TOM III

LEKSYKON BEZPIEKI

KADRA KIEROWNICZA APARATU BEZPIECZEŃSTWA

1944–1956

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

Leksykon bezpieki

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
KOMISJA ŚCIGANIA ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU

Leksykon bezpieki

Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa (1944–1956)

Tom III

pod redakcją:
Witolda Bagieńskiego i Magdaleny Dźwigał

WARSZAWA 2022

Współpraca redakcyjna
Paweł Sztama

Recenzenci
Ksawery Jasiak, Jarosław Syrnyk

Redakcja
Tomasz Chlewiński

Korekta
Maria Aleksandrow

Indeks
Witold Bagieński, Magdalena Dźwigał

Projekt okładki
Sylwia Szafrańska

Na przodzie okładki fotografie funkcjonariuszy UB: Czesława Boreckiego, Wiktora Leszkowicza i Romana Romkowskiego. Na tyle okładki gmach MBP przy Alejach Ujazdowskich, róg ulicy Koszykowej. Zdjęcia ze zbiorów Archiwum IPN

Wybór i opis ilustracji
Witold Bagieński, Magdalena Dźwigał

Skład i łamanie
Katarzyna Szubka

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2022

ISBN pdf 978-83-8376-924-0

Zapraszamy
ipn.gov.pl
ksiegarniaipn.pl

Wydawnictwo
Instytutu Pamięci
Narodowej

Spis treści

Nota redakcyjna 7

Wykaz skrótów ogólnych 14

Artykuły biograficzne 21

Artymowicz Jefim (Antoni Zieliński) 23
Bajkowski Leszek Maciej (Anna Szybicka-Purchalak) 29
Banulewicz Aleksander (Robert Witak) 40
Baras Stefan (Paweł Niziołek) 49
Bartłomiejczyk Kazimierz Antoni (Daniel Wicenty) 64
Bielajew Aleksander (Antoni Zieliński) 76
Bielak Mieczysław (Piotr Chmielowiec) 79
Biełych Wiktor (Piotr Chmielowiec) 93
Błaszczak Eugeniusz (Piotr Chmielowiec) 103
Bogusławski Aleksander Michał (Grzegorz Wołk) 115
Borecki Czesław (Robert Witak) 126
Boruch Marian (Witold Bagieński, Magdalena Maria Gleba) 143
Borudzki Leon (Witold Bagieński) 151
Branicki Bolesław Piotr (Paweł Niziołek) 169
Ciastoń Władysław (Antoni Zieliński) 183
Cymbarewicz Stefan (Anna Chmielewska-Metka) 224
Czaplicka Felicja (Antoni Zieliński) 232
Czełmadinow Nikita (Witold Bagieński, Kamila Churska-Wołoszczak) . . . 241
Czubak Włodzimierz Mirosław (Witold Bagieński, Kamila Churska-Wołoszczak) 245
Czysler Walenty (Monika Komaniecka-Łyp) 255
Ćwik Jan (Grzegorz Wołk) 263
Domański Roman (Grzegorz Wołk) 273
Dowkan Eugeniusz Jan (Kamila Churska-Wołoszczak, Magdalena Dźwigał) 281
Drzewiecki Michał Antoni (Monika Komaniecka-Łyp) 299
Duda Janina (Antoni Zieliński) 314
Duraj Józef (Robert Witak) 323
Elbaum Izaak (Antoni Zieliński) 335
Farbman Józef (Antoni Zieliński) 345
Fedyna Mieczysław (Antoni Zieliński) 351
Festing Salezy (Antoni Zieliński) 360
Fojer Leon (Monika Komaniecka-Łyp) 367

Garbowski Roman (Witold Bagieński, Kamila Churska-Wołoszczak) 379
Gerber Rafał (Antoni Zieliński) 394
Gibs Mikołaj (Witold Bagieński) 405
Gorzelańczyk Jan (Witold Bagieński) 417
Gościk Bazyli (Antoni Zieliński) 433
Górwicz Halina (Antoni Zieliński) 441
Grabowski Jerzy Paweł (Antoni Zieliński) 446
Grzelak Mieczysław (Witold Bagieński) 453
Hakman Michał (Daniel Wicenty) 463
Jakubowicz Mieczysław (Tomasz Wróblewski) 472
Jałkowski Aleksander (Grzegorz Wołk) 492
Jankowska Jadwiga Zofia (Antoni Zieliński) 505
Jezierska Maria (Kamila Churska-Wołoszczak, Magdalena Dźwigał) 519
Konar Julian (Tomasz Wróblewski) 533
Kotowski Feliks (Aneta Nisiobęcka) 558
Krukowski Adam Henryk (Paweł Sztama) 571
Leszkowicz Wiktor (Paweł Sztama) 588
Łobanowski Jerzy (Paweł Sztama) 604
Romkowski Roman (Radosław Kurek) 615

Lista biogramów opublikowanych w tomach I i II 638

Indeks nazwisk, pseudonimów i kryptonimów 641

Nota redakcyjna

Publikacja *Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa (1944–1956)* jest słownikiem biograficznym zawierającym artykuły dotyczące funkcjonariuszy zatrudnionych na kierowniczych stanowiskach w jednostkach organizacyjnych, tworzących w latach 1944–1956 centralę UB. Mowa tu o ludziach zajmujących w tym czasie stanowiska od zastępcy naczelnika wydziału lub kierownika samodzielnej jednostki organizacyjnej do osoby zarządzającej całym resortem, czyli kolejno: kierownika RBP, ministra bezpieczeństwa publicznego i przewodniczącego KdsBP.

Najważniejszy z funkcjonariuszy, których życiorysy przedstawione zostały w trzecim tomie *Leksykonu*, jest kierownik Kontrwywiadu RBP, pomocnik ministra, a następnie wiceminister bezpieczeństwa publicznego Roman Romkowski. Oficer ten wywarł bardzo duży wpływ na organizację oraz funkcjonowanie bezpieki w pierwszych latach jej funkcjonowania i należał do nielicznego grona skazanych za działalność w resorcie przed rokiem 1990. Innym bardzo ważnym funkcjonariuszem jest Julian Konar, który jako jeden z pierwszych rozpoczął służbę w aparacie represji. Początkowo prowadził Sekretariat RBP, a następnie przeszedł do wywiadu, gdzie został p.o. kierownika Wydziału II Specjalnego MBP. W kolejnych latach służył w kontrwywiadzie i pełnił funkcję wicedyrektora Departamentu I MBP oraz Departamentu II KdsBP/MSW. Jednym z najbardziej znanych oficerów prezentowanych w tym tomie jest Władysław Ciastoń, który swoją karierę w resorcie rozpoczął od służby w UB na Dolnym Śląsku. Po przeniesieniu do centrali MBP specjalizował się w problematyce „ochrony" przemysłu, służył w Departamencie IV MBP i KdsBP oraz w Departamencie III MSW. Zwolniony ze służby pod koniec lat pięćdziesiątych, został przyjęty ponownie w roku 1971 i to od razu na stanowisko zastępcy dyrektora Departamentu III MSW. W latach osiemdziesiątych był wiceministrem spraw wewnętrznych oraz szefem Służby Bezpieczeństwa MSW.

W niniejszym tomie znalazły się artykuły biograficzne dotyczące trzech ważnych oficerów Departamentu Śledczego MBP. Pierwszym z nich był Adam Krukowski, który sprawował m.in. funkcję naczelnika Wydziału Ogólnego tej jednostki. Po 1956 r. pracował w różnych jednostkach resortu, m.in. jako naczelnik Wydziału Zagranicznego Gabinetu Ministra SW, a także naczelnik wydziału w CW MSW w Legionowie. Wiktor Leszkowicz również był naczelnikiem wydziału w Departamencie Śledczym MBP, w 1951 r. awansował zaś na stanowisko wicedyrektora. Z kolei Jerzy Łobanowski, który kierował Wydziałem Śledczym WUBP w Warszawie, był potem naczelnikiem w centrali pionu śledczego. Z czasem zmienił profil działalności i został oficerem specjalizującym się w problematyce techniki operacyjnej jednostek – Departamentu IX KdsBP i Biura „T" MSW. Na uwagę zasługuje sylwetka Michała Drzewieckiego, który zaczynał jako funkcjonariusz Departamentu V MBP, a po paru latach awansował na kolejne stanowiska dyrektorskie – Gabinetu Ministra BP, Gabinetu Przewodniczącego KdsBP oraz Biura „B" KdsBP i MSW. W niniejszym tomie *Leksykonu* opisana została także kierowniczka Kancelarii Gabinetu Ministra BP Janina Duda. Funkcjonariuszka ta

była później naczelniczką Sekretariatu Ogólnego Departamentu II MBP. Po kilkuletniej służbie w KMO w Łodzi wróciła do pracy w Gabinecie Ministra BP, a także Gabinecie Przewodniczącego KdsBP.

Wśród znaczących oficerów, sprawujących funkcje dyrektorów samodzielnych jednostek organizacyjnych, zaprezentowany został Roman Garbowski – główny inspektor ochrony pogranicza i dowódca WOP. Po przejściu do MBP oficer ten został dyrektorem Biura Wojskowego, a w roku 1955 dyrektorem Zarządu Organizacyjno-Wojskowego MSW. W latach sześćdziesiątych objął stanowisko doradcy ministra ds. organizacyjno-wojskowych. Dyrektorem Departamentu Organizacji i Planowania MBP był Michał Hakman, który od 1955 r. kierował Centralnym Zarządem Zaopatrzenia MSW, a następnie Zarządem Zaopatrzenia MSW. Z kolei Włodzimierz Czubak był m.in. naczelnikiem Szefostwa Zaopatrzenia MBP, wicedyrektorem Departamentu Organizacji i Planowania MBP, a w drugiej połowie lat pięćdziesiątych został dyrektorem Zarządu Administracyjno-Gospodarczego MSW i sprawował tę funkcję przez wiele lat. W początkowym okresie funkcjonowania resortu do ważnych person można zaliczyć Eugeniusza Dowkana, który najpierw pełnił funkcje komendanta wojewódzkiego MO w Warszawie, Wrocławiu i Gdańsku, po kilku latach służby mianowano go szefem WUBP w Katowicach, następnie we Wrocławiu, a na koniec został dyrektorem Departamentu Ogólno-Administracyjnego MBP. Warto też zwrócić uwagę na Aleksandra Jałkowskiego, który początkowo działał w aparacie terenowym UB w Warszawie i okolicach. Po przejściu do centrali kontrwywiadu pełnił w niej funkcje kierownicze, w latach pięćdziesiątych zaś pracował w ośrodkach szkoleniowych w Pleszewie i Legionowie (w 1955 r. został komendantem tego drugiego).

Do oficerów operacyjnych zajmujących stanowiska kierownicze zaliczał się Józef Duraj. Był to wieloletni oficer kontrwywiadu, który służył kolejno w Departamencie I MBP, Departamencie II KdsBP i MSW, a na początku lat siedemdziesiątych został zastępcą dyrektora swojej jednostki. Czesław Borecki był p.o. szefa WUBP w Kielcach, a także szefem WUBP w Łodzi i Zielonej Górze. Kiedy w 1956 r. ściągnięto go do centrali resortu, został naczelnikiem Departamentu II KdsBP i MSW, a później m.in. zastępcą kierownika Głównego Inspektoratu MSW. Mieczysław Bielak również zaczynał w jednostkach terenowych i był funkcjonariuszem WUBP w Katowicach i Rzeszowie oraz Departamencie III MBP, gdzie doszedł do stanowiska zastępcy naczelnika. Od 1954 r. służył w WOP. Oficerem WUBP w Rzeszowie i Lublinie był Eugeniusz Błaszczak. Po przeniesieniu do centrali resortu został oficerem Departamentu V MBP i zastępcą naczelnika w Departamencie XI MBP i Departamencie VI KdsBP, zajmujących się walką z Kościołem. Po 1956 r. służył w Biurze „T" MSW oraz kilku departamentach operacyjnych SB. Funkcjonariuszem UB zajmującym się kwestiami gospodarczymi był Leszek Bajkowski, który przez pierwsze lata służby działał w Departamencie IV MBP. Pracując w tej jednostce, doszedł do stanowiska p.o. naczelnika wydziału, a później został naczelnikiem Wydziału IV UBP m.st. Warszawy. Z kolei funkcjonariusz UB z Dolnego Śląska Józef Farbman po przejściu do centrali zajmował się sprawami przemysłu w departamentach IV i IX MBP, a następnie Departamentu IV KdsBP. Bogatą karierę miał Mieczysław Jakubowicz, który pełnił m.in. funkcje zastępcy naczelnika w departamen-

tach III i V MBP oraz naczelnika w Departamencie Ochrony Rządu MBP. W połowie lat pięćdziesiątych kierował Wydziałem Informacyjno-Sprawozdawczym Gabinetu Ministra BP, a następnie Wydziałem Prawno-Normatywnym Gabinetu Przewodniczącego KdsBP. Po roku 1956 służył w kontrwywiadzie MSW. Kazimierz Bartłomiejczyk był natomiast wieloletnim oficerem Wydziału, a następnie Departamentu Ochrony Rządu MBP, a także Biura Ochrony Rządu MSW.

Spośród opisanych w niniejszym tomie funkcjonariuszy wywiadu wymienić można chociażby Leona Borudzkiego, który w Departamencie VII MBP specjalizował się w problematyce Skandynawii. Mikołaj Gibs kierował rezydenturą w Berlinie, a w kolejnych latach służył w Biurze Specjalnym, Departamencie III i Departamencie Szkolenia MBP. W połowie lat pięćdziesiątych został naczelnikiem wydziału w Departamencie Kadr i Szkolenia KdsBP. Pracownikiem wywiadu MBP był początkowo Mieczysław Grzelak, który po odejściu ze służby i zmianie nazwiska na Borowicz został oficerem wywiadu wojskowego. Do młodszego pokolenia funkcjonariuszy zaliczał się Jan Gorzelańczyk, który zaczynał jako pracownik UB w Wielkopolsce. Po przeniesieniu do centrali służył w departamentach V i III MBP, zajmując się problematyką młodzieży i sportu. W połowie lat pięćdziesiątych został ściągnięty z Departamentu III KdsBP do wywiadu. Od tego czasu jego specjalizacją stał się wywiad naukowo-techniczny. Był on również komendantem Ośrodka Kształcenia Kadr Wywiadowczych. W publikacji przedstawiona została również sylwetka Feliksa Kotowskiego, który od końca lat czterdziestych do początku sześćdziesiątych kierował sprawami finansowo-administracyjnymi wywiadu.

W niniejszym tomie licznie zaprezentowani zostali oficerowie sowieccy skierowani przez swoich mocodawców do służby w polskim UB. Jefim Artymowicz był wicedyrektorem Biura Kontroli MBP, Wiktor Biełych wicedyrektorem departamentów IV i IX MBP, specjalizujących się w problematyce gospodarczej. Nikita Czełmadinow był zastępcą szefa Zaopatrzenia MBP, Aleksander Bielajew zaś kierownikiem Wydziału Technicznego Zabezpieczenia, a następnie Węzła Radiowego Departamentu II MBP. Ważną rolę odgrywał Walenty Czysler, który służył w pionie łączności MBP, a z czasem awansował na dyrektora Instytutu Techniki Operacyjnej MBP/KdsBP. Jedynym z opisanych sowieckich oficerów, który po zakończeniu swojej misji nie zdecydował się na powrót do ZSRS i pozostał w PRL, był Stefan Cymbarewicz – kierował on Wydziałem Uzbrojenia Szefostwa Zaopatrzenia MBP, w 1954 r. został p.o. dyrektora Departamentu Zaopatrzenia MSW, a w 1957 r. objął funkcję dyrektora Zarządu Uzbrojenia MSW.

Wśród przedstawionych funkcjonariuszy znaleźli się też pracownicy pionów kadr i szkolenia oraz pionu polityczno-wychowawczego. Najważniejszym spośród nich był Aleksander Banulewicz, który doszedł do stanowiska wicedyrektora Departamentu Kadr MBP i dyrektora Departamentu Kadr MSW. W 1945 r. kierowniczką w Wydziale Personalnym MBP była Helena Górwicz. Przez wiele lat w pionie kadrowym służył Mieczysław Fedyna, który osiągnął w nim stanowisko p.o. naczelnika w Departamencie Kadr i Szkolenia KdsBP. Po 1956 r. służył w Biurze „T" MSW, a następnie Departamencie Techniki MSW, w którym przez ponad piętnaście lat był zastępcą dyrektora. Udanie rozwinęła się także kariera funkcjonariusza WUBP w Krakowie Jana Ćwika, który w latach pięćdziesiątych został zastępcą naczelnika w Departamencie Kadr MBP,

a następnie Departamencie Kadr i Szkolenia KdsBP. Od 1956 r. służył w Głównym Zarządzie Informacji, a potem w Wojskowej Służbie Wewnętrznej, pełniąc w niej ważne funkcje kierownicze. Przez pewien czas pracownicą Biura Personalnego MBP była Felicja Czaplicka. Funkcjonariuszka ta służyła wcześniej w WUBP w Łodzi, po czym została awansowana na zastępcę kierownika Departamentu II MBP. W pionie szkoleniowym UB była zatrudniona Maria Jezierska, która zajmowała stanowiska naczelnika Wydziału ds. Kultury i Oświaty MBP oraz p.o. naczelnika Wydziału Kulturalno-Oświatowego Zarządu Spraw Socjalnych i Kulturalnych MSW. Zastępcą naczelnika w Departamencie Szkolenia MBP był Izaak Elbaum, którzy przed przeniesieniem do centrali resortu pracował w wydziałach personalnym i szkoleniowym WUBP. Roman Domański był naczelnikiem wydziału w Szefostwie Zaopatrzenia MBP i Departamencie Szkolenia MBP, gdzie specjalizował się w problematyce polityczno-wychowawczej. Podobną rolę pełnił funkcjonariusz aparatu penitencjarnego Bazyli Gościk, który we wczesnych latach pięćdziesiątych został zastępcą naczelnika Wydziału Polityczno-Wychowawczego Departamentu Więziennictwa MBP.

W niniejszej publikacji można także przeczytać o kilku funkcjonariuszach, którzy pracowali w aparacie pomocniczym resortu. Jest wśród nich dwoje kolejnych kierowników Archiwum MBP – Jadwiga Jankowska i jej następca Rafał Gerber, a także naczelnik Sekretariatu Ogólnego Departamentu X (ewidencji operacyjnej) KdsBP Jerzy Grabowski. Po 1956 r. oficer ten kierował analogiczną do niej komórką w Biurze Ewidencji Operacyjnej, a następnie Biurze „C" MSW. Leon Fojer sprawował w latach czterdziestych funkcję zastępcy szefa Głównego Urzędu Cenzury MBP, a później pracował na kierowniczych stanowiskach w Departamencie II MBP i Departamencie IX KdsBP, zajmując się sprawami techniki operacyjnej. Ważnym oficerem był Aleksander Bogusławski, który po przyjściu do KdsBP z WOP został dyrektorem Departamentu Łączności. W tym samym pionie służył też Marian Boruch, który rozpoczął karierę od służby w KBW, a po przejściu do MBP służył w Departamencie Łączności i kierował Centralną Składnicą Łączności MBP. W kolejnych latach był naczelnikiem w Departamencie Łączności KdsBP i Zarządzie Łączności MSW. Dyrektorem Przedsiębiorstwa Budowlanego MBP był Stefan Baras. W resortowym lecznictwie pracowali Bolesław Branicki – m.in. naczelnik wydziału w Departamencie Służby Zdrowia MBP, oraz Salezy Festing – zastępca naczelnika w Departamencie Służby Zdrowia MBP, a później okulista w Centralnym Szpitalu MBP.

* * *

Leksykon przygotowany został w układzie wzorowanym na tzw. systemie holenderskim. W każdym tomie artykuły biograficzne prezentowane są w kolejności alfabetycznej, przy czym samo hasło stanowi ostatnie nazwisko, którym bohater biogramu posługiwał się, pracując w strukturach UB/SB. Analogicznie do poprzednich tomów *Leksykonu bezpieki* trzeci tom zawiera 50 haseł, którym starano się nadać jednolity układ kompozycyjny. Modelowy biogram składa się zatem z następujących elementów:

a) nagłówka hasła – zawierającego nazwisko i imię funkcjonariusza z końcowego okresu jego służby w resorcie bezpieczeństwa. W nawiasie podane zostały również inne używane przez niego dane osobowe, jak również występujące w źródłach oboczności

w zapisach nazwiska i imienia. W przypadku kobiet za każdym razem podano również nazwisko rodowe. W dalszej kolejności podano rok narodzin i zgonu, z zastrzeżeniem, że nie we wszystkich przypadkach udało się je ustalić;

b) części wstępnej biogramu – zawierającej informacje o dacie dziennej i miejscu urodzenia, a także pochodzeniu narodowym lub etnicznym, statusie społecznym oraz wyznaniu bohatera hasła. Towarzyszą im dane o najbliższych członkach rodziny, czyli rodzicach i ewentualnym rodzeństwie. Obok podstawowych danych osobowych autorzy starali się w zwięzły sposób przedstawić, kim byli, gdzie pracowali i jakie były ich losy;

c) życiorysu postaci – przedstawionego w układzie chronologicznym. Rozpoczyna go informacja o okresie dzieciństwa i młodości oraz zdobywanym w tych latach wykształceniu. W dalszej kolejności następują informacje odnoszące się do ewentualnej aktywności zawodowej i politycznej w okresie międzywojennym oraz w czasie II wojny światowej i bezpośrednio po niej. Z uwagi na charakter publikacji najwięcej uwagi poświęcono okresowi pracy w organach bezpieczeństwa publicznego. Ta część biografii zawiera pełną analizę przebiegu służby w UB/SB i ewentualnie w innych formacjach aparatu represji. Dla ułatwienia orientacji w strukturach i kompetencjach poszczególnych pionów bezpieki przy pierwszym wskazaniu jednostki, w której zatrudniony był dany funkcjonariusz, starano się zamieścić informację, jaki był profil jej działalności. Dla pełniejszego zobrazowania sylwetki służbowej i osobowości opisywanej postaci wykorzystano cytaty zaczerpnięte z charakterystyk i opinii służbowych funkcjonariusza, a także dotyczących go relacji i wspomnień. Wszystkie cytowania opatrzone zostały skróconymi odsyłaczami do dokumentów źródłowych lub publikacji. Odniesiono się również do postępowań dyscyplinarnych, karnych i sądowych, jak również ewentualnych wyroków skazujących wobec funkcjonariusza. Narrację uzupełniają zapisy dotyczące działalności partyjnej, uzyskanym wykształceniu lub jego uzupełnieniu, odbytych stażach, kursach, delegacjach zagranicznych itp. Kolejną część hasła biograficznego stanowi z reguły opis dalszych losów funkcjonariusza, po odejściu z pracy w resorcie, a następnie komunikat o dacie i miejscu zgonu oraz miejscu pochówku. Ze względu na luki w dokumentacji archiwalnej, a często nawet jej brak, nie we wszystkich przypadkach udało się te dane zebrać;

d) chronologicznego wykazu awansów w stopniu – wraz z datami rocznymi ich nadania. Pomimo wysiłku podjętego przez autorów i redakcję, nie wszystkie informacje udało się precyzyjnie ustalić. W przypadku wątpliwości zapisywano prawdopodobny przedział czasowy lub zastosowano skrót b.d., oznaczający brak daty. Warto przy okazji nadmienić, że w okresie funkcjonowania UB stopień chorążego był traktowany jako pierwszy ze stopni oficerskich. Zmieniło się to dopiero po wejściu w życie Ustawy z 13 grudnia 1957 r. O służbie wojskowej oficerów Sił Zbrojnych;

e) chronologicznego wykazu otrzymanych przez funkcjonariusza odznaczeń wraz z datami rocznymi. Są wśród nich zarówno te, które wiązały się z pracą w UB i SB, jak i uzyskane z innych powodów, w tym także odznaczenia zagraniczne W przypadku braku daty również posłużono się formą b.d.;

f) informacji o ewentualnej znajomości języków obcych – podawanych przez autorów haseł na podstawie znajdujących się w źródłach deklaracji składanych przez

samych zainteresowanych, które z oczywistych względów trudno uznawać za obiektywne i w pełni odpowiadające rzeczywistości. Niekiedy pomocne były w tym względzie także dyplomy, świadectwa i innego rodzaju oficjalne zaświadczenia. Choć wiarygodność danych na temat umiejętności językowych i ich poziomu bywa dyskusyjna, współcześni badacze nie mają narzędzi umożliwiających ich zweryfikowanie. W związku z tym zapisy podawane w biogramach należy traktować jako orientacyjne;

g) informacji o członkach rodziny – są to przede wszystkim podstawowe dane biograficzne współmałżonków;

h) wykazu źródeł i literatury – uporządkowanego alfabetycznie. Do opracowania życiorysów funkcjonariuszy wykorzystane zostały przede wszystkim dokumenty zgromadzone w zasobach archiwalnych centrali i oddziałów Instytutu Pamięci Narodowej. Sporo istotnych informacji odnaleziono również w dokumentach przechowywanych w Archiwum Akt Nowych, Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych i archiwum Wojskowego Biura Historycznego. W poszukiwaniu informacji o bohaterach biogramów ich autorzy prowadzili również kwerendy w regionalnych archiwach państwowych oraz należących do różnych instytucji, ministerstw, uczelni, szkół i innych.

Podana w wykazie literatura zawiera zarówno publikacje naukowe, jak i popularne – edycje dokumentów źródłowych, artykuły prasowe z okresu PRL i współczesne oraz wspomnienia i relacje. Z uwagi na odtwórczy charakter informacji odstąpiono od każdorazowego podawania w wykazie informatora pt. *Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej w latach 1944–1978* oraz jego przedruku w postaci książki *Ludzie bezpieki w walce z Narodem i Kościołem*. Z podobnych względów zrezygnowano z publikowania odniesień do tabel zawartych w trzytomowym wydawnictwie *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza* oraz publikacji z cyklu *Twarze bezpieki*. Analogicznie potraktowano zapisy dotyczące przebiegu służby funkcjonariuszy, które zostały opublikowane przez Biuro Lustracyjne IPN w ramach *Katalogu pracowników, funkcjonariuszy, żołnierzy organów bezpieczeństwa państwa*, dostępnego w internecie pod adresem: https://katalog.bip.ipn.gov.pl. Odstąpiono również od podawania sygnatur do teczek zawierających rozkazy i zarządzenia personalne. Wyjątkiem od tej reguły były sytuacje, gdy znajdowały się w nich dane niewystępujące w innych źródłach, a także wtedy, gdy dokumentowały one jakieś rozbieżności lub wypełniały luki w stosunku do informacji zawartych w aktach osobowych. W taki sam sposób potraktowano zapisy na kartach ewidencyjnych pochodzących z kartotek byłych funkcjonariuszy resortu. Na samym końcu wykazu publikacji wymienione zostały odsyłacze do źródeł internetowych oraz informacje o zebranych przez autorów haseł relacjach złożonych przez krewnych funkcjonariusza i innych świadków historii.

Uzupełnienie artykułów biograficznych stanowią materiały ikonograficzne. W zdecydowanej większości są nimi zdjęcia portretowe pochodzące z akt osobowych funkcjonariuszy. Ze względu na to, że przedstawiają one tych ludzi w różnych okresach ich życia, starano się rozmieścić je w tekście zgodnie z chronologią. Oprócz tego prezentowane są reprodukcje autografów funkcjonariuszy, które znaleźć można w archiwaliach. W przekonaniu redaktorów ich publikacja może pomóc badaczom w identyfikacji podpisów i paraf znajdujących się na różnego rodzaju dokumentach, nie tylko resortowej

proweniencji. W niektórych wypadkach hasła biograficzne zostały również wzbogacone o dodatkowe fotografie lub skany interesujących dokumentów, do których udało się dotrzeć badaczom lub redaktorom.

Wszystkie hasła podpisane zostały pełnymi imionami i nazwiskami ich autorów. Większość z nich to obecni lub byli pracownicy Instytutu Pamięci Narodowej, zatrudnieni w różnych jego pionach i jednostkach organizacyjnych w całym kraju. Dla wygodniejszego posługiwania się publikacją *Leksykon bezpieki* zawiera wykaz skrótów ogólnych, a także indeks nazwisk, pseudonimów i kryptonimów. Ponadto każdy tom zaopatrzony jest w alfabetyczny indeks haseł znajdujących się we wcześniejszych częściach tej serii.

Wyboru i opisu wykorzystanych w *Leksykonie* ilustracji dokonali redaktorzy wydawnictwa. Oprócz fotografii i dokumentów pochodzących z Archiwum IPN znalazły się tu również materiały ikonograficzne pochodzące z innych archiwów, agencji prasowych, a także zbiorów własnych autorów, rodzin i innych osób prywatnych. Choć autorzy biogramów i redaktorzy tomu dołożyli wszelkich starań, by ustalić, kto jest dysponentem autorskich praw majątkowych publikowanych fotografii, to niestety w kilku wypadkach wysiłki te zakończyły się niepowodzeniem. Informujemy zatem, że w wypadku zgłoszenia się do Wydawnictwa IPN aktualnego dysponenta takich praw jest ono gotowe wypłacić stosowne wynagrodzenie z tytułu wykorzystania tych materiałów.

Redaktorzy *Leksykonu bezpieki* dziękują wszystkim za okazane dotychczas zrozumienie i pomoc, licząc na dalszą owocną współpracę podczas przygotowywania kolejnych tomów – równocześnie zapraszają nowych autorów, nie tylko z IPN, do udziału w tym przedsięwzięciu wydawniczym.

Witold Bagieński
Magdalena Dźwigał

Wykaz skrótów ogólnych

AAN – Archiwum Akt Nowych
AGAD – Archiwum Główne Akt Dawnych
AIPN – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej
AIPN Bi – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku
AIPN By – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Bydgoszczy
AIPN GK – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Główna Komisja
AIPN Ka – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach
AIPN Kr – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie
AIPN Ld – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi
AIPN Rz – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie
AIPN Sz – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie
AIPN Wr – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu
AJAP – Ałgemajne Jidisze Arbajter Partaj (Ogólnożydowska Partii Pracy)
AK – Armia Krajowa
AL – Armia Ludowa
AMEN – Archiwum Ministerstwa Edukacji Narodowej
AMSZ – Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych
AN – Archiwum Narodowe
ANP – Akademia Nauk Politycznych
ANS – Akademia Nauk Społecznych przy KC PZPR
AOKŚZpNP – Archiwum Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
APW – Archiwum Państwowe w Warszawie
ASG – Archiwum Straży Granicznej
ASRR – Autonomiczna Socjalistyczna Republika Radziecka
ASW – Akademia Spraw Wewnętrznych
ATVP – Archiwum Telewizji Polskiej
AUdsKiOR – Archiwum Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych
AUW – Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego
AWBH – Archiwum Wojskowego Biura Historycznego
AWP – Armia Wojska Polskiego
AŻIH – Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego
b.d. – brak daty
b.m.w. – brak miejsca wydania
b.r.w. – brak roku wydania
BCh – Bataliony Chłopskie
BOR – Biuro Ochrony Rządu
BP – bezpieczeństwo publiczne
BP – Biuro Polityczne

bsan – batalion sanitarny
CAMO – Centralnyj Archiw Ministierstwa Oborony Rossiskoj Federaciji (Centralne Archiwum Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej)
CBKP – Centralne Biuro Komunistów Polskich
CHZ – Centrala Handlu Zagranicznego
CIA – Central Intelligence Agency (Centrala Agencja Wywiadowcza)
CK – Centralna Kartoteka
CK – Centralny Komitet
CKKP – Centralna Komisja Kontroli Partyjnej
CKM – ciężki karabin maszynowy
CKŻP – Centralny Komitet Żydów Polskich
CMJW – Centralne Muzeum Jeńców Wojennych
CRZZ – Centralna Rada Związków Zawodowych
CS – Centrum Szkolenia
CSK – Centralny Szpital Kliniczny
CSRS – Czechosłowacka Republika Socjalistyczna
CW – Centrum Wyszkolenia
CŻKH – Centralna Żydowska Komisja Historyczna
DOK – Dowództwo Okręgu Korpusu
DOR – Departament Ochrony Rządu
DP – dywizja piechoty
DSZ – Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj
DVL – Deutsche Volksliste (niemiecka volkslista)
DWM – Deutsche Waffen und Munitionsfabriken (Niemieckie fabryki broni i amunicji)
DzU – dziennik ustaw
GKKF – Główny Komitet Kultury Fizycznej
GL – Gwardia Ludowa
GO – Grupa Operacyjna
GOP – grupy ochronno-propagandowe
GS – Gminna Spółdzielnia
GUC – Główny Urząd Ceł
GUGB – Gławnoje uprawlenije gosudarstwiennoj biezopastnosti (Główny Zarząd Bezpieczeństwa Państwowego)
GUKPPiW – Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk
GZI – Główny Zarząd Informacji
GZP – Główny Zarząd Polityczny
IBJ – Instytut Badań Jądrowych
IH PAN – Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk
IKKN – Instytut Kształcenia Kadr Naukowych
IPN – Instytut Pamięci Narodowej
IPSiR – Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji
ITO – Instytut Techniki Operacyjnej

KB WOP – Kaszubska Brygada Wojsk Ochrony Pogranicza
KBW – Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego
KC – Komitet Centralny
KD – Komitet Dzielnicowy
KdsBP – Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego
KG – Konsulat Generalny
KG MO – Komenda Główna Milicji Obywatelskiej
KGB – Komitet gosudarstwiennoj biezopasnosti (Komitet Bezpieczeństwa Państwowego)
KK – kodeks karny
KK WP – kodeks karny Wojska Polskiego
KKP – Krajowa Komisja Porozumiewawcza
KM – Komitet Miejski
KMO – Komenda Milicji Obywatelskiej
KO – Komitet Obwodowy
KO – Komitet Okręgowy
KO – Komitet Osiedlowy
KO – kontakt operacyjny
KOI – kartoteka ogólnoinformacyjna
komp. – kompania
KOP – Korpus Ochrony Pogranicza
KOR – Komitet Obrony Robotników
KP – Komitet Powiatowy
KP MO – Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej
KP(b)B – Komunistyczna Partia (bolszewików) Białorusi
KPP – Komunistyczna Partia Polski
KPRP – Komunistyczna Partia Robotnicza Polski
KPZR – Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego
KPZS – Komunistyczna Partia Związku Sowieckiego
KPZU – Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy
KRN – Krajowa Rada Narodowa
KS MO – Komenda Stołeczna Milicji Obywatelskiej
KSS „KOR" – Komitet Samoobrony Społecznej „Komitetu Obrony Robotników"
KUMNZ – Komunistyczny Uniwersytet Mniejszości Narodowościowych Zachodu
KW MO – Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej
KW PZPR – Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KWK – kopalnia węgla kamiennego
KZ – Komitet Zakładowy
KZM – Komunistyczny Związek Młodzieży
KZMP – Komunistyczny Związek Młodzieży Polskiej
KZMZU – Komunistyczny Związek Młodzieży Zachodniej Ukrainy
LWP – Ludowe Wojsko Polskie

MBP – Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
MDM – Marszałkowska Dzielnica Mieszkaniowa
mf. – mikrofilm
MGB – Ministierstwo gosudarstwiennoj biezopasnosti (Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego)
MJCF – Mouvement Jeunes Communistes de France (Komunistyczny Związek Młodzieży Francuskiej)
MKCK – Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża
MKNiK – Międzynarodowa Komisja Nadzoru i Kontroli
MKZ – Międzyzakładowy Komitet Założycielski
MO – Milicja Obywatelska
MOiSW – Ministerstwo Obrony i Spraw Wewnętrznych
MON – Ministerstwo Obrony Narodowej
MOPR – Międzynarodowa Organizacja Pomocy Rewolucjonistom
MPC – Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego
MRN – Miejska Rada Narodowa
MSW – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
MSZ – Ministerstwo Spraw Zagranicznych
MSzW – Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego
MUBP – Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
MWD – Ministierstwo wnutriennich dieł (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych)
NATO – North Atlantic Treaty Organization (Pakt Północnoatlantycki)
NBP – Narodowy Bank Polski
NDAP – Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych
NIK – Najwyższa Izba Kontroli
NKGB – Narodnyj komissariat gosudarstwiennoj biezopasnosti (Ludowy Komisariat Bezpieczeństwa Państwowego)
NKO – Narodnyj komissariat oborony (Ludowy Komisariat Obrony)
NKWD – Narodnyj komissariat wnutriennich dieł (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRS)
NOW – Narodowa Organizacja Wojskowa
NPW – Naczelna Prokuratura Wojskowa
NRD – Niemiecka Republika Demokratyczna
NSW – Najwyższy Sąd Wojskowy
NSZ – Narodowe Siły Zbrojne
NZW – Narodowe Zjednoczenie Wojskowe
OGPU – Objedinionnoje gosudarstwiennoje politiczeskoje uprawlenije (Zjednoczony Państwowy Zarząd Polityczny)
OK – Okręgowy Komitet
OKKW – Ośrodek Kształcenia Kadr Wywiadowczych
OKO – Ośrodek Kontroli Obywatelskiej
OKŚZpNP – Okręgowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

OM TUR – Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego
ONR – Obóz Narodowo-Radyklany
OOP – Oddziałowa Organizacja Partyjna
ORMO – Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej
OSR – Osobna stroitielna rota (Specjalny Oddział Budowlany)
OUN – Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów
OW – Okręg Wojskowy
pal – pułk artylerii lekkiej
PAN – Polska Akademia Nauk
PAP – Polska Agencja Parsowa
PAS – Pogotowie Akcji Specjalnej
PBP – Polskie Biuro Podróży
PCK – Polski Czerwony Krzyż
PESEL – Powszechny Elektroniczny System Ewidencji Ludności
PF – poufne
PKPG – Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego
PKS – Państwowa Komunikacja Samochodowa
PKWN – Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
PMW – Polska Misja Wojskowa
POM – Państwowy Ośrodek Maszynowy
POP – Podstawowa Organizacja Partyjna
PP – Policja Państwowa
pp – pułk piechoty
pp. – pułk piechoty
PPR – Polska Partia Robotnicza
PPS – Polska Partia Socjalistyczna
PPS-WRN – Polska Partia Socjalistyczna – Wolność, Równość, Niepodległość
PSL – Polskie Stronnictwo Ludowe
PSP – Polski Sztab Partyzancki
PSZ – Polskie Siły Zbrojne
PUBP – Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
PUR – Państwowy Urząd Repatriacyjny
PZPR – Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
RBP – Resort Bezpieczeństwa Publicznego
RFN – Republika Federalna Niemiec
RGASPI – Rossijskij gosudarstwiennyj archiw socyalno-politiczeskoj istorii (Rosyjskie Państwowe Archiwum Historii Społeczno-Politycznej)
RKKA – Rabocze-Kriestjanskaja Krasnaja Armija (Robotniczo-Chłopska Armia Czerwona)
RKP(b) – Rosyjska Komunistyczna Partia (bolszewików)
RKU – Rejonowa Komenda Uzupełnień
ROAK – Ruch Oporu Armii Krajowej
RP – Rzeczpospolita Polska

RPPS – Robotnicza Partia Polskich Socjalistów
RWE – Radio Wolno Europa
SB – Służba Bezpieczeństwa
SBP – Samodzielne Bataliony Pracy
sbsan – samodzielny batalion sanitarny
SD – Stronnictwo Demokratyczne
SDKPiL – Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy
SG – Straż Graniczna
SG – Sztab Generalny
SGO – Samodzielna Grupa Operacyjna
SGP – Stowarzyszenie Geodetów Polskich
SGPiS – Szkoła Główna Planowania i Statystyki
SGSZ – Szkoła Główna Służby Zagranicznej
SMW – segregator materiałów wstępnych
SRN – Stołeczna Rada Narodowa
SRR – Socjalistyczna Republika Radziecka
SRS – Socjalistyczna Republika Sowiecka
SS – Schutzstaffel (oddział ochrony)
StGKr – Starostwo Grodzkie Krakowskie
SUSW – Stołeczny Urząd Spraw Wewnętrznych
SW – Służba Więzienna
SW – Solidarność Walcząca
SW – Straż Więzienna
TKWP – Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej
TPPR – Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej
TSŚ – Towarzystwo Szkoły Świeckiej
TUR – Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego
TW – tajny współpracownik
UB – Urząd Bezpieczeństwa
UBP – Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
UdsKiOR – Urząd ds. Kombatantów i Osób Rozpracowywanych
UFE – L'Union fédérale des étudiants (Federalne Zrzeszenie Studentów)
UMCS – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
UNKGB – Uprawlienje narodnogo komissariata gosudarstwiennoj biezopasnosti (Zarząd Ludowego Komisariatu Bezpieczeństwa Państwowego)
UNRRA – United Nations Relief and Rehabilitation Administration (Administracja Narodów Zjednoczonych ds. Pomocy i Odbudowy)
UOO – Uprawlienje osobych otdiełow (Zarząd Wydziałów Specjalnych)
UPA – Ukraińska Powstańcza Armia
USA – United States of America (Stany Zjednoczone Ameryki)
USC – Urząd Stanu Cywilnego
UW – Uniwersytet Warszawski
UWKr – Urząd Wojewódzki w Krakowie

WAP – Wojskowa Akademia Polityczna
WAT – Wojskowa Akademia Techniczna
WBGiUR – Wojewódzkie Biuro Geodezji i Urządzeń Rolnych
WBW – Wojska Bezpieczeństwa Wewnętrznego
WCzK – Wsierossijskaja czriezwyczajnaja komissija (Wszechrosyjska Komisja Nadzwyczajna do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem)
WIH – Wojskowy Instytut Historyczny
WiN – Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość"
WKDO – Wyższy Kurs Doskonalenia Oficerów
WKKP – Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej
WKP(b) – Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików)
WOP – Wojska Ochrony Pogranicza
WOR – Wydział Ochrony Rządu
WP – Wojsko Polskie
WSNS – Wyższa Szkoła Nauk Społecznych
WSO – Wyższa Szkoła Oficerska
WSR – Wojskowy Sąd Rejonowy
WSW – Wojskowe Służby Wewnętrzne
WUBP – Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
WUML – Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu-Leninizmu
WW – Wojska Wewnętrzne
ZADRR – Zbiór Akt Działaczy Ruchu Robotniczego
ZAG – Zarząd Administracyjno-Gospodarczy
ZBoWiD – Związek Bojowników o Wolność i Demokrację
ZG – Zarząd Główny
ZHP – Zakład Historii Partii
ZHP – Związek Harcerstwa Polskiego
ZI – Zarząd Informacji
ZMK – Związek Młodzieży Komunistycznej
ZMRSz – Związku Młodzieży Robotniczo-Szkolnej
ZMS – Związek Młodzieży Socjalistycznej
ZMW – Związek Młodzieży Wiejskiej
ZOMO – Zmotoryzowane Oddziały Milicji Obywatelskiej
ZPP – Związek Patriotów Polskich
ZS – zabezpieczenie specjalne
ZSRR – Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich
ZSRS – Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich
ZUWZoNiD – Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację
ZWM – Związek Walki Młodych
ZWZ – Związek Walki Zbrojnej
ŻIH – Żydowski Instytut Historyczny

Artykuły biograficzne

Artymowicz Jefim

1908–?

Źródło: AIPN

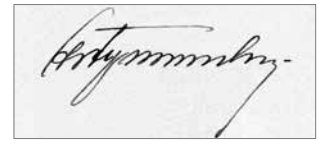

Urodził się 13 września 1908 r. we wsi Makarowo na Wołyniu, przy czym w niektórych dokumentach jako miejsce jego urodzenia występuje miejscowość Mucharow w powiecie Nowogród Wołyński. Był synem Polaków wyznania rzymskokatolickiego, Kazimierza (1872–1937) i Marii (ur. 1885 r.). Imię Artymowicza – jeśli było rzeczywiście nadane przez rodziców, a nie zmienione później – sugerowałoby jednak, że ich świadomość narodowa nie była skrystalizowana. Według podanych przez niego informacji jego ojciec pracował jako kierownik gospodarczy instytucji państwowej ZSRS i zważywszy na datę jego śmierci, nie można wykluczyć, że padł ofiarą czystki prowadzonej w ramach Operacji Polskiej NKWD. Siostry Jefima Artymowicza: Janina, po mężu Szewczuk (ur. 1918 r.), i Maria (ur. 1912 r.) były nauczycielkami. Podczas wojny obie zostały wywiezione w głąb Związku Sowieckiego, a po 1945 r. pracowały w Lityniu w obwodzie winnickim. Bracia Eugeniusz i Stanisław służyli w Armii Czerwonej i zginęli podczas wojny. Przy wstępowaniu do służby w MBP Jefim Artymowicz zadeklarował narodowość polską i bezwyznaniowość. Dokumenty sporządzone jego ręką świadczą, iż sprawnie posługiwał się językiem polskim. Warto jednak podkreślić, że wewnętrzną korespondencję z dyrektorem Departamentu Kadr MBP Mikołajem Orechwą prowadził w języku rosyjskim.

W 1926 r. Artymowicz ukończył siódmą klasę radzieckiej dziesięciolatki, a w 1929 r. zawodową szkołę mechaniczną w Kijowie. Rok później, jako ekstern, uzupełnił wykształcenie w technikum pedagogicznym w Szepetówce. W latach 1930–1932 odbył służbę wojskową w Armii Czerwonej. Po ukończeniu szkoły oficerskiej w 1931 r. uzyskał stopień podporucznika. W 1932 r. wstąpił do WKP(b). W latach 1933–1937 był zatrudniony w Krajowym Wydziale Oświaty Narodowej Dalekiego Wschodu i zajmował kolejno stanowiska: inspektora wyszkolenia bojowego uczniów, szefa mobilizacji, starszego buchaltera i buchaltera rewizora (księgowego rewidenta). Po ukończeniu w 1938 r. rocznego kursu ekonomiczno-finansowego w latach 1939–1941 pracował w Urzędzie Skarbowym w Chabarowsku jako buchalter rewizor i starszy rewizor. W obydwu wyżej wymienionych instytucjach pełnił również funkcje partyjne zastępcy sekretarza i członka egzekutywy POP.

W 1941 r. Jefim Artymowicz został zmobilizowany do Armii Czerwonej i wysłany na Daleki Wschód. W 1943 r. skierowano go do I Armii WP, gdzie początkowo był ofi-

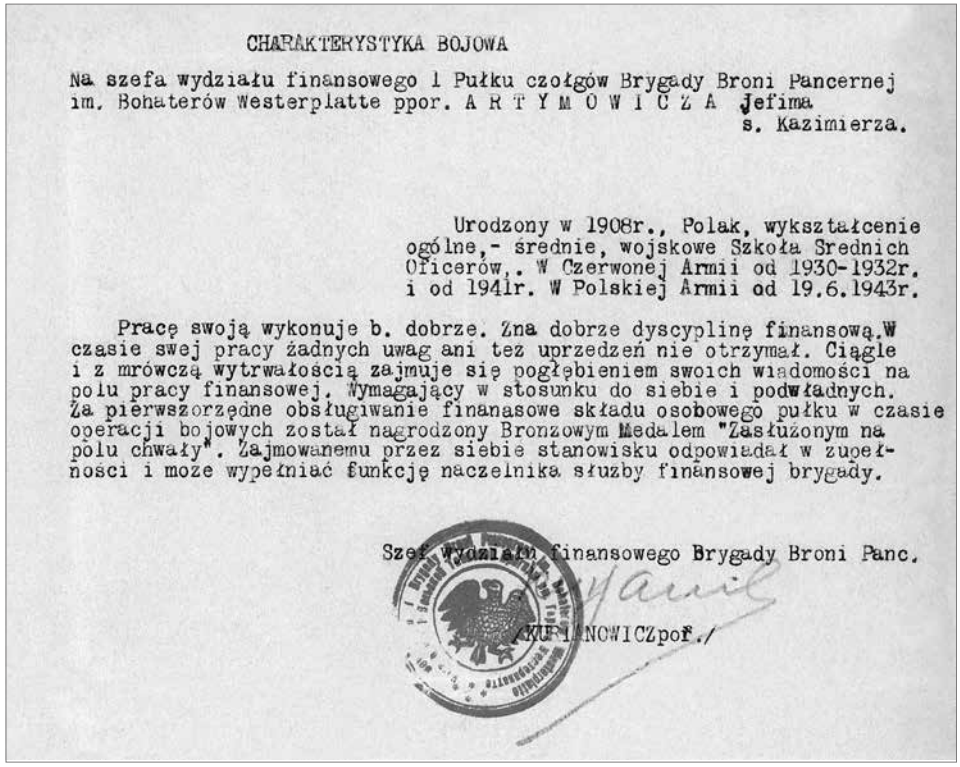

CHARAKTERYSTYKA BOJOWA

Na szefa wydziału finansowego 1 Pułku czołgów Brygady Broni Pancernej im. Bohaterów Westerplatte ppor. A R T Y M O W I C Z A Jefima s. Kazimierza.

Urodzony w 1908r., Polak, wykształcenie ogólne,- średnie, wojskowe Szkoła Srednich Oficerów,. W Czerwonej Armii od 1930-1932r. i od 1941r. W Polskiej Armii od 19.6.1943r.

Pracę swoją wykonuje b. dobrze. Zna dobrze dyscyplinę finansową.W czasie swej pracy żadnych uwag ani tez uprzedzeń nie otrzymał. Ciągle i z mrówczą wytrwałością zajmuje się pogłębieniem swoich wiadomości na polu pracy finansowej. Wymagający w stosunku do siebie i podwładnych. Za pierwszorzędne obsługiwanie finanasowe składu osobowego pułku w czasie operacji bojowych został nagrodzony Bronzowym Medalem "Zasłużonym na polu chwały". Zajmowanemu przez siebie stanowisku odpowiadał w zupełności i może wypełniać funkcję naczelnika służby finansowej brygady.

Szef Wydziału finansowego Brygady Broni Panc.

/ARTYMOWICZpor./

Źródło: AIPN

Charakterystyka Jefima Artymowicza

cerem finansowym w 1. Pułku Czołgów, a od września 1944 do sierpnia 1947 r. szefem Wydziału Finansowego Dowództwa Wojsk Pancernych i Zmotoryzowanych. Z jego charakterystyk wojskowych wynika, że uczestniczył w bitwie pod Lenino i forsowaniu Wisły. We wrześniu 1944 r. został porucznikiem, w 1945 awansował do stopnia kapitana, a 1 października tr. – majora. 18 lipca 1949 r. był już podpułkownikiem. Brał aktywny udział w organizowaniu Zakładów Naprawy Czołgów w Siemianowicach Śląskich. W charakterystyce służbowej z 26 lipca 1947 r. Główny Inspektor Broni Pancernej WP, którym był wtedy gen. Jan Mierzycan, podkreślił jego wkład w obsługę finansową przedsięwzięcia, m.in. zdobywanie kredytów. Z wewnętrznej korespondencji MON wynika, że Artymowicz zebrał wprawdzie dobre opinie służbowe, ale po przejściu wojska na stopę pokojową i związanej z tym redukcji etatów latem 1947 r. żadna jednostka nie widziała możliwości przyjęcia go do służby. W tych okolicznościach na podstawie rozkazu personalnego z 26 sierpnia 1947 r. został przekazany do dyspozycji MBP.

Jefim Artymowicz rozpoczął służbę w resorcie 1 września 1947 r. od stanowiska kierownika Sekcji Ewidencji i Sprawozdawczości w Wydziale Organizacji i Planowania Szefostwa Zaopatrzenia MBP. Zapewne przy okazji przekazania go do aparatu bezpieczeństwa lub w pierwszych dniach pracy oficer musiał zadeklarować gotowość zmiany obywatelstwa. Jak wynika z dokumentacji, odmówił wówczas i pozostał obywatelem

ZSRS. Od 1 grudnia 1947 r. kierował Sekcją Operacyjno-Rozrachunkową Wydziału Finansowego w Szefostwie Zaopatrzenia MBP. Z dniem 15 maja 1948 r. przeszedł do Biura Kontroli MBP. Kompetencje tej jednostki ograniczały się jedynie do prowadzenia kontroli działalności gospodarczej resortu, tj. zaopatrzenia w żywność, mundury, tabor i uzbrojenie. Biuro nadzorowało również jednostki administracyjne resortu, głównie Szefostwo Zaopatrzenia i Konsumy. Początkowo Artymowicz był inspektorem w Wydziale Kontroli Następnej. Pod koniec 1949 r. miał wrócić do Szefostwa Zaopatrzenia MBP na stanowisko naczelnika Wydziału Finansowego, jednak do nominacji tej nie doszło. W marcu 1950 r. p.o. dyrektora Biura Kontroli MBP Joachim Getzel zaproponował przeniesienie go na stanowisko starszego inspektora, jednak na mocy decyzji Departamentu Kadr MBP z dniem 1 kwietnia 1950 r. powierzono mu stanowisko naczelnika Wydziału Kontroli Faktycznej w Biurze Kontroli MBP.

Źródło: pamyat-naroda.ru

Jefim Artymowicz

Służąc w Szefostwie Zaopatrzenia MBP, Artymowicz – do października 1952 r. członek WKP(b) – wybrany został do egzekutywy PZPR. Pracując w Biurze Kontroli, aktywnie uczestniczył w posiedzeniach tamtejszej organizacji partyjnej. Formalnie stał się jej członkiem dopiero w końcu roku 1952. Wpisano go do tzw. czasowej ewidencji, co wskazywało na przynależność do innej organizacji, tj. WKP(b). Już wcześniej miejscowa POP uczyniła go odpowiedzialnym za proces szkolenia politycznego, jak również prowadzenie prasówek i wykładów dla grupy studiującej życiorys Stalina. Wystąpienia Artymowicza podczas zebrań partyjnych miały dwojaki charakter. Wypowiadając się na tematy ogólne, wygłaszał banały, np. podkreślał, że sukcesy PZPR są następstwem opierania się na doświadczeniach WKP(b), potępił Mariana Spychalskiego, a po internowaniu prymasa Wyszyńskiego również „reakcyjny kler". Z drugiej strony, mówiąc o sprawach dotyczących Biura Kontroli MBP, był bardzo ostrożny. Potrafił wyrażać konkretne zastrzeżenia dotyczące organizacji jednostki, pozostając w opozycji do p.o. dyrektora Joachima Getzla, ale „ostro potępił" go dopiero po usunięciu tego ostatniego z resortu.

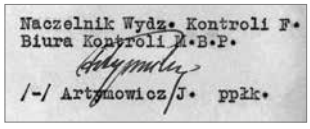

W tym czasie w Biurze Kontroli MBP miały miejsce ostre konflikty wewnętrzne. Wynikały one z dwóch przyczyn: pierwsza z nich to nieudolność dyrektora jednostki Joachima Getzla, który nie potrafił oddzielić spraw istotnych od drugorzędnych, bardziej skupiając się na drobiazgach, m.in. osobiście kopertował pensje dla pracowników, tym samym nie cieszył się autorytetem wśród podwładnych; drugą stanowiły widoczne także w innych jednostkach resortu napię-

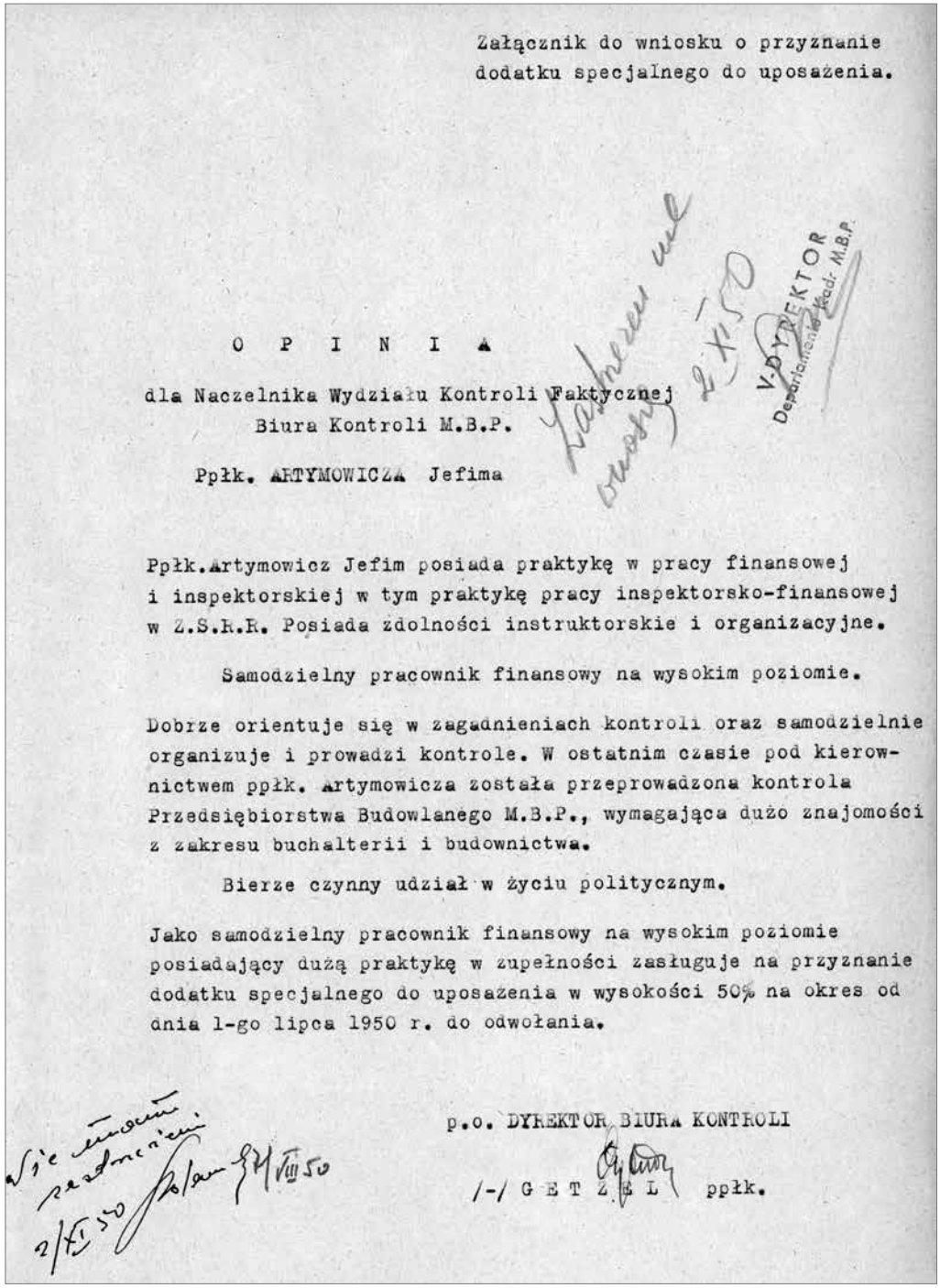

Załącznik do wniosku o przyznanie
dodatku specjalnego do uposażenia.

O P I N I A

dla Naczelnika Wydziału Kontroli Faktycznej
Biura Kontroli M.B.P.

Ppłk. ARTYMOWICZA Jefima

Ppłk.Artymowicz Jefim posiada praktykę w pracy finansowej i inspektorskiej w tym praktykę pracy inspektorsko-finansowej w Z.S.R.R. Posiada zdolności instruktorskie i organizacyjne.

Samodzielny pracownik finansowy na wysokim poziomie.

Dobrze orientuje się w zagadnieniach kontroli oraz samodzielnie organizuje i prowadzi kontrole. W ostatnim czasie pod kierownictwem ppłk. Artymowicza została przeprowadzona kontrola Przedsiębiorstwa Budowlanego M.B.P., wymagająca dużo znajomości z zakresu buchalterii i budownictwa.

Bierze czynny udział w życiu politycznym.

Jako samodzielny pracownik finansowy na wysokim poziomie posiadający dużą praktykę w zupełności zasługuje na przyznanie dodatku specjalnego do uposażenia w wysokości 50% na okres od dnia 1-go lipca 1950 r. do odwołania.

p.o. DYREKTOR BIURA KONTROLI

/-/ G E T Z E L ppłk.

Źródło: AIPN

Opinia służbowa Jefima Artymowicza, 1950 r.

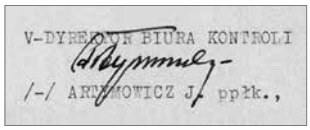
V-DYREKTOR BIURA KONTROLI
/-/ ARTYMOWICZ J., ppłk.,

cia występujące pomiędzy pracownikami pochodzenia żydowskiego, wśród których byli zarówno przedwojenni komuniści, jak i ludzie niezwiązani wcześniej z tym środowiskiem. W styczniu 1951 r., podczas rozmowy z pracownikiem Departamentu Kadr MBP Piotrem Wackielem ppłk Artymowicz postawił swemu przełożonemu zarzuty niekompetencji i chaotyczności w działaniu. Wytknął mu także mitomanię skutkującą kompletnym brakiem autorytetu u podwładnych oraz kumoterstwo. To ostatnie miało przejawiać się m.in. w nieformalnych związkach między Getzlem a sekretarzem POP Marianem Minkendorfem. Innym stawianym wówczas zarzutem było to, że protegowany dyrektora Chaim Łucki, zajmując stosunkowo niskie stanowisko służbowe, *de facto* miał w jednostce więcej do powiedzenia niż sami naczelnicy.

W lutym 1952 r. dyrektor Departamentu Kadr MBP Mikołaj Orechwa zaproponował usunięcie Getzla i nominację Artymowicza na stanowisko dyrektora Biura Kontroli MBP. 13 listopada 1952 r., a więc bezpośrednio po przejściu Artymowicza z KPZR do PZPR (co mogło wskazywać na plan trwalszego związania go z MBP), Minkendorf sporządził jego charakterystykę, w której zauważał, że czynił starania o powrót do ZSRS żony i dzieci, od 1947 r. mieszkających w Modlinie. Jego wyrobienie i poziom polityczny nie budziły u sekretarza POP wątpliwości, miał się on jednak wykazywać „zbyt małą bojowością" i „nadmierną tolerancyjnością". Za wadę uznano również to, że skupia się na drugorzędnych szczegółach formalnych. Dyrektor Orechwa uznał opinię Minkendorfa za krzywdzącą i ocenił, „iż jest to przykład, jak się utrąca i wygryza niewygodnych ludzi". Szef kadr dał wyraz swoim emocjom, opatrując zdanie „czyni starania o powrót do ZSRR" uwagą: „Chcielibyście go tam już odesłać" (AIPN, 0193/9019, t. 1, k. 36). Stanowisko Orechwy przeważyło i 15 grudnia 1952 r. Jefim Artymowicz został wicedyrektorem Biura Kontroli MBP. Jeszcze tego samego dnia dyrektor Biura Joachim Getzel został wysłany na urlop, a dziesięć dni później zwolniony z MBP. Z uwagi na wakat na stanowisku dyrektora ppłk Artymowicz pełnił faktycznie funkcję kierownika całej jednostki. 16 października 1953 r. na posiedzeniu kolegium MBP zreferował projekt organizacji Biura Inspekcji [nie Kontroli – przyp. A.Z.] przy MBP, tj. zakres pracy oraz etatów.

Jefim Artymowicz zajmował swoje stanowisko do końca roku 1954. Odszedł z resortu wkrótce po likwidacji MBP, formalnie w związku z odkomenderowaniem do Związku Sowieckiego. W trakcie służby w MBP oficer wielokrotnie wyjeżdżał na urlop do swojej ojczyzny, również po sprowadzeniu rodziny do Polski. Powody tych podróży niekiedy wydawały się błahe, np. w lutym 1953 r. miał udać się do Moskwy w celu uregulowania składek partyjnych. Można się zatem zastanawiać, czy ich faktyczny cel był zgodny z deklarowanym. Losy tego funkcjonariusza po powrocie do ZSRS nie są znane. Wiadomo jedynie, że zakończył swoją służbę w armii 27 lutego 1959 r.

Awanse

Podporucznik (1931 r.), porucznik (1944 r.), kapitan (1945 r.), major (1945 r.), podpułkownik (1949 r.).

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1945 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1945 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1954 r.), Medalem za Warszawę 1939–1945 (b.d.), Medalem za Odrę, Nysę, Bałtyk (b.d.), brązowym medalem „Zasłużonym na Polu Chwały" (b.d.), srebrnym medalem „Zasłużonym na Polu Chwały" (b.d.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (b.d.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (b.d.), Odznaką Grunwaldzką (b.d.) oraz odznaczeniami sowieckimi: medalem „Za wyzwolenie Warszawy" (b.d.), medalem „Za zdobycie Berlina" (b.d.), medalem „Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945" (b.d.); medalem „Za zasługi bojowe" (1950 r.), Orderem Czerwonej Gwiazdy (1954 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował biegłą znajomość języków rosyjskiego i ukraińskiego.

Informacje o rodzinie

Żoną Artymowicza była obywatelka sowiecka Natalia Kołganowa (ur. 1912 r.). Pochodziła z rodziny chłopskiej i była z zawodu buchalterką. Mieli dwoje dzieci. W latach 1951–1954 (według innych danych już od 1947 r.) rodzina Artymowiczów mieszkała w twierdzy Modlin, a dzieci uczyły się w dziesięciolatce rosyjskiej w Warszawie.

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, CK XX/24956, Akta osobowe Jefima Artymowicza; AIPN, 0329/4, t. 1–2, Akta osobowe funkcjonariusza Jefima Artymowicza; AIPN, 0193/9019, t. 1, Akta osobowe funkcjonariusza Joachima Getzla; AIPN, 1572/1, Protokoły posiedzenia Kolegium MBP z 1953 r.; AIPN, 1572/3847, KD PZPR Warszawa-Ujazdów. Działalność w IV kwartale 1953 r.; AIPN, 1572/3907, OOP PZPR nr 1 i 2 przy Szefostwie Zaopatrzenia / Wydziale Administracyjno-Gospodarczym MBP. Działalność w 1949 r.; AIPN, 1572/3941, POP PZPR nr 21 przy Biurze Kontroli MBP. Działalność w latach 1952–1954; https://pamyat-naroda.ru/ (dostęp 23 XII 2021 r.).

Antoni Zieliński

Bajkowski Leszek Maciej

1922–2000

Źródło: AIPN

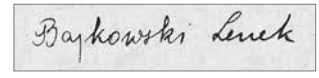

Urodził się 4 października 1922 r. Istnieją jednak rozbieżności co do miejsca urodzin – według Bajkowskiego był to Radom, natomiast według zapisu w bazie PESEL Weronowo (prawdopodobnie chodzi o wieś położoną niedaleko Lidy w obwodzie grodzieńskim na Białorusi). Jego rodzicami byli Edmund (ur. 1902 r.) i Jadwiga z d. Szwarc (ur. 1902 r.), oboje pochodzący z rodzin rzemieślniczych, narodowości polskiej. Ojciec Leszka Bajkowskiego był urzędnikiem, który w latach 1921–1939 pracował w Urzędzie Skarbowym w Radomiu, a później w Częstochowie. Przed samym wybuchem wojny Bajkowscy powrócili do Radomia, gdzie ojciec prowadził sklep. W roku 1940 rodzina zamieszkała w Miodnej (pow. kozienicki). Tam Edmund zatrudnił się jako robotnik leśny. Po zakończeniu wojny Bajkowscy wyjechali na tzw. Ziemie Odzyskane i zajęli poniemieckie gospodarstwo rolne w gromadzie Golińsk (niem. Göhlenau). W październiku 1947 r. Edmund Bajkowski przeniósł się do Wrocławia, gdzie został zatrudniony w Okręgowym Inspektoracie Ochrony Skarbowej. Jadwiga Bajkowska zajmowała się domem i wychowywała pięcioro dzieci. Najstarszy spośród nich, Wiesław (ur. 1924 r.), po wojnie służył w KBW w stopniu porucznika, a po zdemobilizowaniu studiował medycynę. Jako następna urodziła się Halina (1927 r.), która po wojnie pracowała w handlu uspołecznionym. Najmłodszymi z rodzeństwa były bliźnięta Barbara i Zdzisław (ur. 1928 r.). Barbara studiowała na Wydziale Humanistycznym, a Zdzisław na Wydziale Prawno-Administracyjnym Uniwersytetu Wrocławskiego.

Leszek Bajkowski do szkoły powszechnej zaczął uczęszczać prawdopodobnie w roku 1929 w Radomiu, a następnie w związku ze służbowym przeniesieniem ojca w Miechowie i Częstochowie. W 1935 r. Edmund Bajkowski – wówczas kierownik Działu Akcyzowo-Monopolistycznego w Częstochowie – został oskarżony o przyjmowanie łapówek i skazany na dwa i pół roku więzienia, co spowodowało znaczne pogorszenie się warunków materialnych rodziny. Ojciec pod dwóch latach opuścił areszt i niedługo później rodzina ponownie przeniosła się do Radomia. Do wybuchu wojny Leszek zdążył ukończyć trzy klasy Gimnazjum im. Jana Kochanowskiego w Radomiu.

Po napaści Niemiec na Polskę Bajkowski zgłosił się ochotniczo do wojska. Najprawdopodobniej jego oddział stacjonował na Kresach Wschodnich, ponieważ niedługo później trafił do radzieckiego obozu dla jeńców wojennych. Po kilku dniach

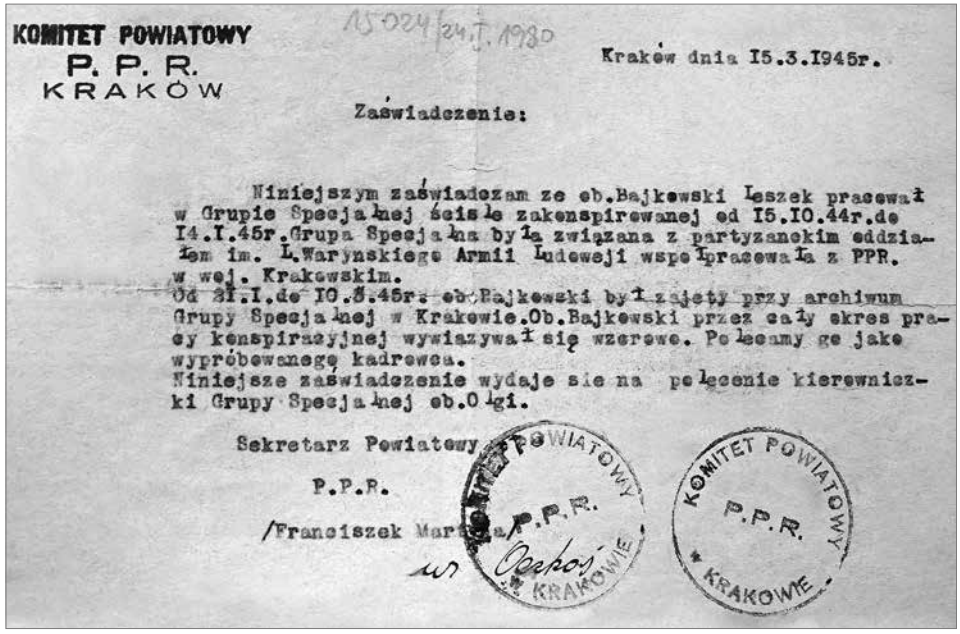

KOMITET POWIATOWY
P. P. R.
KRAKÓW

15024/24.I.1980

Kraków dnia 15.3.1945r.

Zaświadczenie:

Niniejszym zaświadczam ze ob.Bajkowski Leszek pracował w Grupie Specjalnej ściśle zakonspirowanej od 15.10.44r.do 14.1.45r.Grupa Specjalna była związana z partyzanckim oddziałem im. L.Waryńskiego Armii Ludowej współpracowała z PPR. w woj. Krakowskim.
Od 31.1.do 10.3.45r. ob.Bajkowski był zajęty przy archiwum Grupy Specjalnej w Krakowie.Ob.Bajkowski przez cały okres pracy konspiracyjnej wywiązywał się wzorowo. Polecamy go jako wypróbowanego kadrowca.
Niniejsze zaświadczenie wydaje się na polecenie kierowniczki Grupy Specjalnej ob.Olgi.

Sekretarz Powiatowy P.P.R.
/Franciszek Mar[illegible]

KOMITET POWIATOWY P.P.R. KRAKOWIE

KOMITET POWIATOWY P.P.R. KRAKOWIE

Źródło: AAN

Zaświadczenie wystawione Leszkowi Bajkowskiemu przez KP PPR w Krakowie, 15 marca 1945 r.

został przekazany Niemcom, którzy wywieźli go do obozu jenieckiego (Stalag VIIA) w Moosburgu w Bawarii.

W lutym 1940 r. powrócił do rodzinnego domu w Radomiu. Do września pozostawał bez zajęcia, ale wobec ciągłych wezwań do wyjazdu na roboty do Niemiec zgłosił się do radomskich warsztatów kolejowych. Pracował tam do lutego 1941 r. na stanowisku urzędniczym, po czym zwolnił się i do końca czerwca pozostawał bezrobotny. Wówczas przeniósł się do Leśnictwa Miodne koło Radomia, gdzie zatrudniono go w charakterze robotnika. W grudniu 1942 r. został pracownikiem wytwórni prochu (Pulverfabrik) w Pionkach. Zajmował się prowadzeniem inwentarza zakładowego do momentu demontażu i wywiezienia do Niemiec oporządzenia technicznego fabryki – co nastąpiło latem 1944 r.

W Pionkach Bajkowski zetknął się z Żydami pracującymi w fabryce, wśród których byli również jego znajomi z Radomia. W miarę możliwości starał się wraz z bratem Wiesławem pomagać im, m.in. przekazując listy i paczki, które przychodziły na ich domowy adres. Po wojnie relacjonował, że dopomógł w ucieczce kilku z nich. Niestety, wiadomo na ten temat niewiele, ale przy tej okazji Bajkowski nawiązał znajomości z członkami konspiracyjnej RPPS w Warszawie – w związku z jego socjalistycznym światopoglądem, który deklarował już w okresie przedwojennym, za ich pośrednictwem skontaktował się z PPR. Do partii wstąpił w czerwcu 1944 r. Przyjął wówczas pseudonim „Lech".

Do sierpnia 1944 r. Leszek Bajkowski utrzymywał luźny kontakt z organizacją, natomiast po wybuchu powstania warszawskiego przeniósł się w okolice Krakowa. Tam od 15 października 1944 do 14 stycznia 1945 r. był członkiem Grupy Specjalnej działającej

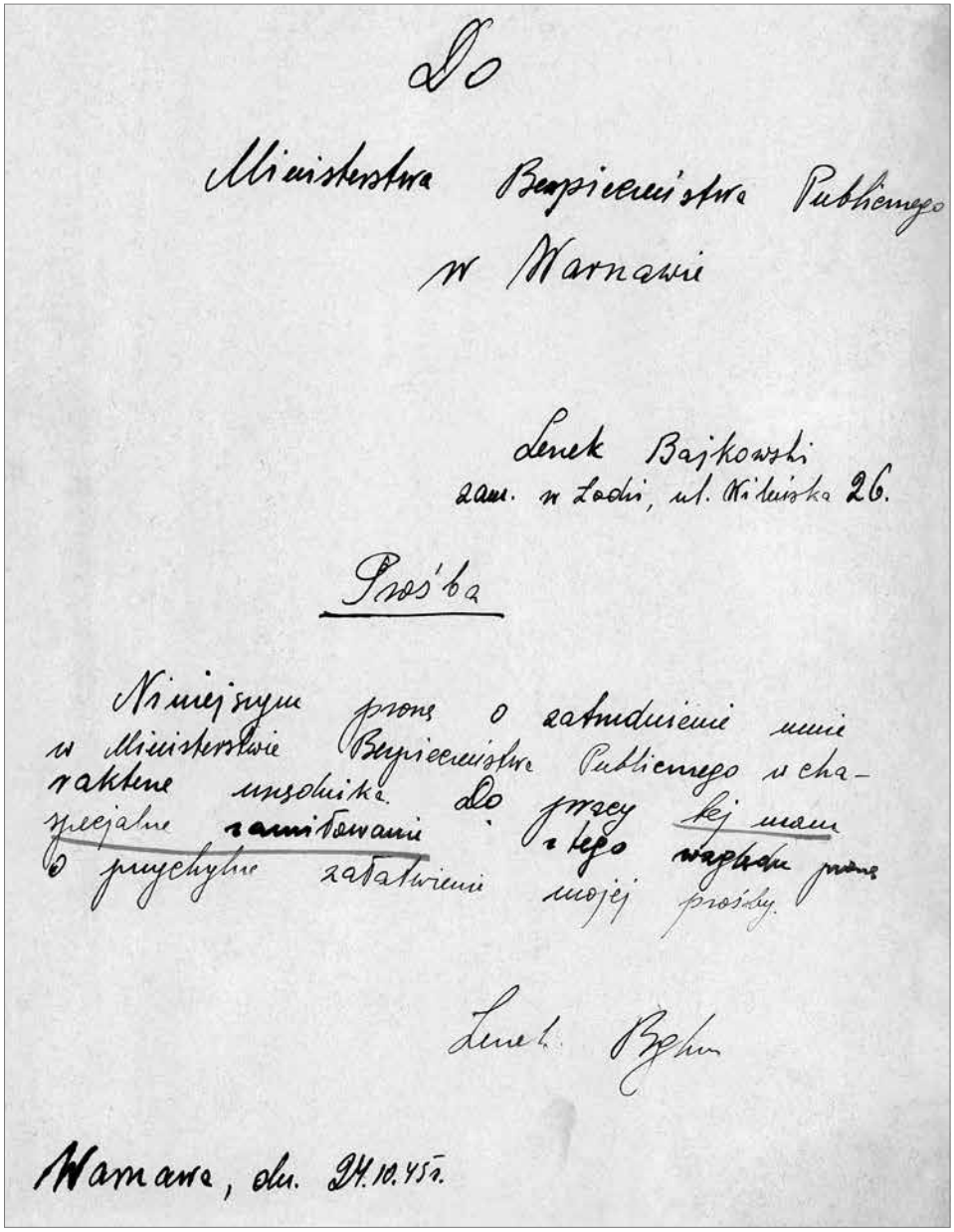

Do
Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego
w Warszawie

Lesek Bajkowski
zam. w Łodzi, ul. Kilińska 26.

Prośba

Niniejszym proszę o zatrudnienie mnie w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego w charakterze umundurowanego. Do pracy tej mam specjalne zaangażowanie z tego względu proszę o przychylne załatwienie mojej prośby.

Lesek Bajkowski

Warszawa, dn. 24.10.45 r.

Źródło: AIPN

Podanie Leszka Bajkowskiego o przyjęcie do służby w MBP, 24 października 1945 r.

pod kierownictwem Heleny Tomaszewskiej ps. „Olga" i Wandy Biel ps. „Krystyna". Obie służyły w Polskich Siłach Zbrojnych w ZSRR, odbyły specjalne szkolenie w Srebrnym Borze pod Moskwą, a następnie w lipcu 1944 r. w ramach operacji o kryptonimie „Gorce" zostały zrzucone na spadochronach wraz z radiostacją w okolicach Krakowa. Opierając

się na kontaktach przekazanych przez Edwarda Osóbkę-Morawskiego, nawiązały łączność z krakowskimi organizacjami PPR i RPPS (m.in. z Franciszkiem Sasułą i Józefem Pietruchą) oraz miejscowymi ludowcami. Dzięki temu szybko zbudowana została sieć informacyjna, obejmująca węzły kolejowe w Krakowie i innych miastach regionu, a także zakłady przemysłu zbrojeniowego, skąd napływały strategiczne informacje na temat ruchu wojsk i transportów wojskowych. Następnie grupa ta związała się z partyzanckim Oddziałem AL im. Ludwika Waryńskiego, dowodzonym przez por. Tadeusza Gregorczyka. Formacja wchodziła w skład 1. Brygady AL Ziemi Krakowskiej i od końca października 1944 r. stacjonowała na Podhalu.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej do Krakowa Bajkowski zajął się opracowywaniem archiwum i ewidencją kadrową oddziału. Zadanie to ukończył 10 marca 1945 r., a pięć dni później otrzymał z Komitetu Powiatowego PPR w Krakowie zaświadczenie, w którym jego ówczesny sekretarz Franciszek Martyna charakteryzował go jako „wypróbowanego kadrowca", wywiązującego się „przez cały okres pracy konspiracyjnej […] wzorowo" z powierzonych mu obowiązków (AAN, ZADRR, t. 16061, k. 1).

W połowie marca 1945 r. Leszek Bajkowski powrócił do Radomia, gdzie z rekomendacji PPR został przewodniczącym Zarządu Miejskiego ZWM. Funkcję tę pełnił do 15 czerwca tr. Na początku lipca zatrudnił się w Związku Gospodarczym Spółdzielni „Społem" w Łodzi w charakterze urzędnika, ale już 20 sierpnia przeniósł do Dyrekcji Przemysłu Miejskiego w Łodzi na stanowisko inspektora kontroli – pracował tam do 23 października. Przez cały ten czas aktywnie działał w partii i został m.in. wybrany na członka Komitetu Dzielnicowego PPR Łódź-Śródmieście-Prawa. 24 października 1945 r., prawdopodobnie z polecenia organizacji partyjnej, Leszek Bajkowski zgłosił się do pracy w MBP. Po załatwieniu wszystkich formalności 30 października młody aktywista został młodszym referentem Sekcji II (Górniczo-Hutniczej) Wydziału I (Przemysłu Ciężkiego) Departamentu IV MBP (ochrony gospodarki narodowej przed wrogą i przestępczą działalnością). Już dwa miesiące później, z dniem 16 stycznia 1946 r. mianowano go referentem, a po pół roku, 16 lipca 1946 r. – starszym referentem tej sekcji. W tym okresie dyrektor Departamentu IV MBP ppłk Aleksander Wolski scharakteryzował Bajkowskiego jako inteligentnego, sumiennego, aktywnego funkcjonariusza, który całkowicie wywiązywał się z nałożonych nań obowiązków. Według niego funkcjonariusz „łączy w sobie pracowitość ze zmysłem obserwacji". Wolski oceniał podwładnego jako osobę, która „posiada duże perspektywy rozwojowe" (AIPN, 0193/1324, k. 86). Opinię tę podzielał naczelnik Wydziału I Departamentu IV MBP kpt. inż. Jerzy Nowicki, który w datowanej na kwiecień 1946 r. charakterystyce przedstawił Bajkowskiego jako jednego z bardziej wyróżniających się pracowników. Mimo iż Bajkowski zajmował stanowisko referenta, naczelnik zwracał uwagę, że „obecnie prowadzi sekcję" i „cieszy się poważnym autorytetem". Podkreślił również jego dużą pracowitość i sumienność, a także uczynność i koleżeńskość. Jego zdaniem Bajkowski „posiada wielkie szanse dalszych awansów i jedynie brak doświadczenia staje chwilowo w drodze do dalszych wyróżnień" (AIPN, 0193/1324, k. 87). W innym dokumencie z tego okresu stwierdzono, że odznaczał się „wybitną pracowitością, oddaniem sprawie, nieprzeciętną inteligencją oraz zdolnościami organizacyjnymi" (AIPN, 0193/1324, k. 88).

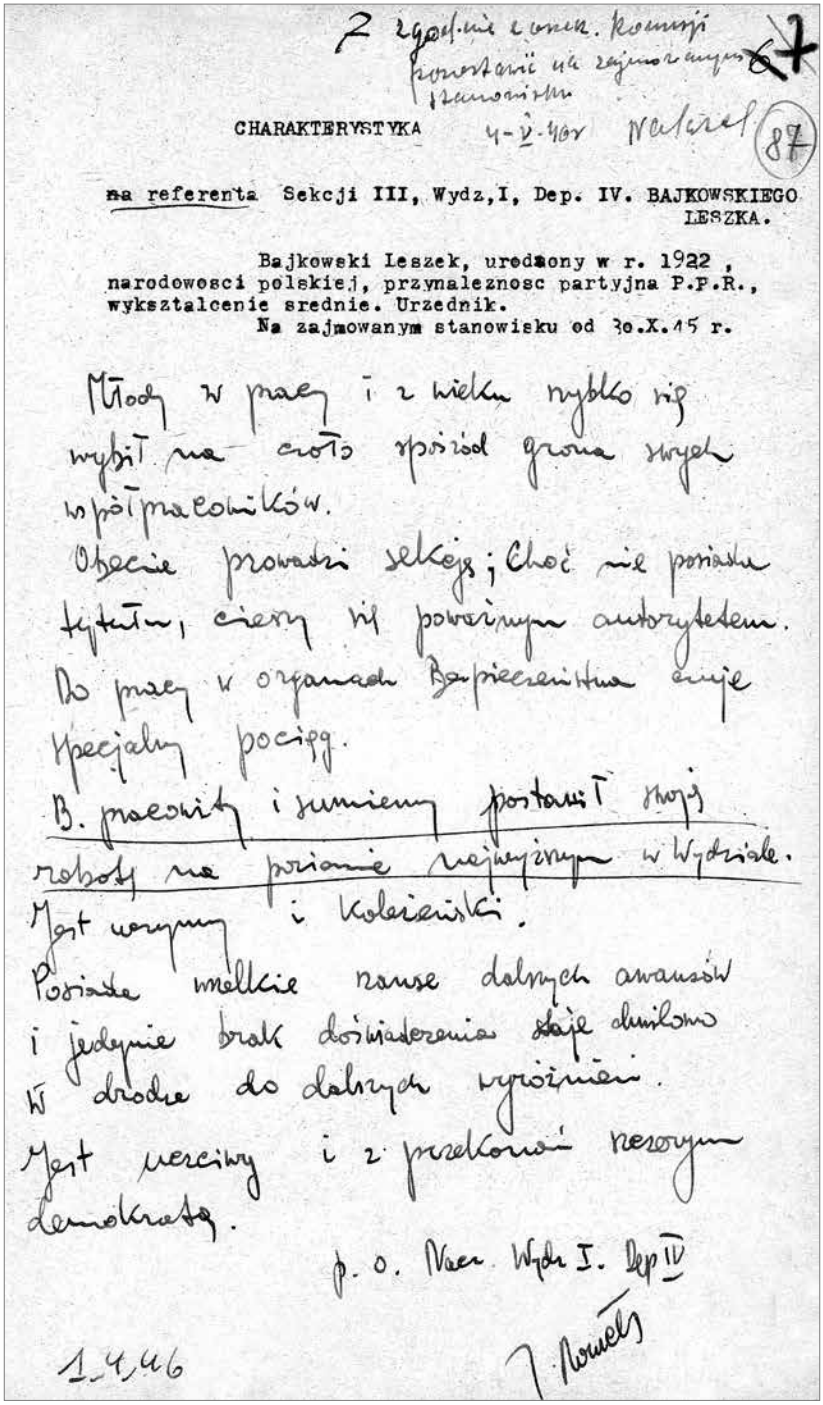

Z zgod. na członk. Komisji Rozstania się z zajmowanym stanowiskiem

CHARAKTERYSTYKA 4-V-46r

87

na referenta Sekcji III, Wydz.I, Dep. IV. BAJKOWSKIEGO LESZKA.

Bajkowski Leszek, urodzony w r. 1922, narodowosci polskiej, przynaleznosc partyjna P.P.R., wyksztalcenie srednie. Urzednik.
Na zajmowanym stanowisku od 30.X.45 r.

Młody w pracy i z wielką wolą wybił się na czoło spośród grona swych współpracowników.
Objęcie prowadzi sekcję; choć nie posiada tytułu, cieszy się powszechnym autorytetem.
Do pracy w organach Bezpieczeństwa czuje specjalny pociąg.
B. pracowity i sumienny postawił swoją roboty na pozycji najwyższym w Wydziale.
Jest uczynny i koleżeński.
Posiada wielkie szanse dalszych awansów i jedynie brak doświadczenia stoi chwilowo w drodze do dalszych wyróżnień.
Jest szczery i z przekonań rzetelny demokrata.

p.o. Szef Wydz I. Dep IV

1.4.46

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Leszka Bajkowskiego, 1 kwietnia 1946 r.

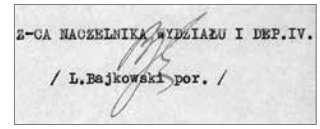
Z-CA NACZELNIKA WYDZIAŁU I DEP.IV.
/ L.Bajkowski por. /

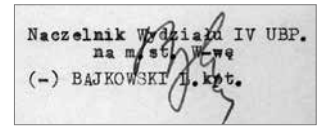
Naczelnik Wydziału IV UBP.
na m.st. Warszawę
(-) BAJKOWSKI L. kpt.

Z dniem 1 października 1946 r. Bajkowskiemu formalnie powierzono pełnienie obowiązków zastępcy kierownika Sekcji III (Chemicznej i Paliw Płynnych) Wydziału I Departamentu IV MBP. Na tym stanowisku pracował do 1 kwietnia 1947 r., kiedy został kierownikiem Sekcji I (Instytucji Centralnego Planowania i Ekonomiki) z jednoczesną funkcją p.o. zastępcy naczelnika Wydziału I tej jednostki. Według sprawozdania z 25 lipca tr. dotyczącego pracy Wydziału I Departamentu IV MBP sekcja, którą kierował por. Bajkowski, miała wyjaśniać okoliczności każdego wypadku sabotażu czy akcji strajkowej. Zabezpieczała również przed „wrogą i przestępczą działalnością" Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Centralny Urząd Planowania, Najwyższą Izbę Kontroli, Główny Urząd Statystyczny, Główny Urząd Patentowy, Instytut Gospodarstwa Narodowego oraz Biuro Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych. Mianowanie na stanowisko kierownika sekcji zbiegło się z awansem w stopniu służbowym – 22 lipca 1947 r. Bajkowski został porucznikiem.

Źródło: AIPN
Leszek Bajkowski

Niespełna pół roku później, 1 września 1947 r. oficer został przeniesiony do UBP m.st. Warszawy, gdzie objął stanowisko naczelnika Wydziału IV. Jednostka ta odpowiadała za kontrolę całości życia gospodarczego na podległym jej terenie, tj. przemysłu, energetyki, finansów, handlu, rolnictwa, leśnictwa, transportu i komunikacji. W niespełna pół roku od poprzedniego awansu, 22 grudniu 1947 r. Bajkowski został mianowany kapitanem.

W wyniku kontroli w Wydziale IV UBP m.st. Warszawy przeprowadzonej w październiku 1949 r. przez Departament IV MBP ujawniono liczne zaniedbania w pracy tej jednostki. Kapitan Bajkowski został uznany za głównego odpowiedzialnego za ten stan rzeczy. Zarzucono mu m.in. „uporczywe i nieusprawiedliwione przetrzymywanie korespondencji", co zakłócało prawidłowe funkcjonowanie komórki (AIPN, 0193/1324, k. 103). Kontrola wykazała braki w pracy agenturalnej i niewłaściwy nadzór nad podległym mu personelem. W związku z tym dyrektor Departamentu IV MBP płk Józef Kratko zaproponował ukaranie podwładnego odwołaniem ze stanowiska w trybie dyscyplinarnym i przeniesieniem na niższe stanowisko – zastępcy naczelnika Wydziału I UBP m.st. Warszawy. Propozycja ta nie została jednak uwzględniona przez kierownictwo ministerstwa.

Niedociągnięcia w pracy, za które odpowiedzialny był kpt. Bajkowski, spowodowały, że zainteresowało się nim Biuro ds. Funkcjonariuszy MBP. W jego sprawie wszczęto dochodzenie, w którego trakcie ustalono, że oficer wykorzystał stanowisko służbowe

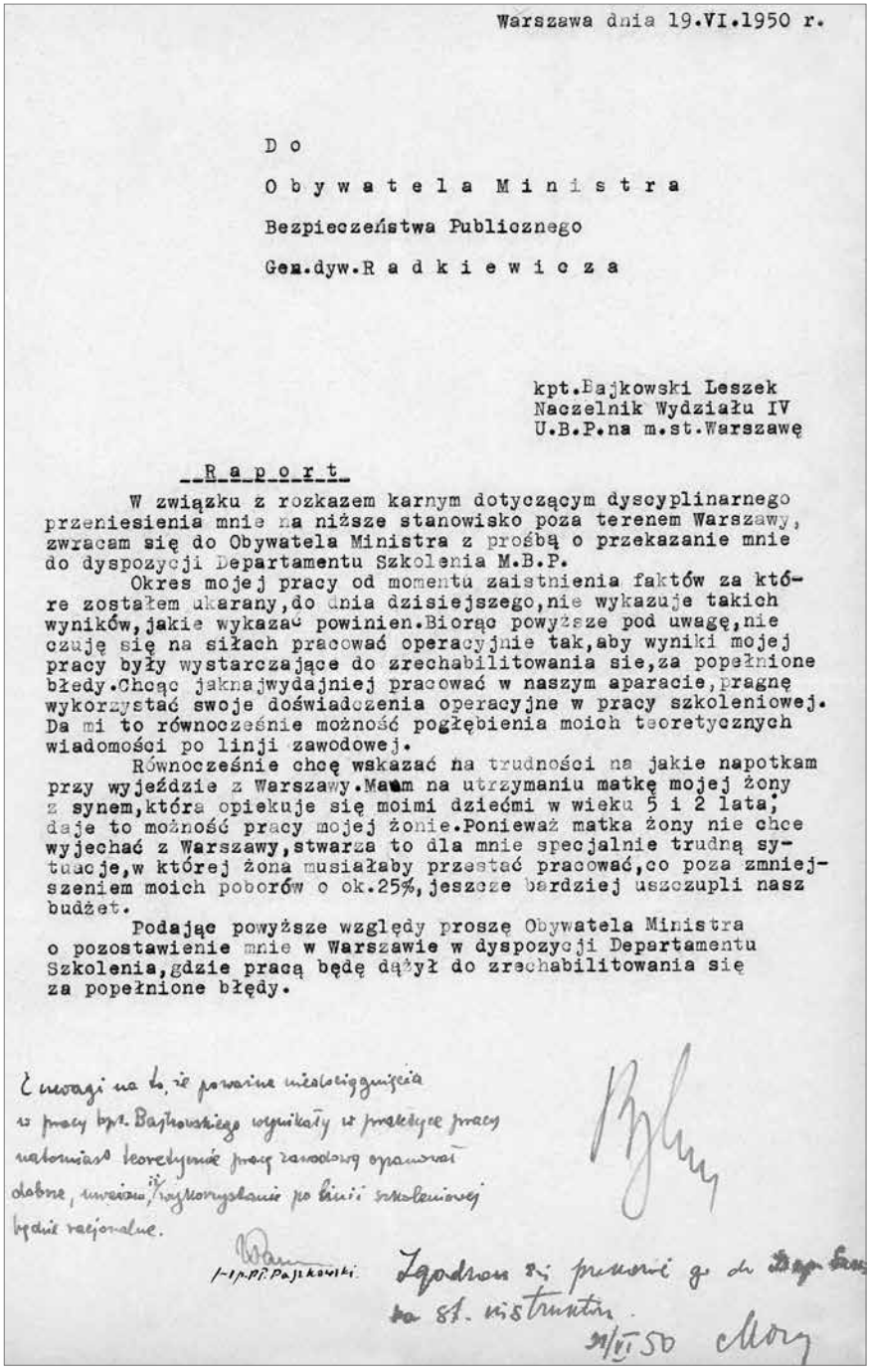

Warszawa dnia 19.VI.1950 r.

D o

O b y w a t e l a M i n i s t r a

Bezpieczeństwa Publicznego

Gen.dyw.R a d k i e w i c z a

kpt.Bajkowski Leszek
Naczelnik Wydziału IV
U.B.P.na m.st.Warszawę

__R a p o r t__

W związku z rozkazem karnym dotyczącym dyscyplinarnego przeniesienia mnie na niższe stanowisko poza terenem Warszawy, zwracam się do Obywatela Ministra z prośbą o przekazanie mnie do dyspozycji Departamentu Szkolenia M.B.P.

Okres mojej pracy od momentu zaistnienia faktów za które zostałem ukarany,do dnia dzisiejszego,nie wykazuje takich wyników,jakie wykazać powinien.Biorąc powyższe pod uwagę,nie czuję się na siłach pracować operacyjnie tak,aby wyniki mojej pracy były wystarczające do zrechabilitowania sie,za popełnione błędy.Chcąc jaknajwydajniej pracować w naszym aparacie,pragnę wykorzystać swoje doświadczenia operacyjne w pracy szkoleniowej. Da mi to równocześnie możność pogłębienia moich teoretycznych wiadomości po linji zawodowej.

Równocześnie chcę wskazać na trudności na jakie napotkam przy wyjeździe z Warszawy.Mam na utrzymaniu matkę mojej żony z synem,która opiekuje się moimi dziećmi w wieku 5 i 2 lata; daje to możność pracy mojej żonie.Ponieważ matka żony nie chce wyjechać z Warszawy,stwarza to dla mnie specjalnie trudną sytuacje,w której żona musiałaby przestać pracować,co poza zmniejszeniem moich poborów o ok.25%,jeszcze bardziej uszczupli nasz budżet.

Podając powyższe względy proszę Obywatela Ministra o pozostawienie mnie w Warszawie w dyspozycji Departamentu Szkolenia,gdzie pracą będę dążył do zrechabilitowania się za popełnione błędy.

Z uwagi na to, że pozwala niezbędnego
w pracy kpt. Bajkowskiego wynikały z praktyki pracy
natomiast teoretyczne pracy zawodowej opanował
dobrze, zwraca uwagę na skierowanie po linii szkoleniowej
bądź regionalne.

/-/ kpt. Bajkowski

Zgadzam się, proszę go do dyspozycji
do Sł. Instruktor
21/VI 50

Źródło: AIPN

Raport Leszka Bajkowskiego do ministra bezpieczeństwa publicznego Stanisława Radkiewicza, 19 czerwca 1950 r.

w prywatnych celach, naprawiając swój samochód w państwowym warsztacie. W raporcie z 3 maja 1950 r. dyrektor Biura ds. Funkcjonariuszy MBP płk Jerzy Siedlecki zawnioskował o ukaranie go siedmiodniowym aresztem zwykłym oraz dyscyplinarnym

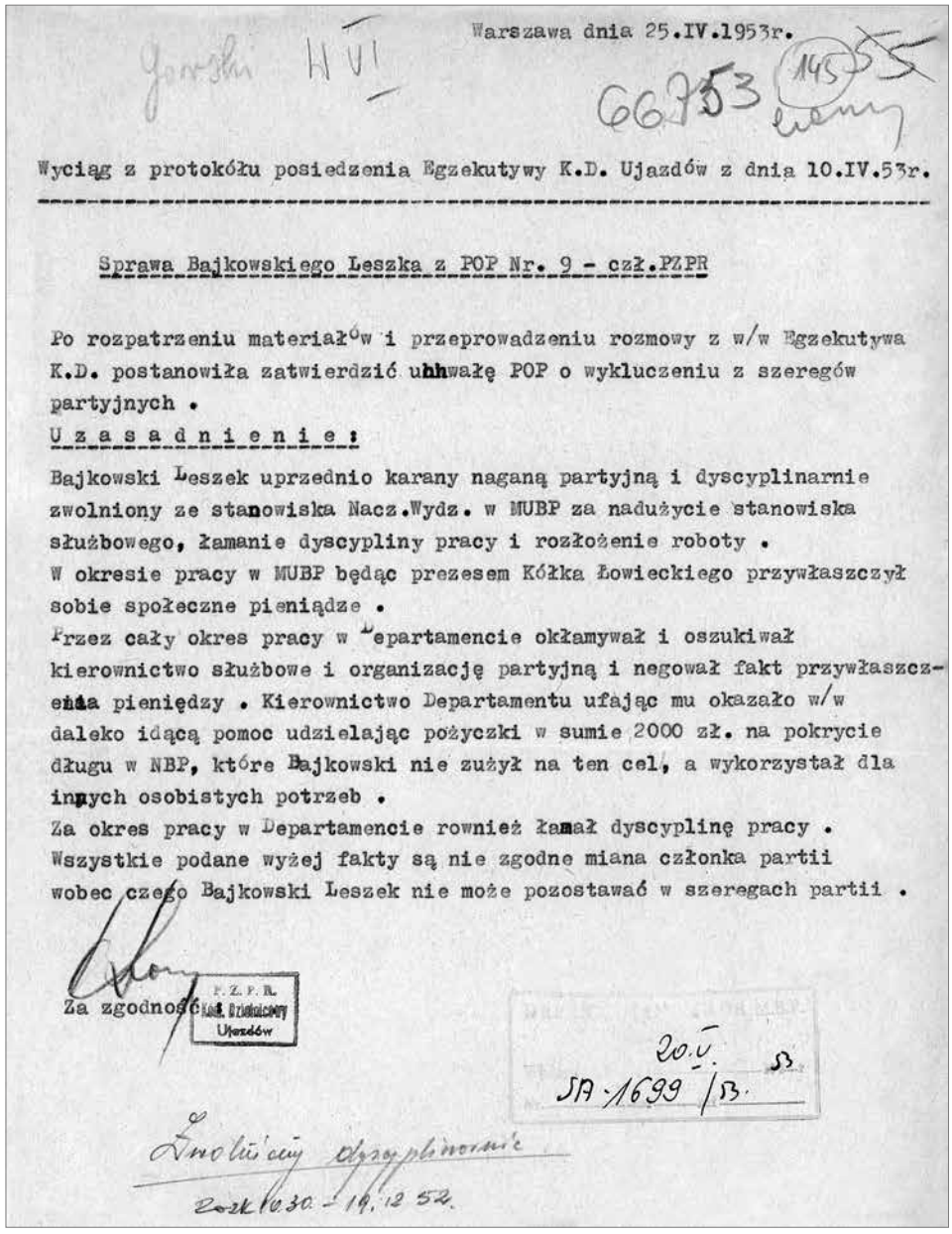

Warszawa dnia 25.IV.1953r.

66753

Wyciąg z protokółu posiedzenia Egzekutywy K.D. Ujazdów z dnia 10.IV.53r.

Sprawa Bajkowskiego Leszka z POP Nr. 9 - czł.PZPR

Po rozpatrzeniu materiałów i przeprowadzeniu rozmowy z w/w Egzekutywa K.D. postanowiła zatwierdzić uchwałę POP o wykluczeniu z szeregów partyjnych.

Uzasadnienie:

Bajkowski Leszek uprzednio karany naganą partyjną i dyscyplinarnie zwolniony ze stanowiska Nacz.Wydz. w MUBP za nadużycie stanowiska służbowego, łamanie dyscypliny pracy i rozłożenie roboty.
W okresie pracy w MUBP będąc prezesem Kółka Łowieckiego przywłaszczył sobie społeczne pieniądze.
Przez cały okres pracy w Departamencie okłamywał i oszukiwał kierownictwo służbowe i organizację partyjną i negował fakt przywłaszczenia pieniędzy. Kierownictwo Departamentu ufając mu okazało w/w daleko idącą pomoc udzielając pożyczki w sumie 2000 zł. na pokrycie długu w NBP, które Bajkowski nie zużył na ten cel, a wykorzystał dla innych osobistych potrzeb.
Za okres pracy w Departamencie również łamał dyscyplinę pracy.
Wszystkie podane wyżej fakty są nie zgodne miana członka partii wobec czego Bajkowski Leszek nie może pozostawać w szeregach partii.

Za zgodność
P.Z.P.R. Komitet Dzielnicowy Ujazdów

20.V.
SA-1699/53

Źródło: AIPN

Wyciąg z protokołu posiedzenia partyjnego, podczas którego Leszek Bajkowski został wykluczony z PZPR, 25 kwietnia 1953 r.

usunięciem z funkcji naczelnika Wydziału IV UBP m.st. Warszawy i przeniesienie na niższe stanowisko poza stolicą. Zobowiązał go również do opłacenia kosztów naprawy auta. 17 maja 1950 r. minister Stanisław Radkiewicz zgodził się na proponowane rozwiązanie. W rezultacie z dniem 15 lipca 1950 r. Bajkowski został dyscyplinarnie przeniesiony na etat wykładowcy Katedry IV (Ekonomicznej) Wydziału Wyszkolenia Centrum Wyszkolenia MBP w Legionowie.

Nieco ponad rok później, 1 października 1951 r. kapitan został formalnie mianowany starszym referentem Wydziału I Departamentu Szkolenia MBP, zajmującego się opracowywaniem programów i szkolenia zawodowego pracowników. W uzasadnieniu tego przeniesienia zapisano, że oficer w rzeczywistości nie pracował w CW MBP w Legionowie, lecz za zgodą dyrektora Departamentu Kadr pełnił służbę w Wydziale I Departamentu Szkolenia MBP. Podczas pracy w tej jednostce 7 listopada 1951 r. funkcjonariusz otrzymał pochwałę za należyte wywiązywanie się ze swoich obowiązków służbowych.

Do przedwczesnego zakończenia kariery kpt. Leszka Bajkowskiego w UB przyczyniły się jego kolejne wykroczenia dyscyplinarne. W związku z samowolnym i nieusprawiedliwionym opuszczeniem dwóch dni pracy, nieregularnym spłacaniem pożyczki zaciągniętej w NBP oraz okłamywaniem w tej sprawie przełożonych, decyzją dyrektora Departamentu Kadr MBP 10 grudnia 1952 r. został zwolniony ze służby w trybie dyscyplinarnym bez prawa do odszkodowania. W ślad za zwolnieniem ze służby Egzekutywa Komitetu Dzielnicowego PZPR Warszawa-Ujazdów na posiedzeniu w dniu 10 kwietnia 1953 r. wykluczyła go z szeregów partyjnych. W uzasadnieniu zarzucono mu „łamanie dyscypliny pracy", wspominano, że jako prezes Kółka Łowieckiego „przywłaszczył sobie społeczne pieniądze". Wytknięto mu także, że przez cały okres pracy w Departamencie Kadr MBP „okłamywał i oszukiwał kierownictwo służbowe i organizację partyjną". Kierownictwo departamentu, ufając Bajkowskiemu, okazało mu daleko idącą pomoc, udzielając pożyczki na pokrycie długu w NBP, którą ten „wykorzystał dla innych osobistych potrzeb" (AIPN, 0193/1324, k. 145).

Po odejściu ze służby w resorcie Leszek Bajkowski przeniósł się do Krakowa. Pracował jako kierownik Tuczarni Świn w Balinie koło Chrzanowa. Ukończył również Wyższą Szkołę Rolniczą w Krakowie. W 1962 r. przeprowadził się wraz z rodziną do Czernikowa (pow. Myślibórz), a dwa lata później do wsi Nowe Kozłowice koło Żyrardowa. Po kolejnej przeprowadzce, tym razem do Grodziska Mazowieckiego, od 1967 do 1972 r. był sekretarzem w Powiatowym Związku Kółek Rolniczych.

W 1972 r. Bajkowski ponownie zamieszkał w Warszawie, gdzie początkowo został zatrudniony jako specjalista w Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Energetyka", a następnie, około roku 1977 uzyskał posadę kierownika produkcji w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Mszczonowie. Na początku lat osiemdziesiątych przeniósł się na równoległe stanowisko w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Borownie niedaleko Konstancina-Jeziorny i w kolejnych latach został jej wiceprezesem. Na emeryturę przeszedł pod koniec lat osiemdziesiątych.

Leszek Bajkowski zmarł 5 lipca 2000 r. i został pochowany na Cmentarzu Komunalnym Północnym w Warszawie.

Fot. Witold Bagieński

Nagrobek Leszka Bajkowskiego na Cmentarzu Północnym w Warszawie

Awanse

Podporucznik (b.d.), porucznik (1947 r.), kapitan (1947 r.).

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (b.d.), Brązowym Krzyżem Zasługi (b.d.), Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (b.d.), Odznaką Grunwaldzką (b.d.).

Znajomość języków obcych

Deklarował dobrą znajomość języka niemieckiego oraz słabą rosyjskiego.

Informacje o rodzinie

Leszek Bajkowski był dwukrotnie żonaty. W 1945 r. ożenił się ze studentką Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Łódzkiego Anną z d. Bohusiewicz (ur. 1922 r.), z którą już w czerwcu 1947 r. się rozwiódł. Od 1947 r. jego drugą żoną była Krystyna z d. Wieczorek, po pierwszym mężu Bardyszewska (1923–1968). Należała ona do PPR, a od 11 października 1946 r. pełniła służbę w charakterze maszynistki w Wydziale I Departamentu IV MBP, następnie od 1 kwietnia 1947 do 28 lutego 1948 r. była maszynistką Kancelarii Wydziału Ogólnego tej jednostki. Z drugą żoną wychowywali wspólnie troje dzieci. Syn oficera Jacek Bajkowski służył w aparacie bezpieczeństwa od 1 kwietnia 1971 do 31 lipca 1978 r. Początkowo był wywiadowcą Sekcji VI Wydziału „B" KS MO, czyli komórki zajmującej się

obserwacją zewnętrzną obywateli polskich. Z dniem 1 września 1972 r. przeniesiono go na stanowisko inspektora do Wydziału III „A" tej komendy. Po upływie dwóch lat mianowany został starszym inspektorem, a po kolejnych dwóch kierownikiem sekcji Wydziału III „A" KS MO, czyli jednostki odpowiedzialnej za „ochronę" gospodarki narodowej. Funkcjonariusz zmarł w 1978 r.

Źródła i literatura

AAN, Zbiór Akt Działaczy Ruchu Robotniczego, t. 16061, Akta Leszka Bajkowskiego; AIPN, 0193/1324, Akta osobowe funkcjonariusza Leszka Bajkowskiego; AIPN, 3421/12, Materiały ZBoWiD dot. Leszka Bajkowskiego; AIPN, 0193/225, Akta osobowe funkcjonariusza Krystyny Bardyszewskiej; AIPN, 0942/388, Akta osobowe funkcjonariusza Jacka Bajkowskiego; AIPN, 656/12679, Akta paszportowe Irminy Mieszkowskiej; AIPN, 1005/5875, Akta paszportowe Marka Bajkowskiego; AIPN, 01206/20, t. 1–2, Sprawozdania Wydziału I Departamentu IV MBP za 1947 r.; Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej, Archiwum Wojennej Służby Kobiet, 3505/WSK, Relacje Wandy Janiszewskiej z d. Biel; R. Nazarewicz, *Armii Ludowej dylematy i dramaty*, Warszawa 2000; *idem, Razem na tajnym froncie. Polsko-radzieckie współdziałanie wywiadowcze w latach II wojny światowej*, Warszawa 1983; M. Wieczorek, *Armia Ludowa. Działalność bojowa 1944–1945*, Warszawa 1984.

Anna Szybicka-Purchalak

Banulewicz Aleksander

(właśc. Banulewicz Alfons)

1904–1995

Źródło: AIPN

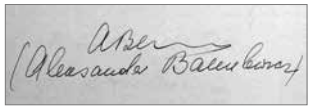

Alfons Banulewicz urodził się 9 stycznia 1904 r. w miejscowości Janów na Kowieńszczyźnie. Był synem Alfonsa i Kazimiery z d. Jakubowskiej. Oboje rodzice byli narodowości polskiej i wyznania rzymskokatolickiego – on sam w późniejszych latach określał się jako bezwyznaniowiec. Jego ojciec pracował jako robotnik drzewny (tracz, pilarz), matka zaś, pochodząca z rodziny chłopskiej, do śmierci męża w 1926 r. zajmowała się domem. Później pracowała jako szwaczka lub krawcowa. Rodzice nie angażowali się w politykę. Banulewicz miał jedną siostrę Wiktorię, po mężu Walinczus/Valincius (ur. 1908 r.). Po wojnie jego matka i siostra pozostały w ZSRR. Wiadomo również, że obie zmarły w roku 1946.

W 1912 lub 1913 r. Banulewicz rozpoczął naukę w rosyjskiej szkole ludowej. W związku z działaniami wojennymi w 1915 r. (w dokumentach znaleźć można również datę: 1913) rodzina przeniosła się do Kijowa, gdzie kontynuował edukację w polskiej szkole i miał ukończyć cztery oddziały. Wydaje się, że wykształcenia średniego jednak nie zdobył. Być może jeszcze przed końcem I wojny światowej jego rodzina powróciła do rodzinnego Janowa (niewykluczone, że miało to miejsce w 1920 r.). Banulewicz pracował wówczas w fabryce proszku mydlanego i w sklepie żelaznym. W kolejnych latach rozpoczął naukę zawodu szewca, praktykując, a później pracując w miejscowych warsztatach – stąd w jego dokumentach pojawiają się informacje o wykonywaniu zawodów krojczego, szewca lub przykrawacza.

W czerwcu 1924 r. przyszły funkcjonariusz wstąpił do KZML i – jak twierdził – kolejno sprawował funkcje: sekretarza komórki, członka, a potem sekretarza Komitetu Miejskiego. Na początku 1925 r. został przedstawicielem komórki młodzieżowej na podrejonowej konferencji KPL. Jak pisał później, na spotkaniu był również obecny prowokator, którego działalność przyczyniła się do rozpadu organizacji. Po tym wydarzeniu, w połowie 1925 r. z obawy przed aresztowaniem Banulewicz przeniósł się do Wilna, gdzie do 1928 r. pracował jako robotnik w warsztatach szewskich. Od grudnia 1926 do grudnia roku następnego należał do PPS-Lewicy, ale nie wiadomo, z jakiego powodu wstąpił do tego ugrupowania – czy była to jego osobista decyzja, czy też partyjne polecenie mające na celu infiltrowanie lewego skrzydła polskich socjalistów.

Niezależnie od tego jeszcze w listopadzie 1927 r. Banulewicz przystąpił do działającej w Wilnie KPZB. Wkrótce został sekretarzem jej Komitetu Wileńskiego, z którego ramienia w końcu czerwca 1928 r. został wydelegowany na II Zjazd KPZB w Orszy na Białorusi. Od 30 czerwca 1928 do 25 listopada 1929 r. był słuchaczem Szkoły Partyjnej KPZB w Mińsku.

Pod koniec listopada 1929 r. został wraz z kolegą Dymitrem Korenczukiem aresztowany podczas przekraczania granicy sowiecko-polskiej. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Wilnie za działalność komunistyczną skazano go na sześć lat więzienia. Karę odbywał w wileńskich więzieniach na Łukiszkach i na Stefańskiej, a później w Grudziądzu. Wyszedł na wolność 3 stycznia 1936 r. Wkrótce potem nawiązał kontakt z KPZB w Wilnie, a także podjął pracę w fabryce obuwia. W drugiej połowie 1936 r. ponownie został sekretarzem Komitetu Wileńskiego KPZB. Działając w zdelegalizowanym ruchu komunistycznym, Banulewicz używał wielu pseudonimów, m.in. „Pietka", „Pietrowicz"/„Piotrowicz", „Pawłowicz", „Karol", „Stefan". 3 kwietnia 1937 r. został ponownie aresztowany i osadzony w Berezie Kartuskiej. Przebywał tam do 28 maja 1938 r., biorąc aktywny udział w życiu komuny obozowej (był kierownikiem trójki salowej), a także pracował w grupie ogrodników zajmujących się uprawą warzyw. Następnie ponownie nawiązał kontakt z wileńską KPZB, która niebawem została rozwiązana. Do wybuchu wojny mieszkał w Wilnie, gdzie pracował jako szewc (krojczy). Od 2 stycznia 1939 r. był zatrudniony w wytwórni sandałów i obuwia „Prima-San" należącej do Chackiela Chajkina.

Po zajęciu Wilna przez Armię Czerwoną Banulewicz wstąpił do organizującej się tam milicji, a następnie Gwardii Robotniczej i został zastępcą dowódcy 6. Batalionu. W październiku 1939 r., po przekazaniu Wilna Litwie, wyjechał do Oszmiany położonej na terenach włączonych do BSRR. Tam rozpoczął pracę w Rejonowym Wydziale Ubezpieczeń Społecznych „Rajsobies", początkowo jako archiwista, a później, do wybuchu wojny radziecko-niemieckiej, jako kierownik „Rajsobiesu". Według innych zapisów, od listopada 1939 do stycznia 1941 r. pracował w Oszmianie jako tłumacz w Rejonowym Wydziale Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (NKWD) i dopiero w styczniu zmienił miejsce zatrudnienia, zostając kierownikiem w „Rajsobiesie". Ponadto od połowy 1940 r. miał być prezesem rejonowego komitetu oraz członkiem obwodowego komitetu MOPR, a także członkiem sądu obwodowego. Po ataku Niemiec na ZSRR, w czerwcu 1941 r. Banulewicz został ewakuowany w głąb kraju, do rejonu wolskiego obwodu saratowskiego. W lipcu tego roku skierowano go do sowchozu „Bolszewik", gdzie do stycznia 1942 r. pracował jako robotnik. Następnie został zmobilizowany do batalionów roboczych (tzw. strojbatalionów) i pracował tam jako brygadier przy budowie kolei żelaznej.

Źródło: AIPN

Aleksander Banulewicz

We wrześniu 1943 r. trafił do Sielc, gdzie został zmobilizowany do 2. Dywizji Piechoty im. Henryka Dąbrowskiego jako zastępca dowódcy batalionu ds. polityczno-

-wychowawczych. Początkowo służył w 5. pp, a niedługo później przeniesiono go do 6. pp. Odbył wówczas krótki kurs dla oficerów politycznych. Jako politruk zajmował się indoktrynacją żołnierzy w duchu komunistycznym, m.in. poprzez pogadanki, zebrania czy przekazywanie w sposób odpowiedni ideologicznie informacji o wydarzeniach na świecie. W grudniu 1943 r. podczas manewrów Banulewicz złamał nogę i trafił na leczenie. W trakcie rekonwalescencji wyjechał z dywizją na front i pod Smoleńskiem doznał ponownego złamania kończyny. Hospitalizację zakończył w maju 1944 r. Od stycznia tr. miał już stopień podporucznika.

W maju 1944 r. Aleksander Banulewicz skierował do Centralnego Biura Komunistów Polskich pismo z prośbą o przywrócenie w szeregi partyjne. Jeszcze w tym samym miesiącu został oddelegowany do Moskwy, gdzie objął stanowisko kierownika Sekcji Personalnej Zarządu Głównego ZPP. Pracując w tej instytucji, miał niewątpliwie bezpośredni wgląd w sytuację kadrową organizacji, czego wyraz dał w swoim piśmie skierowanym do kierownictwa ZG ZPP, w którym zauważył, że „istnieją braki zarówno w samym Zarządzie, którego aparat był dobierany częstokroć przypadkowo, bez uwzględnienia kwalifikacji i zdolności ludzi, jak też i w obwodach, gdzie na kierownicze stanowiska przedostali się niejednokrotnie ludzie nieodpowiedni, obcy, a czasem i wrodzy ideologii ZPP" (A. Korzon, *Związek Patriotów Polskich w ZSRR*…, s. 84). Na początku sierpnia 1944 r. oficer został członkiem PPR.

Po powrocie do kraju Banulewicza skierowano do MBP. Formalnie okres służby w resorcie zaliczano mu od 1 marca 1945 r., przy czym wiadomo, że do Polski przyje-

AMBASADA R.P.
w Moksiwe

Tymczasowe

Z A Ś W I A D C Z E N I E

Niniejsze zaświadcza się, że
ob. Banulewicz Alfons
ur.w. Janowo dn. 1904 r.
z dziećmi
udaje się do Polski na stały pobyt.

Niniejsze zaświadczenie ważne na okres 14 dni po przekroczeniu granicy.

Podpis
Подпись

Moskwa. dn. 16.II.1945r.
Москва

Временное

У д о с т о в е р е н и е

Посольство Польской Республики
в Москве настоящим удостоверяет, что
гр. Банулевич Альфонс Альфонсович
урож. гор. Яново г. 1904
с детьми
направляется в Польшу.

Отметка о переходе границы обязательна.

AMBASADA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ • W Z.S.R.R. •

Marjan Ciechanowski
2-gi sekretarz

Źródło: AIPN

Tymczasowe zaświadczenie wystawione przez Ambasadę RP w Moskwie Alfonsowi Banulewiczowi i członkom jego rodziny, umożliwiające im przyjazd do Polski

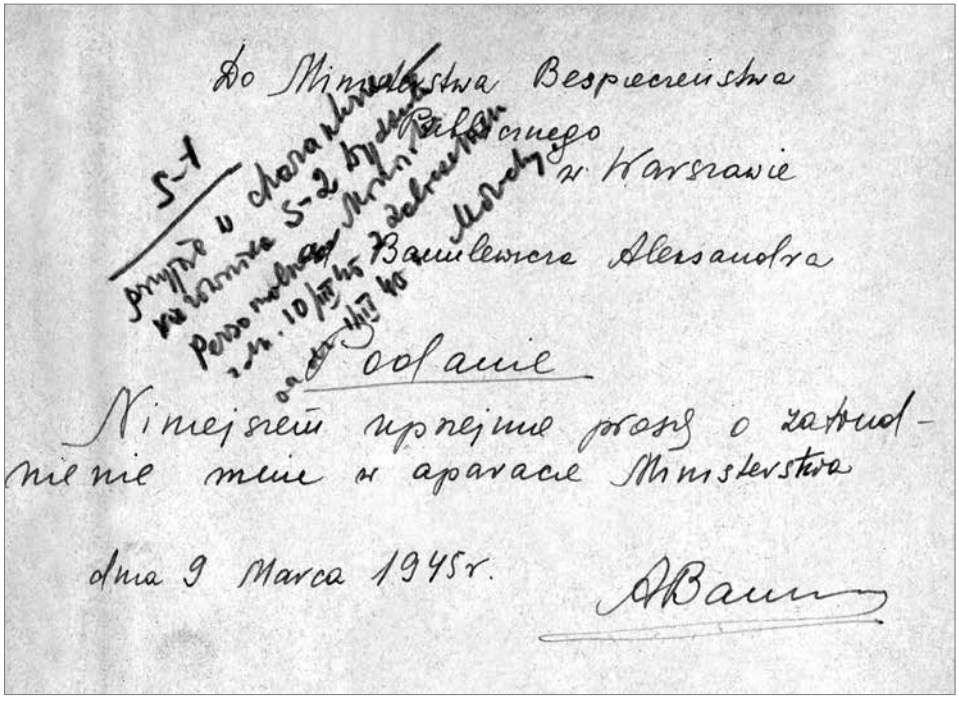

Do Ministerstwa Bezpieczeństwa
Publicznego w Warszawie
S-1
przyjęte u dowodzenia
na stanowisko S-2 Wydziału Personalnego
Pers. rolnicze Min. Bezpieczeństwa Publicznego
z dn. 10/III 45
Banulewicza Aleksandra
Podanie
Niniejszem uprzejmie proszę o zatrudnienie mnie w aparacie Ministerstwa
dnia 9 Marca 1945r.
A Banu

Źródło: AIPN

Podanie Aleksandra Banulewicza o przyjęcie do służby w MBP, 9 marca 1945 r.

chał dzień wcześniej. Zachował się dokument z 16 lutego 1945 r., w którym ambasada w Moskwie poświadczyła o jego wyjeździe na pobyt stały do kraju, co jednocześnie oznaczało utratę obywatelstwa radzieckiego. Prawdopodobnie w tym właśnie okresie Banulewicz zaczął używać imienia Aleksander, choć formalnie nadal nosił imię Alfons. Karierę w resorcie bezpieczeństwa rozpoczął od funkcji kierownika Sekcji II Wydziału Personalnego MBP. Wkrótce też, 2 maja 1945 r. awansowano go do stopnia porucznika. Z tego okresu pochodzi datowana na 2 grudnia opinia wystawiona przez przełożonego płk. Mikołaja Orechwę, w której obok pochwał pojawiło się zdanie opisujące jego wady: „Cechuje go pewien brak potrzebnej elastyczności i inicjatywy, co odbija się w pracy" (AIPN, 0193/7179, k. 47). Zastrzeżenie to nie przeszkodziło mu jednak w karierze, o czym świadczyć może awans do stopnia kapitana, otrzymany 22 grudnia 1945 r.

Źródło: AIPN

Aleksander Banulewicz

1 kwietnia 1946 r. Aleksander Banulewicz został kierownikiem Sekcji II Wydziału I Biura Personalnego MBP, odpowiedzialnej za sprawy kadrowe funkcjonariuszy operacyjnych zatrudnionych w centrali resortu.

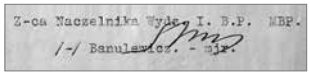

Z-ca Naczelnika Wydz. I. B.P. MBP.
/-/ Banulewicz. - mjr.

Niedługo później, bo 1 lipca tr., awansował na zastępcę i jednocześnie p.o. naczelnika Wydziału I Biura Personalnego MBP, przy czym obowiązki naczelnika pełnił prawdopodobnie do końca września. W międzyczasie, 26 lipca 1946 r. został członkiem komisji mandatowej oceniającej kandydatów do Centralnej Szkoły resortu bezpieczeństwa. Gremium temu przewodniczył dyrektor Biura Personalnego MBP ppłk Mikołaj Orechwa. Z kolei 25 października tego samego roku mianowano Banulewicza członkiem nowo utworzonej stałej Komisji dla rozpatrywania i opiniowania wniosków awansowych na podoficerów (od stopnia plutonowego do starszego sierżanta).

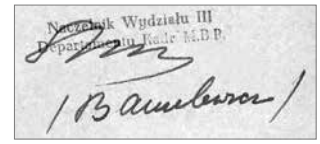

Stopniowe pięcie się Banulewicza w służbowej hierarchii wynikało m.in. z zaangażowanej postawy, jaką prezentował. Potwierdza to jego służbowa charakterystyka sporządzona przez dyrektora Orechwę, w której zapisano: „Politycznie wyrobiony, jako długoletni działacz antyfaszystowski z okresu sanacji, jest stanowczym i konsekwentnym zwolennikiem demokracji ludowej i jej rządów. Przeżytków nacjonalizmu nie posiada. Bierze udział w życiu politycznym – chociaż mógłby być bardziej aktywny" (AIPN, 0193/7179, k. 48). Jednocześnie, zdaniem przełożonego, Banulewicz bardzo dobrze wypełniał powierzone mu obowiązki: „Pracę personalną opanował i posiada w tym duże doświadczenie. Jest samodzielny i posiada zdolność własnej decyzji. Posiada wysoko rozwinięte poczucie czujności politycznej, co jest elementem bardzo ważnym w pracy personalnej. Jest zdyscyplinowany. Dyscyplinę potrafi utrzymać u podwładnych, jest wymagający, a nawet trochę za sztywny i formalny. Brakuje [mu] inicjatywy i elastyczności potrzebnej w rozmowach z interesantami" (AIPN, 0193/7179, k. 48).

Źródło: AIPN

Aleksander Banulewicz

22 grudnia 1947 r. Aleksander Banulewicz został awansowany do stopnia majora, a 1 kwietnia 1948 r. objął stanowisko naczelnika Wydziału I Biura Personalnego MBP. Po reorganizacji departamentu, z dniem 1 sierpnia 1949 r. został naczelnikiem Wydziału III Departamentu Kadr MBP. Kierowana przez niego jednostka zajmowała się sprawami personalnymi kadr kierowniczych służących w MO, KBW, WOP i Straży Więziennej. Naturalne było również przejście oficera z PPR do PZPR 15 grudnia 1948 r. Z dniem 16 marca 1950 r. mjr Banulewicz objął funkcję zastępcy dyrektora Departamentu Kadr MBP. Ze zmianą stanowiska związana była również kolejna nominacja oficerska – rozkazem z 22 lipca 1950 r. został awansowany do stopnia podpułkownika. Ponadto, pracując w pionie personalnym MBP, był sekretarzem Egzekutywy POP, należał do TPPR oraz Zrzeszenia Sportowego „Gwardia".

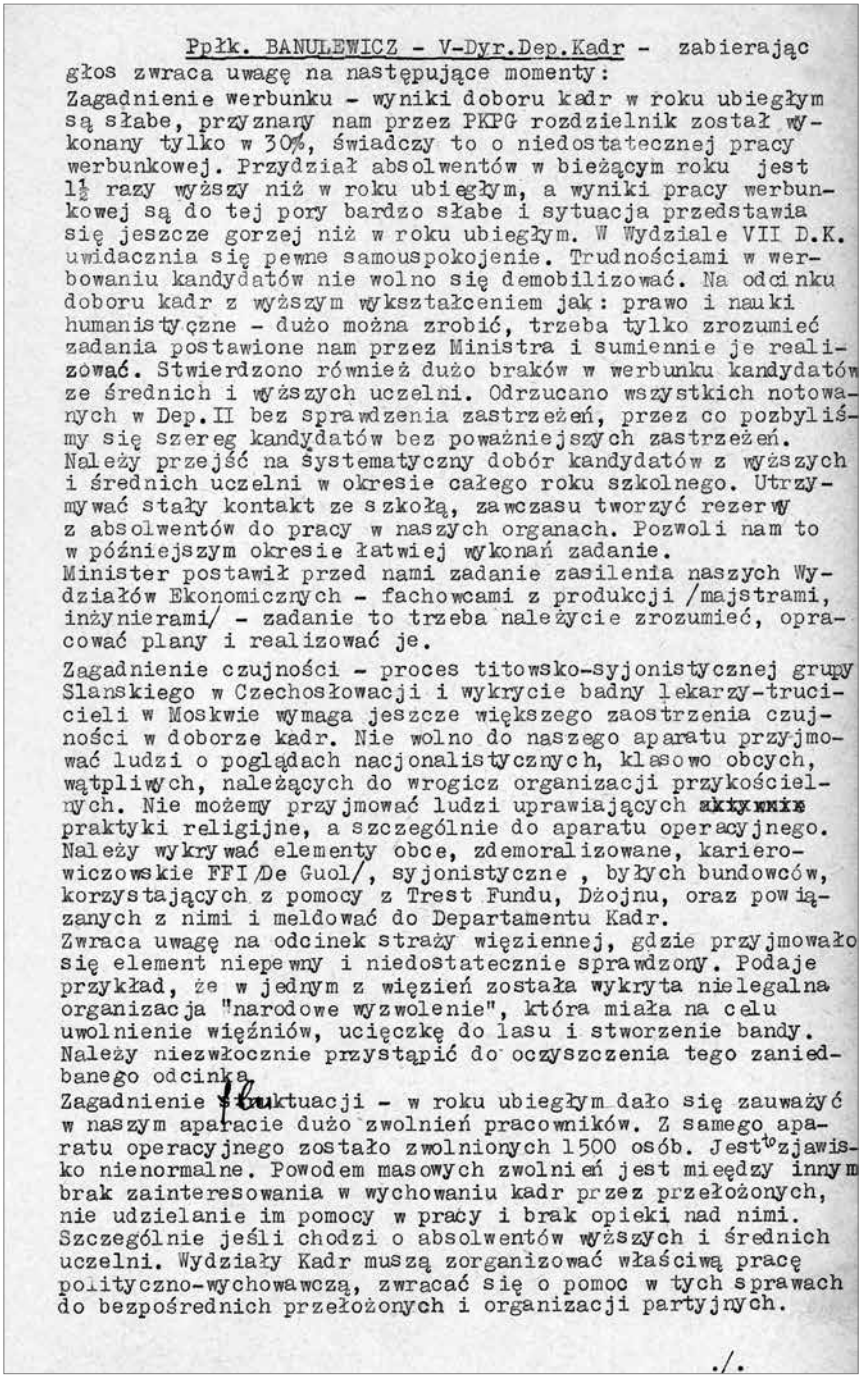

Ppłk. BANULEWICZ - V-Dyr.Dep.Kadr - zabierając głos zwraca uwagę na następujące momenty:
Zagadnienie werbunku - wyniki doboru kadr w roku ubiegłym są słabe, przyznany nam przez PKPG rozdzielnik został wykonany tylko w 30%, świadczy to o niedostatecznej pracy werbunkowej. Przydział absolwentów w bieżącym roku jest 1½ razy wyższy niż w roku ubiegłym, a wyniki pracy werbunkowej są do tej pory bardzo słabe i sytuacja przedstawia się jeszcze gorzej niż w roku ubiegłym. W Wydziale VII D.K. uwidacznia się pewne samouspokojenie. Trudnościami w werbowaniu kandydatów nie wolno się demobilizować. Na odcinku doboru kadr z wyższym wykształceniem jak: prawo i nauki humanistyczne - dużo można zrobić, trzeba tylko zrozumieć zadania postawione nam przez Ministra i sumiennie je realizować. Stwierdzono również dużo braków w werbunku kandydatów ze średnich i wyższych uczelni. Odrzucano wszystkich notowanych w Dep.II bez sprawdzenia zastrzeżeń, przez co pozbyliśmy się szereg kandydatów bez poważniejszych zastrzeżeń.
Należy przejść na systematyczny dobór kandydatów z wyższych i średnich uczelni w okresie całego roku szkolnego. Utrzymywać stały kontakt ze szkołą, zawczasu tworzyć rezerwy z absolwentów do pracy w naszych organach. Pozwoli nam to w późniejszym okresie łatwiej wykonań zadanie.
Minister postawił przed nami zadanie zasilenia naszych Wydziałów Ekonomicznych - fachowcami z produkcji /majstrami, inżynierami/ - zadanie to trzeba należycie zrozumieć, opracować plany i realizować je.

Zagadnienie czujności - proces titowsko-syjonistycznej grupy Slanskiego w Czechosłowacji i wykrycie badny lekarzy-trucicieli w Moskwie wymaga jeszcze większego zaostrzenia czujności w doborze kadr. Nie wolno do naszego aparatu przyjmować ludzi o poglądach nacjonalistycznych, klasowo obcych, wątpliwych, należących do wrogicz organizacji przykościelnych. Nie możemy przyjmować ludzi uprawiających xkkxxxix praktyki religijne, a szczególnie do aparatu operacyjnego. Należy wykrywać elementy obce, zdemoralizowane, karierowiczowskie FFI /De Guol/, syjonistyczne , byłych bundowców, korzystających z pomocy z Trest Fundu, Dżojnu, oraz powiązanych z nimi i meldować do Departamentu Kadr.
Zwraca uwagę na odcinek straży więziennej, gdzie przyjmowało się element niepewny i niedostatecznie sprawdzony. Podaje przykład, że w jednym z więzień została wykryta nielegalna organizacja "narodowe wyzwolenie", która miała na celu uwolnienie więźniów, ucieczkę do lasu i stworzenie bandy. Należy niezwłocznie przystąpić do oczyszczenia tego zaniedbanego odcinka.
Zagadnienie fluktuacji - w roku ubiegłym dało się zauważyć w naszym aparacie dużo zwolnień pracowników. Z samego aparatu operacyjnego zostało zwolnionych 1500 osób. Jest to zjawisko nienormalne. Powodem masowych zwolnień jest między innym brak zainteresowania w wychowaniu kadr przez przełożonych, nie udzielanie im pomocy w pracy i brak opieki nad nimi. Szczególnie jeśli chodzi o absolwentów wyższych i średnich uczelni. Wydziały Kadr muszą zorganizować właściwą pracę polityczno-wychowawczą, zwracać się o pomoc w tych sprawach do bezpośrednich przełożonych i organizacji partyjnych.

./.

Źródło: AIPN

Fragment wystąpienia Aleksandra Banulewicza podczas Krajowej Odprawy Personalnej Departamentu Kadr MBP, która odbyła się w dniach 3–4 lutego 1953 r.

Choć w kwietniu 1945 r. Banulewicz powiadomił KC PPR o zmianie danych osobowych, to dopiero w styczniu 1950 r. złożył wniosek do Ministerstwa Administracji Publicznej o oficjalną zmianę imienia z „Alfons" na „Aleksander". Swoją prośbę argumentował jego „hańbiącym charakterem". Prawdopodobnie jednak nie przeprowadzono wówczas formalnej zmiany jego danych osobowych, ponieważ dopiero 17 maja 1952 r. Banulewicz sporządził wniosek do Centralnego Biura Ewidencji Ludności i Dowodów Osobistych o zalegalizowanie używanego już imienia „Aleksander" i wydanie nowego dowodu osobistego.

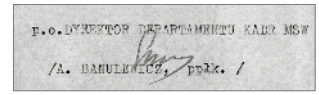
p.o. DYREKTOR DEPARTAMENTU KADR MSW
/A. BANULEWICZ, płk. /

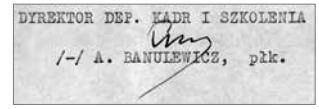
DYREKTOR DEP. KADR I SZKOLENIA
/-/ A. BANULEWICZ, płk.

Źródło: AIPN

Aleksander Banulewicz

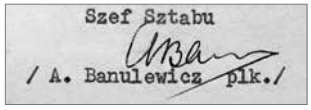
Szef Sztabu
/ A. Banulewicz płk./

W związku z reorganizacją urzędu bezpieczeństwa, która nastąpiła po rozwiązaniu MBP, oraz podziału jego kompetencji na dwie nowo powołane struktury, 15 grudnia 1954 r. Banulewicz został mianowany p.o. dyrektora Departamentu Kadr MSW. Tymczasowo sprawował tę funkcję do 1 maja 1956 r., kiedy to formalnie mianowano go dyrektorem jednostki. Stanowisko to zajmował do 28 listopada, po czym objął kierownictwo w utworzonym wówczas Departamencie Kadr i Szkolenia MSW. Już pół roku później, tj. 16 czerwca 1957 r., odwołano go ze stanowiska i skierowano do Jednostki Wojskowej nr 2000. Ta funkcjonująca w strukturze Zarządu II Sztabu Generalnego WP formacja została utworzona w czerwcu 1952 r. w celu przygotowania kadr do wykonywania zadań w ramach międzynarodowych misji pokojowych w Korei, a później w Indochinach. Chociaż we wniosku o wydanie paszportu dyplomatycznego podano, że Banulewicz miał być doradcą wojskowym, to faktycznie objął stanowisko szefa Sztabu Polskiej Delegacji do Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie. Do Hanoi przybył 29 lipca 1957 r. i przebywał tam siedem miesięcy, do 1 marca 1958 r.

Od 13 maja 1959 r. Aleksander Banulewicz pozostawał w dyspozycji Departamentu Kadr i Szkolenia MSW. Nie wyznaczono go już na żadne nowe stanowisko, ponieważ 5 sierpnia 1958 r. Wojskowa Komisja Lekarska przy Centralnym Szpitalu Klinicznym MSW orzekła o jego całkowitej niezdolności do służby. Z tego powodu 17 września 1958 r. zwolniono go ze służby w MSW, przyznając świadczenie rentowe. Brakuje informacji o podejmowaniu przez niego po odejściu z resortu jakiejkolwiek działalności społecznej lub zawodowej.

Źródło: AIPN

Aleksander Banulewicz

Fot. Witold Bagieński

Grób Aleksandra Banulewicza na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie

Aleksander Banulewicz zmarł 23 grudnia 1995 r. i został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

Awanse

Podporucznik (1944 r.), porucznik (1945 r.), kapitan (1945 r.), major (1947 r.), podpułkownik (1950 r.), pułkownik (1956 r.).

Odznaczony

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1945 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1945 r.), Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1945 r.), Odznaką Grunwaldzką (1945 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1954 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), Sztandarem Pracy II klasy (1954 r.), brązowym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1956 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował biegłą lub dobrą znajomość języka rosyjskiego w mowie i piśmie.

Informacje o rodzinie

Żonaty z Jadwigą z d. Olfierowicz (1921–2002), która od 1944 r. należała do PPR, później PZPR. W czasie wojny przebywała w ZSRR, pracując w kołchozie i ZPP w Omsku

oraz Moskwie. Po wojnie była zatrudniona w Komitecie Wojewódzkim PPR w Warszawie (1946–1947), a następnie w Funduszu Wczasów Pracowniczych (do 1952 r.) oraz w Klubie Akademickim Politechniki Warszawskiej. Z małżeństwa tego urodziły się dwie córki.

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, CK XX/6281, Akta personalne Aleksandra Banulewicza; AAN, ZADRR, t. 242, Akta Aleksandra Banulewicza; AIPN, 0193/7179, Akta osobowe funkcjonariusza Aleksandra Banulewicza; AIPN, 2103/2, Teczka akt personalnych Aleksandra Banulewicza; AIPN, 230/1187, Akta administracyjne Aleksandra Banulewicza; AIPN, 1010/468133, Akta paszportowe Aleksandra Banulewicza; AMSZ, Departament Kadr i Szkolenia, t. 14194, Akta osobowe Aleksandra Banulewicza; APW w Milanówku, KW PZPR w Warszawie, 1733/2683, Akta partyjne Aleksandra Banulewicza; AUdsKiOR, K 205940, Akta Aleksandra Banulewicza; *Bereziacy*, red. L. Pasternak, Warszawa 1965; Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, Łomianki 2012; *Czujni obrońcy naszych granic. Wywrotowcy przed sądem*, „Echo", 14 VI 1930; K. Gaj, J. Zuziak, *Wojsko polskie w międzynarodowych misjach pokojowych (1953–2011)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy" 2011, nr 12; E. Koj, *Zarząd II Sztabu Generalnego WP (schemat funkcjonowania w latach 1981–1990)*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2007, nr 12; A. Korzon, *Związek Patriotów Polskich w ZSRR. Z problematyki pracy organizacyjnej i politycznej w terenie*, „Dzieje Najnowsze" 1971, nr 3; G. Simoncini, *Ethnic and Social Diversity in the Membership of the Communist Party of Poland. 1918–1938*, „Nationalities Papers" 1994, t. 22, suplement 1; *Skład osobowy. Rok akademicki 1961–1962*, Warszawa 1962; *W objęciach Wielkiego Brata. Sowieci w Polsce 1944–1993*, red. K. Rokicki, S. Stępień, Warszawa 2009, s. 205; F. Zbiniewicz, *Armia Polska w ZSRR. Studia nad problematyką pracy politycznej*, Warszawa 1963.

Robert Witak

Baras Stefan

1909–?

Źródło: AIPN

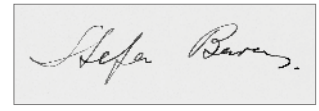

Urodził się 9 kwietnia 1909 r. (27 marca według kalendarza juliańskiego) w Wiśniowcu (pow. krzemieniecki, woj. wołyńskie) w rodzinie Józefa (zm. 1941 r.) i Klary Owieckiej (ur. 1882 r.), oboje narodowości żydowskiej i wyznania mojżeszowego. Po wojnie Stefan Baras niekonsekwentnie deklarował narodowość polską i żydowską oraz wyznanie mojżeszowe. O ojcu wiadomo jedynie, że gdy rodzina mieszkała na Wołyniu, utrzymywał ją z pracy urzędniczej. Matka zajmowała się prowadzeniem gospodarstwa domowego i wychowaniem czwórki dzieci.

Dwie siostry Stefana Barasa – Maria Barnstejn, która była dentystką, i Róża Brandl, pracująca jako gorseciarka – zginęły wraz z rodzinami w czasie II wojny światowej. Trzecia siostra – Emilia (ur. 1912 r.) wyszła za mąż za Mojżesza Mazura. W drugiej połowie 1944 r. pracowała w redakcji „Głosy Ludu". Od 1947 r. należała do PPR, a następnie do PZPR. W 1947 r. pracowała w TPPR jako pracownik biurowy, po czym znalazła zatrudnienie w MSZ, a w 1957 r. w Ministerstwie Kultury i Sztuki. W tym samym roku wyemigrowała wraz z mężem do Izraela.

Stefan Baras ukończył Gimnazjum Samorządowe w Krzemieńcu i zdał małą maturę. W 1930 r. wyjechał do Gdyni, gdzie znalazł pracę na stanowisku ekspedytora w Domu Ekspedycyjno-Transportowym „Expedblok". Od 1936 lub 1937 do września 1939 r. pracował na analogicznym do tego stanowisku w firmie „Spedopol" w Gdyni.

Latem 1939 r. Baras nie został zmobilizowany do Wojska Polskiego. 15 października, po uzyskaniu zezwolenia od władz niemieckich, wyjechał wraz z ojcem i szwagrem Józefem Brandlem z Gdyni do okupowanego przez sowietów Lwowa. Od końca 1939 do lipca 1941 r. pracował w Dziale Zaopatrzenia Cukrowni w Banku Cukrownictwa we Lwowie (Glawsachar), najpierw jako ekspedytor, a następnie na stanowisku pracownika biurowego („urzędnika"). Gdy Niemcy 30 czerwca zajęli Lwów (w mieście doszło wtedy do pierwszego pogromu), Baras został zdegradowany i od 5 lipca pracował w banku już tylko jako robotnik fizyczny. Pogorszenie warunków życia i pracy oraz śmierć ojca (najpewniej z przyczyn naturalnych) sprawiły, że powziął zamiar wyjazdu do Warszawy, gdzie mieszkały jego siostra Emilia Mazur z rodziną i narzeczona Łucja Galikowska (narodowości polskiej, wyznania katolickiego).

W październiku 1941 r. Baras napisał do narzeczonej list, w którym prosił, by przyjechała do Lwowa i zabrała go do Warszawy. Choć Galikowska dotarła do Lwowa i na

krótko zamieszkała z Barasem, to okazało się, że nie mogą wspólnie wyjechać. Miał on wówczas wykorzystać częściowo niemieckie pochodzenie narzeczonej i – jak zeznała po wojnie – „polecił jej podpisać volkslistę mówiąc, że w ten sposób będzie miała większe prawa i będzie mogła dla niego dużo zrobić" (AIPN, 0423/4826, k. 6). Już wcześniej Baras miał prosić narzeczoną, by „zrobiła wszystko dla Niemców celem uratowania go". Wkrótce Galikowska wyjechała do rodzinnego Grudziądza i tam została wpisana na Volkslistę (nie udało się ustalić, do której kategorii DVL została zaliczona), po czym wróciła do Warszawy. W styczniu 1942 r. Baras telefonował do Galikowskiej, prosząc, by zabrała go do siebie, co też ostatecznie uczyniła, prawdopodobnie 10 lutego 1942 r.

Nie jest jasne, czy do czasu opuszczenia Lwowa Baras przebywał w utworzonym tam jesienią 1941 r. getcie, a na przejazd i zmianę miejsca zamieszkania uzyskał zgodę władz niemieckich, czy też dopiero będąc w Warszawie, „zalegalizował" swój pobyt przy pomocy rodziny. Za tą drugą wersją zdarzeń przemawia ich ciąg dalszy – już następnego dnia po jego przybyciu do Warszawy Emilia Mazur przyprowadziła do domu „granatowego" policjanta i wraz z nim oraz Galikowską odprowadziła brata do getta. Całe przedsięwzięcie miało zostać zorganizowane z jego inicjatywy. Miał on przekonywać narzeczoną, że „w getcie będzie mu lepiej", a ona będzie mogła go tam odwiedzać. Narzeczona przychodziła do niego niemal codziennie. Podczas jednej z takich wizyt Baras poprosił ją, by udała się do Fritza Emila Schultza, właściciela firmy Schultz & Co., prowadzącej w getcie kilka zakładów przetwórstwa skórzanego, i poprosiła o dobrą pracę dla niego. Galikowska spełniła tę prośbę, podając się za żonę Barasa, jednak Schultz poprosił ją, by „mąż" osobiście do niego przyszedł. Wkrótce Baras został zatrudniony w policji żydowskiej, gdzie m.in. pilnował pracowników firmy Schultza (na wyposażeniu miał gumową pałkę). Można domniemywać, że wykonując te zadania, dopuścił się jakichś przestępstw, o czym świadczyć może to, iż po wojnie obawiał się rozpoznania przez innych ocalałych z getta Żydów. Po pół roku dowiedział się o planowanej likwidacji getta i ponownie postanowił wykorzystać narzeczoną, tym razem do zorganizowania ucieczki. W połowie (być może 15) marca 1943 r. z jej pomocą został wywieziony niemieckim autem na tzw. aryjską stronę. Do czerwca ukrywał się w warszawskim mieszkaniu narzeczonej, po czym oboje wyjechali do Świdra (obecnie część Otwocka), gdzie znaleźli schronienie w mieszkaniu rodziny Malentów. Przebywali tam do 30 lipca 1944 r., kiedy to miejscowość została zajęta przez Armię Czerwoną.

Źródło: AIPN

Stefan Baras

Pod koniec września 1944 r. Stefan Baras wraz z Łucją Galikowską wyjechał do Lublina. Znalazł tam zatrudnienie w Centralnym Komitecie Żydów Polskich, a następnie w Resorcie Kultury i Sztuki PKWN. Pracując w tym ostatnim, miał m.in. zorganizować „teatr rewiowy", ale niestety nie wiadomo nic więcej o tej inicjatywie. Być może w tym czasie współpracował także z „Głosem

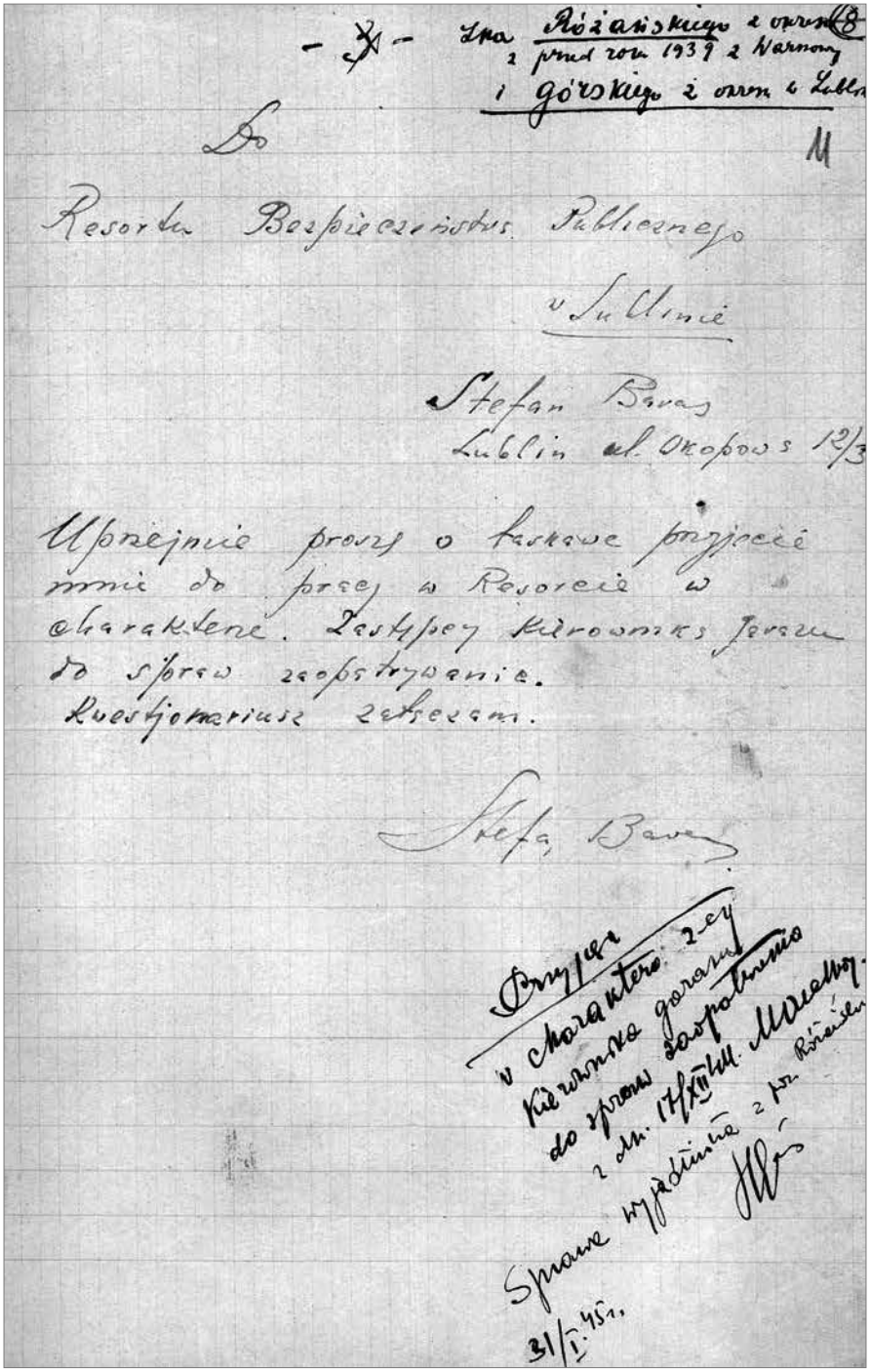

Do
Resortu Bezpieczeństwa Publicznego
w Lublinie

Stefan Baras
Lublin ul. Okopowa 12/3

Uprzejmie proszę o łaskawe przyjęcie mnie do pracy w Resorcie w charakterze. Zastępcy Kierownika Zarządu do spraw zaopatrywania.
Kwestjonariusz załączam.

Stefan Baras

Źródło: AIPN

Podanie Stefana Barasa o przyjęcie do służby w RBP, grudzień 1944 r.

Ludu" – organem prasowym KC PPR, w którego redakcji na przełomie lat 1944 i 1945 pracowała jego siostra Emilia Mazur.

W Lublinie Stefan Baras nawiązał znajomość z ówczesnym szefem Komendantury RBP ppłk. Stefanem Sobczakiem, który rekomendował go do pracy w resorcie. W tych okolicznościach 17 grudnia 1944 r. został zatrudniony na stanowisku zastępcy kierownika Garażu RBP ds. zaopatrzenia. Tymczasowo wykonywał również obowiązki magazyniera benzyny. Składając stosowną dokumentację (ankietę personalną oraz życiorys), pominął całkowicie epizod służby w policji gettowej. Okoliczności tej nie udało się również ujawnić funkcjonariuszom kadr w okresie jego pracy w bezpiece.

Rozkazem z 6 lutego 1945 r. powierzono mu funkcję p.o. kierownika Wydziału Autotransportu Departamentu III (Zaopatrzenia) MBP, a po pół roku, 1 sierpnia 1945 r. przeniesiono go na równoległe stanowisko (również jako p.o.) do Wydziału Materiałów Pędnych w tej jednostce. W 1945 r. Baras kilkakrotnie wyjeżdżał służbowo do CSRS i do sowieckiej strefy okupacyjnej Niemiec w celu zakupu aut.

Kiedy 26 marca 1946 r. Departament III MBP przekształcony został w Szefostwo Zaopatrzenia MBP, Baras kontynuował tam pracę jako p.o. naczelnika Wydziału Zaopatrzenia w Materiały Pędne i Smary, choć kwestia ta nie została uregulowana żadnym osobnym rozkazem personalnym. 7 czerwca 1946 r. kierujący wówczas jednostką płk Aleksander Nikolenko zawnioskował do Biura Personalnego o zatwierdzenie Barasa na stanowisku naczelnika wydziału. Przy tej okazji ujawniły się pierwsze zastrzeżenia, jakie do jego osoby miały kadry MBP. Referent Michał Gartenstein ocenił Barasa następująco: „Politycznie zupełnie nam obcy. Nastawiony na wyjazd za granicę. Żyje ponad stan. Do swego wydziału stara się podebrać ludzi obcych ruchowi robotniczemu" (AIPN, 0193/217, k. 26). Zatwierdzeniu jego nominacji sprzeciwiła się także kpt. Helena Markowicz, która zaproponowała pozostawienie go w roli p.o. Pomimo tych głosów Stefan Baras został zatwierdzony na tym stanowisku przez wicedyrektora Biura Personalnego ppłk. Leona Ajzena. Przyczyniło się do tego przedstawienie przez płk. Nikolenkę bardzo pochlebnej charakterystyki podwładnego, który jawił mu się jako „sumienny, gorliwy, energiczny, pracujący z zapałem. Dobry organizator i wymagalny [powinno być: wymagający – przyp. P.N.] administrator, wykazuje należytą troskę o normalne, stałe zaopatrzenie w benzynę wszystkich organów MBP, Milicji Obywatelskiej i Korpusu Bezp[ieczeństwa] Wewnętrznego. Umiał zorganizować stałe, bez przeszkód, zaopatrzenie w benzynę. Stworzył dobrą bazę przechowywania benzyny i prowadzi poważne roboty przy budowie Centralnego Składu Benzyny. Jest właściwym człowiekiem na stanowisku naczelnika Wydziału Materiałów Pędnych" (AIPN, 0193/217, k. 27).

Źródło: AIPN

Stefan Baras

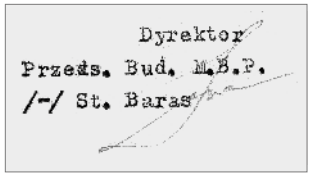

Zapewne pozytywna ocena działań Barasa związanych z budową Centralnego Składu Benzyny MBP na warszawskim Służewcu sprawiła, że po zaledwie paru miesiącach powierzono mu funkcję dyrektora Przedsiębiorstwa Budowlanego MBP – trudno ustalić, kiedy faktycznie to nastąpiło. W części dokumentów rozkaz ministra bezpieczeństwa publicznego z 7 października 1946 r. został uznany za datę jego mianowania. W innych materiałach wskazywano na 6 marca 1947 r. Wydaje się, że nowe obowiązki Baras zaczął wykonywać właśnie pod koniec pierwszego kwartału roku 1947.

Na początku 1948 r. wyszły na jaw pierwsze nadużycia, jakich funkcjonariusz dopuszczał się, piastując kolejne funkcje w resorcie. 19 lutego 1948 r. przedstawiono raport z wewnętrznego śledztwa, którego przedmiotem był remont mieszkań należących do jego siostry Emilii i znajomego Barasa o nazwisku Ryś, który w przeszłości służył w KBW. Okazało się, że latem 1946 r. ówczesny naczelnik Wydziału Zaopatrzenia w Materiały Pędne i Smary Szefostwa Zaopatrzenia MBP, wykorzystując ministerialne środki powierzone mu w związku z budową składnicy paliw (materiały budowlane, siłę roboczą w postaci jeńców niemieckich z obozu na Służewcu oraz służbowy transport), wyremontował dwa prywatne lokale. Co więcej, Ryś płacił Barasowi za te „przysługi", a Emilia Mazur, nie poniósłszy żadnych kosztów remontu, zamierzała swój lokal sprzedać – za pośrednictwem swego męża Mojżesza Mazura złożyła nawet ofertę znajomemu z Sekretariatu Generalnego TPPR, a następnie Lidze do Walki z Rasizmem, ale żadna z instytucji nie dysponowała żądaną przez nią kwotą 1 300 tys. zł. Gdy sprawa wyszła na jaw, wiceminister bezpieczeństwa publicznego płk Mieczysław Mietkowski podjął decyzję o ukaraniu funkcjonariusza surową naganą za przekroczenie uprawnień. Ponadto oba mieszkania przejęło MBP. Tytułem zwrotu kosztów, jakie Baras poniósł, remontując mieszkania, wypłacono mu 130 tys. zł. 1 marca 1948 r. o decyzji wiceministra powiadomiono pisemnie Biuro Personalne MBP. Sprawa musiała bardzo poruszyć jego ówczesnego dyrektora płk. Mikołaja Orechwę, który dokonał następującej adnotacji na dokumencie: „Wg mnie idzie tutaj nie o przekroczenie uprawnień, ale o zwyczajne, pospolite nadużycie (kradzież). Kara jest bardzo łagodna – u nas ukrad[ł] i chciał sprzedać za 1 300 000 zł., takich handełesów [dawniej żydowski uliczny handlarz starzyzną – przyp. P.N.] trzeba sadzać do więz[i]eń" (AIPN, 0193/217, k. 18).

Incydent ten stał się początkiem końca kariery Stefana Barasa w bezpiece, choć z zadaniem ostatecznego ciosu kadry musiały się jeszcze wstrzymać z uwagi na stanowisko, jakie w tej sprawie zajął płk Mietkowski. 16 listopada 1949 r. trzyosobowa komisja w składzie: dyrektor płk Orechwa, naczelnik Wydziału III Departamentu Kadr płk Aleksander Banulewicz i dyrektor Biura ds. Funkcjonariuszy płk Jerzy Siedlecki, orzekła, że funkcjonariusz był „politycznie i ideologicznie obcy, wyzuty ze wszelkich skrupułów i moralności. Winien być niezwłocznie zwolniony" (AIPN, 0193/217, k. 37).

18 marca 1950 r. płk Aleksander Banulewicz przedstawił wniosek personalny dotyczący zwolnienia Stefana Barasa ze służby z trzymiesięcznym wypowiedzeniem. W dokumencie tym w ogólnym zarysie powtórzył wcześniejsze zarzuty specjalnej komisji: „Ob. Baras jest politycznie całkowicie obcy i do pracy w służbie bezpieczeństwa absolutnie nie kwalifikuje się" (AIPN, 0193/217, k. 29). Była to jedna z pierwszych decyzji płk. Banulewicza na stanowisku wicedyrektora Departamentu Kadr MBP (objął ją zale-

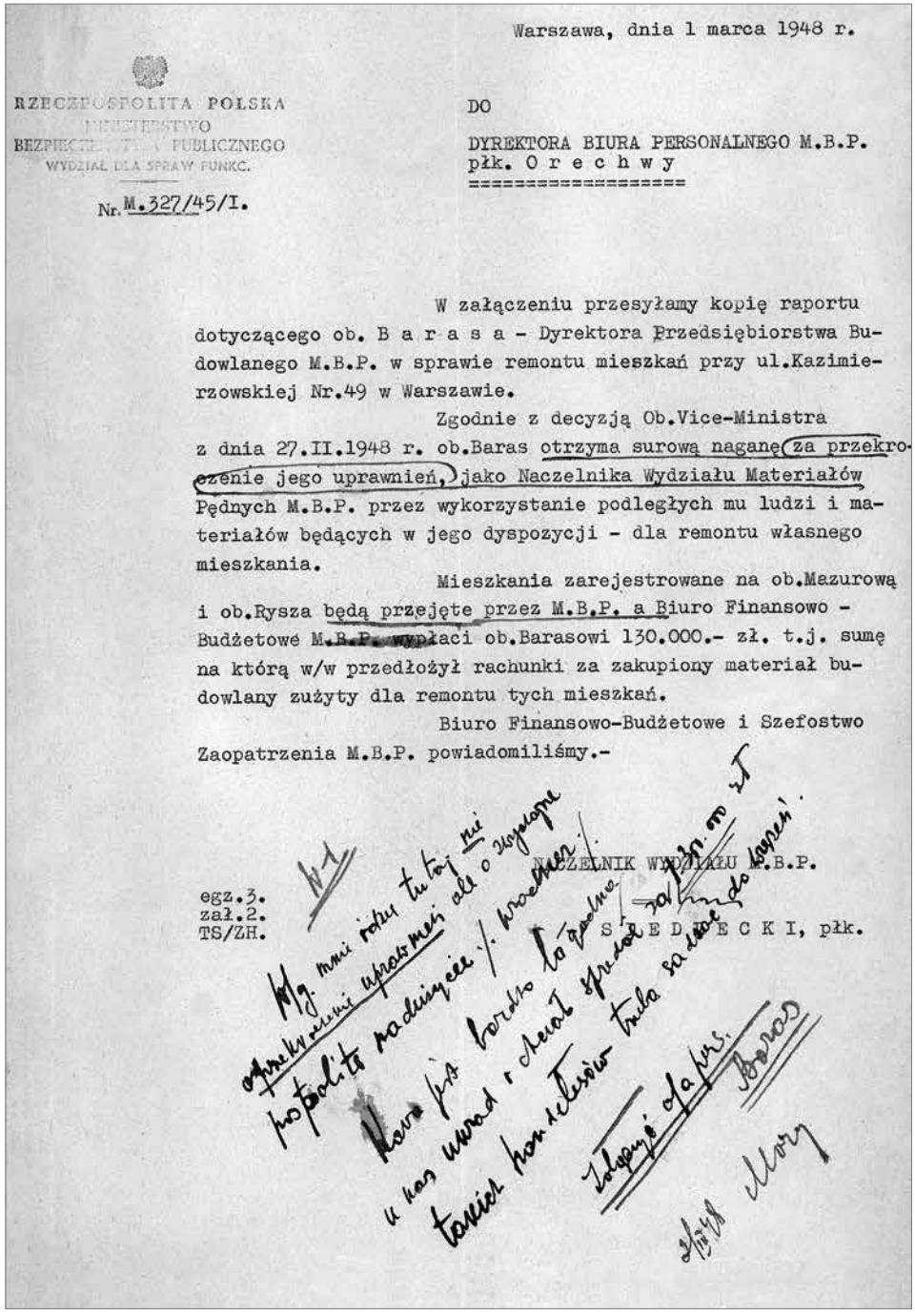

Warszawa, dnia 1 marca 1948 r.

RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO
BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
WYDZIAŁ DLA SPRAW FUNKC.

Nr. M.327/45/I.

DO

DYREKTORA BIURA PERSONALNEGO M.B.P.
płk. O r e c h w y

W załączeniu przesyłamy kopię raportu dotyczącego ob. B a r a s a - Dyrektora Przedsiębiorstwa Budowlanego M.B.P. w sprawie remontu mieszkań przy ul.Kazimierzowskiej Nr.49 w Warszawie.

Zgodnie z decyzją Ob.Vice-Ministra z dnia 27.II.1948 r. ob.Baras otrzyma surową naganę za przekroczenie jego uprawnień, jako Naczelnika Wydziału Materiałów Pędnych M.B.P. przez wykorzystanie podległych mu ludzi i materiałów będących w jego dyspozycji - dla remontu własnego mieszkania.

Mieszkania zarejestrowane na ob.Mazurową i ob.Rysza będą przejęte przez M.B.P. a Biuro Finansowo - Budżetowe M.B.P. wypłaci ob.Barasowi 130.000.- zł. t.j. sumę na którą w/w przedłożył rachunki za zakupiony materiał budowlany zużyty dla remontu tych mieszkań.

Biuro Finansowo-Budżetowe i Szefostwo Zaopatrzenia M.B.P. powiadomiliśmy.-

NACZELNIK WYDZIAŁU M.B.P.
S I E D L E C K I, płk.

egz.3.
zał.2.
TS/ZH.

Źródło: AIPN

Pismo naczelnika Wydziału ds. Funkcjonariuszy MBP płk. Jerzego Siedleckiego do dyrektora Biura Personalnego MBP płk. Mikołaja Orechwy w sprawie Stefana Barasa, 1 marca 1948 r.

dwie dzień wcześniej). W związku z tą konstatacją, na mocy rozkazu z 28 marca 1950 r. już tego samego dnia Stefan Baras został oddany do dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr MBP, a płk Orechwa poparł jego zwolnienie w trybie dyscyplinarnym. Zanim jednak do tego doszło, płk Mietkowski polecił, aby Biuro Kontroli MBP przeprowadziło audyt Przedsiębiorstwa Budowlanego MBP (dokonano go 21 kwietnia). Wynik kontroli dokumentacji wytworzonej do 31 grudnia 1948 r. był porażający. Okazało się, że kierowane przez Barasa przedsiębiorstwo było *de facto* strukturą mafijną, dochodziło w nim bowiem do licznych rażących nieprawidłowości i przestępstw. Działo się to nie tylko za wiedzą i zgodą samego dyrektora, ale także przy współudziale wielu jego podwładnych, w tym zajmujących stanowiska kierownicze.

Kontrola oraz późniejsze śledztwo wykazały, że dokumentacja Przedsiębiorstwa Budowlanego MBP, w tym rachunki księgowe, była nieuporządkowana i zdekompletowana, występowały w niej liczne nieprawidłowości i braki, co miało zapewne ułatwić prowadzenie działalności przestępczej. Przedsiębiorstwo nie płaciło podatku obrotowego przy transakcjach z firmami prywatnymi. Podobnie było w przypadku przynajmniej części zobowiązań z tytułu podatku od uposażeń (1 stycznia 1948 r. zaległości opiewały na 0,6 mln zł), nie odprowadzano także składek społecznych i zdrowotnych (zaległości na 1 stycznia 1948 r. – 16,5 mln zł). Środki te były zapewne wykorzystywane do rozmaitych „inwestycji", podobnie jak potrącane szeregowym pracownikom z wynagrodzeń sumy, które miały być przeznaczone na rzecz związków zawodowych czy „daniny narodowej na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych". Ostatecznie trafiały one na te cele z rocznym opóźnieniem (zaległości odpowiednio 1,3 mln i 74 tys. zł).

Innym problemem, który ujawniono w trakcie kontroli, było powszechne wypłacanie pracownikom i samemu dyrektorowi zaliczek na poczet poborów, z których pożyczkobiorcy później się nie rozliczali. Zwrotu zaciągniętych w ten sposób zobowiązań nie żądano nawet od osób zwalniających się z pracy (0,5 mln zł; suma nierozliczonych zaliczek wynosiła 47 mln zł). Sam Baras w chwili zwolnienia był dłużny przedsiębiorstwu 460 tys. zł.

Najbardziej „kosztowne" nieprawidłowości związane były ze statutową działalnością Przedsiębiorstwa Budowlanego MBP. Podczas kontroli okazało się, że wiele inwestycji nie zostało ostatecznie zatwierdzonych przez zleceniodawców, a zaległe i niezatwierdzone w związku z tym rachunki opiewały na łączną kwotę przeszło 334 mln zł. Oprócz tego niezainkasowane należności od drobnych zleceniodawców wynosiły 2 mln zł, a nieuregulowane rachunki za materiały budowlane to niemal 375 mln zł. Wbrew obowiązującym zasadom, prywatnym dostawcom wypłacano zaliczki, z których część pozostała nieuregulowana do dnia kontroli, opiewały one na kwotę blisko 35,5 mln zł.

W analizie nadużyć podkreślono, że 91 proc. zakupionych przez Przedsiębiorstwo Budowlane MBP materiałów pochodziło od firm prywatnych (201,5 mln zł), a z firmami tymi Baras i jego podwładni mieli również powiązania przestępcze. W czasie bieżącej pracy nie opracowywano planów zapotrzebowania i zakupów, a z pobranych materiałów budowlanych nie rozliczano się. W ten sposób ginęły miliony cegieł i tony żelaza zbrojeniowego z warszawskich rozbiórek. Materiałami tymi prowadzono handel wymienny, któremu towarzyszyły wysokie łapówki. Dodatkowo stwierdzono wiele

bezcelowych zakupów dokonanych u różnych prywatnych przedsiębiorców na łączną kwotę 6,5 mln zł.

W podległych Stefanowi Barasowi Zakładach Mechanicznych straty z tytułu niegospodarności i ogólnej dezorganizacji oszacowano na 8,5 mln zł. W transporcie samochodowym przedsiębiorstwa szczególnie rzucał się w oczy brak korelacji między wykazywaną kilometrówką a wydawanym paliwem. Z wyliczeń kontrolerów wynikało, że przy takich kosztach znacznie tańsze byłoby wynajmowanie PKS, co czyniło transport własny przedsiębiorstwa bodajże najdroższym w kraju. Poza tym z inicjatywy Barasa z rąk prywatnych kupowane były stare pojazdy, które mimo kosztownych remontów nie nadawały się do użytku, choć z pewnością jakaś część z nich była sprawna. W ten sposób do 31 grudnia 1948 r. zakupiono 60 pojazdów i 78 przyczep na kwotę blisko 54 mln zł.

Jeszcze inne nieprawidłowości dotyczyły spraw kadrowych. Przez długi czas w Przedsiębiorstwie Budowlanym MBP nie było zatwierdzonej struktury etatów, a pracowników przyjmowano z naruszeniem prawa. Baras nie przegapił żadnej okazji do zlecenia pracy wykonawcom zewnętrznym. Być może postępował tak dlatego, że nie wszystkim swoim podwładnym ufał. W ten sposób uporano się na przykład z koniecznością sporządzenia bilansu za rok 1948, który pomimo opracowywania analogicznego do tego dokumentu w biurach przedsiębiorstwa został przygotowany siłami 24 „niezależnych" księgowych za sumę 10 mln złotych. W przedsiębiorstwie dyrektor miał zaufane grono współpracowników-wspólników. W zamian za udział w przestępczych machinacjach mogli oni liczyć na zwiększone wynagrodzenia, premie, dodatki funkcyjne, „korzystne" rozliczanie wyjazdów służbowych, płatne nadgodziny, których zasadność była przez kontrolerów kwestionowana, a nawet zapomogi. Tymczasem nie utworzono w przedsiębiorstwie funduszu socjalnego, choć były nań przewidziane środki – kwota 7 mln zł została spożytkowana na inne cele.

W wyniku takiego funkcjonowania Przedsiębiorstwa Budowlanego MBP w jego kasie występowały stałe nieprawidłowości. Doszło nawet do tego, że w przeddzień audytu Biura Kontroli MBP kasjerka pożyczyła od prywatnego przedsiębiorcy 50 tys. zł, aby zbilansować braki. Ta sama kasjerka miała równolegle prowadzić nieoficjalną, „lewą" kasę dyrektora, która służyła mu do dokonywania doraźnych, nielegalnych transakcji. Należy tu jeszcze raz podkreślić, że wyliczone przez kontrolerów kwoty dotyczyły okresu do 31 grudnia 1948 r., a Baras pełnił funkcję dyrektorską jeszcze przez kolejnych piętnaście miesięcy.

Biorąc pod uwagę powyższe fakty, wydaje się oczywiste, że Baras został zwolniony dyscyplinarnie z MBP z dniem 31 sierpnia 1950 r. Dziwić może natomiast to, że nie został już wówczas aresztowany. Od połowy września był za to rozpracowywany przez Wydział VI Departamentu IV MBP, zajmujący się problematyką budownictwa. Przeprowadzony w tym czasie wywiad potwierdził to, co dla wielu pracowników ministerstwa nie było żadną tajemnicą: „Ob. Baras przez cały czas znajduje się w bardzo dobrych warunkach materialnych i mieszkaniowych, zajmuje pięciopokojowe mieszkanie w domu administrowanym przez MBP (służbowym) komfortowo z przepychem urządzone. Swego czasu pracownicy MBP instalowali szafę w mieszkaniu Barasa przez kilka dni, ponieważ jego gust i wymagania były tak wyolbrzymione, iż robotnicy ci

(którzy prawdopodobnie zabrani zostali z przedsiębiorstwa budowlanego) trudzili się przez kilka dni, by sprostać tym wymaganiom. Samochód, który posiadał ob. Baras, remontowali pracownicy MBP przez tydzień czasu w jego prywatnym garażu, przy czym remont ten przeprowadzony był prawdopodobnie w sposób nielegalny. […] Ob. Baras w swym komfortowym mieszkaniu często urządzał przyjęcia, na które przychodziło po kilkanaście osób, między innymi ob. Romejko – dyrektor Polikliniki MBP, ob. Gawelicz z PB MBP, ob. Kocner z PB MBP i wielu innych, między innymi kobiety. Oczywiście wysoka stopa życiowa i częste kosztowne przyjęcia budziły podstawę do podejrzeń, iż fundusze na to pochodzą z nielegalnego źródła, albowiem [nawet – przyp. P.N.] przy najwyższym uposażeniu, tak częste przyjęcia gościnne nie byłyby możliwe do zrealizowania" (AIPN, 0423/4826, k. 149).

Korzystając z wolności i bogatej sieci kontaktów, a do tego najwyraźniej nie spodziewając się dalszych konsekwencji swej działalności w Przedsiębiorstwie Budowlanym MBP, 1 października 1950 r. Baras złożył podanie o pracę w Polskim Biurze Podróży „Orbis". Tego samego dnia został przyjęty na stanowisko szefa Działu Turystyki, ale już 6 października tymczasowo odwołano go z tej funkcji, by powierzyć mu stanowisko p.o. zastępcy dyrektora Obsługi Turystycznej ds. Hoteli, Gastronomii oraz Inwestycji (kierował pracą Działu Hoteli, Działu Gastronomicznego i Samodzielnego Oddziału Inwestycyjnego). Do funkcji szefa Działu Turystyki już nie powrócił, a 25 stycznia 1951 r. został zatwierdzony na stanowisku wicedyrektora, z niezmienionym zakresem odpowiedzialności. Po roku, na skutek reorganizacji wewnętrznej struktury „Orbisu", 1 stycznia 1952 r. Baras został przeniesiony na stanowisko zastępcy dyrektora ds. eksploatacji Przedsiębiorstwa Wagonów Sypialnych i Restauracyjnych „Orbis", które objął jako p.o., ponieważ jego nominacja nie została zatwierdzona przez Ministerstwo Kolei. Brak owego zatwierdzenia wiązać należy z opinią na temat Barasa, jaką na wniosek Wydziału Kadr Komitetu Warszawskiego PZPR w marcu 1952 r. przygotowano w kadrach MBP: „W pracy Przedsiębiorstwa Budowlanego MBP Baras krzewił tendencje prywatno-kapitalistyczne, faworyzował przy zakupach firmy prywatne i ignorował czynnik społeczny. Ponadto, wykorzystując swoje stanowisko służbowe, pobierał poważne zaliczki w poczet poborów, z których w ciągu szeregu miesięcy nie rozliczał się. Jest to człowiek ideologicznie i politycznie obcy ustrojowi Polski Ludowej" (AIPN, 0193/217, k. 32).

9 listopada 1951 r. odbyło się w MBP posiedzenie specjalnej komisji, która na podstawie materiałów zgromadzonych w śledztwie miała zadecydować o losach Stefana Barasa. W jej skład weszli: dyrektor Departamentu Śledczego MBP płk Józef Różański, dyrektor Departamentu IV MBP płk Józef Kratko oraz dyrektor Biura ds. Funkcjonariuszy płk Jerzy Siedlecki. Gremium to stwierdziło, iż „dopuścił się całego szeregu przestępstw z art. 286 KK, w związku z czym […] winien być aresztowany i pociągnięty do odpowiedzialności karnej" (AIPN, 0423/4826, k. 195). W rezultacie 14 maja 1952 r. został on zatrzymany przez funkcjonariuszy Departamentu IV MBP.

Tymczasem, w ramach prowadzonego śledztwa, zbierano materiał dowodowy, a także wielokrotnie (w listopadzie 1950 r. oraz od grudnia 1951 do maja 1952 r.) zlecano Wydziałowi „A" MBP prowadzenie szczegółowej obserwacji jego osoby (jako obiektu o pseudonimie „Orbis"), co miało zapobiec jego ewentualnej próbie ucieczki za granicę.

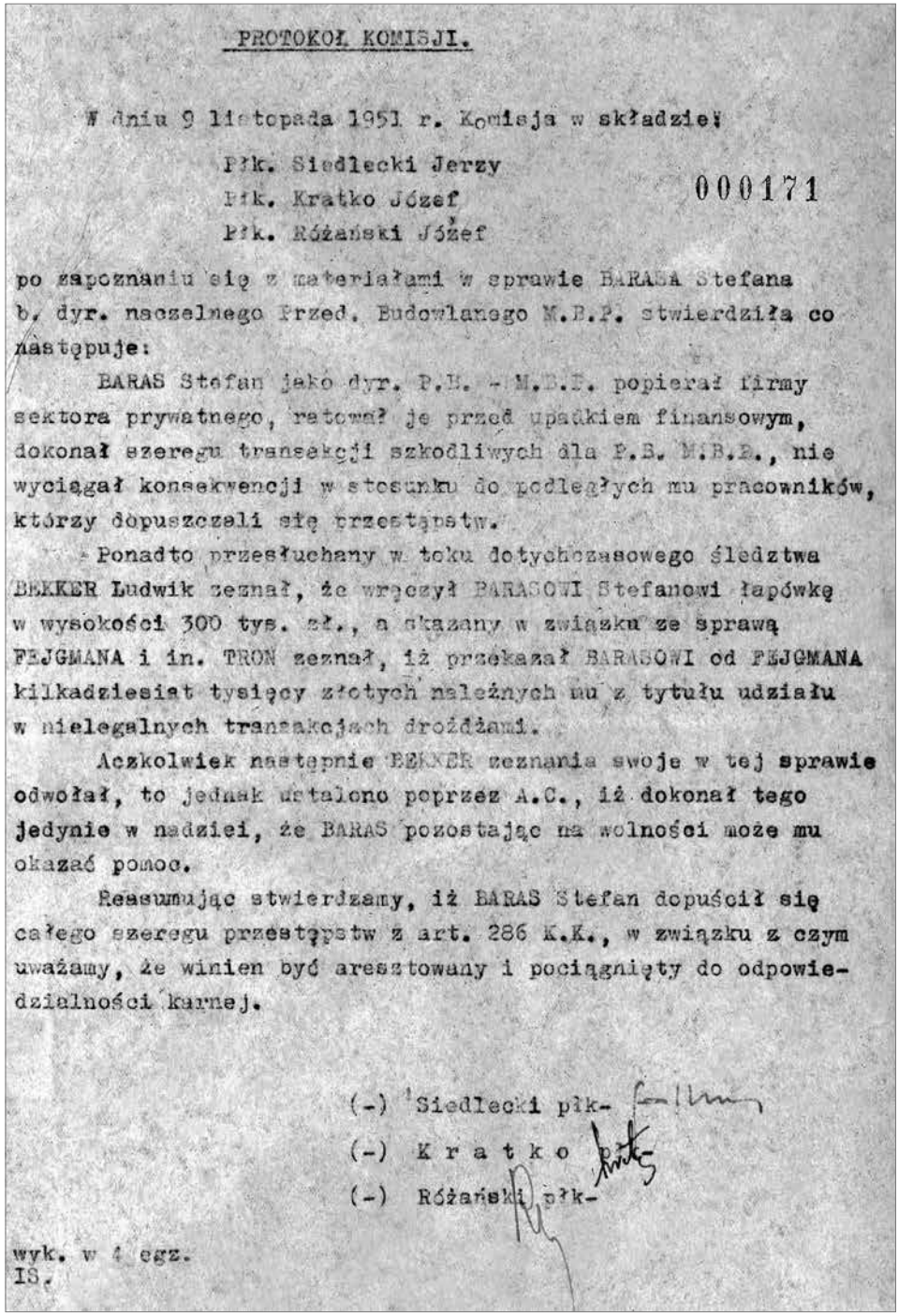

PROTOKOŁ KOMISJI.

W dniu 9 listopada 1951 r. Komisja w składzie:

Płk. Siedlecki Jerzy
Płk. Kratko Józef
Płk. Różański Józef

000171

po zapoznaniu się z materiałami w sprawie BARASA Stefana b. dyr. naczelnego Przed. Budowlanego M.B.P. stwierdziła co następuje:

BARAS Stefan jako dyr. P.B. - M.B.P. popierał firmy sektora prywatnego, ratował je przed upadkiem finansowym, dokonał szeregu transakcji szkodliwych dla P.B. M.B.P., nie wyciągał konsekwencji w stosunku do podległych mu pracowników, którzy dopuszczali się przestępstw.

Ponadto przesłuchany w toku dotychczasowego śledztwa BEKKER Ludwik zeznał, że wręczył BARASOWI Stefanowi łapówkę w wysokości 300 tys. zł., a skazany w związku ze sprawą FEJGMANA i in. TRON zeznał, iż przekazał BARASOWI od FEJGMANA kilkadziesiąt tysięcy złotych należnych mu z tytułu udziału w nielegalnych transakcjach dróżdżami.

Aczkolwiek następnie BEKKER zeznania swoje w tej sprawie odwołał, to jednak ustalono poprzez A.C., iż dokonał tego jedynie w nadziei, że BARAS pozostając na wolności może mu okazać pomoc.

Reasumując stwierdzamy, iż BARAS Stefan dopuścił się całego szeregu przestępstw z art. 286 K.K., w związku z czym uważamy, że winien być aresztowany i pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

(-) Siedlecki płk-
(-) K r a t k o płk-
(-) Różański płk-

wyk. w 4 egz.
IS.

Źródło: AIPN

Protokół resortowej komisji badającej sprawy nadużyć, popełnionych przez Stefana Barasa, 9 listopada 1951 r.

Dodatkowego materiału dowodowego dostarczyło przeszukanie mieszkania Barasa, w którym odnaleziono znaczne ilości dokumentów wytworzonych przez podległe mu niegdyś wydziały oraz Przedsiębiorstwo Budowlane MBP, o różnym stopniu tajności.

29 maja 1952 r. Stefan Baras został osadzony w Areszcie Śledczym Warszawa-Mokotów, gdzie w trakcie pięciu miesięcy śledztwa był wielokrotnie przesłuchiwany, konfrontowany ze świadkami (w tym także innymi pracownikami Przedsiębiorstwa Budowlanego MBP, w których sprawach pierwsze wyroki zapadły już w marcu 1952 r.) oraz inwigilowany z wykorzystaniem agentury celnej. Pozyskano w ten sposób dość bogaty materiał dowodowy, którego jednak nie spożytkowano w pełni. Nie zlecono nawet kontroli dokumentacji Przedsiębiorstwa Budowlanego MBP za lata 1949–1950.

Kilka wątków poruszonych w śledztwie pozwala umieścić przypadek Barasa w interesujących kontekstach. Okazało się na przykład, że obawiał się on zemsty ze strony Żydów ocalałych z warszawskiego getta, którzy mogli wiedzieć o jego działalności w okresie niemieckiej okupacji. Wątek ten poruszył w swoich zeznaniach Ignacy Gała, bliski współpracownik podejrzanego, zajmujący kierownicze stanowisko w Przedsiębiorstwie Budowlanym MBP, który stwierdził m.in.: „W 1947 r. jesienią w dniu odsłonięcia pomnika Bohaterów Getta w Warszawie zwrócił się do mnie [Stanisław] Keller, żebym zastąpił go w pracy, gdyż on jedzie z dyr[ektorem] Barasem na uroczystości związane z odsłonięciem tego pomnika. Jednocześnie też, w tej rozmowie pokazał mi dwa pistolety, mówiąc, że jedzie jako ochrona Barasa, gdyż ten boi się sam jechać tam, ponieważ w czasie okupacji był wyższym urzędnikiem policji w getcie i może być rozpoznany przez kogoś" (AIPN, 0423/4826, k. 127).

Inny przesłuchany świadek – Julia Hrycko, sądzona w osobnym procesie za przynależność do siatki wywiadowczej NSZ – zeznała, że będąc znajomą Barasa jeszcze z czasów jego przyjazdów do Pragi (w 1945 r. była pracownicą polskiego Poselstwa), wykorzystywała go jako swoje główne źródło informacji wywiadowczych o MBP. Informacje te zbierała, począwszy od marca 1946 r., a następnie przekazywała Ryszardowi Wygodzkiemu (były komisarz repatriacyjny do spraw polskich na terenie Sudetów oraz komendant likwidacyjny obozów koncentracyjnych Litomierzyce i Teresin), który zwerbował ją do NSZ. Baras chętnie dzielił się z Hrycko posiadaną wiedzą, choć jej intencji mógł się jedynie domyślać. Faktem jest, że lubił on imponować kobietom swoimi znajomościami oraz wpływami i być może właśnie ta okoliczność uśpiła jego czujność. Hrycko została aresztowana w kwietniu 1946 r., ale jego samego nie spotkała z tego tytułu żadna nieprzyjemność.

Kolejny wątek dotyczył łapówki przyjętej przez Barasa latem 1945 r., na samym początku jego kariery w MBP. Jako p.o. kierownika Wydziału Materiałów Pędnych Departamentu III (Zaopatrzenia) MBP przyjął on od swojego dobrego znajomego, naczelnika Wydziału Żywnościowego tego samego departamentu mjr. Mojżesza Fajgmana, 50 tys. zł w zamian za „wypożyczenie" samochodu służbowego w celu przewiezienia ładunku pochodzącego z przestępstwa.

Spośród trzech opisanych powyżej zdarzeń tylko to ostatnie znalazło odzwierciedlenie w akcie oskarżenia. Ale nawet i ten wątek nie zmobilizował funkcjonariuszy prowadzących śledztwo do próby sprawdzenia, czy podobne praktyki przestępcze Ba-

rasa nie były częstsze przed objęciem przez niego funkcji dyrektora Przedsiębiorstwa Budowlanego MBP. Sprawa ta pojawiła się w śledztwie niewątpliwie tylko dlatego, że sam mjr Fajgman był niewiele wcześniej sądzony i skazany za liczne przestępstwa gospodarcze, m.in. wspomnianą łapówkę.

Z ułomności sporządzonego 5 października 1952 r. aktu oskarżenia, która była skutkiem poważnych niedostatków prowadzonego śledztwa, czynniki decyzyjne w MBP zdawały sobie sprawę. Mimo to został on przesłany do prokuratury wojskowej. Dokument obejmował zarzuty z art. 149 KKWP (przyjmowanie korzyści majątkowych), art. 286 § 1 KK (przekroczenie uprawnień) i art. 4, ust. 1 Dekretu z 26 października 1949 r. O ochronie tajemnicy państwowej i służbowej (bezprawne posiadanie dokumentów z klauzulą tajności). Posiedzenia WSR w Warszawie w sprawie Stefana Barasa odbywały się 2, 5, 15, 19 i 22 stycznia 1953 r. Ostatniego dnia procesu zapadł wyrok skazujący podsądnego na karę łączną czterech lat więzienia i dwóch lat utraty praw obywatelskich. Na skutek rewizji złożonej przez obrońcę 9 lutego nad sprawą pochylił się NSW w Warszawie. 23 września tr. uchylił on w całości wyrok sądu niższej instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia po uzupełnieniu śledztwa. Uchylono również środek zapobiegawczy zastosowany wobec Barasa, co oznaczało, że 7 października mógł on wyjść na wolność. Niestety nie wiadomo, czy śledztwo w jego sprawie faktycznie było kontynuowane, ponieważ 14 października 1953 r. materiały procesowe trafiły do Wydziału VII NPW w Warszawie, gdzie ślad po nich zaginął. Oznacza to, że do analiz historycznych dostępne są jedynie dokumenty sprawy operacyjnej (a w zasadzie ich duplikaty) prowadzonej przez Wydział VI Departamentu IV MBP. W rezultacie nieznana pozostaje chociażby dokładna sentencja wyroku, a informacje m.in. o procesie sądowym, skazaniu i decyzji NSW z konieczności zaczerpnięto z repertorium WSR w Warszawie. Wydaje się, że akta zagubiono między październikiem 1953 a styczniem 1954 r., na co wskazuje pismo wicedyrektora Departamentu Śledczego MBP ppłk. Wiktora Leszkowicza, w którym bezskutecznie upominał się on o odpis wyroku w tej sprawie.

Po wyjściu na wolność Stefan Baras starał się o pracę w Głównym Komitecie Kultury Fizycznej w Warszawie. W „Orbisie" wystawiono mu wówczas pochlebną opinię, w której zapisano: „W okresie swojej pracy poznał złożoną specyfikę przedsiębiorstwa i opanował dobrze swój odcinek pracy. Umysł koncepcyjny. Pracownik zdolny, bardzo pracowity i energiczny. Posiadał odpowiednie przygotowanie fachowe w zakresie spraw inwestycyjnych. […] Zastrzeżeń natury moralno-etycznej nie stwierdzono" (Archiwum „Orbis" SA, Akta osobowe pracownika Stefana Barasa, t. 3, k. 3). Decydująca okazała się jednak z pewnością opinia MBP, która była niemal dosłownym powtórzeniem tej wystawionej w marcu 1952 r.

Od 7 października 1954 do 31 grudnia 1956 r. Stefan Baras zatrudniony był na stanowisku dyrektora Zakładów Remontowych Maszyn i Urządzeń Wiertniczych w Iwicznej. Nie udało się ustalić powodów jego zwolnienia z tej posady. 20 marca 1957 r. złożył kwestionariusz paszportowy, deklarując chęć wyjazdu do Izraela na dwa lata, na co uzyskał zgodę. Co ciekawe, obawiając się być może, że jego wyjazd mógłby zostać zablokowany z powodu nierozpatrzonej sprawy sądowej, w kwestionariuszu podał fałszywą informację, jakoby nigdy nie był skazany. Informacja na jego temat,

nadesłana do Biura Paszportów Zagranicznych MSW z Biura Ewidencji Operacyjnej MSW, zawierała częściowo fałszywe dane. Zapisano w niej: „W 1953 r. wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie został skazany na cztery lata więzienia za szkodnictwo gospodarcze w Przedsiębiorstwie [Budowlanym MBP]. Zwolniony z więzienia na podstawie amnestii z 1955 r." (AIPN, 1368/396, k. 21). Nie jest jasne, dlaczego dyrektor ewidencji płk Jan Zabawski, podpisując się pod tą informacją, poświadczył nieprawdziwe okoliczności skazania i odbycia kary przez Barasa. Niemniej jednak na podstawie tego dokumentu uznano, że podległy mu pion nie zgłosił zastrzeżeń co do wyjazdu petenta, a urzędnik prowadzący sprawę nie roztrząsał ewidentnych niezgodności chronologicznych w dacie rzekomego zakończenia odbywania kary i zatrudnienia Barasa w Zakładach Remontowych Maszyn i Urządzeń Wiertniczych w Iwicznej. Nie zgłaszano również zastrzeżeń co do prawdziwego celu wyjazdu Barasa, jakim była stała emigracja, a co udało się funkcjonariuszom ministerstwa bezspornie ustalić.

W świetle zachowanych materiałów źródłowych trudno polemizować z krytyczną opinią o Barasie, konsekwentnie wyrażaną przez kadry MBP. Abstrahując od zarzutu „politycznej obcości" wobec aparatu bezpieczeństwa – ze współczesnej perspektywy zupełnie pozamerytorycznego – wydaje się, że Stefan Baras był przypadkiem patologicznego karierowicza, skupionego niemal wyłącznie na gromadzeniu majątku – także drogą przestępstwa – czemu towarzyszyła lekkomyślna, ale dająca zapewne wiele satysfakcji skłonność do ostentacji w chwaleniu się swoimi zdobyczami. Kolejną patologiczną cechą Barasa było poczucie bezkarności, które tłumaczyć można jego niewątpliwym talentem do budowania własnej pozycji poprzez ustosunkowanie z różnymi wpływowymi osobami. Wydaje się, że funkcjonariusz miał prawdziwy dar zjednywania sobie ludzi, zarówno przełożonych, jak i podwładnych. To dzięki niemu udało mu się stworzyć niemal od podstaw Przedsiębiorstwo Budowlane MBP, faktycznie będące „przykrywką" dla rozległej, nieformalnej, ale sprawnie zorganizowanej grupy przestępczej, którą kierował bez większych przeszkód przez trzy lata (od marca 1947 do marca 1950 r.).

W tym świetle wieloletnią „służbę" Barasa w aparacie bezpieczeństwa należy uznać za niewątpliwą porażkę kadr, które pomimo alarmujących sygnałów nie tylko nie potrafiły doprowadzić do usunięcia go z resortu czy choćby ze stanowiska, ale przez lata nie wykorzystały istniejących mechanizmów kontroli do sprawdzenia lojalności funkcjonariusza – jedyny wywiad w jego sprawie (nie licząc wewnętrznego śledztwa dotyczącego remontu prywatnych mieszkań z 1948 r.) przeprowadzony został dopiero po zwolnieniu go z pracy w MBP. Równie kompromitująca była nieudolność Departamentu IV MBP podczas próby śledczego naświetlenia przestępczej działalności funkcjonariusza oraz doprowadzenia do jego skazania.

Źródło: AIPN

Stefan Baras

Fakty te są szczególnie zastanawiające w kontekście okoliczności wyjazdu Barasa z kraju. Można chyba zaryzykować tezę, że pełne wyjaśnienie jego przestępczej

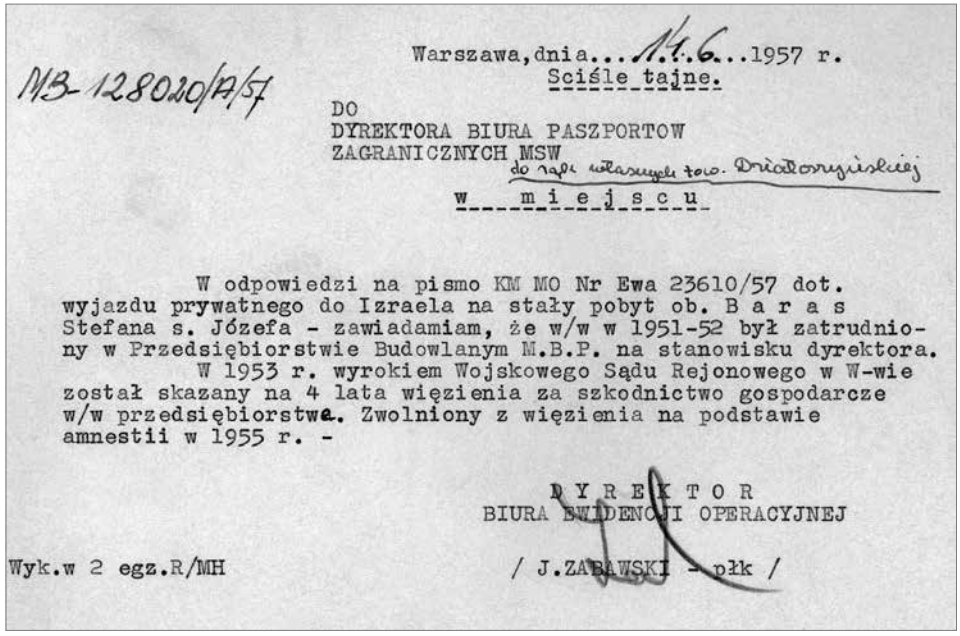

MB-128020/A/57

Warszawa, dnia...14.6...1957 r.
Ściśle tajne.

DO
DYREKTORA BIURA PASZPORTOW
ZAGRANICZNYCH MSW
do rąk własnych tow. Dziadoszyńskiej
w m i e j s c u

W odpowiedzi na pismo KM MO Nr Ewa 23610/57 dot. wyjazdu prywatnego do Izraela na stały pobyt ob. B a r a s Stefana s. Józefa - zawiadamiam, że w/w w 1951-52 był zatrudniony w Przedsiębiorstwie Budowlanym M.B.P. na stanowisku dyrektora.
W 1953 r. wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w W-wie został skazany na 4 lata więzienia za szkodnictwo gospodarcze w/w przedsiębiorstwa. Zwolniony z więzienia na podstawie amnestii w 1955 r. -

D Y R E K T O R
BIURA EWIDENCJI OPERACYJNEJ

Wyk.w 2 egz.R/MH

/ J.ZABAWSKI - płk /

Źródło: AIPN

Pismo dyrektora Biura Ewidencji Operacyjnej MSW płk. Jana Zabawskiego w sprawie Stefana Barasa, 14 czerwca 1957 r.

działalności i skazanie nie leżało w interesie trudnych do ustalenia, lecz niewątpliwie wpływowych czynników w łonie MBP. Dlatego być może – pomimo tak, zdałoby się, ważkich przesłanek przemawiających za decyzją odmowną – umożliwiono mu wyjazd z kraju przy użyciu fałszywego świadectwa Biura Ewidencji Operacyjnej MSW.

Stefan Baras opuścił Polskę po 4 września 1957 r. i już do niej nie wrócił. Żyjąc w PRL, nie należał do żadnych partii politycznych ani organizacji społecznych. Nie ustalono jego dalszych losów ani daty zgonu i miejsca pochówku.

Awanse

Nie miał podoficerskiego ani oficerskiego stopnia wojskowego.

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1947 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował znajomość języka rosyjskiego.

Informacje o rodzinie

W drugiej połowie 1945 r. Stefan Baras poślubił Janinę z d. Lewandowską, z którą jednak wkrótce się rozwiódł i już w 1947 r. swój stan cywilny określał jako „kawaler". Małżeństwo

nie miało dzieci. Następnie mieszkał z matką, która pozostawała na jego utrzymaniu i z którą później wyjechał do Izraela.

Źródła i literatura

AIPN, 0193/217, Akta osobowe funkcjonariusza Stefana Barasa; AIPN, 1368/396, Akta osobowe cudzoziemca Stefana Barasa i Klary Baras; AIPN, 0423/4826, Akta sprawy karno-śledczej Stefana Barasa; AIPN, 505/23, Repertorium sądowe ogólne WSR w Warszawie 1952, t. 2, k. 66, poz. 967; AIPN GK, 921/8, Skorowidz alfabetyczny więźniów Aresztu Śledczego Warszawa-Mokotów 1952–1953, k. 3; Archiwum „Orbis" SA, Akta osobowe pracownika Stefana Barasa, t. 1–3; *Postanowienie o odznaczeniu R. 868/47 z dnia 10 lipca 1947 roku*, „*Dziennik Personalny" 10 VII 1947, nr 5* [w:] „*Bijące serce partii". „Dzienniki Personalne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego*", t. 1: *1945–1947*, red. A.K. Kunert, R.E. Stolarski, Warszawa 2001; *Baras Stefan*, „Orzeł Biały – Miesięcznik Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość (WiN)" 2001, nr 11; Sz. Rogoziński, *Moje szczęśliwe życie*, Warszawa 1994.

Paweł Niziołek

Bartłomiejczyk Kazimierz Antoni

1925–2002

Źródło: AIPN

Urodził się 17 stycznia 1925 r. we wsi Maczułki w powiecie równieńskim, w polskiej rodzinie Stanisława (1895–1955) i Antoniny z d. Fus (ur. 1905 r.). Ojciec był robotnikiem leśnym, uprawiał także niewielki kawałek ziemi, a matka zajmowała się domem. Jego siostra Natalia, po mężu Włodarczyk (ur. 1927 r.), wraz z mężem prowadziła gospodarstwo rolne.

Do wybuchu II wojny światowej Kazimierz Bartłomiejczyk zdołał ukończyć dwie klasy gimnazjum ogólnokształcącego w Równem. Od 1940 do stycznia 1944 r. pracował w Zakładach Przemysłu Drzewnego w Cumaniu, początkowo jako zwykły robotnik fizyczny, a następnie jako ekspedytor i brakarz materiałów tartacznych. W życiorysie spisanym w 1945 r. podał, że w 1943 i na początku 1944 r. współpracował z partyzantką sowiecką operującą na terenie powiatu łuckiego – miał wówczas przekazywać informacje m.in. o ruchach wojsk niemieckich. W styczniu 1944 r. Niemcy ewakuowali wszystkich pracowników zakładu do obozu przejściowego w Lublinie mieszczącego się przy ul. Krochmalnej, skąd następnie mieli być wywiezieni na roboty przymusowe w głąb III Rzeszy. Bartłomiejczykowi wraz z rodziną udało się jednak zbiec i do lipca 1944 r., a więc do momentu wkroczenia wojsk sowieckich, ukrywał się, pracując jako robotnik rolny w folwarku Bielszczyzna.

W sierpniu 1944 r. zgłosił się na ochotnika do sformowanych przez Sowietów wojsk polskich i został przydzielony do 3. Zapasowego Pułku Piechoty w Lublinie, który podlegał 1. Armii WP. Na początku października 230 wyselekcjonowanych poborowych z tej jednostki zostało skierowanych na drugi kurs do Szkoły Specjalnej NKWD w Kujbyszewie. Był wśród nich także Bartłomiejczyk, chociaż jego nazwisko nie pojawiało się dotąd w analizach i opracowaniach dotyczących tzw. kujbyszewiaków. Ponieważ mechanizmy selekcji stosowane wobec kursantów są rozpoznane tylko częściowo, trudno jednoznacznie stwierdzić, czy w przypadku Bartłomiejczyka o skierowaniu na szkolenie zadecydowała jego wcześniejsza współpraca z sowiecką partyzantką (o ile rzeczywiście miała ona miejsce). Bartłomiejczyk w Kujbyszewie pozostał do 1 marca 1945 r.

Drugi kurs w Kujbyszewie miał dużo mniejsze znaczenie z punktu widzenia potrzeb powstających organów bezpieczeństwa, choć akurat to właśnie Bartłomiejczyk znalazł się w niewielkiej grupie trzydziestu kursantów, którzy po jego zakończeniu trafili do MBP (pozostałych odesłano do wojska). Oficjalnie służbę w resorcie rozpoczął z dniem

5 maja 1945 r. jako kurier Poczty Specjalnej w Departamencie II MBP. 13 grudnia tr. został przeniesiony na etat starszego kuriera tej jednostki. Awans zbiegł się z jego nominacją na pierwszy wówczas stopień oficerski chorążego – 1 stycznia 1946 r. W tym okresie został również członkiem PPR.

Źródło: AIPN

Kazimierz Bartłomiejczyk

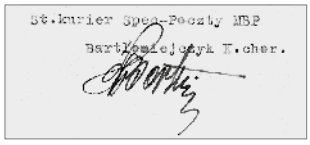

Praca w charakterze kuriera najwyraźniej mu nie odpowiadała, ponieważ w raporcie z 19 czerwca 1946 r. złożył prośbę o przeniesienie go do pionu ochrony rządu, argumentując m.in.: „W pracy swej nie mogę wykazać inicjatywy, nie mogąc dać z siebie tego, co mógłbym w Wydziale Operatywnym, walcząc bezpośrednio z faszystowskimi wrogami Polski" (AIPN, 003175/288, k. 158). Prośbie tej uczyniono zadość i z dniem 10 lipca 1946 r. Bartłomiejczyk został przeniesiony do Wydziału Ochrony Rządu MBP, gdzie zajął stanowisko referenta Sekcji I, operacyjno-agenturalnej. Rok później, 16 lutego 1947 r., został starszym referentem tego wydziału. Po przeprowadzonej pod koniec września tego roku reorganizacji WOR MBP z dniem 20 września został zaszeregowany jako starszy referent Oddziału I tej jednostki. 5 listopada 1946 r. awansowano go do stopnia podporucznika, a 22 grudnia 1947 r. został porucznikiem. Oceny z pierwszych miesięcy i lat służby były dla Bartłomiejczyka pozytywne. Zwracano uwagę m.in. na jego umiejętność werbowania agentury – zajmował się wówczas operacyjnym zabezpieczeniem budynków Sejmu i Domu Poselskiego.

Zapewne z tego względu w lipcu 1948 r. wytypowano go do wzmocnienia ochrony osobistej Jakuba Bermana, ówczesnego członka Biura Politycznego KC PPR i jednej z najważniejszych postaci w strukturach władzy w Polsce. Oficjalnie z dniem 1 października 1948 r. Bartłomiejczyk został starszym oficerem ochrony w Sekcji V Oddziału II WOR MBP. Jednostka ta zajmowała się ochroną osobistą członków rządu – sekcja, do której trafił, miała za zadanie zapewniać bezpieczeństwo ministrom i wiceministrom.

Po sformowaniu w styczniu 1949 r. Departamentu Ochrony Rządu MBP, z dniem 1 stycznia oficer został dowódcą ochrony osobistej w Wydziale II – jednostce zajmującej się fizyczną (w głównej mierze) i operacyjną ochroną członków Biura Politycznego KC PZPR. Bartłomiejczyk w dalszym ciągu był odpowiedzialny za ochronę Bermana. Z dniem 1 maja 1951 r. awansowano go na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału IV, odpowiedzialnego za ochronę trasy rządowej. Zarządzeniem z 28 listopada tego samego roku podniesiono go do rangi kapitana.

Na stanowisku zastępcy naczelnika Wydziału IV Bartłomiejczyk pozostał także po zmianach organizacyjnych i przekształceniu MBP w KdsBP, kiedy to DOR przemianowano na Departament VIII. 21 lipca 1954 r. awansowano go do stopnia majora. Niezmiennie zbierał dobre lub wręcz bardzo dobre opinie służbowe. Jedyny mankament, na który zwracano uwagę, dotyczył pewnej wady jego charakteru, a mianowicie zarozumiałości.

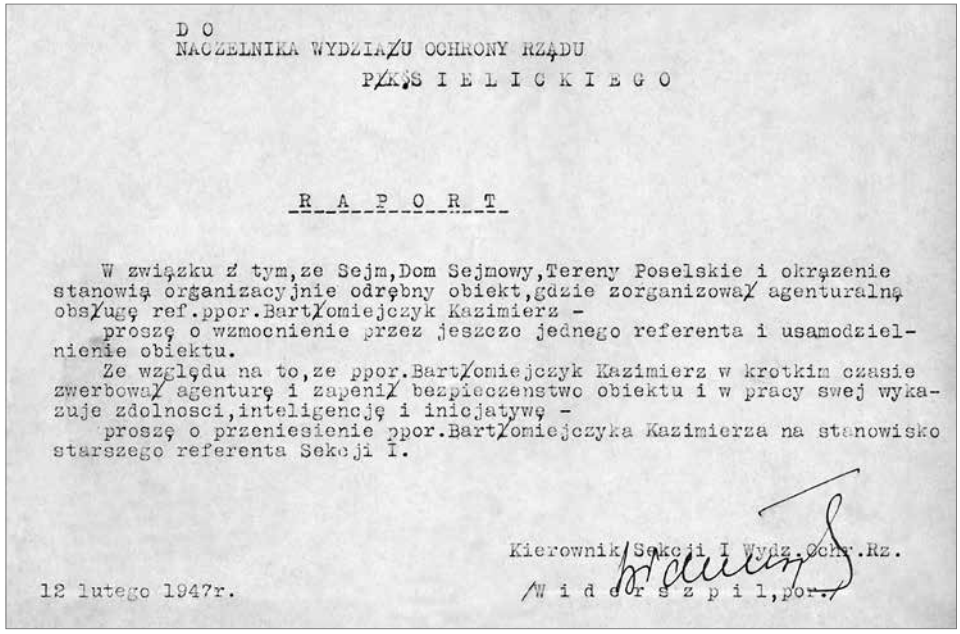

D O
NACZELNIKA WYDZIAŁU OCHRONY RZĄDU
P/K/S I E L I C K I E G O

R A P O R T

W związku z tym,ze Sejm,Dom Sejmowy,Tereny Poselskie i okrążenie stanowią organizacyjnie odrębny obiekt,gdzie zorganizowaŁ agenturalną obsługę ref.ppor.BartŁomiejczyk Kazimierz -
proszę o wzmocnienie przez jeszcze jednego referenta i usamodzielnienie obiektu.
Ze względu na to,ze ppor.BartŁomiejczyk Kazimierz w krotkim czasie zwerbowaŁ agenturę i zapeniŁ bezpieczenstwo obiektu i w pracy swej wykazuje zdolnosci,inteligencję i inicjatywę -
proszę o przeniesienie ppor.BartŁomiejczyka Kazimierza na stanowisko starszego referenta Sekcji I.

Kierownik Sekcji I Wydz.Ochr.Rz.
/W i d o r s z p i l,por./

12 lutego 1947r.

Źródło: AIPN

Raport dotyczący służbowego przeniesienia Kazimierza Bartłomiejczyka, 12 lutego 1947 r.

Oto fragment jednej z wielu podobnie brzmiących charakterystyk służbowych – dokument pochodzi z marca 1955 r.: „Politycznie wyrobiony i zorientowany, pracuje nad podniesieniem swego poziomu politycznego, w życiu społeczno-politycznym bierze aktywny udział. […] Zastrzeżeń natury politycznej nie ujawniono. Pracę zawodową posiada opanowaną, z nałożonych obowiązków wywiązuje się, posiada zdolności kierownicze i organizacyjne, w pracy wykazuje samodzielność, jest pracownikiem zdyscyplinowanym" (AIPN, 003175/288, k. 178).

Z-ca Naczelnika Wydziału IV.
Departamentu VIII
/ Bartłomiejczyk K. mjr.- /

Źródło: AIPN

Kazimierz Bartłomiejczyk

Po utworzeniu Biura Ochrony Rządu MSW, z dniem 28 listopada 1956 r. mjr Bartłomiejczyk został zastępcą naczelnika Wydziału III BOR (między styczniem 1963 a kwietniem 1967 r. stanowisko to było w nomenklaturze organizacyjnej określone jako „zastępca szefa"). Wydział ten zajmował się organizacją i koordynacją zabezpieczenia osób ochranianych w trakcie przejazdów trasami stałymi i okolicznościowymi. W tym okresie oficer zaliczył kolejny awans i 30 października 1961 r. został podpułkownikiem.

Wcześniej, tj. w roku 1960, ukończył X Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących w Warszawie i zdał

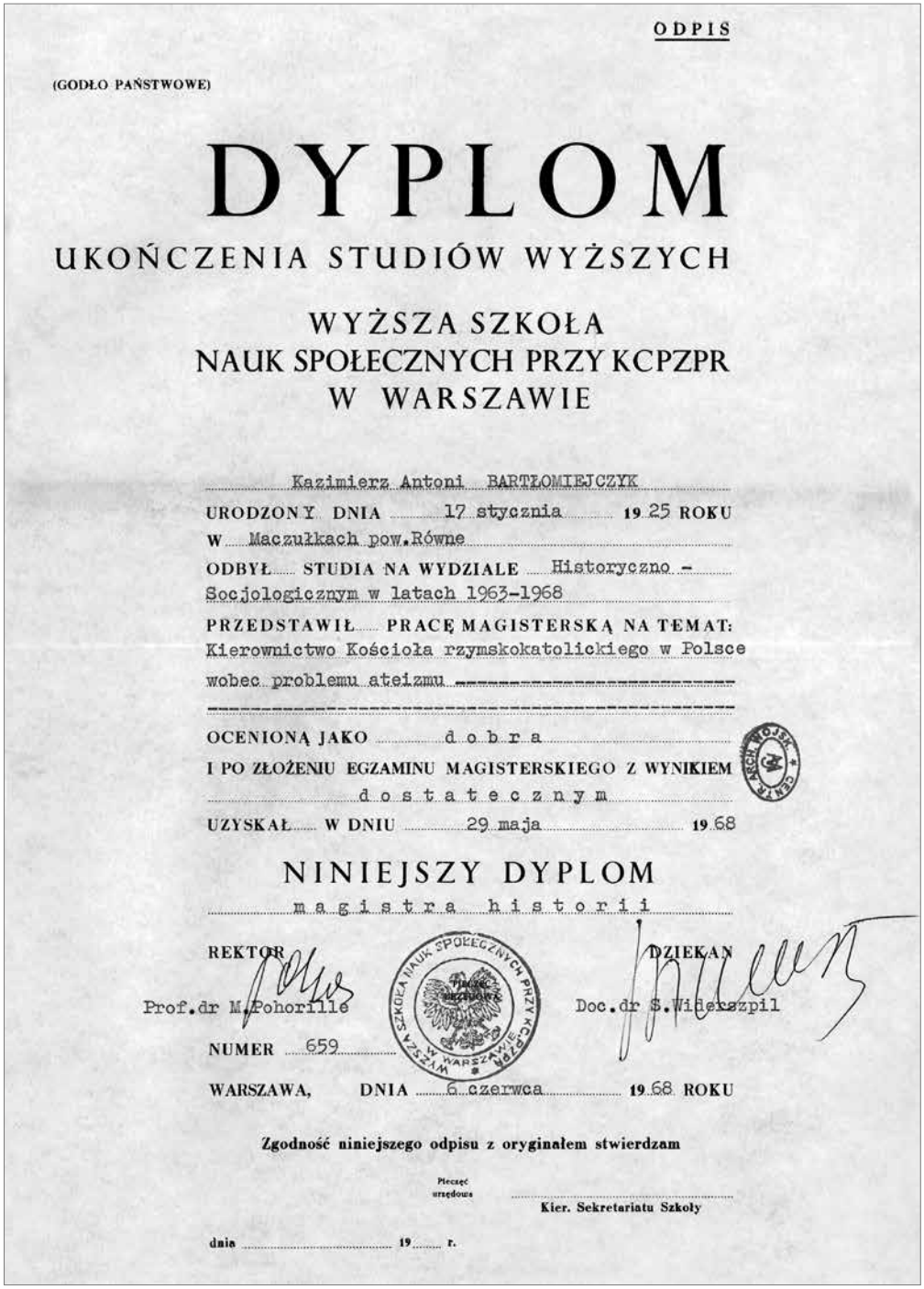

ODPIS

(GODŁO PAŃSTWOWE)

DYPLOM

UKOŃCZENIA STUDIÓW WYŻSZYCH

WYŻSZA SZKOŁA NAUK SPOŁECZNYCH PRZY KCPZPR W WARSZAWIE

Kazimierz Antoni BARTŁOMIEJCZYK

URODZONY DNIA 17 stycznia 1925 ROKU

W Maczułkach pow. Równe

ODBYŁ STUDIA NA WYDZIALE Historyczno - Socjologicznym w latach 1963-1968

PRZEDSTAWIŁ PRACĘ MAGISTERSKĄ NA TEMAT: Kierownictwo Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce wobec problemu ateizmu

OCENIONĄ JAKO dobra

I PO ZŁOŻENIU EGZAMINU MAGISTERSKIEGO Z WYNIKIEM dostatecznym

UZYSKAŁ W DNIU 29 maja 1968

NINIEJSZY DYPLOM

magistra historii

REKTOR Prof. dr M. Pohorille

DZIEKAN Doc. dr S. Widerszpil

NUMER 659

WARSZAWA, DNIA 6 czerwca 1968 ROKU

Zgodność niniejszego odpisu z oryginałem stwierdzam

Pieczęć urzędowa

Kier. Sekretariatu Szkoły

dnia ..... 19..... r.

Źródło: AAN

Odpis dyplomu ukończenia przez Kazimierza Bartłomiejczyka studiów wyższych

egzamin maturalny. W latach 1963–1967 był słuchaczem na Wydziale Historyczno-Socjologicznym Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR. 29 maja 1968 r. obronił pracę magisterską pt. „Kierownictwo Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce wobec problemu ateizmu".

W styczniu 1968 r. planowano zlikwidować w BOR etat zajmowany dotąd przez ppłk. Bartłomiejczyka, a jego samego przenieść do innej jednostki MSW. Ostatecznie jednak z dniem 1 stycznia 1968 r. wyznaczono go na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału II BOR, zajmującego się ochroną obiektów. Rozkazem z 31 maja 1968 r. oficer został awansowany do stopnia pułkownika.

Źródło: AIPN

Kazimierz Bartłomiejczyk

Jak wskazują zbadane dotąd kariery tzw. kujbyszewiaków, koniec ich służby w aparacie bezpieki przypadał zazwyczaj na początek lat siedemdziesiątych. Bartłomiejczyk nie jest tu wyjątkiem, choć w resorcie pozostał jeszcze przez niemal dekadę. Już pod koniec lat sześćdziesiątych zaczęły się pojawiać opinie wskazujące na pozorny charakter jego obecności w strukturach MSW. Chociaż oceny wystawiane przez dyrektora BOR płk. Jana Góreckiego w lipcu 1969 r. oraz w latach poprzednich były wciąż pozytywne, to notatka służbowa z 20 września 1969 r. miała odmienną wymowę. Wynika z niej, że w zasadzie już od trzech lat Bartłomiejczyk był odsunięty od pełnienia obowiązków służbowych, ograniczając swoją aktywność do funkcji I sekretarza miejscowej POP. Dyrektor BOR wyraził podobną opinię w piśmie do dyrektora Departamentu Kadr z 15 lipca 1972 r., stwierdzając, że „Pułkownik Bartłomiejczyk Kazimierz zajmujący stanowisko zastępcy naczelnika wydziału nie jest w pełni wykorzystywany na zajmowanym stanowisku w Biurze Ochrony Rządu od listopada 1970 r." (AIPN, 003175/288, k. 191). Sugestia tego pisma była jednoznaczna – oddany do dyspozycji kadr Bartłomiejczyk powinien odejść z BOR.

Źródło: AMZS

Kazimierz Bartłomiejczyk

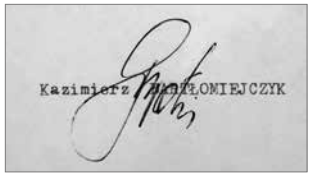

Funkcjonariusz nie zamierzał się jednak poddać i podjął starania o pozostanie w resorcie. Ostatnią – i jak się zdaje skuteczną – instancją odwoławczą okazał się Franciszek Szlachcic, który jako członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR od kilkunastu miesięcy nie kierował już MSW. W raporcie z 3 sierpnia 1972 r. Bartłomiejczyk pisał do niego: „Zamiar zwolnienia mnie z Organów nie jest sprawą nową, wynika ze znanych Towarzyszowi Sekretarzowi przesłanek. Szczególnie nie-

przychylną i dyskredytującą wobec mnie postawę zajął płk Górecki po decyzji Towarzysza Sekretarza z 1968 r. dot[yczącej] pozostawienia mnie wbrew Jego woli w dalszej pracy w BOR. Od tego czasu obecność moja w jednostce jest jedynie tolerowana, jako pracownik dla kierownictwa Biura nie istnieję. […] Mając 47 lat, 28-letni staż służby w organach BP, ukończone studia wyższe na WSNS przy KC PZPR – czuję się w pełni sprawny [do – przyp. D.W.] dalszej pracy. Nie musi to być koniecznie praca w BOR, o co serdecznie proszę" (AIPN, 003175/288, k. 201). Nie wiadomo dokładnie, dlacze-

PŁK. KAZIMIERZ BARTŁOMIEJCZYK

st. inspektor Dep.I.

TOWARZYSZ

MINISTER SPRAW WEWNETRZNYCH

GEN. DYW. STANISŁAW KOWALCZYK

/ drogą służbową/

R A P O R T

W związku z nabyciem praw emerytalnych w pełnym wymiarze uprzejmie proszę Towarzysza Ministra o zwolnienie mnie z pracy w organach Służby Bezpieczeństwa.

W okresie 33 lat pracy w organach bezoieczeństwa w miarę swoich sił i umiejętności starałem się wywiązywać z nakładanych na mnie obowiązków.

Oczekując przychylnej decyzji Towarzysza Ministra pragnę zapewnić, ze i po odejściu z czynnej służby w MSW pozostanę nadal wierny sprawie umacniania Socjalistycznej Ojczyzny - Polski Ludowej.

płk. K. Bartłomiejczyk

W-wa, dn. 6.03.1978r.

Towarzyszu Ministrze
Proszę rapart akceptować
ZASTĘPCA DYREKTORA
DEPARTAMENTU I MSW
płk mgr Bolesław Żeleński
7. III. 78

Źródło: AIPN

Raport Kazimierza Bartłomiejczyka skierowany do ministra spraw wewnętrznych, 6 marca 1978 r.

Warszawa, dnia 4. 04. 1979 roku

TAJNE SPEC. ZNACZENIA

Egz. pojed.

I N S T R U K C J A

dla tow. Bartłomiejczyk Kazimierza ps. „Kolski"

W związku z Waszym wyjazdem za granicę prosimy o zdobywanie informacji z następującej problematyki :

1/ Polityka wewnętrzna kraju pobytu :

- aktualny układ sił w kierownictwie partyjno-państwowym,
- nieujawnione dotąd plany rozstrzygnięcia kwestii sukcesji po aktualnym przywódcy,
- stosunki między poszczególnymi republikami, spory oraz stopień natężenia tendencji nacjonalistycznych lub separatystycznych. Stosunek władz kraju pobytu do tych kwestii.

2/ Polityka zagraniczna :

- zakładany przez kraj Waszego pobytu kierunek rozwoju stosunków politycznych z ZSRR i pozostałymi krajami socjalistycznymi. Przewidywane formy i zakres współpracy gospodarczej,
- stosunki między krajem pobytu i głównymi państwami kapitalistycznymi, w tym zwłaszcza z USA i RFN,
- polityczne i gospodarcze zamierzenia władz wobec ChRL i Albanii,
- koncepcja władz kraju pobytu dot. współpracy interbałkańskiej, w tym stosunek do zwołania II konferencji bałkańskiej,
- pozycja kraju pobytu w ruchu krajów niezaangażowanych.

3/ I n n e :

- zabezpieczenie kontrwywiadowcze placówki,

Źródło: AIPN

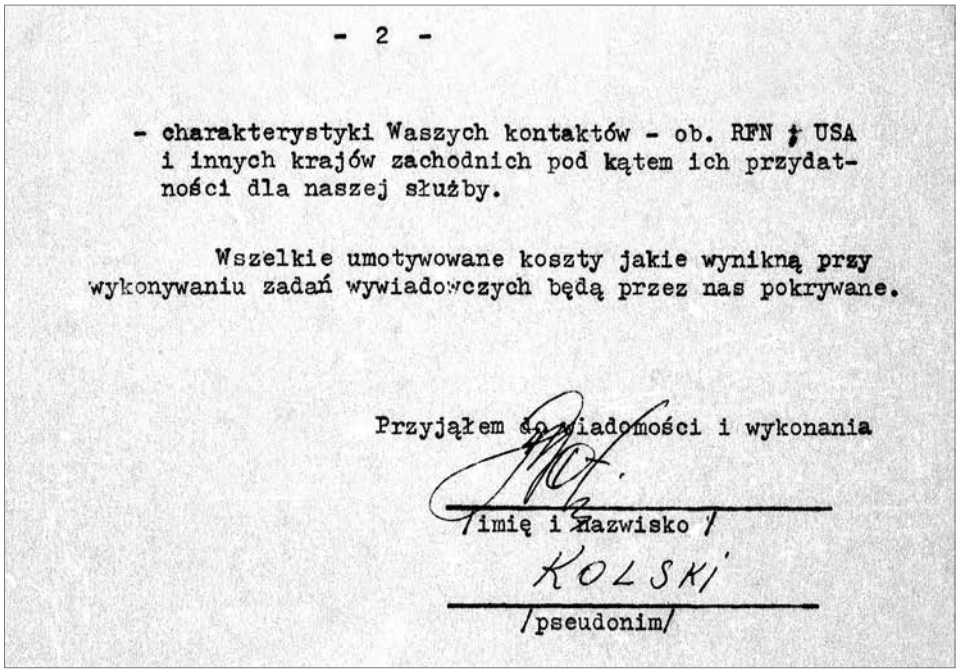

- 2 -

- charakterystyki Waszych kontaktów - ob. RFN i USA i innych krajów zachodnich pod kątem ich przydatności dla naszej służby.

Wszelkie umotywowane koszty jakie wynikną przy wykonywaniu zadań wywiadowczych będą przez nas pokrywane.

Przyjąłem do wiadomości i wykonania

/imię i nazwisko/

KOLSKI

/pseudonim/

Źródło: AIPN

Instrukcja wyjazdowa podpisana przez Kazimierza Bartłomiejczyka w związku z podjęciem przez niego współpracy z wywiadem MSW jako KO ps. „Kolski", 4 kwietnia 1979 r.

go Bartłomiejczyk zwrócił się z prośbą właśnie do byłego ministra spraw wewnętrznych. Być może poznał Szlachcica bliżej w czasach, kiedy ten jeszcze jako wiceminister nadzorował BOR. Najwyraźniej również Szlachcic zachował pewne wpływy w MSW, ponieważ Bartłomiejczyk był zastępcą naczelnika Wydziału II BOR jeszcze do końca maja 1973 r. 1 czerwca został delegowany do dyspozycji dyrektora Departamentu I MSW, a jednocześnie zatrudniony na pół etatu w Departamencie Łączności MSZ jako starszy referent. Następnie z początkiem czerwca 1975 r. został starszym inspektorem w Kierownictwie Biura Paszportów MSW. Wniosek personalny w tej sprawie jest lakoniczny, a zarazem znaczący: mowa w nim o tym, że płk Bartłomiejczyk przez wiele lat pracował na odpowiedzialnych stanowiskach i że akurat etat starszego inspektora pozostawał nieobsadzony – wygląda to tak, jakby resort nie był zdolny do zwolnienia zbędnego pracownika, mimo że ten nabył już pełne prawa emerytalne.

Bezpieczniackiemu weteranowi na sam koniec kariery przytrafiła się jeszcze zagraniczna synekura. Kazimierz Bartłomiejczyk miał objąć posadę konsula PRL w Warnie. We wniosku z 18 stycznia 1977 r. o delegowanie do „pracy operacyjno-paszportowej" w Ludowej Republice Bułgarii gen. Jan Słowikowski, ówczesny dyrektor Departamentu I MSW, napisał: „Potrzeba delegowania oficera ze znajomością spraw paszportowych wynika ze względu na zagadnienie stale wzrastającej turystyki […]. Płk Bartłomiejczyk w instytucji przykrycia uplasowany zostanie na stanowisku konsula w Warnie. Na okres pobytu za granicą przeniesiony będzie na etat niejawny Departamentu I"

Źródło: zbiory własne autora

Zdjęcie prasowe Kazimierza Bartłomiejczyka z okresu, gdy pracował w Konsulacie Generalnym PRL w Zagrzebiu

(AIPN, 003175/288, k. 211). Na etat ten Bartłomiejczyk przeszedł w lutym 1977 r., ale wyjazd nastąpił ponad rok później i nie do Warny, lecz do jugosłowiańskiego Zagrzebia. W związku z wyjazdem za granicę 6 marca 1978 r. funkcjonariusz złożył raport o zwolnienie z pracy w organach bezpieczeństwa. Komisja lekarska przyznała mu III grupę inwalidzką i 10 kwietnia 1978 r. został zwolniony. Mimo nabycia praw emerytalnych jeszcze przez rok pobierał pensję, na co zezwalała ustawa o służbie funkcjonariuszy MO z 1959 r.

15 kwietnia 1978 r. Kazimierz Bartłomiejczyk otrzymał z MSZ nominację na konsula w Konsulacie Generalnym PRL w Zagrzebiu. W związku z wyjazdem do Jugosławii 8 stycznia 1979 r. został zarejestrowany przez por. Piotra Malinowskiego (nazwisko legalizacyjne „Pawłowicz") z Wydziału XI (ds. dywersji ideologicznej) Departamentu I MSW jako kontakt operacyjny o ps. „Kolski", a sama sprawa dotycząca byłego funkcjonariusza nosiła krypt. „Korski". Rejestracja ta była tylko sformalizowaniem kontaktów z oficerami wywiadu PRL. Po rozmowie przeprowadzonej 4 kwietnia 1979 r. Bartłomiejczyk podpisał instrukcję wyjazdową. Według zawartych w niej zapisów jego zadaniem było głównie zdobywanie informacji na temat polityki wewnętrznej i zagranicznej Jugosławii. Departament I interesowały m.in. stosunki narodowościowe wewnątrz federacji jugosłowiańskiej, układ sił w Związku Komunistów Jugosławii, kwestia sukcesji po Josipie Brozie-Ticie, kierunki rozwoju polityki międzynarodowej wobec ZSRS, Chin, Albanii i tzw. państw niezaangażowanych. Oprócz tego Bartłomiejczyk miał sporządzać

charakterystyki obywateli krajów zachodnich, z którymi utrzymywał kontakty jako pracownik konsularny, oraz odpowiadać za zabezpieczenie kontrwywiadowcze placówki. Korzyści, jakie wywiad miał z „Kolskiego", były zapewne niewielkie. 25 września 1981 r. zakończono z nim współpracę, w postanowieniu stwierdzając: „W trakcie współpracy przekazywał informacje dot[yczące] sytuacji wewnętrznej w kraju pobytu oraz udzielał pomocy technicznej w pracy Punktu Operacyjnego. Ze względu na znikome korzyści informacyjne oraz brak perspektyw dalszego efektywnego wykorzystania źródła sprawę postanowiono zakończyć, a materiały złożyć w archiwum Dep[artamentu] I

Fot. Witold Bagieński

Grób Kazimierza Bartłomiejczyka na Cmentarzu Prawosławnym w Łodzi

MSW" (AIPN, 01285/298, mf., k. 10 [pdf]). Na placówce w Zagrzebiu oficer pozostał do 31 maja 1982 r.

W czasie pracy w konsulacie Bartłomiejczyk zawarł również umowę z Biurem Paszportowym MSW na wynajęcie swojego mieszkania w al. Niepodległości w Warszawie, które miało pełnić funkcję lokalu kontaktowego. Szczegóły uzgodniono 7 kwietnia 1978 r., on sam odstąpił od pobierania wynagrodzenia, a wynajmujący je w imieniu Biura Paszportów MSW naczelnik Wydziału II mjr Bogusław Czechowski wręczył mu w podziękowaniu dwie butelki koniaku Napoleon. Lokal został zarejestrowany pod krypt. „Bartek" i od czerwca 1978 do końca października 1979 r. był wykorzystywany do spotkań z osobowymi źródłami informacji Biura Paszportów.

W 1984 r. Kazimierz Bartłomiejczyk zwrócił się do MSW z prośbą o wydanie mu zaświadczenia potrzebnego do nabycia praw kombatanckich w ZBoWiD. W dokumencie z 10 lutego 1984 r. zapisano: „W okresie od dnia 5 V 1945 r. do dnia 31 XII 1947 r. brał udział w walkach z bandami i reakcyjnym podziemiem" (AIPN, 003175/288, k. 238). Biorąc pod uwagę to, że w owym czasie pełnił służbę w pionie ochrony rządu, a żadne dokumenty nie wskazują na jego zaangażowanie w zwalczanie podziemia niepodległościowego, zapis ten uznać należy za kolejny przejaw dbałości MSW o byłych funkcjonariuszy.

Kazimierz Bartłomiejczyk zmarł 22 czerwca 2002 r. w Warszawie i został pochowany na Cmentarzu Prawosławnym w Łodzi przy ul. Telefonicznej.

Awanse

Chorąży (1945 r.), podporucznik (1946 r.), porucznik (1947 r.), kapitan (1951 r.), major (1954 r.), podpułkownik (1961 r.), pułkownik (1968 r.).

Odznaczony

Odznaką Grunwaldzką (1945 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1951 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1954 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1955 r.), brązowym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1957 r.), srebrnym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1958 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1959 r.), odznaką „20 lat w Służbie Narodu" (1964 r.), brązowym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1967 r.), złotym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1968 r.), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1969 r.), srebrnym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1969 r.), medalem „Za udział w walkach o Berlin" (1979 r.).

Znajomość języków obecnych

Deklarował biegłą znajomość języka rosyjskiego w mowie i piśmie, dobrą znajomość języka ukraińskiego w mowie i piśmie oraz słabą języka niemieckiego.

Informacje o rodzinie

Był dwukrotnie żonaty. Najpierw z Danutą z d. Cink (1924–1972), następnie z Anną Kaczmarow, z d. Szymańczyk (ur. 1939 r.). Jego druga żona była z zawodu inżynierem chemikiem

i pracowała kolejno w Łódzkich Zakładach Obuwia i Wyrobów Gumowych, Centralnym Laboratorium Przemysłu Lniarskiego w Łodzi, Przedsiębiorstwie Doświadczalnym Automatyzacji w Łodzi, Fabryce Aparatury Elektromedycznej w Łodzi i PP „Polskie Nagrania" w Warszawie. Z pierwszego związku miał syna.

Źródła i literatura

AAN, Archiwum Szkół Partyjnych w Akademii Nauk Społecznych, 83/27, Akta Kazimierza Bartłomiejczyka; AIPN, 003175/288, Akta osobowe funkcjonariusza Kazimierza Bartłomiejczyka; AIPN, 2174/5919, Teczka akt personalnych Kazimierza Bartłomiejczyka; AIPN, 001043/2100, mf., Teczka lokalu kontaktowego ps. „Bartek"; AIPN, 01285/298, mf., Teczka kontaktu operacyjnego ps. „Korski"; AIPN, 1595/111, Zakres działania i struktura BOR MSW, 10 XII 1956 r.; AIPN, 1595/1955, Dokumenty organizacyjne BOR MSW z lat 1964–1970; AMSZ, Departament Kadr i Szkolenia, t. 27222, Akta osobowe Kazimierza Bartłomiejczyka; M. Korkuć, *„Kujbyszewiacy" – awangarda UB*, „Arcana" 2002, nr 45/46 (4/5); K. Lesiakowski, *Centralna Szkoła Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1945–1947*, Łódź 2017; Z. Nawrocki, *Struktura aparatu bezpieczeństwa* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: *1944–1956*, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005; nekrolog, „Gazeta Wyborcza Stołeczna", 28 VI 2002; S. Poleszak, *„Pomoc" sowiecka przy tworzeniu komunistycznego aparatu bezpieczeństwa w Polsce*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne" 2010, t. 10.

Daniel Wicenty

Bielajew Aleksander

1918–?

Źródło: AIPN

Rosjanin urodzony 13 stycznia 1918 r. w guberni jarosławskiej, w rodzinie chłopskiej. Jego rodzice – Afanazy (1871–1935) i Fektista (ur. 1878 r.) – byli wyznania prawosławnego, natomiast on sam w wypełnionej po rosyjsku ankiecie z marca 1945 r. zadeklarował bezwyznaniowość. Spośród piątki rodzeństwa brat Mikołaj (ur. 1913 r.) poległ na froncie w 1943 r., natomiast siostry – Anna, po mężu Sołowiewa (Sołowiowa, ur. 1903 r.), oraz Irina, po mężu Agradina (ur. 1908 r.), i Ekaterina, po mężu Rumiancewa (ur. 1915 r.), nie pracowały zawodowo. Aleksander deklarował, że ze starszym bratem Fiodorem (ur. 1905 r.), który był stróżem, od roku 1936 nie utrzymywał kontaktu.

W 1937 r. Aleksander Bielajew ukończył technikum elektryczne, ale w źródłach brakuje dokładnych informacji na temat tej szkoły. Następnie pracował w fabryce w charakterze majstra. W maju 1938 r. rozpoczął służbę wojskową w Armii Czerwonej i ukończył kurs w 5. Pułku Łączności w Briańsku – najprawdopodobniej było to szkolenie z zakresu radiołączności. W 1939 r. wstąpił do Komsomołu, ale nie był, przynajmniej do czasu wyjazdu z Polski, członkiem partii. W latach 1939–1941 pełnił służbę radiotelegrafisty, m.in. w mieście Czita (Czyta) w rejonie zabajkalskim, a następnie kierował grupą radiotelegrafistów 16. Armii, uczestniczącej w obronie Moskwy. Od grudnia 1941 r. był zastępcą (pomocnikiem) szefa Wydziału Łączności w Zachodnim Sztabie Ruchu Partyzanckiego, a od lipca 1944 do marca 1945 r. pełnił tę samą funkcję w Polskim Sztabie Partyzanckim. Służbę w tej formacji zakończył w stopniu kapitana.

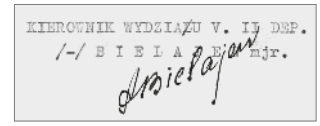

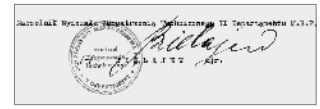

Rozkazem Naczelnego Dowództwa z 10 marca 1945 r. został przekazany wraz z grupą innych oficerów PSP do dyspozycji MBP. 1 kwietnia objął stanowisko p.o. kierownika Wydziału V (Zaopatrzenia Technicznego) Departamentu II MBP. Z dniem 1 stycznia 1946 r. został jego kierownikiem, a 26 lipca 1946 r. naczelnikiem Wydziału Radiowęzła, które zwolnił ppłk Mikołaj Miełkij, odwołany do Związku Sowieckiego. Nie udało się ustalić, czy Bielajew był członkiem PPR, choć wiadomo, że uczestniczył w zebraniach koła partyjnego działającego przy

wydziale. Nie ma jednak śladów, które wskazywałyby, że odgrywał tam jakąś istotną rolę.

Najpóźniej w marcu 1947 r. dyrektor Departamentu II MBP Jan Śnigir zaproponował odwołanie Bielajewa do ZSRS. Biuro Personalne MBP uznało jednak to posunięcie za przedwczesne, ponieważ oczekiwano, że przeszkoli on wytypowaną na jego miejsce funkcjonariuszkę Annę Mekler, prywatnie żonę Leona Rubinszteina. Ponieważ ten ostatni z dniem 1 kwietnia 1947 r. został dyrektorem Departamentu II MBP, zaszła konieczność wskazania nowego kandydata na naczelnika Wydziału Radiowęzła. Ostatecznie został nim inny oficer sowiecki – Walenty Czysler. Aleksander Bielajew został zwolniony ze służby w MBP z dniem 1 sierpnia 1947 r. i odkomenderowany do Związku Sowieckiego.

Źródło: AIPN

Aleksander Bielajew

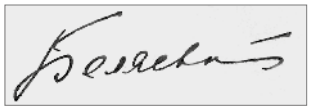

Podczas pracy w resorcie funkcjonariusz awansował do stopnia majora, a przed samym odejściem ze służby, 22 lipca 1947 r. został podpułkownikiem. Przełożeni oceniali go jako dobrego fachowca i organizatora. Na pochodzącej ze stycznia 1947 r. opinii dyrektor Biura Personalnego MBP Mikołaj Orechwa dopisał jednak enigmatyczną uwagę: „Co do wysokiego poziomu moralnego mogą nasuwać się pewne zastrzeżenia" (AIPN, 0193/171, k. 40). W dokumentach brakuje informacji, czego mogły dotyczyć te zastrzeżenia. Losy oficera po wyjeździe z Polski i data zgonu nie są znane.

Źródło: AIPN

Aleksander Bielajew

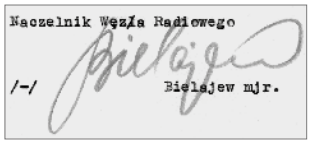

Awanse

Kapitan (b.d.), major (1945 r.), podpułkownik (1947 r.).

Odznaczony

Srebrnym medalem „Zasłużonym na Polu Chwały" (b.d.), Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (b.d.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (b.d.), Medalem za Warszawę 1939–1945 (b.d.), a także odznaczeniami sowieckimi: medalem „Partyzantowi Wojny Ojczyźnianej" II klasy (1944 r.), medalem „Za obronę Moskwy" (1944 r.), medalem „Za wyzwolenie Warszawy" (1945 r.), medalem „Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945" (1945 r.), Orderem Czerwonej Gwiazdy (1948 r.), medalem „Za zasługi bojowe" (1950 r.), Orderem Czerwonej Gwiazdy (1953 r.) i odznaką „Przodownik Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej" (b.d.).

Znajomość języków obcych

Deklarował słabą znajomość języka polskiego.

Informacje o rodzinie

Od lipca 1945 r. żonaty z Marią Babykiną (ur. 1920 r.), Rosjanką, która służyła w Armii Czerwonej, prawdopodobnie w oddziałach sanitarnych. W 1945 r. została skierowana do pracy w służbie zdrowia MON. W czerwcu 1946 r. urodził im się syn.

Źródła i literatura

AIPN, 0193/171, Akta osobowe funkcjonariusza Aleksandra Bielajewa; AIPN, 0990/7, Rozkaz personalny nr 316, 18 VII 1947 r., k. 442; AIPN, 1572/3733, Koła PPR przy Departamencie II MBP w latach 1946–1948; https://pamyat-naroda.ru/ (dostęp 23 XII 2021 r.); https://partizany.by/partisans/97648/ (dostęp 23 XII 2021 r.).

Antoni Zieliński

Bielak Mieczysław

1921–1993

Źródło: AIPN

Urodził się 28 kwietnia 1921 r. w Ciechanowie, w rodzinie Antoniego (ur. 1890 r.) i Tekli z d. Kozłowskiej (ur. 1892 r.), oboje narodowości polskiej, pochodzenia robotniczego. Ojciec był bezwyznaniowcem, matka wyznania rzymskokatolickiego. W pierwszych ankietach personalnych składanych w MBP Mieczysław Bielak deklarował wyznanie rzymskokatolickie, ale po roku 1947 występował już jako osoba bezwyznaniowa. Jego ojciec w 1917 r. miał uczestniczyć w przewrocie październikowym w Rosji. W latach dwudziestych był kierownikiem KP NPCh w Ciechanowie, a równocześnie sekretarzem KD KPP i członkiem Egzekutywy KO Warszawa-Podmiejska. W roku 1927 został aresztowany i skazany na sześć lat więzienia – po apelacji wymiar kary zmniejszono do dwóch lat. W okresie II wojny światowej Antoni Bielak należał do PPR, sprawował funkcję sekretarza w Ciechanowie. Po zakończeniu wojny pracował w wyuczonym zawodzie stolarza, a następnie był zatrudniony w Państwowym Przedsiębiorstwie Budowlanym w Ciechanowie. Matka zajmowała się prowadzeniem domu i wychowywaniem dzieci.

Mieczysław Bielak miał dwóch braci. Pierwszy z nich, Tadeusz (ur. 1918 r.), był pomocnikiem stolarskim przy ojcu. W 1939 r. odsiadywał karę pięciu lat więzienia za morderstwo narzeczonej „ze względu na zdradę jej" (AIPN, 0193/5457, k. I/21). Podczas okupacji niemieckiej używał nazwiska Konarzewski. Ukrywał się na terenie Białegostoku, dwukrotnie został aresztowany przez żandarmerię – za drugim razem w 1942 r. prawdopodobnie za przynależność do ZWZ (miała to potwierdzić kontrola specjalna przeprowadzona w 1948 r.). Przebywał w obozie na Majdanku, skąd uciekł w trakcie transportu, a w 1945 r. znajdował się w obozie w Niemczech, wyzwolonym przez siły amerykańskie. Po powrocie do kraju wstąpił do PPR. 11 lipca 1946 r. zatrudniono go jako referenta placówki Krasnosielc podlegającej PUBP w Makowie Mazowieckim. Jak podał Bielak, jego brat zginął 9 sierpnia 1946 r. w Sypniewie, zabity „przez faszystowską organizację »NSZ«" (AIPN, 0193/5457, k. I/21). Faktycznie Tadeusz Bielak został uprowadzony przez oddział PAS NZW pod dowództwem Mariana Kraśniewskiego „Burzę". Drugi brat, Zygmunt (ur. 1923 r.), w 1939 r. był uczniem gimnazjum w Ciechanowie. Podczas okupacji niemieckiej pracował jako ślusarz, a od 1943 r. miał być członkiem PPR, później PZPR. Od stycznia do maja 1945 r. pracował jako funkcjonariusz PUBP w Ciechanowie, następnie ukończył ochotniczo roczną Oficerską Szkołę Broni Pancernej w Modlinie.

Mieczysław Bielak do roku 1934 skończył siedem klas szkoły powszechnej w Ciechanowie. Do wybuchu II wojny światowej pracował przy ojcu jako pomocnik stolarski. W 1939 r. zatrudnił się w charakterze czeladnika w stolarni Kwiatkowskiego. Podejmował się także innych zajęć, m.in. był pomocnikiem malarza. Już podczas okupacji niemieckiej, do lutego 1940 r. pracował przy układaniu kamieni na budowie drogi w miejscowości Glinojeck, a następnie w cegielni przy kopaniu gliny – po czym został skierowany przez Arbeitsamt do pracy w charakterze pomocnika ciesielskiego w firmie handlowo-budowlanej, gdzie zatrudniony był do listopada 1941 r. Był również stolarzem w firmie budowlanej znajdującej się pod zarządem Landratury ciechanowskiej. W końcu 1943 r. za pośrednictwem brata Zygmunta miał nawiązać kontakt z konspiracyjną PPR w Ciechanowie i razem z nim należeć do „piątki" partyjnej. W rzeczywistości KP PPR w Ciechanowie powstał dopiero w lutym 1944 r. Na początku 1944 r. na budowie prowadzonej w miejscowości Jaciążek (obecnie pow. makowski) Bielak został aresztowany pod zarzutem sabotażu. Doniósł na niego właściciel firmy, w której pracował. Na posterunku żandarmerii w miejscowości Płoniawy został pobity, a po dwóch dniach zwolniony.

W związku ze zbliżaniem się frontu do rzeki Narew od lipca do października 1944 r. Bielak pracował przy kopaniu umocnień polowych w Gościminie Wielkim położonym na wschód od Wkry. Później, z obawy przed ponownym aresztowaniem i wywiezieniem na roboty przymusowe, ukrywał się aż do zajęcia Ciechanowa przez Armię Czerwoną, co nastąpiło 17 stycznia 1945 r. Został wówczas jednym z pierwszych członków PPR i miał pracować w dziale propagandy. Jeszcze przed rokiem 1951 przyjęto go w szeregi TPPR.

21 marca 1945 r. Mieczysław Bielak złożył podanie o przyjęcie do PUBP w Ciechanowie. Następnego dnia podjął tam pracę jako p.o. starszego oficera śledczego, ale faktycznie był kierownikiem Sekcji VIII (Śledczej) PUBP. W roku 1976 tak wspominał ten okres: „Biorę udział w ochronie i zabezpieczaniu akcji Reformy Rolnej. Prowadzę czynną walkę z pozostałościami byłej administracji okupanta i jego współpracowników. Aresztuję kilku agentów i innych współpracowników z gestapo. Biorę udział w likwidacji lokalnych band, które napadały i mordowały działaczy PPR, pracowników służby bezpieczeństwa, funkcjonariuszy MO, WP, a także obywateli zatrudnionych w akcji Reformy Rolnej. W kwietniu 1945 r. banda organizuje na mnie zasadzkę w rejonie miejsca zamieszkania. Oddany z ukrycia strzał rani mnie w górną część nosa" (AIPN, 0193/5457, k. III/64).

Od 10 lipca 1945 r. Bielak znajdował się w dyspozycji kierownika WUBP w Katowicach. Zawieszono go w związku z podejrzeniami o przyczynienie się do śmierci dwóch żołnierzy AK w marcu i kwietniu 1945 r. Jednym z nich był szef wywiadu i kontrwywiadu na Obwód AK Ciechanów Stanisław Flakowski „Kret", „Turek". Według współwięźnia Zygmunta Pszczółkowskiego, „nad [jego – przyp. P.Ch.] okiem widać było ślad po uderzeniu, bo nie tylko skórę, ale i kość miał wgniecioną. W niespełna godzinę zmarł na rękach kolegów" (K. Kacprzak, *Zbrojne podziemie na Mazowszu…*, s. 112). Bielak przesłuchiwał tych żołnierzy AK wspólnie ze starszym referentem Sekcji II (faktycznie kierownikiem) PUBP w Ciechanowie Włodzimierzem Gryńczukiem. Na rozkaz kierownika Wydziału ds. Funkcjonariuszy MBP mjr. Stefana Sobczaka obaj funkcjonariusze

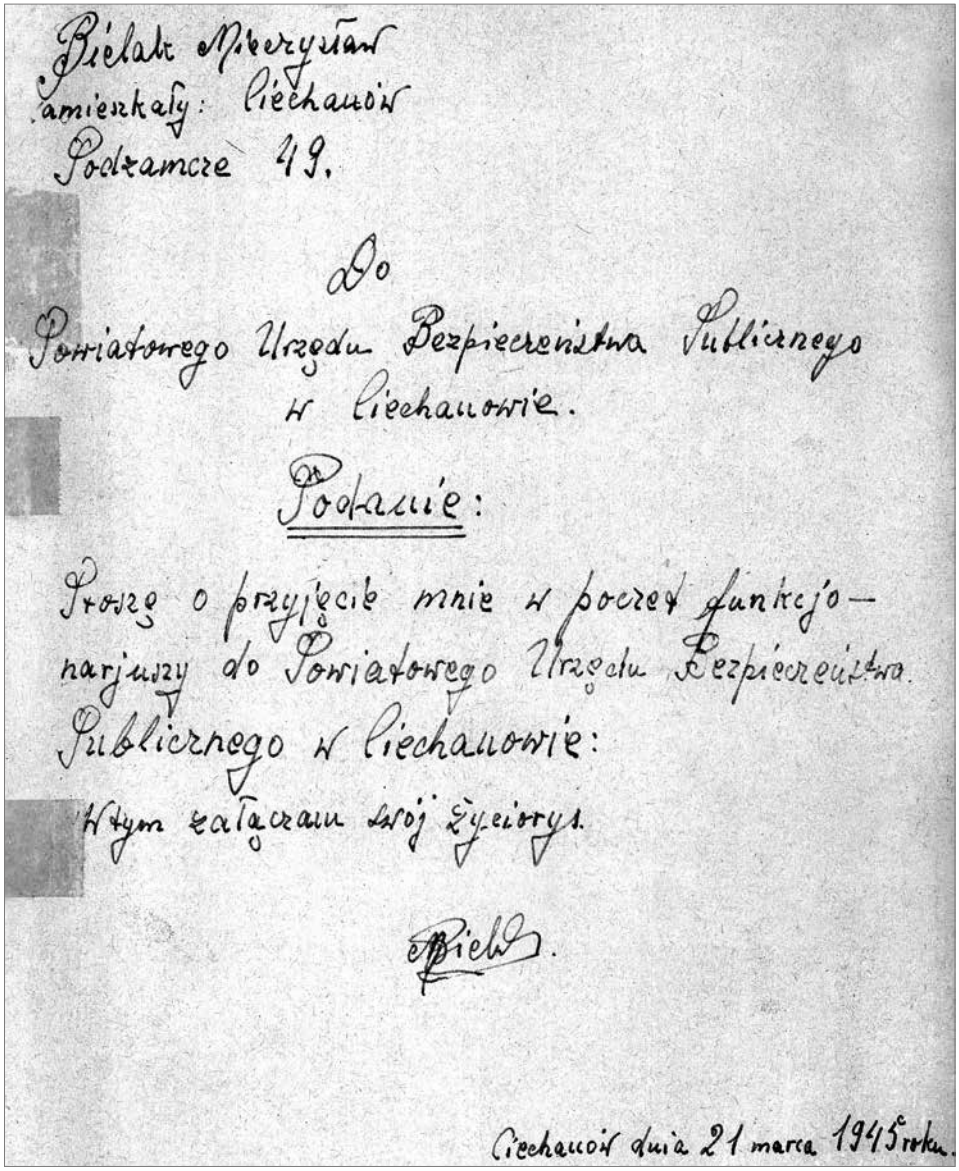

Bielak Mieczysław
Zamieszkały: Ciechanów
Podzamcze 49.

Do
Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego
w Ciechanowie.

Podanie:

Proszę o przyjęcie mnie w poczet funkcjonarjuszy do Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Ciechanowie:

W tym załączam swój życiorys.

Bielak.

Ciechanów dnia 21 marca 1945 roku.

Źródło: AIPN

Podanie Mieczysława Bielaka o przyjęcie do służby w PUBP w Ciechanowie, 21 marca 1945 r.

przed objęciem nowego stanowiska mieli odbyć rozmowę w Wydziale Personalnym MBP „na temat śmierci aresztowanych" (AIPN, 0193/5457, k. III/6).

13 lipca 1945 r. Bielak objął stanowisko oficera śledczego Sekcji VIII (Śledczej) Wydziału I WUBP w Katowicach. Jego bezpośredni przełożony por. Aleksander Kasperski oceniał pracę funkcjonariusza pozytywnie: „z powierzonej ob[ywatelowi] Bielakowi funkcji i zadań pracy wykonuje [on je – przyp. P.Ch.] bardzo dobrze" (AIPN, 0193/5457,

k. III/9). Na tej podstawie kierownik Wydziału Personalnego WUBP w Katowicach por. Wacław Dobrowolski wnioskował o mianowanie go z dniem 8 sierpnia 1945 r. na stanowisko starszego oficera śledczego. 22 grudnia 1945 r. Bielak otrzymał awans do stopnia chorążego, a od 1 stycznia 1946 r. pełnił obowiązki starszego oficera śledczego Sekcji II Wydziału IV „A" WUBP w Katowicach. Jednostka ta prowadziła działania śledcze, przejęte po dotychczasowej Sekcji VIII.

Źródło: AIPN

Mieczysław Bielak

20 stycznia 1946 r. funkcjonariusz został słuchaczem Centralnej Szkoły MBP w Łodzi. W opinii sporządzonej po zakończeniu szkolenia opiekun kompanii szkolnej napisał o nim: „Orientacja polityczna średnia, z dyscypliną stoi dobrze. Słuchacz aktywny, od samego początku zaangażował się do gazetki kompanijnej. Inteligentny, dobrze ułożony, poważny, koleżeński, zdyscyplinowany" (AIPN, 0193/5457, k. III/14). Również komisja, która oceniała funkcjonariuszy po ukończeniu CS MBP, wystawiła mu pozytywną notę, rekomendując mianowanie na stanowisko starszego referenta MBP.

11 kwietnia 1946 r. Mieczysław Bielak został młodszym referentem nowo powstałego Wydziału III Departamentu III MBP zajmującego się zwalczaniem podziemia endeckiego. 21 maja otrzymał awans do stopnia podporucznika, przy czym wniosek o zatwierdzenie stopnia pochodził jeszcze z 4 października 1945 r. O tym okresie pracy on sam pisał później: „Biorę również udział w organizacji rozpracowania i likwidacji band oraz wielu nielegalnych organizacji typu endeckiego i sanacyjnego na terenach województw: warszawskiego, krakowskiego i katowickiego. Z polecenia przełożonych prowadzę akcję za bandami na terenie powiatu Maków Maz[owiecki], które m.in. zamordowały mojego brata Tadeusza Bielaka, pracownika PUBP. W Katowicach – udział w likwidacji bandy »Bartka« [kpt. Henryka Flamego – przyp. P.Ch.]. Podobnie [działałem – przyp. P.Ch.] i w wojew[ództwie] krakowskim" (AIPN, 0193/5457, k. III/64–64v).

Od 1 października 1946 r. Bielak był młodszym referentem Sekcji II Wydziału III Departamentu III MBP, która prawdopodobnie zajmowała się rozpracowywaniem ogólnopolskich struktur kierownictwa NZW. 26 października 1946 r. z wnioskiem o kolejny awans dla oficera wystąpił naczelnik Wydziału III mjr Stanisław Imiołek (Władysław Śliwa). Podkreślił w nim, że funkcjonariusz „wykazał się dobrą znajomością w pracy operatywnej i śledczej, okazał odwagę i opanowanie w czasie operacji. Jest pracowity i zdyscyplinowany" (AIPN, 0193/5457, k. III/18). Zyskał on również poparcie dyrektora Departamentu III MBP ppłk. Józefa Czaplickiego, w związku z czym od 1 listopada 1946 r. Bielak został referentem Sekcji II. 20 grudnia tr. otrzymał również awans do stopnia porucznika.

1 marca 1947 r. funkcjonariusz objął stanowisko naczelnika Wydziału III WUBP w Rzeszowie, po tym jak jego poprzednik, ppor. Stanisław Dzyndra, został odwołany z powodu uprowadzenia i pobicia sołtysa wsi Sośnica. Na terenie całego kraju obowią-

zywała wówczas ustawa o amnestii z 22 lutego, której pokłosiem było zbieranie przez UB informacji o ujawniających się członkach podziemia zbrojnego, odtwarzanie schematów organizacyjnych i składów osobowych struktur konspiracyjnych oraz typowanie kandydatów do werbunku. Bielak kierował rozpracowywaniem Okręgu Rzeszowskiego WiN (kryptonim „Winograd"/„Winorośl", następnie „Iskra") i Komendy Okręgu NOW, był również zaangażowany w likwidację struktur podziemia ukraińskiego OUN-UPA. Swoją aktywność opisywał trzydzieści lat później następująco: „Organizuję i biorę bezpośredni udział w likwidacji podziemia i band UPA, a także polskich działających w województwie rzeszowskim. Byłem wyznaczony do współpracy z sekretariatem GO »Wisła«. Do zadań moich należało (oprócz czynnego rozpracowania) zestawianie planów operacji dla poszczególnych jednostek wojskowych oraz całej komendy KW MO i SB [właściwie UB – przyp. P.Ch.] na terenie województwa rzeszowskiego. Lista likwidacji band i związanego z nimi podziemia byłaby b[ardzo] duża" (AIPN, 0193/5457, k. III/64v). W 1947 r. oficer trzykrotnie był nagradzany premią pieniężną „za dobrą i gorliwą pracę" (1 lipca i 17 października – 7 tys. zł, 20 grudnia – 8 tys. zł). Za wkład w rozbicie organizacji i aresztowanie członków IV ZG WiN oraz Komendy Okręgu NOW w Rzeszowie został dwukrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych, natomiast współpraca z czechosłowacką bezpieką przy zwalczaniu podziemia ukraińskiego w akcji „Wisła" przyniosła mu odznaczenie Medalem za Dzielność (Československou Medaili za Chrabrost).

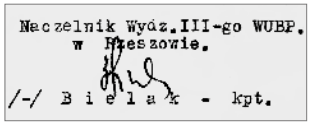
Naczelnik Wydz.III-go WUBP.
w Rzeszowie.
/-/ B i e l a k - kpt.

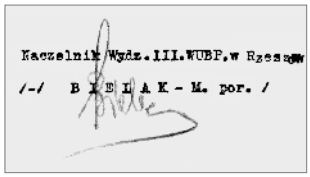
Naczelnik Wydz.III.WUBP.w Rzes
/-/ B I E L A K - M. por. /

W listopadzie 1947 r. Bielak skupiony był głównie na rozpracowywaniu struktur Zrzeszenia „WiN", w związku z czym odmówił prowadzenia wykładów podczas zajęć polityczno-wychowawczych. Szefowi WUBP ppłk. Teodorowi Dudzie tłumaczył: „Ponieważ jestem ściśle zajęty likwidacją WiN, o czym Szef jest dobrze poinformowany. Muszę jednocześnie nadmienić, że jestem zadłużony w pismach i planach do MBP i też nie jestem w stanie w terminie odpowiedzieć. Pracę swą kontynuuję od godz. 8 do 22 i 23 itp. prawie codziennie, więc kiedy mam przerabiać i myśleć nad wykładami" (AIPN, 0193/5457, k. III/23). Z dniem 22 grudnia 1947 r. oficer został awansowany do stopnia kapitana. 2 marca 1948 r. ukończył wspomniane wyżej trzymiesięczne przeszkolenie z zajęć polityczno-wychowawczych z wynikiem dostatecznym.

W listopadzie 1948 r. doszło do konfliktu pomiędzy Bielakiem a kolejnym szefem rzeszowskiego WUBP ppłk. Leonardem Siwanowiczem w związku z premiami pieniężnymi dla funkcjonariuszy UBP wręczanymi z okazji rocznicy rewolucji bolszewickiej. W swoim wniosku Bielak nie uwzględnił funkcjonariuszy pracujących w referatach trzecich w Nisku, Sanoku i Kolbuszowej, którzy jego zdaniem nie zasługiwali na premie. Sprawa trafiła aż do Gabinetu Ministra BP i dyrektora Departamentu III MBP ppłk. Jana Tataja, a sam Bielak złożył prośbę o służbowe przeniesienie. Do tego jednak nie doszło, a ppłk Siwanowicz w następnej opinii ocenił go pozytywnie, odwołując swoje poprzednie zarzuty: „Pracę Wydziału III opanował należycie, umie pracować z agenturą, posiada

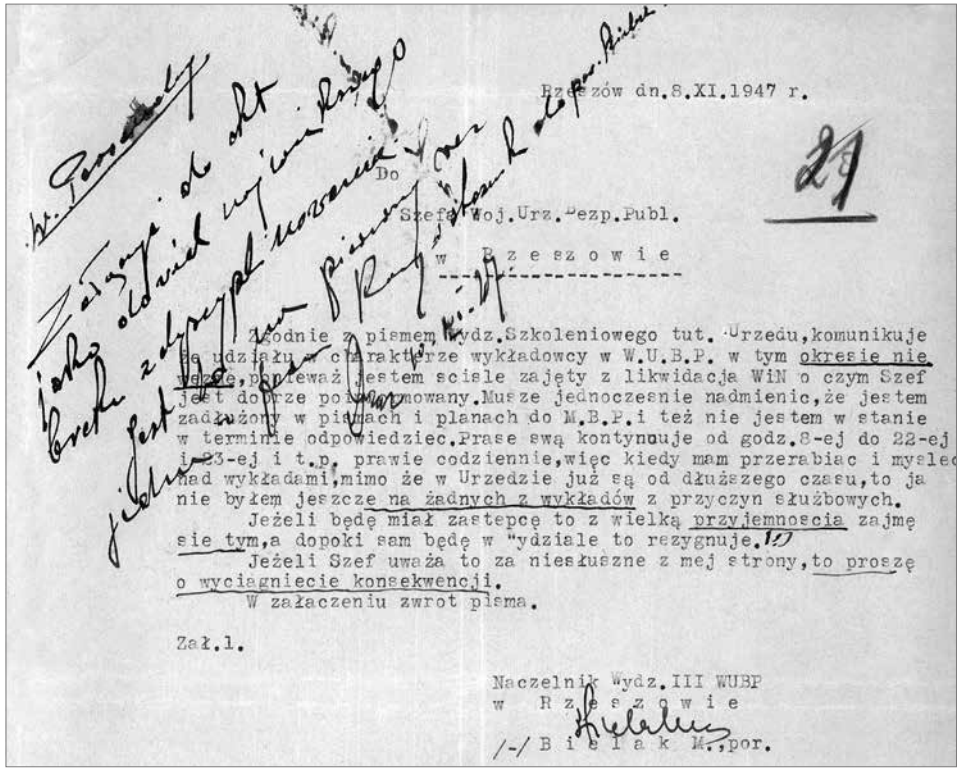

Rzeszów dn.8.XI.1947 r.

Do

Szefa Woj.Urz.Bezp.Publ.

w Rzeszowie

Zgodnie z pismem Wydz.Szkoleniowego tut. Urzędu,komunikuje że udziału w charakterze wykładowcy w W.U.B.P. w tym okresie nie będę,ponieważ jestem sciśle zajęty z likwidacją WiN o czym Szef jest dobrze poinformowany.Muszę jednoczesnie nadmienic,że jestem zadłużony w pismach i planach do M.B.P.i też nie jestem w stanie w terminie odpowiedziec.Prasę swą kontynuuje od godz.8-ej do 22-ej i 23-ej i t.p. prawie codziennie,więc kiedy mam przerabiac i myslec nad wykładami,mimo że w Urzędzie już są od dłuższego czasu,to ja nie byłem jeszcze na żadnych z wykładów z przyczyn służbowych.

Jeżeli będę miał zastępcę to z wielką przyjemnoscia zajmę sie tym,a dopoki sam będę w Wydziale to rezygnuję.

Jeżeli Szef uważa to za niesłuszne z mej strony,to proszę o wyciągniecie konsekwencji.

W załaczeniu zwrot pisma.

Zał.1.

Naczelnik Wydz.III WUBP
w Rzeszowie
/-/ Bielak M.,por.

Źródło: AIPN

Pismo naczelnika Wydziału III WUBP w Rzeszowie Mieczysława Bielaka do szefa WUBP w Rzeszowie, 8 listopada 1947 r.

samodzielność i własną inicjatywę, szybką orientację oraz decyzję. Do odpowiedzialności poczuwa się należycie, jest pracowity, zdyscyplinowany, tajemnice służbowe zachowuje" (AIPN, 0193/5457, k. III/32).

Pozytywnej opinii Departamentu Kadr MBP nie zyskał wniosek ppłk. Tataja z 5 października 1949 r., w którym dyrektor proponował przeniesienie Bielaka na stanowisko kierownika Sekcji I Wydziału I Departamentu III MBP, powołując się na jego doświadczenie w sprawach OUN-UPA. 15 listopada 1949 r. wicedyrektor Departamentu III MBP płk Leon Andrzejewski złożył kolejny wniosek o mianowanie Bielaka zastępcą naczelnika Wydziału I Departamentu III MBP, zajmującego się sprawami ukraińskimi i walką z bandytyzmem. Wobec braku zgody ministra na to przeniesienie dyrektor Departamentu Kadr MBP płk Mikołaj Orechwa zaproponował pozostawienie Bielaka w Rzeszowie w charakterze inspektora. Wniosek o mianowanie go na to stanowisko z dniem 1 stycznia 1950 r. opiniował szef WUBP ppłk Siwanowicz, stwierdzając: „Kpt. Bielak dzięki umiejętnemu zorganizowaniu pracy Wydziału i właściwej metodzie wychowawczej podległego personelu potrafił doprowadzić do rozpracowania i likwidacji band na terenie województwa. Posiada umiejętne podejście do pracy z agenturą, jak również uczy podległy personel, jak należy wykorzystywać celową agenturę. Pomimo

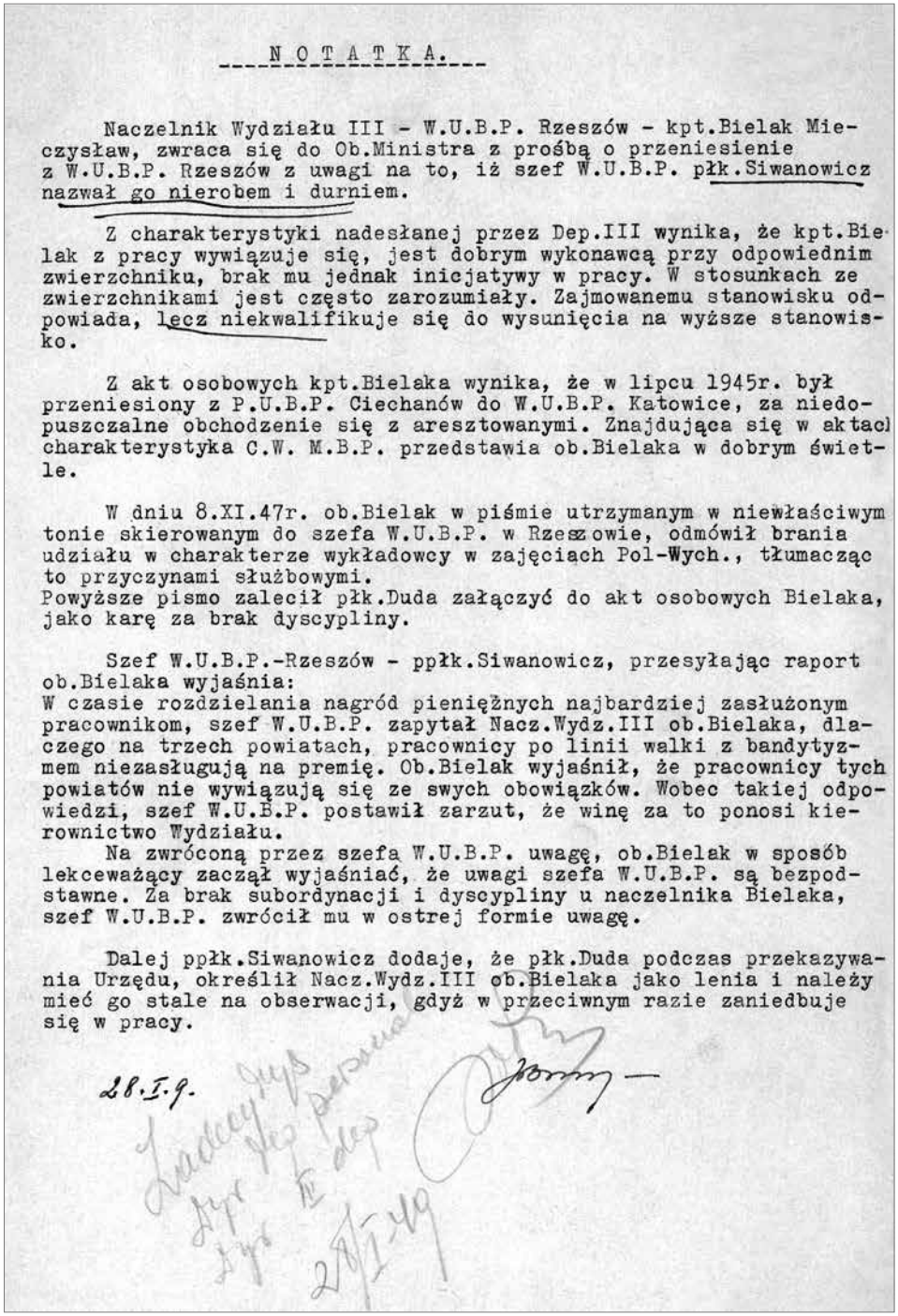

N O T A T K A.

Naczelnik Wydziału III - W.U.B.P. Rzeszów - kpt.Bielak Mieczysław, zwraca się do Ob.Ministra z prośbą o przeniesienie z W.U.B.P. Rzeszów z uwagi na to, iż szef W.U.B.P. płk.Siwanowicz nazwał go nierobem i durniem.

Z charakterystyki nadesłanej przez Dep.III wynika, że kpt.Bielak z pracy wywiązuje się, jest dobrym wykonawcą przy odpowiednim zwierzchniku, brak mu jednak inicjatywy w pracy. W stosunkach ze zwierzchnikami jest często zarozumiały. Zajmowanemu stanowisku odpowiada, lecz niekwalifikuje się do wysunięcia na wyższe stanowisko.

Z akt osobowych kpt.Bielaka wynika, że w lipcu 1945r. był przeniesiony z P.U.B.P. Ciechanów do W.U.B.P. Katowice, za niedopuszczalne obchodzenie się z aresztowanymi. Znajdująca się w aktach charakterystyka C.W. M.B.P. przedstawia ob.Bielaka w dobrym świetle.

W dniu 8.XI.47r. ob.Bielak w piśmie utrzymanym w niewłaściwym tonie skierowanym do szefa W.U.B.P. w Rzeszowie, odmówił brania udziału w charakterze wykładowcy w zajęciach Pol-Wych., tłumacząc to przyczynami służbowymi.
Powyższe pismo zalecił płk.Duda załączyć do akt osobowych Bielaka, jako karę za brak dyscypliny.

Szef W.U.B.P.-Rzeszów - ppłk.Siwanowicz, przesyłając raport ob.Bielaka wyjaśnia:
W czasie rozdzielania nagród pieniężnych najbardziej zasłużonym pracownikom, szef W.U.B.P. zapytał Nacz.Wydz.III ob.Bielaka, dlaczego na trzech powiatach, pracownicy po linii walki z bandytyzmem niezasługują na premię. Ob.Bielak wyjaśnił, że pracownicy tych powiatów nie wywiązują się ze swych obowiązków. Wobec takiej odpowiedzi, szef W.U.B.P. postawił zarzut, że winę za to ponosi kierownictwo Wydziału.
Na zwróconą przez szefa W.U.B.P. uwagę, ob.Bielak w sposób lekceważący zaczął wyjaśniać, że uwagi szefa W.U.B.P. są bezpodstawne. Za brak subordynacji i dyscypliny u naczelnika Bielaka, szef W.U.B.P. zwrócił mu w ostrej formie uwagę.

Dalej ppłk.Siwanowicz dodaje, że płk.Duda podczas przekazywania Urzędu, określił Nacz.Wydz.III ob.Bielaka jako lenia i należy mieć go stale na obserwacji, gdyż w przeciwnym razie zaniedbuje się w pracy.

28.I.9.

Źródło: AIPN

Notatka w sprawie Mieczysława Bielaka, 28 stycznia 1949 r.

braku umiejętności wysłowienia się jednak doskonale i rzeczowo ujmuje zagadnienia, krytycznie ocenia swoje błędy i znajduje sposoby uniknięcia ich w przyszłości. Od podległego personelu wymaga sumiennego wykonania powierzonych zadań i potrafi go kontrolować" (AIPN, 0193/5457, k. III/38). Choć awans Bielaka na stanowisko inspektora WUBP w Rzeszowie wydawał się przesądzony (uzyskano m.in. zgodę I sekretarza KW PZPR w Rzeszowie Jana Ptasińskiego), to w planowanym terminie do niego nie doszło – z powodu zarzucanego mu braku zaangażowania w pracę partyjną i zajęcia polityczno-wychowawcze.

Od 14 kwietnia 1950 r. Mieczysław Bielak przebywał na sześciomiesięcznym kursie przeszkolenia politycznego w Szkole Partyjnej przy KC PZPR w Warszawie. Komisja kwalifikacyjna w ocenie jego kandydatury oparła się na opinii Wydziału Kadr KW PZPR w Rzeszowie, gdzie podano, że jest on „politycznie jałowy. Operacyjne doświadczenie posiada. Brak dostatecznej aktywności [partyjnej – przyp. P.Ch.] tłumaczy się m.in. tym, że był zajęty nauką w szkole średniej. Ogólnie rozgarnięty. Do szkoły nadaje się" (AIPN, 0193/5457, k. III/41v). W trakcie szkolenia, pomimo sporych chęci, uzyskiwał niskie oceny. „Należał na początku kursu do najsłabszych słuchaczy. Trudno było wydobyć od niego odpowiedź. Odpowiadał niesamodzielnie i niepewnie, peszył się przy odpowiedziach, liczył na podpowiadanie. Po przerwie znacznie się zmienił, ponieważ popracował w grupie, gdzie mu pomogli i uzyskał poważne postępy, ale nie nabył jeszcze całkowitej samodzielności i pewności. Zdolności analitycznych nie przejawiał" (AIPN, 0193/5457, k. III/43). Kurs ukończył z ogólną oceną dostateczną. Następnie od 1 grudnia 1950 r. pełnił stanowisko inspektora WUBP w Rzeszowie. W wolnym czasie uprawiał pływanie, miał też posiadać zdolności muzyczne. Kształcił się zaocznie w zakresie szkoły średniej na kursach organizowanych przy UBP (do 1950 r. przerobił materiał przewidziany dla klasy czwartej).

W lipcu 1951 r. Bielak został ukarany 21 dniami aresztu zwykłego z potrąceniem 50 proc. poborów za czas odbywania kary oraz wstrzymaniem awansu wojskowego na okres roku „za niewłaściwe stosowanie metod śledztwa". Sprawa dotyczyła pobicia Karola Gąsiora – członka oddziału NOW Bronisława Gliniaka „Radwana", który po zatrzymaniu 22 grudnia 1950 r. przesłuchiwany był w siedzibie PUBP w Przeworsku przez naczelnika Wydziału III WUBP w Rzeszowie kpt. Włodzimierza Owsiejczuka, kierownika Sekcji I Wydziału III WUBP por. Teofila Palucha, szefa PUBP w Przeworsku ppor. Tadeusza Powrózka, starszego referenta Sekcji I Wydziału III WUBP ppor. Edwarda Błaszczaka i zastępcę szefa PUBP w Jarosławiu por. Jan Bardynia – Bielak dołączył do nich jako inspektor WUBP. Zeznania próbowano wymusić na aresztowanym biciem. Sam Bielak przy użyciu pięćdziesięciocentymetrowej linijki kancelaryjnej uderzał go po plecach, pośladkach, kolanach i rękach, kopnął butem w klatkę piersiową, powodując złamanie dwóch żeber, po czym bił go po twarzy dłonią. Uczestniczył także w przesłuchaniu Zofii Walas, którą podejrzewano o ukrywanie Gąsiora. Także wobec niej przesłuchujący używali przemocy fizycznej, aczkolwiek bił ją głównie por. Paluch. Karol Gąsior został skazany przez WSR w Rzeszowie na karę trzynastu lat pozbawienia wolności, a Zofia Walas – sześciu miesięcy więzienia. Dyrektor Biura ds. Funkcjonariuszy MBP płk Jerzy Siedlecki w raporcie kończącym postępowanie w sprawie stosowania przemocy wobec

aresztowanych zarzucił Bielakowi i Owsiejczukowi nierespektowanie „Rozkazu [karnego nr 28 z 11 czerwca 1949 r. – przyp. P.Ch.] Ob[ywatela] Ministra zabraniającego stosowania przymusu fizycznego w śledztwie" (AIPN, 0193/5457, k. III/50). W rezultacie podobne przypadki bicia przesłuchiwanych zaczęto ujawniać na terenie całego województwa – „przyjąć należy, że we wszystkich powiatach tegoż województwa aparat WUBP nie tylko nie kontrolował zasad pracy operacyjnej i śledczej, ale nadto lekceważył, tolerował, a w wielu wypadkach nawet popierał i służył przykładem w stosowaniu przymusu fizycznego względem zatrzymanych. […] niedozwolone metody śledztwa względem zatrzymanych były stosowane przez funkcjonariuszy od dłuższego czasu i aparat wojewódzki w ogóle nie zainteresował się tym zjawiskiem, w związku z czym metody te poczęły być uważane przez wielu funkcjonariuszy jako system pracy operacyjnej" (AIPN, 0193/5457, k. III/48).

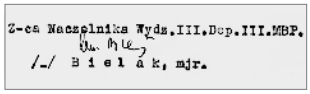
Z-ca Naczelnika Wydz.III.Dep.III.MBP.
/-/ B i e l a k, mjr.

1 października 1951 r. Mieczysław Bielak powrócił do centrali w Warszawie, gdzie objął stanowisko inspektora przy Kierownictwie Departamentu III MBP. Z wnioskiem o jego przeniesienie wystąpił 29 sierpnia 1951 r. płk Czaplicki. Nie zapomniał on o zasługach swojego dawnego podwładnego, który musiał zmienić miejsce pracy po ujawnieniu bicia więźniów: „Po linii Dep[artamentu] III uzyskał dużo doświadczenia i umiejętności operacyjne. Całkowicie oddany pracy zawodowej – posiada duże zamiłowanie do pracy z agenturą, umiejętnie przeprowadza werbunki – kieruje rozpracowaniami" (AIPN, 0193/5457, k. III/54). Bielak znajdował się wśród wysokich rangą funkcjonariuszy Departamentu III MBP, zorientowanych w sprawie agencyjno-operacyjnej, następnie kombinacji operacyjnej o kryptonimie „Narew" („Obszar"). Była ona skierowana przeciwko podziemiu niepodległościowemu na Białostocczyźnie, przede wszystkim grupie kpt. Kazimierza Kamieńskiego „Huzara", jako jeden z głównych wątków operacji „Cezary". Ta ostatnia miała na celu przejęcie kontroli nad pozostałościami podziemia winowskiego, jego likwidację w dogodnym momencie oraz rozpracowanie powiązań kraju z Delegaturą Zagraniczną WiN i wywiadami państw zachodnich. O założeniach prowokacji wiedzieli m.in. wiceminister gen. bryg. Konrad Świetlik, dyrektor Departamentu III MBP Józef Czaplicki i zastępca komendanta głównego MO gen. bryg. Franciszek Księżarczyk. „Ja jestem bezpośrednim wykonawcą" – pisał Bielak po latach, nie zdradzając jednak szczegółów tej operacji – „Zostałem ukierunkowany głównie na województwa wschodnie najbardziej zagrożone bandytyzmem" (AIPN, 0193/5457, k. III/64v). 22 lipca 1952 r. funkcjonariusz otrzymał awans do stopnia majora, na co wpływ miał zapewne sukces operacji „Cezary".

Mieczysław Bielak

Źródło: AIPN

Od 1 maja 1953 r. Mieczysław Bielak był zastępcą naczelnika Wydziału III Departamentu III MBP, zajmującego się rozpracowaniem byłych członków AK-WiN.

Źródło: AIPN

Mieczysław Bielak

Stanowisko to faktycznie pełnił już od września 1952 r. W ramach wydziału był odpowiedzialny za dwie sekcje – prawdopodobnie ds. AK i Zrzeszenia WiN oraz ds. Oddziału II KG AK. 1 lutego 1954 r. został przekazany do dyspozycji Departamentu Kadr MBP. Powody jego przeniesienia wskazał p.o. dyrektora Departamentu III MBP płk Leon Andrzejewski, pisząc: „Wadą mjr. Bielaka jest fałszywa ambicja, przewrażliwienie na punkcie rzekomego niedoceniania go przez Kierownictwo Departamentu III, a szczególnie przeze mnie. Mjr Bielak liczył, że będzie naczelnikiem Wydz[iału] III, a na to stanowisko postawiony został mjr [Henryk] Wendrowski, a jego pierwszym zastępcą został kpt. [Leon] Szymoniak, mimo że przyszedł później na tę pracę. Z pracownikami wydziału również nie potrafił ułożyć sobie odpowiednich stosunków swoją opryskliwością, traktowaniem ludzi z góry – zraził sobie pracowników w wydziale. Z tych powodów mjr Bielak poczuł się źle w Departamencie, byłoby więc wskazane, by mu umożliwić pracę w innym pionie" (AIPN, 0193/5457, k. III/59).

W porozumieniu z dowódcą Wojsk Wewnętrznych gen. bryg. Juliuszem Hibnerem Mieczysław Bielak z dniem 15 maja 1954 r. został przekazany do dyspozycji dowódcy WOP płk. Michała Przońskiego – „celem wykorzystania na pracy w zwiadzie" (AIPN, 0193/5457, k. III/60). Po likwidacji MBP i powstaniu na jego bazie MSW i KdsBP, WOP został podporządkowany Wojskom Wewnętrznym MSW. Funkcjonariusz 1 czerwca 1954 r. objął stanowisko kierownika Sekcji V (Wschodniej) Zarządu VII (Zwiadu) WOP. 15 stycznia następnego roku został kierownikiem Sekcji IV (Południowej) tej jednostki, a 15 września zastępcą dowódcy Brygady ds. Specjalnych – szefa Wydziału VII (Zwiadu) 4. Brygady WOP w Gliwicach. Z dniem 6 czerwca 1956 r. otrzymał awans do stopnia podpułkownika. Od 15 września 1956 r. był zastępcą dowódcy Brygady ds. Specjalnych 4. Brygady WOP. W opinii dowódcy jednostki ppłk. Bolesława Bonczara czytamy m.in.: „Potrafi kierować pracą swych podwładnych i wnikać w ich życie. Specyfikę pracy zwiadowczej na szczeblu Brygady w początkowym okresie miał słabo opanowaną, niemniej jednak systematycznie zapoznawał się z nią" (AIPN, 2174/5600, k. 45).

Źródło: AIPN

Mieczysław Bielak

Od 25 września 1957 r. Bielak przebywał w Moskwie, dokąd wysłano go na roczny Kurs Doskonalenia Kadry Kierowniczej Wojsk Pogranicznych w Wojskowym Instytucie KGB im. Feliksa Dzierżyńskiego przy Radzie Ministrów ZSRS. Ukończył go z oceną ogólną bardzo dobry (*otliczno*). Po powrocie do kraju, 20 września 1958 r.

objął ponownie obowiązki zastępcy dowódcy Brygady ds. Specjalnych 4. Brygady WOP (od 1 lipca 1959 r. zastępcy dowódcy Brygady ds. Specjalnych 4. Górnośląskiej Brygady WOP, od 1 listopada 1959 r. zastępcy dowódcy Brygady ds. Zwiadu 4. Górnośląskiej Brygady WOP). W kolejnej opinii płk Bonczar pisał o nim: „W pracy i służbie wykazuje dużo inicjatywy. Stanowczy i energiczny o dużym poczuciu honoru i godności. W pracy uparty i nieco zarozumiały, służbę zwiadu wywyższa ponad inne służby w Brygadzie. Ma małe poczucie samokrytycyzmu. Umysł chłonny i bystry. Decyzje podejmuje szybko i rozsądnie. Pracę zwiadu ma opanowaną dobrze, umiejętnie ją organizuje i kieruje. Z pełnym zapałem zajął się sprawami ruchu granicznego i dba o należyty poziom kontroli w [Wydziale – przyp. P.Ch.] K[ontroli] R[uchu] G[ranicznego]" (AIPN, 2174/5600, k. 18).

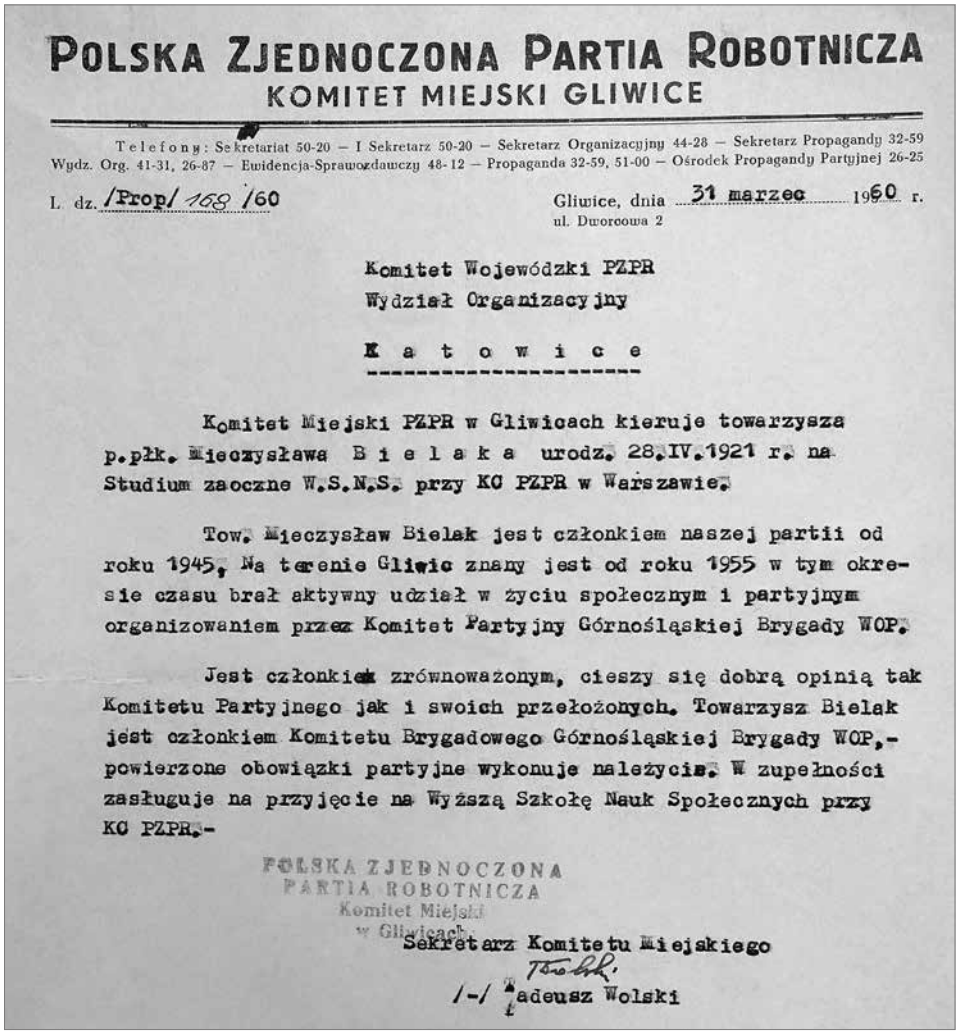

POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA
KOMITET MIEJSKI GLIWICE

Telefony: Sekretariat 50-20 — I Sekretarz 50-20 — Sekretarz Organizacyjny 44-28 — Sekretarz Propagandy 32-59
Wydz. Org. 41-31, 26-87 — Ewidencja-Sprawozdawczy 48-12 — Propaganda 32-59, 51-00 — Ośrodek Propagandy Partyjnej 26-25

L. dz. /Prop/ 168 /60

Gliwice, dnia 31 marzec 1960 r.
ul. Dworcowa 2

Komitet Wojewódzki PZPR
Wydział Organizacyjny

K a t o w i c e

Komitet Miejski PZPR w Gliwicach kieruje towarzysza p.płk. Mieczysława B i e l a k a urodz. 28.IV.1921 r. na Studium zaoczne W.S.N.S. przy KC PZPR w Warszawie.

Tow. Mieczysław Bielak jest członkiem naszej partii od roku 1945, Na terenie Gliwic znany jest od roku 1955 w tym okresie czasu brał aktywny udział w życiu społecznym i partyjnym organizowaniem przez Komitet Partyjny Górnośląskiej Brygady WOP.

Jest członkiem zrównoważonym, cieszy się dobrą opinią tak Komitetu Partyjnego jak i swoich przełożonych. Towarzysz Bielak jest członkiem Komitetu Brygadowego Górnośląskiej Brygady WOP,- powierzone obowiązki partyjne wykonuje należycie. W zupełności zasługuje na przyjęcie na Wyższą Szkołę Nauk Społecznych przy KC PZPR.-

POLSKA ZJEDNOCZONA
PARTIA ROBOTNICZA
Komitet Miejski
w Gliwicach

Sekretarz Komitetu Miejskiego
/-/ Tadeusz Wolski

Źródło: AAN

Rekomendacja KM PZPR w Gliwicach wystawiona Mieczysławowi Bielakowi, 31 marca 1960 r.

Źródło: AIPN

Mieczysław Bielak

Od 1958 r. Bielak kontynuował naukę w Ośrodku Szkoleniowym WOP. W 1959 r. zdał maturę w Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących w Kętrzynie. W 1960 r. rozpoczął zaoczne studia na Wydziale Ekonomii Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR w Warszawie, po pierwszym roku naukę kontynuował w Katowicach. 29 września 1962 r. został awansowany do stopnia pułkownika (wniosek sporządzono w 1961 r., ale Bielaka wówczas nie przyjęto z powodu dużej liczby oficerów, którzy ostatni awans otrzymali w roku 1956).

Od 6 czerwca 1964 r. był szefem Wydziału II Zwiadu – zastępcą dowódcy Brygady ds. Zwiadu 16. Kaszubskiej Brygady WOP w Gdańsku. We wniosku o jego przeniesienie zastępca dowódcy WOP ds. Zwiadu gen. bryg. Józef Waluk napisał: „W okresie dziesięcioletniej służby w Wojskach Ochrony Pogranicza nabył bogatego doświadczenia, w związku z czym proponuję wyznaczyć wymienionego na równorzędne stanowisko w aktywniejszej Kaszubskiej Brygadzie WOP" (AIPN, 2174/5600, k. 31). W 1965 r. oficer uzyskał wykształcenie wyższe na Wydziale Planowania Przemysłu Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Katowicach (tytuł magistra ekonomii).

Warto odnotować, że 12 stycznia 1961 r. Zarząd II Dowództwa WOP podporządkowano Departamentowi II MSW, a jego praca prowadzona była na podstawie instrukcji operacyjnych SB. Współdziałano wówczas z MO, SB i kontrwywiadem jednostek wojskowych stacjonujących na danym terenie (WSW). Podstawową formę działalności stanowiła praca z tajnymi współpracownikami i kontaktami poufnymi. Z dniem 24 czerwca 1965 r. WOP został ponownie włączony w struktury MON (Głównego Inspektoratu Obrony Terytorialnej). Dowódca KB WOP płk Bronisław Wąsowski w opinii służbowej płk. Bielaka pisał: „Jest oficerem o średnich zdolnościach organizacyjnych, dosyć energiczny, lecz na swój zakres posiadanych wiadomości i możliwości nie w pełni przejawia inicjatywę, zwłaszcza jeśli chodzi o zagadnienia dotyczące całokształtu pracy brygady. Niejednokrotnie lubi zasłaniać się trudnościami obiektywnymi, często je wyolbrzymiając. […] Kierowany przez niego wydział zwiadu w okresie opiniowania posiada osiągnięcia, a praca zwiadu w czasie inspekcji została oceniona na ocenę dobrą. W ostatnim okresie potrafił lepiej nawiązać i usprawnić współdziałanie ze służbą bezp[ieczeństwa] woj[ewództwa] gdańskiego oraz innymi organami biorącymi udział w zwalczaniu penetracji wód terytorialnych" (AIPN, 2174/5600, k. 23). W okresie pracy w Gdańsku Bielak był także członkiem Komisji Kontroli Partyjnej KW PZPR w Gdańsku.

15 listopada 1976 r. Mieczysław Bielak został zwolniony z zawodowej służby wojskowej i przeniesiony w stan spoczynku. Do końca lat osiemdziesiątych pracował w Przedsiębiorstwie „Petrobaltic" w Gdańsku jako starszy specjalista ds. obronnych. Zmarł 26 października 1993 r. Został pochowany na Cmentarzu Centralnym Srebrzysko w Gdańsku.

Fot. Daniel Czerwiński

Grób Mieczysława Bielaka na Cmentarzu Centralnym Srebrzysko w Gdańsku

Awanse

Chorąży (1946 r.), podporucznik (1946 r.), porucznik (1946 r.), kapitan (1947 r.), major (1952 r.), podpułkownik (1956 r.), pułkownik (1962 r.).

Odznaczony

Odznaką Grunwaldzką (1945 r.), Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1945 r.), srebrnym medalem „Zasłużonym na Polu Chwały" (1947 r.), Krzyżem Walecznych (1947 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1947 r.), Krzyżem Walecznych (1949 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1956 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1963 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1963 r.), odznaką „20 lat w Służbie Narodu" (1965 r.), brązowym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1967 r.), srebrnym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1968 r.), złotym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1972 r.), srebrnym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1969 r.), brązową odznaką „Za zasługi w ochronie porządku publicznego" (1972 r.), srebrną odznaką „Za zasługi w ochronie porządku publicznego" (1974 r.), Medalem 30-lecia Polski Ludowej (1974 r.), złotą odznaką „W Służbie Narodu" (1975 r.), brązową odznaką „Za zasługi w obronie granic PRL" (1976 r.) oraz czechosłowackim Medalem za Dzielność (1948 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował słabą znajomość języka rosyjskiego w mowie i piśmie.

Informacje o rodzinie

Od 28 lipca 1946 r. był żonaty z Danutą Felicją z d. Stecką (1926–2021). Podczas okupacji niemieckiej pracowała jako służąca u Niemki. Po zakończeniu wojny miała ukończyć naukę w zakresie czterech klas gimnazjum w Ciechanowie. Od roku 1947 mieszkała w Rzeszowie, od 1 maja 1950 r. pracowała jako sekretarz Wydziału Służby Śledczej KW MO, a od 15 lipca tr. była sekretarzem Wojewódzkiego Inspektoratu ORMO przy KW MO (kapral, 1951 r.). Została zwolniona ze służby na własną prośbę z dniem 31 sierpnia 1951 r., z powodu przeniesienia męża do Warszawy. Pracowała jako księgowa w Przedsiębiorstwie C. Hartwig w Gdańsku. Należała do ZWM w Ciechanowie (1945–1947), z którego wystąpiła „ze względów zdrowotnych" (AIPN Rz, 0080/653, k. 9). Podczas pracy w Rzeszowie była członkinią Ligi Kobiet przy WUBP, następnie PZPR. Z małżeństwa z Mieczysławem urodziło się dwóch synów.

Źródła i literatura

AIPN, 0193/5457, Akta osobowe funkcjonariusza Mieczysława Bielaka; AIPN, 2174/5600, Teczka akt personalnych Mieczysława Bielaka; AIPN, 2180/92, Kserokopia z kartoteki żołnierzy WOP dot. Mieczysława Bielaka; AIPN, 343/15, t. 6, Etaty archiwalne WOP 1954–1955; AIPN Rz, 0080/653, Akta osobowe funkcjonariusza Danuty Bielak; ASG, 1510/9, Księga ewidencyjna na szkołach i kursach 1956–1962; ASG, 1711/6, Skorowidz oficerów; ASG, 2019/207, Księga etatowa kadry 1964–1965; ASG, 2019/30, Księga etatowa oficerów Brygady; ASG, 2260/1, Karty ewidencyjne oficerów zwolnionych do rezerwy w latach 1970–1980; ASG, 2977/4, Księga alfabetyczna oficerów KB WOP 1964–1991; I. Bieniecki, *Działalność operacyjno-rozpoznawcza zwiadu nadmorskich brygad Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1965–1970*, cz. 1, „Biuletyn Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej im. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego" 2007, nr 3; *idem*, *Działalność operacyjno-rozpoznawcza zwiadu nadmorskich brygad Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1965–1970*, cz. 2, „Biuletyn Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej im. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego" 2007, nr 4; K. Kacprzak, *Zbrojne podziemie na Mazowszu Północnym w latach 1945–1947*, „Rocznik Mazowiecki" 2004, t. 16.

Piotr Chmielowiec

Biełych Wiktor

(Białych Wiktor)

1916–?

Źródło: AIPN

Urodził się 29 grudnia 1916 r. w Taganrogu w Obwodzie Wojska Dońskiego (obecnie obwód rostowski), jako syn Piotra i Kseni z d. Filipowej. Był Rosjaninem i deklarował się jako bezwyznaniowiec. Rodzina przeprowadziła się do Makiejewki koło Doniecka, gdzie ojciec pracował jako elektromonter w kopalniach węgla „Iwan" i „Buroz" oraz w zakładach metalurgicznych. Z rekomendacji partyjnej został majstrem, a później kierownikiem oddziału elektrycznego. Uczył się w Szkole Przemysłowej w Charkowie, gdzie w 1936 r. uzyskał tytuł inżyniera technologa, później zaś był dyrektorem zakładu. Brat Eugeniusz (ur. 1918 r.) zginął w 1945 r. na Dalekim Wschodzie, podczas wojny z Japonią.

Wiktor Biełych w latach 1932–1934 uczęszczał na kurs wieczorowy w Państwowym Technikum Hutniczym w Makiejewce, uzyskując tytuł technika konstruktora. Równocześnie pracował jako kreślarz metalurgiczny w tamtejszej fabryce konstrukcji metalowych. Po ukończeniu kursu wyjechał do ojca do Charkowa, gdzie krótko pracował w zakładach tramwajowych i Instytucie Lotniczym. Dłużej zatrudniony był jako technik konstruktor w Biurze Konstrukcyjnym „Maszynokonstruktor", który po reorganizacji w 1936 r. działał jako Biuro Projektów „Trudostal-Projekt". Biełych jeszcze w szkole powszechnej należał do organizacji pionierskiej, a po rozpoczęciu pracy w 1932 r. został członkiem Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży „Komsomoł".

W listopadzie 1937 r. Biełycha zmobilizowano do służby wojskowej, którą odbywał jako szeregowy w 53. Oddziale Rozpoznania Powietrznego 101. Brygady Lotniczej Zabajkalskiego OW w Domnej. Do Armii Czerwonej trafił w momencie, kiedy w jej szeregach nakręcała się spirala represji. Aresztanci poddawani byli brutalnym śledztwom, a podstawową metodą wymuszania zeznań było bicie. W tym czasie aresztowano i skazano na śmierć m.in. dowódcę 101. Brygady Lotniczej kombriga Gieorgija Bondarjuka i szefa jej Zarządu Politycznego, komisarza pułkowego (ros. połkkom) Dmitrieja Fiedotowa, który wcześniej zapadł na ciężką chorobę psychiczną. Sam Biełych od kwietnia 1938 r. służył jako młodszy dowódca w 67. Dywizji Lotniczej Zabajkalskiego OW w Domnej. W tym czasie ukończył szkołę podoficerską i został awansowany do stopnia starszego sierżanta. W grudniu 1940 r. władze partyjne skierowały go do pracy w kontrwywiadzie

wojskowym, w którym notabene również trwały czystki – miejsce aresztowanych zajmowali nowi oficerowie, w tym Biełych. Kontrwywiad wojskowy stanowił wówczas część NKWD jako Wydział IV Zarządu Głównego Bezpieczeństwa Państwowego (GUGB). W lutym 1941 r. podporządkowano go Ludowemu Komisariatowi Obrony (NKO) jako jego Zarząd III, a w lipcu 1941 r., po rozpoczęciu wojny niemiecko-sowieckiej, wszedł w skład Zarządu Wydziałów Specjalnych (UOO) NKWD. W kwietniu 1943 r. powstał Główny Zarząd Kontrwywiadu „Smiersz" NKO. Biełych jako funkcjonariusz kontrwywiadu wojskowego należał od kwietnia 1940 r. do WKP(b), a następnie do KPZS.

W latach 1940–1941 Wiktor Biełych był pomocnikiem pracownika operacyjnego Wydziału IV GUGB NKWD Zabajkalskiego OW w Czycie. Ukończył kurs operacyjny przy Zarządzie Ludowego Komisariatu Bezpieczeństwa Państwowego (UNKGB) obwodu czytyjskiego. Równocześnie został awansowany do stopnia młodszego lejtnanta (chorążego). Od kwietnia 1941 r. był pracownikiem operacyjnym Wydziału III NKO Zabajkalskiego OW. Brak jednak informacji, w jakich oddziałach pracował. 19 kwietnia 1943 r. został starszym pracownikiem operacyjnym Wydziału II Głównego Zarządu Kontrwywiadu „Smiersz" NKO ZSRS Frontu Zabajkalskiego, który zajmował się pracą kontrwywiadowczą na tyłach wojsk, walką z agenturą niemiecką, przesłuchiwaniem niemieckich jeńców oraz „filtrowaniem" byłych jeńców sowieckich. W zakresie pracy partyjnej funkcjonariusz charakteryzowany był jako „pryncypialny komunista", miał pracować jako członek biura organizacji partyjnej oddziałów II i III (AAN, CK XX/24979, k. 16). Od października 1943 do kwietnia 1944 r. był słuchaczem kursu doskonalenia kadr kontrwywiadu przy 1. Moskiewskiej Szkole Kontrwywiadu „Smiersz". Służbę w Armii Czerwonej odbywał do roku 1944, awansując do stopnia majora.

Po ukończeniu kursu oficer przeniesiony został do Armii Polskiej w ZSRS, znajdującej się w tym czasie na terenie Ukrainy. Rozkazem Głównego Zarządu Kontrwywiadu „Smiersz" NKO ZSRS z dniem 20 kwietnia 1944 r. mianowano go szefem Oddziału Informacji WSO Piechoty w Riazaniu (w lutym 1945 r. szkoła została dyslokowana do Rembertowa pod Warszawą). Od stycznia 1945 r. Biełych był szefem Oddziału Informacji 4. DP im. Jana Kilińskiego, z którą wziął udział w walkach o przełamanie Wału Pomorskiego, zdobycie Kołobrzegu i w operacji berlińskiej. Za walkę na froncie odznaczony został Orderem Czerwonej Gwiazdy – w uzasadnieniu gen. dyw. Bolesław Kieniewicz (były dowódca 4. DP) pisał, że „w czasie walk o Berlin właściwe kierowanie pracą Oddziału Informacji i podległych pracowników pozwoliło na wykrycie wrogo ustosunkowanych elementów i tym samym wypełnić bojowe zadania dywizji" (CAMO, fond 33, opis 686196, dieło 6179, k. 49).

Źródło: AIPN

Wiktor Biełych

Po zakończeniu wojny 4. DP znalazła się w dyspozycji MBP, a na bazie jej jednostek utworzono KBW. Od 1 czerwca 1945 r. Wiktor Biełych był zastępcą szefa Zarządu Informacji KBW, który powstał 5 maja tr. Od-

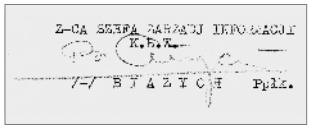
Z-CA SZEFA ZARZĄDU INFORMACJI
K.B.W.
/-/ B I A Ł Y C H ppłk.

powiadał tam za ochronę kontrwywiadowczą jednostki. W pracy na tym stanowisku zastępował mjr. Wiaczesława Iwanowa jako p.o. szefa Oddziału I (od 1 lutego 1946 r.), płk. Kazimierza Saukuma jako p.o. szefa Zarządu Informacji KBW (lipiec 1946 r.), płk. Antoniego Pundę jako p.o. szefa Zarządu Informacji KBW (3–10 lipca 1947 r.), mjr. Władysława Sobczyńskiego jako zastępcę szefa Zarządu Informacji KBW (19 lipca – 11 września 1947 r.) i gen. bryg. Grzegorza Korczyńskiego (9 sierpnia – 11 września 1947 r.) jako nadzorującego pracę Zarządu Informacji KBW. Warto dodać, że 23 października 1945 r. KBW wraz z Zarządem Informacji podporządkowane zostały ministrowi bezpieczeństwa publicznego.

Biełych od 25 listopada 1947 r. nadzorował działania oddziałów I i II Zarządu Informacji KBW – zajmujących się ochroną kontrwywiadowczą Dowództwa, Sztabu KBW

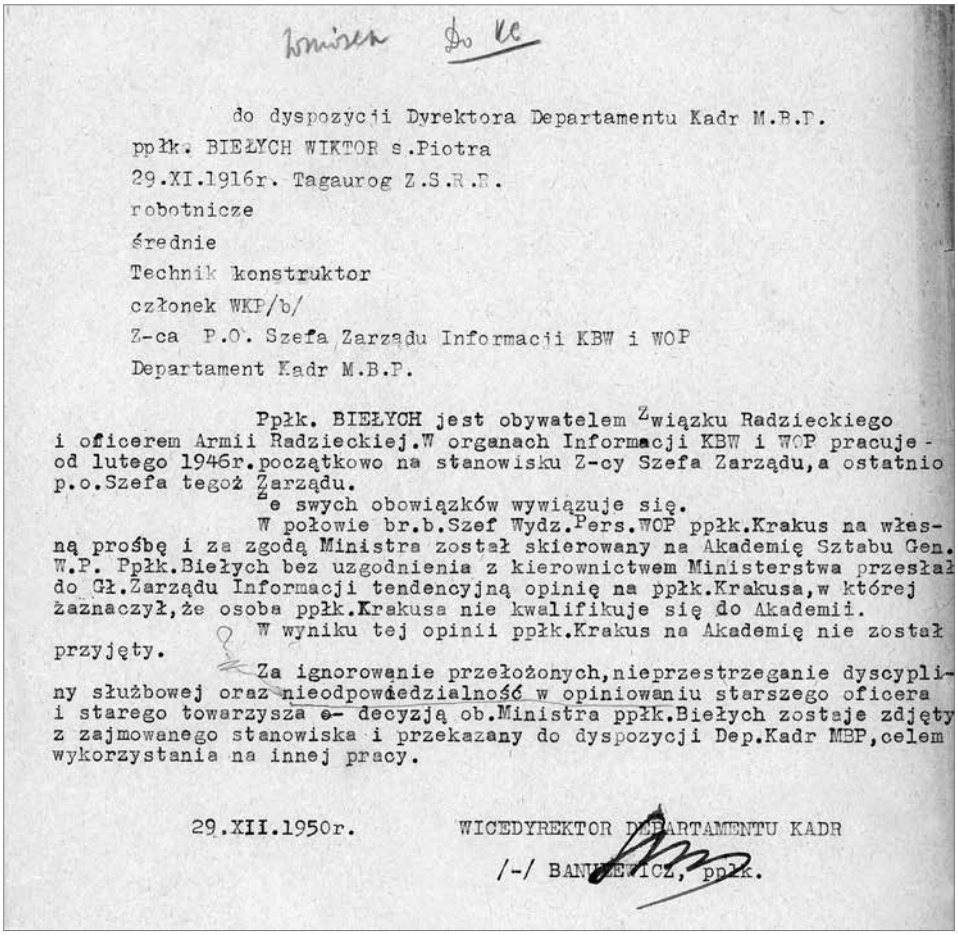

Do KC

do dyspozycji Dyrektora Departamentu Kadr M.B.P.
ppłk. BIEŁYCH WIKTOR s.Piotra
29.XI.1916r. Tagaurog Z.S.R.R.
robotnicze
średnie
Technik konstruktor
członek WKP/b/
Z-ca P.O. Szefa Zarządu Informacji KBW i WOP
Departament Kadr M.B.P.

Ppłk. BIEŁYCH jest obywatelem Związku Radzieckiego i oficerem Armii Radzieckiej.W organach Informacji KBW i WOP pracuje - od lutego 1946r.początkowo na stanowisku Z-cy Szefa Zarządu,a ostatnio p.o.Szefa tegoż Zarządu.
Ze swych obowiązków wywiązuje się.
W połowie br.b.Szef Wydz.Pers.WOP ppłk.Krakus na własną prośbę i za zgodą Ministra został skierowany na Akademię Sztabu Gen. W.P. Ppłk.Biełych bez uzgodnienia z kierownictwem Ministerstwa przesłał do Gł.Zarządu Informacji tendencyjną opinię na ppłk.Krakusa,w której zaznaczył,że osoba ppłk.Krakusa nie kwalifikuje się do Akademii.
W wyniku tej opinii ppłk.Krakus na Akademię nie został przyjęty.
Za ignorowanie przełożonych,nieprzestrzeganie dyscypliny służbowej oraz nieodpowiedzialność w opiniowaniu starszego oficera i starego towarzysza z decyzją ob.Ministra ppłk.Biełych zostaje zdjęty z zajmowanego stanowiska i przekazany do dyspozycji Dep.Kadr MBP,celem wykorzystania na innej pracy.

29.XII.1950r. WICEDYREKTOR DEPARTAMENTU KADR
/-/ BANKIEWICZ, ppłk.

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Wiktora Biełycha, 29 grudnia 1950 r.

RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO
BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
Nr. 50-5019/50

W odpowiedzi powołać się na powyższy Nr.

Dot.

Варшава, DNIA 27 Февраля 1950 R. 3

Временное удостоверение личности
/ Взамен стандартного удостоверения /

Дано настоящее подполковнику
Белых Виктору Петровичу
родившемуся в г. Барнаул, Алтайского края
в году 1916 г. в том, что он действительно работает
в органах Министерства Общественной Безопасности
Польской Республики в должности Начальника Управления
Информации Внутренних и погран. войск
Действительно по " 28 " февраля 1950 г.
Подпись владельца удостоверения
Начальник Управления Кадров
Министерства Общественной Безопасности
Польской Республики
Полковник
/ Н. ОРЕХВО /

IPN

Drukarnia Nr. 1

Źródło: AIPN

Dokument osobisty Wiktora Biełycha wystawiony przez MBP, 27 grudnia 1950 r.

i Komendy Głównej MO (I) oraz sprawami szpiegowskimi w KBW i MO (II). Postanowieniem KRN z 21 maja 1946 r. oficer został awansowany do stopnia podpułkownika.

Jak pisał szef Zarządu Informacji KBW płk Kazimierz Saukum, w latach 1945–1947 w wyniku działalności organów Informacji KBW wykryto i represjonowano 3100 „wrogich elementów", z których 2515 zostało skazanych przez sądy wojskowe, a pozostałych objęto demobilizacją. „Wyniki tych działań operacyjnych pokazały jasno [zarówno – przyp. P.Ch.] osobistą pracę operacyjną tow. Biełycha, jak i jego działalność organizacyjno-kierowniczą wśród młodych polskich kontrwywiadowców, z których już obecnie wielu okazuje się samodzielnymi kierownikami Oddziałów i Wydziałów Informacji. Znajdując się w delegacji służbowej za granicą, tow. Biełych zawsze i wszędzie z czcią nosi stopień sowieckiego oficera-czekisty, za co cieszy się zasłużonym autorytetem i zaufaniem, tak u podwładnych, jak i wśród sowieckich i polskich kadr oficerskich" (AIPN, 0329/6, t. 1, k. II/1–2). Podobnie pochlebne opinie zawierały również inne dokumenty, które sporządzano na jego temat. Dotyczyły szczególnie pierwszych lat służby, kiedy to miał udzielać praktycznej pomocy placówkom terenowym, „co przyczyniało się do poprawy ich pracy operacyjnej" (AIPN, 0329/6, t. 1, k. I/13). Podsumowaniem może być sformułowana w żargonie partyjnym ocena zastępcy szefa Zarządu Głównego Informacji WP płk. Dmitrija Wozniesienskiego: „Politycznie doświadczony, moralnie niezachwiany. Oddany partii Lenina–Stalina. Dobrze opanował technikę pracy kontrwywiadowczej" (AIPN,

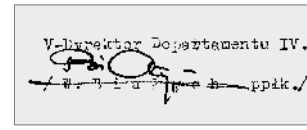

0329/6, t. 1, k. II/3). W specjalnym rozkazie z 23 maja 1948 r. przełożony Biełycha płk Antoni Punda dziękował mu także „za dobrą organizację pracy kontrwywiadowczej, a także skuteczną działalność w wychowaniu młodych kadr oficerskich organów Informacji Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego" (AIPN, 0329/6, t. 1, k. II/4).

Po podporządkowaniu WOP resortowi bezpieczeństwa, co nastąpiło 15 maja 1949 r., Biełych 20 maja został zastępcą szefa Zarządu Informacji KBW i WOP, a od 29 maja 1950 r. p.o. jego szefa. 1 października 1950 r. mianowano go zastępcą i p.o. szefa Zarządu Informacji KBW i WOP, ale już 1 stycznia 1951 r. został skierowany do dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr MBP płk. Mikołaja Orechwy. Oficjalną przyczyną odwołania go ze stanowiska było „ignorowanie przełożonych, nieprzestrzeganie dyscypliny służbowej oraz nieodpowiedzialność w opiniowaniu starszego oficera i starego towarzysza" (AIPN, 0329/6, t. 2, k. III/3). Chodziło o przekazanie w połowie roku 1950 do Akademii Sztabu Generalnego WP nieuzgodnionej z kierownictwem ministerstwa negatywnej charakterystyki szefa Wydziału Personalnego Dowództwa WOP ppłk. Ignacego Krakusa, w następstwie czego ten ostatni

V-Dyrektor Departamentu IX MBP
/W. B i e ł y c h płk./

RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO
BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
L. dz. UF-2224/[illegible]

Warszawa, dnia 13 X 1953.

Ściśle Tajne

Do
Dyrektora Departamentu III. M.B.P.

w m i e j s c u

Z posiadanych danych wynika że w 1947 roku w czasie rewizji domowej przeprowadzonej u ob. Sinko Stefana vel Stady Kazimierza ps. " Wiktor " z-cy Szefa wywiadu org. "WiN" na kraj- znaleziono w spisie adresów bliższe dane personalne odn. Gorczyńskiego Jana, który obecnie jest figurantem naszego rozpracowania o zabarwieniu szpiegowskim.

W związku z tym proszę o poinformowanie jakie obecnie istnieją możliwości ustalenia bliższych danych odnośnie powyższego.

V- Dyrektor Departamentu IX. M.B.P

Źródło: AIPN

Pismo Wiktora Biełycha w sprawie ustalenia bliższych informacji na temat Jana Gorczyńskiego, 13 października 1953 r.

nie został przyjęty do Akademii. Oficer ten uzyskał jednak poparcie wiceministra bezpieczeństwa publicznego gen. bryg. Konrada Świetlika, którego naciski doprowadziły do usunięcia Biełycha z zajmowanego stanowiska (ppłk Krakus należał do nomenklatury kierownictwa MBP).

Z dniem 1 marca 1951 r. Wiktor Biełych został wicedyrektorem Departamentu IV MBP. Nadzorował w nim pracę pionów odpowiedzialnych za ochronę obiektów specjalnego znaczenia, czyli referatów ochrony i referatów wojskowych (Wydział X). Departament Kadr MBP oceniał go na pełnionym stanowisku pozytywnie: „Z obowiązków swych na ogół wywiązuje się. Jest doświadczonym i inicjatywnym pracownikiem operacyjnym" (AIPN, 0329/6, t. 2, k. III/5). Pozytywnego rozpatrzenia nie doczekał się jednak wniosek wiceministra bezpieczeństwa publicznego Wacława Lewikowskiego z 21 kwietnia 1952 r. o nadanie mu stopnia pułkownika.

28 października 1952 r. Biełych został członkiem PZPR, a po utworzeniu Departamentu IX MBP zajmującego się ochroną przemysłu ciężkiego i specjalnego, 20 stycznia 1953 r. objął w nim stanowisko wicedyrektora. Nadzorował pracę wydziałów I i II odpowiadających za ochronę obiektów specjalnego znaczenia (referatów ochrony i wojskowych), a prawdopodobnie także za przemysł zbrojeniowy i ciężki.

5 marca 1954 r. Biełych wraz z byłym dyrektorem Departamentu IV MBP płk. Józefem Kratką został ukarany upomnieniem przez ministra bezpieczeństwa publicznego gen. dyw. Stanisława Radkiewicza za brak nadzoru i dopuszczenie „do powierzchownego stylu pracy w Wydziale X Departamentu IV w opracowaniu sprawy krypt. »Ognisko« oraz że wyrażając zgodę na [jej – przyp. P.Ch.] realizację, nie dokonali właściwej analizy materiałów" (AIPN, 0329/6, t. 2, k. III/7). Chodziło o sprawę prowadzoną przez Wydział IV WUBP we Wrocławiu, w której „doprowadzono do zmontowania sprawy w stosunku do niewinnych ludzi o udział w szpiegowskiej organizacji i dopuszczono do rozprawy sądowej, na której zapadły wysokie wyroki, w tym kara śmierci, które po zrewidowaniu sprawy zostały uchylone i śledztwo umorzono" (AIPN, 0329/6, t. 2, k. III/6). Zarzuty wobec funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa dotyczyły przeprowadzania aresztowań na podstawie niesprawdzonych informacji od agentury, stosowania przymusu fizycznego i psychicznego wobec przesłuchiwanych w trakcie „konwejeru", w którego efekcie przyznawali się oni do niepopełnionych czynów.

Wkrótce pojawiła się kolejna krytyczna opinia na temat jego pracy. W kwietniu 1954 r. charakterystykę funkcjonariusza sporządził wiceminister bezpieczeństwa publicznego ppłk Jan Ptasiński, który oprócz zalet wymienił także jego cechy negatywne: „W pracy posiada skłonności biurokratyzowania i odrywania się od terenu. Brak mu dostatecznej wnikliwości, stąd w szeregu wypadkach powierzchowność w pracy. Stosunek do pracowników nieco szorstki, co było powodem niezadowolenia wśród wielu podległych mu pracowników. Nie potrafił udzielać odpowiedniej pomocy młodym kadrom. Przeważały u niego raczej elementy komenderowania niż wychowania. Mało odporny był na nacisk drobnomieszczańskiej obyczajowości". Ostatnie zdanie dotyczyło uwag odnośnie do urządzenia mieszkania i życia Biełycha poza służbą. Po przeprowadzonej rozmowie miał zmienić swój „stosunek do ludzi i do pracy" (AIPN, 0329/6, t. 1, k. III/8).

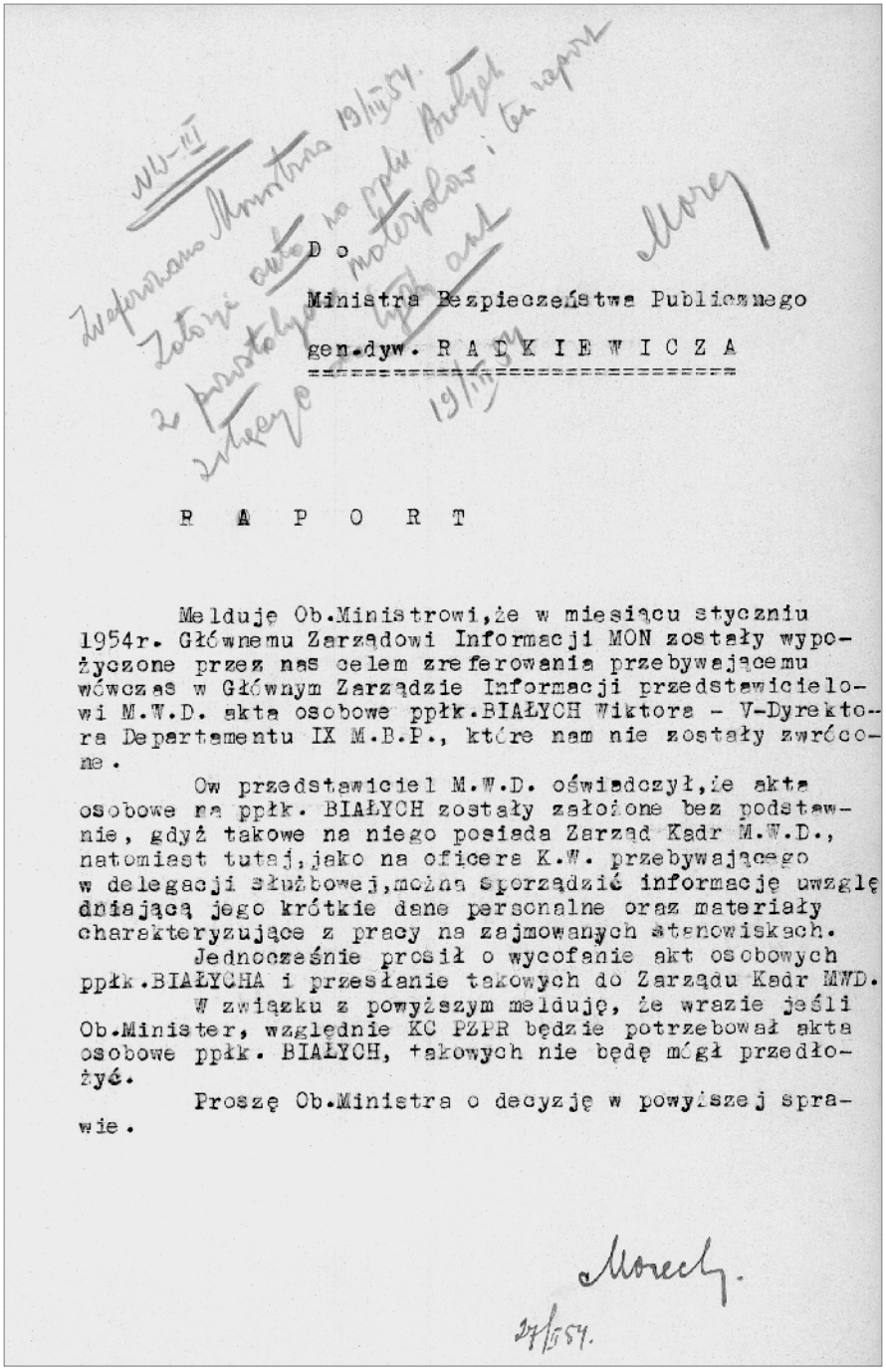

Do

Ministra Bezpieczeństwa Publicznego

gen.dyw. R A D K I E W I C Z A

R A P O R T

Melduję Ob.Ministrowi, że w miesiącu styczniu 1954r. Głównemu Zarządowi Informacji MON zostały wypożyczone przez nas celem zreferowania przebywającemu wówczas w Głównym Zarządzie Informacji przedstawicielowi M.W.D. akta osobowe ppłk.BIAŁYCH Wiktora - V-Dyrektora Departamentu IX M.B.P., które nam nie zostały zwrócone.

Ow przedstawiciel M.W.D. oświadczył, że akta osobowe na ppłk. BIAŁYCH zostały założone bez podstawnie, gdyż takowe na niego posiada Zarząd Kadr M.W.D., natomiast tutaj, jako na oficera K.W. przebywającego w delegacji służbowej, można sporządzić informację uwzględniającą jego krótkie dane personalne oraz materiały charakteryzujące z pracy na zajmowanych stanowiskach.

Jednocześnie prosił o wycofanie akt osobowych ppłk.BIAŁYCHA i przesłanie takowych do Zarządu Kadr MWD.

W związku z powyższym melduję, że wrazie jeśli Ob.Minister, względnie KC PZPR będzie potrzebował akta osobowe ppłk. BIAŁYCH, takowych nie będę mógł przedłożyć.

Proszę Ob.Ministra o decyzję w powyższej sprawie.

Morech.

27/I/54.

Źródło: AIPN

Raport dyrektora Departamentu Kadr MBP płk. Mikołaja Orechwy w sprawie akt osobowych Wiktora Biełycha, luty 1954 r.

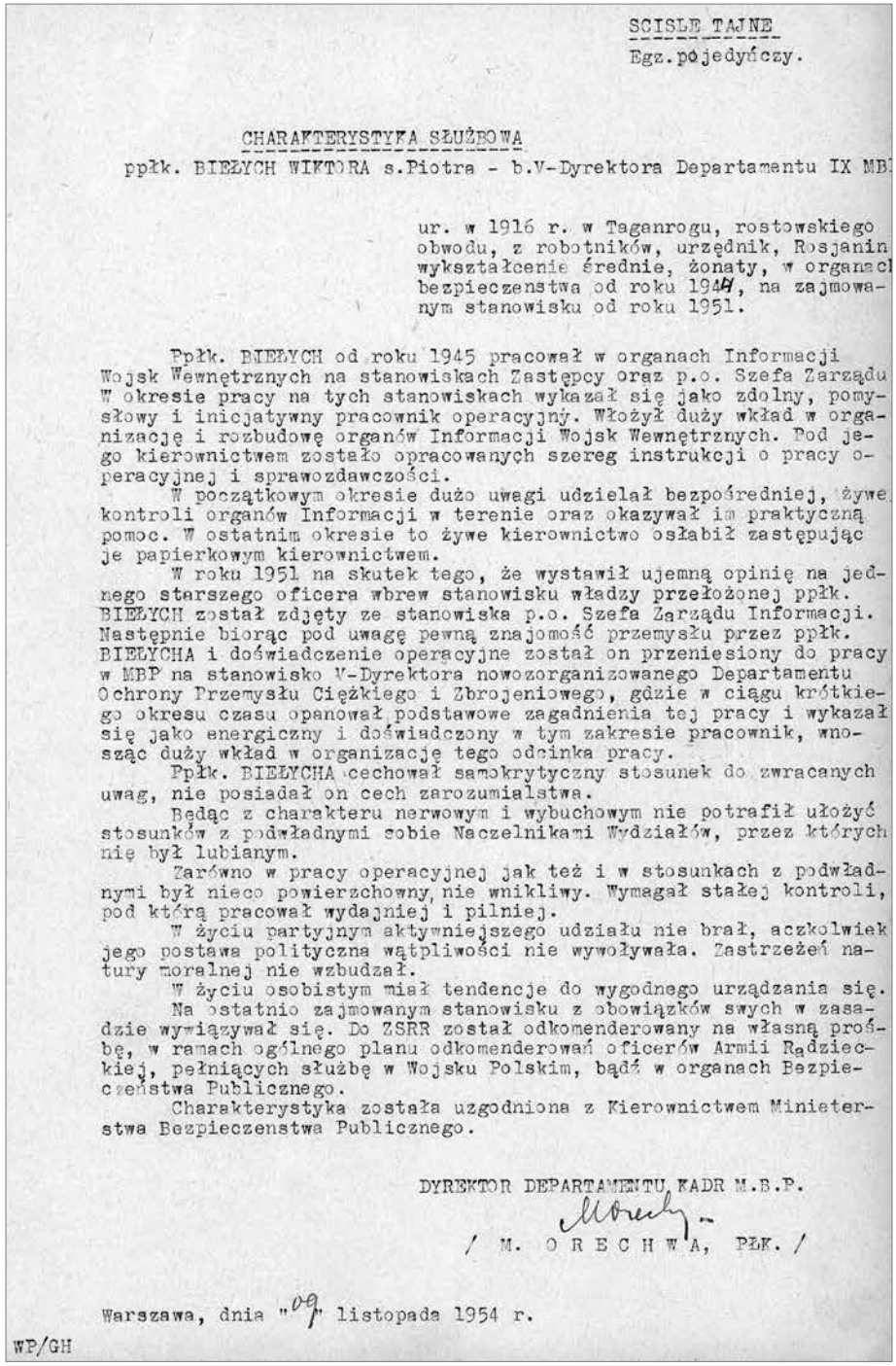

ŚCIŚLE TAJNE
Egz. pojedyńczy.

CHARAKTERYSTYKA SŁUŻBOWA
ppłk. BIEŁYCH WIKTORA s.Piotra - b.V-Dyrektora Departamentu IX MB

ur. w 1916 r. w Taganrogu, rostowskiego obwodu, z robotników, urzędnik, Rosjanin wykształcenie średnie, żonaty, w organach bezpieczenstwa od roku 1944, na zajmowanym stanowisku od roku 1951.

Ppłk. BIEŁYCH od roku 1945 pracował w organach Informacji Wojsk Wewnętrznych na stanowiskach Zastępcy oraz p.o. Szefa Zarządu W okresie pracy na tych stanowiskach wykazał się jako zdolny, pomysłowy i inicjatywny pracownik operacyjny. Włożył duży wkład w organizację i rozbudowę organów Informacji Wojsk Wewnętrznych. Pod jego kierownictwem zostało opracowanych szereg instrukcji o pracy operacyjnej i sprawozdawczości.

W początkowym okresie dużo uwagi udzielał bezpośredniej, żywej kontroli organów Informacji w terenie oraz okazywał im praktyczną pomoc. W ostatnim okresie to żywe kierownictwo osłabił zastępując je papierkowym kierownictwem.

W roku 1951 na skutek tego, że wystawił ujemną opinię na jednego starszego oficera wbrew stanowisku władzy przełożonej ppłk. BIEŁYCH został zdjęty ze stanowiska p.o. Szefa Zarządu Informacji. Następnie biorąc pod uwagę pewną znajomość przemysłu przez ppłk. BIEŁYCHA i doświadczenie operacyjne został on przeniesiony do pracy w MBP na stanowisko V-Dyrektora nowozorganizowanego Departamentu Ochrony Przemysłu Ciężkiego i Zbrojeniowego, gdzie w ciągu krótkiego okresu czasu opanował podstawowe zagadnienia tej pracy i wykazał się jako energiczny i doświadczony w tym zakresie pracownik, wnosząc duży wkład w organizację tego odcinka pracy.

Ppłk. BIEŁYCHA cechował samokrytyczny stosunek do zwracanych uwag, nie posiadał on cech zarozumialstwa.

Będąc z charakteru nerwowym i wybuchowym nie potrafił ułożyć stosunków z podwładnymi sobie Naczelnikami Wydziałów, przez których nie był lubianym.

Zarówno w pracy operacyjnej jak też i w stosunkach z podwładnymi był nieco powierzchowny, nie wnikliwy. Wymagał stałej kontroli, pod którą pracował wydajniej i pilniej.

W życiu partyjnym aktywniejszego udziału nie brał, aczkolwiek jego postawa polityczna wątpliwości nie wywoływała. Zastrzeżeń natury moralnej nie wzbudzał.

W życiu osobistym miał tendencje do wygodnego urządzania się.

Na ostatnio zajmowanym stanowisku z obowiązków swych w zasadzie wywiązywał się. Do ZSRR został odkomenderowany na własną prośbę, w ramach ogólnego planu odkomenderowań oficerów Armii Radzieckiej, pełniących służbę w Wojsku Polskim, bądź w organach Bezpieczeństwa Publicznego.

Charakterystyka została uzgodniona z Kierownictwem Ministerstwa Bezpieczenstwa Publicznego.

DYREKTOR DEPARTAMENTU KADR M.B.P.
/ M. O R E C H W A, PŁK. /

Warszawa, dnia "09" listopada 1954 r.
WP/GH

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Wiktora Biełycha, 9 listopada 1954 r.

10 czerwca 1954 r. Wiktor Biełych wystąpił do wiceministra Ptasińskiego z wnioskiem o możliwość powrotu do ZSRS przed oficjalnym terminem odkomenderowania, który mijał w czwartym kwartale 1955 r. – kilka dni później wiceminister przychylił się do tego wniosku. Zwolnienie ze służby nastąpiło 31 sierpnia 1954 r. Sam Biełych w raporcie służbowym skierowanym do gen. Radkiewicza tłumaczył się z zarzutów stawianych przez Ptasińskiego, tzn. braku taktu w stosunku do podwładnych, pochopnego podejmowania niektórych decyzji, nadużywania samochodu i pieniędzy służbowych. Przyznał, że przejście z kontrwywiadu KBW i WOP do pracy w pionie cywilnym MBP było dla niego wyzwaniem, ze względu na inną specyfikę pracy. Jako osobę, która miała sabotować jego wysiłki, wskazał dyrektora Departamentu IX MBP płk. Stanisława Wolańskiego. Uważał, że wynikało to z osobistej niechęci wywodzącej się jeszcze z roku 1945, kiedy pracowali razem w KBW. Podobne zarzuty stawiał inspektorowi Departamentu IX kpt. Samuelowi Schiffowi, który za sprawą negatywnej opinii Biełycha, „z charakterystyką leniucha", miał zostać zdjęty w 1949 r. ze stanowiska zastępcy naczelnika Wydziału X Departamentu IV MBP (AIPN, 0329/6, t. 1, k. III/25). O wszystkim, co działo się w Departamencie, wiedział również doradca sowiecki płk Iwan Szczerbakow, który miał się zwracać w tej sprawie do dyrektora. W powyższym raporcie Biełych zaprzeczył zarzutom o „wybuchowym charakterze" i podejmowaniu pobieżnych decyzji; przyznał zaś, że „kilka razy" korzystał ze służbowego wozu w celu załatwienia spraw prywatnych. W przypadku nieprzyjęcia raportu przez ministra Radkiewicza zwrócił się z prośbą o odkomenderowanie do ZSRS.

Poważniejsza krytyka funkcjonariusza nastąpiła już po jego wyjeździe do ZSRS. Pracownicy aparatu bezpieczeństwa stawiali mu zarzuty „nieróbstwa", czego dowodem miało być przetrzymywanie materiałów operacyjnych, „marnotrawienia czasu" i „demoralizowania pracowników", miał mieć także „zły stosunek do ludzi" (*Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1953–1954…*, s. 428, 437). Na trudny charakter Biełycha wskazywał też dyrektor Departamentu Kadr MBP płk Mikołaj Orechwa, pisząc: „Będąc z charakteru nerwowym i wybuchowym, nie potrafił ułożyć stosunków z podwładnymi sobie naczelnikami wydziałów, przez których nie był lubianym" (AIPN, 0329/6, t. 2, k. III/12).

Po zwolnieniu z resortu Wiktor Biełych znalazł się w dyspozycji Zarządu Kadr KGB przy Radzie Ministrów ZSRS. Brak informacji o jego dalszych losach i dacie zgonu.

Awanse

Starszy sierżant (1938 r.?), młodszy lejtnant, chorąży (1941 r.?), lejtnant, podporucznik (b.d.), starszy lejtnant, porucznik (b.d.), kapitan (b.d.), major (1944 r.), podpułkownik (1946 r.).

Odznaczony

Orderem Krzyża Grunwaldu III klasy (1946 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1946 r.), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1947 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1948 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.) oraz odznaczeniami

sowieckimi: medalem „Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945" (1945 r.), Orderem Czerwonej Gwiazdy (1945 r.) i medalem „Za zasługi bojowe" (1949 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował biegłą znajomość języka polskiego w mowie i piśmie.

Informacje o rodzinie

Od 1941 r. żonaty z Olgą z d. Bukowską (ur. 1910 r.), która do tego czasu pracowała jako kreślarz, a później pozostawała na utrzymaniu męża. Z małżeństwa tego urodziło się dwóch synów – Albert (ur. 1934 r.) i Walerij (ur. 1939 r.), oraz dwie córki – Wiktoria (ur. 1942 r.) i Olga (ur. 1951 r.). W Warszawie mieszkał w kamienicy przy ul. Mokotowskiej 46. Podczas pobytu w Polsce, od września 1946 do sierpnia 1951 r. towarzyszył mu starszy syn Albert, a od lutego 1951 r. także żona i młodsza córka.

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, CK XX/24979, Akta osobowe Wiktora Biełycha; AIPN, 0329/6, t. 1–2, Akta osobowe funkcjonariusza Wiktora Biełycha; CAMO Federacji Rosyjskiej, fond 33, opis 686196, dieło 6179 (pamyat.ru); *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1953–1954. Taktyka, strategia, metody*, wybór i oprac. G. Majchrzak, A. Paczkowski, Warszawa 2004; *Łubianka. Organy WCzK–OGPU–NKWD–NKGB–MGB–MWD–KGB 1917–1991. Sprawocznik*, red. A. Kokurin, N. Pietrow, Moskwa 2003, s. 227; K. Szwagrzyk, *Kadry aparatu bezpieczeństwa* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: *1944–1956*, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 54–55; W. Tkaczew, *Organa Informacji Wojska Polskiego 1943–1956. Kontrwywiad wojskowy*, Warszawa 2007, s. 90, 116; P. Wieczorkiewicz, *Łańcuch śmierci. Czystka w Armii Czerwonej 1937–1938*, Warszawa 2001.

Piotr Chmielowiec

Błaszczak Eugeniusz

1925–2010

Źródło: AIPN

Urodził się 5 września 1925 r. w Tarnawce (pow. przeworski) w rodzinie mieszanej narodowościowo: jego ojciec Piotr (1902–1945) był Ukraińcem wyznania greckokatolickiego, matka zaś Magdalena z d. Nowak (1901–1954) – Polką. Ojciec pracował jako „małorolny gospodarz", a matka zajmowała się domem. Eugeniusz był ich jedynym synem. Do momentu wstąpienia do służby w aparacie bezpieczeństwa był wyznania greckokatolickiego, później deklarował bezwyznaniowość.

Eugeniusz Błaszczak ukończył siedem klas szkoły powszechnej w Tarnawce oraz kurs gry na skrzypcach, dzięki czemu występował jako muzykant na zabawach wiejskich i weselach. Przed wojną i podczas okupacji niemieckiej pracował w gospodarstwie rolnym rodziców. Od marca 1943 r. służył przez rok jako junak (niem. Baudienst) w Przemyślu, w obozie dla ludności ukraińskiej. Nie został natomiast zabrany na roboty przymusowe do III Rzeszy. Jak napisał w podaniu o przyjęcie do resortu, podczas każdej łapanki uchylających się od pracy przymusowej udawało mu się ukryć.

Od początku 1945 r. Błaszczak był członkiem PPR w Łańcucie. Razem z Mieczysławem Kucybałą (później pracownikiem aparatu bezpieczeństwa) zaczęli „szerzyć propagandę, ażeby większość przechodziła na […] [ich – przyp. P.Ch.] stronę", próbowali też założyć komórkę partyjną w swojej wsi (AIPN, 0604/914, k. 20). Prawdopodobnie z tego powodu 24 stycznia 1945 r. miało miejsce najście na ich domy patrolu AK dowodzonego przez Ludwika Pucia „Ostrego". Im samym nic się nie stało, gdyż byli nieobecni, natomiast ich ojcowie, aktywni w działalności nacjonalistycznej, zostali zastrzeleni. Po tym wydarzeniu Błaszczak ukrywał się w Łańcucie u brata matki – Karola Nowaka. Wkrótce potem złożył podanie o przyjęcie do aparatu bezpieczeństwa, w którym pisał: „Mam wielkie zamiłowanie do tej pracy i chciałbym się poświęcić Ojczyźnie jako gorliwy Polak" (AIPN, 0604/914, k. 5). O pozytywnym rozpatrzeniu tej prośby zadecydowało jego pochodzenie społeczne i zaangażowanie na rzecz nowego ustroju. Wystarczyła zatem rekomendacja udzielona mu przez KP PPR w Łańcucie, choć w kolejnych latach kilkakrotnie usiłowano ustalić jego przynależność narodowościową i postawę rodziny w okresie okupacji niemieckiej, a także wyjaśnić okoliczności śmierci ojca.

31 stycznia 1945 r. Błaszczak rozpoczął służbę jako wywiadowca Sekcji VII Wydziału I WUBP w Rzeszowie, zajmującej się aresztowaniami – a od marca 1945 r., po tym jak przejęła zadania Sekcji IV, także obserwacją. Wstępną rozmowę z nowym funkcjonariu-

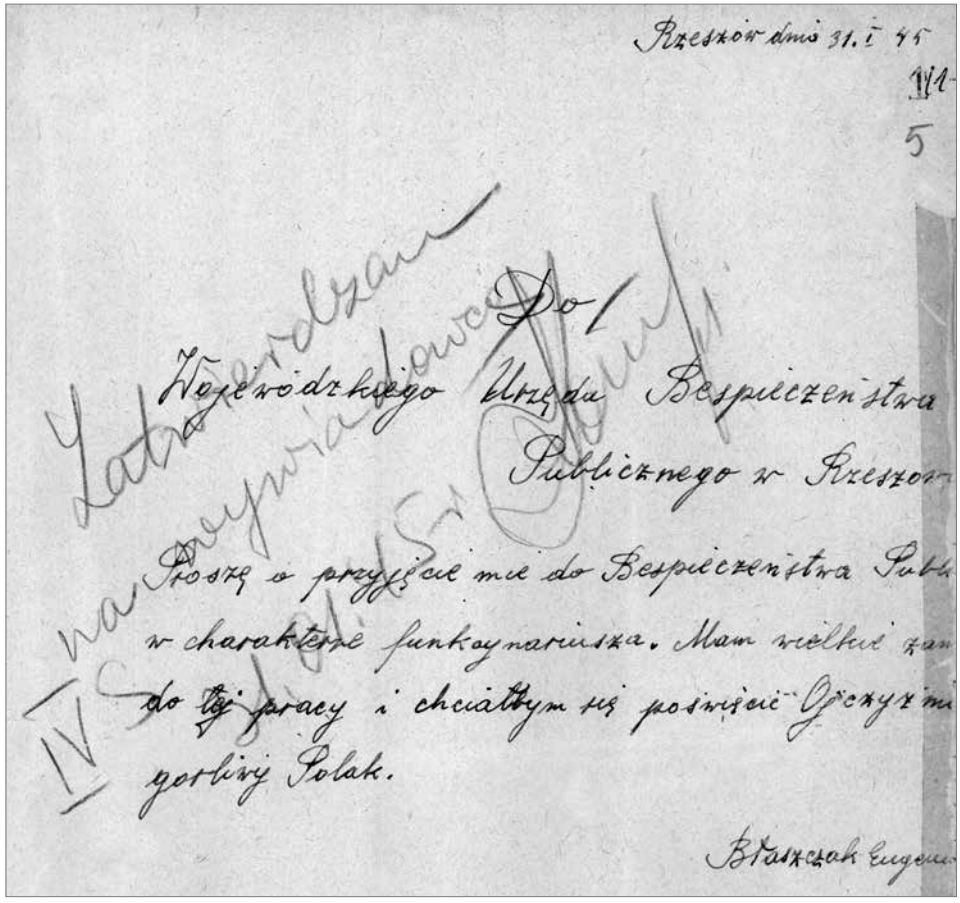

Źródło: AIPN

Podanie Eugeniusza Błaszczaka o przyjęcie do służby w WUBP w Rzeszowie, 31 stycznia 1945 r.

szem przeprowadził zastępca kierownika sekcji chor. Stanisław Leśko, który wytłumaczył mu specyfikę pracy. Interesowały go również predyspozycje przyszłych pracowników do przeprowadzenia aresztowań i użycia broni. W ramach służby Błaszczak uczestniczył w działaniach operacyjnych prowadzonych przeciwko podziemiu poakowskiemu, m.in. w marcu 1945 r. wziął „udział w trzytygodniowej obserwacji ośrodka nielegalnej organizacji na terenie Rzeszowa. Obserwacja była prowadzona z ulicy i trwała nieprzerwanie w dzień i w nocy" (AIPN, 0604/914, k. 147). Funkcjonariusz brał również udział w zatrzymaniach poszukiwanych osób, dokonywanych zarówno na ulicach, w trakcie zasadzek w mieszkaniach, jak i podczas tajnych aresztów. Ubezpieczał także pracowników pionu zajmującego się zwalczaniem podziemia niepodległościowego podczas ich wyjazdów w teren, w trakcie których dochodziło do spotkań z członkami konspiracji. 29 maja 1945 r. znajdował się w grupie funkcjonariuszy WUBP, którzy w Zmysłówce w powiecie łańcuckim zatrzymali dwudziestu żołnierzy kompanii D-26 Oddziałów Leśnych Obszaru Lwowskiego o krypt. „Warta". W obławie uczestniczył także oddział

operacyjny NKWD wspierany czołgami, moździerzami i bronią maszynową – wśród zatrzymanych znalazł się m.in. dowódca kompanii por. Józef Biss „Wacław". Wiosną 1946 r. w lasach na terenie powiatu brzozowskiego Błaszczak był uczestnikiem działań zmierzających do likwidacji oddziału partyzanckiego NSZ dowodzonego przez kpt. Antoniego Żubryda „Zucha". To on wysłał w teren wywiadowcę Sekcji II Wydziału „A" WUBP w Rzeszowie Ignacego Ciska, który pod legendą przesiedleńca z Kresów skierowanego na ten teren przez PUR dokonał rozpoznania oddziału. Pozwoliło to na aresztowanie jej członka ppor. Mieczysława Kocyłowskiego „Czarnego" i opracowanie odpowiedniej taktyki zwalczania, a w konsekwencji likwidacji oddziału Żubryda, która polegała na wysyłaniu do niego małych grup funkcjonariuszy WUBP występujących w przebraniu pod różnymi legendami.

Błaszczak należał również do grupy poszukującej członka podziemia poakowskiego Tadeusza Rząsy „Wyskoka" na terenie gminy Błażowa, który 22 sierpnia 1948 r. został aresztowany, a następnie stracony na podstawie wyroku WSR w Rzeszowie. 7 lutego 1946 r. w Krasnem wziął udział w zatrzymaniu byłego żołnierza plutonu dywersyjnego AK Bronisława Stęgi „Kolejarza", straconego następnie w publicznej egzekucji w Rzeszowie 17 czerwca 1946 r.

Jesienią 1945 r. kierownik WUBP wnioskował o objęcie przez funkcjonariusza z dniem 1 listopada tr. stanowiska zastępcy kierownika sekcji. W związku z wprowadzaną w tym czasie zmianą struktury urzędów wojewódzkich od 27 lutego 1946 r. Błaszczak rozpoczął jednak służbę w nowym Wydziale III „A" (od kwietnia – Wydziale „A") WUBP w Rzeszowie, zajmującym się obserwacją zewnętrzną, zbieraniem informacji o kandydatach do pracy w UB i realizacją listów gończych. Był tam starszym referentem i p.o. kierownika Sekcji II, zajmującej się wywiadem środowiskowym. Oceniany był jako pracownik „pilny, chętny, punktualny, słowny, [który – przyp. P.Ch.] chętnie korzysta z porad i wskazówek. Jest przedsiębiorczy, dokładny w wykonywaniu czynności służbowych, w obejściu się z pracownikami i osobami postronnymi uprzejmy, [jego – przyp. P.Ch.] uświadomienie polityczne [jest – przyp. P.Ch.] średnie" (AIPN, 0604/914, k. 69). Z dniem 15 czerwca 1946 r. funkcjonariusz został p.o. naczelnika wydziału i 22 lipca otrzymał stopień chorążego. Za swoją pracę był nagradzany premiami pieniężnymi (30 grudnia 1946 r. – 35 tys. zł, 1 lipca 1947 r. – 5 tys. zł).

W 1947 r. Eugeniusz Błaszczak został przeniesiony do Lublina, gdzie 25 lipca objął stanowisko zastępcy i p.o. naczelnika Wydziału „A" tamtejszego WUBP. Posunięcie to naczelnik Samodzielnego Wydziału „A" MBP mjr Jan Szewczyk uzasadniał tym, że „naczelnicy pracują w tych woj[ewództwach] od 1944/[19]45 r. [i] zbyt bardzo są zaklimatyzowani i znani i dla dobra oraz ulepszenia pracy należy zmienić klimat i przenieść [ich – przyp. P.Ch.] na inne woj[ewództwo]" (AIPN, 0604/914, k. 72). Błaszczak w dalszym ciągu uczestniczył w akcjach terenowych skierowanych przeciwko oddziałom podziemia niepodległościowego. W tym czasie został awansowany do stopnia podporucznika (22 grudnia 1947 r.) i porucznika (18 lipca 1949 r.). 15 stycznia 1950 r. zatwierdzono go na stanowisku naczelnika Wydziału „A" WUBP w Lublinie. 18 kwietnia 1950 r. został słuchaczem sześciomiesięcznej Szkoły Podwyższania Kwalifikacji dla Aktywu Kierowniczego MBP mieszczącej się przy ul. Długiej w Warszawie.

płk Eugeniusz Błaszczak
St. inspektor Wydziału VIII
Departamentu IV MSW

Warszawa, dnia 4 lipca 1984 roku

W latach 1945 - 1949 brałem bezpośredni udział w likwidowaniu zbrojnych band i podziemia na terenie województw: rzeszowskiego i lubelskiego. Ponadto organizowałem i brałem udział w zasadzkach, które trwały nieprzerwanie po kilka tygodni. Niektóre przykłady:

- w marcu 1945 r. udział w trzytygodniowej obserwacji ośrodka nielegalnej organizacji na terenie Rzeszowa. Obserwacja była prowadzona z ulicy i trwała nieprzerwanie w dzień i w nocy. W wyniku tej pracy nastąpiło duże wyczerpanie organizmu oraz dolegliwości reumatyczne;

- w styczniu 1946 r. udział w likwidowaniu zbrojnej bandy "Żubryda" na terenie powiatu Sanockiego. Tygodniowa zasadzka w lesie. W czasie akcji odmrożenie kończyn oraz duże wyczerpanie fizyczne i psychiczne;

- późną jesienią 1947 r. udział w dwutygodniowej zasadzce na terenie woj. lubelskiego. Po akcji podobnie duże wyczerpanie oraz długotrwała choroba żołądka /przewlekły nieżyt i wrzody na całym organiźmie/.

W okresie od 1951 r. do 1956 r. zajmowałem się zwalczaniem wrogiej działalności na odcinku wyznaniowym. W czasie tym brałem udział w rozpracowaniu i likwidowaniu nielegalnych ugrupowań:

- w 1952 r. udział w 10-cio dniowej zasadzce na terenie Kielc, Na skutek wyczerpania nawrót choroby żołądka oraz nerwica wegetatywna;

- w październiku 1953 r. udział w tygodniowej zasadzce na terenie Warszawy. Na skutek nieodpowiedniego odżywiania się oprócz choroby żołądka doszły dolegliwości wątroby, które trwają do obecnej chwili.

Źródło: AIPN

Relacja Eugeniusza Błaszczaka na temat jego działalności w latach 1945–1956, 4 lipca 1984 r.

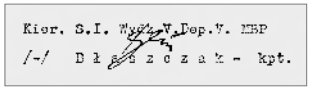
Kier. S.I. Wydz. V Dep.V. MBP
/-/ B ł a s z c z a k - kpt.

Po zakończeniu kursu Błaszczak został przeniesiony do centrali MBP. Dyrektor Departamentu V MBP płk Julia Brystiger skierowała go na stanowisko kierownika Sekcji I Wydziału III Departamentu V MBP, które objął 1 grudnia 1950 r. Nadzorował w nim ochronę centralnych urzędów administracji państwowej. Od 1 kwietnia 1951 r. był kierownikiem Sekcji I Wydziału V tego departamentu, zajmującej się inwigilacją duchowieństwa rzymskokatolickiego. Sekcję przejął po kpt. Stanisławie Morawskim, który został zastępcą naczelnika tego wydziału. 21 lipca 1951 r. otrzymał awans do stopnia kapitana. Oceniając jego pracę, naczelnik Wydziału V ppłk Józef Dziemidok pisał: „Pod względem operacyjnym cechuje go upór i ciągłe dobijanie się o wyższy poziom pracy. Jakkolwiek jego zmysł organizacyjny ocenić należy jako średni, to jednak potrafi kierować ludźmi słusznie, kontrolując ich plany i przekazując właściwe zadania. Poziom intelektualny i wyrobienie ogólne jeszcze niezadawalające, ale widać systematyczną poprawę" (AIPN, 0604/914, k. 80). Po utworzeniu samodzielnego departamentu zajmującego się sprawami wyznaniowymi, 15 stycznia 1953 r. Błaszczak objął stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału I Departamentu XI MBP (od 1 kwietnia 1955 r. Wydziału I Departamentu VI KdsBP). Wydziały pierwsze zajmowały się rozpracowaniem duchowieństwa diecezjalnego, a w ramach Departamentu VI także współpracujących z nim osób świeckich.

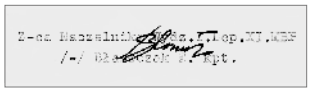
Z-ca Naczelnika Wydz.I Dep.VI
/-/ B ł a s z c z a k, kpt.

Z- ca Naczelnika Wydz.I Dep.VI
/-/ B ł a s z c z a k, kpt.

W tym okresie służby Eugeniusz Błaszczak aktywnie uczestniczył w działaniach represyjnych skierowanych przeciwko episkopatowi Polski i kuriom diecezjalnym – w tym prymasowi kard. Stefanowi Wyszyńskiemu. To on sporządził wniosek o wszczęcie sprawy agenturalnego rozpracowania hierarchy i osób zatrudnionych w jego sekretariacie o krypt. „Prorok" oraz przygotował plan działań operacyjnych, które poprzedziły internowanie kardynała. Był również oficerem prowadzącym agenta ps. „Kowalski", który jako osoba świecka przekazywał meldunki z otoczenia prymasa.

Błaszczak był także odpowiedzialny za zabezpieczenie publicznych wystąpień Wyszyńskiego za pomocą agentury i techniki operacyjnej oraz nadzorował rozpracowanie jego rodziny i spotykających się z nim najważniejszych osób świeckich. To także on zatwierdzał plany działań w śledztwach toczących się przeciwko aresztowanemu ordynariuszowi diecezji kieleckiej bp. Czesławowi Kaczmarkowi i księżom z jego otoczenia (po skazaniu biskupa otrzymał nagrodę pieniężną) oraz sekretarzowi i kapelanowi prymasa biskupowi gnieźnieńskiemu Antoniemu Baraniakowi. Nadzorował także przedsięwzięcia operacyjne wobec wysiedlonych biskupów katowickich, tj. Stanisława Adamskiego, Juliusza Bieńka i Herberta Bednorza. Po latach tak pisał o tym rozdziale swojej kariery: „W okresie od 1951 do 1956 r. zajmowałem się zwalczaniem wrogiej działalności na odcinku wyznaniowym. W czasie tym brałem udział w rozpracowaniu i likwidowaniu nielegalnych ugrupowań [sic!]: [m.in. – przyp. P.Ch.] w 1952 r. w dziesięciodniowej zasadzce na terenie Kielc […], w październiku 1953 r.

[brałem– przyp. P.Ch.] udział w tygodniowej zasadzce na terenie Warszawy" (AIPN, 0604/914, k. 147).

Pod nieobecność naczelnika mjr. Stanisława Morawskiego to właśnie Błaszczak kierował pracą wydziału przez większą część roku 1954. Zajmował się także udzielaniem wsparcia merytorycznego jednostkom wojewódzkim i powiatowym zajmującym się zwalczaniem Kościoła katolickiego. Działania te prowadzono indywidualnie, jak również w formie wyjazdów grupowych. Przedstawiciele podległego mu Wydziału I Departamentu VI KdsBP prowadzili rozmowy z duchownymi przebywającymi w więzieniach pod kątem możliwości ich zwerbowania. W niektórych przypadkach próby te okazywały się skuteczne. Oceniając pracę funkcjonariusza, dyrektor Departamentu VI KdsBP płk Karol Więckowski pisał, że „jako kierownik umie określić zadania operacyjne i dopilnować ich wykonania, jednak nieraz zadania te cechuje szablonowość, powierzchowność, brak głębokiej myśli politycznej i operacyjnej" (AIPN, 0604/914, k. 83). Przyczyną tego miał być brak wykształcenia ogólnego i zawodowego, jak również stanowczości wobec podwładnych. Mimo to 27 grudnia 1955 r. Błaszczak otrzymał awans do stopnia majora.

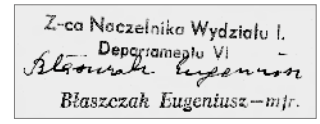
Z-ca Naczelnika Wydziału I.
Departamentu VI
Błaszczak Eugeniusz – mjr.

Po likwidacji KdsBP jesienią 1956 r. oficera nie przyjęto do struktur aparatu zajmujących się sprawami wyznaniowymi, czyli do Wydziału V Departamentu III MSW. Wpływ na to miały zapewne wymienione wcześniej braki w wykształceniu oraz zmniejszenie liczby stanowisk etatowych. Z dniem 1 września 1956 r. został on przekazany do dyspozycji Departamentu Kadr i Szkolenia KdsBP, gdzie od 15 września pracował jako starszy inspektor Grupy Inspektorów Szkół Wydziału III Departamentu Kadr i Szkolenia KdsBP. Miał zatem zajmować się szkoleniem funkcjonariuszy, w czym przydatne okazało się jego doświadczenie w pracy operacyjnej.

W nowym departamencie Błaszczak pracował krótko, gdyż został przesunięty do pionu „T" (techniki operacyjnej), który ze struktur KdsBP przeniesiono do MSW. 28 listopada 1956 r. został starszym oficerem techniki operacyjnej Sekcji II Wydziału IV Biura „T" MSW. Od 1 stycznia 1957 r. kierował Sekcją I tej jednostki. Wydział zajmował się sporządzaniem dokumentacji fotograficznej i filmowej w obiektach zamkniętych przy użyciu ukrytych aparatów fotograficznych wyzwalanych automatycznie lub z ukrytej kamery filmowej. Jego przełożony, naczelnik Wydziału IV mjr Wiaczesław Maczuła, pisał o nim, że „kierując pracą o bardzo specjalnym charakterze, z obowiązków swych wywiązuje się w zasadzie wystarczająco" (AIPN, 0604/914, k. 86). Podkreślał jednak, że w trakcie pracy dochodziło do konfliktów i zadrażnień, do czego doprowadzała słaba umiejętność oficera do kierowania podległymi sobie funkcjonariuszami, a także przypadki nieradzenia sobie w trudnych sytuacjach operacyjnych. 1 lutego 1957 r. Błaszczak został awansowany do stopnia majora MO. W 1960 r. uzyskał pełne wykształcenie średnie, zdając maturę w X Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących w Warszawie.

Od 1 kwietnia 1962 r. kierował Sekcją III Wydziału IV Biura „T" MSW. Był również autorem skryptu szkoleniowego wydanego przez to biuro w maju 1962 r. pt. „Tajna rewizja". 1 czerwca 1963 r. na własną prośbę Błaszczak został przeniesiony do inne-

Źródło: AIPN

Eugeniusz Błaszczak

go pionu MSW, co tłumaczył względami zdrowotnymi. Został wówczas starszym inspektorem w Wydziale III Zarządu Organizacyjno-Wojskowego MSW, gdzie opracowywano koncepcje oraz organizowano i nadzorowano prace związane z przygotowaniem resortu spraw wewnętrznych na wypadek poważnego zagrożenia państwa. Wkrótce, z dniem 22 czerwca 1963 r., został awansowany do stopnia podpułkownika MO. Od 1 marca 1965 r. pracował jako starszy inspektor w Wydziale II (Mobilizacyjnym SB) Zarządu I MSW, który powstał na bazie Zarządu Organizacyjno-Wojskowego MSW. Do jego obowiązków należało udzielanie pomocy jednostkom operacyjnym SB w zakresie przygotowań obronnych i udział w opracowywaniu dokumentów obronnych. Błaszczak miał być autorem „szeregu problemowych dokumentów mobilizacyjnych". Według naczelnika Wydziału II Zarządu I MSW ppłk. Jana Wasiluka, w tym czasie był „dobrym wykonawcą poleceń, natomiast przeciętnym organizatorem wykonywanej pracy" (AIPN, 0604/914, k. 95).

1 listopada 1968 r. został starszym inspektorem Wydziału I (Mobilizacyjnego) Zarządu I MSW, a wcześniej, z dniem 22 lipca 1968 r., otrzymał awans do stopnia pułkownika MO. Został również członkiem komitetu redakcyjnego biuletynu szkoleniowego „Ćwiczenie »Dunajec-69«", który zawierał materiały ze szkolenia obronnego, zorganizowanego w dniach 22–25 października 1969 r. przez KW MO w Krakowie i Rzeszowie. Było ono „największym z ćwiczeń przeprowadzonych dotychczas w resorcie spraw wewnętrznych" (AIPN, 1760/258, k. 7). Kierownikiem ćwiczeń był podsekretarz stanu w MSW gen. bryg. Franciszek Szlachcic, a jego zastępcami dyrektor Zarządu I MSW płk Władysław Płosarek i dyrektor Departamentu Szkolenia i Wydawnictw MSW płk Kazimierz Ochęcki. Tematem szkolenia była „Organizacja i kierowanie działaniami wojewódzkich sił i środków resortu spraw wewnętrznych w wypadku poważnego naruszenia porządku i bezpieczeństwa publicznego, z przejściem do działań w okresach zagrożenia wojennego i w pierwszym okresie wojny" (AIPN, 1760/258, k. 7). Na tym etapie służby funkcjonariusz był kilkakrotnie nagradzany pieniężnie (11 czerwca 1964 r. – 500 zł, 12 lipca 1965 r. – 900 zł, 6 października 1970 r. – 900 zł). Od 2 stycznia 1971 do 20 grudnia 1972 r. uczestniczył w kursie z teorii organizacji i zarządzania Zarządu Normatywno-Administracyjnego Sztabu Generalnego MON, który uznawano za wyższy kurs doskonalenia oficerów.

Jesienią 1972 r. na własną prośbę Błaszczak powrócił do pracy operacyjnej. W wyniku uzgodnień zawartych pomiędzy dyrektorem Departamentu IV MSW płk. Zenonem Gorońskim a wiceministrem spraw wewnętrznych gen. bryg. Bogusławem Stachurą 15 września 1972 r. został starszym inspektorem Grupy do Zleceń Specjalnych Kierownictwa Departamentu IV MSW. Ukończył prowadzony w tej jednostce, trwający od 15 września 1971 do 15 czerwca 1974 r., cykl doskonalenia zawodowego dla pracowników operacyjnych. Stanął przed komisją egzaminacyjną złożoną z kierownictwa

Starszy Inspektor
Wydziału I Zarządu I MSW
płk Eugeniusz BŁASZCZAK s.Piotra

Warszawa, dnia 1. 08.1972 r.

JB-475/09

DYREKTOR DEPARTAMENTU KADR MSW

Towarzysz gen.bryg.Teodor MIKUŚ

R a p o r t /drogą służbową/

Zwracam się z uprzejmą prośbą o przeniesienie mnie z Zarządu I MSW do pracy w Departamencie IV MSW.

Raport uzasadniam tym, że pragnę powrócić do pracy operacyjnej.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że w latach 1950-1956 pracowałem w byłym MBP i Komitecie d/s Bezpieczeństwa w zakresie problematyki będącej obecnie w zainteresowaniu Departamentu IV.

Ponadto uprzejmie informuję, że w powyższej sprawie rozmawiałem z Dyrektorem Departamentu IV MSW Towarzyszem płk GOROŃSKIM, który wyraził zgodę na przyjęcie mnie do pracy w Departamencie IV.

płk E. BŁASZCZAK

Uprzejmie przedkładam Towarzyszu Generałowi raport płk Błaszczaka. Dostrzeżeń nie wnoszę.

DYREKTOR ZARZĄDU I MSW
płk dypl. Br. Pawlikowski
8.08.72

W uzgodnieniu z Wiceministrem B. Stachurą, proponuję przyjąć do Dep.IV płk Eugeniusza Błaszczaka na stanowisko st.inspektora w Grupie do zleceń spec. w III gr.uposażenia tab.5 z dodatkiem od zajmowanego stanowiska 1950 zł. z dniem 15.IX.1972 r.

DYREKTOR Departamentu IV MSW
płk mgr Zenon Goroński 7/IX 72

WYDZIAŁ DEPARTAMENTU
Wpłynęło 15.08. 72
Ia-4565/12

9 Dep. IV jest wolne stanow. st. inspektora. Proponuję przeniesienie.
11.08. INSPEKTOR WYDZIAŁU Departamentu Kadr MSW

Źródło: AIPN

Raport Eugeniusza Błaszczaka z prośbą o służbowe przeniesienie do Departamentu IV MSW, 1 sierpnia 1972 r.

Departamentu IV MSW, tj. jej dyrektorem płk. Gorońskim, zastępcą dyrektora ppłk. Ryszardem Wójcickim i naczelnikiem Wydziału IV płk. Wiesławem Fenickim. W 1976 r. przygotował plan pracy jednostki macierzystej, która zajmowała się m.in. „prowadzeniem badań i kontroli obejmujących osobowe źródła informacji", „kontrolą współdziałania pomiędzy [wojewódzkimi – przyp. P.Ch.] wydziałami IV KW MO oraz Departamentem IV [MSW]", „kontrolą stopnia realizacji przez wydziały IV KW MO własnych planów pracy oraz zgodnością tych planów z głównymi założeniami i kierunkami pracy Departamentu IV", a także prowadzeniem „okresowych kontroli gospodarowania funduszem operacyjnym w departamencie" oraz wspólnie z Departamentem Finansowym MSW współudziałem w „kontrolach gospodarowania funduszem »O[peracyjnym]« w wydziałach IV KW MO" (*Plany pracy Departamentu IV MSW…*, s. 219). W ramach Departamentu IV MSW od 9 stycznia 1976 r. Błaszczak zajmował się dodatkowo wykonywaniem zadań o charakterze obronnym i mobilizacyjnym.

Decyzją wiceministra Stachury oficer został delegowany do pracy w grupie operacyjnej Departamentu III MSW w CSRS, do której został włączony 15 lutego 1977 r. Oficjalnie był wówczas zatrudniony jako asystent Zjednoczenia Żeglugi Śródlądowej we Wrocławiu. Na okres oddelegowania do CSRS został mianowany inspektorem Grupy nr 5 (etat nr 060/36) etatu niejawnego Departamentu III MSW (od 1 maja 1979 r. Departamentu III „A" MSW). Miejscem jego pracy była miejscowość Melnik nad Łabą. Do rzeczywistych zadań jego grupy należała ochrona kontrwywiadowcza pracowników Centrali Handlu Zagranicznego Budownictwa „Budimex", realizujących budowę kontraktową w miejscowości Most-Litvinov.

Do Polski wrócił 31 sierpnia 1979 r. i już 1 września został zatrudniony na stanowisku starszego inspektora Wydziału VI Departamentu IV MSW, który zajmował się działaniami dezintegracyjnymi wśród duchowieństwa i środowisk świeckich związanych z Kościołem katolickim. Od 3 do 29 marca 1980 r. Błaszczak wziął udział w kursie pracowników komórek operacyjnych MSW w Centralnym Ośrodku Szkolenia Kadr Obrony Cywilnej w Starej Miłosnej. W związku z reorganizacją pracy Departamentu IV MSW od 1 marca 1981 r. był starszym inspektorem Wydziału VIII Departamentu IV MSW, zajmującego się rozpracowywaniem tzw. prawicy ludowej i nielegalnych bądź nieformalnych struktur organizacyjnych o charakterze politycznym, społecznym i gospodarczym.

Źródło: AIPN

Eugeniusz Błaszczak

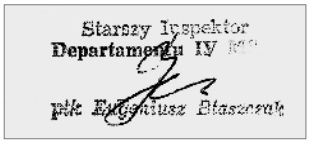

W 1983 r. funkcjonariusz otrzymał nagrodę ministra spraw wewnętrznych, a w latach 1982 i 1983 był premiowany dodatkowo nagrodami okolicznościowymi. W czerwcu 1984 r. złożył raport do dyrektora Departamentu IV MSW gen. bryg. Zenona Płatka o skierowanie go na komisję lekarską przed przejściem na emeryturę. Mimo orzeczenia Okręgowej Komisji Lekarskiej o jego

trwałej niezdolności do służby w MSW, w sierpniu 1985 r. złożył oświadczenie o chęci kontynuowania służby do 30 kwietnia 1986 r. W tym czasie, od 1 grudnia 1984 r. był starszym inspektorem Grupy Inspektorów Departamentu VI MSW, od a 1 lipca 1985 r. starszym specjalistą tej komórki. Uzasadniając ten awans, dyrektor Departamentu VI MSW ppłk Zbigniew Jabłoński napisał, że funkcjonariusz, zajmując się sprawami mobilizacyjnymi, wykazał się dojrzałością polityczną i zaangażowaniem zawodowym. „Cechuje go umiejętność właściwej oceny sytuacji politycznej w problemach zawodowych" (AIPN, 0604/914, k. 125). 4 kwietnia 1986 r. oficer został nagrodzony siedmiodniowym

Fot. Witold Bagieński

Grób Eugeniusza Błaszczaka na Cmentarzu Północnym w Warszawie

urlopem „za szczególne osiągnięcia zawodowe, długoletnie zaangażowanie i ofiarność podczas realizacji zadań służbowych, uzyskiwane efekty oraz aktywną postawę ideowo-polityczną prezentowaną przez ponad czterdzieści lat służby w resorcie spraw wewnętrznych" (AIPN, 0604/914, k. 127).

15 stycznia 1987 r. Błaszczak ponowił wniosek o przejście na emeryturę i 16 maja tego roku został zwolniony ze służby. Od 1 października 1988 do 30 kwietnia 1990 r. był zatrudniony na pół etatu na stanowisku inspektora cywilnego Samodzielnej Sekcji Ogólnej Departamentu VI / Departamentu Ochrony Gospodarki MSW, gdzie zajmował się pracami obronnymi. Rozkazem ministra spraw wewnętrznych z 7 października 1988 r. został wyróżniony wpisem do „Honorowej Księgi Zasłużonych Funkcjonariuszy, Żołnierzy i Pracowników Resortu Spraw Wewnętrznych". Od 1976 r. należał do ZBoWiD.

Eugeniusz Błaszczak zmarł 8 kwietnia 2010 r. w Warszawie. Został pochowany na Cmentarzu Północnym.

Awanse

Chorąży (1946 r.), podporucznik (1947 r.), porucznik (1949 r.), kapitan (1951 r.), major (1955 r.), podpułkownik (1963 r.), pułkownik (1968 r.).

Odznaczony

Odznaką Grunwaldzką (1945 r.), srebrnym medalem „Zasłużonym na Polu Chwały" (1945 r.), Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1945 r.), Brązowym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1947 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1955 r.), odznaką „20 lat w Służbie Narodu" (1964 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1964 r.), brązowym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1966 r.), srebrnym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1970 r.), Medalem 30-lecia Polski Ludowej (1974 r.), złotą odznaką „W Służbie Narodu" (1975 r.), złotą odznaką „Za zasługi w ochronie porządku publicznego" (1979 r.), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1980 r.).

Znajomość języków obcych

Na początku służby w 1945 r. podał, że w stopniu słabym posługuje się językami rosyjskim i ukraińskim. W ankiecie personalnej z 1971 r. deklarował znajomość obu tych języków.

Informacje o rodzinie

Od 1 sierpnia 1947 r. był żonaty z Heleną z d. Olesińską (ur. 1925 r.). Żona nie pracowała zawodowo, pozostając na utrzymaniu męża. Z małżeństwa tego urodziły się dwie córki.

Źródła i literatura

AIPN, 0604/914, Akta osobowe funkcjonariusza Eugeniusza Błaszczaka; AIPN, 0901/2460, Akta osobowe pracownika cywilnego Eugeniusza Błaszczaka; AIPN, 0445/115, Materiały dot. informacji, sprawozdań, narad i odpraw Departamentu IV (byłego Departamentu VI) w sprawach dot. Kościoła katolickiego z lat 1952–1953, k. 194–196, 216–217; AIPN,

0445/116, Materiały dot. informacji, sprawozdań, narad i odpraw Departamentu IV (byłego Departamentu VI) w sprawach dot. Kościoła katolickiego z lat 1954–1956, k. 384–388; AIPN, 1005/168565, Akta paszportowe Eugeniusza Błaszczaka; AIPN, 1386/530714, Akta paszportowe Eugeniusza Błaszczaka; AIPN, 2241/12, Relacja nr 23 płk. Eugeniusza Błaszczaka z pierwszych lat pracy w aparacie bezpieczeństwa; AIPN, 0423/7969, Eugeniusz Błaszczak, *Tajna rewizja*, Biuro „T" MSW, Warszawa 1962; AIPN, 0859/795, Rozkaz nr 5 ministra spraw wewnętrznych, 7 X 1988 r., k. 162; AIPN, 1760/258, *Ćwiczenie »Dunajec-69«*, Warszawa 1971; AIPN, 01283/900, mf., Sprawozdania wydziałów I–IV byłego Departamentu XI MBP i Departamentu VI KdsBP, k. 241, 260, 286; AIPN, 01283/111, mf., Prymas. Sprawa ewidencji operacyjnej za okres 1953; E.K. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński*, Warszawa 2009, s. 162–163; A. Dziurok, *Aparat bezpieczeństwa wobec biskupów i kurii katowickiej w latach 1945–1956* [w:] *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich w Polsce*, red. A. Dziurok, Warszawa 2009, s. 73–74; M. Jędraszewski, *Teczki na Baraniaka. Świadek*, t. 1, Poznań 2009, s. 182, 184; Rozkaz specjalny nr 046/53 w sprawie nadania odznaczeń państwowych oraz premii pieniężnych funkcjonariuszom aparatu bezpieczeństwa „za aktywny udział w rozpracowaniu antyludowego ośrodka kierowanego przez biskupa Kaczmarka", 30 X 1953 r. [w:] *Księga bezprawia. Akta normatywne kierownictwa Resortu Bezpieczeństwa Publicznego (1944–1956)*, wybór i oprac. B. Kopka, Warszawa 2011, s. 734; B. Noszczak, *Polityka państwa wobec Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w okresie internowania prymasa Stefana Wyszyńskiego 1953–1956*, Warszawa 2008, s. 345; *Plany pracy Departamentu IV MSW na lata 1972–1979*, wybór i oprac. M. Biełaszko, A.K. Piekarska, P. Tomasik, C. Wilanowski, Warszawa 2007; *W służbie Boga i Polski. Komunistyczna bezpieka wobec kardynała Stefana Wyszyńskiego*, red. F. Musiał, J. Marecki, Kraków 2014, s. 101; R. Ziętek, *Dalsza walka 1944–1947*, Tyczyn 2018, s. 76.

Piotr Chmielowiec

Bogusławski Aleksander Michał

1919–1981

Źródło: AIPN

Urodził się 25 września 1919 r. we Lwowie, w rodzinie Stefana i Józefy z d. Wąsowicz. Ojciec był piekarzem i angażował się w działalność komunistyczną. Początkowo utrzymywał kontakty z SDKPiL, a po roku 1921 należał do KPZU i KPRP. Za swoją działalność był kilkakrotnie aresztowany, przez co spędził w więzieniach carskich i II RP ponad dwa lata. Matka prowadziła we Lwowie pracownię kapeluszy. Była także zaangażowana w działalność konspiracyjną, pomagając mężowi oraz organizując w mieszkaniu punkt spotkań. Aleksander miał siostrę Marię, jednak dostępne źródła milczą na jej temat.

W latach 1925–1929 Aleksander Bogusławski uczęszczał do szkoły powszechnej we Lwowie, a następnie do 12. Gimnazjum Państwowego, które ukończył w roku 1938. Przed wojną nie należał do żadnych organizacji politycznych i społecznych. We wrześniu 1938 r. został słuchaczem w Szkole Podchorążych Łączności w Zegrzu. Pod koniec czerwca 1939 r. zmobilizowano go. W trakcie kampanii wrześniowej pełnił funkcję dowódcy lub zastępcy dowódcy (informacje źródłowe na ten temat są sprzeczne) plutonu radiowego Kompanii Łączności 12. Dywizji Piechoty stacjonującej w Tarnopolu. W ankiecie personalnej podał, że wraz ze swoją jednostką, która wchodziła wówczas w skład armii „Prusy", przeszedł szlak bojowy Kielce–Radymno–Lwów. W dniach 6–7 września 1939 r. 12. DP brała udział w walkach z nacierającymi na Kielce jednostkami Wehrmachtu, ale już 9 września została rozbita. Część jej żołnierzy w wyniku paniki na polu bitwy uległa rozproszeniu, części natomiast udało się przebić i dołączyć do przebywających w okolicy jednostek WP, które brały udział w bitwie pod Tomaszowem Lubelskim.

Po opuszczeniu dywizji – w bliżej nieznanych okolicznościach – Bogusławski powrócił do Lwowa. W czasie sowieckiej okupacji miasta, od września 1939 do czerwca 1941 r., był palaczem, a później magazynierem w jednej z lwowskich piekarni zrzeszonych w „Chleb-Trieście". W tym czasie jego ojciec udzielał się w sowieckich związkach zawodowych i został kierownikiem lwowskiego „Chleb-Triestu", w 1940 r. awansując na dyrektora tego przedsiębiorstwa w Drohobyczu. Z kolei Aleksander Bogusławski z czasem został kierownikiem bazy surowcowej lwowskiego zrzeszenia piekarni. W jednej z ankiet personalnych i życiorysie pisanym w roku 1953 podał, że podczas niemieckiej okupacji Lwowa ukrywał się wraz z ojcem, co wydaje się nieprawdą. W opinii z 2 lipca 1945 r., wystawionej przez rzeszowską Rejonową Komendę Uzupełnień, zapisano, że od

czerwca 1941 do 1944 r. pracował w firmie „Maciaszek". Brakuje bliższych danych o tym, czym się faktycznie zajmował w tym czasie. Jego ojciec Stefan początkowo ukrywał się przed Niemcami w Mościskach. Następnie przeniósł się do Puław, gdzie do 1944 r. był pracownikiem, a następnie kierownikiem piekarni. Źródła milczą o tym, by przebywał z nim syn lub ktokolwiek z członków ich rodziny (APL, 1412/525, b.p.).

Tymczasem rodzice Aleksandra Bogusławskiego rozeszli się, a on sam najprawdopodobniej pozostał z matką we Lwowie. Według oficjalnej biografii jego ojciec w czasie niemieckiej okupacji miał się imać różnych zajęć zarobkowych, ale biograf nie podał informacji wskazujących na to, aby był on poszukiwany przez władze niemieckie. Po wkroczeniu na ziemie polskie wojsk sowieckich Stefan Bogusławski opuścił Puławy i po powrocie do Lwowa objął stanowisko dyrektora tamtejszego „Chleb-Triestu". Zajmował je do momentu repatriacji do Polski w październiku 1944 r. Z kolei Aleksander Bogusławski do grudnia 1944 r. był magazynierem w tym samym przedsiębiorstwie. Następnie repatriował się do Rzeszowa, gdzie na krótko zamieszkał w mieszkaniu siostry przy ul. Browarnej, w którym przebywała już także jego matka.

Po przybyciu do miasta Aleksander Bogusławski zgłosił się do miejscowej RKU. 2 maja 1945 r. powołano go do służby wojskowej i skierowano do Pułku Rezerwy Oficerów, gdzie został zastępcą dowódcy kompanii. Równocześnie został członkiem PPR. Podczas pobytu w pułku cieszył się dobrą opinią i otrzymał pochwałę dowódcy za nienaganne wypełnianie obowiązków oficera inspekcyjnego. 5 grudnia 1945 r. przeniesiono go do 13. Samodzielnej Kompanii Łączności WOP stacjonującej w Lublinie, gdzie objął stanowisko dowódcy plutonu radiowego. Oceniany był wówczas jako młody, dynamiczny oficer z doświadczeniem bojowym wyniesionym z 1939 r. W opinii służbowej z tego okresu zaznaczono także, że ma pozytywny stosunek do rządów komunistycznych. W czasie stacjonowania w Lublinie jego ojciec zajmował ważne stanowiska partyjne w tym mieście – był m.in. delegatem na I Zjazd PPR (6–13 grudnia 1945 r.), wiceprzewodniczącym lubelskiej ORZZ, a od listopada 1948 r. sekretarzem KM PPR w Lublinie.

W trakcie służby w WOP do zadań Bogusławskiego należało dbanie o łączność pomiędzy jednostkami rozlokowanymi na terenie Lubelszczyzny. W marcu 1968 r. opisywał swój udział w zwalczaniu oddziałów podziemia niepodległościowego i partyzantki UPA na tym terenie. Miał być odpowiedzialny za zabezpieczanie łączności pomiędzy jednostkami WOP rozlokowanymi we Włodawie, Chełmie, Hrubieszowie i Bełżcu. Przyznawał, że współpracował przy tym z jednostkami KBW i UB oraz łączonymi grupami operacyjnymi zwalczającymi zbrojne podziemie. W okresie od grudnia 1945 do lutego 1946 r. miał się zajmować naprawą uszkodzonych linii łączności. Przyznawał, że „osobiście brał udział w szeregu akcji, m.in. w odparciu napadu nocnego na [jego] pododdział w rejonie Wareża, jak również w ściganiu dużej bandy, która zaatakowała miejscowość Piaski pod Lublinem, a także w obronie obiektów gospodarczych kompanii przy szosie lubartowskiej w pobliżu Lublina. Brał udział w wyjazdach w teren objęty działalnością band w poszukiwaniu dezerterów" (AWBH, 1642/79/46, k. 55).

Aleksander Bogusławski wspominał także, że w tym czasie podziemie skazało go na karę śmierci. Otrzymany wyrok tłumaczył swoim członkostwem w PPR i funkcją

partyjną pełnioną przez ojca. Wedle jego relacji, na początku stycznia 1946 r. przed wejściem na teren macierzystej jednostki miała miejsce nieudana próba zamachu na jego życie. Zważywszy, że napisał o tym dopiero w roku 1968, czyli tuż przed przejściem na emeryturę, oraz że udział w walkach „z bandami" mógł przynieść mu w tym czasie profity materialne, należy tę relację potraktować z dystansem, zwłaszcza że w jego teczce personalnej zachowały się opinie przełożonych, którzy zwracali uwagę na jego interesowność. W dostępnych źródłach nie znajdują potwierdzenia także opisane przez Bogusławskiego potyczki zbrojne. Według dostępnej literatury jedyną akcją zbrojną w Warężu i pobliskim Chroborowie był atak partyzantów UPA (w niektórych opracowaniach podawany jako wspólna akcja UPA i partyzantki poakowskiej) z 27 maja 1945 r. Rozbito wówczas tamtejsze posterunki MO i zlikwidowano ośmiu członków PPR, jednego członka ZMW i podoficera LWP oraz dwóch milicjantów. Akcja ta miała jednak miejsce w czasie, gdy Bogusławski nie stacjonował już na Lubelszczyźnie. Z kolei w okolicy Piasków w czasie przebywania na tym terenie Bogusławskiego nie doszło do żadnej zbrojnej potyczki. Bogusławski musiał się cieszyć dużym zaufaniem przełożonych lub doceniono jego umiejętności fachowe zdobyte jeszcze przed wojną w Zegrzu, gdyż z dniem 4 grudnia 1946 r. został słuchaczem Wojskowej Akademii Łączności im. Siemiona Budionnego w Leningradzie. Na mocy rozkazu z 20 grudnia 1946 r. awansowano go do stopnia porucznika. Po latach twierdził, że wyjazd do Leningradu zawdzięczał aktywności w zwalczaniu podziemia na Lubelszczyźnie. W trakcie nauki w ZSRS, na podstawie rozkazu z 22 lipca 1946 r., awansował do stopnia kapitana. Wystawiona przez kierownictwo uczelni charakterystyka mówiła o nim jako zdolnym słuchaczu. Zwracano w niej jednak uwagę na negatywne cechy jego charakteru: oceniano go jako samolubnego, aroganckiego, nieznoszącego krytyki gbura oraz krytykowano za to, że podczas pobytu w Leningradzie uganiał się za kobietami.

Po powrocie do kraju, 13 listopada 1951 r. kpt. Bogusławski został starszym wykładowcą Wojskowej Akademii Technicznej i nauczał przedmiotów związanych z organizacją łączności. Pod koniec 1951 r. przedstawił sowiecki paszport z 1940 r. i książeczkę wojskową Armii Czerwonej oraz złożył raport o przyznanie mu sowieckiego obywatelstwa. Prawdopodobnie było to spowodowane chęcią zyskania wyższego uposażenia, jakie przysługiwało oficerom Armii Czerwonej oddelegowanym do służby w LWP – tak przynajmniej podejrzewano w Departamencie Kadr MON. Bogusławski twierdził, że interesuje go jedynie obywatelstwo i w każdej chwili może wyjechać na pobyt stały do Związku Sowieckiego. Ostatecznie obywatelstwa nie uzyskał, ale nie wiadomo, czy odmówiły mu go władze ZSRS, czy też sam zrezygnował ze starań. Krytycznie na raport oficera zareagowali także jego bezpośredni przełożeni z WAT.

Niemal rok później, na podstawie rozkazu z 6 października 1952 r., Bogusławski awansował do stopnia majora. Od 2 września 1953 r. pełnił funkcję zastępcy szefa Katedry Organizacji Łączności WAT. 5 listopada 1953 r. powierzono mu czasowo stanowisko szefa katedry. W opiniach służbowych podkreślano, że nie był lubiany przez słuchaczy oraz pozostałych wykładowców – powodem miała być jego zarozumiałość. Zaznaczono, że angażował się w prace koła Ligi Kobiet, ale „nie osiągał żadnych sukcesów, ponieważ nie jest lubiany" (AWBH, 1642/79/46, k. 24v). Oficer

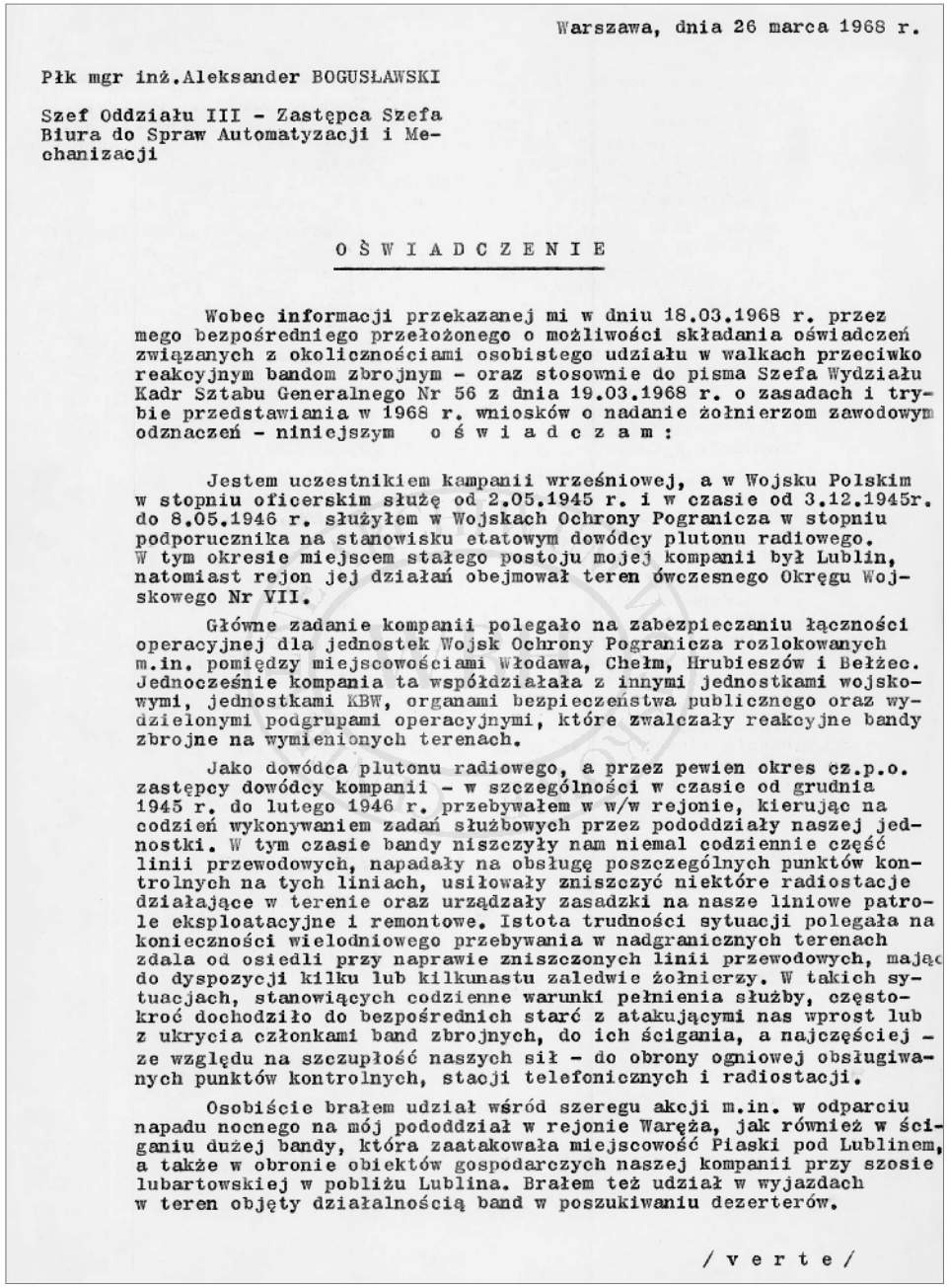

Warszawa, dnia 26 marca 1968 r.

Płk mgr inż.Aleksander BOGUSŁAWSKI

Szef Oddziału III - Zastępca Szefa
Biura do Spraw Automatyzacji i Mechanizacji

O Ś W I A D C Z E N I E

Wobec informacji przekazanej mi w dniu 18.03.1968 r. przez mego bezpośredniego przełożonego o możliwości składania oświadczeń związanych z okolicznościami osobistego udziału w walkach przeciwko reakcyjnym bandom zbrojnym - oraz stosownie do pisma Szefa Wydziału Kadr Sztabu Generalnego Nr 56 z dnia 19.03.1968 r. o zasadach i trybie przedstawiania w 1968 r. wniosków o nadanie żołnierzom zawodowym odznaczeń - niniejszym o ś w i a d c z a m :

Jestem uczestnikiem kampanii wrześniowej, a w Wojsku Polskim w stopniu oficerskim służę od 2.05.1945 r. i w czasie od 3.12.1945r. do 8.05.1946 r. służyłem w Wojskach Ochrony Pogranicza w stopniu podporucznika na stanowisku etatowym dowódcy plutonu radiowego. W tym okresie miejscem stałego postoju mojej kompanii był Lublin, natomiast rejon jej działań obejmował teren ówczesnego Okręgu Wojskowego Nr VII.

Główne zadanie kompanii polegało na zabezpieczaniu łączności operacyjnej dla jednostek Wojsk Ochrony Pogranicza rozlokowanych m.in. pomiędzy miejscowościami Włodawa, Chełm, Hrubieszów i Bełżec. Jednocześnie kompania ta współdziałała z innymi jednostkami wojskowymi, jednostkami KBW, organami bezpieczeństwa publicznego oraz wydzielonymi podgrupami operacyjnymi, które zwalczały reakcyjne bandy zbrojne na wymienionych terenach.

Jako dowódca plutonu radiowego, a przez pewien okres cz.p.o. zastępcy dowódcy kompanii - w szczególności w czasie od grudnia 1945 r. do lutego 1946 r. przebywałem w w/w rejonie, kierując na codzień wykonywaniem zadań służbowych przez pododdziały naszej jednostki. W tym czasie bandy niszczyły nam niemal codziennie część linii przewodowych, napadały na obsługę poszczególnych punktów kontrolnych na tych liniach, usiłowały zniszczyć niektóre radiostacje działające w terenie oraz urządzały zasadzki na nasze liniowe patrole eksploatacyjne i remontowe. Istota trudności sytuacji polegała na konieczności wielodniowego przebywania w nadgranicznych terenach zdala od osiedli przy naprawie zniszczonych linii przewodowych, mając do dyspozycji kilku lub kilkunastu zaledwie żołnierzy. W takich sytuacjach, stanowiących codzienne warunki pełnienia służby, częstokroć dochodziło do bezpośrednich starć z atakującymi nas wprost lub z ukrycia członkami band zbrojnych, do ich ścigania, a najczęściej - ze względu na szczupłość naszych sił - do obrony ogniowej obsługiwanych punktów kontrolnych, stacji telefonicznych i radiostacji.

Osobiście brałem udział wśród szeregu akcji m.in. w odparciu napadu nocnego na mój pododdział w rejonie Waręża, jak również w ściganiu dużej bandy, która zaatakowała miejscowość Piaski pod Lublinem, a także w obronie obiektów gospodarczych naszej kompanii przy szosie lubartowskiej w pobliżu Lublina. Brałem też udział w wyjazdach w teren objęty działalnością band w poszukiwaniu dezerterów.

/ v e r t e /

Źródło: AIPN

nie był w tym czasie aktywistą partyjnym. Polecenia partyjne wykonywał z oporami, traktując je jako „poniżające". W kolejnych opiniach dodawano m.in., że wyrażał się pozytywnie o sojuszu z ZSRS.

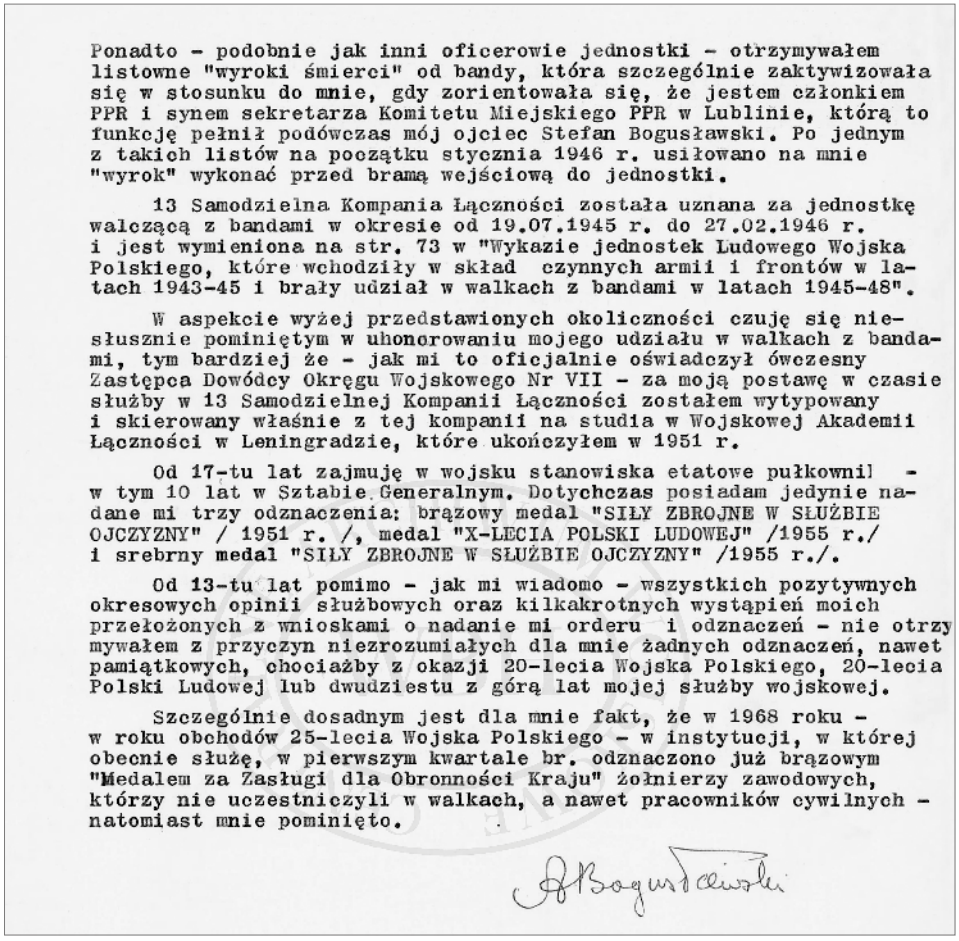

Ponadto - podobnie jak inni oficerowie jednostki - otrzymywałem listowne "wyroki śmierci" od bandy, która szczególnie zaktywizowała się w stosunku do mnie, gdy zorientowała się, że jestem członkiem PPR i synem sekretarza Komitetu Miejskiego PPR w Lublinie, którą to funkcję pełnił podówczas mój ojciec Stefan Bogusławski. Po jednym z takich listów na początku stycznia 1946 r. usiłowano na mnie "wyrok" wykonać przed bramą wejściową do jednostki.

13 Samodzielna Kompania Łączności została uznana za jednostkę walczącą z bandami w okresie od 19.07.1945 r. do 27.02.1946 r. i jest wymieniona na str. 73 w "Wykazie jednostek Ludowego Wojska Polskiego, które wchodziły w skład czynnych armii i frontów w latach 1943-45 i brały udział w walkach z bandami w latach 1945-48".

W aspekcie wyżej przedstawionych okoliczności czuję się niesłusznie pominiętym w uhonorowaniu mojego udziału w walkach z bandami, tym bardziej że - jak mi to oficjalnie oświadczył ówczesny Zastępca Dowódcy Okręgu Wojskowego Nr VII - za moją postawę w czasie służby w 13 Samodzielnej Kompanii Łączności zostałem wytypowany i skierowany właśnie z tej kompanii na studia w Wojskowej Akademii Łączności w Leningradzie, które ukończyłem w 1951 r.

Od 17-tu lat zajmuję w wojsku stanowiska etatowe pułkownil - w tym 10 lat w Sztabie Generalnym. Dotychczas posiadam jedynie nadane mi trzy odznaczenia: brązowy medal "SIŁY ZBROJNE W SŁUŻBIE OJCZYZNY" / 1951 r. /, medal "X-LECIA POLSKI LUDOWEJ" /1955 r./ i srebrny medal "SIŁY ZBROJNE W SŁUŻBIE OJCZYZNY" /1955 r./.

Od 13-tu lat pomimo - jak mi wiadomo - wszystkich pozytywnych okresowych opinii służbowych oraz kilkakrotnych wystąpień moich przełożonych z wnioskami o nadanie mi orderu i odznaczeń - nie otrzymywałem z przyczyn niezrozumiałych dla mnie żadnych odznaczeń, nawet pamiątkowych, chociażby z okazji 20-lecia Wojska Polskiego, 20-lecia Polski Ludowej lub dwudziestu z górą lat mojej służby wojskowej.

Szczególnie dosadnym jest dla mnie fakt, że w 1968 roku - w roku obchodów 25-lecia Wojska Polskiego - w instytucji, w której obecnie służę, w pierwszym kwartale br. odznaczono już brązowym "Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju" żołnierzy zawodowych, którzy nie uczestniczyli w walkach, a nawet pracowników cywilnych - natomiast mnie pominięto.

A. Bogusławski

Źródło: AIPN

Oświadczenie Aleksandra Bogusławskiego na temat jego udziału w walkach z podziemiem niepodległościowym, 26 marca 1968 r.

4 listopada 1954 r. Aleksandra Bogusławskiego przeniesiono do stacjonującego w Lublinie 9. Korpusu Armijnego, gdzie został szefem Wydziału Łączności Sztabu Korpusu. W nowej jednostce zaangażował się w działalność garnizonowego klubu sportowego. Podczas służby w korpusie ponownie pojawiły się negatywne oceny jego charakteru. Zarzucano mu m.in. „pracę na efekt", zarozumiałość i egoizm. Miał być nielubiany przez innych oficerów. Pomimo tych wad pozytywnie odnoszono się do jego walorów zawodowych oraz doceniano aktywność na zebraniach POP. W świetle wcześniejszych „niedociągnięć" na polu partyjnym szczególnie to ostatnie było zauważalne. W późniejszym okresie funkcjonariusz wszedł m.in. w skład komitetów partyjnych w Sztabie Generalnym oraz MON.

5 kwietnia 1956 r. Bogusławski został przeniesiony do KdsBP na stanowisko wicedyrektora Departamentu Łączności (przysługiwało mu wówczas generalskie uposażenie,

Wniosek

o zatwierdzenie kandydata na stanowisko WICEDYREKTORA DEPARTAMENTU ŁĄCZNOSCI KOMITETU D/S B.P.

1. Nazwisko i imię Mjr. BOGUSŁAWSKI ALEKSANDER s.Stefana
2. Rok i miejsce urodzenia 1919r. - Lwów
3. Pochodzenie społeczne robotnicze
4. Wykształcenie średnie, zawodowe wyższe.
5. Zawód wyuczony Łącznościowiec
6. Przynależność part. a) do 1939 r. b/p
   b) w czasie okupacji b/p c) po wojnie PPR - PZPR
7. Gdzie i w jakim charakterze pracuje Szef Wydz.Łączności 9 Korpusu Armijnego
8. Kandydat proponowany przez Komitet do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego

Uzasadnienie - charakterystyka:

Mjr.Bogusławski Aleksander do Wojska Polskiego wstąpił w 1945r. W latach 1946-1951 był słuchaczem Akademii Łączności w ZSRR, którą ukończył z dobrymi wynikami. Po powrocie ze studiów zatrudniony był w Wojskowej Akademii Technicznej, a ostatnio jako Szef Wydziału Łączności 9 Korpusu Armijnego.

Mjr.Bogusławski jest inteligentnym, zdolnym i energicznym oficerem. Posiada pełne kwalifikacje fachowe z dziedziny łączności i z każdej dotychczas powierzonej mu pracy wywiązywał się dobrze.

Politycznie dobrze wyrobiony i zorientowany. Jak wynika z charakterystyk - z charakteru zarozumiały i egoistyczny.

W związku z koniecznością odkomenderowania płk.Suczka Feliksa, dotychczasowego Dyrektora Departamentu Łączności do ZSRR - Komitet wnosi o zatwierdzenie mjr.Bogusławskiego na Wicedyrektora Departamentu Łączności, aby z chwilą odejścia płk.Suczka mógł on pokierować pracą tego Departamentu.

Mjr.Bogusławski został wytypowany do pracy w Komitecie d/s Bezp. Publicz.przez MON - na naszą prośbę o pomoc w obsadzeniu stanowiska Dyrektora Departamentu Łączności.

I ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO
KOMITETU DO SPRAW BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZ.
(podpis wnioskodawcy)
/A. A L S T E R/

27.I.56

Uwagi Wydziału Kadr Wnioska proponuję zatwierdzić

Kierownik Wydziału Kadr

Akceptowano uchwałą
w dniu 9-3-56
Podpis

Źródło: AAN

Wniosek o zatwierdzenie Aleksandra Bogusławskiego na stanowisko wicedyrektora Departamentu Łączności KdsBP, styczeń 1956 r.

chociaż miał zaledwie stopień majora). Z wnioskiem o przeniesienie wystąpił zastępca przewodniczącego Komitetu płk Jan Ptasiński, który był poinformowany o wadach charakterologicznych Bogusławskiego. Jego kandydaturę zaproponowało kierownictwo

MON, a szefostwo Komitetu nie miało prawdopodobnie innych kandydatów do wyboru. Warto zwrócić uwagę, że Bogusławski został pierwszym Polakiem na stanowisku dyrektorskim w pionie łączności RBP/MBP/KdsBP, wcześniej tę funkcję pełnili bowiem oficerowie sowieccy.

Źródło: AIPN

Aleksander Bogusławski

Przez pierwsze miesiące służby Bogusławski był zastępcą płk. Feliksa Suczka. Kiedy oficer ten powrócił na stałe do ZSRS, od 1 sierpnia do 28 listopada 1956 r. pełnił tymczasowo obowiązki dyrektora Departamentu Łączności KdsBP. W strukturach resortu przebywał krótko – prawdopodobnie najkrócej ze wszystkich funkcjonariuszy obejmujących stanowiska dyrektorskie. Na mocy rozkazu z 1 grudnia 1956 r. objął jeszcze stanowisko zastępcy dyrektora Zarządu Łączności MSW. 20 stycznia 1957 r. przeniesiono go do dyspozycji ministra spraw wewnętrznych, w której formalnie przebywał zaledwie dziewięć dni – tak wskazują przynajmniej zapisy ewidencyjne. Z akt osobowych Bogusławskiego wynika, że miał on odmówić objęcia stanowiska zastępcy dyrektora Departamentu Łączności MSW i był zdecydowany odejść do rezerwy, gdyż – jak zapisał jego przełożony z MON – „nie był całkowicie przekazany do MSW, a jedynie był wyznaczony do pełnienia służby poza wojskiem" (AWBH, 1642/79/46, k. 16). Funkcjonariusz starał się jednak wówczas o przejście na emeryturę wprost z MSW, co miało mu gwarantować wyższe uposażenie. Z nieznanych bliżej przyczyn starania te zakończyły się niepowodzeniem.

Rozkazem z 30 stycznia 1957 r. dzień później powrócił do służby w strukturach MON, pojawiły się jednak problemy z zaszeregowaniem do odpowiadającego jego kwalifikacjom stanowiska. Ostatecznie przydzielono mu zadanie zorganizowania od podstaw Centralnej Składnicy Sprzętu Elektronicznego, odpowiadał również za inwentaryzację jego zasobów. Pełnił wówczas funkcję szefa Wydziału III Oddziału XII Radiotechnicznego, który podlegał Departamentowi Uzbrojenia MON. W tym okresie opiniowany był pozytywnie – podkreślano m.in. dbałość o powierzone mu mienie, moralne prowadzenie i praktyczne wykorzystywanie wojskowych regulaminów. 8 października 1957 r. awansował do stopnia podpułkownika.

W wyniku reorganizacji struktur MON, a być może także wobec nie do końca pozytywnej opinii wśród współpracowników, 23 listopada 1958 r. Bogusławskiego przeniesiono na stanowisko starszego inspektora Zarządu VII Sztabu Generalnego, czyli Zarządu Planów Mobilizacyjnych i Bieżących. Po dwóch latach, 8 kwietnia 1960 r., zmieniono mu stanowisko na starszego radcę. Odpowiadał m.in. za wdrażanie rozwiązań związanych z mechanizacją i automatyzacją przetwarzania danych w LWP. 15 września 1961 r. awansowano go do stopnia pułkownika. W 1963 r. był przewidziany do odznaczenia Złotym Krzyżem Zasługi lub Orderem Odrodzenia Polski V klasy, ale w związku z wykryciem jego udziału w podejrzanych transakcjach handlowych w warszawskich lombardach wniosek ten został wycofany. Oficer nie poniósł jednak z tego

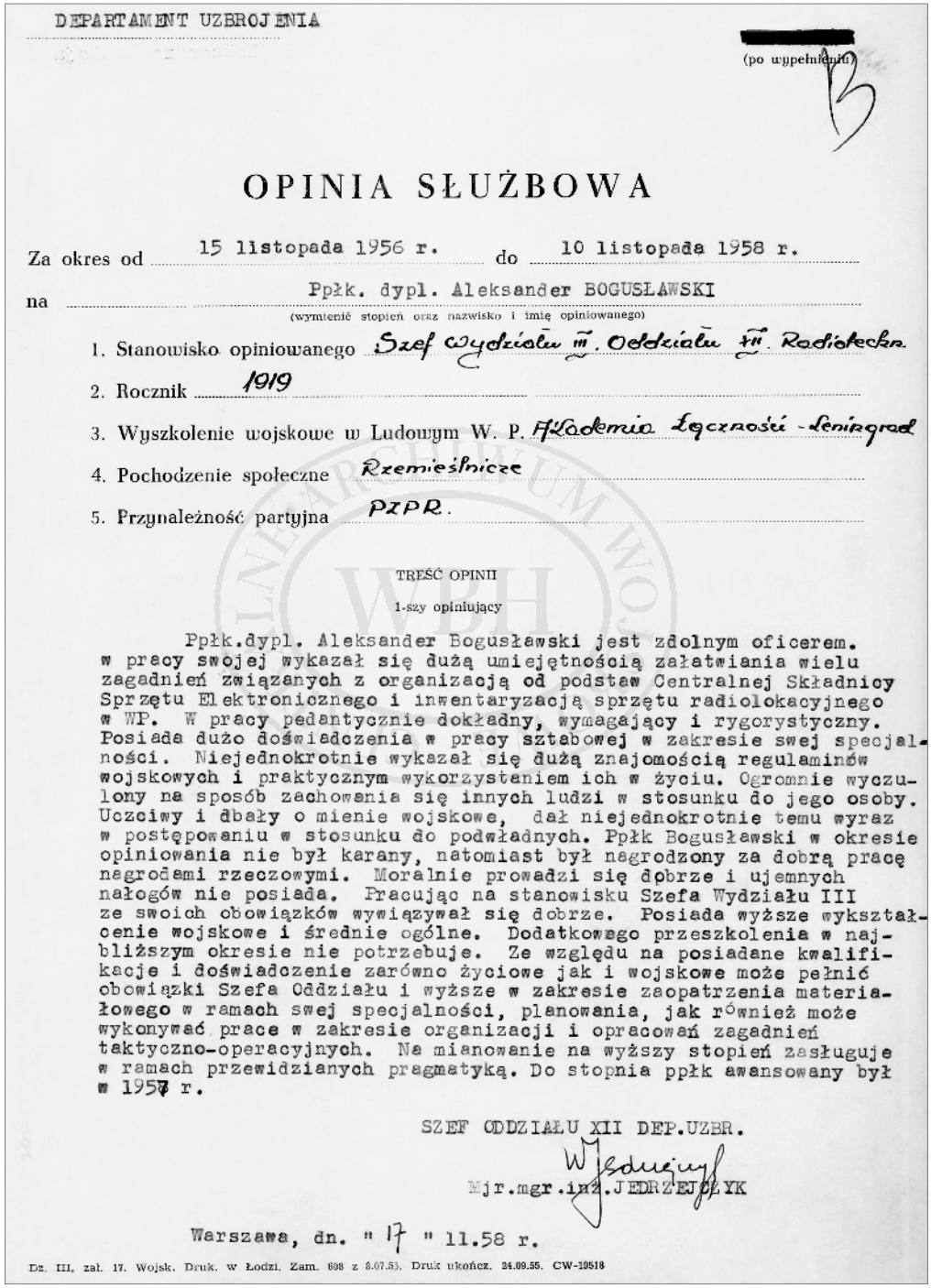

DEPARTAMENT UZBROJENIA

[redacted]
(po wypełnieniu)

OPINIA SŁUŻBOWA

Za okres od 15 listopada 1956 r. do 10 listopada 1958 r.

na Ppłk. dypl. Aleksander BOGUSŁAWSKI
(wymienić stopień oraz nazwisko i imię opiniowanego)

1. Stanowisko opiniowanego Szef Wydziału m. Oddziału XII. Radiotechn.
2. Rocznik 1919
3. Wyszkolenie wojskowe w Ludowym W. P. Akademia Łączności - Leningrad
4. Pochodzenie społeczne Rzemieślnicze
5. Przynależność partyjna PZPR.

TREŚĆ OPINII

1-szy opiniujący

Ppłk.dypl. Aleksander Bogusławski jest zdolnym oficerem. w pracy swojej wykazał się dużą umiejętnością załatwiania wielu zagadnień związanych z organizacją od podstaw Centralnej Składnicy Sprzętu Elektronicznego i inwentaryzacją sprzętu radiolokacyjnego w WP. W pracy pedantycznie dokładny, wymagający i rygorystyczny. Posiada dużo doświadczenia w pracy sztabowej w zakresie swej specjalności. Niejednokrotnie wykazał się dużą znajomością regulaminów wojskowych i praktycznym wykorzystaniem ich w życiu. Ogromnie wyczulony na sposób zachowania się innych ludzi w stosunku do jego osoby. Uczciwy i dbały o mienie wojskowe, dał niejednokrotnie temu wyraz w postępowaniu w stosunku do podwładnych. Ppłk Bogusławski w okresie opiniowania nie był karany, natomiast był nagrodzony za dobrą pracę nagrodami rzeczowymi. Moralnie prowadzi się dobrze i ujemnych nałogów nie posiada. Pracując na stanowisku Szefa Wydziału III ze swoich obowiązków wywiązywał się dobrze. Posiada wyższe wykształcenie wojskowe i średnie ogólne. Dodatkowego przeszkolenia w najbliższym okresie nie potrzebuje. Ze względu na posiadane kwalifikacje i doświadczenie zarówno życiowe jak i wojskowe może pełnić obowiązki Szefa Oddziału i wyższe w zakresie zaopatrzenia materiałowego w ramach swej specjalności, planowania, jak również może wykonywać prace w zakresie organizacji i opracowań zagadnień taktyczno-operacyjnych. Na mianowanie na wyższy stopień zasługuje w ramach przewidzianych pragmatyką. Do stopnia ppłk awansowany był w 1957 r.

SZEF ODDZIAŁU XII DEP.UZBR.

Mjr.mgr.inż.JEDRZEJCZYK

Warszawa, dn. " 17 " 11.58 r.

Dz. III, zał. 17. Wojsk. Druk. w Łodzi. Zam. 608 z 8.07.55. Druk ukończ. 24.09.55. CW-19518

Źródło: AIPN

Opinia służbowa Aleksandra Bogusławskiego, 17 listopada 1958 r.

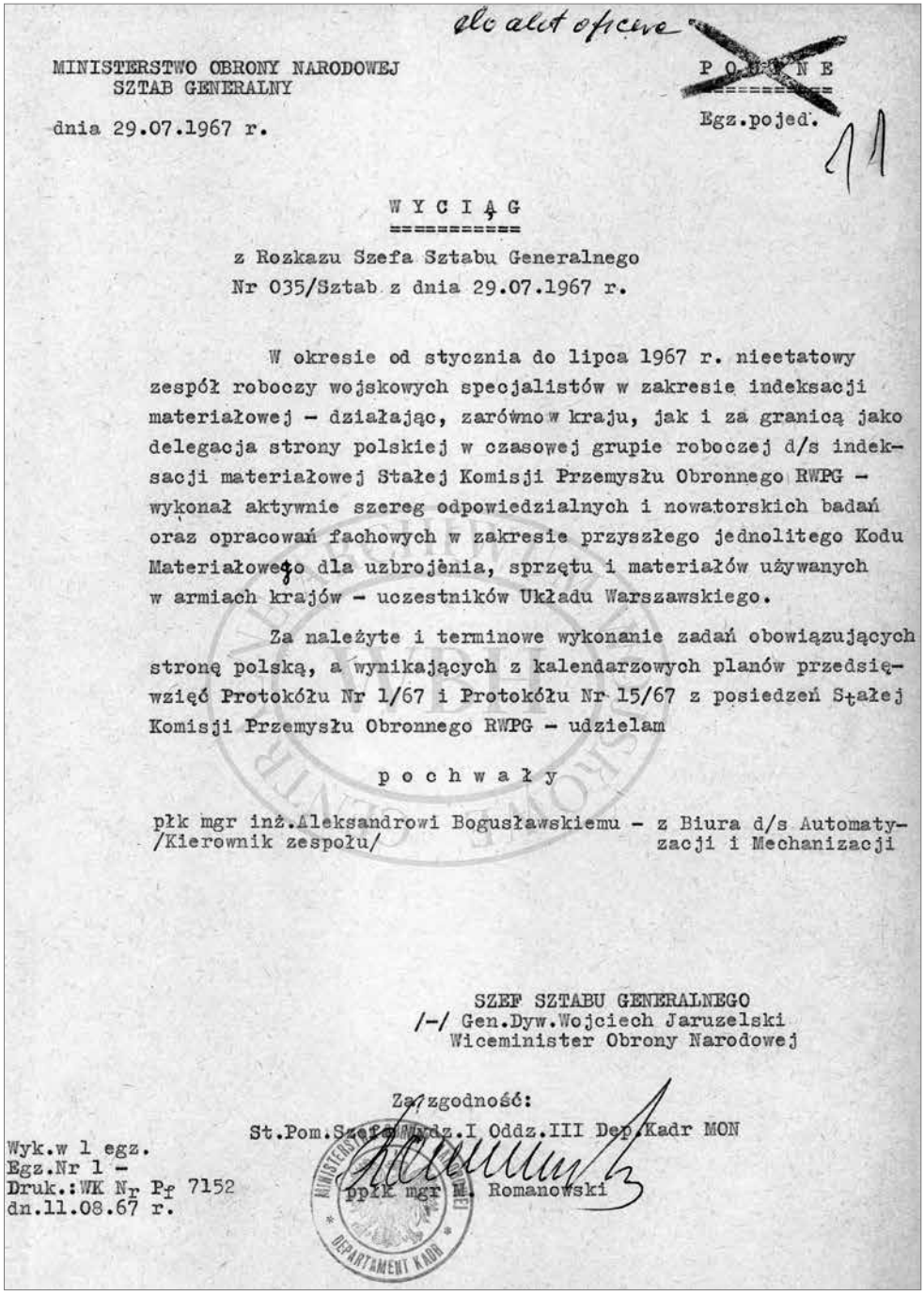

dla akt oficer

MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ
SZTAB GENERALNY

POUFNE

dnia 29.07.1967 r.

Egz.pojed.

11

WYCIĄG

z Rozkazu Szefa Sztabu Generalnego
Nr 035/Sztab z dnia 29.07.1967 r.

W okresie od stycznia do lipca 1967 r. nieetatowy zespół roboczy wojskowych specjalistów w zakresie indeksacji materiałowej - działając, zarówno w kraju, jak i za granicą jako delegacja strony polskiej w czasowej grupie roboczej d/s indeksacji materiałowej Stałej Komisji Przemysłu Obronnego RWPG - wykonał aktywnie szereg odpowiedzialnych i nowatorskich badań oraz opracowań fachowych w zakresie przyszłego jednolitego Kodu Materiałowego dla uzbrojenia, sprzętu i materiałów używanych w armiach krajów - uczestników Układu Warszawskiego.

Za należyte i terminowe wykonanie zadań obowiązujących stronę polską, a wynikających z kalendarzowych planów przedsięwzięć Protokółu Nr 1/67 i Protokółu Nr 15/67 z posiedzeń Stałej Komisji Przemysłu Obronnego RWPG - udzielam

p o c h w a ł y

płk mgr inż.Aleksandrowi Bogusławskiemu - z Biura d/s Automatyzacji i Mechanizacji
/Kierownik zespołu/

SZEF SZTABU GENERALNEGO
/-/ Gen.Dyw.Wojciech Jaruzelski
Wiceminister Obrony Narodowej

Zgodność:
St.Pom.Szefa Wydz.I Oddz.III Dep.Kadr MON
ppłk mgr M. Romanowski

Wyk.w 1 egz.
Egz.Nr 1 -
Druk.:WK Nr Pf 7152
dn.11.08.67 r.

MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ * DEPARTAMENT KADR *

Źródło: AIPN

Wyciąg z rozkazu szefa Sztabu Generalnego, informujący o udzieleniu pochwały Aleksandrowi Bogusławskiemu, 11 sierpnia 1967 r.

powodu innych konsekwencji. W tym samym roku został członkiem zespołu wdrażającego w Sztabie Generalnym MON pierwszą Stację Maszyn Licząco-Analitycznych. Być może jego kwalifikacje zawodowe i specjalistyczna wiedza uchroniły go wówczas od poważniejszej kary.

Źródło: AIPN

Aleksander Bogusławski

We wrześniu 1966 r. Bogusławski wystosował raport do szefa Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego gen. Józefa Urbanowicza z prośbą o lepsze wykorzystanie jego umiejętności zawodowych. Po konsultacjach szef Wydziału Kadr płk Marian Spirytus skierował Bogusławskiego od 3 stycznia 1967 r. na stanowisko zastępcy szefa Wydziału III Biura ds. Automatyzacji i Mechanizacji Sztabu Generalnego. Było to po części związane z reorganizacją zadań Zarządu Planowania Materiałowego Sztabu Generalnego.

/płk mgr inż. Aleksander BOGUSŁAWSKI/

Z nieznanych bliżej powodów płk Bogusławski został 21 września 1968 r. wykluczony z szeregów PZPR. W wystawionej za lata 1967–1968 opinii napisano m.in., że „miał sporo trudności w nawiązywaniu kontaktów i współpracy, co doprowadziło do szeregu zadrażnień i utrudniło realizację zadań […] jest oficerem o specyficznym, trudnym charakterze i nierzadko o trudnych do zrozumienia intencjach" (AWBH, 1642/79/46, k. 9). Taki był oficjalny powód usunięcia go z PZPR. Protokoły z posiedzeń POP nie są znane, co uniemożliwia odtworzenie

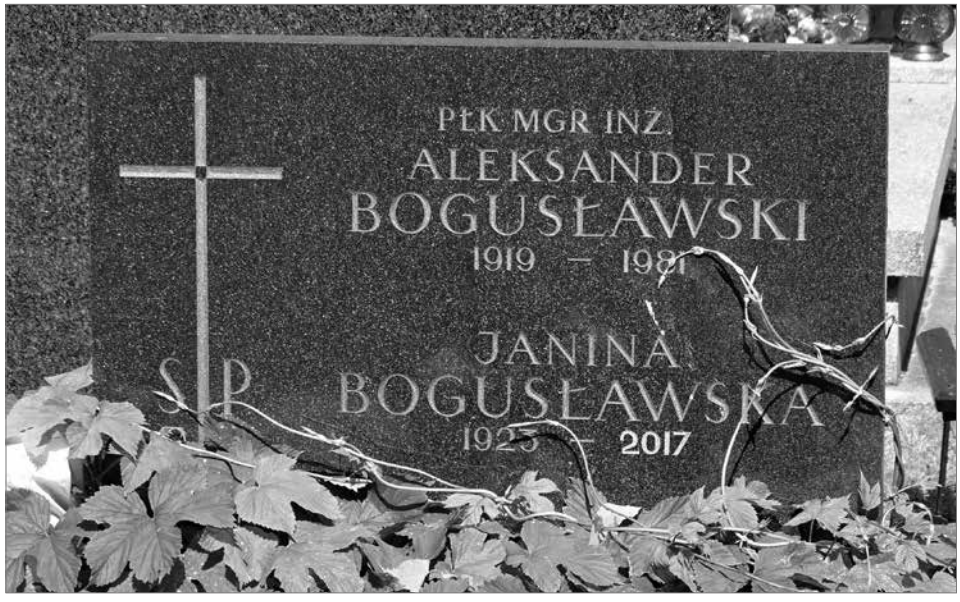

Fot. Witold Bagieński

Nagrobek Aleksandra Bogusławskiego na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie

przebiegu dyskusji na ten temat. 7 listopada 1968 r. płk. Bogusławskiego uznano za niezdolnego do dalszej służby wojskowej w czasie pokoju. Po kilku miesiącach, 17 lutego 1969 r., zwolniono go do rezerwy. Nie wiadomo, czy po przejściu do cywila podjął jeszcze jakąś aktywność zawodową.

Aleksander Bogusławski zmarł 2 października 1981 r. i został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

Awanse

Porucznik (1946 r.), kapitan (1946 r.), major (1952 r.), podpułkownik (1957 r.), pułkownik (1961 r.).

Odznaczony

Brązowym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1951 r.), Srebrnym Medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1955 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1955 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1968 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował biegłą znajomość języka rosyjskiego oraz „zaawansowaną użytkowo" niemieckiego i angielskiego.

Informacje o rodzinie

Od 19 września 1953 r. żonaty z Janiną z d. Mróz (1923–2017), która nie pracowała zawodowo i prowadziła gospodarstwo domowe. Małżeństwo miało dwóch synów.

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, Biuro Spraw Kadrowych, 237/XXIII-13, Akta Aleksandra Bogusławskiego; AAN, KC PZPR, CK XX/6586, Akta Aleksandra Bogusławskiego; AAN, Zbiór Akt Działaczy Ruchu Robotniczego, t. 11460, Dokumenty Józefy Bogusławskiej; AIPN, 1005/170033, Akta paszportowe Aleksandra Bogusławskiego; Archiwum Państwowe w Lublinie, zespół 1412, sygn. 525, Bogusławski Stefan – wspomnienia i relacje; ASG w Szczecinie, 53/2, Rozkazy organizacyjne Nadbużańskiej Brygady WOP, 1945 r.; ASG w Szczecinie, 217/309, Sprawozdania o stanie Wydziału 2. i 13. Samodzielnej Kompanii Łączności, 1946 r.; AWBH, 1642/79/46, Teczka akt personalnych Aleksandra Bogusławskiego; D. Faszcza, *12 Dywizja Piechoty 1919–1939. Zarys problematyki*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy" 2009, nr 4; G. Iwański, *Bogusławski Stefan (1891–1953)* [w:] *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 1: *A–D*, red. F. Tych, Warszawa 1978, s. 267–268; T. Jurga, *Regularne jednostki Wojska Polskiego w 1939 r. Organizacja, działania bojowe, uzbrojenie, metryki związków operacyjnych, dywizji i brygad*, Warszawa 1975; R. Wnuk, *Lubelski Okręg AK DSZ i WiN 1944–1947*, Warszawa 2000; M. Zajączkowski, *Pod znakiem króla Daniela. OUN-B i UPA na Lubelszczyźnie 1944–1950*, Lublin–Warszawa 2016, s. 230–232.

Grzegorz Wołk

Borecki Czesław

(właśc. Byk Czesław)

1922–1978

Źródło: AIPN

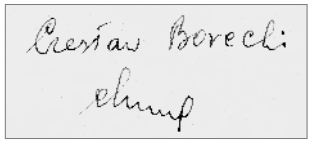

Urodził się 6 lipca 1922 r. w Małachowie jako Czesław Byk, syn Bronisława (1898–1953) i Florentyny z d. Kowalskiej (1901–1932). Jego ojciec był cieślą, a matka nie pracowała zawodowo. Oboje byli pochodzenia robotniczego, narodowości polskiej i wyznania rzymskokatolickiego. Sam Borecki w późniejszych latach określał się jako „niepraktykujący ateista". Bronisław Byk przed wojną był członkiem PPS, w czasie okupacji działał w GL/AL, natomiast po wojnie przeniósł się do Jeleniej Góry, gdzie do 1947 r. pracował w PUBP, a następnie do 1950 prowadził gospodarstwo rolne. W domu wychowywało się jeszcze dwoje dzieci – Marian (ur. 1924 r.) oraz Janina (ur. 1926 r.). Marian Byk „Marian" od 1943 r. był żołnierzem GL/AL, wraz z Czesławem służył w oddziale im. M. Langiewicza. W grudniu 1943 r. Marian Byk został mianowany dowódcą nowo utworzonego oddziału GL im. Łukasińskiego – kilkuosobowej formacji specjalnej przy dowództwie Obwodu Radomsko-Kieleckiego powołanej do ochrony sztabu, akcji bojowych i likwidacyjnych. Marian Byk zginął na początku roku 1944 w trakcie potyczki z oddziałami AK w powiecie opatowskim. Sam oddział został rozbity przez Niemców w czerwcu tr. Siostra Janina również należała do komunistycznej partyzantki i służyła w niej w charakterze łączniczki. Po wojnie była funkcjonariuszką WUBP w Kielcach.

Czesław Byk ukończył siedmioklasową szkołę powszechną. W 1932 r. jego rodzina przeniosła się do Starachowic, on sam zaś w latach 1937–1939 odbył tam dwa kursy w szkole rzemieślniczej. W tym czasie dostał się na praktykę w charakterze ślusarza do Zakładów Starachowickich należących do Towarzystwa Starachowickich Zakładów Górniczych (według innej podanej przez niego wersji w latach 1936–1938 pracował najpierw w prywatnej firmie budowlanej jako robotnik, a dopiero w latach 1938–1941 zatrudniony był w Zakładach Starachowickich). Jak napisał w sporządzonym przez siebie życiorysie, w 1939 r. w wieku siedemnastu lat, jako uczeń szkoły rzemieślniczej, ukończył drugi stopień przeszkolenia w zakresie przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego. Niedługo później, już po wybuchu II wojny światowej, został powołany do wojska i we wrześniu 1939 r. walczył nad Wisłą, w Lublinie oraz w Chełmie. Następnie wrócił do

Starachowic, gdzie podjął pracę zarobkową w tamtejszych Zakładach. Być może przez pewien okres pracował w Mielcu również jako ślusarz. Równolegle w latach 1941–1943 pomagał dorywczo stryjowi jako malarz. Ponadto miał odsiedzieć pięć dni w areszcie starachowickim za opuszczenie pracy – nie wiadomo jednak, kiedy miało to miejsce.

W końcu grudnia 1942 r. Czesław Byk wstąpił do PPR w Ostrowcu Świętokrzyskim, przyjmując pseudonim „Brzoza". Został komisarzem (komendantem) dzielnicowym w Starachowicach i pełnił tę funkcję do maja 1943 r. Dwa miesiące później, na początku lipca 1943 r. (w ankiecie i kwestionariuszu do ZBoWiD podał, że już w roku 1942 – podobnie w opinii z 30 grudnia 1946 r.), przystąpił w stopniu kaprala do operującego w lasach starachowickich oddziału partyzanckiego GL dowodzonego przez Chyla Brawermana „Bacę".

W kwietniu 1943 r. w rejonie Starachowic w ramach GL utworzono oddział im. Mariana Langiewicza, którego dowódcą został sowiecki skoczek kpt. Wasyl Wojczenko „Sasza"/„Saszka". Początkowo oddział został wyposażony w broń przekazaną przez szefa dzielnicy w Kunowie Henryka Wyrębkiewicza „Wicka", ale z czasem uzbrojenie pozyskiwano z sowieckich zrzutów oraz „na wrogu". W chwili formowania oddział był nader skromny, bo tylko ośmioosobowy. Wkrótce jednak jego skład poszerzył się poprzez napływ nowych ludzi – sam Byk miał wcielić około czterdziestu starachowickich robotników. Latem 1943 r. zarówno dowództwo GL, jak i kierownictwo PPR na Kielecczyźnie zostało zdziesiątkowane w wyniku aresztowań, starć z AK oraz dezercji (część dezerterów wstąpiła w szeregi AK), co doprowadziło do zerwania dużej części kontaktów i powiązań konspiracyjnych. Podjęto wówczas decyzję o odtworzeniu rozbitego oddziału im. Langiewicza. W tym celu 19 września 1943 r. w czasie koncentracji w kopalni koło Ostrowca Świętokrzyskiego z większego liczebnie i wciąż rozrastającego się oddziału im. Józefa Sowińskiego dowodzonego przez Henryka Połowniaka „Zygmunta" wydzielono część gwardzistów. Komendantem ponad dwudziestoosobowej odtworzonej wówczas formacji został Czesław Byk. Funkcję tę sprawował do lipca 1944 r. Tymczasem, w listopadzie 1943 r. awansował ze stopnia kaprala na plutonowego, jeszcze przed końcem roku został sierżantem, a w styczniu 1944 – podporucznikiem. Równolegle przyznano mu Order Krzyża Grunwaldu III klasy – tym samym znalazł się w gronie trzydziestu gwardzistów, którzy jako pierwsi otrzymali to odznaczenie.

W latach 1943–1944 oddział im. Langiewicza brał udział w walkach zarówno z Niemcami, jak też z oddziałami polskiego podziemia niepodległościowego. W starciach tych ogólne dowództwo nad oddziałami GL/AL często sprawował wspomniany oficer operacyjny radomskiego okręgu AL kpt. Wojczenko „Saszka". Do najważniejszych akcji, w których uczestniczył Byk lub jego podkomendni, należy opanowanie obozu pracy przymusowej Baudienstu w Dwikozach pod Sandomierzem 6 października 1943 r. Po jego przejęciu uwolniono dwustu ludzi oraz zdobyto broń, odzież i buty. Z kolei w listopadzie gwardziści starli się z niemieckimi żandarmami pacyfikującymi wsie Nietulisko, Krynki i Gębice. Innym osiągnięciem Byka miał być udział w ataku na Iłżę w nocy z 16 na 17 maja 1944 r. Dowodzone przez „Saszkę" oddziały AL Okręgu Radomskiego, wespół z sowieckim oddziałem Aleksego Botjana „Aloszy", po trwającym kilka godzin zdobywaniu miasta oddaliły się wraz z łupami do lasów starachowickich. Poza tym

komunistyczni partyzanci zajmowali się również dywersją i m.in. organizowali akcje wykolejania niemieckich transportów wojskowych. Byli także wspomagani materiałowo przez sowieckie zrzuty. W okresie zimowym, na przełomie lat 1943 i 1944, oddział w zasadzie nie prowadził żadnych walk, m.in. z powodu braku broni.

Według raportu wywiadu AK za listopad–grudzień 1943 r. grupa „Brzozy" rabowała dwory w rejonie Ożarowa. Relacje o napadach i mordach, m.in. na Żydach, dotyczące innych grup GL/AL z tej części Polski (m.in. oddziału im. Sowińskiego), pochodzą również od innych oddziałów podziemia, w tym NSZ. Co więcej, bandytyzm grup GL/AL miał się przyczynić do wzrostu liczby dezercji w ich szeregach, ponieważ szeregowi partyzanci chcieli walczyć z wrogiem, a nie z miejscową ludnością. Szerokim echem odbił się napad oddziałów dowodzonych przez Byka i Tadeusza Maja „Łokietka" na majątek w Grzegorzewicach k. Nowej Słupi, do którego doszło 2 maja 1944 r. Po wymianie ognia z patrolem AK podkomendni Boreckiego wrócili do dworu pod pretekstem wykonania rzekomego wyroku na rodzinie dziedzica, który wspomagał oddziały AK. Na miejscu partyzanci zabili żonę właściciela Jadwigę Rauszerową oraz Kalinę Stypińską z Rauszerów – po czym obrabowali, a następnie podpalili zabudowania dworskie i gospodarcze.

Negatywną ocenę działalności partyzanckich grup GL/AL potwierdza też raport sowieckiego skoczka lejtnanta Josifa Juszkiewicza obejmujący okres od czerwca do grudnia 1944 r. Oficer pisał w nim o rzeczywistym braku przekonań politycznych wśród partyzantów przy jednoczesnym deklarowaniu przez nich podległości wobec PPR, a także o starciach z Niemcami i okradaniu miejscowej ludności (zresztą przy wykorzystaniu broni dopiero co zdobytej na Niemcach). Uwaga ta odnosiła się również do oddziału dowodzonego przez Byka.

W końcu kwietnia 1944 r. oddział im. Langiewicza powiększył swoją liczebność m.in. poprzez podporządkowanie nowego i niemającego doświadczenia bojowego dwudziestodwuosobowego oddziału AL „Świt" im. Gabriela Narutowicza, dowodzonego przez Tadeusza Maja „Łokietka". W połowie lipca 1944 r. doszło do koncentracji 7. Okręgu AL w rejonie wsi Okręglica (pow. opatowski). Wówczas to rozkazem dowódcy Obwodu III Mieczysława Moczara „Mietka" i w porozumieniu z działającym za liniami sowieckimi Polskim Sztabem Partyzanckim powołano 1. Brygadę AL im. Ziemi Kieleckiej, pod dowództwem kpt. Henryka Połowniaka „Zygmunta". Faktycznie jednak dopiero pod koniec lipca podczas koncentracji w rejonie wsi Smyków oddziały połączyły się w brygadę. Licząca około 350 ludzi formacja składała się z dwóch batalionów. Komendę 1. Batalionu w składzie ok. 150 ludzi objął Czesław Byk, a jego zastępcą został por. Wacław Młynek „Wrzos", były dowódca oddziału im. Zawiszy Czarnego. Komendę 2. Batalionu objął były podwładny Byka, a później dowódca oddziału im. Bartosza Głowackiego – Stefan Szymański „Osa", „Góral". Z kolei na bazie oddziału im. Narutowicza sformowano batalion, a wkrótce powołano 2. Brygadę AL im. Ziemi Kieleckiej „Świt".

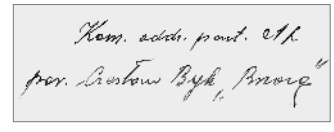

Obszar działania 1. Brygady miał objąć lewobrzeże Wisły do szosy Radom–Puławy na północy oraz do szosy Pińczów–Pacanów na południu. Jej głównym zadaniem

miała być dywersja na szlakach transportowych. W końcu sierpnia 1944 r. Byk został przeniesiony na stanowisko zastępcy szefa bezpieczeństwa Radomsko-Kieleckiego Obwodu AL. Kilka miesięcy później, w końcu tego roku lub na początku następnego, objął funkcję szefa sztabu Okręgu Radomskiego AL. Szybka kariera partyjno-partyzancka Boreckiego wskazuje, że musiał wyróżniać się nie tylko odwagą i pewnością siebie, ale i odpowiednią postawą ideową.

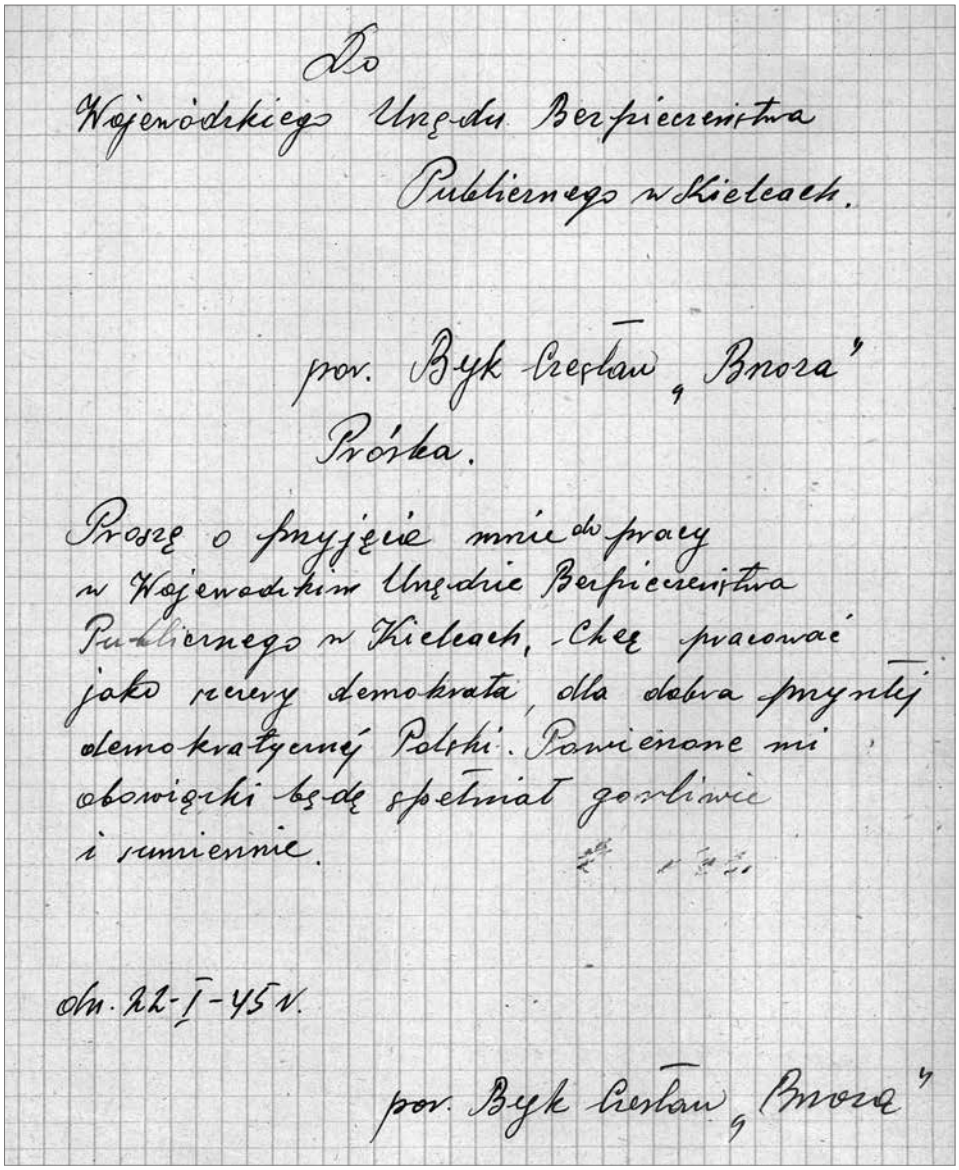

Do
Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa
Publicznego w Kielcach.

por. Byk Czesław „Brona"
Próśka.

Proszę o przyjęcie mnie do pracy
w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa
Publicznego w Kielcach, - chcę pracować
jako rzetelny demokrata, dla dobra przyszłej
demokratycznej Polski. Powierzone mi
obowiązki będę spełniał gorliwie
i sumiennie.

Obw. 22-I-45 r.

por. Byk Czesław „Brona"

Źródło: AIPN

Podanie Czesława Byka o przyjęcie do służby w WUBP w Kielcach, 22 stycznia 1945 r.

Czesław Byk

Źródło: AIPN

22 stycznia 1945 r. w Starachowicach złożył podanie o przyjęcie do pracy w WUBP w Kielcach, motywując to chęcią pracy „jako szczery demokrata, dla dobra przyszłej demokratycznej Polski" (AIPN, 0194/3406, k. 8). Już trzy dni później, 25 stycznia 1945 r., został mianowany kierownikiem MUBP w Kielcach – choć ówczesny kierownik WUBP mjr Adam Kornecki wnioskował o zatrudnienie go z dniem 23 stycznia w charakterze inspektora Kierownictwa WUBP. Głównym zadaniem Boreckiego było zorganizowanie MUBP. Już po kilku miesiącach, z dniem 28 sierpnia funkcjonariusz został przeniesiony na stanowisko kierownika MUBP w Radomiu. Pełniąc tę funkcję, Byk brał osobiście udział w przesłuchaniach członków podziemia niepodległościowego oraz znęcał się nad nimi w celu uzyskania określonych zeznań. 1 maja 1945 r. mianowano go kapitanem, sankcjonując tym samym awanse z okresu wojny. W czasie służby w Radomiu oficer należał do Egzekutywy Komitetu Miejskiego PPR, co miało związek ze sprawowaną przez niego funkcją w UB.

W charakterystyce służbowej Czesława Byka z 18 października 1945 r. p.o. kierownika WUBP w Kielcach kpt. Franciszek Szczepanik napisał: „Młody, inteligentny, wyrobiony politycznie, zdolny, umie zorganizować pracę, jest całkowicie oddany pracy, przedstawia typ człowieka wysoce uspołecznionego, z obowiązków wywiązuje się dobrze. Ma jedną wadę, tj. skłonność do wódki" (AIPN, 0194/3406, k. 63). Tymczasem w opinii z 18 lipca 1946 r. ten sam oficer nie wspominał już o alkoholu i wadach Byka, pisząc, że „jako szef MUBP w Kielcach zorganizował i postawił na wysokim poziomie Urząd. Za uczciwą pracę został przeniesiony na szefa na najbardziej zagrożony i reakcyjny powiat Radom. Przeprowadził szereg skutecznych akcji przeciw bandom, pracując z całym poświęceniem, nie bacząc, że jest chory" (AIPN, 0194/3406, k. 64). Kwestia alkoholu zasygnalizowana została ponownie w charakterystyce z 23 sierpnia 1946 r. przygotowanej przez kolejnego szefa WUBP w Kielcach mjr. Jana Tataja. Pochwalił on Byka za zorganizowanie MUBP w Kielcach i uznał go za jednego z lepszych kierowników urzędów w województwie kieleckim, przeniesienie do Radomia zaś miało być dla niego nagrodą, z której ten skorzystał i „rozgromił grasujące bandy" (AIPN, 0194/3406, k. 66). Przełożony nadmienił jednak, że Byk nie nadużywał alkoholu. Pozytywna ocena pracy zapewne wpłynęła na dalszą karierę funkcjonariusza, którego 27 grudnia 1945 r. awansowano do stopnia majora.

1 września 1946 r. Czesław Byk został szefem MUBP w Częstochowie. Niecały rok później ukończył sześciotygodniowy kurs szefów PUBP w Centralnej Szkole MBP w Łodzi. W latach 1946–1947 był członkiem egzekutywy Komitetu Miejskiego PPR w Częstochowie. Na okres służby Boreckiego w tym mieście przypadło referendum z 30 czerwca 1946 r. oraz wybory do Sejmu Ustawodawczego z 19 stycznia 1947 r. Biorąc pod uwagę specyfikę miasta, a szczególnie znaczenie klasztoru na Jasnej Górze, zarówno

przygotowania, jak i przebieg głosowań musiały być dla władz i aparatu bezpieczeństwa trudne i wymagały dużego nakładu pracy oraz wyczucia nastrojów społecznych.

Tymczasem jesienią 1947 r. dalsza kariera Byka w resorcie stanęła pod znakiem zapytania. Z dniem 1 listopada został on przekazany do dyspozycji szefa WUBP w Kielcach. Prowadzono wówczas śledztwo w sprawie Juliana Byka „Brzozy" – działającego w rejonie Jeleniej Góry dowódcy NSZ. Zawieszenie funkcjonariusza miało prawdopodobnie związek z wyjaśnieniem zbieżności zachodzących pomiędzy nim a żołnierzem podziemia niepodległościowego – obaj pochodzili z tego samego rejonu, nosili ten sam pseudonim, a major Czesław Byk bywał u ojca mieszkającego właśnie w Jeleniej Górze. Dochodzenie wykluczyło jednak, by Czesław i Julian Byk byli tą samą osobą. Wydarzenia te mogły się stać powodem, dla którego na przełomie lat 1947 i 1948 Czesław Byk wystąpił o zmianę nazwiska. I tak 18 grudnia 1947 r. kielecki Urząd Wojewódzki wydał oficerowi dowód osobisty na nazwisko Borecki.

Z okresu tego pochodzą również dwie w zasadzie nieróżniące się opinie służbowe dotyczące oficera. W lutym 1947 r. mjr Tataj opisał go jako „pewnego politycznie" i „wrogo ustosunkowanego do nacjonalizmu", a równocześnie przyznał, że jego „umiejętność poznawania i rozstawiania kadr [jest] średnia" (AIPN, 0194/3406, k. 67). Dodatkowo funkcjonariusz miał umiejętnie pracować z agenturą i zachowywać dobry stosunek do podwładnych, ponadto dokształcał się i – jak twierdził przełożony – nie miał nałogów. Kolejny szef WUBP w Kielcach ppłk Józef Pluta napisał, że Byk umie zarządzać podleg-

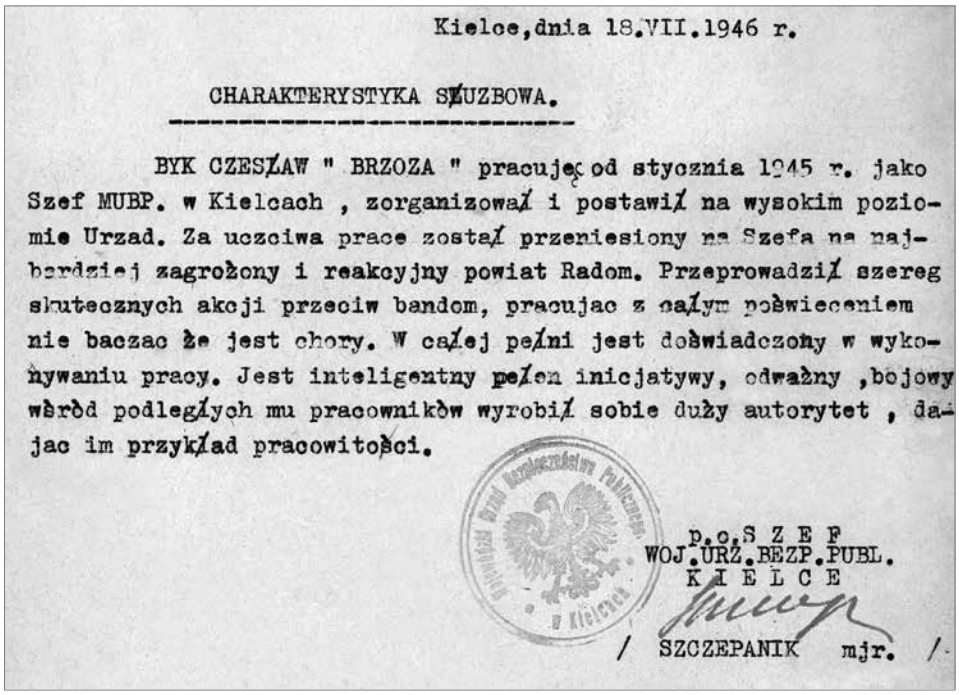

Kielce, dnia 18.VII.1946 r.

CHARAKTERYSTYKA SŁUŻBOWA.

BYK CZESŁAW " BRZOZA " pracując od stycznia 1945 r. jako Szef MUBP. w Kielcach , zorganizował i postawił na wysokim poziomie Urzad. Za uczciwa prace został przeniesiony na Szefa na najbardziej zagrożony i reakcyjny powiat Radom. Przeprowadził szereg skutecznych akcji przeciw bandom, pracujac z całym poświeceniem nie bacząc że jest chory. W całej pełni jest doświadczony w wykonywaniu pracy. Jest inteligentny pełen inicjatywy, odważny ,bojowy wśród podległych mu pracowników wyrobił sobie duży autorytet , dajac im przykład pracowitości.

p.o.S Z E F
WOJ.URZ.BEZP.PUBL.
K I E L C E
/ SZCZEPANIK mjr. /

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Czesława Byka, 18 lipca 1946 r.

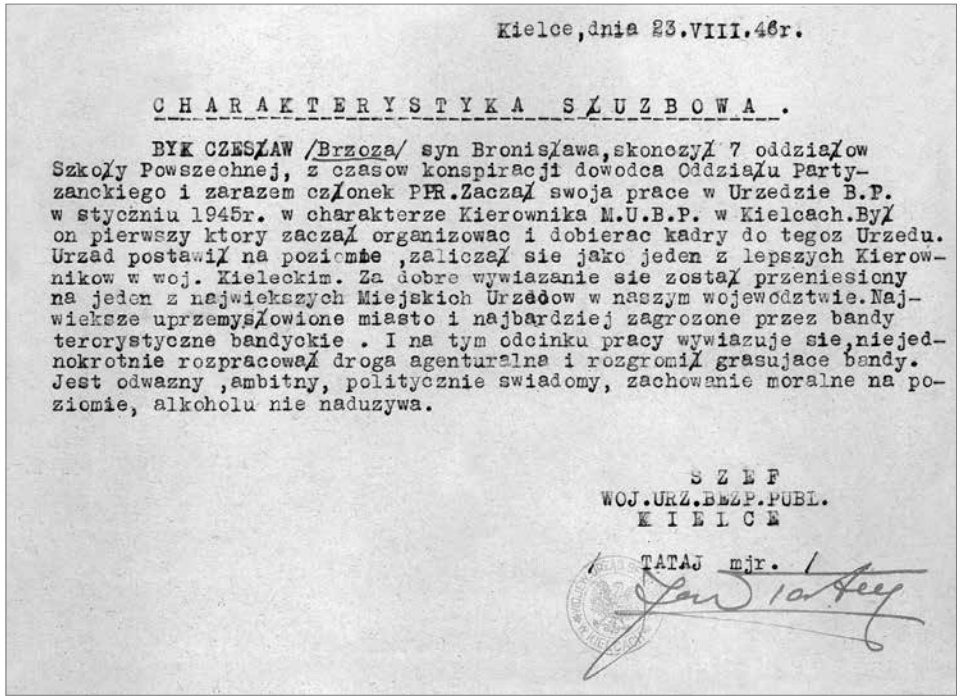

Kielce, dnia 23.VIII.46r.

C H A R A K T E R Y S T Y K A S Ł U Z B O W A .

BYK CZESŁAW /Brzoza/ syn Bronisława, skonczył 7 oddziałow Szkoły Powszechnej, z czasow konspiracji dowodca Oddziału Partyzanckiego i zarazem członek PPR. Zaczął swoja prace w Urzedzie B.P. w styczniu 1945r. w charakterze Kierownika M.U.B.P. w Kielcach. Był on pierwszy ktory zaczął organizowac i dobierac kadry do tegoz Urzedu. Urząd postawił na poziomie ,zaliczył sie jako jeden z lepszych Kierownikow w woj. Kieleckim. Za dobre wywiazanie sie został przeniesiony na jeden z najwiekszych Miejskich Urzędow w naszym województwie. Najwieksze uprzemysłowione miasto i najbardziej zagrozone przez bandy terorystyczne bandyckie . I na tym odcinku pracy wywiazuje sie, niejednokrotnie rozpracował droga agenturalna i rozgromił grasujace bandy. Jest odwazny ,ambitny, politycznie swiadomy, zachowanie moralne na poziomie, alkoholu nie naduzywa.

S Z E F
WOJ.URZ.BEZP.PUBL.
K I E L C E

/ TATAJ mjr. /

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Czesława Byka, 23 sierpnia 1946 r.

łymi kadrami i nie upija się. Oficer otrzymał w grudniu 1947 r. bardzo wysoką nagrodę finansową w wysokości 12 tys. zł, uzasadnioną sumiennym wykonywaniem obowiązków.

1 marca 1948 r. Borecki został zastępcą szefa WUBP w Kielcach – wspomnianego ppłk. Pluty, który już w listopadzie poprzedniego roku zawnioskował do centrali MBP o zatwierdzenie go na tym stanowisku. Po przeniesieniu do Kielc Borecki został członkiem Egzekutywy Komitetu Zakładowego PPR/PZPR przy WUBP (do 1950 r.), a potem Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR (1950–1951). Był również prezesem Wojewódzkiego Zarządu Związku Bojowników z Faszyzmem i Najazdem Hitlerowskim o Niepodległość i Demokrację w Kielcach.

Po niemal dwóch latach służby, 5 lutego 1950 r., funkcjonariusz został p.o. szefa kieleckiego WUBP. Był to okres, gdy organy bezpieczeństwa – zarówno na szczeblu centralnym, jak i terenowym – prowadziły intensywne działania przeciwko ordynariuszowi diecezji kieleckiej bp. Czesławowi Kaczmarkowi. Hierarcha ten był znany nie tylko z nieprzychylnego stosunku do władz komunistycznych, ale również prób ustalenia okoliczności pogromu kieleckiego z 4 lipca 1946 r.
Biskup zlecił zbadanie sprawy Janowi Danilewiczowi, a sporządzony przez niego raport, obciążający odpowiedzialnością służby sowieckie, przekazał amerykańskiemu ambasadorowi Arthurowi Bliss Lane'owi. O tym, jak wielką wagę bezpieka przywiązywała do gromadzenia

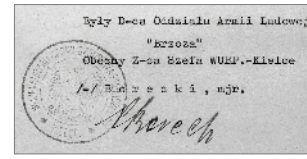

Były D-ca Oddziału Armii Ludowej
"Brzoza"
Obecny Z-ca Szefa WUBP.-Kielce
/-/ B r z e z i n s k i , mjr.

materiałów obciążających duchownego, świadczyć może to, że główny informator w tej sprawie, ks. Leonard Świderski ps. „Iwa" (już w okresie międzywojennym współpracownik biskupa), spotykał się z samym Boreckim oraz oficerami departamentów V i X MBP. Z kolei tuż po pokazowym procesie dwóch księży z parafii w Wolbromiu, 20 stycznia 1951 r. funkcjonariusze z Warszawy pod dowództwem wicedyrektora Biura Specjalnego MBP Józefa Światły oraz podkomendni Boreckiego otoczyli pałac biskupa. W tych okolicznościach ppłk Światło, w asyście Boreckiego, aresztował bp. Kaczmarka oraz jego współpracowników pod fałszywymi zarzutami – m.in. szpiegostwa i kolaboracji z Niemcami.

Innym ważnym zadaniem Boreckiego było zwalczanie podziemia niepodległościowego. Cytowane wyżej stwierdzenie o rozbiciu „band" w czasie, gdy pracował w radomskim MUBP, było przesadzone, a problem podziemia w tym rejonie powrócił z większą siłą w roku 1950. Wówczas to, obawiając się ucieczki Aleksandra Młyńskiego „Drągala" z kraju, organy bezpieczeństwa zadecydowały o potrzebie szybkiej rozprawy z jego oddziałem operującym w Radomskiem. Bezpośrednio rozpracowaniem i działaniami operacyjnymi wobec grupy „Drągala" miał się zająć Sztab Grupy Operacyjnej, do którego Borecki oddelegował swojego zastępcę kpt. Bronisława Mądrzejowskiego. Później dowódcą grupy został szef PUBP w Jędrzejowie ppor. Józef Remsak. Sztab Grupy Operacyjnej został powołany do życia rozkazem Boreckiego z 24 kwietnia tr. Jednak, mimo szeroko zakrojonych przez nią działań, rezultaty nie były tak znaczące, jak wartość zeznań byłego podkomendnego „Drągala" – Mariana Bukały „Zbycha". W zamian za obietnicę wolności Bukała podjął współpracę z UB jako agent o ps. „15" i stanął na czele grupy prowokatorów złożonej z funkcjonariuszy kieleckiego WUBP, udających partyzantów, których zadaniem było ujęcie poszukiwanego. Młyński i jego towarzysze zostali zabici 25 sierpnia 1950 r. w okolicach Wawrzyszowa. Następnie WUBP w Kielcach nadzorował akcję aresztowań prowadzonych wśród osób pomagających grupie „Drągala".

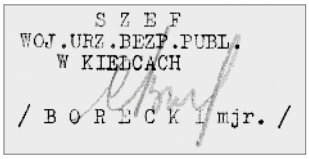
S Z E F
WOJ.URZ.BEZP.PUBL.
W KIELCACH
/ B O R E C K I mjr. /

W okresie od 16 kwietnia do 1 grudnia 1951 r. Borecki przeszedł Kurs Przeszkolenia Aktywu Kierowniczego przy MBP. Kierownik kursu Irena Oliwa napisała w jego charakterystyce: „przybył na Kurs ze słabym przygotowaniem politycznym, bez nawyków pracy umysłowej. Z trudem szło mu przyswajanie zagadnień teoretycznych. Pracował sumiennie i dużo. Pokonał początkowe trudności i bardzo dużo skorzystał, wyniki nauki ma dobre". Po kilku innych pochwałach zauważyła jednak: „jest niezwykle nerwowy, z trudem opanowuje się, zdaje sobie z tego sprawę" (AIPN, 0194/3406, k. 78).

Jako absolwent kursu 1 grudnia 1951 r. Borecki został mianowany szefem WUBP w Łodzi. W nowym miejscu nadal angażował się w działalność partyjną, zasiadając – z racji swej funkcji – w Egzekutywie Komitetu Wojewódzkiego PZPR. W okresie kierowania przez niego WUBP powstał konflikt pomiędzy nim a ówczesnym szefem MUBP w Łodzi płk. Teodorem Dudą, który wcześniej również pełnił funkcję szefa łódzkiej jednostki

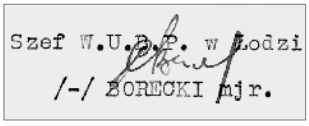
Szef W.U.B.P. w Łodzi
/-/ BORECKI mjr.

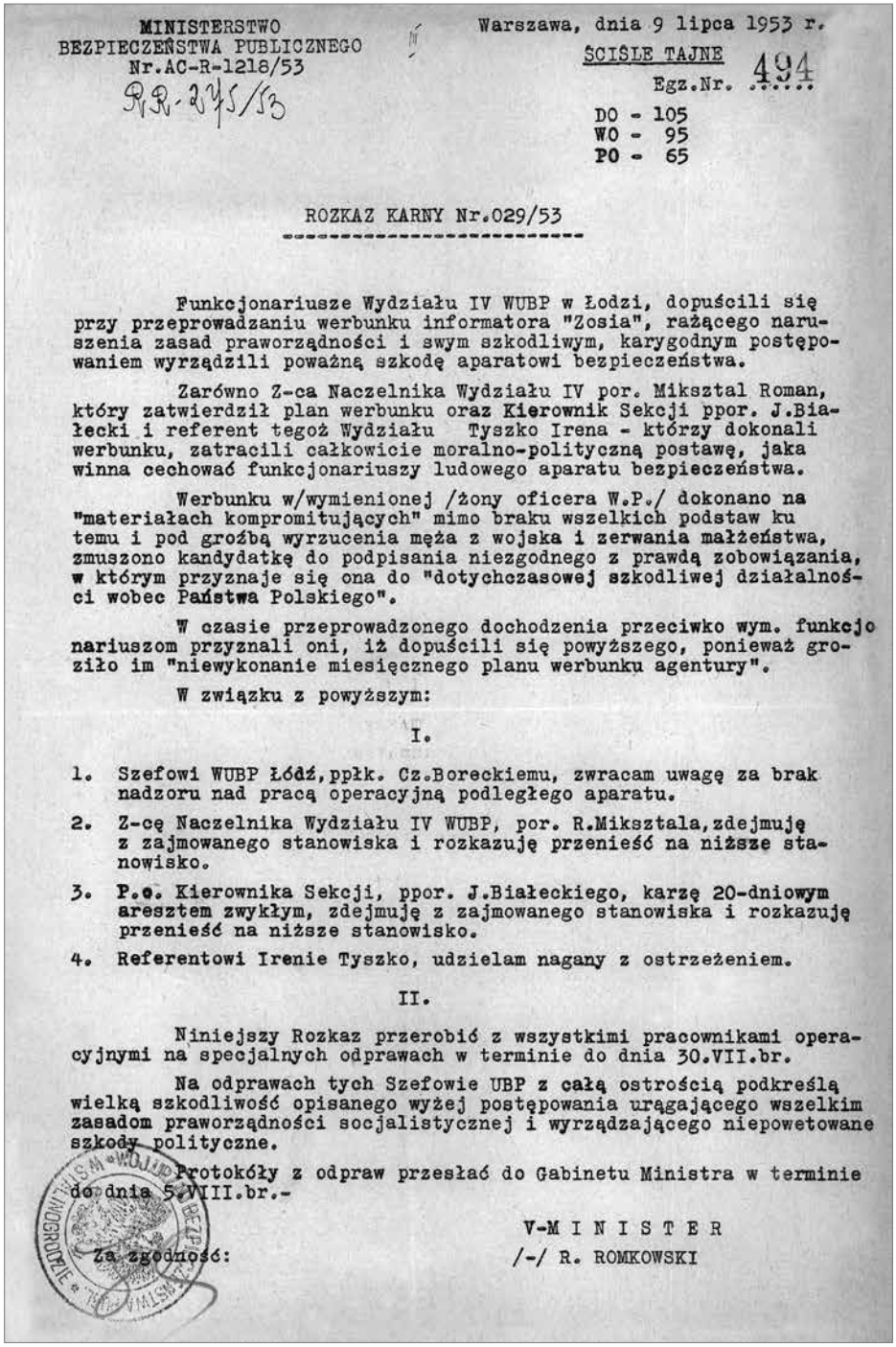

MINISTERSTWO
BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
Nr.AC-R-1218/53
RR-275/53

Warszawa, dnia 9 lipca 1953 r.

ŚCIŚLE TAJNE
Egz.Nr. 494

DO - 105
WO - 95
PO - 65

ROZKAZ KARNY Nr.029/53

Funkcjonariusze Wydziału IV WUBP w Łodzi, dopuścili się przy przeprowadzaniu werbunku informatora "Zosia", rażącego naruszenia zasad praworządności i swym szkodliwym, karygodnym postępowaniem wyrządzili poważną szkodę aparatowi bezpieczeństwa.

Zarówno Z-ca Naczelnika Wydziału IV por. Miksztal Roman, który zatwierdził plan werbunku oraz Kierownik Sekcji ppor. J.Białecki i referent tegoż Wydziału Tyszko Irena - którzy dokonali werbunku, zatracili całkowicie moralno-polityczną postawę, jaka winna cechować funkcjonariuszy ludowego aparatu bezpieczeństwa.

Werbunku w/wymienionej /żony oficera W.P./ dokonano na "materiałach kompromitujących" mimo braku wszelkich podstaw ku temu i pod groźbą wyrzucenia męża z wojska i zerwania małżeństwa, zmuszono kandydatkę do podpisania niezgodnego z prawdą zobowiązania, w którym przyznaje się ona do "dotychczasowej szkodliwej działalności wobec Państwa Polskiego".

W czasie przeprowadzonego dochodzenia przeciwko wym. funkcjonariuszom przyznali oni, iż dopuścili się powyższego, ponieważ groziło im "niewykonanie miesięcznego planu werbunku agentury".

W związku z powyższym:

I.

1. Szefowi WUBP Łódź, ppłk. Cz.Boreckiemu, zwracam uwagę za brak nadzoru nad pracą operacyjną podległego aparatu.
2. Z-cę Naczelnika Wydziału IV WUBP, por. R.Miksztala, zdejmuję z zajmowanego stanowiska i rozkazuję przenieść na niższe stanowisko.
3. P.o. Kierownika Sekcji, ppor. J.Białeckiego, karzę 20-dniowym aresztem zwykłym, zdejmuję z zajmowanego stanowiska i rozkazuję przenieść na niższe stanowisko.
4. Referentowi Irenie Tyszko, udzielam nagany z ostrzeżeniem.

II.

Niniejszy Rozkaz przerobić z wszystkimi pracownikami operacyjnymi na specjalnych odprawach w terminie do dnia 30.VII.br.

Na odprawach tych Szefowie UBP z całą ostrością podkreślą wielką szkodliwość opisanego wyżej postępowania urągającego wszelkim zasadom praworządności socjalistycznej i wyrządzającego niepowetowane szkody polityczne.

Protokóły z odpraw przesłać do Gabinetu Ministra w terminie do dnia 5.VIII.br.-

V-MINISTER
/-/ R. ROMKOWSKI

Za zgodność:

Źródło: AIPN

Rozkaz karny dotyczący Czesława Boreckiego i jego podwładnych, 9 lipca 1953 r.

wojewódzkiej. Rywalizacja, wydawanie sprzecznych zarządzeń i kwestionowanie kompetencji musiały tworzyć nie tylko chaos prawny i organizacyjny w jednostce, ale również podkopywać morale funkcjonariuszy. Obaj szefowie byli też skonfliktowani ze swoimi zastępcami, tj. ppłk. Władysławem Śliwą i mjr. Janem Gorlińskim. Dodatkowym aspektem sprawy był zatarg między żonami Boreckiego i Gorlińskiego, co znalazło odzwierciedlenie nawet w materiałach resortu badającego ten problem. Małżonki toczyły spory o tak prozaiczne sprawy, jak pożyczone rzeczy, rozliczanie zakupów mleka czy wychowywanie dzieci. Sytuacja nabrzmiała do tego stopnia, że znalazła swój epilog w postępowaniu dotyczącym zarzutów ujawnienia tajemnicy państwowej, a dokładniej planowanych podwyżek cen cukru. Zdaniem Boreckiego, Śliwa i Gorliński, wiedząc o wzroście cen przed publicznym ogłoszeniem tej informacji, mogli uprzedzić swoje żony, które zrobiły większe zapasy cukru po starej cenie. Ostatecznie latem 1952 r. zajmujące się sprawą Biuro ds. Funkcjonariuszy MBP stwierdziło, że większy zakup cukru przypadkowo zbiegł się z podwyżką ceny, ale jednocześnie zasugerowało, by konflikty personalne w łódzkich organach bezpieczeństwa rozwiązać poprzez przesunięcia kadrowe. Zakończyło się to odwołaniem ppłk. Śliwy i skierowaniem go na analogiczne do tego stanowisko do WUBP w Koszalinie. Dla Boreckiego sprawa nie miała prawdopodobnie negatywnych konsekwencji – przeciwnie, rozkazem z 30 października 1952 r. nadano mu stopień podpułkownika.

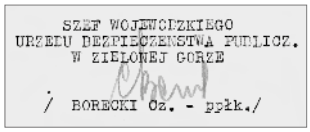
SZEF WOJEWÓDZKIEGO
URZĘDU BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZ.
W ZIELONEJ GÓRZE
/ BORECKI Cz. - ppłk./

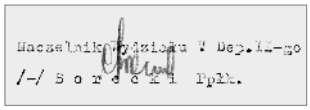
Naczelnik Wydziału V Dep.II-go
/-/ S o r o c k i Ppłk.

W okresie kierowania łódzką jednostką Borecki został ukarany na podstawie rozkazu karnego nr 029/53 z 9 lipca 1953 r. Minister Roman Romkowski udzielił reprymendy podległym mu funkcjonariuszom w związku z przeprowadzeniem werbunku informatora o ps. „Zosia" (żony oficera WP), którego dokonano niezgodnie z instrukcją. Boreckiego jako szefa WUBP upomniano „za brak nadzoru nad pracą operacyjną podległego aparatu" (AIPN, 0194/3406, k. 81).

15 kwietnia 1954 r. oficer został przeniesiony na stanowisko szefa WUBP w Zielonej Górze. Oceniano tam, że był „układny w stosunkach zarówno z aktywem Kierownictwa Urzędu, jak i z instancjami partyjnymi" (AIPN, 0194/3406, k. 82). Po reorganizacji resortu od 1 stycznia 1955 r. pełnił funkcję szefa WUdsBP w Zielonej Górze, a więc *de facto* utrzymał poprzednie stanowisko. W tym czasie charakteryzowany był jako skromny, ambitny, choć nieco nerwowy i – co ważne – miał mieć „partyjny stosunek do ludzi i zagadnień" (AIPN, 0194/3406, k. 85). Podobnie jak podczas pracy w WUBP w Kielcach i Łodzi, także w Zielonej Górze funkcjonariusz należał do Egzekutywy KW PZPR.

Jako duże wyróżnienie potraktować należy decyzję o skierowaniu Boreckiego na roczny Kurs Specjalny do Wyższej Szkoły KGB ZSRR w Moskwie. Szkolenie to odbył w okresie 1 sierpnia 1955 – 1 sierpnia 1956 r. Po powrocie do kraju został funkcjonariuszem centrali resortu. Powierzono mu wówczas stanowisko naczelnika Wydziału V Departamentu II MSW. Jednostka ta zwalczała działalność wywiadowczą „nacjonalistów" ukraińskich, białoruskich, litewskich i białogwardzistów rosyjskich. Zajmowała się

rozpracowywaniem zarówno ich nielegalnej aktywności na terenie PRL, jak i emigracyjnych ośrodków położonych na Zachodzie. Kilka miesięcy później, 28 listopada 1956 r., ppłk. Boreckiego przeniesiono na stanowisko naczelnika Wydziału III, który prowadził operacje wymierzone w struktury wywiadu RFN – agenturę działającą w Polsce oraz zachodnioniemieckie ośrodki w innych krajach.

Niespodziewanie już po dwóch miesiącach, z dniem 31 stycznia 1957 r., Czesław Borecki został zwolniony z resortu. Oficjalnym powodem był pogarszający się stan zdrowia i ogólne wyczerpanie, ale czas odejścia ze służby wskazywać może na wewnątrzresortowe rozgrywki personalne związane z wydarzeniami z jesieni 1956 r. i zmianami w kierownictwie partii – tym bardziej że już 10 czerwca 1957 r. na własną, nieumotywowaną prośbę oficer wrócił do pracy. Został przejęty jako inspektor Kierownictwa Departamentu III MSW, w stopniu podpułkownika. Pion ten odpowiedzialny był za zwalczanie wszelkiej tzw. działalności antypaństwowej w kraju (organizacji podziemnych, mniejszości narodowych, organizacji młodzieżowych, związków wyznaniowych, sabotażu w gospodarce).

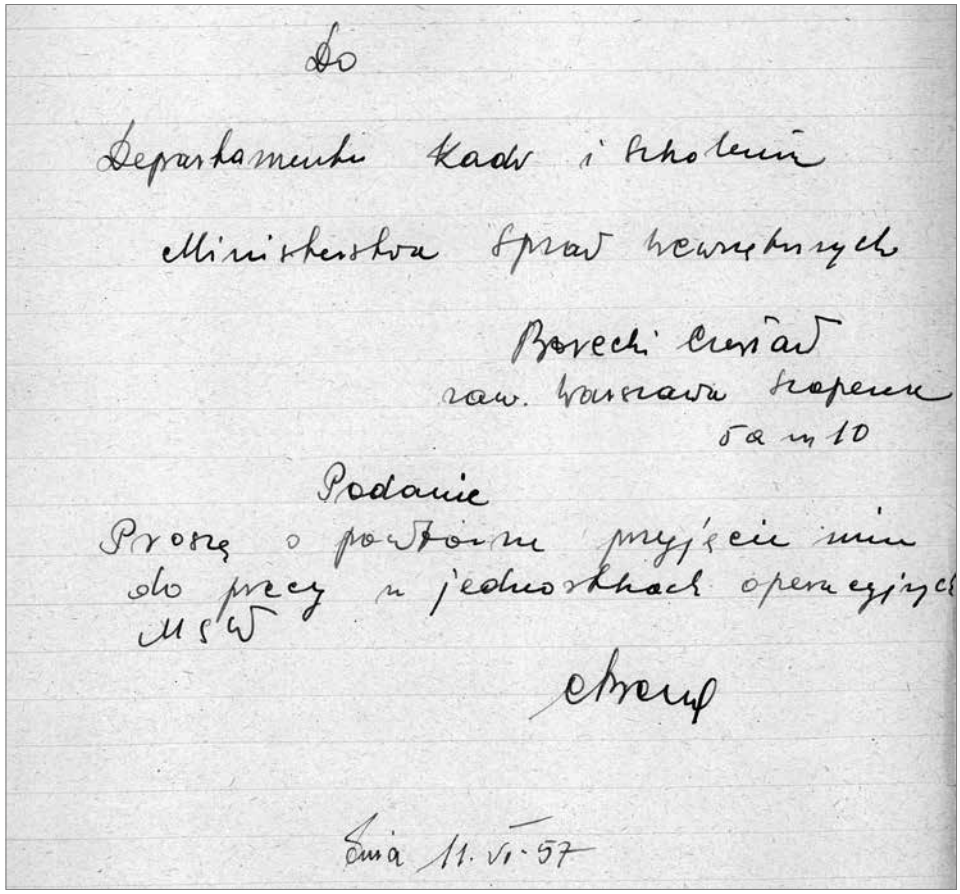

Źródło: AIPN

Podanie Czesława Boreckiego o powtórne przyjęcie do służby w MSW, 11 czerwca 1957 r.

W tym czasie oficer aktywnie działał na niwie partyjnej, był m.in. członkiem Egzekutywy POP w resorcie oraz kombatanckiej – jako członek ZBoWiD.

25 kwietnia 1959 r. Czesławowi Boreckiemu powierzono funkcję naczelnika Wydziału VI (ochrony gospodarki) Departamentu III MSW. W lipcu tego roku awansował do stopnia pułkownika. Przygotował wówczas opracowanie zatytułowane „Praca operacyjna służby bezpieczeństwa na odcinku zwalczania wrogiej działalności w gospodarce narodowej" (marzec 1960), w którym wskazywał, że SB często była angażowana do badania błahych wypadków, pożarów czy przestępstw, którymi powinny się zajmować inne instytucje państwowe, takie jak MO i prokuratura. Chwalił też podległych mu funkcjonariuszy za przyczynienie się do likwidacji nadużyć i zaniedbań w zakładach pracy, dostrzegając jednocześnie zdarzające się niedokładności i brak zainteresowania co do losów przekazanych innym podmiotom informacji. Wbrew tytułowi opracowanie to nie było podręcznikiem pracy operacyjnej, lecz pewnego rodzaju podsumowaniem osiągnięć i stanu służby oraz analizą jej bieżącej działalności. Referat – jak wskazuje jego wstępna część – przeznaczony był na naradę, jednak został powielony w kilkuset egzemplarzach przez Departament Kadr i Szkolenia MSW.

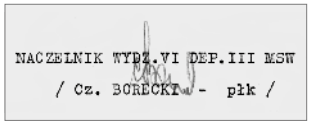
NACZELNIK WYDZ.VI DEP.III MSW
/ Cz. BORECKI - płk /

W czerwcu 1960 r. przeprowadzono wobec płk. Boreckiego postępowanie wyjaśniające. Miał on obrazić funkcjonariusza MO wykonującego obowiązki służbowe. Milicjant interweniował w związku z zajściem, do którego doszło pomiędzy Boreckim a kobietą korzystającą z ulicznego automatu telefonicznego. Według jej oskarżeń nietrzeźwy funkcjonariusz miał ją obraźliwie skłaniać do zakończenia rozmowy i – jak sam zeznał – chciał zatelefonować, aby usprawiedliwić swoją nieobecność w pracy. Milicjant poproszony przez kobietę o interwencję wylegitymował Boreckiego, a ten miał użyć wobec niego słów obelżywych. W raporcie zapisano: „Wydaje się, że plut. Milewski nie miał dostatecznych podstaw ku temu, aby w tej formie interweniować w tak pospolitym nieporozumieniu, a tym bardziej, wiedząc o tym, kim jest obwiniony, decydować pochopnie o chwilowym jego zatrzymaniu w KD MO Mokotów. Nie uzasadniał tego również stan nietrzeźwości płk. Boreckiego. […] Do płk. Boreckiego można jedynie wnosić uwagi, że w czasie godzin pracy konsumował alkohol" (AIPN, 0194/3406, k. 99–100). W tej sytuacji zaniechano wyciągnięcia konsekwencji wobec oficera.

Źródło: AIPN

Czesław Borecki

Incydent ten nie zaszkodził dalszej karierze Czesława Boreckiego w SB. Z dniem 15 grudnia 1962 r. mianowano go starszym inspektorem Departamentu II MSW na etacie niejawnym i skierowano do Grupy Operacyjnej „Wisła" w Moskwie. Struktura ta powstała na bazie porozumienia zawartego 12 stycznia 1957 r. o współpracy organów bezpieczeństwa ZSRR i PRL. Formalnie zaś została zorganizowana na podstawie zarządzenia MSW z 28 lutego 1961 r. „w celu wzmożenia walki przeciw-

ko wywiadowczej, kontrwywiadowczej, dywersyjnej działalności prowadzonej przez centrale państw kapitalistycznych i reakcyjne ugrupowania emigracji, a nadto w celu uzyskiwania we właściwym czasie informacji o planach i zamiarach wrogiego nam

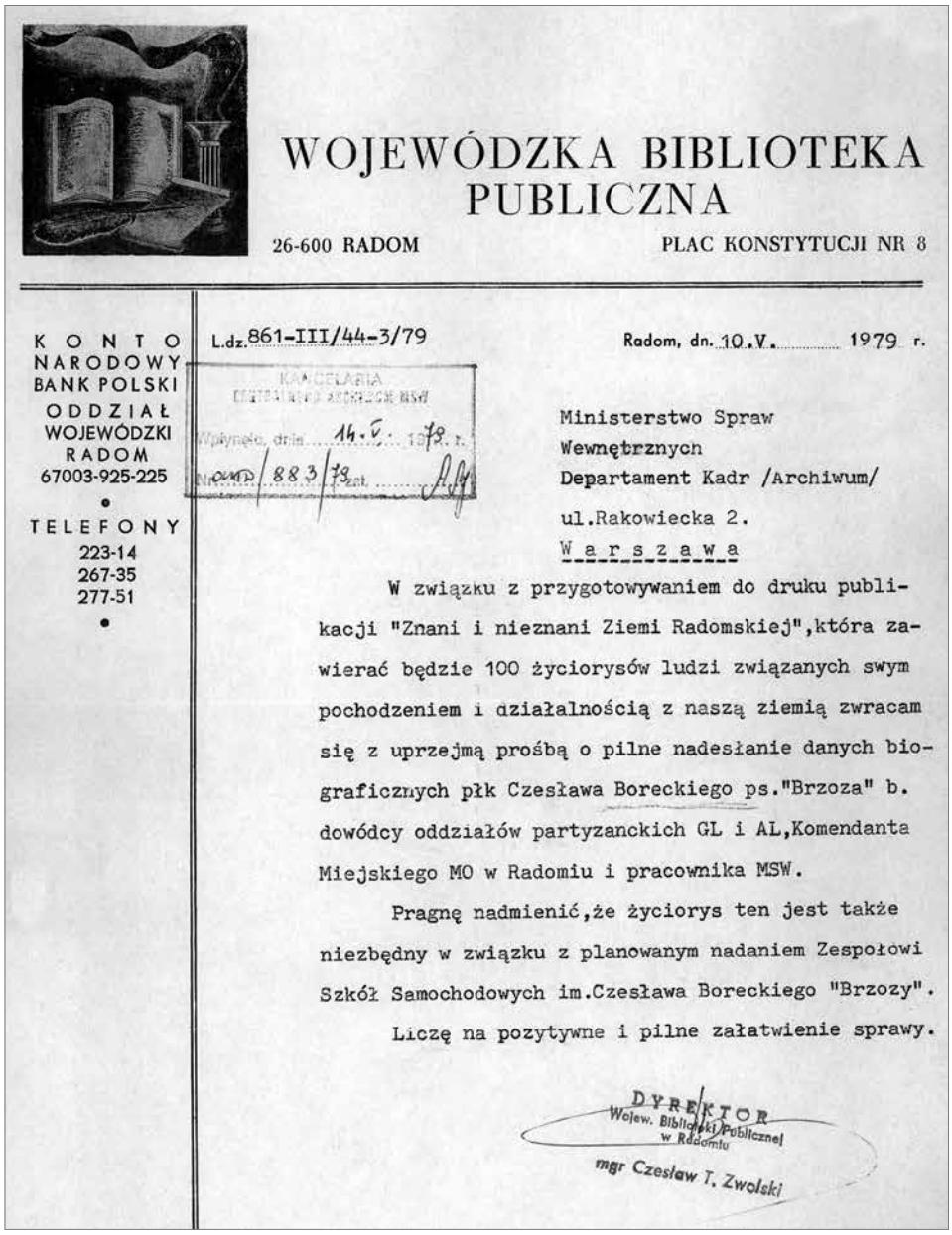

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

26-600 RADOM PLAC KONSTYTUCJI NR 8

KONTO NARODOWY BANK POLSKI ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI RADOM 67003-925-225

TELEFONY 223-14 267-35 277-51

L.dz. 861-III/44-3/79 Radom, dn. 10.V. 1979 r.

KANCELARIA [illegible] Wpłynęło, dnia 14.V. 1979 r. Nr ewid. 883/79 zał.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
Departament Kadr /Archiwum/
ul.Rakowiecka 2.
W a r s z a w a

W związku z przygotowywaniem do druku publikacji "Znani i nieznani Ziemi Radomskiej",która zawierać będzie 100 życiorysów ludzi związanych swym pochodzeniem i działalnością z naszą ziemią zwracam się z uprzejmą prośbą o pilne nadesłanie danych biograficznych płk Czesława Boreckiego ps."Brzoza" b. dowódcy oddziałów partyzanckich GL i AL,Komendanta Miejskiego MO w Radomiu i pracownika MSW.

Pragnę nadmienić,że życiorys ten jest także niezbędny w związku z planowanym nadaniem Zespołowi Szkół Samochodowych im.Czesława Boreckiego "Brzozy".

Liczę na pozytywne i pilne załatwienie sprawy.

DYREKTOR Wojew. Biblioteki Publicznej w Radomiu mgr Czesław T. Zwolski

Źródło: AIPN

Pismo dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Radomiu do MSW w sprawie Czesława Boreckiego, 10 maja 1979 r.

obozu, a także w celu paraliżowania jego wywrotowych poczynań" (AIPN, 0662/1, k. 5). W praktyce organy bezpieczeństwa PRL i ZSRR miały współpracować w zakresie kontroli operacyjnej obywateli PRL przebywających w Związku Radzieckim. Po trzech latach służby w Moskwie płk Borecki z dniem 1 października 1965 r. został kierownikiem drugiej grupy funkcjonariuszy MSW PRL na terenie ZSRR, działającej w Leningradzie – Grupy Operacyjnej nr 3.

Źródło: AIPN

Czesław Borecki

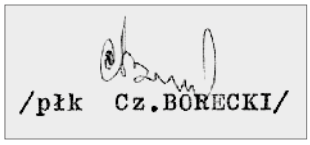

1 września 1967 r. Czesław Borecki został odwołany z placówki i po powrocie do kraju oddano go do dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr MSW. Dopiero 9 października tr. objął funkcję zastępcy kierownika Głównego Inspektoratu MSW. Tym samym znalazł się bliżej ministra spraw wewnętrznych Mieczysława Moczara, czyli swego kolegi i dawnego przełożonego z partyzantki. Notabene publikując wspomnienia pt. *Barwy walki*, towarzysz „Mietek" nie omieszkał wymienić pseudonimy towarzyszy broni, a nawet znalazło się miejsce na ich zdjęcia portretowe na kartach książki. Tym samym publikacja ugruntowała postrzeganie jej bohaterów jako osób związanych politycznie z Moczarem i środowiskiem „partyzantów" w PZPR. W trakcie pracy w Głównym Inspektoracie MSW, w marcu 1969 r. Borecki został powołany na przewodniczącego zespołu, który dokonał weryfikacji regulaminów organizacyjnych i zakresów pracy departamentów operacyjnych SB MSW, by dokonać ich zaktualizowania.

W roku 1970 r. władze partyjno-państwowe podjęły decyzję o podwyżce cen. Spodziewając się niepokojów społecznych, do których mogło dojść po oficjalnym ogłoszeniu decyzji, MSW rozpoczęło przygotowania do operacji pod krypt. „Jesień '70". W dużej mierze sprowadzały się one do podniesienia gotowości do działania, zapewnienia szybkiej komunikacji centrali z terenem, ustanowienia ośrodków decyzyjnych na czas spodziewanego kryzysu oraz zabezpieczenia środków materialnych. Na tym etapie Borecki jako zastępca kierownika Głównego Inspektoratu MSW, a zarazem kierownik grupy interwencyjnej MSW miał do 9 grudnia uaktualnić plany alarmowe. Już cztery dni później ogłoszono podwyżki. Gdy 14 grudnia w Gdańsku rozpoczęły się protesty robotników, MSW zaczęło ściągać na Wybrzeże dodatkowe oddziały MO. W toku mobilizacji organów porządkowych Borecki wytypował spośród kadr MSW (bez Departamentu III, pionu prewencji i kryminalnego) sto osób przeznaczonych do „działalności destrukcyjnej i rozpoznawczej" w szeregach rosnącego tłumu strajkujących. Już po dziesięciu minutach (sic!) zameldował wykonanie rozkazu.

W październiku 1971 r. minister Franciszek Szlachcic zawnioskował o odwołanie Boreckiego z powodu trudności, jakie ten ostatni napotykał w pracy, a które powodowały „zahamowania w sprawnym działaniu kierownictwa Głównego Inspektoratu" (AIPN,

Fot. Witold Bagieński

Grób Czesława Boreckiego na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie

0194/3406, k. 109). Jako że płk Borecki miał już pełną wysługę lat, postulowano skierowanie go na emeryturę. Funkcjonariusz został zwolniony ze służby z dniem 15 listopada 1971 r. Nie zakwalifikowano go do rezerw MSW z powodu „braku możliwości wykorzystania" (AIPN, 0194/3406, k. 118).

Czesław Borecki zmarł 18 czerwca 1978 r. i został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

Awanse

Kapral (1943 r.), podporucznik (1944 r.), kapitan (1945 r.), major (1945 r.), podpułkownik (1952 r.), pułkownik (1959 r.).

Odznaczony

Odznaką Grunwaldzką (1945 r.), Krzyżem Partyzanckim (1945 r.), Orderem Krzyża Grunwaldu III klasy (1945 r.), Krzyżem Virtuti Militari V klasy (1945 r.), Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1945 r.), Krzyżem Walecznych (1945 r.), Krzyżem Walecznych (1946 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1946 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1947 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1954 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1955 r.), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1959 r.), odznaką „20 lat w Służbie Narodu" (1964 r.), Sztandarem Pracy II klasy (1967 r.), Krzyżem Komandorskim

Orderu Odrodzenia Polski (1969 r.), srebrnym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1969 r.), a także odznaką „Za zasługi dla województwa kieleckiego" (b.d.) i „Za zasługi dla województwa zielonogórskiego" (b.d.).

Znajomość języków obcych

W 1945 r. deklarował słabą znajomość języka rosyjskiego w mowie. W marcu 1958 r. podczas resortowego egzaminu z tego języka uzyskał ocenę dobrą. Po kilkuletnim pobycie w ZSRR zapewne władał nim biegle.

Informacje o rodzinie

Czesław Borecki był dwukrotnie żonaty. Po raz pierwszy ożenił się 6 września 1947 r. z Heleną z d. Sobańską (ur. 1923 r.), którą poznał w oddziale partyzanckim. Z tego związku w 1947 r. urodził się syn Marian, który w 1966 r. ukończył szkołę laboratoryjną przy Akademii Nauk ZSRR, studiował w Akademii Medycznej w Moskwie, ale po trzecim roku przeniósł się do Warszawy i zmienił kierunek studiów. W latach siedemdziesiątych pracował w Centralnym Szpitalu Klinicznym MSW w Warszawie. Po raz drugi Borecki ożenił się 11 stycznia 1976 r. z Danutą (ur. 1933 r.) – w dokumentacji nie podano jej nazwiska rodowego.

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, CK XX/18471, Akta partyjne Czesława Boreckiego; AAN, Zbiór Akt Działaczy Ruchu Robotniczego, t. 8181, Akta Czesława Boreckiego; AIPN, 0194/3406, Akta osobowe funkcjonariusza Czesława Boreckiego; AIPN, 3421/35, Dokumenty dot. Czesława Boreckiego; AIPN, 0193/6977, Akta osobowe funkcjonariusza Jana Gorlińskiego; AIPN, 0662/1, Grupa Operacyjna „Wisła". Podstawy prawne działania Grupy Operacyjnej „Wisła" i współpracy Departamentu II MSW z II Głównym Zarządem KGB ZSRR; AIPN, 01264/46, mf., Kartoteka materiałów Departamentu X MBP; AIPN, 89/159, Zmiany organizacyjno-etatowe w komendach MO w kraju w latach 1963–1968 – notatki służbowe, komunikaty, korespondencja, wykazy, k. 76; AIPN, 0806/2428, Akta osobowe funkcjonariusza Mariana Boreckiego; AIPN, 01243/38, t. 12, Zarządzenie nr 020/69 MSW, 4 III 1969 r., k. 109–110; APW w Milanówku, KW PZPR w Warszawie, 1733/4995, Akta partyjne Czesława Boreckiego; A. Barański, *Nieprzerwana ciągłość, czyli dzieje rodu Rauszerów*, „Metrologia i Probiernictwo" 2016, nr 3/4 (14/15); W. Białasiewicz, A.L Gzella, *Bronili Lublina. Wrzesień 1939*, Lublin 1994, s. 153; J.M. Chodakiewicz, *Narodowe Siły Zbrojne. „Ząb" przeciw dwu wrogom*, Warszawa 2005; Ł. Ćwikła, *Przyczynek do antykościelnej działalności ks. Leonarda Świderskiego*, „Łódzkie Studia Teologiczne" 2013, t. 22, s. 33–44; *Dopaść „Drągala". Likwidacja grupy Aleksandra Młyńskiego w świetle dokumentów aparatu bezpieczeństwa*, oprac. K. Busse, Lublin–Radom 2012; *Dowództwo Główne GL i AL. Zbiór dokumentów z lat 1942–1944. Rozkazy, instrukcje, regulaminy*, oprac. W. Poterański, M. Turlejska, W. Tuszyński, M. Wilusz, Warszawa 1967; J.B. Garas, *Oddziały Gwardii Ludowej i Armii Ludowej 1942–1945*, Warszawa 1971; P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, Warszawa 2015; T. Grabowski, *1 Brygada Armii Ludowej im. Ziemi Kieleckiej*, „Wojskowy Przegląd Historyczny" 1957, nr 1, s. 89–127; *Grudzień 1970 w dokumentach MSW*, oprac.

J. Eisler, Warszawa 2000; H. Kula, *Grudzień 1970 „oficjalny" i rzeczywisty*, Gdańsk 2006; P. Matusak, *Ruch oporu na Ziemi Opatowsko-Sandomierskiej w latach 1939–1945*, Warszawa 1976; A. Mazur, *Order Krzyża Grunwaldu 1943–1985*, Warszawa 1988; *idem*, *Order Krzyża Grunwaldu*, Warszawa 2005; M. Moczar, *Barwy walki*, Warszawa 1964; R. Nazarewicz, *Nad Górną Wartą i Pilicą. Okręg częstochowsko-piotrkowski w walce z okupantem*, Warszawa 1964; S. Skwarek, *1 Brygada AL im. Ziemi Kieleckiej*, Warszawa 1977; *idem*, *Na wysuniętych posterunkach. W walce o władzę ludową na Kielecczyźnie (1944–1954)*, Warszawa 1977; D. Suchorowska-Śliwińska, *Rozbić więzienie UB. Akcje zbrojne AK i WiN 1945–1946*, Łomianki 2010; J. Śledzianowski, *Ksiądz Czesław Kaczmarek. Biskup kielecki 1895–1963*, Kielce 1991; M. Wieczorek, *Armia Ludowa. Działalność bojowa 1944–1945*, Warszawa 1984; *idem*, *Armia Ludowa. Powstanie i organizacja 1944–1945*, Warszawa 1979; *Wokół pogromu kieleckiego*, t. II, red. L. Bukowski, A. Jankowski, J. Żaryn, Warszawa 2008; J. Żelazko, *Kadra kierownicza Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi w latach 1945–1956* [w:] *„Zwyczajny" resort. Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2005, s. 164–188.

Robert Witak

Boruch Marian

1923–1994

Źródło: AIPN

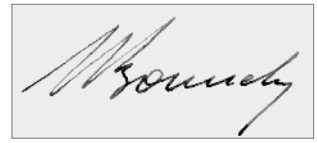

Urodził się 26 lipca 1923 r. we wsi Piaskowice (pow. łęczycki, woj. łódzkie) w rodzinie Andrzeja (ur. 1898 r.) i Zofii z d. Stefańskiej (1899–1983). Rodzice byli narodowości polskiej, wyznania rzymskokatolickiego. Ojciec posiadał małe gospodarstwo i uprawiał rolę. Pod koniec lat dwudziestych trafił na pół roku do więzienia za kradzież krów. Po odbyciu wyroku, w 1927 r. sprzedał ziemię i przeprowadził się do Łodzi. Początkowo był furmanem, a w 1939 r. zaczął pracować jako stolarz w Fabryce Pluszu Lebrechta Müllera w dzielnicy Ruda Pabianicka. W przedsiębiorstwie tym pracował także po wojnie, kiedy zostało ono upaństwowione. Matka pracowała w rodzinnym gospodarstwie, a później pozostawała na utrzymaniu męża i zajmowała się domem.

Marian Boruch miał troje rodzeństwa. Starszy brat Stanisław (ur. 1921 r.) został w czasie wojny wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec, a po 1945 r. mieszkał w Łodzi i pracował w Zakładach Przemysłu Bawełnianego. Młodszy brat Kazimierz (1924–2010) od sierpnia 1945 r. był wartownikiem w PUBP w Tomaszowie Mazowieckim. W listopadzie przekazano go do dyspozycji WUBP w Olsztynie, po czym został mianowany młodszym referentem PUBP w Górowie Iławeckim. W listopadzie 1946 r. zwolniono go dyscyplinarnie ze służby za dopuszczenie do ucieczki zatrzymanego. Później przeprowadził się do Trójmiasta i był spawaczem w Stoczni Gdańskiej. Siostra Sabina (1927–2019), po mężu Grodzicka, pracowała w Radzie Narodowej w Łodzi, a następnie przeprowadziła się do Gdyni, gdzie została urzędniczką w Dowództwie Marynarki Wojennej. Nikt z rodziny Boruchów nie miał związków z ruchem komunistycznym ani przed wojną, ani w czasie okupacji.

Od 1930 do 1937 r. Marian Boruch uczęszczał do szkoły podstawowej w Łodzi. Następnie rozpoczął naukę w wieczorowym technikum elektrycznym, którego jednak z powodu wybuchu wojny nie ukończył. W czasie okupacji pozostawał przy rodzicach. W maju 1940 r. zaczął pracować jako elektromonter w tym samym przedsiębiorstwie, w którym zatrudniony był jego ojciec. Przyuczył się w nim również do zawodu spawacza.

Kiedy 19 stycznia 1945 r. Armia Czerwona wkroczyła do Łodzi, Boruch zwolnił się z pracy i 15 lutego zgłosił się na ochotnika do RKU. Od tej pory zaczął służyć w 2. Brygadzie Operacyjnej Wojsk Wewnętrznych. Pełnił funkcję telefonisty w sztabie brygady i brał udział w patrolach chroniących ważniejsze obiekty na terenie miasta.

Lp. .....

ŚWIADECTWO

Boruch Marian s. Andrzeja URODZONY DNIA 26 lipca 1923 R.
w Piaskowcu POWIATU Łęczycza WOJEWÓDZTWA Łódzkiego
UKOŃCZYŁ W CZASIE OD DNIA 20 maja 1945 R. DO DNIA 3 grudnia 1945 R.

SZKOŁĘ PODCHORĄŻYCH

Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego
Z WYNIKIEM dobrym I OTRZYMAŁ NOMINACJĘ NA chorążego
z Korpusie Oficerów Łączności
DNIA 20 grudnia 1945 r.

D-CA KOMPANII PODCHORĄŻYCH
D-CA SZKOŁY
Z-CA D-CA CENTRUM WYSZKOLENIA

Źródło: AIPN

Świadectwo potwierdzające ukończenie przez Mariana Borucha Szkoły Podchorążych Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Andrzejowie, 20 grudnia 1945 r.

Jego ówczesnym dowódcą był płk Henryk Toruńczyk. Ponadto od 15 lutego 1945 r. Marian Boruch należał do PPR.

20 maja 1945 r. świeżo upieczony funkcjonariusz został powołany na kurs w Szkole Podchorążych Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Andrzejowie koło Łodzi. W listopadzie wraz z całym Centrum Wyszkolenia KBW został przeniesiony do Legnicy, gdzie 3 grudnia 1945 r. ukończył szkolenie z wynikiem dobrym. 31 grudnia został awansowany do stopnia chorążego w korpusie oficerów łączności. Z początkiem stycznia 1946 r. został przydzielony do stacjonującego w Wysokiem Mazowieckiem 13. Samodzielnego Batalionu WBW Białystok, w którym pełnił funkcję szefa łączności. Ze swoją jednostką uczestniczył w licznych walkach z żołnierzami niepodległościowego podziemia, zdobywając praktykę w nowej specjalizacji. W tym okresie brał m.in. udział w działaniach przeciwko oddziałom Romualda Rajsa „Burego" i Kazimierza Chmielowskiego „Rekina".

W związku z koniecznością wzmocnienia struktur KBW na Podkarpaciu 8 czerwca 1946 r. został przeniesiony do Sztabu WBW Rzeszów, gdzie został dowódcą samodzielnego plutonu łączności. Kiedy 20 kwietnia 1947 r. powołano Grupę Operacyjną „Wisła", został do niej włączony i zaczął pełnić obowiązki szefa łączności 3. Brygady KBW, stacjonującej w Komańczy. Jego ówczesnym zadaniem było utrzymywanie łączności radiowej ze sztabem Dywizji KBW, który funkcjonował w Baligrodzie, a także podległymi batalionami operującymi w terenie. 3. Brygada utrzymywała również łączność radiową z czechosłowacką grupą operacyjną działającą po drugiej stronie granicy. Po rozwiązaniu GO „Wisła" razem ze swoją formacją pozostał jeszcze w Bieszczadach, gdzie uczestniczył w potyczkach z nielicznymi już wówczas grupkami UPA. Na zakończenie tych działań, 16 grudnia 1947 r. mianowano go podporucznikiem.

Od 18 grudnia 1947 r. Marian Boruch służył w Sztabie KBW w Warszawie i był pomocnikiem szefa Oddziału Zaopatrzenia Technicznego w Oddziale Łączności. W związku z reorganizacją, którą przeprowadzono pod koniec 1948 r., 22 grudnia został starszym referentem Wydziału I (Zaopatrzenia Technicznego) Oddziału IV (Łączności) Sztabu KBW. W uzasadnieniu wniosku odznaczeniowego z maja 1949 r., podpisanego przez szefa Łączności KBW płk. Feliksa Suczka, Boruch został scharakteryzowany jako oficer zdyscyplinowany, energiczny i wymagający zarówno od siebie, jak i swoich podwładnych. Z kolei we wniosku awansowym z listopada 1949 r. szef Sztabu KBW płk Stanisław Wolański stwierdził, że jest zdolny i chętny do pracy, a do tego dobrze zna się na sprzęcie technicznym i sposobach organizowania łączności. Dostrzegł u niego również walory dowódcze. W tym okresie ppor. Boruch stał się aktywny w działalności organizacji partyjnej i w latach 1949–1950 był członkiem Egzekutywy OOP w swojej jednostce. Ukończył też kurs partyjny przy Dowództwie KBW w Warszawie. W uznaniu jego dotychczasowych zasług i postawy został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i z końcem grudnia 1949 r. awansował do stopnia porucznika.

We wrześniu 1950 r. ówczesny dyrektor Departamentu Łączności MBP płk Feliks Suczek zwrócił się do wiceministra gen. bryg. Konrada Świetlika o ściągnięcie do kierowanej przez niego jednostki por. Borucha. Znając go z okresu wspólnej służby w KBW, widział w nim właściwego kandydata do pracy w Wydziale V, czyli Wydziale

Zaopatrzenia Technicznego kierowanego przez siebie departamentu. Po przeprowadzeniu uzgodnień z szefem Sztabu KBW płk. Włodzimierzem Musiem, w grudniu 1950 r. oficer został przekazany do dyspozycji Departamentu Kadr MBP, po czym z dniem 1 stycznia 1951 r. objął stanowisko kierownika Centralnej Składnicy Wydziału V Departamentu Łączności MBP.

Źródło: AIPN

Marian Boruch

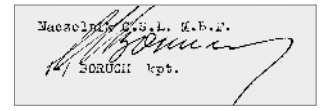

Marian Boruch kpt.

Marian Boruch bardzo szybko odnalazł się w nowym miejscu pracy. Z jego inicjatywy usprawniono system pracy Centralnej Składnicy i położono większy nacisk na konserwację posiadanego już sprzętu radiowego, telefonicznego i telegraficznego. Oficer osobiście uczył swoich podwładnych obsługi i utrzymywania go w należytej sprawności. W związku z reorganizacją Departamentu Łączności MBP, którą przeprowadzono 1 lipca 1951 r., mianowano go naczelnikiem Centralnej Składnicy Łączności MBP. W kolejnym roku, 22 lipca 1952 r. awansował do stopnia kapitana. Należał też do grona aktywistów PZPR w swojej jednostce i w latach 1951–1953 pełnił funkcję sekretarza OOP i członka Komitetu POP nr 25. W ramach działalności partyjno-społecznej uczestniczył w dyskusjach politycznych, a ponadto działał jako agitator i przewodniczył Komisji Łączności Miasta ze Wsią.

Jesienią 1954 r. kpt. Boruch został skierowany na Wyższy Akademicki Kurs Oficerów Wojsk Łączności organizowany w Wojskowej Akademii Technicznej im. Jarosława Dąbrowskiego w Warszawie. Uczestniczył w nim od 1 października 1954 do 30 lipca 1955 r. i ukończył go z oceną dostateczną. W czasie, kiedy przebywał na szkoleniu, doszło do dużych zmian w organach bezpieczeństwa. Po tym jak w grudniu 1954 r. zlikwidowano MBP, jego dotychczasowa jednostka weszła w skład KdsBP. Kiedy do niej wrócił, 1 września 1955 r. mianowano go naczelnikiem Wydziału II Departamentu Łączności KdsBP. Wydział ten odpowiadał za łączność rządową i wewnętrzną, co oznaczało, że obsługiwał aparat partyjny, centralne instytucje państwowe, wojsko, a także sam aparat bezpieczeństwa. Pod kierownictwem Borucha rozbudowywano zaplecze telekomunikacyjne, organizując i powiększając istniejące centrale telefoniczne oraz kładąc nowe sieci kablowe. Na bieżąco realizowano również naprawy oraz konserwację posiadanej aparatury. Przy realizacji tych zadań oficer utrzymywał stały kontakt z pracownikami Ministerstwa Poczt i Telegrafów oraz innymi instytucjami i władzami administracyjnymi. 18 lipca 1956 r. mianowano go majorem.

Źródło: AIPN

Marian Boruch

Źródło: AIPN

Marian Boruch

Po zlikwidowaniu KdsBP, z dniem 28 listopada 1956 r. Marian Boruch został naczelnikiem, a 1 stycznia 1957 r. – po zmianie nazwy stanowiska – szefem Wydziału Łączności Przewodowej Zarządu Łączności MSW. Mimo zmiany nazwy jednostki jego kompetencje pozostały praktycznie takie jak dotychczas. Od 1956 do 1960 r. był również członkiem Egzekutywy OOP PZPR. W opinii służbowej wystawionej we wrześniu 1957 r. przez płk. Anatola Jeglińskiego zapisano, że jest „sumiennym i energicznym oficerem, doskonale przygotowanym fachowo. Zarówno na kierowanym przez niego bezpośrednio odcinku łączności rządowej i wewnętrznej MSW, jak i w podlegających mu innych pionach łączności MSW, w dużym stopniu przyczynia się do ich sprawnego działania" (AIPN, 2174/5701, k. 34). W świetle opinii przełożonego, był on szanowany i lubiany przez współpracowników, którzy doceniali jego troskę o ich sprawy bytowe. Ze względu na przewlekłą i ciężką chorobę żony, którą musiał się opiekować, brakowało mu jednak czasu na uzupełnienie wykształcenia. Choć pod koniec lat pięćdziesiątych stało się to niezbędnym wymogiem do pełnienia funkcji naczelnika, ze względu na posiadane przez niego kompetencje szef Zarządu Łączności wnioskował o utrzymanie go na zajmowanym stanowisku.

W związku z kolejnymi reorganizacjami jednostki, od 1 czerwca 1960 r. mjr Boruch był szefem Wydziału II, a 1 sierpnia 1961 r. został szefem Wydziału II Kablowo-Instalacyjnego Węzła Łączności Zarządu Łączności MSW. Oficer żywo interesował się wydarzeniami politycznymi i z dużą chęcią angażował się w pracę ideowo-wychowawczą. Dzięki aktywności na tych polach oraz sympatii, którą się cieszył, w 1961 r. został wybrany na odpowiedzialną funkcję I sekretarza POP, którą sprawował do roku 1965 (do 1968 był II sekretarzem). Oprócz tego 3 lipca 1962 r. awansowano go na podpułkownika.

Źródło: AIPN

Marian Boruch

Marian Boruch był cenionym oficerem i specjalistą w swojej dziedzinie, ale w kolejnych opiniach służbowych powracała kwestia jego niewystarczającego wykształcenia. Co prawda na początku 1962 r. zobowiązał się, że rozpocznie naukę w Ośrodku Zaocznego Szkolenia Technicznego, ale ostatecznie jej nie podjął. Opiniujący go w marcu 1965 r. zastępca dyrektora płk dypl. Józef Machnowski zwrócił na to uwagę, pisząc, iż „obowiązki swe, w miarę swych możliwości, wykonuje z pełnym poświęceniem, nie szczędząc sił i czasu. Dba o stan powierzonego mu mienia. Jako szef wydziału kierujący dużym kolektywem pracowników nie posiada odpowiedniego przygotowania technicznego i pomimo rozmów z nim i zobowiązania się,

ZARZĄD ŁĄCZNOŚCI MSW 390730

OPINIA SŁUŻBOWA

na płk Mariana BORUCHA s. Andrzeja
za okres od dnia 1.01.1973 r.do dnia 31.12.1976 r.

1. Data urodzenia – 26 lipca 1923 r.
2. Zajmowane stanowisko – Naczelnik Wydziału VI
3. Wykształcenie – podstawowe , Wyższy Kurs Doskonalenia przy WAT i Szk.Oficerska
4. Przynależność partyjna – P.Z.P.R.
5. Data wstąpienia do służby – 20 lutego 1945 r.

Treść opinii :

Płk Marian Boruch jako naczelnik wydziału z obowiązków wywiązuje się dobrze mimo, że nie posiada wymaganego na to stanowisko wykształcenia. Dobre wyniki pracy osiąga dzięki osobistej pracowitości, długoletniemu doświadczeniu oraz dzięki umiejętnej współpracy z kierowniczym personelem wydziału. Pracę w wydziale organizuje dobrze wykazując przy tym dużą samodzielność i własną inicjatywę.

Jest oficerem zdyscyplinowanym i przedsiębiorczym. Jest bardzo koleżeński i uczynny. W stosunku do przełożonych i podwładnych taktowny. Dostatecznie dbały i troskliwy o warunki pracy podwładnych.

Długoletni, zaangażowany politycznie członek partii o odpowiednim zasobie wiedzy politycznej, którą dobrze i umiejętnie wykorzystuje w pracy wychowawczej z podwładnymi. Dobrze współpracuje z organizacją partyjną i młodzieżową w wydziale.

W życiu prywatnym prowadzi się bez zastrzeżeń.

Ze względu na brak wymaganego wykształcenia nie może być wykorzystany na innym równorzędnym stanowisku. Do czasu przeniesienia na emeryturę może pracować na zajmowanym stanowisku. –

DYREKTOR ZARZĄDU ŁĄCZNOŚCI MSW
płk inż. St. HERMELIŃSKI

Uważy mi opinię
13.01.1977 r.

Źródło: AIPN

Opinia służbowa Mariana Borucha, styczeń 1977 r.

nie podnosi swych kwalifikacji. W związku z tym prace wykonywane przez wydział nie zawsze są poprawnie technicznie kierunkowane. Za mało inicjuje postępu technicznego w zabezpieczanym przez wydział systemie łączności. Jest pracowity i zdyscyplinowany, o poczuciu odpowiedzialności. Dobry organizator pracy. Koleżeński i uczynny. Charakter ma spokojny i zrównoważony, bez nałogów" (AIPN, 2174/5701, k. 28).

Mimo że także w kolejnych latach Boruch nie uzupełnił wykształcenia, a jego kwalifikacje wynikały przede wszystkim z długoletniej praktyki, od 15 grudnia 1964 r. przez ponad dwadzieścia lat kierował Wydziałem VI Zarządu Łączności MSW. Początkowo był jego szefem, a od 1 grudnia 1965 r. naczelnikiem. Jednostka ta funkcjonowała jako Wydział Łączności Miejscowej i odpowiadała za instalację i działanie systemów telefonicznej łączności rządowej i wewnętrznej. Zajmowała się także bieżącą konserwacją central telefonicznych, urządzeń zbiorczo-dyspozytorskich i abonenckich, a także sieci kablowej MSW w centrali i w terenie. 13 czerwca 1966 r. Marian Boruch został po raz kolejny awansowany – tym razem do stopnia pułkownika.

W trakcie swojej służby w Zarządzie Łączności MSW oficer otrzymał dwie nagany. Po raz pierwszy ukarano go 6 listopada 1968 r. za brak należytego nadzoru nad podwładnymi. Dotyczyło to zdarzenia z 29 października 1968 r., kiedy w wyniku uszkodzenia odcinka kabla członek Biura Politycznego KC PZPR Ignacy Loga-Sowiński został pozbawiony możliwości korzystania z międzymiastowej łączności rządowej. Karę tę anulowano oficerowi już w lipcu 1969 r. Drugą naganę otrzymał 22 czerwca 1971 r. za nieopatrzne zakłócenie rozmowy telefonicznej pomiędzy premierem Piotrem Jaroszewiczem i ministrem spraw wewnętrznych Franciszkiem Szlachcicem przez podległych mu funkcjonariuszy konserwujących sieć łączności. W tym przypadku zatarcie przewinienia również nastąpiło bardzo szybko, bo już w lutym 1972 r.

Wiosną 1985 r. płk Boruch zaczął się przygotowywać do przejścia na emeryturę. W związku z pogarszającym się stanem zdrowia został wówczas skierowany na komisję lekarską, która w lipcu orzekła, że jest niezdolny do dalszej służby, i zaliczyła go do II grupy inwalidzkiej. Aby umożliwić mu nabycie pełnych praw emerytalnych, uzgodniono, że zostanie zwolniony dopiero po kilku miesiącach – co nastąpiło 15 października 1985 r. W tym samym roku przyjęto go do ZBoWiD.

Marian Boruch zmarł 24 lipca 1994 r. w Warszawie.

Awanse

Chorąży (1945 r.), podporucznik (1947 r.), porucznik (1949 r.), kapitan (1952 r.), major (1956 r.), podpułkownik (1962 r.), pułkownik (1966 r.).

Odznaczony

Odznaką Grunwaldzką (1945 r.), Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1946 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1949 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), brązowym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1956 r.), srebrnym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1958 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1959), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1965), złotym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1968), Krzyżem Kawalerskim

Orderu Odrodzenia Polski (1968 r.), brązowym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1969 r.), medalem „Za udział w walkach o Berlin" (1971 r.), brązową odznaką „Za zasługi w ochronie porządku publicznego" (1973 r.), Medalem 30-lecia Polski Ludowej (1974 r.), srebrnym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1974 r.), złotą odznaką „W Służbie Narodu" (1975), srebrną odznaką „Za zasługi w ochronie porządku publicznego" (1975 r.), złotą odznaką „Za zasługi w ochronie porządku publicznego" (1978 r.), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1979 r.), Medalem 40-lecia Polski Ludowej (1984 r.), medalem „Za udział w walkach w obronie władzy ludowej" (1984 r.) oraz medalem „Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945" (1945 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował słabą znajomość języka rosyjskiego.

Informacje o rodzinie

W 1947 r. wziął ślub z Aurelią Wandą z d. Królikowską (ur. 1927 r.), która w czasie wojny pracowała jako służąca, a po 1945 r. była robotnicą w fabryce nici. Zmarła pod koniec listopada 1959 r. Miał z nią dwóch synów. We wrześniu 1960 r. ożenił się po raz drugi, a jego żoną została Barbara Władysława Kozak (ur. 1928 r.). Od stycznia 1958 r. była ona funkcjonariuszką Biura „B" MSW. W grudniu 1960 r. przeszła do zajmującego się problematyką wyznań religijnych Wydziału V Departamentu III MSW, a kiedy w czerwcu 1962 r. utworzono Departament IV MSW, została do niego przeniesiona. Po ukończeniu kursu w CW MSW w Legionowie, od stycznia 1964 r. służyła w Departamencie Kadr i Szkolenia MSW, a następnie Departamencie Szkolenia i Wydawnictw MSW oraz Departamencie Kadr MSW. Odeszła z resortu w sierpniu 1970 r. Małżeństwo miało troje dzieci – córkę i dwóch synów. Pierwszy z nich był oficerem zawodowym LWP. Drugi po odbyciu zasadniczej służby wojskowej w Nadwiślańskich Jednostkach MSW został w roku 1972 oddelegowany w charakterze podoficera do Departamentu I MSW i służył w nim do 1990 r. jako pracownik zaplecza technicznego tej jednostki.

Źródła i literatura

AIPN, 0194/3710, Akta osobowe funkcjonariusza Mariana Borucha; AIPN, 2174/5791, Teczka akta personalnych Mariana Borucha; AIPN, 0194/3045, Akta osobowe funkcjonariusza Barbary Boruch; AIPN, 02530/30, Akta osobowe funkcjonariusza Ryszarda Borucha; AIPN, 578/1950, Etaty KBW; AIPN, 1572/2614, Etaty Departamentu Łączności MBP; AIPN, 0649/9, t. 15, Zadania, zakres pracy i struktura Departamentu Łączności KdsBP, [1955 r.], k. 536; AIPN, 1585/11569, Etaty Zarządu Łączności MSW; AIPN, 1585/346, Analiza zakresu działania i zadań komórek łączności resortu spraw wewnętrznych, [1984 r.], k. 165; AIPN Ld, 025/13, Akta osobowe funkcjonariusza Kazimierza Borucha; AUdsKiOR, K 399791, Akta Mariana Borucha; O. Weiss, *Zarys historyczny rozwoju łączności w KBW w latach 1945–1965* [w:] *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego w latach 1944–1965*, t. II, Warszawa 1965, s. 334–367.

Witold Bagieński, Magdalena Maria Gleba

Borudzki Leon

(właśc. Seifman Leon, Seifmann Leon, Torczyk Leon)

1924–1999

Źródło: AIPN

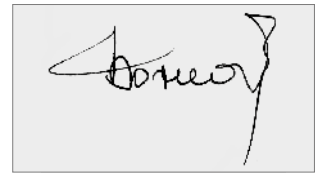

Urodzony 21 lutego 1924 r. w Bochni (woj. krakowskie) jako Leon Seifman (niekiedy jego nazwisko miało formę Seifmann), w rodzinie Romana Seifmana (ur. 1896 r.) i Celiny z d. Schiff (ur. 1897 r.) – oboje byli pochodzenia drobnomieszczańskiego, wyznania mojżeszowego i nie należeli do żadnej partii ani organizacji o charakterze politycznym. Ojciec był urzędnikiem, a potem współwłaścicielem sklepu galanteryjno-żelaznego przy rynku w Bochni, natomiast matka nie pracowała zawodowo. Leon miał siostrę Reginę (ur. 1927 r.), która podobnie jak rodzice, zginęła w 1942 r. w niemieckim obozie zagłady w Bełżcu. Krewni ze strony matki – rodzina Schiffów – mieszkali w Czechosłowacji, Francji i Stanach Zjednoczonych. Jeden z kuzynów – Samuel Schiff (ur. 1913 r.), przed wojną działacz KZMP i KPZU – był funkcjonariuszem UB. Od 1949 do 1956 r. służył kolejno w Departamencie IV (m.in. na stanowisku zastępcy naczelnika) i Departamencie IX MBP, a następnie był sekretarzem w gabinetach Ministra BP i Przewodniczącego KdsBP.

Do roku 1936 Leon Seifman uczęszczał do szkoły powszechnej w Bochni. Po jej ukończeniu uczył się w renomowanym prywatnym Gimnazjum Hebrajskim na krakowskim Kazimierzu. Szkoła ta należała wówczas do najważniejszych żydowskich szkół w mieście. Wyróżniało ją to, że wychowywała swoich uczniów w duchu zarówno polskiej tradycji patriotycznej, jak również idei syjonistycznej, której celem było odbudowanie żydowskiego państwa na terenach starożytnego Izraela. Jej uczniowie nie mogli należeć do żadnych organizacji politycznych poza szkołą.

Wybuch II wojny światowej zastał Leona Seifmana w Bochni. Wiosną 1940 r. jego rodzina została wysiedlona z dotychczasowego mieszkania i wprowadziła się do ciotki, a na początku 1941 r. przeniesiono ich do getta. Leon pracował wówczas jako sanitariusz Referatu Sanitarnego bocheńskiej gminy żydowskiej. Równocześnie w trybie indywidualnym kontynuował naukę na poziomie gimnazjum ogólnokształcącego oraz uczył się języków angielskiego i niemieckiego. W maju 1942 r. – na skutek nacisków rodziców, którzy próbowali zapobiec wywiezieniu go na roboty przymusowe – zaczął pracować w Miejskich Warsztatach w Bochni. Zakład ten został utworzony w 1941 r.

przez członków miejscowej diaspory, którzy liczyli na to, że dzięki swojej przydatności unikną wysłania do obozów pracy. Przez pierwszy rok zatrudnieni w nim byli wyłącznie Żydzi, później także Polacy. Początkowo Seifman pracował w dziale zabawkarskim, następnie jako magazynier w warsztacie budowy karoserii samochodowych.

W połowie sierpnia 1942 r. rodzina Seifmana została wywieziona do niemieckiego obozu zagłady w Bełżcu. On sam, podobnie jak inni pracownicy Miejskich Warsztatów, został w nich wówczas skoszarowany, dzięki czemu udało mu się uniknąć wywózki. Zdając sobie sprawę, że wkrótce i on może podzielić los rodziny, zaczął czynić przygotowania do ucieczki z getta. W tym celu, za pośrednictwem nieznanej z imienia kobiety o nazwisku Popiel, u której przez pewien czas mieszkał, udało mu się załatwić fałszywą kenkartę na nazwisko „Torczyk". Żeby zdobyć pieniądze na podróż i dalszą egzystencję, wyprzedawał stopniowo wszystkie posiadane przez jego rodzinę rzeczy. Ponieważ załatwiając te sprawy, Seifman na kilka tygodni opuścił pracę, po powrocie przeniesiono go karnie do tartaku podlegającego Miejskim Warsztatom.

W nocy z 7 na 8 listopada 1942 r. na wieść o zbliżającej się drugiej akcji wysiedlania Żydów z bocheńskiego getta Seifman wraz z kolegą Arturem Federem uciekł z miasta i przez Kraków przedostał się do Warszawy. Mieszkał tam przez niemal rok, m.in. u żony podprokuratora Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie ppłk. Stanisława Rudolfa Rolińskiego, który w czasie działań wojennych znalazł się w niemieckiej niewoli. Choć codzienne funkcjonowanie ułatwiał mu wygląd (był blondynem), to w ciągu jedenastu miesięcy razem z kolegą kilkakrotnie musiał zmieniać miejsce zamieszkania, szantażowany przez szmalcowników, że zostaną wydani Niemcom. Pomimo trudnych warunków egzystencji Seifman prawdopodobnie uzupełnił w tym czasie wykształcenie – po wojnie twierdził, że uczestniczył w tajnych kompletach, a nawet ukończył naukę na poziomie szkoły średniej i zdał maturę. W tym czasie utrzymywał się głównie z oszczędności. Z pomocą znajomego udało mu się załatwić fałszywą metrykę urodzenia oraz dodatkowe dokumenty poświadczające jego przybraną tożsamość. Jeśli wierzyć podanym przez niego informacjom, żyjąc w Warszawie, zetknął się z konspiracyjną PPR i kilkakrotnie spotykał z członkiem tego ugrupowania – niejakim „Łopatyńskim". Jak się jednak wydaje, kontakt ten mógł mieć charakter wyłącznie towarzyski. W związku z tym, że – jak twierdził – poszukiwało go Gestapo, jesienią 1943 r. zdecydował się nielegalnie wyjechać z Generalnego Gubernatorstwa.

W połowie października 1943 r., w kilkuosobowej grupie zorganizowanej przez jego kolegę z Bochni, przekroczył granicę w rejonie Chabówki. Na Słowacji przez dwa miesiące mieszkał w Liptowskim Mikulaszu, gdzie znalazł schronienie u swojej krewnej, która również uciekła z bocheńskiego getta i wyszła za mąż za Słowaka. W miejscowości tej działał Komitet Żydowski, który pomagał zbiegłym z terenu Polski Żydom przedostać się na Węgry, gdzie za rządów premiera Miklósa Kállaya polityka wobec uchodźców była dość liberalna. Przy pomocy komitetu i współpracujących z nim przemytników pod koniec listopada 1943 r. Seifman został przerzucony na Węgry. Początkowo mieszkał w Budapeszcie, potem przeniósł się do Szakmáru, gdzie mieścił się obóz dla uchodźców z Polski. Po tym, jak w marcu 1944 r. Niemcy zmusili dotychczasowe władze do odejścia i zaczęli okupować Węgry, w połowie lipca 1944 r. Seifman i jego koledzy przedostali

się do Rumunii. W pobliżu miasta Oradea (węg. Nagyvárad) został zatrzymany przez rumuńską straż graniczną i osadzony w obozie dla internowanych ze względów politycznych w Târgu Jiu. W tym czasie zniszczył dotychczasowe dokumenty i zaczął posługiwać się nazwiskiem „Borudzki", które po wojnie przyjął jako własne.

Po dwóch miesiącach pobytu w obozie został uwolniony przez Armię Czerwoną, po czym wyjechał do Bukaresztu. Tam wstąpił do Polskiego Zjednoczenia Demokratycznego i zgłosił się na powrót do kraju pierwszym transportem. Zanim zdążono go zorganizować, już w kwietniu 1945 r. Borudzki wrócił do Polski na własną rękę. Początkowo przebywał w Rzeszowie, skąd na przełomie kwietnia i maja przeniósł się do Krakowa – tu zgłosił się do KW PPR. W czerwcu 1945 r. wysłano go na Dolny Śląsk jako zastępcę kierownika grupy partyjnej liczącej około pięćdziesięciu osób. Po przybyciu

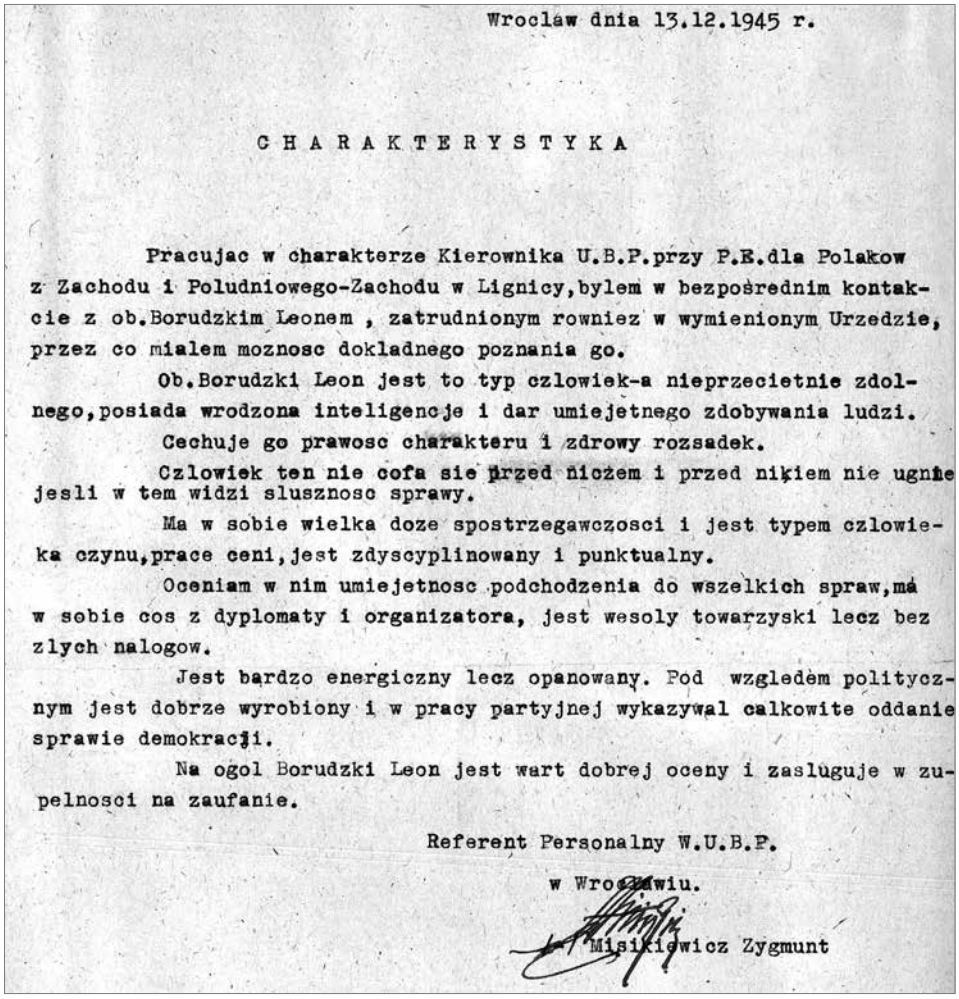

Wroclaw dnia 13.12.1945 r.

C H A R A K T E R Y S T Y K A

Pracujac w charakterze Kierownika U.B.P.przy P.K.dla Polakow z Zachodu i Poludniowego-Zachodu w Lignicy,bylem w bezposrednim kontakcie z ob.Borudzkim Leonem , zatrudnionym rowniez w wymienionym Urzedzie, przez co mialem moznosc dokladnego poznania go.

Ob.Borudzki Leon jest to typ czlowiek-a nieprzecietnie zdolnego,posiada wrodzona inteligencje i dar umiejetnego zdobywania ludzi.

Cechuje go prawosc charakteru i zdrowy rozsadek.

Czlowiek ten nie cofa sie przed niczem i przed nikiem nie ugnie jesli w tem widzi slusznosc sprawy.

Ma w sobie wielka doze spostrzegawczosci i jest typem czlowieka czynu,prace ceni,jest zdyscyplinowany i punktualny.

Oceniam w nim umiejetnosc podchodzenia do wszelkich spraw,ma w sobie cos z dyplomaty i organizatora, jest wesoly towarzyski lecz bez zlych nalogow.

Jest bardzo energiczny lecz opanowany. Pod wzgledem politycznym jest dobrze wyrobiony i w pracy partyjnej wykazywal calkowite oddanie sprawie demokracji.

Na ogol Borudzki Leon jest wart dobrej oceny i zasluguje w zupelnosci na zaufanie.

Referent Personalny W.U.B.P.

w Wrocławiu.

Misikiewicz Zygmunt

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Leona Borudzkiego, 13 grudnia 1945 r.

do Legnicy uczestniczył w organizowaniu tamtejszego PUR. Od 1 lipca tr. był zastępcą kierownika Punktu Etapowego dla Polaków z Zachodu i Południa. 20 sierpnia został przyjęty do PPR i brał udział w organizowaniu komórki partyjnej przy legnickim PUR.

Z uwagi na zajmowane stanowisko Leon Borudzki utrzymywał kontakt z funkcjonariuszami i osobami powiązanymi z UB. To prawdopodobnie te znajomości spowodowały, że zainteresowały się nim organy bezpieczeństwa. Pod koniec listopada 1945 r. kierownik Wydziału II Samodzielnego MBP ppłk Juliusz Burgin, czyli szef wywiadu, zwrócił się do ministra Stanisława Radkiewicza o wydanie rozporządzenia w sprawie skierowania Borudzkiego do swojej jednostki. Uzasadniając tę prośbę, wydał mu pozytywną rekomendację, stwierdzając, że to „zdolny, inteligentny, władający kilkoma językami, politycznie pewny człowiek [który – przyp. W.B.] może dać wiele przysługi naszej pracy" (AIPN, 01137/2, k. 75). Kierownik Wydziału Personalnego MBP ppłk Mikołaj Orechwa zwrócił się więc do szefa WUBP we Wrocławiu z prośbą o wydanie opinii na jego temat. Niedługo potem do Warszawy trafiła charakterystyka opracowana przez referenta personalnego wrocławskiego WUBP Zygmunta Misikiewicza. Funkcjonariusz ten znał Borudzkiego osobiście, ponieważ wcześniej był on kierownikiem placówki UBP przy Punkcie Etapowym w Legnicy. Choć w sporządzonej przez siebie opinii przedstawił go w samych superlatywach, to załatwienie formalności związanych z przyjęciem do służby w UB przeciągnęło się do drugiej połowy stycznia 1946 r. W tym czasie, z końcem 1945 r., Borudzki odszedł z pracy w PUR i przeprowadził się do Warszawy. Na mocy rozkazu z 1 lutego 1946 r., z dniem 21 stycznia tr. został starszym referentem Wydziału II Samodzielnego MBP.

Rozpoczynając pracę w resorcie, Leon Borudzki zataił informacje o swoim pochodzeniu i zarówno w życiorysie, jak i w wypełnionej ankiecie podał, że jego rodzice, a co za tym idzie i on sam, byli wyznania rzymskokatolickiego. Nie wspomniał także

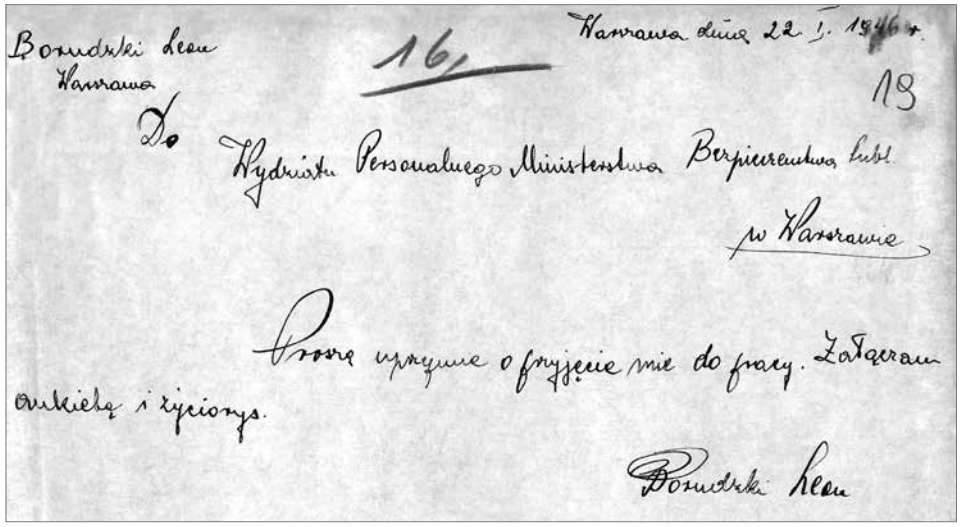
Borudzki Leon
Warszawa

Warszawa dnia 22 I. 1946 r.

16/

18

Do Wydziału Personalnego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publ.

w Warszawie

Proszę uprzejmie o przyjęcie mnie do pracy. Załączam ankietę i życiorys.

Borudzki Leon

Źródło: AIPN

Podanie Leona Borudzkiego o przyjęcie do służby w MBP, 22 stycznia 1946 r.

o nauce w gimnazjum żydowskim ani o pobycie w getcie. Kiedy w maju 1946 r. kierownictwo MBP wydało rozkaz w sprawie przeprowadzenia „kontroli specjalnej" kadr resortu w celu wykrycia „obcych i wrogich elementów, które przedostały się do aparatu bezpieczeństwa" (AIPN, 1572/49, k. 59), młody funkcjonariusz zreflektował się jednak i już na początku czerwca po raz drugi wypełnił ankietę specjalną. Tym razem ujawnił przemilczane pół roku wcześniej fakty. Jak później tłumaczył, nieścisłości biograficzne w złożonych przez niego dokumentach wynikały z jego nieświadomości, „w której poważną rolę grał czynnik samozachowawczy – nie chciałem podać swego pochodzenia narodowościowego" (AIPN, 01137/2, k. 109). W późniejszym czasie informacje na swój temat podawał w sposób wybiórczy, czego przejawem było m.in. to, że przypisywał swojej matce nazwisko panieńskie „Torczyk", którym nigdy się nie posługiwała. Podał je np. przy zawieraniu małżeństwa.

Źródło: AIPN

Leon Borudzki

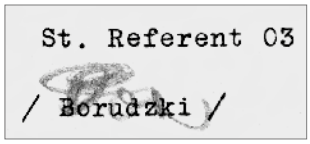

Mimo braku doświadczenia w działalności wywiadu praktycznie od samego początku służby w MBP Leon Borudzki zajmował się pracą operacyjną i nieoficjalnie sprawował funkcję kierowniczą. Pod okiem przełożonych i sowieckich doradców poszukiwał kandydatów na współpracowników i przeprowadzał werbunki. Warto przy tym podkreślić, że ze względu na dynamikę działań związanych z budowaniem sieci agenturalnej podejmowano wówczas decyzje często pochopne, bez głębszego przemyślenia celowości prowadzonych operacji. Kiedy z początkiem kwietnia 1946 r. wprowadzono nowy etat dla jednostki, Borudzki został mianowany starszym referentem Oddziału III (Południowoeuropejskiego) Wydziału II MBP (nazwa jednostki uległa skróceniu 8 marca tr.).

Podstawowy obszar działania oddziału – wbrew jego nazwie – obejmował Czechosłowację, Węgry, Rumunię, Bułgarię, Jugosławię i Grecję, w praktyce koncentrował się jednak głównie na naszych południowych sąsiadach, gdzie komuniści nie zdobyli jeszcze pełni władzy. Borudzki uczestniczył w rozpoznawaniu aktywności polskich emigrantów, usiłujących organizować drogi łączności z krajem wiodące przez Czechosłowację. Rolą Oddziału III było również budowanie siatek kontrwywiadowczych w przedstawicielstwach zagranicznych Polski Ludowej w ww. państwach. Składały się one z informatorów, którzy na bieżąco meldowali do Warszawy o wszystkim, co dzieje się na placówkach, oraz o zatrudnionych tam pracownikach. Podobnie jak we wcześniejszych miesiącach, ze względu na wakat na stanowisku naczelnika oddziału Borudzki pełnił jego obowiązki. Do powierzenia mu tak odpowiedzialnej funkcji przyczyniła się niewątpliwie jego dotychczasowa droga życiowa oraz znajomość podstaw języków rumuńskiego i węgierskiego. Chociaż zdaniem ppłk. Burgina młody funkcjonariusz był pewny politycznie, on sam najwidoczniej czuł potrzebę zademonstrowania lojalności wobec nowego systemu

i w lutym 1946 r. wstąpił do organizacji TPPR przy MBP. Został również członkiem Koła PPR przy Wydziale II, a później Departamencie VII MBP. W świetle zachowanych protokołów z posiedzeń organizacji partyjnej można jednak stwierdzić, że nie przejawiał zbyt dużej aktywności.

Pod koniec maja 1946 r. Juliusz Burgin wystąpił o formalne zatwierdzenie Leona Borudzkiego na zajmowanym już od czterech miesięcy stanowisku i mianowanie go p.o. zastępcy naczelnika Oddziału III. Sprawa awansu przeciągnęła się w czasie, ponieważ pion kadr ministerstwa nakazał zbadanie życiorysu Borudzkiego w ramach wspomnianej już „kontroli specjalnej". Dopiero po zakończeniu tych czynności i upewnieniu się, że szef wywiadu podtrzymuje swój wniosek, Biuro Personalne MBP zatwierdziło awans i od 1 listopada 1946 r. funkcjonariusz objął formalnie wspomniane stanowisko. W charak-

NACZELNIK ODDZIAŁU III
/L. Borudzki/

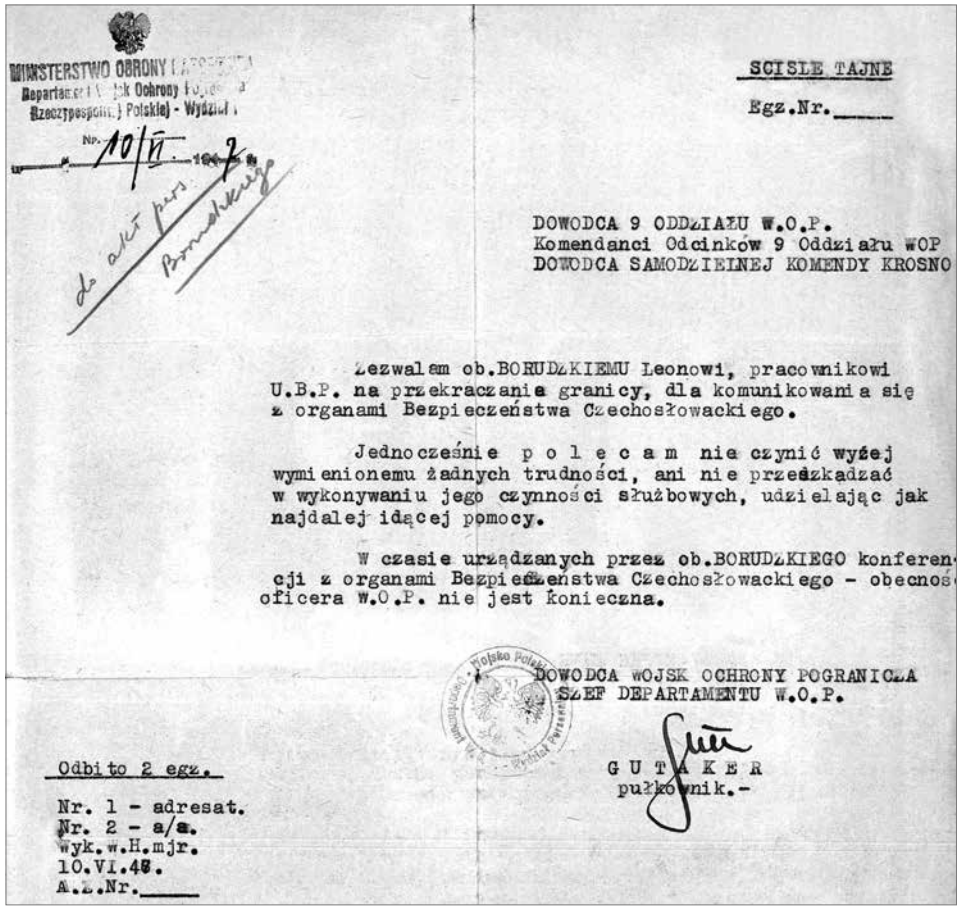

MINISTERSTWO OBRONY [illegible]
Departament [illegible]k Ochrony [illegible]
Rzeczypospolitej Polskiej - Wydział [illegible]
Nr. 10/II 194[illegible]

do akt pers. Borudzkiego

ŚCIŚLE TAJNE
Egz.Nr.____

DOWODCA 9 ODDZIAŁU W.O.P.
Komendanci Odcinków 9 Oddziału WOP
DOWODCA SAMODZIELNEJ KOMENDY KROSNO

Zezwalam ob.BORUDZKIEMU Leonowi, pracownikowi U.B.P. na przekraczanie granicy, dla komunikowania się z organami Bezpieczeństwa Czechosłowackiego.

Jednocześnie p o l e c a m nie czynić wyżej wymienionemu żadnych trudności, ani nie przeszkadzać w wykonywaniu jego czynności służbowych, udzielając jak najdalej idącej pomocy.

W czasie urządzanych przez ob.BORUDZKIEGO konferencji z organami Bezpieczeństwa Czechosłowackiego - obecność oficera W.O.P. nie jest konieczna.

DOWODCA WOJSK OCHRONY POGRANICZA
SZEF DEPARTAMENTU W.O.P.

G U T A K E R
pułkownik.-

Odbito 2 egz.

Nr. 1 - adresat.
Nr. 2 - a/a.
wyk.w.H.mjr.
10.VI.48.
A.Z.Nr.____

Źródło: AIPN

Pismo dowódcy WOP – szefa Departamentu WOP płk. Mariana Gutakera – uprawniające Leona Borudzkiego do przekraczania granicy państwowej, 10 czerwca 1948 r.

terystyce ze stycznia 1947 r. naczelnik Wydziału II MBP opisał go jako funkcjonariusza, który „jest pracownikiem, mimo stosunkowo młodego wieku, inteligentnym i zdolnym. Prace związane zarówno z werbunkiem, jak i rozpracowaniem materiałów agenturalnych wykonuje prawie samodzielnie, w pracy czyni poważne postępy i rokuje nadzieje na dalszy rozwój. Zdolności kierowniczych nie ma zbyt wyrobionych ani rozwiniętych, co można przypisać jego młodemu wiekowi. […] Ma on bardzo rozwiniętą ambicję i poczucie godności. Jest inteligentnym i stoi na dość wysokim poziomie intelektualnym. Jest uprzejmym i towarzyskim" (AIPN, 01137/2, k. 81).

Równolegle do pracy w resorcie od stycznia 1947 r. Borudzki zaczął dokształcać się na Wydziale Konsularno-Dyplomatycznym ANP. Nadmiar obowiązków służbowych sprawił, że ani w 1947, ani w 1948 r. nie przystąpił do egzaminów. Kiedy w listopadzie 1950 r. odmówiono mu ponownego przyjęcia na studia stacjonarne, otrzymał zgodę na kontynuowanie nauki w trybie zaocznym. Ostatecznie zdobył wyższe wykształcenie dopiero w roku 1961, zostając absolwentem Wydziału Dyplomatyczno-Konsularnego SGSZ. Dodatkowo w 1955 r. z wynikiem bardzo dobrym ukończył WUML. Do czerwca 1946 r. przeszedł także sześciomiesięczny kurs przysposobienia wojskowego, jednak z jego akt osobowych nie wynika, kiedy i gdzie miał on miejsce. Wiadomo natomiast, że uchwałą prezydium KRN z 20 grudnia 1946 r. Borudzkiemu z dniem 1 stycznia 1947 r. nadano stopień podporucznika.

Po przeprowadzeniu reorganizacji wywiadu, wynikającej z utworzenia nowego etatu, 11 stycznia 1947 r. Borudzki został zaszeregowany na stanowisku starszego referenta Referatu III Oddziału II (Zachodnioeuropejskiego) Wydziału II MBP – komórka ta określana była mianem Referatu Bałkańskiego, a kierował nią Stefan Groński. Wbrew temu, co mogłaby sugerować nazwa, kompetencje referatu w dalszym ciągu obejmowały przede wszystkim kraje Europy Środkowo-Wschodniej, a zwłaszcza Czechosłowację. Chociaż już 1 marca 1947 r. Borudzkiego przeniesiono na stanowisko starszego referenta Referatu II Oddziału I (Północnoeuropejskiego) Wydziału II MBP, odpowiadającego za prowadzenie działalności wywiadowczej w Skandynawii, to w praktyce pracował on wówczas głównie poza centralą resortu.

W związku z planowanymi na 19 stycznia 1947 r. wyborami do Sejmu Ustawodawczego 30 listopada 1946 r. Borudzki został oddelegowany do dyspozycji sztabu wyborczego MBP i wyznaczony na pełnomocnika MBP na województwo gdańskie. Powierzenie mu – mimo młodego wieku – tak trudnego zadania świadczyło o dużym zaufaniu ze strony płk. Burgina, który sam był członkiem sztabu MBP odpowiedzialnego za przygotowania do tego wydarzenia. Zadanie, które otrzymał Borudzki, związane było z koordynowaniem akcji wyborczej na poziomie struktur wojewódzkich i powiatowych na Pomorzu Gdańskim. Obejmowało ono m.in. udzielanie instrukcji aparatowi terenowemu, dokonywanie inspekcji, a także bieżące ustalanie z centralą metod postępowania w konkretnych sprawach. Swoje obserwacje i uwagi przedstawiał w nadsyłanych do Warszawy raportach sprawozdawczych. Na zakończenie akcji Borudzki sporządził obszerne sprawozdanie, w którym dokonał m.in. krytycznej oceny udziału poszczególnych struktur terenowego UB oraz kierujących

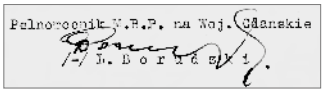
Pełnomocnik W.B.P. na Woj. Gdańskie
/-/ L. Borudzki

nimi funkcjonariuszy. Dzięki pozytywnej opinii szefa miejscowego WUBP za dobre wykonanie tego zadania odznaczono go Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Po zakończeniu operacji związanej z wyborami ppor. Borudzkiemu zostało powierzone kolejne zadanie, które nie miało związku z pracą wywiadowczą – w lutym 1947 r. został pełnomocnikiem MBP na województwo warszawskie ds. akcji amnestyjnej. Już w marcu powrócił do pracy w centrali Wydziału II MBP i przez krótki czas zajmował się problematyką skandynawską. Potwierdza to podpisanie przez niego wniosków o wszczęcie kilku spraw operacyjnych. Wkrótce jednak otrzymał nowe zadanie, które ponownie oznaczało konieczność przerwania zainicjowanych już działań. W kwietniu 1947 r. oddelegowano go do dowództwa Grupy Operacyjnej „Wisła", działającej w południowo-wschodniej części kraju. Borudzki został afiliowany przy dowództwie grupy i w ciągu kilku miesięcy pełnił w niej różne funkcje, dochodząc do stanowiska szefa podgrupy operacyjnej w Lubaczowie. Udział w akcjach przeciwko Ukraińcom, które trwały aż do września 1947 r., przyniósł mu dwa odznaczenia. Pierwsze z nich otrzymał już pod koniec czerwca 1947 r., kiedy minister obrony narodowej Czechosłowacji gen. Ludvik Svoboda odznaczył go Krzyżem Walecznych. W grudniu tego samego roku na wniosek ministra Radkiewicza otrzymał drugi Srebrny Krzyż Zasługi.

W czasie kiedy Leon Borudzki działał poza centralą, w jego macierzystej jednostce zaszły bardzo duże zmiany. W czerwcu 1947 r. Wydział II MBP i Oddział II Sztabu Generalnego, czyli wywiad wojskowy, zaczęły pracować pod wspólnym kierownictwem.

RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO
BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
WYDZIAŁ 2 SAMODZIELNY

Nr. 7895/II/47

WARSZAWA, DNIA 4.12. 1946 R.

D o
SZEFA WOJEWODZKIEGO URZEDUW W GDANSKU
PLK. M R O Z K A

Poza tym, ze ob. BORUDZKI Leon jest delegatem M.B.P. na okres przedwyborczy na teren woj. Gdanskiego, ma om powierzone do wykonania zadanie z ramienia Wydzialu II MBP.
Wobec powyzszego prosze o okazanie mu jaknajdalej idacej pomocy we wszystkich jego poczynaniach.

NACZELNIK WYDZIALU II MBP
(B U R G I N, plk.)

5000 – XI 45. – Druk. Min. Bezp. Publ. w Łodzi

Źródło: AIPN

Pismo naczelnika Wydziału II MBP płk. Juliusza Burgina w sprawie powierzenia Leonowi Borudzkiemu funkcji delegata MBP na województwo gdańskie, 4 grudnia 1946 r.

W połowie lipca tr. wywiad MBP został przemianowany na Departament VII MBP i zmieniono jego strukturę. W wyniku przeprowadzonej wówczas reorganizacji, z dniem 17 lipca 1947 r. ppor. Borudzki został przeniesiony na stanowisko starszego referenta Sekcji I Wydziału III (Operacyjnego) Departamentu VII MBP. Była to komórka odpowiedzialna za prowadzenie działalności wywiadowczej i kontrwywiadowczej we Francji, Włoszech, Szwajcarii i krajach Beneluksu. Kiedy jednak we wrześniu lub październiku 1947 r. oficer powrócił do pracy w centrali, powierzono mu inne zadanie, niż pierwotnie zakładano – został nieoficjalnym p.o. kierownika Sekcji II Wydziału III (Operacyjnego), odpowiedzialnej za działania w Skandynawii. Od tej pory stał się głównym funkcjonariuszem centrali wywiadu zajmującym się tym terenem. Do Sekcji II przeniesiono go formalnie dopiero na mocy rozkazu z 28 kwietnia 1948 r., ale w dalszym ciągu był zaszeregowany nie jako kierownik sekcji, lecz starszy referent. Gdy Borudzki przejmował nowe obowiązki, praca operacyjna Departamentu VII MBP w tej części Europy stała na niskim poziomie. Nie było tam jeszcze rezydentury wywiadowczej z prawdziwego zdarzenia – dysponowano zaledwie kilkoma współpracownikami, którzy nie przedstawiali większej wartości, a do tego rekrutowali się niemal wyłącznie spośród personelu własnych placówek dyplomatycznych, konsularnych i handlowych za granicą. Ze względu na trudności kadrowe, z jakimi borykał się wywiad MBP, oficer przez wiele miesięcy pracował w sekcji sam. Kiedy w końcu przydzielono mu do pomocy funkcjonariusza, był to człowiek bardzo młody, który nie miał praktycznie żadnego doświadczenia w prowadzeniu pracy operacyjnej.

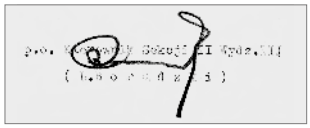

Pierwszym osiągnięciem Leona Borudzkiego jako kierownika sekcji było stworzenie podstaw organizacyjnych dla działalności rezydentury wywiadowczej w Szwecji. W tym celu w połowie października 1947 r. wezwano do kraju wicekonsula z Konsulatu Generalnego w Sztokholmie – Janusza Pilarskiego. Był on wówczas agentem o ps. „S-13" i dzięki zaufaniu, jakim się cieszył, został wyznaczony na kierownika siatki. Współpracownik ten został przeszkolony w zakresie pracy konspiracyjnej, opracowywania raportów i organizowania łączności z informatorami, omówiono z nim również zadania, jakie stały przed Departamentem VII MBP w Szwecji.

W kolejnych miesiącach kierownik Sekcji Skandynawskiej skupił się na analizowaniu posiadanej sieci agenturalnej oraz możliwościach jej rozbudowania. W tym celu w listopadzie 1947 r. zwerbował do współpracy Mariana Bortzella-Szucha, który został przez MSZ wytypowany do objęcia stanowiska kierownika Agencji Konsularnej w Göteborgu. Zakładano, że ze względu na jego arystokratyczne korzenie i koneksje będzie mu łatwiej docierać do przedstawicieli szwedzkich elit. Mimo że zdecydowanie przeceniono jego możliwości, kontakt z nim przyniósł wywiadowi pewne korzyści. Jako agent „Jakub Kwiatkowski" nawiązał on znajomość z przewodniczącym PSL w Szwecji Michałem Plucińskim i przez pewien czas przekazywał interesujące informacje na jego temat. Sprawa ta była wówczas dla Departamentu VII MBP istotna, dlatego że stronnictwo to było najliczniejsze z polskich ugrupowań politycznych działających wśród emigrantów w Skandynawii.

Sekcja II Wydz. III.
Dep. VII. M.B.P.

Warszawa, dn. 8 grudnia 1947 r.

Sprawa Nr. 234/6

P l a n

pracy Sekcji II Wydz. III. na m-c grudzien 1947 r.

I.SZWECJA.

Lp.	Tresc planu	Kto wypełnia	Termin wyk.planu	Termin wyp. planu	Uwagi.
1.	Wytypowanie 2 informatorow do Smigla.	"S-13"	15.XII.47.	8.XII.47.	
2.	Wytypowanie 2-ch informatorow ze Smigla.	"S-13"	20.XII.47.		
3.	Wytypowanie i przygotowanie do werbunku woznego Konsulatu do dyspozycji "S-13".	"S-13"	30.XII.47.	wykonano	
4.	Wytypowanie podrezydenta dla spraw K.W. na placowce i opracowanie instrukcji dla niego.		10.XII.47.	5.XII.47.	
5.	Opracowanie planu sciagmiecia "Baski" do kraju.	"Kos"	30.XII.47.	12.(24).XII.47.	
6.	Wytypowanie 1 informatora w Związku Zydow Polskich.	"Rys"	20.XII.47.	9.XII.47.	
7.	Zebranie informacji odnosnie firmy "Avena Food"	"Wanda"	20.XII.47.	9.XII.47.	
8.	Opracowanie planu organizacyjnego Dep.Lotnictwa Cywilnego.	"H.Lange"	30.XII.47.		
9.	Opracowanie wykazu Tow. Transportu Powietrznego na terenie Szwecji.	"H.Lange"	30.XII.47.		
10.	Rozpracowanie kontaktow pracownikow Wydz.Handl. Borkowska, Winkowska, Bednarska V.Lilliesköld.	"Wanda"		9.XII.47 (Borkowska i v.Lilliesköld	
II.	DANIA.				
1.	Przekazanie do dyspozycji Centrali statutu Związku Polakow w Danii, charakterystyki czlonkow Zarzadu, i schematu organizacyjnego Z.P.	"Jerzy"	31.XII.47.	27.XII.47.	
2.	Opracowanie materialow dotyczacych RUP u w Danii - charakteru powyzszej organizacji i jej schematu organizacyjnego.	"Jerzy"	31.XII.47.	28.XII.47.	
III.	NORWEGIA.				
1.	Zebranie materialow dot. kontaktow Zalewskiego.	"Telefon"	31.XII.47.		

p.o.Kierownika Sekcji II.
L.Borudzki

Źródło: AIPN

Plan pracy Sekcji Skandynawskiej na grudzień 1947 r. podpisany przez Leona Borudzkiego, 8 grudnia 1947 r.

W maju 1948 r. Leonowi Borudzkiemu udało się zakończyć pierwszy etap organizowania rezydentury wywiadowczej w Sztokholmie. Podczas delegacji służbowej w Szwecji spotkał się z Januszem Pilarskim i przekazał mu kontakty z częścią agentury. Od tej pory był on pełnoprawnym rezydentem na tym terenie. Borudzki uzgodnił z nim również kwestię przyjęcia go do służby w wywiadzie MBP w charakterze funkcjonariusza, co ostatecznie udało się sfinalizować w lipcu 1948 r.

Głównym celem, jaki centrala Departamentu VII postawiła przed rezydenturą, było rozpracowanie struktur polskiego wywiadu emigracyjnego w Skandynawii. Chodziło tu zwłaszcza o oficerów oddziałów II i VI Sztabu Naczelnego Wodza oraz powiązanych z nimi ludzi. Osoby te organizowały łączność z krajem w czasie II wojny światowej, a po jej zakończeniu zajmowały się zbieraniem informacji na temat sytuacji wewnętrznej w rządzonej przez komunistów Polsce. Najbardziej aktywny spośród nich był mjr Witold Szymaniak, intensywnie rozpracowywany przez wywiad PRL aż do wczesnych lat sześćdziesiątych. Przebywając w Szwecji, w maju 1948 r. Leon Borudzki sfinalizował werbunek Michała Marcinkowskiego ps. „Meteor", który w czasie wojny działał na rzecz „Dwójki" jako łącznik i miał interesującą dla MBP wiedzę. W podobnym czasie, prawdopodobnie również ppor. Borudzki nakłonił do współpracy Edwarda Mederę ps. „Sprytny", który także utrzymywał kontakty z osobami zaangażowanymi w działalność emigracyjnego wywiadu.

Oprócz organizowania pracy wywiadowczej i kontrwywiadowczej w Szwecji Sekcja Skandynawska próbowała również działać w innych krajach tej części Europy, a konkretnie w Danii i Norwegii. Główną trudnością, z którą się borykano, był brak stałej i regularnej łączności z przedstawicielstwami w Kopenhadze i Oslo. Mimo że problem ten udało się z czasem rozwiązać, to ostatecznie nie zdecydowano się na powołanie tam rezydentur wywiadowczych. W przypadku Norwegii poprzestano na monitorowaniu sytuacji w placówce dyplomatycznej pod względem kontrwywiadowczym, natomiast w Danii podjęto wysiłki mające na celu zbudowanie nielegalnej rezydentury. W tym celu już latem 1947 r. zwerbowano Annę Henriksen ps. „Jeleń" i jej syna Asgera Munch-Möllera ps. „Friend". Liczono na to, że zdołają oni zdobywać informacje polityczne na temat duńskiej socjaldemokracji. Leon Borudzki uczestniczył w przekazywaniu im zadań oraz dwukrotnie spotkał się z nimi osobiście na terenie Danii. Ponadto w maju 1948 r. oficerowi udało się zwerbować interesującego agenta, który rozpracowywał polskie środowisko emigracyjne. Był nim sekretarz Rady Uchodźców Polskich w Danii – Teofil Cegielski, agent posługujący się pseudonimami „Śmigielski" i „Spadek".

Dzięki swojej operatywności Leon Borudzki zbierał pozytywne oceny od przełożonych, choć mieli oni wobec niego również pewne zastrzeżenia. W charakterystyce z czerwca 1948 r. naczelnik Wydziału III ppor. Stefan Groński napisał, iż „pracę zna, umie pracować z agenturą, mimo że często daje się przez nią sugerować, samodzielny, niezbyt pracowity – pracuje na efekt. Przejawia dużo inicjatywy, ale nie potrafi skoncentrować jej w określonym kierunku, wymaga bardzo mocnej ręki nad sobą". Dodał też, że „pracuje nad sobą, zdolny, ma skłonność do »bujania«" (AIPN, 01137/2, k. 90). W podsumowaniu opinii przełożony zasugerował awansowanie ppor. Borudzkiego na stanowisko p.o. kierownika sekcji, które ten i tak już od wielu miesięcy zajmował

w sposób nieoficjalny. Propozycja ta nie zyskała jednak aprobaty wicedyrektora Departamentu VII Romualda Gadomskiego, który był zdania, że należy go wysłać do pracy w rezydenturze zagranicznej.

Do kwestii awansowania funkcjonariusza na kierownika sekcji powrócono na początku września 1948 r. Chociaż wniosek dyrektora Wacława Komara w tej sprawie został zaaprobowany przez Departament Kadr MBP, to stanęło na tym, że 15 września 1948 r. funkcjonariusz został jedynie przeniesiony na stanowisko starszego referenta i jednocześnie p.o. kierownika Sekcji II Wydziału III Departamentu VII MBP. W charakterystyce, która stanowiła uzasadnienie wniosku o awans, wicedyrektor Gadomski napisał o nim: „Politycznie wyrobiony średnio, oddany partii, brak wpływów nacjonalistycznych, całkowicie pewny, w życiu partyjnym niezaangażowany aktywnie ze względu na wypełnienie czasu pracą operacyjną. […] B[ardzo] dobry i wyrobiony pracownik operacyjny. Wykazał duże zdolności w pracy z agenturą. Orientacja szybka, samodzielny. Pełen inicjatywy, lecz posiada nie zawsze dobrze przemyślane pomysły. Duże poczucie odpowiedzialności, zdyscyplinowany. Pracowitość rzetelna. Posiada zdolności kierownicze. Wobec kolegów uczynny, wobec podwładnych taktowny. […] Bystra inteligencja, lecz dość powierzchowny, lubi efekty. B[ardzo] zdolny, uczy się i rozwija się pomyślnie. Ideowy, uczciwy. Zachowanie w życiu osobistym bez zarzutów. Ambitny. Uważa, że kierownictwo nie docenia go. Przywiązany do departamentu i do swej pracy. Lubi ją" (AIPN, 01137/2, k. 92). Oprócz awansu na wyższe stanowisko zarządzeniem Bolesława Bieruta z 31 grudnia 1948 r. z dniem 1 stycznia 1949 r. Borudzki został awansowany do stopnia porucznika.

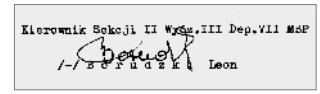
Kierownik Sekcji II Wydz.III Dep.VII MBP
/-/ Borudzki Leon

Na początku roku 1949 doszło do reorganizacji Departamentu VII MBP, w której wyniku z kompetencji wydziału, w którym służył Borudzki, wyłączono problematykę kontrwywiadowczą. Od tej pory Wydział III odpowiadał wyłącznie za prowadzenie wywiadu politycznego. Choć od 1 stycznia 1949 r. oficer był zaszeregowany na stanowisku kierownika Sekcji IV, która nominalnie odpowiadała za działania w krajach Beneluksu, to w rzeczywistości nadal kierował Sekcją II – Skandynawską. W drugiej połowie miesiąca por. Borudzki wyjechał w delegację do Szwecji i Danii. Podczas podróży służbowej odbył serię spotkań z działającymi tam agentami, a także sześć rozmów sondażowych i werbunkowych z kandydatami na nowych współpracowników. Mimo że w większości przypadków okazało się, iż wytypowane na informatorów osoby nie nadają się do tej roli, odniósł on pewien sukces. Było nim nakłonienie do współpracy Jana Polewskiego z Landskrony, który jako agent o ps. „Szofer" miał możliwości rozpracowywania środowiska polskich emigrantów w południowo-zachodniej Szwecji. W głównej mierze chodziło o miejscowe koło Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, którego członkowie byli przez wywiad MBP podejrzewani o prowadzenie działalności wywiadowczej przeciwko Polsce Ludowej.

Wiosną 1949 r. sekcji kierowanej przez por. Borudzkiego udało się sfinalizować trudną operację wywiadowczą, którą przygotowywano od wielu miesięcy. Polegała ona na przerzuceniu do Szwecji dwóch specjalnie przeszkolonych ludzi – funkcjonariusza

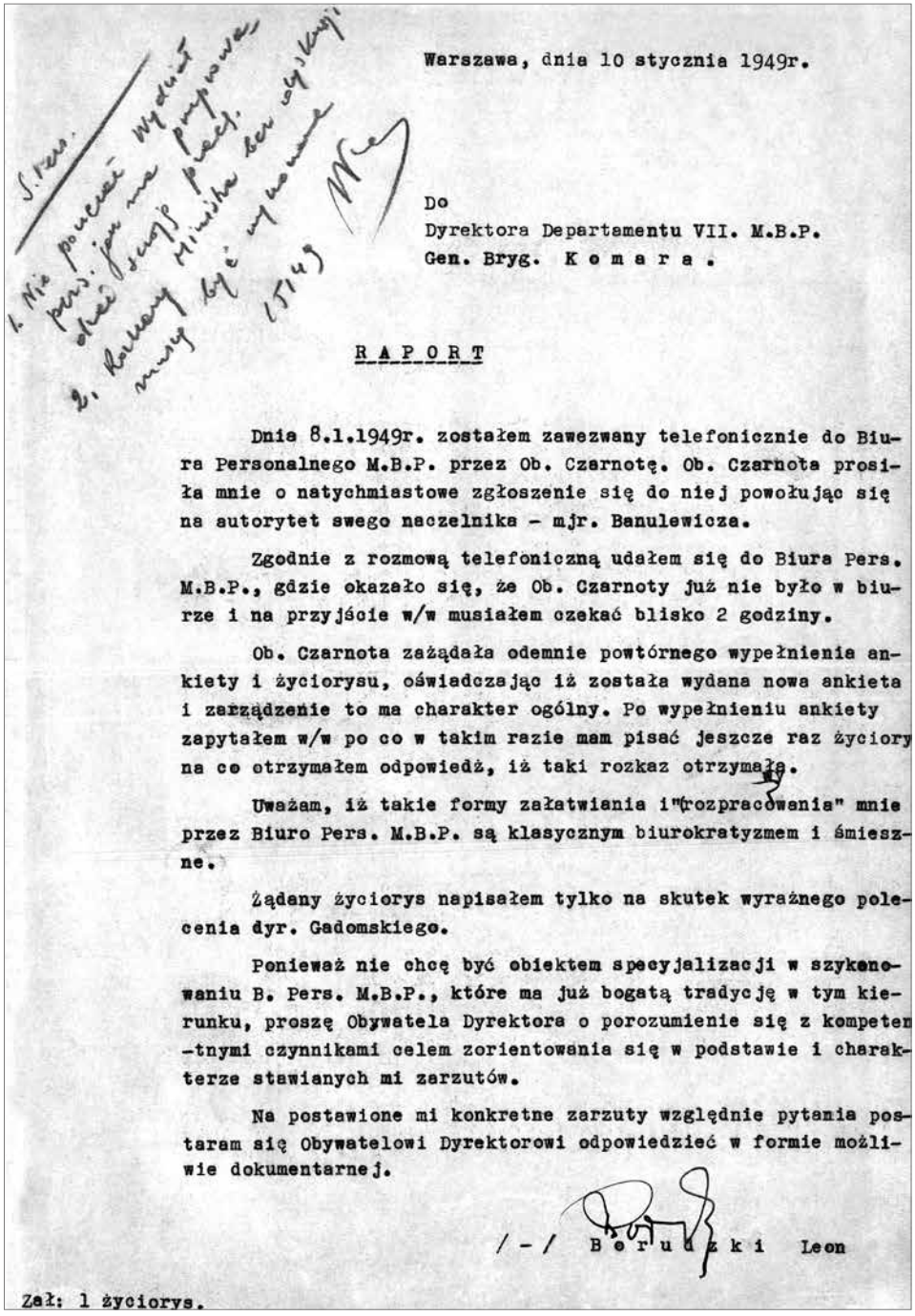

Warszawa, dnia 10 stycznia 1949r.

Do
Dyrektora Departamentu VII. M.B.P.
Gen. Bryg. K o m a r a .

R A P O R T

Dnia 8.1.1949r. zostałem zawezwany telefonicznie do Biura Personalnego M.B.P. przez Ob. Czarnotę. Ob. Czarnota prosiła mnie o natychmiastowe zgłoszenie się do niej powołując się na autorytet swego naczelnika - mjr. Banulewicza.

Zgodnie z rozmową telefoniczną udałem się do Biura Pers. M.B.P., gdzie okazało się, że Ob. Czarnoty już nie było w biurze i na przyjście w/w musiałem czekać blisko 2 godziny.

Ob. Czarnota zażądała odemnie powtórnego wypełnienia ankiety i życiorysu, oświadczając iż została wydana nowa ankieta i zarządzenie to ma charakter ogólny. Po wypełnieniu ankiety zapytałem w/w po co w takim razie mam pisać jeszcze raz życiory na co otrzymałem odpowiedź, iż taki rozkaz otrzymała.

Uważam, iż takie formy załatwiania i "rozpracowania" mnie przez Biuro Pers. M.B.P. są klasycznym biurokratyzmem i śmieszne.

Żądany życiorys napisałem tylko na skutek wyraźnego polecenia dyr. Gadomskiego.

Ponieważ nie chcę być obiektem specyjalizacji w szykanowaniu B. Pers. M.B.P., które ma już bogatą tradycję w tym kierunku, proszę Obywatela Dyrektora o porozumienie się z kompeten-tnymi czynnikami celem zorientowania się w podstawie i charakterze stawianych mi zarzutów.

Na postawione mi konkretne zarzuty względnie pytania postaram się Obywatelowi Dyrektorowi odpowiedzieć w formie możliwie dokumentarnej.

/ - / B o r u d z k i Leon

Zał: 1 życiorys.

Źródło: AIPN

Raport Leona Borudzkiego do dyrektora Departamentu VII MBP gen. bryg. Wacława Komara, 10 stycznia 1949 r.

i agenta, którzy mieli stać się trzonem nielegalnej rezydentury i działać całkowicie niezależnie od oficjalnych placówek w Skandynawii. Aby operacja się powiodła, zaaranżowano ją w taki sposób, aby chor. Zbigniew Kwiatkowski ps. „Wójcik" (później „Słoń" i „Algot") oraz Janusz Dulny ps. „Mickiewicz" (później „Zenek" i „Gunnar") zostali uznani za autentycznych uciekinierów z kraju, którzy wydostali się z niego z narażeniem życia. Pierwsza próba przerzucenia ich do Szwecji zakończyła się niepowodzeniem. Druga doszła do skutku w maju 1949 r. i była jedyną tego rodzaju operacją przeprowadzoną przez Departament VII MBP w tym okresie.

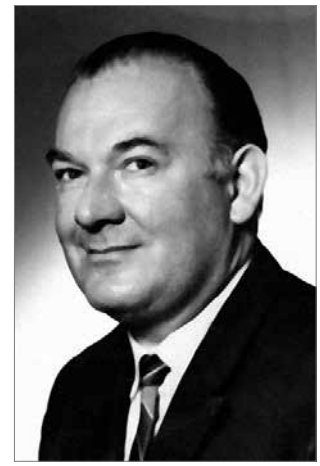

Źródło: AIPN

Leon Borudzki

W maju 1949 r. na skutek braku należytej dbałości o konspirację działań przez sztokholmską rezydenturę szwedzki kontrwywiad zatrzymał wspomnianego agenta ps. „Sprytny", który usiłował rozpracowywać działalność polskiego wywiadu emigracyjnego. W wyniku tej wpadki zdekonspirowani zostali rezydent Janusz Pilarski oraz łączniczka rezydentury Elżbieta Bick ps. „Prezesowa" (zwerbowana przez Borudzkiego w maju 1948 r.). Sytuacja ta w znaczący sposób utrudniła pracę Sekcji Skandynawskiej i na pewien czas wyhamowała jej aktywność.

Niespodziewanie 2 sierpnia 1949 r. Biuro ds. Funkcjonariuszy MBP aresztowało przełożonego por. Borudzkiego – naczelnika Wydziału III kpt. Janusza Sokołowskiego, który pracował w MBP pod przybranym nazwiskiem Jan Kunicki. W zaistniałej sytuacji kierownictwo Departamentu VII MBP nakazało Borudzkiemu zastąpienie go do czasu znalezienia jego następcy. W ten sposób do 12 września pełnił on nieoficjalnie obowiązki naczelnika, zadanie to przejął kpt. Stanisław Rogulski, którego właśnie odwołano do kraju z rezydentury paryskiej.

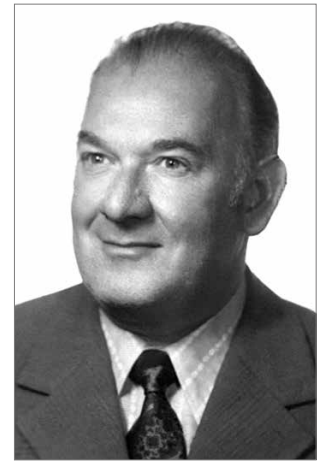

Źródło: AIPN

Leon Borudzki

Zatrzymanie kpt. Sokołowskiego zapoczątkowało proces głębokiej weryfikacji kadry Departamentu VII MBP. Na początku września 1949 r. Komisja Wojskowa Biura Politycznego KC PZPR nakazała szefowi połączonych wywiadów Wacławowi Komarowi i dyrektorowi Departamentu Kadr MBP Mikołajowi Orechwie przeanalizowanie przeszłości poszczególnych funkcjonariuszy – zwłaszcza tych, którzy pełnili funkcje kierownicze. W aktach osobowych Leona Borudzkiego zachowała się odręczna notatka Orechwy, który po zapoznaniu się z podanymi przez niego danymi z ankiet i życiorysów uznał je za budzące wątpliwości i zawierające wewnętrzne sprzeczności. Dotyczyło to zwłaszcza okresu od jego ucieczki z bocheńskiego getta do końca wojny. W po-

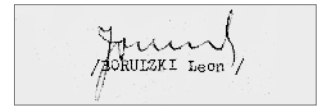

łowie listopada 1949 r. poproszony o wyjaśnienie powyższych kwestii por. Borudzki sporządził obszerną notatkę i przekazał ją kadrom. Jak się okazało, nie poprawiła ona jego sytuacji, ponieważ wśród formułowanych wobec niego wątpliwości była m.in. sprawa dawnej znajomości z człowiekiem, który po wojnie został zatrzymany przez UB, a później uciekł za granicę. Chociaż kwestia ta z dzisiejszej perspektywy wydawać się może zupełnie błaha i bez znaczenia, to w ówczesnej atmosferze powszechnej podejrzliwości traktowano ją jako potencjalną przesłankę dla wszczęcia dochodzenia. Ostatecznie do tego nie doszło, ale ze względu na rzekomo niejasną przeszłość 1 stycznia 1950 r. Borudzki został zwolniony ze służby. Na mocy wydanego 12 stycznia 1950 r. rozkazu personalnego przeniesiono go do rezerwy MON i zade-

Zdzisław Jagodziński — zastępca dyr. WSM, Józef Fidrych — prezes Federacji Spółdzielni Mieszkaniowych w Warszawie i Leon Borudzki — informatyk z „Chemadexu" odpowiadali na pytania Czytelników dotyczące budownictwa Fot. Jarosław Tarań

Źródło: zbiory własne autora

Leon Borudzki i inni kandydaci na radnych do Stołecznej Rady Narodowej w trakcie odpowiadania na telefony czytelników w redakcji „Expressu Wieczornego", 14 czerwca 1984 r.

cydowano o wypłaceniu mu trzymiesięcznego odszkodowania. W ten sposób oficer podzielił los wielu innych pracowników wywiadu, usuniętych z MBP w ramach czystki kadrowej. W tym przypadku liczyło się wyłącznie kryterium swoiście pojmowanej pewności politycznej, natomiast kwestia fachowości czy dotychczasowe osiągnięcia nie miały większego znaczenia.

Wkrótce po zwolnieniu z resortu Leon Borudzki został skierowany przez Wydział Personalny KC PZPR do nowej pracy. Z początkiem marca 1950 r. zatrudniono go w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego w Warszawie, gdzie pozostawał na etacie do 1973 r. W 1960 r. pracował w nim na stanowisku zastępcy i naczelnika wydziału, a później wicedyrektora Departamentu Wojskowego. Przez wiele lat Borudzki był również aktywny w działalności partyjnej i społecznej, pełniąc m.in. funkcję lektora Komitetu Warszawskiego PZPR oraz członka egzekutyw OOP, POP i KZ w MPC. W latach 1957–1961 był przewodniczącym Dzielnicowego Komitetu Frontu Jedności Narodu dzielnicy Warszawa-Ochota. W 1957 r. wybrano go na radnego Stołecznej Rady Narodowej i od

Fot. Witold Bagieński

Grób Leona Borudzkiego na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie

1965 r. pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Przemysłu i Usług SRN. W latach sześćdziesiątych przez pewien czas interesował się nim kontrwywiad MSW – z uwagi na jego kontakty z kuzynem Samuelem Schiffem, który wyemigrował do Izraela.

W sierpniu 1973 r. Borudzki rozpoczął pracę w Biurze Projektowania Technologii i Organizacji Produkcji „Bioprotor" w Warszawie, na stanowisku głównego projektanta. Był też członkiem zarządu Sekcji Projektowania i Modernizacji Zakładów w Oddziale Warszawskim Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich. W połowie lat osiemdziesiątych sprawował funkcję kierownika Ośrodka Projektowania i Eksploatacji Systemów Informatycznych w Przedsiębiorstwie Projektowania i Dostaw Kompletnych Obiektów Przemysłowych „Chemadex". Pod koniec tej dekady był dyrektorem przedsiębiorstwa „Biochemprojekt" sp. z o.o. w Warszawie. Oprócz tego zasiadał w Radzie Narodowej m.st. Warszawy. Na podstawie ankiet z jego akt paszportowych można stwierdzić, że często wyjeżdżał służbowo za granicę – w tym do krajów zachodnich.

Od 23 kwietnia 1976 r. Leon Borudzki należał do ZBoWiD i zostały mu przyznane uprawnienia kombatanckie. Odebrano mu je na mocy decyzji kierownika UdsKiOR z 29 lipca 1992 r. ze względu na to, że służył w aparacie bezpieczeństwa Polski Ludowej. Zmarł 16 czerwca 1999 r. i został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Awanse

Podporucznik (1947 r.), porucznik (1949 r.).

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1947 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1947 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1957 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1964 r.), odznaka honorową m.st. Warszawy „Za zasługi dla Warszawy" (1965 r.), Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego (1966 r.), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1985 r.), a także czechosłowackim Krzyżem Walecznych (1947 r.).

Znajomość języków obcych

Wstępując do służby w MBP, zadeklarował biegłą znajomość języków angielskiego i niemieckiego oraz słabą rumuńskiego i węgierskiego. Ze względu na pobieranie nauki w gimnazjum żydowskim prawdopodobnie znał również hebrajski, ale nie wspominał o tym w dokumentach.

Informacje o rodzinie

Od 16 listopada 1949 r. żonaty z Zofią z d. Rosińską (1927–2014), pochodzącą z Poznania. W czasie okupacji żona pracowała przymusowo w zakładach DWM Posen – dawnych Zakładach Mechanicznych im. Hipolita Cegielskiego. Po wojnie była zatrudniona w Wojewódzkim Urzędzie Informacji i Propagandy, a następnie KW PPR w Poznaniu. Po ukończeniu kursu maszynopisania i stenografii zorganizowanego przez wywiad, z początkiem 1949 r. rozpoczęła służbę w Oddziale II Sztabu Generalnego WP w charakterze maszynistki i kancelistki. Po tym jak 1 marca 1950 r. została przeniesiona do rezerwy, pracowała w Polskim Radiu. Później, co najmniej od połowy lat pięćdziesiątych, była redaktorką w wydawnictwie „Wiedza Powszechna" w Warszawie. Małżeństwo Borudzkich miało dwie córki.

Źródła i literatura

AAN, Archiwum Szkół Partyjnych w Akademii Nauk Społecznych, 13a/1115, Akta osobowe Leona Borudzkiego; AIPN, 01137/2, Akta osobowe funkcjonariusza Leona Borudzkiego; AIPN, 1003/29030, Akta paszportowe Leona Borudzkiego; AIPN, 2602/6494, Akta personalne Zofii Rosińskiej; AIPN, 0193/6484, Akta osobowe funkcjonariusza Samuela Schiffa; AIPN, 01286/693, mf., Sprawa operacyjna dot. Samuela Schiffa; AIPN, 01069/327, mf., Sprawa operacyjna dot. Jana Polewskiego; AIPN, 01681/74, mf., Sprawa operacyjna dot. Michała Marcinkowskiego; AIPN, 01739/307, mf., Sprawa operacyjna dot. Mariana Bortzell-Szucha; AIPN, 00945/1954, mf., Sprawa operacyjna dot. Janusza Pilarskiego; AIPN, 003195/948, mf., Sprawa operacyjna dot. Asgera Munch-Möllera; AIPN, 1572/49, Odpis rozkazu nr 45 ministra BP dot. przeprowadzenia kontroli specjalnej funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa Publicznego, 15 V 1946 r., k. 59; AIPN, 00231/86, t. 11, Materiały dot. referendum z 1946 r. i wyborów w 1947 r. w województwie gdańskim; AIPN, 00231/86, t. 69, Pismo wicedyrektora Departamentu V MBP Romualda Gadomskiego do wiceministra BP Mieczysława Mietkowskiego, 30 XI 1946 r., k. 12; AIPN, 2602/478, Plany pracy Sekcji II Wydziału III Departamentu VII MBP z jesieni 1947 r., k. 11, 58–59, 64; AIPN, 002559/25,

t. 2, Dokumenty Sekcji II Wydziału III Departamentu VII MBP z lat 1948–1949, k. 63–87; AIPN, 1572/3747, Koła PPR przy Departamencie VII MBP i jego poprzednikach, działalność i protokoły z lat 1945–1948; AMSZ, Departament Kadr i Szkolenia, t. 10286, Akta osobowe Leona Borudzkiego; AUdsKiOR, K 70664, Akta Leona Borudzkiego; W. Bagieński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1–2, Warszawa 2017; A. Paczkowski, S. Łukasiewicz, *Wywiad Polski Ludowej w 1948 r.*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2011, nr 1 (8/9); *Wywiad polski w roku 1949. Sprawozdanie z działalności*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 2009, s. 179–184, 261–267; *To była hebrajska szkoła w Krakowie…*, https://www.gosc.pl/doc/892898.To-byla-hebrajska-szkola-w-Krakowie (dostęp 18 XI 2020 r.).

Witold Bagieński

Branicki Bolesław Piotr

1898–1960

Źródło: AIPN

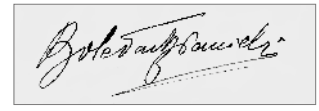

Urodził się 5 sierpnia 1898 r. (17 sierpnia według kalendarza juliańskiego) w Sosnowcu, w rodzinie Adama (Uzyela, Izyda, 1865–1939) i Ernestyny (Estery) z Heimanów (Schejman, Heymann, 1874–1924). Oboje rodzice byli narodowości żydowskiej i wyznania mojżeszowego. Ojciec pracował w administracji wielu fabryk na terenie zaboru rosyjskiego, m.in. w Warszawie, Łodzi, Częstochowie i Sosnowcu. Około roku 1909 został współwłaścicielem zakładu przetwórstwa spożywczego, określanego w dokumentach jako fabryka słodu lub kaszy. W 1918 r. sprzedał swoje udziały, jednak większość kapitału utracił w wyniku galopującej inflacji. Do roku 1939 pracował jako buchalter, pełniąc m.in. funkcję rzeczoznawcy/buchaltera przysięgłego przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu. Matka nie pracowała zawodowo, prowadziła dom i wychowywała trójkę dzieci.

Bolesław miał brata Adolfa (ur. 1904 r.) i siostrę Ludwikę (ur. 1902 r.). Brat do 1939 r. był pracownikiem Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, a od roku 1941 urzędnikiem częstochowskiego Judenratu. Został zamordowany w 1943 r. w KL Auschwitz. Siostra Ludwika Mielnikowa do 1939 r. prowadziła w Sosnowcu freblówkę (przedszkole prowadzone według metody freblowskiej). Zmarła w 1941 r. przy porodzie w szpitalu żydowskim w Sosnowcu. Po II wojnie światowej Branicki oficjalnie deklarował narodowość polską i bezwyznaniowość. Skutecznie ukrył swój chrzest i zawarcie związku małżeńskiego w Kościele katolickim w roku 1947.

W 1909 r. Bolesław Branicki rozpoczął naukę w Sosnowieckiej Szkole Realnej. Z powodu działań wojennych prowadzonych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego w roku szkolnym 1914/1915 miał przerwę w edukacji. Wznowił ją we wrześniu 1915 r. w Wyższej Szkole Realnej Karola Araszkiewicza w Sosnowcu, gdzie 15 czerwca 1917 r. otrzymał świadectwo maturalne.

12 listopada 1917 r. złożył podanie o przyjęcie na Wydział Lekarski Uniwersytetu Warszawskiego i latem 1918 r. ukończył pierwszy rok studiów. 10 lub 11 listopada tr. w Dąbrowie Górniczej zgłosił się do służby w formujących się polskich oddziałach wojskowych. Otrzymał przydział do 3. Kompanii Piechoty Batalionu „Dąbrowa Górnicza". Wkrótce jednak zachorował na ciężkie zapalenie płuc (zapewne wywołane przez grypę „hiszpankę") i 7 grudnia został umieszczony w Szpitalu Świętej Anny w Dąbrowie Górniczej, gdzie otrzymał orzeczenie o niezdolności do służby wojskowej. Placówkę opuścił

po dwóch miesiącach. Pomimo to 20 lipca 1920 r. (inne pojawiające się w źródłach daty to 1 i 15 sierpnia) wobec coraz trudniejszej sytuacji na froncie po raz drugi zgłosił się do służby wojskowej. Swój udział w Bitwie Warszawskiej relacjonował następująco: „Przez cały czas najazdu bolszewickiego jestem na odcinku frontowym Modlin – forty zakroczymskie, biorąc udział w odpieraniu bolszewików spod Modlina" (AWBH, I 481.B.11876, k. 22).

Źródło: AUW

Bolesław Branicki

Uczestnictwa Branickiego w walkach frontowych nie potwierdza, ale i nie wyklucza późniejsza dokumentacja wojskowa, zgodnie z którą bezpośrednio po wznowieniu służby otrzymał przydział do Kompanii Zapasowej Sanitarnej nr 1 w Modlinie jako szeregowy medyk. Według własnej relacji został przeniesiony do tej jednostki już po Bitwie Warszawskiej. W rzeczywistości mimo przydziału mógł zostać skierowany „do okopów" w związku z zaciętymi walkami w trakcie bitwy pod Radzyminem, z zastrzeżeniem jednak, że służył na którymś z fortów zegrzyńskich (forty zakroczymskie położone są na zachodnim brzegu Wisły i nie odegrały żadnej roli w walkach o Warszawę – sporządzając relację z przebiegu służby Branicki musiał się pomylić).

1 września 1920 r. został przydzielony do Kompanii Zapasowej Sanitarnej nr 2 w Garbatce (pow. kozienicki), a 21 października przeniesiony do Szpitala Wojskowego Etapowego nr 22, stacjonującego kolejno w Siedlcach, Brześciu Litewskim i Kowlu. 20 marca 1921 r. został zwolniony ze służby. Dowódca szpitala ppłk lekarz Adolf Bielewski wystawił mu wówczas pozytywną ocenę, pisząc: „W czasie pełnienia służby odznaczył się wielką sumiennością i pracowitością. Karany nigdy nie był. Z nałożonych nań obowiązków wywiązywał się stale ku zupełnemu zadowoleniu dowództwa" (AWBH, I 481.B.11876, k. 16).

Po zwolnieniu z wojska Branicki wrócił na studia lekarskie. W latach 1923–1924 był członkiem Akademickiej Korporacji Syjonistycznej „Zelotia". Również w 1923 r. wstąpił do Syjonistycznej Partii Socjalistycznej „Ceirej Syjon" (Młodzież Syjonu), która jeszcze w tym samym roku połączyła się z Żydowską Socjaldemokratyczną Partią Robotniczą „Poalej Syjon" (Robotnicy Syjonu) – Prawica. W 1925 r. Branicki objął prezesurę liczącego 31 członków oddziału partii w Sosnowcu. Według powojennej relacji, z działalności politycznej wśród socjaldemokratów żydowskich zrezygnować miał w roku 1930.

Źródło: AUW

Bolesław Branicki

10 lipca 1924 r. Branicki odebrał dyplom doktora medycyny ogólnej i przez kolejnych sześć miesięcy jako internista specjalizował się na Oddziale Zakaźnym Szpitala Starozakonnych na Czystem w Warszawie. 7 maja

1924 r. złożył podanie o przyjęcie na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Warszawskiego, jednak studiów na tym kierunku najprawdopodobniej nigdy nie podjął. Od maja 1925 r. prowadził własną praktykę lekarską w Sosnowcu. Jego gabinet mieścił się przy ul. Dekerta 20, a następnie przy ul. Kowalskiej 2 i Sobieskiego 18. Jednocześnie zatrudniony był jako lekarz Ubezpieczalni Społecznej w Dąbrowie Górniczej (1925–1928), pełnił funkcję lekarza szkolnego, lekarza dzielnicowego przy Magistracie Miasta Sosnowca (1925–1928) oraz lekarza honorowego przy Teatrze Miejskim. Od 1928 r. do wybuchu II wojny światowej był zatrudniony w Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu jako lekarz Pogotowia Dziennego, a od 1934 r. jako lekarz domowy rejonu Dąbrowa Górnicza (przy walcowni „Hrabia Renard" w Sosnowcu). Od 1926 r. należał do Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia (ponownie wstąpił do niego w roku 1949).

Od 1930 r. Branicki należał do Związku Strzeleckiego „Strzelec", gdzie pełnił funkcję lekarza przy Związku Strzeleckim Powiatu Będzińskiego w Sosnowcu oraz tamtejszego lekarza Miejskiego Komitetu Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego. Według powojennych relacji, od 1932 r. jako „czynny sympatyk" KPP był lekarzem Czerwonej Pomocy, czyli polskiej sekcji MOPR. W 1937 r. w sprawie sosnowieckiego MOPR miało toczyć się śledztwo, którym objęty został m.in. Bolesław Branicki. Był on kilkakrotnie wzywany na przesłuchania, nie stanął jednak przed sądem ani nie był więziony. Niewiele wiadomo o szczegółach rzekomej działalności Branickiego w tej organizacji. Za potwierdzony można uznać przypadek udzielenia przez niego pomocy lekarskiej Ignacemu Orzechowskiemu (Nusenbaumowi) na prośbę członka MOPR Arnolda Minkiewicza, który był bliskim przyjacielem Branickiego. Miał on też nieść pomoc robotnikom rannym podczas akcji strajkowych i manifestacji. Jednak wydaje się, że formalnie do MOPR nie należał, a pomocy udzielał na prośbę swoich znajomych zaangażowanych w działalność komunistyczną.

Źródło: AUW

Bolesław Branicki

29 stycznia 1927 r. Branicki otrzymał stopień lekarza podporucznika (ze starszeństwem 1 lipca 1925 r.) i został przydzielony do 4. Batalionu Sanitarnego w Łodzi (kadra zapasowa IV Szpitala Okręgowego w Łodzi). Od 16 czerwca do 27 lipca 1928 r. odbył ćwiczenia wojskowe w 74. Górnośląskim Pułku Piechoty w Lublińcu z wynikiem dobrym. Kolejne ćwiczenia zaliczył między 15 listopada a 27 grudnia 1929 r. w Głównej Składnicy Wojskowej nr 4 w Regnach (pow. łódzki), również z wynikiem dobrym. W 4. bsan wystawiono mu wówczas następującą opinię: „Bardzo pracowity, obowiązkowy i pilny. […] Koleżeński, o szczerem poczuciu narodowem i obywatelskiem" (AWBH, I 481.B.11876, k. 14). 14 maja 1930 r. został przeniesiony ewidencyjnie do 5. Batalionu Sanitarnego w Krakowie (kadra zapasowa V Szpitala Okręgowego w Krakowie). Kolejne ćwiczenia odbywał od 1 listopada do 12 grudnia 1931 r. w 73 pp w Katowicach. Ogólnie został dobrze oceniony przez przełożonych, którzy zastrzegli jednak, że bardziej nadawałby

się do służby szpitalnej lub w pracowni analitycznej niż na lekarza oddziału. Wysoko punktowano takie jego cechy osobiste, jak: obowiązkowość, pilność, poczucie koleżeństwa, postawę obywatelską. Dostrzeżono także inteligencję oraz ideowe pojmowanie służby w armii narodowej. Nisko oceniono zaś sprawność fizyczną, asertywność oraz zdolności dowódcze i wychowawcze. 2 stycznia 1932 r. został awansowany do stopnia porucznika ze starszeństwem.

16 maja 1938 r. Bolesław Branicki ukończył rozpoczęty 20 kwietnia kurs przeszkolenia oficerów lekarzy rezerwy w Centrum Wyszkolenia Sanitarnego w Warszawie (z wynikiem dobrym i rekomendacją na stanowisko lekarza oddziału). Na ostatnie ćwiczenia został powołany 24 marca 1939 r. do 23. Pułku Artylerii Lekkiej w Będzinie. Szkolił się na stanowisku lekarza I Dywizjonu. Przez bezpośredniego przełożonego, naczelnego lekarza 23. pal por. lek. Włodzimierza Bołądzia, oceniony został pozytywnie – szczególnie docenione zostały jego fachowość i inteligencja, z zastrzeżeniem, że z powodu słabego opanowania jazdy konnej i bliżej nieokreślonych kłopotów z dostosowaniem się do oficerów artylerii nie nadawał się na lekarza dywizjonu, lecz raczej na lekarza sanitarnego punktu etapowego. Porucznik lek. Bołądź dostrzegł także, że por. lek. Branicki niejednakowo traktował swoich pacjentów i kolegów, w obu przypadkach faworyzując Żydów. Dużo bardziej krytyczny w ocenie podwładnego był dowódca 23. pal płk Jan Kijowski: „Do pracy mało się przykłada. Brak zamiłowania w zakresie opieki nad żołnierzem. Jest Żydem, a wskutek tego swoich współwyznawców Żydów bardzo często niepotrzebnie zwalniał od służby. Zachodziły wypadki, [że – przyp. P.N.] po jego przeglądach musiał lekarz pułkowy robić ponowne przeglądy, stwierdzając przy tem, że Żydzi byli niepotrzebnie zwalniani. Według mojej oceny uważam, że jako lekarz Żyd, zarówno w oddziale na froncie, jak i też na etapach, zupełnie się nie nadaje, gdyż będzie dbał tylko o interesy swoich współwyznawców. Poza tym wyczuwałem, że w stosunku do wojska odnosi się z niechęcią i bardzo często wypowiadał swoje poglądy o zabarwieniu komunistycznym" (AWBH, I 481.B.11876, k. 13).

Być może już 15 lipca 1939 r. (po wojnie podawał również datę sierpniową) Branicki został zmobilizowany do 23. pal, gdzie objął pełnioną wcześniej funkcję lekarza I Dywizjonu. Już w trakcie działań wojennych kilkakrotnie zmieniano mu przydział – najpierw do II, ponownie do I i ostatecznie do III Dywizjonu. Lekarz przeszedł cały szlak bojowy pułku ze Śląska przez Małopolskę na Lubelszczyznę. 16 września w Rzeczycach (pow. biłgorajski) został ogłuszony i kontuzjowany wskutek wybuchu bomby lotniczej. 20 września, po klęsce armii „Kraków" i „Lublin" w pierwszej bitwie pod Tomaszowem Lubelskim, jednostki polskie, w tym 23 pal, skapitulowały przed Niemcami. Porucznik lek. Branicki nie oddał się wówczas do niewoli. Według powojennej relacji, uczestniczył w dalszych walkach jako „lekarz grupy partyzanckiej kapitana Kopla w lasach Chełmskich" (AIPN, 2103/6, k. 45). Nazwa formacji wskazuje na jej powstanie po drugiej bitwie pod Tomaszowem Lubelskim, a zatem po 27 września. Nie wiadomo, czy pomiędzy 20 a 27 września por. Branicki pełnił funkcję lekarza w jakiejś jednostce Wojska Polskiego, np. przy plutonie artylerii piechoty kpt. Wojciecha Kopela – odtworzonego 77 pp, wchodzącego w skład Kombinowanej Dywizji Piechoty gen. bryg. Jerzego Wołkowickiego.

Bolesław Branicki został wzięty do niemieckiej niewoli 1 października 1939 r. w Dęblinie. Początkowo umieszczono go w Oflagu XIB Braunschweig (nr ewidencyjny jeńca 476). 28 listopada został przeniesiony do Oflagu XIIA Hadamar, a 13 lutego 1940 r. do Stalagu VI Dortmund. 19 lutego tr. został wywieziony w transporcie ponad tysiąca polskich jeńców wojennych żydowskiego pochodzenia do Lublina, gdzie umieszczono go w obozie pracy przy ul. Lipowej 7 (SS u. Selbstschutz Durchgangslager). W czerwcu 1940 r. został zwolniony z obozu.

Ponieważ jego powrót do Sosnowca był niemożliwy, gdyż miasto znajdowało się na ziemiach włączonych do III Rzeszy, Branicki zamieszkał w Częstochowie. Pracował tam jako lekarz. Po utworzeniu getta, 9 kwietnia 1941 r. został osiedlony przy ul. Mostowej 11. Nie wiadomo, w jaki sposób oraz kiedy zdołał je opuścić. Najprawdopodobniej zbiegł w trakcie pierwszej akcji likwidacyjnej, która miała miejsce na przełomie września i października 1942 r. Do 18 listopada miał się ukrywać w Częstochowie, a następnie w Aninie oraz Wawrze (pow. warszawski). We wrześniu 1943 r. zamieszkał w domu Żochowskich w Rejentówce (pow. radzymiński). Wraz ze swoją rodziną najpóźniej od grudnia 1943 r. korzystał z pomocy Żegoty. Wspierała go komórka „Felicja" Maurycego Herlinga-Grudzińskiego. Wyrobiono mu wówczas fałszywe dokumenty na nazwisko Janus, pod którym ukrywał się do końca lata 1944 r. W tym czasie utrzymywał się głównie z drobnego handlu i pomocy ukrywających go osób – przy czym od grudnia 1943 do maja 1944 r. nie otrzymał żadnych środków finansowych z Żegoty. Nie brał również udziału w działalności konspiracyjnej, choć w powojennych relacjach wspomniał o przejściowym zaangażowaniu w przedruk bliżej nieokreślonych zagranicznych czasopism.

W ukryciu pozostawał do 30 sierpnia 1944 r., kiedy to Sowieci opanowali Radzymin. Już 9 września Branicki został zmobilizowany, a 15 września otrzymał przydział do 12. Samodzielnego Batalionu Sanitarnego 5. DP. Jeszcze we wrześniu (prawdopodobnie z dniem 9 września) został awansowany do stopnia kapitana lekarza (ze starszeństwem 1 stycznia 1934 r., zweryfikowany 12 lutego 1945 r.). Poczynając od Warszawy, przeszedł cały szlak bojowy – przez Łódź, Poznań, Gorzów Wielkopolski i Dolny Śląsk po Łużyce. Początkowo pełnił funkcję dowódcy kompanii sanitarnej, a następnie ordynatora plutonów terapeutycznego i chirurgicznego. Po czterech miesiącach został na krótko przeniesiony na stanowisko dowódcy plutonu obrony przeciwgazowej, po czym pełnił funkcję wenerologa dywizji i komendanta dywizyjnego szpitala wewnętrznego. Przez przełożonych oceniany był pozytywnie. Pisano o nim: „Wykazał dużo energii i znajomości wiedzy lekarskiej, bardzo inteligentny i oczytany […]. Jest koleżeński i uprzejmy, oficerem okazał się karnym i zdyscyplinowanym. […] Z nałożonych nań obowiązków wywiązał się bardzo dobrze" (AIPN, 2103/6, k. 23).

15 grudnia 1945 r. Branicki został skierowany do dyspozycji Oddziału Personalnego Departamentu Służby Zdrowia MON w Warszawie, a 21 grudnia przeniesiono go do Szefostwa Służby Zdrowia KBW. 3 stycznia 1946 r. powierzono mu funkcję kierownika Laboratorium Sanitarno-Epidemiologicznego Szefostwa Służby Zdrowia KBW. Tego samego dnia otrzymał pozwolenie na pięciodniowy wyjazd do Nysy, gdzie ostatnio pełnił służbę w 12. sbsan i gdzie przebywała jego rodzina. Ponieważ nie powrócił stamtąd w terminie, szef Służby Zdrowia KBW płk Jerzy Kriukow wszczął poszukiwania,

powiadamiając Wojskową Prokuraturę Dowództwa KBW. Kapitan Branicki stawił się na służbę dopiero 30 stycznia. Powody jego spóźnienia nie są znane, jednak płk Kriukow uznał je za „poważne" i wystąpił o odwołanie akcji poszukiwawczej, nie wyciągając wobec niego żadnych konsekwencji dyscyplinarnych.

Już 6 lutego 1946 r. Bolesław Branicki został awansowany do stopnia majora lekarza (ze starszeństwem 1 września 1944 r.). 1 maja przeniesiono go na stanowisko starszego statysty medycznego (lekarz internista) Ambulatorium Sztabu KBW i równocześnie członka Głównej Komisji Lekarskiej Szefostwa Służby Zdrowia KBW. 9 września powierzono mu funkcję przewodniczącego tej komisji, którą pełnił do końca lutego 1949 r. W tym czasie był dwukrotnie nagradzany za sumienną pracę – 7 lutego i 30 listopada 1948 r. otrzymał nagrody pieniężne po 2 tys. zł. 1 stycznia 1948 r. został też awansowany do stopnia podpułkownika lekarza. Jego zasługi dla Szefostwa Służby Zdrowia KBW były dostrzegane i wysoko oceniane przez przełożonych: „Dzięki swym zdolnościom lekarskim i organizacyjnym przyczynił się do usprawnienia i podniesienia na [wysoki – przyp. P.N.] poziom kierownictwo i kontrolę prac komisji lekarskich KBW. Jest inteligentnym, zdyscyplinowanym i wymagającym od siebie i swoich podwładnych oficerem. Politycznie dobrze uświadomiony" (AIPN, 2103/6, k. 24). Stwierdzono również, że „włożył dużo starań w prawidłowe funkcjonowanie terenowych komisji wojskowo-lekarskich KBW i okazał dużą troskę i dbałość o los inwalidów, rannych i chorych Korpusu" (AIPN, 0194/194, k. 51). Jednak w końcowym okresie pracy ppłk. Branickiego w KBW przełożeni zaczęli zwracać uwagę na jego impulsywny charakter.

18 listopada 1946 r. Bolesław Branicki „jako szczery demokrata ożywiony uczuciami patriotycznymi wobec swego Kraju" zadeklarował podjęcie współpracy z Informacją Wojskową KBW. Podpisał zobowiązanie jako tajny współpracownik ps. „Wulkan" (AIPN, 001176/195, mf., k. 6). Niestety, przebieg i charakter rzeczonej współpracy pozostaje nieznany z uwagi na brak źródeł.

1 czerwca 1946 r. Branicki wstąpił do PPS. W październiku 1948 r. został ukarany naganą za małą aktywność partyjną. Przed 1949 r. wstąpił również do TPPR, którego był aktywnym działaczem. Po przeniesieniu do MBP jego aktywność w życiu partyjnym (teraz już PZPR) znacznie się zwiększyła, był m.in. wykładowcą na szkoleniach polityczno-wychowawczych POP nr 12 Szefostwa Służby Zdrowia MBP, a w 1952 r. został wybrany na agitatora w związku z wyborami parlamentarnymi.

1 marca 1949 r. znalazł się poza etatem przewodniczącego Głównej Komisji Lekarskiej Szefostwa Służby Zdrowia KBW i przez niemal dwa miesiące pozostawał bez przydziału. Swym przełożonym deklarował wówczas: „jako zdyscyplinowany żołnierz i politycznie uświadomiony ob[ywatel] gotów jestem do objęcia każdego stanowiska, na którym celowo i rzeczowo wykorzystanym

Źródło: AIPN

Bolesław Branicki

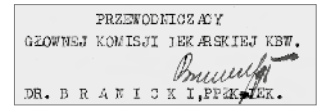

mógłbym być dla dobra interesu Polski Ludowej, zgodnie z memi uzdolnieniami, umiejętnościami i dotychczasową charakterystyką służby" (AIPN, 2103/6, k. 31). W związku z powyższym prosił o przeniesienie do Szefostwa Służby Zdrowia MBP lub na stanowisko szefa Służby Zdrowia Garnizonu Sztabu KBW.

Ostatecznie 22 kwietnia 1949 r. ppłk Bolesław Branicki został przeniesiony do dyspozycji Biura Personalnego MBP. W myśl wniosku personalnego z 25 kwietnia 1949 r. z dniem przeniesienia do resortu (22 kwietnia) powierzono mu funkcję zastępcy naczelnika Wydziału Zaopatrzenia Medycznego Szefostwa Służby Zdrowia MBP. Jednak wniosek o przeniesienie do MBP wraz z ankietą Branicki złożył dopiero 26 kwietnia. Funkcję zastępcy naczelnika sprawował jedynie *de iure*, *de facto* zaś pełnił obowiązki przewodniczącego Centralnej Komisji Lekarskiej Szefostwa Służby Zdrowia MBP – działo się tak dlatego, że w owym czasie etat przewodniczącego komisji jeszcze w resorcie nie istniał. Tym również można tłumaczyć dwumiesięczny brak dyspozycji doświadczonego oficera lekarza.

Owo niecodzienne rozwiązanie było zarzewiem nieporozumień i konfliktów z przełożonymi. 7 października 1949 r. w obecności dwóch pracowników Szefostwa Służby Zdrowia MBP ppłk Branicki stwierdził: „płk [lek. Leon] Gangel [szef Służby Zdrowia MBP – przyp. P.N.] jest dla mnie gorszy niż SS-man w okresie okupacji". Tłumaczył, że słowa te były „wynikiem niewłaściwego stosunku płk. Gang[e]la [do] jego osoby jako pracownika Szefostwa Służby Zdrowia, odrywaniu go od obowiązków mu przeznaczonych [kierowania komisją lekarską – przyp. P.N.] i przydzielaniu do mniej odpowiedzialnej, okresowej pracy [zgodnej z pełnioną oficjalnie funkcją – przyp. P.N.]" (AIPN, 0194/194, k. 7). Za tę niewybredną krytykę oficer 25 stycznia 1950 r. został ukarany surową naganą i zawieszony dyscyplinarnie.

Kolejnym następstwem tych wydarzeń był złożony 3 lutego wniosek o przeniesienie ppłk. Branickiego na niższe stanowisko – z zastrzeżeniem możliwości utworzenia dla niego etatu naczelnika Wydziału IV (Orzecznictwa) Szefostwa Służby Zdrowia MBP, jeśli w ciągu kilku miesięcy nie pojawią się na niego kolejne skargi. Na podstawie rozkazu personalnego z 17 lutego 1950 r. objął on *de iure* funkcję starszego inspektora do spraw zawodowego dokształcania lekarzy Wydziału VI Szefostwa Służby Zdrowia MBP, ale faktycznie nadal kierował orzecznictwem lekarskim resortu.

18 listopada 1950 r. płk Gangel wystąpił z wnioskiem o przeniesienie ppłk. Branickiego na stanowisko naczelnika Wydziału Orzecznictwa Szefostwa Służby Zdrowia MBP – z datą objęcia funkcji wyznaczoną na 1 marca 1951 r. Przeniesienie to zablokował zastępca naczelnika Wydziału IV Departamentu Kadr MBP mjr Stanisław Witecki, który stwierdził w uzasadnieniu: „Uważam, że ww. nie odpowiada wymogom naczelnika wydziału w Szef[ostwie] Sł[użby] Zdr[owia] MBP" (AIPN, 0194/194, k. 54).

Podpułkownik Branicki główną przyczynę problemów zawodowych widział w swoim wybuchowym usposobieniu. W ciągu kilku następnych miesięcy przełożeni zwrócili jednak uwagę na pozytywne zmiany w jego zachowaniu. 25 listopada 1951 r. płk Gangel ponowił wniosek o przeniesienie Branickiego z dniem 1 grudnia na stanowisko naczelni-

ka Wydziału Orzecznictwa Szefostwa Służby Zdrowia MBP. W uzasadnieniu zaznaczył, że ppłk Branicki „zna pracę orzecznictwa bardzo dobrze i samodzielnie ułożył wszystkie przepisy orzecznictwa oraz uregulował regulamin i tryb postępowania komisji lekarskich naszej służby w zasadniczych trzech pionach (UB, MO, więziennictwie i jednostkach wojskowych)" (AIPN, 0194/194, k. 59). Choć w tym czasie stosunki ppłk. Branickiego z przełożonym płk. Gangelem znacznie się poprawiły – do tego stopnia, że ten drugi zaczął nawet otwarcie go promować – wniosek został bez uzasadnienia zaopiniowany negatywnie przez dyrektora Departamentu Kadr MBP płk. Mikołaja Orechwę. W cytowanym wyżej wniosku Gangel napisał: „Jego [Branickiego – przyp. P.N.] kandydaturę na naczelnika Wydziału III wysunąłem już swego czasu i nie zdołałem dowiedzieć się o przyczynach negatywnego stosunku Dep[artamentu] Kadr do mojej propozycji" (AIPN, 0194/194, k. 59). Tymczasem z późniejszych dokumentów dowiadujemy się, że od początku podstawowym problemem w awansie ppłk. Branickiego była jego działalność w okresie przedwojennym.

2 stycznia 1952 r. kierownik Sekcji II Wydziału IV Departamentu Kadr MBP ppor. Mieczysław Cichoń przygotował notatkę dotyczącą przeszłości Bolesława Branickiego, w której konstatował: „Oceniając całokształt dotychczasowego życia oraz działalności ppłk. Branickiego, uważam, że nie jest on niczym związany z ideologią socjalistyczną, a wręcz odwrotnie, [jest – przyp. P.N.] szeroko powiązany ze środowiskiem wrogim obecnej rzeczywistości i praca jego nosi charakter wyłącznie zarobkowy. O swoich przekonaniach politycznych dał dowód zarówno w okresie działalności w organizacjach syjonistycznych oraz długoletniej pracy w »Strzelcu«, jak i po wyzwoleniu, wstępując do PPS. Jako taki uważam, że na proponowane stanowisko naczelnika wydziału w Służbie Zdrowia MBP nie odpowiada". Z opinią tą zgodził się mjr Witecki i pozostawił adnotację: „moim zdaniem należy nastawić się na zwolnienie ww. z aparatu" (AIPN, 0194/194, k. 61–61v).

Choć ppłk Branicki nie został wówczas zwolniony ze służby, to jego rozgoryczenie rosło w związku z brakiem perspektyw na rozwój zawodowy. 26 marca 1953 r. napisał do Komitetu Dzielnicowego PZPR przy MBP emocjonalną skargę na wicedyrektora Departamentu Kadr MBP ppłk. Aleksandra Banulewicza, który miał być osobiście odpowiedzialny za blokowanie jego kolejnych wniosków o przeniesienie na stanowisko naczelnika wydziału. Ponieważ sprawa nie była omawiana na posiedzeniu komitetu, tę samą skargę 1 czerwca przesłał płk. Orechwie – jako członkowi KD i przełożonemu Banulewicza. 17 czerwca Mikołaj Orechwa adnotował na piśmie Branickiego, że zostanie on przedstawiony do awansu do stopnia pułkownika jeszcze w 1953 r., co jednak nie nastąpiło. Nie jest jasne, dlaczego ppłk Branicki skarżył się właśnie na ppłk. Banulewicza, gdyż w jego aktach nie zachował się żaden wniosek o przeniesienie zablokowany podpisem wicedyrektora Departamentu Kadr MBP, co oczywiście nie wyklucza jego działań zakulisowych. Branicki czuł się szczególnie dotknięty niedocenieniem jego szczerości i podważaniem zasług w MOPR – stąd wniosek, że znał opinię kadr, o której mógł się dowiedzieć drogą służbową lub kanałami nieoficjalnymi. Oficer wystarał się więc o jej potwierdzenie przez osoby pełniące funkcje partyjne. Pierwszą z nich wystawiła mu Antonina Świerszczewska, która była lekarzem i członkiem KW PPR/

Odpis

Warszawa, dn.26 marca 1953 r.

Do
Komitetu Dzielnicowego PZPR
przy Min.Bezp.Publicznego
na ręce tow.Domańskiego

Ile razy moje wnioski awansowe zostały odrzucone przez tow. Banulewicza o tym wie jedynie tow.Gangiel, mój Szef. Motywacja niezmienna: należał do Związku Strzeleckiego. Tow.Gangiel zezwolił mi powołać się na Jego osobę w tej sprawie.

Przeciwko takiemu formalnemu i schematycznemu zaszeregowaniu mnie przez tow.Banulewicza do obozu wrogów myśli i nauki marksistowskiej - zmuszony jestem zaprotestować.

Jaki to jest ideologiczny strzelec, który przez dziesięć lat leczy bezpłatnie czerwony proletariat Zagłębia, rozdziela bezpłatnie własne leki, organizuje dyżury pogotowia w dni 1-majowe, obejmuje opiekę lekarską nad robotnikami i robotnicami w czasie włoskich strajków fabrycznych, współdziała z komitetami strajkowymi, dostarcza niezbędnych leków /strajk w fabryce Schöna, fabryce Goldberg-Kuczyński i in./. Finansuje w miarę możności ucieczkę zagrożonych komunistów zagranicę /niedawno przypomniał mi tow.Orzechowski, były funkcjonariusz Departamentu Więziennictwa, iż sam korzystał z mojej pomocy finansowej i był w tej sprawie u mnie z Dr Arnoldem Minkowskim, o którym wspominam w życiorysie/ jaki to strzelec, który był długotrwale w śledztwie sanacyjnych sędziów śledczych /sędzia Nowak, podprokurator Dryjski/ i w śledztwie zachował się bardzo dobrze, mimo, iż wiedział bardzo wiele.

Proszę Komitet Dzielnicowy o łaskawe zajęcie stanowiska w tej sprawie.

/-/ Dr B.Branicki

Źródło: AIPN

Odpis pisma Bolesława Branickiego do KD PZPR przy MBP, 26 marca 1953 r.

PZPR w Krakowie, a następnie wykładowczynią Akademii Medycznej w Krakowie. Drugą otrzymał od Ignacego Orzechowskiego – wywodzącego się z Sosnowca działacza m.in. Poalej Syjon, KPZU, KPRP/KPP i MOPR, a po wojnie naczelnika Wydziału Polityczno-Wychowawczego MBP i instruktora Wydziału Historii Partii KC PZPR.

31 maja 1953 r. dyrektor Gangel złożył kolejny wniosek o przeniesienie ppłk. Branickiego na stanowisko naczelnika Wydziału IV Orzecznictwa Szefostwa Służby Zdrowia MBP z dniem 1 maja 1953 r., zaznaczając, że jednostką tą już od lat faktycznie kieruje. Tym razem wniosek został zatwierdzony przez zastępcę naczelnika Wydziału IV Departamentu Kadr MBP kpt. Bronisława Jarmuła i wprowadzony w życie na mocy rozkazu personalnego z 8 lipca 1953 r. Co ciekawe, kpt. Jarmuł zatwierdził wniosek dwukrotnie – po raz pierwszy 19 czerwca i ponownie 4 lipca po konsultacji z płk. Orechwą, w jego zastępstwie. Nasuwa to pytanie, czy faktycznie ani płk Orechwa, ani ppłk Banulewicz w ciągu półtora tygodnia nie mogli dokonać zatwierdzenia osobiście, czy też wstrzymywali się celowo. Ten sam oficer przygotował następnie notatkę poświęconą życiu i pracy ppłk. Branickiego, w której zaproponował: „Mimo szeregu ujemnych momentów z jego przeszłości […] pozostawić w Aparacie B[ezpieczeństwa] P[ublicznego], nie czynić przeszkód w należnym mu awansie wojskowym i poinformować go o naszym stosunku do jego osoby" (AIPN, 0194/194, k. 70–71). Do tej konkluzji przychylili się płk Gangel, naczelnik Wydziału II Departamentu Służby Zdrowia MBP i sekretarz POP tego departamentu płk Stanisław Rothmann oraz p.o. naczelnika Wydziału IV Biura ds. Funkcjonariuszy MBP mjr Mieczysław Kyzioł. Taki obrót wydarzeń, czyli awans ppłk. Branickiego zamiast zwolnienia, można wytłumaczyć zdecydowaną interwencją po linii partyjnej.

Po zatwierdzeniu na zajmowanym stanowisku Bolesław Branicki był oceniany pozytywnie – nie tylko przez swego protektora płk. Gangela, ale i przez jego następcę płk. Ludwika Przysuskiego. 1 września 1954 r., w związku z reorganizacją MBP, ppłk Branicki został przeniesiony na równorzędne stanowisko przewodniczącego Centralnej Komisji Lekarskiej Departamentu Służby Zdrowia MBP. W grudniu tr. cały departament wraz z kadrami został przekazany do MSW, początkowo bez zmian w nazewnictwie, natomiast on sam został przeniesiony z dniem 31 grudnia.

Od 1 września 1955 r. Bolesław Branicki miał kontynuować pracę jako naczelnik Wydziału V (Orzecznictwa) Centralnego Zarządu Służby Zdrowia MSW. Z takim wnioskiem 13 sierpnia wystąpił dyrektor pionu płk Przysuski. 18 sierpnia został on zaakceptowany przez naczelnika Wydziału Kadr Terenowych Departamentu Kadr MSW mjr. Jarmuła i co ciekawe, nie był dalej rozpatrywany, o czym świadczy brak adnotacji p.o. dyrektora Departamentu Kadr MSW ppłk. Banulewicza. Wiadomo, że na objęcie przez Branickiego funkcji swojej zgody nie wyraził wiceminister Zygfryd Sznek, który polecił przenieść go do rezerwy kadrowej. Znamienne było jednak to, że minister podjął tę decyzję bardzo późno (dopiero na początku drugiej dekady października), z czego można wnioskować, że inicjatorem usunięcia ppłk. Branickiego był faktycznie Banulewicz, który powstrzymywał się do tego czasu od zaopiniowania wniosku personalnego. Niemniej Branicki przynajmniej formalnie piastował funkcję naczelnika Wydziału Orzecznictwa do początku stycznia 1956 r.

W związku ze stanowiskiem ministra, 13 października 1955 r. ppłk Banulewicz poprosił płk. Przysuskiego o pilne skierowanie Branickiego na wojskową komisję lekarską. Równocześnie dokonano sprawdzenia, ile dni roboczych opuścił on w 1955 r. z powodu choroby (wykazano dwadzieścia dni). 8 grudnia tr. Wojskowa Komisja Lekarska przy Centralnym Szpitalu MSW orzekła, że z powodu licznych schorzeń oficer był zupełnie niezdolny do służby wojskowej. Z dniem 31 grudnia 1955 r. zgodnie z postanowieniem ministra spraw wewnętrznych Władysława Wichy został on zwolniony z wojskowej służby zawodowej i od powszechnego obowiązku wojskowego. 7 stycznia 1956 r. zdjęto go ze stanowiska naczelnika Wydziału Orzecznictwa Centralnego Zarządu Służby Zdrowia MSW i tym samym opuścił on szeregi funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa.

Jest bardzo prawdopodobne, że zły stan zdrowia Branickiego został wykorzystany jedynie jako pretekst do usunięcia go z resortu. Na problemy zdrowotne cierpiał on już od lat, co potwierdzają jego poprzednie badania lekarskie przeprowadzone w roku 1948 – choć nigdy nie były one brane pod uwagę przy rozpatrywaniu jego przyszłości w resorcie. Pośrednio wskazuje na to także pismo ppłk. Banulewicza do płk. Przysuskiego. W MSW nie widziano dla Branickiego miejsca. W zakulisowych rozgrywkach nad jego zasługami, których – jak się wydaje – nikt nie kwestionował, przeważyć musiały jakieś inne, nieujawnione w źródłach czynniki. Oficer nie cieszył się powszechną sympatią, miał wybuchowy charakter, ale przede wszystkim przeszłość, którą niektórzy funkcjonariusze uważali za kompromitującą. Konflikty mogły rodzić się także na tle jego praktyki orzeczniczej – choć wydaje się mało prawdopodobne, aby dotyczyły kadry kierowniczej resortu. Poszlaki wskazują, że usunięcie ppłk. Branickiego z szeregów funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa było faktycznie rewanżem nieprzychylnych mu kręgów wysoko postawionych oficerów, którzy wykorzystali w tym celu stworzony i od lat zarządzany przez niego system orzecznictwa lekarskiego.

Źródło: AIPN

Bolesław Branicki

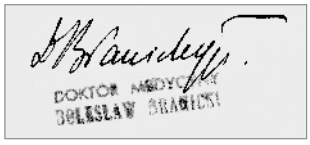

Bolesław Branicki z pewnością należał do najlepiej wyedukowanych pracowników MBP. Miał też wiele zainteresowań niezwiązanych z pracą zawodową. Był poliglotą, pasjonowały go zarówno nauki ścisłe, jak i humanistyczne. Był przy tym bardzo oczytany, w tym w literaturze pięknej. Pod koniec lat czterdziestych do kręgu swoich bliskich znajomych zaliczał dziennikarzy, a zarazem działaczy komunistycznych: Maksymiliana Minkowskiego i Jerzego Rosa oraz literatów: Helenę Boguszewską i Jerzego Kornackiego (oboje byli posłami do KRN). W gronie osób, z którymi utrzymywał bliskie kontakty, znalazł się także prokurator NPW kpt. Witold Grudziński.

Być może traumatyczne doświadczenia okresu wojny i okupacji wpłynęły na zmianę charakteru Bolesława Branickiego. Wcześniej oceniany jako spokojny, opanowany i koleżeński, po wojnie opisywany był jako

nerwowy, wręcz wybuchowy, agresywny wobec pacjentów, współpracowników, a nawet przełożonych. Brzydził się, wręcz nienawidził „symulantów i agrawantów" (AIPN, 0194/194, k. 63). Na zajmowanym stanowisku budził zapewne postrach. Sympatii nie przysparzały mu także niektóre praktyki życia codziennego – które obiektywnie nie mogą uchodzić za niewłaściwe – jak chociażby to, że nie pił i nie palił. Branicki oddał jednak znaczące zasługi dla resortu. To on w zasadzie samodzielnie stworzył i opracował system orzecznictwa lekarskiego – w tym przepisy, regulamin i tryb postępowania komisji lekarskich – który funkcjonował w większości służb mundurowych Polski Ludowej co najmniej do połowy lat pięćdziesiątych.

Ostatnie lata życia Bolesław Branicki spędził na rencie, ograniczając swoją aktywność zawodową. Od 1 marca 1956 r. pracował na pół etatu w Przychodni Obwodowej Warszawa-Mokotów. 29 października 1958 r. przeszedł zawał serca. Po tym wydarzeniu nie wrócił już do pracy, z której został zwolniony po półrocznej nieobecności z przyczyn zdrowotnych. Było to dla niego źródłem dalszego rozgoryczenia. Niejako w odwecie złożył legitymację partyjną, decyzję o odejściu motywując chorobą, która uniemożliwiała mu działalność społeczną. 13 czerwca 1959 r. został skreślony z listy członków PZPR. Faktycznie aktywności na niwie partyjnej nie przejawiał już od dłuższego czasu, co usankcjonowano, nadając mu status „członka honorowego" (płacił składki, ale nie musiał brać udziału m.in. w zebraniach), choć członkostwa tego typu nie przewidywał statut PZPR.

Bolesław Branicki zmarł 18 czerwca 1960 r. i został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

Fot. Witold Bagieński

Grób Bolesława Branickiego na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie

Awanse

Podporucznik (1927 r.), porucznik (1932 r.), kapitan (1944 r.), major (1946 r.), podpułkownik (1948 r.).

Odznaczony

Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości (1928 r.), Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918–1921 (1929 r.), Brązowym Medalem za Długoletnią Służbę (1938 r.), Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1945 r.), Odznaką Grunwaldzką (1945 r.), Medalem za Odrę, Nysę, Bałtyk (1946 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1947 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.) oraz sowieckim Medalem za Zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945 (1945 r.).

Znajomość języków obcych

Legitymował się biegłą znajomością w mowie i piśmie języków: rosyjskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego i angielskiego, a dodatkowo miał słabo znać hiszpański, czeski, jidysz, bułgarski i serbsko-chorwacki, aczkolwiek informacji tych nie można zweryfikować. W okresie przedwojennym deklarował „jedynie" biegłą znajomość angielskiego, niemieckiego, francuskiego i rosyjskiego.

Informacje o rodzinie

Bolesław Branicki 19 listopada 1933 r. poślubił w Częstochowie Marię (Małkę, Hanę) Proskurowską (ur. 1915 r.), Żydówkę pochodzenia inteligenckiego. 14 grudnia 1937 r. na świat przyszedł ich syn. Po klęsce wrześniowej żona zamieszkała z dzieckiem u rodziców w Częstochowie, gdzie doczekała powrotu męża z niewoli. Wraz z nim opuściła częstochowskie getto i ukrywała się w podwarszawskich miejscowościach. Od 9 września 1945 r. jako starsza siostra chorąży służyła w 12. sbsan i przebyła jego szlak bojowy. W tym czasie małoletni syn został pod opieką osób zaprzyjaźnionych w Kosowie Lackim (pow. sokołowski). Po 1945 r. pracowała w sekretariacie Zarządu Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w Warszawie.

W czasie wojny, w Warszawie lub jeszcze w Częstochowie, małżonkowie pozyskali fałszywy wypis aktu ślubu z datą zawarcia związku 28 października 1937 r. w parafii św. Stanisława w Chruszczobrodzie, pow. zawierciański, datowany na 30 lipca 1939 r. przez fikcyjnego „ks. J. Życińskiego". Wiadomo również, że 18 października 1947 r. proboszcz parafii chruszczobrodzkiej ks. Roman Ramus ochrzcił Bolesława Piotra i Marię Branickich i tego samego dnia, na mocy zgody bp. Teodora Kubiny, udzielił im ślubu. Chrzestnymi i świadkami byli sędzia grodzki Kazimierz Wiktor Pertkiewicz i jego żona – nauczycielka gimnazjum Alina Pertkiewicz.

Źródła i literatura

AIPN, 0194/194, Akta osobowe funkcjonariusza Bolesława Branickiego; AIPN, 2103/6, Akta personalne Bolesława Branickiego; AIPN, 230/215, Akta administracyjne dot. Bolesława Branickiego; AIPN, 635/1502, Sprawy personalne oficerów Służby Zdrowia KBW; AIPN, 001176/195, mf., Fragmenty teczek osobowych źródeł informacji starej sieci agenturalnej MSW; AIPN, 4052/2, Akta emerytalne dotyczące Bolesława Branickiego; Archiwum Parafii

św. Stanisława w Chruszczobrodzie, Księga chrztów za rok 1947, poz. 89, 90; APW w Milanówku, KW PZPR w Warszawie, 5405, Akta Bolesława Branickiego; Archiwum Parafii św. Stanisława w Chruszczobrodzie, Księga ślubów za rok 1947, poz. 43; Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, nr albumu 17097, Akta personalne studenta Bolesława Branickiego; AWBH, I 481.B.11876, Akta personalne i odznaczeniowe oficera Bolesława Branickiego; AWBH, III 73.1, Atestaty na stanowiska, awanse 12. sbsan 5. DP, k. 75; AWBH, III 73.2, Ewidencja oficerów 12. sbsan 5. DP, k. 3; AWBH, III 73.8, Rejestr oficerów przyjętych na zaopatrzenie pieniężne 12. sbsan 5. DP, k. 1; Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach (CMJW), WASt 5486, Księga ewidencji jeńców – Oflag XIB, k. 15; CMJW, WASt 5490, Księga ewidencji jeńców – Oflag XIB, k. 3; CMJW, WASt 5555, Księga ewidencji jeńców – Oflag XIIA, k. 43, 51; CMJW, WASt 5561, Księga ewidencji jeńców – Oflag XIIA, k. 15; Delegatura Biura Administracji i Spraw Obywatelskich w Dzielnicy Żoliborz, SJ 5994617, Akta administracyjne dot. Marii Branickiej; Główna Biblioteka Lekarska, Teczka osobowa lekarza, L. 678; PCK, Karta jeńca nr 476 dotycząca Bolesława Branickiego; USC w Częstochowie, Księga ślubów wyznań niechrześcijańskich za rok 1933, nr aktu 215/1933/XI; *Branicki Bolesław*, „Orzeł Biały – Miesięcznik Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość (WiN)" 2001, nr 11; W. Jaworski, *Żydowski ruch robotniczy w Zagłębiu Dąbrowskim*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka" 1991, nr 2; K. Płoński, *W szeregach służby zdrowia 2 AWP. Ze wspomnień lekarza 2 Armii WP*, Warszawa 1969, s. 179; *Rocznik oficerski rezerw*, Warszawa 1934, s. 221, 764; Sprawozdanie finansowe z działalności komórki „Felicji" (Maurycego Herlinga-Grudzińskiego) za okres: grudzień 1943 – maj 1944, czerwiec 1944 [w:] T. Prekerowa, *Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w Warszawie 1942–1945*, Warszawa 1982, s. 434; *Urzędowy spis: lekarzy, lekarzy-dentystów, farmaceutów, felczerów, pielęgniarek, położnych, uprawnionych i samodzielnych techników dentystycznych oraz wykazy: aptek, szpitali, ubezpieczalni społ., ośrodków zdrowia, przychodni samodzielnych oraz centrali i filii Państwowej Szkoły Higieny*, t. 1–2: *Lekarze*, *Lekarze-dentyści*, Warszawa 1939, s. 21.

Paweł Niziołek

Ciastoń Władysław

1924–2021

Urodził się 16 grudnia 1924 r. w Krakowie w rodzinie robotniczej, jako syn Ignacego (1893–1968) i Zofii z d. Żmuda (1902–1992). W okresie dwudziestolecia międzywojennego i w czasie okupacji jego ojciec był zatrudniony na kolei w Krakowie jako przetokowy i zwrotniczy, a po 1945 r. został bileterem. Matka nie pracowała zawodowo i prowadziła gospodarstwo domowe. Oboje rodzice byli wyznania rzymskokatolickiego i nie angażowali się w żadną działalność polityczną przed wojną ani w czasie jej trwania. Władysław miał brata Stanisława Jana (1923–1999), który był docentem doktorem habilitowanym nauk ekonomicznych, inżynierem, pułkownikiem WP oraz działaczem partyjnym. Był zatrudniony m.in. w PKPG i Komisji Planowania przy Radzie Ministrów na stanowisku wicedyrektora, a od 1963 do 1978 r. dyrektora Zespołu Wojskowego. Po

Źródło: AIPN

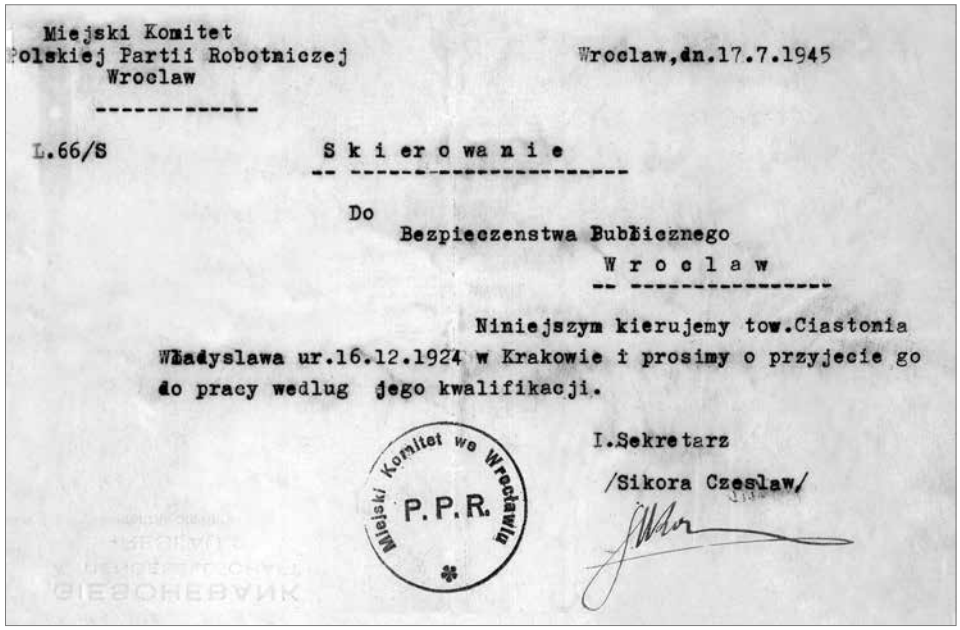

Miejski Komitet
Polskiej Partii Robotniczej
Wroclaw

Wroclaw,dn.17.7.1945

L.66/S

S k i e r o wa n i e

Do
Bezpieczenstwa Publicznego
W r o c l a w

Niniejszym kierujemy tow.Ciastonia Władyslawa ur.16.12.1924 w Krakowie i prosimy o przyjecie go do pracy wedlug jego kwalifikacji.

I.Sekretarz
/Sikora Czeslaw/

Miejski Komitet we Wrocławiu P.P.R.

Źródło: AIPN

Skierowanie Władysława Ciastonia do pracy w UB, 17 lipca 1945 r.

przejściu na emeryturę pracował na pół etatu jako doradca przewodniczącego Komisji Planowania. Od 1983 do 1990 r. był pracownikiem naukowo-dydaktycznym ASW MSW. Wykładał również na Politechnice Gliwickiej, w Wyższej Oficerskiej Szkole Pożarniczej i na Wydziale Zarządzania UW.

W latach 1930–1936 Władysław Ciastoń uczęszczał w swoim rodzinnym mieście do Szkoły Podstawowej im. Władysława Jagiełły, a następnie kształcił się w IX Gimnazjum im. Hoene-Wrońskiego. Po wybuchu II wojny światowej i wkroczeniu do miasta Niemców uczył się w liceum chemicznym, które ukończył w roku 1942, uzyskując dyplom technika. Praktyki odbywał w fabryce farmaceutycznej „Pharma" (przejętej w tym czasie przez niemieckie firmy) i w Solvayu. Od października 1942 r., podobnie jak brat, studiował w Państwowej Wyższej Szkole Technicznej w Warszawie (Politechnice Warszawskiej). Do 1944 r. ukończył dwa lata nauki. Przed wybuchem powstania warszawskiego przyjechał na wakacje do Krakowa i tu ukrywając się, doczekał wkroczenia Armii Czerwonej. Obaj bracia podczas okupacji nie mieli kontaktów z podziemiem – dołożyli za to starań, by kontynuować edukację.

W styczniu 1945 r. Władysław Ciastoń wstąpił do PPR i w ramach działalności partyjnej należał do koła studentów. W lutym tego roku, po dwutygodniowym kursie prelegentów, został krakowskim korespondentem organu PPR „Głos Ludu". W czerwcu wyjechał do Wrocławia i – jak napisał w życiorysie z 1951 r. – „przypatrzywszy się systemowi pracy ówczesnych grup operacyjno-przemysłowych i innych instytucji, w których w większości nie zajmowano się pracą, a kombinacjami" (AIPN, 0604/1618, k. I/16), uaktywnił swą działalność partyjną. Już po miesiącu, z rekomendacji PPR, zgłosił się do pracy w WUBP we Wrocławiu – początkowo z siedzibą w Legnicy (ówcześnie Lignicy), przeniesionego wkrótce do stolicy Dolnego Śląska.

Z dniem 18 lipca 1945 r. Ciastoń został przyjęty na stanowisko oficera śledczego MUBP we Wrocławiu i uzyskał stopień starszego sierżanta. Uwagę zwraca to, że referent personalny WUBP w jego opinii, przy informacji o ukończeniu kursu propagandy partyjnej i pełnieniu funkcji prelegenta, zanotował: „ideologicznie nie można gwarantować, że jest sto proc. PPR" (AIPN, 0604/1618, k. III/3). Trudno ocenić, co konkretnie wzbudziło wątpliwości kadrowca. Na tle zdecydowanej większości zgłaszających się do organów bezpieczeństwa Ciastoń nie był typowym przypadkiem – był Polakiem niemającym do 1945 r. żadnych kontaktów z komunistami (ani z innymi organizacjami politycznymi lub zbrojnymi), nie wywodził się ani z biedoty wiejskiej, ani z lumpenproletariatu, a jednocześnie legitymował się wykształceniem średnim i zaliczonymi dwoma latami studiów. Ogólna wymowa opinii była jednak dla kandydata pozytywna.

W wyniku reorganizacji organów bezpieczeństwa na początku 1946 r. st. sierż. Ciastoń znalazł się w PUBP we Wrocławiu, zachowując dotychczasowe stanowisko. Wkrótce został też szefem Koła PPR i członkiem jej Komitetu Powiatowego. W tym samym czasie rozpoczął studia na trzecim roku Wydziału Chemii Technicznej Politechniki Wrocławskiej. Na mocy rozkazu z 1 lipca 1946 r. został awansowany na starszego oficera śledczego, a 22 grudnia 1947 r. mianowano go chorążym (wówczas pierwszy stopień oficerski). Wśród spraw, które prowadził, było m.in. śledztwo przeciwko Stanisławowi Rajowi, oskarżonemu o nielegalne posiadanie broni. Po latach zarzucono mu bicie

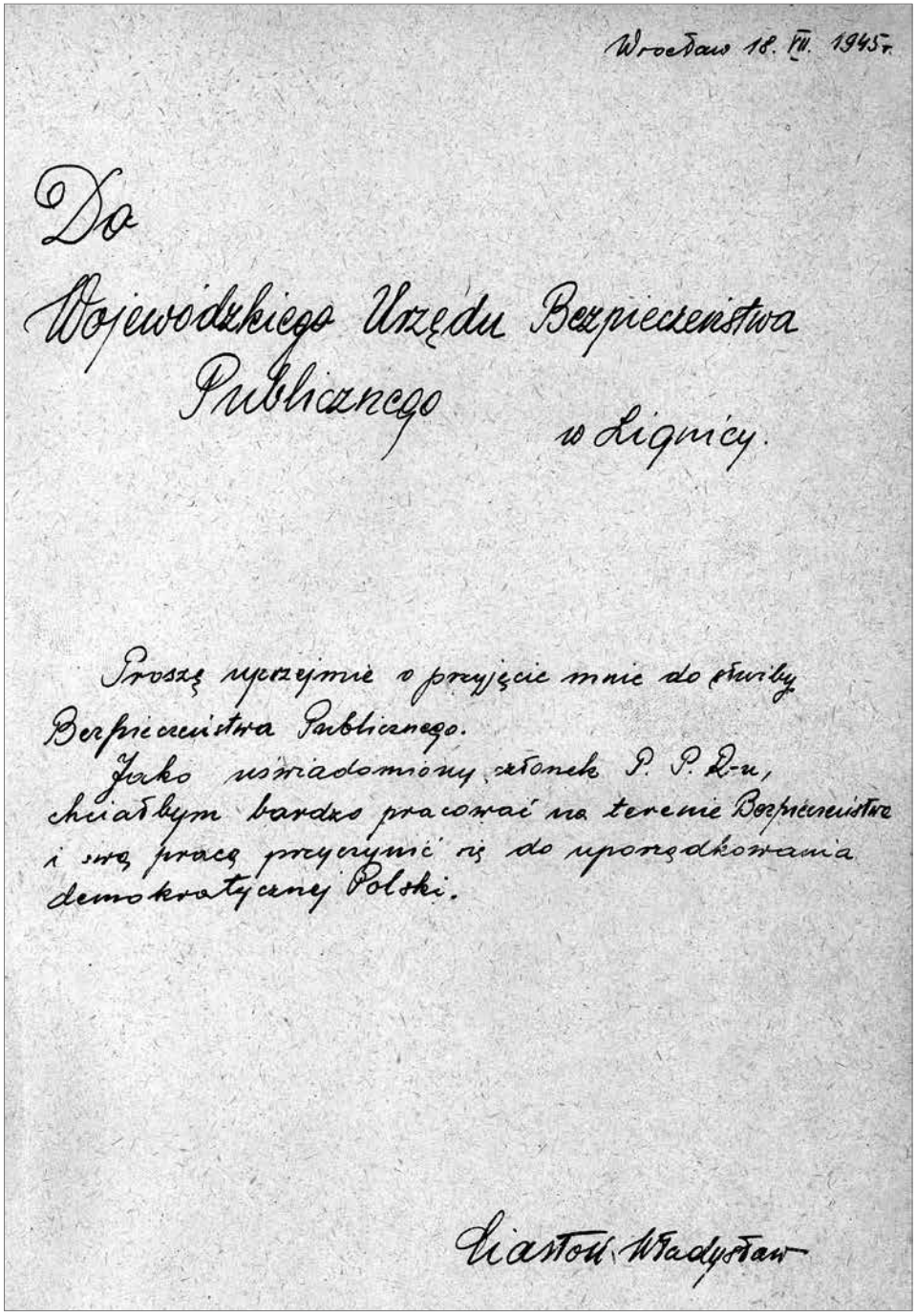

Wrocław 18. VII. 1945 r.

Do
Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa
Publicznego
w Legnicy.

Proszę uprzejmie o przyjęcie mnie do służby
Bezpieczeństwa Publicznego.
Jako uświadomiony członek P. P. R-u,
chciałbym bardzo pracować na terenie Bezpieczeństwa
i swą pracą przyczynić się do uporządkowania
demokratycznej Polski.

Ciastoń Władysław

Źródło: AIPN

Podanie Władysława Ciastonia o przyjęcie do służby w WUBP we Wrocławiu z siedzibą w Legnicy, 18 lipca 1945 r.

przesłuchiwanego, w wyniku czego aresztowany miał stracić siedem zębów. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z grudnia 2002 r. Ciastoń został uniewinniony od tego zarzutu, gdyż zdaniem sądu zabrakło dowodu, że to właśnie on był sprawcą pobicia.

Według Tomasza Balbusa, w październiku 1947 r. Ciastoń miał również przesłuchiwać pracownika komórki legalizacyjnej eksterytorialnego Okręgu Lwowskiego AK-WiN Bolesława Monnégo „Konrada", który w listopadzie tego roku powiesił się w celi (*Konspiracja i opór społeczny…*, t. 1, s. 293). Warto jednak zwrócić uwagę, że sprawę tę prowadził WUBP we Wrocławiu, podczas gdy Ciastoń był wówczas funkcjonariuszem tamtejszego PUBP. Funkcjonariusz był pozytywnie opiniowany przez przełożonych. 1 listopada 1947 r. został przeniesiony na stanowisko zastępcy szefa PUBP w Bolesławcu, z jednoczesnym powierzeniem mu funkcji p.o. szefa tego urzędu. Tutaj również został członkiem KP PPR. W jego aktach osobowych brakuje jakiejkolwiek wzmianki, która potwierdzałaby występującą w literaturze opinię (*Aparat bezpieczeństwa w Polsce…*, t. 1, s. 481, 494), jakoby równocześnie pełnił obowiązki szefa PUBP we Wrocławiu. Z dniem 1 września 1948 r. został mianowany szefem PUBP w Bolesławcu. Prawdopodobnie już w końcu tego roku wziął urlop bezpłatny. Po jego wykorzystaniu zwrócił się o przeniesienie na niekierownicze stanowisko do Wrocławia, co umożliwiłoby mu dalszą naukę. Jego raport został rozpatrzony pozytywnie i 1 sierpnia 1949 r. funkcjonariusza przekazano do dyspozycji szefa WUBP we Wrocławiu.

W listopadzie 1949 r., z datą wsteczną 1 sierpnia 1949, Ciastoń został powołany na stanowisko starszego referenta w Sekcji II Wydziału IV (ds. gospodarki) WUBP we

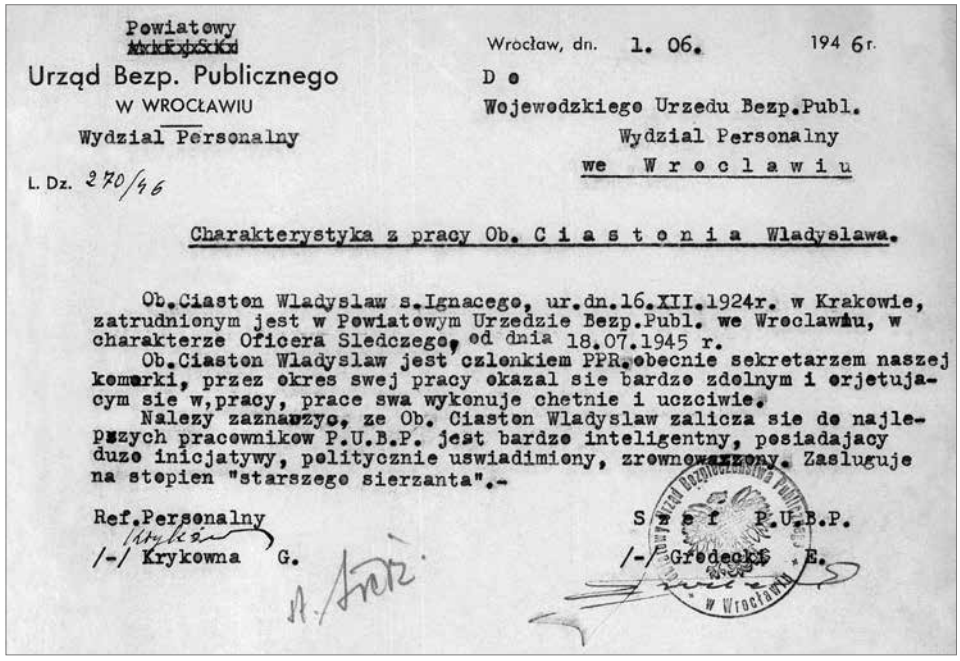

Powiatowy
Urząd Bezp. Publicznego
W WROCŁAWIU
Wydział Personalny

L. Dz. 270/46

Wrocław, dn. 1. 06. 1946 r.

Do
Wojewodzkiego Urzedu Bezp.Publ.
Wydział Personalny
we Wroclawiu

Charakterystyka z pracy Ob. Ciastonia Wladyslawa.

Ob.Ciaston Wladyslaw s.Ignacego, ur.dn.16.XII.1924r. w Krakowie, zatrudnionym jest w Powiatowym Urzedzie Bezp.Publ. we Wroclawiu, w charakterze Oficera Sledczego, od dnia 18.07.1945 r.
Ob.Ciaston Wladyslaw jest czlonkiem PPR, obecnie sekretarzem naszej komorki, przez okres swej pracy okazal sie bardzo zdolnym i orjetujacym sie w pracy, prace swa wykonuje chetnie i uczciwie.
Nalezy zaznaczyc, ze Ob. Ciaston Wladyslaw zalicza sie do najlepszych pracownikow P.U.B.P. jest bardzo inteligentny, posiadajacy duzo inicjatywy, politycznie uswiadomiony, zrownowazony. Zasluguje na stopien "starszego sierzanta".-

Ref.Personalny
/-/ Krykowna G.

Szef P.U.B.P.
/-/ Grodecki E.

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Władysława Ciastonia, 1 czerwca 1946 r.

Wrocławiu, zabezpieczającej operacyjnie przedsiębiorstwa przemysłu lekkiego i spożywczego. Z uwagi na brak wolnego etatu w tej komórce organizacyjnej przez pierwsze trzy miesiące formalnie był „zawieszony" na etacie Sekcji V tego Wydziału. Już miesiąc później ponownie otrzymał urlop bezpłatny w celu przygotowania pracy magisterskiej. Ostatecznie w styczniu 1951 r. zdał egzamin końcowy na Oddziale Chemii Technicznej Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Politechniki Wrocławskiej, uzyskując dyplom magistra nauk technicznych i inżyniera chemika. Zwraca uwagę determinacja funkcjonariusza w dążeniu do ukończenia studiów – przy czym liczyło się dla niego nie tylko uzyskanie dyplomu, ale przede wszystkim zdobycie wiedzy. Była to nietypowa sytuacja – funkcjonariusze rzadko korzystali z możliwości bezpłatnego urlopu, a przełożeni niechętnie wyrażali na nie zgodę. Szef WUBP we Wrocławiu 1 stycznia 1951 r. ustalił staż

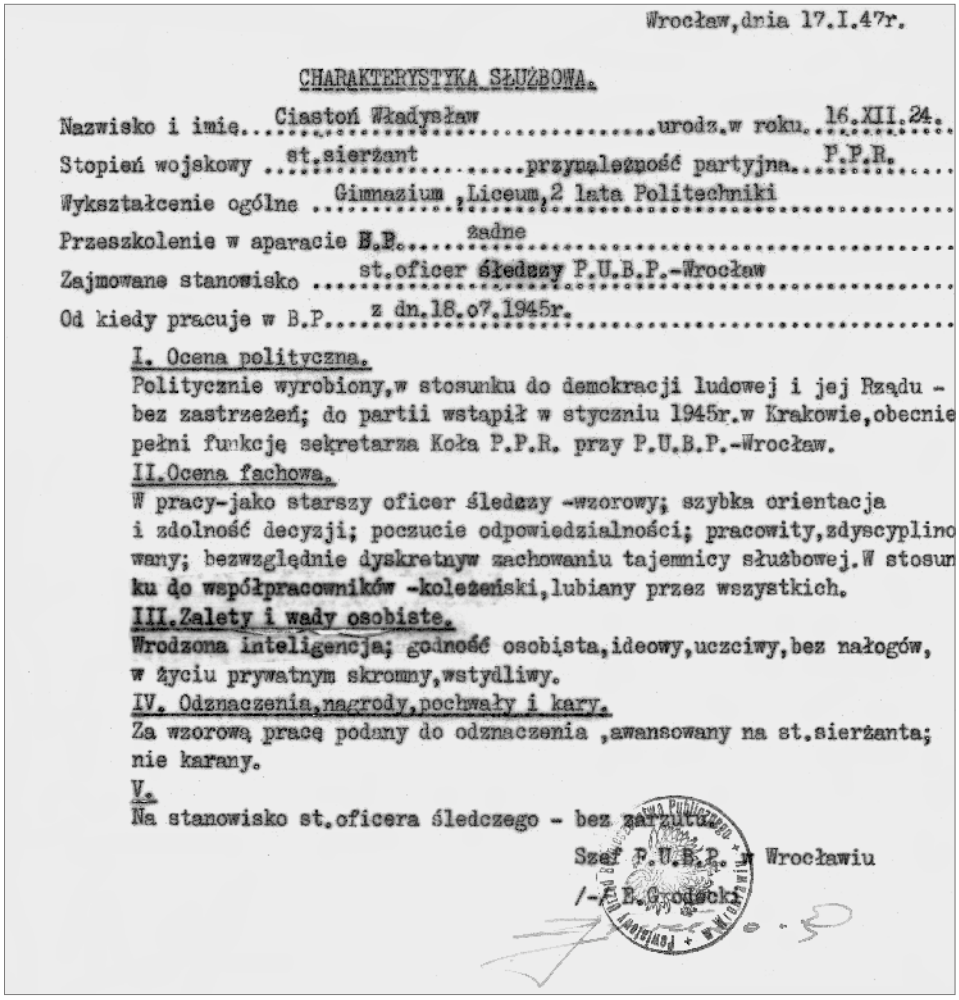

Wrocław, dnia 17.I.47r.

CHARAKTERYSTYKA SŁUŻBOWA.

Nazwisko i imię... Ciastoń Władysław ...urodz.w roku... 16.XII.24..
Stopień wojskowy ... st.sierżant ...przynależność partyjna... P.P.R.
Wykształcenie ogólne ... Gimnazium ,Liceum,2 lata Politechniki ...
Przeszkolenie w aparacie B.B.... żadne ...
Zajmowane stanowisko ... st.oficer śledczy P.U.B.P.-Wrocław ...
Od kiedy pracuje w B.P.... z dn.18.07.1945r. ...

I. Ocena polityczna.
Politycznie wyrobiony,w stosunku do demokracji ludowej i jej Rządu - bez zastrzeżeń; do partii wstąpił w styczniu 1945r.w Krakowie,obecnie pełni funkcję sekretarza Koła P.P.R. przy P.U.B.P.-Wrocław.

II.Ocena fachowa.
W pracy-jako starszy oficer śledczy -wzorowy; szybka orientacja i zdolność decyzji; poczucie odpowiedzialności; pracowity,zdyscyplinowany; bezwzględnie dyskretnyw zachowaniu tajemnicy służbowej.W stosunku do współpracowników -koleżeński,lubiany przez wszystkich.

III.Zalety i wady osobiste.
Wrodzona inteligencja; godność osobista,ideowy,uczciwy,bez nałogów, w życiu prywatnym skromny,wstydliwy.

IV. Odznaczenia,nagrody,pochwały i kary.
Za wzorową pracę podany do odznaczenia ,awansowany na st.sierżanta; nie karany.

V.
Na stanowisko st.oficera śledczego - bez zarzutu.

Szef P.U.B.P. w Wrocławiu
/-/ B.Grodecki

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Władysława Ciastonia, 17 stycznia 1947 r.

pracy funkcjonariusza na trzy lata i dziewięć miesięcy – oznacza to, że Ciastoń w ciągu prawie pięciu i pół roku służby przez ponad półtora roku korzystał z urlopu bezpłatnego. Wszystko wskazuje na to, że po zakończeniu urlopu chor. Ciastoń powrócił do swojej komórki organizacyjnej – choć w dokumentach z 1951 r. pisano o nim zarówno jako o funkcjonariuszu Sekcji II, jak też zabezpieczającej przemysł ciężki, górnictwo i energetykę Sekcji I. 21 lipca 1951 r. oficer awansował do stopnia podporucznika.

Już w maju 1951 r. szef WUBP we Wrocławiu wystąpił o powołanie Władysława Ciastonia na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału IV. W jego wniosku znalazła się informacja miejscowego Wydziału ds. Funkcjonariuszy, że kandydat do awansu został w lutym tego roku ukarany siedmiodniowym aresztem za przechowywanie w domu dezertera z wojska. Sprawa ta nie jest bliżej znana, ale to nie ona przesądziła o tym, iż centrala nie nadała biegu temu wnioskowi. Absolwenta chemii chciał również zatrudnić w swej jednostce dyrektor Departamentu IV MBP. W rezultacie z dniem 27 sierpnia 1951 r. Ciastoń przeszedł na stanowisko starszego referenta Sekcji IV Wydziału I Departamentu IV MBP zajmującej się zabezpieczeniem operacyjnym przemysłu chemicznego. Już 1 stycznia 1952 r. został mianowany kierownikiem Sekcji VI w tym wydziale – zajmującej się zabezpieczaniem operacyjnym przemysłu elektrotechnicznego, maszyn, kabli i przewodów, centrali zaopatrzenia i zbytu tych produktów oraz Instytutu Elektroniki. W lipcu 1952 r. awansował do stopnia porucznika – w jego dokumentach osobowych odnotowano, że w tym czasie „przeprowadził poważny, trudny werbunek" (AIPN, 0604/1618, k. 208), co zapewne przyczyniło się do awansu.

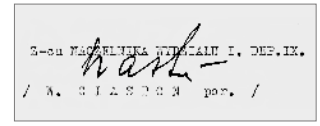

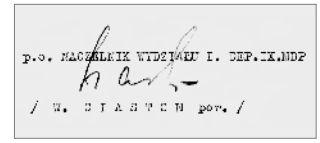

W związku z reorganizacją polegającą na wyłączeniu z Departamentu IV MBP nowej jednostki zajmującej się przedsiębiorstwami przemysłu ciężkiego, górnictwa i energetyki, tj. Departamentu IX, Władysław Ciastoń został 15 stycznia 1953 r. mianowany zastępcą naczelnika Wydziału I tej jednostki. Komórka ochraniała operacyjnie departamenty wojskowe PKPG oraz Ministerstwa Przemysłu Chemicznego (inne departamenty tych urzędów leżały w gestii Wydziału IV) i instytucji mu podległych, m.in. Instytutu Chemii Stosowanej. Na nowym stanowisku Ciastoń nie kierował pracą swoich podwładnych, ale był wykorzystywany do prowadzenia nieznanej bliżej „poważnej sprawy" operacyjnej – dokonał również werbunku czterech wartościowych agentów. Po ponownym włączeniu agend dość chaotycznie zorganizowanego Departamentu IX w struktury Departamentu IV MBP, 15 czerwca 1954 r. funkcjonariusz został mianowany zastępcą naczelnika zajmującego się operacyjnym zabezpieczeniem przemysłu lekkiego Wydziału II Departamentu IV MBP. 21 lipca 1954 r. awansował na stopień kapitana. W tym czasie brano pod uwagę możliwość skierowania go na kurs KGB w Moskwie, co niewątpliwie było dużym wyróżnieniem – ostatecznie jednak do tego nie doszło. W październiku 1954 r. z akt osobowych Ciastonia wyjęto

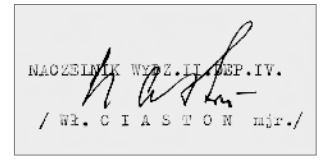

ankietę specjalną wypełnioną w roku 1946 – według pracownika Departamentu Kadr MBP różnic między ankietami z lat 1946 i 1951 nie było.

Po utworzeniu KdsBP, 1 kwietnia 1955 r. Władysław Ciastoń został zastępcą naczelnika Wydziału II Departamentu IV, co oznaczało kontynuowanie przez niego dotychczasowych obowiązków. Już 1 lipca 1955 r. powołano go na naczelnika tego wydziału, a 27 grudnia mianowany został majorem. Kolejny awans nastąpił bardzo szybko, bo już 1 marca 1956 r., kiedy powołano go na stanowisko wicedyrektora Departamentu IV KdsBP. W październiku tego roku oficerom kierowanej przez niego jednostki – być może tylko niektórym – prawdopodobnie wydano broń (zapewne długą, gdyż pisto-

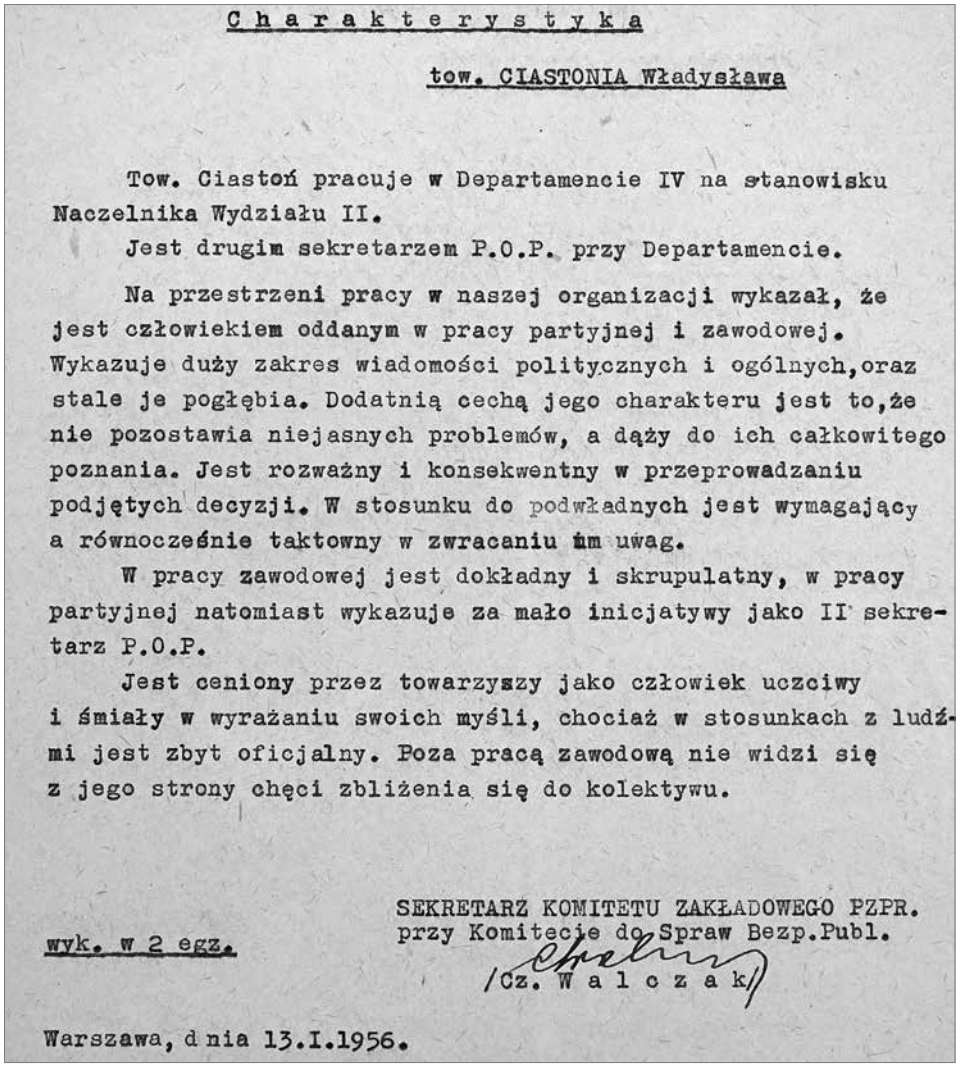

C h a r a k t e r y s t y k a

tow. CIASTONIA Władysława

Tow. Ciastoń pracuje w Departamencie IV na stanowisku Naczelnika Wydziału II.

Jest drugim sekretarzem P.O.P. przy Departamencie.

Na przestrzeni pracy w naszej organizacji wykazał, że jest człowiekiem oddanym w pracy partyjnej i zawodowej. Wykazuje duży zakres wiadomości politycznych i ogólnych, oraz stale je pogłębia. Dodatnią cechą jego charakteru jest to, że nie pozostawia niejasnych problemów, a dąży do ich całkowitego poznania. Jest rozważny i konsekwentny w przeprowadzaniu podjętych decyzji. W stosunku do podwładnych jest wymagający a równocześnie taktowny w zwracaniu im uwag.

W pracy zawodowej jest dokładny i skrupulatny, w pracy partyjnej natomiast wykazuje za mało inicjatywy jako II sekretarz P.O.P.

Jest ceniony przez towarzyszy jako człowiek uczciwy i śmiały w wyrażaniu swoich myśli, chociaż w stosunkach z ludźmi jest zbyt oficjalny. Poza pracą zawodową nie widzi się z jego strony chęci zbliżenia się do kolektywu.

SEKRETARZ KOMITETU ZAKŁADOWEGO PZPR.
przy Komitecie do Spraw Bezp.Publ.
/Cz. W a l c z a k/

wyk. w 2 egz.

Warszawa, d nia 13.I.1956.

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Władysława Ciastonia, 13 stycznia 1956 r.

lety oficerowie już mieli na swoim wyposażeniu). Niewykluczone, że Ciastoń jako wicedyrektor był odpowiedzialny za jej zabezpieczenie i przydzielanie konkretnym funkcjonariuszom. Mało prawdopodobnie brzmi jednak sugestia byłego pracownika tej jednostki Jakuba Bukowskiego (Brukszteina), związanego z frakcją „puławian", jakoby była to inicjatywa samego Ciastonia, podejmowana w celu siłowego powstrzymania przemian politycznych.

W październiku 1956 r. mjr Ciastoń został członkiem zespołu zajmującego się określeniem przyszłej działalności SB w ramach MSW. Likwidacja KdsBP i włączenie jego agend do resortu spraw wewnętrznych skutkowały ograniczeniem o prawie 60 proc. etatów bezpieczeństwa oraz reorganizacją kilku jednostek operacyjnych. Począwszy od 28 listopada 1956 r., zadania czterech z nich (departamentów III–VI) przejął Departament III MSW, czego konsekwencją było m.in. obniżenie rangi kilku dotychczasowych wicedyrektorów do funkcji naczelników wydziałów. Dotyczyło to również Ciastonia, który stanął na czele Wydziału VI zajmującego się operacyjną ochroną gospodarki. Jedyny ślad tego przesunięcia stanowi zarządzenie personalne z 27 marca 1957 r. dotyczące uposażenia pracowników Departamentu III, z którego wynika, że Ciastoń jako naczelnik Wydziału VI z dniem 1 stycznia 1957 r. został zaszeregowany w grupie II z sześćsetzłotowym dodatkiem do uposażenia, co oznaczało, że finansowo nic nie stracił. Zarządzeniem personalnym z 4 marca 1958 r. Ciastoń – podobnie jak kilku innych funkcjonariuszy Departamentu III MSW – z dniem 1 stycznia tego roku uzyskał dwudziestopięcioprocentowy dodatek operacyjny, a ponadto 13 czerwca minister przyznał mu dodatek kwalifikacyjny. Konieczność uregulowania statusu formalnego byłych funkcjonariuszy KdsBP spowodowała, że dotychczasowy major bezpieczeństwa z dniem 30 stycznia 1957 r. uzyskał nominację na stopień majora.

NACZELNIK WYDZIAŁU VI DEPARTAMENTU III.
/ Wł. CIASTOŃ mjr. /

Na dalszą karierę Władysława Ciastonia większy wpływ wywarły nie tyle wyniki jego pracy zawodowej, ile aktywna działalność w resortowej organizacji PZPR. Co najmniej od listopada 1956 r. w MSW miała miejsce podjazdowa walka o władzę, stanowiąca jeden z elementów ogólnokrajowego sporu między tzw. natolińczykami i puławianami. Minister Władysław Wicha, choć wierny Władysławowi Gomułce, zbliżony był do „puławian", których głównym eksponentem pozostawał wiceminister Antoni Alster – w tym czasie szara eminencja w MSW (rola wiceministra Mieczysława Moczara w latach pięćdziesiątych wydaje się mniejsza).

„Puławianom" sprzeciwiała się pewna grupa funkcjonariuszy bliższa „natolińczykom". Dość często nazywano ich również „dogmatykami", a także od nazwiska Kazimierza Mijala – jednego z przeciwników Władysława Gomułki – „mijalowcami". Zajmowali oni niższe stanowiska służbowe, ale mieli przewagę liczebną w KZ PZPR przy ministerstwie oraz zdecydowaną większość w jego egzekutywie. Samo to, że do tej ostatniej, wybranej w maju 1957 r., nie wszedł Witold Sienkiewicz – kandydat popierany przez kierownictwo – było wydarzeniem wcześniej niespotykanym.

Nieco inny był układ sił w POP przy Departamencie III MSW (początkowo oznaczonej numerem 6, później 3). Także tu liczniejsi byli funkcjonariusze bliżsi „natolińczy-

kom", ale ich silną przeciwwagę stanowili stronnicy „puławian" – wśród nich dyrektor Zbigniew Paszkowski. Istotne było też to, że do POP należał wspominany wiceminister Alster. W sytuacji, gdy Gomułka w swoich wystąpieniach atakował zarówno „rewizjonistów" („puławian"), jak i „dogmatyków", w resorcie przeciwnicy zarzucali sobie wzajemnie wyznawanie poglądów jednej z tych grup oraz działalność frakcyjną.

Podobnie jak we Wrocławiu, również w centrali Władysław Ciastoń był aktywistą partyjnym. W MBP prowadził szkolenie partyjne i był sekretarzem OOP Wydziału I Departamentu IV. Został wyróżniony m.in. za prowadzenie szkolenia politycznego z ekonomii politycznej. Od 1954 r. był członkiem egzekutywy POP przy Departamencie IV MBP, 12 kwietnia 1955 zaś wybrano go na stanowisko II sekretarza POP przy Departamencie IV KdsBP. 26 maja 1956 r. ponownie wszedł w skład egzekutywy partyjnej – w wyborach uzyskiwał zazwyczaj najwięcej głosów spośród wszystkich kandydatów, podobnie było w wyborach delegatów na konferencje zakładowe. Podczas zebrania sprawozdawczo-wyborczego krytycznie wypowiedział się o III Plenum PZPR ze stycznia 1955 r. Uznał, że wzbudziło ono niedosyt wskutek przemilczenia sprawy odpowiedzialności niewymienionych z nazwiska osób spoza resortu za wypaczenia w MBP. Jak mówił, „na utworzenie tego [X – przyp. A.Z.] departamentu nie miało wpływu tylko byłe kierownictwo ministerstwa, a to się działo za czyjąś wiedzą" (AIPN, 01790/286, t. 2, k. 350).

Organizacja partyjna przy Departamencie IV KdsBP szczególnie uaktywniła się jesienią 1956 r. Być może wynikało to z charakteru działań realizowanych przez tę jednostkę, ponieważ jej funkcjonariusze mieli większą wiedzę o nadużyciach w sprawach operacyjnych, np. o rzekomy sabotaż. Mieli oni również wiedzę o nieformalnych powiązaniach niektórych oficerów MBP z kierownictwem ministerstw cywilnych czy dyrekcjami dużych zakładów pracy, które mogły skutkować tuszowaniem ich nadużyć. W wyniku zebrania POP przy tym departamencie, które miało miejsce 6 i 7 listopada, powstała sześciopunktowa rezolucja. W dokumencie tym po rutynowym wyrażeniu poparcia dla zapowiedzianej 4 listopada przez Gomułkę reorganizacji oraz zmianie zakresu działania i metod pracy aparatu bezpieczeństwa stwierdzono, że do zreformowanych organów mogą wejść jedynie pracownicy nieskompromitowani łamaniem praworządności. Podkreślano, że to „podstawowe kryterium winno być szczególnie przestrzegane w stosunku do osób, które zajmą kierownicze stanowiska". Postulat ten wzmocniono refleksją nad nieskutecznymi próbami zmian w przeszłości: „Dotychczasowe reorganizacje aparatu wskazują, iż zwykle odchodzą szeregowi pracownicy, natomiast ta część aktywu kierowniczego, która skompromitowana jest łamaniem praworządności, pozostaje, przybierając skórę kameleona i tłumiąc krytykę oddolną różnymi sankcjami administracyjnymi". Z oburzeniem stwierdzono, że do komisji pracujących nad organizacją i składem personalnym przyszłych organów weszli ludzie skompromitowani, np. dyrektor Departamentu III Julia Brystiger, jej zastępca Michał Jachimowicz czy były dyrektor Biura ds. Funkcjonariuszy Edward Tracz. Cała trójka była pochodzenia żydowskiego, co ułatwiało w przyszłości zarzucanie autorom rezolucji antysemityzmu. Rezolucję przekazano gremiom partyjnym, m.in. Gomułce oraz wszystkim POP w KdsBP.

Rezolucja POP przy Departamencie IV KdsBP wzbudziła ogromne zainteresowanie i szeroko deklarowane poparcie w innych organizacjach partyjnych w resorcie. Wyjątek stanowiła POP Departamentu III KdsBP, która broniła swych zwierzchników – Brystiger i Jachimowicza. Rezolucja POP nr 4 przyczyniła się do zwołania narady aktywu partyjnego KdsBP. W trakcie jej burzliwych obrad, które miały miejsce 13–15 listopada, odpowiedzialnością za łamanie praworządności obarczano przede wszystkim kierownicze gremia PZPR. Zdaniem funkcjonariuszy chciały one przerzucić własne winy na pracowników MBP i KdsBP. Ostry spór wywołała także sprawa wzajemnych rozliczeń pomiędzy funkcjonariuszami organów bezpieczeństwa. Mniejszość utrzymywała: „wszyscy jesteśmy winni", natomiast większość, w ślad za rezolucją POP nr 4, uważała, że stopień łamania „praworządności socjalistycznej" był różny. Pracownicy ci domagali się rozliczeń personalnych i atakowali kierownictwo resortu – w tym Antoniego Alstera.

Ostatecznie w rezolucji przyjętej przez uczestników narady z 13–15 listopada ostro potępiono odsuniętych już od władzy Jakuba Bermana i Hilarego Minca oraz domagano się indywidualnych rozliczeń funkcjonariuszy. W tym celu powołano m.in. komisję, która miała rozpatrzyć zarzuty stawiane konkretnym osobom. Dużo miejsca poświęcono również sprawom bytowym zwalnianych pracowników. Choć brak wiarygodnych materiałów wskazujących, jaką rolę w przygotowaniu wspomnianej rezolucji POP nr 4 odegrał Ciastoń, można założyć, że jako jej II sekretarz, a jednocześnie wicedyrektor departamentu mógł wywrzeć duży wpływ zarówno na aktywność swojej organizacji partyjnej, jak też na treść deklaracji. Jednak przypisywanego mu dwa lata później przez Władysława Wojtasika autorstwa tego dokumentu nie można uznać za udowodnione. Ponieważ w październiku 1958 r. rezolucję sprzed dwóch lat uznano za szkodliwą politycznie, uczynienie Ciastonia odpowiedzialnym za jej przygotowanie mogło być jednym z zarzutów pogrążających funkcjonariusza usuwanego wówczas z MSW i PZPR.

Jesienią 1956 r. Władysław Ciastoń zachowywał się ostrożnie i nie wszedł do komisji, która miała oceniać, kto z dotychczasowych funkcjonariuszy z uwagi na działalność przed 1956 r. nie powinien się znaleźć w MSW. Mógł zdawać sobie sprawę, że udział w tym gremium może być ryzykowny dla dalszej kariery. Oficer został natomiast wybrany do dziesięcioosobowego zespołu przygotowującego rozwiązania mające na celu ułatwienie startu zawodowego poza resortem funkcjonariuszom przeznaczonym do zwolnienia. Siłą rzeczy gremium to zostało dobrze przyjęte przez ogół pracowników niepewnych swego losu. W kolejnych wyborach do władz partyjnych w styczniu 1957 r. Ciastoń wszedł do dziewięcioosobowej Egzekutywy POP przy Departamencie III MSW. Mimo swojej popularności uzyskał dopiero ósmy wynik, co może oznaczać, że nie poparli go pracownicy byłego Departamentu III KdsBP. Jego działalność na rzecz ułatwienia startu zawodowego osobom zwalnianym z ministerstwa musiała być dobrze oceniona, bo dwa miesiące później został delegatem na konferencję zakładową (w wyborach uzyskał trzeci wynik). Niewykluczone, że przyczyniła się do tego również jego twarda postawa w zabiegach o premie dla podwładnych oraz to, że wygłaszane przez niego na zebraniach partyjnych opinie były podzielane przez większość zwykłych funkcjonariuszy. Tak więc Ciastoń, podobnie jak kierownictwo i znaczna część pracowników, łagodził nurt rozliczeniowy, opowiadając się w marcu 1957 r. za stawianiem zarzutów łamania „praworządności so-

cjalistycznej" tylko w przypadkach niebudzących żadnych wątpliwości. Studził również zapędy do rehabilitowania członków AK, argumentując, że jeśli zrobi się to w stosumku do kierownictwa, to prowadzona przez nie polityka zostanie uznana za właściwą.

Równie twarde stanowisko mjr Ciastoń zajmował względem Kościoła katolickiego. W dyskusjach dotyczących tzw. religianctwa wśród pracowników resortu wskazywał, że za „zaprzysięgłych klerykałów" należy uznać tylko tych, którzy „praktyki religijne kontynuują z potrzeb duchowych i demonstracyjnie" (AIPN, 01790/58, k. 114v). Chodziło więc o osoby uczęszczające regularnie na niedzielną mszę świętą, a takich wśród funkcjonariuszy w zasadzie nie było. Natomiast za niewłaściwe uważał wyciąganie konsekwencji wobec tych, którzy zdecydowali się na potajemny chrzest dzieci czy posyłanie ich na religię w szkole, co było już wśród funkcjonariuszy zjawiskiem dość częstym. Niewykluczone, że lobbował za rozszerzeniem działalności operacyjnej w gospodarce, co w konsekwencji miałoby doprowadzić do przekształcenia kierowanego przezeń Wydziału VI w odrębny departament. Brakuje dokumentów, które potwierdziłyby tę informację – podaną przez dyrektora Zbigniewa Paszkowskiego na zebraniu partyjnym już po usunięciu oficera z resortu – ale w świetle wypowiedzi Ciastonia i jego działalności po powrocie do ministerstwa wydaje się ona prawdopodobna.

Podczas konferencji partyjnej 31 maja 1957 r. Władysław Ciastoń został wybrany do jedenastoosobowej Egzekutywy KZ PZPR w MSW i we wrześniu wszedł w skład trzyosobowej komisji przedkładającej uwagi do projektu ustawy o pracy MSW opracowanego w Gabinecie Ministra. Jego wystąpienia podczas posiedzeń Egzekutywy KZ były na ogół bardzo ostrożne. Brak śladów, by wypowiadał się np. w sprawach drażliwych, m.in. dotyczących stosunków narodowościowych w resorcie. Jedynie 29 września 1957 r. podczas omawiania przez Egzekutywę KZ sytuacji w Instytucie Techniki Operacyjnej, którego dyrektor Anna Mekler broniła się, zarzucając przeciwnikom antysemityzm, wystąpił przeciwko niej. Było to o tyle bezpieczne, że POP ITO pozytywnie wypowiadała się o jednym z naczelników tej jednostki, również pochodzenia żydowskiego. Trudno powiedzieć, czy Ciastoń zdawał sobie sprawę ze znacznie potężniejszej, niżby to wynikało z oficjalnego stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego, pozycji męża Mekler – Leona Rubinsteina. Podczas omawiania sprawozdania POP przy Biurze Paszportów Zagranicznych zapytał, „czy ponosi ktoś odpowiedzialność za pierwotne dziwolągi wyjazdów ludzi za granicę, którzy wyjechać nie powinni" (AIPN, 01790/331, k. 193) – co było aluzją do wydawania zgody na emigrację Żydów, byłych funkcjonariuszy MBP.

O ostrożności w wypowiedziach Ciastonia i nieujawnianiu przez niego własnych poglądów świadczy sytuacja z 19 listopada 1957 r. Uczestników rozszerzonego Plenum KZ PZPR poinformowano o tym, kto z członków Egzekutywy KZ będzie brał udział w zebraniach poszczególnych POP poświęconych weryfikacji członków PZPR. Ciastoń został delegowany do organizacji partyjnych w Biurze Ochrony Rządu, Biurze Śledczym i stanowiącym trudny teren Centralnym Archiwum – gdzie uwidoczniły się silne tarcia narodowościowe. Parę miesięcy wcześniej dyskutowano tam nad problemem antysemityzmu w ZSRS, po czym grupa funkcjonariuszy złożyła w KW PZPR w Warszawie skargę na antysowiecką postawę niektórych dyskutantów – spotkało się to z ostrą reakcją

wiceministra Alstera. Przy wyczytywaniu nazwisk ktoś z sali zakwestionował włączenie do weryfikacji w POP Centralnego Archiwum Konrada Potapczuka, zarzucając mu, że jest „mijalowcem". Ciastoniowi, mimo że w rzeczywistości ideowo bliski był Potapczukowi, nikt takiego zarzutu nie postawił. Z drugiej strony, gdy przed Plenum KZ jego Egzekutywa odwołała ze stanowiska I sekretarza Czesława Walczaka, zastąpionego przez mniej wyrazistego Piotra Kardasza, Ciastoń był jedynym uczestnikiem tego gremium, który głosował przeciw. Także tym razem nie ujawnił, czy podziela poglądy odwoływanego I sekretarza KZ, natomiast jako przyczynę swego stanowiska podał niechęć do pokazywania na zewnątrz różnic wśród członków egzekutywy.

Ostrzejsza walka frakcyjna toczyła się w POP przy Departamencie III MSW. Początkowo pozycja Ciastonia była tu bardzo silna. W sierpniu 1957 r. to właśnie jemu powierzono wygłoszenie zasadniczego, z punktu widzenia ideologii, referatu o istocie polskiej drogi do socjalizmu. Został on również wybrany na przewodniczącego komisji partyjnej rozpatrującej pracę komisji departamentu zajmującej się przydziałem mieszkań dla funkcjonariuszy oraz na członka komisji weryfikacyjnej. Oprócz tego został delegowany na dwutygodniowy kurs dla ekonomistów przy szkole partyjnej KC.

Z drugiej strony Ciastoń był krytykowany – początkowo nie wprost – przez aktualnych pracowników Wydziału I Departamentu III MSW, wywodzących się z byłego Departamentu III KdsBP (poprzednio Departamentu V MBP). Nie można wykluczyć, że byli oni inspirowani przez Alstera lub „puławian" z KW PZPR. Podczas zebrania partyjnego OOP Wydziału I w listopadzie 1957 r. Władysław Wojtasik i Benedykt Nowakowski skrytykowali rezolucję POP Departamentu IV KdsBP sprzed roku, podkreślając, że na kierowniczych stanowiskach w jednostce nadal znajdują się ludzie, którzy w listopadzie 1956 r. przewodzili „warchołom" – co było oczywistą aluzją do Ciastonia. W rozmowach prywatnych naczelnik Wydziału I Michał Jachimowicz piętnował występowanie tendencji mijalowskich w KZ PZPR, a samemu Ciastoniowi wytykał konserwatyzm, dogmatyzm i sekciarstwo. Jego podwładni obarczali go też winą za szerzenie antysemityzmu. Od końca grudnia 1957 r. sprawą zajęła się Egzekutywa POP przy Departamencie III MSW oraz KZ PZPR. Uznano, że Jachimowicz nie miał podstaw do stawiania tego rodzaju zarzutów i zaproponowano ukaranie go upomnieniem.

Zebrania partyjne z lutego i marca 1958 r. wykazały głęboki podział w organizacji partyjnej przy Departamencie III MSW. Z jednej strony nie doszło do ukarania Jachimowicza, ponieważ jego zwolennicy zakwestionowali kompetencje KZ przy MSW, domagając się przeniesienia sprawy do CKKP. Z drugiej zaś Ciastoń, mimo uszczypliwości Alstera pod jego adresem w trakcie wystąpienia na zebraniu wyborczym POP, uzyskał najwięcej głosów spośród kandydatów do nowej egzekutywy. Jednocześnie w gronie swoich zaufanych współpracowników oficer organizował (na niewielką skalę) przepisywanie dokumentów niezgodnych z polityką Gomułki, w tym wystąpienia Wiktora Kłosiewicza na Plenum KW w Warszawie. Jesienią 1958 r. doszło do ujawnienia tej działalności. Podczas pobytu służbowego w Łodzi funkcjonariusz Departamentu III MSW Władysław Łuczak zapoznał z przepisywanymi materiałami jednego z pracowników tamtejszej KW MO, a ten poinformował o tym wiceministra Moczara. W konsekwencji w październiku 1958 r. trzej funkcjonariusze – Adam Boch z Departamentu III, Tade-

usz Walczak z Departamentu II i wspomniany Łuczak – zostali zatrzymani. Wkrótce potem wszystkich trzech usunięto z resortu, a ich sprawy przekazano do prokuratury.

Wydarzenie to było brzemienne w skutki. 9 października 1958 r. minister Wicha poinformował o nim podczas posiedzenia plenarnego KZ PZPR. Tym razem Ciastoń wystąpił zdecydowanie i broniąc zatrzymanych funkcjonariuszy, utrzymywał, że nie należało wobec nich stosować środków administracyjnych, ale zostawić ocenę ich działalności gremiom partyjnym. Zarzucił też kierownictwu, że ponownie rozpracowuje członków PZPR. Jego słowa spotkały się z ostrą reakcją członka KC i I sekretarza warszawskiego KW Witolda Jarosińskiego, który zarzucił mu sekciarstwo. Krytyczny wobec niego był również sam Władysław Wicha, który nazwał go dywersantem politycznym. Początkowo Ciastoń nie poniósł z tego powodu konsekwencji. W swojej uchwale KZ PZPR potępił wprawdzie aresztowanych funkcjonariuszy i przekazał ich sprawę do CKKP, ale o nim samym nie wspomniano.

Nie jest jasne, kiedy i na jakim szczeblu w kierownictwie resortu czy w jakimś gremium partyjnym, np. warszawskim KW lub w KC, zapadła decyzja o usunięciu Władysława Ciastonia z MSW. Ostatecznie jednak 14 października 1958 r. został on dyscyplinarnie zwolniony ze służby. Jako powód wskazano obronę funkcjonariuszy, „którzy dopuścili się rozmnażania i kolportażu nielegalnego wydawnictwa oszczerczego w stosunku do najwyższych instancji i kierowników partyjnych", oraz zarzucanie kierownictwu resortu, iż służba bezpieczeństwa rozpracowuje „partię i członków partii" (AIPN, 001838/20, k. 220). Zarządzenie w jego sprawie podano do wiadomości funkcjonariuszom SB od starszego oficera wzwyż. Zwolnionego funkcjonariusza nie zaliczono do rezerwy kadrowej MSW. Mimo dyscyplinarnego charakteru zwolnienia, w odpowiedzi na zapytanie instytucji cywilnej, w której miał podjąć pracę, wystawiono mu pozytywną opinię, nie wspominając o przyczynach jego odejścia ze służby. Charakterystyczny dla zachowania Ciastonia był sposób potraktowania – rutynowo wypełnianego przez odchodzących ze służby – formularza zobowiązania o nieujawnianiu wiadomości stanowiących tajemnicę państwową i służbową. Dopisał na nim, że przyjmuje zobowiązanie, z wyjątkiem spraw dotyczących jego „zwolnienia oraz problemów politycznych" (AIPN, 0604/1618, k. III/36).

Trudno odpowiedzieć na pytanie, co stanowiło przyczynę zdecydowanej postawy Ciastonia w październiku 1958 r. Niewątpliwie była ona odmienna od jego ostrożnego zachowania w poprzednich miesiącach. Odbiegała także od typowej w takich sytuacjach reakcji działaczy partyjnych, którzy zazwyczaj usiłowali się bronić przed zarzutami poprzez zrzucanie winy na kolegów i odcinanie się od najbardziej atakowanych. Nie wiadomo, w jakim stopniu zachowanie to wynikało z cech charakterologicznych, gdyż w odróżnieniu od wielu innych, np. Stanisława Filipiaka czy Stanisława Morawskiego, Ciastoń nie sprawiał wrażenia bezideowego karierowicza. Być może stanowiło to efekt chłodnej kalkulacji i oczekiwania na pomoc z zewnątrz – jeśli tak, nie wiadomo, jakie siły miałyby tej pomocy udzielić. Nie można też wykluczyć, iż Ciastoń słusznie liczył, że przeciwnicy nie będą mogli utrudniać mu życia poza resortem.

Do dnia zwolnienia sytuacja Ciastonia nie była oczywista dla szeregowych pracowników MSW. 13 października 1958 r. odbyło się posiedzenie Egzekutywy POP przy

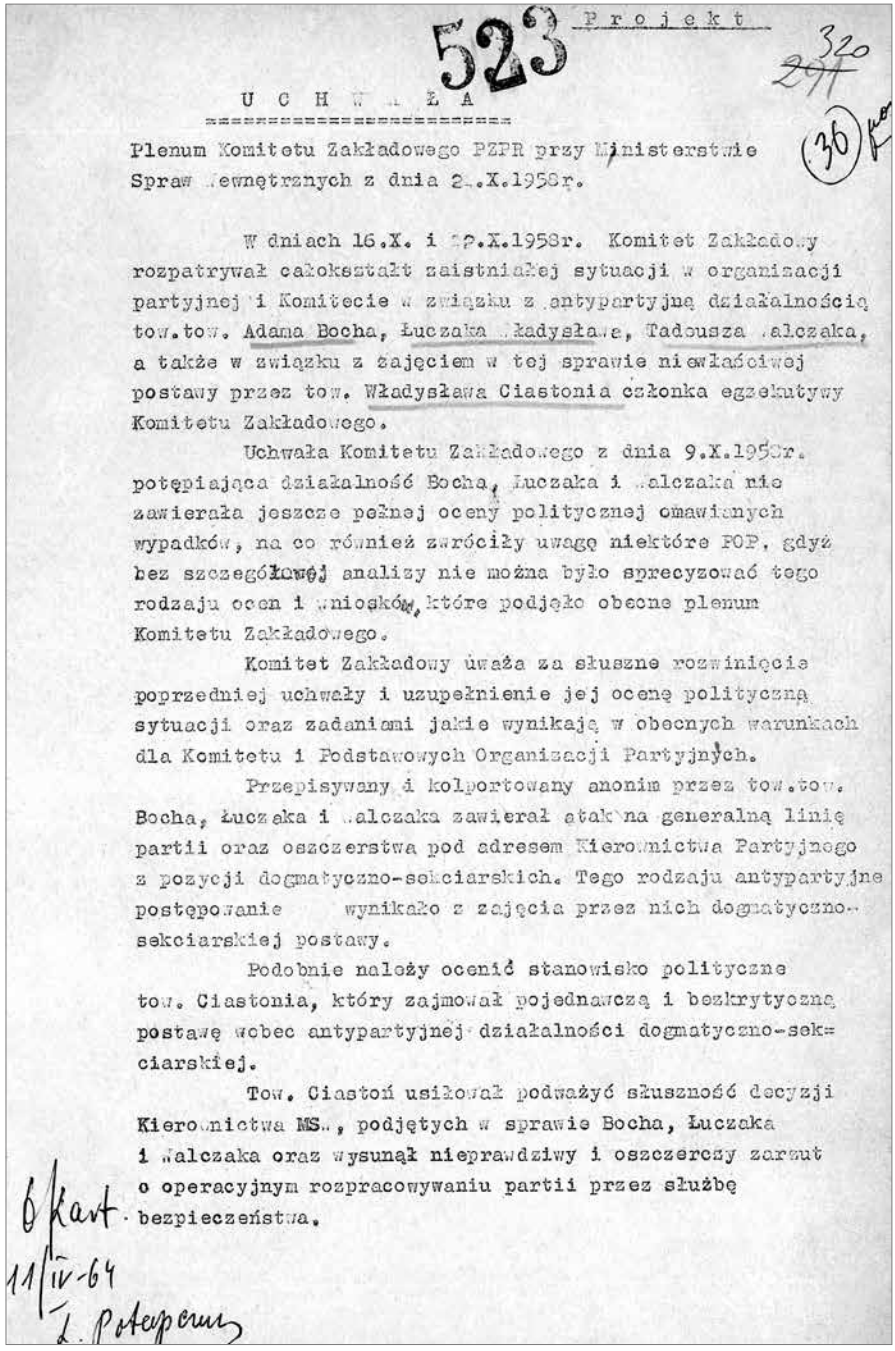

Projekt

523

320

U C H W A Ł A

Plenum Komitetu Zakładowego PZPR przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych z dnia 2..X.1958r.

W dniach 16.X. i 1?.X.1958r. Komitet Zakładowy rozpatrywał całokształt zaistniałej sytuacji w organizacji partyjnej i Komitecie w związku z antypartyjną działalnością tow.tow. Adama Bocha, Łuczaka Władysława, Tadeusza Walczaka, a także w związku z zajęciem w tej sprawie niewłaściwej postawy przez tow. Władysława Ciastonia członka egzekutywy Komitetu Zakładowego.

Uchwała Komitetu Zakładowego z dnia 9.X.1958r. potępiająca działalność Bocha, Łuczaka i Walczaka nie zawierała jeszcze pełnej oceny politycznej omawianych wypadków, na co również zwróciły uwagę niektóre POP, gdyż bez szczegółowej analizy nie można było sprecyzować tego rodzaju ocen i wniosków, które podjęło obecne plenum Komitetu Zakładowego.

Komitet Zakładowy uważa za słuszne rozwinięcie poprzedniej uchwały i uzupełnienie jej oceną polityczną sytuacji oraz zadaniami jakie wynikają w obecnych warunkach dla Komitetu i Podstawowych Organizacji Partyjnych.

Przepisywany i kolportowany anonim przez tow.tow. Bocha, Łuczaka i Walczaka zawierał atak na generalną linię partii oraz oszczerstwa pod adresem Kierownictwa Partyjnego z pozycji dogmatyczno-sekciarskich. Tego rodzaju antypartyjne postępowanie wynikało z zajęcia przez nich dogmatyczno-sekciarskiej postawy.

Podobnie należy ocenić stanowisko polityczne tow. Ciastonia, który zajmował pojednawczą i bezkrytyczną postawę wobec antypartyjnej działalności dogmatyczno-sekciarskiej.

Tow. Ciastoń usiłował podważyć słuszność decyzji Kierownictwa MS.., podjętych w sprawie Bocha, Łuczaka i Walczaka oraz wysunął nieprawdziwy i oszczerczy zarzut o operacyjnym rozpracowywaniu partii przez służbę bezpieczeństwa.

6 kart.

11/IV-64

Źródło: AIPN

Projekt uchwały Plenum KZ PZPR przy MSW w sprawie „antypartyjnej działalności" Adama Bocha, Władysława Łuczaka i Tadeusza Walczaka oraz „niewłaściwej postawy" Władysława Ciastonia, 22 października 1958 r.

Departamencie III MSW, przygotowujące zebranie ogólne. Nie jest jasne, czy zachowany protokół wiernie oddaje stanowisko uczestników. O ile bowiem tego rodzaju dokument powstawał zazwyczaj nie później niż kilka dni po zebraniu, o tyle w tym wypadku został sporządzony dopiero 30 października, a więc już po dyscyplinarnym zwolnieniu Ciastonia z MSW. Został też opatrzony uwagą atakowanego i walczącego o przetrwanie sekretarza POP Stanisława Borowczaka: „Protokół opracowany niedobrze, sporo myśli wykrzywionych bądź oddanych niewiernie" (AIPN, 01790/63, k. 274). Ponadto brakuje w nim informacji, z jakimi wnioskami miała wystąpić egzekutywa wobec zebrania ogólnego POP. Z dokumentu wynika, że część zebranych była skłonna ograniczyć dyskusję jedynie do oceny działania Bocha i Łuczaka, podczas gdy paru innych – zwłaszcza Stanisław Morawski – domagało się poruszenia również sprawy Ciastonia oraz uchwały KZ z 9 października, uważając ją za niewystarczającą i zbyt mało samokrytyczną. Z mocno niejasnego tekstu protokołu wynika, że Morawski zarzucił Ciastoniowi co najmniej odpowiedzialność za działania Bocha oraz postawę antysemicką (choć samo słowo nie padło), której przejawem miało być skreślenie w wyborach do egzekutywy KZ w maju 1957 r. Juliana Konara i namawianie do tego właśnie Morawskiego.

Charakterystyczne dla stosunku władz MSW do Ciastonia jest to, że pomimo licznych przesłanek świadczących o inspirowaniu przez niego powielania wystąpienia Wiktora Kłosiewicza, kierownictwo ministerstwa nie wystąpiło o skierowanie sprawy do sądu, poprzestając jedynie na karach partyjnych dla zwalnianego naczelnika. 5 listopada Egzekutywa warszawskiego KW PZPR zawiesiła Ciastonia w prawach członka partii. Wkrótce potem, 18 listopada, Zespół Orzekający CKKP pod przewodnictwem Romana Nowaka podjął decyzję o wykluczeniu go z PZPR. Obwiniono go o antypartyjną działalność od VIII Plenum, organizowanie oporu przeciw kierownictwu MSW, oszczerstwa o rozpracowywaniu przez resort członków partii, a także „stoczenie się" na pozycje nacjonalistyczne.

Źródło: AIPN

Władysław Ciastoń

Od 1 grudnia 1958 r. Władysław Ciastoń był zatrudniony w Instytucie Maszyn Matematycznych PAN. Zaczynał jako pracownik inżynieryjno-techniczny w Zakładzie Aparatów Matematycznych, przemianowanym w maju 1959 r. na Zakład Doświadczalny. W kolejnych latach awansował na kierownika pracowni, kierownika oddziału zajmującego się półprzewodnikami i układami scalonymi w maszynach cyfrowych i wreszcie kierownika wydziału. Ukoronowaniem jego kariery w tej instytucji było objęcie 1 lipca 1968 r. stanowiska dyrektora zakładu – notabene już po ponownym przyjęciu do PZPR. W latach sześćdziesiątych Ciastoń wyjeżdżał służbowo do Bułgarii, Wielkiej Brytanii, NRD oraz RFN i wydaje się, że MSW nie zgłaszało zastrzeżeń w związku z wydaniem mu paszportu.

Po odejściu z MSW Ciastoń pracował naukowo i był autorem lub współautorem ponad dziesięciu publikacji z zakresu produkcji ferrytów i elektronicznych maszyn

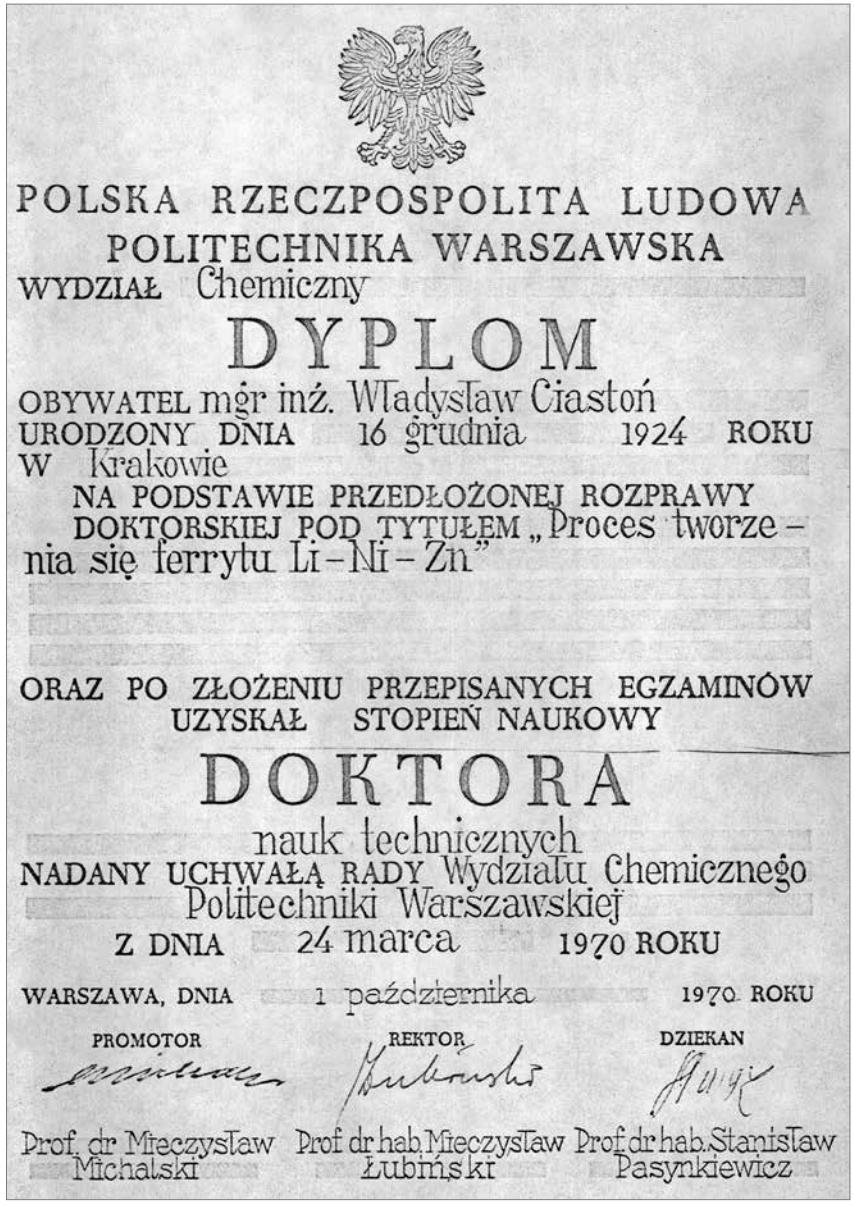

POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA
POLITECHNIKA WARSZAWSKA
WYDZIAŁ Chemiczny

DYPLOM

OBYWATEL mgr inż. Władysław Ciastoń
URODZONY DNIA 16 grudnia 1924 ROKU
W Krakowie
NA PODSTAWIE PRZEDŁOŻONEJ ROZPRAWY
DOKTORSKIEJ POD TYTUŁEM „Proces tworze-
nia się ferrytu Li-Ni-Zn"

ORAZ PO ZŁOŻENIU PRZEPISANYCH EGZAMINÓW
UZYSKAŁ STOPIEŃ NAUKOWY

DOKTORA
nauk technicznych
NADANY UCHWAŁĄ RADY Wydziału Chemicznego
Politechniki Warszawskiej
Z DNIA 24 marca 1970 ROKU

WARSZAWA, DNIA 1 października 1970 ROKU

PROMOTOR — Prof. dr Mieczysław Michalski
REKTOR — Prof. dr hab. Mieczysław Łubiński
DZIEKAN — Prof. dr hab. Stanisław Pasynkiewicz

Źródło: AIPN

Dyplom uzyskania przez Władysława Ciastonia stopnia naukowego doktora nauk technicznych

cyfrowych, opatentował też trzy rozwiązania. Uchwałą z 24 marca 1970 r. Rada Wydziału Chemicznego Politechniki Warszawskiej nadała mu stopień doktora nauk technicznych za pracę pt. „Proces tworzenia się ferrytu Li-Ni-Zn". W roku 1964 otrzymał zespołową nagrodę drugiego stopnia w dziedzinie postępu technicznego za udział w opracowaniu i uruchomieniu produkcji ferrytów, a w latach 1969–1970 pięć nagród Przewodniczącego

Komitetu Nauki i Techniki. W roku 1975, już podczas pracy na stanowisku wicedyrektora Departamentu III MSW, minister przemysłu maszynowego przyznał Ciastoniowi nagrodę trzeciego stopnia (zespołową). Wszystkie wyróżnienia dotyczyły prac związanych z zastosowaniem ferrytów w głowicach magnetycznych maszyn elektronicznych.

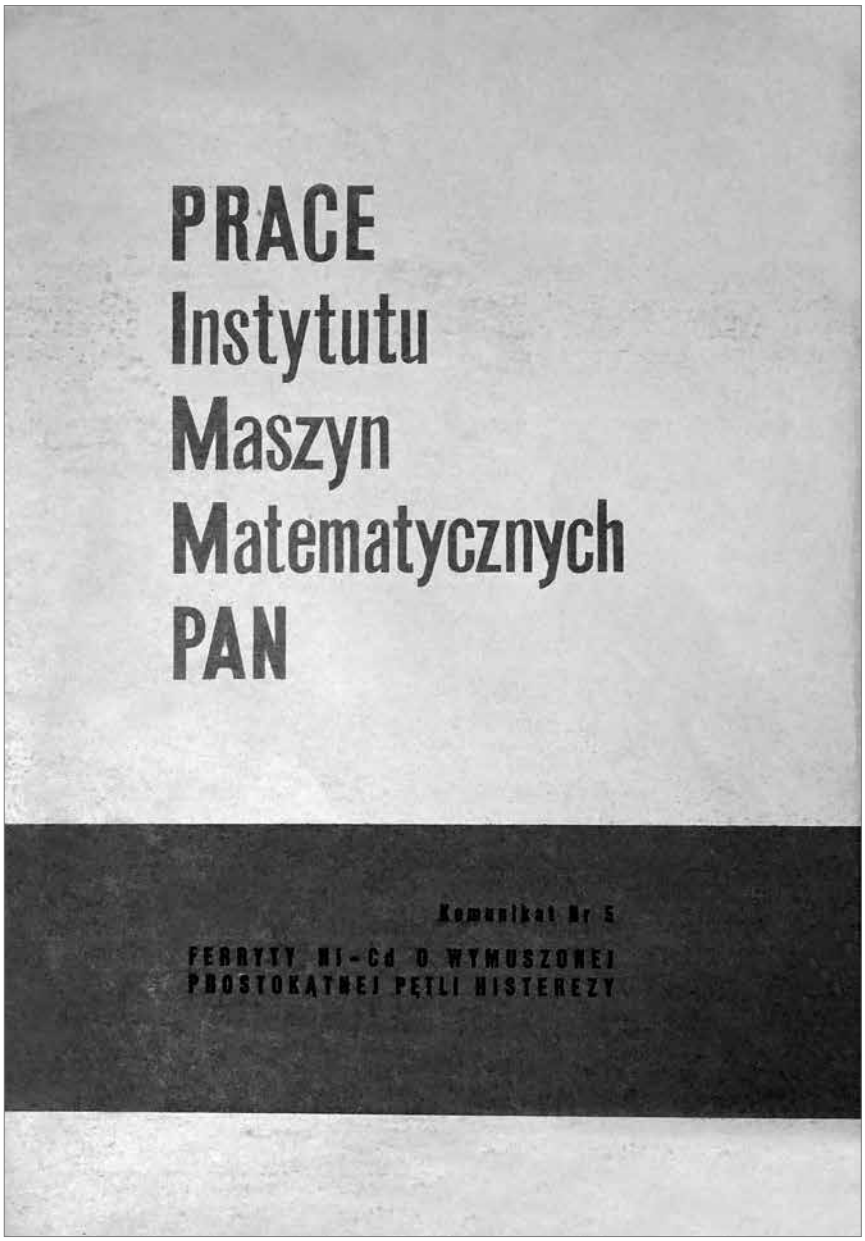

Źródło: zbiory własne autora

Jedna z publikacji naukowych autorstwa Władysława Ciastonia

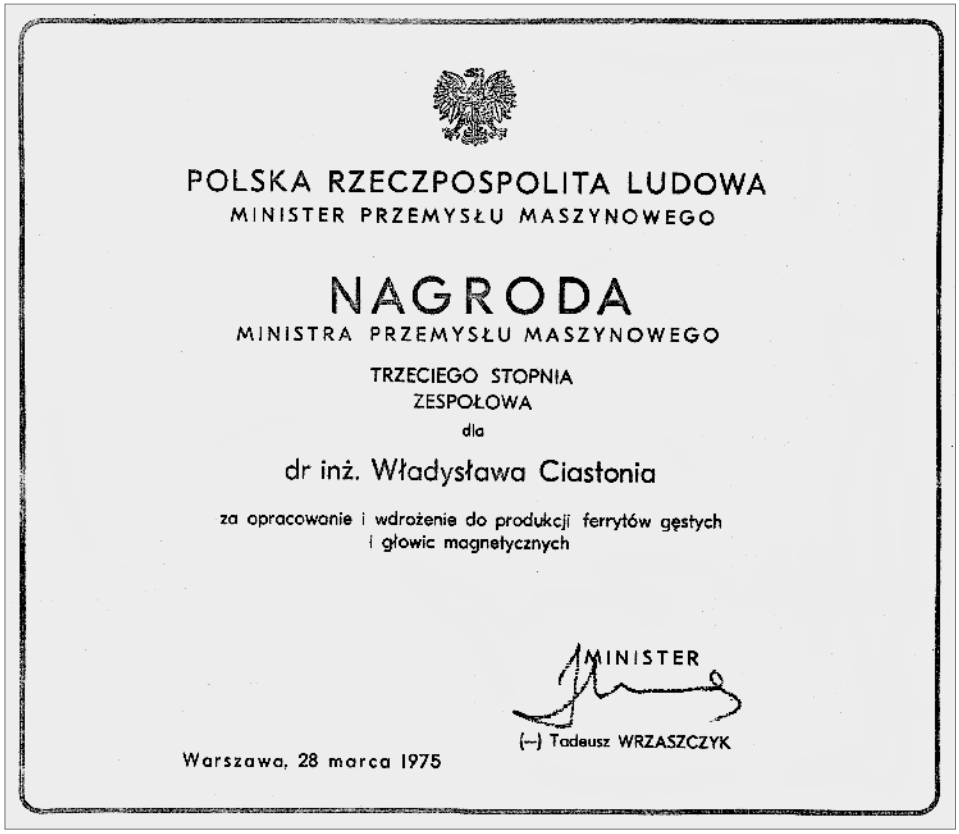

POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA
MINISTER PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO

NAGRODA
MINISTRA PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO

TRZECIEGO STOPNIA
ZESPOŁOWA
dla

dr inż. Władysława Ciastonia

za opracowanie i wdrożenie do produkcji ferrytów gęstych
i głowic magnetycznych

MINISTER
(–) Tadeusz WRZASZCZYK

Warszawa, 28 marca 1975

Źródło: AIPN

Dyplom Władysława Ciastonia, 28 marca 1975 r.

Władysław Ciastoń konsekwentnie starał się o przywrócenie mu statusu członka PZPR oraz o zmianę podstawy zwolnienia z MSW. Jego podanie z marca 1959 r. do III Zjazdu PZPR zostało odrzucone, natomiast w 1967 r. stosowna komisja pozytywnie rozpatrzyła pismo skierowane w czerwcu 1964 r. do IV Zjazdu i wyraziła zgodę na jego ponowne wstąpienie do partii – po zaliczeniu stażu kandydackiego. Podanie o przyjęcie do PZPR zainteresowany złożył w drugiej połowie 1967 r. i w kwietniu następnego roku, po półrocznym stażu kandydackim, po raz drugi został członkiem partii.

Brak bliższych informacji o kontaktach Ciastonia z resortem spraw wewnętrznych w latach 1958–1971. Trudno określić, czy dotyczące go informacje o spotkaniach z niektórymi funkcjonariuszami w roku 1959 pochodzą z obserwacji, czy są wynikiem nadgorliwości kilku kolegów. W teczce osobowej Ciastonia znajduje się ślad jej wypożyczania w 1959 i 1961 r. 7 maja 1966 r. oficer zwrócił się o zatarcie kary dyscyplinarnego zwolnienia, co zostało wykonane już po dwóch tygodniach, 20 maja.

Na początku roku 1971, a więc po zmianie układu sił na szczytach władzy, Ciastoń oraz czterej niżsi rangą funkcjonariusze – którzy razem z nim w 1958 r. zostali zwolnieni z MSW i wydaleni z partii – zgłosili się do KZ PZPR przy ministerstwie

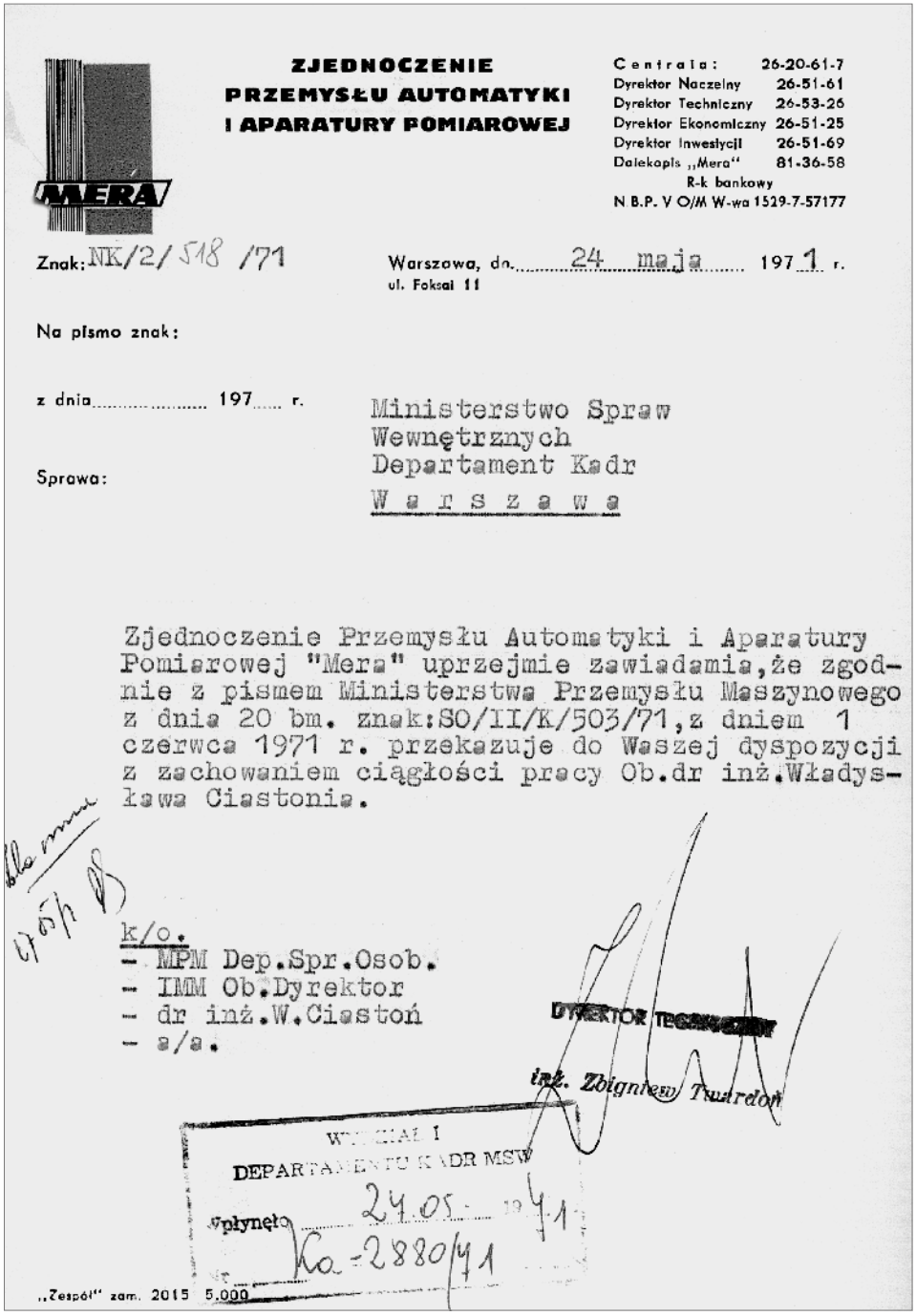

ZJEDNOCZENIE
PRZEMYSŁU AUTOMATYKI
I APARATURY POMIAROWEJ

MERA

Centrala: 26-20-61-7
Dyrektor Naczelny 26-51-61
Dyrektor Techniczny 26-53-26
Dyrektor Ekonomiczny 26-51-25
Dyrektor Inwestycji 26-51-69
Dalekopis „Mera" 81-36-58
R-k bankowy
N B.P. V O/M W-wa 1529-7-57177

Znak: NK/2/518/71

Warszawa, dn. 24 maja 1971 r.
ul. Foksal 11

Na pismo znak:

z dnia ..... 197 ..... r.

Sprawa:

Ministerstwo Spraw
Wewnętrznych
Departament Kadr
W a r s z a w a

Zjednoczenie Przemysłu Automatyki i Aparatury Pomiarowej "Mera" uprzejmie zawiadamia, że zgodnie z pismem Ministerstwa Przemysłu Maszynowego z dnia 20 bm. znak: SO/II/K/503/71, z dniem 1 czerwca 1971 r. przekazuje do Waszej dyspozycji z zachowaniem ciągłości pracy Ob.dr inż. Władysława Ciastonia.

k/o.
– MPM Dep.Spr.Osob.
– IMM Ob.Dyrektor
– dr inż.W.Ciastoń
– a/a.

DYREKTOR TECHNICZNY
inż. Zbigniew Twardon

WYDZIAŁ I
DEPARTAMENTU KADR MSW
wpłynęło 24.05. 1971
Ka-2880/71

„Zespół" zam. 2015 5.000

Źródło: AIPN

Pismo Zjednoczenia Przemysłu Automatyki i Aparatury Pomiarowej „Mera" dotyczące przeniesienia dr. inż. Władysława Ciastonia do dyspozycji MSW, 24 maja 1971 r.

w celu złożenia wyjaśnień nt. wydarzeń sprzed dwunastu lat. Do przeprowadzenia z nimi rozmów egzekutywa KZ powołała pięcioosobowy zespół złożony z naczelników i zastępców naczelników wydziałów, który 4 marca 1971 r. przedstawił notatkę z tych spotkań. Wynikało z niej, że zwolnieni skarżyli się, iż zostali wyjątkowo „niepartyjnie" potraktowani przez Wichę i Alstera oraz niektórych pracowników departamentów III i Śledczego, ale nadal czują się mocno związani z aparatem bezpieczeństwa. Cała piątka przedstawiła również swoje postulaty. Ciastoń zwrócił się jedynie o pełne anulowanie decyzji dyscyplinarnego zwolnienia, co oznaczało m.in. wypłacenie trzymiesięcznego odszkodowania. O powrocie do służby – o co zabiegał jeden z kolegów – nie wspomniał. Na mocy rozkazu personalnego z 15 kwietnia 1971 r. podstawa zwolnienia funkcjonariusza sprzed trzynastu lat została zmieniona – od tego momentu stanowił ją art. 51 pkt 1 („nieprzydatny do służby") – a on sam otrzymał trzymiesięczną odprawę.

Dwa tygodnie później Ciastoń zwrócił się do ministra o ponowne przyjęcie do pracy w MSW. Nie jest jasne, czy inicjatywa ta wyszła od niego, czy też od szefa resortu Franciszka Szlachcica, który dokonywał w tym czasie zmian na kierowniczych stanowiskach w ministerstwie. Inicjatorem mógł być jeszcze ktoś inny. Niewykluczone, że Szlachcic przypomniał sobie o Ciastoniu przy okazji jego brata. Podczas posiedzenia Biura Politycznego w lutym 1969 r. ten ostatni został skrytykowany przez Gomułkę za udział w przygotowaniu, dobrze przyjętych przez środowisko wojskowe, planów

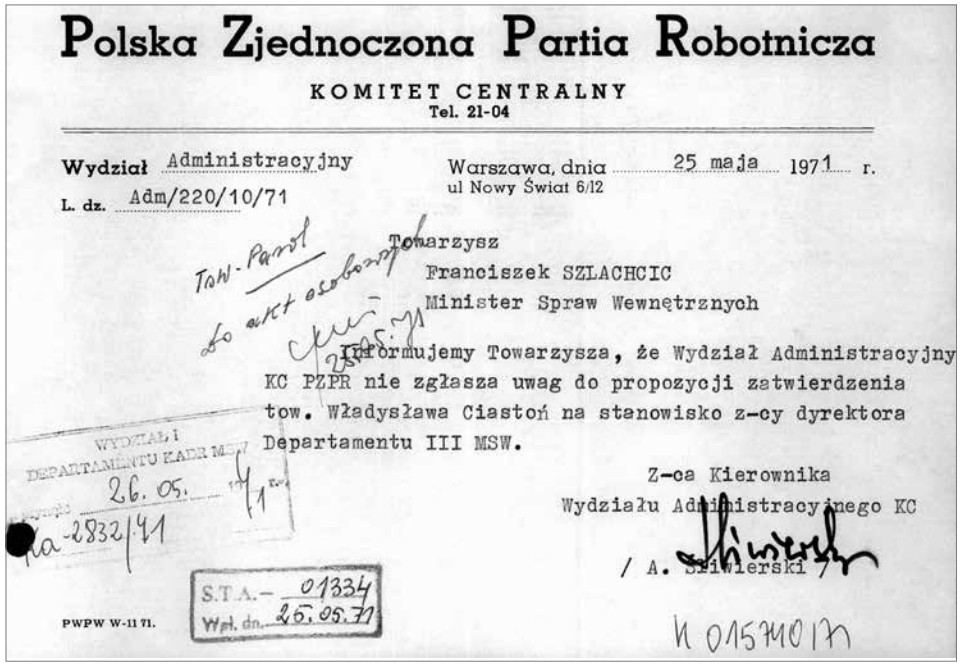

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza

KOMITET CENTRALNY
Tel. 21-04

Wydział Administracyjny
L. dz. Adm/220/10/71

Warszawa, dnia 25 maja 1971 r.
ul Nowy Świat 6/12

Towarzysz
Franciszek SZLACHCIC
Minister Spraw Wewnętrznych

Informujemy Towarzysza, że Wydział Administracyjny KC PZPR nie zgłasza uwag do propozycji zatwierdzenia tow. Władysława Ciastoń na stanowisko z-cy dyrektora Departamentu III MSW.

Z-ca Kierownika
Wydziału Administracyjnego KC
/ A. Śliwierski /

WYDZIAŁ I DEPARTAMENTU KADR MSW
2.6.05.
Ka-2832/71

S.T.A. – 01334
Wpł. dn. 25.05.71

PWPW W-11 71.

Źródło: AIPN

Pismo Wydziału Administracyjnego KC PZPR w sprawie nominacji Władysława Ciastonia na stanowisko zastępcy dyrektora Departamentu III MSW, 25 maja 1971 r.

produkcji nowego transportera bojowego. Oburzony podejmowaniem tego rodzaju planów I sekretarz – przypyszczalnie wbrew jego woli, a na pewno bez porozumienia z nim – zasugerował nawet zwolnienie Stanisława Ciastonia ze stanowiska dyrektora Departamentu Wojskowego w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego. Charakterystyczne, że w ankiecie personalnej z 5 maja 1971 r. Władysław Ciastoń pozostawił niewypełniony pkt 40: „Przez kogo został skierowany lub polecony do MSW" (AIPN, 0604/1618, k. I/27). Mało prawdopodobna wydaje się informacja Stanisława Ciastonia z roku 1991, jakoby jego brat wrócił do MSW na osobistą prośbę Moczara (AIPN, 2362/3, k. 42).

Źródło: AIPN

Władysław Ciastoń

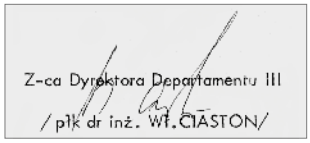

W związku z ponownym przyjęciem Ciastonia do służby minister wydał aż cztery zarządzenia personalne, wyraźnie świadczące o niezwykle silnej pozycji powracającego do resortu funkcjonariusza. Na podstawie zarządzenia z 24 maja 1971 r. oficer, z dniem 1 czerwca, został powołany na stanowisko zastępcy dyrektora Departamentu III MSW. Z tego samego dnia pochodzą dwa kolejne zarządzenia: o awansie dotychczasowego majora od razu na stopień pułkownika oraz o mianowaniu go na funkcjonariusza stałego. Już 2 czerwca ustalono wysługę lat na ponad 25. Oznaczało to zaliczenie Ciastoniowi okresu przepracowanego poza resortem jako czasu służby, co miało istotne znaczenie dla obliczenia podstawy świadczenia emerytalnego, korzystniejszego dla pracownika.

W Departamencie III MSW płk. Ciastoniowi podlegały sprawy dotyczące zabezpieczenia operacyjnego gospodarki. Uczestniczył w posiedzeniach komisji MSW poświęconych temu zagadnieniu, a także nadzorował wydziały: V (rolnictwo, leśnictwo, przemysł lekki i spożywczy, ochrona środowiska, żegluga), VI (kluczowe gałęzie przemysłu, komunikacja, łączność, budownictwo – również za granicą), VII (handel zagraniczny, finanse, kształcenie kadr kierowniczych). Zapewne z uwagi na wykształcenie, na podstawie zarządzenia z 27 czerwca 1971 r., oficer został powołany na przewodniczącego komisji ustalającej przyczyny głośnego pożaru w rafinerii nafty w Czechowicach-Dziedzicach. Zgodnie z decyzją z 7 sierpnia prezes Rady Ministrów został zastępcą przewodniczącego zespołu do oceny prawidłowości prowadzenia akcji ratowniczo-gaśniczej w tym zakładzie. W następstwie kolejnej decyzji prezesa Rady Ministrów z 17 sierpnia 1971 r. Ciastoń wszedł w skład międzyresortowej komisji dla dokonania oceny stanu obecnego i perspektyw rozwoju przemysłu elektronicznego, maszyn matematycznych i aparatury elektromedycznej.

W roku 1971 funkcjonariusz został członkiem Komisji Partyjno-Rządowej dla Unowocześnienia Systemu Funkcjonowania Gospodarki i Państwa. W MSW wszedł ponadto w skład powołanej na mocy decyzji ministra Komisji ds. Usprawniania Organizacji Pracy – działającej do lipca 1973 r. W kwietniu 1972 r., podczas kursokonferencji

zastępców komendantów wojewódzkich MO ds. SB wygłosił referat pt. „Nowe formy pracy operacyjnej w zakresie ochrony gospodarki narodowej". Oceniał w nim, że przeciwnik – określony jako „elementy destrukcyjne, demagogiczne i warcholskie" – zmierza do osłabienia dyscypliny w zakładach pracy, zachęca do stawiania żądań niemożliwych do realizacji, przeciwstawiania załóg organizacjom politycznym oraz stara się przenikać do ogniw samorządowych i administracyjnych. Wskazał, że w pracy operacyjnej należy przejść od działalności obiektowej do problemowo-zagadnieniowej, czyli skoncentrować się na najważniejszych zadaniach – dużych zakładach pracy wdrażających nową produkcję, np. Fiata 126p. Jego zdaniem w ramach tych działań należało – m.in. w porozumieniu z kierownikiem obiektu – zatrudniać funkcjonariuszy SB na etatach niejawnych, np. na stanowisku zastępcy dyrektora, jak również pozyskiwać konsultantów w celu dokonywania kompleksowych ocen zjawisk, prognoz i skutków podejmowanych decyzji gospodarczych, opracowania informacji problemowych sugerujących podjęcie ważnych decyzji w dziedzinie polityki gospodarczej. Zadania tych pracowników miały się koncentrować na sprawach związanych z organizacją produkcji oraz śledzeniu kontaktów z cudzoziemcami. Warto zauważyć, że – poza tą ostatnią kwestią – oznaczałoby to *de facto* przekazanie służbom zadań wykonywanych na ogół przez sprawnie funkcjonującą administrację cywilną. Ponieważ w SB pracowników mających odpowiednie kwalifikacje do realizacji wyżej wymienionych zadań na ogół nie było, Ciastoń sugerował ukadrowienie sprawdzonych TW. Osobną grupę mieli stanowić pracownicy „na przykryciu" – kierowani do produkcji w celu poznania panujących tam nastrojów oraz faktycznego funkcjonowania zakładu, o których roli nie powinien wiedzieć nikt z dyrekcji. W rzeczywistości mieli więc oni kontrolować, czy kierownictwo prawidłowo wykonuje swe zadania, np. nie dopuszcza do marnotrawstwa i kradzieży, właściwie zapewnia bezpieczeństwo pracy i ochronę przeciwpożarową, warunki socjalno-bytowe załóg, wreszcie – czy przygotowywane przez nie sprawozdania nie są „upiększone". Tu zapewne Ciastoń wykorzystał swoje doświadczenie z pracy cywilnej, tj. wiedzę o wartości sprawozdań itp. Tymi zagadnieniami interesował się również w przyszłości, już jako podsekretarz stanu. 3 września 1971 r. minister spraw wewnętrznych podjął decyzję o ustanowieniu go kierownikiem zespołu opracowującego wzorcową instrukcję MSW dotyczących zasad i sposobu postępowania z wiadomościami stanowiącymi tajemnicę państwową i służbową.

W styczniu 1973 r., podczas spotkania z zastępcami komendantów wojewódzkich ds. SB, Ciastoń zajął się brakami w zarządzaniu gospodarką, a w październiku tego roku polecił SB zebranie przykładów przerostów zatrudnienia w przedsiębiorstwach i fikcyjnego wykonywania zadań. Należy dodać, że najprawdopodobniej nadzorował on istniejącą w Departamencie III MSW Grupę do Zadań Specjalnych „Z", która miała organizować i koordynować działania resortu na wypadek ewentualnych protestów społecznych. Brakuje dokumentów informujących o tym, jak układały się stosunki Władysława Ciastonia ze Stanisławem Morawskim, który był wcześniej jego bezpośrednim zwierzchnikiem. Ciastoń z pewnością wiedział o jego wystąpieniach sprzed trzynastu lat. W roku 1975, w związku z reorganizacją terenowych jednostek resortu związaną z nowym podziałem administracyjnym kraju, Ciastoń został pełnomocnikiem MSW

do spraw organizacji jednostek MO i SB w jednym z najważniejszych województw – katowickim. Po powrocie do resortu ponownie aktywnie działał w PZPR – od roku 1974 został członkiem Egzekutywy POP przy Departamencie III MSW.

Źródło: AIPN

Władysław Ciastoń

Władysław Ciastoń prowadził również zajęcia w Akademii Spraw Wewnętrznych. W latach 1979–1981 pod jego kierunkiem powstało kilka prac magisterskich, których autorami byli funkcjonariusze pionu III-A lub walki z przestępczością gospodarczą. Wszystkie dotyczyły zagadnień gospodarczych, np. zagrożeń występujących w handlu zagranicznym, zabezpieczeń dużych inwestycji licencyjnych, zwalczania przestępczości gospodarczej w budownictwie. Opracowywano je, opierając się na funkcjonowaniu konkretnych instytucji (Huta Katowice, Ursus II, targi „Polexpo" i in.). Wydaje się, że jako promotor Ciastoń nie był zbyt wymagający – zaproponowaną przez niego ocenę cztery plus bardzo słabej pracy recenzent obniżył o cały stopień.

Pozycja Ciastonia w MSW rosła zarówno dzięki jego walorom osobistym, takim jak wykształcenie, inteligencja, wyobraźnia operacyjna czy wiedza o funkcjonowaniu gospodarki zdobyta podczas pracy poza resortem, jak i ogólnemu rozwojowi sytuacji w kraju – tj. powstaniu takich organizacji opozycyjnych, jak KOR czy Wolne Związki Zawodowe, w znacznej mierze skupiających się na agitacji wśród robotników dużych zakładów przemysłowych, czyli na przedmiocie działalności tych wydziałów Departamentu III, które osobiście nadzorował płk Ciastoń.

Decyzją z 5 stycznia 1979 r. minister spraw wewnętrznych wydzielił z tego departamentu wydziały V, VI i VII, tworząc z nich odpowiedzialny za ochronę operacyjną gospodarki narodowej Departament III „A" MSW, który w listopadzie 1981 r. został przemianowany na Departament V MSW. Równocześnie szef resortu powierzył pełnienie obowiązków dyrektora nowej jednostki Władysławowi Ciastoniowi, zobowiązując go do opracowania jej struktury organizacyjnej i etatowej. W ten sposób oficer, który z dniem 1 maja 1979 r. został dyrektorem tego departamentu, zorganizował w nim m.in. Wydział III, którego zadaniem była dezintegracja opozycji. Był on zalążkiem zorganizowanego w stanie wojennym Biura Studiów SB MSW. Na podstawie uchwały Rady Państwa z 4 października 1979 r. Ciastoń awansował do stopnia generała brygady MO.

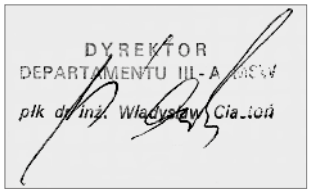

Po utworzeniu Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Gdańsku, na mocy zarządzenia z 16 sierpnia 1980 r., minister spraw wewnętrznych powołał sztab operacji „Lato 80", której deklarowanym celem było „zapewnienie bezpieczeństwa, ładu i porządku publicznego w kraju". Na jego czele stanął wiceminister Bogusław Stachura,

a Ciastoń został jednym z dwóch jego zastępców. Po sierpniu 1980 r. departament, którego był dyrektorem, kierował na co dzień działaniami operacyjnymi resortu przeciw nowym związkom zawodowym. 27 października 1980 r., referując pracę kierowanej przez siebie jednostki podczas odprawy kadry kierowniczej MSW, Ciastoń dyplomatycznie przedstawił jej osiągnięcia, wskazując, że „do czasu wystąpienia ogólnego społecznego niezadowolenia […] skuteczność […] działań [resortu – przyp. A.Z.] była widoczna". Mówiąc o pracy w najbliższej przyszłości, zgodnie z przyjętą w nim retoryką, przekonywał: „naszym zadaniem nie jest rozpracowywanie nowo utworzonego ruchu związkowego, ale jego operacyjna ochrona przed wpływami grup i elementów antysocjalistycznych" (AIPN, 1585/3528, k. 40). Konkretnie polecał gromadzenie materiałów kompromitujących i typowe działania dezintegracyjne, wreszcie gromadzenie dokumentacji do ewentualnego wykorzystania procesowego w przyszłości.

W Departamencie III MSW powstawały szczegółowo opracowane instrukcje z wyliczeniem typów i przedmiotów informacji, jakie aparat terenowy miał przesyłać do centrali, kierunkowe plany rozpracowań mających na celu systematyczne pozyskiwanie wiedzy o finansowaniu „Solidarności", jej działaniach propagandowych, możliwościach operacyjnego zaostrzenia konfliktów wewnątrzzwiązkowych oraz przygotowaniach do gdańskiego zjazdu. Trudno wskazać, które ze szczegółowych pomysłów wyszły bezpośrednio od Ciastonia. Nie jest pewne, czy analizę zjazdu „Solidarności" oficer sporządził osobiście, czy tylko podpisał, wydaje się jednak, iż dał dowody sprawnego kierowania jednostką. Oczywiście zdobył dużą, jeżeli nie największą w resorcie, wiedzę o niezależnych związkach zawodowych i ich zwalczaniu. Został m.in. poinformowany o zwerbowaniu przewodniczącego MKZ w Pile i członka KKP Eligiusza Naszkowskiego jako TW „Grażyna", a także uczestniczył w opracowaniu zadań dla niego. Zajmował się również możliwościami pogłębiania konfliktów między działaczami związkowymi, np. podjęcia próby zaatakowania Lecha Wałęsy przez Annę Walentynowicz na zjeździe „Solidarności".

W ramach zwalczania tego związku zawodowego Ciastoń organizował współpracę kierowanego przez siebie pionu z cenzurą. Na posiedzeniach sztabu operacji „Lato-80" to on zazwyczaj przedstawiał obraz sytuacji społeczno-politycznej w kraju. Uczestniczył w niektórych posiedzeniach kierownictwa resortu, tj. wąskiego gremium, do którego zaliczano jedynie ministra, wiceministrów oraz dyrektorów generalnych. W czerwcu 1981 r., po podziale uczestników sztabu na zespoły odpowiedzialne za przygotowania do wprowadzenia stanu wojennego przez poszczególne KW MO, został wyznaczony na szefa najważniejszego Zespołu I, obejmującego Warszawę, Gdańsk, Katowice, Kraków, Łódź, Poznań i Szczecin. Jednocześnie znacznie się wzmocniła pozycja Ciastonia w PZPR. W lipcu 1981 r. na nadzwyczajnym zjeździe tej partii wszedł w skład Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej.

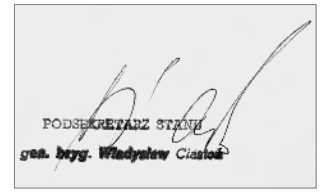

25 listopada 1981 r. Władysław Ciastoń został powołany na stanowisko podsekretarza stanu w MSW i szefa SB. Oznaczało to podjęcie na co dzień o wiele szerszego

PZPR

MÓWIĄ DELEGACI IX NADZWYCZAJNEGO ZJAZDU

Gen. bryg. Władysław Ciastoń, dyrektor departamentu w MSW, członek Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej: — Przygotowywałem się do wystąpienia w dyskusji w XIV zespole problemowym „Partia a ruch związkowy w Polsce". Nie udało się, po prostu wyprzedzili mnie robotnicy. Powiedzieli to, co chciałem powiedzieć, a niewątpliwie ich głosy były bardziej przekonywające. Dyskusja w tym zespole była ostra, ciekawa, chwilami fascynująca. Krzyżowały się różne poglądy, wśród delegatów byli przecież członkowie „Solidarności" i branżowych związków zawodowych. Ale problemem, wokół którego toczyła się dyskusja, był związek „Solidarność", sprawa samorządu robotniczego i projektów „Solidarności" w tej kwestii, konflikty społeczne.

Delegaci mówili wnikliwie i rozsądnie, choć bez owijania w bawełnę. Dominowało stanowisko, że członek PZPR w „Solidarności" nie może zapominać o przynależności partyjnej. W rozważaniach nad zachowaniem się członków partii w zakładach w czasie strajków delegaci doszli do wniosku, że w żadnym wypadku nie wolno brać udziału w strajkach politycznych. W ogóle potępiono wszelkie strajki, wskazując na ich szkodliwość w obecnej sytuacji.

Delegaci akcentowali zwłaszcza konieczność zapobiegania konfliktom społecznym i politycznego ich rozwiązywania. Pojawiły się co prawda głosy dowodzące, że nie wolno odrywać się od załogi, że trzeba iść za większością, ale na szczęście były one odosobnione. Sami członkowie „Solidarności" wykazali tu wiele realizmu domagając się rozprawy z ekstremą w szeregach tego związku.

Narzekano na brak informacji, zwłaszcza wewnątrzpartyjnej. Na słabość argumentów w pracy politycznej. Na opóźnianie się naszych przeciwdziałań. Jedyny zarzut pod adresem naszych organów odczytałem między wierszami: towarzysze nie mogą zrozumieć, dlaczego dopuściliśmy do rozpanoszenia się sił antysocjalistycznych.

St. sierż. sztab. Wiesław Góra, I sekretarz KZ PZPR w KW MO we Wrocławiu: — Atmosfera Zjazdu była odzwierciedleniem tego, co działo się na konferencjach wojewódzkich. Dyskusję oceniam ogólnie jako rzeczową, chociaż niektórzy delegaci zabierali głos na tematy szczegółowe, dotyczące własnego podwórka i nie pasujące do ogólnego forum omawiającego najważniejsze problemy kraju.

Przeważała atmosfera rozliczeniowa, za dużo było zajadłości i często triumfowało mechaniczne skreślanie.

gen. bryg. Władysław Ciastoń

st. sierż. sztab. Wiesław Góra

Źródło: zbiory własne autora

Fragment artykułu na temat IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR, opublikowanego w tygodniku MO „W Służbie Narodu" z 2 sierpnia 1981 r.

zakresu obowiązków merytorycznych. Podlegały mu początkowo departamenty III–V, Główny Inspektorat Ochrony Przemysłu, Biuro Śledcze oraz sprawy administracyjne – potem także nowo utworzone Biuro Studiów SB i powstały w grudniu 1984 r. Departament VI MSW. Spadły na niego również zadania reprezentacyjne. Już kilka dni po objęciu nowego stanowiska, w nocy z 3 na 4 grudnia, wraz z dziennikarzami Kajetanem Gruszeckim i Jerzym Małczyńskim Ciastoń uczestniczył w preparowaniu do publicznego odtworzenia taśm z posiedzenia KKP „Solidarność" w Radomiu dostarczonych SB przez Eligiusza Naszkowskiego. W ramach sztabu operacji „Lato-80" kierował zespołem informacyjno-dokumentacyjnym, który miał m.in. przygotować propozycje ochrony archiwów resortowych oraz zniszczenia dokumentów uznanych za zbędne. Prawdopodobnie odegrał większą rolę niż inni (poza Stachurą) wiceministrowie

przy wprowadzaniu stanu wojennego. Nadzorował realizację akcji „Jodła" obejmującej internowanie wytypowanych osób, a także „Kadra", czyli działania zmierzające do odebrania broni strażom przemysłowym w zakładach pracy oraz odcięcia opozycji dostępu do urządzeń nagłaśniających i poligraficznych. W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. to on podpisał szyfrogram do komendantów wojewódzkich MO o konieczności zatrzymania członków KKP, których nie udało się ująć w Gdańsku. To do niego lub Stachury 14 grudnia 1981 r. – po wyjściu z internowania – miał się zgłosić kierowca i powiernik Wałęsy Mieczysław Wachowski.

W ramach podziału obowiązków kierownictwa ministerstwa Władysław Ciastoń sprawował nadzór nad KW MO w Częstochowie, Płocku, Radomiu, Toruniu i Katowicach. Z komendantem wojewódzkim w tym ostatnim mieście utrzymywał stałą łączność telefoniczną. Zezwolił na „rozwiązanie siłowe", tj. użycie broni przeciwko górnikom z kopalni „Manifest Lipcowy" i „Wujek", i chociaż wiedział o ofiarach śmiertelnych, nie podjął działań zmierzających do odsunięcia od dalszych działań Plutonu Specjalnego ZOMO. Zgodnie z decyzją z 23 marca 1982 r. ministra spraw wewnętrznych powierzono mu nadzór nad grupą operacyjną utworzoną w celu koordynowania działań związanych z poszukiwaniem Zbigniewa Bujaka. Ciastoń był też inicjatorem utworzenia Biura Studiów SB MSW – specjalnej komórki operacyjno-analitycznej zajmującej się opracowywaniem strategii i form działania zmierzających do wewnętrznego rozbijania opozycji i kompromitacji jej przywódców. W październiku 1982 r. przyczynił się do powołania na trzymiesięczne ćwiczenia wojskowe wielu aktywnych działaczy „Solidarności". Wiedział o różnego rodzaju akcjach specjalnych SB, tworzeniu fikcyjnych organizacji podziemnych, takich jak OKO. Prawdopodobnie jako jedyny z wiceministrów został wprowadzony w szczegóły działań przeciw przywódcy „Solidarności" (operacje „Ambasador", „Sąd", fałszowanie dokumentów w celu przedłużenia współpracy Wałęsy z SB). To on podjął decyzję o sposobie wykorzystania tzw. rozmowy braci Lecha i Stanisława Wałęsów. Podczas przesłuchań we wrześniu 1990 r. Tadeusz Rydzek – w 1984 r. dyrektor Zakładu Kryminalistyki KG MO – zeznał, jakoby Ciastoń, mając świadomość, że nagranie jest montowane przez funkcjonariuszy SB, domagał się ekspertyzy potwierdzającej jego oryginalność. 19 listopada 1982 r. generał uczestniczył w spotkaniu u ministra Czesława Kiszczaka z udziałem m.in. Mieczysława Rakowskiego, Stanisława Cioska i Jerzego Urbana, podczas którego omawiano postępowanie wobec zwolnionego pięć dni wcześniej z internowania przywódcy „Solidarności".

Po odejściu z MSW w lutym 1983 r. pierwszego wiceministra Bogusława Stachury pozycja Ciastonia jeszcze wzrosła, czego dowodem był m.in. awans do stopnia generała dywizji MO (uchwała Rady Państwa nr 96 z 24 września 1983 r.). Nie objął jednak zajmowanego przez poprzednika stanowiska pierwszego wiceministra i przez trzy lata pozostawało ono nieobsadzone. Najprawdopodobniej z jego inicjatywy w maju 1985 r. w sekretariacie szefa SB utworzono Grupę Operacyjno-Sztabową podległą bezpośrednio Ciastoniowi, który w sierpniu zatwierdził jej zakres działania – miała ona zajmować się analizą materiałów dotyczących najważniejszych działaczy struktur opozycyjnych, w kontaktach pozaresortowych funkcjonowała jako Zespół Analiz MSW. Informacje

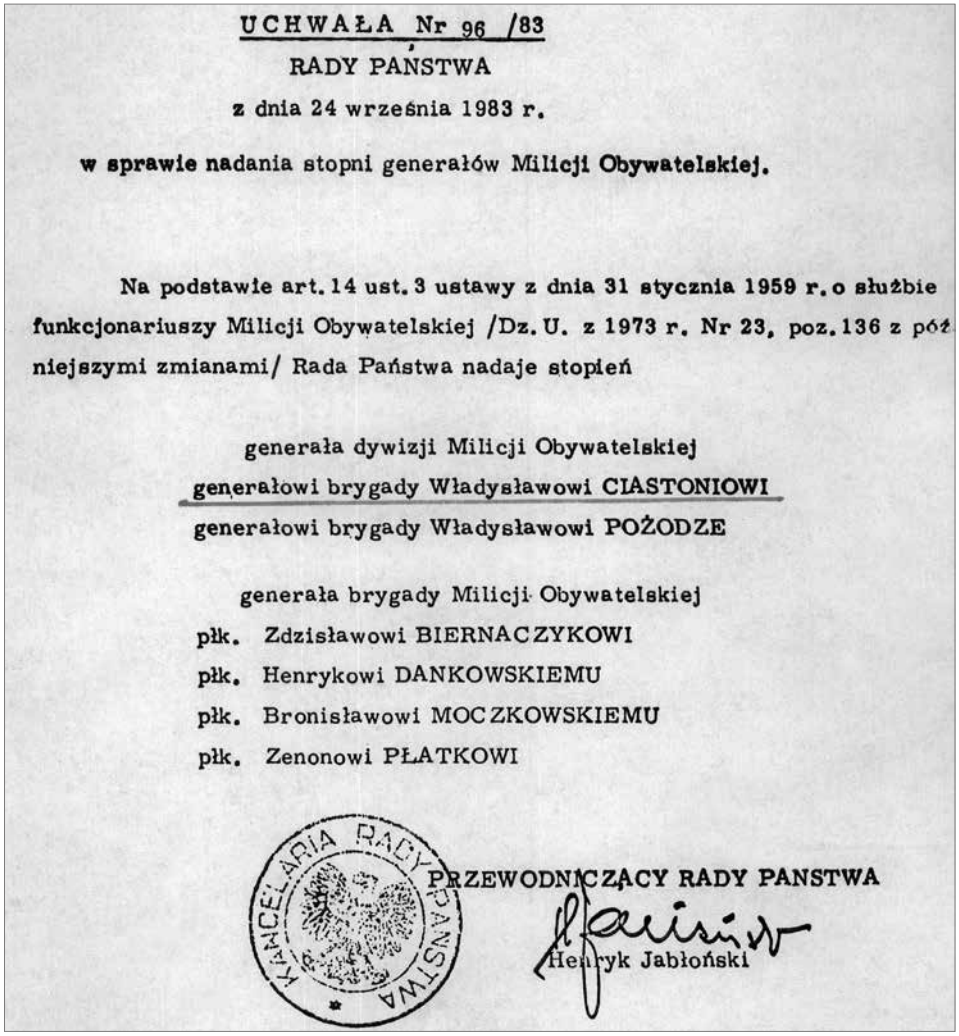

UCHWAŁA Nr 96 /83
RADY PAŃSTWA
z dnia 24 września 1983 r.

w sprawie nadania stopni generałów Milicji Obywatelskiej.

Na podstawie art. 14 ust. 3 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o służbie funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej /Dz. U. z 1973 r. Nr 23, poz. 136 z późniejszymi zmianami/ Rada Państwa nadaje stopień

generała dywizji Milicji Obywatelskiej
generałowi brygady Władysławowi CIASTONIOWI
generałowi brygady Władysławowi POŻODZE

generała brygady Milicji Obywatelskiej
płk. Zdzisławowi BIERNACZYKOWI
płk. Henrykowi DANKOWSKIEMU
płk. Bronisławowi MOCZKOWSKIEMU
płk. Zenonowi PŁATKOWI

KANCELARIA RADY PAŃSTWA

PRZEWODNICZĄCY RADY PAŃSTWA
Henryk Jabłoński

Źródło: AIPN

Uchwała Rady Państwa, na mocy której Władysławowi Ciastoniowi nadano stopień generała dywizji MO

o podziemnej „Solidarności" czy „Solidarności Walczącej" Kiszczak dekretował w tym czasie na Ciastonia. Historycy zaliczają go do grupy „twardogłowych", dominującej w MSW. Andrzej Friszke przypuszcza, że podczas toczącej się w pierwszym półroczu w kierownictwie ministerstwa dyskusji o dalszym postępowaniu wobec uwięzionych działaczy KSS „KOR" Ciastoń w niepodpisanej notatce wypowiedział się za wytoczeniem im procesu, podczas gdy inny – nieznany z nazwiska – wiceminister proponował objęcie ich amnestią. To Ciastoń w latach 1985–1986 podpisał wytyczne o zwalczaniu SW i zatwierdził plan operacyjny zmierzający do jej likwidacji. Wiosną 1984 r. stanął na czele zespołu zabezpieczającego operacyjnie przebieg wyborów samorządowych z 17 czerwca 1984 r.

Źródło: PAP/Damazy Kwiatkowski

Krajowa Konferencja Delegatów PZPR w Sali Kongresowej w Warszawie, 14 marca 1984 r. Pierwszy z prawej podsekretarz stanu w MSW Władysław Ciastoń

Jako podsekretarz stanu gen. Ciastoń uczestniczył w odprawach kadry kierowniczej resortu, wygłaszając referaty o sytuacji w kraju i wynikających z niej zadaniach SB. Szczególny charakter miało jego przemówienie z 5 sierpnia 1983 r., podczas którego omówił działania wszystkich służb resortu tak, że można odnieść wrażenie, jakby wygłaszał je w zastępstwie ministra. W wystąpieniach Ciastonia podczas odpraw kadry kierowniczej resortu (dyrektorzy, szefowie KW MO i ich zastępcy ds. SB) warto zwrócić uwagę na kilka elementów. Dziwne, że ten niewątpliwie inteligentny funkcjonariusz zupełnie nie rozumiał lub udawał, że nie rozumie celów Kościoła. Utrzymywał np., że działania hierarchii katolickiej przeciw postanowieniom ustawy z kwietnia 1956 r. dopuszczającej przerywanie ciąży czy aktywność w zwalczaniu alkoholizmu i narkotyków mają w gruncie rzeczy jako cel podstawowy przeciwstawienie się władzy. Mówiąc o opozycji, zawsze określał ją jako „antysocjalistyczną", jakby nie dostrzegając lub nie chcąc tego otwarcie powiedzieć, iż przynajmniej dla jej części celem głównym była walka o niepodległość. Widział natomiast bardzo wyraźnie problemy spowodowane bezideowością dyrektorów lub nieumiejętnym zarządzaniem zakładami pracy. Nakazywał komendantom wojewódzkim śledzenie nadużyć, takich jak fikcyjne zlecenia, nieuzasadnione nadgodziny, kumoterstwo przy awansach i premiach oraz nieudolność w zarządzaniu, skutkujące np. marnotrawstwem materiałów czy przestojami w produkcji. Uwagi na tematy ściśle zawodowe świadczą o tym, że wiceminister nisko oceniał poziom podwładnych. Zajmując się zapobieganiem demonstracjom i represjami wobec ich uczestników, mówił o sprawach tak oczywistych, jak konieczność zaplanowania akcji

MO, a nie ich improwizowaniu, koncentrowaniu się na organizatorach i najbardziej aktywnych, a nie szeregowych uczestnikach protestów. Z bardziej charakterystycznych wystąpień Ciastonia warto wskazać wypowiedź na odprawie zastępców komendantów wojewódzkich ds. SB z 4 stycznia 1984 r. Polecił wówczas m.in. budowanie agentury SB w Patriotycznym Ruchu Odrodzenia Narodowego.

Władysław Ciastoń występował również na spotkaniach z gremiami politycznymi, np. z prezydium CK Stronnictwa Demokratycznego czy w październiku 1982 r. z sekretarzami komitetów wojewódzkich PZPR. Tu dał się poznać jako zwolennik kompleksowego zwalczania opozycji, podkreślając potrzebę domagania się od dyrekcji zakładów pracy zdecydowanej postawy wobec przeciwników politycznych i zwalniania ich z pracy. Niekiedy Ciastoń zastępował również ministra podczas posiedzeń Biura Politycznego PZPR lub Rady Ministrów, referując sytuację w kraju. Na początku roku 1984 prokurator generalny Franciszek Rusek w wynurzeniach przed wicepremierem Mieczysławem Rakowskim wymienił Ciastonia obok Kiszczaka jako jedną z osób wywierających nacisk na takie przeprowadzenie procesu o spowodowanie śmierci Grzegorza Przemyka, które zdjęłoby odpowiedzialność z milicjantów komisariatu przy ul. Jezuickiej.

Z istotniejszych wystąpień Ciastonia w kontaktach z MON można wskazać wygłoszony w roku 1984 dla jego kadry referat pt. „Węzłowe problemy bezpieczeństwa państwa", powielony później przez Departament Kadr i Szkolenia MSW. Wśród zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa autor wskazał m.in. patologiczne przejawy funkcjonowania

Źródło: PAP/Damazy Kwiatkowski

Wręczenie nominacji generalskich w Belwederze, 11 października 1984 r. Od lewej: podsekretarz stanu w MSW Władysław Ciastoń, rektor ASW Tadeusz Walichnowski, zastępca szefa Głównego Zarządu Politycznego LWP – szef Zarządu Propagandy i Agitacji Lesław Wojtasik

różnych instytucji, takie jak nadużycia, marnotrawstwo, niekompetencja, a także działalność Kościoła rzymskokatolickiego, który po wizycie papieża usztywnił swoje stanowisko wobec władzy. Ocenił, że w społeczeństwie brakuje nastrojów prostrajkowych, ale nie ma ono zaufania do rządzących, wobec których zachowuje dystans. Zwrócił uwagę na lekceważenie władz przez stowarzyszenia twórcze i senat Uniwersytetu Warszawskiego, konkludując, że „walka z opozycyjnymi bastionami w środowiskach inteligenckich jest bardzo ważna. Przekracza ona nasze resortowe możliwości. […] metodami operacyjnymi i represją karną nie zmieni się radykalnie sytuacji wśród elit naukowych i artystycznych, która [to sytuacja – przyp. A.Z.] nadal stanowi zagrożenie bezpieczeństwa państwa" (AIPN, 430/99, k. 25). Ogólna wymowa referatu wydaje się – wbrew zapewnieniom autora – pesymistyczna dla władzy.

Władysław Ciastoń występował również podczas wielu uroczystości oficjalnych, wygłaszając okolicznościowe, sztampowe przemówienia, np. podczas inauguracji roku szkolnego w WSO w Legionowie w roku 1984. Podkreślając osiągnięcia resortu w zwalczaniu „przeciwnika politycznego", dodał, iż zagrożenie z jego strony w ówczesnych warunkach jest niemożliwe do całkowitego wyeliminowania (AIPN, 1509/7396, k. 27).

Jako szef SB oficer odpowiadał za realizację polityki wyznaniowej PRL. W ramach nadzoru nad pracą pionu IV dążył do kompleksowego zwalczania działań duchowieństwa katolickiego. Pełnemu obrazowi wystąpień kleru miało służyć polecenie z 29 listopada 1983 r., by w niedzielę 4 grudnia przygotować informacje o kazaniach we wszystkich kościołach na terenie Polski, wykorzystując w tym celu również pracowników innych pionów SB, a w razie potrzeby także milicji. Ciastoń wyrażał zgodę na pozaprawne działania wobec księży, a według zeznań funkcjonariuszy z lat 1990–1992 wręcz się ich domagał. Miały one polegać np. na przebijaniu opon w samochodach czy zatrzymywaniu bez podstaw formalnych. Oficer miał też akceptować działania kompromitujące papieża poprzez sfabrykowanie i próbę podrzucenia księdzu Andrzejowi Bardeckiemu tzw. pamiętnika Ireny Kinaszewskiej. Jednak najważniejszym wydarzeniem, z jakim zetknął się, nadzorując ten pion, była sprawa księdza Jerzego Popiełuszki oraz działań SB wobec duchownego. Mimo licznych publikacji dotyczących tego zagadnienia nawet podstawowe pytania związane z uprowadzeniem i zamordowaniem kapłana nie znalazły dotychczas jednoznacznych odpowiedzi. Wątpliwości budzi sam przebieg wypadków rozpoczętych porwaniem 19 października 1984 r. i zakończonych tragiczną śmiercią kapelana „Solidarności". Nie jest jasne, czy Grzegorz Piotrowski i jego dwaj podwładni działali od początku z zamiarem dokonania morderstwa, czy też je tylko dopuszczali. Nie wiadomo też, kto inspirował dokonanie zbrodni – czy był to ktoś z zewnątrz, kierownictwo resortu, czy same władze PRL.

W świetle pochodzących z lat dziewięćdziesiątych wypowiedzi pracowników MSW skazanych w procesie toruńskim, Ciastoń zaakceptował dokonaną w grudniu 1983 r. prowokację, w której ramach do mieszkania duchownego funkcjonariusze SB podrzucili dużą partię literatury bezdebitowej, gazów łzawiących oraz materiałów wybuchowych. Według opinii podwładnych Ciastoń, który obsesyjnie żył sprawą Popiełuszki, tworzył klimat sprzyjający pozaprawnym działaniom wobec księdza. Trzymiesięczny okres choroby i rekonwalescencji wiceministra latem 1984 r., kiedy zastępował go gen. Zenon

Źródło: PAP/Damazy Kwiatkowski

Przyjęcie w Ambasadzie ZSRS w Warszawie z okazji 68. rocznicy powstania Armii Sowieckiej, 22 lutego 1985 r. Od lewej: członek Biura Politycznego KC PZPR Albin Siwak, minister-szef Urzędu Rady Ministrów Michał Janiszewski, przedstawiciel KGB przy MSW Wasilij Dożdalew, podsekretarz stanu w MSW Władysław Ciastoń, minister spraw wewnętrznych Czesław Kiszczak

Płatek, pracownicy wspominali jako czas spokoju. Po powrocie do pracy Ciastoń – w tym czasie charakteryzujący się ironiczno-zjadliwym sposobem bycia – zarzucał podwładnym bezradność, niekiedy wręcz sugerując, iż ma podstawy sądzić, że „są na kontakcie Kościoła". Nie jest jednak jasne, jaka była rola Ciastonia w przygotowywanym przez Piotrowskiego porwaniu i zamordowaniu ks. Popiełuszki. Przy założeniu, że inspiratorzy (zleceniodawcy) wywodzili się spoza MSW, jak utrzymywał Kiszczak, mógł o nich nie wiedzieć. Jeśli jednak zbrodnia była dokonana na zlecenie kierownictwa resortu, a nawet państwa (według prokuratora Andrzeja Witkowskiego – przy czym należy dodać, że przekonanie, iż decyzję musiał podjąć ktoś z resortowej góry, było wśród funkcjonariuszy powszechne), rola Ciastonia jako istotnego trybu w machinie bezpieczeństwa byłaby większa. Jakkolwiek oficer zajmował zbyt niskie stanowisko, by można go było uznać za siłę sprawczą, nie jest jasne, czy tylko milcząco akceptował akcję przeprowadzoną przez Piotrowskiego i jego podwładnych (ewentualnie do jakiego momentu), czy też – unikając pozostawienia jakichkolwiek śladów na piśmie – do niej zachęcał. Wskazują na to zeznania Waldemara Chmielewskiego złożone w październiku 2000 r., według których Ciastoń miał sugerować, że gdyby kapłan zmarł podczas akcji, należy pozbyć się jego ciała. Podczas zeznań składanych w listopadzie 1984 r. przed sądem w Toruniu Piotrowski i Chmielewski wycofali się z wersji o uzgadnianiu działań z Ciastoniem. Dopiero w lipcu 1991 r. przesłuchiwany Leszek Pękala powiedział o złożeniu wiceministrowi przez Piotrowskiego w nocy z 19 na 20 października 1984 r. relacji o przebiegu uprowadzenia i zamordowania księdza Jerzego.

20 października 1984 r. na podstawie decyzji ministra Kiszczaka Ciastoń objął nadzór nad działającą kilka dni, kierowaną przez gen. Zenona Płatka, grupą operacyjną powołaną dla wyjaśnienia sprawy porwania ks. Popiełuszki. 23 października wydał funkcjonariuszom Departamentu IV MSW polecenie napisania oświadczeń opisujących ich działalność 19 października. 26 października z upoważnienia ministra podpisał decyzję o wprowadzeniu w resorcie stanu podwyższonej gotowości i stanął na czele sztabu powołanego w celu zabezpieczenia ładu i porządku publicznego w kraju oraz koordynacji prawidłowego działania służb. 14 grudnia objął bezpośredni nadzór nad pracą grupy operacyjnej powołanej „w związku z koniecznością zabezpieczenia prawidłowego przebiegu procesu przed Sądem Wojewódzkim w Toruniu" (AIPN, 0571/2, k. 11, 12; AIPN, 0678/43, t. 5, k. 9, 10).

Należy zaznaczyć, że występująca w niektórych opracowaniach, a także w Wikipedii informacja, jakoby Ciastoń 8 grudnia 1984 r. został na krótko aresztowany, jest nieprawdziwa. Błąd ten zapoczątkował Andrzej Golimont. W książce *Generałowie bezpieki* informację z datą roczną faktycznego aresztowania Ciastonia, tj. 1990, zamieszczono w kalendarium wśród wydarzeń z roku 1984. Datę dzienną podano tam również błędnie: 8 grudnia, zamiast 8 października. Z prowadzonego jesienią 1984 r. śledztwa wyłączo-

Źródło: AIPN

Od lewej: N.N., podsekretarz stanu w MSW Władysław Ciastoń, I sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski, podsekretarz stanu w MSW Stanisław Zaczkowski, podsekretarz stanu w MSW Lucjan Czubiński, minister spraw wewnętrznych Czesław Kiszczak, podsekretarz stanu w MSW Andrzej Gdula

Źródło: PAP/Damazy Kwiatkowski

Wręczenie nominacji generalskich w Belwederze, 10 października 1986 r. Od lewej: zastępca szefa Służby Polityczno-Wychowawczej MSW Eugeniusz Grabowski, naczelny prokurator wojskowy – zastępca Prokuratora Generalnego PRL Henryk Kostrzewa, podsekretarz stanu w MSW Zbigniew Pudysz, dyrektor generalny MSW Edward Tarała, minister spraw wewnętrznych Czesław Kiszczak, dowódca Nadwiślańskich Jednostek MSW Edward Wejner, podsekretarz stanu w MSW Władysław Ciastoń, szef WUSW w Szczecinie Jarosław Wernikowski, dyrektor Departamentu IV MSW Tadeusz Szczygieł

no część materiałów w celu prowadzenia sprawy „w kierunku ustalenia inspiratorów zabójstwa księdza Popiełuszki wśród wyższych funkcjonariuszy MSW" (AIPN, 2362/5, k. 173v), ale nie wiadomo jednak, jaki był jej późniejszy przebieg.

Wśród istotnych działań Władysława Ciastonia na stanowisku podsekretarza stanu i szefa SB należy wymienić jeszcze przewodniczenie powołanej na podstawie decyzji Kiszczaka 8 czerwca 1985 r. komisji wyjaśniającej sprawę postępowania wiceministra spraw wewnętrznych Konrada Straszewskiego. Ten ostatni oszukał przełożonego, pokazując mu zasadniczo inną od wysłanej do petenta wersję opinii projektu statutu Polsko-Polonijnej Izby Przemysłowo-Handlowej.

W ramach swoich obowiązków Ciastoń spotykał się również z przedstawicielami służb krajów socjalistycznych, m.in. w latach 1982 i 1983 – Węgier i Kuby, tłumacząc im problemy związane z wprowadzeniem w Polsce stanu wojennego, minimalizując przy tym liczbę ofiar. Stwierdził m.in., że „jedynie w KWK »Wujek« w rezultacie fanatyzmu i agresywnej postawy części uczestników strajku doszło do użycia broni w obronie własnej, w wyniku czego sześć osób poniosło śmierć, a trzy dalsze zmarły w szpitalu" (AIPN, 1585/1007, k. 3). W listopadzie 1983 r. na naradzie przedstawicieli organów bezpieczeństwa w Sofii Ciastoń tłumaczył, że w Polsce nastąpiło co prawda obniżenie aktywności mas, ale nagłe pogorszenie sytuacji zaopatrzeniowej grozi wybuchem protestu.

Źródło: AIPN

Władysław Ciastoń

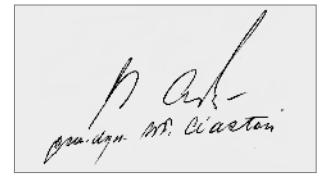

Jednym z obowiązków Ciastonia było zasiadanie w latach 1981–1986 w komitecie redakcyjnym Zeszytów Naukowych Akademii Spraw Wewnętrznych. Z racji wykształcenia był również członkiem Rady Naukowo-Technicznej Zakładów Materiałów Magnetycznych „Polfer".

Poza obowiązkami służbowymi oficer w dalszym ciągu aktywnie działał na niwie partyjnej. W lipcu 1986 r. na X Zjeździe PZPR ponownie wszedł w skład Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej. W 1987 r. uczestniczył w pracach zespołu rozpatrującego sprawę Franciszka Szlachcica, któremu zarzucono, że jako minister spraw wewnętrznych w roku 1971 wskutek braku nadzoru nie zapobiegł przestępczej działalności grupy oficerów wywiadu, która poskutkowała aferą „Żelazo". Obok przewodniczącego zespołu Ciastoń miał być jedynym jego członkiem, który zdecydowanie nieprzychylnie odniósł się do swego byłego przełożonego.

Z dniem 19 grudnia 1986 r., na prośbę ministra spraw wewnętrznych, prezes Rady Ministrów Zbigniew Messner odwołał Ciastonia ze stanowiska podsekretarza stanu w MSW. Nie wiadomo, co było bezpośrednią przyczyną wniosku Kiszczaka. Występujące niekiedy w wypowiedziach publicystycznych sugestie, jakoby odwołanie Ciastonia stanowiło pokłosie jego odpowiedzialności za sprawę uprowadzenia i zamordowania ks. Popiełuszki, nie są w pełni przekonujące. 25 marca 1987 r. Ciastoń złożył raport o zwolnienie ze służby z dniem 10 kwietnia tego roku w związku z nabyciem pełni praw emerytalnych.

W 1987 r. Władysław Ciastoń przeszedł do pracy w MSZ. 15 kwietnia został ministrem pełnomocnym Ambasady PRL w Tiranie w randze chargé d'affaires ad interim. Niewykluczone, że o wyborze dla niego tej placówki zdecydowało przekonanie o jego niegdyś dobrych relacjach z Kazimierzem Mijalem, prowadzącym przez ponad dziesięć lat działalność propagandową za pośrednictwem Radia Tirana. Dopiero 11 lipca 1989 r. – po uprzednim podniesieniu przedstawicieli dyplomatycznych Polski i Albanii do rangi ambasadorów – Ciastoń został przez Radę Państwa mianowany ambasadorem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym PRL (warto dodać, że nominacja ta wywołała protesty w Sejmie). Listy uwierzytelniające w tym charakterze złożył 11 stycznia 1990 r., formalnie na stanowisku pozostawał do 27 lipca 1994 r., faktycznie jednak ambasadą już od 20 lutego 1990 r. kierował chargé d'affaires ad interim Jerzy Zawalonka.

W roku 1990 prokuratura podjęła próbę wyjaśnienia zbrodni dokonanych w latach 1944–1989 i ukarania ich sprawców. W ramach śledztwa DP-3/90/S prokurator Andrzej Witkowski nakazał tymczasowe aresztowanie Władysława Ciastonia i osadzenie w więzieniu mokotowskim. Zatrzymano go wraz z gen. Zenonem Płatkiem 8 października 1990 r. Postawiono mu zarzut, że „we wrześniu i październiku 1984 r., w Warszawie, jako wiceminister spraw wewnętrznych obejmujący nadzorem Departament IV aprobował

i realizował opracowaną w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych tzw. koncepcję eliminacji ks. Jerzego Popiełuszki w ten sposób, że: […] nakłonił dyrektora Departamentu IV Jana Zenona Płatka, jego zastępcę Adama Pietruszkę i naczelnika Wydziału I Departamentu IV Grzegorza Piotrowskiego do zorganizowania i wykonania zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki, a następnie kierował wykonaniem tego zabójstwa przez Grzegorza Piotrowskiego, Leszka Pękalę i Waldemara Chmielewskiego, w tym także podejmował decyzję co do sposobu ukrycia zwłok księdza po dokonaniu zabójstwa, przyjmując nadto od Grzegorza Piotrowskiego meldunek o wykonaniu polecenia" (AIPN, 2362/1, k. 188).

Generał odmówił podpisania przedstawionego mu zarzutu, oświadczając, że jest on obraźliwy i niewiarygodny, zrezygnował też ze złożenia wyjaśnień. Konsekwentnie utrzymywał, że proces toruński, który wykluczył możliwość udziału innych osób poza skazanymi w porwaniu i zamordowaniu księdza Popiełuszki, odbywał się „w niespotykanej jawności". Sąd Wojewódzki w Warszawie zarządził areszt przedłużany aż do rozprawy w czerwcu 1992 r., zakończonej w roku 1994 uniewinnieniem oskarżonego.

W czerwcu 1991 r. Ciastonia odwiedził w celi śledczej prymas Józef Glemp. Więzień przekazał mu list do papieża z prośbą „o spowodowanie obiektywnej oceny tej sprawy i zaprzestanie stosowania wobec niego represji wyrażających się m.in. postawieniem mu zarzutów związanych z zabójstwem ks. J[erzego] Popiełuszki i przetrzymywaniem od ośmiu miesięcy w areszcie śledczym" (AIPN, 2362/3, k. 173). Podtrzymywał tezę, iż zbrodnia była skierowana przeciw kierownictwu MSW. W toku śledztwa zeznania obciążające Ciastonia, dotyczące m.in. jego nacisków na zaostrzenie działań wobec

Źródło: PAP/Damazy Kwiatkowski

Kongres Założycielski Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej w Sali Kongresowej w Warszawie, 29 stycznia 1990 r. Od lewej: Stanisław Kania, Wiesław Gemza i Władysław Ciastoń

Źródło: PAP/Adam Urbanek

Proces Zenona Płatka i Władysława Ciastonia, 6 września 1993 r. Od prawej: mec. Władysław Siła-Nowicki, Władysław Ciastoń i mec. Andrzej Różyk.

duchownych i podejmowanie wobec nich działań pozaprawnych, zgody na akcję przeciw Popiełuszce, złożyli zarówno aresztowany razem z nim gen. Płatek, w październiku 1984 r. dyrektor Departamentu IV, jak też funkcjonariusze skazani w procesie toruńskim. Leszek Pękala wskazał również, jakoby Ciastoń miał akceptować prowadzoną

Źródło: PAP/Adam Urbanek

Proces Zenona Płatka i Władysława Ciastonia, 21 stycznia 1994 r. Od lewej: Zenon Płatek, Władysław Ciastoń i N.N.

w pierwszych dniach po zamordowaniu kapłana akcję dezinformacyjną, polegającą na wykonywaniu telefonów i wysyłaniu telegramów do instytucji kościelnych w sprawie wyłudzenia rzekomego okupu.

Latem 1991 r. koncepcja śledztwa uległa zmianie. Zrezygnowano z podjęcia próby oskarżenia o inspirację zbrodni Kiszczaka i ewentualnie Jaruzelskiego, decydując się na wystąpienie do sądu jedynie z oskarżeniem wobec Ciastonia i Płatka. Pociągnęło to za sobą odsunięcie od sprawy prokuratora Witkowskiego. Proces rozpoczął się w czerwcu 1992 r. Obrońcami Ciastonia byli m.in. Alina Dłużewska i Władysław Siła-Nowicki. Tym razem składane na sali sądowej zeznania Pietruszki, Piotrowskiego, Chmielewskiego i Pękali były bardziej powściągliwe od tych składanych wcześniej przed prokuratorem. W sierpniu 1994 r. Sąd Wojewódzki w Warszawie wydał wyrok uniewinniający.

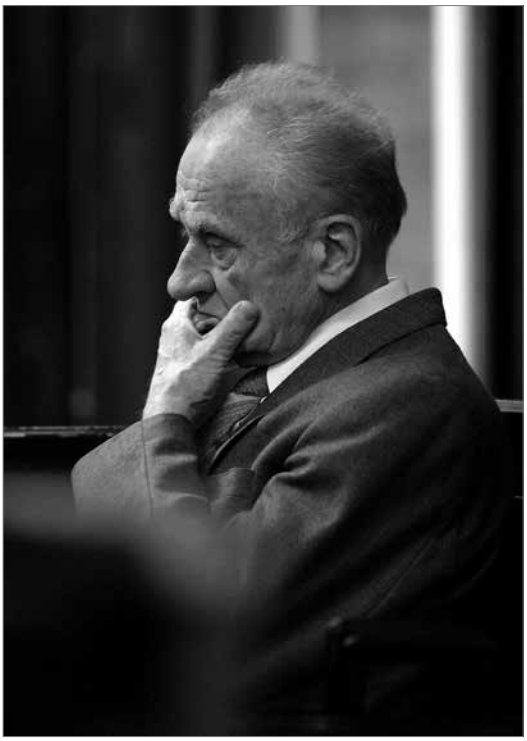

Źródło: PAP/Tomasz Gzel

Władysław Ciastoń przed Sądem Okręgowym w Warszawie, 4 grudnia 2002 r.

Po apelacji pełnomocników oskarżycieli posiłkowych Sąd Apelacyjny w Warszawie w 1996 r. zwrócił sprawę do sądu pierwszej instancji w celu ponownego rozpoznania. Sprawa toczyła się przed Sądem Okręgowym w Warszawie od października 2000 r. Ciastonia oskarżono tym razem nie tylko o działania związane z uprowadzeniem i zamordowaniem ks. Popiełuszki („doprowadził do powstania planu przewidującego popełnienie tych zbrodni, nakazał jego realizację, stworzył warunki techniczno-organizacyjne umożliwiające jego wykonanie i kontrolował, a nadto określił rolę w jego wykonaniu dla Adama Pietruszki i bezpośrednich wykonawców oraz wywierał wpływ na ich zachowanie w celu doprowadzenia do realizacji tego przestępnego założenia, a po popełnieniu tego czynu podjął działania utrudniające wykrycie sprawców"), ale także o nakłonienie Piotrowskiego do napadu na mieszkanie ks. Andrzeja Bardeckiego, pomoc w tworzeniu fałszywych dowodów przeciw ks. Popiełuszce (prowokacja na ul. Chłodnej) oraz o bicie Stanisława Raja we Wrocławiu na przełomie lat 1946 i 1947.

20 grudnia 2004 r. Sąd Okręgowy w Warszawie ponownie wydał wyrok uniewinniający. Jedyny wyrok skazujący Ciastonia dotyczył bezprawnego powołania pod koniec 1982 r. trzystu czterech działaczy opozycji na trzymiesięczne ćwiczenia wojskowe i przetrzymywanie ich na poligonie w Chełmie w warunkach gorszych niż w ośrodkach odosobnienia. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa 22 lutego 2018 r. skazał go za to na dwa lata bezwarunkowego więzienia. Wyrok był nieprawomocny, a obrońcy Ciastonia zapowiedzieli wniesienie apelacji.

Fot. Witold Bagieński

Grób Władysława Ciastonia na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie

Władysław Ciastoń zmarł 4 czerwca 2021 r. w Warszawie i został tam pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Awanse

Starszy sierżant (1945 r.), chorąży (1947 r.), podporucznik (1951 r.), porucznik (1952 r.), kapitan (1954 r.), major (1955 r.), pułkownik (1971 r.), generał brygady (1979 r.), generał dywizji (1983 r.).

Odznaczony

Brązowym Krzyżem Zasługi (1947 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1954 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1955 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1967 r.), brązową odznaką „Za zasługi w ochronie porządku publicznego" (1973 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1972 r.), brązowym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1972 r.), srebrnym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1974 r.), Medalem 30-lecia Polski Ludowej (1974 r.), srebrną odznaką „Za zasługi w Ochronie Porządku Publicznego" (1975 r.), złotą oznaką „30 lat w Służbie Narodu" (1975 r.), Orderem Sztandaru Pracy II klasy (1977 r.), złotą odznaką „Za zasługi w Ochronie Porządku Publicznego" (1978 r.), złotym medalem „Za zasługi dla obronności kraju"

(1979 r.), Orderem Sztandaru Pracy I klasy (1982 r.), medalem „Za udział w walkach w obronie władzy ludowej" (1984 r.), Medalem 40-lecia Polski Ludowej (1984 r.), a także sowieckim Orderem Przyjaźni Narodów (1983 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował dobrą znajomość języka niemieckiego oraz słabą języków angielskiego i rosyjskiego.

Informacje o rodzinie

28 października 1971 r. ożenił się z Janiną Nagaj z d. Kwiecień (ur. 1945 r.), która pracowała kolejno w Centralnym Domu Towarowym (1964–1965), Zarządzie Głównym Polskiego Związku Esperantystów (1965–1966), Zakładzie Doświadczalnym Instytutu Maszyn Matematycznych (1967–1971) oraz Departamencie Kadr i Szkolenia Ministerstwa Przemysłu Maszynowego (1972–1974), a później pozostawała na utrzymaniu męża. Małżeństwo było bezdzietne.

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, CK XX/6600, Akta partyjne Władysława Ciastonia; AIPN, 0604/1618, Akta osobowe funkcjonariusza Władysława Ciastonia; AIPN, 01862/293, mf., Akta wyjazdowe Władysława Ciastonia; AIPN, 1386/534520, Akta paszportowe Władysława Ciastonia; AIPN, PF 2375/239, Dokumentacja mieszkaniowa Władysława Ciastonia; AIPN, 3524/22, Akta osobowe funkcjonariusza Stanisława Ciastonia; AIPN, 01288/18, Materiały dotyczące pracy i działania nieetatowej Grupy „Z" przy Departamencie III MSW 1972–1973; AIPN, 01619/1, Materiały z postępowania wyjaśniającego w sprawie Eligiusza Naszkowskiego, 1983–1985; AIPN, 01619/14, Materiały z postępowania wyjaśniającego w sprawie Eligiusza Naszkowskiego, 1984–1985; AIPN, 01790/285, t. 1–2, POP PZPR przy Departamencie IV KdsBP; AIPN, 01790/286, t. 1–3, POP PZPR przy Departamencie IV KdsBP; AIPN, 01790/308, Materiały dotyczące narad aktywu partyjnego w listopadzie 1956 r.; AIPN, 01790/317, Materiały partyjne znalezione w domu u aresztowanego Konrada Potapczuka 1954–1958; AIPN, 01790/318, Sprawozdanie z pracy komisji powołanej na naradzie aktywu partyjnego w listopadzie 1956, protokoły posiedzeń KZ przy MSW, oświadczenia członków partii, charakterystyki 1956–1958; AIPN, 01790/331, Materiały egzekutywy KZ PZPR przy MSW w roku 1957; AIPN, 01790/58–61, 63, POP Departament III MSW w latach 1957–1960; AIPN, 0365/110, t. 2, Materiały Departamentu III MSW przygotowywane na posiedzenia aktywu resortu z lat 1983–1984; AIPN, 0397/875, F. Szlachcic, Wspomnienia z okresu pracy w organach bezpieczeństwa i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, lata 1945–1972; AIPN, 0447/348, Kursokonferencja I zastępców komendantów wojewódzkich MO ds. Służby Bezpieczeństwa (17–21 kwietnia 1972 r.); AIPN, 0571/2, Akta normatywne MSW z lat 1983–1990; AIPN, 0678/43, t. 5, Akta kontrolno-śledcze w sprawie uprowadzenia i zabójstwa księdza Jerzego Popiełuszki; AIPN, 0832/5, Zarządzenia, decyzje, wyciągi, dyrektywy dotyczące pionu spraw wewnętrznych z lat 1976–1989; AIPN, 01094/286, Decyzja nr 1/71 z 3 września 1971 r. w sprawie opracowania projektów aktów prawnych wykonawczych do uchwały Rady Ministrów w sprawie organizacji ochrony tajemnicy państwowej i służbowej;

AIPN, 113/37, Akta krypt. „Gotowość" dot. przygotowań do wprowadzenia stanu wojennego 1981–1983; AIPN, 1585/1007, Stan wojenny w Polsce, sytuacja w kraju bezpośrednio po wprowadzeniu, tezy do referatu gen. Ciastonia na rozmowy z delegacją węgierską 1982 r.; AIPN, 1585/1047, Działania resortu po uprowadzeniu ks. Jerzego Popiełuszki; AIPN, 1585/274, Sytuacja w kraju, telekonferencje z 1982 r.; AIPN, 1585/275, Sytuacja społeczno-polityczna w Polsce w 1983 r., telekonferencje gen. Władysława Ciastonia i gen. Konrada Straszewskiego; AIPN, 1585/302, Sytuacja społeczno-polityczna w Polsce we wrześniu 1983 r., wystąpienia gen. Władysława Ciastonia na spotkaniu z dziennikarzami Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL; AIPN, 1585/304, Sytuacja w kraju, wystąpienie Władysława Ciastonia w 1983 r.; AIPN, 1585/305, Sytuacja społeczno-polityczna w Polsce w listopadzie 1983 r., wystąpienia wiceministra Władysława Ciastonia na naradzie przedstawicieli organów bezpieczeństwa publicznego w Sofii 16–22 XI 1983 r.; AIPN, 1585/306, Sytuacja społeczno-polityczna w Polsce w listopadzie 1983 r., wystąpienie wprowadzające Władysława Ciastonia na naradzie z wojewodami oraz prezydentami i wiceprezydentami miast w dniu 10 XI 1983 r.; AIPN, 1585/307, Sytuacja społeczno-polityczna w Polsce po zniesieniu stanu wojennego, wystąpienia, tezy wystąpień Władysława Ciastonia na spotkaniach z komendantami wojewódzkimi MO; AIPN, 1585/4128, Referat pt. Aktualne problemy bezpieczeństwa państwa; AIPN, 2362/1–7, 9–13, 169, Akta w sprawie karnej przeciwko Władysławowi Ciastoniowi i Zenonowi Płatkowi; AIPN, 430/99, Węzłowe problemy bezpieczeństwa państwa, referat wygłoszony w MON w 1984 r.; AIPN, 1509/7396, Dokumenty dotyczące inauguracji roku szkolnego 1984/1985 w WSO im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie oraz wystąpienie wiceministra spraw wewnętrznych gen. dyw. Władysława Ciastonia; AIPN, 001834/1096, Piotrowski Czesław, *Wybrane problemy zwalczania przestępczości gospodarczej w budownictwie*, praca magisterska napisana pod kierunkiem gen. bryg. dr. Władysława Ciastonia, Instytut Kryminologii i Kryminalistyki ASW, Warszawa 1979; AIPN, 001838/20, Zarządzenia personalne MSW za rok 1958; AIPN, 1510/440, Cylc Jerzy, *Zabezpieczenie techniczne i fizyczne wielkich inwestycji na przykładzie Huty „Katowice"*, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem gen. bryg. dr. inż. Władysława Ciastonia, Warszawa 1980; AIPN, 1510/458, Grabarski Andrzej, *Zabezpieczenie operacyjne przez Służbę Bezpieczeństwa dużych inwestycji licencyjnych na przykładzie realizacji licencji brytyjskiej firmy „Massey-Ferguson-Perkins" i „Ursusa II"*, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem płk. dr. Władysława Ciastonia, Warszawa 1979; AIPN, 1510/531, Piotrowski Czesław, *Wybrane problemy zwalczania przestępczości gospodarczej w budownictwie*, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem gen. bryg. dr. Władysława Ciastonia, Zaoczne Studium Magisterskie ASW, Instytut Kryminalistyki i Kryminologii, Warszawa 1979; AIPN, 1510/569, Szymczak Lech, *Stosowanie metod specjalnych w zwalczaniu przestępczości dewizowo-przemytniczej*, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem gen. bryg. dr. inż. Władysława Ciastonia, Warszawa 1980; AIPN, 1510/577, Tomaszewski Andrzej, *Niektóre rodzaje zagrożeń funkcjonujące w handlu zagranicznym pokazane na przykładzie przedsiębiorstwa wystaw i targów zagranicznych POLEXPO w latach 1976–1978*, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem gen. dr. Władysława Ciastonia, Warszawa 1980; AIPN, 1510/590, Włodarczyk Ryszard, *Zagarnięcia mienia w przemyśle mięsnym na terenie woj. bydgoskiego w latach 1974–1978*, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem gen. bryg. dr. Władysława Ciastonia, Bydgoszcz

1981; AMSZ, Departament Kadr i Szkolenia, t. 30989, Akta osobowe Władysława Ciastonia; *Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1982–1984*, t. 1, red. J. Mysiakowska, Warszawa 2009; *Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1984*, t. 2, red. J. Gołębiewski, Warszawa 2014; T. Balbus, *Bolesław Monné (1912–1947)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, red. J. Żaryn, J.T. Żurek, Kraków–Warszawa–Wrocław; *idem*, *Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu w okresie maj–grudzień 1945 r. na tle sytuacji na Dolnym Śląsku (geneza, kadry, kierunki działalności)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2006, t. 2 (4), s. 42, 43, 51, 76; *idem*, *Powiatowe i miejskie urzędy bezpieczeństwa* [w:] *Urząd bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945–1956. Z badań nad organizacją i działalnością aparatu bezpieczeństwa*, Wrocław 2012, s. 84; J. Bukowski, *Wspomnienia Ubowca*, Warszawa 2003; *idem*, *Za kulisami bezpieki i KGB (zeznanie świadka)*, b.m.w., b.r.w.; S. Cenckiewicz, P. Gontarczyk, *SB a Lech Wałęsa. Przyczynek do biografii*, Gdańsk–Warszawa–Kraków 2008; A. Chojnowski, *Kto odsunął od władzy Władysława Gomułkę? Przyczynek do genezy Grudnia '70*, Aneks *Protokół z posiedzenia Biura Politycznego w dn. 25 lutego 1969 r.*, „Dzieje Najnowsze" 2014, nr 1, s. 198; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997; A. Friszke, *Sprawa jedenastu. Uwięzienie przywódców NSZZ „Solidarność" i KSS KOR 1981–1984*, Kraków 2017; P. Gasztold, *Towarzysze z betonu. Dogmatyzm w PZPR 1980–1990*, Warszawa 2019, s. 308, 309, 311, 655; A. Golimont, *Generałowie bezpieki*, Warszawa 1992; L. Kowalski, *Cze. Kiszczak: biografia gen. Czesława Kiszczaka*, Poznań 2015; *Kryptonim „Klan". Służba Bezpieczeństwa wobec NSZZ „Solidarność" w Gdańsku*, t. 1: *Wrzesień 1980 – wrzesień 1981,* oprac. M. Kruk, R. Żydonik, Warszawa–Gdańsk 2010; P. Litka, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko. Dni, które wstrząsnęły Polską*, Kraków 2010; F. Musiał, *Podręcznik Bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2007; *Przeciw Solidarności 1980–1989. Rzeszowska opozycja w tajnych archiwach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, oprac. J. Draus, Z. Nawrocki, Rzeszów 2000; P. Raina, M. Zbrożek, *Operacja „Lato-80". Preludium stanu wojennego. Dokumenty MSW 1980–1981*, Pelplin 2003; M.F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1984–1986*, Warszawa 2005; *Raport Rokity. Sprawozdanie Sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do Zbadania Działalności MSW*, Kraków 2005; R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990*, Kraków 2007.

Antoni Zieliński

Cymbarewicz Stefan

1914–1979

Źródło: AIPN

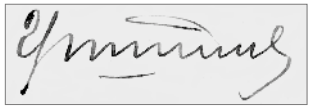

Urodził się 16 sierpnia 1914 r. we wsi Dąbrówka (Dubrówka), powiat Grodno na Białorusi, w polskiej rodzinie Jana (ur. 1889 r.) i Stefanii z d. Tomaszewicz (ur. 1905 r.). Rodzice pracowali w Dąbrówce na własnym sześciohektarowym gospodarstwie rolnym. W 1931 r. wstąpili do spółdzielni rolniczej i w ramach kolektywizacji przekazali swoją ziemię do kołchozu. Od tego momentu posiadali jedynie niewielką działkę przyzagrodową. Zmarli jeszcze przed wybuchem II wojny światowej. Cymbarewicz miał trzy siostry i brata. Młodszy brat i siostra, których imiona nie są znane, pracowali w kołchozie, siostra Janina była nauczycielką, a trzecia z sióstr – Bronisława, pozostawała na utrzymaniu męża.

Od 1922 do 1929 r. Stefan Cymbarewicz uczęszczał do szkoły podstawowej w rodzinnej wsi, zaliczając siedem klas. Następnie od września 1929 do czerwca 1932 r. kontynuował naukę w Technikum Pedagogicznym w Homlu. Kopia świadectwa potwierdzającego ukończenie homelskiej szkoły, wystawiona przez Komisariat Ludowy Oświaty 29 lipca 1932 r., przedstawiała Cymbarewicza jako ucznia osiągającego przeciętne wyniki w nauce, ze średnią ocen 3,8 – język białoruski i rosyjski w piśmie na poziomie dobrym, język białoruski w mowie na poziomie dostatecznym. W tym czasie nie należał do żadnej organizacji młodzieżowej, społecznej ani politycznej.

Po dwumiesięcznych wakacjach, 1 września 1932 r. absolwent Technikum Pedagogicznego podjął pracę na stanowisku kierownika i nauczyciela czteroklasowej szkoły podstawowej w miejscowościach Struki i Okołowo, w obwodzie homelskim. Pracę tę wykonywał do końca kwietnia 1938 r. W tym czasie ukończył jeszcze zaocznie dwuletnie studium w Instytucie Pedagogicznym w Homlu, zdobywając zawód nauczyciela.

10 maja 1938 r. Cymbarewicz powołany został do służby w Armii Czerwonej i otrzymał stopień podchorążego. 1 października 1938 r. rozpoczął naukę w Oficerskiej Szkole Artyleryjno-Technicznej w Tule, którą ukończył w listopadzie 1940 r. Na mocy rozkazu dowództwa Armii Czerwonej z 1 listopada 1940 r. mianowany został podporucznikiem. Po ukończeniu szkoły powołano go na stanowisko szefa uzbrojenia pułku artyleryjskiego, następnie w latach 1941–1944 pełnił funkcję starszego pomocnika szefa III Wydziału Uzbrojenia Armii w 27. i 4. jednostce wojskowej Armii Czerwonej. W tym czasie zdobył największe doświadczenie w pracy zbrojmistrza pułku artylerii ciężkiej.

Pomiędzy 22 czerwca 1941 a 9 maja 1944 r. brał udział w walkach z Niemcami pod Kownem, Witebskiem, Wielkimi Łukami, Smoleńskiem, Kalininem, Żytomierzem i Kiwercami. Walczył na frontach: Północno-Zachodnim, Kalinińskim i Przybałtyckim. W ciągu trzech lat wojny został kilkakrotnie awansowany. Na podstawie rozkazu dowództwa Armii Czerwonej z 9 listopada 1941 r. został mianowany porucznikiem, a 28 września 1942 – kapitanem.

10 maja 1944 r. Cymbarewicz przeniesiony został z Armii Czerwonej do służby w LWP na stanowisko szefa Uzbrojenia Szefostwa w I Armii Wojska Polskiego w Sumach i Żytomierzu. Formowaniem jednostek wojskowych w Sumach kierował gen. Karol Świerczewski, mający do dyspozycji specjalnie utworzony organ wykonawczy – Sztab Uzupełnień Armii Polskiej. Planowano, że w ośrodku sumskim powstanie 105 jednostek wojskowych – do 26 czerwca 1944 r. sformowano ich 100. Zgodnie z rozkazem dowódcy armii z 5 lipca 1944 r. rozpoczęto w Żytomierzu formowanie nowych jednostek w sile ok. 43 tys. ludzi.

18 sierpnia 1944 r. Stefan Cymbarewicz otrzymał stopień majora, a na mocy rozkazu z 17 września tego roku – stanowisko starszego pomocnika szefa Wydziału Broni Strzeleckiej przy Departamencie Uzbrojenia MON. Według opinii wydanej przez szefa Oddziału Organizacyjno-Mobilizacyjnego 4 grudnia 1945 r. mjr Stefan Cymbarewicz podczas pracy w Departamencie Zaopatrzenia Artyleryjskiego bardzo dobrze wywiązywał się ze swoich zadań, wykazywał się zdyscyplinowaniem i odpowiednim przygotowaniem do wykonywania powierzonych mu obowiązków służbowych. W związku z tym 11 marca 1946 r. objął stanowisko pomocnika szefa Wydziału Organizacji i Planowania, a od 15 września – kierownika Sekcji Zamówień Zagranicznych w Departamencie Sprzętu Wojennego MON. 9 maja 1946 r. otrzymał stopień podpułkownika.

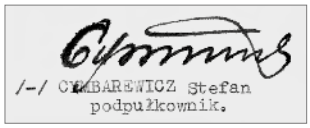
/-/ CYMBAREWICZ Stefan
podpułkownik.

W 1947 r. oficer rozpoczął karierę w WOP. Najpierw od 16 stycznia pracował na stanowisku starszego inspektora uzbrojenia Departamentu WOP, a od 24 kwietnia 1948 r. na stanowisku starszego inspektora uzbrojenia Głównego Inspektoratu Ochrony Pogranicza w Departamencie WOP. 2 sierpnia 1949 r. został mianowany szefem Wydziału Uzbrojenia Głównego Inspektoratu Ochrony Pogranicza w Departamencie WOP. Z tego okresu pochodzi charakterystyka służbowa podpisana przez dowódcę WOP płk. Romana Garbowskiego, w której stwierdził on, że ppłk Cymbarewicz okazał się oficerem inteligentnym, sumiennym, poważnym i zrównoważonym. Cieszył się autorytetem i szacunkiem wśród przełożonych i korpusu oficerskiego. Dzielił się nabytą w armii radzieckiej wiedzą z młodszymi oficerami uzbrojenia WOP. W swej pracy osiągał „poważne" wyniki. „Dbały i troskliwy o mienie państwowe i powierzony mu dział pracy" (AIPN, 2174/2133, k. 35).

Z dniem 20 kwietnia 1950 r. Cymbarewicza przeniesiono z WOP do MBP i wyznaczono na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału Uzbrojenia Szefostwa Zaopatrzenia. Na tę decyzję wpływ miały przede wszystkim jego wysokie kwalifikacje i bogate doświadczenie w tej dziedzinie. Na podstawie zarządzenia z 12 października 1950 r.

RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO
BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
Nr 89-0165/51

Варшава, DNIA 17 июля 1951 R.

Временное удостоверение личности
/ Взамен стандартного удостоверения /

Дано настоящее полковнику
Цымбаревичу Степану Ивановичу
родившемуся в г. Орша, БССР
в году 1914 в том, что он действительно работает в органах Министерства Общественной Безопасности Польской Республики в должности Начальника Отдела Второго Управления Главного Управления Министерства
Действительно по "15" сентября 1951 г.
Подпись владельца удостоверения

Начальник Управления Кадров
Министерства Общественной Безопасности
Польской Республики
Полковник
/ Н. ОРЕХВО /

Nr 670a X 50 Drukarnia Nr 3

Źródło: AIPN

Dokument osobisty Stefana Cymbarewicza wystawiony przez MBP, 17 lipca 1951 r.

otrzymał on stopień pułkownika. W ciągu rocznej pracy potrafił opanować całokształt pracy wydziału – stąd z dniem 20 kwietnia 1951 r. mianowano go naczelnikiem Wydziału Uzbrojenia Szefostwa Zaopatrzenia MBP.

Bardzo dobrą opinię wydał mu również w 1952 r. dyrektor jednostki płk Czesław Ringer, chwaląc go za podnoszenie własnego poziomu ideologicznego i aktywną współpracę z egzekutywą oddziałowej organizacji partyjnej. Według przełożonego funkcjonariusz interesował się rozwojem życia politycznego i społecznego w kraju i za granicą. Z chwilą objęcia stanowiska naczelnika wydziału podniósł dyscyplinę i zwiększył odpowiedzialność pracowników za wykonywaną pracę. Uznawano go za doskonałego fachowca w dziedzinie uzbrojenia. Wydał wiele rozkazów i zarządzeń, mających na celu usprawnienie i konserwację sprzętu. Wśród pracowników również cieszył się poważaniem i zaufaniem.

Źródło: AIPN

Stefan Cymbarewicz

Nieco inne zdanie miał o nim wicedyrektor Departamentu Zaopatrzenia MBP mjr Jan Lech, który w charakterystyce służbowej z 28 maja 1953 r. stwierdził, że Cymbarewicz nie wykazywał zainteresowania życiem

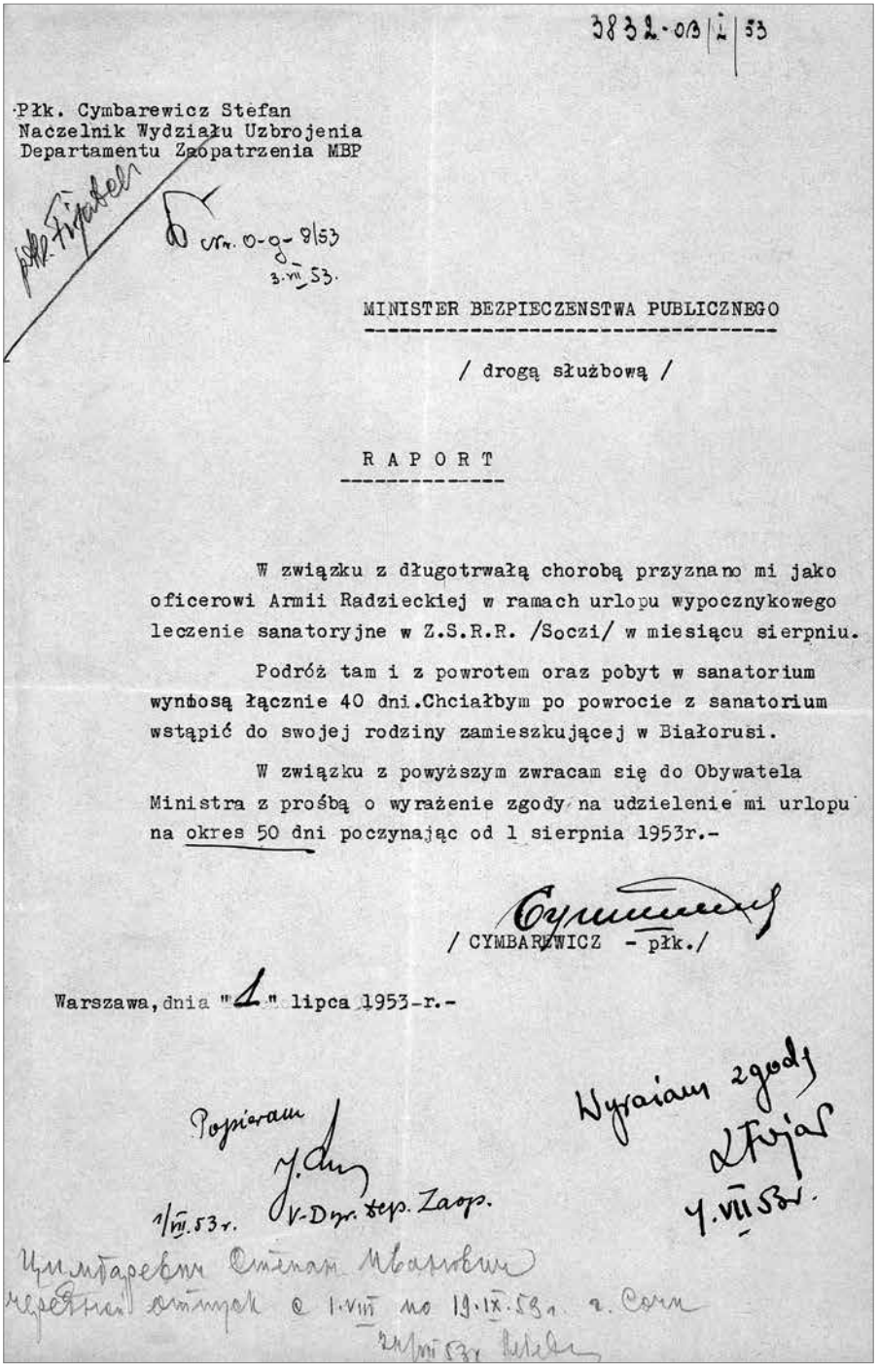

3832-013/I/53

Płk. Cymbarewicz Stefan
Naczelnik Wydziału Uzbrojenia
Departamentu Zaopatrzenia MBP

płk. Tyrakiel

Wn. 0-9-8/53
3.VII.53.

MINISTER BEZPIECZENSTWA PUBLICZNEGO

/ drogą służbową /

R A P O R T

W związku z długotrwałą chorobą przyznano mi jako oficerowi Armii Radzieckiej w ramach urlopu wypocznykowego leczenie sanatoryjne w Z.S.R.R. /Soczi/ w miesiącu sierpniu.

Podróż tam i z powrotem oraz pobyt w sanatorium wynosą łącznie 40 dni. Chciałbym po powrocie z sanatorium wstąpić do swojej rodziny zamieszkującej w Białorusi.

W związku z powyższym zwracam się do Obywatela Ministra z prośbą o wyrażenie zgody na udzielenie mi urlopu na okres 50 dni poczynając od 1 sierpnia 1953r.-

/ CYMBAREWICZ - płk./

Warszawa, dnia "1." lipca 1953-r.-

Popieram
1/VII.53 r. V-Dyr. Dep. Zaop.

Wyrażam zgodę
Tyrakiel
4.VII.53r.

Udzielono Płk. Cymbarewiczowi urlopu wypoczynkowego na okres 50 dni od 1.VIII do 19.IX.53 r. z Soczi
2/VII 53 r.

Źródło: AIPN

Raport Stefana Cymbarewicza do ministra bezpieczeństwa publicznego, 1 lipca 1953 r.

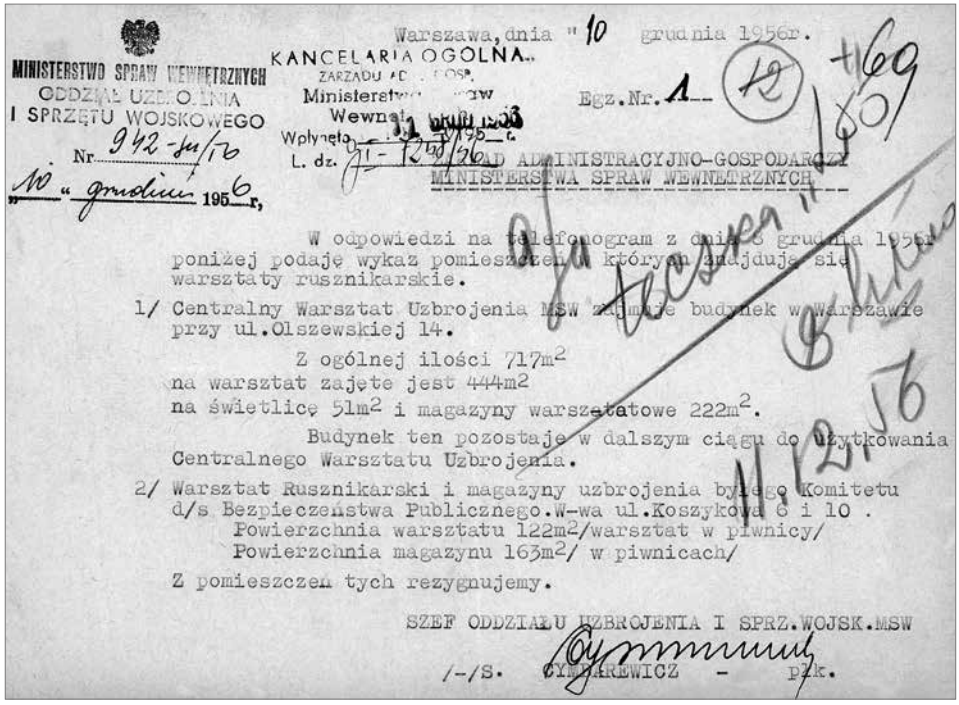

MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH
ODDZIAŁ UZBROJENIA
I SPRZĘTU WOJSKOWEGO
Nr 942-Tjn/56
10 "grudnia" 1956 r.

KANCELARIA OGÓLNA
ZARZĄDU AD[illegible]OSP.
Ministerstwa Spraw Wewnętrznych
Wpłynęło 13 GRUDNIA 1956 r.
L. dz. 71-1299/56

Warszawa, dnia "10 grudnia 1956r.

Egz.Nr. 1

ZARZĄD ADMINISTRACYJNO-GOSPODARCZY
MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH

W odpowiedzi na telefonogram z dnia 8 grudnia 1956r. poniżej podaję wykaz pomieszczeń w których znajdują się warsztaty rusznikarskie.

1/ Centralny Warsztat Uzbrojenia MSW zajmuje budynek w Warszawie przy ul. Olszewskiej 14.

Z ogólnej ilości 717m² na warsztat zajęte jest 444m² na świetlicę 51m² i magazyny warsztatowe 222m².

Budynek ten pozostaje w dalszym ciągu do użytkowania Centralnego Warsztatu Uzbrojenia.

2/ Warsztat Rusznikarski i magazyny uzbrojenia byłego Komitetu d/s Bezpieczeństwa Publicznego. W-wa ul. Koszykowa 6 i 10.
Powierzchnia warsztatu 122m²/warsztat w piwnicy/
Powierzchnia magazynu 163m²/ w piwnicach/

Z pomieszczeń tych rezygnujemy.

SZEF ODDZIAŁU UZBROJENIA I SPRZ. WOJSK. MSW
/-/S. CYMBAREWICZ - płk.

Źródło: AIPN

Dokument zawierający wykaz obiektów wykorzystywanych przez Oddział Uzbrojenia i Sprzętu Wojskowego MSW, 10 grudnia 1956 r.

politycznym, wspierał wprawdzie egzekutywę oddziałowej organizacji partyjnej, ale do żadnej partii nie należał (mimo głoszonej chęci podniesienia własnego poziomu ideologicznego). W ostatnim roku oficer przez wiele miesięcy chorował na zapalenie stawów. Przebywał w szpitalu i sanatorium. Spowodowało to okresowe przygnębienie i zmniejszoną aktywność w pracy.

W związku z reorganizacją Szefostwa Zaopatrzenia MBP i utworzeniem Departamentu Zaopatrzenia MBP z dniem 9 czerwca 1953 r. płk Stanisław Cymbarewicz został naczelnikiem Wydziału Uzbrojenia tej jednostki. Służył tam do 16 maja 1955 r., kiedy to dyrektor Departamentu Kadr MSW zawnioskował o przeniesienie go na stanowisko szefa nowo utworzonego Oddziału Uzbrojenia MSW. Kolejne charakterystyki służbowe z tego okresu przedstawiały go jako fachowca znającego specyfikę podległych mu zagadnień na wszystkich szczeblach resortu. Podkreślano jego poważny stosunek do pracy i poczucie odpowiedzialności. W stosunkach służbowych miał się wykazywać taktem i dbałością o podwładnych. Coraz bardziej udzielał się w życiu politycznym. 20 marca 1956 r. powołano go na stanowisko szefa Oddziału Uzbrojenia MSW, od 1 stycznia 1957 r. był dyrektorem, a od 1 kwietnia – szefem Zarządu Uzbrojenia MSW.

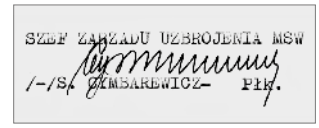

SZEF ZARZĄDU UZBROJENIA MSW
/-/S. CYMBAREWICZ - płk.

Po tym, jak 31 stycznia 1958 r. płk Cymbarewicz wyraził chęć zmiany obywatelstwa radzieckiego na polskie, został skreślony z ewidencji oficerów Armii Radzieckiej. W związku z likwidacją latem 1960 r. Zarządu Uzbrojenia MSW i niemożliwością wykorzystania umiejętności nabytych podczas pełnienia dotychczasowej służby na równorzędnym stanowisku, od 1 czerwca do 24 września oficer pozostawał w dyspozycji MON.

Z dniem 25 września 1960 r. powołano go na stanowisko kierownika Biura Opracowań Dokumentacji Naprawczo-Eksploatacyjnej w Departamencie Uzbrojenia MON. Komórka ta zajmowała się przygotowywaniem projektów technicznych pistoletów, granatników przeciwpancernych i amunicji do dział i moździerzy. Tworzono tam urządzenia do prowadzenia ćwiczeń artyleryjskich na mniejszych poligonach. Nowe stanowisko potwierdziło, że Cymbarewicz mający duże doświadczenie wojskowe potrafił dobrze zorganizować pracę Biura Opracowań i właściwie kierował swoimi

Źródło: AIPN

Stefan Cymbarewicz

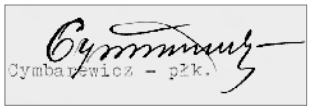

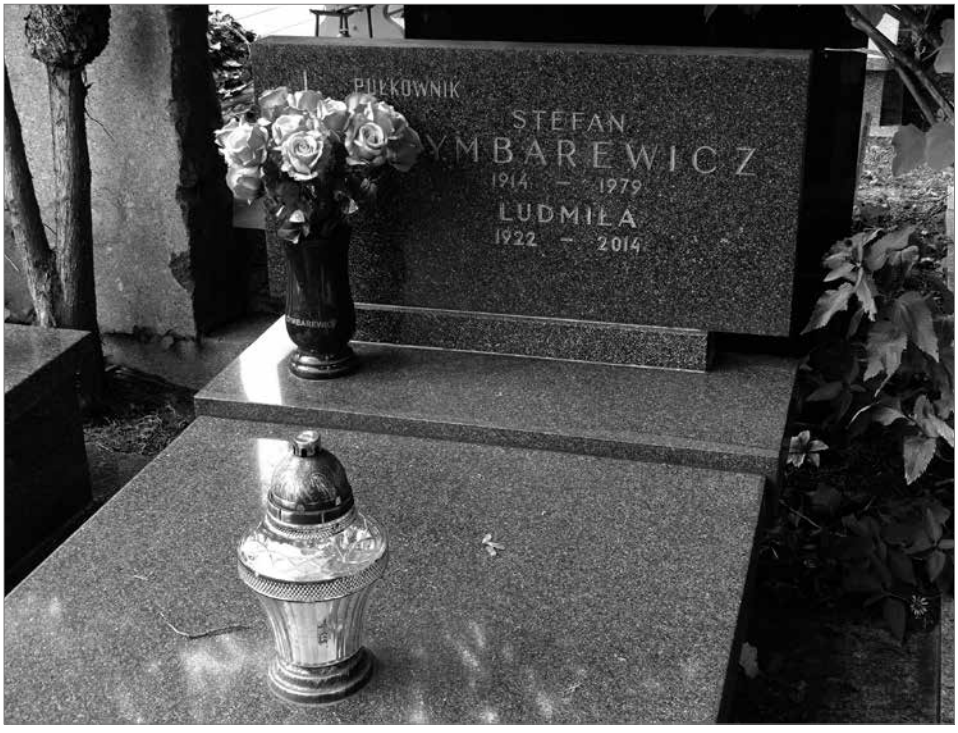

Fot. Witold Bagieński

Grób Stefana Cymbarewicza na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie

pracownikami. Chociaż wykonywanie projektów technicznych było dla niego nowym wyzwaniem, to wrodzona sumienność, pracowitość i dyscyplina spowodowały, że szybko zdobył praktykę i dobrze radził sobie z obowiązkami. Taką opinię wydał mu 31 grudnia 1963 r. zastępca komendanta Centrum Badań Uzbrojenia ds. Naukowo-Badawczych ppłk mgr inż. Jerzy Zborowski.

12 lutego 1962 r. płk. Cymbarewicza powołano na stanowisko szefa Biura Opracowań Dokumentacji Technicznej w Centrum Badań Uzbrojenia. Od 1965 r. pracował na tym samym stanowisku w Wojskowym Instytucie Technicznym Uzbrojenia. 2 sierpnia 1969 r. z powodu osiągnięcia wieku emerytalnego został przeniesiony do rezerwy kadrowej MON. W czasie badań komisja lekarska przyznała mu III grupę inwalidzką. Na emeryturze od 1 grudnia 1972 r. oficer należał do ZBoWiD.

Stefan Cymbarewicz zmarł 6 grudnia 1979 r. w Warszawie i został tam pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Awanse

Podporucznik (1940 r.), porucznik (1941 r.), kapitan (1942 r.), major (1944 r.), podpułkownik (1946 r.), pułkownik (1950 r.).

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1945 r.), Medalem za Odrę, Nysę, Bałtyk (1945 r.), Medalem za Warszawę 1939–1945 (1945 r.), Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1945 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1954 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1954 r.), brązowym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1955 r.), srebrnym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1956 r.), srebrnym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1964 r.), Krzyżem Walecznych (1968 r.), złotym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1968 r.), Odznaką Grunwaldzką (b.d.) oraz sowieckimi: Orderem Czerwonej Gwiazdy (1943 r.), medalem „Za wyzwolenie Warszawy" (1945 r.), medalem „Za zdobycie Berlina" (1945 r.), medalem „30 lat Armii Radzieckiej i Floty" (1948 r.), medalem „Za zasługi bojowe" (1949 r.) i Orderem Czerwonej Gwiazdy (1953 r.).

Znajomość języków obcych

Znał języki białoruski i rosyjski. Posługiwał się także językiem polskim.

Informacje o rodzinie

W marcu 1946 r. zawarł związek małżeński z pochodzącą z Wołynia Ludmiłą, z d. Herc (1922–2014). Żona nie miała zawodu i prowadziła gospodarstwo domowe. Kłopoty zdrowotne obojga małżonków powodowały, że przynajmniej raz w roku wyjeżdżali na czterdziestodniowy urlop do sanatorium wojskowego, zazwyczaj do Soczi. Podczas tych podróży odwiedzali rodzinę Cymbarewicza zamieszkującą w powiecie mohylewskim. Małżeństwo nie doczekało się potomstwa.

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, CK XX/6601, Akta osobowe Stefana Cymbarewicza; AIPN, 0329/12, Akta osobowe funkcjonariusza Stefana Cymbarewicza; AIPN, 2174/2133, Teczka akt personalnych Stefana Cymbarewicza; AUdsKiOR, W-8215, Akta osobowe Stefana Cymbarewicza; *Mała kronika Ludowego Wojska Polskiego 1943–1973*, red. M. Plikus, Warszawa 1975, s. 441–445; E.J. Nalepa, *Oddani partii Lenina i Stalina. Czerwonoarmiści w Wojsku Polskim 1943–1968*, Piotrków Trybunalski 2017, s. 116, 159; *Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej*, red. W. Jurgielewicz, Warszawa 1973, s. 116–117.

Anna Chmielewska-Metka

Czaplicka Felicja

(właśc. Czaplicka Fajga, Czaplicka Fajgla)

1913–?

Źródło: AIPN

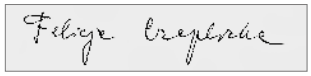

Urodzona 23 marca 1913 r. w Kielcach w drobnomieszczańskiej rodzinie żydowskiej, jako córka Hermana (Henocha) i Marii (Małki) z d. Staszewskiej. Podczas pracy w MBP i w Wojskowym Instytucie Historycznym deklarowała narodowość polską, natomiast we wniosku o wyjazd emigracyjny do Izraela w 1968 r. podała pochodzenie żydowskie. Przy wstępowaniu do UB zadeklarowała bezwyznaniowość. Jej brat Henryk był więźniem Berezy Kartuskiej, natomiast wuj – Bernard Staszewski – od 1934 r. mieszkał w Palestynie. Oprócz tego kilkoro dalszych kuzynów żyło w Szwecji.

W latach 1919–1926 Felicja uczęszczała w Kielcach do szkoły powszechnej, a następnie do Żydowskiego Gimnazjum Żeńskiego Stefanii i Władysława Zimnowodów, w którym w 1930 r. zdała maturę. Choć zajęcia były tam prowadzone w języku polskim, to obejmowały również naukę języka hebrajskiego oraz historii i geografii Palestyny. Po 1918 r. liczba uczennic tego gimnazjum zmalała, ponieważ dzieci pochodzące z rodzin miejscowej inteligencji żydowskiej chętniej posyłano do polskich szkół. Gimnazjum Zimnowodów uchodziło wówczas za kuźnię młodzieży lewicowej. Od października 1931 r. Czaplicka studiowała historię na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Pod kierunkiem prof. Stefana Czarnowskiego napisała pracę pt. „Zagadnienie wychowania żeńskiego w okresie Królestwa Kongresowego (1815–1830)", uzyskując 30 czerwca 1937 r. dyplom magistra. W szkole średniej i podczas studiów udzielała korepetycji. W latach 1937–1939 odbywała bezpłatną praktykę w gimnazjum Janiny Świąteckiej w Warszawie.

W czasie studiów Czaplicka zaangażowała się w działalność polityczną. W 1931 r. wstąpiła do Akademickiego Koła Socjalistycznego „Pochodnia", grupującego studentów żydowskich, a w latach 1931–1932 należała do KZMP dzielnicy Warszawa-Mokotów, pracując m.in. w tzw. technice i grupie propagandowo-agitacyjnej. Według innych źródeł kierowała wówczas techniką KZMP dzielnicy Warszawa-Śródmieście. Od roku 1932 aż do rozwiązania partii w 1938 należała do KPP. Tu również działała w technice i była łącznikiem Sekretariatu. Miała także pracować w wydziałach: Okręgowym Wojskowym (podczas pobytu w Kielcach), Kobiecym

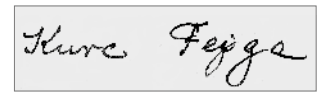

(z jego ramienia w związku wychowawczyń) oraz Propagandy i Agitacji. W KZMP używała pseudonimu „Felka", w KPP zaś „Lewa". W okresie międzywojennym miała być czterokrotnie aresztowana – po raz pierwszy w roku 1932. Jej pobyty w areszcie trwały po kilka dni. W późniejszych dokumentach podawała, że w 1936 r. w Kielcach brała udział w rozmowach z PPS w sprawie utworzenia jednolitego frontu. Jeśli tak było, to odgrywała w nich rolę poślednią, ponieważ w literaturze przedmiotu nie ma o tym wzmianki. Również w 1936 r. miała przez trzy tygodnie przebywać w kieleckim więzieniu.

Po wybuchu II wojny światowej, w październiku 1939 r. Czaplicka wyjechała do Białegostoku, gdzie początkowo pracowała jako kelnerka, a następnie nauczycielka historii w Szkole Średniej nr 3. Równocześnie działała w MOPR. W wydanym przez

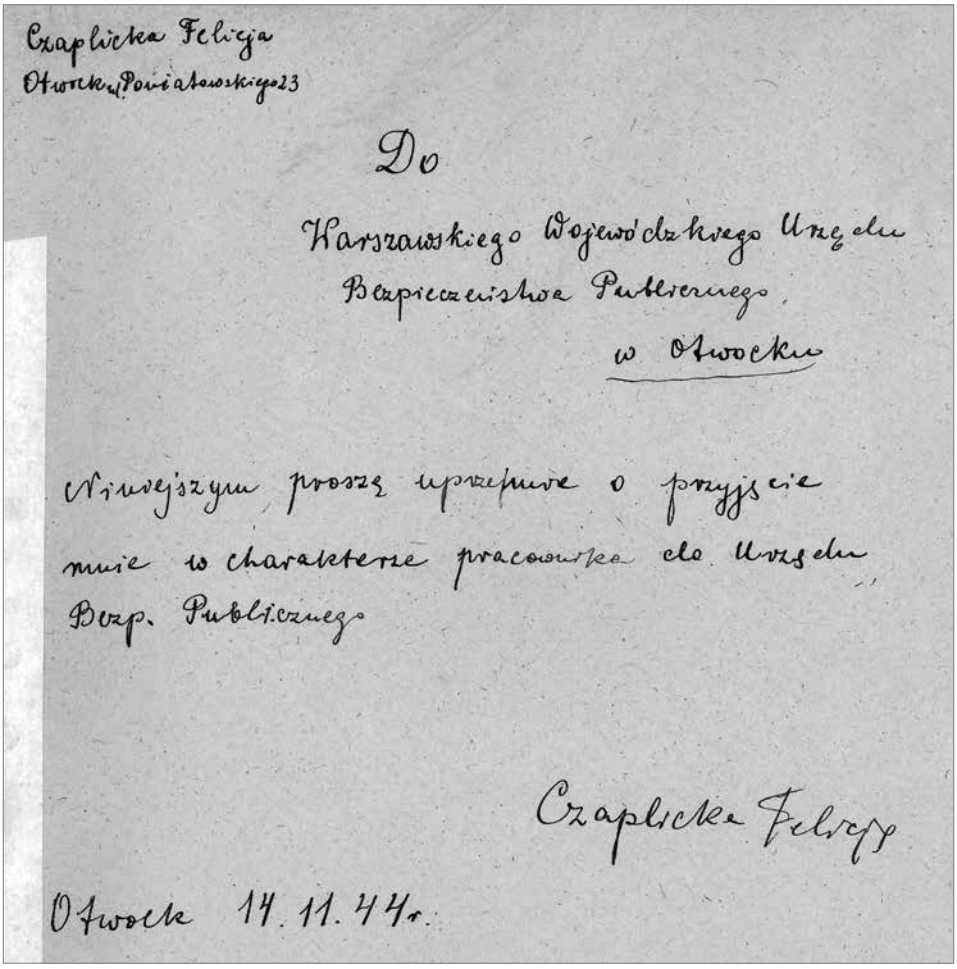

Czaplicka Felicja
Otwock, Powiatowskiego 23

Do
Warszawskiego Wojewódzkiego Urzędu
Bezpieczeństwa Publicznego
w Otwocku

Niniejszym proszę uprzejmie o przyjęcie
mnie w charakterze pracownika do Urzędu
Bezp. Publicznego

Czaplicka Felicja

Otwock 14.11.44 r.

Źródło: AIPN

Podanie Felicji Czaplickiej o przyjęcie do służby w UB, 14 listopada 1944 r.

Źródło: AIPN

Felicja Czaplicka

sowieckie władze paszporcie wpisano paragraf 11, który oznaczał zakaz przebywania w większych miastach i stukilometrowej strefie przygranicznej. W związku z powyższym, w kwietniu 1940 r. została zmuszona do opuszczenia miasta i udała się do Równego.

Do Białegostoku powróciła w październiku 1940 r. Początkowo pozostawała bez pracy, jednak od stycznia 1941 r. zastępowała sekretarkę Jakuba Bermana w Domu Nauczyciela. W marcu tego roku ponownie zaczęła uczyć historii, tym razem w Szkole Średniej nr 1. Ponieważ po rozpoczęciu wojny niemiecko-sowieckiej nie zdążyła ewakuować się dalej na wschód, przeniosła się na wieś w obwodzie smoleńskim. We wrześniu 1941 r. nawiązała kontakty z partyzantką sowiecką „Siłycza". Był to zapewne jeden z oddziałów wchodzących w skład zgrupowania partyzanckiego dowodzonego przez Aleksandra Saburowa. W II Samodzielnej Partyzanckiej Kletniańskiej Brygadzie im. Demjana Korotczenki, która działała w lasach briańskich w obwodzie orłowskim, pełniła funkcje pielęgniarki, żołnierza i tłumacza. W tym okresie prawdopodobnie używała pseudonimów „Natka" i „Tatiana".

W październiku 1943 r. razem z członkami swojego oddziału została wcielona do Armii Czerwonej, gdzie początkowo była kucharką w 202. Pułku Zapasowym. W ankiecie osobowej podała, że właśnie w tym czasie, tj. w marcu 1944 r., wstąpiła do PPR.

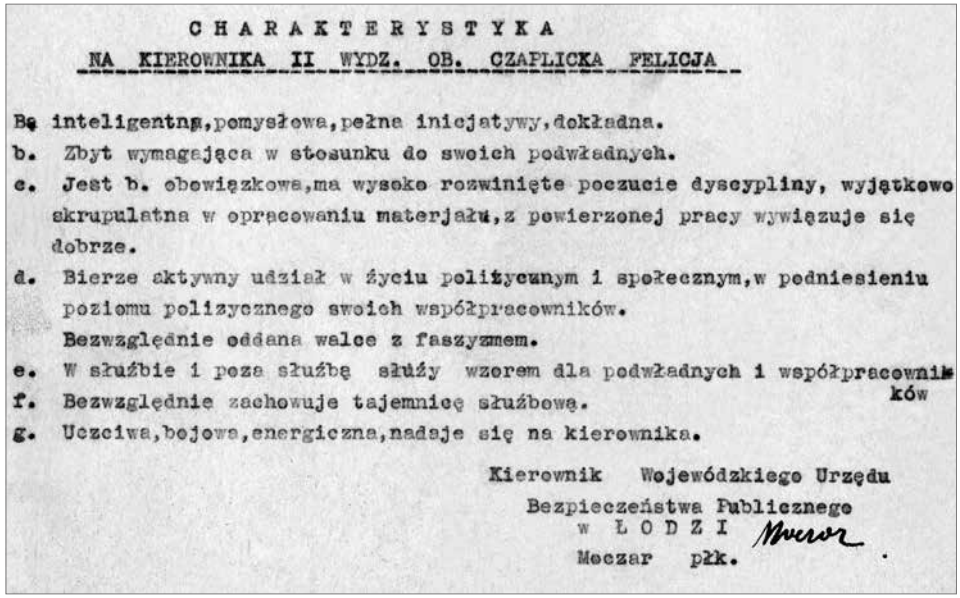

C H A R A K T E R Y S T Y K A

NA KIEROWNIKA II WYDZ. OB. CZAPLICKA FELICJA

Bę inteligentna,pomysłowa,pełna inicjatywy,dokładna.
b. Zbyt wymagająca w stosunku do swoich podwładnych.
c. Jest b. obowiązkowa,ma wysoko rozwinięte poczucie dyscypliny, wyjątkowo skrupulatna w opracowaniu materjału,z powierzonej pracy wywiązuje się dobrze.
d. Bierze aktywny udział w życiu politycznym i społecznym,w podniesieniu poziomu politycznego swoich współpracowników.
Bezwzględnie oddana walce z faszyzmem.
e. W służbie i poza służbą służy wzorem dla podwładnych i współpracowników
f. Bezwzględnie zachowuje tajemnicę służbową.
g. Uczciwa,bojowa,energiczna,nadaje się na kierownika.

Kierownik Wojewódzkiego Urzędu
Bezpieczeństwa Publicznego
w ŁODZI
Meczar płk.

Źródło: AIPN

Charakterystyka Felicji Czaplickiej

W lipcu 1944 r. została skierowana do Wydziału Wojskowego ZPP w Moskwie, a następnie wysłano ją jako nauczycielkę języka polskiego do I AWP. W listopadzie 1944 r., pełniąc służbę w tym charakterze przy sztabie jednego z pułków 4. Dywizji Przeciwlotniczej, znalazła się w Otwocku. Warto dodać, że zarówno w trakcie działalności w okresie międzywojennym, jak i podczas wojny poznała wiele osób, które odegrały później istotną rolę we władzach Polski Ludowej – m.in. Zenona Nowaka (w latach trzydziestych przez jakiś czas była jego łączniczką) i Rachelę Ochabową.

Źródło: AIPN

Felicja Czaplicka

15 listopada 1944 r. Czaplicka rozpoczęła pracę w warszawskim WUBP z siedzibą w Otwocku. Na przebieg jej służby niewątpliwie wpływ miało to, że była żoną Józefa Czaplickiego – jednej z ważniejszych postaci w resorcie w momencie tworzenia organów bezpieczeństwa. Podczas pracy w WUBP w Warszawie była kierownikiem Sekcji VIII (Ewidencji), jednak najprawdopodobniej pełniła również funkcję sekretarki szefa tego urzędu. Nie jest jasne, jak długo przebywała w Otwocku. Zachował się niedatowany szyfrogram nakazujący jej pilne odkomenderowanie do Lublina. 18 marca 1945 r. została kierownikiem Wydziału II (ewidencji, daktyloskopii) WUBP w Łodzi, a w maju tego samego roku mianowano ją podporucznikiem.

Latem 1945 r. Felicja Czaplicka trafiła do MBP. Okoliczności związane z jej zatrudnieniem w centrali resortu są dość niejasne, a zachowana dokumentacja nie odzwierciedla stanu faktycznego. Jej przeniesienie było bezpośrednio związane z zatrudnieniem z dniem 27 lipca 1945 r. jej męża Józefa Czaplickiego, dotychczas p.o. szefa WUBP w Łodzi, na stanowisku zastępcy dyrektora Departamentu I MBP. Zaistniała zatem konieczność znalezienia miejsca pracy dla jego żony, choć trzy kolejne rozkazy personalne wskazują, że nie wiedziano – bądź toczono spory – czym powinna się zająć. Na podstawie rozkazu personalnego nr 232 z 10 września 1945 r. powołano ją z dniem 28 lipca tego roku na stanowisko zastępcy kierownika Wydziału I (Ewidencji i Archiwum) Departamentu II MBP, przy czym na mocy tego samego rozkazu udzielono jej „urlopu zdrowotnego […] z zaliczeniem urlopu zwykłego" od 1 sierpnia do 15 września 1945 r. (AIPN, 0990/4, k. 21). Zapewne stanowiło to potwierdzenie wcześniejszej decyzji ustnej. W rzeczywistości Czaplicka nie podjęła powierzonych jej wówczas zadań.

Źródło: AIPN

Felicja Czaplicka

Z nieznanych bliżej przyczyn – którymi mogły być jej niechęć do dyrektora Departamentu II Jana Śnigira bądź kierownika Wydziału Personalnego Mikołaja Orechwy – 8 października 1945 r. dokonano zmiany

Źródło: AIPN

Felicja Czaplicka

wcześniejszego rozkazu personalnego. W nowym rozkazie Czaplicka, „kierownik Wydziału II WUBP w Łodzi, z dniem 28 lipca 1945 r. została przeniesiona na stanowisko starszego referenta Sekcji IV (Ewidencji i Statystyki) Wydziału Personalnego MBP" (AIPN, 0990/4, k. 90). Tym samym poprzedni rozkaz uznano za niebyły. Na tym jednak sprawa się nie skończyła i zgodnie z rozkazem personalnym z 24 października tego samego roku dokonano kolejnej – podwójnej – korekty wcześniejszego rozkazu. Z dniem 1 października, a więc po raz kolejny z datą wsteczną, Czaplicką przeniesiono do Sekcji Szkoleniowej Wydziału Personalnego MBP, co oznaczało zmianę zakresu jej obowiązków. Jednocześnie, inaczej niż dwa tygodnie wcześniej, określono stanowisko, z którego

30. 6. 51.

C h a r a k t e r y s t y k a

Dot. Tow. CZAPLICKIEJ Felicji

Tow. Czaplicka Felicja, córka Hermana z domu Czaplicka urodzona 23.III.1913 r. w Kielcach, poch. drobnomieszczańskiego, ojciec jej był komisjonerem.

Tow. Czaplicka posiada wykształcenie wyższe, dyplom magistra filozofii w zakresie historii Uniwersytetu Warszawskiego. Z zawodu nauczycielka.

Od 1931r. jest czł.KZMP, następnie w 1932r. przechodzi na czł. KPP.

W czasie okupacji od 1939-42 przebywa na terenie Białostocczyzny - pracuje w charakterze nauczycielki w szkole podstawowej, bierze czynny udział w pracach MOPR-u. Od 1942 r. bierze udział w akcjach radzieckiego oddziału partyzanckiego.

Po wyzwoleniu od 1945-47 pracuje w aparacie Bezpieczeństwa Publicznego w W-wie, 1947-49 przebywa na bezpłatnym urlopie (na własne żądanie).

Do Centralnej Szkoły Zw.Zaw. na stanowisko asystenta zaangażowana od dnia 1.XI.195or.

Jako wykładowca jest ona siłą dobrą, lecz ustosunkowanie się jej i podejście do słuchaczy jest niewłaściwe i demobilizujące. Słuchaczom-robotnikom z zakładów pracy wytyka niski poziom intelektualny, używa wyrażeń "tumany, darmo chleb jecie" i tp.

Sprawy niewłaściwego stosunku tow. Czaplickiej do słuchaczy jak też do reszty personelu pedagogicznego były kilkakrotnie omawiane przez Tow. Kratko - Sekretarza CRZZ na naradach pedagogicznych szkoły.-

C. R. Z. Z
z-ca Kier. Wydz. Kadr. Zw.

Źródło: AIPN

Charakterystyka Felicji Czaplickiej, 30 czerwca 1951 r.

odchodziła; tym razem był to „z-ca kierownika Wydziału I" Departamentu II (AIPN, 0990/4, k. 130). Można dodać, iż w świadomości funkcjonariuszy epizod pracy Czaplickiej na stanowisku zastępcy kierownika Wydziału I Departamentu II MBP został szybko zapomniany. Nie wspomniano o nim chociażby w charakterystyce funkcjonariuszki z 2 kwietnia 1946 r., wymieniając jej dotychczasowe funkcje.

Źródło: AIPN

Felicja Czaplicka

16 marca 1946 r. Felicja Czaplicka została kierownikiem Sekcji I Wydziału Szkolenia w Zarządzie Personalnym MBP, przemianowanym 6 kwietnia 1946 r. na Biuro Personalne MBP. W pozytywnej na ogół opinii dotyczącej jej pracy znalazła się również uwaga dyrektora Biura Personalnego Mikołaja Orechwy, iż „brakuje jej potrzebnego taktu, a często i skromności" (AIPN, 0193/2829, k. III/10v). W Kole PPR przy pionie personalnym funkcjonariuszka znalazła się w grupie prelegentów, wygłaszając m.in. referat o stalinowskiej konstytucji. Została również agitatorem przed referendum ludowym z 30 czerwca 1946 r. W 1946 r. zarejestrowała się w Centralnym Komitecie Żydów Polskich.

Od sierpnia 1947 r., w związku z urodzeniem dziecka, Felicja Czaplicka przestała pracować zawodowo, korzystając z urlopów, w tym także bezpłatnych. Zapewne w związku z tą absencją, z dniem 1 listopada 1947 r. została przeniesiona do dyspozycji dyrektora Biura Personalnego MBP. Już w grudniu 1946 r. złożyła pierwszy raport o zwolnienie ze służby, motywując to chęcią pracy w wyuczonym zawodzie nauczycielki. Po kolejnych prośbach, ostatecznie 1 listopada 1950 r. została zwolniona z resortu, choć zaliczono ją do rezerwy kadrowej. Pobyty na długotrwałych urlopach najwyraźniej nie przeszkadzały w nadawaniu jej kolejnych awansów oficerskich. W grudniu 1950 r. – a więc już po zwolnieniu z resortu – została kapitanem.

W listopadzie 1949 r. w ramach kontroli kadr partyjnych Czaplicka wypełniła ankietę, na której pół roku później pracownik centralnego aparatu partyjnego dopisał, iż zastrzeżeń politycznych funkcjonariuszka nie budzi i udziela się w życiu partyjnym. Faktycznie była zastępcą sekretarza terenowego przy Dzielnicy Warszawa-Ujazdów (MBP).

Po odejściu z resortu, w latach 1950–1953 Felicja Czaplicka została zatrudniona w Centralnej Szkole Działaczy Związkowych i Inspektorów Pracy w Warszawie – początkowo jako asystent, następnie wykładowca. Najprawdopodobniej w 1951 r. podjęła starania o przyjęcie jej do nowo powstałego Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych. W jej teczce osobowej w KC PZPR zachował się niedatowany i niepodpisany dokument, w którym anonimowa komisja zamieściła następującą uwagę: „Niedostatecznie przygotowana do studiów na IKKN. Bardzo słaba kandydatura" (AAN, ASP, 35/12, b.p.). Trudno sobie wyobrazić, by magister Uniwersytetu Warszawskiego z 1937 r. odstawał

poziomem od ówczesnych kandydatów do IKKN. Nie wiadomo jednak, jaka była rzeczywista przyczyna wydania dyskwalifikującej opinii.

Stosunek Czaplickiej do słuchaczy, którym wprost zarzucała niski poziom kultury osobistej, był krytycznie omawiany podczas rad pedagogicznych. W rezultacie odeszła ze szkoły i w drugiej połowie 1953 r. podjęła starania o ponowne zatrudnienie w MBP. Nie została jednak przyjęta, a formalna przyczyna odmowy (wysokie stanowisko męża) wydaje się nie do końca prawdziwa. Wobec powyższego od października 1953 r. Czaplicka podjęła pracę w Instytucie Nauk Społecznych przy KC PZPR, przemianowanym

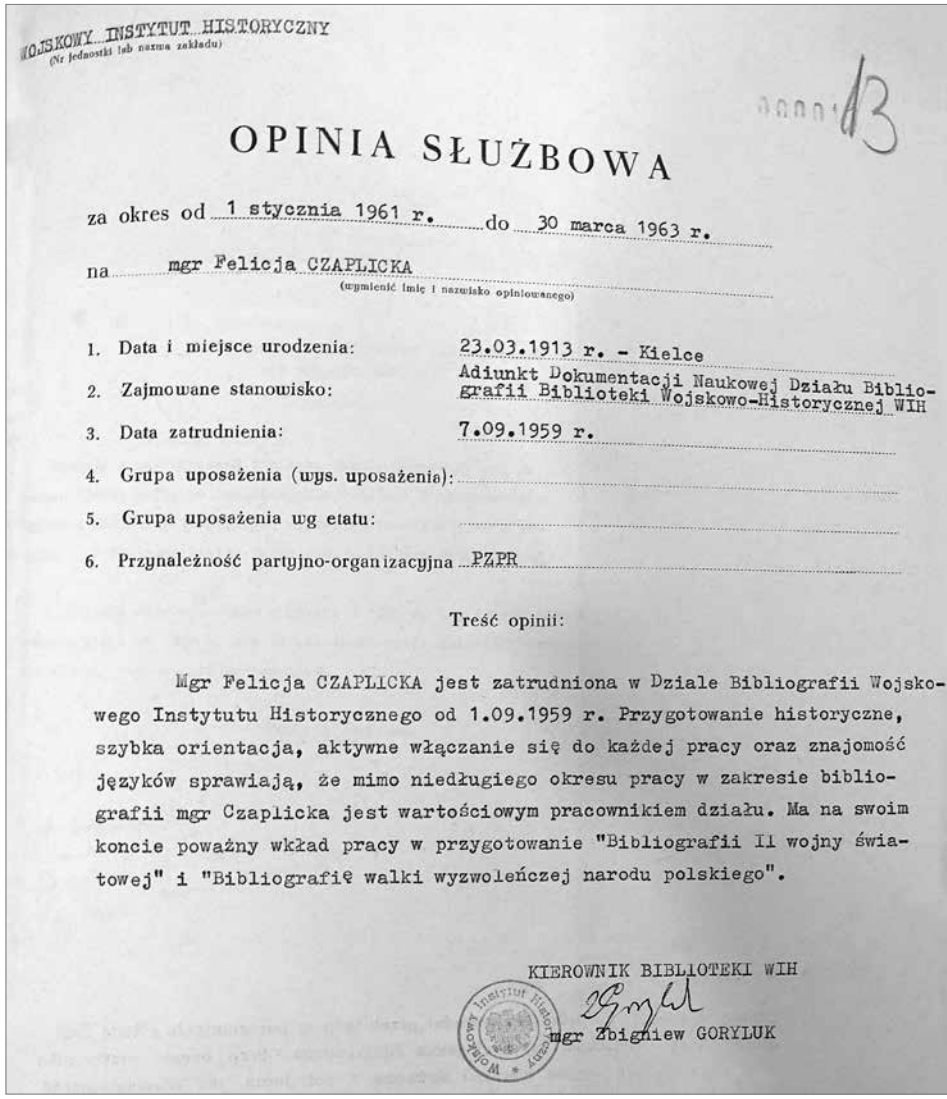

WOJSKOWY INSTYTUT HISTORYCZNY
(Nr jednostki lub nazwa zakładu)

0000/13

OPINIA SŁUŻBOWA

za okres od 1 stycznia 1961 r. do 30 marca 1963 r.

na mgr Felicja CZAPLICKA
(wymienić imię i nazwisko opiniowanego)

1. Data i miejsce urodzenia: 23.03.1913 r. - Kielce
2. Zajmowane stanowisko: Adiunkt Dokumentacji Naukowej Działu Bibliografii Biblioteki Wojskowo-Historycznej WIH
3. Data zatrudnienia: 7.09.1959 r.
4. Grupa uposażenia (wys. uposażenia):
5. Grupa uposażenia wg etatu:
6. Przynależność partyjno-organizacyjna PZPR

Treść opinii:

Mgr Felicja CZAPLICKA jest zatrudniona w Dziale Bibliografii Wojskowego Instytutu Historycznego od 1.09.1959 r. Przygotowanie historyczne, szybka orientacja, aktywne włączanie się do każdej pracy oraz znajomość języków sprawiają, że mimo niedługiego okresu pracy w zakresie bibliografii mgr Czaplicka jest wartościowym pracownikiem działu. Ma na swoim koncie poważny wkład pracy w przygotowanie "Bibliografii II wojny światowej" i "Bibliografię walki wyzwoleńczej narodu polskiego".

KIEROWNIK BIBLIOTEKI WIH
mgr Zbigniew GORYLUK

Źródło: AAN

Opinia służbowa Felicji Czaplickiej, 30 marca 1963 r.

później na Wyższą Szkołę Nauk Społecznych. Została tam zatrudniona kolejno jako sekretarz naukowy Katedry Historii Powszechnej oraz kierownik Gabinetu Naukowego. Od 7 września 1959 do 12 września 1968 r. pracowała w Zakładzie Bibliografii i Informacji Naukowej Wojskowego Instytutu Historycznego na stanowiskach starszego asystenta i adiunkta. Była współautorką kilku bibliografii literatury dotyczącej działalności LWP w latach 1943–1948, publikowanych m.in. w „Wojskowym Przeglądzie Historycznym".

W grudniu 1968 r. wyjechała na stałe do Izraela, a jej dalsze losy nie są znane. W 1973 r. została umieszczona w indeksie osób niepożądanych w PRL, w 1984 r. zaś została z niego wykreślona.

Awanse

Podporucznik (1945 r.), porucznik (1946 r.), kapitan (1950 r.).

Odznaczona

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (b.d.), Krzyżem Partyzanckim (b.d.), Odznaką Grunwaldzką (b.d.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (b.d.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1959 r.), brązowym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1967 r.) oraz sowieckim medalem „Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945" (b.d.).

Znajomość języków obcych

Deklarowała znajomość języków rosyjskiego i niemieckiego, podczas pracy w WIH również angielskiego. W dokumentach z okresu pracy w MBP zwraca uwagę pominięcie znajomości języka hebrajskiego.

Informacja o rodzinie

W 1934 r. wyszła za mąż za Izydora Kurca. Mąż, który przyjął jej nazwisko i jest znany jako Józef Czaplicki (1911–1985), był wysokim rangą funkcjonariuszem aparatu bezpieczeństwa. Czapliccy mieli trzy córki, które emigrowały z PRL pod koniec lat sześćdziesiątych. W 1961 r. małżeństwo rozstało się.

Źródła i literatura

AAN, Archiwum Szkół Partyjnych w Akademii Nauk Społecznych, 35/12, Akta osobowe Felicji Czaplickiej; AAN, Archiwum Szkół Partyjnych w Akademii Nauk Społecznych, 109/37, Akta osobowe Felicji Czaplickiej; AAN, Zbiór Akt Działaczy Ruchu Robotniczego, t. 1055, Akta Felicji Czaplickiej; AIPN, 0193/2829, Akta osobowe funkcjonariusza Felicji Czaplickiej; AIPN, 230/845, Akta administracyjne Felicji Czaplickiej; AIPN, 1268/20750, Akta osobowe cudzoziemca Felicji Czaplickiej; AIPN, 1268/28487, Akta osobowe cudzoziemca Krystyny Chaplin-Niedziółki; AIPN, 1268/28749, Akta osobowe cudzoziemca Barbary Czaplickiej; AIPN, 1368/2218, Akta osobowe cudzoziemca Henryki Lechtman-Zubaczek; AIPN, 2602/6145, Teczka akt osobowych pracownika cywilnego administracji

wojskowej Krystyny Czaplickiej; AIPN, 0990/4, Rozkazy personalne MBP za rok 1945; AIPN, 1572/3744, Koło PPR przy Biurze Personalnym. Działalność, protokoły z lat 1945–1948; AUW, Komisja Egzaminów Magisterskich, t. 5166; AUW, RP 38.119, Akta Felicji Czaplickiej; AWBH, Wojskowy Instytut Historyczny, 1425/97/10, Teczka akt osobowych pracownika cywilnego Felicji Czaplickiej; AŻIH, CKŻP, Wojewódzki Komitet Żydowski w Warszawie, 303/V/425/C3815, Karta rejestracyjna Felicji Czaplickiej; J. Żelazko, *Kadra kierownicza Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi w latach 1945–1956* [w:] *„Zwyczajny resort". Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2005, s. 168.

Antoni Zieliński

Czełmadinow Nikita

1899–?

Źródło: AIPN

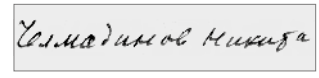

Urodził się 16 kwietnia 1899 r. w miejscowości Karsajewka, powiat poimski, w obwodzie penzeńskim, na terenie Rosji. Rodzice – Iosif Fiedorowicz i Agrafena Afanasiewna – byli Mordwinami od urodzenia mieszkającymi w Karsajewce, w której prowadzili małe gospodarstwo rolne oraz dorywczo pracowali w okolicznych posiadłościach ziemskich. Od 1928 r. byli zatrudnieni w kołchozie „Bolszewik" w rodzinnej miejscowości. Iosif Czełmadinow zmarł w roku 1938, data zgonu Agrafeny nie jest znana. Nikita miał dwoje rodzeństwa – brata Anatolija i siostrę Praskowię.

Podobnie jak w przypadku wielu innych sowieckich oficerów skierowanych do służby w MBP, informacje o życiu i służbie Czełmadinowa zawarte w jego aktach osobowych są lakoniczne. Wiadomo, że w młodości pomagał rodzicom w pracach gospodarskich, ale brakuje dokładnych danych na temat wykształcenia. Z dokumentów wynika, że w czerwcu 1918 r. wstąpił do WKP(b). Od kwietnia 1919 r. służył w Armii Czerwonej i jako pracownik społeczny Oddziału Rekonwalescentów Frontu Południowo-Wschodniego brał udział w działaniach wojennych przeciwko Frontowi Zachodniemu białej Armii Rosyjskiej.

Kiedy wojna domowa dobiegła końca, Czełmadinow zaczął uczęszczać na kurs pracowników społecznych Akademii Wojskowo-Politycznej im. Lenina w Leningradzie. Po jego ukończeniu w 1926 r. objął stanowisko instruktora, a następnie starszego instruktora prac społecznych 31. Dywizji Budowlanej oraz 1. Turkiestańskiej Dywizji Budowlanej Armii Czerwonej. W 1931 r. został pracownikiem społecznym 1. Pułku Górsko-Budowlanego. Od 1933 r. zajmował stanowisko naczelnika sektora Środkowoazjatyckiego Okręgu Wojskowego. Następnie, od 1935 r. pełnił funkcję starszego inspektora działu finansowego Środkowoazjatyckiego Okręgu Wojskowego. W latach 1937–1942 był z kolei naczelnikiem dowództwa Wojentorgu, czyli sieci zaopatrzenia wojskowego w Taszkiencie.

W czasie II wojny światowej Czełmadinow służył na 2. Froncie Ukraińskim i w grudniu 1942 r. otrzymał stopień pułkownika służby intendenckiej. W styczniu 1943 r. został rezerwistą Środkowoazjatyckiego Okręgu Wojskowego, a w kwietniu tr. oddelegowano go do Głównego Okręgowego Zarządu Intendenckiego Armii Czerwonej. Od maja do lipca 1943 r. pełnił funkcję intendenta obozu w Tambowskim Szkoleniowym Obozie Artyleryjskim, po czym do maja 1944 r. był zastępcą komendanta Briańskiego

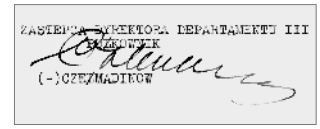

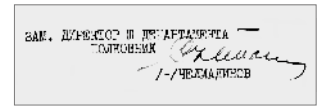

Obozu Szkoleniowego. W maju 1944 r. mianowano go naczelnikiem zaopatrzenia intendenckiego oraz pomocnikiem komendanta obozu ds. zaopatrzenia.

Nikita Czełmadinow został skierowany do służby w tworzącym się ludowym Wojsku Polskim 19 sierpnia 1944 r. Początkowo zajmował stanowiska naczelnika Oddziału Dostaw Obowiązkowych Zarządu Intendentury Frontu oraz szefa Wydziału Zakupów i Przeróbek Intendentury Frontu. W lutym 1945 r. szef Intendentury Frontu płk J. Czwilow ocenił, że oficer nie spełniał wymogów stawianych naczelnikowi ds. dostaw obowiązkowych. W jego charakterystyce odnotowano, że „pracuje bez inicjatywy, nie stawiając wymogów wobec swoich podwładnych, wskutek czego rozpuścił swój aparat, co zmusiło do ingerencji naczelnika Tyłu Wojsk Polskich generała lejtnanta [Iwana] Łoginowa […]. Brak kontroli ze strony tow. Czełmadinowa nad pełnomocnikami wojewodów i gmin doprowadził do mydlenia oczu i braku wiedzy, ile realnie przygotowanego ziarna znajduje się w gminach, w Zamościu co innego ewidencjonowane jest w księgach, a kiedy pojechali odebrać – okazało się, że brak. W wyniku niewiedzy o sytuacji w gminach, słabego charakteru, pracy bez inicjatywy, słabych wymagań wobec podwładnych, nie pracuje nad tworzeniem swojego aparatu, nie zajmuje się doborem do aparatu kadry oficerskiej do dostaw obowiązkowych, w rezultacie czego dalej tow. Czełmadinow nie może pełnić funkcji naczelnika Oddziału Dostaw Obowiązkowych" (AIPN, 0193/212, k. 20).

Źródło: AIPN

Nikita Czełmadinow

23 kwietnia 1945 r. oficer został oddelegowany do służby w MBP. Na mocy rozkazu personalnego z 12 maja tr. powierzono mu stanowisko intendenta Departamentu III MBP, czyli Departamentu Zaopatrzenia. Od tej pory, wraz ze swoim przełożonym płk. Aleksandrem Nikolenką, odpowiadał za kwestie związane z aprowizacją funkcjonariuszy zatrudnionych w UB, MO i KBW. Jego rola była jednak ważniejsza, niż mogłoby to wynikać z zajmowanego stanowiska, ponieważ co najmniej od grudnia 1945 r. pełnił nieoficjalnie obowiązki zastępcy dyrektora Departamentu III MBP. 26 marca 1946 r. jednostka, w której służył, została przemianowana na Zarząd Gospodarczy MBP, a już 6 kwietnia 1946 r. na Szefostwo Zaopatrzenia MBP. Zmiany te nie miały wpływu na zakres obowiązków płk. Czełmadinowa, który w 1946 lub 1947 r. został formalnie zatwierdzony na stanowisku zastępcy szefa swojej jednostki. W niektórych publikacjach podawana jest informacja, że jego awans nastąpił 21 lutego 1947 r., ale nie udało się odnaleźć rozkazu personalnego, który by to potwierdzał.

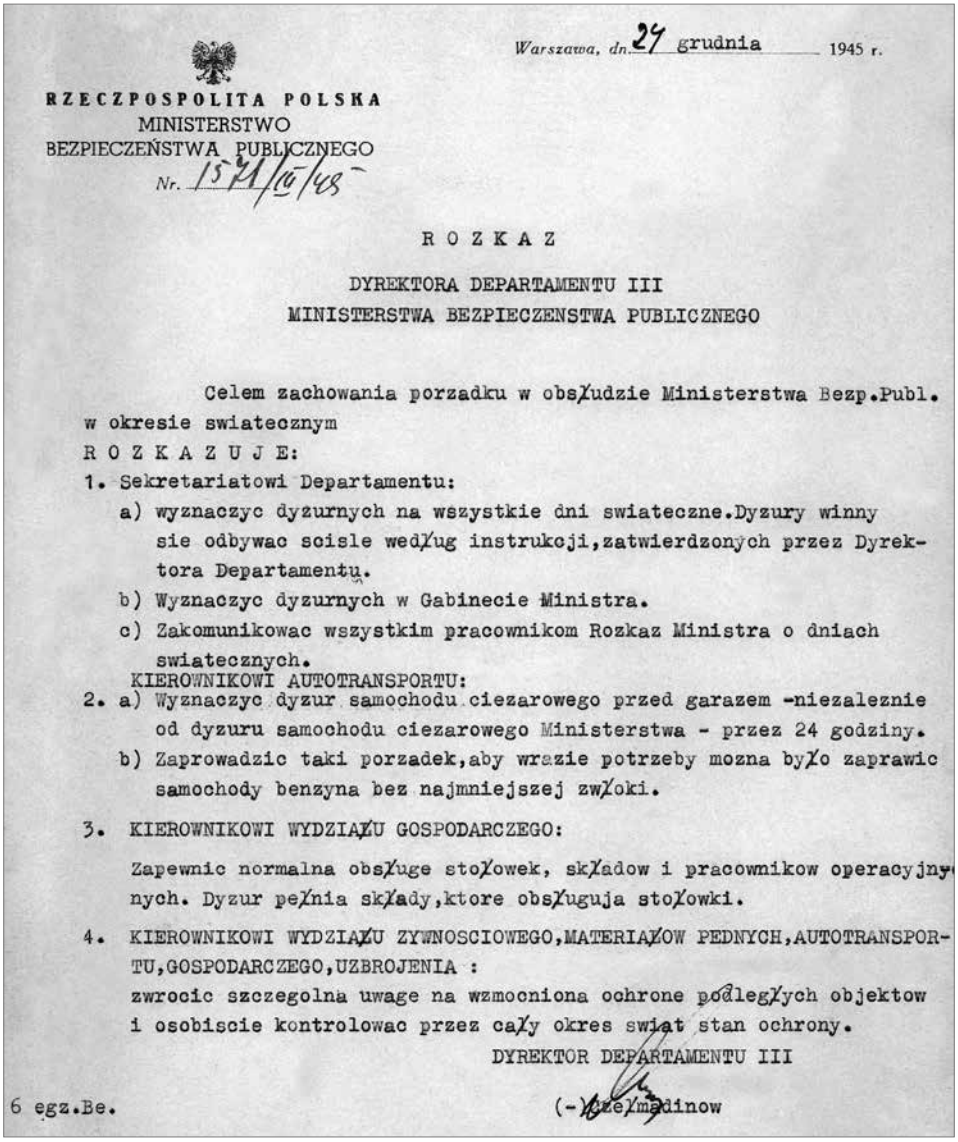

Warszawa, dn. 24 grudnia 1945 r.

RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO
BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
Nr. 1521/16/45

ROZKAZ

DYREKTORA DEPARTAMENTU III
MINISTERSTWA BEZPIECZENSTWA PUBLICZNEGO

Celem zachowania porzadku w obsłudzie Ministerstwa Bezp.Publ. w okresie swiatecznym
ROZKAZUJE:
1. Sekretariatowi Departamentu:
   a) wyznaczyc dyzurnych na wszystkie dni swiateczne.Dyzury winny sie odbywac scisle według instrukcji,zatwierdzonych przez Dyrektora Departamentu.
   b) Wyznaczyc dyzurnych w Gabinecie Ministra.
   c) Zakomunikowac wszystkim pracownikom Rozkaz Ministra o dniach swiatecznych.

KIEROWNIKOWI AUTOTRANSPORTU:
2. a) Wyznaczyc dyzur samochodu ciezarowego przed garazem -niezaleznie od dyzuru samochodu ciezarowego Ministerstwa - przez 24 godziny.
   b) Zaprowadzic taki porzadek,aby wrazie potrzeby mozna było zaprawic samochody benzyna bez najmniejszej zwłoki.

3. KIEROWNIKOWI WYDZIAŁU GOSPODARCZEGO:
   Zapewnic normalna obsługe stołowek, składow i pracownikow operacyjnych. Dyzur pełnia składy,ktore obsługuja stołowki.

4. KIEROWNIKOWI WYDZIAŁU ZYWNOSCIOWEGO,MATERIAŁOW PEDNYCH,AUTOTRANSPORTU,GOSPODARCZEGO,UZBROJENIA :
   zwrocic szczegolna uwage na wzmocniona ochrone podległych objektow i osobiscie kontrolowac przez cały okres swiat stan ochrony.

DYREKTOR DEPARTAMENTU III
(-) Czełmadinow

6 egz.Be.

Źródło: AIPN

Rozkaz w sprawie funkcjonowania Departamentu Zaopatrzenia MBP w okresie świąt Bożego Narodzenia, wydany przez Nikitę Czełmadinowa, 24 grudnia 1945 r.

W opiniach służbowych z tego okresu oficer był oceniany pozytywnie. Na przykład w charakterystyce sporządzonej przez kierującego Szefostwem Zaopatrzenia MBP płk. Apolinarego Mineckiego przedstawiono go w samych superlatywach, podkreślając, że dobrze opanował zakres swojej pracy, był odpowiedzialny i zdyscyplinowany, przejawiał inicjatywę, szybko podejmował decyzje, a do tego miał właściwy stosunek do podwładnych. Przełożony zwrócił również uwagę na dość wysoki poziom intelektualny

oficera. Podobne spostrzeżenia pojawiły się w opinii płk. Aleksandra Nikolenki. Kiedy latem 1947 r. zapadła decyzja o odkomenderowaniu płk. Czełmadinowa do Związku Sowieckiego, 8 lipca został on zwolniony ze stanowiska i wkrótce powrócił do swojej ojczyzny. Jego dalsze losy i data zgonu nie są znane.

Awanse

Pułkownik (1942 r.).

Odznaczony

Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1945 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1947 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (b.d.), Orderem Krzyża Grunwaldu III klasy (b.d.), Złotym Krzyżem Zasługi (b.d.), Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (b.d.) oraz sowieckimi: Orderem Czerwonego Sztandaru (1944 r.), Orderem Lenina (1945 r.), medalem „Za wyzwolenie Warszawy" (1945 r.), medalem „Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945" (1945 r.), Orderem Czerwonego Sztandaru (1949 r.), Orderem Czerwonej Gwiazdy (b.d.), Medalem 20-lecia Armii Czerwonej (b.d.), Orderem Czerwonego Sztandaru Pracy Tadżykistanu (b.d.).

Znajomość języków obcych

Znał biegle język rosyjski, natomiast nie posługiwał się językiem polskim.

Informacje o rodzinie

W 1926 r. poślubił Bellę Abramowną z d. Pocztalec (ur. 1899 r.). Małżeństwo miało dwóch synów. Żona Nikity Czełmadinowa pracowała jako pielęgniarka w szpitalu w Taszkiencie.

Źródła i literatura

AIPN, 0193/212, Akta osobowe funkcjonariusza Nikity Czełmadinowa; AIPN, 1572/1204, Rozkazy dyrektora Departamentu III MBP z lat 1945–1946; AIPN, 1572/2578, Rozkazy ministra bezpieczeństwa publicznego za rok 1946, k. 26, 28; AIPN, 1572/2641, Etaty Zarządu Gospodarczego i Szefostwa Zaopatrzenia MBP; *Czełmadinow Nikita Josifowicz*, https://centrasia.org/person2.php?st=1590403091 (dostęp 25 III 2021 r.).

Witold Bagieński, Kamila Churska-Wołoszczak

Czubak Włodzimierz Mirosław

1917–1990

Źródło: AIPN

Urodził się 21 kwietnia 1917 r. we wsi Podfilipie (pow. borszczowski, woj. tarnopolskie) w rodzinie Teodora (ur. 1888 r.) i Aleksandry z d. Kaliszewskiej (ur. 1895 r.). Jego ojciec był narodowości polskiej, natomiast matka ukraińskiej. Według oświadczenia syna oboje byli wyznania rzymskokatolickiego. Teodor Czubak był nauczycielem w wiejskiej szkole, a po wojnie pracował w tym samym charakterze w Tarnopolu. Aleksandra Czubak nie pracowała zawodowo i poświęciła się prowadzeniu domu i wychowywaniu trójki dzieci. Włodzimierz miał młodszego brata Jana (ur. 1919 r.), który w czasie wojny był robotnikiem, a po 1945 r. został inżynierem i pracował w lokalnym urzędzie zajmującym się sprawami budowlanymi. Jego siostra Oresta, po mężu Fedun (1923 r.), po wojnie pracowała w szkolnictwie jako księgowa. Podobnie jak rodzice, oboje mieszkali w Tarnopolu, leżącym na terenie Ukraińskiej SRS.

Po ukończeniu czterech klas szkoły powszechnej w Podfilipiu Włodzimierz Czubak uczył się w gimnazjum w Stanisławowie, a następnie przeniósł się do Państwowego Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego nr 3 w Tarnopolu. W 1936 r. zdał egzamin dojrzałości, ale przez następny rok nie podjął dalszej nauki i zajmował się dorywczo udzielaniem korepetycji. Jesienią 1937 r. został przyjęty do Akademii Handlu Zagranicznego we Lwowie, gdzie studiował przez dwa kolejne lata. W związku z wybuchem wojny, we wrześniu 1939 r. został zmuszony do przerwania nauki.

Po zajęciu polskich Kresów przez Sowietów, w listopadzie 1939 r. rozpoczął pracę w charakterze referenta w Wydziale Skarg Obwodowego Komitetu Wykonawczego Rad (tzw. Oblispolkomu) w Tarnopolu. W grudniu 1939 r. sowieckie władze okupacyjne aresztowały młodszego brata Włodzimierza – Jana, który uczęszczał wówczas do Państwowego Liceum Pedagogicznego w Tarnopolu. Przyczyną zatrzymania było wykrycie przez sowieckie organy bezpieczeństwa, że uczniowie tej szkoły nie tylko rozmawiali na tematy polityczne w duchu antykomunistycznym, ale również rozważali powołanie konspiracyjnej organizacji. Kolegów Jana Czubaka, którzy uznani zostali za prowodyrów, skazano na 4–5 lat więzienia. On sam – jako osoba, która nie poinformowała władz o tych rozmowach – otrzymał roczny wyrok, który odbył w obozie w Republice Komi na Syberii, pracując przy wyrębie lasu. W związku z tą sprawą w połowie kwietnia 1940 r. całą rodzinę Czubaków zesłano do rejonu Maj w obwodzie pawłodarskim.

Czubak Włodzimierz Mirosławowicz

W północno-wschodniej części Kazachstanu Włodzimierz Czubak pracował jako robotnik rolny w kołchozie. Ze względu na posiadane umiejętności w czerwcu 1940 r. został zatrudniony jako urzędnik ewidencyjny w Państwowym Gospodarstwie Hodowli Owiec (sowchozie) im. Kirowa. W marcu 1942 r. awansował na rachmistrza, a w listopadzie tego roku został buchalterem w centralnym biurze sowchozu. Jak później relacjonował – zdarzało się jednak, że pracował również fizycznie. W styczniu 1943 r. został wcielony do kompanii roboczej nr 1906 (trudoarmii) i od tej pory pracował jako księgowy przy budowie linii kolejowej w rejonie Pawłodaru, a od maja tego roku w Karagandzie.

W sierpniu 1943 r. Włodzimierz Czubak zgłosił się na ochotnika do 1. DP im. Tadeusza Kościuszki. Po odbyciu przeszkolenia wojskowego, od października tr. służył w 9. Kompanii Dział Dalekonośnych 2. DP, specjalizując się w topografii. Początkowo stacjonował w Sielcach, a następnie był przenoszony w okolice Smoleńska, Orszy i Żytomierza. W kwietniu 1944 r. wraz z grupą polskich żołnierzy został skierowany na Kurs Specjalny NKWD do Kujbyszewa – przeznaczony dla przyszłych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa w Polsce. Na zakończenie szkolenia komendant ośrodka płk Nikołaj Dragunow uznał, że nadaje się on do pracy operacyjnej, ale w początkowym okresie będzie trzeba sprawować nad nim kontrolę. W tym czasie miał już stopień starszego strzelca, jednak nie wiadomo, kiedy konkretnie mu go nadano.

Po opuszczeniu Kujbyszewa, wraz z całą grupą absolwentów kursu Czubak został zabrany do Chełma, skąd wkrótce przewieziono go do Lublina, gdzie organizowano już Resort Bezpieczeństwa Publicznego PKWN. Ze względu na jego wcześniejsze doświadczenie zawodowe nie zdecydowano się na skierowanie go do pracy operacyjnej i 30 sierpnia 1944 r. został formalnie zatwierdzony na stanowisku buchaltera magazynu.

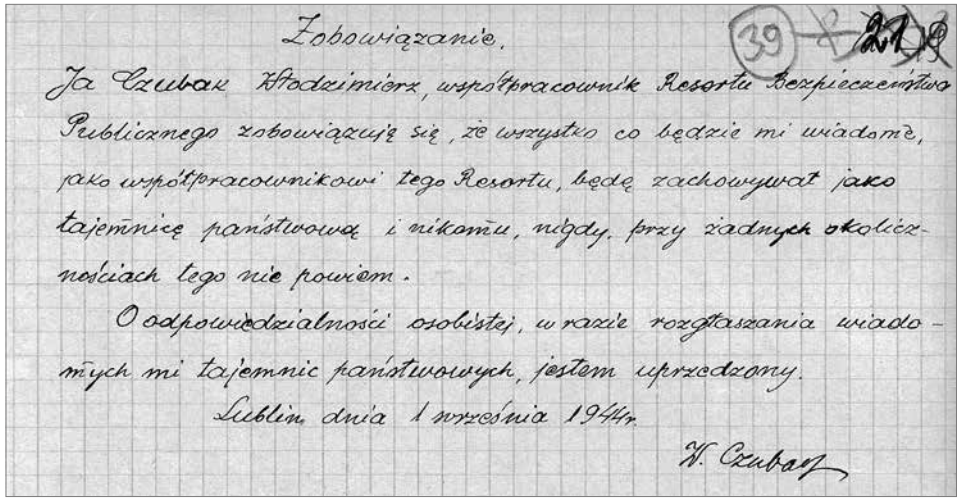

Zobowiązanie.

Ja Czubak Włodzimierz, współpracownik Resortu Bezpieczeństwa Publicznego zobowiązuję się, że wszystko co będzie mi wiadome, jako współpracownikowi tego Resortu, będę zachowywał jako tajemnicę państwową i nikomu, nigdy, przy żadnych okolicznościach tego nie powiem.

O odpowiedzialności osobistej, w razie rozgłaszania wiadomych mi tajemnic państwowych, jestem uprzedzony.

Lublin dnia 1 września 1944r.

W. Czubak

Źródło: AIPN

Zobowiązanie podpisane przez Włodzimierza Czubaka w związku z przyjęciem do służby w RBP, 1 września 1944 r.

Jego przełożonym został kierownik Sekretariatu RBP kpt. Julian Konar. Już 1 listopada awansowano go na kierownika magazynu mundurowego, a 1 stycznia 1945 r. nadano mu stopień chorążego.

Źródło: AIPN

Włodzimierz Czubak

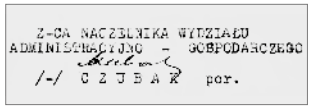
Z-CA NACZELNIKA WYDZIAŁU
ADMINISTRACYJNO - GOSPODARCZEGO
/-/ C Z U B A K por.

Na początku lutego 1945 r. Włodzimierz Czubak zwrócił się do kierownika Wydziału Personalnego MBP mjr. Mikołaja Orechwy o przeniesienie do pracy operacyjnej. Prośbę motywował następująco: „Po ukończeniu kujbyszewskiej spec-szkoły mam dane i ochotę do pracy operatywnej (I-sza Sekc[ja]). Tymczasem pozostając przy magazynie, nie tylko nie nabieram jakby należało się żadnej praktyki w danym kierunku, ale zapominam rzeczy, których uczyłem się. Natomiast moje dotychczasowe stanowisko dałoby się obsadzić kimkolwiek, kto nawet lepiej tam nadawał się. Pragnąłbym pracować w terenach zachodnich. Zaznaczam, że posiadam dostateczne wykształcenie, znam język niemiecki i uważam, że wywiązałbym się z powierzonego mi zadania" (AIPN, 0194/1221, k. 93). Kadrowiec MBP zgodził się na przeniesienie chor. Czubaka, ale zaznaczył, że jego prośba będzie mogła zostać uwzględniona z chwilą, kiedy uda się znaleźć kogoś, kto mógłby go zastąpić.

Kiedy w marcu 1945 r. siedziba MBP została przeniesiona na warszawską Pragę, funkcjonariusz w dalszym ciągu kierował magazynem. Nie mogąc się doczekać przeniesienia do pracy operacyjnej, w maju tr. ponowił prośbę, adresując ją tym razem do wiceministra Mieczysława Mietkowskiego. Mimo że uzyskał zgodę, dopiero 19 lipca 1945 r. przeniesiono go na stanowisko referenta Wydziału II Departamentu I MBP. Tym samym trafił do sekcji Departamentu Kontrwywiadu zajmującej się nielegalnymi partiami i organizacjami. W tym czasie został też awansowany do stopnia podporucznika. Trudno powiedzieć, co wydarzyło się w ciągu kolejnych tygodni, ale wszystko wskazuje na to, że kiedy Czubak skonfrontował się z realną pracą operacyjną, zdał sobie sprawę, że nie chce się nią zajmować. W rezultacie już 4 września 1945 r. zwrócił się do dyrektora Departamentu I MBP mjr. Józefa Czaplickiego o ponowne przeniesienie do aparatu gospodarczego ministerstwa. Swoją nagłą zmianę zdania starał się tłumaczyć złym stanem zdrowia, a także brakiem odpowiedniego przygotowania do wypełniania powierzonych mu obowiązków. W raporcie do Wydziału Personalnego dodał również, że uprzednio nabył już praktyki umożliwiającej mu podjęcie służby w pionie administracyjnym.

Przełożeni po raz kolejny przychylili się do jego prośby, dzięki czemu od 29 września 1945 r. służył w Departamencie III MBP (Departament Zaopatrzenia). Powierzono mu pełnienie obowiązków kierownika Sekcji Mundurowej Wydziału Administracyjno-Gospodarczego. 25 marca 1946 r. jednostka, w której służył, została przemianowana na Zarząd Gospodarczy MBP, a 6 kwietnia 1946 r. ustalono, że będzie jednak nosiła nazwę Szefostwa Zaopatrzenia MBP. W czasie, kiedy przeprowadzano te zmiany, podjęto decyzję o awansie oficera. Dzięki temu 1 kwietnia 1946 r. został on pełnoprawnym kierow-

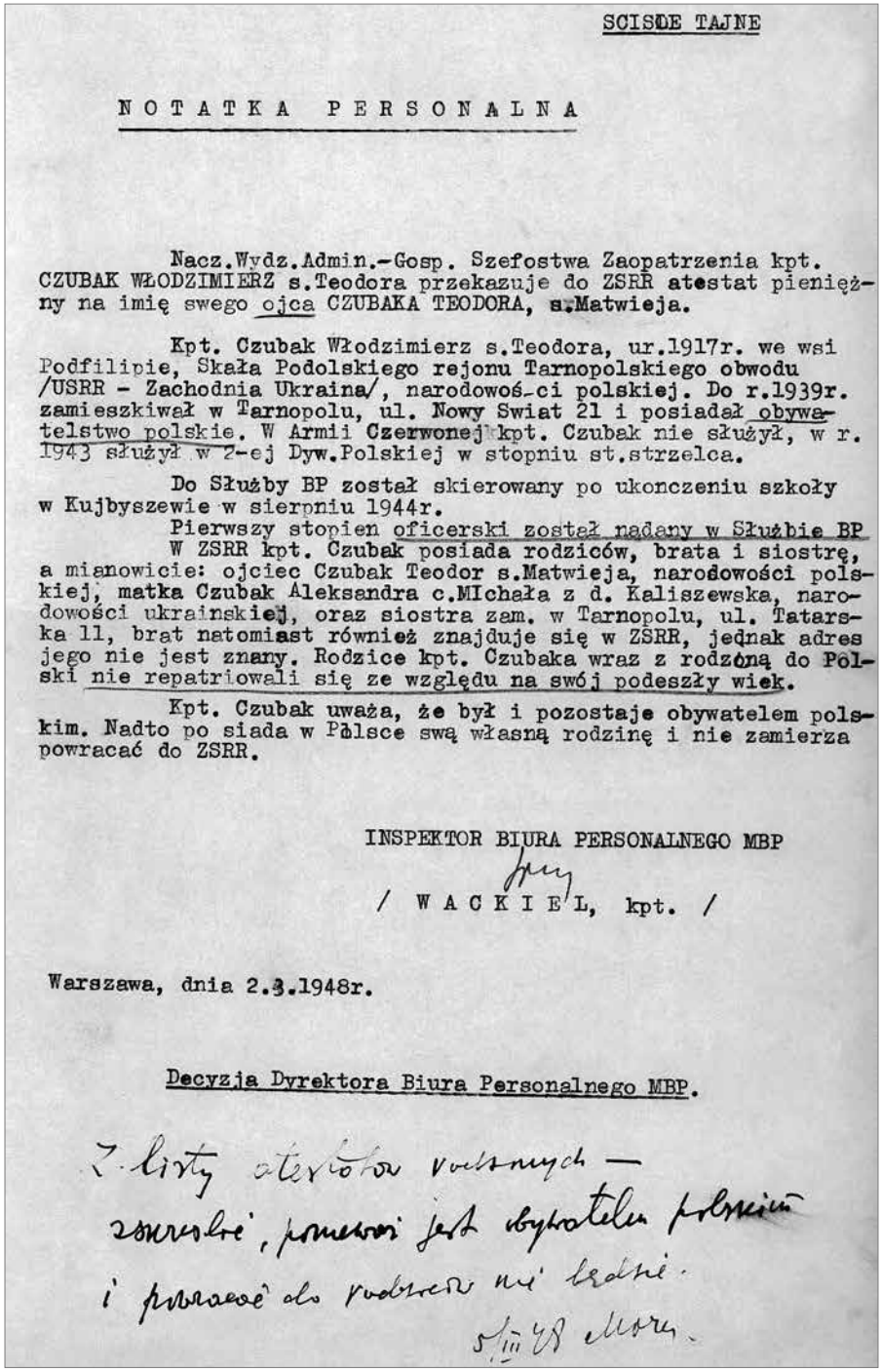

ŚCIŚLE TAJNE

NOTATKA PERSONALNA

Nacz.Wydz.Admin.-Gosp. Szefostwa Zaopatrzenia kpt. CZUBAK WŁODZIMIERZ s.Teodora przekazuje do ZSRR atestat pieniężny na imię swego ojca CZUBAKA TEODORA, s.Matwieja.

Kpt. Czubak Włodzimierz s.Teodora, ur.1917r. we wsi Podfilipie, Skała Podolskiego rejonu Tarnopolskiego obwodu /USRR - Zachodnia Ukraina/, narodowości polskiej. Do r.1939r. zamieszkiwał w Tarnopolu, ul. Nowy Swiat 21 i posiadał obywatelstwo polskie. W Armii Czerwonej kpt. Czubak nie służył, w r. 1943 służył w 2-ej Dyw.Polskiej w stopniu st.strzelca.

Do Służby BP został skierowany po ukonczeniu szkoły w Kujbyszewie w sierpniu 1944r.

Pierwszy stopien oficerski został nadany w Służbie BP W ZSRR kpt. Czubak posiada rodziców, brata i siostrę, a mianowicie: ojciec Czubak Teodor s.Matwieja, narodowości polskiej, matka Czubak Aleksandra c.MIchała z d. Kaliszewska, narodowości ukrainskiej, oraz siostra zam. w Tarnopolu, ul. Tatarska 11, brat natomiast również znajduje się w ZSRR, jednak adres jego nie jest znany. Rodzice kpt. Czubaka wraz z rodziną do Polski nie repatriowali się ze względu na swój podeszły wiek.

Kpt. Czubak uważa, że był i pozostaje obywatelem polskim. Nadto po siada w Polsce swą własną rodzinę i nie zamierza powracać do ZSRR.

INSPEKTOR BIURA PERSONALNEGO MBP

/ W A C K I E L, kpt. /

Warszawa, dnia 2.3.1948r.

Decyzja Dyrektora Biura Personalnego MBP.

Źródło: AIPN

Notatka dotycząca Włodzimierza Czubaka, 2 marca 1948 r.

nikiem Sekcji Mundurowej Wydziału Administracyjno-Gospodarczego, a 17 kwietnia mianowano go porucznikiem. Opiniujący kandydaturę Czubaka naczelnik kpt. Borys Grynblat uznał go za funkcjonariusza przejawiającego inicjatywę i dobrego organizatora. Warto nadmienić, że od stycznia 1946 r. oficer należał do PPR, a w grudniu 1948 r. został członkiem PZPR.

Na kolejne stanowisko por. Czubak awansował już trzy miesiące później i 1 lipca 1946 r. mianowano go zastępcą naczelnika Wydziału Administracyjno-Gospodarczego Szefostwa Zaopatrzenia MBP. W charakterystykach służbowych z tego okresu oceniany był raczej pozytywnie i to zarówno biorąc pod uwagę wywiązywanie się z obowiązków służbowych, jak i kwestie osobiste. Opiniujący go w grudniu 1946 r. kpt. Grynblat scharakteryzował go następująco: „Stosunek do rządu pozytywny, nie jest nacjonalistą, jest aktywnym członkiem PPR, pewny politycznie. […] Pracę opanował, słabej inicjatywy, bardzo odpowiedzialny, pracowity, zdyscyplinowany, potrafi zachować tajemnicę służbową, powolnej orientacji i słaby w decyzjach. […] Intelektualnie rozwinięty, ideowy, odważny, uczciwy, prawdomówny, koleżeński i dobrze wychowany" (AIPN, 0194/1221, k. 103). Dzięki pozytywnym opiniom przełożonych 10 lipca 1947 r. Czubak otrzymał stopień kapitana.

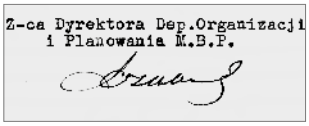
Z-ca Dyrektora Dep.Organizacji
i Planowania M.B.P.

Kiedy z Szefostwa Zaopatrzenia MBP odszedł dotychczasowy naczelnik Wydziału Administracyjno-Gospodarczego Borys Grynblat, 15 sierpnia 1947 r. kpt. Czubak objął zwolnione przez niego stanowisko. Mimo upływu lat i wielu zmian zachodzących w jednostce, w której służył, jego pozycja była niezachwiana. Poza tym, że nie było wobec niego zarzutów ani natury politycznej, ani moralnej, zawdzięczał to przede wszystkim swojej pracowitości i zdolnościom organizacyjnym. Widać to wyraźnie w charakterystyce z końca lipca 1951 r. sporządzonej przez wicedyrektora płk. Czesława Ringera. Jego zdaniem kpt. Czubak był wymagający wobec podwładnych, ale cieszył się u nich autorytetem, ponieważ miał dużo taktu i kultury osobistej. Potwierdzać to może jego późniejszy wybór na przewodniczącego Komisji Pracowniczej w Szefostwie Zaopatrzenia MBP, a także opinia sekretarz KD PZPR Warszawa-Ujazdów Władysławy Mortasowej, której nie podobało się, że oficer utrzymuje zbyt poufałe stosunki ze swoimi współpracownikami.

Źródło: AAN

Włodzimierz Czubak

W związku z tym, że rodzice i rodzeństwo Włodzimierza Czubaka zostali po wojnie w Tarnopolu, stali się obywatelami sowieckimi. Choć on sam miał możliwość dołączenia do nich w roku 1948, nie zdecydował się na opuszczenie kraju. Stwierdził, że pozostaje obywatelem polskim, założył w Polsce własną rodzinę i nie zamierza wyjeżdżać do Związku Sowieckiego. Podobnie jak

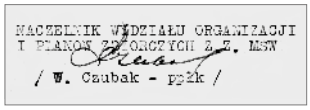
NACZELNIK WYDZIAŁU ORGANIZACJI
I PLANOWANIA ZAOPATRZENIA Z.T. MSW
/ W. Czubak - ppłk /

w przypadku innych funkcjonariuszy, którzy zachowali się podobnie, nie miał z tego powodu żadnych nieprzyjemności, a jego kariera rozwijała się bez przeszkód.

21 lipca 1951 r. Czubak otrzymał awans na stopień majora, a 1 sierpnia tr. został naczelnikiem Wydziału Planowania Materiałowego Szefostwa Zaopatrzenia MBP. Było to najprawdopodobniej związane z ukończeniem przez niego studiów wyższych I stopnia. Od 1948 r. studiował na Wydziale Przemysłu Szkoły Głównej Planowania i Statystki w Warszawie, w 1952 ukończył studia ekonomiczne o specjalności ekonomika pracy i uzyskał kwalifikacje ekonomisty planisty. W kolejnych latach kontynuował zdobywanie wykształcenia, uczęszczając na kursy organizowane przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne. W tym okresie należał też do Zrzeszenia Studentów Polskich.

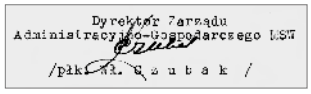
Dyrektor Zarządu
Administracyjno-Gospodarczego MSW
/płk. mgr. Czubak/

Choć we wczesnych latach służby Władysław Czubak był uznawany za mało uświadomionego pod względem politycznym, to z biegiem czasu stał się aktywnym członkiem organizacji partyjnej przy Szefostwie Zaopatrzenia MBP. Kilkakrotnie wybierano go do egzekutywy, a oprócz tego pełnił funkcję wykładowcy i prowadził tzw. prasówki dla pracowników. Zdaniem wicedyrektora Jana Lecha niekiedy w jego prelekcjach miały „miejsce sformułowania mniej jasne, »inteligenckie«, zbyt teoretyzujące, ale coraz lepiej widać, że lektura klasyków marksizmu-leninizmu kształtuje jego świadomość" (AIPN, 0194/1221, k. 112). Oficer był także członkiem TPPR, a w związku z tym, że lubił pływać, zapisał się do resortowego Zrzeszenia Sportowego „Gwardia".

W połowie maja 1953 r. zapadła decyzja o reorganizacji Szefostwa Zaopatrzenia MBP i powołaniu w jego miejsce Departamentu Organizacji i Planowania MBP, Departamentu Zaopatrzenia MBP, Departamentu Kwaterunkowo-Budowlanego MBP, a także Kwatermistrzostwa Centralnych Jednostek MBP oraz obsługującego wszystkie te jednostki Wydziału Kadr. Od tej pory ta część aparatu administracyjnego ministerstwa znajdowała się pod nadzorem dyrektora ds. zaopatrzenia MBP. W wyniku przeprowadzonych zmian 15 czerwca 1953 r. Włodzimierz Czubak awansował na stanowisko wicedyrektora Departamentu Organizacji i Planowania MBP, a równocześnie do 14 września tr. powierzono mu pełnienie obowiązków dyrektora tej jednostki. Podobnie jak we wcześniejszym okresie, do jego zadań należało m.in. opracowywanie planów zapotrzebowania na różne, niezbędne dla funkcjonowania resortu, materiały. W związku z tym utrzymywał on także stały kontakt z pracownikami Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, którzy odpowiadali za ich zatwierdzanie. Jako ciekawostkę można dodać, że wśród jego osiągnięć wymienionych w opinii z maja 1953 r. wspomniano, że planując zamówienia, zwracał uwagę na

Źródło: AIPN

Włodzimierz Czubak

płk Włodzimierz Czubak
dyrektor ZAG

konieczność oszczędzania i włożył sporo wysiłku w zorganizowanie akcji zbierania surowców wtórnych, takich jak złom czy makulatura.

Po zlikwidowaniu MBP i utworzeniu KdsBP oraz MSW, 17 grudnia 1954 r. mjr Czubak został mianowany p.o. wicedyrektora Departamentu Administracyjno-Gospodarczego Komitetu. Bardzo szybko, bo już 1 stycznia 1955 r., zatwierdzono go na tym stanowisku. Uzasadniając wniosek w tej sprawie, podano, że zdobył wiedzę obejmującą całość spraw administracyjno-gospodarczych i planowania w organach bezpieczeństwa. Było to o tyle istotne, że jednostka, w której kierownictwie się znalazł, odpowiadała nie tylko za sprawy planowania i zaopatrzenia, którymi zajmował się do tej pory, ale w jej skład wchodziły także wydziały zajmujące się sprawami socjalnymi, kwaterunkowo-administracyjnymi, uzbrojeniem oraz eksploatacją i naprawami samochodów służbowych.

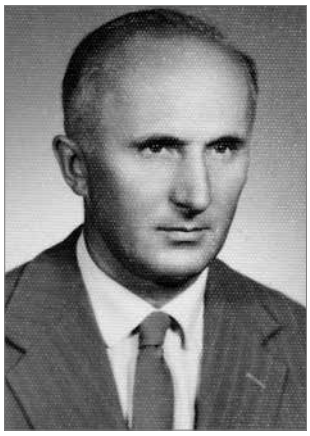

Źródło: AIPN

Włodzimierz Czubak

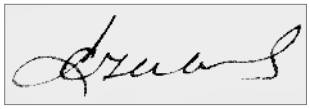

W listopadzie 1955 r. w Korei doszło do katastrofy lotniczej, w której zginęło trzech członków Misji Polskiej do Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych, powołanej po zakończeniu wojny koreańskiej. Jednym z nich był oficer wywiadu mjr Jakub Zygielski – przyjaciel mjr. Czubaka. Poruszony tym zdarzeniem oficer zwrócił się do kierownictwa KdsBP o rozważenie jego kandydatury do pracy w misji pokojowej. Mimo że nie otrzymał jednoznacznie negatywnej odpowiedzi, do wyjazdu nie doszło. Niewątpliwie było to spowodowane jego licznymi obowiązkami służbowymi, a prawdopodobnie również tym, że nie udało się znaleźć jego zastępcy. 21 lipca 1956 r. Włodzimierz Czubak awansował do stopnia podpułkownika. Po włączeniu jednostek KdsBP w struktury MSW – od 28 listopada 1956 r. był naczelnikiem, a od 1 kwietnia 1957 r. szefem Wydziału Organizacji i Planów Zbiorczych Zarządu Zaopatrzenia MSW. Nominacja ta oznaczała, że umożliwiono mu działanie w obszarze, który był jego specjalnością.

Latem 1958 r., w związku z odejściem ze służby dotychczasowego dyrektora Zarządu Administracyjno-Gospodarczego MSW ppłk. Bolesława Minki, minister Władysław Wicha wystąpił o wyznaczenie na jego miejsce ppłk. Włodzimierza Czubaka. Argumentując jego kandydaturę, wspomniał o tym, że w aparacie administracyjnym resortu przeszedł on drogę od referenta do naczelnika wydziału i przez ten czas bardzo dobrze wywiązywał się z obowiązków służbowych. Dodał też, że wykazał się on samodzielnością, dużymi zdolnościami organizacyjnymi i dokładnością w realizacji codziennych zadań. Jak się wydaje, nominacja Czubaka nie budziła żadnych kontrowersji, dzięki czemu 1 sierpnia 1958 r. został on dyrektorem ZAG MSW. Podległy mu zespół funkcjonariuszy i pracowników cywilnych był bardzo rozbudowany, ponieważ jednostka zajmowała się obsługą administracyjną całego ministerstwa. W jej skład wchodziły m.in. komórki odpowiedzialne za finanse, sprawy mieszkaniowo-kwaterunkowe, remonty, wyżywienie i umundurowanie. Przez pewien czas podlegała jej także Komendantura, Garaż, ochro-

Fot. Witold Bagieński

Nagrobek Włodzimierza Czubaka na Cmentarzu Bródnowskim w Warszawie

na przeciwpożarowa, a także ośrodki wczasowe, Dom Kultury oraz Zespół Estradowy MSW. Niecałe dwa lata po awansie na stanowisko dyrektora, 8 lipca 1960 r. oficerowi nadano stopień pułkownika.

Podobnie jak we wcześniejszych latach, Włodzimierz Czubak był uważany za bardzo dobrego fachowca w swojej dziedzinie i sprawnego administratora – do tego wymagającego, ale sprawiedliwego i szanowanego przez podwładnych przełożonego. Oprócz udziału w posiedzeniach Kolegium MSW był również członkiem gremiów partyjnych w resorcie. Od drugiej połowy lat pięćdziesiątych kilkakrotnie wybierano

go do władz partyjnych POP i Komitetu Zakładowego PZPR. Pułkownik Czubak zajmował stanowisko dyrektora ZAG MSW aż do 15 stycznia 1975 r. Przez kilka kolejnych dni rozliczał się z resortem i 20 stycznia przeszedł na rentę. Po odejściu z MSW nie podjął już aktywności zawodowej, lecz jedynie społecznie działał w kole ZBoWiD na warszawskim Mokotowie.

Włodzimierz Czubak zmarł 3 marca 1990 r. i został pochowany na Cmentarzu Bródnowskim w Warszawie.

Awanse

Starszy strzelec (1943/1944 r.), chorąży (1945 r.), podporucznik (1945 r.), porucznik (1946 r.), kapitan (1947 r.), major (1951 r.), podpułkownik (1956 r.), pułkownik (1960 r.).

Odznaczony

Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1945 r.), Odznaką Grunwaldzką (1946 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1947 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1949 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1954 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1954 r.), brązowym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1958 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1959 r.), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1964 r.), odznaką „20 lat w Służbie Narodu" (1964 r.), srebrnym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1966 r.), srebrną odznaką honorową „Za zasługi dla Warszawy" (1966 r.), brązowym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1967 r.), Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (1968 r.), złotym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1968 r.), srebrnym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1969 r.), medalem „Za udział w walkach o Berlin" (1970 r.), Odznaką XXX-lecie PPR (1972 r.), brązową odznaką „Za zasługi w ochronie porządku publicznego" (1973 r.), Orderem Sztandaru Pracy II klasy (1973 r.), Medalem 30-lecia Polski Ludowej (1974 r.), srebrną odznaką „Za zasługi w ochronie porządku publicznego" (1974 r.), złotą odznaką „W Służbie Narodu" (1974 r.) oraz sowieckimi: medalem „Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945" (1946 r.) i Orderem Czerwonej Gwiazdy (1973 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował biegłą znajomość języków rosyjskiego i ukraińskiego oraz średnią niemieckiego. W jednej z ankiet wspomniał także o słabej znajomości kazachskiego.

Informacje o rodzinie

W 1945 r. ożenił się z Janiną z d. Zielińską (1918–1988), której ojciec był warszawskim tramwajarzem. Żona funkcjonariusza nie pracowała zawodowo, zajmując się prowadzeniem domu i wychowywaniem ich dwóch synów. Starszy z nich – Ryszard Marian (1946–1969) od grudnia 1964 do września 1966 r. jako pracownik kontraktowy służył w warsztacie samochodowym podległym Biuru „B" MSW. Młodszy – Dariusz Włodzimierz (ur. 1953 r.), podobnie jak ojciec służył w ZAG MSW. Został w nim zatrudniony jako mechanik samochodowy.

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, CK XX/17884, Akta osobowe Włodzimierza Czubaka; AIPN, 0194/1221, Akta osobowe funkcjonariusza Włodzimierza Czubaka, AIPN, 2174/5610, Teczka akt personalnych Włodzimierza Czubaka; AIPN, 0951/444, Akta osobowe pracownika cywilnego Ryszarda Czubaka; AIPN, 1005/44882, Akta paszportowe Dariusza Czubaka; AIPN, 1572/2578, Rozkaz ministra bezpieczeństwa publicznego nr 33, 6 IV 1946 r., k. 28; AIPN, 0193/2064, Protokół zdawczo-odbiorczy Wydziału Administracyjno-Gospodarczego Szefostwa Zaopatrzenia MBP, 13 VIII 1947 r., k. 53; AIPN, 0193/1363, Protokół zdawczo-odbiorczy Wydziału Planowania Materiałowego Szefostwa Zaopatrzenia MBP, 14 VIII 1951 r., k. 21–31; AIPN, 1572/2591, Rozkaz organizacyjny nr 062/Org., 13 V 1953 r., k. 158; AIPN, 1572/2641, Etaty Szefostwa Zaopatrzenia MBP; AIPN, 1583/627, Etaty Departamentu Administracyjno-Gospodarczego KdsBP; AIPN, 1585/12138, Etaty Zarządu Administracyjno-Gospodarczego MSW; AIPN, 1595/72, Etaty Zarządu Administracyjno-Gospodarczego MSW; AUdsKiOR, W-84392, Akta Włodzimierza Czubaka; W. Bagieński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1, Warszawa 2017, s. 494.

Witold Bagieński, Kamila Churska-Wołoszczak

Czysler Walenty

(właśc. Czysler Walentin)

1907–?

Źródło: AIPN

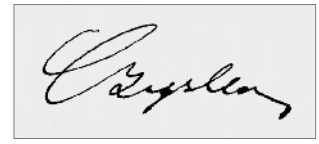

Urodził się 12 kwietnia 1907 r. w Czerepowicach w województwie nowogródzkim jako jedyne dziecko Sergieja (1882–1946) i Olgi (1887–1934). Jego ojciec był maszynistą kolejowym, a matka pracowała w domu. Walenty Czysler był obywatelem ZSRS, narodowości rosyjskiej, pochodzenia robotniczego. Chociaż sam określił się jako ateista, to wypełniając ankietę specjalną, podał, że jego rodzice wyznawali religię chrześcijańską. Nie sprecyzował jednak, jaki obrządek miał na myśli.

Do 1922 r. przebywał przy rodzicach i uczył się w szkole powszechnej. Od stycznia do listopada 1923 r. był uczniem tokarskim w kolejowych zakładach naprawczych przy parowozowni Kolei Murmańskiej. Następnie wraz z ojcem został skierowany na stację Liudelnoje Pole, gdzie również pracował w kolejowych zakładach naprawczych jako tokarz, a w 1924 r. został pomocnikiem maszynisty. We wrześniu 1926 r. wysłano go do Technikum Łączności w Leningradzie, które ukończył w 1930 r. i pracował jako maszynista kolejowy w parowozowni Kolei Murmańskiej w Pietrozawodsku.

W listopadzie 1930 r. został zmobilizowany do Armii Czerwonej i skierowany jako pracownik wojskowy do Tulskich Zakładów Zbrojeniowych w mieście Tuła. Przez pierwszy rok pracował tam jako mistrz, a później jako konstruktor. W lutym 1933 r. przeszedł do rezerwy. Od marca 1933 do czerwca 1934 r. był zatrudniony jako kierownik zbrojeniowych i radiowych zakładów naprawczych zorganizowanych przy Okręgowym Zarządzie Milicji w Leningradzie. W czerwcu 1934 r. przeszedł do pracy w Centralnym Laboratorium Radiowym, które później przekształcono w Instytut Odbiorników Radiowych i Akustyki. Tam rozpoczął pracę od stanowiska szeregowego konstruktora, po czym jesienią 1937 r. został konstruktorem i zastępcą naczelnika Oddziału Konstrukcyjnego. We wrześniu 1937 r. skierowano go do Leningradzkiego Instytutu Wschodniego, gdzie odbył roczny kurs. Brak jest na ten temat szerszych informacji, ale nie był to raczej Instytut Wschodni przy Azjatyckim Departamencie Ministerstwa Spraw Zagranicznych kształcący dyplomatów. Po jego zamknięciu, we wrześniu 1938 r. powrócił na poprzednie stanowisko – konstruktora i zastępcy naczelnika Oddziału Konstrukcyjnego, gdzie pracował do września 1939 r.

W latach 1926–1932 Czysler należał do Komsomołu, pełniąc funkcje agitatora propagandysty i redaktora gazetki ściennej. W 1932 r. wstąpił do WKP(b), działał w kolegiach redakcyjnych gazet ściennych i jako agitator propagandysta. Był II sekretarzem organizacji partyjnej w Instytucie Wschodnim w Leningradzie, a później w Instytucie Radia i Akustyki.

Do 1939 r. mieszkał w Leningradzie. Jako członek delegacji technicznej od września 1939 do marca 1941 r. przebywał w Stanach Zjednoczonych, gdzie miał za zadanie zaznajomić się z zachodnimi zdobyczami techniki, a tym samym podnieść swoje kwalifikacje. W dostępnych dokumentach brak jest jednak szczegółowych informacji na temat tego wyjazdu. Nie można jednak wykluczyć, że jego pobyt w USA miał jakiś związek z sowieckimi służbami specjalnymi. Po powrocie kontynuował pracę w Instytucie Odbiorników Radiowych i Akustyki, który po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej w czerwcu 1941 r. został ewakuowany, a samego Czyslera skierowano do Armii Czerwonej.

Od września 1941 do maja 1943 r. służył na froncie leningradzkim w Przesmyku Karelskim jako zastępca naczelnika punktu radiowego przy samodzielnym Radiodywizjonie (jednostka wojskowa nr 623). W maju 1943 r. został oddelegowany do Moskwy, gdzie był kursantem na Samodzielnym Wojskowym Fakultecie Łączności zorganizowanym przy Akademii Łączności w Moskwie. Jako swój zawód wyuczony podawał inżynier konstruktor. W 1944 r. został skierowany do Armii Polskiej i we wrześniu tr. przybył do Lublina.

Od września 1944 r. służył w 3. Samodzielnym Pułku Łączności Naczelnego Sztabu WP jako naczelnik radiostacji „RUK". Na podstawie rozkazu z 20 lutego 1945 r. otrzymał stopień kapitana. W dostępnych aktach brak jest informacji o awansach Czyslera w armii sowieckiej. Od 8 września 1945 r. dowodził radiokompanią w I Samodzielnym Batalionie Łączności w Warszawie. Przeprowadził się tam w sierpniu 1946 r. Trzy miesiące później dowódca I Samodzielnego Batalionu Łączności Sztabu Generalnego WP i MON kpt. Józef Gabszewicz napisał o Czyslerze: „Oficer inteligentny – zdyscyplinowany. Bardzo dobry fachowiec w dziedzinie radiotelegrafii. Pracowity i obowiązkowy. […] Dbały o dobro żołnierza i Państwa" (AIPN, 0329/16, t. 1, k. 49 [pdf]).

Źródło: AIPN

Walenty Czysler

Już w grudniu 1946 r. kpt. Czysler rozpoczął służbę jako zastępca szefa Węzła Łączności Sztabu Generalnego WP ds. Radio. 15 lutego 1947 r. jego zwierzchnik mjr Edward Hołyński scharakteryzował go pozytywnie, pisząc o nim: „Inteligentny, kulturalny, uczciwy, sumienny, pracowity. […] Posiada duży zakres wiadomości technicznych, teoretycznych i praktycznych. Uświadomienie polityczne dobre. Przejawił pozytywną aktywność polityczną. Nastawienie polityczne – dobre. Może być wykorzystany na wyższym stanowisku, lepszym byłoby jednak wykorzystanie w przemyśle wojennym lub cywilnym" (AIPN, 0329/16, t. 1, k. 54 [pdf]).

Od 9 kwietnia 1947 r. Walenty Czysler zajmował stanowisko radioinżyniera w Batalionie Łączności Sztabu

Źródło: AIPN

Walenty Czysler

Generalnego w Warszawie. Na początku lipca 1947 r. Biuro Personalne MBP zwróciło się do szefa Departamentu Personalnego MON o przekazanie go do MBP i otrzymało na to zgodę. Jeszcze zanim go przeniesiono, 10 lipca tr. awansował na stopień majora. W charakterystyce służbowej z tego okresu jego przełożony, dowódca Batalionu Łączności Sztabu Generalnego WP mjr Gabszewicz, stwierdził, że oficer nadaje się na stanowisko zastępcy szefa łączności do spraw radiowych.

15 lipca 1947 r. Walenty Czysler został naczelnikiem Węzła Radiowego Departamentu II MBP w Warszawie. Po reorganizacji jednostki, z dniem 1 kwietnia 1948 r. przeniesiono go na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału III ds. Łączności Radiowej, ale jednocześnie pełnił funkcję naczelnika Centralnego Węzła Radiowego Wydziału III Departamentu II MBP. W kwietniu 1948 r. złożył prośbę o oddelegowanie do ZSRS ze względu na spodziewany w końcu lipca tr. poród żony. Zgody jednak nie otrzymał, dyrektor Departamentu II zawnioskował bowiem w Biurze Personalnym MBP o zatrzymanie go do wiosny następnego roku. 5 września 1948 r. uzyskał jedynie miesięczny urlop. 29 kwietnia 1949 r. Czysler złożył ślubowanie w Departamencie II MBP przed wicedyrektorem tego departamentu mjr. Alfonsem Duczką i naczelnikiem Wydziału Ogólnego Tadeuszem Góralskim oraz komendantem gmachu MBP mjr. Bronisławem Pietrakowskim.

1 czerwca 1950 r. utworzono Departament Łączności MBP, włączając w jego struktury m.in. dotychczasowy Wydział III (Łączności) Departamentu II MBP. Reorganizacja ta pociągnęła za sobą przesunięcia kadrowe. Tego samego dnia Walenty Czysler objął stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału III Departamentu Łączności MBP. Jednostka ta składała się z sekcji nasłuchowej, pelengacyjnej, łączności, nadawczej, specjalnej (głuszenia) i technicznej. W charakterystyce z 10 października 1950 r. dyrektor departamentu płk Feliks Suczek napisał o Czyslerze: „Okazał się zdyscyplinowanym oficerem, bardzo wartościowym pracownikiem, tak pod względem administracyjnym jak i politycznym. Cechuje go systematyczne, uporczywe dążenie do rozszerzenia i usprawnienia służby radiowej MBP i osiąga na tym odcinku pozytywne wyniki" (AIPN, 0329/16, t. 1, k. 66 [pdf]). Praca oficera została dostrzeżona i nagrodzona w postaci przyznania mu na rok dodatku specjalnego. W uzasadnieniu tej decyzji stwierdzono, że „dzięki wrodzonym zdolnościom organizacyjnym, wysokiemu wyrobieniu politycznemu, czujności i umiejętności pracy z kadrami, wychowuje personel dużego, liczącego przeszło sto pracowników wydziału, ciesząc się przy tym wysokim autorytetem" (AIPN, 0329/16, t. 1, k. 66 [pdf]). 22 lipca 1950 r. funkcjonariusz uzyskał stopień podpułkownika.

Z dniem 1 lipca 1951 r. Walenty Czysler został naczelnikiem Centralnego Węzła Radiowego Departamentu Łączności MBP, a 1 stycznia 1952 r. mianowano go zastępcą dyrektora Służby B.O. MBP ds. Eksploatacji. Była to jednostka wyodrębniona ze struktur Departamentu Łączności, która miała zapewnić nasłuch oraz zagłuszanie obcych i wrogich stacji nadawczych, a także przeciwdziałać wrogiej propagandzie radiowej.

Z terytorium Polski na falach średnich prowadzono zagłuszanie przez sieć stacjonarnych ośrodków (punktów „K") wyposażonych w nadajniki zagłuszające. Stacje działały w kilkunastu miejscowościach, m.in. Miedze-

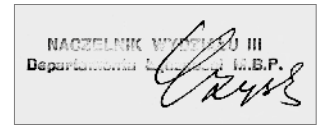

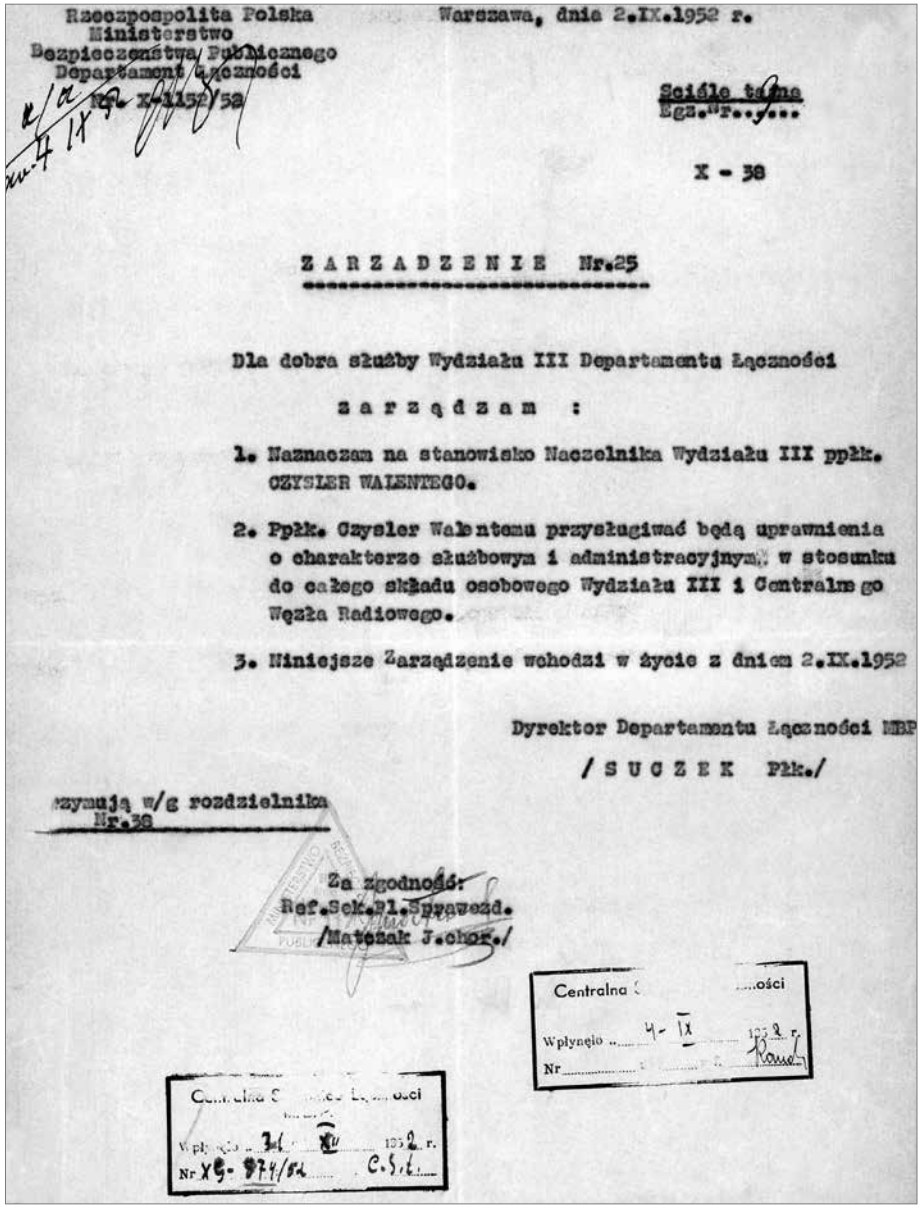

Rzeczpospolita Polska
Ministerstwo
Bezpieczeństwa Publicznego
Departament Łączności
Ref. X-1152/52

Warszawa, dnia 2.IX.1952 r.

Ściśle tajne
Egz. "T."

X - 38

ZARZĄDZENIE Nr.25

Dla dobra służby Wydziału III Departamentu Łączności

zarządzam :

1. Naznaczam na stanowisko Naczelnika Wydziału III ppłk. CZYSLER WALENTEGO.

2. Ppłk. Czysler Walentemu przysługiwać będą uprawnienia o charakterze służbowym i administracyjnym w stosunku do całego składu osobowego Wydziału III i Centralnego Węzła Radiowego.

3. Niniejsze Zarządzenie wchodzi w życie z dniem 2.IX.1952

Dyrektor Departamentu Łączności MBP
/ S U C Z E K Płk./

...zymują w/g rozdzielnika Nr.38

Za zgodność:
Ref.Sek.Pl.Sprawozd.
/Matczak J.chor./

Centralna ...ności
Wpłynęło 4-IX 1952 r.
Nr ...

Centralna ...ności
Wpłynęło 3-IX 1952 r.
Nr X-974/52 C.S.Ł.

Źródło: AIPN

Zarządzenie w sprawie powierzenia Walentemu Czyslerowi funkcji naczelnika Wydziału III Departamentu Łączności MBP, 2 września 1952 r.

szynie, Łodzi, Bydgoszczy, Radomiu, Szczecinie, Poznaniu, Krakowie, Katowicach, Zabrzu i Warszawie. Po zlikwidowaniu MBP w grudniu 1954 r. Służba B.O. weszła w skład działającego w strukturze MSW Zarządu Wydzielonej Łączności Radiowej. Ze względu na wakaty na stanowiskach kierowniczych w jego dotychczasowej jednostce, niezależnie od swojej funkcji w Służbie B.O., 2 września 1952 r. został równocześnie naczelnikiem Wydziału III (Radiowego) Departamentu Łączności i pełnił tę funkcję przeszło półtora roku. Do jego obowiązków należało w tym okresie także nadzorowanie pracy Centralnego Węzła Radiowego.

Od 15 do 23 listopada 1953 r. Walentego Czyslera oddelegowano służbowo do Czechosłowacji. W marcu 1954 r. kierownictwo Departamentu Łączności zawnioskowało o nadanie mu kolejnego stopnia oficerskiego, czyli pułkownika. Choć awans nie został mu przyznany, warto przytoczyć uzasadnienie wniosku sformułowane przez dyrektora departamentu płk. Feliksa Suczka: „[Walenty Czysler – przyp. M.K.Ł.] swą wiedzą i doświadczeniem w bardzo poważnym stopniu przyczynił się do zorganizowania i postawienia na odpowiednim poziomie łączności radiowej w MBP. […] Wiele wysiłku włożył nad wychowaniem młodej kadry Polski Ludowej. […] W pracy zawodowej i partyjnej posługuje się niezawodną metodą przekonywania i uświadamiania, w wyniku czego posiada wysoki autorytet i zaufanie wśród członków partii, ZMP-owców i bezpartyjnych" (AIPN, 0329/16, t. 2, k. 44 [pdf]).

15 czerwca 1954 r. ppłk Czysler otrzymał stanowisko dyrektora nowo powstałego Departamentu Techniki Operacyjnej MBP, który przejął niektóre zagadnienia z Departamentu II i Departamentu Łączności MBP. Nowa jednostka składała się z wydziałów I i II zajmujących się podsłuchami pokojowymi i telefonicznymi, Wydziału III odpowiedzialnego za prowadzenie nasłuchu i pelengację, Wydział IV zaś tworzyło Centralne Laboratorium Chemiczne, które realizowało zlecenia dotyczące m.in. wykrywania pisma utajonego oraz produkowania kalk i atramentów sympatycznych. W ramach tego departamentu funkcjonowały także Centralne Laboratorium Ekspertyz, Centralne Laboratorium Techniki Operacyjnej oraz Dział Deszyfrażu. Nowa jednostka liczyła 367 etatów. We wniosku zatwierdzającym tę nominację dyrektor Departamentu Kadr MBP płk Mikołaj Orechwa napisał: „Obecnie faktycznie pracuje jako naczelnik jednego z większych Wydziałów (III) w Departamencie Łączności. […] W obecnej sytuacji zabranie ppłk. Czyslera z Departamentu Łączności, jak też i ze Służby B.O. dużych trudności tym jednostkom nie sprawi, gdyż są tam młode, dorastające do zastąpienia go kadry. Ppłk Czysler jako doświadczony specjalista radiołączności, mimo braku doświadczenia [w] pracy operacyjnej mógłby pokierować pracą nowo organizującego się Departamentu Techniki Operacyjnej" (AIPN, 0329/16, t. 1, k. 73 [pdf]).

Źródło: AIPN

Walenty Czysler

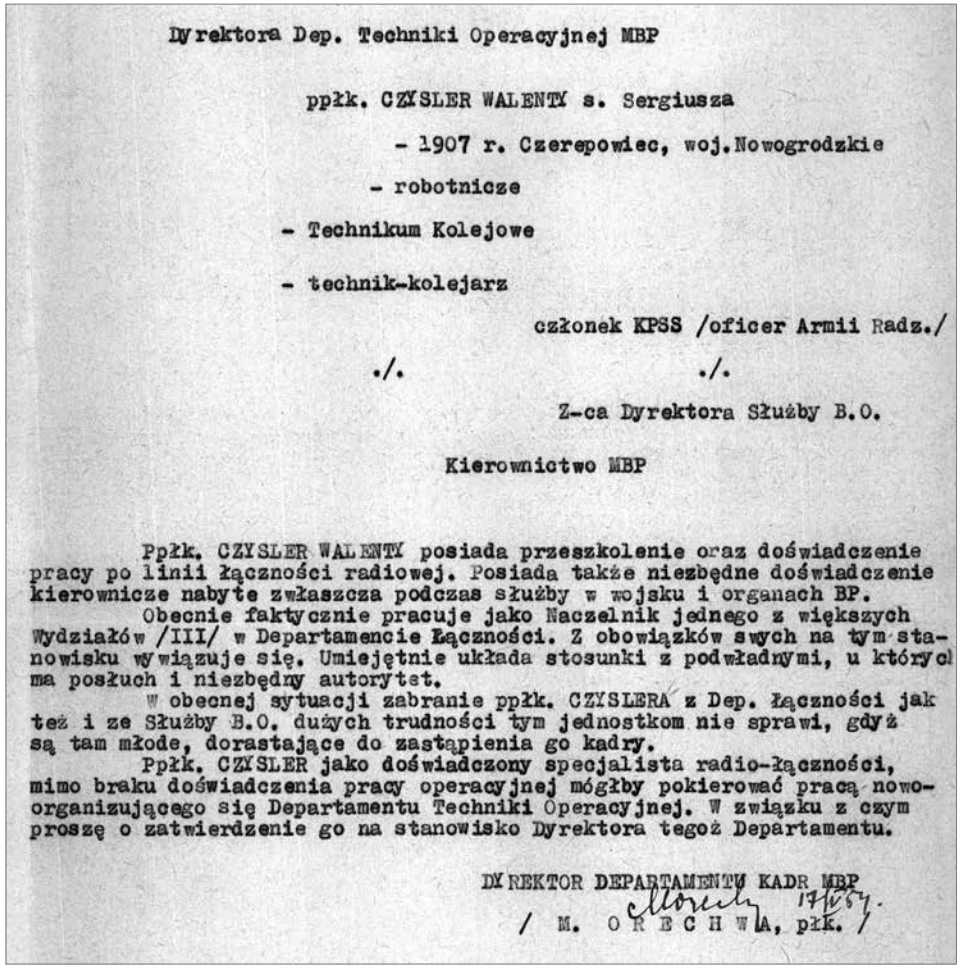

Dyrektora Dep. Techniki Operacyjnej MBP

ppłk. CZYSLER WALENTY s. Sergiusza

- 1907 r. Czerepowiec, woj.Nowogrodzkie

- robotnicze

- Technikum Kolejowe

- technik-kolejarz

członek KPSS /oficer Armii Radz./

./. ./.

Z-ca Dyrektora Służby B.O.

Kierownictwo MBP

Ppłk. CZYSLER WALENTY posiada przeszkolenie oraz doświadczenie pracy po linii łączności radiowej. Posiada także niezbędne doświadczenie kierownicze nabyte zwłaszcza podczas służby w wojsku i organach BP.

Obecnie faktycznie pracuje jako Naczelnik jednego z większych Wydziałów /III/ w Departamencie Łączności. Z obowiązków swych na tym stanowisku wywiązuje się. Umiejętnie układa stosunki z podwładnymi, u których ma posłuch i niezbędny autorytet.

W obecnej sytuacji zabranie ppłk. CZYSLERA z Dep. Łączności jak też i ze Służby B.O. dużych trudności tym jednostkom nie sprawi, gdyż są tam młode, dorastające do zastąpienia go kadry.

Ppłk. CZYSLER jako doświadczony specjalista radio-łączności, mimo braku doświadczenia pracy operacyjnej mógłby pokierować pracą nowo-organizującego się Departamentu Techniki Operacyjnej. W związku z czym proszę o zatwierdzenie go na stanowisko Dyrektora tegoż Departamentu.

DYREKTOR DEPARTAMENTU KADR MBP
/ M. O R E C H W A, płk. / 17 luty

/ppłk. C z y s l e r/

Źródło: AIPN

Charakterystyka Walentego Czyslera, 1954 r.

Wraz z rozwojem departamentu, w połowie listopada 1954 r. wyodrębniono z niego Instytut Techniki Operacyjnej zajmujący się produkcją sprzętu na potrzeby resortu. 15 listopada tr. ppłk Czysler został jego dyrektorem, pełniąc równocześnie funkcję dyrektora Departamentu Techniki. Kiedy zlikwidowano MBP i doszło do reorganizacji organów bezpieczeństwa, z dniem 1 stycznia 1955 r. został dyrektorem Instytutu Techniki Operacyjnej przy Departamencie IX KdsBP. Choć ppłk Czysler zabiegał w kierownictwie Komitetu o nadanie jego jednostce samodzielności, to nie uzyskał na to zgody. W ramach Instytutu funkcjonowały następujące komórki: Biuro Konstrukcyjne, Laboratorium Elektroniki, Centralne Laboratorium Chemii, Dział Informacji i Dokumentacji Technicznej oraz warsztaty produkcyjne. Instytut zajmował się produkcją aparatury technicznej

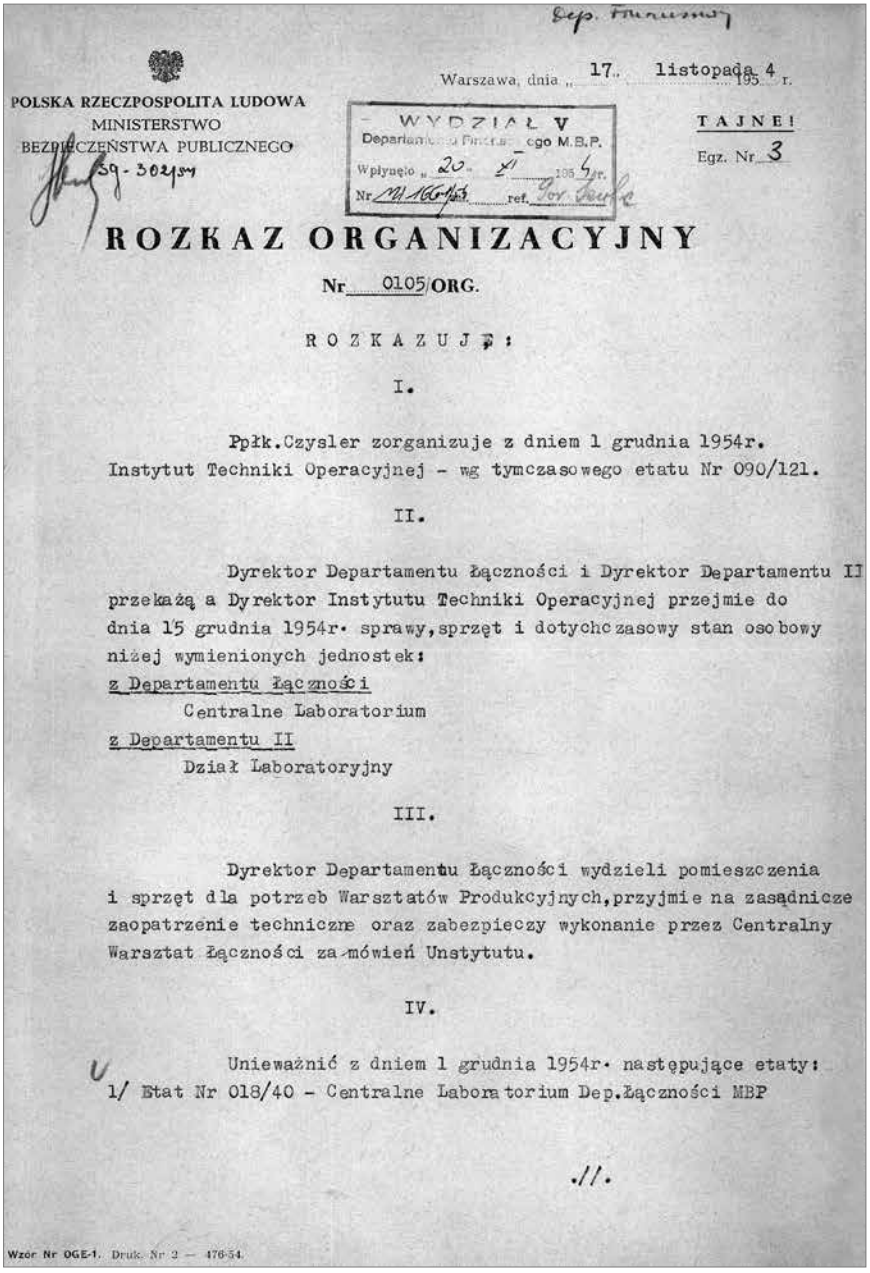

Dep. Finansowy

POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA
MINISTERSTWO
BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO

Warszawa, dnia 17. listopada 1954 r.

WYDZIAŁ V
Departamentu Finansowego M.B.P.
Wpłynęło „20" XI 1954 r.
Nr 11166/54 ref. Tow. Sawicka

TAJNE!
Egz. Nr 3

59-302/54

ROZKAZ ORGANIZACYJNY

Nr 0105/ORG.

ROZKAZUJĘ:

I.

Ppłk.Czysler zorganizuje z dniem 1 grudnia 1954r. Instytut Techniki Operacyjnej - wg tymczasowego etatu Nr 090/121.

II.

Dyrektor Departamentu Łączności i Dyrektor Departamentu II przekażą a Dyrektor Instytutu Techniki Operacyjnej przejmie do dnia 15 grudnia 1954r. sprawy, sprzęt i dotychczasowy stan osobowy niżej wymienionych jednostek:

z Departamentu Łączności
Centralne Laboratorium
z Departamentu II
Dział Laboratoryjny

III.

Dyrektor Departamentu Łączności wydzieli pomieszczenia i sprzęt dla potrzeb Warsztatów Produkcyjnych, przyjmie na zasądnicze zaopatrzenie techniczne oraz zabezpieczy wykonanie przez Centralny Warsztat Łączności zamówień Unstytutu.

IV.

Unieważnić z dniem 1 grudnia 1954r. następujące etaty:
1/ Etat Nr 018/40 - Centralne Laboratorium Dep.Łączności MBP

.//.

Wzór Nr OGE-1. Druk. Nr 2 — 476-54.

Źródło: AIPN

Rozkaz organizacyjny dotyczący utworzenia Instytutu Techniki Operacyjnej MBP, 17 listopada 1954 r.

w zakresie radia i teletechniki, chemii, foto i filmu, konstruował również urządzenia nagrywające przeznaczone zarówno do podsłuchu drogą radiową, jak i przewodową oraz urządzenia do pelengacji i nasłuchu.

Walenty Czysler z dniem 31 lipca 1955 r. został zwolniony z KdsBP i odkomenderowany do ZSRS. Jego dalsze losy i data zgonu nie są znane.

Awanse

Kapitan (1945 r.), major (1947 r.), podpułkownik (1950 r.).

Odznaczony

Brązowym medalem „Zasłużonym na Polu Chwały" (1945 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1946 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1954 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1946 r.), brązowym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1953 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1954 r.), oraz sowieckimi: medalem „Za obronę Leningradu" (b.d.), medalem „Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945" (b.d.), medalem „Za zasługi wojskowe" (1950 r.) i Orderem Czerwonej Gwiazdy (1954 r.).

Znajomość języków obcych

Prawdopodobnie znał język polski, a także słabo język angielski.

Informacje o rodzinie

Był dwukrotnie żonaty. W 1927 r. poślubił Ninę, której nazwisko rodowe i data urodzenia nie są znane. Miał z nią dwóch synów. Liczne delegacje i dłuższy pobyt w Polsce doprowadziły do rozpadu tego małżeństwa i w sierpniu 1946 r. doszło do rozwodu. Druga żona, Halina z d. Peretiatkowicz (ur. 1923 r.), była Polką. Po 1945 r. pracowała jako rachmistrz w oddziale banku państwowego w Dubnie (Ukraińska SRS). Małżonkowie mieli dwójkę dzieci.

Źródła i literatura

AIPN, 0329/16, t. 1–2, Akta osobowe funkcjonariusza Walentego Czyslera; AIPN, 1855/1027, Teczka akt personalnych Walentina Czyslera; AIPN, 1572/2599, Etaty Departamentu II MBP; AIPN, 1572/2614, Etaty Departamentu Łączności MBP; AIPN, 1572/2637, Etaty Instytutu Techniki Operacyjnej MBP; AIPN, 1572/2638, Etaty Służby B.O. MBP; AIPN, 0745/86, Projekt organizacji Departamentu Techniki Operacyjnej (1952–1955); AIPN, 1583/623, Etaty Departamentu IX KdsBP; AIPN, 1572/172, Rozkazy organizacyjne MBP z 1954 r.; AIPN, 1572/2439, Zarządzenie nr 25 dyrektora Departamentu Łączności MBP, 2 IX 1952 r., k. 20; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1954–1956. Taktyka, strategia, metody*, wstęp A. Paczkowski, wybór i oprac. G. Majchrzak, A. Paczkowski, Warszawa 2011, s. 239–240; P. Machcewicz, *„Monachijska menażeria". Walka z Radiem Wolna Europa 1950–1989*, Warszawa 2007, s. 72–79; Z. Nawrocki, *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza (1944–1956),* t. 1, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 47; https://pamyat-naroda.ru/ (dostęp 21 XII 2021 r.).

Monika Komaniecka-Łyp

Ćwik Jan

1921–2006

Źródło: AIPN

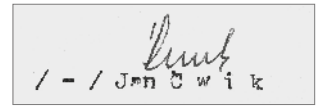

Urodził się 11 czerwca 1921 r. w Byczynie, pow. Chrzanów, w rodzinie Antoniego i Agnieszki z d. Bolek. Ojciec był chłopem małorolnym, co nie przeszkadzało Ćwikowi określać swoje pochodzenie społeczne jako robotnicze. Pochodził z wielodzietnej rodziny – miał siedmioro rodzeństwa – braci: Józefa (ur. 1902 r.), Edwarda (ur. 1929 r.), Juliana (ur. 1934 r.), i siostry: Katarzynę (ur. 1907 r.), Marię (ur. 1910 r.), Rozalię (ur. 1923 r.) i Bronisławę (ur. 1929 r.) oraz pięcioro rodzeństwa przyrodniego. Z uwagi na chorobę i w konsekwencji śmierć ojca w 1940 r. to na nim faktycznie od roku 1936 spoczywał ciężar utrzymania domowników – starsi bracia wyprowadzili się, założywszy własne rodziny.

Jan Ćwik w 1934 r. ukończył z wynikiem dobrym siedem klas szkoły powszechnej, po czym pracował w rodzinnym gospodarstwie rolnym. Z uwagi na ciężką sytuację materialną rodziny najmował się również do prac dorywczych, a także – razem z kolegą Franciszkiem Szlachcicem, późniejszym ministrem spraw wewnętrznych – trudnił się kłusownictwem. W rodzinnym gospodarstwie pracował również podczas II wojny światowej, dorabiając przy transporcie węgla z kopalni w Jaworznie oraz przy budowie domów w okolicznych miejscowościach. Po latach wspominał, że w tym czasie pracował także jako robotnik budowalny u lokalnego volksdeutscha, co uchroniło go przed wywiezieniem do pracy przymusowej na terenie Rzeszy. Od 1942 r. Ćwik pomagał oddziałowi partyzanckiemu dowodzonemu przez Franciszka Szlachcica, przechowując broń i produkując granaty. Sam nie brał jednak udziału w akcjach zbrojnych. W marcu lub maju 1943 r. został członkiem GL. Mianowano go komendantem grupy wypadowej działającej w ramach oddziału Szlachcica na obszarze Byczyna–Jaworzno. Posługiwał się wówczas pseudonimem „Pilnik". W lutym 1944 r. został członkiem PPR.

Jak sam później relacjonował, do akcji bojowych jego grupy należało m.in. dwukrotne wykolejenie pociągu na trasie Chrzanów–Jaworzno 20 i 25 października 1944 r., zniszczenie fabryki obuwia w Chełmku, przerwanie linii wysokiego napięcia Kraków–Jaworzno, Bytom–Mościce (dwukrotnie) oraz Siersza (obecnie dzielnica Trzebini) – Oświęcim. Ćwik wziął także udział w akcji przerwania kabli telegraficzno-telefonicznych łączących Berlin z Katowicami i Lwowem. W niektórych działaniach oprócz oddziału Szlachcica zaangażowana była również grupa Stanisława Wałacha, który po wojnie został pierwszym kierownikiem PUBP w Chrzanowie. Kiedy po wojnie podejrzewano

ZWIĄZEK UCZESTNIKÓW WALKI ZBROJNEJ
O NIEPODLEGŁOŚĆ I DEMOKRACJĘ

Krakow dnia 11.VI. 1949r.

ZARZĄD

ZAŚWIADCZENIE

Niniejszym zaświadczam, że Ob. Ć W I K Jan
pseudonim "Pilnik" syn Antoniego urodz. 11.VI.1921r.
w Byczynie pow.Chrzanow był członkiem (żołnierzem) Org. Konspir. Oddz.A.L.
im."Jarosława Dąbrowskiego"
od maja 1943 do wyzwolenia (styczen 1945r) pełniąc kolejno służbę
(funkcja, przebieg służby, zmiany awansowe) byłem D-cą grupy wypadowej A.L. na terenie Byczyny i Jaworzna,ktora wchodziła w skład Oddz.partyzanckiego Armii Ludowej im."Jarosława Dąbrowskiego" operującego w powiecie Chrzanowskim oraz na ter nach Obwodu V-go A.L. (Śląsk) Dowodcami tego oddziału byli: mjr.Wałach Stanisław psd."Zdzich" oraz mjr.Szlachcic Franciszek psd."Wicek" Poza pracą organizacyjną w G.L.i A.L. do najważniejszych wykonanych przez mnie akcji zaliczyć można,1) wykolejenie 2-ch pociągow towarowych na linii Chrzanow-Jaworzno (listopad 1944r),wysadzanie masztu wysokiego napięcia na linii Jaworzno-Krakow 2 razy,Siersza-Oświęcim 2 razy,akcje na F-kę "Bata" w Chełmku (grudzien 1944r) niszczenie niemieckich składow żywnościowych i.t.p.
Za pracę w konspiracji otrzymałem stopien podporucznika.-

Prawdziwość przebiegu służby stwierdzamy własnoręcznymi podpisami:
Za Dowództwo Org. Konspir.
WAŁACH Stanisław mjr. ps."Zdzich" Szef Sztabu A.L. Śląsko-Dąbrowskiego

Nazwisko, imię, stopień wojskowy i funkcja w konspiracji:

Autentyczność podpisów Dowódców
stwierdzających wiarygodność przebiegu służby Ob.
stwierdzamy.

(Podpisy i pieczęć instytucji uwierzytelniającej) Kierownik Referatu Personalnego Zarządu Wojewódzkiego
Jaskólski Karol

*) UWAGA. Instytucją uwierzytelniającą może być Zarząd Z. W. Zbr. — Sąd i Notariusz.

Drukarnia Nr 3 „Wiedza", Kraków, Zam. 355 11. VIII. 48. — 5.000

Źródło: AUdsKiOR

Zaświadczenie ZUWZoNiD dotyczące służby Jana Ćwika w AL, 11 czerwca 1949 r.

Ćwika o członkostwo w PPS-WRN, bardzo pomocna okazała się protekcja Szlachcica. W marcu 1956 r. kolega sporządził oświadczenie, w którym podawał szczegóły konspiracyjnej działalności Ćwika w ramach GL/AL, zaprzeczając jednocześnie jego związkom z PPS-WRN.

Po przejściu frontu i zajęciu 25 stycznia 1945 r. terenu przez Armię Czerwoną Jan Ćwik zorganizował w Byczynie ochotniczy oddział milicji. Po kilku lub kilkunastu dniach (29 stycznia, a według akt personalnych 15 lutego) został funkcjonariuszem PUBP w Chrzanowie, kierującym placówką w Jaworznie. W tym czasie brał udział w brutalnych przesłuchaniach zatrzymanych. Udokumentowany jest przypadek, gdy Ćwik wraz z Franciszkiem Szlachcicem i dwoma innymi funkcjonariuszami PUBP w Chrzanowie w marcu 1945 r. znęcali się podczas przesłuchań nad osadzonym, który w wyniku obrażeń ciała, m.in. złamania kilku żeber, trafił do szpitala. Przeciwko sprawcom tego zdarzenia w 1951 r. zostało wszczęte postępowanie dyscyplinarne, ale na mocy przepisów o amnestii z 1947 r. wkrótce je umorzono. Prowadzący postępowanie por. Zbigniew Sokół uzasadnił ten krok następująco: „Powyższe fakty naruszenia zasad prawidłowego przesłuchania miały miejsce ponad sześć lat temu, tj. w okresie trwającego wówczas jeszcze stanu wojny i kiedy aparat bezpieczeństwa publicznego był w stadium organizowania się" (AIPN, 0952/9, k. 299, 300).

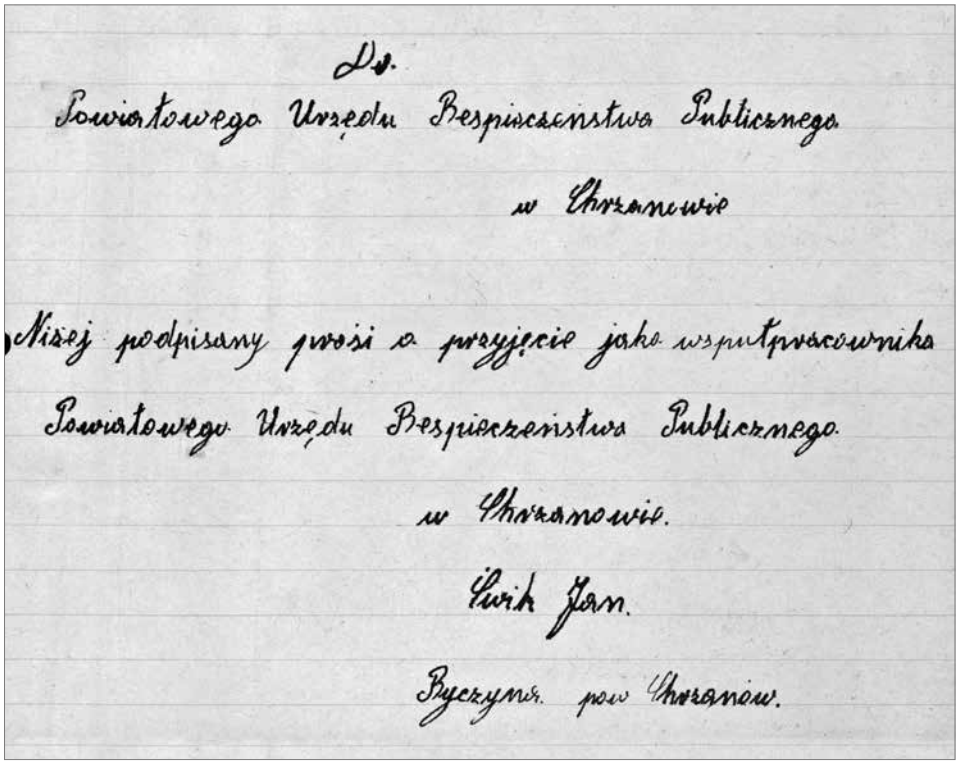

Do
Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego
w Chrzanowie

Niżej podpisany prosi o przyjęcie jako współpracownika
Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego
w Chrzanowie.

Ćwik Jan.

Byczyna. pow Chrzanow.

Źródło: AIPN

Podanie Jana Ćwika o przyjęcie do służby w PUBP w Chrzanowie

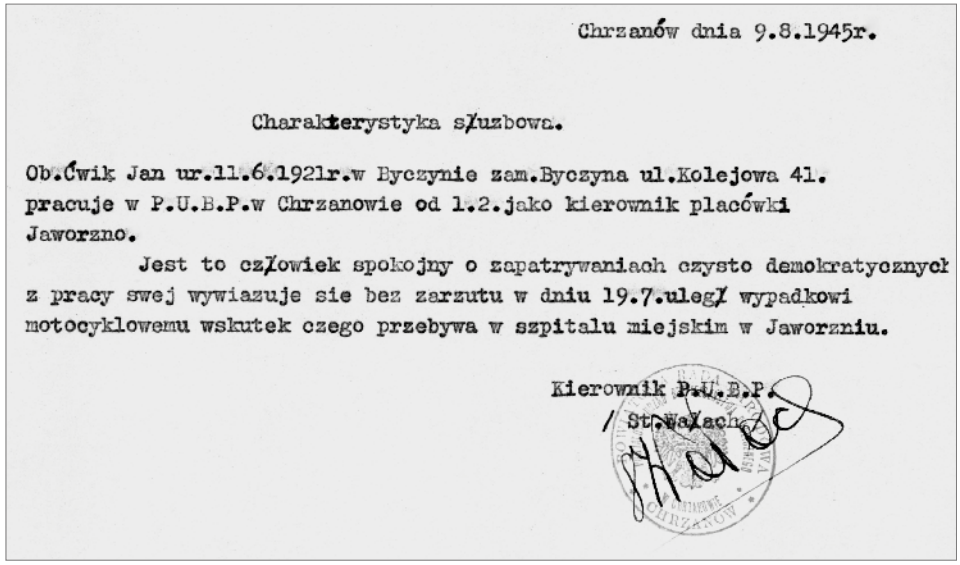

Chrzanów dnia 9.8.1945r.

Charakterystyka służbowa.

Ob.Ćwik Jan ur.11.6.1921r.w Byczynie zam.Byczyna ul.Kolejowa 41.
pracuje w P.U.B.P.w Chrzanowie od 1.2.jako kierownik placówki
Jaworzno.

Jest to człowiek spokojny o zapatrywaniach czysto demokratycznych
z pracy swej wywiązuje sie bez zarzutu w dniu 19.7.uległ wypadkowi
motocyklowemu wskutek czego przebywa w szpitalu miejskim w Jaworznie.

Kierownik P.U.B.P.
/ St.Wachowski

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Jana Ćwika, 9 sierpnia 1945 r.

15 kwietnia 1946 r. Ćwik został przeniesiony na stanowisko referenta personalnego PUBP w Nowym Targu. Zmiana charakteru służby z pracownika operacyjnego na wykonującego pracę biurową związana była z kontuzją nogi, której funkcjonariusz nabawił się podczas akcji przeciwko żołnierzom konspiracji niepodległościowej – najprawdopodobniej był to oddział Józefa Kurasia „Ognia". Od 22 czerwca 1946 r. Ćwik pełnił funkcję referenta Sekcji I Wydziału Personalnego WUBP w Krakowie, odpowiedzialnej za kadry WUBP. We wrześniu 1946 r. ożenił się z pochodzącą z Byczyny i współpracującą podczas wojny z oddziałem Szlachcica Marią Pacurą. Miesiąc później małżonka została zatrudniona w charakterze referentki Wydziału II WUBP w Krakowie, zajmującego się kadrami PUBP z terenu województwa. W czasie rutynowej kontroli dokonywanej przez funkcjonariuszy PUBP w Chrzanowie odnotowano, że „wychowywana była w duchu klerykalnym i sanacyjnym […] do obecnego ustroju ustosunkowana obojętnie" (AIPN, 0193/7156, k. 33) – nie przeszkodziło to jednak w jej zatrudnieniu, a samemu Ćwikowi nie utrudniło kolejnych awansów. 3 czerwca 1947 r. nadano mu stopień podporucznika, a dwa lata później, 31 grudnia 1949 r. – porucznika.

1 lutego 1950 r. Jan Ćwik oficjalnie awansował na kierownika sekcji w Wydziale Personalnym krakowskiego urzędu, chociaż faktycznie funkcję tę sprawował od października 1948 r. Za okres pracy na tym stanowisku opiniowany był pozytywnie. W charakterystyce napisano, że „dał się poznać jako pracownik posiadający zdolności kierownicze, [ma – przyp. G.W.] dużo własnej inicjatywy i samodzielności. Do pracy podchodzi rzeczowo, analizuje wnikliwie akta i należycie wysuwa propozycje co do rozstawiania kadr. Potrafi walczyć z poszczególnymi przełożonymi o kadry, przekonując ich niejednokrotnie o niesłusznym stanowisku" (AIPN, 0193/7089, k. 95). 1 sierpnia 1950 r. oficer awansował po raz kolejny – tym razem na stanowisko zastępcy naczelnika

Wydziału Personalnego WUBP w Krakowie. Wskutek odejścia z UB por. Eugeniusza Trepy, dotychczasowego naczelnika tej jednostki, od 31 grudnia 1951 r. Ćwik zajął tymczasowo jego stanowisko. Dwa dni wcześniej otrzymał stopień kapitana.

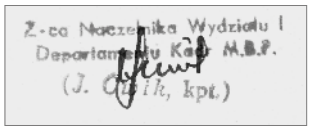

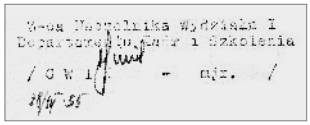

Kontrolujący w kwietniu 1952 r. WUBP w Krakowie oficerowie z Departamentu Kadr MBP doszli do wniosku, że kpt. Ćwik nie nadawał się do zajmowania kierowniczego stanowiska. On sam był podobnego zdania i 25 kwietnia 1952 r. zwrócił się do wizytujących WUBP funkcjonariuszy z centrali MBP o przeniesienie do innego województwa, swą prośbę „motywując tym, że posiada trudności w pracy na tym terenie, ponieważ sam właśnie wyrósł tam od referenta do naczelnika. Skarżył się na szefa urzędu, że szef niewłaściwie traktuje Wydział Personalny" (AIPN, 0193/7089, k. 102). Oficer, któremu Ćwik przedstawił prośbę, odniósł się do niej przychylnie i w swoim raporcie napisał: „Ponieważ u szefa i poszczególnych naczelników wydziałów nie wyrobił sobie należytego autorytetu, z nim tam bardzo oni się nie liczą. Do tego można dodać, że szef mu tego autorytetu nie buduje, a raczej jeszcze go utrąca. Kpt. Ćwik jest psychicznie załamany, z góry zakłada, że na terenie krakowskim nie da sobie rady" (AIPN, 0193/7089, k. 102). Z kolei ówczesny szef WUBP w Krakowie ppłk Grzegorz Łanin zwrócił uwagę na braki w wykształceniu marksistowsko-leninowskim podwładnego, sugerując wysłanie go na kurs przy KC PZPR. Ten zaś miał lekceważyć uwagi przełożonych na temat dokształcania partyjnego, „tłumacząc się, że po pracy czuje się tak wyczerpany, że nad książką zasypia" (AIPN, 0193/7089, k. 103). Ostatecznie jednak taki kurs ukończył w styczniu 1953 r.

W związku z napiętą sytuacją w WUBP w Krakowie dyrektor Departamentu Kadr MBP płk Mikołaj Orechwa na przełomie lipca i sierpnia 1952 r. podjął decyzję o zamianie Jana Ćwika z por. Marianem Górskim, zajmującym identyczne z tym stanowisko w WUBP w Białymstoku. Choć do tej roszady personalnej z nieznanych powodów nie doszło, Ćwik został z dniem 1 lutego 1953 r. oddany do dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr MBP i 1 marca objął funkcję zastępcy naczelnika Wydziału I Departamentu Kadr MBP zajmującego się funkcjonariuszami operacyjnymi MBP. W ramach swoich nowych obowiązków odpowiadał m.in. za przeprowadzanie egzaminów do Szkoły Oficerskiej działającej w ramach CW MBP w Legionowie. 21 lipca 1954 r. awansował do stopnia majora. Stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału I Departamentu Kadr i Szkolenia utrzymał także po zlikwidowaniu MBP i utworzeniu KdsBP.

Źródło: AIPN

Jan Ćwik

15 października 1955 r. funkcjonariusz został przeniesiony do Grupy Głównego Zarządu Informacji w Departamencie Kadr KdsBP, gdzie odpowiadał za sprawy kadrowe, pracując na tym stanowisku do ponownej reor-

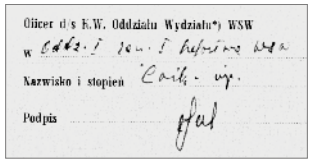
Oficer d/s K.W. Oddziału Wydziału*) WSW
w [illegible]
Nazwisko i stopień Ćwik - mjr.
Podpis [illegible]

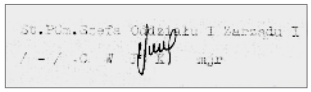
Szef Oddziału I Zastępca I
/ - / C [illegible] mjr

ganizacji resortu i włączeniu GZI w struktury MON we wrześniu 1955 r. W międzyczasie, w roku 1955 ukończył WUML przy KZ PZPR.

Na wniosek dyrektora Departamentu Kadr i Szkolenia KdsBP mjr. Edwarda Matusiaka 15 marca 1956 r. Ćwika przeniesiono na stanowisko szefa Oddziału Kadr GZI z zachowaniem stopnia oficerskiego – miało to związek z reorganizacją KdsBP i włączeniem kontrwywiadu wojskowego w struktury MON, 10 stycznia 1957 r. w miejsce GZI powołano WSW. 1 lutego 1957 r. mjr Ćwik objął stanowisko zastępcy szefa Oddziału Ogólnego (Oddział V) Szefostwa WSW, do którego zadań należało zarządzanie sprawami kadrowymi i mobilizacyjnymi oraz prowadzenie archiwum i ewidencji. 1 września tr. został wysłany w charakterze słuchacza do Wojskowego Ośrodka Szkolenia Ogólnego nr 3 w Zegrzu, gdzie w roku następnym zdał maturę. Cieszył się pozytywną opinią przełożonych, podkreślano, że „okazał się oficerem zdyscyplinowanym. Do nauki przykładał się z zapałem i był jednym z lepszych uczni [sic!]. Jest dobrze rozwinięty umysłowo. Zagadnienia nowe przyswaja sobie bez żadnej trudności. Jest koleżeński, towarzyski, lubiany przez kolegów […] Na zebraniach aktywny, poruszając zagadnienia istotne. Jest nerwowy, ale stateczny i opanowany. Posiada wyrobione poczucie godności osobistej i jest ambitny" (AIPN, 2174/5233, k. 48).

Po powrocie ze szkoły, pomiędzy 30 czerwca a 19 sierpnia 1958 r., pozostawał w dyspozycji szefa WSW. Następnie przydzielono go na stanowisko starszego pomocnika szefa Oddziału III Zarządu II WSW, zajmującego się sprawami dochodzeniowo-śledczymi. Zajmował je zaledwie przez tydzień, gdyż od 1 września 1959 r. został kursantem w Ośrodku Szkolenia WSW w Mińsku Mazowieckim. Po ukończeniu szkolenia, 29 listopada 1959 r. został skierowany na stanowisko starszego pomocnika szefa Oddziału I Zarządu I Szefostwa WSW. Zajmował się tam m.in. „zabezpieczeniem operacyjnym" Sztabu Generalnego MON, „gdzie należycie potrafił ułożyć współpracę z aparatem partyjnym i dowódczym". Ponadto podkreślano, że „do zagadnień pracy operacyjnej podchodzi z głęboką oceną polityczną. Wyciąga prawidłowe wnioski i dba o ich realizację" (AIPN, 2174/5233, k. 41). Oficer utrzymywał w tym czasie bezpośrednie kontakty m.in. z agenturą ulokowaną w Sztabie Generalnym WP i Wydawnictwie MON. Dzięki pozytywnym ocenom przełożonych 17 marca 1961 r. awansował na zastępcę szefa Oddziału I.

Źródło: AIPN
Jan Ćwik

W okresie od 2 września 1961 do 27 czerwca 1962 r. mjr Ćwik odbył Wyższy Kurs Doskonalenia Oficerów (WKDO) w WAP, po czym powrócił na wcześniej zajmowane stanowisko. 25 września 1962 r. awansował do stopnia podpułkownika. Od 1 października 1964

WOJSKOWA AKADEMIA POLITYCZNA
im. F. Dzierżyńskiego

Załącznik do świadectwa Nr 5/62

WYKAZ OCEN

uzyskanych przez mjr Jana ĆWIKA

na

Wyższym Kursie Doskonalenia Oficerów Wojskowej Służby Wewnętrznej
przy Wojskowej Akademii Politycznej im. F. Dzierżyńskiego
w okresie od 2 września 1961 r. do 27 czerwca 1962 r.

CENTR. ARCH. WOJSK.

L.p.	Wyszczególnienie przedmiotów	Ocena
1	Przedmioty specjalistyczne	bardzo dobry
2	Prawo karne materialne	bardzo dobry
3	Prawo karne procesowe	dobry
4	Kryminalistyka	bardzo dobry
5	Filozofia	bardzo dobry
6	Wybrane zagadnienia psychologii	bardzo dobry
7	Taktyka ogólna i rodzajów wojsk	bardzo dobry
8	Geografia wojenna	dobry
9	Teoria państwa i prawa	zaliczono
10	Prawo administracyjne	zaliczono
11	Prawo międzynarodowe	zaliczono

Taktykę ogólną przerobiono w zakresie dywizji

Kurs ukończył z wynikiem ogólnym bardzo dobrym

pieczęć

KOMENDANT
WOJSKOWEJ AKADEMII POLITYCZNEJ
im. F. Dzierżyńskiego

Warszawa, dnia 27 czerwca 1962 r.

WAP. Zam. 1944. CW-50995. s.6.6. d.8.6.1962 r

Źródło: AIPN

Dyplom ukończenia przez Jana Ćwika WAP im. F. Dzierżyńskiego, 27 czerwca 1962 r.

Źródło: AIPN

Jan Ćwik

do 2 lipca 1965 r. pełnił obowiązki szefa Oddziału I Zarządu I Szefostwa WSW, zajmującego się ochroną kontrwywiadowczą MON, instytucji centralnych MON (m.in. Legią Warszawa) oraz stołecznymi akademiami wojskowymi. Następnie został oddelegowany do MKNiK w Wietnamie, gdzie przebywał od lipca 1965 do kwietnia 1966 r. Zajmował się tam kontrwywiadowczym zabezpieczeniem polskiej delegacji. Oficjalnie wyjechał „pod legendą" oficera pełniącego służbę w instytucjach wydawniczych MON. Podsumowując swój wyjazd, narzekał, że polscy członkowie delegacji starali się zaoszczędzić jak najwięcej dewiz, „nawet kosztem własnego żołądka" (AIPN, 2602/9203, k. 23). Jednocześnie podkreślał, że nie spotkał się ze zjawiskiem prowadzenia przez członków delegacji nielegalnych transakcji handlowych. Stałym powodem niezadowolenia delegowanych oficerów były niekorzystne przeliczniki finansowe, np. podczas wyjazdów w północne rejony. Ćwik raportował, że wyjazdy w ramach MKCK traktowane są przez oficerów jako doskonała okazja do zarobienia wysokich – jak na realia PRL – sum pieniężnych.

2 lipca 1965 r. ppłk Ćwik objął stanowisko zastępcy szefa Oddziału VI Szefostwa WSW, zajmującego się instytucjami centralnymi MON, w tym Zarządem II SG WP. Po kolejnych zmianach organizacyjnych w WSW, od 6 lipca 1967 r. zajmował stanowisko szefa Oddziału IV Zarządu I SWSW odpowiedzialnego za kontrwywiadowcze zabezpieczenie Zarządu II Sztabu Generalnego WP, wojskowej służby sprawiedliwości, pionu politycznego oraz Departamentu Kadr MON. Priorytetowe znaczenie miała osłona kontrwywiadowcza Zarządu II SG WP. W notatce, opracowanej przez Ćwika we wrześniu 1971 r., zawarte zostały ogólne zasady prowadzenia pracy kontrwywiadowczej przez jego podwładnych. Wynika z niej również, że Ćwik odpowiadał także za działania kontrwywiadowcze, które były podejmowane poza granicami PRL – nie tylko w attachatach, ale i w przypadkach ucieczek i zaginięć oficerów Zarządu II SG WP.

7 października 1968 r. Ćwik awansował do stopnia pułkownika. Wedle dokumentów udostępnionych przez Czesława Kiszczaka Jerzemu Diatłowickiemu, od marca 1968 r. Ćwik wszedł w skład specjalnego zespołu podległego bezpośrednio gen. Teodorowi Kuflowi. Do zadań tej grupy należeć miała inwigilacja wysokich rangą oficerów LWP, w tym także WSW. Ćwik miał odpowiadać m.in. za zbieranie informacji dotyczących ówczesnego szefa GZP WP gen. Józefa Urbanowicza. Ćwik, wraz z gen. Kuflem i ppłk. Wiktorem Siennickim, miał także przygotowywać kompromitujące wybranych członków BP KC PZPR anonimy, które były wysyłane na adres KC PZPR. Autorem tych rewelacji przesłanych Kiszczakowi w październiku 1979 r. był ppłk Józef Łachut – oficer usunięty z WSW w 1972 r. (przywrócono go do służby w marcu 1981 r.). Znana jest jedynie sygnatura akt dotyczących gen. Urbanowicza (ZS-675), które prawdopodobnie były jego rozpracowaniem, natomiast same dokumenty nie zostały odnalezione.

Od 15 stycznia 1972 r. Ćwik objął funkcję szefa Oddziału I Zarządu I SWSW. 15 października 1973 r. został ponownie oddelegowany do MKNiK w Wietnamie i przebywał tam do 12 lipca 1974 r. Jego rolą było kontrwywiadowcze zabezpieczanie członków polskiej delegacji. W ramach działań wywiadowczych przekazał przełożonym szczegółowy plan bazy lotniczej Da Nang oraz plany Sajgonu i Hue. W swoich raportach zwracał uwagę na problem alkoholizmu, pisząc wprost, że ekscesy niektórych oficerów kompromitowały całą polską delegację. Po powrocie oficer pozostawał w dyspozycji szefa WSW, po czym 8 marca 1975 r. został przeniesiony w stan spoczynku w stopniu pułkownika.

Jan Ćwik zmarł 27 marca 2006 r. Nie zdołano ustalić, czym zajmował się po przejściu na emeryturę oraz gdzie został pochowany.

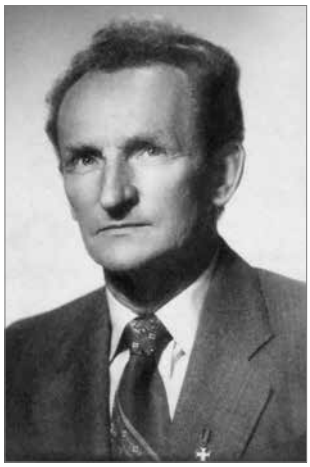

Źródło: AUdsKIOR

Jan Ćwik

Awanse

Podporucznik (1947 r.), porucznik (1949 r.), kapitan (1950 r.), major (1954 r.), podpułkownik (1962 r.), pułkownik (1968 r.).

Odznaczony

Brązowym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1946 r.), Odznaką Grunwaldzką (1946 r.), Krzyżem Partyzanckim (1952 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1954 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1954 r.), srebrnym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1957 r.), złotym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1958 r.), Krzyżem Virtuti Militari V klasy (1958 r.), brązowym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1967 r.), srebrnym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1969 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1972 r.), Odznaką WSW w Służbie Ojczyzny (1974 r.) oraz sowieckim Medalem 20-lecia Zwycięstwa w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945 (1972 r.).

Znajomość języków obcych

Brak informacji o znajomości języków obcych.

Informacje o rodzinie

We wrześniu 1946 r. ożenił się z Marią z d. Pacura (ur. 1925 r.), która przed wojną ukończyła siedem klas szkoły powszechnej. Od października 1946 r. była młodszą referentką, a następnie referentką Wydziału II WUBP w Krakowie. Od marca 1947 r. należała do PPR. Po przeniesieniu męża do Warszawy, 31 marca 1953 r. została referentką w Wydziale I Departamentu II MBP (kartoteki i ewidencji), 1 kwietnia 1955 r. pracowała w Dziale

Sprawdzeń Statystycznych Departamentu X MBP. Zwolniono ją ze służby 25 lutego 1957 r., według informacji z akt osobowych, z powodów zdrowotnych. Małżonkowie mieli syna.

Źródła i literatura

AIPN, 0193/7089, Akta osobowe funkcjonariusza Jana Ćwika; AIPN, 2174/5233, Teczka akt personalnych Jana Ćwika; AIPN, 1005/71748, Akta paszportowe Jana Ćwika; AIPN, 2602/15498, Teczka akt personalnych Jana Ćwika prowadzona przez JW nr 2000; AIPN, 2602/9203, Teczka pomocnicza akt personalnych Jana Ćwika prowadzona przez JW nr 2000; AIPN, 3426/10008, Teczka personalna informatora ps. „Lisiogórski" 1947–1961; AIPN, 3426/10009, Teczka personalna agenta ps. „Ursus" 1948–1961; AIPN, 0952/9, Akta dyscyplinarne funkcjonariuszy cywilnych organów bezpieczeństwa; AIPN, 0193/7156, Akta osobowe funkcjonariusza Marii Ćwik; AIPN, 1572/62, Rozkazy ministra i wiceministra bezpieczeństwa publicznego oraz dyrektora Gabinetu Ministra BP z 1953 r.; AIPN, 2300/2081, Teczka akt personalnych Józefa Łachuta; AIPN 3333/152, Materiały dotyczące Zarządu II SG i WSW. Dokumenty związane z zawieszeniem w czynnościach służbowych ppłk. Józefa Łachuta, 1971; AIPN, 3384/24, Pismo ppłk. rez. Józefa Łachuta skierowane do Szefa WSW gen. dyw. Czesława Kiszczaka z 22 X 1979 r. ws. rozpracowań operacyjnych w jednostkach WSW; AIPN, 0397/875, Franciszek Szlachcic, Wspomnienia z okresu pracy w organach bezpieczeństwa i Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Warszawa 1988; AIPN, 2386/33638, Teczka pracy Szefa Oddziału VI za 1987 r.; APW w Milanówku, KW PZPR w Warszawie, 1733/8785, Akta partyjne Jana Ćwika; AUdSKiOR, K 205606, Akta personalne Jana Ćwika; Kartoteka działaczy ruchu robotniczego – Muzeum Pawiaka, Materiały dot. Jana Ćwika; S. Cenckiewicz, *Długie ramię Moskwy. Wywiad Polski Ludowej 1943–1991*, Warszawa 2011, s. 171, 186; *Człowiek honoru? Czesław Kiszczak w rozmowie z Jerzym Diatłowickim*, oprac. Jan Osiecki, Warszawa 2016, s. 335–340; G. Majchrzak, *Kryptonim „Piłat". Robert Gadocha na celowniku Wojskowej Służby Wewnętrznej*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy" 2017, nr 2; *Ruch oporu w rejencji katowickiej 1939–1945. Wybór dokumentów*, oprac. Z. Boda-Krężel *et al*., Warszawa 1972.

Grzegorz Wołk

Domański Roman

1907–1995

Źródło: AIPN

Urodził się 7 stycznia 1907 r. w Warszawie w rodzinie Franciszka i Janiny z d. Brzozowskiej. Jego ojciec był stolarzem, a zmarła w roku 1911 lub 1912 matka – krawcową. Ojciec, wedle przekazów rodzinnych, przed 1914 r. należał do organizacji socjalistycznych, za co był więziony w Cytadeli warszawskiej. Zmarł w 1918 r. Roman miał przyrodnie rodzeństwo: brata Stanisława (ur. 1917 r.) oraz dwie siostry: Janinę (ur. 1916 r.) i Eugenię, która zmarła podczas II wojny światowej. Po wojnie nie utrzymywał z nimi kontaktów, a w jednej z ankiet, oprócz informacji, że zamieszkują oni na tzw. Ziemiach Odzyskanych, dopisał: „kołtuństwem się nie interesuję" (AIPN, 0193/8340, k. 23), co może sugerować konflikty w rodzinie. W ankiecie wypełnianej w 1946 r. zadeklarował wyznanie rzymskokatolickie.

Na skutek działań wojennych w 1915 r. Roman przeprowadził się razem z ojcem do miejscowości Wyrozęby koło Sokołowa Podlaskiego. Po śmierci ojca został zmuszony do pracy u okolicznych gospodarzy w charakterze pastucha. W międzyczasie ukończył szkołę powszechną w Wyrozębach. W 1921 r. powrócił do Warszawy, gdzie zaczął praktykować u szewca Zięciny, mieszkającego przy ul. Ogrodowej. Przez kolejne trzy lata był zatrudniony w różnych zakładach szewskich. Od kwietnia 1923 r. należał do Związku Skórzanego, w którym prowadził aktywną działalność, a w latach 1936–1939 sprawował nawet funkcję przewodniczącego tej organizacji. W 1924 r. poznał Władysława Chmurzewskiego, który wciągnął go do działalności w Związku Młodzieży Komunistycznej. W 1927 r. został „wydelegowany do tworzącej się partii PPS-Lewica" (AIPN, 0193/8340, k. 11). Po jej samorozwiązaniu w 1928 r. został członkiem KD KPP Warszawa-Praga, a w 1934 r. oddelegowano go do Wydziału Wojskowego KPP. Do zadań Domańskiego należało wówczas prowadzenie komunistycznej agitacji w 36. Pułku Piechoty Legii Akademickiej, który był skoszarowany na warszawskiej Pradze. Po trzech miesiącach aktywnej działalności Domański został aresztowany i współoskarżony w procesie Leszka Krzemienia (Maksa Wolfa), którego zapewne znał z działalności w ZMK. Po sześciu miesiącach pobytu w Areszcie Centralnym przy ul. Daniłowiczowskiej w Warszawie odzyskał wolność i dalej działał w KPP, aż do momentu jej rozwiązania. W 1935 r. zatrudnił się w fabryce obuwia Jankfert-Wajblatt przy ul. Nowolipie w Warszawie, gdzie pracował do wybuchu II wojny światowej.

Wspomnienia

Tow. tow. Długokęckiego Aleksandra i Domańskiego Romana — jak organizowane były obchody 1 majowe przez lewicowy Związek Zaw. Robotników Przem. Skórz. w okresie międzywojennym.

Związek ten mieścił się w Warszawie przy ul. Leszno nr. 23 i był spadkobiercą i godnym kontynuatorem chlubnych, rewolucyjnych tradycji pierwszego Związku Klasowego przy ul. Orlej, a następnie przy ul. Żytniej 18. Tu w latach 1919–

Źródło: APW w Milanówku

Z jednego takiego pochodu 1-szo Majowego, organizowanego przez Lewicowy Związek Skórzany zachowały się dwa zdjęcia fotograficzne. Na zdjęciach tych ujęci są przeważnie szewcy fabryczni, manifestujący pod sztandarem tego związku w dniu 1 maja 1937 r. na wybrzeżu Wisły, obecne zaplecze Marienszatu.

Na czele tego pochodu idą: Przewodniczący Zw. tow. Dąbrowski Stan. oraz inni aktywiści zw., KPP-owcy i KZM. tow. tow. Bieńko Lucjan – chorąży zw., Długokęcki Aleks., Jastrzębski Al., Bujski Bron., Trojanowski Jan, Kromlicki Jan i inni.

Źródło: APW w Milanówku

Fragment wspomnień Romana Domańskiego na temat obchodów 1 Maja w okresie II RP, spisanych w 1959 r.

Podczas okupacji, do wybuchu powstania warszawskiego, utrzymywał się z prowadzonego we własnym mieszkaniu warsztatu garbarskiego, co zapewniało mu środki finansowe na podstawowe potrzeby. W jednej z powojennych charakterystyk zapisano: „Egzystencja w owym czasie u niego nie była zbyt pomyślna. Ogólnie zarobki jego wystarczały zaledwie na skromne wyżywienie rodziny" (AIPN, 0193/8340, k. 40). Ponadto działał w komunistycznej konspiracji – w jednym z powojennych życiorysów napisał:

„Należałem do Grupy Przyjaciół ZSRR. Wrzesień 1941 r. po aresztowaniu przez Gestapo kilku organizatorów tej grupy (Antek Piekarz, doktór z Grochowa i inni) działalność została siłą rzeczy rozwiązana. W 1942 r. wstąpiłem do nowo organizowanej się partii PPR i byłem członkiem Komitetu Dzielnicowego" (AIPN, 0193/8340, k. 12). Grupa Przyjaciół ZSRR wydawała własne pismo pt. „Do Zwycięstwa". W dokumentach członkowskich PPR podał informację, że od 1942 r. był sekretarzem KD na warszawskim Targówku. Udostępniał również własne mieszkanie na potrzeby GL. Przechowywano tam ukrywających się jeńców radzieckich, broń oraz fundusze. Miały się tam także odbywać narady sztabu GL. W tym czasie Domański zetknął się m.in. z Franciszkiem Jóźwiakiem „Witoldem" i Władysławem Dworakowskim. W latach 1942–1943 pojawiał się we wsi Wyrozęby, gdzie zaopatrywał się w artykuły żywnościowe, pomagał ukrywającym się żołnierzom radzieckim oraz prowadził wśród mieszkańców agitację komunistyczną – za co, jak sam twierdził, miejscowy oddział NSZ wydał na niego wyrok śmierci. W porę ostrzeżony przez jedną z osób związanych z NSZ, przestał bywać w tej okolicy.

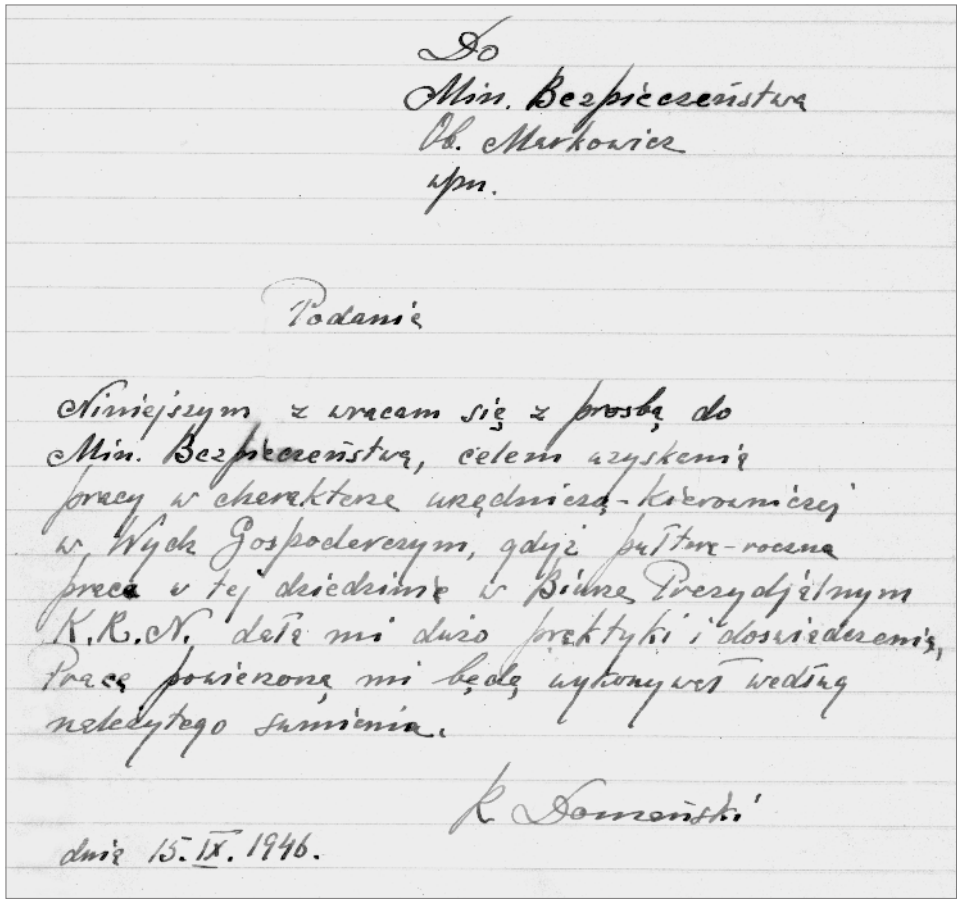

Do
Min. Bezpieczeństwa
Ob. Markowicz
upm.

Podanie

Niniejszym zwracam się z prośbą do Min. Bezpieczeństwa, celem uzyskenia pracy w charakterze urzędniczą-kancelaryjnej w Wydz. Gospodarczym, gdyż pełną-roczną pracę w tej dziedzinie z Biura Prezydjalnym K.R.N. dała mi dużo praktyki i doświadczenia, pracę powierzoną mi będę wykonywał według należytego sumienia.

R. Domański

dnia 15. IX. 1946.

Źródło: AIPN

Podanie Romana Domańskiego o przyjęcie do służby w MBP, 15 września 1946 r.

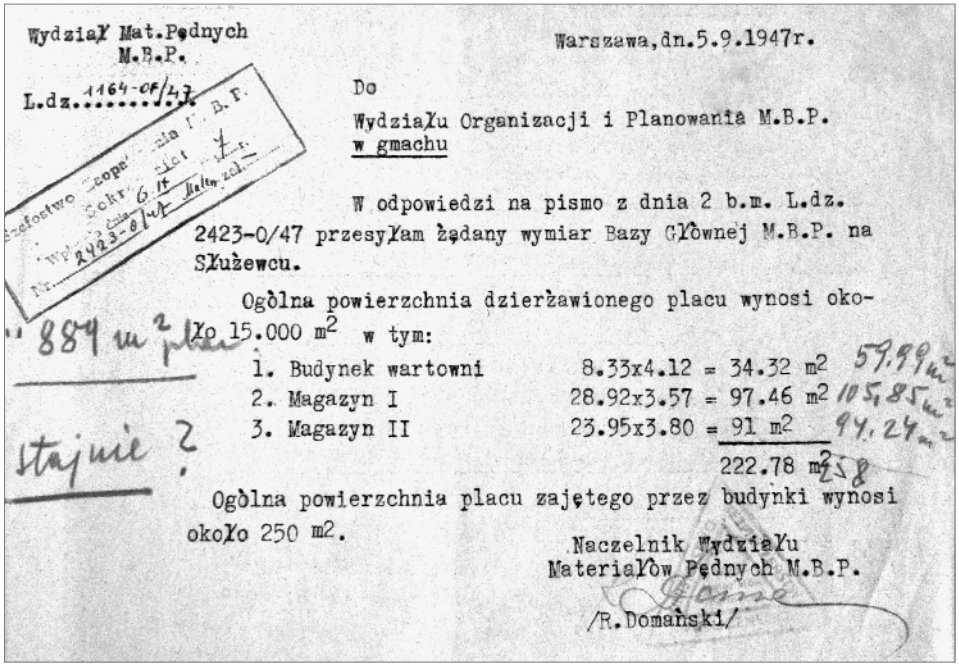

Wydział Mat.Pędnych
M.B.P.

Warszawa, dn. 5.9.1947r.

L.dz. 1164-OF/47

Do
Wydziału Organizacji i Planowania M.B.P.
w gmachu

W odpowiedzi na pismo z dnia 2 b.m. L.dz. 2423-O/47 przesyłam żądany wymiar Bazy Głównej M.B.P. na Służewcu.

Ogólna powierzchnia dzierżawionego placu wynosi około 15.000 m² w tym:

1. Budynek wartowni	8.33x4.12 = 34.32 m²	59.99
2. Magazyn I	28.92x3.57 = 97.46 m²	105,85
3. Magazyn II	23.95x3.80 = 91 m²	94.24
	222.78 m²	

884 m² plac
stajnie ?

Ogólna powierzchnia placu zajętego przez budynki wynosi około 250 m².

Naczelnik Wydziału
Materiałów Pędnych M.B.P.
/R. Domański/

Źródło: AIPN

Pismo w sprawie obiektów zajmowanych na Służewcu przez Bazę Główną MBP, 5 września 1947 r.

W czerwcu 1944 r. Roman Domański został zaangażowany w działalność Stołecznej Rady Narodowej i przed wybuchem powstania warszawskiego wziął udział w dwóch zebraniach. Po powstaniu został wysiedlony do obozu w Pruszkowie – przed wywiezieniem do pracy przymusowej na terenie Rzeszy uchronił go niedowład nogi. Następnie wyjechał do wsi Buchnik koło Jabłonny (obecnie w granicach Warszawy), gdzie przebywała już jego żona i dzieci. Po wysiedleniu wsi przez Niemców przeniósł się z rodziną do Ożarowa. Pracował tam w warsztacie szewskim u miejscowego komunisty, niejakiego Wydry, który po zajęciu miejscowości przez Armię Czerwoną organizował tam posterunek MO.

Po zajęciu w styczniu 1945 r. Warszawy przez wojska sowieckie Domański powrócił z rodziną do mieszkania na Pradze. Jednocześnie zgłosił się do KW PPR, gdzie uzyskał skierowanie do pracy urzędniczej w Biurze Prezydialnym KRN. Pracował tam do 7 września 1946 r. na stanowisku naczelnika Wydziału Gospodarczego. W podaniu o przyjęcie do MBP nieskromnie napisał: „Byłem aktywnym członkiem terenowego Koła Związku Zawodowego Prac[owników] Państw[owych]. Powszechnie lubiany przez towarzyszy oraz pracowników" (AIPN, 0193/8340, k. 14).

Do służby w MBP został skierowany 12 września 1946 r. z polecenia KC PPR. 15 września 1946 r. złożył oficjalne podanie o przyjęcie do „pracy w charakterze urzędniczo-kierowniczym w Wydz[iale] Gospodarczym", argumentując, że „półtoraroczna praca w tej dziedzinie w Biurze Prezydialnym KRN dała [mu – przyp. G.W.] dużo praktyki i doświadczenia" (AIPN, 0193/8340, k. 10).

Od 21 września 1946 r. Roman Domański pełnił funkcję kierownika Sekcji Mundurowej Wydziału Gospodarczego MBP. Już po dwóch miesiącach służby, 28 grudnia 1946 r., doczekał się pierwszej oceny przełożonych: „Intelektualnie słaby, nie kształci się, ideowy, uczciwy, słaba godność osobista, prawdomówny, nie pije, niekoleżeński, towarzyskie stosunki nieznane" (AIPN, 0193/8340, k. 57). Naczelnik Wydziału Administracyjno-Gospodarczego MBP w lutym 1947 r. zawnioskował o przeniesienie go do innej jednostki, gdyż w obecnej nie radził sobie z powodu zbyt niskiego wykształcenia. Zanim do tego doszło, z dniem 1 kwietnia 1947 r. funkcjonariusz uzyskał stopień porucznika w korpusie oficerów służby administracyjnej.

Źródło: AIPN

Roman Domański

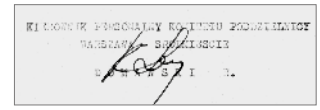

16 czerwca 1947 r. por. Domański objął etat kierownika Sekcji Zaopatrzenia w Wydziale Materiałów Pędnych Szefostwa Zaopatrzenia MBP i jednocześnie funkcję p.o. naczelnika tego wydziału. Na nowym stanowisku spełnił oczekiwania przełożonych i 26 lutego 1948 r. został mianowany pełnoprawnym naczelnikiem. Starał się również dokształcać i w latach 1947–1948 ukończył dwie klasy gimnazjum. Od 30 czerwca 1947 r. był członkiem ZUWZoNiD, a od września 1949 r. ZBoWiD. 16 lipca 1948 r. awansował do stopnia kapitana.

W październiku 1948 r. w Wydziale Personalnym MBP rozważano mianowanie go sekretarzem Egzekutywy PPR w Centrum Wyszkolenia MBP w Legionowie lub powierzenie mu stanowiska naczelnika któregoś z wydziałów Departamentu Szkolenia MBP. Ostatecznie, 15 grudnia 1948 r. Domański objął stanowisko naczelnika Wydziału II Departamentu Szkolenia MBP, zajmującego się szkoleniem polityczno-wychowawczym. Od października 1950 r. odpowiadał za tzw. pracę partyjną wewnątrz resortu. Wiązało się to również z awansem do stopnia majora – 28 października 1950 r.

Źródło: AIPN

Roman Domański

Od 1 listopada 1950 r. oficer zajmował stanowisko inspektora w Gabinecie Ministra BP, a od 15 lutego 1953 r. inspektora Inspektoratu Gabinetu Ministra. Choć realizowane przez niego zadania nie uległy zmianie, od 1 października 1953 r. zaszeregowany był jako starszy inspektor Departamentu Szkolenia MBP „na etacie grupy politycznej" (AIPN, 0990/32, k. 436) – *de facto* przez cały czas był instruktorem Komitetu Dzielnicowego PZPR przy MBP.

Podczas narady kierownictwa MBP w listopadzie 1954 r. – już po aresztowaniu Józefa Różańskiego – Roman Domański skrytykował stosunki panujące wewnątrz

MBP, twierdząc m.in., że „dołowi pracownicy nie żałowali Różańskiego. Również w innych departamentach znane są liczne fakty, że pracownicy nie lubią swych przełożonych: dyrektorów i naczelników. Świadczy to o niewłaściwym stosunku przełożonych do pracowników. Stykając się ze zwolnionymi pracownikami, którzy przychodzą do KD, stwierdzam małe przywiązanie do aparatu bezpieczeństwa, gdyż większość zwolnionych nie żałuje tego, że odchodzi z pracy w bezpieczeństwie, lecz szkoda im korzyści materialnych, jakie tracą. Słuszna jest krytyka pracy KD. Dużo winy ponosi również KD, który nie zajmował się sprawą postawy partyjnej, jaką pracownicy wykazują w pracy operacyjnej i śledczej. O niewłaściwym ustawieniu KD świadczy to, że sekretarza KD szuka się zawsze na zewnątrz. Nie chcę przez to oświadczyć, że obecny sekretarz jest niedobry, ale to, że zagadnieniu temu nie chce się poświęcić więcej uwagi w samym ministerstwie, nie chce się delegować towarzyszy z aparatu operacyjnego do pracy partyjnej" (*Aparat bezpieczeństwa w Polsce…*, s. 406–407).

Po zlikwidowaniu MBP, z początkiem kwietnia 1955 r. funkcjonariusz objął stanowisko starszego inspektora w Kierownictwie Departamentu Administracyjno-Gospodarczego KdsBP. Z resortu został zwolniony z przyczyn zdrowotnych 31 października 1957 r. Za zasługi „dla obronności kraju", 31 grudnia 1983 r., mianowano go podpułkownikiem. W dostępnych źródłach brak informacji na temat jego aktywności publicznej po odejściu z organów bezpieczeństwa.

Roman Domański zmarł 10 września 1995 r. i został pochowany na warszawskim Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Fot. Witold Bagieński

Grób Romana Domańskiego na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie

Awanse

Porucznik (1947 r.), kapitan (1948 r.), major (1950 r.), podpułkownik (1983 r.).

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1954 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował słabą znajomość języka rosyjskiego.

Informacje o rodzinie

Od 1930 r. był żonaty z Janiną z d. Broda (1911–1981), która była krawcową. Małżeństwo miało czworo dzieci. Jeden z synów zmarł w czasie wojny.

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, CK XX/6607, Akta Romana Domańskiego; AAN, Zbiór Akt Działaczy Ruchu Robotniczego, t. 1265, Akta Romana Domańskiego; AIPN, 0193/8340, Akta osobowe funkcjonariusza Romana Domańskiego; AIPN, 2174/1988, Teczka akt personalnych Romana Domańskiego; AIPN, 1572/2616, Etaty Departamentu Szkolenia MBP z lat 1947–1954; AIPN, 0990/32, Rozkaz personalny nr 1061, 12 X 1953 r., k. 436; APW w Milanówku, KW PZPR w Warszawie, 1734/1213, Akta Romana Domańskiego; AUdsKiOR, K208180, Materiały dot. Romana Domańskiego; Kartoteka działaczy ruchu robotniczego – Muzeum Pawiaka, Materiały dot. Romana Domańskiego; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1953–1954. Taktyka, strategia, metody*, wybór i oprac. G. Majchrzak, A. Paczkowski, Warszawa 2004, s. 406–407.

Grzegorz Wołk

Dowkan Eugeniusz Jan

(Dowgan Eugeniusz)

1912–1998

Źródło: AIPN

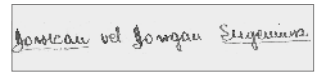

Urodził się 25 grudnia 1912 r. w Warszawie, w polskiej rodzinie Adolfa (1884–1924) i Józefy Honoraty z d. Lejk (1895–1942). Jego ojciec z zawodu był murarzem, ale po I wojnie światowej pracował na stanowisku dezynfektora kąpieliska miejskiego przy ul. Stawki w Warszawie. Należał do PPS. Matka, która z zawodu była krawcową, do czasu śmierci męża prowadziła dom, a później zarabiała jako woźna w Zarządzie Miejskim oraz IV Ośrodku Zdrowia i Opieki Społecznej w Warszawie. Była również wiceprzewodniczącą Związku Zawodowego Pracowników Miejskich. Eugeniusz miał siostrę Halinę (ur. 1920 r.), która podobnie jak pozostali członkowie rodziny pracowała w IV Ośrodku Zdrowia i Opieki Społecznej – w czerwcu 1942 r. została wywieziona na roboty przymusowe do III Rzeszy. W oficjalnych dokumentach podawał, że w lipcu 1944 r. stracił z nią kontakt – przeprowadzona w roku 1949 kontrola specjalna dotycząca również członków rodziny funkcjonariusza wykazała, że po wojnie jego siostra pozostała na terenie Niemiec Zachodnich i korespondowała z dozorczynią ich domu. Po 1945 r. Dowkan deklarował bezwyznaniowość, a o swoim pochodzeniu społecznym pisał „inteligencja pracująca".

Eugeniusz Dowkan wiedzę z zakresu szkoły powszechnej nabył w ramach edukacji domowej i po zdaniu egzaminu został przyjęty do Gimnazjum im. Władysława IV w Warszawie. W latach 1928–1929 był członkiem ZHP, a przez dwa kolejne lata należał do Koła Młodzieżowego przy Polskim Towarzystwie Krajoznawczym. Starał się również wspomóc budżet domowy, udzielając korepetycji. Edukację gimnazjalną zakończył na szóstej lub siódmej klasie, by kontynuować naukę w Państwowej Szkole Mierniczej w Warszawie, którą ukończył w roku 1935. Następnie pracował jako praktykant na mierniczego przysięgłego w Sokołowie Podlaskim, Siedlcach i Warszawie. Początkowo były to prywatne biura, natomiast w stolicy dostał posadę m.in. w Komisariacie Rządu przy modernizacji gmachów państwowych oraz w Urzędzie Pomiarów przy Zarządzie Miejskim. Od maja 1937 r. był członkiem PPS. W tym czasie miał działać w warszawskiej dzielnicy Śródmieście, gdzie był opiekunem Koła Młodzieżowego, a później został skierowany przez organizację do OM TUR. Miał również ukończyć seminarium polityczne PPS. Jak wynikało z przeprowadzonej pod koniec lat czterdziestych kontroli specjalnej,

Dowkan wstąpił do PPS pod wpływem żony Anny, z którą ożenił się w 1937 r. Przed rokiem 1939 nie odbył służby wojskowej i jako tzw. nadliczbowy został zaliczony do rezerwy.

24 sierpnia 1939 r. Eugeniusz Dowkan został zmobilizowany i przydzielony w stopniu szeregowego do Biura Cenzury przy Dowództwie Okręgu Korpusu nr I (DOK I) z siedzibą w Garnizonie Warszawa – organu administracyjnego podległego Ministerstwu Spraw Wojskowych odpowiedzialnego za sprawy gospodarcze, mobilizacyjne i porządkowe. Przez pierwsze dni mobilizacji obsługiwał telefony, a później – jak sam napisał – „kazano im iść na Wschód" (AAN, CK XX/6455, k. 14). Po wojnie sugerowano w resorcie, że skierowanie Dowkana do tej jednostki było bardzo podejrzane i mogło być „wyrazem [jego prawdziwego – przyp. M.D.] oblicza politycznego" (AIPN, 0154/50, k. 42). Sam funkcjonariusz w roku 1968 podał, że został wówczas skierowany do podsłuchu telefonicznego, gdzie pracować miał z Tadeuszem Olszą, znanym artystą scenicznym.

Do Warszawy powrócił w październiku 1939 r. i do maja następnego roku pracował na stanowisku kierownika biura w Komitecie Opieki Społecznej. Potem był opiekunem społecznym w IV Ośrodku Zdrowia i Opieki Społecznej, a do kwietnia 1941 r. zatrudniono go w charakterze dezynfektora kąpieliska przy X Ośrodku Zdrowia i Opieki Społecznej. Od maja 1942 do końca lipca 1944 r. pracował jako praktykant mierniczy w Warszawie, a później przy scalaniu gruntów rolnych na terenie powiatu siedleckiego, m.in. w miejscowościach Chotycze, Toporów i Lipiny – wszystko wskazuje na to, że w tym czasie również tam mieszkał.

Dowkan utrzymywał, że w okresie okupacji zarówno on, jak i jego rodzina ukrywali krewnych i znajomych pochodzenia żydowskiego: „Ogólnie przez naszą rodzinę przewinęło się kilku Żydów znajomych i towarzyszy partyjnych" (AAN, CK XX/6455, k. 14). Wśród osób, którym miał pomagać, wymieniał nazwiska działaczek komunistycznych Hanny Morawskiej i Ireny Tarłowskiej. Miał on również wspierać po ucieczce z getta Romana Portnera – mierniczego, u którego praktykował przed wojną, ukrywającego się pod nazwiskiem Jan Kulesza. Informacje zebrane podczas prowadzonej w resorcie tzw. kontroli specjalnej przeczyły jednak tym oświadczeniom. Według raportu UBP na m.st. Warszawę, Dowkan podczas okupacji „żadnych osób narodowości Żydowskiej u siebie nie przetrzymywał, a nawet wystrzegał się ich" (AIPN, 0154/50, k. 58 [pdf]). Pomagać krewnym i znajomym, uciekinierom z getta, miała za to jego żona Anna, z którą w latach 1940–1942 pozostawał w separacji. Udzieliła ona schronienia m.in. swojej bratowej, członkini PPR Wandzie Szmielow, która po wojnie była adiunktem na UW. Przez mieszkanie Anny Dowkan przewinęli się również Mieczysław Kowalik – po wojnie pracownik kancelarii premiera – i jego żona, Jan Kulesza (zapewne Roman Portner, późniejszy pracownik Ministerstwa Budownictwa) oraz jego żona Krystyna, a także Illa Gendachow – po wojnie pracownik Polskiego Radia. W resorcie podano zatem w wątpliwość udział w tych działaniach Dowkana, skłaniając się ku stwierdzeniu, że przypisał on sobie zasługi żony. Być może po części tak właśnie było. Należy jednak wspomnieć o oświadczeniu mierniczego Stanisława Marciniaka, u którego od 1943 r., na terenie powiatu siedleckiego, pracował Dowkan. Napisał on, że w okresie, kiedy zamieszkiwał poza Warszawą, przebywali u niego Bolesław Gawryś, jego szwagier Borys Szmielow oraz przez kilka miesięcy jego żona Helena (chodziło zapewne o Wandę) Szmielow, która mia-

ła żydowskie pochodzenie. Od lipca do sierpnia 1944 r. Dowkan wraz z rodziną przebywał w podwarszawskim Miedzeszynie. Był tam również, kiedy do miejscowości wkroczyły jednostki Armii Czerwonej.

Źródło: AIPN

Eugeniusz Dowkan

14 sierpnia 1944 r. Eugeniusz Dowkan został członkiem PPR w Otwocku. Wstąpił również do TPPR. Już 20 sierpnia 1944 r. organizacja partyjna skierowała go do pracy w milicji. Służbę rozpoczął jako posterunkowy w podwarszawskim Świdrze. Osiem dni później, 28 sierpnia, dzięki protekcji Józefa Kratki, skierowano go na kurs polityczno-wychowawczy w Otwocku. Po jego zakończeniu, 10 września 1944 r. został zastępcą kierownika ds. polityczno-wychowawczych XI Komisariatu na warszawskiej Pradze. Z dniem 1 października tr. rozpoczął pełnienie tam funkcji wykładowcy ds. polityczno-wychowawczych, a już 15 października był starszym inspektorem. Dwa miesiące później, tj. 15 grudnia 1944 r., awansował na zastępcę komendanta KW MO w Warszawie ds. polityczno-wychowawczych, po czym 28 marca 1945 r. został p.o. komendanta wojewódzkiego MO. Zarówno tempo, jak i zakres jego awansów może robić wrażenie – jak wynika ze źródeł, były one rezultatem dużego zaangażowania na niwie partyjnej.

W pierwszych opiniach służbowych Eugeniusz Dowkan oceniany był raczej pozytywnie. W okresie pełnienia przez niego obowiązków komendanta wojewódzkiego MO zwracano uwagę na jego wkład w oczyszczanie podległych mu struktur z „wrogich elementów". Na podstawie rozkazu z 1 maja 1945 r. nadano mu stopień oficerski kapitana. Późniejsza dokumentacja wskazuje na niejasne okoliczności tego awansu – nie wiadomo, kto był wnioskodawcą i dlaczego w uzasadnieniu powołano się na wybitne zasługi Dowkana, który miał walczyć z niemieckim okupantem jako oficer AL. On sam zresztą musiał się z tego również tłumaczyć, kiedy w grudniu 1949 r. kadry ministerstwa wyliczały funkcjonariuszom wysługę lat. Poproszony o wyjaśnienia, napisał, że nigdzie wcześniej nie podawał, jakoby był w AL, a zapis taki być może wynikał z tego, że pełnił obowiązki komendanta wojewódzkiego MO, nie mając stopnia oficerskiego, i podkreślił: „działo się to w każdym razie bez mojej wiedzy" (AIPN, 0154/50, k. 99 [pdf]).

Tymczasem 22 września 1945 r. Eugeniusz Dowkan wystąpił do ministra Stanisława Radkiewicza z oficjalnym wnioskiem o przeniesienie do MBP. „Prośbę swą motywuję tym, że praca w Bezpieczeństwie Publicznym bardziej odpowiada moim zainteresowaniom i możliwościom. Nadmieniam, że już raz starałem się zwolnić z MO i obecnie nie podpisałem trzyletniego zobowiązania do służby w niej" – pisał (AIPN, 0298/796, k. 3). Jak się okazuje, oficer miał już sprecyzowane plany przejścia do resortu bezpieczeństwa, z tego samego dnia pochodzi bowiem pismo ppłk. Juliusza Burgina, w którym proponował on ministrowi przeniesienie Dowkana do służby w podległym mu Wydziale II Samodzielnym MBP, odpowiedzialnym w tym czasie za wywiad zagraniczny. Ostatecznie z niewiadomych przyczyn do tego transferu nie doszło, a Dowkan pozostał w milicji.

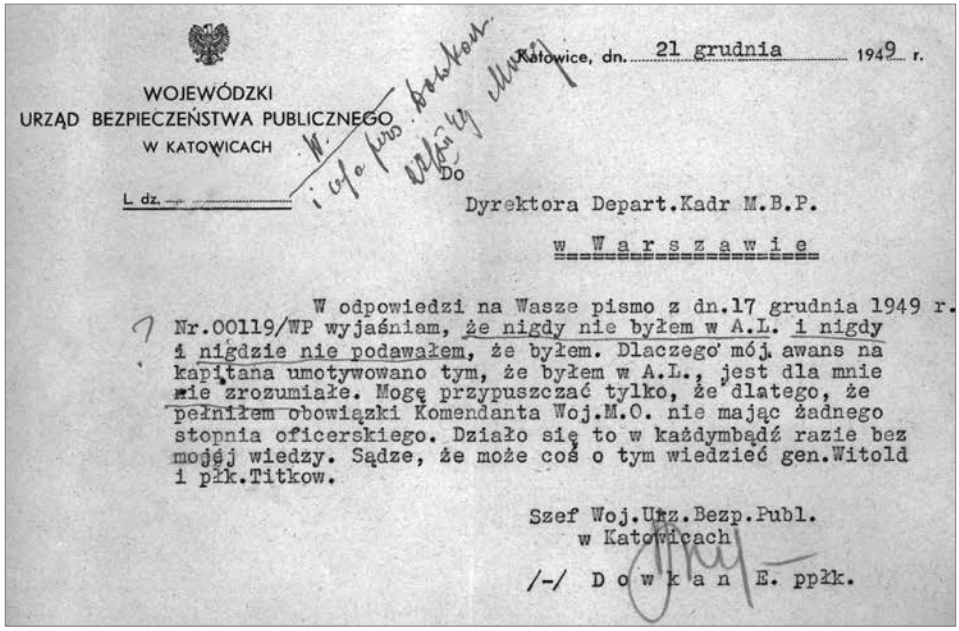

WOJEWÓDZKI
URZĄD BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
W KATOWICACH

L dz. .....

Katowice, dn. 21 grudnia 1949 r.

Do
Dyrektora Depart.Kadr M.B.P.
w W a r s z a w i e

W odpowiedzi na Wasze pismo z dn.17 grudnia 1949 r. Nr.00119/WP wyjaśniam, że nigdy nie byłem w A.L. i nigdy i nigdzie nie podawałem, że byłem. Dlaczego mój awans na kapitana umotywowano tym, że byłem w A.L., jest dla mnie nie zrozumiałe. Mogę przypuszczać tylko, że dlatego, że pełniłem obowiązki Komendanta Woj.M.O. nie mając żadnego stopnia oficerskiego. Działo się to w każdymbądź razie bez mojej wiedzy. Sądze, że może coś o tym wiedzieć gen.Witold i płk.Titkow.

Szef Woj.Urz.Bezp.Publ.
w Katowicach
/-/ D o w k a n E. ppłk.

Źródło: AIPN

Wyjaśnienie Eugeniusza Dowkana zaprzeczające jego członkostwu w Armii Ludowej, 21 grudnia 1949 r.

Jesienią 1945 r. funkcjonariusz został wysłany na Dolny Śląsk. 25 października 1945 r. objął stanowisko zastępcy komendanta KW MO ds. polityczno-wychowawczych we Wrocławiu. Nadal jednak próbował odejść – tym razem już nie tylko z milicji, ale w ogóle ze służby. 17 grudnia tr. zwrócił się w tej sprawie do kierownictwa KG MO, prosząc o zwolnienie, ponieważ – jak tłumaczył – nosił się z zamiarem powrotu do wykonywania wyuczonego zawodu mierniczego i nie był zainteresowany pracą w milicji. Podkreślił również, że jest to już jego trzecia próba zwolnienia się, a pozostawanie w służbie wynika wyłącznie z „poczucia obowiązku i dyscypliny", które nie pozwalały mu na „zaniedbywanie się w pracy" (AIPN, 0154/50, k. 122 [pdf]).

Zamiast spodziewanego zwolnienia już 5 lutego 1946 r. Dowkan został p.o. komendanta wojewódzkiego MO we Wrocławiu. 27 lutego sekretarz tamtejszego KW PPR Stanisław Januszewski scharakteryzował go jako osobę energiczną, której udało się doprowadzić do znacznego polepszenia stanu bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku, głównie poprzez zwalczanie przestępczości i szabrownictwa. Miał on również doprowadzić do oczyszczenia szeregów MO „z elementów wrogiej demokracji i podniesienia jej uświadomienia obywatelskiego" (AIPN, 0154/50, k. 124 [pdf]). W konkluzji sekretarz zawnioskował o zatwierdzenie Dowkana na stanowisku komendanta wojewódzkiego MO, co nastąpiło 10 kwietnia 1946 r. Dzień wcześniej uległ on niegroźnemu wypadkowi samochodowemu, do którego doszło w nieznanych okolicznościach. Warto też dodać, że 19 lipca oficer został mianowany majorem.

15 lutego 1947 r. Eugeniusza Dowkana ukarano upomnieniem za niepowiadomienie KG MO o zawieszeniu w czynnościach służbowych szefa Sekcji Materialnego Zaopatrze-

nia wrocławskiego KW MO ppor. Konstantego Kalinowicza – czym narazić miał państwo na straty materialne. Ponad rok później, 15 kwietnia 1948 r., dostał kolejne upomnienie za brak nadzoru nad pionem Finansowo-Gospodarczym komendy – choć w tamtym czasie służył już w Gdańsku. Warto podkreślić, że poniemieckie tereny tzw. Ziem Zachodnich, były miejscem, gdzie dochodziło do nader częstych nadużyć z udziałem przedstawicieli władz. Wydaje się, że podobnej pokusie uległ również mjr Dowkan. Według zeznań podwładnych miał on uczestniczyć w kradzieżach i bezprawnym zawłaszczaniu poniemieckiego mienia, m.in. biżuterii i kompleksowo wyposażonego gabinetu dentystycznego. Jakkolwiek w toku dochodzenia prowadzonego w tej sprawie przez prokuraturę zarzuty te nie zostały udowodnione, to występki Dowkana (nie tylko na Dolnym Śląsku) musiały być tajemnicą poliszynela, skoro w listopadzie 1947 r. szef Wydziału Specjalnego KG MO ppłk Tadeusz Piątkowski napisał o nim: „Jest to człowiek dbający o własną kieszeń (karierowicz, szabrownik), wyniki jego szabrownictwa pociągają za sobą lata od chwili uzyskania niepodległości". Dodał jednak: „ostatnio dało się zauważyć poprawę, w pracy więcej kładzie nacisk na dyscyplinę milicjantów" (AIPN, 0154/50, k. 54 [pdf]). Mimo tej niewątpliwej plamy na reputacji 22 lipca 1947 r. oficer został awansowany do stopnia podpułkownika.

Dwa lata później Eugeniusz Dowkan trafił na Wybrzeże. Z dniem 15 kwietnia 1948 r. objął stanowisko komendanta wojewódzkiego MO w Gdańsku. Z racji pełnionej funkcji wszedł również w skład Egzekutywy tamtejszego KW PPR, później PZPR. Kierownik Wydziału Personalnego KW PPR niejaki Nowak, choć wyrobienie partyjne Dowkana określił jako przeciętne, przyznał, że jest on znawcą zagadnień milicyjnych. Miał zatem wypełniać swoje obowiązki sumiennie i gorliwie, choć jego aktywność partyjna koncentrowała się głównie wokół organizacji przy KW MO, gdzie szczególnie dużo uwagi poświęcić miał akcji oczyszczania szeregów partyjnych. Z uznaniem spotkała się także jego postawa na jednym z posiedzeń Komitetu Zakładowego KW MO, podczas którego nie tylko przyjął krytykę towarzyszy, ale również złożył samokrytykę. Niewiele różniła się wystawiona Dowkanowi w czerwcu 1948 r. opinia komendanta głównego MO Franciszka Jóźwiaka, który widział w podległym sobie funkcjonariuszu człowieka inteligentnego, zdolnego „samodzielnego kierownika o bogatym doświadczeniu organizacyjnym i fachowym" – choć wskazał też, że na stanowisku kierowniczym „nie wszystkimi sprawami interesuje się gruntownie" (AIPN, 0154/5, k. 129 [pdf]).

Źródło: AIPN

Eugeniusz Dowkan

Zupełnie inaczej Eugeniusz Dowkan postrzegany był przez szefa Wydziału Personalnego KG MO płk. Michała Rossnera, który w styczniu 1949 r. napisał: „Ppłk Dowkan jest człowiekiem dla mnie osobiście jeszcze niedostatecznie rozgryzionym. Jeśli go sądzić na podstawie praktyki jego codziennej w służbie MO, można powiedzieć, że jest to człowiek nieobiektywny, nie lubiący, żeby jego podwładni mieli odmienne od niego zdanie. Jeżeli stwierdzi, że człowiek ustosunkowuje się

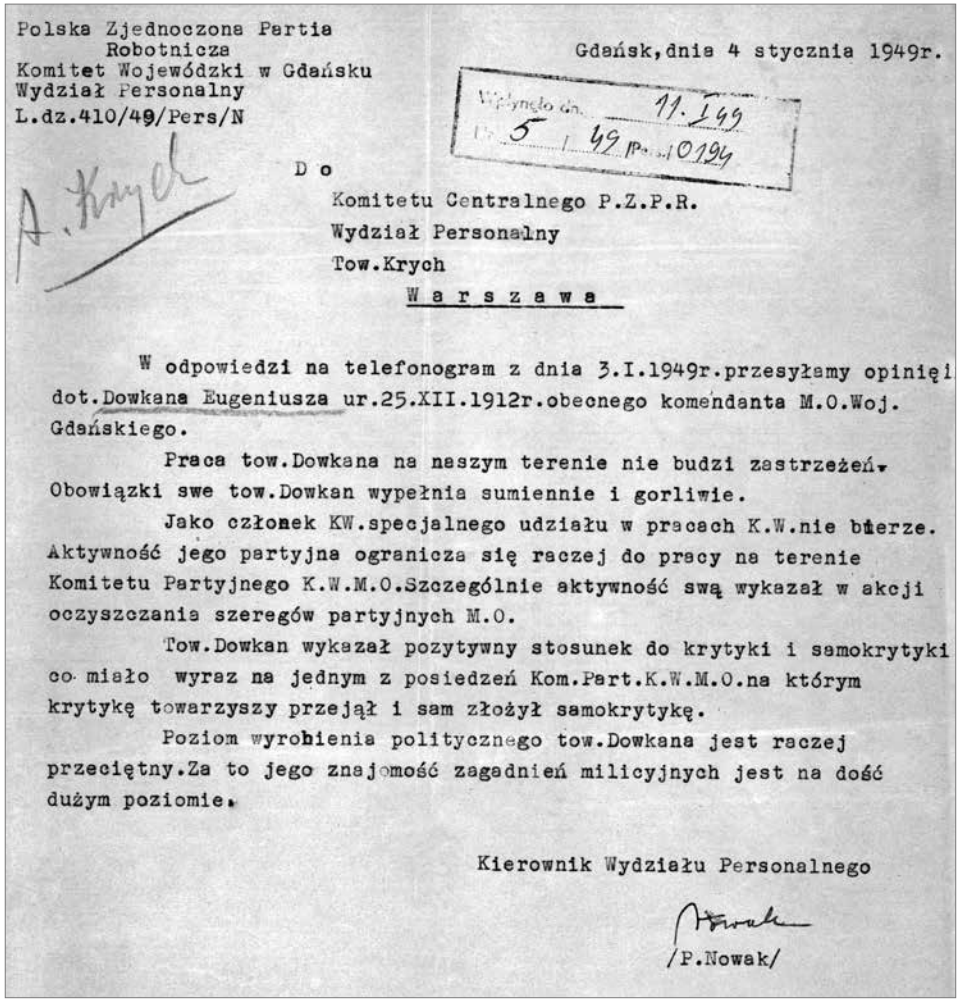

Polska Zjednoczona Partia
Robotnicza
Komitet Wojewódzki w Gdańsku
Wydział Personalny
L.dz.410/49/Pers/N

Gdańsk, dnia 4 stycznia 1949r.

Wpłynęło dn. 11.I.49
5 / 49 Pers. 0194

D o
Komitetu Centralnego P.Z.P.R.
Wydział Personalny
Tow.Krych
W a r s z a w a

W odpowiedzi na telefonogram z dnia 3.I.1949r.przesyłamy opinię dot.Dowkana Eugeniusza ur.25.XII.1912r.obecnego komendanta M.O.Woj. Gdańskiego.

Praca tow.Dowkana na naszym terenie nie budzi zastrzeżeń. Obowiązki swe tow.Dowkan wypełnia sumiennie i gorliwie.

Jako członek KW.specjalnego udziału w pracach K.W.nie bierze. Aktywność jego partyjna ogranicza się raczej do pracy na terenie Komitetu Partyjnego K.W.M.O.Szczególnie aktywność swą wykazał w akcji oczyszczania szeregów partyjnych M.O.

Tow.Dowkan wykazał pozytywny stosunek do krytyki i samokrytyki co miało wyraz na jednym z posiedzeń Kom.Part.K.W.M.O.na którym krytykę towarzyszy przejął i sam złożył samokrytykę.

Poziom wyrobienia politycznego tow.Dowkana jest raczej przeciętny.Za to jego znajomość zagadnień milicyjnych jest na dość dużym poziomie.

Kierownik Wydziału Personalnego

/P.Nowak/

Źródło: AIPN

Opinia służbowa Eugeniusza Dowkana, 4 stycznia 1949 r.

do niego krytycznie, nie przebaczy takiemu i postara się go wykończyć. Jest on mądry i politycznie nieźle wyrobiony, ale daleki jest od marksistowskiego pojmowania zjawisk. Tkwi on głęboko w PPS-owskim wychowaniu i we frackim podejściu do spraw. Cała jego rodzina była PPS-owska. […] Mnie jest trudno powiedzieć, czy on politycznie jest szczery i uczciwy. Wymaga to dłuższego rozpracowania tego człowieka, przy pomocy Partii" (AIPN, 0154/50, k. 130–131 [pdf]). Niezależnie od tych obiekcji Dowkan starał się być aktywny na polu partyjnym i w grudniu 1948 r. został zaproszony na Kongres Zjednoczeniowy PPR i PPS, w którego wyniku powstała PZPR.

Tymczasem oficer objęty został postępowaniem dyscyplinarnym, które w 1949 r. prowadził Wydział ds. Funkcjonariuszy MBP. Jego dwaj podwładni – kpt. Żydowicz i chor. Kmiecik – zeznali, że poinformowali swojego przełożonego, komendanta woje-

wódzkiego, o przechwyconej informacji na temat zamiaru ucieczki z kraju dwóch byłych posłów PSL. Ponieważ ucieczka powiodła się – Stanisławowi Bańczykowi i Stanisławowi Wójcikowi udało się nielegalnie opuścić kraj w Boże Narodzenie 1948 r. – szukano winnych tych zaniedbań. Jak wynika ze źródeł, postępowanie nie wykazało winy Dowkana, ukarano jedynie wymienionych wyżej milicjantów.

W roku 1949, po pięciu latach służby w milicji, kolejna prośba Dowkana o przeniesienie do resortu bezpieczeństwa została wreszcie spełniona. 5 lutego 1949 r. oficer objął funkcję szefa WUBP w Katowicach. Nie wiadomo, co wpłynęło na taką decyzję kierownictwa MBP. Górny Śląsk z uwagi na wdrażane w tym czasie forsowne plany gospodarcze bez wątpienia należał do szczególnie wymagających obszarów. Wysyłanie tam oficera bez doświadczenia w zarządzeniu tego typu urzędem jest decyzją co najmniej zastanawiającą. Na powierzonym terenie Dowkan musiał realizować polecenia kierownictwa resortu, które wskazywało aktualny kierunek działań operacyjnych – a te wynikały bezpośrednio z poleceń wydawanych przez kierownictwo partii. Na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych tzw. wrogów systemu doszukiwano się niemal w każdym środowisku. Intensywnie rozpracowywany był Kościół katolicki. Zaraz na początku swojej pracy na Górnym Śląsku Dowkan narzekał, że tamtejszy aparat nie ma wyników na tym polu, gdyż dysponuje zbyt małą agenturą. Dlatego szef urzędu planował zwerbowanie 35 świeckich kapłanów i duchownych. W tym czasie na wsi przeprowadzano kolektywizację, co pociągało za sobą negatywne następstwa gospodarcze i społeczne. Na Górnym Śląsku najważniejszy był jednak przemysł wydobywczy i hutniczy, który przynajmniej teoretycznie pozostawał pod ścisłą kontrolą operacyjną

KOMISJA ORGANIZACYJNA KONGRESU
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

POTWIERDZENIE ODBIORU

Tow Dowkan Eugenjusz

otrzymał zaproszenie - ~~kartę wstępu~~

Nr 190

Warszawa dn 14 XII 1948

d

własnoręczny podpis

D-032982

Źródło: AIPN

Potwierdzenie przyjęcia przez Eugeniusza Dowkana zaproszenia na Kongres PZPR, 14 grudnia 1948 r.

bezpieki. W czerwcu 1956 r. Dowkan raportował do centrali MBP: „W ostatniej dekadzie maja br. przeprowadziłem odprawy z kierownikami R[eferatów] O[chrony] pracującymi w przemyśle węglowym. Na odprawie powyższej przedstawiłem sytuację w przemyśle i dałem wytyczne do opracowania planów zabezpieczenia przemysłu węglowego przed atakami dywersji i sabotażem, dałem również wskazówki pracy operacyjnej w myśl rozkazu nr 49" (AIPN, 1572/317, k. 85).

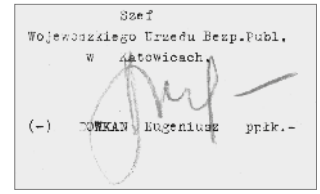
Szef
Wojewódzkiego Urzędu Bezp.Publ.
w Katowicach.
(-) DOWKAN Eugeniusz ppłk.-

Na przełomie roku 1949 i 1950 znacznemu pogorszeniu uległ stan zdrowia funkcjonariusza. 9 marca 1950 r. szef Służby Zdrowia MBP płk Leon Gangel zaraportował ministrowi, że w wyniku chronicznego schorzenia woreczka żółciowego i ogólnego wyczerpania nie jest on zdolny do wykonywania swoich obowiązków służbowych. Po rozmowie z Dowkanem minister zdecydował jednak, że jako pierwszy na urlop wypoczynkowy uda się jego zastępca Marek Fink, który był w cięższym stanie, a dopiero po jego powrocie kurację rozpocznie Dowkan. Wiadomo, że jeszcze w 1950 r. oficer spędził urlop zdrowotny w czechosłowackim uzdrowisku w Karlowych Warach.

W styczniu 1951 r. ppłk Dowkan został oficjalnie skrytykowany przez dyrektora Departamentu Kadr MBP płk. Mikołaja Orechwę za zlekceważenie i niewłaściwe wykonanie polecenia służbowego. Zamiast oczekiwanych 75 kandydatów miał ich skierować na szkolenie do Tymczasowego Ośrodka Szkoleniowego MBP w Pleszewie jedynie 41. W raporcie wyjaśniającym Dowkan podał, że przy pomocy specjalnie delegowanych w tym celu pracowników Departamentu Kadr MBP na szkolenie wytypowano 86 kandydatów spośród żołnierzy zdemobilizowanych z KBW, WOP i WP. Jednak pomimo usilnych zabiegów, w wyniku braku zainteresowania ze strony kandydatów do ośrodka udało się wysłać jedynie 59 osób. Jak się okazało, 17 spośród nich zrezygnowało ze szkolenia już na miejscu. Dowkan tłumaczył również, że o trudnościach tych na bieżąco informował centralę resortu.

Jednak nie to było przyczyną odwołania oficera ze stanowiska. Nie była nią również zawarta w dokumentacji informacja, jakoby „problematyka województwa katowickiego była mu za trudna" (AIPN, 0154/50, k. 142 [pdf]). Dowkan został odwołany z pełnionej funkcji w związku z pismem, które 16 stycznia 1951 r. wpłynęło do Departamentu Kadr MBP. W dokumencie tym starszy referent Sekcji III Wydziału II tej jednostki por. Hieronim Mansz skarżył się na panującą we wrocławskim WUBP „niezdrową atmosferę" (AIPN, 0154/50, k. 139 [pdf]). Podobne informacje docierały do kierownictwa MBP już wcześniej, a dowodem na ich prawdziwość miał być deklarowany przez niektórych pracowników zamiar odejścia ze służby. Według funkcjonariuszy szef urzędu otoczył się gronem zaufanych osób, które nie tylko wywierały na niego negatywny wpływ, ale też – dzięki uprzywilejowanemu położeniu – lekceważyły polecenia innych przełożonych. Do grona tych osób należały przede wszystkim sekretarka POP PZPR przy WUBP Hinda Bery, była żona Leona Wajntrauba (zajmującego w tym czasie stanowisko inspektora przy Kierownictwie urzędu), naczelniczka Wydziału Ogólnego Leonarda Opałko oraz zastępczyni naczelnika Wydziału Personalnego Alicja Woźnica. Porucznik Mansz, który

przeprowadzał w katowickim urzędzie egzaminy z wiedzy polityczno-wychowawczej, miał usłyszeć od tamtejszego sekretarza POP, że był lekceważony i nie miał poparcia w KW, a w sprawach partii Dowkan polegał wyłącznie na zdaniu Bery. Ona sama miała przerywać wypowiedzi sekretarza podczas zebrań partyjnych, czym podważała jego autorytet. Do grona zaufanych szefa urzędu zaliczono także Leona Wajntrauba, naczelnika Wydziału Szkolenia Kazimierza Ulewicza, a także szefa katowickiego PUBP Lucjana Beredę. Jednak to wymienione powyżej kobiety miały trząść całym urzędem. Dowkan zareagował dopiero na krytykę i uwagi udzielone mu przez Egzekutywę KW PZPR. Podjął nawet działania zmierzające do zwolnienia Opałki i Woźnicy. Sytuacja nabrzmiała już jednak to tego stopnia, że wymagała interwencji centrali MBP. Cała sprawa wraz z obszernym reportem została 27 stycznia 1951 r. przedstawiona ministrowi. Swój raport Mikołaj Orechwa podsumował stwierdzeniem, że Eugeniusz Dowkan „nie miał dużych wyników w pracy operacyjnej, jednocześnie nie zabezpieczył ogólnego kierownictwa podległym mu Urzędom […] Szwankowała u niego elementarna dyscyplina kadrowa, pozwalał sobie naruszać rozkazy Ministra w tym zakresie. Biorąc pod uwagę niewyraźną przeszłość Dowkana, słabe wyniki w pracy, marne wyrobienie partyjnie i nieumiejętność wychowania kadr", argumentował, że „celowym byłoby zdjęcie go ze stanowiska szefa WUBP i wykorzystanie w pracy w innym zakresie" (AIPN, 0154/50, k. 115 [pdf]). Po przeanalizowaniu tej argumentacji kierownictwo resortu podjęło decyzję o zdymisjonowaniu Dowkana, co oficjalnie nastąpiło dopiero z dniem 1 marca 1951 r. Funkcjonariusz na dwa tygodnie trafił do dyspozycji kadrowej ministra. Do innych urzędów przeniesione zostały również funkcjonariuszki Opałko i Woźnica – co, jak się okazało, nie rozwiązało wcale problemów personalnych, jakie Dowkan pozostawił po sobie w Katowicach.

Po tak, wydawałoby się, ciężkich zarzutach Eugeniusz Dowkan został z dniem 15 marca 1951 r. mianowany p.o. szefa WUBP we Wrocławiu, gdzie zastąpił ppłk. Jana Zabawskiego. Z racji pełnionej funkcji, od 1 czerwca tr. wchodził w skład Egzekutywy KW PZPR we Wrocławiu. Na forum tym zapadały decyzje o charakterze politycznym. Do takich należało m.in. nakreślenie linii orzecznictwa sądu wojskowego. Wiadomo, że w styczniu 1952 r. Dowkan uczestniczył w naradzie, podczas której ustalono kierunki działań wobec członków nielegalnej organizacji Rzeczpospolita Polska Walcząca.

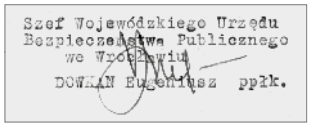
Szef Wojewódzkiego Urzędu
Bezpieczeństwa Publicznego
we Wrocławiu
DOWKAN Eugeniusz ppłk.

Jednak skutki jego „niefrasobliwego" zarządzania katowickim WUBP ciągnęły się za nim dalej. 11 września 1951 r. ponownie został ukarany naganą za brak kontroli nad podległymi funkcjonariuszami. Okazało się, że lustracja przeprowadzona w WUBP w Katowicach wykazała samowolne wprowadzenie przez tamtejszych pracowników zmian w zatwierdzonych już planach budowlanych, w wyniku czego powstały obiekty o dużo większej kubaturze, co miało przełożenie na znaczny wzrost kosztów inwestycji.

Również we Wrocławiu zarzucano Dowkanowi fatalne zarządzanie kadrami urzędu. W raporcie z 25 stycznia 1952 r. starszy referent Sekcji I Wydziału II Departamentu Kadr MBP ppor. Mirosław Parol informował przełożonych, że szef urzędu otoczył się wąską grupą funkcjonariuszy, którzy byli przez niego faworyzowani, a nawet chronieni. Na

przykład, w październiku 1951 r., pomimo braku kontroli specjalnej, przyjęto do pracy na stanowisku naczelnika Wydziału Handlu Konsumów WUBP Bery Zylbersteina. Po sprawdzeniach okazało się, że jego przeszłość i powiązania rodzinne dyskwalifikowały go jako pracownika aparatu bezpieczeństwa. W odpowiedzi na interwencję naczelnika tamtejszego Wydziału Kadr Dowkan nie tylko nie zwolnił Zylbersteina, ale zatwierdził go na zajmowanym stanowisku. Do kierownictwa MBP docierały również inne informacje o patologicznych sytuacjach w podległym Dowkanowi urzędzie.

Dowodem na to, że oficer czuł się niemal całkowicie bezkarny, jest kolejne postępowanie dyscyplinarne, zakończone w lutym 1952 r. Dotyczyło ono trzech funkcjonariuszy PUBP w Ząbkowicach Śląskich, w stosunku do których wysunięto zarzut stosowania przemocy fizycznej wobec osób zatrzymanych w styczniu 1949 r. Na podstawie decyzji ministra Radkiewicza z 28 kwietnia 1951 r. zamierzano wszcząć w tej sprawie postępowanie sądowe, a samych funkcjonariuszy polecono aresztować i przekazać prokuraturze wojskowej. Jednak ani Eugeniusz Dowkan, ani naczelnik Wydziału ds. Funkcjonariuszy WUBP we Wrocławiu Zbigniew Mazurek w ciągu siedmiu kolejnych miesięcy nie doprowadzili do ich aresztowania i zwolnienia ze służby. W odpowiedzi na kierowane z centrali monity w tej sprawie 8 listopada 1951 r. Dowkan zwrócił się z wnioskiem o anulowanie decyzji ministra i pozostawienie podwładnych w służbie. Ostatecznie uznano, że sprawa uległa przedawnieniu, a ponieważ oskarżeni od tego momentu mieli „sumiennie" wykonywać swoje obowiązki, postanowiono nie pociągać ich do odpowiedzialności karnej. Sam Dowkan za zlekceważenie decyzji ministra został – po raz kolejny – ukarany jedynie naganą.

W kwietniu 1952 r. komisja lekarska, zdiagnozowawszy u funkcjonariusza egzemę twarzy, rąk i szyi, wydała opinię, że nie nadaje się on do dalszej pracy na zajmowanym stanowisku. Sugerowano skierowanie Dowkana do spokojniejszej, mniej obciążającej nerwowo pracy, co miało przynieść ustąpienie dolegliwości chorobowych. Zalecono mu również czterotygodniowy urlop zdrowotny w sanatorium w Krynicy. Wobec powyższych zaleceń lekarskich, a także przekonania kierownictwa MBP o potrzebie usunięcia funkcjonariusza z obszaru zadań operacyjnych, podjęto decyzję o odwołaniu go ze stanowiska we Wrocławiu i przeniesieniu do centrali MBP w Warszawie.

Z dniem 20 stycznia 1953 r. Eugeniusz Dowkan został dyrektorem nowo powstałego Departamentu Ogólno-Administracyjnego. Do zadań tej jednostki należały m.in. obsługa prawna ministerstwa, w tym opracowanie i opiniowanie projektów aktów prawnych, oraz kwestie związanie z pobytem w kraju cudzoziemców, obywatelstwem i deportacjami. Rozpatrywano tam również wnioski o zezwolenie na posiadanie broni, materiałów wybuchowych, radiostacji oraz udzielano zgód na zwiedzanie i filmowanie obiektów chronionych. Były to zatem zagadnienia typowo administracyjne. Ponieważ nie zachowała się żadna charakterystyka oficera z tego okresu, nie wiadomo, jak wywiązywał się on z nowych obowiązków – zdaniem przełożonych.

Na początku roku 1954 ppłk Dowkan wszedł w skład komisji powołanej do opracowania kierunku zmian w ministerstwie, w tym oczyszczenia jego szeregów z elementów niepożądanych. Jej członkami byli również: Zbigniew Paszkowski, Stefan Antosiewicz, Julia Brystiger, Zbigniew Fijałek, Jan Kisielow i Mikołaj Orechwa. Podjęte działania

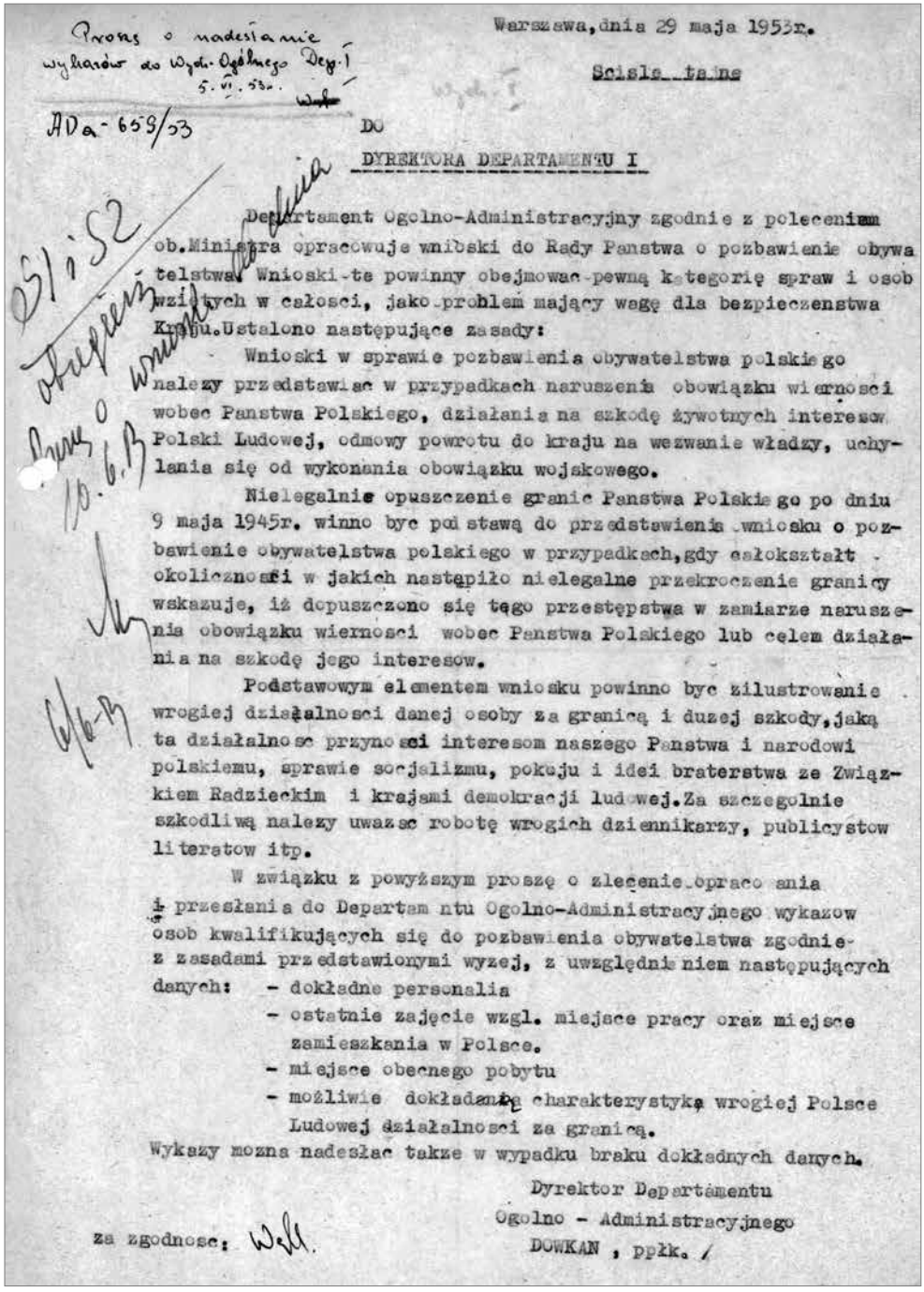

Prosę o nadesłanie wykazów do Wydz. Ogólnego Dep. I 5.VI.53 r.

Warszawa, dnia 29 maja 1953r.

Scisle tajne

ADa-659/53

DO

DYREKTORA DEPARTAMENTU I

Departament Ogolno-Administracyjny zgodnie z poleceniem ob. Ministra opracowuje wnioski do Rady Panstwa o pozbawienie obywatelstwa. Wnioski te powinny obejmowac pewną kategorię spraw i osób wziętych w całosci, jako problem mający wagę dla bezpieczenstwa Kraju. Ustalono następujące zasady:

Wnioski w sprawie pozbawienia obywatelstwa polskiego należy przedstawiac w przypadkach naruszenia obowiązku wiernosci wobec Panstwa Polskiego, działania na szkodę żywotnych interesów Polski Ludowej, odmowy powrotu do kraju na wezwanie władzy, uchylania się od wykonania obowiązku wojskowego.

Nielegalnie opuszczenie granic Panstwa Polskiego po dniu 9 maja 1945r. winno byc podstawą do przedstawienia wniosku o pozbawienie obywatelstwa polskiego w przypadkach, gdy całokształt okolicznosci w jakich nastąpiło nielegalne przekroczenie granicy wskazuje, iż dopuszczono się tego przestępstwa w zamiarze naruszenia obowiązku wiernosci wobec Panstwa Polskiego lub celem działania na szkodę jego interesów.

Podstawowym elementem wniosku powinno byc zilustrowanie wrogiej działalnosci danej osoby za granicą i dużej szkody, jaką ta działalnosc przyniosła interesom naszego Panstwa i narodowi polskiemu, sprawie socjalizmu, pokoju i idei braterstwa ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Za szczególnie szkodliwą należy uważac robotę wrogich dziennikarzy, publicystów literatów itp.

W związku z powyższym proszę o zlecenie opracowania i przesłania do Departamentu Ogolno-Administracyjnego wykazów osób kwalifikujących się do pozbawienia obywatelstwa zgodnie z zasadami przedstawionymi wyżej, z uwzględnieniem następujących danych:

- dokładne personalia
- ostatnie zajęcie wzgl. miejsce pracy oraz miejsce zamieszkania w Polsce.
- miejsce obecnego pobytu
- możliwie dokładniejszą charakterystykę wrogiej Polsce Ludowej działalnosci za granicą.

Wykazy można nadesłac także w wypadku braku dokładnych danych.

Dyrektor Departamentu
Ogolno - Administracyjnego
DOWKAN, ppłk.

za zgodnosc:

Źródło: AIPN

Pismo skierowane przez Eugeniusza Dowkana do dyrektora Departamentu I MBP w sprawie przygotowania wykazów osób, podlegających procedurze pozbawienia obywatelstwa polskiego, 29 maja 1953 r.

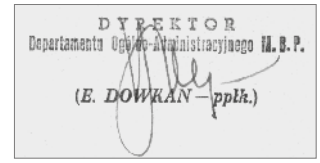
DYREKTOR
Departamentu Ogólno-Administracyjnego M. B. P.
(E. DOWKAN – ppłk.)

były następstwem ucieczki Józefa Światły oraz decyzji o likwidacji Departamentu X MBP. Miały one na celu „ocieplenie" wizerunku resortu poprzez zademonstrowanie gotowości do przeprowadzenia reform. 12 lutego komisja przedstawiła plan zwolnień, które określiła jako „skróty" etatowe. Miały one objąć w sumie 755 osób, co stanowiło 12 proc. ówczesnego stanu kadr. Zastrzegano, że cięcia będą dotyczyć jedynie stanowisk zbędnych i dublujących się, a pracę mieli stracić przede wszystkim referenci, inspektorzy oraz pracownicy cywilni. Zapewne ppłk Dowkan nie spodziewał się, że wkrótce również on sam opuści resort – i to w bardzo kompromitujących dla niego okolicznościach.

Na podstawie rozkazu karnego ministra Radkiewicza z dnia 5 marca 1954 r. oficer został dyscyplinarnie wydalony ze służby, ukarany trzytygodniowym aresztem zwykłym, a także zdegradowany do stopnia szeregowca. Referując, jak doszło to tak radykalnej decyzji kierownictwa MBP, należy oprócz wyjaśnienia okoliczności tej konkretnej sprawy wskazać na ogólną zmianę klimatu politycznego. Był on bowiem efektem wydarzeń mających miejsce na Kremlu po śmierci Józefa Stalina. Dokonujący się tam zwrot polityczny spowodował m.in. dążenie do odzyskania przez partię władzy nad rzekomą samowolą aparatu bezpieczeństwa i stopniowe łagodzenie represyjności systemu. Już w połowie roku 1953 pierwsze oznaki tzw. odwilży zaczęły docierać również do Polski, wywołując zmianę postawy niektórych organów państwowych – zwłaszcza prokuratury i sądownictwa. Wkrótce, zarówno naczelny prokurator wojskowy Stanisław Zarakowski, jak i minister sprawiedliwości Henryk Świątkowski, informując o skali nadużyć popełnianych w ostatnich latach przez aparat bezpieczeństwa, ilustrowali je przykładem sprawy Zofii Kuszyńskiej.

W wyniku prowadzonego od wiosny 1951 r. przez WUBP we Wrocławiu oraz tamtejszą Informację Wojskową rozpracowania, któremu nadano krypt. „Ognisko", kobieta ta oraz jej krewni i znajomi postawieni zostali przed sądem wojskowym. 12 marca 1953 r. Kuszyńską skazano na karę śmierci, a inni współoskarżeni usłyszeli wyroki wieloletniego więzienia. Po tym, jak Kuszyńska odwołała się od wyroku, 13 lipca 1953 r. NSW uchylił zasądzony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia. Tym samym Wydział Śledczy WUBP we Wrocławiu i tamtejsza Informacja Wojskowa musiały uzupełnić swoje śledztwa, co okazało się bardzo problematyczne. W tym czasie sprawę badała już Naczelna Prokuratura Wojskowa, która na fali zmian politycznych w kraju opracowała szczegółowy raport w tzw. sprawie Kuszyńskiej. Został on przedstawiony Radzie Państwa. Datowany na 31 stycznia 1954 r. dokument na siedmiu stronach opisywał „łamiące wszelkie wewnętrzne procedury MBP metody werbunku agentury do tej sprawy i skandaliczne metody śledcze, a potem przebieg procesów przed sądem" (A. Kutkowski, *Historia pewnej…*, s. 154). Jak wskazał Zarakowski, krótko po zatrzymaniu Kuszyńskiej, z polecenia szefa WUBP Eugeniusza Dowkana utworzono specjalną grupę funkcjonariuszy, którzy mieli za zadanie prowadzenie ciągłych, długotrwałych przesłuchań osób aresztowanych w tej sprawie. Jak podano we wspomnianym rozkazie karnym, Sprawa Operacyjnego Rozpracowania krypt. „Ognisko" została wszczęta na podstawie niespraw-

dzonych doniesień agenturalnych. Ponadto wystąpiły nieprawidłowości w werbunku i wykorzystaniu informatorów, nie dokonano żadnych czynności w celu ustalenia ich prawdomówności i przydatności. Oprócz tego sugerowano im rzekome fakty, a także grożono długoletnim więzieniem i zastraszano użyciem przymusu fizycznego. Wobec aresztowanych w tej sprawie osób stosowano tzw. konwejer oraz znęcano się nad nimi fizycznie i psychicznie na inne sposoby. W efekcie na podstawie wymuszonych, a nawet sprzecznych ze sobą zeznań sporządzone zostały akty oskarżenia, w których zarzucono aresztowanym utworzenie nielegalnej organizacji, której domniemana działalność zagrażała ustrojowi państwa.

Ujawnienie i przedstawienie okoliczności tzw. sprawy Kuszyńskiej najwyższym władzom państwowym przyczyniło się do wszczęcia szerszych działań wyjaśniająco-dyscyplinujących. Oczywiście wszystkie śledztwa zostały zakończone, a skazani odzyskali wolność. Ta kompromitacja aparatu bezpieczeństwa zmusiła kierownictwo MBP do podjęcia kroków mających na celu zrzucenie z siebie odpowiedzialności. W przygotowanym w lutym 1954 r. referacie na krajową naradę aktywu kierowniczego aparatu bezpieczeństwa minister Radkiewicz wypowiedział się na temat łamania praworządności tonem kategorycznym i zdecydowanym: „Musimy całym frontem naszego aparatu wkroczyć w tę dziedzinę, wywlec wszystko na światło dzienne i niemiłosiernie trzebić i wypleniać". Posłużył się również przykładem sprawy Kuszyńskiej, stwierdzając: „W niej, jak w soczewce znalazły swoje odbicie wszystkie bodaj przejawy łamania praworządności; w pracy agenturalnej i śledczej i na wszystkich etapach rozpracowania i śledztwa. Rezultat tych metod, niedopuszczalnych, w skutkach nad wyraz szkodliwych […], był niesłychanie bolesny i krzywdzący. Bo ludzi aresztowano, niewinnie oskarżono, wymuszano zeznania w śledztwie potwierdzające, doprowadzono do rozprawy sądowej i skazano za czyny niepopełnione, gwałtem wrobiono w długoletnie więzienia, a nawet skazano na karę śmierci" (*Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1953–1954…*, s. 310–311). 3 marca 1954 r. w rozkazie 05/54 skierowanym do wszystkich funkcjonariuszy minister określił sprawę Kuszyńskiej jako „najbardziej ostry i alarmujący przykład szkodliwych metod pracy agenturalnej i śledczej", co jego zdaniem było wynikiem „karygodnego braku wnikliwej kontroli i obiektywizmu ze strony przełożonych wszystkich szczebli MBP do b. szefa włącznie, jak też zainteresowanych departamentów" (cyt. za: A. Kutkowski, *Historia pewnej…*, s. 155). W uzasadnieniu wydalenia Dowkana ze służby podkreślono zatem, iż niedostatecznie kontrolował funkcjonariuszy Wydziału Śledczego wrocławskiego WUBP, nie dokonał analizy rozpracowania przed podjęciem decyzji o aresztowaniach i dopuścił do stosowania przymusu fizycznego w śledztwie. Zwolnienie Dowkana oraz jego zastępcy Karola Grada, a także dyscyplinarne ukaranie kilku wysokich rangą funkcjonariuszy centrali MBP – w tym samego Józefa Różańskiego – miało mieć charakter prewencyjny i stanowić przestrogę dla innych pracowników resortu.

Wraz z wydaleniem Dowkana z resortu w Sekretariacie Biura Osobowego KC PZPR podjęto decyzję o jego dalszym „wykorzystaniu po linii zawodowej", jednocześnie udzie-

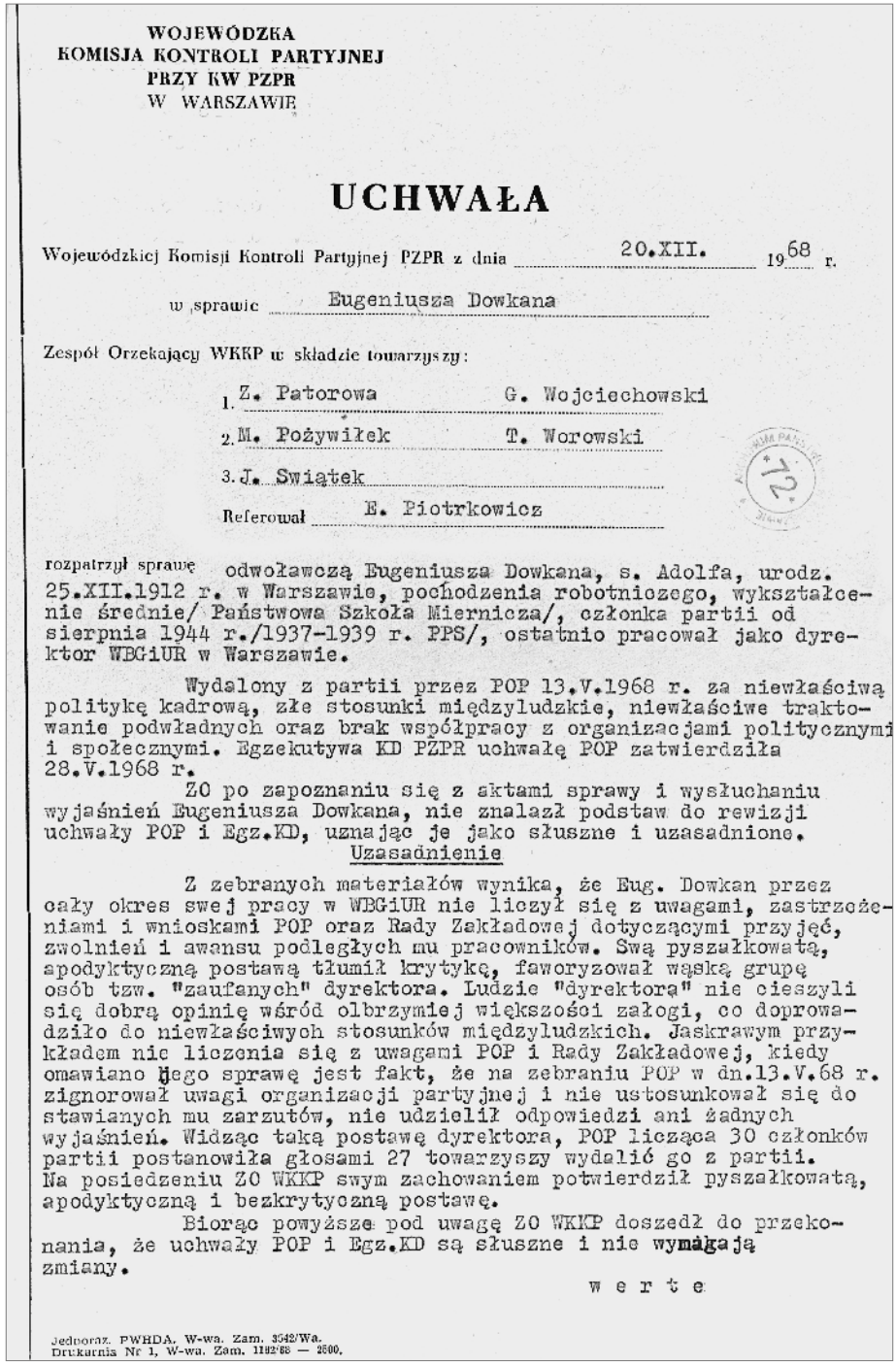

WOJEWÓDZKA
KOMISJA KONTROLI PARTYJNEJ
PRZY KW PZPR
W WARSZAWIE

UCHWAŁA

Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej PZPR z dnia 20.XII. 1968 r.

w sprawie Eugeniusza Dowkana

Zespół Orzekający WKKP w składzie towarzyszy:

1. Z. Patorowa G. Wojciechowski
2. M. Pożywiłek T. Worowski
3. J. Świątek

Referował E. Piotrkowicz

rozpatrzył sprawę odwoławczą Eugeniusza Dowkana, s. Adolfa, urodz. 25.XII.1912 r. w Warszawie, pochodzenia robotniczego, wykształcenie średnie/ Państwowa Szkoła Miernicza/, członka partii od sierpnia 1944 r./1937-1939 r. PPS/, ostatnio pracował jako dyrektor WBGiUR w Warszawie.

Wydalony z partii przez POP 13.V.1968 r. za niewłaściwą politykę kadrową, złe stosunki międzyludzkie, niewłaściwe traktowanie podwładnych oraz brak współpracy z organizacjami politycznymi i społecznymi. Egzekutywa KD PZPR uchwałę POP zatwierdziła 28.V.1968 r.

ZO po zapoznaniu się z aktami sprawy i wysłuchaniu wyjaśnień Eugeniusza Dowkana, nie znalazł podstaw do rewizji uchwały POP i Egz.KD, uznając je jako słuszne i uzasadnione.

Uzasadnienie

Z zebranych materiałów wynika, że Eug. Dowkan przez cały okres swej pracy w WBGiUR nie liczył się z uwagami, zastrzeżeniami i wnioskami POP oraz Rady Zakładowej dotyczącymi przyjęć, zwolnień i awansu podległych mu pracowników. Swą pyszałkowatą, apodyktyczną postawą tłumił krytykę, faworyzował wąską grupę osób tzw. "zaufanych" dyrektora. Ludzie "dyrektora" nie cieszyli się dobrą opinią wśród olbrzymiej większości załogi, co doprowadziło do niewłaściwych stosunków międzyludzkich. Jaskrawym przykładem nie liczenia się z uwagami POP i Rady Zakładowej, kiedy omawiano jego sprawę jest fakt, że na zebraniu POP w dn.13.V.68 r. zignorował uwagi organizacji partyjnej i nie ustosunkował się do stawianych mu zarzutów, nie udzielił odpowiedzi ani żadnych wyjaśnień. Widząc taką postawę dyrektora, POP licząca 30 członków partii postanowiła głosami 27 towarzyszy wydalić go z partii. Na posiedzeniu ZO WKKP swym zachowaniem potwierdził pyszałkowatą, apodyktyczną i bezkrytyczną postawę.

Biorąc powyższe pod uwagę ZO WKKP doszedł do przekonania, że uchwały POP i Egz.KD są słuszne i nie wymagają zmiany.

w e r t e

Jednoraz. PWHDA. W-wa. Zam. 3542/Wa.
Drukarnia Nr 1, W-wa. Zam. 1182/68 — 2500.

Źródło: APW w Milanówku

Uchwała WKKP PZPR w sprawie Eugeniusza Dowkana, 20 grudnia 1968 r.

lając mu nagany partyjnej za chwiejność ideologiczną (APW w Milanówku, 1733/10126, k. 20). Już w maju 1954 r. został zatwierdzony na stanowisku dyrektora i naczelnego inżyniera Państwowego Przedsiębiorstwa Fotogrametrii. Instytucja ta powstała w roku 1950 i pod nadzorem MON przez wiele lat jako jedyna miała prawo do wykonywania zdjęć lotniczych, które później wykorzystywano do uaktualniania i opracowywania map. Będąc naczelnym inżynierem PPF, w 1956 r. Dowkan kierował polską delegacją, która w ZSRS zapoznawała się z nowymi technologiami i instrumentami fotogrametrycznymi. W marcu 1957 r. Dowkan przeszedł do Ministerstwa Rolnictwa na stanowisko starszego inspektora grupy interwencyjnej, by po dwóch latach, w marcu 1959 r., zostać pracownikiem Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie. Początkowo zajął tam stanowisko starszego inspektora w Oddziale Geodezji, a w marcu 1961 r. został kierownikiem tej jednostki. W maju 1962 r. objął funkcję dyrektora Wojewódzkiego Biura Geodezji i Urządzeń Rolnych przy stołecznym PWRN.

Jak wynika z dokumentacji źródłowej, Dowkan po raz kolejny okazał się fatalnym kierownikiem i po kilku latach musiał się zmierzyć z krytyką swoich działań. Zarzucono mu rażące błędy w polityce kadrowej dotyczącej przyjęć, zwolnień i awansów pracowników; poza tym miał stworzyć wokół siebie grupę „zaufanych" ludzi, czym doprowadził do powstania „niewłaściwych stosunków międzyludzkich" w podległym mu zespole. Jednak największym grzechem Dowkana okazał się jego stosunek do partii – wytknięto mu całkowity brak zainteresowania życiem partii; nie udzielał się w POP i nie

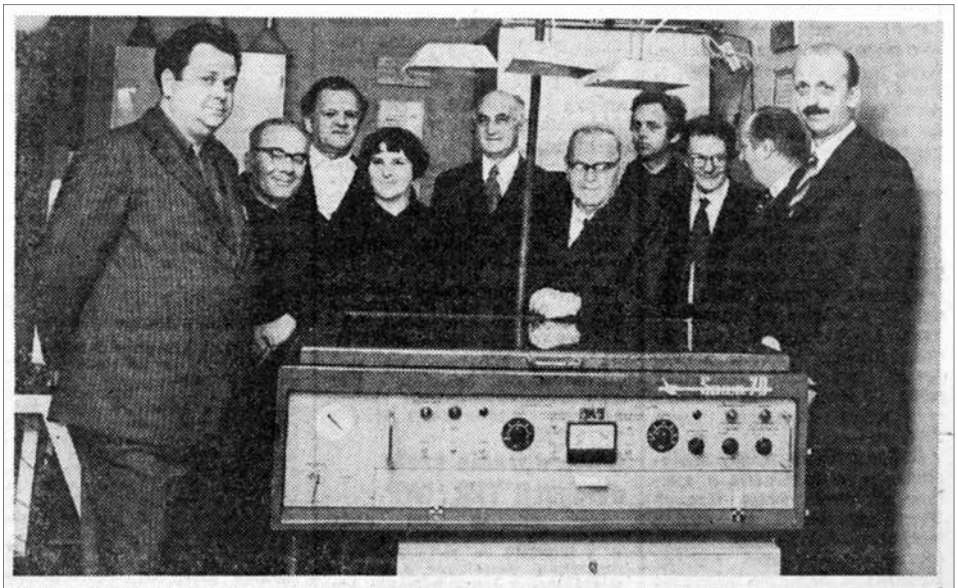

Od lewej: Jan Puławski, Eugeniusz Dowkan, Jerzy Tomaszewski, dr Aleksandra Sokołowska, mgr inż. Jan Kulesza, prof. Kornel Wesołowski, mgr inż. Andrzej Stelmaszczyk, dr Mieczysław Sokołowski, inż. Waldemar Widor, Maciej Kwiatkowski. *Fot. Z. Kwilecki*

Źródło: zbiory własne autorek

Wycinek prasowy przedstawiający zespół badaczy, który opracował projekt i zbudował prototyp urządzenia elektrograficznego „Sawa 68". Eugeniusz Dowkan stoi drugi od lewej

przychodził na zebrania, tłumacząc się stanem zdrowia. Ostatecznie 13 maja 1968 r., podczas zebrania POP przy WBGiUR podjęło uchwałę o wydaleniu go z partii – decyzję tę podtrzymał również KD PZPR. Sam zainteresowany odwołał się do WKKP, która po zapoznaniu się ze sprawą 20 grudnia tr. nie znalazła podstaw do rewizji tej decyzji. W konsekwencji Dowkan nie tylko został pozbawiony legitymacji partyjnej, ale również stracił stanowisko.

Eugeniusz Dowkan był również członkiem Stowarzyszenia Geodetów Polskich. Podczas dwóch jego zjazdów – XIII i XIV – został wybrany na zastępcę przewodniczącego Głównej Komisji Rewizyjnej, na XVII Zjeździe zasiadał w Komisji Wnioskowej, a w latach 1960–1961 ponownie działał w Głównej Komisji Rewizyjnej. Warto dodać, że jeszcze jako dyrektor WBGiUR wszedł w skład zespołu badawczego, który opracował projekt i zbudował prototyp urządzenia elektrograficznego „Sawa 68", umożliwiającego kopiowanie wielkoformatowych map. Za realizację tego projektu w 1972 r. otrzymał nagrodę pierwszego stopnia przyznaną przez Przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki.

Wiadomo, że od końca lat siedemdziesiątych Eugeniusz Dowkan był już na emeryturze, a wcześniej pobierał rentę. Zmarł 19 lipca 1998 r. w Warszawie i został pochowany na Cmentarzu Bródnowskim.

19 lipca 2004 r. OKŚZpNP we Wrocławiu wszczęła śledztwo w sprawie znęcania się fizycznego i psychicznego nad Zofią Kuszyńską, Jerzym Kuszyńskim, Antonim

Fot. Witold Bagieński

Grób Eugeniusza Dowkana na Cmentarzu Bródnowskim w Warszawie

Kuszyńskim, Bronisławą Weber, Jermiłem Weberem, Michałem Woźniakiem i Józefem Wiklendtem przez funkcjonariuszy WUBP we Wrocławiu. Wszyscy pokrzywdzeni, oprócz Antoniego Kuszyńskiego, zmarli lub z powodów zdrowotnych nie byli zdolni do złożenia zeznań w prowadzonym postępowaniu. Podobne utrudnienia wystąpiły w przypadku podejrzanych byłych funkcjonariuszy. Z tego względu śledztwo 30 maja 2006 r. zostało umorzone. Podjęto je na nowo 23 lipca 2007 i ponownie umorzono 29 lutego 2008 r., ponieważ jeden z pokrzywdzonych nie zdołał złożyć zeznań pozwalających na ustalenie indywidualnej winy poszczególnych oskarżonych. Na podstawie zeznań złożonych przez Antoniego Kuszyńskiego ustalono, że przestępstwa psychicznego i fizycznego znęcania się nad nim dopuścił się funkcjonariusz Jerzy Ruszel, który zmarł jesienią 1991 r.

Awanse

Kapitan (1945 r.), major (1946 r.), podpułkownik (1947 r.). Zdegradowany w 1954 r. do stopnia szeregowca.

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1945 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Odznaką Grunwaldzką (1946 r.), Złotą Odznaką za Zasługi w Geodezji i Kartografii (b.d.).

Znajomość języków obcych

Deklarował biegłą znajomość języka rosyjskiego w mowie i piśmie oraz słabą niemieckiego.

Informacje o rodzinie

W 1937 r. ożenił się z Anną z d. Szmielow (1907–1987), z którą miał córkę. Przed II wojną światową żona należała do PPS. Zarabiała na życie malarstwem artystycznym, m.in. dekorowaniem drewnianych zabawek. W trakcie okupacji udzielała pomocy swoim znajomym i rodzinie, którzy uciekli z warszawskiego getta. W 1945 r. małżeństwo rozpadło się, choć rozwód nie został sformalizowany. Jego drugą żoną została Żydówka Eugenia z d. Gutman (ur. 1920 r.), która w czasie okupacji przyjęła fałszywe nazwisko Józefa Szczupaczkiewicz, po czym używała nazwiska Szczupaczkiewicz-Dowkan. Od listopada 1944 r. przez rok pracowała w MO w Otwocku, z zawodu była ekonomistą. Z tego małżeństwa również urodziła się córka.

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, CK XX/6455, Akta osobowe Eugeniusza Dowkana; AAN, Prokuratura Generalna PRL, t. 897, Dowkan Eugeniusz, Akta postępowania przygotowawczego; AIPN, 0154/50, Akta osobowe funkcjonariusza Eugeniusza Dowkana; AIPN, 0298/796, Dokumenty dot. Eugeniusza Dowkana; AIPN, 1005/84727, Akta paszportowe Józefy Szczupaczkiewicz-Dowkan; AIPN, 1572/317, Sytuacja polityczno-społeczna i gospodarcza w woj. śląsko-dąbrowskim w 1950 r.; AOKŚZpNP we Wrocławiu, S 64/07/Zk, Akta główne prokuratora w sprawie stosowania niedozwolonych metod śledczych przez funkcjonariuszy WUBP we

Wrocławiu wobec Zofii Kuszyńskiej w latach 1952–1953; APW w Milanówku, KW PZPR w Warszawie, 1733/10126, Akta partyjne Eugeniusza Dowkana; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1953–1954. Taktyka, strategia, metody*, wstęp A. Paczkowski, wybór i oprac. G. Majchrzak, A. Paczkowski, Warszawa 2004; P. Ceranka, *Reperkusje ucieczki Józefa Światły w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego* [w:] *Departament X MBP. Wzorce – struktury – działanie*, red. K. Rokicki, Warszawa 2007, s. 211–212; A. Drozdowski, *Akcja „K" w województwie katowickim*, „Studia Śląskie" 2004, t. 63; K. Filip, *Komendanci wojewódzcy Milicji Obywatelskiej w Gdańsku w latach 1945–1949* [w:] *Policja gdańska na przestrzeni dziejów. Wybrane zagadnienia*, red. A. Gąsiorowski, Gdańsk 2012; *Fundament systemu zniewolenia. Z działalności wojewódzkich struktur Urzędu Bezpieczeństwa w Katowicach 1945–1956*, red. A. Dziurok, A. Dziuba, Katowice 2009; S. Krzyżanowska, *Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu 1946–1955. Organizacja, kadry, orzecznictwo*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka" 2007, nr 4; A. Kutkowski, *Historia pewniej prowokacji. Sprawa Zofii Kuszyńskiej*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej" 2018, t. 11; *Nagrody Przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki*, „Przegląd Geodezyjny. Czasopismo poświęcone miernictwu i zagadnieniom z nim związanym" 1969, nr 4; W. Witkowski, *Sześćdziesięciolecie pracy zawodowej profesora Adama Linsenbartha i 51 lat współpracy z „Przeglądem Geodezyjnym"*, „Przegląd Geodezyjny. Czasopismo poświęcone miernictwu i zagadnieniom z nim związanym" 2010, nr 1; *Zarys historii organizacji społecznych geodetów polskich*, red. S.J. Tymochowski, Warszawa 1970; J. Żurek, *Ruch „księży patriotów" w województwie katowickim w latach 1949–1956*, Warszawa–Katowice 2009, s. 84.

Kamila Churska-Wołoszczak, Magdalena Dźwigał

Drzewiecki Michał Antoni

(właśc. Holzer Aron, Holzer Maurycy Aron, późn. Drevenberg Michał, Holzer Michał)

1912–2002

Źródło: AIPN

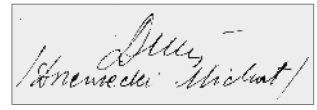

Urodził się 4 maja 1912 r. w Krakowie w rodzinie Arona (Antoniego) Ungera (ur. 1873 r.) i Perli (Pauliny) Holzer (ur. 1878 r.). Oboje rodzice byli narodowości żydowskiej i pochodzenia chłopskiego – sam Drzewiecki w ankiecie personalnej z sierpnia 1946 r. określił ich narodowość jako polską. Odnośnie do swojej osoby w ankietach personalnych z sierpnia 1946 i października 1959 r. podał, że jest bezwyznaniowcem narodowości polskiej, pochodzenia robotniczego – w rzeczywistości był obywatelem polskim narodowości żydowskiej. Jego ojciec pracował jako robotnik w krakowskiej rzeźni, a matka prowadziła dom i wychowywała dzieci. Oboje zostali zamordowani przez Niemców w roku 1942.

Michał Drzewiecki miał sześcioro rodzeństwa, z których pięcioro zginęło w getcie podczas okupacji. Wojnę przeżył tylko młodszy brat Jan Antoni (1921–2001), który był oficerem WP w stopniu generała i członkiem PPR, a następnie PZPR. Karierę wojskową rozpoczął w maju 1940 r. służbą w Armii Czerwonej i przeszkoleniem w Oficerskiej Szkole Piechoty w Mińsku. W styczniu 1943 r. został ranny w czasie walk pod Stalingradem. 30 sierpnia 1944 r. przeszedł do służby w Armii Polskiej w ZSRS. Objął dowództwo w Centralnej Szkole Polityczno-Wychowawczej w Lublinie. W latach 1946–1949 studiował w Akademii Wojskowej w Moskwie. Po jej ukończeniu, w grudniu 1949 r. rozpoczął pracę w Oddziale III Sztabu Generalnego WP. 30 kwietnia 1960 r. przeszedł do dyspozycji MON. 2 grudnia 1962 r. mianowano go szefem Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego Warszawa-Województwo. 5 grudnia 1968 r. został zwolniony i przeniesiony do rezerwy.

Aron Holzer ukończył siedem klas szkoły powszechnej i trzy klasy wieczorowej szkoły handlowej w Krakowie. Następnie odbył praktyki u malarza pokojowego. W 1927 r. wstąpił do organizacji „Pionier" – przybudówki KZMP zrzeszającej młodzież w wieku do lat piętnastu. W 1928 r. został członkiem samej KZMP i zaczął organizować sekcję młodocianych przy Związku Zawodowym Robotników Budowlanych, w której działał do roku 1935. Brał udział w malowaniu napisów i haseł, wieszaniu transparentów, organizowaniu masówek, czyli krótkich zebrań przed fabrykami, w czasie których

przemawiano i rozdawano nielegalne wydawnictwa KPP. W listopadzie 1929 r., jako siedemnastoletni chłopak, został aresztowany za udział w masówce i kolportaż odezwy KPP. Sąd Przysięgłych w Krakowie w grudniu 1929 r. skazał go na rok więzienia – wyrok ten do listopada 1930 r. Holzer odbywał w więzieniu w Cieszynie. Po opuszczeniu więziennych murów miał trudności ze znalezieniem stałej pracy i pozostawał na utrzymaniu rodziców. Nadal jednak był aktywny politycznie – organizował m.in. komórki KZMP w krakowskiej dzielnicy Podgórze, a w latach 1933–1936 był członkiem KD Kraków-Śródmieście. Dodatkowo od 1932 r. pracował w Wydziale Wojskowym Komitetu Okręgowego tamtejszego KZMP. W tym czasie miał również pod pseudonimem „Bajac" działać w KPP w Krakowie (informacje te podał w pierwszej ankiecie z sierpnia 1946 r.). Holzer był członkiem KD, a od 1936 r. wszedł w skład Egzekutywy Komitetu Okręgowego. W listopadzie 1931 r. został ponownie aresztowany za kolportaż literatury partyjnej i do stycznia 1932 r. przebywał w więzieniu. W marcu 1935 r. wziął udział w strajku budowlańców, za co do lipca tego roku odbywał karę w więzieniu św. Michała w Krakowie. W kolejnym roku, 23 marca, znowu uczestniczył w strajkach robotników i do lipca 1936 r. przebywał w areszcie śledczym. Z uwagi na działalność w zdelegalizowanym ruchu do wybuchu wojny nie mógł znaleźć stałej pracy. Zarabiał dorywczo jako fotograf uliczny, a następnie akwizytor. Do 1939 r. mieszkał wraz z żoną ze swoimi rodzicami przy ul. Strugowej 5 w Krakowie.

W okresie służby w MBP problematyczna okazała się deklarowana przez Drzewieckiego w ankiecie specjalnej z sierpnia 1946 r. przynależność do KPP. W kolejnej ankiecie sporządzonej 15 października 1959 r. nie uwzględnił już tego faktu, wpisując jedynie, że w latach 1928–1939 należał do KZMP. Z ankiet personalnych Drzewieckiego i oświadczeń jego kolegów może wynikać, że w ankiecie z 1946 r. nieopatrznie odnotował on niewygodną dla siebie prawdę o przynależności do KPP. Partia ta rozwiązana została przez Komintern 16 sierpnia 1938 r. w ramach wielkiej czystki w ZSRS. Wśród przyczyn tej decyzji był konflikt między Stalinem a jej kierownictwem, żydowskie pochodzenie części działaczy i ich rzekoma oraz faktyczna działalność agenturalna. Trudno obecnie ustalić, czy Drzewiecki rzeczywiście należał do KPP, niewątpliwie jednak w późniejszych latach próbował zatrzeć ten fakt zeznaniami własnymi i kolegów. Jako osoby, które miały poświadczyć o jego przeszłości, wskazał swoich dwóch szwagrów: Henryka Gałeckiego i Jana Gorlińskiego, oraz Czesława Ringera. Gałecki w oświadczeniu z lutego 1961 r. potwierdził, że w latach 1929–1930 wspólnie z Drzewieckim odsiadywał wyrok w więzieniach w Krakowie i Cieszynie. Gorliński natomiast podał, że poznał Drzewieckiego ok. roku 1926, współpracując z nim w organizacji „Pionier", razem odbywali również wyrok w Krakowie w 1930 r., a w 1935 uczestniczyli w strajku generalnym robotników budowlanych.

Po wybuchu II wojny światowej, we wrześniu 1939 r. Drzewiecki wyjechał wraz z żoną i córką do Lwowa. Pracował tam w gwardii, a następnie w milicji jako strażnik w fabryce przyrządów medycznych, a także jako naczelnik cechu. W kwietniu 1941 r. został zmobilizowany do Armii Czerwonej. Początkowo służył w jednostce saperskiej w Besarabii, jednak po ataku Niemiec na Związek Sowiecki w czerwcu 1941 r. jego jednostkę ewakuowano. Drzewieckiego przeniesiono pod Stalingrad. Od sierpnia 1942

do stycznia 1943 r. służył w Samodzielnym Batalionie Budowlanym, tzw. strojbacie, gdzie pracował przy budowie lotniska, mostów i dróg. W kwietniu 1943 r. zachorował na malarię, a miesiąc później, po wyjściu ze szpitala ponownie został skierowany do strojbatalionu. We wrześniu 1943 r. przewieziono go w pobliże miasta Stalińsk, gdzie pracował w kopalni „Bajdajewka" jako ślusarz.

23 grudnia 1943 r. na własną prośbę Drzewiecki został przekazany do 3. Dywizji Piechoty I Armii WP. Skierowano go do Samodzielnego Baonu Saperów na stanowisko dowódcy kompanii. Następnie odbył przeszkolenie w Szkole Oficerów Polityczno-Wychowawczych w Moskwie, które ukończył 13 marca 1944 r. Po powstaniu Armii Polskiej w ZSRS szkoła podlegała jej Zarządowi Polityczno-Wychowawczemu. Uczyło się tam 120 osób, w tym 32 komunistów polskich, a w skład jej kierownictwa wchodził m.in. dowódca kompanii szkolnej por. Jan Drzewiecki, brat Michała.

Według relacji Drzewieckiego, 12 kwietnia 1944 r. został on wraz z grupą pięciu innych osób przerzucony samolotem na tyły niemieckie w okolice Lidy i Grodna. Jednak według niektórych historyków, w tym Anny Grażyny Kister, grupę, do której należał Drzewiecki, zorganizowano w siedzibie Białoruskiego Sztabu Ruchu Partyzanckiego w Homlu i liczyła ona sześć osób. Zrzucono ją dopiero 17 maja 1944 r. Drzewiecki przybrał wówczas pseudonim „Michał". Trafił do działającego na polecenie władz sowieckich oddziału partyzanckiego por. Michała Gołdysa „Wilka", który operował na terenie Puszczy Nalibockiej. Drzewiecki pełnił w nim funkcję zastępcy dowódcy ds. politycznych. Oddział, w którego skład wchodzili zrzuceni na spadochronach oficerowie Armii Berlinga, miał realizować zadania wywiadowcze wobec oddziałów AK, jak również organizować akcje prowokacyjne skierowane zarówno przeciwko jednostkom polskiego podziemia, jak i polskiej ludności. Wiadomo jednak, że nie zdołał spełnić tych oczekiwań. Nie prowadził też istotnych działań bojowych przeciwko Niemcom. Według relacji Drzewieckiego rozwiązanie oddziału, który w połowie czerwca 1944 r. liczył ok. 130 partyzantów, nastąpiło w Białymstoku. W rzeczywistości oddział spotkał się z Armią Czerwoną 7 lipca 1944 r. i działał w jej najbliższym otoczeniu – nie udało mu się przedostać bezpośrednio na tyły niemieckie.

Pod koniec wojny, od 1944 r. Aron Holzer zaczął się posługiwać nazwiskiem Drzewiecki, natomiast formalna zmiana danych osobowych nastąpiła dopiero w czerwcu 1953 r. Również w 1944 r. uzyskał stopień podporucznika – brak jednak dokładnej daty dziennej.

Przebywając w Białymstoku, w sierpniu 1944 r. Drzewiecki wstąpił do PPR i otrzymał zadanie zorganizowania gminnych rad narodowych na terenie powiatu Bielsk Podlaski, gdzie został również starostą. Od września do grudnia 1944 r. był sekretarzem Komitetu Miejskiego PPR w Białymstoku. W styczniu 1945 r. skierowano go do Krakowa. Tam od 5 lutego 1945 do 15 sierpnia 1946 r. pełnił funkcję I sekretarza Komitetu Miejskiego PPR. W tym czasie angażował się w organizowanie komitetów partyjnych w tamtejszych dzielnicach

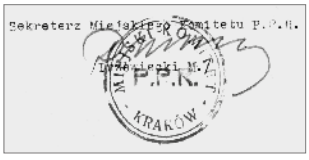

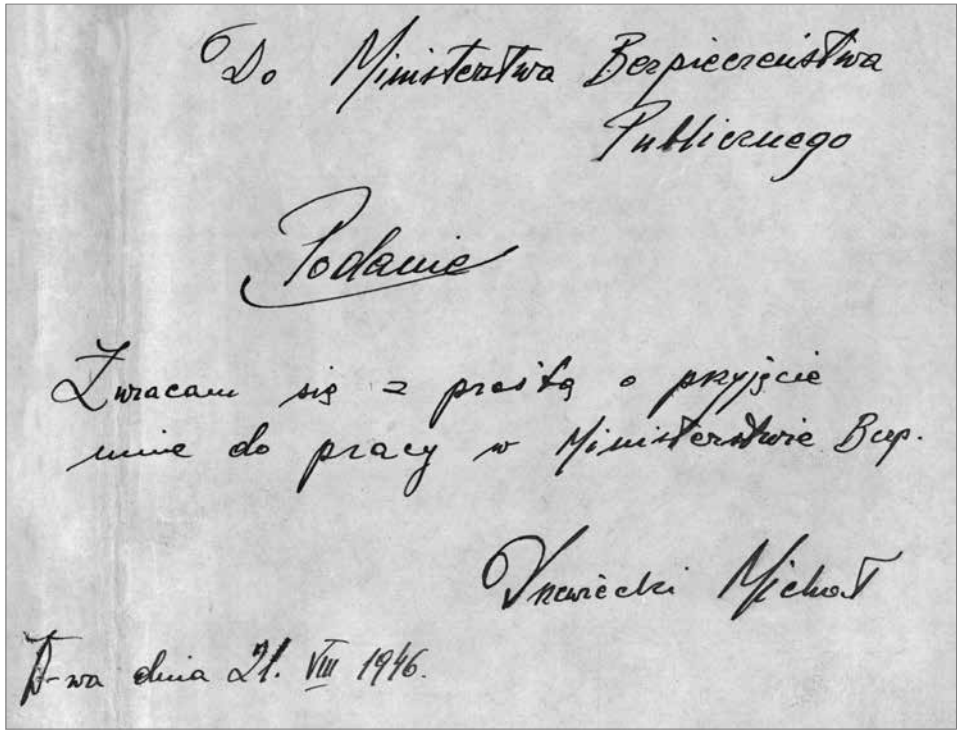

Źródło: AIPN

Podanie Michała Drzewieckiego o przyjęcie do służby w MBP, 21 sierpnia 1946 r.

robotniczych, m.in. na Podgórzu czy w Grzegórzkach. W relacji na temat tych wydarzeń złożonej w październiku 1962 r. wspominał o rodzącym się wówczas konflikcie między PPR a PPS, a także działaniach PPR zmierzających do pozyskania nowych członków. W tym czasie był radnym MRN w Krakowie. Należy również dodać, że w okresie od maja 1945 do stycznia 1947 r. był posłem do KRN.

W sierpniu 1946 r. Wydział Personalny KC PPR skierował Michała Drzewieckiego do służby w MBP. 21 sierpnia 1946 r. został on przyjęty w stopniu porucznika na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału I Departamentu V MBP, odpowiedzialnego za ochronę partii komunistycznej i ugrupowań politycznych, w praktyce jednak pracował na stanowisku inspektora, co formalnie usankcjonowano 16 grudnia 1946 r. Wcześniej, w listopadzie tego roku, w obecności dyrektor Departamentu V MBP ppłk Julii Brystiger oraz wicedyrektorów mjr. Romualda Gadomskiego i kpt. Henryka Chmielewskiego złożył ślubowanie. Na podstawie rozkazu z 20 grudnia 1946 r. otrzymał awans na stopień kapitana. Dyrektor

Źródło: AIPN

Michał Drzewiecki

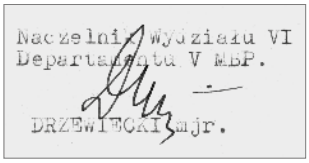
Naczelnik Wydziału VI
Departamentu V MBP.
DRZEWIECKI mjr.

Brystiger pozytywnie opiniowała jego pracę, doceniając zdolności organizacyjne funkcjonariusza oraz umiejętność pracy z agenturą. 9 października 1947 r. zawnioskowała o przeniesienie go na stanowisko naczelnika Wydziału VI Departamentu V MBP, jednak Biuro Personalne wstrzymało tę decyzję. Choć formalnie przeniesienie to zostało zatwierdzone dopiero 1 lipca 1948 r., faktycznie Drzewiecki pracował na tym stanowisku już od października poprzedniego roku. Kierowana przez niego jednostka zajmowała się „ochroną" aparatu samorządowego, instytucji oświatowych i kulturalnych. Brystiger nadal była zadowolona z jego pracy, a w opinii służbowej napisała o nim: „Poważny i odpowiedzialny pracownik. Ruchliwy, energiczny i dobry organizator. Przyczynił się do usystematyzowania pracy wydziału. Ma sukcesy w pracy operacyjnej i zwerbowaniu poważnej agentury" (AIPN, 0604/195, k. 94 [pdf]). 15 grudnia 1948 r. został członkiem PZPR, a 1 sierpnia 1949 r. członkiem ZBoWiD. Rok wcześniej, 16 lipca 1948 r. otrzymał stopień majora, a 21 lipca 1951 r. został podpułkownikiem.

Z dniem 1 sierpnia 1951 r. Michał Drzewiecki objął stanowisko dyrektora Gabinetu Ministra BP. Był to niewątpliwie duży awans, ponieważ jednostka ta zajmowała się m.in. przygotowywaniem projektów ministerialnych przepisów prawnych, kontrolą wykonywania w resorcie uchwał rządu, a także działalnością sprawozdawczą

ZWIĄZEK
UCZESTNIKÓW WALKI ZBROJNEJ
O NIEPODLEGŁOŚĆ I DEMOKRACJĘ
1939 – 1945

LEGITYMACJA CZŁONKOWSKA
Nr 00085

(własnoręczny podpis)
Legitymację wydano dn. 1 VIII 194
ul. 10-ego ważna do dn. 31 XII 194
Sekretarz Z. Gł.
Prezes Z. Gł

Źródło: AIPN

Legitymacja Michała Drzewieckiego

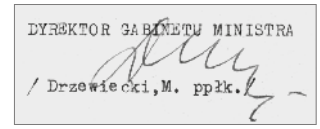
DYREKTOR GABINETU MINISTRA
/ Drzewiecki, M. ppłk.

DYREKTOR GABINETU PRZEWODNICZĄCEGO
/ M. Drzewiecki, ppłk./

i informacyjną. Jak już wspomniano, w 1953 r. oficer dokonał formalnej zmiany danych osobowych. Po tym, jak 23 czerwca 1953 r. za pośrednictwem Departamentu Kadr MBP wystosował do Centralnego Biura Ewidencji Ludności i Dowodów podanie o zalegalizowanie używanego przez niego nazwiska, otrzymał nowy dowód osobisty na nazwisko Drzewiecki Michał – w samym resorcie zmiany jego danych dokonano na podstawie rozkazu z 14 kwietnia 1954 r.

W wyniku nadawanych od września 1954 r. przez Radio Wolna Europa audycji ppłk. Józefa Światły, zbiegłego z Polski, w których kompromitował on czołowych funkcjonariuszy MBP, na przełomie listopada i grudnia nastąpiła reorganizacja organów bezpieczeństwa. W nowym KdsBP rozważano kandydaturę Drzewieckiego na stanowisko dyrektora Gabinetu Przewodniczącego Komitetu. Pojawiły się jednak pewne wątpliwości – dotyczyły one m.in. znajomości z ppłk. Światłą z okresu przedwojennego i z pracy w MBP. W oświadczeniu z 15 grudnia 1953 r. Drzewiecki przyznał, że w latach trzydziestych współpracował ze Światłą w krakowskim KZMP. W efekcie, jak wynika z dokumentu datowanego na 9 marca 1955 r., dyrektor Departamentu Kadr i Szkolenia KdsBP płk Mikołaj Orechwa zaakceptował kandydaturę Drzewieckiego, konkludując, że to on sam zameldował o tym fakcie. Formalnie funkcjonariusz objął stanowisko 1 stycznia 1955 r.

Półtora roku później, 1 lipca 1956 r. Michał Drzewiecki został mianowany dyrektorem Biura „B" KdsBP – jednostki odpowiedzialnej za prowadzenie szeroko pojętej obserwacji. Powołano ją do życia na podstawie rozkazu organizacyjnego z 15 grudnia 1955 r. i sformowano na bazie funkcjonującego już Samodzielnego Wydziału „B" – z kolei ta jednostka powstała 11 marca 1955 r. z przekształcenia Wydziału „A". Oficjalnie Biuro „B" rozpoczęło działalność 1 stycznia 1956 r. W ramach jednostki, dla której przewidziano 169 etatów, funkcjonował Sekretariat i trzy wydziały: I – obserwacji, II – odpowiedzialny za wywiad-ustalenie, III – odpowiedzialny za technikę operacyjną. Również ta nominacja była dla Drzewieckiego sporym awansem, stanął bowiem na czele samodzielnego pionu techniczno-operacyjnego, stanowiącego niewątpliwie duże wsparcie dla pionów operacyjnych. Chociaż oficer ten nie miał wykształcenia kierunkowego, to legitymował się wieloletnim stażem pracy w resorcie oraz szczególnie przydatnym na tym stanowisku doświadczeniem wyniesionym z partyzantki.

Po przemianach październikowych roku 1956 Drzewiecki pozostał na stanowisku, zarządzając Biurem „B" MSW – formalną nominację otrzymał 28 listopada. 20 lipca 1957 r. nadano mu stopień oficerski pułkownika.

W drugim kwartale 1957 r. w Biurze „B" MSW nastąpiły istotne zmiany organizacyjne i kadrowe. W kwietniu 1957 r. do jednostki włączono Wydział XI Departamentu II MSW, co oznaczało rozrost jednostki do ośmiu wydziałów i Inspektoratu. Etat nr 05/24 wprowadzony na podstawie rozkazu organizacyjnego nr 80 z 1 kwietnia 1957 r. określał nową strukturę biura. Składało się ono z pięciu wydziałów (I–V) zajmujących się prowadzeniem obserwacji, Wydziału VI (technika operacyjna, organizacja punktów zakry-

tych i lokali konspiracyjnych), Wydziału VII (transport), Inspektoratu oraz Wydziału Ogólnego. Zmiany te wpłynęły również na istotny wzrost zleceń z innych pionów do przeprowadzenia obserwacji: w roku 1958 było ich 1175, w 1959 – 1184, w 1961 – 1535, w 1962 – 1797. Wraz z rozwojem struktury wzrosła również liczba etatów jednostki: w 1960 r. wynosiła 478, w 1961 – 502, w 1962 – 504, a w 1963 – 682.

Drzewiecki był organizatorem nowoczesnego pionu obserwacji w MSW. Główne kierunki pracy Biura „B" polegały na prowadzeniu obserwacji dyplomatów krajów zachodnich i cudzoziemców przebywających czasowo na terenie PRL, którzy znaleźli

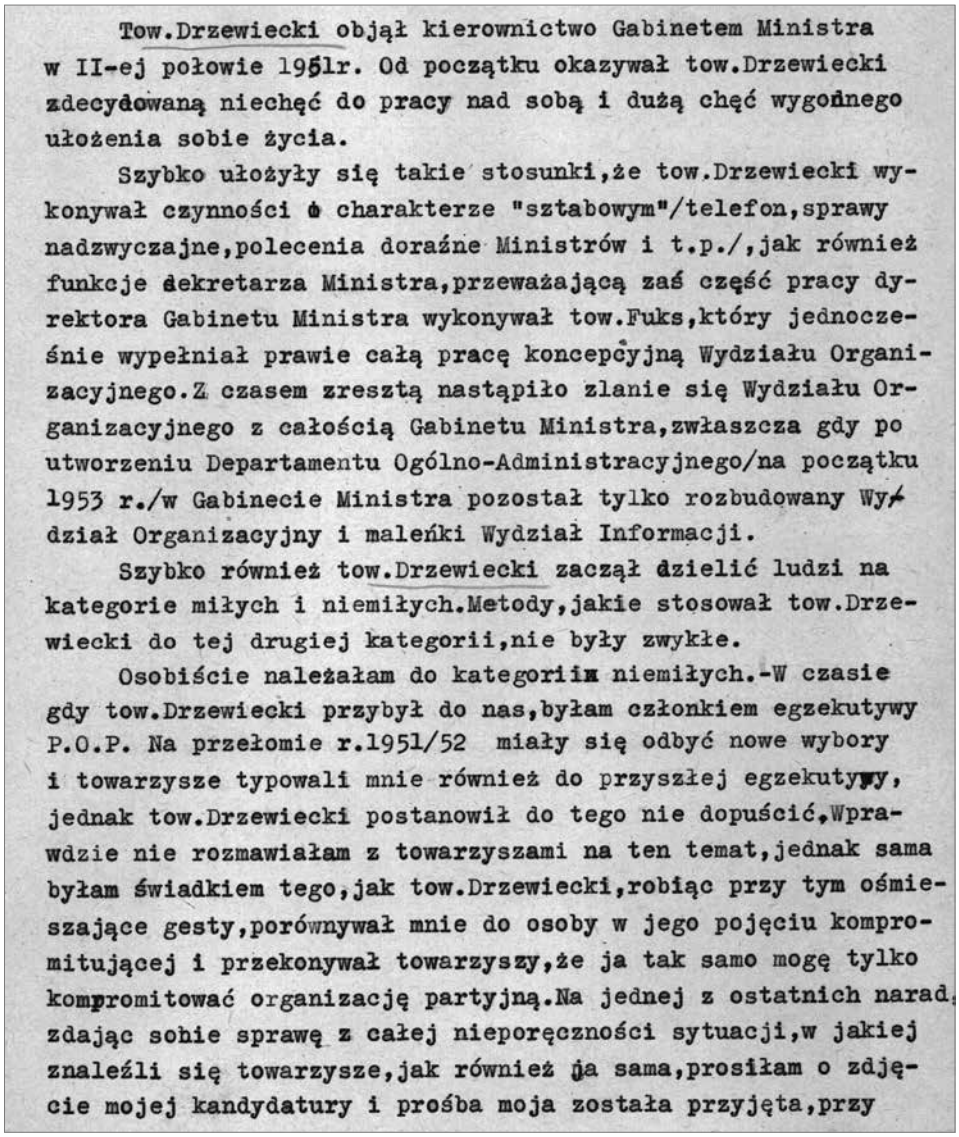

Tow.Drzewiecki objął kierownictwo Gabinetem Ministra w II-ej połowie 195lr. Od początku okazywał tow.Drzewiecki zdecydowaną niechęć do pracy nad sobą i dużą chęć wygodnego ułożenia sobie życia.

Szybko ułożyły się takie stosunki,że tow.Drzewiecki wykonywał czynności o charakterze "sztabowym"/telefon,sprawy nadzwyczajne,polecenia doraźne Ministrów i t.p./,jak również funkcje sekretarza Ministra,przeważającą zaś część pracy dyrektora Gabinetu Ministra wykonywał tow.Fuks,który jednocześnie wypełniał prawie całą pracę koncepcyjną Wydziału Organizacyjnego.Z czasem zresztą nastąpiło zlanie się Wydziału Organizacyjnego z całością Gabinetu Ministra,zwłaszcza gdy po utworzeniu Departamentu Ogólno-Administracyjnego/na początku 1953 r./w Gabinecie Ministra pozostał tylko rozbudowany Wydział Organizacyjny i maleńki Wydział Informacji.

Szybko również tow.Drzewiecki zaczął dzielić ludzi na kategorie miłych i niemiłych.Metody,jakie stosował tow.Drzewiecki do tej drugiej kategorii,nie były zwykłe.

Osobiście należałam do kategorii niemiłych.-W czasie gdy tow.Drzewiecki przybył do nas,byłam członkiem egzekutywy P.O.P. Na przełomie r.1951/52 miały się odbyć nowe wybory i towarzysze typowali mnie również do przyszłej egzekutywy, jednak tow.Drzewiecki postanowił do tego nie dopuścić.Wprawdzie nie rozmawiałam z towarzyszami na ten temat,jednak sama byłam świadkiem tego,jak tow.Drzewiecki,robiąc przy tym ośmieszające gesty,porównywał mnie do osoby w jego pojęciu kompromitującej i przekonywał towarzyszy,że ja tak samo mogę tylko kompromitować organizację partyjną.Na jednej z ostatnich narad, zdając sobie sprawę z całej nieporęczności sytuacji,w jakiej znaleźli się towarzysze,jak również ja sama,prosiłam o zdjęcie mojej kandydatury i prośba moja została przyjęta,przy

Źródło: AIPN

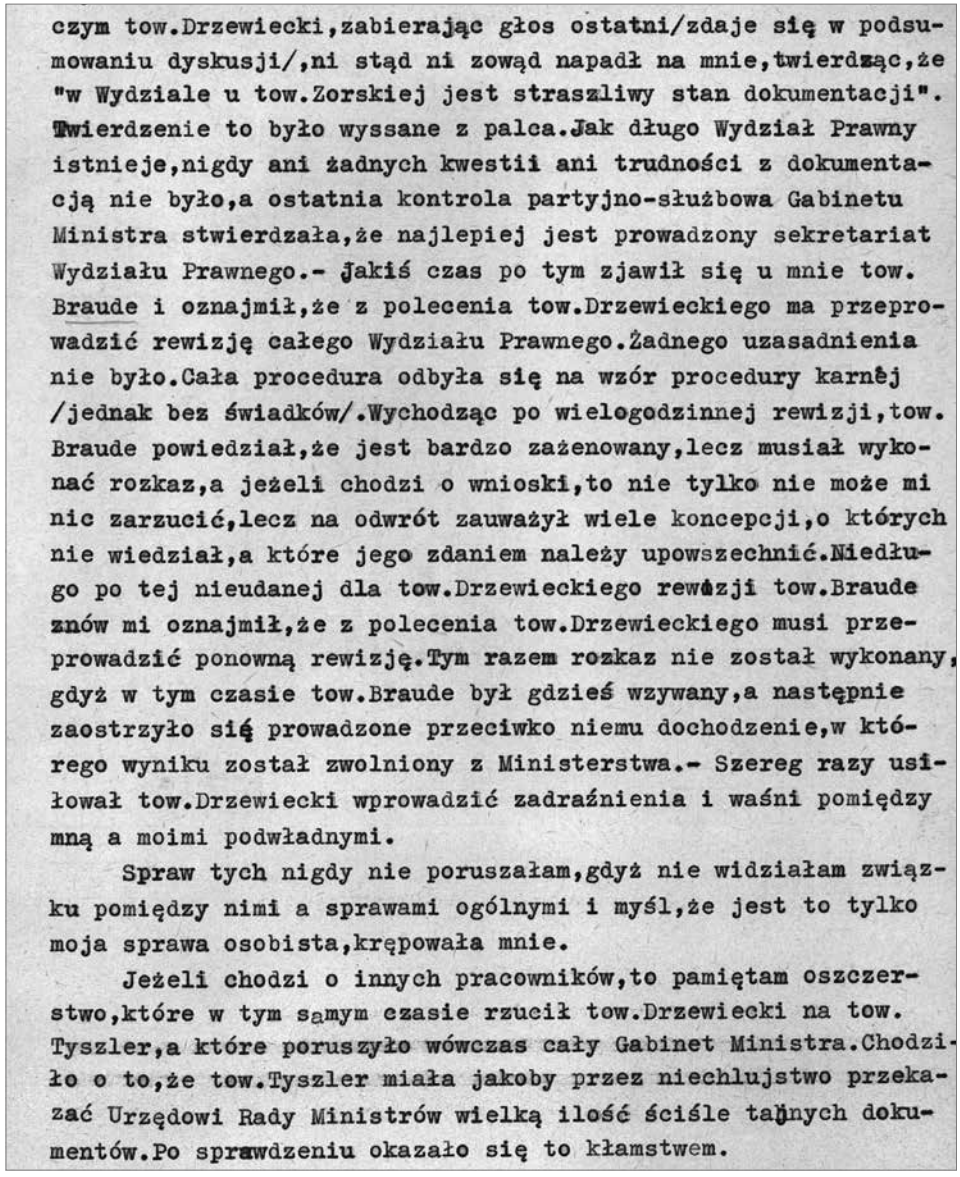

czym tow.Drzewiecki,zabierając głos ostatni/zdaje się w podsumowaniu dyskusji/,ni stąd ni zowąd napadł na mnie,twierdząc,że "w Wydziale u tow.Zorskiej jest straszliwy stan dokumentacji". Twierdzenie to było wyssane z palca.Jak długo Wydział Prawny istnieje,nigdy ani żadnych kwestii ani trudności z dokumentacją nie było,a ostatnia kontrola partyjno-służbowa Gabinetu Ministra stwierdzała,że najlepiej jest prowadzony sekretariat Wydziału Prawnego.- Jakiś czas po tym zjawił się u mnie tow. Braude i oznajmił,że z polecenia tow.Drzewieckiego ma przeprowadzić rewizję całego Wydziału Prawnego.Żadnego uzasadnienia nie było.Cała procedura odbyła się na wzór procedury karnej /jednak bez świadków/.Wychodząc po wielogodzinnej rewizji,tow. Braude powiedział,że jest bardzo zażenowany,lecz musiał wykonać rozkaz,a jeżeli chodzi o wnioski,to nie tylko nie może mi nic zarzucić,lecz na odwrót zauważył wiele koncepcji,o których nie wiedział,a które jego zdaniem należy upowszechnić.Niedługo po tej nieudanej dla tow.Drzewieckiego rewizji tow.Braude znów mi oznajmił,że z polecenia tow.Drzewieckiego musi przeprowadzić ponowną rewizję.Tym razem rozkaz nie został wykonany, gdyż w tym czasie tow.Braude był gdzieś wzywany,a następnie zaostrzyło się prowadzone przeciwko niemu dochodzenie,w którego wyniku został zwolniony z Ministerstwa.- Szereg razy usiłował tow.Drzewiecki wprowadzić zadraźnienia i waśni pomiędzy mną a moimi podwładnymi.

Spraw tych nigdy nie poruszałam,gdyż nie widziałam związku pomiędzy nimi a sprawami ogólnymi i myśl,że jest to tylko moja sprawa osobista,krępowała mnie.

Jeżeli chodzi o innych pracowników,to pamiętam oszczerstwo,które w tym samym czasie rzucił tow.Drzewiecki na tow. Tyszler,a które poruszyło wówczas cały Gabinet Ministra.Chodziło o to,że tow.Tyszler miała jakoby przez niechlujstwo przekazać Urzędowi Rady Ministrów wielką ilość ściśle tajnych dokumentów.Po sprawdzeniu okazało się to kłamstwem.

Źródło: AIPN

Fragment notatki Marii Zorskiej na temat sytuacji w Gabinecie Ministra BP, odnoszący się do Michała Drzewieckiego

się w zainteresowaniu operacyjnym departamentów II i III MSW. W tym okresie w prowadzeniu obserwacji znacznie większą wagę zaczęto przykładać m.in. do zastosowania środków charakteryzacji i maskowania. Pod koniec 1957 r. zorganizowano dla tzw. wywiadowców ruchomą szatnię w samochodzie, a w drugim kwartale 1960 r. utworzono Samodzielną Sekcję Charakteryzacji. Obserwację prowadzono ze stałych i czasowych

punków zakrytych, czyli miejsc, z których była dobra widoczność na obserwowane obiekty. Zdjęcia wykonywane były aparatami zakamuflowanymi w garderobie, torebkach damskich czy aktówkach. W samochodach służbowych zakładano instalacje do urządzeń radiowych typu Teleport, służące do łączności między wywiadowcami. Do pracy operacyjnej wykorzystywano sieć informatorów i kontaktów poufnych. Sam Drzewiecki zabiegał o odpowiednie szkolenia, zarówno dla pracowników centrali, jak i urzędów wojewódzkich. Za jego kierownictwa działała Roczna Szkoła Służby Obserwacyjnej, wydawano skrypty i zrealizowano dwa filmy szkoleniowe, a także zorganizowano kursy dla kobiet wywiadowczyń.

Źródło: AIPN

Michał Drzewiecki

Opisane powyżej nowoczesne metody prowadzenia obserwacji były w dużym stopniu zapożyczone z praktyki pracy „bratnich" służb – co również było zasługą Drzewieckiego, który będąc szefem Biura „B" MSW, często wyjeżdżał służbowo za granicę. W grudniu 1957 r. rozwinął kontakty ze służbą obserwacji ZSRS. W dwa lata później przyjmował delegację kierownictwa służby obserwacyjnej KGB. W sprawozdaniu z tej wizyty chwalił się ministrowi, że Sowieci pozytywnie ocenili zarówno właściwy podział organizacyjny pionu obserwacji, jak i wykorzystywane środki oraz sprzęt, tj. garderobę i charakteryzację, aparaturę radiową i fotograficzną, transport i lokale konspiracyjne. W sprawozdaniu zwrócono uwagę na konieczność prowadzenia współpracy z innymi krajami demokracji ludowej, m.in. Czechosłowacją i NRD. Zalecono, by w porozumieniu z Departamentem I MSW wysłać zaufanego pracownika do jednego z krajów zachodnich, aby pozyskał informacje, jak prowadzona jest obserwacja w tamtejszych służbach. Widziano również potrzebę zakupu w ZSRS specjalistycznego sprzętu, takiego jak radiostacje nasobne czy urządzenia noktowizyjne.

Źródło: AIPN

Michał Drzewiecki

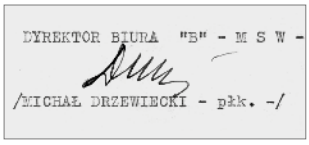

DYREKTOR BIURA "B" - M S W -

/MICHAŁ DRZEWIECKI - płk. -/

Działalność Biura „B" MSW nadzorował wiceminister spraw wewnętrznych Antoni Alster. Docenił on pracę Drzewieckiego na tym stanowisku, pisząc w jednej z jego charakterystyk: „Przez okres trzech lat towarzysz Drzewiecki wydatnie przyczynił się do podniesienia poziomu pracy zawodowej Biura »B«. Wykorzystując posiadane doświadczenie, wzmocnił operacyjny charakter tej jednostki i jej przydatność pod tym względem. […] Wiele wysiłku wkłada, aby zapewnić bezpieczeństwo w tak trudnej i różnorodnej pracy podległym sobie funkcjonariuszom, umie bić się o zapewnienie należnych im warunków. […] Bezpośredni stosunek tow[arzysza] Drzewieckiego do podległych pracowników powoduje,

Źródło: AIPN

Michał Drzewiecki

że jest on szanowany i lubiany przez kolektyw. Wnika w sprawy nurtujące podległych mu pracowników, interesuje się ich warunkami bytowymi, stara się stworzyć warunki do nauki" (AIPN, 0604/195, k. 100 [pdf]).

Mimo pochwał w tym samym czasie pojawiły się dość istotne zarzuty odnośnie do jakości pracy pułkownika. W listopadzie 1959 r. został on ukarany upomnieniem za niewłaściwe działania kadrowe w stosunku do jednej z pracownic – swojej sekretarki Janiny Chromińskiej, którą awansował bez wysłania wniosku personalnego i uzyskania zgody Departamentu Kadr MSW. W grudniu tego roku Drzewiecki otrzymał naganę za prowadzenie niewłaściwego nadzoru nad gospodarką lokalami konspiracyjnymi. Jak się okazało, udzielił on zezwolenia na zamieszkanie w lokalach Biura „B" i stałych punktach zakrytych podległym sobie pracownikom. Janina Chromińska mieszkała w punkcie zakrytym krypt. „Rarytas" przy ul. Marszałkowskiej, Józef Flasiński zaś zamieszkał wraz z żoną w punkcie zakrytym przy ul. Pięknej, które wykorzystywane było do obserwacji ambasady USA. Inny funkcjonariusz, Wacław Skrzypek, zamieszkiwał z kolei w lokalu konspiracyjnym należącym do Sekcji Obserwacyjnej przy ul. Nowy Świat. Kiedy sprawa ta ujrzała światło dzienne, Drzewiecki tłumaczył pisemnie, że każde z nich miało trudną sytuację mieszkaniową, a rozwiązania te zostały wcześniej skonsultowane z POP oraz Komisją Pracowniczą. Na podstawie decyzji wiceministra spraw wewnętrznych Antoniego Alstera w lutym 1962 r. wymierzone funkcjonariuszowi kary dyscyplinarne uległy zatarciu i sprawa nie miała dalszych konsekwencji.

20 stycznia 1964 r. Michał Drzewiecki na własną prośbę został zwolniony z resortu i przeszedł na rentę. Oficjalnym powodem był zły stan zdrowia, jednak faktycznie odszedł w wyniku antyżydowskich czystek prowadzonych przez ministra Mieczysława Moczara. Zastrzeżono mu wyjazd za granicę od stycznia 1964 r. na okres dwóch lat. Wiadomo, że poza resortem utrzymywał kontakt towarzyski z byłymi pracownikami aparatu bezpieczeństwa, m.in. Janem Stefańczakiem, Czesławem Ringerem, Adamem Humerem, Henrykiem Gałeckim, Mieczysławem Jakubowiczem, Józefem Madalińskim, Henrykiem Zamorskim, Edwardem Konińskim, Grzegorzem Smolarem i Henrykiem Ligęzą. W latach 1964–1965 pracował na pół etatu jako inspektor w Towarzystwie Ubezpieczeniowym „Warta". W 1968 r. Wydział III Departamentu III SB MSW objął Drzewieckiego inwigilacją w ramach sprawy o krypt. „Mnich", podejrzewając go o utrzymywanie kontaktów z osobami o poglądach „syjonistyczno-rewizjonistycznych". Jednym z wątków tej sprawy były jego relacje z Janem Gerhardem (Wiktor Lew Bardach), pułkownikiem LWP, pisarzem i dziennikarzem, redaktorem pisma „Forum", posłem na Sejm. Drzewiecki korespondował również z osobami zwolnionymi z aparatu bezpieczeństwa, które w latach 1968–1969 wyemigrowały do Izraela i krajów Europy Zachodniej.

W 1970 r. w aktach sprawy pojawiła się informacja, że planowano założenie podsłuchu telefonicznego w jego mieszkaniu przy ul. Wawelskiej w Warszawie. Podsłuch

Warszawa, dnia 14.II.1966 r.

Podstawowa Organizacja Partyjna
przy Centrali WARTY
Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji
Spółka Akcyjna
W A R S Z A W A
ul.Świętokrzyska 12

535/KD/66
22-2

Dla :
Komitetu Warszawskiego PZPR
Referat d/s Działaczy
Ruchu Robotniczego
W A R S Z A W A
ul. Młynarska 16

O P I N I A

partyjna dla Towarzysza Michała Drzewieckiego

Towarzysz Drzewiecki jest członkiem naszej Podstawowej Organizacji Partyjnej od dnia 1 maja 1964 roku do chwili obecnej.

W tym okresie czasu Towarzysz Drzewiecki dał się poznać jako bardzo dobry Towarzysz, posiadający długoletnie doświadczenie partyjne, służący radą młodszym towarzyszom, bardzo aktywny w pracy zawodowej i partyjnej.

Towarzysz Drzewiecki potrafi połączyć pracę zawodową ze społeczną, potrafi działać aktywnie, pracować w organizacji bez żadnego uszczerbku dla wykonywanych czynności zawodowych.

Jest bardzo lubianym w gronie współpracowników i towarzyszy partyjnych, za właściwe podejście do pracy i życzliwy stosunek do wszystkich.

Towarzysz Drzewiecki na każdym kroku i w każdej sytuacji jest wzorem prawdziwego komunisty, co świadczy o jego pozytywnej postawie społecznej i politycznej, a tym samym o wielkim oddaniu sprawom naszej Partii.

I Sekretarz P O P
przy Centrali WARTY
Tow.Ubezp. i Reasek. SA

/ mgr W.Klepacki /

Źródło: APW w Milanówku

Opinia partyjna Michała Drzewieckiego, 14 lutego 1966 r.

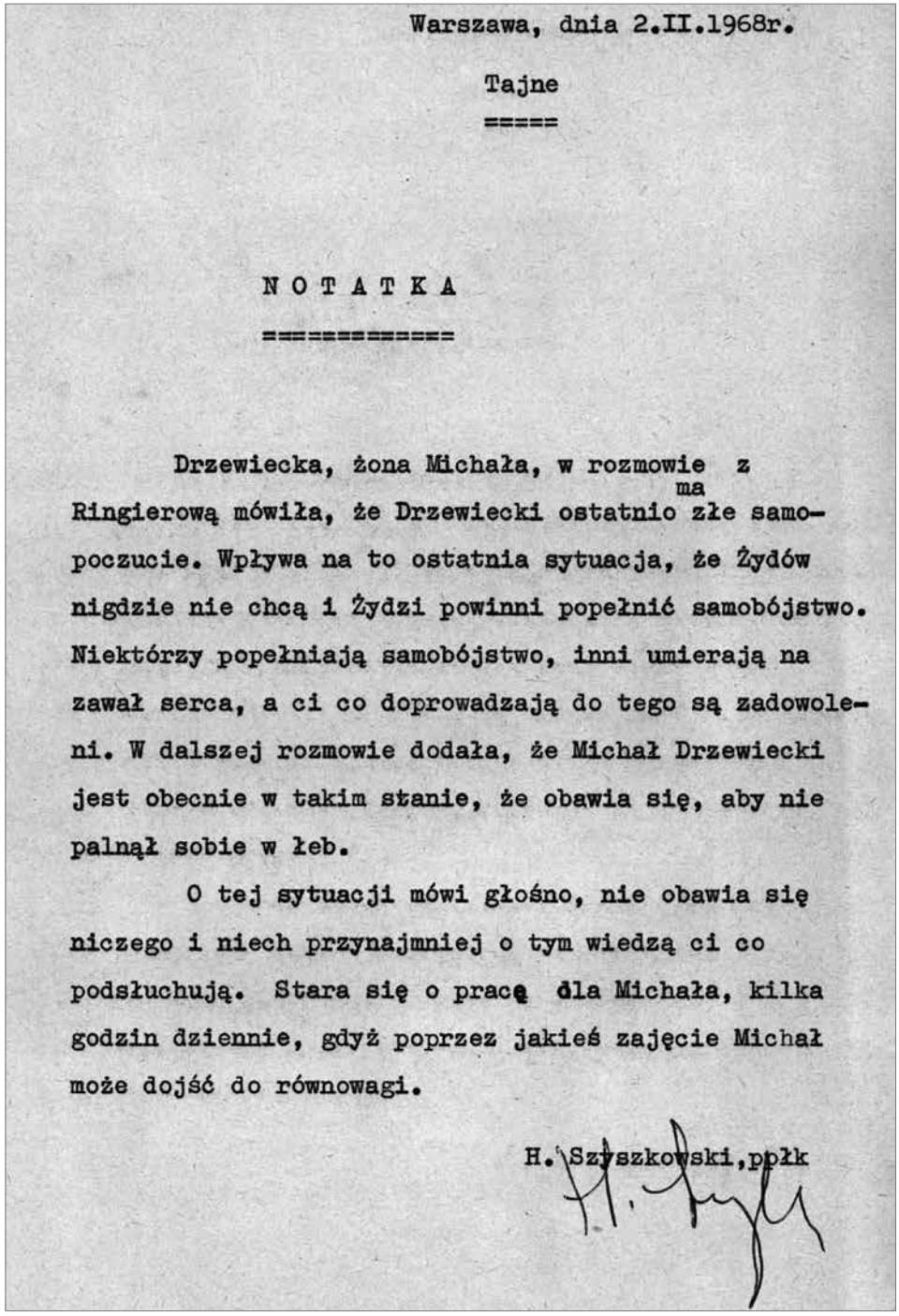

Warszawa, dnia 2.II.1968r.

Tajne

N O T A T K A

Drzewiecka, żona Michała, w rozmowie z Ringierową mówiła, że Drzewiecki ostatnio ma złe samopoczucie. Wpływa na to ostatnia sytuacja, że Żydów nigdzie nie chcą i Żydzi powinni popełnić samobójstwo. Niektórzy popełniają samobójstwo, inni umierają na zawał serca, a ci co doprowadzają do tego są zadowoleni. W dalszej rozmowie dodała, że Michał Drzewiecki jest obecnie w takim stanie, że obawia się, aby nie palnął sobie w łeb.

O tej sytuacji mówi głośno, nie obawia się niczego i niech przynajmniej o tym wiedzą ci co podsłuchują. Stara się o pracę dla Michała, kilka godzin dziennie, gdyż poprzez jakieś zajęcie Michał może dojść do równowagi.

H. Szyszkowski, ppłk

Źródło: AIPN

Notatka SB dotycząca Michała Drzewieckiego, 2 lutego 1968 r.

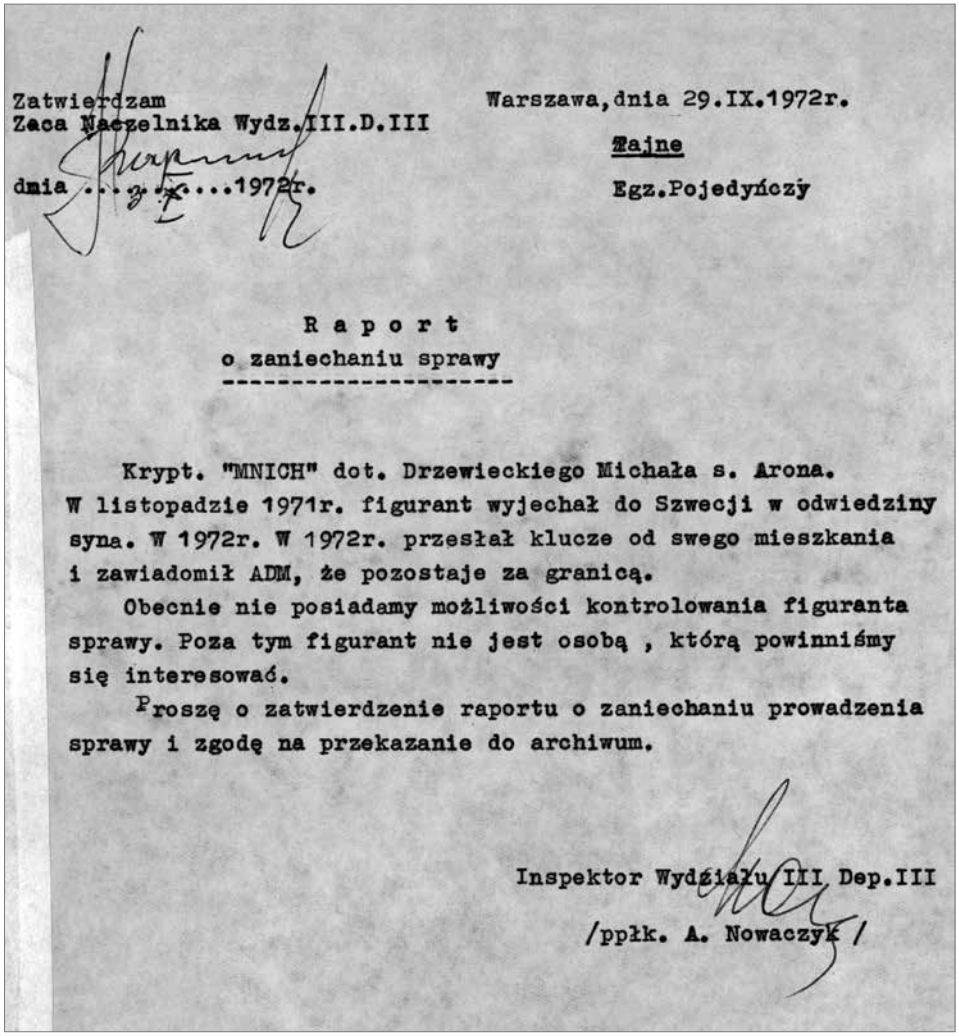

Zatwierdzam
Zaca Naczelnika Wydz.III.D.III
dnia ...29.IX....1972r.

Warszawa, dnia 29.IX.1972r.

Tajne

Egz.Pojedyńczy

R a p o r t
o zaniechaniu sprawy

Krypt. "MNICH" dot. Drzewieckiego Michała s. Arona. W listopadzie 1971r. figurant wyjechał do Szwecji w odwiedziny syna. W 1972r. W 1972r. przesłał klucze od swego mieszkania i zawiadomił ADM, że pozostaje za granicą.

Obecnie nie posiadamy możliwości kontrolowania figuranta sprawy. Poza tym figurant nie jest osobą , którą powinniśmy się interesować.

Proszę o zatwierdzenie raportu o zaniechaniu prowadzenia sprawy i zgodę na przekazanie do archiwum.

Inspektor Wydziału III Dep.III
/ppłk. A. Nowaczyk /

Źródło: AIPN

Raport SB o zkończeniu sprawy dotyczącej Michała Drzewieckiego, 29 września 1972 r.

rzeczywiście został założony i m.in. z tego źródła SB miała informacje o znajomości Drzewieckiego z Janem Gerhardem. 20 sierpnia 1971 r. Gerhard został zamordowany w swoim warszawskim mieszkaniu. SB nawiązała wówczas kontakt z Drzewieckim. We wrześniu 1971 r. rozmowę z nim przeprowadził ppłk Antoni Nowaczyk, z którym znali się z uwagi na zainteresowania sportowe. Drzewiecki przyznał, że poznał Gerharda w 1958 r. przez swojego brata Jana. Ich wzajemne kontakty miały charakter towarzyski – wspólnie wyjeżdżali poza miasto, spotykali się na przyjęciach u brata Drzewieckiego (ostatni raz w maju 1970 r.). W sierpniu 1971 r. miał się spotkać z Gerhardem u swojego brata, ale ostatecznie do tego nie doszło. 21 września Drzewiecki wyjechał na wczasy do Rumunii i w pociągu przeczytał o zabójstwie Gerharda.

Według opinii jego znajomych mogły tego dokonać „organizacje syjonistyczne", wywiad francuski lub UPA. On sam i jego brat przypuszczali natomiast, że był to mord na tle politycznym. Kolejna rozmowa z SB została przeprowadzona 4 października. Drzewiecki poinformował w niej funkcjonariusza, że stara się o paszport na wyjazd do Szwecji do syna. Podał również, że spotyka się z pracownikiem MSW Zygmuntem Rawiczem, sekretarzem PZPR w Warszawie Stanisławem Grudzińskim oraz swoim bratem Janem Drzewieckim. SB nie widziała przeszkód, aby pozwolić Drzewieckiemu na wyjazd za granicę. 3 października 1972 r. naczelnik Wydziału III Departamentu III MSW zadecydował o zamknięciu sprawy i przekazaniu jej do archiwum. Interesowali się nim również funkcjonariusze Samodzielnej Grupy Operacyjnej MSW badającej okoliczności zabójstwa syna Bolesława Piaseckiego – Bohdana.

Źródło: AIPN

Michał Drzewiecki

W listopadzie 1971 r. Drzewiecki udał się do syna do Szwecji. Wcześniej, w marcu tego roku, jego żona wyjechała w odwiedziny do kuzyna jego siostry mieszkającego w USA. W 1972 r. Drzewiecki przesłał klucze do swojego mieszkania administracji mieszkaniowej, co *de facto* oznaczało, że pozostał nielegalnie za granicą. Przebywając w Szwecji, zmienił nazwisko na Drevenberg, a następnie Holzer. Pracował na Wydziale Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Sztokholmskiego. W 1972 r. wysłał pismo do KD PZPR Warszawa-Ochota o wykreślenie go z listy członków partii z powodu stałego pobytu za granicą, co nastąpiło we wrześniu tr. 9 marca 1977 r. otrzymał obywatelstwo szwedzkie.

Michał Drzewiecki zmarł 31 stycznia 2002 r. w Sztokholmie. Został pochowany na cmentarzu Skogskyrkogarden w stolicy Szwecji.

Awanse

Porucznik (1945 r.), kapitan (1946 r.), major (1948 r.), podpułkownik (1951 r.), pułkownik (1957 r.).

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1945 r.), Krzyżem Partyzanckim (1946 r.), Odznaką Grunwaldzką (1947 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1947 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), Sztandarem Pracy II klasy (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1954 r.) oraz Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1959 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował dobrą znajomość języka rosyjskiego i słabą niemieckiego. Zapewne znał również język szwedzki.

Informacje o rodzinie

W 1937 r. ożenił się z Anną Lamensdorf (Jankowską, ur. 1915 r.), która przed wojną należała do KZMP, a jej dwóch braci służyło w resorcie bezpieczeństwa. Henryk Gałecki (Natan Monderer-Lamensdorf) w 1945 r. został I sekretarzem KP PPR w Przemyślu, potem KM PPR w Rzeszowie, w MBP służył od lutego 1946 r. jako zastępca i p.o. szefa WUBP w Rzeszowie, MUBP w Warszawie (1947–1952) i naczelnik wydziału w Biurze Wojskowym MBP. W latach 1955–1964 był szefem Inspektoratu Kontroli Ruchu Drogowego KG MO. Drugi brat – Jan Gorliński (Cezary Monderer) w latach 1945–1952 był zastępcą szefa WUBP kolejno w Koszalinie, Szczecinie, Lublinie i Łodzi. Michał Drzewiecki miał dwoje dzieci.

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, CK XX/6608, Akta osobowe Michała Drzewieckiego; AAN, KC PZPR, Zakład Historii Partii, 1354/XXII/R-109, Relacja Michała Drzewieckiego; AAN, ZADRR, t. 1316, Akta Michała Drzewieckiego; AIPN, 0604/195, Akta osobowe funkcjonariusza Michała Drzewieckiego; AIPN, 230/278, Akta administracyjne Michała Drzewieckiego; AIPN, 1546/1198, Akta paszportowe Michała Drzewieckiego; AIPN, 0204/182, Sprawa operacyjna o krypt. „Mnich" dot. Michała Drzewieckiego; AIPN, 01208/633, mf., Sprawa operacyjna o krypt. „Mnich" dot. Michała Drzewieckiego; AIPN, 3422/72, Akta ZBoWiD dot. Michała Drzewieckiego; AIPN, 3423/15, Akta ZBoWiD dot. Michała Drzewieckiego; AIPN, 1368/2610, Akta osobowe cudzoziemca Michała Drzewieckiego; AIPN, 1585/4962, Sprawozdania kwartalne i roczne z pracy Biura „B" MSW; AIPN, 1585/4963, Biuro „B" – działalność operacyjna i stan kadr w latach 1962–1965; AIPN, 01521/1580, t. 1, Zarys historii Centralnej Jednostki Służby Obserwacji, „Biuletyn", Biuro „B" MSW 1982 r., nr 29–30, s. 29–30, 42–43; APW w Milanówku, KW PZPR w Warszawie, 1733/10332, Akta Michała Drzewieckiego; Z. Boradyn, *Niemen rzeka niezgody. Polsko-sowiecka wojna partyzancka na Nowogródczyźnie 1943–1944*, Warszawa 2013, s. 70; M. Drzewiecki, *Z dziejów partyzantki polskiej na Zachodniej Białorusi*, „Wojskowy Przegląd Historyczny" 1964, R. 9, nr 1 (30); M. Juchniewicz, *Na wschód od Bugu. Polacy w walce antyhitlerowskiej na ziemiach ZSRR 1941–1945*, Warszawa 1985, s. 103; A.G. Kister, *Pretorianie. Polski Samodzielny Batalion Specjalny i Wojska Wewnętrzne 18 X 1943 – 26 III 1945*, Warszawa 2010, s. 89–90; K. Krajewski, *Na straconych posterunkach. Na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej*, Kraków 2015, s. 160–161; J. Królikowski, *Generałowie i admirałowie Wojska Polskiego 1943–1990*, t. 2: *A–H*, Toruń 2010; Z. Nawrocki, *Zamiast wolności. UB na Rzeszowszczyźnie*, Rzeszów 1998; *Nowogródzki Okręg AK w dokumentach*, wybór i oprac. K. Kazimierz, Warszawa 2010; K. Nussbaum, *Historia złudzeń. Żydzi w Armii Polskiej w ZSRR 1943–1945*, Warszawa 2016; A. Paczkowski, *Trzy twarze Józefa Światły. Przyczynek do historii komunizmu w Polsce*, Warszawa 2009; F. Zbiniewicz, *Armia Polska w ZSRR. Studia nad problematyką pracy politycznej*, Warszawa 1963; http://nieobecni.com.pl/index.php?s=grob&id=150287 (dostęp 21 I 2021 r.).

Monika Komaniecka-Łyp

Duda Janina

(właśc. Perelmut Bluma, Żurek Janina)

1918–2018

Źródło: AIPN

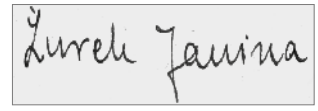

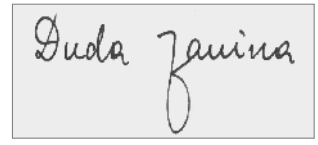

Urodziła się 24 grudnia 1918 r. w Białymstoku jako córka Leona (Lejby) Perelmuta (późn. Antoniego Żurka) i Estery (Marii) z d. Łapidus. Jej drobnomieszczańska rodzina była pochodzenia żydowskiego. Ojciec pracował jako tkacz, buchalter i pośrednik handlowy. Rodzice, podobnie jak siostry Fania (ur. 1919 r.) i Dina (ur. 1926 r.), zginęli podczas okupacji. Rodzeństwo ojca mieszkało w ZSRS, a dalsi kuzyni w Izraelu. Janina Duda we wszystkich powojennych dokumentach deklarowała narodowość polską i bezwyznaniowość. W przedwojennych aktach policyjnych figuruje również jako Perelmutter. Ukrywając się w latach 1941–1942, występowała także jako Anna Carycyńska. Anna G. Kister podaje też nazwisko Pawelczyk – nie znajduje ono jednak potwierdzenia w dokumentach wykorzystanych przez autora. Życiorys spisany przez Dudę w roku 1944 – podobnie jak w przypadku wielu innych funkcjonariuszy – został wyłączony z jej akt osobowych.

Pod koniec lat dwudziestych rodzina przeniosła się do Lublina. W tym mieście Perelmut ukończyła szkołę powszechną i – jak podała w ankiecie z 1951 r. – miała uczęszczać do gimnazjum, ale na skutek braku środków finansowych przerwała naukę. Co ciekawe, w ankiecie wypełnionej w roku 1958 napisała, że w okresie międzywojennym ukończyła w Lublinie gimnazjum humanistyczne istniejące przy Towarzystwie Zakładania Szkół Żydowskich – przeczy to informacjom podanym siedem lat wcześniej, dlatego nie można być pewnym ich prawdziwości i ścisłości.

W 1932 r. Bluma Perelmut wyjechała do Białegostoku, gdzie nauczyła się gorseciarstwa, po czym wróciła do Lublina i do momentu aresztowania w roku 1937 pracowała jako chałupniczka. Być może była w tym czasie również zawodniczką Żydowskiego Klubu Sportowego „Ha-Koach" –nigdzie jednak nie podała, jaką dyscyplinę miała uprawiać.

Działalność społeczną rozpoczęła prawdopodobnie w żydowskiej organizacji młodzieżowej „Haszomer Hacair" (Młody Strażnik) – choć w późniejszych ankietach tę aktywność pomijała. W ankiecie dla KC PZPR z 1949 r. podała, że od 1933 r. należała do Związku Młodzieży Szkolnej Komunistycznej. Ta informacja także budzi wątpli-

wości, ponieważ nic nie wiadomo o uczęszczaniu Perelmut do jakiejkolwiek szkoły w Białymstoku. W 1934 r. Bluma Perelmut przeszła do KZMP, działając w środowisku związkowym gorseciarek oraz w organizacji TUR. W 1937 r. została aresztowana i w grudniu Sąd Apelacyjny w Lublinie skazał ją na sześć lat więzienia w tzw. procesie Franciszka Jóźwiaka (formalnie była to sprawa Wandy Lewickiej i 39 towarzyszy). Później, w wyniku amnestii, jej wyrok obniżono do czterech lat. Karę odbywała początkowo w Lublinie, gdzie – jak podała w życiorysie – była starostą komuny. Wydaje się to mało prawdopodobne, zważywszy, że nie miała jeszcze dwudziestu lat. Według innych źródeł była delegatką celi. Później została przeniesiona do Fordonu, przy czym – wspominając po latach pobyt w tym miejscu – nie przywoływała informacji o swoich funkcjach w komunie. We wrześniu 1939 r. opuściła więzienie i przyjechała do Białegostoku. Warto dodać, iż w 1958 r. po raz pierwszy podała, że podczas obrony Warszawy była członkiem batalionu robotniczego.

W Białymstoku pracowała początkowo w Wydziale Politycznym zarządu miasta, następnie organizowała kluby robotnicze. Wstąpiła do Komsomołu, którego Komitet Obwodowy skierował ją – jako byłą zawodniczkę – na stanowisko zastępcy kierownika białostockiego okręgu sowieckiej masowej organizacji kultury fizycznej „Spartak". Później została zastępcą przewodniczącego spółdzielni „Keramik", skąd na początku 1941 r. wysłano ją do Mińska na trzymiesięczny kurs dla pracowników politycznych. Po powrocie do Białegostoku, w kwietniu tego roku zaczęła pracować jako instruktor Komsomołu w Dzielnicy Mołotowskiej. W dokumentach wypełnianych dla PPR podała, że była tam II sekretarzem komitetu dzielnicowego.

Podjęta przez nią po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej w czerwcu 1941 r. próba ucieczki na wschód zakończyła się niepowodzeniem. Perelmut przedostała się w okolice Równego, ale losy działaczki podczas kolejnych kilkunastu miesięcy są trudne do ustalenia. Z jej relacji wynika, że w tym czasie pod nazwiskiem Żurek była magazynierką zboża w miasteczku Wysock koło Równego, a później przez jakiś czas – jakoby poszukiwana za sabotaż – ukrywała się jako Anna Carycyńska u Polaka Mariana Surowca w gajówce koło wsi Jelno, w rejonie Rokitna. W listopadzie 1942 r., po przyjściu na te tereny partyzantki sowieckiej, wstąpiła do oddziału należącego do Żytomierskiego Zgrupowania Partyzanckiego dowodzonego przez gen. Aleksandra Saburowa. Następnie znalazła się w oddziałach gen. Wasilija Begmy, działających w okolicach Równego. Początkowo była szeregowym żołnierzem, po czym przeszła do pracy politycznej. Rozpoczęła ją jako sekretarz Komsomołu w Oddziale im. Dzierżyńskiego. W grudniu 1942 r. oddział wszedł w skład grupy partyzanckiej (brygady) kpt. Iwana Nyrki. Na początku 1944 r. Duda miała tu zostać zastępcą komisarza brygady do spraw Komsomołu. W tym czasie wraz ze swą formacją brała udział m.in. w walkach z banderowcami. Po zajęciu Równego przez wojska sowieckie pracowała jako sekretarz Rejonu Komsomołu w Rokitnie.

W 1943 r. przyjęto ją do WKP(b). Utrzymywała, że ślady jej działalności z tego okresu zachowały się w materiałach KC KP(b) Ukrainy, co wydaje się prawdopodobne. Za namową Jerzego Putramenta i Leonarda Borkowicza weszła w skład tworzonych w Równem oddziałów „Grunwald", dowodzonych przez Józefa Sobiesiaka „Maksa". W 1944 r. na ochotnika zgłosiła się do desantu przerzucanego na tereny okupowane

przez Niemców. Przed odlotem została awansowana ze stopnia chorążego na podporucznika. W czerwcu 1944 r. próba zrzutu spadochroniarzy na Kielecczyźnie zakończyła się fiaskiem; samolot, którym lecieli, został zmuszony do powrotu do bazy. W nocy z 13 na 14 lipca 1944 r. z siedmioosobową grupą desantową dowodzoną przez przyszłego męża Teodora Dudę wyleciała na Lubelszczyznę. Według podawanych przez nią informacji pełniła wówczas funkcję zastępcy dowódcy ds. zwiadu. Dziesięć dni później oddział napotkał nacierającą Armię Czerwoną, a następnie, z polecenia Polskiego Sztabu Partyzanckiego, 26 lipca znalazł się w Chełmie. W okresie partyzanckim przybrała pseudonim „Janka".

W 1961 r. Duda relacjonowała, że uczestniczyła w przejmowaniu przez PKWN władzy w Tomaszowie Lubelskim z rąk administracji podległej Delegaturze Rządu RP na Kraj. Według niej miało się to dokonać w wyniku demokratycznego wyrażenia poparcia przez zgromadzoną na wiecu ludność miasta, przy całkowicie neutralnej postawie wojskowego komendanta sowieckiego. Aresztowanie i wywiezienie do ZSRS trzech przedstawicieli polskich władz na uchodźstwie tłumaczyła nadgorliwością niższych funkcjonariuszy sowieckich. Dodała, iż wskutek interwencji przedstawicieli PKWN

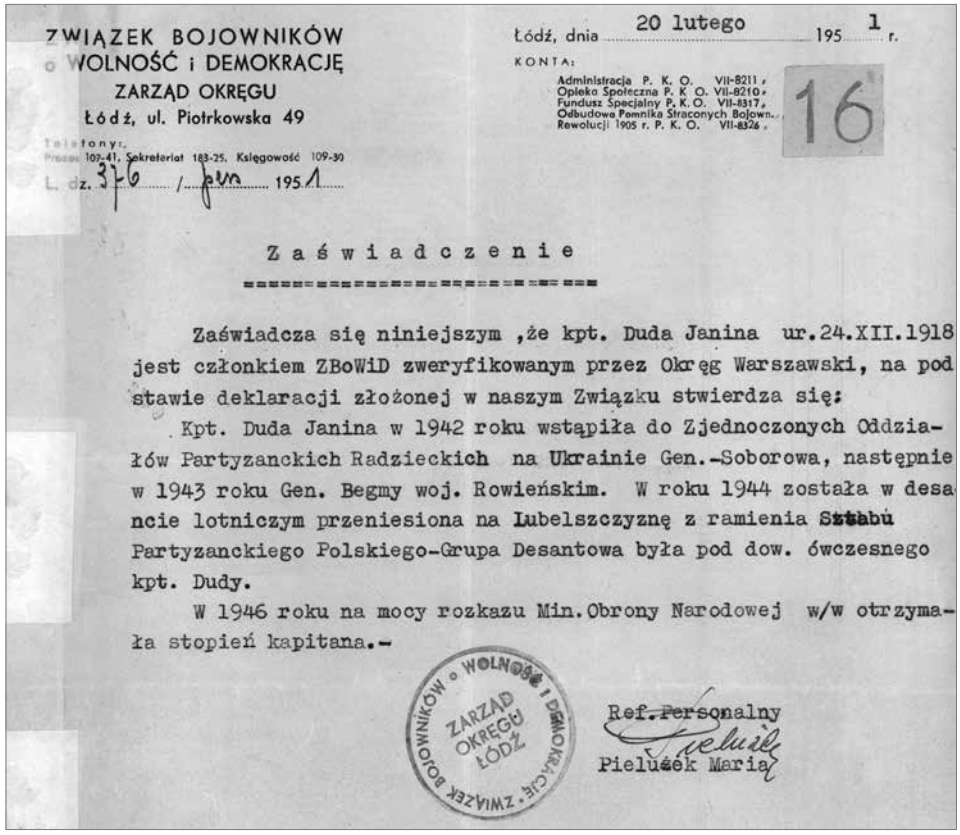

ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW
o WOLNOŚĆ i DEMOKRACJĘ
ZARZĄD OKRĘGU
Łódź, ul. Piotrkowska 49
Telefony:
Prezes 107-41, Sekretariat 183-25, Księgowość 109-30
L. dz. 376 / Jun 1951

Łódź, dnia 20 lutego 1951 r.
KONTA:
Administracja P. K. O. VII-8211,
Opieka Społeczna P. K. O. VII-8210,
Fundusz Specjalny P. K. O. VII-8317,
Odbudowa Pomnika Straconych Bojown.. Rewolucji 1905 r. P. K. O. VII-8326.

16

Z a ś w i a d c z e n i e

Zaświadcza się niniejszym ,że kpt. Duda Janina ur.24.XII.1918 jest członkiem ZBoWiD zweryfikowanym przez Okręg Warszawski, na podstawie deklaracji złożonej w naszym Związku stwierdza się:

Kpt. Duda Janina w 1942 roku wstąpiła do Zjednoczonych Oddziałów Partyzanckich Radzieckich na Ukrainie Gen.-Soborowa, następnie w 1943 roku Gen. Begmy woj. Rowieńskim. W roku 1944 została w desancie lotniczym przeniesiona na Lubelszczyznę z ramienia Sztabu Partyzanckiego Polskiego-Grupa Desantowa była pod dow. ówczesnego kpt. Dudy.

W 1946 roku na mocy rozkazu Min. Obrony Narodowej w/w otrzymała stopień kapitana.-

ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW o WOLNOŚĆ i DEMOKRACJĘ ZARZĄD OKRĘGU ŁÓDŹ

Ref. Personalny
Pieluśek Maria

Źródło: AIPN

Zaświadczenie wydane Janinie Dudzie przez Zarząd Okręgu ZBoWiD w Łodzi, 20 lutego 1951 r.

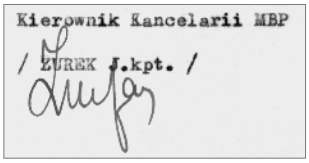
Kierownik Kancelarii MBP
/ ŻUREK ł.kpt. /

Szef Kancelarii M.B.P.
Żurek ł. per.

zostali oni zwolnieni. W literaturze przedmiotu sprawa ta przedstawiana jest zgoła inaczej. Ów „demokratyczny wybór" odbywał się poprzez jawne głosowanie na kandydatów – m.in. Żebruniowów, Humerów (Umerów) – zgłoszonych przez miejscową komórkę komunistyczną podczas wiecu w obecności żołnierzy sowieckich. Miejscowi przedstawiciele legalnej władzy (powiatowy delegat rządu RP Stanisław Hordyj, burmistrz Paweł Hłasko, przewodniczący Rady Narodowej Feliks Świca i komendant policji Franciszek Samulak) zostali aresztowani przed „wyborami" – nie przez funkcjonariuszy sowieckich, lecz przez Teodora Dudę. Do kraju wrócili po trzyletnim pobycie w Riazaniu.

1 września 1944 r. rozpoczęła pracę w WUBP w Lublinie jako kierownik Sekretariatu i już 10 października awansowała na stopień porucznika. Od 1 stycznia 1945 r. była kierownikiem Kancelarii Gabinetu Ministra BP. Z dniem 1 stycznia 1946 r. awansowano ją do stopnia kapitana. 11 lutego 1947 r. objęła formalnie stanowisko naczelnika Sekretariatu Departamentu II MBP, lecz prawdopodobnie nie pełniła tej funkcji. Z uwagi na przeniesienie męża do WUBP w Rzeszowie 20 lutego, złożyła raport o zwolnienie ze służby i 1 kwietnia odeszła z resortu, pozostając jednak w rezerwie kadrowej.

W 1945 r. Janina Duda wstąpiła do PPR i została sekretarzem koła w Gabinecie Ministra. Następnie przeszła do PZPR. W latach 1947–1948 prowadziła zajęcia w szkole partyjnej w Rzeszowie, a w latach 1948–1950 kierowała Wojewódzką Szkołą Partyjną w Krakowie i jednocześnie była zastępcą członka KW PZPR. W 1946 r. zapisała się na Akademię Nauk Politycznych i prawdopodobnie udało jej się ukończyć Wydział Dyplomatyczno-Konsularny tej uczelni. Nie wiadomo jednak, kiedy miało to miejsce, ponieważ w dokumentach pojawiają się sprzeczne daty: 1950 i 1952.

Źródło: AIPN

Janina Duda

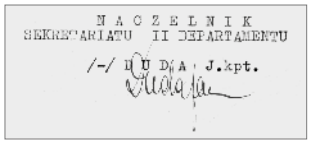
NACZELNIK
SEKRETARIATU II DEPARTAMENTU
/-/ DUDA J.kpt.

Wiosną 1950 r., po przeniesieniu męża na stanowisko szefa WUBP w Łodzi, przez krótki okres pracowała jako redaktor w „Głosie Robotniczym" – organie prasowym miejscowego KW PZPR. 1 września tego roku objęła stanowisko kierownika Biura Paszportów KM MO w Łodzi. 1 października 1951 r. została kierownikiem usytuowanego w pionie milicyjnym Biura Dowodów Osobistych i Ewidencji Ludności. Jednocześnie była członkiem Egzekutywy KD PZPR Łódź-Górna Lewa. Po przeniesieniu męża na stanowisko zastępcy komendanta głównego MO przeszła do służby w centrali MBP. 15 października 1953 r. rozpoczęła pracę jako inspektor

w Inspektoracie Gabinetu Ministra, a po zlikwidowaniu MBP, od 1 kwietnia 1955 r. zajmowała analogiczne do tego stanowisko w Inspektoracie Gabinetu Przewodniczącego KdsBP. Faktycznie jednak powierzono jej funkcję sekretarza komisji przygotowującej obchody dziesiątej rocznicy powstania aparatu bezpieczeństwa. W lipcu 1954 r. awansowano ją do stopnia majora.

Źródło: AIPN

Janina Duda

1 listopada 1955 r. funkcjonariuszka została zastępcą naczelnika Wydziału VI Departamentu III KdsBP, zajmującego się instytucjami naukowymi, kulturalnymi, wydawnictwami, prasą, radiem, służbą zdrowia, organizacjami społecznymi, a także delegacjami wyjeżdżającymi do krajów kapitalistycznych. Stanowisko to powstało zapewne specjalnie dla niej, ponieważ do tego momentu wydziałowi wystarczał jeden zastępca i utworzenie drugiego etatu wzbudziło wątpliwości w Departamencie Kadr i Szkolenia KdsBP. Po reorganizacji organów bezpieczeństwa jesienią 1956 r. najprawdopodobniej z dniem 27 grudnia tego roku mjr Duda została zwolniona ze służby z trzymiesięczną odprawą. W przywołanym w aktach osobowych zarządzeniu personalnym z 3 stycznia 1957 r. ani w żadnym innym zarządzeniu personalnym ze stycznia tego roku nazwisko Dudy nie figuruje.

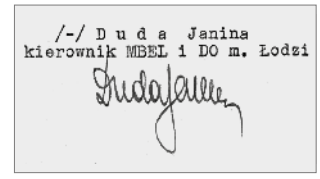

W latach 1958–1972 Janina Duda była zatrudniona w CHZ „Rolimpex" na stanowiskach starszego ekonomisty i ekonomisty. W 1967 r. rozważano wysłanie jej na placówkę handlową w jednym z krajów demokracji ludowej, jednak do tego nie doszło. W nowym miejscu pracy również działała w PZPR i w 1957 r. została sekretarzem koła. W 1960 r. zwróciła się do ministra spraw wewnętrznych o przyznanie jej renty z tytułu wysługi lat (pozwalało to pobierać świadczenie niezależnie od pensji uzyskiwanej w instytucji cywilnej), mimo iż nie przepracowała w resorcie wymaganych ustawowo dziesięciu lat. Prośba Dudy została uwzględniona częściowo, tzn. przyznano jej rentę, ale z zastrzeżeniem, że będzie wypłacana tylko w przypadku, gdyby miała stanowić jedyne źródło jej utrzymania. Od 1972 r. Duda przez niemal dwadzieścia lat pracowała na umowę-zlecenie jako pilot wycieczek zagranicznych w PBP „Orbis". Będąc już na emeryturze, w 1983 r. została awansowana do stopnia majora LWP, a w lipcu 1989 r. – podpułkownika.

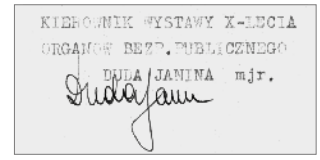

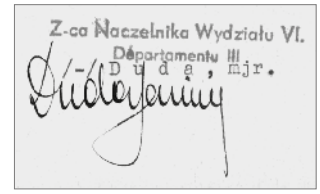

Janina Duda odczuwała potrzebę prowadzenia działalności społecznej. Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych wielokrotnie uczestniczyła w organizowanych przez Zakład Historii Partii przy KC PZPR sesjach poświęconych wspomnieniom z działalności

w ruchu robotniczym i partyzantce. Angażowała się także w dyskusje na temat historii walk partyzanckich: w roku 1960 wspominała na przykład – wbrew ówczesnym opracowaniom historycznym – że w skład grupy Sobiesiaka „Maksa" wchodzili w większości Polacy, a nie sowieccy uciekinierzy z niemieckich obozów. Duda należała do Ligi Kobiet, Związku Uczestników Walki Zbrojnej i ZBoWiD, w którym była sekretarzem Zespołu Spadochroniarzy Frontu Wschodniego. Mając ponad siedemdziesiąt lat, została sekretarzem Koła nr 10 na Mokotowie. W 1984 r. otrzymała zaświadczenie o uczestnictwie „w walkach z bandami". W ramach swojej aktywności w ZBoWiD angażowała się w wyszukiwanie partyzantów – uczestników walk na Wołyniu, zbieranie wspomnień i organizowanie pomocy dla weteranów znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. Podjęła też starania o przyznanie im odznaczeń polskich i sowieckich. W tej ostatniej sprawie rozmawiała ze swoim byłym dowódcą Aleksandrem Saburowem podczas pobytu w Moskwie w 1959 r. Była również lektorem KD PZPR Warszawa-Mokotów i członkiem zarządu Związku Zawodowego CHZ „Rolimpex".

Źródło: AIPN

Janina Duda

W 1995 r. kierownik Urzędu ds. Kombatantów pozbawił Janinę Dudę uprawnień kombatanckich. W tym samym roku podjęła ona prace archiwalne w toruńskim Memoriale Generał Marii Wittek (nie sprawdzano przeszłości ochotniczek), zajmującym się badaniem aktywności wojskowej kobiet. W listopadzie 1996 r. uczestniczyła w Toruniu w zorganizowanej przez to środowisko sesji popularnonaukowej poświęconej służbie Polek na frontach II wojny światowej, podczas której mówiła o spadochroniarkach na froncie wschodnim, przygotowała także biogram lekarki AL Heleny Wolffówny do zbiorowego wydawnictwa *Sylwetki kobiet-żołnierzy*. O Wolffównie oraz innej żołnierce AL Janinie Balcerak pisała też w „Głosie Kombatanta Armii Ludowej" z roku 2001 – biuletyn ten wspierała finansowo. W 2003 r. środowisko związane z Memoriałem Generał Marii Wittek zrezygnowało ze współpracy z Dudą. W trakcie przygotowywania *Słownika biograficznego kobiet odznaczonych Orderem Wojennym Virtuti Militari* w redakcji toczyły się spory, czy zamieścić biogram jej, a także kilku innych funkcjonariuszek MBP. Ostatecznie uznano, iż order przyznany został za zasługi wojenne i biogramy włączono do słownika. W 2003 r. Janina Duda znalazła się w grupie polskich partyzantów walczących podczas wojny w oddziałach sowieckich, którzy zostali przedstawieni przez Aleksandra Kwaśniewskiego prezydentowi Rosji Władimirowi Putinowi podczas jego wizyty w Warszawie. Duda figuruje także

Źródło: AIPN

Janina Duda

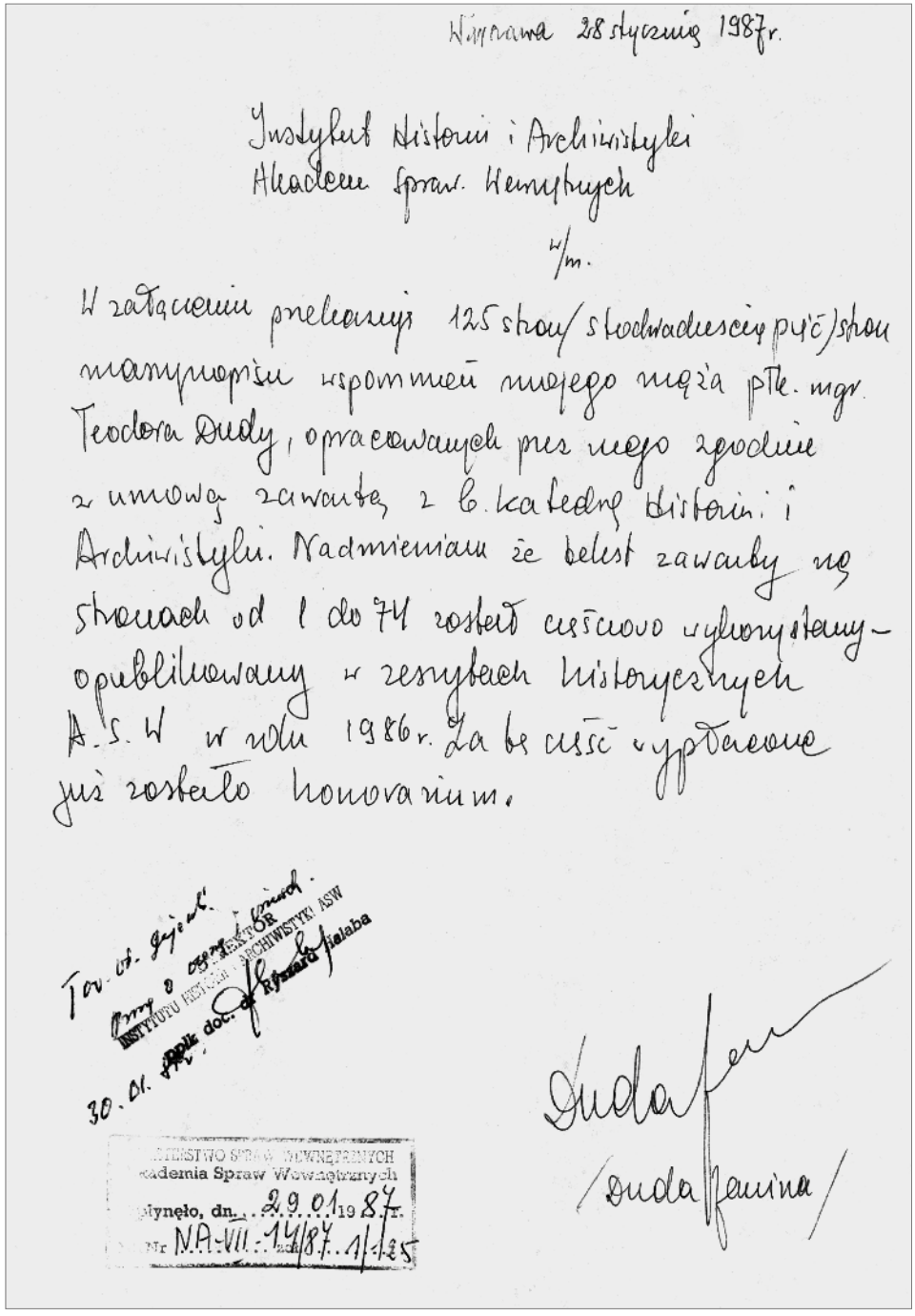

Warszawa 28 stycznia 1987 r.

Instytut Historii i Archiwistyki
Akademii Spraw Wewnętrznych
w/m.

W załączeniu przekazuję 125 stron (stodwadzieścia pięć) stron maszynopisu wspomnień mojego męża płk. mgr. Teodora Dudy, opracowanych przez niego zgodnie z umową zawartą z b. katedrą Historii i Archiwistyki. Nadmieniam że dekret zawarty na stronach od 1 do 74 został częściowo wykorzystany-opublikowany w zeszytach historycznych A.S.W. w roku 1986 r. Za te części wypłacone już zostało honorarium.

Tow. dr. płk. [illegible]
Przyjął do opracowania
30.01. [illegible]
INSTYTUT HISTORII I ARCHIWISTYKI ASW
płk. dr. Ryszard Jałaba

MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH
Akademia Spraw Wewnętrznych
Wpłynęło, dn. 29.01.1987 r.
Nr NA-VII-14/87 1/1-25

Duda Janina
/Duda Janina/

Źródło: AIPN

Pismo Janiny Dudy do Instytutu Historii i Archiwistyki ASW dotyczące nieukończonych wspomnień jej męża Teodora, 28 stycznia 1987 r.

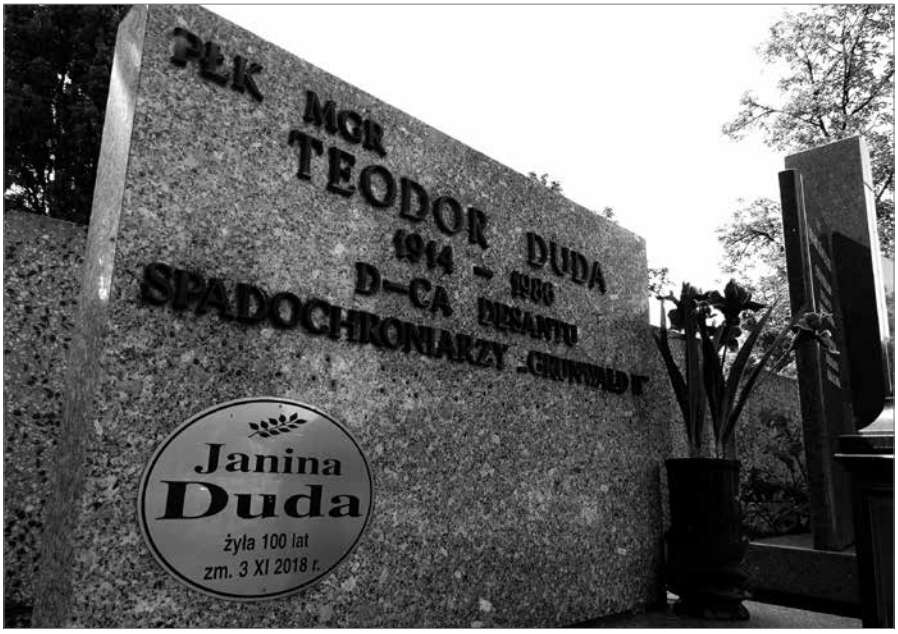

Fot. Witold Bagieński

Grób Teodora i Janiny Dudów na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie

jako wydawca opublikowanych w 2010 r. wspomnień jej nieżyjącego męża pt. *Droga do munduru*, do których napisała słowo wstępne.

Janina Duda zmarła 3 listopada 2018 r. w Warszawie w wieku 99 lat i została pochowana na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Awanse

Porucznik (1944 r.), kapitan (1946 r.), major (1954 r.), podpułkownik (1989 r.).

Odznaczona

Srebrnym medalem „Zasłużonym na Polu Chwały" (1946 r.), Medalem za Warszawę 1939–1945 (1946 r.), Odznaką Grunwaldzką (1946 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1952 r.), Krzyżem Partyzanckim (1951 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1954 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1959 r.), Orderem Virtuti Militari V klasy (1959 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1960 r.), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1984 r.), a także odznaczeniami sowieckimi: medalem „Partyzantowi Wojny Ojczyźnianej" II klasy (1943 r.), medalem „Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945" (1945 r.), medalem „Partyzantowi Wojny Ojczyźnianej" I klasy (1955 r.).

Znajomość języków obcych

Podczas pracy w resorcie deklarowała dobrą znajomość języka rosyjskiego i słabą francuskiego, później także znajomość niemieckiego.

Informacje o rodzinie

Nie zachowały się informacje dotyczące pierwszego męża Janiny Dudy. Z późniejszej wzmianki kadrowca MBP wiadomo jedynie, że służąc w 9. Batalionie gen. Saburowa, zginął on 12 lutego 1943 r. w bitwie pod Chrapuninem koło Stolina. Być może był nim poległy wówczas Grzegorz Lewy, z którym Duda ukrywała się w gajówce koło Jelna – choć we wspomnieniach określała go jako „towarzysza i kolegę". Później związała się z dowódcą partyzanckim AL, następnie funkcjonariuszem organów bezpieczeństwa publicznego Teodorem Dudą, który był m.in. szefem WUBP w Rzeszowie, Krakowie i Łodzi oraz zastępcą komendanta głównego MO. Ich ślub miał miejsce 11 lipca 1946 r. Oba małżeństwa były bezdzietne.

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, CK XX/733, Akta Janiny Dudy; AAN, Zbiór Akt Działaczy Ruchu Robotniczego, t. 8495, Teczka osobowa Janiny Dudy; AAN, KC PZPR, ZHP, R-16, Działalność polskich oddziałów partyzanckich na Polesiu i Wołyniu; AAN, KC PZPR, ZHP, R-26, Organizowanie władzy ludowej na Lubelszczyźnie; AAN, KC PZPR, ZHP, R-95, Polski ruch partyzancki na terenie Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi; AAN, KC PZPR, ZHP, R-96, Spotkanie radzieckich dowódców partyzanckich z partyzantami polskimi; AAN, KG PP, t. 164, Inwigilacja, aresztowania i wyroki sądowe przeciw komunistom z terenu województwa lubelskiego; AIPN, 0193/6752, Akta osobowe funkcjonariusza Janiny Dudy; AIPN, 2174/1989, Teczka akt personalnych Janiny Dudy; AIPN, 01872/462, mf., Akta wyjazdowe dot. Janiny Dudy; AIPN, 1005/3716, Akta paszportowe Janiny Dudy; W. Bednarski, *Z dziejów okupacji Ziemi Tomaszowskiej przez Armię Czerwoną oraz terroru UB-NKWD*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny" 2007, nr 5; J. Duda, *Spadochroniarki frontu wschodniego* [w:] *Służba Polek na frontach II wojny światowej. Materiały sesji popularnonaukowej w Toruniu w dniach 16–17 listopada 1996 roku*, cz. 2: *Referaty i komunikaty*, red. E. Zawacka, Toruń 1998; J. Duda, *Partyzancka młodość* [w:] *Przez uroczyska Polesia i Wołynia. Wspomnienia Polaków uczestników radzieckiego ruchu partyzanckiego*, Warszawa 1962; T. Duda, *Droga do munduru. Wspomnienia*, Warszawa 2010; R. Fiszman-Sznajdman, *Mój Lublin*, Lublin 1989; J. Garbaczewski, *Kobiety żołnierze WP odznaczone za bohaterstwo*, Siedlce 2001; K. Jóźwiak, *Wyklęty powstań…*, Warszawa 1969, s. 341; M. Juchniewicz, *Polacy w radzieckim ruchu partyzanckim 1941–1945*, Warszawa 1975; *idem*, *Na wschód od Bugu. Polacy w walce antyhitlerowskiej na ziemiach ZSRR 1941–1945*, Warszawa 1985; A.G. Kister, *Pretorianie. Polski Samodzielny Batalion Specjalny i Wojska Wewnętrzne 18 X 1943 – 26 III 1945*, Warszawa 2010; *Słownik biograficzny kobiet odznaczonych Orderem Wojennym Virtuti Militari*, t. 1, Toruń 2004; *Słownik biograficzny kobiet odznaczonych Orderem Wojennym Virtuti Militari*, t. 2, Toruń 2006; J. Sobiesiak, *Brygada Grunwald*, Lublin 1973; J. Świerczyński, *Polski Sztab Partyzancki. Zarys rozwoju i działalności*, „Wojskowy Przegląd Historyczny" 1963, nr 1; *Wyrok w procesie 39 komunistów*, „Głos Lubelski", 14 XII 1937; „Głos Kombatanta Armii Ludowej" 1997, nr 2; 2001, nr 4–5 (teksty Janiny Dudy).

Antoni Zieliński

Duraj Józef

1924–1979

Źródło: AIPN

Urodził się 17 kwietnia 1924 r. w Ossach (pow. Będzin), jako jedyne dziecko Pawła (ur. 1895 r.) i Marianny z d. Gajewskiej (Zgajewskiej). Rodzice byli narodowości polskiej, wyznania rzymskokatolickiego. Sam Duraj w początkach służby określał się jako rzymski katolik, później jednak deklarował bezwyznaniowość. Matka od młodych lat była robotnicą rolną we dworze i tam poznała przyszłego męża, który był górnikiem pochodzącym z okolic Żywca, przybyłym na Śląsk po dezercji z wojska w roku 1920. Po śmierci Marianny Duraj w 1931 r. ojciec ponownie się ożenił. W roku 1935 uległ wypadkowi w kopalni i do śmierci przebywał na rencie inwalidzkiej.

Józef Duraj odebrał edukację typową dla dzieci pochodzących z jego środowiska. W 1938 r. ukończył siedem klas szkoły powszechnej w Tąpkowicach, po czym pomagał rodzinie. Od początku maja do sierpnia 1939 r. dzięki protekcji wujka pracował w lesie. Według jednej ze złożonych przez siebie relacji był sanitariuszem zabezpieczającym medycznie robotników pracujących przy wyrębie lasu zalanego wodą w rejonie rzeki Brynicy koło Kozłowej Góry. W innym miejscu podał, że były to prace przy budowie zapory w Kozłowej Górze i regulacji rzek Przemszy oraz Brynicy.

Swoje przeżycia z okresu wojny i okupacji Duraj zrelacjonował w dwóch wersjach. Według pierwszej, w czerwcu 1940 r. miał zostać wywieziony na przymusowe roboty rolne do miejscowości Zschernitz niedaleko Lipska, gdzie przebywał do kwietnia lub czerwca 1945 r. Według drugiej wersji, sam zgłosił się do Arbeitsamtu w Sosnowcu w celu wyjazdu na roboty do III Rzeszy. Za namową ojca miał się udać do Saksonii w grupie kilku osób znanych z rodzinnych stron. Tereny, na których przebywał, w kwietniu 1945 r. zostały wyzwolone przez wojska amerykańskie. Jak stwierdził w swoim życiorysie, ponieważ wraz z kolegami nie chciał pracować, czego żądali Amerykanie, 13 maja 1945 r. został z grupą innych osób przetransportowany do granicy stref amerykańskiej i sowieckiej, po czym już na własną rękę powrócił w rodzinne strony.

Józef Duraj szybko odnalazł się w nowej rzeczywistości politycznej. 6 lipca 1945 r. w Sączowie wstąpił do PPR, a trzy dni później sporządził podanie o przyjęcie do służby w WUBP w Katowicach, by – jak napisał – „wykorzenić resztki faszystowskiej zarazy" (AIPN, 0194/3345, k. 2). 11 lipca jego starania o pracę zostały poparte przez Komitet Gminny PPR w Sączowie.

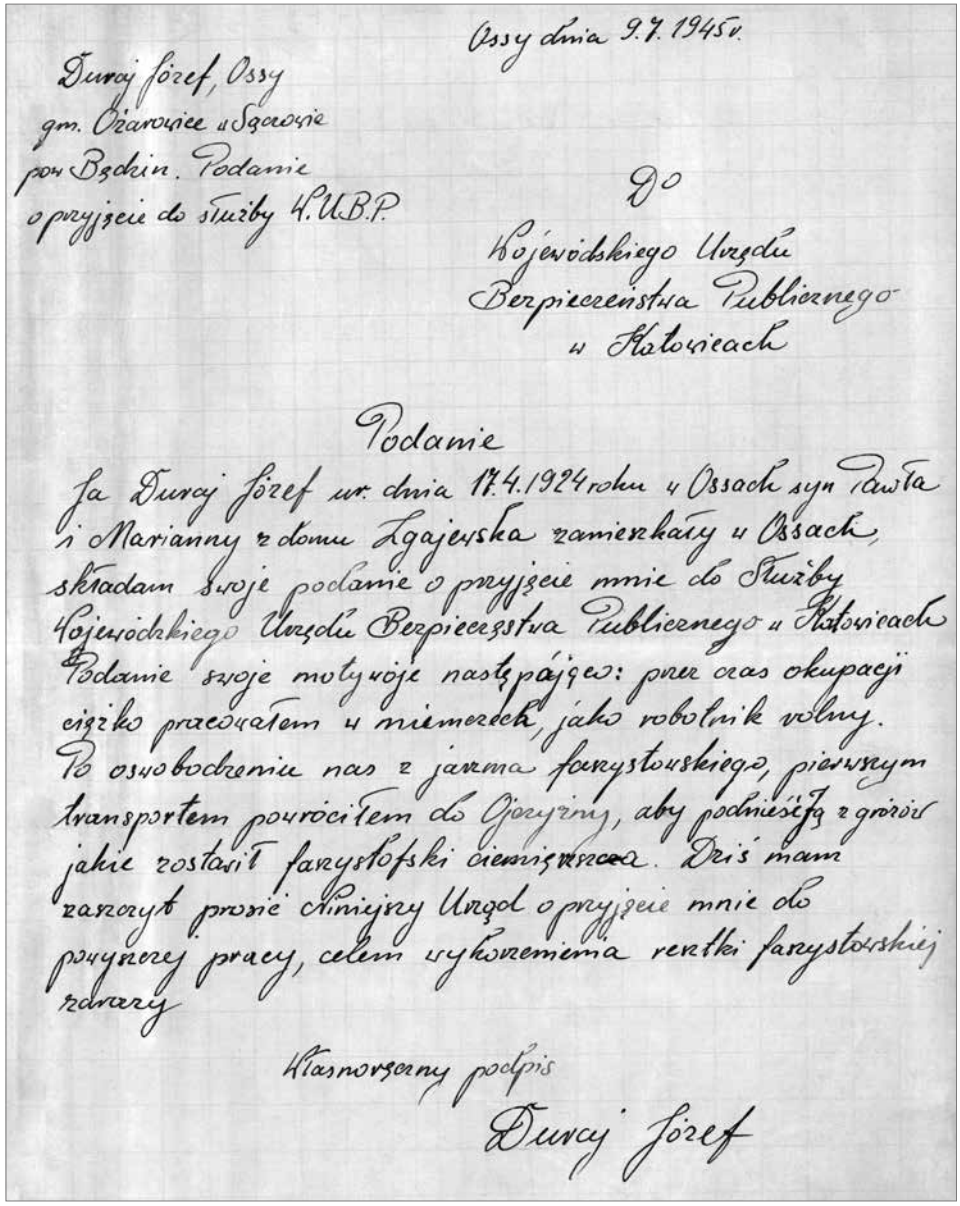

Ossy dnia 9.7.1945 r.

Duraj Józef, Ossy
gm. Czarowice w Sędrowie
pow. Będzin. Podanie
o przyjęcie do służby 4. UBP

Do
Wojewódzkiego Urzędu
Bezpieczeństwa Publicznego
w Katowicach

Podanie

Ja Duraj Józef ur. dnia 17.4.1924 roku w Ossach syn Pawła
i Marianny z domu Zgajewska zamieszkały w Ossach,
składam swoje podanie o przyjęcie mnie do Służby
Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Katowicach
Podanie swoje motywuję następująco: przez czas okupacji
ciężko pracowałem w niemczech, jako robotnik rolny.
Po oswobodzeniu nas z jarzma faszystowskiego, pierwszym
transportem powróciłem do Ojczyzny, aby podnieść ją z gruzów
jakie zostawił faszystowski okupant. Dziś mam
zaszczyt prosić Niniejszy Urząd o przyjęcie mnie do
powyższej pracy, celem wykorzenienia resztki faszystowskiej
zdrady

Własnoręczny podpis
Duraj Józef

Źródło: AIPN

Podanie Józefa Duraja o przyjęcie do służby w WUBP w Katowicach, 9 lipca 1945 r.

Jego pierwszym przydziałem służbowym było skierowanie 23 lipca 1945 r. na III Kurs Specjalny „S" przy WUBP Katowice. Po jego ukończeniu, 18 sierpnia 1945 r. został młodszym referentem PUBP w Grodkowie na Opolszczyźnie. Podczas służby w tym urzędzie Duraj oceniany był różnie. W jednej z jego charakterystyk z 27 września 1945 r. stwierdzono, że jest dostatecznie wyrobiony politycznie, chętny do pracy

i dokładny. Miesiąc później ten sam przełożony wytknął mu właśnie brak wyrobienia politycznego. Po niemal półrocznej pracy 1 stycznia 1946 r. Duraj został awansowany na stanowisko starszego referenta w tym urzędzie – co mogło być związane również z tym, że dokształcał się, przygotowując do małej matury.

Podczas pracy w Grodkowie funkcjonariusz rozwijał się i miał osiągnięcia w zwalczaniu przeciwników systemu, czego dowodem są charakterystyki z przełomu lat 1946 i 1947. Zapisano w nich, że jest aktywny w życiu politycznym, pewny politycznie i sprawuje funkcję sekretarza komórki PPR przy miejscowym PUBP. Był także członkiem Egzekutywy Komitetu Miejskiego PPR w Grodkowie. Jednocześnie pisano o nim: „W okresie akcji wyborczej jeden z najaktywniejszych pracowników tut[ejszego] Urzędu. Odpowiedzialny za obwód 106 bezpośrednio. Przez szybkie opanowanie terenu potrafił w tym obwodzie rozwiązać trzy koła PSL. Praca z agenturą bardzo dobra, w okresie przedwyborczym ścisła współpraca z PPR, odpowiednie zorganizowanie grup

Pow.Urz.Bezp.Publ.
w Grodkowie

Grodkow, dnia 21.1.1947r.-

CHARAKTERYSTYKA SLUZBOWA
- - - - - - - - - - - - - - -

D U R A J Józef ur. 4. 1924r. w Ossy pow.B edzin
Stopien wojskowy - plutonowy, czlonek P.P.R.
Wyksztalcenie ogolne - 7 kl.szk.powszech.
Przeszkolony w aparacie BP w Katowicach.
Zajmowane stanowisko - st.ref. I-go Ref. (kierownik)
W Urzedzie Bezp.pracuje od 18.8.1945r.-

Dobra orientacja i wyrobienie polityczne, do obecnego Rzadu ustosunkowany dobrze, politycznie pewny.-
Z obowiazkow swych xxxx wywiazuje sie nienagannie, agenturalnie dobry, posiada zdolnosc szybkiej decyzji i orientacji, oraz poczcucie odpowiedzialnosci i samodzielnosci, zdyscyplinowany, tajemnicy sluzbowej dotrzymuje.-
Jako kierownik I-go Ref. dobry, wobec podwladnych wymagajacy i sprawiedliwy.-
Inteligentny, posiada poczucie godnosci osobistej, jest bez nalogow, kolezenski i uczciwy.-
W okresie akcji wyborczej jeden z najaktywniejszych pracownikow tut.Urzedu. Odpowiedzialny za obwod 106 bezposrednio. Przez szybkie opanowanie terenu potrafil w tym obwodzie rozwiazac trzy kola PSL. Praca z agentura bardzo dobra, w okresie przedwyborczym scisla wspolpraca z PPR, odpowiednie zorganizowanie grup manifestacyjnych co dalo zadawalajacy wynik w wyborach. Nalezy zaznaczyc, ze zdecydowanie bije w reakcje.-

Ref.dla aparatu spraw
miejskich i powiatowych
w Katowicach
/-/ O l e g B.st.sierz.

Naef Pow.Urz.Bezp.Publ.
w Grodkowie
/-/ Dubinski K. ppor.

Data . . . . . .

UWAGI I WNIOSKI WYDZIALU PERSONALNEGO

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Józefa Duraja, 21 stycznia 1947 r.

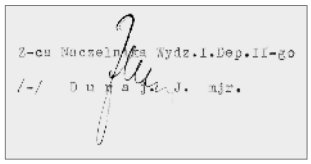

manifestacyjnych, co dało zadawalający wynik w wyborach. Należy zaznaczyć, że zdecydowanie bije w reakcję" (AIPN, 0194/3345, k. 66). Dodatkowo na mocy rozkazu z 12 lipca 1946 r. Duraj został awansowany do stopnia plutonowego. Niejasny pozostaje natomiast charakter jego pracy w PUBP w Grodkowie, w dokumentach brak bowiem szczegółowych i pewnych informacji. On sam podał, że pracował w referacie niemieckim, potem francuskim, a dodatkowo przez dwa miesiące jako referent gminny. Wiadomo też, że był bezpośrednio zaangażowany w działania UB w okresie referendum z czerwca 1946 i wyborów do Sejmu Ustawodawczego ze stycznia 1947 r.

Następnie funkcjonariusz został przeniesiony na stanowisko starszego referenta Sekcji I Wydziału I (kontrwywiadu) WUBP w Katowicach, które objął 1 lutego 1947 r. Pracując w Sekcji Niemieckiej, przeszedł kurs „Spec.-minimum" przy Wydziale I WUBP w Katowicach, zakończony 22 kwietnia 1947 r. oceną ogólną bardzo dobrą. 10 lipca tr. otrzymał stopień chorążego. Ponad rok później, 1 czerwca 1948 r., Duraj został awansowany na stanowisko kierownika Sekcji III (Francuskiej) Wydziału I WUBP w Katowicach. Jeszcze w tym samym roku przeszedł kolejne szkolenie, tj. sześciotygodniowy kurs w Centrum Wyszkolenia MBP w Legionowie, po czym 31 grudnia został awansowany do stopnia podporucznika.

Pomimo ukończenia kolejnych kursów i niemal czterech lat pracy w resorcie Duraj nie był dobrze oceniany przez ówczesnego przełożonego. Szef katowickiego WUBP ppłk Eugeniusz Dowkan w opinii z 4 marca 1949 r. skierowanej do MBP napisał o nim, że „na stanowisko kierownika sekcji całkowicie nie dorósł jeszcze przez nienależyte opanowanie pracy" (AIPN, 0194/3345, k. 78). Pewnym odbiciem jego wiedzy i umiejętności był też egzamin z zajęć polityczno-wychowawczych przeprowadzony 16 czerwca 1949 r. – funkcjonariusz uzyskał na nim ocenę dostateczną. Pomimo krytycznych uwag pozostawał na stanowisku. Dopiero 15 grudnia 1949 r. Dowkan wnioskował o przeniesienie go ze względu na brak poważniejszych osiągnięć i umiejętności, jakich powinien już nabyć, sprawując swoją funkcję. W spisanej pięć dni później charakterystyce stwierdzono wprost, że Duraj to „pracownik o słabych zdolnościach operatywnych. Z agenturą pracuje słabo i nie posiada wyników w swojej pracy. Brak przedsiębiorczości, słaba inicjatywa, nie umie wydać konkretnej decyzji w sprawie. Jako kierownik Sekcji nie potrafi dobrze kierować sobie podległym personelem. Tajemnicy służbowej dotrzymuje. Ogólnie słaby pracownik operatywny" (AIPN, 0194/3345, k. 81).

Źródło: AIPN

Józef Duraj

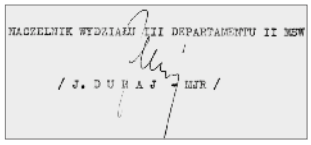

Pomimo tak negatywnych opinii z dniem 1 sierpnia 1950 r. Duraj został przeniesiony do centrali resortu, gdzie objął stanowisko starszego referenta Sekcji I

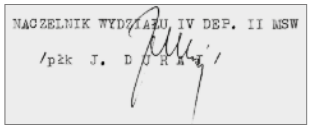
NACZELNIK WYDZIAŁU IV DEP. II MSW
/płk J. D U R A J/

Wydziału III Departamentu I MBP, zajmującej się prowadzeniem działalności kontrwywiadowczej wobec służb z krajów romańskich. Po upływie kolejnego roku, 1 czerwca 1952 r. został kierownikiem Sekcji II tego wydziału, by 1 czerwca 1953 r. wrócić do Sekcji I na stanowisko jej kierownika. W tym czasie uzyskiwał kolejne stopnie oficerskie – 21 lipca 1951 r. został porucznikiem, a rok później, 22 lipca 1952 r. otrzymał awans na kapitana.

W tym okresie Józef Duraj nadal udzielał się na niwie partyjnej: organizował grupę partyjną, był II sekretarzem POP (1952–1953) oraz członkiem komitetu POP (1953–1954) przy organizacji partyjnej swojego departamentu, pisał także teksty do gazetki partyjnej. Jego opinie służbowe za ten okres były pozytywne – choć warto odnieść się do uwagi poczynionej przez dyrektora Departamentu I MBP płk. Stefana Antosiewicza, który zauważył, że charakterystyka służbowa Duraja z 23 grudnia 1952 r. jest „nieco naciągnięta tak w ocenie partyjnej, jak i zawodowej. Są tam nawet drobne sprzeczności, np. »potrafi zorganizować robotę« oraz »ma braki organizacyjne«" (AIPN, 0194/3345, k. 90v). Zapis ten świadczy o tym, że kierownictwo resortu dostrzegało problem sztampowych opinii wystawianych podwładnym, w których nie zawsze udawało się rzetelnie i obiektywnie omówić ich wady i niedociągnięcia. Duraj uzupełniał również swoje wykształcenie, uczęszczając do wieczorowego gimnazjum ogólnokształcącego, które ukończył w roku 1955, zdając maturę.

Zmiany w resorcie spowodowane ucieczką Józefa Światły i rozwiązaniem MBP nie wpłynęły znacząco na karierę Józefa Duraja w kontrwywiadzie. 1 kwietnia 1955 r. został on kierownikiem Sekcji I Wydziału IV Departamentu II KdsBP zajmującej się rozpracowywaniem agentury państw zachodnich takich jak Francja, Włochy, Izrael, Belgia, Holandia i Luksemburg, oraz krajów skandynawskich, działającej na obszarze PRL. Kilka miesięcy później, 1 sierpnia, funkcjonariusz został skierowany na Kurs Specjalny do szkoły KGB w Moskwie. Jak sam podał – przy tej okazji odkryto, że jego teściowa w roku 1924 przebywała przez dwanaście miesięcy na robotach we Francji, o czym wcześniej nie wspomniał.

Źródło: AIPN

Józef Duraj

Po powrocie z ZSRR, 1 sierpnia 1956 r. Józef Duraj objął stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału I Departamentu II KdsBP. Wydział ten zwalczał działalność wywiadu USA wobec PRL – zarówno agentury obecnej nad Wisłą, jak i ośrodków ukierunkowanych na Polskę, a zlokalizowanych w innych krajach. W związku z reorganizacją organów bezpieczeństwa, po rozwiązaniu KdsBP i powołaniu MSW, oficer został 28 listopada 1956 r. zastępcą naczelnika Wydziału I Departamentu II MSW – jednostka ta również zajmowała się prowadzeniem działań kontrwywiadowczych przeciwko służbom amerykańskim.

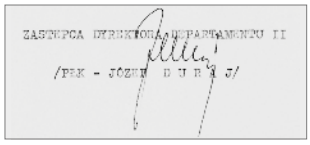
ZASTĘPCA DYREKTORA DEPARTAMENTU II
/PŁK - JÓZEF D U R A J/

Warszawa, dnia 30 września 1971 r.

Uzupełnienie do życiorysu /VII.1945 - IX.1971/

Mój życiorys zakończył się w zasadzie wówczas gdy zacząłem pracować w aparacie bezpieczeństwa. Skończyłem wtedy 21 rok życia, z tego 5 lat byłem na robotach przymusowych w Niemczech.
W 48 roku życia jestem więc człowiekiem bez życiorysu - ale nie jestem bez twarzy.

Nikt praktycznie nie wie co ja robiłem pracując w aparacie, a tego co robiłem wstydzić się nie muszę. Moje charakterystyki z 26 letniego okresu pracy są gładkie i mdłe i nie ma w nich rzeczywistego odbicia wyników mojej pracy.

Odchodząc na emeryturę, postanowiłem uzupełnić mój życiorys i to uzupełnienie dołączyć do moich akt personalnych po to aby zamknąć pewien okres mego życia.

Piszę to z pamięci a zatem pewne dane mogą być nieścisłe;

- Po 3 tygodniowym przeszkoleniu w szkole WUBP w Katowicach na przełomie lipca i sierpnia 1945 r. wysłany zostałem do PUBP w Grodkowie na mł. referenta.
- Tam pracowałem w referacie niemieckim, a następnie do lutego 1947 r. kierowałem tym referatem /w międzyczasie byłem 2 m-ce referentem gminnym/.
- Przeniesiony do Katowic, pracowałem w sekcji niemieckiej a następnie awansowałem na kierownika sekcji francuskiej.
- W lipcu 1950 r. przeniesiono mnie do Departamentu I /obecnie II. do pracy w wydziale francuskim. Kierowałem tu sekcją ośrodkową.
- W czerwcu 1955 r. wysłano mnie do Moskwy na roczne przeszkolenie po linii KW.
  W pierwszej wersji planowano wysłać mnie na szkołę wywiadowczą. W międzyczasie ustalono, że moja teściowa była w 1924 r. przez jeden rok na robotach we Francji. Dlatego, że o tym nie wiedziałem, zarzucono mi brak czujności i odrzucono moją kandydaturę.

Źródło: AIPN

- Po powrocie z Moskwy awansowałem na z-cę naczelnika wydziału amerykańskiego, a w 1958 r. na naczelnika wydziału niemieckiego
- W 1961 r. w drodze wyróżnienia wysłano mnie do pracy w grupie "Wisła". Po powrocie w czerwcu 1964 r. mimo, że za pracę tam od towarzyszy radzieckich otrzymałem dyplom uznania - po 3 miesięcznym okresie pozostawania w dyspozycji kadr - postawiono mnie na Nacz. Wydziału V, co było w moim odczuciu degradacją. Po połączeniu wydziału V z IV zostałem naczelnikiem tego wydziału i pracowałem w tym charakterze do końca 1970 r.
- Od stycznia 1971 r. awansowano mnie na stanowisko z-cy dyrektora Departamentu II-go.

Przez okres 26-ciu z górą lat pracowałem po linii kontrwywiadu. Rozpracowywałem kolejno wywiady: francuski, amerykański, zachodnioniemiecki i wszystkie pozostałe za wyjątkiem angielskiego.

W okresie mojej pracy;

- ujawniłem około 80 agentów obcych wywiadów. Większość z nich zostało skazanych przez sądy na długoletnie więzienie, a kilku na kary śmierci. Kilku z ujawnionych agentów przewerbowałem,
- prowadziłem kilkanaście gier z ośrodkami w/w wywiadów. Prowadziłem osobiście największą z dotychczasowych gier z wywiadem francuskim w wyniku której ujawniono kilkudziesięciu agentów tego wywiadu. Kierowałem agentem "Alek". Gra pod kryptonimem "Przyjaciele".
- zawerbowałem kilkuset agentów i informatorów spośród obywateli polskich jak i cudzoziemców. Werbowałem w kraju jak i za granicą. Pierwszymi agentami, których zawerbowałem w 1945 r. byli dwaj Niemcy.
- zorganizowałem kilka kanałów przerzutowych na granicy z NRD.
- rozpracowywałem przedstawicielstwa dyplomatyczne. Byłem pierwszym pracownikiem Departamentu, który zorganizował i przeprowadził ze skutkiem pozytywnym penetrację ambasady jednego z wielkich mocarstw - już w latach pięćdziesiątych.
- pracowałem dużo w terenie. Byłem w każdym powiecie w woj. katowickim, opolskim, wrocławskim, zielonogórskim i na niektórych powiatach w innych województwach.

Źródło: AIPN

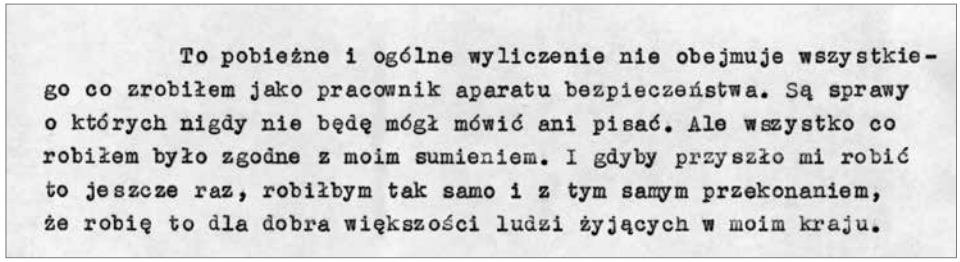

To pobieżne i ogólne wyliczenie nie obejmuje wszystkiego co zrobiłem jako pracownik aparatu bezpieczeństwa. Są sprawy o których nigdy nie będę mógł mówić ani pisać. Ale wszystko co robiłem było zgodne z moim sumieniem. I gdyby przyszło mi robić to jeszcze raz, robiłbym tak samo i z tym samym przekonaniem, że robię to dla dobra większości ludzi żyjących w moim kraju.

Źródło: AIPN

Fragment oświadczenia złożonego przez Józefa Duraja, 30 września 1971 r.

Źródło: APW w Milanówku

Józef Duraj

Pomimo pozostania w służbie i dalszej pracy na stanowisku kierowniczym, a także wcześniejszej działalności partyjnej, po wydarzeniach październikowych Duraj nie był przez dłuższy okres wybierany do kierowniczych instancji partyjnych. Jako funkcjonariusz Departamentu II MSW w roku 1957 trzykrotnie wyjeżdżał służbowo do NRD: 19–25 maja, 28 sierpnia – 4 września oraz 15–20 września. Ponadto 20 lipca tego samego roku awansowano go do stopnia majora. 1 kwietnia 1959 r. został naczelnikiem Wydziału III (Niemieckiego) Departamentu II MSW. W związku z pełnioną funkcją kilkakrotnie delegowano go z ramienia kontrwywiadu na wyjazdy zagraniczne do ZSRR (4–14 grudnia 1959) i do NRD (25–28 stycznia 1960, 3–7 lutego 1961).

W 1958 r. oficer rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim – formalnie studentem pozostawał co najmniej do roku 1966, ale studiów ostatecznie nie ukończył. Z pewnością w kontynuowaniu nauki przeszkodziło oddelegowanie go do ZSRR, gdzie od 1 kwietnia 1961 r. pracował w ramach Grupy nr 3 Departamentu II MSW, czyli Grupy Operacyjnej „Wisła". W związku z wyjazdem oficer został formalnie przeniesiony na etat niejawny (nr 060/20, a potem 060/23) i mianowany na stanowisko starszego inspektora. Warto dodać, że grupa ta została powołana na mocy zarządzenia z 28 lutego 1961 r. jako samodzielna jednostka kontrwywiadu PRL funkcjonująca na terenie ZSRR i w praktyce musiała ściśle współpracować ze służbami sowieckimi – jej działania polegały na kontroli operacyjnej obywateli PRL przebywających w Związku Radzieckim. Duraj był jednym z pierwszych oficerów pracujących w GO „Wisła", ponieważ rozpoczęła ona swoją działalność w maju 1961 r. Początkowo w jej skład wchodziło dwóch funkcjonariuszy, po dwóch miesiącach obsadę zwiększono o jednego pracownika, a w 1964 r. dodano kolejnego.

Przebywając w Moskwie, 29 czerwca 1961 r. Józef Duraj awansował do stopnia podpułkownika. Po trzech latach pracy został odwołany do kraju. Od 1 lipca 1964 r. pozostawał w dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr i Szkolenia MSW, a dopiero

Na zakończenie kilka osobistych refleksji.

- Jestem komunistą z przekonania i zawsze takim pozostanę. Nigdy nie miałem wątpliwości do ideologii, ale miałem wątpliwości do niektórych ludzi głoszących tę ideologię dla osiągnięcia osobistych korzyści.

- To co osiągnąłem, osiągnąłem uczciwą pracą. Wierzyłem i wierzę nadal, że tylko osiągnięcia uzyskane taką drogą dają osobiste zadowolenie.
Nikt mi w życiu nie pomagał i o nic też nikogo w swoich osobistych sprawach nie prosiłem. Chciałbym być tu konsekwentny.

Kierowałem się zawsze własnym zdaniem. Nie chcę powiedzieć, że zawsze było ono słuszne, ale było moje. Słuchałem zawsze ludzi z którymi pracowałem.

Starałem się mówić co myślę, ale nie zawsze było mi z tym dobrze. Nigdy nie mówiłem "tak jest", gdy tak nie było, bez względu na to, czy się to słuchającemu podobało czy nie.

Byłem wymagający w stosunku do podległych mi pracowników, ale w pierwszym rzędzie byłem wymagający w stosunku do siebie. Oceniałem pracownika w/g tego co robi, a nie w/g tego co mówi.

Nie oszczędzałem się nigdy. Pracowałem dużo. Pracę operacyjną stawiałem ponad wszystko. Lubiłem tę pracę.

Często - szczególnie w pierwszych latach - zbyt krańcowo a zatem jednostronnie, traktowałem pewne sprawy.

Ale po 26-ciu z górą latach pracy w aparacie bezpieczeństwa, mogę każdemu spojrzeć prosto w twarz. To jest dziś dla mnie najważniejsze.

W omawianym okresie założyłem rodzinę:

- żona, pracuje aktualnie w Biurze "W"
- 20-letni syn jest na II roku Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Dęblinie.

Józef Duraj

Źródło: AIPN

Fragment oświadczenia złożonego przez Józefa Duraja, 30 września 1971 r.

miesiąc później, 1 sierpnia, został naczelnikiem Wydziału V (kraje niemieckojęzyczne i skandynawskie) Departamentu II MSW. Pełnienie tej funkcji również wiązało się z koniecznością wyjazdów zagranicznych. W tym okresie funkcjonariusz odbył podróże m.in. do ZSRR (październik 1964 i maj 1965) i do Czechosłowacji (czerwiec 1965). Po niemal roku pracy, 1 lipca 1965 r. został przeniesiony na analogiczne do tego stanowisko w Wydziale IV, zajmującym się przede wszystkim zwalczaniem aktywności wywiadów Francji, Izraela i Włoch. Niedługo potem – 5 lipca został awansowany do stopnia pułkownika. W tym okresie uczestniczył w kilku delegacjach: do Austrii (grudzień 1965), NRD (maj 1966), Bułgarii (wrzesień 1966), ZSRR (maj 1969) i Czechosłowacji (czerwiec 1969). Od 12 stycznia do 27 marca 1970 r. uczestniczył również w Kursie Doskonalenia Kadr Kierowniczych SB MSW, który ukończył z wynikiem bardzo dobrym. Ponadto był członkiem TPPR, a od 1966 r. należał do ZBoWiD.

1 stycznia 1971 r. płk Duraj został zastępcą dyrektora Departamentu II MSW. Była to najwyższa, a zarazem ostatnia jego funkcja sprawowana w resorcie, gdyż z dniem 30 września tr. został zwolniony ze służby z powodu nabycia praw do renty za wysługę lat. Odchodząc na emeryturę, Duraj miał szansę zapoznać się z własnymi aktami personalnymi i nie był zadowolony z ich zawartości. Uważał, że dokumenty te niewiele mówią o jego służbie. Jak twierdził, w tym czasie miał ujawnić około osiemdziesięciu agentów obcego wywiadu, z których kilku przewerbował, prowadził kilkanaście gier wywiadowczych, pozyskał kilkuset agentów i informatorów spośród

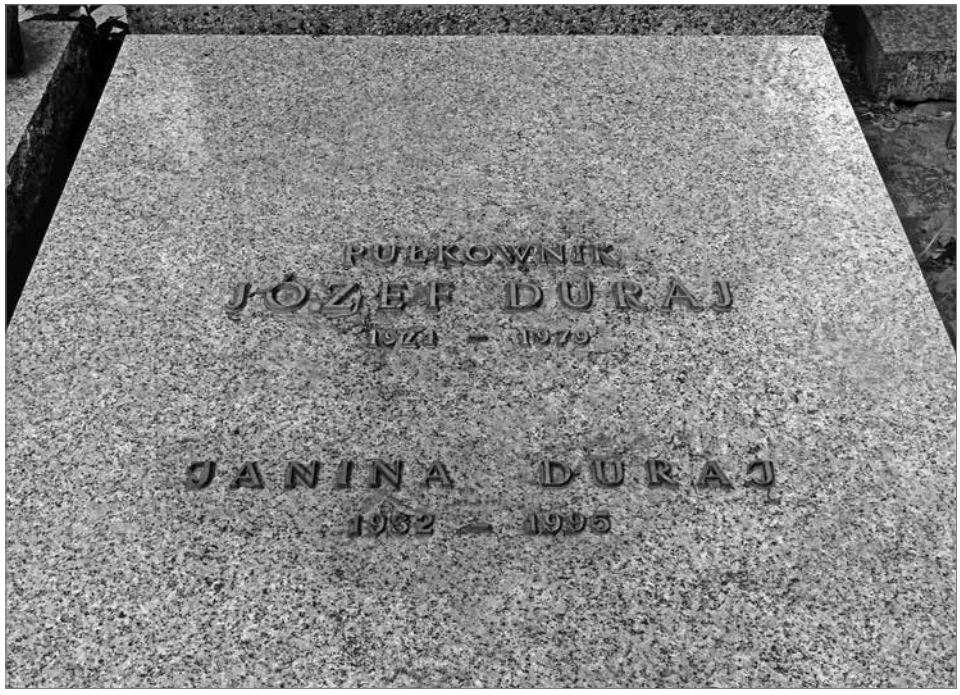

Fot. Witold Bagieński

Nagrobek Józefa Duraja na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie

Polaków i cudzoziemców, zorganizował kilka kanałów przerzutowych na granicy z NRD, a także z sukcesami rozpracowywał przedstawicielstwa dyplomatyczne. Ponadto, jako zatwardziały komunista i czynny działacz partyjny (jeszcze jesienią 1970 r. został członkiem Egzekutywy POP), napisał: „Jestem komunistą z przekonania i zawsze takim pozostanę. Nigdy nie miałem wątpliwości do ideologii, ale miałem wątpliwości do niektórych ludzi głoszących tę ideologię dla osiągnięcia osobistych korzyści" (AIPN, 0194/3345, k. 127).

Po odejściu ze służby Duraj nie był już aktywny zawodowo, natomiast w dalszym ciągu działał w partii. W listopadzie 1972 r. został wybrany do Egzekutywy POP nr 1 Komitetu Osiedlowego PZPR nr 5 na warszawskim Mokotowie, a oprócz tego należał do Zespołu Ideowo-Politycznego tego KO.

Józef Duraj zmarł 26 kwietnia 1979 r. i został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

Awanse

Plutonowy (1946 r.), chorąży (1947 r.), podporucznik (1948 r.), porucznik (1951 r.), kapitan (1952 r.), major (1957 r.), podpułkownik (1961 r.), pułkownik (1965 r.).

Odznaczony

Brązowym Krzyżem Zasługi (1947 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1954 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1955 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1957 r.), odznaką „20 lat w Służbie Narodu" (1965 r.), brązowym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1967 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1969 r.), srebrnym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1969 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował biegłą znajomość języka rosyjskiego.

Informacje o rodzinie

10 marca 1951 r. zawarł związek małżeński z Janiną z d. Baldy (1932–1995). W latach 1947–1949 jego żona pracowała jako ekspedientka w sklepie, a następnie została zatrudniona w organach bezpieczeństwa publicznego. Początkowo pracowała w Wydziale II WUBP w Katowicach (1949–1951), a później na różnych stanowiskach w Departamencie II MBP w Warszawie (1951–1955) i w Biurze „W" KdsBP (1955–1956). W związku z reorganizacją resortu została zwolniona ze służby w grudniu 1956 r. W październiku 1968 r. powróciła do pracy w Biurze „W" MSW. Ostatecznie ze służby została zwolniona w lipcu 1978 r. Należała do ZMP i PZPR. Ze związku tego w roku 1951 urodził się syn.

Źródła i literatura

AIPN, 0194/3345, Akta osobowe funkcjonariusza Józefa Duraja; AIPN, 0218/1104, Akta osobowe funkcjonariusza Janiny Duraj; AIPN, 1005/48091, Akta paszportowe Janusza Duraja; AIPN, 0662/1, Grupa Operacyjna „Wisła". Podstawy prawne działania Grupy Operacyjnej

„Wisła" i współpracy Departamentu II MSW z II Głównym Zarządem Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR; APW w Milanówku, KW PZPR w Warszawie, 1733/10590, Akta partyjne Józefa Duraja; AUdsKiOR, K 201172, Dokumenty dotyczące Józefa Duraja; Kadra bezpieki 1945–1990. Obsada stanowisk kierowniczych aparatu bezpieczeństwa w województwach śląskim, katowickim, bielskim i częstochowskim, red. W. Dubiański, A. Dziuba, A. Dziurok, Katowice 2009.

Robert Witak

Elbaum Izaak

(Elbaum Izak)

1913–?

Źródło: AIPN

Urodził się 15 lutego 1913 r. (w dokumentach występuje również data 2 maja) w Zamościu jako syn Dawida Chaima (ur. 1890 r.) i Mirli (Marii) z d. Szarf (ur. 1895 r.). Jego rodzice, którzy byli żydowskimi chałupnikami, zginęli podczas wojny. Sam Elbaum stosował dwojaką formę zapisu imienia: Izak lub Izaak, lecz w dokumentach zazwyczaj wpisywano Izaak. W pierwszych latach służby w resorcie deklarował bezwyznaniowość oraz narodowość polską, a po roku 1956 – żydowską. Jego brat Szymon (ur. 1916 r.) był funkcjonariuszem WUBP/WUdsBP/KW MO we Wrocławiu, siostra Sara zaś (Sonia, po mężu Szklarz, ur. 1918 lub 1921 r.) od 1957 r. żyła w Izraelu.

W latach 1923–1932 Izaak Elbaum uczęszczał do gimnazjum społecznego w Zamościu, po czym przeniósł się do Warszawy. Pracował tam jako radiomonter i radiotechnik w kilku fabrykach, m.in. „Croix", „Thomsonie" i „Kenfronie", oraz dokształcał się na kursach wieczorowych organizowanych przy szkole Wawelberga.

W roku 1927 lub 1928 podczas nauki w Zamościu Izaak wstąpił do KZMP. Działał tam w środowisku żydowskim i – jak sam przyznał po latach – nie miał styczności z polskimi robotnikami. Swoją aktywność polityczną kontynuował również w Warszawie jako członek KD KZMP w dzielnicach Mokotów i Wola. W tym okresie występował pod pseudonimem „Kubuś". Z ramienia tej organizacji miał działać w Związku Zawodowym Metalowców i Związku Zawodowym Elektromonterów. W 1928 r. wstąpił do KPP. W dokumentach składanych w MBP podawał, że był również członkiem Komitetu Miejskiego tej partii w Zamościu. Ta ostatnia informacja – zważywszy, że Elbaum mieszkał wówczas w Warszawie – budzi jednak wątpliwości, tym bardziej że zgodnie z organizacją KPP jej komórka w Zamościu nosiłaby nazwę Komitetu Dzielnicowego, a nie miejskiego. W późniejszych relacjach składanych dla Zakładu Historii Partii o pełnieniu tej funkcji już nie wspominał, lecz wręcz przeciwnie – podkreślał, że przy organizacji partyjnych wystąpień nie zwracano uwagi, czy mówcy formalnie należą do miejscowej organizacji. Faktem jest jednak – co potwierdzają relacje kilku innych działaczy – że w 1934 r. przemawiał na wiecu zorganizowanym w Zamościu przez PPS, Bund i KPP.

W 1935 r. Elbaum został aresztowany za działalność komunistyczną i skazany na dwa lata więzienia oraz dziesięć lat utraty praw obywatelskich. W wyniku amnestii

w izolacji spędził niecały rok – wyrok odbywał w więzieniu centralnym przy ul. Dzielnej w Warszawie, m.in. z Tadeuszem Daniszewskim. Ponownie miał zostać aresztowany w roku 1937 na terenie Czechosłowacji, gdy nielegalnie usiłował przedostać się do Hiszpanii. Po zatrzymaniu został przekazany stronie polskiej i kolejny miesiąc miał spędzić w areszcie w Nowym Sączu.

Podczas późniejszej procedury sprawdzającej komunistyczna działalność Elbauma na terenie Zamościa została potwierdzona, poświadczyli o niej m.in. funkcjonariusze resortu bezpieczeństwa – Józef Jurkowski i Józef Kratko. Wydział Personalny KW PZPR w 1948 r. nie dysponował natomiast dokumentami mówiącymi o jego przynależności do KZMP i KPP w Warszawie – zwłaszcza takimi, które potwierdzałyby jego pobyt w więzieniu. Nie ulega jednak wątpliwości, że Elbaum był aresztowany, gdyż zachowało się pismo z 7 lipca 1937 r. skierowane w jego sprawie do Wydziału III Sądu Okręgowego w Warszawie o zmianę środka zapobiegawczego.

We wrześniu 1939 r. Izaak Elbaum wyjechał z Warszawy do Zamościa. W pobliskiej Nowej Osadzie został zastępcą komendanta milicji sowieckiej, ale wkrótce wraz z administracją i Armią Czerwoną opuścił ten teren i dotarł do Kowla. Tu został zatrudniony w miejscowym więzieniu jako bibliotekarz. Jednocześnie podjął zaoczne studia historyczne na Uniwersytecie Lwowskim. Utrzymywał, że w roku 1941 został kandydatem na członka WKP(b), lecz na skutek wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej nie zdążył otrzymać legitymacji partyjnej. W czerwcu 1941 r. dotarł do Tomska. Tu również pracował w więzieniu, tym razem jako kierownik klubu. W innym dokumencie podawał, że pracował w więziennictwie sowieckim jako wychowawca kadr. Na jego karcie statystycznej funkcjonariusza MBP jako miejsce zatrudnienia przed przystąpie-

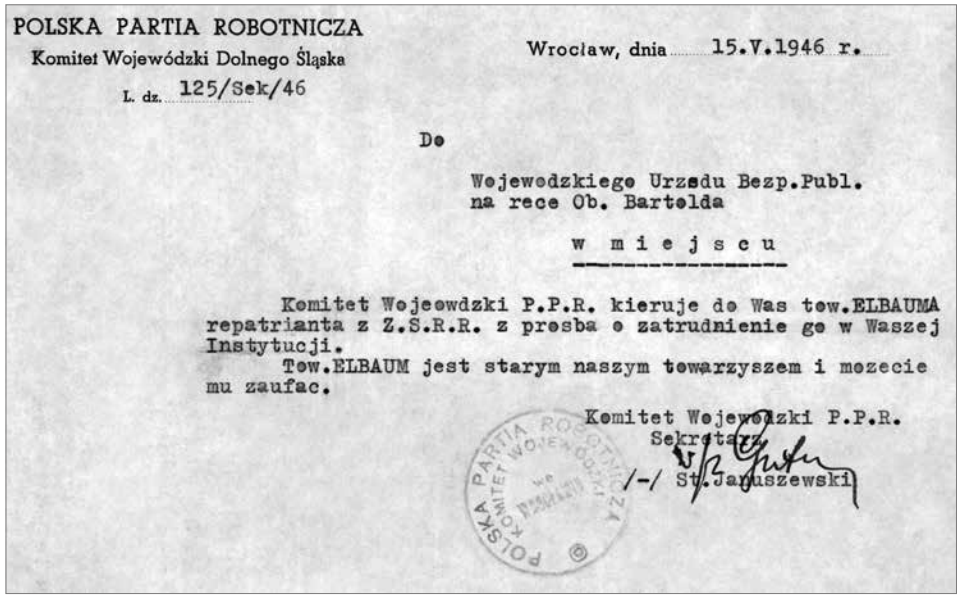

POLSKA PARTIA ROBOTNICZA
Komitet Wojewódzki Dolnego Śląska
L. dz. 125/Sek/46

Wrocław, dnia 15.V.1946 r.

Do

Wojewodzkiego Urzedu Bezp.Publ.
na rece Ob. Bartolda

w m i e j s c u

Komitet Wojewodzki P.P.R. kieruje do Was tow.ELBAUMA repatrianta z Z.S.R.R. z prosba o zatrudnienie go w Waszej Instytucji.
Tow.ELBAUM jest starym naszym towarzyszem i mozecie mu zaufac.

Komitet Wojewodzki P.P.R.
Sekretarz
/-/ St. Januszewski

POLSKA PARTIA ROBOTNICZA KOMITET WOJEWÓDZKI

Źródło: AIPN

Rekomendacja KW PPR we Wrocławiu wystawiona Izaakowi Elbaumowi, 15 maja 1946 r.

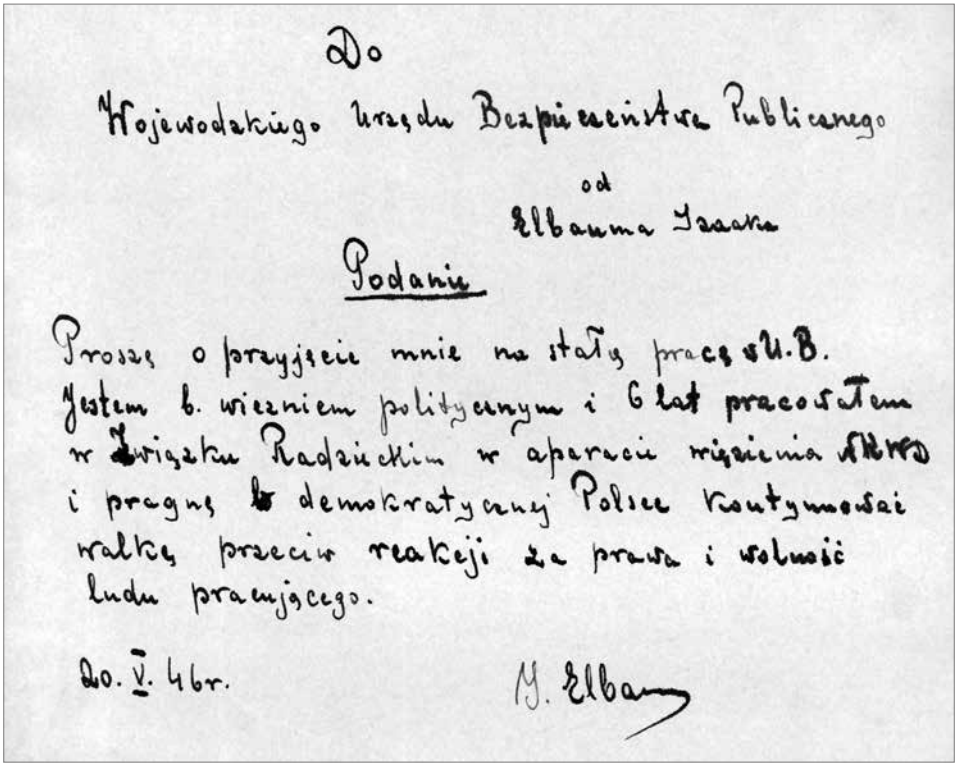

Do
Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego
od
Elbauma Izaaka

Podanie

Proszę o przyjęcie mnie na stałą pracę w U.B.
Jestem b. więźniem politycznym i 6 lat pracowałem
w Związku Radzieckim w aparacie więzienia NKWD
i pragnę w demokratycznej Polsce kontynuować
walkę przeciw reakcji za prawa i wolność
ludu pracującego.

20. V. 46 r. Y. Elbaum

Źródło: AIPN

Podanie Izaaka Elbauma o przyjęcie do służby w UB, 20 maja 1946 r.

niem do służby w resorcie figuruje „NKWD" lub „MGB". W Tomsku należał również do lokalnego zarządu ZPP, a od 1945 r. był tamtejszym pełnomocnikiem ds. repatriacji.

W 1946 r. Elbaum przyjechał do Wrocławia i od razu wstąpił do PPR. Osobą rekomendującą go był funkcjonariusz miejscowego WUBP Jefim Gildiner. Wkrótce KW PPR skierował go do pracy w WUBP we Wrocławiu, gdzie 1 czerwca został starszym referentem polityczno-wychowawczym w Sekcji II Wydziału Personalnego, 1 grudnia zaś powołano go na stanowisko kierownika tej sekcji. 1 listopada 1947 r. objął funkcję naczelnika utworzonego parę miesięcy wcześniej Wydziału Szkoleniowego wrocławskiego WUBP. Był również sekretarzem Komitetu PPR przy tym urzędzie. W 1950 r. został także nieetatowym członkiem Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej przy miejscowym KW PZPR. Podczas służby w WUBP 20 grudnia 1946 r. Elbaum awansował do stopnia podporucznika, 22 grudnia 1947 r. – porucznika, a 31 grudnia 1948 r. – kapitana.

Źródło: AAN

Izaak Elbaum

W 1947 r. Izaak Elbaum zarejestrował się w Centralnym Komitecie Żydów w Polsce. Co ciekawe, na karcie rejestracyjnej jako miejsce zatrudnienia podał nie WUBP, lecz Zarząd Miejski we Wrocławiu. Na początku

KIEROWNIK WUM.L-u
/-/ E L B A U M I.

C h a r a k t e r y s t y k a

Tow. ELBAUM Izaak

ur. 15.X.1913, poch.robotn.,
wykszt.wyższe, czł. K.ZMP.
od 1928 r., K.PP.od 1933,
PPR od 1946, PZPR.od Zjedn.

Towarzysz Elbaum pracuje w organach B.P. od 1946 r. tj. od czasu powrotu ze Związku Radzieckiego, gdzie przebywał przez cały okres okupacji.

Od r. 1951 pracował na różnych kierowniczych stanowiskach w aparacie szkoleniowym, pełniąc równocześnie funkcje partyjne /sekretarz POP., czł. Komisji Kontr./. Od 1951 r. przeszedł do pracy w aparacie partyjnym pełniąc funkcje Kierownika Wydziału Propagandy w byłym Komitecie Dzielnicowym Ujazdów, a następnie po zorganizowaniu Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu przy naszym Komitecie objął nad nim kierownictwo i na tej pracy pozostaje do obecnej chwili.

Jako kierownik WUML-u tow. Elbaum pracuje z zamiłowaniem i oddaniem. Wkłada on wiele wysiłku dla zabezpieczenia odpowiedniego poziomu nauczania, a ponieważ ma duże doświadczenie w pracy szkoleniowej, wysoki poziom wyrobienia politycznego i ideologicznego oraz bezpośredni stosunek do ludzi - wyniki nauki są zadawalające.

Tow. Elbaum umiejętnie łączy pracę z podnoszeniem swojego poziomu ideologicznego i politycznego. Ukończył 3 letnie Studium Zaoczne przy Dwuletniej Szkole K.C. PZPR., a obecnie studiuje w Instytucie Nauk Społecznych.

wyk. w 2 egz.

SEKRETARZ KOMITETU ZAKŁADOWEGO PZPR.
przy Komitecie do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego
/Cz. W a l c z a k/

Warszawa, dnia 15 lutego 1956.

Źródło APW w Milanówku

Charakterystyka Izaaka Elbauma, 15 lutego 1956 r.

1951 r. rozważano przeniesienie go na stanowisko naczelnika Wydziału Inspekcji w Departamencie Więziennictwa MBP, czemu sprzeciwił się dyrektor Departamentu Kadr Mikołaj Orechwa. Ostatecznie kpt. Elbaum przeszedł jednak do centrali MBP, obejmując z dniem 15 września 1951 r. stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału II (Szkolenia Politycznego) Departamentu Szkolenia MBP. 15 października 1952 r. zastępca dyrektora Zdzisław Szymczak zaproponował Radkiewiczowi powołanie go na stanowisko komendanta Ośrodka Szkoleniowego MBP. Jego pismo dyrektor Departamentu Kadr opatrzył adnotacją: „[kandydatura] może być brana pod uwagę jedynie w ostateczności" (AIPN, 0218/83, k. III/14). W rezultacie do nominacji nie doszło. 1 sierpnia 1953 r. Elbaum został przesunięty na równorzędne stanowisko w Wydziale I (Szkół Operacyjnych) tej jednostki. Była to decyzja czysto formalna, gdyż już od roku 1952 – jako delegat na konferencję dzielnicową i członek plenum KD Warszawa-Ujazdów PZPR (nazwa komórki partyjnej przy MBP) – funkcjonariusz był jego etatowym pracownikiem. Pełnił tam m.in. funkcję kierownika grupy agitatorów przed wyborami w 1952 r. Nie przestawał być również aktywistą – podczas zebrań partyjnych zwracał na przykład uwagę, że w mieszkaniach pracowników resortu obok portretów Stalina wiszą obrazy religijne, a żony funkcjonariuszy utrzymują, że przed wojną żyło się lepiej niż we współczesnych czasach.

Formalnie od 1 października 1953 r. Izaak Elbaum był zatrudniony na etacie „grupy politycznej przy Departamencie Szkolenia". W tym okresie nadal działał w KD, gdzie był instruktorem, a następnie – zgodnie z decyzją Egzekutywy KD Warszawa-Ujazdów z 18 czerwca 1953 r. – kierownikiem Wydziału Propagandy. W latach 1952–1953 podczas posiedzeń Plenum KD zabierał głos na temat szkolenia partyjnego oraz spraw ideologicznych. Jako przedstawiciel KD uczestniczył również w wielu zebraniach POP poszczególnych departamentów. W marcu 1953 r. zlecono mu poprowadzenie seminarium pt. „Syjonizm jako agentura imperializmu amerykańskiego". Wraz z trzema dyrektorami MBP: Mikołajem Orechwą, Józefem Kratką i Anatolem Fejginem, wszedł w skład czteroosobowego zespołu przygotowującego stosowny referat. Być może efekt ich pracy stanowi wydany w 1953 r. przez Departament Szkolenia „do użytku wewnętrznego" niepodpisany konspekt zatytułowany „Syjonizm agentura imperializmu amerykańskiego". W tekście tym, opierając się m.in. na tezach Stalina z pracy *Marksizm a kwestia narodowa*, autorzy utrzymują, iż Żydzi nie stanowią narodu, lecz jedynie mniejszość narodową w krajach zamieszkiwania. Ruch syjonistyczny to wytwór burżuazji żydowskiej powołany w celu walki z rewolucyjnie nastawionymi masami proletariatu żydowskiego. W lipcu tego roku – być może pod wpływem reperkusji związanych z aresztowaniem Ławrentija Berii – Elbaum opowiedział się za wprowadzeniem zmian w programach szkolenia partyjnego w kierunku zwiększenia informacji ideologicznych kosztem spraw aktualnych. Stanowisko

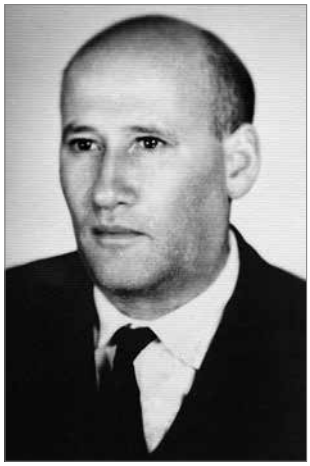

Źródło: AIPN

Izaak Elbaum

Źródło: "Piotr"
Przyjął: J.Konik

Warszawa, dnia 11.I.1968 r.

T a j n e

Egz. Nr 4.

DONIESIENIE AGENTURALNE

Izaak Elbaum, technik, ostatnio pracujący częściowo przy reaktorze mocy zerowej Maryla. Znany od lat w Świerku jako szara eminencja w resorcie i anioł stróż porządku i praworządności. Aktywista partyjny, żywo interesujący się sprawami personalnymi, socjalno-bytowymi nietylko załogi reaktora, ale i pracowników innych Zakładów IBJ w Świerku. W swej dotychczasowej działalności nie manifestował powiązań z aktywem sjonistycznym resortu, chociaż fama głosiła o jego doskonałych stosunkach w Pałacu Kultury, u Pełnomocnika, tow. Fiszbajna, Rotnickiego, Prądzyńskiego i Gelba. W okresie gdy inż. Aleksandrowicz był kierownikiem Z-du Ekspl. Reaktora - jego prawa ręka i nieodzowny uczestnik narad aktywu reaktora w każdej sprawie z wyjątkiem zagadnień technicznych. Główna domena działalności sprawy premii, nagród, mieszkań, wyjazdów, podwyżek, godzenia zwaśnionych - uznawany jako mądry "rebe" - doświadczony, życiowy, podkreślający swoje zaangażowanie od młodych lat w budownictwo socjalizmu. Ocena tego człowieka jest trudna. Sądzę, że nie jest on przeciętnym technikiem oraz powierzano mu od szeregu lat inne funkcje, z których w mojej ocenie dobrze się wywiązywał. W czasie konfliktu blisko-wschodniego znikł z pola widzenia, a po powrocie do pracy unikał wyraźnie zajęcia stanowiska. Lubi żywo dyskutować z wszystkimi członkami załogi i po wielu latach jest chyba darzony zaufaniem. Wydać się sprawiedliwy w swoich osądach i z tego punktu widzenia można go ocenić jako jednostkę pozytywną. Zupełnie niezrozumiałym natomiast było usiłowanie wysunięcia go na formalne stanowisko kierownika organizacyjnego w reaktorze. Nie posiada do tego praktycznie żadnych kwalifikacji, ponieważ nie orientuje się nawet w przybliżeniu w zagadnieniach eksploatacji i jego decyzję byłyby prawie napewno mało uzasadnione rzeczowym rozeznaniem. Nadal jest prawą ręką kierownika Z-du bez specjalnego aktu nominacji.

„Piotr"

Źródło: AIPN

Fragment doniesienia źródła „Piotr" na temat Izaaka Elbauma, 11 stycznia 196 r.

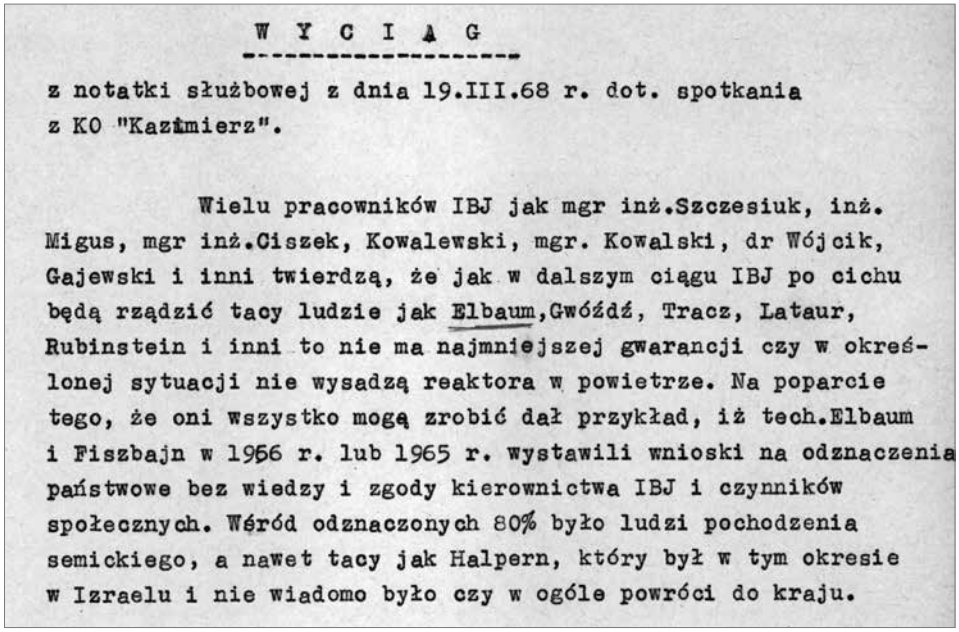

W Y C I Ą G

z notatki służbowej z dnia 19.III.68 r. dot. spotkania z KO "Kazimierz".

Wielu pracowników IBJ jak mgr inż.Szczesiuk, inż. Migus, mgr inż.Ciszek, Kowalewski, mgr. Kowalski, dr Wójcik, Gajewski i inni twierdzą, że jak w dalszym ciągu IBJ po cichu będą rządzić tacy ludzie jak Elbaum,Gwóźdź, Tracz, Lataur, Rubinstein i inni to nie ma najmniejszej gwarancji czy w określonej sytuacji nie wysadzą reaktora w powietrze. Na poparcie tego, że oni wszystko mogą zrobić dał przykład, iż tech.Elbaum i Fiszbajn w 1966 r. lub 1965 r. wystawili wnioski na odznaczenia państwowe bez wiedzy i zgody kierownictwa IBJ i czynników społecznych. Wśród odznaczonych 80% było ludzi pochodzenia semickiego, a nawet tacy jak Halpern, który był w tym okresie w Izraelu i nie wiadomo było czy w ogóle powróci do kraju.

Źródło: AIPN

Fragment doniesienia KO „Kazimierz" na temat Izaaka Elbauma, 19 marca 1968 r.

to spotkało się zapewne ze zrozumieniem członków KZ – o czym świadczyć może to, że w MBP liczba kół studiujących życiorys Stalina spadła z 71 w roku 1952/1953 do 31 w roku następnym.

We wrześniu 1953 r. Elbaum został odwołany z dotychczasowej funkcji i powołany na kierownika Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu przy MBP. 22 lipca 1954 r. awansował do stopnia majora. W styczniu 1955 r. ukończył studium zaoczne w ramach szkoły partyjnej przy KC PZPR. Być może otworzył wówczas przewód kandydacki w Instytucie Nauk Społecznych przy KC PZPR. Brak jednak śladów działalności Elbauma w burzliwych naradach różnych gremiów partyjnych organów bezpieczeństwa w listopadzie 1956 r. – wiadomo jedynie, że 28 tego miesiąca uczestniczył w naradzie członków plenum KZ PZPR i sekretarzy POP, poświęconej omówieniu rezolucji komisji wnioskowej powołanej podczas zebrania aktywu partyjnego 8 i 9 listopada; zabrał nawet głos w dyskusji, ale w jednostronicowym protokole narady nie odnotowano, jakie tematy poruszył (tak samo potraktowano zresztą wypowiedzi innych dyskutantów).

10 lutego 1957 r. w ramach redukcji etatów mjr Elbaum został zwolniony ze służby w resorcie. Rozpoczął wówczas naukę w Technikum Mechaniczno-Elektrycznym, które utworzono przy MSW z myślą o zredukowanych funkcjonariuszach. W szkole był członkiem Egzekutywy POP. Pracował jako konsultant historii KPZR przy Studium Zaocznym Centralnej Szkoły Partyjnej i lektor KC. W 1957 r. wyjechał prywatnie do ZSRS w celu odwiedzenia szwagra. W roku 1964 odwiedził również rodzinę we Francji. W wydanym w 1971 r. opracowaniu MSW zawierającym notatki o emigrantach do Izraela znalazły się informacje, że Izaak Elbaum w 1957 r. był notowany za szalbierstwo, jednak brak

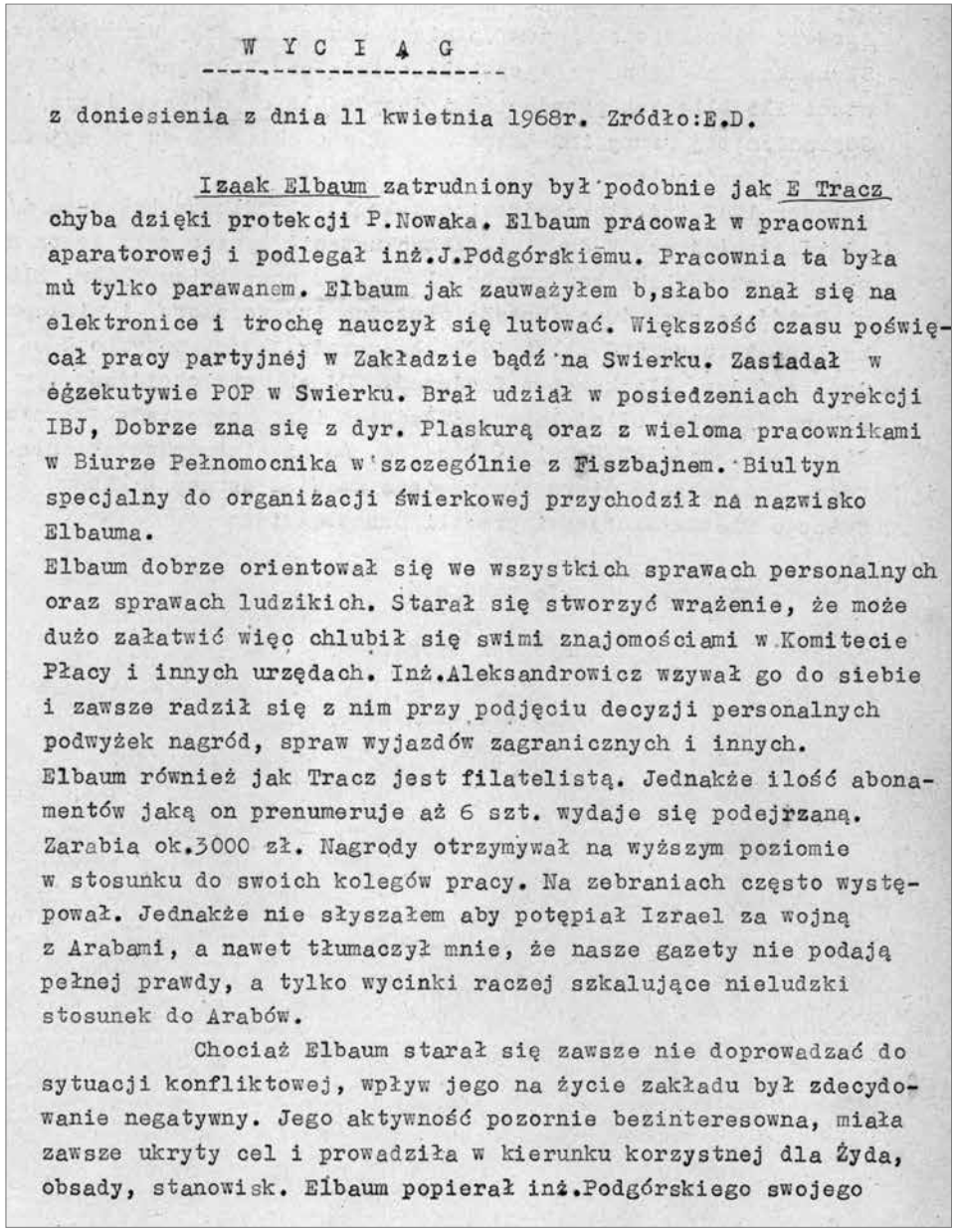

W Y C I Ą G

z doniesienia z dnia 11 kwietnia 1968r. Zródło:E.D.

Izaak Elbaum zatrudniony był podobnie jak E Tracz chyba dzięki protekcji P.Nowaka. Elbaum pracował w pracowni aparatorowej i podlegał inż.J.Podgórskiemu. Pracownia ta była mú tylko parawanem. Elbaum jak zauważyłem b,słabo znał się na elektronice i trochę nauczył się lutować. Większość czasu poświęcał pracy partyjnéj w Zakładzie bądź na Swierku. Zasiadał w égzekutywie POP w Swierku. Brał udział w posiedzeniach dyrekcji IBJ, Dobrze zna się z dyr. Plaskurą oraz z wieloma pracownikami w Biurze Pełnomocnika w szczególnie z Fiszbajnem. Biultyn specjalny do organizacji świerkowej przychodził na nazwisko Elbauma.
Elbaum dobrze orientował się we wszystkich sprawach personalnych oraz sprawach ludzikich. Starał się stworzyć wrażenie, że może dużo załatwić więc chlubił się swimi znajomościami w Komitecie Płacy i innych urzędach. Inż.Aleksandrowicz wzywał go do siebie i zawsze radził się z nim przy podjęciu decyzji personalnych podwyżek nagród, spraw wyjazdów zagranicznych i innych.
Elbaum również jak Tracz jest filatelistą. Jednakże ilość abonamentów jaką on prenumeruje aż 6 szt. wydaje się podejrzaną. Zarabia ok.3000 zł. Nagrody otrzymywał na wyższym poziomie w stosunku do swoich kolegów pracy. Na zebraniach często występował. Jednakże nie słyszałem aby potępiał Izrael za wojną z Arabami, a nawet tłumaczył mnie, że nasze gazety nie podają pełnej prawdy, a tylko wycinki raczej szkalujące nieludzki stosunek do Arabów.

Chociaż Elbaum starał się zawsze nie doprowadzać do sytuacji konfliktowej, wpływ jego na życie zakładu był zdecydowanie negatywny. Jego aktywność pozornie bezinteresowna, miała zawsze ukryty cel i prowadziła w kierunku korzystnej dla Żyda, obsady, stanowisk. Elbaum popierał inż.Podgórskiego swojego

Źródło: AIPN

Fragment doniesienia źródła „E.D." na temat Izaaka Elbauma, 11 kwietnia 1968 r.

na ten temat bliższych informacji. Z kolei według notatki służbowej SB zamieszczonej w prowadzonym na Elbauma w roku 1964 kwestionariuszu ewidencyjnym, Główny Urząd Ceł miał wszcząć przeciw niemu sprawę karną w związku z próbą nielegalnego wwozu towarów do kraju.

Źródło: AIPN

Izaak Elbaum

Po ukończeniu nauki w technikum od lutego 1959 do 30 kwietnia 1968 r. Izaak Elbaum był zatrudniony w Instytucie Badań Jądrowych w Świerku – początkowo jako technik, a następnie starszy technik aparaturowy w Zakładzie Eksploatacji Reaktora. W 1967 r. wyjechał służbowo do Budapesztu. W IBJ również działał w PZPR, m.in. jako I sekretarz POP, i choć w 1966 lub 1967 r. przestał pełnić tę funkcję, to prawdopodobnie nadal kierował miejscową organizacją partyjną, m.in. nie dopuszczając do potępienia Izraela podczas zebrania PZPR w lipcu 1967 r. W tym samym miesiącu Wydział III KW MO w Warszawie rozpoczął inwigilację byłego funkcjonariusza w ramach kwestionariusza ewidencyjnego o krypt. „Ramzes". Podobnym rozpracowaniem objęto również kilku innych pracowników IBJ pochodzenia żydowskiego, którzy podobnie jak Elbaum byli w przeszłości funkcjonariuszami UB, m.in. Edwarda Tracza (Dawida Teitela) i Annę Mekler-Rubinsztein. Informatorzy SB donosili, iż pomimo niskiego stanowiska Elbaum cieszy się dużymi wpływami w IBJ – co było rezultatem jego nieformalnych kontaktów z pełnomocnikiem rządu ds. wykorzystania energii jądrowej Wilhelmem Billigiem oraz sekretarzem organizacji partyjnej w Biurze Pełnomocnika Jakubem Fiszbajnem. Zarzucano mu również, że blokował przyjmowanie do PZPR robotników i pracowników administracji, zatrudnionych w instytucie.

W lipcu 1968 r., na podstawie decyzji dyrektora Departamentu Kadr MSW, zastrzeżono Elbaumowi wyjazdy do krajów kapitalistycznych. Tymczasem już miesiąc później otrzymał on zgodę na wyjazd emigracyjny do Izraela. 4 października 1968 r. opuścił Polskę. SB nie wiedziała, czy zgodnie z deklaracją udał się do miejsca przeznaczenia, czy też osiadł w innym kraju. W marcu 1973 r. były funkcjonariusz został wpisany do indeksu osób niepożądanych w PRL, a w lutym 1979 r. został z niego wykreślony. W 1974 r. minister obrony narodowej pozbawił go stopnia oficerskiego kapitana (w wojsku nie był majorem), degradując do stopnia szeregowca. Dalsze losy Izaaka Elbauma po 1968 r., a także data jego zgonu nie są znane. Istnieją jedynie przesłanki, wskazujące, że wyjechał do Stanów Zjednoczonych i zamieszkał w Nowym Jorku.

Awanse

Podporucznik (1946 r.), porucznik (1947 r.), kapitan (1948 r.), major (1954 r.). Zdegradowany w 1974 r. do stopnia szeregowca.

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1948 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1954 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1960 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował znajomość języków francuskiego, niemieckiego oraz rosyjskiego.

Informacje o rodzinie

Żonaty z Marylą (Marią, ur. 1917 r.) z d. Rajchenbach (Rojbenbach, Reibenbach). Małżonkowie mieli dwóch synów, którzy pod koniec 1968 r. wyemigrowali z PRL.

Źródła i literatura

AAN, Zbiór Akt Działaczy Ruchu Robotniczego, t. 15633, Akta Izaaka Elbauma; AAN, KC PZPR, ZHP, R-6, Działalność KPP na Zamojszczyźnie; AIPN, 0193/8502, Akta osobowe funkcjonariusza Izaka Elbauma; AIPN, 2174/1990, Teczka akt personalnych Izaaka Elbauma; AIPN, 1268/29227, Akta osobowe cudzoziemca Izaka Elbauma; AIPN, 1268/29103, Akta osobowe cudzoziemca Marka Elbauma; AIPN, 1268/29228, Akta osobowe cudzoziemca Danka Elbauma; AIPN, 0218/83, Akta osobowe funkcjonariusza Henryka Palki; AIPN, 0990/20, Rozkazy personalne MBP z roku 1951; AIPN, 0227/578, Kwestionariusz ewidencyjny krypt. „Ramzes" dotyczący Izaka Elbauma; AIPN, 01427/1, Notatki dotyczące osób, które w okresie wojny na Bliskim Wschodzie zajęły stanowisko proizraelskie; AIPN, 1572/2784, Syjonizm agentura imperializmu amerykańskiego – konspekt; AIPN, 1572/3850, Działalność KD PZPR Warszawa-Ujazdów w I kwartale 1953 r., k. 65, 67–69, 202, 229–233; AIPN, 1572/3888, POP PZPR nr 11 przy Szefostwie Zaopatrzenia MBP za 1954 r.; AIPN, 1572/3849, Działalność KD PZPR Warszawa-Ujazdów w II kwartale 1953 r., k. 240; AIPN, 01790/331, Materiały Egzekutywy KZ PZPR przy MSW, k. 235; AIPN, 0722/1, t. 5, Materiały za lata 1967–1971 dot. osób zajmujących stanowisko proizraelskie; AIPN, 2386/15141, Teczka WSW krypt. „Syjoniści" dot. byłych wyższych funkcjonariuszy aparatu państwowego, który wyemigrowali do Izraela; AIPN, 2499/155, Notki biograficzne niektórych emigrantów do Izraela, z. 4, Warszawa 1971 r., s. 47–49; AIPN Wr, 0219/984, Akta osobowe funkcjonariusza Szymona Elbauma; APW w Milanówku, KW PZPR w Warszawie, 1733/11254, Akta partyjne Izaaka Elbauma; APW, Archiwum Dokumentacji Osobowej i Płacowej w Milanówku, Centralny Rejestr Metryczek Wydanych Dokumentów Tożsamości, 1/2395; AŻIH, Karty rejestracyjne, 303/V/425, E bn 658, Karta dotycząca Izaaka Elbauma; *Marzec 1968 w dokumentach MSW*, t. 2, cz. 1: *Kronika wydarzeń*, red. F. Dąbrowski, P. Gontarczyk, P. Tomasik, Warszawa 2009, s. 94.

Antoni Zieliński

Farbman Józef

(właśc. Farbman Srul, Farbman Josek)

1923–?

Źródło: AIPN

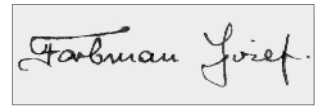

Urodził się 20 maja 1923 r. w Pruszkowie jako syn żydowskiego rzemieślnika Pinkusa (ur. 1882 r.) i Chai Serli z d. Farbman. Rodzice, bracia Wolf i Natan oraz siostry Hinela, Perla, Hena i Ruchla zginęli podczas niemieckiej okupacji. W ankietach z 1947 i 1952 r. Farbman zadeklarował narodowość polską oraz bezwyznaniowość.

Wiele wątpliwości budzi życiorys napisany przez Farbmana w momencie przyjęcia go do służby w resorcie. Podał w nim m.in., że urodził się w roku 1923, choć w aktach pojawia się również data 1920, którą zapewne po raz pierwszy podał w roku 1940.

W 1937 r. ukończył szkołę powszechną w Pruszkowie i rozpoczął naukę w dokształcającej Szkole Zawodowej nr 4 na warszawskim Lesznie. Miał ją przerwać w 1939 r. z powodu panującego tam antysemityzmu – co w odniesieniu do placówki znajdującej się na terenie dzielnicy zamieszkanej głównie przez Żydów wydaje się co najmniej zastanawiające. Niewykluczone, że Farbmana nie tyle interesowała nauka, ile możliwość korzystania z ulgi komunikacyjnej, pozwalającej mu podróżować do Warszawy w celu zakupu towarów, które jego matka sprzedawała później w Pruszkowie.

Po wybuchu II wojny światowej, w październiku 1939 r. Farbman przedostał się do Białegostoku, gdzie przebywała jedna z jego sióstr. Zgłosił się tam na wyjazd do pracy w głąb ZSRS. Ponieważ z uwagi na młody wiek nie chciano go przyjąć, podał inną datę urodzenia. W efekcie, w styczniu 1940 r. trafił do miejscowości Kizeł w kraju permskim, gdzie pracował jako ładowacz w kopalni im. Lenina. Po tym, jak złamał palec, skierowano go do pracy na powierzchni. Udało mu się odnaleźć zamieszkałego w Moskwie stryja, do którego przyjechał w marcu 1941 r. Nie mógł jednak u niego pozostać, ponieważ w jego sowieckim paszporcie wpisano paragraf 38 – co oznaczało zakaz przebywania w większych miastach oraz stukilometrowej strefie przygranicznej. Wyjechał zatem do Kazania, gdzie pracował jako robotnik. W końcu 1941 r. zgłosił się do Armii Czerwonej i został przydzielony do 32. OSR, tj. Specjalnego Oddziału Budowlanego (Osoba Stroitielna Rota). Następnie skierowano go na Ural, gdzie pracował m.in. w fabrykach zbrojeniowych w Swierdłowsku (obecnie Jekaterynburg).

W kwietniu 1946 r. Farbman uzyskał zgodę na wyjazd do Polski. W czerwcu przybył do Ząbkowic na Dolnym Śląsku, gdzie podjął pracę jako górnik w kopalni arsenu w Złotym Stoku. Pod koniec tego roku został skierowany przez PPR do ORMO i objął funkcję zastępcy komendanta powiatowego ds. polityczno-wychowawczych. 30 stycznia 1947 r. rozpoczął służbę w charakterze referenta w PUBP w Strzelinie – choć rozkaz personalny w tej sprawie wydano dopiero 8 maja 1947 r. Od 1 października 1947 r. był starszym referentem w Referacie IV tego urzędu, zajmującym się zabezpieczeniem operacyjnym gospodarki.

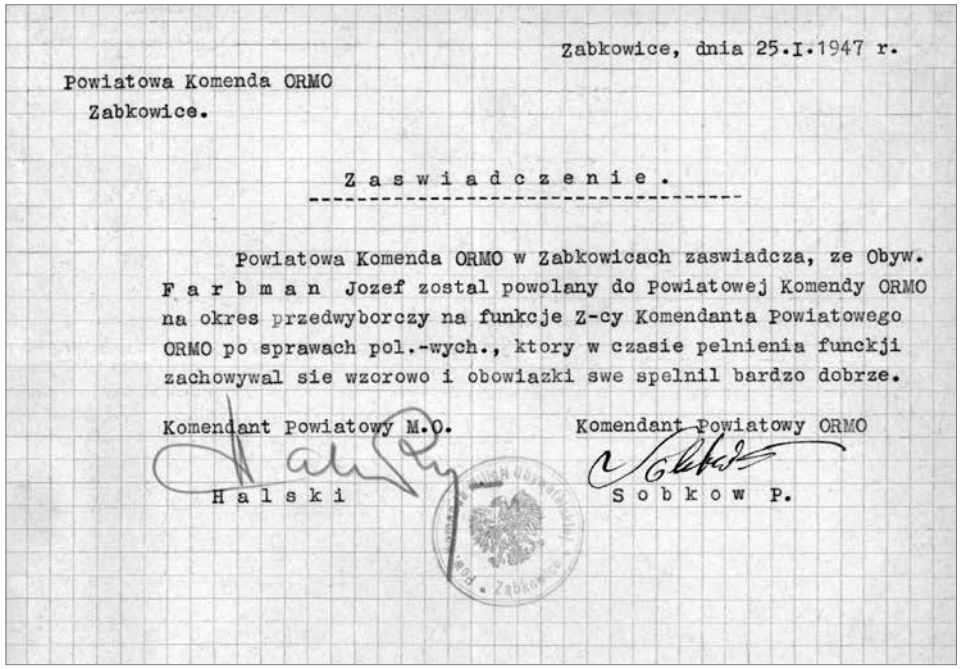

Zabkowice, dnia 25.I.1947 r.

Powiatowa Komenda ORMO
Zabkowice.

Z a s w i a d c z e n i e .

Powiatowa Komenda ORMO w Zabkowicach zaswiadcza, ze Obyw. F a r b m a n Jozef zostal powolany do Powiatowej Komendy ORMO na okres przedwyborczy na funkcje Z-cy Komendanta Powiatowego ORMO po sprawach pol.-wych., ktory w czasie pelnienia funckji zachowywal sie wzorowo i obowiazki swe spelnil bardzo dobrze.

Komendant Powiatowy M.O.
H a l s k i

Komendant Powiatowy ORMO
S o b k o w P.

Źródło: AIPN

Zaświadczenie wystawione Józefowi Farbmanowi przez Powiatową Komendę ORMO w Ząbkowicach, 25 stycznia 1947 r.

W czerwcu 1948 r. Farbman starał się o przejście do Wydziału IV WUBP we Wrocławiu. Ostatecznie wycofał się z tych planów. Być może próba odejścia z PUPB wpłynęła na pogorszenie jego stosunków z przełożonymi, ponieważ w sierpniu 1948 r. dobrze dotychczas oceniany Farbman złożył raport o odejście ze służby, tłumacząc swoją decyzję szykanowaniem przez przełożonego. Ostatecznie z dniem 30 września 1948 r. przeniesiono go na równorzędne stanowisko do PUBP w Wałbrzychu, co było *de facto* awansem, gdyż Referat IV miał tam niewątpliwie więcej zadań niż jego odpowiednik w Strzelinie. 15 sierpnia 1949 r. funkcjonariusz został kierownikiem tej komórki przemianowanej wówczas na sekcję.

Podczas służby ukończył sześciotygodniowy kurs w Centrum Wyszkolenia MBP w Legionowie. 18 lipca 1949 r. awansował na chorążego (najniższy wówczas stopień

oficerski). Od 1 kwietnia 1950 r. pracował w WUBP we Wrocławiu na stanowisku starszego referenta Sekcji III (Handlu i Spółdzielczości) Wydziału IV. 7 lipca 1950 r. został przeniesiony do warszawskiej centrali resortu na stanowisko referenta Sekcji I Wydziału I (Przemysłu Ciężkiego, Górnictwa i Energetyki) Departamentu IV MBP. Trudno dziś wskazać przyczynę tak szybkiego awansu Farbmana, który w ciągu kilku miesięcy z pracownika PUBP stał się funkcjonariuszem centrali resortu. Być może zdecydowała o tym jedynie ocena jego pracy, niewykluczone jednak, że ze względów osobistych mocno zabiegał o opuszczenie Dolnego Śląska. Wiadomo, że w roku 1949 jego małżeństwo

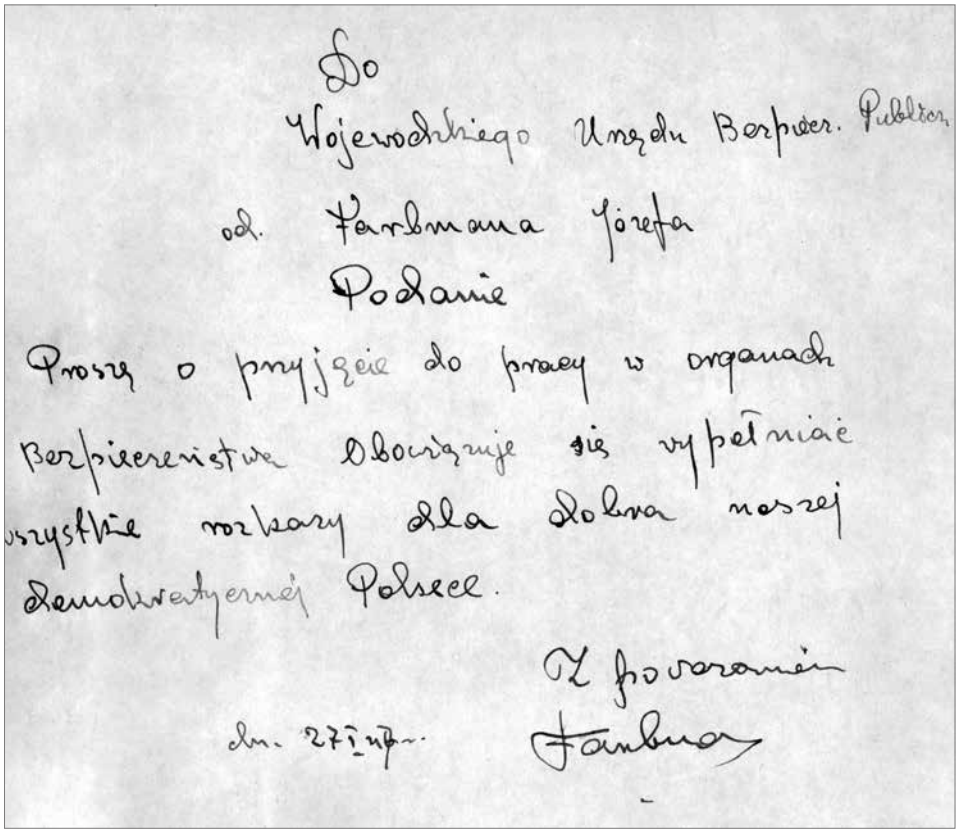

Do
Wojewódzkiego Urzędu Bezpiecz. Publicz.
od. Farbmana Józefa
Podanie
Proszę o przyjęcie do pracy w organach
Bezpieczeństwa. Obowiązuję się wypełniać
wszystkie rozkazy dla dobra naszej
demokratycznej Polski.
Z poważaniem
dn. 27-I-47 r. Farbman

Źródło: AIPN

Podanie Józefa Farbmana o przyjęcie do służby w UB, 27 stycznia 1947 r.

uległo faktycznemu rozpadowi. W lutym roku następnego, tuż po przeprowadzeniu formalnego rozwodu, uzyskał zgodę na zawarcie małżeństwa z funkcjonariuszką PUBP w Wałbrzychu, ostatecznie jednak kilka miesięcy później ożenił się z inną kobietą. Po roku pracy w Departamencie IV MBP, 1 lipca 1951 r. awansował na starszego referenta, a z dniem 1 września 1952 r. został zastępcą kierownika Sekcji I Wydziału I Departamentu IV MBP. 28 grudnia 1950 r. awansował do stopnia podporucznika, a 22 lipca 1952 r. – porucznika.

Od 15 stycznia 1953 r. Józef Farbman – co najmniej od czasu zatrudnienia w PUBP w Wałbrzychu zajmujący się głównie kopalniami – przeszedł na stanowisko kierownika Sekcji I w Wydziale V Departamentu IX MBP. Ta nowo utworzona jednostka przejęła część kompetencji Departamentu IV MBP w zakresie zabezpieczenia przemysłu ciężkiego. Sekcja, w której pracował Farbman, zajmowała się operacyjną ochroną Ministerstwa Górnictwa i związanych z nim instytucji. Oficer był niezmiennie dobrze oceniany, przy czym zwracano szczególną uwagę na pomoc, jakiej udzielał aparatowi terenowemu. Jednakże jego osiągnięcia – werbunek zaledwie jednego informatora w 1953 r. – nie wydają się szczególnie istotne. Mimo to funkcjonariusz zachował stanowisko kierownika Sekcji I Wydziału V także po kolejnych reorganizacjach – kiedy w czerwcu 1954 r. doszło do połączenia Departamentu IV MBP z Departamentem IX MBP oraz po utworzeniu KdsBP. Farbman pozostał w Departamencie IV KdsBP i od 1 kwietnia 1955 r. był kierownikiem Sekcji I (Węglowej) Wydziału I (Przemysłu Górniczego, Hutnictwa i Przemysłu Chemicznego). 21 lipca 1954 r. awansował do stopnia kapitana.

Źródło: AIPN

Józef Farbman

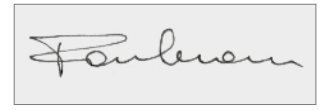

W maju 1955 r. dyrektor Departamentu IV KdsBP ppłk Jan Górecki wystąpił z wnioskiem o mianowanie Józefa Farbmana zastępcą naczelnika Wydziału I – na co nie wyraził zgody dyrektor Departamentu Kadr i Szkolenia Mikołaj Orechwa, argumentując, że oficer miał wkrótce zostać wysłany na kurs dla aktywu kierowniczego. Ostatecznie 1 września 1955 r. Farbman objął to stanowisko. Rok później skierowano go na kurs w ramach Dwuletniej Wyższej Szkoły Aktywu Kierowniczego w Warszawie, który odbywał się w ośrodku szkoleniowym przy ul. Długiej. W następstwie wydarzeń politycznych, jakie miały miejsce w październiku i listopadzie 1956 r., doszło do reorganizacji resortu bezpieczeństwa. 1 grudnia 1956 r. kpt. Farbman „w związku z dokonywaną likwidacją Komitetu ds. Bezp[ieczeństwa] Publ[icznego]" zwrócił się o zwolnienie z MSW i z dniem 3 grudnia 1956 r. zakończył służbę w resorcie (AIPN, 0193/6349, k. III/20).

Najpewniej w lutym 1957 r. Józef Farbman wyjechał na pobyt stały do Izraela. Najprawdopodobniej nastąpiło to z pominięciem MON czy MSW – o czym świadczy chociażby to, że gdy w marcu 1958 r. szef Oddziału VI Departamentu Kadr MSW polecił WKR Warszawa-Śródmieście wpisanie Farbmana do ewidencji oficerów rezerwy, ten ostatni urząd otrzymał informację z Biura Ewidencji Kontroli Ruchu Ludności o wyjeździe Farbmana z kraju. Jeszcze w kwietniu 1960 r. MSW zwracało się do komendanta dzielnicowego MO Warszawa-Śródmieście o pilne zebranie informacji o Farbmanie, podając jego warszawski adres zamieszkania.

Losy byłego funkcjonariusza po wyjeździe z Polski i data jego zgonu nie są znane.

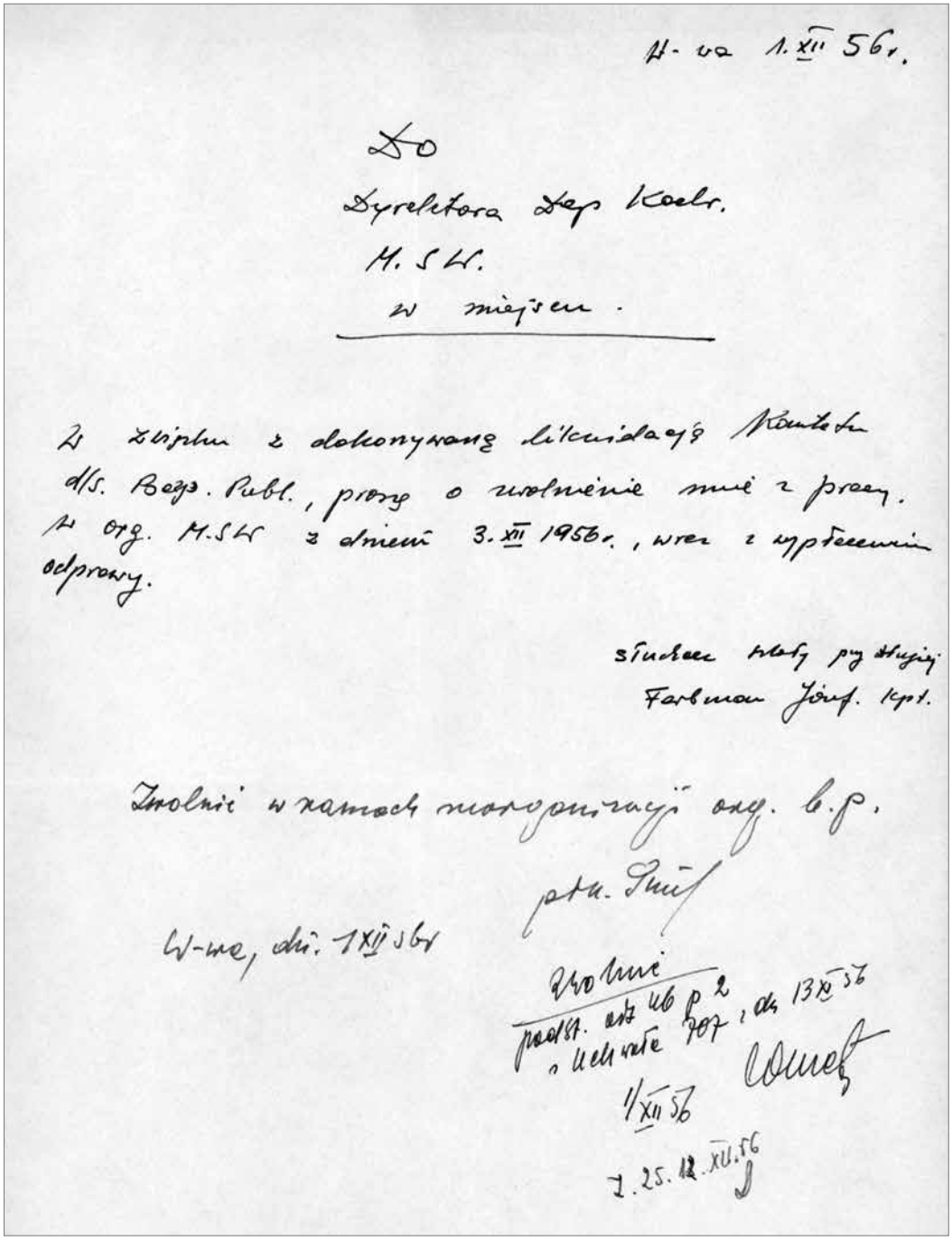

W-wa 1.XII 56 r.

Do
Dyrektora Dep Kadr.
M. S W.
w miejscu.

Z uwagi na dokonywaną likwidację Kontaktu d/s. Bezp. Publ., proszę o zwolnienie mnie z pracy w org. M.S W z dniem 3.XII 1956 r., wraz z wypłaceniem odprawy.

Służbę pełnię przy ulicy
Farbman Józef. kpt.

Zwolnić w ramach reorganizacji org. b.p.
płk. Duda

W-wa, dn. 1 XII 56 r

Zwolnić
podst. art 46 p 2
ustawy pop., dn. 13 XII 56
1/XII 56

T. 25. 12. XII. 56

Podanie Józefa Farbmana o zwolnienie ze służby w organach bezpieczeństwa, 1 grudnia 1956 r.

Awanse

Chorąży (1949 r.), podporucznik (1950 r.), porucznik (1952 r.), kapitan (1954 r.).

Odznaczony

Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1954 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował biegłą znajomość języków rosyjskiego i żydowskiego (bez sprecyzowania, o jaki język chodzi).

Informacje o rodzinie

Pierwszą żoną Józefa Farbmana była Aleksandra z d. Bratoszewa (Brataszow, ur. 1924 r.), obywatelka sowiecka pochodząca z Baku. Podawał, że jest Rosjanką, choć imię jej ojca – Abram – wskazywałoby na to, że wywodziła się z rodziny żydowskiej lub starowierców. W jednym z wywiadów o rodzinie pisano, że jej ojciec był narodowości „lizgońskiej" (być może Lezgin). Małżeństwo miało dwoje dzieci. Związek zakończył się rozwodem w styczniu 1950 r. Drugą żoną Farbmana była Helena Eleonora z d. Strzałkowska (ur. 1929 r.). Z tego związku w 1951 r. urodził się syn.

Źródła i literatura

AIPN, 0193/6349, Akta osobowe funkcjonariusza Józefa Farbmana; AIPN, 1977/104, Teczka akt personalnych Józefa Farbmana; AIPN, 230/161, Akta administracyjne Józefa Farbmana.

Antoni Zieliński

Fedyna Mieczysław

1926–2011

Źródło: AIPN

Urodził się 6 lub 7 stycznia 1926 r. w Rokietnicy (pow. Jarosław), w rodzinie Aleksandra (Aleksego, 1899–1971) i Stefanii z d. Kraus (1907–1933). Jego ojciec był rolnikiem, w latach dwudziestych wyemigrował do Francji, gdzie pracował w kopalni. Świadomość narodowa ojca nie jest jasna – zarzucano mu, że podczas wojny, pracując na terenie włączonej do Niemiec Lotaryngii, miał się podawać za Ukraińca. Matka zmarła, gdy Mieczysław miał siedem lat. Jego brat Eugeniusz (ur. 1932 r.) pracował w Spółdzielni Budowlanej w Zabrzu, a siostra Aleksandra (ur. 1930 r.), która w niektórych dokumentach występuje również jako Anna, po mężu Bętkowska, pracowała w MSZ, m.in. na stanowisku naczelnika wydziału w Departamencie Kadr. Jej mąż był funkcjonariuszem MSW. Sam Fedyna zawsze deklarował narodowość polską, ale imię ojca podawał różnie: początkowo Aleksander, później Aleksy.

Od 1928 r. Mieczysław Fedyna mieszkał w Moyeuvre Grande Froideul w Lotaryngii, gdzie uczęszczał do szkoły polskiej i francuskiej. W roku 1937 przyjechał do Polski. Utrzymywał, że ze względu na młody wiek nie przyjęto go do szkoły kadetów, dlatego kontynuował naukę w szkole podstawowej. Po jej ukończeniu w 1939 r. dostał się do gimnazjum w Przemyślu. Z powodu wybuchu wojny nie rozpoczął nauki i w kolejnych latach przebywał u babki na wsi. W 1942 r. wyjechał do Francji, a ponieważ w tym czasie Moyeuvre Grande było włączone do III Rzeszy, był to zapewne dobrowolny wyjazd na roboty. Tymczasem w ankiecie personalnej z 1946 r. podał, że został wywieziony przez okupanta. Zatrudnił się u polskiego rzeźnika, lecz po miesiącu zmuszono go do podjęcia pracy w kopalni. Po wyzwoleniu Francji w roku 1945 wstąpił do organizacji młodzieży polskiej „Grunwald" oraz do Komunistycznej Partii Francji, a następnie do PPR. W marcu 1946 r. przyjechał do Polski, gdzie już na początku kwietnia KC PPR skierował go do służby w MBP.

11 marca 1946 r. Mieczysław Fedyna został zatrudniony na trzymiesięczny okres próbny jako młodszy referent Sekcji III Wydziału III Biura Personalnego MBP. Do jego zadań należało prowadzenie kartoteki alfabetycznej pracowników. Z dniem 1 grudnia awansował na referenta. Po reorganizacji Biura Personalnego 1 października 1947 r. przeszedł na równorzędne stanowisko do Referatu Ewidencji i Statystyki Wydziału IV. Z dniem 18 sierpnia 1948 r. został przeniesiony do Sekcji I Wydziału I – ponieważ komórka ta odpowiadała za sprawy kadrowe jednostek operacyjnych centrali resortu, faktycznie był to awans. Zamiast wykonywanych dotychczas prac pomocniczo-

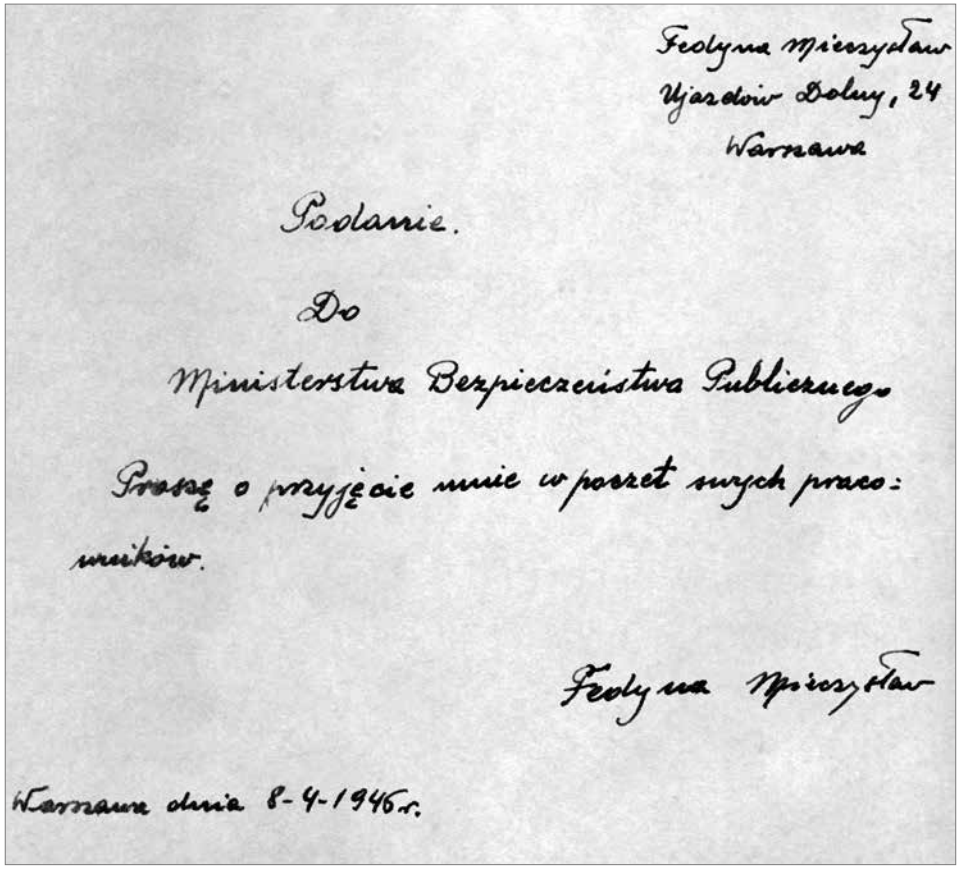

Fedyna Mieczysław
Ujazdów Doły, 24
Warszawa

Podanie.

Do
Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego

Proszę o przyjęcie mnie w poczet swych pracowników.

Fedyna Mieczysław

Warszawa dnia 8-4-1946 r.

Źródło: AIPN

Podanie Mieczysława Fedyny o przyjęcie do służby w MBP, 8 kwietnia 1946 r.

-technicznych, np. prowadzenia kartoteki pracowników, funkcjonariusz miał się teraz podjąć najistotniejszych zadań, takich jak opracowanie kadrowe funkcjonariuszy operacyjnych MBP czy rekrutacja kandydatów do służby w bezpieczeństwie (za co w 1950 r. został nagrodzony przez dyrektora departamentu). Fedyna był dobrze oceniany przez przełożonych i 22 lipca 1946 r. został mianowany chorążym (najniższy w tamtym czasie stopień oficerski), 10 lipca 1947 – podporucznikiem, a 31 grudnia 1948 – porucznikiem.

Od momentu przyjścia do MBP Mieczysław Fedyna aktywnie działał w PPR. Po niecałych trzech miesiącach pracy miejscowe koło tej partii powierzyło mu rolę agitatora przed referendum z 30 czerwca 1946 r. W roku 1947 funkcjonariusz wygłosił referat o „państwie ludowym". Kiedy w sierpniu tego roku wskutek zmian organizacyjnych odeszło kilku członków egzekutywy Koła PPR przy Biurze Personalnym MBP, Fedyna został do niej wybrany, a równocześnie wszedł w skład Koła Prelegentów partii. W listopadzie 1948 r. egzekutywa zgłosiła jego kandydaturę na delegata na Konferencję Dzielnicową PPR – w głosowaniu przegrał jednak z innym kandydatem.

Po powstaniu PZPR Fedyna był początkowo członkiem Egzekutywy OOP PZPR, a następnie od lipca 1949 do maja 1950 r. II sekretarzem POP przy Biurze Personalnym – 1 sierpnia 1949 r. przemianowanym na Departament Kadr MBP. Na zebraniach wygłaszał zazwyczaj partyjne frazesy, atakował kler, wskazując, że posiada duże dobra materialne i jest na usługach kapitalistów. Nietypowe było jego wystąpienie 7 października 1949 r. podczas omawiania przez organizację partyjną procesu Lászlo Rajka – powiedział wtedy, że kadrowcy powinni zwracać szczególną uwagę na funkcjonariuszy wywodzących się z ruchu komunistycznego, gdyż to właśnie oni bywają werbowani przez wywiady krajów kapitalistycznych. Opinia ta spotkała się z natychmiastową ripostą członkini KPP Elżbiety Motyl (Lizy Kowieńskiej-Bińczykow), która wskazała – bez wątpienia odnosząc się do przeszłości Fedyny – iż pod lupą kadr winni znaleźć się przede wszystkim ci pracownicy, którzy przebywali na Zachodzie. Z zachowanej dokumentacji nie wynika, by funkcjonariusz poniósł jakiekolwiek konsekwencje służbowe swojej wypowiedzi – co może dziwić, zważywszy, na to, iż wielu jego przełożonych, łącznie z dyrektorem Departamentu Kadr MBP Mikołajem Orechwą, miało za sobą kapepowską przeszłość. Fedyna musiał natomiast złożyć pisemne oświadczenie, w którym zadeklarował, że nie uważa, aby KPP było jedynym źródłem przedostawania się niepożądanych elementów. Przy najbliższych wyborach wiosną 1950 r. do egzekutywy już nie wszedł.

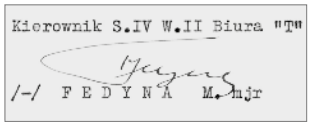
Kierownik S.IV W.II Biura "T"
/-/ F E D Y N A M.Mjr

Mieczysław Fedyna

Źródło: AIPN

Z dniem 1 maja 1950 r. Mieczysław Fedyna został starszym referentem Wydziału I Departamentu Kadr MBP. W tej komórce organizacyjnej dochodziło do tarć personalnych na tyle głośnych, że stały się one przedmiotem szerszej dyskusji. Chociaż nie ma śladów wskazujących na aktywny udział Fedyny w rozgrywkach wewnętrznych, wiadomo, że to w ich następstwie 20 września 1951 r. awansował na kierownika Sekcji I – przy czym przez jakiś czas pełnił również funkcję organizatora grupy partyjnej w swoim wydziale. Pod koniec grudnia 1950 r. został awansowany do stopnia kapitana, a w lipcu 1954 – majora.

15 grudnia 1953 r. Mieczysław Fedyna został zastępcą naczelnika Wydziału III Departamentu Kadr MBP. Komórka ta prowadziła sprawy kadrowe funkcjonariuszy KBW, WOP, Informacji WW, MO i SW, zajmujących wyższe stanowiska. Jak się okazało, nowe zadania przerosły jego możliwości. W opinii służbowej z tego okresu dyrektor Departamentu Kadr MBP stwierdził, że funkcjonariusz „miał trudności w załatwianiu wniosków personalnych na wyższą nomenklaturę kierowniczą zgłaszaną przez KG MO i w niedostatecznym rozeznaniu kadr tej nomenklatury" (AIPN, 0242/2485, k. III/13). Spowodowało to przesunięcie Fedyny 1 czerwca 1954 r. na równorzędne stanowisko w wydziale zajmującym się sprawami ewidencji, odznaczeń i etatów – a więc niewy-

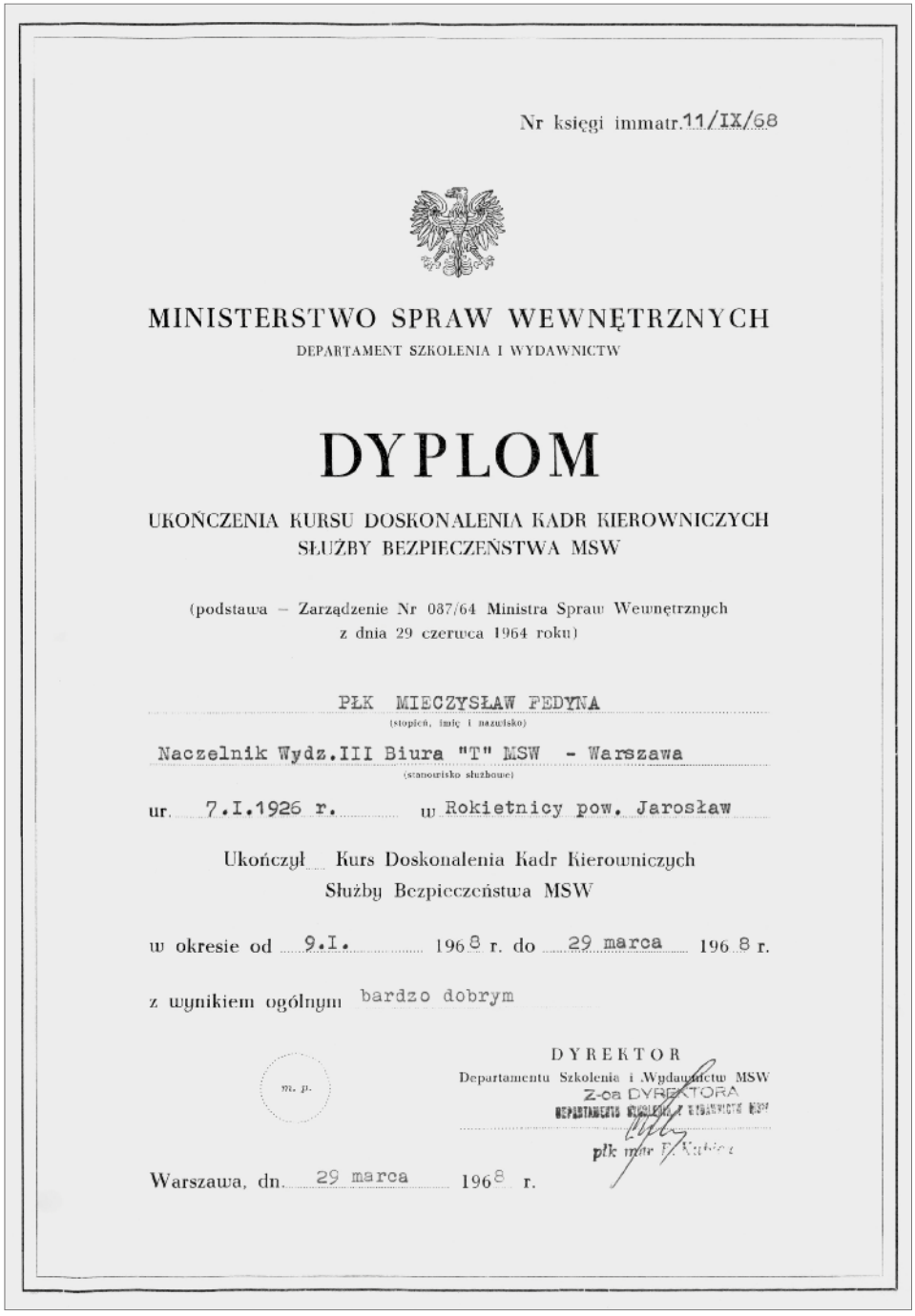

Nr księgi immatr. 11/IX/68

MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH
DEPARTAMENT SZKOLENIA I WYDAWNICTW

DYPLOM

UKOŃCZENIA KURSU DOSKONALENIA KADR KIEROWNICZYCH
SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA MSW

(podstawa – Zarządzenie Nr 087/64 Ministra Spraw Wewnętrznych
z dnia 29 czerwca 1964 roku)

PŁK MIECZYSŁAW FEDYNA
(stopień, imię i nazwisko)

Naczelnik Wydz.III Biura "T" MSW - Warszawa
(stanowisko służbowe)

ur. 7.I.1926 r. w Rokietnicy pow. Jarosław

Ukończył Kurs Doskonalenia Kadr Kierowniczych
Służby Bezpieczeństwa MSW

w okresie od 9.I. 1968 r. do 29 marca 1968 r.

z wynikiem ogólnym bardzo dobrym

m. p.

DYREKTOR
Departamentu Szkolenia i Wydawnictw MSW
Z-ca DYREKTORA
DEPARTAMENTU SZKOLENIA I WYDAWNICTW MSW
płk mgr F. Kubica

Warszawa, dn. 29 marca 1968 r.

Źródło: AIPN

Dyplom ukończenia przez Mieczysława Fedynę Kursu Doskonalenia Kadr Kierowniczych SB MSW, 29 marca 1968 r.

magające stałych kontaktów (i utarczek) z KG MO. Nie można jednak wykluczyć, że opinia ta stanowiła tylko pretekst do przesunięcia funkcjonariusza na stanowisko wymagające szczególnego zaufania – Wydział VI zajmował się bowiem m.in. prowadzeniem ewidencji specjalnej, w tym wykazów funkcjonariuszy mających krewnych za granicą, powiązanych w przeszłości z nurtem trockistowskim czy nienadających się do pracy na stanowiskach kierowniczych z uwagi na zastrzeżenia polityczne. Fedyna był jednym ze współautorów wydanej 12 sierpnia 1954 r. przez dyrektora departamentu instrukcji o nowym sposobie prowadzenia i porządkowania dotychczasowych akt osobowych funkcjonariuszy bezpieczeństwa.

Źródło: AIPN

Mieczysław Fedyna

Po utworzeniu KdsBP sprawami kadrowymi zajmował się Departament Kadr i Szkolenia, który przejął zadania trzech dotychczasowych jednostek – Kadr, Szkolenia i Biura ds. Funkcjonariuszy MBP. Mimo redukcji personelu Mieczysław Fedyna nie tylko zachował swoje stanowisko, ale 1 kwietnia 1955 r. awansował na p.o. naczelnika Wydziału VI. Jednostka ta prowadziła ewidencję ogólną i wojskową, sprawy organizacyjno-etatowe, awansowe, odznaczeniowe, rozkazy personalne i akta osobowe, a ponadto wydawała legitymacje i inne dokumenty oraz prowadziła statystyki. W tym czasie mjr Fedyna ukończył WUML. Rok później w ramach reorganizacji Departamentu Kadr i Szkolenia KdsBP Wydział VI został zlikwidowany, a funkcjonariusz przeniesiony na stanowisko starszego inspektora do Wydziału II (kadr terenowych), z zachowaniem dotychczasowej grupy uposażenia.

Źródło: AIPN

Mieczysław Fedyna

Po włączeniu agend KdsBP do MSW, 28 listopada 1956 r. Mieczysław Fedyna objął stanowisko starszego oficera techniki operacyjnej w Wydziale III Biura „T" MSW, zajmującym się podsłuchami telefonicznymi. W grudniu 1957 r., zapewne na mocy decyzji dyrektora Biura Techniki, przeszedł do Wydziału II, a przy okazji awansował na kierownika Sekcji V. Od tej pory jego praca – niezależnie od stanowiska, jakie zajmował – wiązała się z eksploatacją podsłuchów pokojowych zainstalowanych u członków korpusu dyplomatycznego placówek akredytowanych w Warszawie. Z dniem 1 lipca 1958 r. Fedyna został kierownikiem Sekcji IV. We wnioskach o awans podkreślono, że włada on językiem francuskim i uzupełnia znajomość niemieckiego. W aktach osobowych funkcjonariusza brakuje śladów wskazujących na to, by miał on od 1 września 1961 r. zajmować stanowisko kierownika Sekcji I – przypisane mu w wewnętrz-

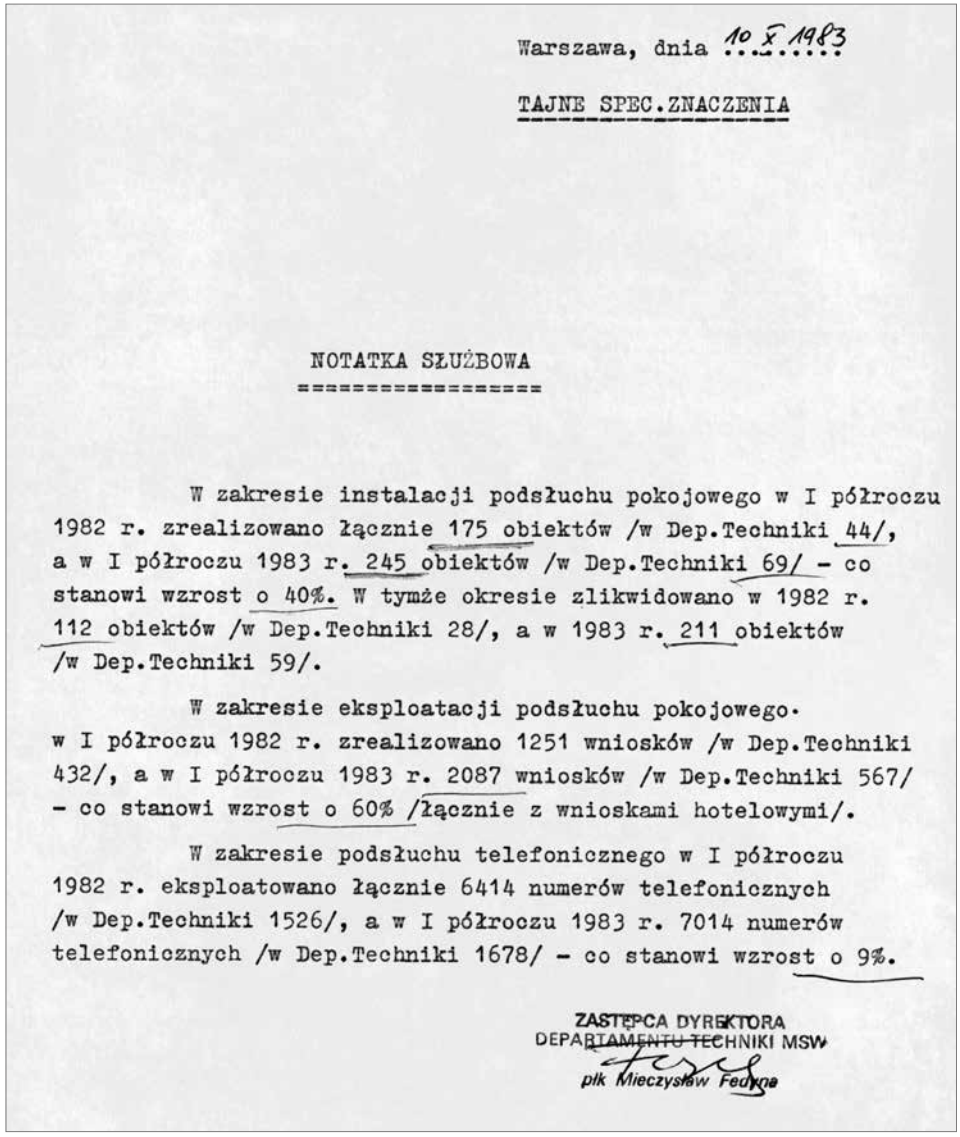

Warszawa, dnia 10 X 1983

TAJNE SPEC.ZNACZENIA

NOTATKA SŁUŻBOWA

W zakresie instalacji podsłuchu pokojowego w I półroczu 1982 r. zrealizowano łącznie 175 obiektów /w Dep.Techniki 44/, a w I półroczu 1983 r. 245 obiektów /w Dep.Techniki 69/ - co stanowi wzrost o 40%. W tymże okresie zlikwidowano w 1982 r. 112 obiektów /w Dep.Techniki 28/, a w 1983 r. 211 obiektów /w Dep.Techniki 59/.

W zakresie eksploatacji podsłuchu pokojowego. w I półroczu 1982 r. zrealizowano 1251 wniosków /w Dep.Techniki 432/, a w I półroczu 1983 r. 2087 wniosków /w Dep.Techniki 567/ - co stanowi wzrost o 60% /łącznie z wnioskami hotelowymi/.

W zakresie podsłuchu telefonicznego w I półroczu 1982 r. eksploatowano łącznie 6414 numerów telefonicznych /w Dep.Techniki 1526/, a w I półroczu 1983 r. 7014 numerów telefonicznych /w Dep.Techniki 1678/ - co stanowi wzrost o 9%.

ZASTĘPCA DYREKTORA
DEPARTAMENTU TECHNIKI MSW
płk Mieczysław Fedyna

Źródło: AIPN

Notatka Mieczysława Fedyny na temat pracy Departamentu Techniki MSW, 10 października 1983 r.

nym opracowaniu Biura „C" MSW (*Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej…*, s. 255). Zachował się natomiast dokument podpisany przez Fedynę jako kierownika sekcji IV – podczas gdy w jego aktach personalnych brak jakiejkolwiek wzmianki, jakoby miał zajmować to stanowisko.

W 1961 r. mjr Fedyna ukończył liceum ogólnokształcące dla dorosłych. Z dniem 1 kwietnia 1962 r. mianowano go zastępcą naczelnika Wydziału III, zajmującego się podsłuchem pokojowym personelu dyplomatycznego i hoteli, a cztery miesiące później,

1 sierpnia, awansował na jego naczelnika. Oprócz tego 2 lipca 1962 r. otrzymał stopień podpułkownika, a 30 maja 1966 – pułkownika.

W trakcie służby w Biurze „T" MSW oficer działał w organizacji partyjnej. W 1961 r. wybrano go na I sekretarza POP i wszedł on wówczas w skład KZ PZPR przy MSW, natomiast w 1966 należał do POP przy Biurze Techniki i został delegatem na zakładową konferencję partyjną. W ramach dokształcania, w marcu 1968 r. z wynikiem bardzo dobrym ukończył trzymiesięczny Kurs Doskonalenia Kadr Kierowniczych SB. W tych latach wielokrotnie wyjeżdżał za granicę, m.in. do Wielkiej Brytanii, Austrii, Bułgarii, Francji, Grecji, NRD, Turcji, na Węgry, a w czerwcu 1969 r. do ZSRS.

Fot. Witold Bagieński

Grób Mieczysława Fedyny na Cmentarzu Północnym w Warszawie

Kiedy w wyniku reorganizacji Biuro „T" zostało przekształcone w Departament Techniki MSW, Fedyna objął w nim stanowisko naczelnika Wydziału III i w dalszym ciągu zajmował się podsłuchami. 10 marca 1974 r. mimo niespełniania wymogu formalnego, tj. braku wyższego wykształcenia, awansowano go na stanowisko wicedyrektora Departamentu Techniki MSW. 9 kwietnia 1975 r. w ramach prac nad reformą administracyjną minister Stanisław Kowalczyk powierzył mu obowiązki pełnomocnika ministra spraw wewnętrznych ds. organizacji jednostek MO i SB województwa koszalińskiego. W kolejnych latach funkcjonariusz w dalszym ciągu pracował w pionie techniki. 20 października 1984 r. wszedł w skład działającej kilka dni, kierowanej przez gen. Zenona Płatka, grupy operacyjnej powołanej w celu wyjaśnienia okoliczności porwania ks. Jerzego Popiełuszki, natomiast od 14 grudnia tr. należał do grupy operacyjnej zorganizowanej w związku z koniecznością zabezpieczenia prawidłowego przebiegu procesu przed Sądem Wojewódzkim w Toruniu.

Kiedy w 1985 r. płk Fedyna starał się o skierowanie do pracy na placówce dyplomatycznej w jednym z krajów tzw. demokracji ludowej, stosowny raport z poparciem szefa Służby Zabezpieczenia Operacyjnego gen. Stefana Stochaja przekazano wiceministrowi Władysławowi Pożodze. Z nieznanych przyczyn funkcjonariusz jednak nie wyjechał na placówkę. 20 lutego 1990 r. zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych Czesława Kiszczaka z raportem o zwolnienie ze służby i skierowanie na komisję lekarską w celu określenia grupy inwalidzkiej. Z dniem 20 marca tr. przeszedł na emeryturę.

Mieczysław Fedyna zmarł 24 marca 2011 r. i został pochowany na Cmentarzu Północnym w Warszawie.

Awanse

Chorąży (1946 r.), podporucznik (1947 r.), porucznik (1948 r.), kapitan (1950 r.), major (1954 r.), podpułkownik (1962 r.), pułkownik (1968 r.).

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1956 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1958 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1964 r.), Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego (1965 r.), odznaką „20 lat w Służbie Narodu" (1966 r.), brązowym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1969 r.), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1972 r.), srebrnym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1972 r.), brązową odznaką „Za zasługi dla ochrony porządku publicznego" (1972 r.), Medalem 30-lecia Polski Ludowej (1974 r.), srebrną odznaką „Za zasługi dla ochrony porządku publicznego" (1974 r.), złotą odznaką „W Służbie Narodu" (1976 r.), złotą odznaką „Za zasługi dla ochrony porządku publicznego" (1977 r.), Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (1979 r.), złotym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1982 r.), Medalem 40-lecia Polski Ludowej (1984 r.), medalem „Za udział w walkach w obronie władzy ludowej" (1984 r.), Orderem Sztandaru Pracy II klasy (1986 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował dobrą znajomość języka francuskiego, podczas służby opanował zapewne język niemiecki.

Informacje o rodzinie

W 1948 r. ożenił się z Ireną z d. Buraczewską (ur. 1930 r.), reemigrantką z Francji, której ojciec i brat pracowali w więziennictwie – ojciec m.in. na stanowisku naczelnika więzienia w Szamotułach. Syn Eugeniusz (ur. 1949 r.), absolwent SGPiS, był funkcjonariuszem Departamentu I MSW specjalizującym się w problematyce niemieckiej. W latach 1978–1980 pracował w rezydenturze wywiadu MSW w Wiedniu. Córka Barbara (ur. 1959 r.) ukończyła Akademię Medyczną i pracowała w resortowej służbie zdrowia.

Źródła i literatura

AIPN, 0242/2485, Akta osobowe funkcjonariusza Mieczysława Fedyny; AIPN, 1386/505906, Akta paszportowe Mieczysława Fedyny; AIPN, 1005/1063, Akta paszportowe Barbary Fedyny; AIPN, 1572/2500, Instrukcje Departamentu Kadr za 1954 r.; AIPN, 0571/2, Decyzje MSW z lat 1983–1990; AIPN, 01790/354, Materiały dotyczące skarg, próśb, podań i notatek; AIPN, 1572/2465, Zarządzenia dyrektora Departamentu Kadr MBP z 1950 r.; AIPN, 00231/230, t. 3, Sprawa operacyjno-obiektowa dot. Rafała Gerbera; AIPN, 2362/79, Akta w sprawie karnej ws. Władysława Ciastonia; AIPN, 1572/3744, Koło PPR przy Biurze Personalnym MBP. Działalność, protokoły z lat 1945–1948; AIPN, 01790/491, Materiały dotyczące POP przy Biurze „T" MSW; AIPN, 01790/4000, t. 1–2, POP PZPR przy Departamencie Kadr. Działalność w latach 1949–50; AIPN, 0438/44, Majer Piotr, Funkcjonariusze i żołnierze resortu spraw wewnętrznych zasłużeni działacze ruchu robotniczego (zweryfikowani przez Komisję ds. Działaczy Ruchu Robotniczego przy KD PZPR MSW), Warszawa 1989; AIPN, 003175/1193, t. 1–2, Akta osobowe funkcjonariusza Eugeniusza Fedyny; AIPN, 01521/2995, *Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978. Centrala*, t. 1, s. 255; *Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1982–1984*, t. 1, red. J. Mysiakowska, Warszawa 2009, s. 307–310.

Antoni Zieliński

Festing Salezy

(właśc. Festing Salo)

1911–?

Źródło: AIPN

Urodził się 9 września 1911 r. we wsi Kolanki (pow. Horodenka) na Pokuciu, w rodzinie urzędniczej Beniamina i Lotty (Zofii) z d. Fränkel (Frenkiel, Wołoszyn). Po zakończeniu II wojny światowej powyższe dane Sąd Grodzki w Warszawie odtworzył na podstawie zeznań świadków, gdyż metryka urodzenia Festinga zaginęła. Rodzice byli wyznania mojżeszowego, oboje zginęli w 1942 lub 1943 r. Siostra Paula (ur. 1918 r.), po mężu Lapidus, była lekarzem i po wojnie pracowała w Poliklinice MBP; po wyjeździe z PRL od 1960 r. mieszkała we Francji. Salezy Festing deklarował narodowość polską i bezwyznaniowość. Warto jednak podkreślić, że informacje o sobie podawał w sposób nonszalancki – dotyczyło to zarówno spraw istotnych, np. stanu cywilnego, jak też spraw mniejszej wagi, związanych z przeinaczaniem nazw i dat otrzymanych odznaczeń. Na przykład – w ankiecie personalnej z roku 1947 w rubryce „stan rodzinny" wpisał „kawaler", a następnie podał, iż żona zginęła podczas wojny; trzy lata później obok informacji „rodzice i wszyscy krewni zginęli w czasie okupacji" podał dane o aktualnym miejscu zamieszkania i zatrudnienia siostry (AIPN, 0218/3090, k. I/2v, 3v, 16v, 19v).

Do szkoły podstawowej i gimnazjum humanistycznego Festing uczęszczał we Lwowie, gdzie w 1931 lub 1932 r. uzyskał świadectwo dojrzałości. W latach 1932–1938 studiował na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Niemieckiego w Pradze, gdyż – jak utrzymywał – ze względu na pochodzenie uniemożliwiono mu studia w Polsce. W czerwcu 1938 r. otrzymał dyplom ukończenia studiów ze specjalnością okulistyczną i chirurgiczną. Po powrocie do Polski w 1938 r. rozpoczął jako wolontariusz pracę w miejskim szpitalu żydowskim Lazariusza we Lwowie.

We wrześniu 1939 r., zapewne po zajęciu miasta przez wojska sowieckie, Festing został ordynatorem (w 1960 r. napisał, że asystentem) Kliniki Ocznej Uniwersytetu we Lwowie. W czerwcu 1941 r. zmobilizowano go do służby wojskowej – pełnił ją w szpitalu wojskowym nr 96 Armii Czerwonej, m.in. jako wykonujący operacje chirurg oraz kierownik oddziałów wewnętrznego i wenerycznego za kołem podbiegunowym. 6 kwietnia 1943 r. nadano mu stopień starszego lejtnanta. Zdemobilizowany został 30 września 1946 r. w stopniu kapitana, po czym w grudniu przyjechał do Polski.

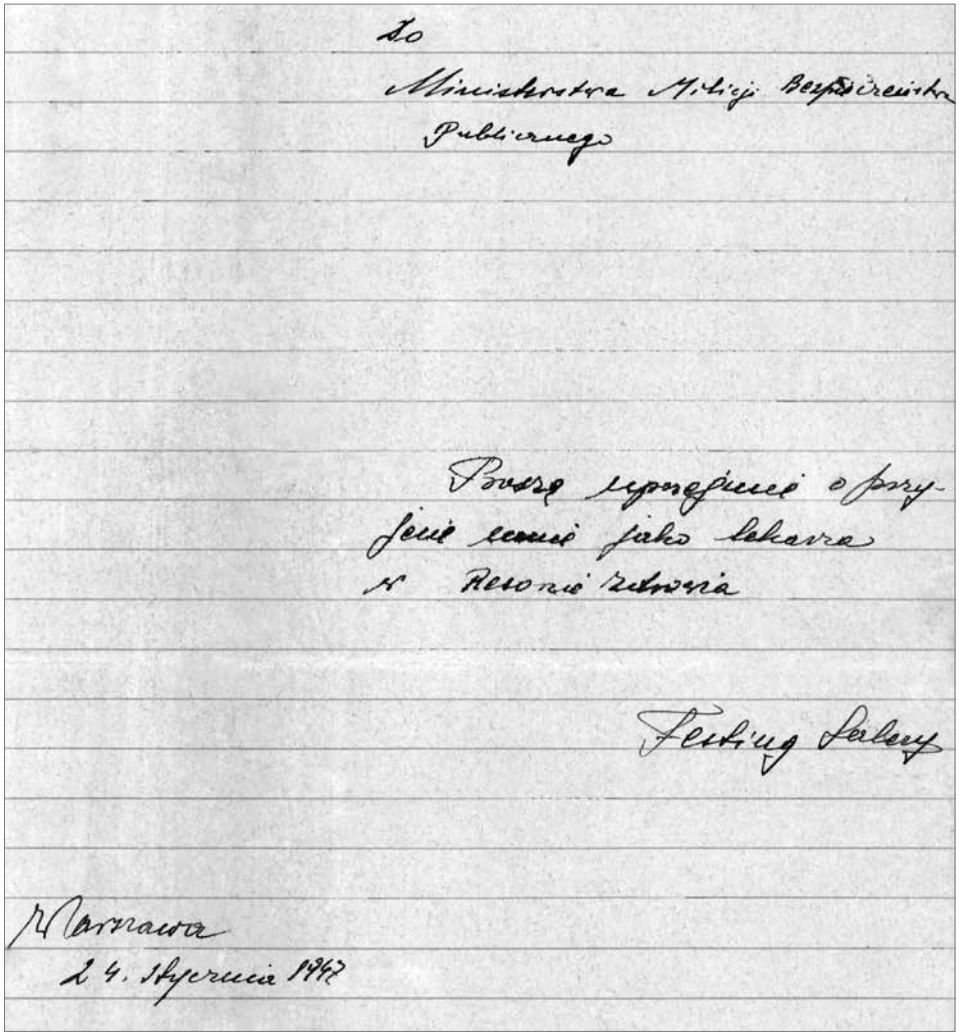

Źródło: AIPN

Podanie Salezego Festinga o przyjęcie do służby w MBP, 24 stycznia 1947 r.

W styczniu 1947 r. Salezy Festing zwrócił się z prośbą o przyjęcie do resortowej służby zdrowia. Prawdopodobnie o możliwości znalezienia tam pracy dowiedział się od znajomych, jak sam podawał, do MBP skierowała go bowiem Irena Brus – żona ppłk. Włodzimierza Brusa. Referencji udzielił mu także starszy konsultant Szefostwa Służby Zdrowia MBP Leon Gangel. Z dniem 10 lutego 1947 r. Festing został przyjęty do służby i objął stanowisko zastępcy kierownika Sekcji Orzecznictwa w Wydziale Profilaktyczno-Leczniczym Szefostwa Służby Zdrowia MBP – w rzeczywistości był organizatorem tej sekcji, gdyż jej kierownik został powołany dopiero w końcu lipca 1947 r.

W marcu 1948 r., po otrzymaniu stypendium z Ministerstwa Oświaty, Festing zdołał uzyskać w MBP półroczny urlop bezpłatny, podczas którego odbywał specjalizację w Kli-

REKTORÁT UNIVERSITY KARLOVY.

ARCHIV
UNIVERSITY KARLOVY.

Č. j. 371 –1947–8

V Praze dne 17. června 1948

KOLKOVÁ ZNÁMKA 20 Kčs REPUBLIKA ČESKOSLOVENSKÁ 20 1919 1938 20

OSVĚDČENÍ.

Archiv university Karlovy potvrzuje na základě zápisu v doktorské matrice bývalé německé university v Praze svazek VI. /šestý/ folio 249, že pan Salo Festing narozený dne 9. září 1911 v Kolankách, syn Benjamina a Lotty Festingových z Lembergu byl dne 2. června 1938 prohlášen doktorem veškerého lékařství promotorem prof. Dr Tschermakem-Seyseneggem Rektorem byl tehdy prof. Dr Rudolf Schranil děkanem fakulty lékařské prof. Dr. Julius Rihl

Toto potvrzení se vydává místo opisu doktorského diplomu.

Vydal revers. že se vzdává praxe v Československé republice nejsa jejím příslušníkem.

Universitní notář
JUDr J. Řiha
v z.

Za archiv university Karlovy:
Inspektor archivu
prof. Dr Václav Vojtíšek:

Oryginał miejscowego aktu – metryki zwrócono ... – sowanemu, ... 7 listopada 1977,

230

Źródło: AIPN

Dyplom otrzymany przez Salezego Festinga w Klinice Okulistycznej Uniwersytetu w Pradze, 17 czerwca 1948 r.

nice Okulistycznej Uniwersytetu w Pradze. Uzyskawszy od strony czeskiej i polskiego Ministerstwa Oświaty zgodę na przedłużenie pobytu, zlekceważył zwrócenie się w tej sprawie do przełożonych z MBP, a stosowne podanie skierował dopiero kilka dni po upływie terminu. Z tego powodu zgody nie otrzymał i w następstwie został ściągnięty do kraju pod eskortą. Po przeprowadzeniu dochodzenia przez Wydział ds. Funkcjonariuszy MBP ukarano go czternastodniowym aresztem domowym i potrąceniem 50 proc. poborów. Dodatkowo 18 marca 1948 r. przesunięto go na niższe stanowisko – został kierownikiem Gabinetu Fizykoterapii w Centralnej Poliklinice MBP.

Być może powyższe doświadczenia wpłynęły na decyzję Festinga o złożeniu w listopadzie 1948 r. raportu o zwolnienie z zawodowej służby wojskowej, do której został przeniesiony podczas nieobecności w kraju. 1 marca 1949 r. formalnie zwrócił się do szefa Służby Zdrowia MBP o zwolnienie ze służby. *De facto* w swoim raporcie domagał się awansu na stanowisko kierownika sekcji, przydzielenia mu mieszkania oraz zapłaty za wykonywanie pracy okulisty w Olsztynie – dokąd miał wyjeżdżać w każdą niedzielę (z niejasno sformułowanego raportu nie wynika, czy pracę tę wykonywal w ramach obowiązków służbowych, czy też praktyki prywatnej). Jego postulaty finansowe spełniono od razu, a ponadto na podstawie rozkazu personalnego z 17 marca – z pierwszym dniem tego miesiąca – został przywrócony na dawny etat zastępcy kierownika sekcji. Jej kierownikiem został dopiero 1 stycznia 1950 r. Już miesiąc później objął stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału Orzecznictwa i jednocześnie przewodniczącego Centralnej Komisji Lekarskiej. 1 stycznia 1950 r. otrzymał też stopień majora. W charakterystyce z kwietnia 1951 r. szef Służby Zdrowia MBP płk Gangel podkreślił walory zawodowe Festinga jako okulisty, wskazując jednak, iż jest on zbyt mało energiczny wobec podwładnych. W konkluzji znalazło się stwierdzenie, że „winien [on – przyp. A.Z.] być przesunięty do pracy klinicznej jako okulista" (AIPN, 0218/3090, k. III/25). Brakuje przesłanek do oceny, czy była to opinia obiektywna, czy też chodziło o pozbycie się Festinga z kierowniczego stanowiska.

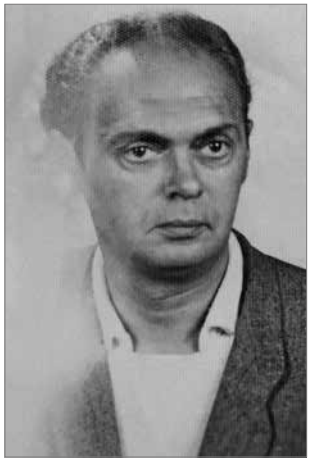

Źródło: AIPN

Salezy Festing

15 września 1951 r. Salezy Festing został starszym asystentem na Oddziale Okulistycznym Centralnego Szpitala MBP, z zachowaniem dotychczasowego uposażenia. Był też przewodniczącym Komisji Lekarskiej tej placówki, ale z uwagi na brak dokumentów nie wiadomo, w jakim okresie pełnił tę funkcję – jej sprawowanie w 1952 r. potwierdzają podpisane przez niego dokumenty znajdujące się w aktach osobowych innych funkcjonariuszy. Jego pracę w szpitalu oceniano dobrze. W opiniach służbowych podkreślano stałe pogłębianie przez niego wiedzy zawodowej, o czym świadczyło m.in. to, że 15 grudnia 1952 r. uzyskał specjalizację II stopnia w zakresie okulistyki. Publikował także teksty w periodykach lekarskich, choć w większości były to

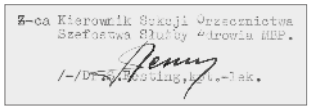

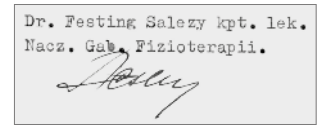
Dr. Festing Salezy kpt. lek.
Nacz. Gab. Fizioterapii.

streszczenia opracowań w języku czeskim. Prowadził również praktykę w cywilnej służbie zdrowia, m.in. pracował w ambulatorium we Włochach koło Warszawy. Brakuje śladów jego aktywniejszej działalności w PZPR. Wiadomo jedynie, że w sierpniu 1947 r. wstąpił do PPR. W roku 1949 został na jedną kadencję sekretarzem OOP w swoim wydziale. W lipcu 1953 r. został zaproszony na posiedzenie Egzekutywy KD PZPR Warszawa-Ujazdów,

C H A R A K T E R Y S T Y K A S Ł U Z B O W A

Dr.FESTING SALEZY s.Benjamina
St.Asyst.Oddziału Ocznego
Stop.wojskowy - major
urodzony 9.Ix.1911 r.
poch.społ. intelig.pracująca
Kawaler
.....
.....

W pracy zawodowej braków nie wykazuje, czyta samodzielnie. Dokształca się stale, bierze udział w zebraniach naukowych oddziałowych, szpitalnych i T-wa Okulistycznego. Zna języki prócz polskiego, niemiecki, czeski, rosyjski. W "Medycynie Klinicznej" zamieszcza tłumaczenia i wyciągi z artykułów czeskich. W pracy ambulatoryjnej i szpitalnej dostatecznie biegły, spokojny, rozważny. Stosunek do chorych wzorowy. Jest zawsze opanowany, cierpliwy, sumienny. Przez pacjentow szanowany, nawet lubiany. Ciężkie przypadki głęboko przeżywa. W pracy dokładny i systematyczny.
Co do cech osobistych podkreslic należy inteligencję, wnikliwosc, spokoj obok rowniczesnej pogody. Punktualny, zdyscyplinowany.
Zdrowie fizyczne dobre, wytrzymały na trudy pracy zawodowej.
Politycznie i społecznie uświadomiony.
Stosunek do mienia państwowego należyty.
W szkoleniu zawodowym i politycznym aktywny, we wszystkim do dotyczy życia oddziału i szpitala bierze żywy udział.
WNIOSEK: Zupełnie odpowieda zajmowanemu stanowisku.

DYREKTOR
Centralnego Szpitala M. B. P.

22xii-52

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Salezego Festinga, 22 grudnia 1952 r.

Źródło: AIPN

Salezy Festing

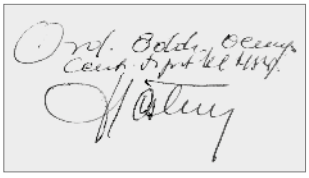

poświęcone omówieniu pracy partyjnej w POP nr 33 przy resortowej służbie zdrowia, ale głosu tam nie zabrał.

15 grudnia 1953 r. mjr Festing został ordynatorem Oddziału Okulistycznego Centralnego Szpitala MBP. 15 sierpnia 1954 r., podobnie jak kilku innych resortowych lekarzy, został przekazany do Jednostki Wojskowej 2000, do której kierowano osoby przeznaczone do udziału w misjach zagranicznych. W owym czasie wysyłano je m.in. na misje w Indochinach. Wiadomo, że funkcjonariusz ok. roku przebywał w Wietnamie jako starszy lekarz polskiej delegacji do Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli. Był tam pierwszym lekarzem skierowanym z Polski i organizował medyczne zabezpieczenia członków polskiej delegacji. Jego praca została bardzo dobrze oceniona przez MSZ, które podkreślało, że Festing dokonał rozpoznania epidemiologicznego Wietnamu i opracował uwagi dotyczące niezbędnych szczepień. Podczas działalności w ramach misji uczył się języka angielskiego. Po powrocie do kraju, 1 września 1955 r. został powołany na stanowisko ordynatora Oddziału Okulistycznego Centralnego Szpitala Klinicznego MSW. W lipcu 1956 r. Festing – formalnie oficer Wojsk Wewnętrznych – awansował do stopnia podpułkownika, a w lipcu 1962 r. został pułkownikiem.

W lipcu 1968 r., być może pod wpływem wydarzeń marcowych, Salezy Festing złożył raport o odwołanie ze stanowiska, motywując to złym stanem zdrowia. Zważywszy na jego pochodzenie, nie jest jasne, czy była to decyzja dobrowolna, czy też zasugerowana lub wymuszona przez przełożonych. Na podstawie Zarządzenia personalnego MSW z 20 lipca 1968 r. został zwolniony z czynnej służby wojskowej i przeniesiony do rezerwy. Swoją funkcję w szpitalu przestał pełnić 19 lub 20 sierpnia tego roku. W tym samym roku wystąpił także z PZPR.

W latach sześćdziesiątych, po uzyskaniu zgody przełożonych na podjęcie pracy poza resortem, Salezy Festing był zatrudniony w warszawskich cywilnych placówkach służby zdrowia, m.in. przez jakiś czas w szpitalu na Solcu. Po odejściu z resortu w latach 1972–1979 pracował jako lekarz okulista w Spółdzielni Pracy Inwalidów „Inspol". Ostatnia informacja o Salezym Festingu, którą była decyzja przyznająca mu prawo do wykonywania zawodu, pochodzi z 30 grudnia 1980 r. Jego dalsze losy i data zgonu nie są znane.

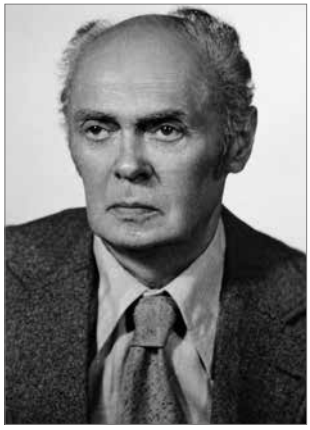

Źródło: AIPN

Salezy Festing

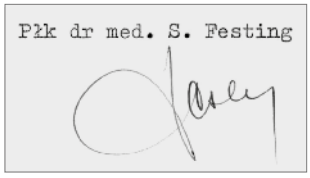

Awanse

Starszy lejtnant (1943 r.), kapitan (1948 r.), major (1950 r.), podpułkownik (1956 r.), pułkownik (1962 r.).

Odznaczony

Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1955 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1956 r.) oraz medalami sowieckimi, w tym medalem „Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945" (b.d.).

Znajomość języków obcych

Deklarował dobrą znajomość języków niemieckiego i „ruskiego" oraz słabą czeskiego i angielskiego.

Informacje o rodzinie

Salezy Festing prawdopodobnie ożenił się przed wojną lub w pierwszym okresie jej trwania. Jego nieznana z imienia żona miała jednak zginąć podczas wojny. Po 1945 r. nie założył rodziny.

Źródła i literatura

AIPN, 0218/3090, Akta osobowe funkcjonariusza Salezego Festinga; AIPN, 2174/2136, Teczka akt personalnych Salezego Festinga; AIPN, 1005/167585, Akta paszportowe Salezego Festinga; AIPN, 0993/1428, Akta osobowe funkcjonariusza Pauli Festing; AIPN, 0193/1362, Akta osobowe funkcjonariusza Michała Berłowicza; AIPN, 1572/3848, Działalność KD PZPR Warszawa-Ujazdów w III kwartale 1953 r.; APW w Milanówku, Sąd Grodzki w Warszawie, 655/28716, Dokumenty Salezego Festinga ws. odtworzenia aktu urodzenia; Główna Biblioteka Lekarska, L 1868, Dokumenty Salezego Festinga; Okręgowa Izba Lekarska w Warszawie, t. 68905716, Akta osobowe Salezego Festinga; APW w Milanówku, Sąd Grodzki w Warszawie, 655/28716, Akta Salezego Festinga ws. jego aktu urodzenia; J. Słowiak, „Delegacja Polska w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie w latach 1954–1973", maszynopis pracy doktorskiej, Kraków 2019, s. 131.

Antoni Zieliński

Fojer Leon

(właśc. Feuer Leon)

1909–?

Źródło: AIPN

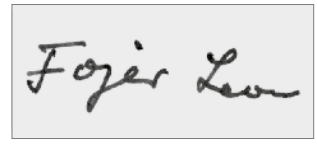

Urodził się 9 lutego 1909 r. w Przemyślu, w żydowskiej rodzinie Chaima (ur. 1880 r.) i Rebeki (ur. 1884 r.) Feuer. Ojciec Leona pracował jako urzędnik w Towarzystwie Ubezpieczeń w Przemyślu, a pochodząca z drobnomieszczańskiej rodziny matka prowadziła dom i wychowywała dwójkę dzieci. Starsza siostra Róża (ur. 1905 r.), po mężu Lów, była nauczycielką w gimnazjum. Najbliższa rodzina Leona Fojera zginęła w roku 1942 w Przemyślu, zamordowana przez Niemców. Ofiarami Holokaustu byli także inni jego bliscy. Wojnę przeżył jedynie kuzyn Leon Goldman, student medycyny, który wyszedł z ZSRS z armią gen. Andersa i przedostał się do Palestyny. W ankiecie personalnej z grudnia 1944 r. oraz ankiecie i życiorysie złożonym w maju 1958 r. Leon Fojer podał, że jest narodowości żydowskiej, obywatelstwa polskiego i bez wyznania. Nie jest jasne, od kiedy zaczął używać swojego nazwiska w zmienionej formie.

Leon Feuer ukończył szkołę powszechną i pięć klas gimnazjum w Przemyślu, natomiast do szóstej i siódmej klasy uczęszczał we Lwowie. W 1920 r. jako jedenastoletni chłopiec został członkiem żydowskiej młodzieżowej organizacji skautowej Haszomer Hacair (Młoda Straż) i należał do niej do roku 1930, pełniąc funkcje kierownika drużyny i kierownika miejskiej organizacji w Przemyślu. W 1928 r. został członkiem rady galicyjskiej Haszomer Hacair i brał udział w zjeździe plenum. Organizacja ta była młodzieżówką partii Poalej Syjon (Robotnicy Syjonu), która skupiała syjonistów socjalistów i stawiała sobie za cel budowę świeckiego państwa w Palestynie.

W marcu 1930 r. Feuer wyemigrował do Palestyny i pracował w kibucu tej organizacji w Hajfie. Jesienią tego roku wystąpił z Poalej Syjon, a swoją decyzję po latach uzasadniał przekonaniem o „fałszywości drogi budowania »sprawiedliwego społeczeństwa dla Żydów«" (AIPN, 0193/8652, k. 41 [pdf]). Bezpośrednim powodem jego powrotu do kraju było stanowisko w sprawie syjonizmu Kominternu, który nie poparł budowy państwa żydowskiego w Palestynie.

W końcu 1930 r. Leon Feuer wyjechał na kurs przygotowawczy do studiów politechnicznych do Francji. Po ośmiu miesiącach nabawił się choroby płuc i przez dwa miesiące przebywał w sanatorium w Wiedniu, po czym wrócił do Polski na leczenie.

W 1931 r. został członkiem Lewicy Akademickiej na terenie Przemyśla oraz nawiązał kontakt z KPZU. Na polecenie kolegów z organizacji założył w tym mieście bibliotekę robotniczą „Wiedza", był również odpowiedzialny za druk materiałów agitacyjnych i listy komunistycznej w dodatkowych wyborach w Przemyślu. Utrzymywał kontakt z członkiem KPZU znanym mu jako „Staszek" – z jego polecenia m.in. redagował ulotki partyjne.

We wrześniu 1934 r. Feuer został przyjęty do Ogólnożydowskiej Partii Pracy (AJAP) i przez krótki czas działał w komórce robotniczej. AJAP powstała w 1931 r. ze skrzydła radykalnych działaczy organizacji Poalej Syjon-Lewica i Bundu wywodzącego się ze wschodniej Galicji. Pierwsze z tych ugrupowań opowiadało się za wizją żydowskiej socjalistycznej Palestyny i deklarowało poparcie dla Rosji sowieckiej. Bund, czyli Powszechny Żydowski Związek Robotniczy Rosji i Polski, powstał w 1897 r. – odrzucał emigrację, uważając socjalizm za rozwiązanie wszystkich problemów Żydów, głosił jednak potrzebę odrębności żydowskich socjalistów. Uważana za przybudówkę KPP, AJAP działała legalnie do roku 1934.

W lutym 1934 r. Feuer zdał egzamin dojrzałości jako eksternista w Gimnazjum św. Jacka w Krakowie. Od marca do czerwca 1934 r. i od stycznia do czerwca 1935 studiował medycynę w Modenie we Włoszech, ale zmuszony był przerwać naukę z powodu braku środków finansowych. W czasie studiów, wraz ze studentami rumuńskimi, założył Organizację Rewolucyjnych Studentów, która rozszerzyła swoją działalność także na Bolonię, ale nie współpracowała z Komunistyczną Partią Włoch.

W latach 1935–1936 Leon Feuer brał udział w akcji amnestyjnej i był przedstawicielem AJAP na zebraniu partii i organizacji społecznych w sprawie amnestii (ustawa o amnestii została przyjęta 2 stycznia 1936 r.). Z ramienia AJAP prowadził pertraktacje z Bundem. W 1936 r. władze Polski zamknęły bibliotekę „Wiedza" w Przemyślu, która była uważana za przybudówkę KPZU, i przeprowadziły aresztowania. Feuer opuścił wówczas Przemyśl i przez pewien czas przebywał u siostry w Krakowie oraz Krynicy, gdzie otrzymał wiadomość, że jest poszukiwany. Mając ważny paszport studencki, na dwa miesiące wyjechał do Czech. Po powrocie do kraju przybył do Warszawy, gdzie studiowała jego przyszła żona Halina. Przebywał tam trzy miesiące, a następnie wyjechał do Krakowa, skąd ponownie wrócił do Warszawy.

W ankiecie personalnej z grudnia 1944 r. i życiorysie ze stycznia 1945 podał, że w latach 1934–1938 był członkiem KPP. Do 1937 r. nie pracował zarobkowo, pozostając na utrzymaniu ojca. W roku 1937 przez okres dwóch–trzech miesięcy był przedstawicielem firmy produkującej płatki owsiane i pokarm dla ptaków. Następnie pracował w Warszawie w Wytwórni Środków Opatrunkowych „Chir-Opa" jako kierownik produkcji bandaży. W marcu 1939 r. w jego mieszkaniu przeprowadzono rewizję, po czym został aresztowany. Od marca do maja przebywał w Centralnym Więzieniu przy ul. Daniłowiczowskiej w Warszawie. Był w tym czasie przesłuchiwany za przynależność do KPZU i KPP. Wypuszczono go w maju 1939 r. bez rozprawy.

Po wybuchu II wojny światowej, we wrześniu 1939 r. Feuer powrócił do Przemyśla, gdzie do 1940 r. pracował jako inspektor Wydziału Handlowego Rady Miejskiej,

a później jako kierownik Bazy Zaopatrzenia Przemysłu Terenowego Obwodu Drohobyckiego. 22 czerwca 1941 r., na skutek ataku Niemiec na ZSRS, wyjechał z Przemyśla na Wschód i zgłosił się do punktu werbunkowego (wojenkomatu) w Kijowie. W lipcu 1941 r. został wcielony do batalionu pracy (strojbatalionu) i pracował w Ulianowsku, Biezenczuku, Kujbyszewie i Iszymbajewie. W kwietniu 1942 r. jego batalion został rozwiązany. Od kwietnia 1942 do marca 1943 r. zatrudniono go przy budowie rafinerii naftowej w mieście Iszymbaj w Baszkirskiej ASRR. W kwietniu 1943 r. został skierowany do Przedsiębiorstwa Wyrębu Lasów na przystanku kolei Kazań–Moskwa. Następnie pracował jako zaopatrzeniowiec w miejscowości Nienastje w obwodzie mołatowskim. W 1943 r. wstąpił do ZPP. W czerwcu 1944 trafił do Zakładów im. Stalina nr 19 w Mołatowie, gdzie pracował jako pomocnik kierownika do spraw zaopatrzenia sowchozu w Mulance (obwód mołatowski). W październiku 1944 r. został skierowany do Armii Polskiej i w styczniu 1945 znalazł się w punkcie rozdzielczym w Lublinie.

Leon Fojer został skierowany do służby w MBP przez Wydział Personalny Służby Sanitarnej WP na polecenie kierownika Sekcji Personalnej Wydziału Cenzury Wojennej Heleny Rozmaryn. 17 stycznia 1945 r. rozpoczął pracę na stanowisku instruktora Oddziału Personalnego Wydziału Cenzury Wojennej. Jednostka ta zajmowała się rekrutowaniem osób do służby w pionie cenzury cywilnej zajmującej się kontrolą korespondencji. W kwietniu 1945 r. przeszła pod jurysdykcję Departamentu II MBP i w tej formie funkcjonowała do listopada tego roku. Do pracy przyjęła Fojera kierowniczka tej jednostki kpt. Hanna Wierbłowska.

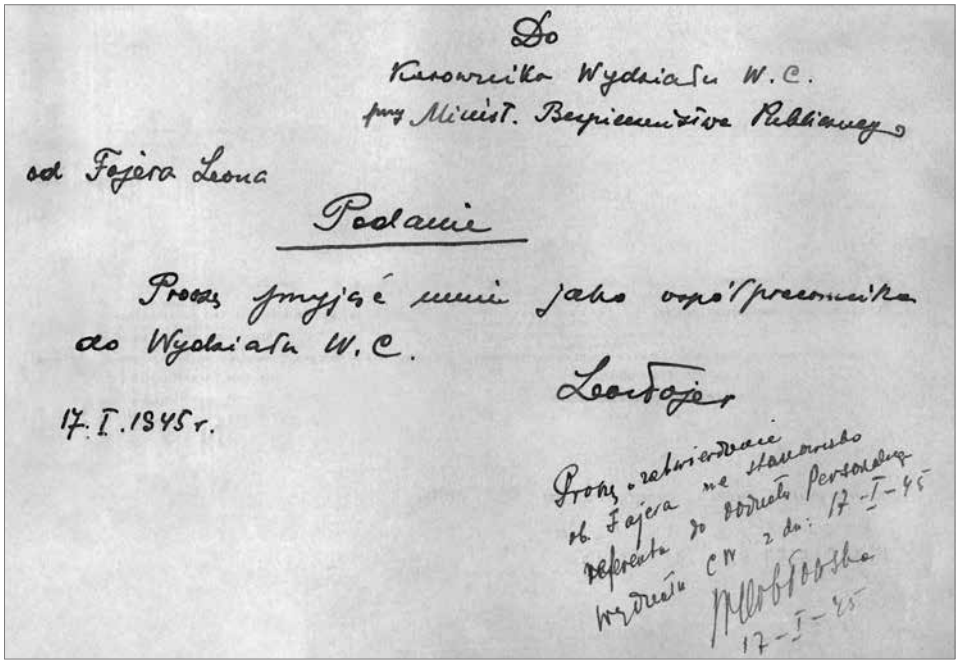
Do
Kierownika Wydziału W.C.
przy Minist. Bezpieczeństwa Publicznego
od Fojera Leona
Podanie
Proszę przyjąć mnie jako ogół/pracownika
do Wydziału W.C.
17.I.1945 r.
Leon Fojer
Proszę załatwienie
ob. Fojera we stanowisko
referenta do spraw Personalnych
Wydział C.W. z dn. 17-I-45
17-I-45

Źródło: AIPN

Podanie Leona Fojera o przyjęcie do służby w MBP, 17 stycznia 1945 r.

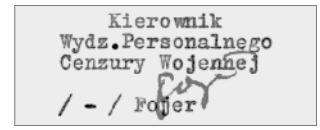
Kierownik
Wydz.Personalnego
Cenzury Wojennej
/ - / Fojer

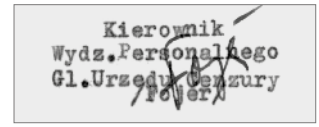
Kierownik
Wydz.Personalnego
Gł.Urzędu Cenzury
/ Fojer /

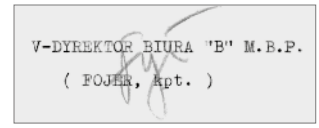
V-DYREKTOR BIURA "B" M.B.P.
(FOJER, Kpt.)

20 kwietnia 1945 r. Leon Fojer został mianowany zastępcą kierownika Sekcji Personalnej Wydziału Cenzury Wojennej – decyzja spowodowana była jego dotychczasowymi osiągnięciami w pracy. W charakterystyce sporządzonej przez Helenę Rozmaryn zapisano, że funkcjonariusz „wykazał w czasie swojej pracy od 18 stycznia 1945 r. bardzo dużo inicjatywy w pracy oddziału. Przyczynił się wydatnie do rozszerzenia stanu personalnego Wydziału C[enzury] W[ojennej]. Poziom umysłowy, polityczny i moralny wysoki" (AIPN, 0193/8652, k. 108 [pdf]). Na podstawie rozkazu z 25 lipca 1945 r. Fojer został kierownikiem tej jednostki. Jeszcze w kwietniu 1945 r. wstąpił do PPR, a 2 maja nadano mu stopień chorążego. Kolejny awans nastąpił już 22 lipca 1945 r., kiedy to funkcjonariusz został podporucznikiem.

21 stycznia 1946 r. Fojer objął stanowisko zastępcy kierownika Głównego Urzędu Cenzury MBP – jednostka ta zajmowała się kontrolowaniem korespondencji zagranicznej, radiotelegrafów i rozmów radiowych, a jej pracownicy na podstawie inwigilowanej korespondencji zbierali również informacje i ewidencjonowali osoby podejrzane. Prawdopodobnie od kwietnia 1946 r. GUC nosił w ramach MBP zastępczą nazwę Samodzielny Wydział VIII. Na podstawie rozkazu ministra bezpieczeństwa publicznego z 2 listopada 1946 r. GUC został rozwiązany, a na jego miejsce powołano Biuro „B" MBP. Przekształcenie to związane było z wydaniem 13 września 1946 r. dekretu z mocą ustawy, który znosił jawną cenzurę korespondencji zagranicznej, radiotelegramów i rozmów telefonicznych.

Jeszcze 19 listopada 1946 r. Fojer złożył ślubowanie przed ministrem bezpieczeństwa publicznego Stanisławem Radkiewiczem w obecności komendanta głównego MO gen. dyw. Franciszka Jóźwiaka „Witolda" i dowódcy KBW gen. bryg. Konrada Świetlika. 17 kwietnia 1946 r. uzyskał stopień porucznika, a 5 listopada – kapitana. 1 grudnia 1946 r. został zatwierdzony na stanowisku zastępcy dyrektora Biura „B" MBP, które zajmowało się perlustracją korespondencji i tajną kontrolą przesyłek pocztowych. W grudniu 1947 r. jednostka ta została zlikwidowana, a jej komórki wraz z zadaniami ponownie przejął Departament II MBP, w którym kontrolą korespondencji zajmował się Wydział VII. Kierujący Biurem „B" mjr Michał Taboryski w lutym 1947 r. napisał o podległym mu pracowniku: „Dobrze wyrobiony politycznie, pozytywnie ustosunkowany do demokracji ludowej, bez nacjonalistycznych uprzedzeń, bierze średni udział w życiu politycznym, jest całkowicie pewnym politycznie" (AIPN, 0193/8652, k. 114 [pdf]).

Od końca 1947 r. do końca pracy w aparacie bezpieczeństwa Fojer sprawował funkcje kierownicze w komórkach związanych z techniką operacyjną. 15 grudnia 1947 r. został mianowany naczelnikiem Wydziału VIII Departamentu II MBP zajmującego się techniką specjalną, czyli produkcją specjalistycznego sprzętu na potrzeby resortu. Wydział, którym kierował, składał się z laboratorium oraz trzech sekcji: I – operatywno-instruktorskiej, II – obsługi technicznej, III – technicznej zewnętrznej.

W tym okresie, z uwagi na swoją przeszłość, Fojer znalazł się pod lupą Biura Personalnego MBP. W grudniu 1948 r. komisja odpowiedzialna za weryfikację kadr oceniła go negatywnie, odnotowując: „Pochodzenie klasowe obce. Przez trzynaście lat należał do żydowskich organizacji nacjonalistycznych. Karierowicz. Na stanowisku naczelnika wydziału ministerstwa – nie powinien być" (AIPN, 0193/8652, k. 117 [pdf]). Tak

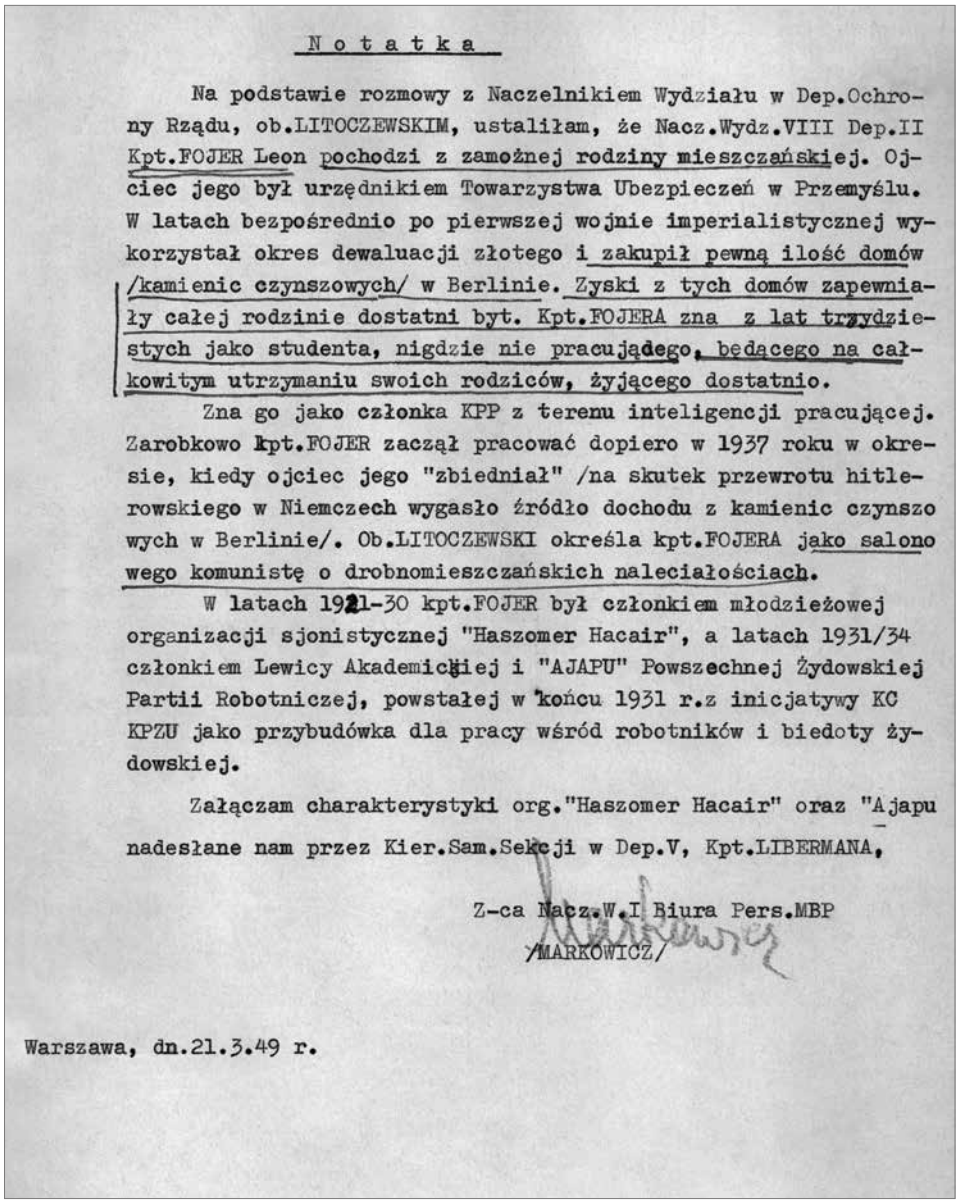

N o t a t k a

Na podstawie rozmowy z Naczelnikiem Wydziału w Dep.Ochrony Rządu, ob.LITOCZEWSKIM, ustaliłam, że Nacz.Wydz.VIII Dep.II Kpt.FOJER Leon pochodzi z zamożnej rodziny mieszczańskiej. Ojciec jego był urzędnikiem Towarzystwa Ubezpieczeń w Przemyślu. W latach bezpośrednio po pierwszej wojnie imperialistycznej wykorzystał okres dewaluacji złotego i zakupił pewną ilość domów /kamienic czynszowych/ w Berlinie. Zyski z tych domów zapewniały całej rodzinie dostatni byt. Kpt.FOJERA zna z lat trzydziestych jako studenta, nigdzie nie pracującego, będącego na całkowitym utrzymaniu swoich rodziców, żyjącego dostatnio.

Zna go jako członka KPP z terenu inteligencji pracującej. Zarobkowo kpt.FOJER zaczął pracować dopiero w 1937 roku w okresie, kiedy ojciec jego "zbiedniał" /na skutek przewrotu hitlerowskiego w Niemczech wygasło źródło dochodu z kamienic czynszowych w Berlinie/. Ob.LITOCZEWSKI określa kpt.FOJERA jako salonowego komunistę o drobnomieszczańskich naleciałościach.

W latach 1921-30 kpt.FOJER był członkiem młodzieżowej organizacji sjonistycznej "Haszomer Hacair", a latach 1931/34 członkiem Lewicy Akademickiej i "AJAPU" Powszechnej Żydowskiej Partii Robotniczej, powstałej w końcu 1931 r.z inicjatywy KC KPZU jako przybudówka dla pracy wśród robotników i biedoty żydowskiej.

Załączam charakterystyki org."Haszomer Hacair" oraz "Ajapu nadesłane nam przez Kier.Sam.Sekcji w Dep.V, Kpt.LIBERMANA,

Z-ca Nacz.W.I Biura Pers.MBP
/MARKOWICZ/

Warszawa, dn.21.3.49 r.

Źródło: AIPN

Notatka na temat przeszłości Leona Fojera, 21 marca 1949 r.

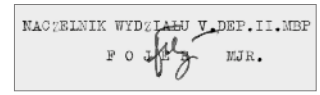
NACZELNIK WYDZIAŁU V DEP.II.MBP
P O [illegible] MJR.

zdecydowanie nieprzychylna opinia nie spowodowała jednak żadnych negatywnych reperkusji.

W 1949 r. Leon Fojer został dwukrotnie ukarany dyscyplinarnie. W kwietniu do Departamentu II MBP wpłynęło pismo, w którym pojawiły się zarzuty udzielenia jednemu z pracowników Centrali Zaopatrzenia Hutnictwa informacji na temat zatrzymania jej dyrektora. Po zbadaniu sprawy nie stwierdzono jednak, by doszło do zdrady tajemnicy służbowej i zaniechano podjęcia dochodzenia, poprzestając jedynie na poinformowaniu o niej dyrektora Departamentu II MBP Leona Rubinsteina, któremu polecono zwrócić uwagę kpt. Fojerowi na niewłaściwe postępowanie. Z decyzją tą nie zgodził się dyrektor Departamentu Kadr płk Mikołaj Orechwa, który na dokumencie dotyczącym tej sprawy sporządził adnotację: „Pospieszna decyzja. Zamazywanie sprawy" (AIPN, 0193/8652, k. 118 [pdf]). Notabene główny kadrowiec resortu nie krył swojej niechęci wobec Fojera. Miesiąc później na piśmie wicedyrektora Departamentu Finansowo-Budżetowego płk. Jana Kisielowa przywracającym Fojerowi III grupę uposażenia napisał: „Uwaga! Kiedy się skończy to wstrętne protegowanie swoich ludzi?!" (AIPN, 0193/8652, k. 121 [pdf]).

Druga sprawa dyscyplinarna miała miejsce 18 czerwca, kiedy to na podstawie rozkazu wiceministra Romana Romkowskiego Fojer został ukarany czternastoma dniami aresztu domowego i potrąceniem 50 proc. poborów – przyczyną było nieumyślne spowodowanie przez niego 3 czerwca pożaru w zajmowanym gabinecie.

We wrześniu 1949 r. Fojer zwrócił się do ministra o wyrażenie zgody na opublikowanie przez niego artykułów na temat gospodarki i polityki międzynarodowej w piśmie „Polska Zbrojna" – swoje teksty podpisywał pseudonimami „Elef" i „L. Pożarski".

1 czerwca 1950 r. funkcjonariusz został naczelnikiem Wydziału V Departamentu II MBP zajmującego się techniką operacyjną, czyli zakładaniem podsłuchów telefonicznych i pokojowych oraz ich użytkowaniem. W charakterystyce z października 1950 r. dyrektor Departamentu II płk Leon Rubinstein napisał o nim: „Jako naczelnik Wydziału V techniczno-operacyjnego wykazał zdolności kierownicze, przyczynił się do wyszkolenia koniecznej ilości pracowników. W pracy swojej ma dużo pozytywnych wyników" (AIPN, 0193/8652, k. 127 [pdf]). 28 grudnia 1950 r. Fojer został awansowany do stopnia majora.

W lipcu 1951 r. oficera ukarano upomnieniem z włączeniem do akt osobowych za brak reakcji na nieumiejętne posługiwanie się przez podległych mu pracowników aparaturą techniczną w porze nocnej. Mimo to kolejny dyrektor Departamentu II MBP ppłk Michał Taboryski w kwietniu 1953 r. bardzo chwalił swojego podwładnego, zwracając uwagę na jego osiągnięcia: „Dużo wysiłku włożył bezpośrednio sam w zorganizowanie w 1952 r. swoich odpowiedników we wszystkich woj[ewództwach] i szeregu powiatach z odpowiednio sprawdzonym wkładem personalnym. Bardzo poważnie rozszerzył swoje wiadomości techniczne ze swego odcinka pracy, mimo to za mało pracuje nad pogłębieniem i rozszerzeniem tych wiadomości. […] Może być wysunięty na wyższe stanowisko, ma perspektywy" (AIPN, 0193/8652, k. 128 [pdf]). Z tą ostatnią oceną ponownie nie zgodził się dyrektor Departamentu Kadr płk Orechwa, stwierdzając w adnotacji na tej charakterystyce: „Mjr Fojer w aparacie MBP nie ma perspektyw

dalszego wzrostu, ze względu na swoją przeszłość polityczną (Haszomer Hacair) i na powiązania z zagranicą od strony żony" (AIPN, 0193/8652, k. 128 [pdf]).

W czerwcu 1953 r. Fojer przebywał wspólnie z kierownikiem Sekcji IV (konserwacja i laboratorium) Wydziału V Departamentu II MBP ppor. Adamem Trojanowskim w Instytucie i Departamencie Techniki Operacyjnej Czechosłowackiej Republiki Ludowej. Celem wizyty było zapoznanie się z funkcjonowaniem pionu techniki operacyjnej w bratnim kraju tzw. demokracji ludowej. Zdobyte tam doświadczenia oficerowie wykorzystali w powołanym w czerwcu 1954 r. Departamencie Techniki Operacyjnej MBP, którego dyrektorem został ppłk Walenty Czysler.

W październiku 1953 r. Fojer został ukarany dziesięcioma dniami aresztu domowego oraz wstrzymaniem awansu służbowego i wojskowego na okres dwóch lat. Była to konsekwencja jego niewłaściwego nadzoru nad podległymi pracownikami i braku reakcji na ich nadużycia, do których doszło w czasie wykonywania zadań służbowych w obiekcie specjalnym. W czasie tej akcji dwaj funkcjonariusze, tj. zastępca naczelnika Wydziału V kpt. Roman Tauber i kierownik sekcji por. Andrzej Przepiórzyński, przywłaszczyli sobie rzeczy z mieszkania, w którym przeprowadzano operację specjalną. Sprawa ta miała również swoje konsekwencje partyjne – w styczniu 1954 r. Fojer otrzymał naganę PZPR.

Ucieczka Józefa Światły i jego audycje w Radiu Wolna Europa były dobrym pretekstem do pozbycia się z resoru bezpieczeństwa osób o niejasnej przeszłości. Takie właśnie działania podjęte zostały wobec Leona Fojera. We wniosku personalnym z listopada 1954 r. naczelnik Wydziału I Departamentu Kadr napisał: „Biorąc pod uwagę obcość klasową mjr. Fojera, długoletnią działalność w organizacji syjonistycznej Haszomer Hacair, kilkakrotne wyjazdy za granicę, do Palestyny, Włoch, Francji i Czechosłowacji, powiązanie żony z zagranicą, jego karierowiczowską ambicję – w świetle sprawy Światło – uważam, że nie powinien pozostawać w organach BP i proponuję zwolnić mjr. Fojera ze służby w organach BP z trzymiesięczną odprawą" (AIPN, 0193/8652, k. 137 [pdf]). Z tą opinią zgodził się dyrektor Departamentu Kadr płk Mikołaj Orechwa, lecz ponownie nie miał on decydującego zdania. W rezultacie Fojer pozostał na stanowisku, mając poparcie swoich przełożonych.

Po powołaniu KdsBP, 1 kwietnia 1955 r. mjr Leon Fojer został mianowany na stanowisko naczelnika Wydziału II Departamentu IX (Techniki Operacyjnej), czyli jednostki zajmującej się kontrwywiadem radiowym. W sierpniu 1955 r. został ponownie ukarany naganą służbową. Była to konsekwencja zdarzenia z 10 sierpnia – Fojer pełnił wówczas dyżur oficera operacyjnego; został wezwany do przeprowadzenia rewizji u obywatela chilijskiego, który zamierzał wyjechać z Polski; wydał co prawda polecenie dyżurnemu oficerowi WOP, ale kiedy ten znalazł u przeszukiwanego broń, Fojer zdecydował o jej oddaniu i wypuszczeniu tego człowieka. Wiadomo również, że w tym okresie oficer dwukrotnie wyjeżdżał służbowo do NRD (wrzesień 1955, kwiecień 1956), ale wg danych MSW pobyt za granicą wykorzystywał do załatwiania spraw rodzinnych.

Kiedy w grudniu 1955 r. zapadła decyzja o wyodrębnieniu ze struktury Departamentu IX KdsBP Biura „W" (perlustracji korespondencji), doszło do reorganizacji, w której wyniku kompetencje poszczególnych wydziałów uległy zmianie. Chociaż Fojer

MINISTERSTWO
BEZPIECZENSTWA PUBLICZNEGO

Warszawa, dnia 26 października 1953 r.

Nr.AC-R-2124/53

ŚCISLE TAJNE

Egz. Nr. 19

ROZKAZ KARNY Nr.044/53

Z polecenia Kierownictwa MBP grupa pracowników Wydziału V Departamentu II wraz z Naczelnikiem tego Wydziału mjr.Fojerem jako kierownikiem grupy delegowana została do wykonania zadań na obiekcie specjalnym.

Pracujący w grupie mjr. Fojera Z-ca Naczelnika Wydziału kpt. Tauber Roman i Kierownik Sekcji por. Przepiórzyński Andrzej, zamiast służyć przykładem oraz dbać o właściwą postawę moralno-polityczną podległych im pracowników - przywłaszczyli sobie niektóre przedmioty ze znajdujących się na obiekcie rzeczy domowego użytku. Tym karygodnym zachowaniem przyczynili się w rezultacie do tego, że chor. Skałba Eugeniusz usiłował zabrać z obiektu maszynę do szycia.

Mjr. Fojer i kpt. Tauber odnieśli się też z lekceważeniem do starszego od nich stopniem oficera, który zwrócił im uwagę na niedopuszczalność tego rodzaju postępowania i wskazał na poważne szkody polityczne jakie może ono spowodować. Mimo tej uwagi mjr. Fojer dopuścił do wywozu tych przedmiotów z obiektu.

Po powrocie do Warszawy mjr. Fojer ani też kpt. Tauber nie zameldowali o powyższym przełożonym. Rzeczy zabrane z obiektu zostały odwiezione spowrotem na obiekt dopiero na skutek przeprowadzonej przez przełożonych rozmowy z mjr. Fojerem.

Postępowanie w/w pracowników świadczy o zatraceniu przez nich poczucia odpowiedzialności i zlekceważeniu zasady czujności rewolucyjnej, która szczególnie winna cechować ich z uwagi na wykonywanie bardzo odpowiedzialnego zadania na obiekcie ważnym pod względem politycznym. Postąpili oni w stosunku do siebie zupełnie bezkrytycznie i wykazali brak postawy polityczno-moralnej, jaka winna cechować funkcjonariuszy ludowego aparatu bezpieczeństwa.

Źródło: AIPN

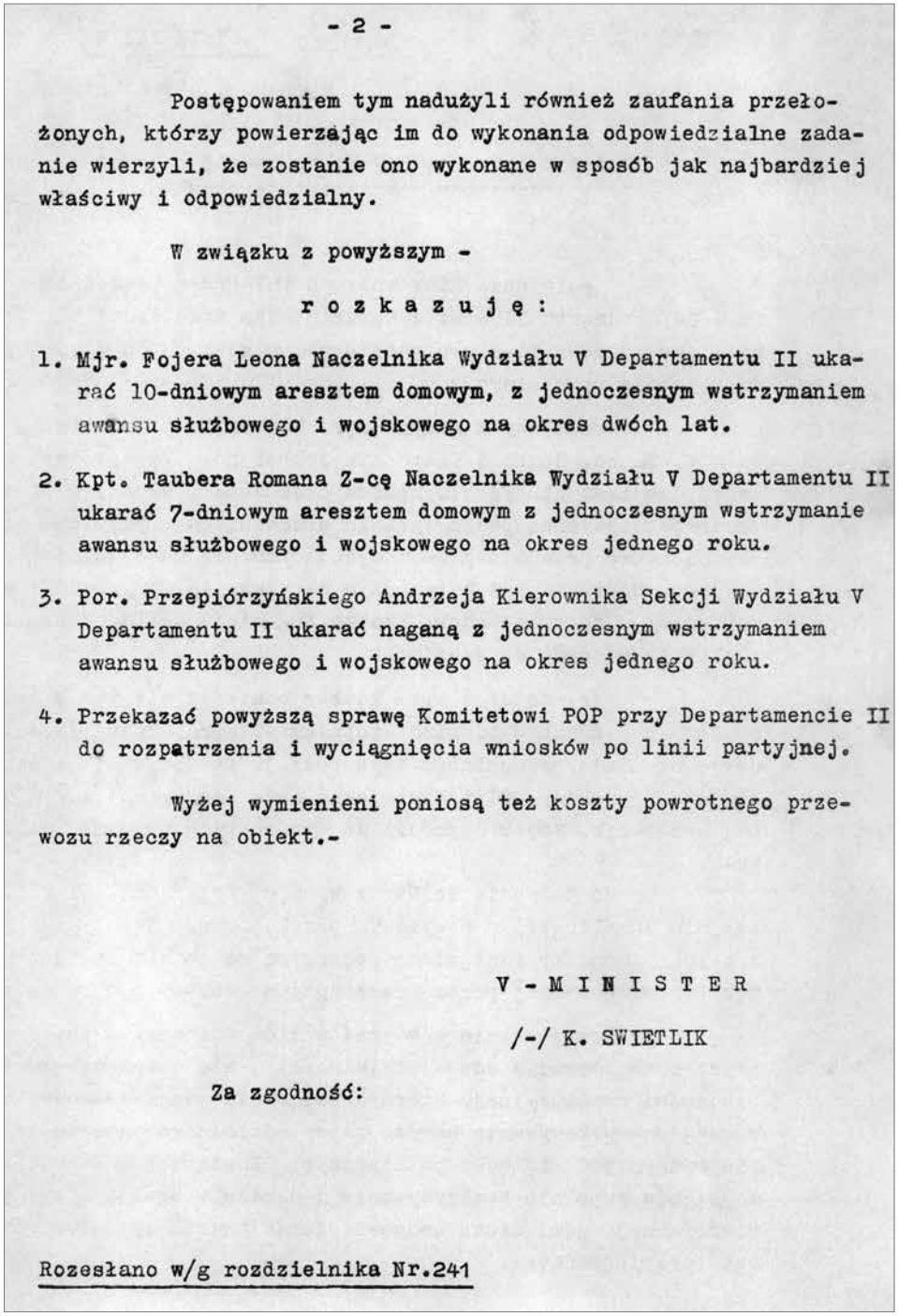

- 2 -

Postępowaniem tym nadużyli również zaufania przełożonych, którzy powierzając im do wykonania odpowiedzialne zadanie wierzyli, że zostanie ono wykonane w sposób jak najbardziej właściwy i odpowiedzialny.

W związku z powyższym -

r o z k a z u j ę :

1. Mjr. Fojera Leona Naczelnika Wydziału V Departamentu II ukarać 10-dniowym aresztem domowym, z jednoczesnym wstrzymaniem awansu służbowego i wojskowego na okres dwóch lat.

2. Kpt. Taubera Romana Z-cę Naczelnika Wydziału V Departamentu II ukarać 7-dniowym aresztem domowym z jednoczesnym wstrzymanie awansu służbowego i wojskowego na okres jednego roku.

3. Por. Przepiórzyńskiego Andrzeja Kierownika Sekcji Wydziału V Departamentu II ukarać naganą z jednoczesnym wstrzymaniem awansu służbowego i wojskowego na okres jednego roku.

4. Przekazać powyższą sprawę Komitetowi POP przy Departamencie II do rozpatrzenia i wyciągnięcia wniosków po linii partyjnej.

Wyżej wymienieni poniosą też koszty powrotnego przewozu rzeczy na obiekt.-

V - M I N I S T E R

/-/ K. SWIETLIK

Za zgodność:

Rozesłano w/g rozdzielnika Nr.241

Źródło: AIPN

Rozkaz karny dotyczący grupy kierowanej przez Leona Fojera, 26 października 1953 r.

pozostał naczelnikiem Wydziału II, to od 1 stycznia 1956 r. kierował zespołem funkcjonariuszy odpowiedzialnych za instalowanie i wykorzystywanie podsłuchów pokojowych. Leon Fojer zakończył swoją służbę w organach bezpieczeństwa 31 marca 1957 r.

Po odejściu z resortu, od kwietnia 1957 do lutego 1958 r. był słuchaczem pierwszej klasy Technikum Handlowego w Warszawie. Następnie został członkiem Spółdzielni Pracy Usług Różnych w Warszawie, a od lutego 1957 do lutego 1967 r. pracował na stanowisku kierownika technicznego w Spółdzielni Pracy „Odrodzenie". W tym czasie znalazł się w kręgu zainteresowania SB. 25 stycznia 1964 r. Wydział III Departamentu III MSW zarejestrował go jako „zabezpieczenie" pod numerem rejestracyjnym 9204. Z zapisów w dzienniku rejestracyjnym MSW wynika, że 18 lutego 1966 r. Biuro „T" MSW dokonało zmiany kategorii sprawy na „ZS", czyli „zabezpieczenie specjalne", po czym 5 sierpnia 1968 r. ponownie ją przerejestrowano, zakładając Kwestionariusz Ewidencyjny o krypt. „Bokser". W ramach postępowania badano przeszłość funkcjonariusza, jego powiązania rodzinne oraz kontakty zagraniczne. Sprawę zamknięto dopiero 22 października 1974 r.

W czerwcu 1967 r. na podstawie donosu TW „Sterna" Grupa II Wydziału III m.st. Warszawy również zarejestrowała osobę Leona Fojera. Dokumentację włączono do sprawy, którą założono przeciwko 38 pracownikom MSW zajmującym na przełomie roku 1967 i 1968 stanowisko proizraelskie, nadając jej kategorię: zainteresowanie operacyjne (kontrola operacyjna). Według informacji przekazanej przez TW, Fojer w rozmowie z nim wyraził nadzieję, że Izrael pokona Arabów. W tej sytuacji SB rozpoczęła jego inwigilację oraz zbieranie informacji o wyrażanych przez niego w przeszłości sympatiach nacjonalistycznych i przynależności do organizacji Haszomer Hacair.

W październiku 1967 r. Leon Fojer wyjechał do Wiednia, a stamtąd w grudniu do Berlina Zachodniego, aby sprzedać kamienice zakupione przez jego ojca w okresie dobrej koniunktury po I wojnie światowej. Według oświadczenia złożonego przed naczelnikiem Wydziału I Departamentu Kadr MBP Heleną Markowicz 27 kwietnia 1953 r., a więc kiedy był jeszcze pracownikiem MBP, za pozwoleniem ministra wyjechał do Berlina, gdzie ustalił, że jedna z kamienic znajdowała się w strefie sowieckiej, a druga w Berlinie Zachodnim. Nie podjął wówczas żadnych działań, aby je odzyskać. Sprzedał je dopiero w roku 1967, dziesięć lat po zakończeniu pracy w aparacie bezpieczeństwa.

Podczas pobytu w Berlinie w 1967 r. Fojer zatrzymał się u Abrahama Rozemblata, którego SB podejrzewała o międzynarodowy przemyt towarów i kontaktowanie się z Amerykanami. Po powrocie do kraju, 7 lutego 1968 r. oficer Wydziału III Departamentu III MSW kpt. Jan Ścigocki przeprowadził rozmowę z byłym funkcjonariuszem. Fojer przyznał się do wyjazdu w sprawach spadkowych do Berlina i rozmowy z szefem firmy tekstylnej „Terra" Emilem Januczkiem, któremu zaproponował nawiązanie kontaktu handlowego ze spółdzielniami żydowskimi w Polsce. Podobną propozycję złożył w Wiedniu Majerowi Schmidtowi, właścicielowi hurtowni materiałów krawieckich. Dzięki informacji wywiadu funkcjonariusz wiedział, że Fojer w swoich wypowiedziach mijał się z prawdą – w czasie pobytu w Berlinie próbował pozyskać pomoc materialną dla Żydów w Polsce od działaczy syjonistycznych, jednak traktowano go z rezerwą, ponieważ wiedziano, że jest byłym pracownikiem MSW. Z kolei dla SB działalność Fojera za granicą była nie do przyjęcia i postanowiono zastrzec mu wyjazdy do państw zachodnich.

W czerwcu 1968 r. Leon Fojer złożył wraz z rodziną podanie o wyjazd stały do Izraela. Żona i syn otrzymali paszporty, natomiast na wyjazd byłego funkcjonariusza nie wyraził zgody dyrektor Biura „T" MSW płk Stanisław Łyszkowski – powodem była jego wcześniejsza służba na stanowiskach kierowniczych w pionie techniki oraz dostęp do ściśle tajnych informacji. Pozwolenie na opuszczenie kraju otrzymał dopiero w późniejszym czasie. W kwietniu 1969 r. żona i syn Fojera wyjechali z Polski w ramach emigracji stałej do Izraela. Przez osiem miesięcy mieszkali w Wiedniu, po czym udali się do Szwecji. Ze względu na brak zgody na wyjazd Fojera za granicę, a także po jego licznych interwencjach, w lipcu 1972 r. władze udzieliły zezwolenia Jadwidze i Aleksandrowi Fojerom na pobyt stały w Polsce – z czego skorzystała tylko żona, natomiast syn przyjeżdżał wielokrotnie w odwiedziny. Leon Fojer przez kilkanaście kolejnych lat nie otrzymał zezwolenia na wyjazd. W końcu jednak wydano mu paszport i mógł pojechać do Szwecji, gdzie przebywał jego syn. Na podstawie akt osobowych cudzoziemca założonych na jego syna wiadomo, że w końcu 1979 r. przebywał jeszcze w kraju. W czerwcu 1981 r. sprzedał mieszkanie, co sugerowałoby, że jego wyjazd nastąpił właśnie w tym roku. Losy Leona Fojera od końca lat sześćdziesiątych, a także data jego śmierci nie są znane.

Awanse

Chorąży (1945 r.), podporucznik (1945 r.), porucznik (1946 r.), kapitan (1946 r.), major (1951 r.).

Odznaczony

Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1945 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1947 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1954 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował dobrą znajomość języków rosyjskiego, niemieckiego i żydowskiego (prawdopodobnie chodzi o jidisz), słabo znał języki francuski i włoski.

Informacje o rodzinie

Pierwszą żoną funkcjonariusza była Halina z d. Plesner (ur. 1913 r.) – aktorka pochodząca z rodziny urzędniczej, mieszkającej w Sosnowcu. Według relacji świadków w 1942 r. została zamordowana w Przemyślu przez Niemców wraz z rodzicami Fojera. W październiku 1950 r. Leon Fojer zawarł drugi związek małżeński z Jadwigą Ewą z d. Puszet (ur. 1921 r.). Po ślubie posługiwała się podwójnym nazwiskiem Leszno-Fojer. W 1939 r. wyjechała do Białegostoku i uczęszczała do Instytutu Pedagogicznego. Następnie po wybuchu wojny wróciła do Warszawy, gdzie używała nazwiska Niewadzińska. W marcu 1945 r. Jadwiga Leszno rozpoczęła pracę w MBP jako cenzor i była podwładną Fojera. W lipcu tego roku została przeniesiona do Departamentu IV MBP, gdzie pracowała jako kierownik kancelarii. W tym czasie rozpoczęła też studia w Akademii Nauk Politycznych, które ukończyła w roku

1950. W maju 1949 odeszła ze służby na własną prośbę, ponieważ chciała kontynuować studia. W kolejnych latach pracowała w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego (1949–1955), jako redaktor w Państwowym Wydawnictwie Naukowym (1955–1966), w Centrali Filmów Oświatowych „Filmos" (1966–1967), w Instytucie Organizacji i Mechanizacji Budownictwa (1967–1968). Od 1945 r. należała do PPR, a następnie do PZPR. Małżeństwo miało syna.

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, CK XX/15052, Akta osobowe Leona Fojera; AIPN, 0193/8652, Akta osobowe funkcjonariusza Leona Fojera; AIPN, 2174/3280, Teczka akt personalnych Leona Feuera; AIPN, 01208/1483, mf., Sprawa operacyjna o krypt. „Bokser" dot. Leona Fojera; AIPN, 0722/1, t. 1, Materiały dotyczące osób, które znalazły się w zainteresowaniu operacyjnym w latach 1967–1971; AIPN, 1268/5416, Akta osobowe cudzoziemca Jadwigi Leszno-Fojer; AIPN, 1268/19081, Akta osobowe cudzoziemca Aleksandra Fojera; AIPN, 0745/86, Projekt organizacji Departamentu Techniki Operacyjnej MSW (1952–1955); AIPN, 1572/2599, Etaty Departamentu II MBP; AIPN, 1572/3352, Etaty Cenzury Wojennej MBP; AIPN, 1583/623, Etaty Departamentu IX KdsBP (1955–1956); APW w Milanówku, Sąd Grodzki w Warszawie, 655/39200, Akta Leona Fojera ws. jego aktu urodzenia; DzU 1945, nr 26, poz. 158, Dekret z 26 VI 1945 r. o zniesieniu cenzury korespondencji; W. Charczuk, *Działalność Koła PPR przy Głównym Urzędzie Cenzury MBP 1945–1947*, „Komunizm. System – ludzie – dokumentacja" 2012, nr 1; M. Komaniecka, *Struktura Biura „W" i jego poprzedników (1945–1989)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2011, nr 1 (8–9); *Księga bezprawia. Akta normatywne kierownictwa Resortu Bezpieczeństwa Publicznego (1944–1956)*, oprac. B. Kopka, Aneks na płycie CD, k. 692–694 [pdf].

Monika Komaniecka-Łyp

Garbowski Roman

(właśc. Garber Rachmiel)

1913–1979

Źródło: AIPN

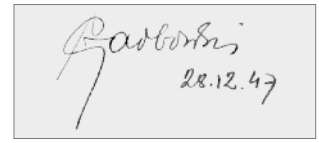

Urodził się 3 października 1913 r. w Krynkach w powiecie sokólskim, w województwie białostockim. Jego rodzicami byli Gerszon Garber (1878–1942) i Musia z d. Galin (1894–1943). Ojciec – z wykształcenia inżynier chemii – od 1924 r. był współwłaścicielem i kierownikiem technicznym łódzkiej garbarni pod nazwą „Trójkąt". Matka nie pracowała zawodowo. Oboje rodzice zginęli w czasie okupacji w getcie warszawskim. Rachmiel Garber miał dwoje rodzeństwa. Izaak (ur. 1915 r.) przed wojną wyjechał do Francji. Działał w Komunistycznej Partii Francji w Tuluzie. W czasie okupacji angażował się w działania francuskiego ruchu uporu, ale w 1943 r. został aresztowany. Wywieziono go do niemieckiego obozu koncentracyjnego na Majdanku, gdzie zginął. Siostra Luba (ur. 1924 r.), podobnie jak rodzice, zginęła w getcie warszawskim.

Od roku 1924 Rachmiel uczył się w I Gimnazjum Męskim Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich, ale po sześciu latach został z niego usunięty – jak twierdził za „lewicowe" poglądy. Naukę kontynuował w Prywatnym Gimnazjum Męskim Towarzystwa „Oświata" im. ks. Ignacego Skorupki w Łodzi, gdzie 24 maja 1932 r. uzyskał świadectwo dojrzałości. Następnie wyjechał do Belgii, by podjąć studia na Wydziale Inżynierii Lądowej i Wodnej w Szkole Inżynierii przy Uniwersytecie w Gandawie. W tym okresie utrzymywał się z pieniędzy przesyłanych przez ojca, a także prac dorywczych; nie był natomiast aktywny politycznie. W lipcu 1936 r. ukończył naukę z odznaczeniem (wyróżnieniem) i otrzymał dyplom inżyniera budownictwa lądowego.

Po powrocie do kraju, 21 września 1936 r. został powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej w Szkole Podchorążych Rezerwy 15. DP w Bydgoszczy. Po zakończeniu nauki i odbyciu praktyki w 62. bydgoskim pp, we wrześniu 1937 r. został zwolniony z wojska w stopniu plutonowego podchorążego rezerwy. Po powrocie do Łodzi pracował jako inżynier w przedsiębiorstwie budowlanym „Herman Kalisz". Oprócz wykonywania różnego rodzaju prac budowlanych i wznoszenia konstrukcji żelazobetonowych miało ono własną stolarnię i biuro projektowe. Ponadto w styczniu 1939 r. został powołany na sześciotygodniowe ćwiczenia wojskowe w 62. pp w Bydgoszczy, pełniąc w czasie ich trwania funkcję zastępcy dowódcy plutonu.

Pod koniec sierpnia 1939 r. Garber został zmobilizowany i kiedy Niemcy zaatakowały Polskę, wziął udział w wojnie obronnej jako zastępca dowódcy, a następnie dowódca plutonu 62. pp 15. DP. Dzięki swojej postawie już 3 września został awansowany na podporucznika. Brał udział w walkach w rejonie Bydgoszczy, Gąbina, Kutna i bitwie nad Bzurą. Po rozbiciu jego jednostki, 24 września wraz z grupą żołnierzy przedostał się do Warszawy. Uczestnicząc w obronie stolicy, 27 września został lekko ranny w rękę i nogę na barykadzie na Czerniakowie. Po podleczeniu się w Szpitalu Szkolnym Centrum Wyszkolenia Sanitarnego w Zamku Ujazdowskim, w pierwszej połowie października 1939 r. uciekł do Łodzi. Po zobaczeniu się z rodziną i przyjrzeniu, jak wygląda początek niemieckiej, okupacji zdecydował się przedostać do krewnych mieszkających w Krynkach i Wołkowysku, czyli na ziemie II RP zajęte wówczas przez Związek Sowiecki. Bezpośrednio po nielegalnym przekroczeniu granicy został jednak zatrzymany i osadzony w więzieniu w Przemyślu. Znajdował się w nim jednak krótko, niedługo potem zesłano go bowiem na trzy lata do Poprawczego Obozu Pracy w obwodzie archangielskim. Przebywając w tym miejscu, pracował przy budowie linii kolejowej i pełnił rolę dziesiętnika, czyli kierownika grupy dziesięciu robotników. W jednym ze swoich powojennych życiorysów podsumował ten okres, pisząc: „Byłem szczęśliwy, że mogę w ten sposób przyczynić się do budowy socjalizmu w ZSRR. Starałem się pracować, jak mogłem najlepiej. Otrzymałem za pracę kilka pochwał od ówczesnych przełożonych" (AIPN, 0194/1777, k. 26).

We wrześniu 1941 r. na mocy amnestii Rachmiel Garber został zwolniony z obozu i w kolejnych miesiącach pracował w Ałatyrze (Czuwaska ASRS) jako robotnik i technik budowlany. Uczestniczył we wznoszeniu umocnień i fortyfikacji stanowiących element linii Wołga–Sursk. Miały one pomóc w zatrzymaniu ofensywy wojsk niemieckich na linii rzeki Sura i uniemożliwić im przedostanie się do największych miast regionu środkowej Wołgi – Kazania i Ulianowska. Ze względu na posiadaną przez Garbera wiedzę z zakresu budownictwa powierzono mu rolę kierownika robót na jego odcinku. W kwietniu 1943 r. został zmobilizowany do batalionów budowlanych (strojbatalionów) i przewieziony do Moskwy, gdzie pracował jako dziesiętnik i starszy inżynier przy budowie fortyfikacji. Kiedy w maju tr. zaczęto tworzyć 1. DP im. Tadeusza Kościuszki, zgłosił się do ZPP w Moskwie z prośbą o wcielenie do tej jednostki. Przyjęto go do niej w połowie lipca 1943 r., powierzając mu funkcję pomocnika szefa Oddziału I (Operacyjnego) Sztabu 1. Dywizji. Po odbyciu przeszkolenia przeszedł cały szlak bojowy od Lenino do Berlina. W tym czasie otrzymywał kolejne awanse oficerskie. 1 września 1943 r. uznano posiadany przez niego stopień podporucznika, po czym już 11 listopada promowano go na porucznika. 16 sierpnia kolejnego roku został kapitanem, a 2 maja 1945 r. majorem. Pod koniec sierpnia 1945 r. wstąpił do PPR, a w grudniu 1948 został członkiem PZPR. W opiniach służbowych z połowy lat czterdziestych pisano o nim jako o energicznym i zdolnym oficerze sztabowym, który wykazał się swoimi walorami wojskowymi w warunkach bojowych. W trakcie służby w wojsku Rachmiel Garber zmienił nazwisko na Roman Garbowski. Kiedy w lutym 1946 r. sformalizował zmianę danych personalnych, podał również inne imiona rodziców i zamiast „Gerszon" wpisał „Grzegorz", a zamiast „Musia" – „Maria".

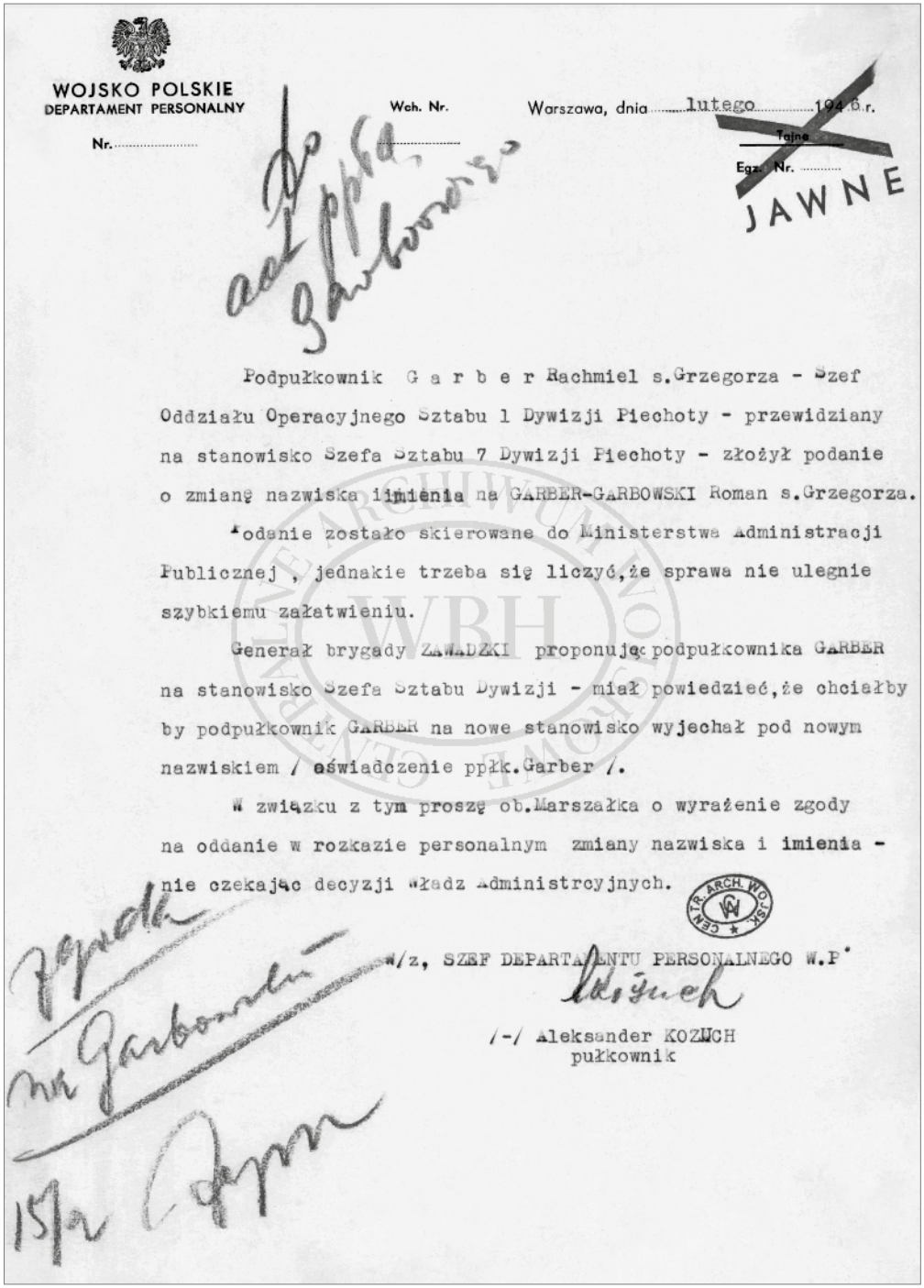

WOJSKO POLSKIE
DEPARTAMENT PERSONALNY

Nr. .....

Wch. Nr. .....

Warszawa, dnia ..... lutego ..... 194 6 r.

Tajne

Egz. Nr. .....

JAWNE

Podpułkownik G a r b e r Rachmiel s.Grzegorza - Szef Oddziału Operacyjnego Sztabu 1 Dywizji Piechoty - przewidziany na stanowisko Szefa Sztabu 7 Dywizji Piechoty - złożył podanie o zmianę nazwiska i imienia na GARBER-GARBOWSKI Roman s.Grzegorza.

Podanie zostało skierowane do Ministerstwa Administracji Publicznej , jednakie trzeba się liczyć, że sprawa nie ulegnie szybkiemu załatwieniu.

Generał brygady ZAWADZKI proponując podpułkownika GARBER na stanowisko Szefa Sztabu Dywizji - miał powiedzieć, że chciałby by podpułkownik GARBER na nowe stanowisko wyjechał pod nowym nazwiskiem / oświadczenie ppłk.Garber /.

W związku z tym proszę ob.Marszałka o wyrażenie zgody na oddanie w rozkazie personalnym zmiany nazwiska i imienia - nie czekając decyzji władz administracyjnych.

CENTR. ARCH. WOJSK.

w/z, SZEF DEPARTAMENTU PERSONALNEGO W.P.

/-/ Aleksander KOZUCH
pułkownik

Źródło: AIPN

Pismo Departamentu Personalnego WP w sprawie Rachmiela Garbera, luty 1946 r.

Po zakończeniu działań wojennych i powrocie do kraju, w połowie września 1945 r. Garbowski awansował na szefa Oddziału Operacyjnego Sztabu 1. DP, a 23 grudnia tr. mianowano go podpułkownikiem piechoty. Od 23 lutego 1946 r. pełnił funkcję szefa Sztabu 16. DP w Gdańsku, zaś 17 grudnia 1946 r. awansował na pułkownika piechoty. Jesienią tr. został szefem sztabu Wojewódzkiego Komitetu Bezpieczeństwa i podczas przygotowań do planowanych na 19 stycznia 1947 r. wyborów do Sejmu Ustawodawczego kierował akcją grup ochronno-propagandowych na województwo gdańskie. We wniosku z 31 stycznia o nadanie mu Złotego Krzyża Zasługi gen. bryg. Zygmunt Duszyński stwierdził, że „stanął [on] na wysokości zadania, wywiązując się doskonale z obowiązków, które nań powierzono. Swym przykładem i pracą, w którą włożył całą swą wolę i siłę, przyczynił się w głównej mierze do sprężystego i nienagannego funkcjonowania Woj[ewódzkiego] Kierownictwa Akcji GOP, a przez to pozytywnego wyniku wyborów. Dzięki swojej wysokiej inteligencji i współpracy z UB, MO oraz dużej intuicji, w dużej mierze przyczynił się do zwycięstwa Bloku Demokratycznego w wyborach" (AIPN, 4052/8, k. 32 [pdf]).

Źródło: AIPN

Roman Garbowski

Wiosną 1947 r. Roman Garbowski został przeniesiony do Olsztyna, gdzie 8 maja został dowódcą 50. pp 15. DP. Ówczesnym dowódcą tego związku taktycznego był płk Józef Kuropieska, który w swoich wspomnieniach odnotował, że pomimo braku formalnego wykształcenia płk inż. Garbowski bardzo dobrze radził sobie w trakcie skomplikowanych ćwiczeń, czym wyróżniał się na tle innych dowódców. Potwierdza to opinia sporządzona przez płk. Kuropieskę po ćwiczeniach, które odbyły się w połowie września 1947 r. Pisząc o Garbowskim, stwierdził, że „rzemiosło dowodzenia pułkiem w polu opanował w zupełności. Orientacja w terenie doskonała. Duża umiejętność organizowania współdziałania broni – w wyniku bardzo dobry »montaż« działania swego pułku. Świetny, pełen doskonałych przewidywań organizator" (AIPN, 4052/8, k. 27 [pdf]). Wysoka ocena kompetencji oficera sprawiła, że kiedy jesienią 1947 r. płk Kuropieska został przeniesiony do Akademii Sztabu Generalnego, 13 października Garbowski zajął jego miejsce i od tej pory to on dowodził 15. DP. W charakterystykach służbowych z tego okresu wskazywano na jego zdolności organizacyjne, choć równocześnie w jednej z nich dowódca Warszawskiego Okręgu Wojskowego gen. dyw. Gustaw Paszkiewicz uznał go za zarozumiałego. W okresie powojennym Garbowski, jako żołnierz LWP, uczestniczył w zwalczaniu podziemia niepodległościowego, co przedstawiał później jako jedną ze swoich zasług.

Roman Garbowski służył w 15. DP do wiosny 1948 r. Kiedy z początkiem maja tr. dotychczasowy Departament WOP został przemianowany na Główny Inspektorat Ochrony Pogranicza, 15 maja objął stanowisko głównego inspektora ochrony pogranicza. To właśnie pod jego kierownictwem 1 stycznia 1949 r. WOP zostały przejęte przez MBP spod jurysdykcji MON. Zmiana ta miała na celu lepsze skoordynowanie

brygad i batalionów ochrony pogranicza z lokalnymi strukturami UB oraz władzami administracyjnymi. Było to szczególnie istotne w odniesieniu do granicy zachodniej, przez którą próbowano uciekać do Berlina i dalej na Zachód – co było konsekwencją radykalnego ograniczenia w tym okresie możliwości legalnego przemieszczania się. Kontrwywiad i jednostki WOP usiłowały także wyłapywać współpracowników placówek

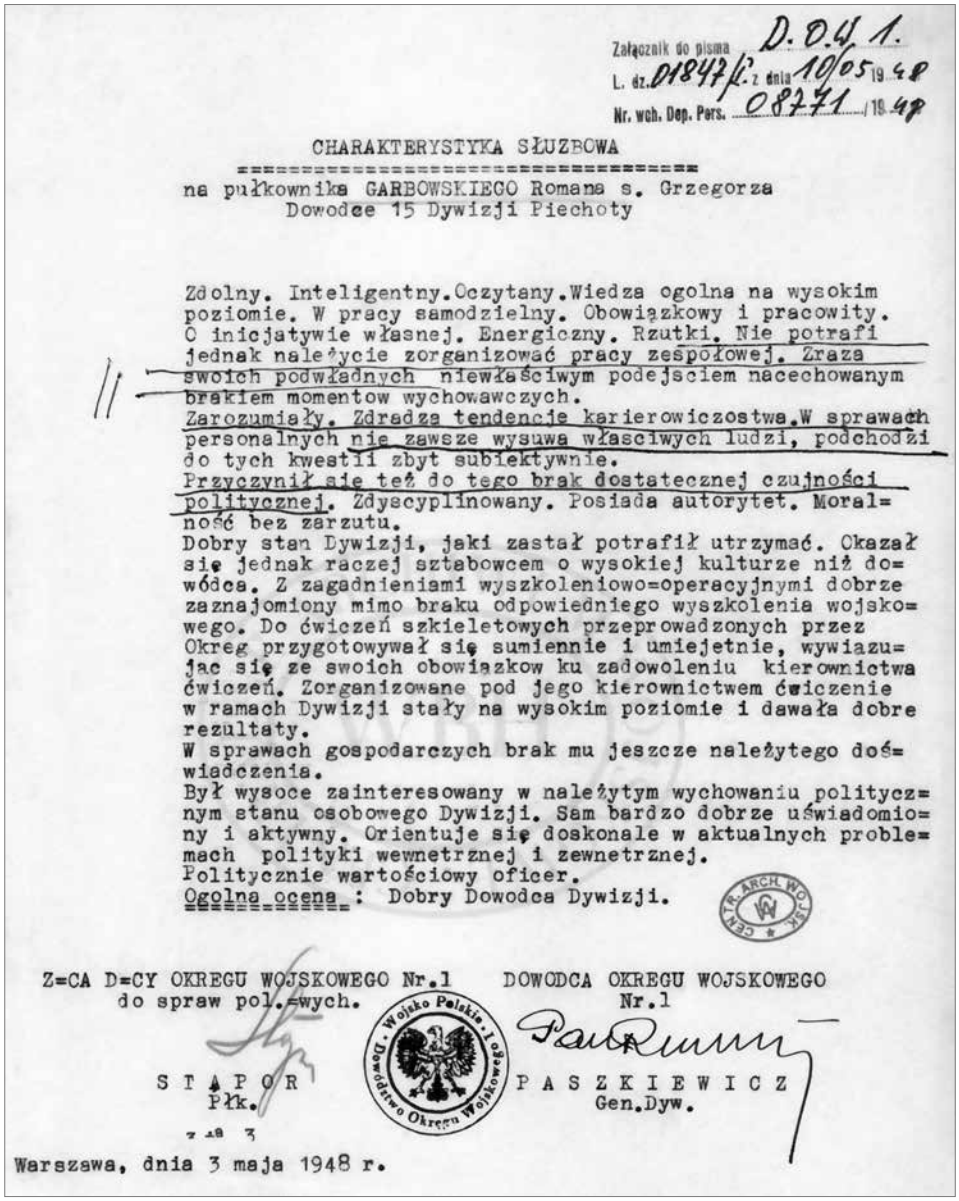

Załącznik do pisma D.O.G. 1.
L. dz. 01847/f. z dnia 10/05 19 48
Nr. wch. Dep. Pers. 08771 /19 48

CHARAKTERYSTYKA SŁUŻBOWA

na pułkownika GARBOWSKIEGO Romana s. Grzegorza
Dowodcę 15 Dywizji Piechoty

Zdolny. Inteligentny. Oczytany. Wiedza ogolna na wysokim poziomie. W pracy samodzielny. Obowiązkowy i pracowity. O inicjatywie własnej. Energiczny. Rzutki. Nie potrafi jednak należycie zorganizować pracy zespołowej. Zraza swoich podwładnych niewłaściwym podejściem nacechowanym brakiem momentów wychowawczych.
Zarozumiały. Zdradza tendencje karierowiczostwa. W sprawach personalnych nie zawsze wysuwa własciwych ludzi, podchodzi do tych kwestii zbyt subiektywnie.
Przyczynił się też do tego brak dostatecznej czujności politycznej. Zdyscyplinowany. Posiada autorytet. Moralność bez zarzutu.
Dobry stan Dywizji, jaki zastał potrafił utrzymać. Okazał się jednak raczej sztabowcem o wysokiej kulturze niż dowódca. Z zagadnieniami wyszkoleniowo-operacyjnymi dobrze zaznajomiony mimo braku odpowiedniego wyszkolenia wojskowego. Do ćwiczeń szkieletowych przeprowadzonych przez Okręg przygotowywał się sumiennie i umiejetnie, wywiązując się ze swoich obowiązków ku zadowoleniu kierownictwa ćwiczeń. Zorganizowane pod jego kierownictwem ćwiczenie w ramach Dywizji stały na wysokim poziomie i dawała dobre rezultaty.
W sprawach gospodarczych brak mu jeszcze należytego doświadczenia.
Był wysoce zainteresowany w należytym wychowaniu politycznym stanu osobowego Dywizji. Sam bardzo dobrze uświadomiony i aktywny. Orientuje się doskonale w aktualnych problemach polityki wewnetrznej i zewnetrznej.
Politycznie wartościowy oficer.
Ogolna ocena: Dobry Dowodca Dywizji.

CENTR. ARCH. WOJSK.

Z=CA D=CY OKRĘGU WOJSKOWEGO Nr.1
do spraw pol.-wych.

S T A P O R
Płk.

Dowództwo Okręgu Wojskowego Wojsko Polskie

DOWÓDCA OKRĘGU WOJSKOWEGO
Nr.1

P A S Z K I E W I C Z
Gen.Dyw.

Warszawa, dnia 3 maja 1948 r.

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Romana Garbowskiego, 3 maja 1948 r.

wywiadowczych krajów zachodnich, którzy próbowali przedostać się do kraju przez tzw. zieloną granicę od zachodu i południa.

GŁÓWNY INSPEKTOR
OCHRONY POGRANICZA
GARBOWSKI
Pułkownik

Newralgiczny obszar stanowiła także granica morska i teren portów. Było to związane ze zwiększającą się liczbą statków handlowych przypływających do Polski, a także częstymi ucieczkami na wyspę Bornholm oraz Półwysep Skandynawski. Aby zapobiec niepożądanym sytuacjom, pod kierownictwem płk. Garbowskiego zwiększono kontrolę statków rybackich, a także rozbudowano i zwiększono obsadę strażnic w portach oraz przystaniach. W tym celu główny inspektor ochrony pogranicza nakazał m.in. zintensyfikowanie naboru nowych kadr i wyszukiwanie ich wśród zwalnianych do cywila żołnierzy służby zasadniczej. W ten sposób w latach 1949–1950 liczba etatów wzrosła aż o 21 proc., dochodząc do niemal 28 tys. stanowisk.

W wyniku kolejnych zmian organizacyjnych 1 stycznia 1950 r. Główny Inspektorat Ochrony Pogranicza został przemianowany na Dowództwo WOP, a Roman Garbowski został mianowany dowódcą tej formacji. W świetle sprawozdania o stanie ochrony granic za rok 1950 można stwierdzić, że pod jego kierownictwem położono duży nacisk na kształcenie żołnierzy zarówno pod względem zawodowym, jak i politycznym. Kontynuowano również proces oczyszczania kadry z niepożądanych osób, w tym zwłaszcza tych, które przed wojną służyły w KOP i SG. Równocześnie w czasie kierowania formacją przez płk. Garbowskiego uporządkowano system prowadzenia dokumentacji w strażnicach i podjęto próbę unowocześnienia posiadanego zaplecza

DOWÓDCA
WOJSK OCHRONY POGRANICZA
GARBOWSKI
pułkownik

Płk. GARBOWSKI Roman — Warszawa, dnia 29 grudnia 1949 r.

OŚWIADCZENIE

Z uwagi na to, że uprzednio otrzymany Order Jugosłowiański został mi nadany przez faszystowsko-nacjonalistyczną klikę Tito, Rankowicza - klikę zdrajców klasy robotniczej, w/w. odznaczenie zwracam jako odznaczenie Rządu, który sprzeniewierzył się sprawie wolności, pokoju i postępu, przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i Państwami Demokracji Ludowej, Rządu, który wysługuje się imperialistom.

GARBOWSKI Roman - płk.

Źródło: AIPN

Oświadczenie Romana Garbowskiego o zrzeczeniu się jugosłowiańskiego orderu, 29 grudnia 1949 r.

technicznego. Usprawniono także funkcjonowanie granicznych punktów kontroli, które wydatnie przyśpieszyły odprawę pociągów i statków. W tym okresie nie udało się natomiast zbudować sprawnego systemu planowania pracy i kontroli realizacji wydawanych poleceń, a do tego w dalszym ciągu szwankowała koordynacja współpracy pomiędzy komórkami WOP.

W świetle danych statystycznych można zauważyć, że dzięki postępującemu zaostrzaniu ochrony obszarów pogranicznych osiągnięto zakładane cele, tzn. zmniejszono skalę tzw. przestępczości granicznej. W sprawozdaniu podano, że w 1949 r. jej liczba zmalała o 54 proc., a w 1950 o dalsze 45 proc. – tym samym w roku 1949 zatrzymano 5221 osób, a w kolejnym już tylko 2882. Dostrzeżono jednak, że choć skala działalności przemytniczej zmniejszyła się, to wzrosła liczba przypadków, które można było zakwalifikować jako mające tło polityczne i szpiegowskie.

Na początku roku 1951 kierownictwo MBP podjęło decyzję o utworzeniu nowej jednostki, odpowiadającej za przygotowanie resortu do działań w warunkach ewentualnego konfliktu zbrojnego. Zamierzano dać jej szersze kompetencje od istniejącego już Samodzielnego Wydziału Mobilizacyjnego MBP. Na jej naczelnika wytypowany został Roman Garbowski, który podczas dotychczasowej służby zyskał opinię dobrego organizatora i oficera z dużym doświadczeniem w pracy sztabowej. Kiedy zatwierdzono jego kandydaturę, 22 marca 1951 r. przestał być dowódcą WOP i rozpoczął przygotowania do pracy w MBP. Choć do dyspozycji tego ministerstwa przeniesiono go 30 kwietnia, to najprawdopodobniej było to jedynie potwierdzeniem stanu faktycznego i uczestniczył on już w przygotowywaniu koncepcji funkcjonowania jednostki, którą miał pokierować. W rezultacie na mocy rozkazu organizacyjnego z 14 maja 1951 r. z dniem 1 maja utworzone zostało Biuro Wojskowe MBP, a 15 maja na jego czele stanął płk Garbowski.

Źródło: AIPN

Roman Garbowski

Kompetencje nowej jednostki związane były z prowadzeniem spraw mobilizacyjnych w MBP, a także załatwianiem kwestii organizacyjno-etatowych i kadrowych Wojsk Wewnętrznych oraz powiązanych z nimi szkół oficerskich. Biuro Wojskowe MBP koordynowało także sprawy związane z poborem żołnierzy, uzupełnieniami oraz planowaniem materiałowym, zaopatrzeniem, transportem i magazynowaniem posiadanego sprzętu. W ramach przeprowadzanej reorganizacji dotychczasowe samodzielne sekcje mobilizacyjne WUBP zostały przemianowane na samodzielne sekcje wojskowe i podporządkowano je centrali Biura Wojskowego. Dalszy etap przeprowadzanych wówczas zmian nastąpił 1 czerwca, kiedy dyrektor Garbowski przejął od Departamentu Personalnego MON całość spraw związanych z ewidencją wojskową pracowników UB, MO oraz WW i w tym samym czasie przystąpił do obsadzania aparatu mobilizacyjnego funkcjonariuszami i żołnierzami.

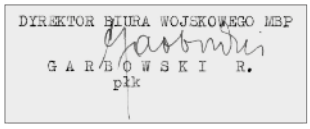
DYREKTOR BIURA WOJSKOWEGO MBP
GARBOWSKI R.
płk

Ze względu na pełnione zajmowane stanowisko Roman Garbowski był włączany przez kierownictwo ministerstwa do rozmaitych działań wiążących się z wykorzystaniem wojskowej części organów bezpieczeństwa. Na przykład w trakcie przygotowań do zaplanowanych na 26 października 1952 r. wyborów parlamentarnych powierzono mu koordynowanie prac Sztabu Ochrony Wyborów. W ramach swoich obowiązków przygotował on m.in. wytyczne dla oficerów kontrolujących stan ochrony i zabezpieczenia akcji wyborczej na terenie całego kraju, a później nadzorował i kierował tymi działaniami.

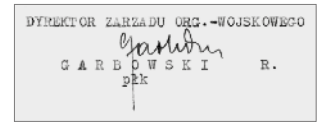
DYREKTOR ZARZĄDU ORG.-WOJSKOWEGO
GARBOWSKI R.
płk

Kiedy zlikwidowano MBP i w jego miejsce utworzono KdsBP oraz MSW, zgodnie z dekretem Rady Państwa z 7 grudnia 1954 r. Biuro Wojskowe zostało włączone w struktury resortu spraw wewnętrznych. Początkowo funkcjonowało ono pod dotychczasową nazwą, a dopiero 1 maja 1955 r. zreorganizowano je i utworzono Zarząd Organizacyjno-Wojskowy MSW. Tego samego dnia płk Garbowski został mianowany jego dyrektorem i pełnił tę funkcję także po zmianach w organach bezpieczeństwa, które zaszły pod wpływem wydarzeń Października '56, kiedy aktywa zlikwidowanego wówczas KdsBP zostały przekazane MSW. 1 kwietnia 1957 r. doszło jedynie do zmiany nazwy pełnionej przez niego funkcji z „dyrektora" na „szefa".

Kompetencje Zarządu Organizacyjno-Wojskowego MSW obejmowały zadania zbliżone do tych, którymi wcześniej zajmowało się Biuro Wojskowe MBP. Przede wszystkim wiązały się z prowadzeniem prac organizacyjno-ewidencyjnych Wojsk Wewnętrznych oraz przygotowywaniem dla nich etatów. Jednostka ta kierowała doborem żołnierzy do służby w formacjach oraz szkołach oficerskich WW i załatwiała związane z tym sprawy kadrowe. Jej rolą było także przygotowywanie planów zapotrzebowania materiałowego, składanie zamówień na uzbrojenie i sprzęt wojskowy, a także inne niezbędne żołnierzom wyposażenie, odpowiadała również za ich przechowywanie i konserwację – stanowiąc tym samym zaplecze organizacyjne dla WW MSW. Nie zajmowała się już natomiast sprawami mobilizacyjnymi, które przejął Departament Wojskowy MSW. Garbowski był w tym czasie uznawany za oficera zdolnego i energicznego. Ceniono jego pomysłowość w rozwiązywaniu problemów, z którymi się stykał. Za jego główne wady uznawano porywczość, brak umiejętności pracy w zespole i niewłaściwe podejście do podwładnych.

Roman Garbowski był na swoim stanowisku do 20 sierpnia 1958 r., kiedy został wysłany do Wojskowej Akademii Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych ZSRS im. K.J. Woroszyłowa. Uczestniczył tam w dwuletnim ogólnowojskowym Kursie Dowódczo-Sztabowym, który zakończył się 28 maja 1960 r. Po powrocie do kraju, od 4 czerwca znajdował się w dyspozycji Departamentu Kadr i Szkolenia MSW, po czym 1 sierpnia został mianowany starszym inspektorem ministra ds. organizacyjno-wojskowych. Po kilku tygodniach zarządzenie personalne w jego sprawie uchylono i z datą wsteczną 1 sierpnia 1960 r. wyznaczono go na stanowisko radcy ministra spraw wewnętrznych ds. wojskowych. Od tej pory do obowiązków płk. Garbowskiego należało przedstawianie kierownictwu resortu informacji na temat działalności WW, a także występowanie z propozycjami dotyczącymi uregulowań ich funkcjonowania oraz kwestii organizacyjno-szkoleniowych.

Źródło: AIPN

Roman Garbowski

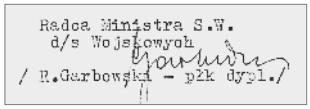

Oficer miał wpływ m.in. na opracowywanie i opiniowanie projektów rozkazów oraz zarządzeń dotyczących funkcjonowania WW. Jako przedstawiciel kierownictwa MSW był też zobowiązany do udziału w inspekcjach i kontrolach jednostek, a także ćwiczeniach, naradach i posiedzeniach rad wojskowych. W tym kontekście wymieniony został we wspomnieniach Franciszka Szlachcica, z którym – jak się wydaje – był w koleżeńskich relacjach. Ówczesny podsekretarz stanu w MSW odnotował: „W październiku 1962 roku wybuchł kryzys kubański, który wywołał duży niepokój wpływowej części najwyższego kierownictwa. Głoszono opinię, że »wpełzamy w trzecią wojnę światową« i trzeba się do niej przygotować. Na początku 1963 roku Komitet Obrony Kraju zarządził ćwiczenia wojskowe. Kierował nimi minister obrony narodowej Marian Spychalski. »Grały« wszystkie resorty i kilka województw. Minister zlecił mi kierowanie siłami MSW. Przygotowaliśmy się jak należy, co nie było tak trudne, bo jak w każdych ćwiczeniach wojskowych z góry było wiadomo, kto zwycięży. Wypadliśmy dobrze, w czym głównie zasłużyli się gen. bryg. Włodzimierz Muś – dowódca KBW i płk dypl. Garbowski, który obok umiejętności organizatorskich znał mnóstwo anegdot wojskowych, w czym mógł współzawodniczyć z generałami Jerzym Bordziłowskim i Bolesławem Chochą" (F. Szlachcic, *Gorzki smak władzy…*, s. 45).

Źródło: AIPN

Roman Garbowski

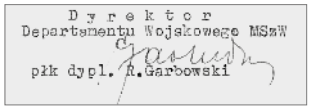

Stanowisko radcy ministra ds. wojskowych istniało do 31 maja 1964 r. Kiedy je zlikwidowano, Garbowski został przeniesiony do dyspozycji MON, a następnie do służby poza wojskiem, co sformalizowano dopiero 10 lipca 1964 r. Było to związane z powierzeniem mu 13 lipca stanowiska dyrektora Departamentu Wojskowego w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego. Biorąc pod uwagę, czym zajmował się do tej pory, decyzję tę można interpretować jako zepchnięcie na boczne tory. Niewykluczone, że było to związane ze wzmacnianiem się w MSW wpływów Mieczysława Moczara, który wkrótce został ministrem spraw wewnętrznych, a także powiązanej z nim grupy „partyzantów". W ramach pracy w MSzW płk Garbowski był odpowiedzialny za organizowanie studium wojskowego dla studentów, czyli obowiązkowych zajęć z zakresu obronności, które prowadzono według programu kształcenia podchorążych. Oprócz tego kierowana przez niego komórka nadzorowała przygotowania mobilizacyjne na uczelniach na wypadek zagrożenia lub

wojny. W artykule wspomnieniowym na jego temat podano również, że zajmował się szkolnictwem wojskowym i wykładał. W związku z zajmowanym stanowiskiem kilkakrotnie wyjeżdżał za granicę do Czechosłowacji, Jugosławii i NRD.

W listopadzie 1966 r. doszło do połączenia Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego z Ministerstwem Oświaty i utworzenia Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Mimo tej zmiany Garbowski pozostał na stanowisku dyrektora Departamentu Wojskowego, ale kolejne miesiące pokazały, że niezbyt dobrze wywiązywał się z realizacji zwiększonej liczby zadań i obowiązków. Doszło w tym czasie również do pogłębienia jego nieporozumień z niektórymi współpracownikami i podwładnymi. W rezultacie 1 lipca 1967 r. przesunięto go na stanowisko wicedyrektora, a po trzech miesiącach zdymisjonowano i z początkiem października został oddany do dyspozycji Departamentu Kadr MON. Na fali wydarzeń Marca '68 i postępującej antysemickiej czystki, 8 kwietnia 1968 r. płk Garbowski został przeniesiony do rezerwy i musiał odejść z wojska. Oficjalnym pretekstem podjęcia tej decyzji było niewyrażenie przez niego zgody na objęcie proponowanych mu stanowisk kierowniczych w Oficerskiej Szkole WOP w Kętrzynie lub Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Obrony Przeciwlotniczej w Koszalinie. Nieoficjalnym powodem usunięcia go z Sił Zbrojnych PRL była negatywna rekomendacja ze strony WSW. U jej podstaw leżało m.in. wszczęcie przeciwko niemu dochodzenia przez Prokuraturę Warszawskiego Okręgu Wojskowego w sprawie zagubienia niejawnych dokumentów. Ich brak został odnotowany przez Zespół Obrony i Spraw Wewnętrznych NIK, który w październiku 1967 r. przeprowadził kontrolę prawidłowości zabezpieczenia tajemnicy w Departamencie Wojskowym MOiSW.

W chwili gdy Garbowski został usunięty z wojska, pod znakiem zapytania stanęła jego dalsza przynależność do partii. Podczas zebrania POP PZPR przy MOiSW, które odbyło się 8–10 kwietnia 1968 r., zgromadzeni przyjęli wniosek o wykluczenie go z jej szeregów. Zarzucono mu pogardliwy i apodyktyczny stosunek do członków podległego mu zespołu, fałszywe oskarżenie współpracowników, szykanowanie ich, a także tłumienie krytyki i czynienie zabiegów o usunięcie niewygodnych dla siebie osób. W świetle zebranych przez organizację partyjną relacji, były dyrektor swoim stylem działania doprowadził do odejścia kilku cennych pracowników, a w konsekwencji dezorganizacji i opóźnienia prac Wydziału Mobilizacyjnego. Jak relacjonował pracujący w nim do 1965 r. Jan Kejwan: „Obejmując stanowisko dyrektora Departamentu Wojskowego, płk Garbowski z miejsca odnosił się do podwładnych jak do bandy próżniaków, krętaczy – podkreślił, że przyszedł tu, by zrobić porządek, że Polska Ludowa to nie dojna krowa, że oficerowie nic nie robią, o czym mówią dyrektorzy innych departamentów" (APW w Milanówku, 1733/12804, k. 18). Dodał on również: „Stwierdzam z całą odpowiedzialnością, że płk Garbowski hamował prace wydziału piątego, opóźniał je, fałszywie informował ministra co do stanu prac; na skutek braku swego zdania oraz nieumie-

Źródło: AIPN

Roman Garbowski

jętności zajęcia zdecydowanego stanowiska, odwlekał wykonanie zadań, wprowadzając ciągle mało istotne poprawki i przeróbki. Niezdecydowanie dowódcy wynikało być może także z obawy przed odpowiedzialnością, lecz tego regulaminowego obowiązku nie da się uniknąć, jeżeli się kieruje ludźmi i jest żołnierzem PRL – patriotą" (APW w Milanówku, 1733/12804, k. 18–19).

Ze względu na niestawianie się przez Garbowskiego na kolejne posiedzenia organizacji partyjnej, przez pół roku Egzekutywa nie mogła procedować jego sprawy. Dopiero 20 listopada 1968 r. zapoznał się on ze stawianymi mu zarzutami, ale nie złożył

Z A T W I E R D Z A M
Z-ca Naczelnika Wydziału II
Departamentu III
Dnia 14.X.1974 r.

Warszawa, dnia 3 X 1974 r.

T a j n e

Nr ewidencyjny 34613

W N I O S E K

O ZANIECHANIE PROWADZENIA KWESTIONARIUSZA EWIDENCYJNEGO

Ze względu na proizraelskie poglądy Romana Garbowskiego i popieranie agresji Izraela na kraje arabskie, założono na wymienionego kwest. ewid.

Od stycznia 1973 r. do chwili obecnej nie uzyskano informacji„potwierdzającej prowadzenie działalności politycznej przez wymienionego. Nie było też, sygnałów ze strony osobowych źródeł informacji, ażeby R. Garbowski utrzymywał ścisły kontakty z osobami prezentującymi poglądy rewizjonistyczno-syjonistyczne.

W związku z powyższym, wnoszę o zaniechanie dalszego prowadzenia kwest. ewid. na Romana Garbowskiego, materiały przekazać do archiwum.

Insp. Wydz.II Dep.III MSW
kpt. St. Borowski

Źródło: AIPN

Wniosek o zakończenie prowadzenia sprawy operacyjnej dotyczącej Romana Garbowskiego, 3 października 1974 r.

oczekiwanej przez zgromadzonych samokrytyki. Uznał je za tendencyjne, nierzetelne i wyolbrzymiające jego rzekome przewinienia. Podczas zebrania POP, które odbyło się 2 grudnia, powrócono do rozpatrywania kwietniowego wniosku. Obecny na sali Garbowski ponownie zaprzeczył wszystkim stawianym mu zarzutom i oświadczył, że traktuje je jako przejaw nagonki, która ma go zniszczyć. Podczas głosowania w jego sprawie 191 na 194 obecnych zagłosowało za wykluczeniem go z partii, za postawę niegodną jej członka. Po rozpatrzeniu wniosku przedłożonego przez Egzekutywę POP przy Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego do KD PZPR Warszawa-Śródmieście, 18 stycznia 1969 r. Garbowski został wykluczony z PZPR. Wcześniej, bo już w listopadzie 1968 r., został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Wojskowego na pół roku z zawieszeniem za naruszenie przepisów o tajemnicy państwowej i służbowej. Po przeprowadzeniu postępowania stwierdzono, że jako przełożony powinien ponieść odpowiedzialność za doprowadzenie do zagubienia tajnych dokumentów przez podwładnego.

Na początku lat siedemdziesiątych Garbowski znalazł się w kręgu zainteresowania SB. Z dokumentów na jego temat wynika, że Departament III MSW zdobył informacje

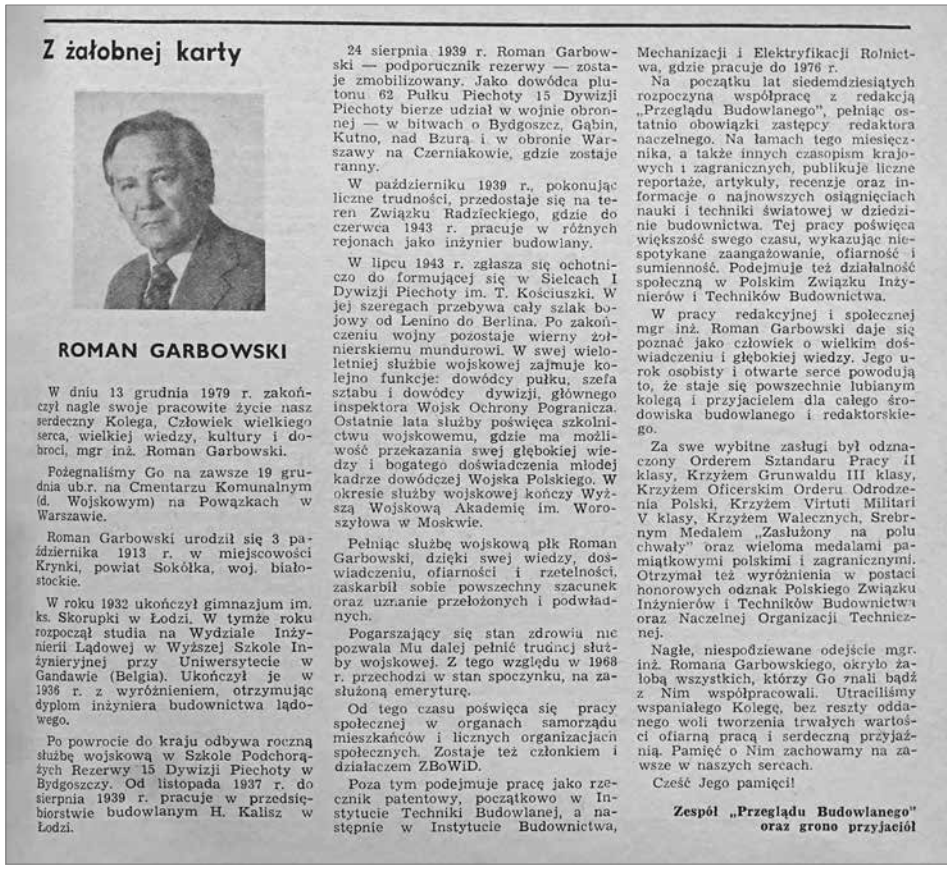

Z żałobnej karty

ROMAN GARBOWSKI

W dniu 13 grudnia 1979 r. zakończył nagle swoje pracowite życie nasz serdeczny Kolega, Człowiek wielkiego serca, wielkiej wiedzy, kultury i dobroci, mgr inż. Roman Garbowski.

Pożegnaliśmy Go na zawsze 19 grudnia ub.r. na Cmentarzu Komunalnym (d. Wojskowym) na Powązkach w Warszawie.

Roman Garbowski urodził się 3 października 1913 r. w miejscowości Krynki, powiat Sokółka, woj. białostockie.

W roku 1932 ukończył gimnazjum im. ks. Skorupki w Łodzi. W tymże roku rozpoczął studia na Wydziale Inżynierii Lądowej w Wyższej Szkole Inżynieryjnej przy Uniwersytecie w Gandawie (Belgia). Ukończył je w 1936 r. z wyróżnieniem, otrzymując dyplom inżyniera budownictwa lądowego.

Po powrocie do kraju odbywa roczną służbę wojskową w Szkole Podchorążych Rezerwy 15 Dywizji Piechoty w Bydgoszczy. Od listopada 1937 r. do sierpnia 1939 r. pracuje w przedsiębiorstwie budowlanym H. Kalisz w Łodzi.

24 sierpnia 1939 r. Roman Garbowski — podporucznik rezerwy — zostaje zmobilizowany. Jako dowódca plutonu 62 Pułku Piechoty 15 Dywizji Piechoty bierze udział w wojnie obronnej — w bitwach o Bydgoszcz, Gąbin, Kutno, nad Bzurą i w obronie Warszawy na Czerniakowie, gdzie zostaje ranny.

W październiku 1939 r., pokonując liczne trudności, przedostaje się na teren Związku Radzieckiego, gdzie do czerwca 1943 r. pracuje w różnych rejonach jako inżynier budowlany.

W lipcu 1943 r. zgłasza się ochotniczo do formującej się w Sielcach I Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki. W jej szeregach przebywa cały szlak bojowy od Lenino do Berlina. Po zakończeniu wojny pozostaje wierny żołnierskiemu mundurowi. W swej wieloletniej służbie wojskowej zajmuje kolejno funkcje: dowódcy pułku, szefa sztabu i dowódcy dywizji, głównego inspektora Wojsk Ochrony Pogranicza. Ostatnie lata służby poświęca szkolnictwu wojskowemu, gdzie ma możliwość przekazania swej głębokiej wiedzy i bogatego doświadczenia młodej kadrze dowódczej Wojska Polskiego. W okresie służby wojskowej kończy Wyższą Wojskową Akademię im. Woroszyłowa w Moskwie.

Pełniąc służbę wojskową płk Roman Garbowski, dzięki swej wiedzy, doświadczeniu, ofiarności i rzetelności, zaskarbił sobie powszechny szacunek oraz uznanie przełożonych i podwładnych.

Pogarszający się stan zdrowia nie pozwala Mu dalej pełnić trudnej służby wojskowej. Z tego względu w 1968 r. przechodzi w stan spoczynku, na zasłużoną emeryturę.

Od tego czasu poświęca się pracy społecznej w organach samorządu mieszkańców i licznych organizacjach społecznych. Zostaje też członkiem i działaczem ZBoWiD.

Poza tym podejmuje pracę jako rzecznik patentowy, początkowo w Instytucie Techniki Budowlanej, a następnie w Instytucie Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa, gdzie pracuje do 1976 r.

Na początku lat siedemdziesiątych rozpoczyna współpracę z redakcją „Przeglądu Budowlanego", pełniąc ostatnio obowiązki zastępcy redaktora naczelnego. Na łamach tego miesięcznika, a także innych czasopism krajowych i zagranicznych, publikuje liczne reportaże, artykuły, recenzje oraz informacje o najnowszych osiągnięciach nauki i techniki światowej w dziedzinie budownictwa. Tej pracy poświęca większość swego czasu, wykazując niespotykane zaangażowanie, ofiarność i sumienność. Podejmuje też działalność społeczną w Polskim Związku Inżynierów i Techników Budownictwa.

W pracy redakcyjnej i społecznej mgr inż. Roman Garbowski daje się poznać jako człowiek o wielkim doświadczeniu i głębokiej wiedzy. Jego urok osobisty i otwarte serce powodują to, że staje się powszechnie lubianym kolegą i przyjacielem dla całego środowiska budowlanego i redaktorskiego.

Za swe wybitne zasługi był odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II klasy, Krzyżem Grunwaldu III klasy, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Virtuti Militari V klasy, Krzyżem Walecznych, Srebrnym Medalem „Zasłużony na polu chwały" oraz wieloma medalami pamiątkowymi polskimi i zagranicznymi. Otrzymał też wyróżnienia w postaci honorowych odznak Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa oraz Naczelnej Organizacji Technicznej.

Nagłe, niespodziewane odejście mgr. inż. Romana Garbowskiego, okryło żałobą wszystkich, którzy Go znali bądź z Nim współpracowali. Utraciliśmy wspaniałego Kolegę, bez reszty oddanego woli tworzenia trwałych wartości ofiarną pracą i serdeczną przyjaźnią. Pamięć o Nim zachowamy na zawsze w naszych sercach.

Cześć Jego pamięci!

Zespół „Przeglądu Budowlanego" oraz grono przyjaciół

Źródło: zbiory własne autora

Artykuł wspomnieniowy o Romanie Garbowskim opublikowany w „Przeglądzie Budowlanym"

o tym, iż w okresie wojny sześciodniowej i tuż po niej organizował w swoim gabinecie służbowym spotkania towarzyskie, których uczestnicy wyrażali poparcie dla działań zbrojnych Izraela. W późniejszym czasie obserwowano jego poczynania, ponieważ w dalszym ciągu utrzymywał kontakty ze swoimi byłymi kolegami z MSW i wojska, którzy podobnie jak on zostali z nich usunięci. W odróżnieniu od części z nich nie został jednak poddany rozpracowaniu operacyjnemu. 13 lutego 1973 r. zebraną na jego temat dokumentację zarejestrowano jako kwestionariusz ewidencyjny o krypt. „Grab". Teczkę tę prowadzono do 30 września 1974 r., po czym Wydział II Departamentu III MSW złożył ją do archiwum.

Źródło: AIPN

Roman Garbowski

Po odejściu z wojska, od 1 stycznia 1969 r. Garbowski był formalnie rencistą. Nie zrezygnował jednak z możliwości zarobkowania i przez pewien czas pracował na pół etatu na Politechnice Warszawskiej, potem jako rzecznik patentowy w Instytucie Techniki Budowlanej, a następnie – do 1976 r. – w Instytucie Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa w Warszawie. Była to placówka naukowo-badawcza zajmująca się projektowaniem, unowocześnianiem i badaniem urządzeń, maszyn oraz technologii, które

Fot. Witold Bagieński

Grób Romana Garbowskiego na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie

mogły mieć zastosowanie w branży rolnej. Na początku lat siedemdziesiątych rozpoczął współpracę z redakcją pisma „Przegląd Budowlany", publikując w nim reportaże, artykuły, recenzje oraz informacje o najnowszych osiągnięciach nauki i techniki w dziedzinie budownictwa. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych zatrudniono go na część etatu w Wydawnictwie Czasopism Technicznych NOT, gdzie został zastępcą redaktora naczelnego tego periodyku. Był również działaczem społecznym i samorządowym – należał m.in. do Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa oraz ZBoWiD. Jako ciekawostkę warto dodać, że w jednej z ankiet wypełnianych na potrzeby MBP Garbowski podał, iż do grona jego bliskich znajomych należał architekt i urbanista Józef Sigalin – odpowiedzialny za dużą część najważniejszych przedsięwzięć budowlanych zrealizowanych w powojennej Warszawie, takich jak most Poniatowskiego, Trasa W-Z czy MDM.

Roman Garbowski zmarł 13 grudnia 1979 r. i został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

Awanse

Plutonowy (1937 r.), podporucznik (1939 r.), porucznik (1943 r.), kapitan (1944 r.), major (1945 r.), podpułkownik (1945 r.), pułkownik (1946 r.).

Odznaczony

Krzyżem Walecznych (1945 r.), Medalem za Odrę, Nysę, Bałtyk (1945 r.), Medalem za Warszawę 1939–1945 (1945 r.), Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1945 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1945 r.), Orderem Krzyża Grunwaldu III klasy (1945 r.), Krzyżem Virtuti Militari V klasy (1945 r.), srebrnym medalem „Zasłużonym na Polu Chwały" (1945 r.), Odznaką Grunwaldzką (1945 r.), Odznaką Kościuszkowską Lenino–Berlin 1943–1945 (1945 r.), brązowym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1951 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1954 r.), srebrnym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1955 r.), złotym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1958 r.), Orderem Sztandaru Pracy II klasy (1963 r.), odznaką „20 lat w Służbie Narodu" (1964 r.), honorową odznaką Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budowlanych (b.d.), honorową odznaką Naczelnej Organizacji Technicznej (b.d.) oraz sowieckimi: medalem „Za odwagę" (1943 r.), Orderem Wojny Ojczyźnianej II klasy (1945 r.), medalem „Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945" (1945 r.), medalem „Za wyzwolenie Warszawy" (1945 r.), a także czechosłowackim Krzyżem Walecznych (1948 r.). Roman Garbowski został także odznaczony orderem jugosłowiańskim, ale w grudniu 1949 r. zrzekł się go, tłumacząc to względami politycznymi i swoim krytycznym nastawieniem do polityki władz tego kraju.

Znajomość języków obcych

Deklarował biegłą znajomość języków francuskiego i rosyjskiego oraz słabą niemieckiego. Jedynie do 1945 r. podawał, że zna hebrajski i „żydowski", mając na myśli jidisz. Pod koniec lat sześćdziesiątych znał także podstawy angielskiego.

Informacje o rodzinie

Od 10 października 1946 r. żonaty z Marią z d. Grabowską (1918–1989), która pochodziła z Chersonia. Przed wybuchem wojny pracowała jako ekspedientka i pomoc buchalterska, a od 1948 r. aż do początku lat osiemdziesiątych zatrudniona była w Centrali Rolniczych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Warszawie. Małżeństwo miało dwie córki.

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, CK XX/5320, Akta osobowe Romana Garbowskiego; AIPN, 0194/1777, Akta osobowe funkcjonariusza Romana Garbowskiego; AIPN, 4052/8, Teczka akt personalnych Romana Garbowskiego; AIPN, 1010/164332, Akta paszportowe Romana Garbowskiego; AIPN, 01208/1434, mf., Sprawa operacyjna dot. Romana Garbowskiego; AIPN, 1010/164332, Akta paszportowe Romana Garbowskiego; AIPN, 1546/604, Akta paszportowe Romana Garbowskiego; AIPN, 1572/71, Rozkaz organizacyjny nr 045/Org., 14 V 1951 r., k. 78–80; AIPN, 1572/2631, Etat Biura Wojskowego MBP; AIPN, 1584/259, Zakres działalności Zarządu Organizacyjno-Wojskowego MSW, 19 III 1955 r., k. 1–4; AIPN, 1585/16387, Tymczasowy zakres pracy radcy ministra spraw wewnętrznych ds. wojskowych, [1960 r.], k. 1–2; AIPN, 1595/89, Zarządzenie organizacyjne nr 029/Org., 16 V 1964 r., k. 316; AIPN, 2223/894, Sprawozdanie o stanie ochrony granic za rok 1950; AMEN, Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego, Departament Wojskowy, 446/97, Akta osobowe Romana Garbowskiego; APW w Milanówku, KW PZPR w Warszawie, 1733/12804, Akta partyjne Romana Garbowskiego; AUdsKiOR, W 3022354, Akta Romana Garbowskiego; H. Dominiczak, *Zarys historii Wojsk Ochrony Pogranicza 1945–1985*, Warszawa 1985; S. Drabik, *Bezpieka i partia wobec wyborów do Sejmu PRL I kadencji w 1952 r. w województwie krakowskim*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej" 2013, nr 1 (11); G. Goryński, *Kadra Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1945–1965*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy" 2013, nr 14 (65); *idem*, *Rola, miejsce i zadania Wojsk Ochrony Pogranicza w strukturze Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (1949–1954) i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (1955–1965)*, cz. 1, „Problemy Ochrony Granic. Biuletyn" 2000, nr 11; Z. Jackiewicz, *Wojska Ochrony Pogranicza 1945–1991. Krótki informator historyczny*, Kętrzyn 1998; *Księga bezprawia. Akta normatywne kierownictwa Resortu Bezpieczeństwa Publicznego (1944–1956)*, wybór i oprac. B. Kopka, Warszawa 2011, s. 319–321; J. Kuropieska, *W odrodzonym Wojsku Polskim. Fragment wspomnień*, cz. 2, „Wojskowy Przegląd Historyczny" 1983, nr 1(103); K. Nussbaum, *Historia złudzeń. Żydzi w Armii Polskiej w ZSRR 1943–1945*, Warszawa 2016, s. 90, 100–102; R. Skobelski, *„Kto pragnie Polski silnej i szczęśliwej – głosuje na kandydatów Frontu Narodowego". Wybory do Sejmu PRL z 26 października 1952 roku*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2016, nr 28; F. Szlachcic, *Gorzki smak władzy. Wspomnienia*, Warszawa 1990, s. 45; J. Wygoda, *Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza jako organ bezpieczeństwa państwa w rozumieniu ustawy lustracyjnej*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2011, nr 8/9; *Z żałobnej karty. Roman Garbowski*, „Przegląd Budowlany" 1980, nr 2; nekrolog, „Życie Warszawy", 20 XII 1979.

Witold Bagieński, Kamila Churska-Wołoszczak

Gerber Rafał

1909–1981

Źródło: AIPN

Urodził się 20 września 1909 r. w miejscowości Ujazdów w województwie łódzkim. Był synem Hermana (Hersza, ur. 1878 r.) – z zawodu tkacza zajmującego się drobną sprzedażą – i Anny (Chany) z d. Rubin (ur. 1880 r.). Ojciec zmarł w roku 1926, a matka i siostra Róża zginęły w 1942 r. w niemieckim obozie zagłady w Treblince. Wojnę przeżyła tylko druga siostra Estera (Tusia), po mężu Sztykgold (ur. 1913 r.), która do lat sześćdziesiątych mieszkała w Warszawie i pracowała jako urzędniczka w Związku Spółdzielni Pracy, a następnie wyemigrowała do Izraela. Wstępując do służby, Gerber zadeklarował narodowość żydowską. Przed wojną podawał, że jest wyznania mojżeszowego, w 1945 r. wpisał w ankiecie, że jest bezwyznaniowy.

Od 1918 r. Rafał Gerber uczył się w Żydowskim Gimnazjum Humanistycznym w Tomaszowie Mazowieckim, które w tym czasie nie miało jeszcze uprawnień państwowych. W 1925 r. przeniósł się do Humanistycznego Filologicznego Gimnazjum Stowarzyszenia Kupców, do którego uczęszczały dzieci miejscowej elity, i dwa lata później otrzymał tam świadectwo dojrzałości. Być może już wtedy, podobnie jak podczas studiów, utrzymywał się z udzielania korepetycji. W październiku 1927 r. rozpoczął studia historyczne na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Jego rozprawa pt. *Fabrykacja dział w powstaniu listopadowym* została nagrodzona w konkursie Wojskowego Biura Historycznego, a w 1930 r. opublikowano ją w trzecim tomie „Przeglądu Historyczno-Wojskowego". W latach 1929–1934 otrzymywał stypendium państwowe. Zdolny student historii miał jednak kłopoty z zaliczeniem filozofii i trzykrotnie oblał egzamin u prof. Władysława Tatarkiewicza. Sukcesem zakończyła się dopiero czwarta próba, do której doszło na prośbę jego promotora prof. Wacława Tokarza. Ostatecznie 30 października 1933 r. Gerber uzyskał dyplom magistra filozofii w zakresie historii za pracę o produkcji broni w powstaniu listopadowym. Następnie studiował socjologię. W tym czasie był jednym z założycieli i prezesem Koła Socjologii Pozytywnej. Ukończył również roczne studium archiwalne. Podczas studiów poznał Henryka Jabłońskiego, który później został jego przełożonym w Ministerstwie Oświaty.

W latach 1927–1930 Rafał Gerber należał do KZMP. W kolejnych latach współpracował z KPP, nie będąc jej członkiem. Podczas studiów wstąpił do organizacji „Pochodnia" – stowarzyszenia zrzeszającego studentów żydowskich, w którym działali

m.in. Jakub Berman i Anatol Fejgin. Obie te znajomości ułatwiły mu później karierę w Polsce Ludowej. Kiedy we wrześniu 1944 r. starał się o przyjęcie do PPR, podał, że należał również do lewicowej organizacji studenckiej „Życie" oraz był dwukrotnie aresztowany na kilka dni.

Od 1930 do 1934 r. Gerber pracował jako nauczyciel w szkołach prywatnych. W 1935 r. został kierownikiem Biura Badań Warunków Życia Studentów w Polsce. W ramach prac tego biura na łamach „Przeglądu Socjologicznego" opublikował częściowe wyniki własnych badań przeprowadzonych na podstawie zebranych ankiet. W 1939 r. skatalogował dla warszawskiej gminy żydowskiej przekazane jej na początku XX w. przez Mathiasa Bernsohna zbiory judaiców.

Po ataku Niemiec na Polskę i rozpoczęciu działań wojennych, 6 września 1939 r. opuścił Warszawę, udając się na wschód. W latach 1939–1941 mieszkał w Równem na Wołyniu. Początkowo pracował tam jako kierownik archiwum miejscowego Wydziału Finansowego, a następnie zajmował stanowisko zastępcy dyrektora w Archiwum Obwodowym. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej został ewakuowany wraz z rodziną w głąb ZSRS. Od 1941 do czerwca 1944 r. był starszym pracownikiem naukowym w Centralnym Archiwum Rewolucji Październikowej Uzbeckiej SRS w Taszkiencie, a następnie pracownikiem Instytutu Historii Uzbeckiej Akademii Nauk.

W 1944 r. Gerber wstąpił do ZPP i został zastępcą przewodniczącego Oddziału (Zarządu Miejskiego) w Taszkiencie oraz kierownikiem miejscowego Wydziału Kulturalno-Oświatowego. 1 września tr. złożył podanie o przyjęcie do PPR. Zbierane wówczas przez partię rekomendacje, choć w większości pozytywne, nie były jednoznaczne: niejaki Samuel Herbst, podkreśliwszy zdolności Gerbera i jego przydatność jako naukowca-marksisty, dorzucił informację o lenistwie kandydata, które miało nawet doprowadzić do usunięcia go z Zarządu Obwodowego ZPP; najdalej w krytyce posunął się Zygfryd Sznek (przed wojną członek KPZU, po wojnie m.in. wiceminister spraw wewnętrznych), zarzucając Gerberowi światopogląd drobnomieszczański i utrzymując, iż *de facto* nie jest on marksistą. W 1945 r. Rafał Gerber został jednak przyjęty do PPR. W latach 1945–1946 był członkiem Zarządu Głównego ZPP. W 1945 r. przyjechał do Moskwy, gdzie zorganizował Referat Historyczny (w źródłach występuje również nazwa Sekcja Archiwalna) ZPP, obejmując stanowisko jego kierownika. W pochodzącej z lat sześćdziesiątych teczce dotyczącej rozpracowania Gerbera przez SB znajduje się informacja, jakoby miał wtedy dokonać drastycznego brakowania akt w zasobie tej instytucji przed przetransportowaniem ich do Polski. Już w lutym 1945 r. opracował memoriał o reorganizacji archiwów w Polsce na wzór sowiecki, w którym zaproponował podporządkowanie Radzie Ministrów Wydziału Archiwów Państwowych, który przed wojną znajdował się w Ministerstwie Oświaty i Wyznań Religijnych, oraz naszkicował zarys jego organizacji. Gerber optował za przejęciem przez archiwa państwowe zbiorów prywatnych oraz samorządowych i podkreślał przydatność dokumentów archiwalnych na potrzeby gospodarki narodowej. Jego projekt został przesłany do premiera Rządu Tymczasowego Edwarda Osóbki-Morawskiego, ale nie wzbudził wówczas większego zainteresowania.

W 1946 r. Rafał Gerber został referentem w polskiej ambasadzie w Moskwie. Pracował również w zorganizowanej przez Wydział Historii Partii PPR komisji historycznej

zbierającej w ZSRS materiały dotyczące ruchu robotniczego w Polsce – notabene ostro krytykując jej dyletanckie działania.

W kwietniu 1947 r. przyjechał do Polski. Po zarejestrowaniu się w Centralnym Komitecie Żydów w Polsce rozpoczął pracę w Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej, w której był m.in. członkiem egzekutywy. W październiku tego samego roku po przekształceniu CŻKH w Żydowski Instytut Historyczny został jego sekretarzem generalnym. Był również redaktorem naczelnym wydanego w 1948 r. w języku jidysz pierwszego tomu periodyku poświęconego historii Żydów w Polsce „Bleter far Geszichte" (Karty Historii), do którego napisał artykuł poświęcony stosunkowi lewicy polskiej do powstania w getcie warszawskim. Ze stanowiska sekretarza generalnego ŻIH zrezygnował 31 lipca 1949 r., gdy powierzono mu kierownictwo nad archiwami państwowymi w Polsce.

Z uwagi na swoje zadania służbowe od czerwca 1947 r. Gerber był jedną z dwóch osób spoza MBP, którą dopuszczono do zapoznania się z materiałami znajdującymi się w archiwum bezpieki – korzystał wówczas ze zgromadzonych w nim dokumentów dotyczących losów ludności żydowskiej podczas okupacji niemieckiej. Na początku lipca zwrócił się z podaniem o zatrudnienie go w Archiwum MBP w charakterze pracownika kontraktowego. Jego przyjęcie do pracy zbiegło się z odejściem dotychczasowej

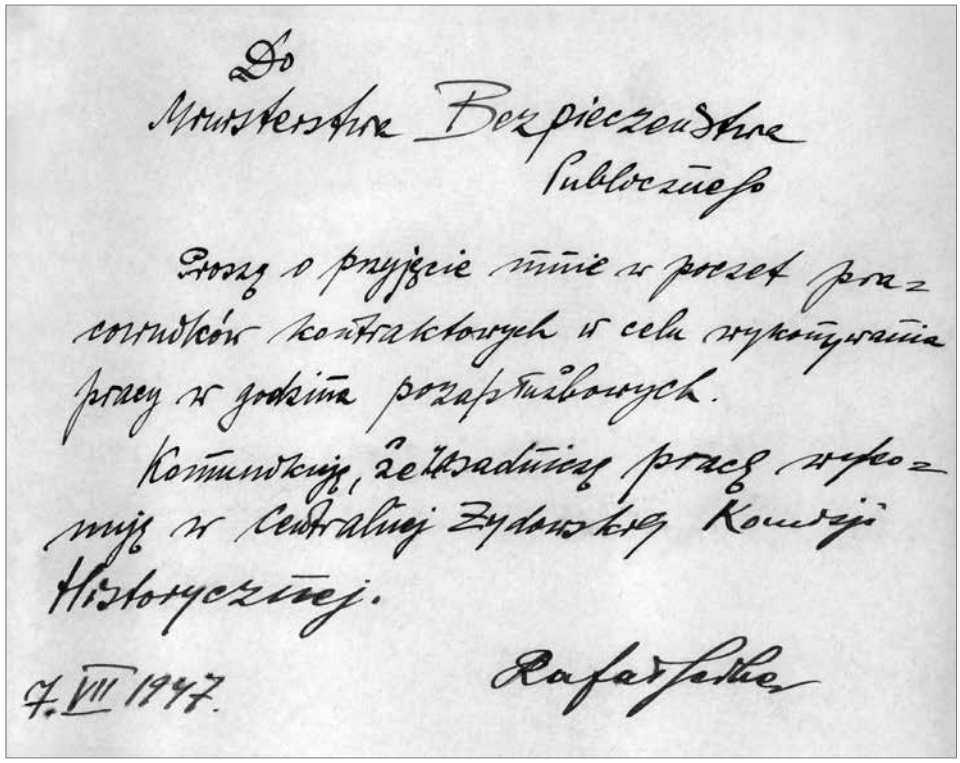

Do
Ministerstwa Bezpieczeństwa
Publicznego

Proszę o przyjęcie mnie w poczet pracowników kontraktowych w celu wykonywania pracy w godzinach pozasłużbowych.

Komunikuję, że dotychczasową pracę wykonywałem w Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej.

7.VII 1947. Rafał Gerber

Źródło: AIPN

Podanie Rafała Gerbera o przyjęcie do pracy w MBP, 7 lipca 1947 r.

kierowniczki tej komórki Jadwigi Jankowskiej – co pośrednio miało związek z jego osobą. W kwietniu 1947 r. do kierownictwa ministerstwa trafił anonim, w którym jego autor powołał się na rozmowę pracownicy archiwum Sabiny Wilendorf (*vel* Srebrna, Srebrnik) z ich wspólnym znajomym Rafałem Gerberem. W odpowiedzi na informację Wilendorf, że pracuje w Archiwum MBP, której kierownikiem jest Jankowska, a jej zastępcą Zofia Krzyżaniakowa (obie znał z okresu studiów), Gerber miał wyrazić zdumienie, określając pierwszą z nich jako „bardzo aktywnego członka ONR" przed wojną, a drugą jako „skrajną reakcjonistkę" (AIPN, 0193/2245, k. 29). Anonim ten wyraźnie zaszkodził Jankowskiej. Choć prawdziwości tego zarzutu nikt nie sprawdzał, w konsekwencji doprowadził on do jej odejścia z MBP. Powołanie się w anonimie na Gerbera budzi pewne wątpliwości. Wprawdzie objął on stanowisko bezpośrednio po Jankowskiej, której odejście przyspieszono o dwa miesiące, ale nie wydaje się, by mu na nim szczególnie zależało. Można dodać, że parę lat później, będąc przełożonym Jankowskiej w państwowej służbie archiwalnej, zachowywał się wobec niej życzliwie i był promotorem jej awansu zawodowego.

1 sierpnia 1947 r., na podstawie umowy o pracę z zastępcą dyrektora Departamentu II MBP Alfonsem Duczką, Rafał Gerber został zatrudniony na stanowisku kierownika Archiwum z obowiązkiem świadczenia pracy w godzinach od 15.00 do 19.00. W praktyce zapewne znacznie utrudniało to kierowanie komórką lub zmuszało jej pracowników do pozostawania w pracy po godzinach. Umowa obowiązująca do 1 stycznia 1948 r. została potem przedłużona do 1 marca. Nic nie wskazuje na to, aby na stanowisku kierownika Archiwum MBP Gerber wykazał się czymś istotnym. Aktywnie działał natomiast w PPR – partia kierowała go wówczas do pracy na różnych polach, a jego głównym zadaniem było usuwanie przedwojennej polskiej profesury. Prowadził również wykłady zlecone w Akademii Nauk Politycznych. W lutym 1948 r. uczestniczył w zorganizowanej przez Wydział Oświaty i Kultury KC PPR naradzie historyków partyjnych, podczas której zaproponował utworzenie Instytutu Badań Historii Społecznej, którego celem miało być wychowanie marksistowskich kadr naukowych nieulegających wpływom skupionego na uniwersytetach starego grona profesorskiego. Gerber aktywnie uczestniczył również w pracach dotyczących nauczania historii na wyższych uczelniach. Kierownik Wydziału Oświaty i Kultury KC PPR Stanisław Żółkiewski widział go nawet w kilkuosobowej grupie historyków, których należałoby wprowadzić na Uniwersytet Warszawski, i przewidywał dla niego etat adiunkta.

W kwietniu 1949 r. Rafał Gerber wszedł w skład Sekcji Humanistycznej Rady Głównej ds. Nauki i Szkolnictwa Wyższego pracującej nad programem studiów. Rok później został powołany do warszawskiego Zarządu Środowiskowego nowo powstałego Marksistowskiego Zrzeszenia Historyków. Aktywnie uczestniczył w I Konferencji Metodologicznej Historyków Polskich obradującej w grudniu 1951 i styczniu 1952 r. w Otwocku. Być może, przypomniawszy sobie memoriał Gerbera z lutego 1945 r., skierowano go jednak do pracy na polu archiwalnym, tj. do Wydziału Archiwów Państwowych Ministerstwa Oświaty. 1 czerwca 1947 r. podjął tu pracę jako urzędnik kontraktowy w niepełnym wymiarze godzin, a w grudniu został radcą. 23 września 1948 r. podczas organizowanej we Wrocławiu, przy okazji Zjazdu Historyków Polskich, konferencji

dyrektorów archiwów Gerber wygłosił opublikowany następnie w XVIII numerze periodyku „Archeion" referat pt. *Wytyczne do projektu nowelizacji dekretu o państwowej służbie archiwalnej*. Zaproponował w nim m.in. przejęcie przez archiwa państwowe dokumentacji wytworzonej nie tylko przez instytucje państwowe i społeczne, ale również przez osoby prywatne („magnatów i kapitalistów"), a z archiwów kościelnych – materiałów niebędących wynikiem działalności Kościoła, np. wspomnień Romualda Traugutta, zbiorów Walerego Przyborowskiego od księży marianów. Postulował również szersze wykorzystanie materiałów archiwalnych na potrzeby gospodarcze oraz utworzenie Naukowo-Badawczego Instytutu Archiwalnego.

1 lutego 1949 r. Gerberowi, jako jedynemu pracownikowi Wydziału Archiwów Państwowych w Ministerstwie Oświaty nieposiadającemu stopnia doktora, powierzono pełnienie obowiązków naczelnika tej komórki. Jego poprzednik na tym stanowisku Witold Suchodolski używał pieczątki „Dyrektor Archiwów Państwowych", Gerber zaś występował jako naczelny dyrektor. Dodatkowo objął również kierownictwo pisma „Archeion", podobno w mało kulturalny sposób informując o tym dotychczasowego redaktora, wybitnego archiwistę Piotra Bańkowskiego.

Rafał Gerber doprowadził do wydania 29 marca 1951 r. dekretu O archiwach państwowych, na mocy którego powstała Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych podporządkowana prezesowi Rady Ministrów. Wkrótce on sam został jej pierwszym dyrektorem. Będąc na tym stanowisku, położył nacisk na nadzór archiwów państwowych nad prawidłowością postępowania instytucji z wytwarzaną przez nie dokumentacją. Zainicjował również tematyczną inwentaryzację źródeł do dziejów wsi i ruchu robotniczego oraz zapoczątkował organizowane cyklicznie w centralnych i wojewódzkich archiwach zebrania naukowe – co Bańkowski uznał za jedną „z najszczęśliwszych inicjatyw archiwalnych po wojnie" (P. Bańkowski, *Pół wieku odrodzonych*…, s. 23).

Inwigilujący środowisko polskich archiwistów Zygmunt Kolankowski w swoich donosach oceniał Gerbera jako człowieka mającego wiele niekiedy bardzo dobrych pomysłów, ale jednocześnie chaotycznego i niepotrafiącego doprowadzić do końca ich realizacji. W maju 1952 r., w następstwie przeprowadzonej przez Urząd Rady Ministrów kontroli finansowej, Gerber został odwołany ze stanowiska. Kontrola wykazała przypadki naruszenia dyscypliny budżetowej, polegające na wypłacaniu pieniędzy za kwerendy i mające powstać publikacje przed faktyczną realizacją zadań. Była to często stosowana w instytucjach pod koniec roku praktyka, mająca na celu uniknięcie konieczności zwrotu niewykorzystanych środków do budżetu państwa. W środowisku archiwistów Gerber oceniany był różnie. Pamiętano, że wiosną 1951 r. z dnia na dzień usunął z Archiwum Głównego Akt Dawnych wybitnego fachowca – Jadwigę Karwasińską – po jej ironiczno-krytycznej wypowiedzi w czasie dyskusji nad jego referatem o rejestracji materiałów dotyczących dziejów wsi. Z drugiej strony, jeszcze dwadzieścia lat po jego odejściu wspominano, że był szefem, za którego kadencji pracownicy mogli stosunkowo najwięcej dorobić do swych niskich na ogół pensji.

Po odwołaniu z NDAP Rafał Gerber został zatrudniony na Wydziale Historii Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie dwa lata wcześniej obronił napisaną pod kierunkiem prof. Janusza Wolińskiego rozprawę doktorską pt. „Działalność Niemiec w Persji

w latach 1914–1916". Na uczelni pracował od 1 września 1952 do 30 września 1979 r. Rozpoczynał jako szeregowy pracownik naukowy, ale już od 1 października 1953 r. pełnił funkcję prodziekana Wydziału Historii. Mianowany tego samego dnia dziekanem Stefan Kieniewicz oceniał, iż „dziekański tandem […] tłumaczył się jasno: ja miałem pracować, a Gerber mnie pilnować", jednocześnie dodając, że Gerber powiedział mu wprost: „Jak będą pana nachodzili polityczni, proszę ich do mnie kierować" (S. Kieniewicz, *Pamiętniki…*, s. 617).

Od 1954 r. Gerber był już na wydziale prorektorem. W tym samym roku otrzymał też tytuł profesora nadzwyczajnego. W 1957 r. został kierownikiem Zakładu Historii Powszechnej Najnowszej w Instytucie Historii. Po reorganizacji Instytutu w 1969 r. kierował Zakładem Historii Powszechnej i Geografii Świata Współczesnego. W 1966 r., z powodu niewykonania prac naukowych, na które pobrał zaliczki, prowadzono przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne, które zostało jednak szybko zawieszone, gdy zaczął spłacać rozłożoną na raty sumę. W 1968 r. pozycja Gerbera na UW była zagrożona zarówno ze względu na brak znaczącego dorobku naukowego, jak też udzielenie przez niego poparcia protestowi studentów. Jednak w roku 1973, po wydaniu dwóch tomów *Raportów szpiega* – publikacji dotyczącej agenta i prowokatora carskiej policji Juliana Bałaszewicza, obrazującej sytuację emigracji polskiej na zachodzie po powstaniu listopadowym – otrzymał tytuł profesora zwyczajnego.

Aktywność publiczna Rafała Gerbera nie ograniczała się do pracy na UW: w roku 1954 został on doradcą w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych; w 1956 pracował na pół etatu w Instytucie Polsko-Radzieckim, a podczas narady w Instytucie Nauk Społecznych skrytykował fakt, że na czele Wydziału Historii Partii stoją ludzie bez wykształcenia historycznego; w 1957 był członkiem działającej przy Wydziale Nauki i Oświaty KC PZPR Komisji Historycznej; w 1959 wszedł do nowo powołanego Komitetu Nauk Historycznych PAN; w 1962 znalazł się w Komisji Prezydium Komitetu Naukowego Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego ds. przygotowania obchodów setnej rocznicy powstania styczniowego. Oprócz tego od 1 marca 1962 r. kierował nowo utworzonym w Instytucie Historii PAN Zakładem Historii ZSRR i Krajów Europy Środkowo-Wschodniej, co przeforsował Stefan Żółkiewski wbrew woli dyrektora IH PAN Tadeusza Manteuffla. Był również redaktorem pierwszych dwóch tomów wydawanego przez ten zakład rocznika pt. „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej". Z instytutu odszedł najprawdopodobniej wskutek konfliktu z prof. Manteufflem, krytycznie oceniającym jego dorobek naukowy.

W 1964 r. Gerber został członkiem Zespołu Rzeczoznawców Historii Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, a także Sekcji Historycznej Komisji Nauki KC. Wydaje się, że w latach siedemdziesiątych ewoluował z pozycji historyka „działającego w nauce" do roli rzeczywistego badacza. O ile wcześniej na łamach czasopisma „Mówią Wieki" i żydowskich „Dos Naje Lebn" pisał jedynie teksty popularne, a jego jedynym poważniejszym osiągnięciem było wydanie *Pamiętników* Waleriana Łukasińskiego, o tyle w tym okresie wydał swoje najważniejsze prace, czyli wspomniane *Raporty szpiega* oraz *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808–1831. Słownik biograficzny* (Wrocław 1977). W 1979 r. otrzymał nagrodę indywidualną II stopnia Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki.

Rafał Gerber utrzymywał rozległe kontakty zagraniczne. Początkowo wyjeżdżał w delegacje jako szef archiwów, a później z wykładami. Udawał się m.in. do Moskwy, Leningradu, Rygi, Berlina, Londynu i Rzymu. W roku akademickim 1959/1960

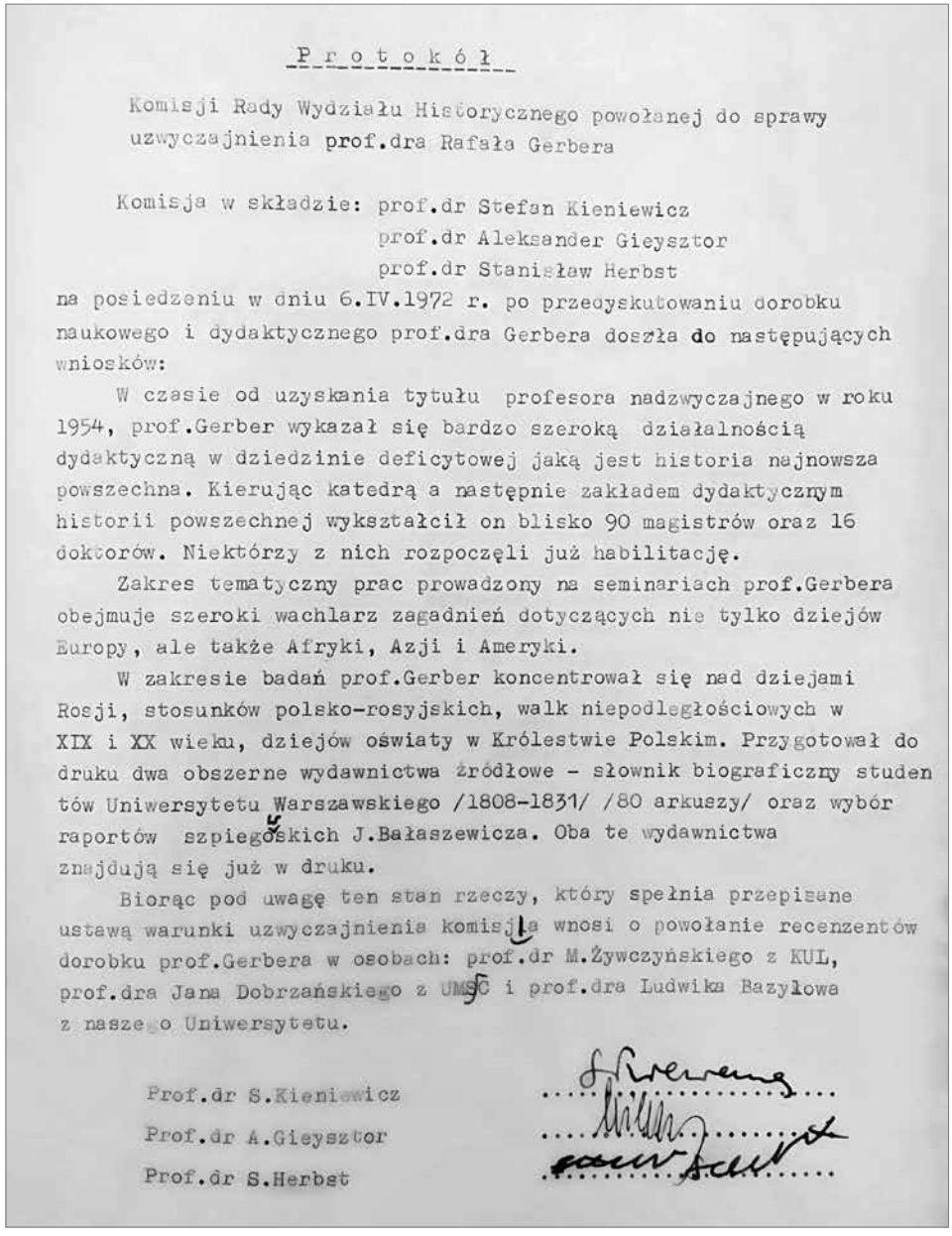

P r o t o k ó ł

Komisji Rady Wydziału Historycznego powołanej do sprawy uzwyczajnienia prof.dra Rafała Gerbera

Komisja w składzie: prof.dr Stefan Kieniewicz
prof.dr Aleksander Gieysztor
prof.dr Stanisław Herbst
na posiedzeniu w dniu 6.IV.1972 r. po przedyskutowaniu dorobku naukowego i dydaktycznego prof.dra Gerbera doszła do następujących wniosków:

W czasie od uzyskania tytułu profesora nadzwyczajnego w roku 1954, prof.Gerber wykazał się bardzo szeroką działalnością dydaktyczną w dziedzinie deficytowej jaką jest historia najnowsza powszechna. Kierując katedrą a następnie zakładem dydaktycznym historii powszechnej wykształcił on blisko 90 magistrów oraz 16 doktorów. Niektórzy z nich rozpoczęli już habilitację.

Zakres tematyczny prac prowadzony na seminariach prof.Gerbera obejmuje szeroki wachlarz zagadnień dotyczących nie tylko dziejów Europy, ale także Afryki, Azji i Ameryki.

W zakresie badań prof.Gerber koncentrował się nad dziejami Rosji, stosunków polsko-rosyjskich, walk niepodległościowych w XIX i XX wieku, dziejów oświaty w Królestwie Polskim. Przygotował do druku dwa obszerne wydawnictwa źródłowe - słownik biograficzny studentów Uniwersytetu Warszawskiego /1808-1831/ /80 arkuszy/ oraz wybór raportów szpiegowskich J.Bałaszewicza. Oba te wydawnictwa znajdują się już w druku.

Biorąc pod uwagę ten stan rzeczy, który spełnia przepisane ustawą warunki uzwyczajnienia komisja wnosi o powołanie recenzentów dorobku prof.Gerbera w osobach: prof.dr M.Żywczyńskiego z KUL, prof.dra Jana Dobrzańskiego z UMCS i prof.dra Ludwika Bazyłowa z naszego Uniwersytetu.

Prof.dr S.Kieniewicz .....
Prof.dr A.Gieysztor .....
Prof.dr S.Herbst .....

Źródło: AAN

Protokół Komisji Rady Wydziału Historycznego UW powołanej w związku z nadaniem prof. dr. Rafałowi Gerberowi tytułu profesora zwyczajnego, kwiecień 1972 r.

przez wiele miesięcy przebywał w Izraelu, prowadząc wykłady w instytucie Oranim. Brak śladów, by w latach czterdziestych i na początku lat pięćdziesiątych organy bezpieczeństwa interesowały się jego osobą. Informacje na jego temat czerpano, niejako przy okazji, z donosów rozpracowującego środowisko archiwalne informatora ps. „Zyg", czyli wspomnianego Zygmunta Kolankowskiego.

Źródło: AIPN

Rafał Gerber

Zainteresowanie wywiadu i kontrwywiadu MSW Gerberem datuje się od końca lat pięćdziesiątych i było rezultatem jego częstych wyjazdów zagranicznych oraz utrzymywania kontaktów z cudzoziemcami, w tym z Poselstwem Izraela w Warszawie. Departament II MSW podejrzewał Gerbera w 1959 r. o udzielanie pomocy Edwardowi Poznańskiemu. Według oceny funkcjonariuszy SB, przyjeżdżał on do Polski w celu nakłaniania naukowców pochodzenia żydowskiego do emigracji do Izraela. W 1959 r., przy okazji pobytu Gerbera w Izraelu, pracownicy wywiadu donosili, że bywał on częstym gościem w Poselstwie PRL i korzystał z poczty dyplomatycznej. Powołując się na dyrektora Departamentu V MSZ Witolda Rodzińskiego, miał jakoby przekonywać posła polskiego do zajęcia bardziej przychylnego Izraelowi stanowiska.

Podczas pobytu w Rzymie, prawdopodobnie w roku 1960, w rozmowie z podejrzewanym o pracę dla CIA Stefanem Michną i zbiegłym z Polski korespondentem PAP Bolesławem Rayzacherem Gerber miał jakoby stwierdzić, że „w Polsce nie znalazłoby się nawet tysiąca komunistów, którzy stanęliby w obronie władzy w razie potrzeby, że Polacy to stado baranów nie umiejących się rządzić, że gdyby nie Żydzi, wszystko by u nas [w Polsce – przyp. A.Z.] runęło" (AIPN, 01237/802, mf., k. 23 [pdf]). W Departamencie I MSW oceniano, że podczas tych rozmów „zdradził swoją karierowiczowską postawę życiową, twierdząc np., że »trzeba mieć rodzinę i na Zachodzie, i na Wschodzie i ciągnąć z tego korzyści w zależności od istniejącej koniunktury«" (AIPN, 01237/802, mf., k. 23 [pdf]). W Ambasadzie Izraela w Warszawie miał się dzielić spostrzeżeniami z pobytu w ZSRS oraz uwagami o polskich dyplomatach pochodzenia żydowskiego. Na początku lat sześćdziesiątych funkcjonariusz kontrwywiadu prowadził z Gerberem rozmowy operacyjne, ale ostatecznie uznano, że próba jego werbunku byłaby niecelowa.

Źródło: AIPN

Rafał Gerber

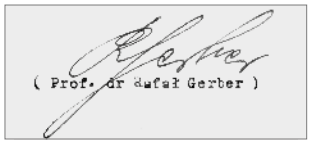

W marcu 1963 r. Wydział III (kontrwywiadowczy) Departamentu I MSW zarejestrował sprawę kategorii

Fot. Witold Bagieński

Grób Rafała Gerbera na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie

SMW (segregator materiałów wstępnych) dotyczącą Gerbera. Być może wiązało się to z próbą przyznania stypendium mieszkającemu w Izraelu jego synowi, który zamierzał przyjechać na studia do Warszawy. W MSW podejrzewano, że po ich ukończeniu młody Gerber opuściłby Polskę. W 1969 r. akta te złożono do archiwum wywiadu. Równolegle 24 marca 1965 r. Rafał Gerber został oficjalnie zarejestrowany pod numerem 11959 przez Wydział IV Departamentu III MSW, zajmujący się m.in. operacyjną ochroną wyższych uczelni. Jego sprawę operacyjną zakończono w styczniu 1974 r. – w uzasadnieniu odnotowano, że było to spowodowane wycofaniem się Gerbera z działalności politycznej i społecznej ze względu na stan zdrowia. W styczniu 1975 r. został on jednak zarejestrowany ponownie, ale tym razem przez Wydział III KS MO pod numerem 12064. Już po roku sprawę tę jednak zakończono.

Rafał Gerber zmarł 27 listopada 1981 r. w Warszawie i został tam pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Jego śmierć została przemilczana przez środowisko ŻIH. W „Biuletynie" wydawanym przez Instytut nie zamieszczono o nim żadnego wspomnienia, choć wówczas uhonorowano w taki sposób kilku zmarłych szeregowych pracowników tej placówki. Również w wydawnictwie *Żydowski Instytut Historyczny. 50 lat działalności. Materiały z konferencji jubileuszowej* (Warszawa 1996) jego nazwisko nie pojawiło się. W życzliwym dla Gerbera wspomnieniu pośmiertnym Marii Lewandowskiej i nekrologach pominięto natomiast epizod związany z jego pracą w MBP.

Awanse

Nie miał stopnia podoficerskiego ani oficerskiego.

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1973 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował dobrą znajomość języków niemieckiego, rosyjskiego, żydowskiego (bez sprecyzowania, o jaki chodzi) i hebrajskiego, a także słabą angielskiego i francuskiego.

Informacje o rodzinie

Rafał Gerber był dwukrotnie żonaty. Jego pierwszą żoną była Maria z d. Hakman, która w 1949 r. wraz z dwoma synami wyjechała z Polski. W Izraelu pracowała jako pielęgniarka. Drugą – urzędniczka Hanna (Chana) z d. Nordwind, *primo voto* Diatłowicka. Pracowała m.in. w Biurze Wykonawczym Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1947–1949), Prokuraturze Wojewódzkiej w Warszawie (1950–1952), a później była naczelnikiem wydziału w Departamencie Współpracy z Zagranicą Ministerstwa Komunikacji. To małżeństwo było bezdzietne. Gerber utrzymywał też kontakty z dalszą rodziną, zamieszkałą w Kanadzie i Brazylii.

Źródła i literatura

AAN, CK XX 960, Akta osobowe Rafała Gerbera; AAN, KC PZPR, Zakład Historii Partii, R-75, Działalność KZMP; AAN, Ministerstwo Edukacji Narodowej, t. 9409, Akta Rafała Gerbera; AAN, Ministerstwo Oświaty, t. 8449, Memoriał o reorganizacji archiwów na wzór radziecki; AAN, Ministerstwo Oświaty, t. 8465, Sprawozdania z prac Wydziału Archiwów Państwowych za lata 1948 i 1949; AAN, Ministerstwo Oświaty, t. 8466, Sprawozdania z prac Wydziału Archiwów Państwowych za lata 1948 i 1949; AAN, Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego, t. 3046, Akta Rafała Gerbera; Archiwum IH PAN, 2/123 (d. sygn. K-12), Akta Rafała Gerbera; AIPN, 0772/2768, Akta osobowe funkcjonariusza Rafała Gerbera; AIPN, 1010/246243, Akta paszportowe Rafała Gerbera; AIPN, 01208/1029, mf., Akta operacyjne dot. Rafała Gerbera; AIPN, 01237/802, mf., Materiały wstępne dot. Rafała Gerbera; AIPN, 0204/296, Akta sprawy operacyjnej dot. Rafała Gerbera; AIPN, 00200/29, t. 1–2, Teczka personalna i teczka pracy TW ps. „Zyg" dot. Zygmunta Kolankowskiego; AIPN, 01299/382, Alfabetyczny wykaz osób zanotowanych w związku z faktami przeciekania informacji tajnych i poufnych; AIPN, 00231/230, t. 3, Sprawa Obiektowa o krypt. „Delta" dot. Poselstwa Izraela w Warszawie; AIPN, 1268/1986, Akta osobowe cudzoziemca Marii Gerber; AIPN, 0193/2245, Akta osobowe funkcjonariusza Jadwigi Jankowskiej; AIPN, 0276/235, t. 3, Akta kontrolne śledztwa przeciwko Arturowi Halminowi; AUW, RP 25.488, Akta Rafała Gerbera; AUW, Wydział Humanistyczny, Komisja Egzaminów Magisterskich, t. 1808, Akta osobowe pracownika UW Rafała Gerbera; Archiwum Zakładowe NDAP, t. 2608, Akta Rafała Gerbera; AŻIH, Karty rejestracyjne Rafała Gerbera, 303/V/425/G-bn 801, 303/V/425/G-bn-1091, 303/V/427/8076; AŻIH, Korespondencja w trakcie porządkowania, t. 810; P. Bańkowski,

Pół wieku odrodzonych polskich archiwów państwowych, „Archeion" 1969, t. LI; M. Horn, *Żydowski Instytut Historyczny w Polsce w latach 1944–1949*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce" 1979, nr 1; J. Jakubowski, *Gerber Rafał* [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. 1: *1918–1984*, Warszawa–Łódź 1988, s. 71–72; S. Kieniewicz, *Pamiętniki*, Kraków 2021; Z. Kolankowski, *W Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych (kartka wspomnień)* [w:] *Historia i Archiwistyka. Księga pamiątkowa ku czci profesora Andrzeja Tomczaka*, Toruń–Warszawa 1992, s. 285–294; M. Lewandowska, *Rafał Gerber (20 IX 1909 – 27 XI 1981)*, „Archeion" 1986, t. LXXXI; nekrologi rodziny, NDAP, Wydziału Historycznego UW, „Życie Warszawy" 2, 3, 4 i 7 XII 1981; T. Rutkowski, *Nauki historyczne w Polsce 1944–1970. Zagadnienia polityczne i organizacyjne*, Warszawa 2007.

Antoni Zieliński

Gibs Mikołaj

1909–1991

Źródło: AIPN

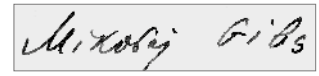

Urodził się 19 lutego 1909 r. w Gąbinie, w rodzinie Adama (Abrama, ur. 1879 r.) i Balbiny (Barbary) z d. Geisler (ur. 1888 r.). Jego ojciec był pisarzem gminnym, a następnie brakarzem drzewnym w firmach handlujących drewnem. W latach 1921–1929 prowadził własny skład drzewny. Matka była gospodynią domową. Wstępując do UB, Gibs podał, że oboje rodzice byli wyznania mojżeszowego. Mikołaj miał czworo rodzeństwa – siostra Hanna (ur. 1906 r.) pracowała jako gorseciarka, Róża (ur. 1907 r.) była buchalterką, Lucyna (ur. 1922 r.) uczyła się krawiectwa, brat Aron (ur. 1914 r.) pracował przez pewien czas jako buchalter w Łodzi, a następnie uczył się w szkole dziennikarskiej w Warszawie. Cała rodzina zginęła w czasie okupacji, po wywiezieniu jej w 1940 r. przez Niemców do warszawskiego getta.

Mikołaj Gibs był absolwentem Gimnazjum Państwowego im. Tadeusza Kościuszki w Gostyninie. Po zdaniu matury, w 1927 r. wyjechał do Francji, gdzie przez dwa semestry studiował na Wydziale Nauk Ścisłych (Faculté des sciences) Uniwersytetu w Clermont-Ferrand. W 1928 r. przeniósł się do Paryża i rozpoczął studia medyczne na Sorbonie, przez trzy lata praktykując w tamtejszych szpitalach. Równocześnie uczęszczał na kursy filologii francuskiej przy swojej uczelni. W 1929 r. został członkiem młodzieżowych organizacji komunistycznych – Mouvement jeunes communistes de France (MJCF) oraz frakcji centralnej L'Union fédérale des étudiants (UFE). W tym czasie posługiwał się pseudonimami „Gibbi" i „Zibs". Współpracował przy wydawaniu miesięcznika studenckiego „L'Étudiant pauvre" (Biedny Student). Uczęszczał również na zajęcia koła marksistowskiego zorganizowanego przez UFE przy katedrze historii na Sorbonie i współpracował z sekcją polską Ligi Antyimperialistycznej. Utrzymywał się, pracując jako statysta w teatrach „Odeon" i Comédie-Française, a także froterując podłogi w domu towarowym „La Samaritaine". Dodatkowo, przez pewien czas, pracował na oddziale gruźliczym szpitala „Cochin" w Paryżu.

W drugiej połowie 1932 r., ze względu na trudne warunki materialne, Gibs przerwał studia. Po powrocie do Polski nawiązał kontakty ze środowiskiem komunistycznym i latem 1933 r. został funkcjonariuszem partyjnym. Działając pod ps. „Zbyszek" w tzw. Centralnej Technice KC KPP, zajmował się obsługą magazynów nielegalnej literatury komunistycznej oraz wysyłaniem wydawnictw do poszczególnych okręgów oraz indywidualnych odbiorców. W drugiej połowie kwietnia 1934 r. został aresztowany

przez funkcjonariuszy stołecznego oddziału Defensywy, czyli policji politycznej. Osadzono go w Areszcie Centralnym przy ul. Daniłowiczowskiej w Warszawie. Przebywał w nim przez rok, z czego blisko miesiąc spędził w szpitalu więziennym na Pawiaku, i był aktywnym członkiem komuny więziennej. Wyrokiem Sądu Okręgowego skazano go na cztery lata więzienia i dziesięć lat pozbawienia praw obywatelskich. Pierwszą część kary odbywał w więzieniu na Mokotowie, a dalszą w Łomży. W kwietniu 1936 r. został na mocy amnestii przedterminowo wypuszczony na wolność. Od września tego roku do czerwca 1939 utrzymywał się z lekcji francuskiego w prywatnej szkole językowej w Warszawie. Oprócz tego udzielał korepetycji z tego języka. Choć utracił bezpośrednią łączność z organizacją i nie prowadził już aktywnej działalności, nadal utrzymywał towarzyskie kontakty ze środowiskiem komunistycznym. W grudniu 1938 r. wziął ślub.

W chwili wybuchu wojny Mikołaj Gibs przebywał w Warszawie. Wraz z kilkoma kolegami zgłosił się do wojska, ale ze względu na swoją wcześniejszą działalność w ruchu komunistycznym nie został przyjęty. Po kapitulacji miasta, wraz z żoną i grupą działaczy partyjnych, wyjechał do Białegostoku, skąd po dwóch tygodniach Komitet byłych Więźniów Politycznych skierował go do Mińska. Podczas pobytu tam, w roku 1940 ukończył kurs języka rosyjskiego i dziesięciomiesięczny kurs pedagogiczny przy Instytucie Pedagogicznym im. Maksyma Gorkiego. W latach 1940–1941 był wykładowcą języka francuskiego w tym instytucie i należał do Związku Zawodowego Nauczycieli. Udzielał też korepetycji z języka polskiego. Równocześnie, jako tłumacz z języka rosyjskiego, współpracował z redakcją dziennika „Sztandar Wolności", który był polskojęzycznym organem prasowym KC KP(b) Białorusi. W redakcji tego pisma pracowali wówczas m.in. jego późniejsi przełożeni – Juliusz Burgin i Romuald Gadomski.

Po ataku Niemiec na Związek Sowiecki Mikołaj Gibs pozostawił żonę z dwumiesięcznym dzieckiem w Mińsku i udał się do Mohylewa, gdzie ochotniczo wstąpił do Armii Czerwonej. Pod koniec października 1941 r. jego jednostka została okrążona i rozbita w rejonie Wiaźmy. Po tym, jak udało mu się wydostać z okrążenia, udał się do Mińska. Gdy dotarł tam na przełomie lat 1941 i 1942, rozpoczął poszukiwania żony, która leżała wówczas w szpitalu w getcie. Z pomocą przyjaciółki z Instytutu Pedagogicznego, Jadwigi Charkiewicz, udało mu się wydostać ją z miejsca, gdzie się znajdowała, po czym małżonkowie ukryli się u znajomej. Warto nadmienić, że w 1941 r. to właśnie ona udzieliła Zofii Gibs schronienia przed Niemcami, ponieważ mimo swojego żydowskiego pochodzenia przebywała nielegalnie poza obszarem mińskiego getta.

Żyjąc w okupowanym Mińsku, Gibsowie utrzymywali luźny kontakt z lokalnymi grupami komunistycznego podziemia. W drugiej połowie 1942 r. Mikołaj współpracował w ten sposób ze Specjalnym Zgrupowaniem Oddziałów Partyzanckich mjr. Wasilija Wasiliewicza Szczerbiny „Dimy", który usiłował koordynować działania sowieckich oddziałów partyzanckich operujących w rejonie puszcz Nalibockiej i Lipczańskiej. Kiedy Gibs utracił z nim łączność (oficer zginął we wrześniu 1942 r.), działał na rzecz oddziału mjr. Sorokina. Od końca 1942 r. miał stały kontakt z oddziałem mjr. Fiodora Akimowicza Kalinina, a w kwietniu 1943 został jego członkiem. Od tej pory, posługując się nazwiskiem Andriej Pawłowicz (w jednej z ankiet podał też Nikołajewicz), pełnił

funkcję kierownika grupy. W ramach swojej aktywności zrealizował wraz z żoną (wówczas pracownicą biurową mińskiej rzeźni) wiele zadań specjalnych związanych z prowadzeniem działalności szpiegowskiej w Mińsku. Na przełomie września i października oboje przenieśli się do kwatery oddziału w pobliskim lesie. Jego grupa w dalszym ciągu wykonywała specjalne zadania zlecane przez dowództwo i wraz z innymi zespołami starała się bronić przed usiłującymi je rozbić siłami niemieckimi. W spisywanych po wojnie życiorysach Gibs unikał informowania o tym, co robił jako partyzant, wspominał natomiast, że mjr Kalinin przedstawił go do odznaczenia. Z kolei ze wspomnień żony wynika, że pracując w rzeźni w Mińsku, uczestniczyła w zbieraniu informacji o jednostkach niemieckich kwaterujących w mieście.

W lipcu 1944 r., po zajęciu Mińska przez Sowietów, oddział Gibsa przyłączył się do regularnych formacji Armii Czerwonej. Od tej pory służył on w jednostce wojskowej nr 70718, pełniąc funkcję tłumacza. Po kilku miesiącach przeniesiono go do jednostki nr 1188, gdzie otrzymał stopień starszego sierżanta (starszyny) i był radiotelegrafistą. Pomiędzy listopadem 1944 a marcem 1945 r. wspólnie z żoną przeszedł kurs w Specjalnej Szkole w Moskwie (nie wiadomo jednak w którym ośrodku szkoleniowym). W kwietniu 1945 r. przeniesiono ich do Irkucka, gdzie oboje zostali zdemobilizowani. Przez krótki czas Mikołaj Gibs pracował w tym mieście jako nauczyciel języków

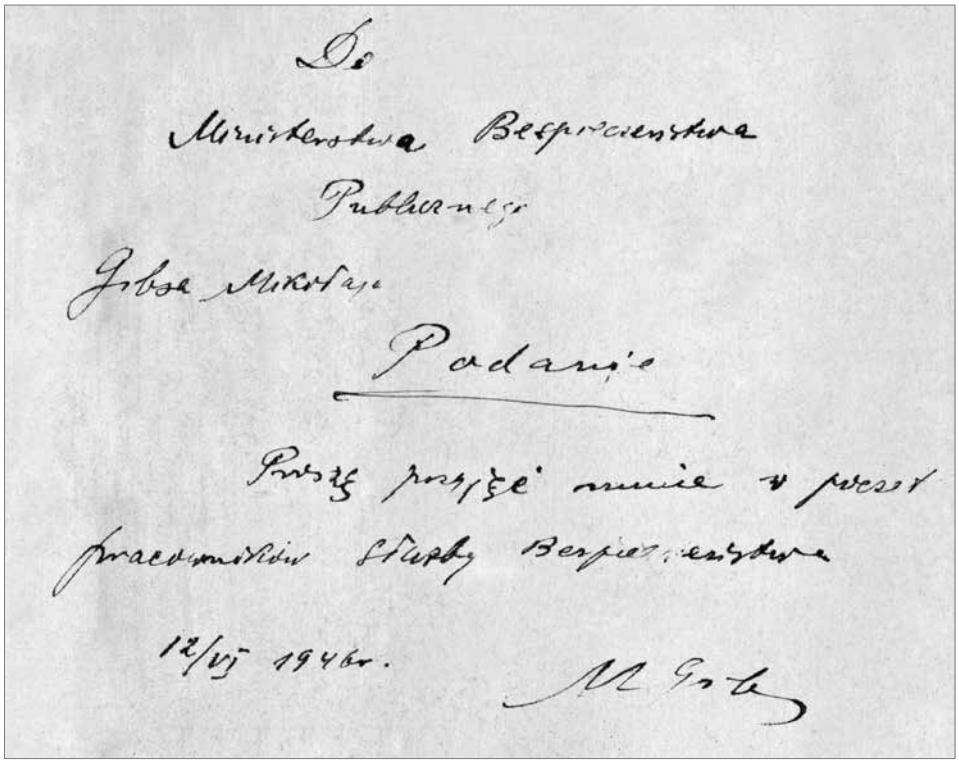
Do
Ministerstwa Bezpieczeństwa
Publicznego
Gibsa Mikołaja
Podanie
Proszę przyjąć mnie w poczet
pracowników służby Bezpieczeństwa
12/VI 1946r.

Źródło: AIPN

Podanie Mikołaja Gibsa o przyjęcie do służby w MBP, 12 czerwca 1946 r.

niemieckiego i francuskiego w wieczorowej szkole średniej. W połowie 1945 r. wstąpił do PPR, a rekomendacji udzielił mu m.in. Wacław Lewikowski. W lipcu został wraz z żoną skierowany przez Zarząd Główny ZPP na kurs języka rosyjskiego zorganizowany w Instytucie Pedagogicznym w podmoskiewskim Zagorsku. Po jego ukończeniu wysłano ich do Stawropola, gdzie we wrześniu 1945 r. objął stanowisko przewodniczącego Zarządu Krajowego ZPP. Pełnił tam również funkcję pełnomocnika ds. repatriacji, za co później odznaczono go Srebrnym Krzyżem Zasługi. Po zakończeniu akcji repatriacyjnej moskiewskie biuro PPR zezwoliło, by wraz z żoną wrócił do kraju.

Po przyjeździe do Warszawy, na początku czerwca 1946 r. Mikołaj Gibs zgłosił się do Wydziału Personalnego KC PPR i otrzymał legitymację partyjną. Choć początkowo wyrażał chęć pracy w MSZ, zaproponowano mu stanowisko w organach bezpieczeństwa. Ostatecznie 11 czerwca 1946 r. KC PPR oficjalnie skierowało go do resortu, a on sam zaczął załatwiać formalności związane z przyjęciem do służby. W wyniku wstępnych ustaleń miał zostać zastępcą naczelnika Wydziału I Departamentu V (Społeczno-Politycznego) MBP, który zajmował się kontrolą partii politycznych oraz poszukiwaniem

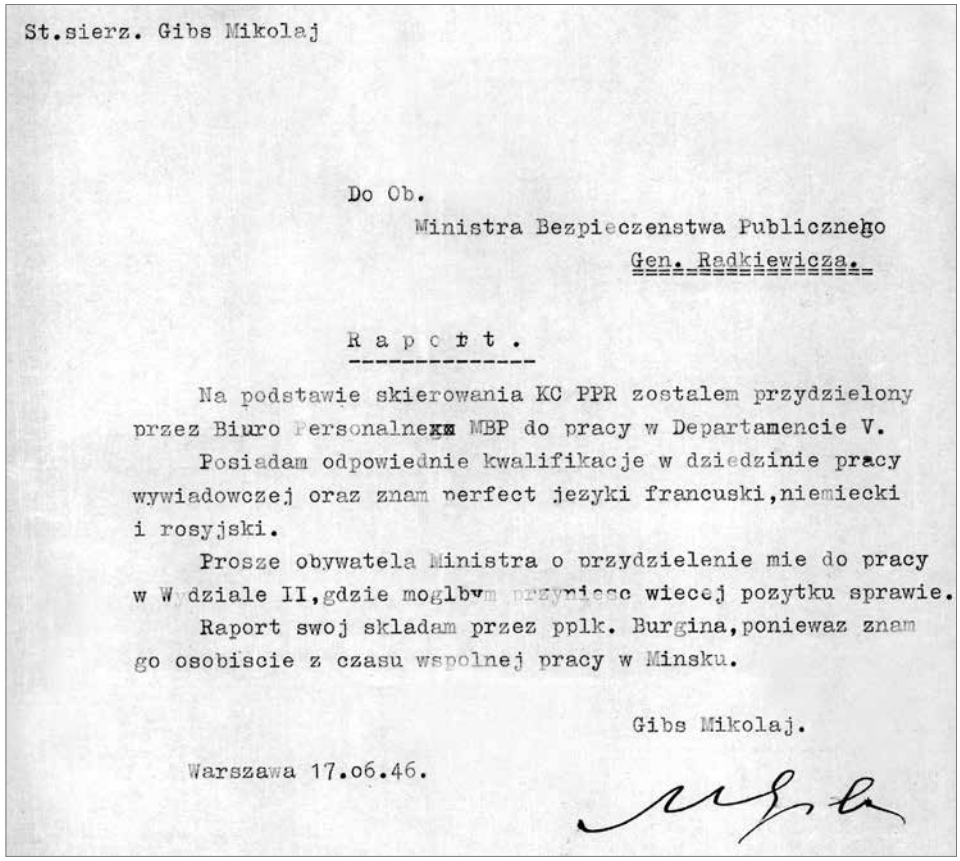

St.sierz. Gibs Mikolaj

Do Ob.
Ministra Bezpieczenstwa Publicznego
Gen. Radkiewicza.

Raport.

Na podstawie skierowania KC PPR zostalem przydzielony przez Biuro Personalne MBP do pracy w Departamencie V.
Posiadam odpowiednie kwalifikacje w dziedzinie pracy wywiadowczej oraz znam perfect jezyki francuski, niemiecki i rosyjski.
Prosze obywatela Ministra o przydzielenie mie do pracy w Wydziale II, gdzie moglbym przyniesc wiecej pozytku sprawie.
Raport swoj skladam przez pplk. Burgina, poniewaz znam go osobiscie z czasu wspolnej pracy w Minsku.

Gibs Mikolaj.

Warszawa 17.06.46.

Źródło: AIPN

Raport Mikołaja Gibsa z prośbą o przeniesienie do służby w wywiadzie MBP, 17 czerwca 1946 r.

Źródło: AIPN

Mikołaj Gibs

wśród ich członków niemieckich kolaborantów oraz osób współdziałających z niepodległościowym podziemiem. Po rozmowie z naczelnikiem Wydziału II Samodzielnego MBP Juliuszem Burginem wystąpił do ministra Radkiewicza o zatrudnienie go w wywiadzie zagranicznym. Z pismem w tej sprawie zwrócił się do ministra także sam Burgin, który wspomniał, że poznał Gibsa podczas wspólnej pracy w Mińsku. Podkreślił również, że potrafi się on posługiwać kilkoma językami obcymi i przeszedł specjalne przeszkolenie wywiadowcze, co predestynuje go do objęcia odpowiedzialnego stanowiska.

21 czerwca 1946 r. Mikołaj Gibs został starszym referentem Oddziału I (Północnoeuropejskiego) Wydziału II MBP. Jednostka ta odpowiadała za działalność w Wielkiej Brytanii, Holandii oraz w krajach skandynawskich. We wrześniu 1946 r. przez miesiąc przebywał wraz z żoną w delegacji służbowej w Belgii, gdzie przy okazji odwiedził swojego szwagra Mieczysława Kleinbarta, który był korespondentem PAP w Brukseli. 20 grudnia 1946 r. mianowano go podporucznikiem. W styczniu 1947 r., w związku z wyborami do Sejmu Ustawodawczego, został oddelegowany do województwa poznańskiego w charakterze pełnomocnika wyborczego. Według głównego pełnomocnika MBP na to województwo – kpt. Michała Drzewieckiego – swoje obowiązki wykonał dobrze, ale niczym specjalnym się nie wyróżnił.

Pod koniec grudnia 1946 r. Mikołaj Gibs został wytypowany na wyjazd do rezydentury Wydziału II MBP w Berlinie i wkrótce złożył podanie o przyjęcie do pracy w MSZ. Dla celów konspiracyjnych został zatrudniony pod przybranym nazwiskiem Pawlik. 1 stycznia 1947 r. przeniesiono go na etat niejawny wywiadu MBP, a 1 lutego 1947 r. przyjęto formalnie do pracy jako pracownika kontraktowego i powierzono mu stanowisko kierownika Działu Paszportowo-Wizowego Wydziału Konsularnego Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie. Stanowisko to było szczególnie ważne, ponieważ wydział ten jako jedyny wystawiał paszporty konsularne i emigracyjne oraz udzielał wiz wjazdowych do kraju. W marcu 1947 r. ppor. Gibs wyjechał na placówkę. W berlińskiej rezydenturze, która była wówczas najważniejsza ze wszystkich, jakimi dysponował wywiad MBP, objął stanowisko podrezydenta i początkowo nosił ps. „Leonardo". W ramach swoich obowiązków zajmował się zarówno działalnością wywiadowczą, jak i kontrwywiadowczą. Z dniem 1 sierpnia 1947 r. mianowano go pełnoprawnym urzędnikiem MSZ i wyznaczono na stanowisko referendarza – kierownika Działu Paszportowo-Wizowego Wydziału Konsularnego PMW w Berlinie. W maju 1948 r. kierownik Wydziału Konsularnego ppłk dr Jacek Marecki wystąpił do Biura Personalnego MSZ o awansowanie go na stanowisko attaché konsularnego. W piśmie tym podkreślił jego zasługi w zorganizowaniu Działu Paszportowo-Wizowego, dużą energię, samodzielność oraz dokładną znajomość obowiązujących przepisów. Zaznaczył również, że zajmuje on stanowisko kierownika jednego z najważniejszych działów, który centralizuje wydawanie paszportów i wiz

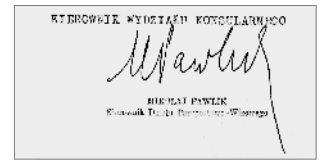

dla terenu całych Niemiec. Wniosek został rozpatrzony pozytywnie i od 1 sierpnia 1948 r. Mikołaj Gibs objął wspomniane stanowisko.

W związku z niespodziewaną koniecznością odwołania do kraju dotychczasowego rezydenta w Niemczech mjr. Józefa Wargina-Słomińskiego, w październiku 1947 r. ppor. Gibs przejął jego obowiązki. Kierownictwo wywiadu MBP było umiarkowanie zadowolone ze stylu i efektów pracy „Leonarda". Był on co prawda operatywny, a jego pewność polityczna nie budziła wątpliwości, jednak na skutek własnej niefrasobliwości i braku wyczucia zdekonspirował się wobec otoczenia na placówce jako funkcjonariusz UB. Podobnie jak jego poprzednicy, miał również spore trudności w ułożeniu sobie współpracy z attaché wojskowym płk. Kazimierzem Sidorem, który kierował berlińską rezydenturą wywiadu wojskowego. Szczegółowe informacje na temat nieodpowiedniego stylu jego pracy zebrano w trakcie inspekcji placówek w Niemczech, przeprowadzonej jesienią 1947 r. Kilka ważnych osób z PMW przedstawiło go jako osobę, z którą bardzo trudno się współpracuje. Niemal powszechna była wśród nich opinia, że jest on „mało mądry, niesłychanie zarozumiały i nie chce się nigdy przyznać do popełnianych przez niego, niestety często, błędów, przez co nie można go ani pouczyć, ani mu pomóc" (AIPN, 0192/142, k. 270). Mimo że po otrzymaniu tak negatywnej opinii powinien zostać odwołany do kraju, pozostawiono go w Berlinie. Prawdopodobnie zaważyła tu opinia szefa PMW Jakuba Prawina, który dostrzegał co prawda duże trudności we współpracy z Gibsem, ale jednocześnie był zdania, że ze względu na niedostateczną liczbę członków PPR na placówce lepiej go na razie zatrzymać. Funkcjonariusz pracował w Berlinie jeszcze przez półtora roku. Ze względu na duże trudności kadrowe, z którymi nieustająco borykał się wywiad MBP, nie było go kim zastąpić.

Zimą 1948 r. Departament VII MBP zreorganizował system pracy berlińskiej rezydentury. W tym okresie nadano jej kryptonim „Sylvia", a Mikołajowi Gibsowi jako rezydentowi zmieniono pseudonim na „Roman". Od tej pory działalność miała być skoncentrowana wokół rozpracowywania środowiska polskich emigrantów oraz zadań kontrwywiadowczych. Te w głównej mierze polegały na zbieraniu informacji i plotek na temat całego personelu przedstawicielstw Polski Ludowej w Niemczech oraz rozpracowywaniu najbardziej podejrzanych osób. W ramach przeprowadzanych zmian kontakty z najcenniejszą agenturą przejęła nowa rezydentura o kryptonimie „Victoria". Określano ją mianem nielegalnej, ponieważ była głębiej zakonspirowana, a jej personel nie był w żaden sposób powiązany z oficjalnymi placówkami i samym Gibsem. Ze względu na to, że prawie cała dokumentacja rezydentury „Sylvia" została zniszczona, informacje na temat jej działalności są fragmentaryczne. Wiadomo, że oprócz sytuacji w berlińskiej PMW ppor. Gibs nadzorował także siatki wywiadowcze (podrezydentury) we wszystkich czterech strefach okupacyjnych Niemiec. Według sprawozdania za rok 1948 „Sylvia" dysponowała w tym czasie 26 agentami i informatorami, ale kilku z nich nie przejawiało praktycznie żadnej aktywności. Borykała się ona również z wieloma trudnościami natury organizacyjnej.

Pod koniec 1948 r. miały miejsce istotne zmiany w centrali Departamentu VII MBP. Z wchodzących w skład dwóch wydziałów operacyjnych sekcji wydzielony został wówczas Wydział V (Kontrwywiadowczy), a równocześnie obok rezydentur wywiadowczych zaczęto tworzyć rezydentury kontrwywiadowcze, czyli tzw. rezydentury KW. W tych okolicznościach rezydentura „Sylvia" została przekształcona w rezydenturę kontrwywiadowczą, a Mikołaj Gibs zmienił swój operacyjny pseudonim na „Anzelm". Oprócz tego zarządzeniem z 31 grudnia 1948 r. mianowano go porucznikiem. W charakterystyce z lutego 1949 r. naczelnik Wydziału II (Wywiadowczego) Michał Jaworski scharakteryzował Gibsa jako funkcjonariusza samodzielnego i opanowanego, który umiejętnie pracuje z agenturą: „Wykazuje pełne zdolności szybkiej orientacji i podejmowania decyzji. Pracowity i sumienny. Posiada zdolności organizacyjne, znajomość ludzi oraz umiejętność wykorzystania ich. […] Jest inteligentny, zdolny i odważny.

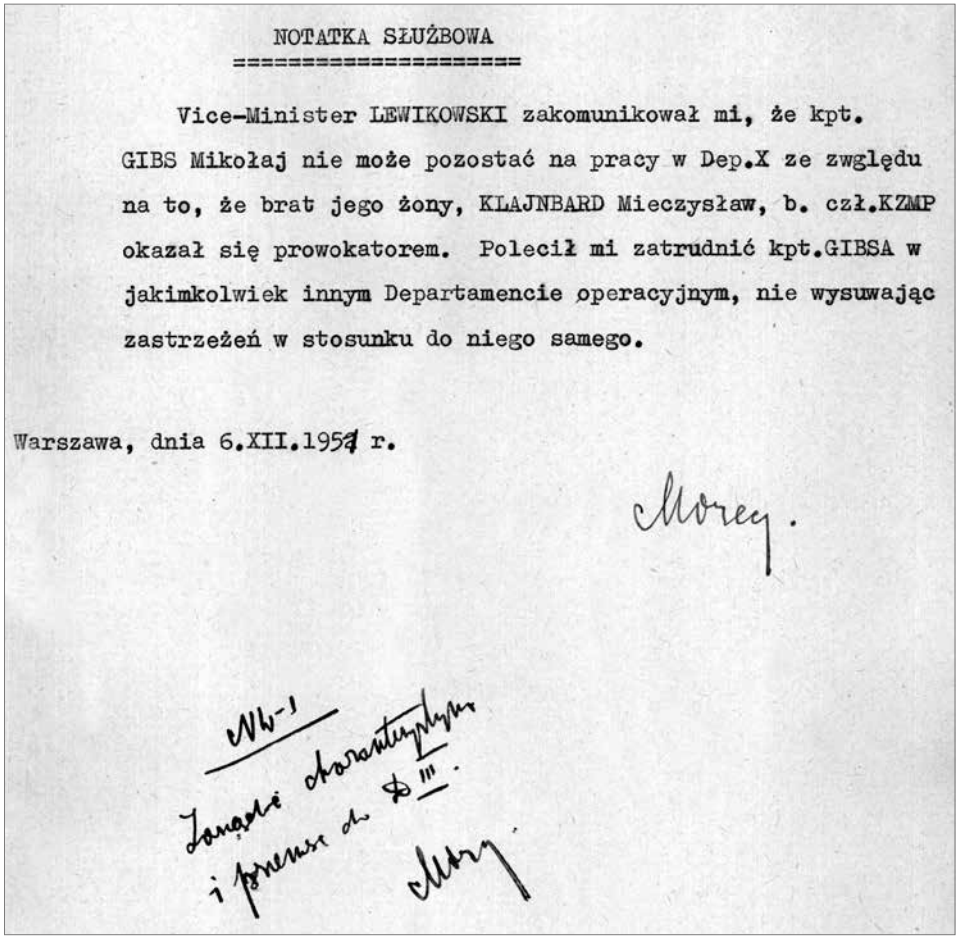

NOTATKA SŁUŻBOWA

Vice-Minister LEWIKOWSKI zakomunikował mi, że kpt. GIBS Mikołaj nie może pozostać na pracy w Dep.X ze zwględu na to, że brat jego żony, KLAJNBARD Mieczysław, b. czł.KZMP okazał się prowokatorem. Polecił mi zatrudnić kpt.GIBSA w jakimkolwiek innym Departamencie operacyjnym, nie wysuwając zastrzeżeń w stosunku do niego samego.

Warszawa, dnia 6.XII.1951 r.

Orech.

Źródło: AIPN

Pismo dyrektora Departamentu Kadr MBP Mikołaja Orechwy dotyczące przeniesienia Mikołaja Gibsa z Departamentu X MBP, 6 grudnia 1951 r.

Okazuje często przerosty ambicji własnej i apodyktyczny stosunek do ludzi" (AIPN, 0193/8341, k. 40). Oprócz tego oficer zaznaczył, że jest aktywistą partyjnym i należy do egzekutywy PZPR na placówce.

Mikołaj Gibs został formalnie odwołany do kraju z dniem 30 czerwca 1949 r., jednak dokładna data jego powrotu nie jest znana. Możliwe, że nastąpiło to dopiero w drugiej połowie lipca 1949 r. Mimo to, na podstawie rozkazu z 24 maja, z dniem 1 maja 1949 r. wyznaczono go na stanowisko kierownika Sekcji I (Niemieckiej) Wydziału II (Wywiadowczego) Departamentu VII MBP. W listopadzie 1949 r. przeniesiono go do Sekcji IV (Beneluksu) Wydziału III (Wywiadowczego), powierzając mu obowiązki kierownika, które pełnił do kwietnia 1950. Początkowo formalnie był kierownikiem wspomnianej Sekcji I Wydziału II, a od 1 marca 1950 r. Sekcji III Wydziału III, odpowiedzialnej za prowadzenie pracy wywiadowczej we Włoszech i Szwajcarii. Przypadków podobnej niezgodności pomiędzy oficjalnym zaszeregowaniem a stanem faktycznym było w okresie połączenia wywiadu cywilnego z wojskowym więcej.

14 kwietnia 1950 r. wiceminister Wacław Lewikowski wystąpił o przeniesienie Mikołaja Gibsa do Biura Specjalnego MBP, czyli do poprzednika Departamentu X MBP. Jednostka ta zajmowała się sprawowaniem kontroli nad „czystością" szeregów partyjnych i eliminowaniem z nich osób uznanych za podejrzane politycznie. Przeniesienie to zatwierdzono jednak dopiero na podstawie rozkazu z 13 maja, zgodnie z którym z dniem 24 kwietnia 1950 r. por. Mikołaj Gibs został kierownikiem Sekcji III Wydziału I (Operacyjnego) Biura Specjalnego MBP. Jego ówczesny zakres działalności, podobnie jak szczegółowe kompetencje komórki, w której służył, nie są znane. Zarządzeniem z 28 grudnia 1950 r. awansowano go do stopnia kapitana.

Jesienią 1951 r. wyszło na jaw, że szwagier funkcjonariusza – Mieczysław Kleinbart – był przed wojną „prowokatorem" współpracującym z policją polityczną. W związku z tym wiceminister Lewikowski zwrócił się do płk. Anatola Fejgina i dyrektora Departamentu Kadr MBP płk. Mikołaja Orechwy o przeniesienie kpt. Gibsa do jakiejkolwiek innej jednostki operacyjnej. Zaznaczył przy tym, że do niego samego nie ma żadnych zastrzeżeń. W charakterystyce z grudnia 1951 r. ppłk Henryk Piasecki stwierdził, że Gibs „w pracy zawodowej wykazywał poczucie odpowiedzialności za powierzony sobie odcinek i jako inteligent władający piórem wywiązywał się z zadań wymagających opracowania gotowych dokumentów. Nie wykazał jednak umiejętności ani zamiłowania do werbowania i pracy z agenturą oraz do śledztwa" (AIPN, 0193/8341, k. 46).

Źródło: AIPN

Mikołaj Gibs

W tych okolicznościach 1 grudnia 1951 r. Mikołaj Gibs został starszym oficerem ds. specjalnych Departamentu III MBP. Przez pewien czas był oddelegowany do Wydziału III „A", który zajmował się prowadzeniem gry operacyjnej z Delegaturą Zagraniczną „WiN" w ramach rozpracowania o krypt. „Cezary". Możliwe, że ze względu na dobrą znajomość języków obcych był tłumaczem lub

wykorzystywano jego predyspozycje do pracy analityczno-koncepcyjnej. Po zakończeniu operacji „Cezary" zapadła decyzja o rozwiązaniu Wydziału III „A". W związku z tym w lutym 1953 r. wicedyrektor Departamentu III płk Leon Andrzejewski wystąpił o przekazanie Gibsa do dyspozycji Departamentu Kadr MBP. Po uzgodnieniu sprawy jego przeniesienia z dyrektorem Departamentu Szkolenia MBP płk. Józefem Kratką, z dniem 1 marca 1953 r. funkcjonariusz został zastępcą naczelnika Wydziału I (Szkolenia Zawodowego) tej jednostki. We wczesnych latach pięćdziesiątych należał do TPPR i Koła „Gwardii", a od 1952 r. do ZBoWiD. Ponadto w latach 1953–1955 był lektorem KC PZPR, a następnie do 1957 – KW PZPR w Warszawie.

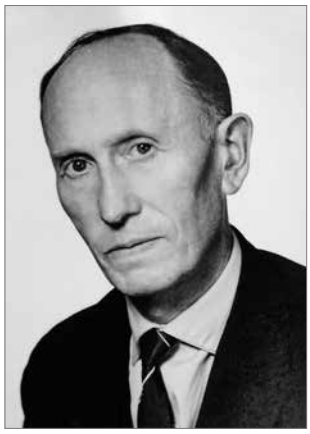

Źródło: APW w Milanówku

Mikołaj Gibs

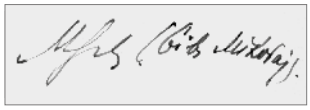

W związku z reorganizacją Departamentu Szkolenia MBP, którą przeprowadzono 1 sierpnia 1953 r., Mikołaj Gibs został przeniesiony na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału III (Pomocy Naukowych). We wniosku w tej sprawie napisano, że jest pracownikiem o wysokich kwalifikacjach i umiejętnościach, potrafiącym opracowywać materiały do szkolenia zawodowego. W innej charakterystyce płk Kratko stwierdził, że Gibs jest funkcjonariuszem „o dużej wiedzy teoretycznej, na wysokim poziomie politycznym, ze znajomością problematyki operacyjnej, w szczególności pracy wywiadowczej […] ma zdolności do analizy i opracowań, co dało się wyraźnie poznać w opracowywanych przez niego konspektach. Niezadowolony z pracy, myśli raczej o odejściu do innej pracy, przy której byłby lepiej wykorzystany. Kpt. Gibs nie wpływa mobilizująco na otoczenie, mimo zatwierdzenia go na stanowisku z[astęp]cy naczelnika" (AIPN, 0193/8341, k. 50). Konkludując, płk Kratko stwierdził, że należałoby zrezygnować z niego jako stałego pracownika i poprzestać na zamawianiu u niego opracowań na poszczególne tematy. Pomimo to funkcjonariusz pozostał w dotychczasowej jednostce.

We wrześniu 1954 r. Departament Kadr MBP złożył wniosek o wysłanie Mikołaja Gibsa za granicę jako członka misji pokojowej w Korei lub Indochinach. Ze względu na stan zdrowia przeniesienie go do Jednostki Wojskowej 2000 nie doszło jednak do skutku. W rezultacie, po zlikwidowaniu MBP, 1 kwietnia 1955 r. funkcjonariusz otrzymał stanowisko naczelnika Wydziału IV Departamentu Kadr i Szkolenia KdsBP. W lipcu 1955 r. został awansowany do stopnia majora. W opinii służbowej z tego czasu ppłk Henryk Piasecki zapisał, że podległy mu oficer „jako człowiek o wyższej kulturze umysłowej posiada uzdolnienia i skłonność naukowego traktowania zagadnień, aczkolwiek zdradza czasami brak wyczucia rzeczywistości. W życiu rzetelny, w stosunkach z ludźmi dobry i jest lubiany. W życiu partyjnym – aktywny. Jako organizator zdradza nierzadko brak zmysłu praktycznego, co kompensuje uczciwością i ideowością" (AIPN, 0193/8341, k. 53). We wrześniu 1955 r. dyrektor Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, minister Juliusz Katz-Suchy, zaproponował mjr. Gibsowi współpracę w zakresie przy-

gotowywania i opracowywania materiałów z dziedziny stosunków międzynarodowych. Chociaż w raporcie do dyrektora Departamentu Kadr i Szkolenia Mikołaj Gibs stwierdził, że ze względu na zamiar napisania pracy naukowej mógłby zajmować się tymi sprawami po godzinach, zastępca przewodniczącego KdsBP Antoni Alster nie wyraził zgody na takie rozwiązanie.

Po włączeniu struktur KdsBP do MSW, od 28 listopada 1956 r. mjr Gibs był zastępcą naczelnika Wydziału Szkół i Szkolenia Operacyjnego Pozaszkolnego Departamentu Kadr i Szkolenia MSW. Nie pracował w nim jednak zbyt długo, ponieważ zwolniono go ze służby 15 stycznia 1958 r. We wniosku uzasadniającym tę decyzję stwierdzono, że „nie jest właściwie wykorzystany w pracy. Odpowiada mu raczej praca naukowa, a możliwości zatrudnienia go na takiej pracy w resorcie spraw wewnętrznych nie ma", i podsumowano: „Z tego też względu oraz biorąc pod uwagę, iż mjr Gibs od dłuższego czasu nosi się z zamiarem przejścia na inną, odpowiednią dla niego pracę poza MSW – wnoszę o zwolnienie go z trzymiesięczną odprawą" (AIPN, 0193/8341, k. 55).

Początkowo po odejściu z resortu Mikołaj Gibs zajmował się tłumaczeniem beletrystyki i książek naukowych. Od 1 listopada 1958 r. był zatrudniony na stanowisku koordynatora w Towarzystwie Łączności z Wychodźstwem „Polonia" w Warszawie. W 1961 r. został redaktorem czasopisma „Wiadomości Polonijne", wydawanego przez

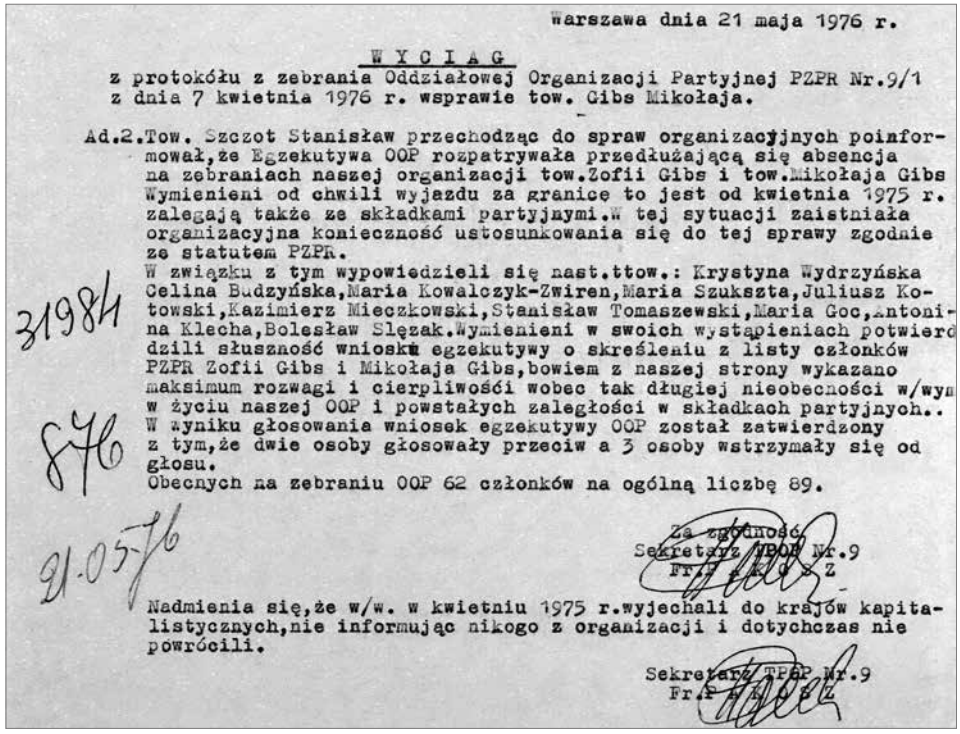

Warszawa dnia 21 maja 1976 r.

WYCIĄG
z protokółu z zebrania Oddziałowej Organizacji Partyjnej PZPR Nr.9/1
z dnia 7 kwietnia 1976 r. wsprawie tow. Gibs Mikołaja.

Ad.2.Tow. Szczot Stanisław przechodząc do spraw organizacyjnych poinformował,że Egzekutywa OOP rozpatrywała przedłużającą się absencja na zebraniach naszej organizacji tow.Zofii Gibs i tow.Mikołaja Gibs Wymienieni od chwili wyjazdu za granicę to jest od kwietnia 1975 r. zalegają także ze składkami partyjnymi.W tej sytuacji zaistniała organizacyjna konieczność ustosunkowania się do tej sprawy zgodnie ze statutem PZPR.
W związku z tym wypowiedzieli się nast.ttow.: Krystyna Wydrzyńska Celina Budzyńska,Maria Kowalczyk-Zwiren,Maria Szukszta,Juliusz Kotowski,Kazimierz Mieczkowski,Stanisław Tomaszewski,Maria Goc,Antonina Klecha,Bolesław Ślęzak.Wymienieni w swoich wystąpieniach potwierdzili słuszność wniosku egzekutywy o skreśleniu z listy członków PZPR Zofii Gibs i Mikołaja Gibs,bowiem z naszej strony wykazano maksimum rozwagi i cierpliwości wobec tak długiej nieobecności w/wym w życiu naszej OOP i powstałych zaległości w składkach partyjnych..
W wyniku głosowania wniosek egzekutywy OOP został zatwierdzony z tym,że dwie osoby głosowały przeciw a 3 osoby wstrzymały się od głosu.
Obecnych na zebraniu OOP 62 członków na ogólną liczbę 89.

Za zgodność
Sekretarz POP Nr.9
Fr.[illegible]

Nadmienia się,że w/w. w kwietniu 1975 r.wyjechali do krajów kapitalistycznych,nie informując nikogo z organizacji i dotychczas nie powrócili.

Sekretarz POP Nr.9
Fr.[illegible]

Źródło: APW w Milanówku

Wyciąg z protokołu zebrania OOP PZPR, informujący o skreśleniu Mikołaja Gibsa i jego żony z listy członków partii, 21 maja 1976 r.

powiązaną z Towarzystwem „Polonia" Krajową Agencję Informacyjną. Dorabiał sobie również jako lektor języka francuskiego w Spółdzielni Pracy „Lingwista" w Warszawie. Pod koniec 1963 r. Gibs przeszedł na rentę, ale w dalszym ciągu wykonywał prace zlecone, przekłady i opracowania analityczne dla Towarzystwa „Polonia", wydawnictwa „Książka i Wiedza", a także PA „Interpress". W 1973 r. został też członkiem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej. Swoją aktywność zawodową zakończył w grudniu 1974 r. Niedługo po Nowym Roku wyjechał wraz z żoną w odwiedziny do szwagierki Felicji Radzyner mieszkającej w Melbourne i nie powrócił już do kraju. W związku z pozostaniem za granicą w lipcu 1976 r. oboje zostali skreśleni z listy członków PZPR.

Mikołaj Gibs zmarł 26 grudnia 1991 r. w podparyskiej miejscowości Kremlin-Bicêtre.

Awanse

Starszy sierżant (1944 r.), podporucznik (1946 r.), porucznik (1948 r.), kapitan (1950 r.), major (1955 r.).

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1947 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1954 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1955 r.), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1960 r.), Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego (b.d.).

Znajomość języków obcych

Deklarował dobrą znajomość języków francuskiego, rosyjskiego, niemieckiego i nieco słabszą angielskiego.

Informacje o rodzinie

W grudniu 1938 r. ożenił się z Zofią z d. Kleinbart (Klajnbart, ur. 1918 r.), która była wówczas członkinią KZMP i należała do komórki przy Związku Zawodowym Szewców i Krawców. W latach 1935–1937 pełniła funkcję łączniczki Sekretariatu KC KZMP i nosiła ps. „Janka". Po wybuchu wojny wyjechała do Mińska, gdzie po ukończeniu kursu języka niemieckiego pracowała w Instytucie Języków Obcych. Jesienią 1941 r. uległa ciężkiemu wypadkowi i przez dłuższy czas przebywała w szpitalu i u przyjaciółki, która udzieliła jej pomocy. W 1943 r., podobnie jak mąż, wstąpiła do oddziału partyzanckiego operującego w rejonie Mińska, po czym od lipca 1944 do marca/kwietnia 1945 r. służyła w Armii Czerwonej. Po przejściu do cywila była nauczycielką języka niemieckiego w wieczorowej szkole średniej w Irkucku, a następnie uczestniczyła w kursie nauczycielskim języka rosyjskiego w Instytucie Pedagogicznym w Zagorsku. Od września 1945 r. pracowała wraz z mężem w ZPP w Stawropolu. Po powrocie do kraju w czerwcu 1946 r. KC PPR skierował ją do Wydziału Historii Partii. W latach 1947–1949 przebywała wraz z mężem na placówce w stolicy Niemiec. W latach 1950–1951 pełniła funkcję referendarza w Wydziale Niemieckim MSZ, następnie przeniosła się do Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą. Od 1952

do 1961 r. była lektorką języka niemieckiego w ośrodkach szkoleniowych wywiadu MBP/ /KdsBP/MSW. W czasie wojny urodziło im się dwoje dzieci, ale żadne z nich nie przeżyło. W roku 1947 urodziła im się córka.

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, CK XX/69, Akta osobowe Mikołaja Gibsa; AAN, KC PZPR, CK XX/968, Akta osobowe Zofii Gibs; AAN, KC PZPR, CK XX/21038, Akta osobowe Zofii Gibs; AAN, Zbiór Akt Działaczy Ruchu Robotniczego, t. Z 6135, Akta Mikołaja Gibsa; AAN, Zbiór Akt Działaczy Ruchu Robotniczego, t. Z6941, Akta Zofii Gibs; AIPN, 0193/8341, Akta osobowe funkcjonariusza Mikołaja Gibsa; AIPN, 2174/2604, Teczka akt personalnych Mikołaja Gibsa; AIPN, 1010/15845, Akta paszportowe Mikołaja Gibsa; AIPN, 01737/81, Akta osobowe funkcjonariusza Zofii Gibs; AIPN, 728/58484, Akta paszportowe Zofii Gibs; AIPN, 1368/19627, Akta osobowe cudzoziemca Sylwii Barbary Gibs; AIPN, 0192/142, Notatka dot. inspekcji placówek MSZ w Niemczech, 17 XI 1947 r., k. 270–271; AMSZ, Departament Kadr i Szkolenia, t. 7853, Akta osobowe Mikołaja Pawlika; AMSZ, Departament Kadr i Szkolenia, t. 8355, Akta osobowe Zofii Gibs; APW w Milanówku, KW PZPR w Warszawie, 1733/13219, Akta partyjne Mikołaja Gibsa; W. Bagieński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1, Warszawa 2017, s. 449–453; *ibidem*, t. 2, s. 436, 446–447, 493; Z. Boradyn, *Niemen rzeka niezgody. Polsko-sowiecka wojna partyzancka na Nowogródczyźnie 1943–1944*, Warszawa 1999, s. 59; https://www.openarch.nl/ins:8a154a72-1478-2608-ecd7-4b0159d36395 (dostęp 23 XII 2021 r.).

Witold Bagieński

Gorzelańczyk Jan

1926–2013

Źródło: AIPN

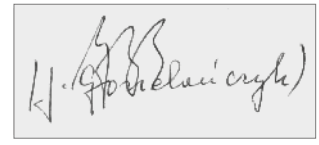

Urodził się 13 stycznia 1926 r. w Lwówku Wielkopolskim (pow. nowotomyski), w rodzinie Franciszka (1899–1983) i Marianny z d. Janas (1904–1933). Ojciec – inwalida wojenny z powstania wielkopolskiego – zatrudniony był w tartaku, po roku 1945 pracował w Zarządzie Miejskim w Lwówku. W dokumentach osobowych Jan Gorzelańczyk podawał, że był pochodzenia robotniczego i deklarował bezwyznaniowość. Miał czworo rodzeństwa. Jego najstarsza siostra Zofia (1929–1953), która pracowała w restauracji w Lwówku, zginęła w wypadku. Druga siostra – Maria, po mężu Sucha (ur. 1931 r.), od 1949 r. służyła w WUBP w Szczecinie. Początkowo pracowała jako sprzątaczka, ale już po dwóch miesiącach została maszynistką. W 1955 r. powierzono jej prowadzenie Sekretariatu Wydziału III WUdsBP, a w 1956 r. zaczęła pełnić analogiczną do tej funkcję w Samodzielnej Grupie Specjalnej WUdsBP / KW MO w Szczecinie, czyli wojewódzkim przedstawicielstwie wywiadu. Po rozwiązaniu tej komórki, od 1963 r. była sekretarką Wydziału III szczecińskiego KW MO. W 1974 r. przeniesiono ją do Wydziału „C" tej komendy, gdzie w latach 1978–1980 pełniła funkcję kierownika sekcji. Spośród młodszych braci Jana – Marian (1936–1973) pracował jako kelner w restauracji GS w Lwówku, a Tadeusz (ur. 1938 r.) jako ślusarz w tamtejszym POM, później w zakładach chemicznych w Policach.

W 1933 r. Jan Gorzelańczyk zaczął uczęszczać do szkoły powszechnej w Lwówku i do 1939 r. udało mu się ukończyć sześć klas. W tych latach należał do ZHP. Mimo niepełnoletniości w czasie wojny pracował przymusowo w majątku rolnym w swojej rodzinnej wsi. W sierpniu 1944 r. Niemcy wysłali go w rejon Płocka do pracy przy okopach. 21 stycznia 1945 r. został oswobodzony i po powrocie w rodzinne strony od lutego do kwietnia był telefonistą w sowieckiej wojskowej komendzie Lwówka. 7 kwietnia 1945 r. wstąpił do PPR, po czym Komitet Miejski skierował go do służby w organach bezpieczeństwa.

Gorzelańczyka przyjęto do służby 11 kwietnia 1945 r. i jako funkcjonariusz PUBP w Nowym Tomyślu został młodszym referentem gminnym w Lwówku. W opinii z września 1945 r. stwierdzono, że „pracę swoją wykonywał bez zarzutu. W wypełnianiu obowiązków bardzo służbowy, szczery w rozmowie, a przy tym umie dotrzymać tajemnicy służbowej. Ustosunkowanie się do państwa demokratycznego jest dobre. Inteligencja na wysokim poziomie" (AIPN, 003175/395, k. 68).

Od 17 września do 29 listopada 1945 r. był kursantem Szkoły Dokształcania Kadr Aparatu Bezpieczeństwa przy WUBP w Poznaniu. Po zakończeniu szkolenia został referentem Sekcji II (ds. ruchu ludowego) Wydziału V (Społeczno-Politycznego) WUBP w Poznaniu. Na mocy rozkazu z 18 lipca 1946 r. nadano mu stopień sierżanta. Charakterystyka służbowa z marca 1947 r. była dla niego niekorzystna. Stwierdzono w niej, że słabo opanował pracę z agenturą, jest niesamodzielny i brakuje mu inicjatywy. Mimo to doceniano jego chęć uczenia się oraz uczciwość i prawdomówność. Chociaż traktowano go jako pewnego politycznie, to uważano, że jest zbyt mało aktywny w działalności organizacji partyjnej. Pracując w WUBP w Poznaniu, uczestniczył w operacjach związanych z referendum w czerwcu 1946 r. i wyborami do Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1947 r.

1 maja 1947 r. Jan Gorzelańczyk został przeniesiony do Sekcji VI Wydziału V WUBP w Poznaniu, która zajmowała się problematyką szkolnictwa i oświaty oraz instytucji kulturalnych. W grudniu 1947 r. scharakteryzowano go jako funkcjonariusza na średnim poziomie intelektualnym, ale pracowitego, odważnego i uczciwego. Oceniono, że dość dobrze opanował zasady pracy operacyjnej, choć nie najlepiej radził sobie jeszcze w kontaktach z agenturą. W opinii służbowej odnotowano też, że w czasie wolnym dużo czytał i pracował nad sobą. W tym okresie dwukrotnie wyróżniono go premią finan-

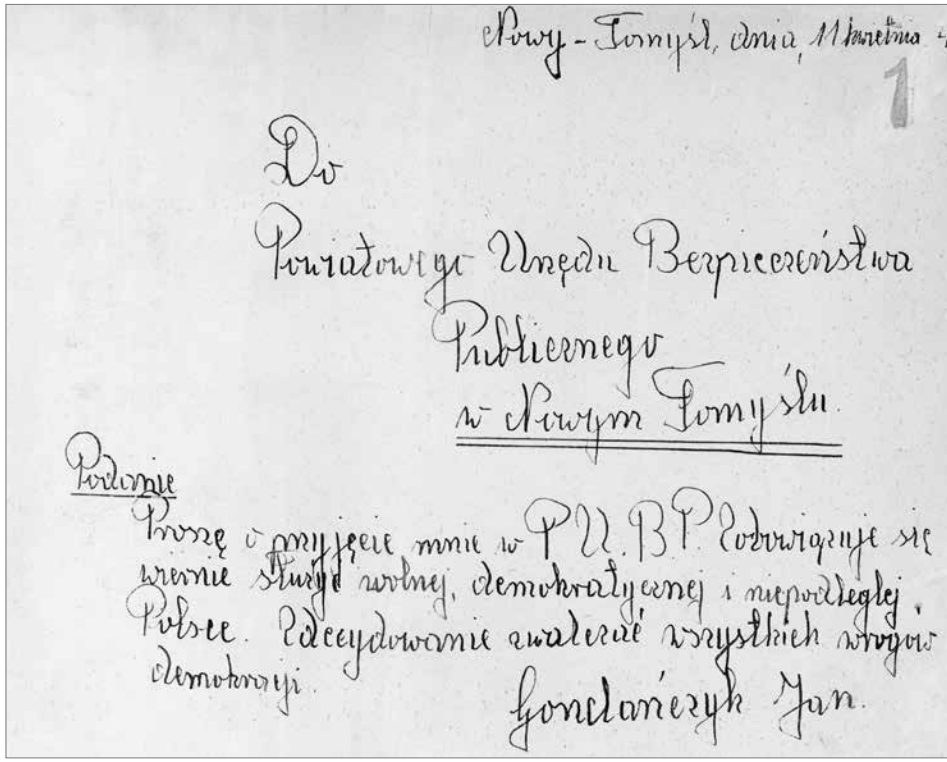

Nowy-Tomyśl, dnia 11 kwietnia 45

1

Do
Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa
Publicznego
w Nowym Tomyślu.

Podanie

Proszę o przyjęcie mnie w PUBP. Odnoszę się
gotowie służyć wolnej, demokratycznej i niepodległej
Polsce. Zdecydowanie zwalczać wszystkich wrogów
demokracji.

Gorzelańczyk Jan.

Źródło: AIPN

Podanie Jana Gorzelańczyka o przyjęcie do służby w PUBP w Nowym Tomyślu, 11 kwietnia 1945 r.

sową. 1 czerwca 1948 r. został awansowany na stanowisko starszego referenta, a pod koniec grudnia tr. nadano mu stopień chorążego. Funkcjonariusz starał się uzupełnić wykształcenie i po ukończeniu nauki w Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących w Poznaniu oraz Kursu Przygotowawczego przy Uniwersytecie Poznańskim w 1948 r. przez dwa lata studiował na Wydziale Socjologii tej uczelni.

Na początku kwietnia 1949 r. chor. Gorzelańczykowi powierzono obowiązki kierownika Sekcji VI Wydziału V. We wniosku o mianowanie go na to stanowisko szef poznańskiego WUBP płk Józef Mrozek stwierdził, że w trakcie służby w organach bezpieczeństwa funkcjonariusz wyrobił się politycznie i intelektualnie, dzięki czemu można go uznać za wartościowego i wyróżniającego się pracownika operacyjnego. Na podstawie rozkazu z 30 grudnia 1949 r. otrzymał stopień podporucznika.

W latach 1948–1949 oficer uaktywnił się w działalności partyjnej i został sekretarzem V OOP oraz członkiem POP PZPR przy WUBP w Poznaniu. Przez pewien czas organizacja rozważała wysłanie go do dwuletniej szkoły partyjnej lub rocznej szkoły dziennikarskiej przy KC PZPR. W charakterystyce służbowej z listopada 1949 r. stwierdzono, że dobrze opanował zasady pracy operacyjnej i umie kierować podległym sobie zespołem, ale równocześnie w realizowanych przez niego przedsięwzięciach brakuje ciągłości i należytej systematyczności w kontaktach z agenturą. Wspomniana propozycja skierowania na szkolenie partyjne miała obudzić w nim ambicję i zmniejszyć zaangażowanie w działalność zawodową. Naczelnik Wydziału V WUBP w Poznaniu Stanisław Filipiak był zdania, że Gorzelańczyk kwalifikuje się na stanowisko szefa PUBP. Warto nadmienić, że w tym okresie rozważano powierzenie mu kierowaniem PUBP w Środzie Wielkopolskiej, jednak ostatecznie zrezygnowano z tego pomysłu. Ze względu na odwołanie dotychczasowego naczelnika jego macierzystej jednostki planowano też pozostawienie go w WUBP w Poznaniu i powierzenie mu stanowiska zastępcy naczelnika Wydziału V. Dyrektor Departamentu V (Społeczno-Politycznego) MBP Julia Brystiger sprzeciwiła się tym zamiarom i podjęła decyzję o ściągnięciu ppor. Gorzelańczyka do centrali resortu. W ten sposób 20 maja 1950 r. oficer został przekazany do dyspozycji Departamentu Kadr MBP.

Od 1 czerwca 1950 r. Jan Gorzelańczyk pełnił funkcję starszego referenta i p.o. kierownika Sekcji IV Wydziału VI Departamentu V MBP. Jednostka ta odpowiedzialna była za nadzór nad instytucjami opieki społecznej i ochrony zdrowia. Oficer dość szybko odnalazł się na nowym stanowisku. We wrześniu 1950 r. dyrektor Brystiger przedstawiła go w opinii okresowej jako poważnego, obowiązkowego i energicznego pracownika. Stwierdziła, że jest sumienny w kontaktach z agenturą i ma rzeczowe podejście do spraw służbowych. Zastępca naczelnika jego wydziału Mieczysław Lidert był ponadto zdania, że ppor. Gorzelańczyk ma zdolności kierownicze i mimo krótkiego stażu w centrali MBP dobrze wywiązuje się ze swoich zadań.

Po kilku miesiącach, 1 kwietnia 1951 r. oficer przesunięty został na równorzędne stanowisko do Sekcji I Wydziału VI, czyli komórki zajmującej się nadzorem nad instytucjami oświatowymi. Dobre notowania u przełożonych sprawiły, że 22 lipca 1951 r. awansowano go do stopnia porucznika, a 1 sierpnia tr. został mianowany pełnoprawnym kierownikiem Sekcji I swojego wydziału. Funkcję tę pełnił jednak krótko, ponieważ

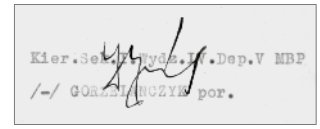

6 grudnia skierowano go na Kurs Aktywu Kierowniczego MBP. Po ukończeniu szkolenia, na początku sierpnia 1952 r. powrócił na zajmowane wcześniej stanowisko kierownika Sekcji I Wydziału VI. W ramach przeprowadzonej 1 lutego 1953 r. reorganizacji Departamentu V MBP oficerowi powierzono stanowisko kierownika Sekcji I Wydziału IV. Jednostka ta odpowiadała za kontrolę sytuacji w środowisku młodzieżowym, sekcja kierowana przez Gorzelańczyka zajmowała się organizacjami akademickimi.

Na przełomie czerwca i lipca 1954 r. departamenty III i V MBP zostały połączone i utworzono nowy Departament III (Społeczno-Polityczny) MBP. W związku z tą reorganizacją por. Gorzelańczyk awansował na zastępcę naczelnika Wydziału VI (ds. młodzieży). We wniosku o mianowanie go na to stanowisko dyrektor Julia Brystiger stwierdziła: „Za okres swej długoletniej pracy wykazał się jako ofiarny, zdolny, sumienny pracownik. Stoi na wysokim poziomie politycznym, bierze czynny udział w życiu partyjnym, jest członkiem Komitetu Dzielnicowego [PZPR]. W rozmowach z młodymi pracownikami uczy ich partyjnej postawy i zachowania. Z pracy zawodowej wywiązuje się dobrze, posiada inicjatywę własną i szybką orientację. Umie współżyć z ludźmi i pokierować nimi" (AIPN, 003175/395, k. 95). Na podstawie rozkazu z 12 lipca 1954 r. funkcjonariusz został awansowany do stopnia kapitana. Niezmiennie cieszył się też uznaniem przełożonych. W opinii z marca 1955 r. dyrektor Brystiger podkreślała, że kpt. Gorzelańczyk wykazał dużą aktywność, ofiarność i oddanie w zwalczaniu nielegalnych organizacji młodzieżowych. 22 lipca 1955 r. funkcjonariusz awansował do stopnia majora.

Źródło: AMSZ

Jan Gorzelańczyk

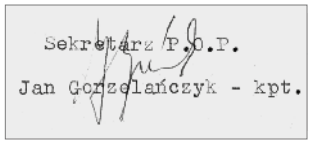

Po zlikwidowaniu MBP i utworzeniu KdsBP, 1 kwietnia 1955 r. Jan Gorzelańczyk został zastępcą naczelnika Wydziału IV Departamentu III Komitetu. W tym okresie do kompetencji tej jednostki należało rozpracowywanie nielegalnych organizacji młodzieżowych, sprawy oświaty oraz kontrola nad ekipami sportowymi wyjeżdżającymi na zawody za granicę. W ramach swoich obowiązków służbowych oficer odpowiadał przede wszystkim za sprawy sportu. Problematyka ta stała się w tym czasie ważna, ponieważ w okresie odwilży zliberalizowano zasady wydawania paszportów i polscy zawodnicy częściej wyjeżdżali za granicę. Część z nich odmawiała powrotu do kraju lub, korzystając ze sposobności, decydowała się na ucieczkę. Dochodziło też do sytuacji, w których zawodnicy nagabywani byli przez cudzoziemców starających się nakłonić ich do pozostania na Zachodzie.

W kwietniu 1956 r. mjr Gorzelańczyk został przeniesiony na etat niejawny – w związku z oddelegowaniem go przez KdsBP do pracy w Głównym Komitecie

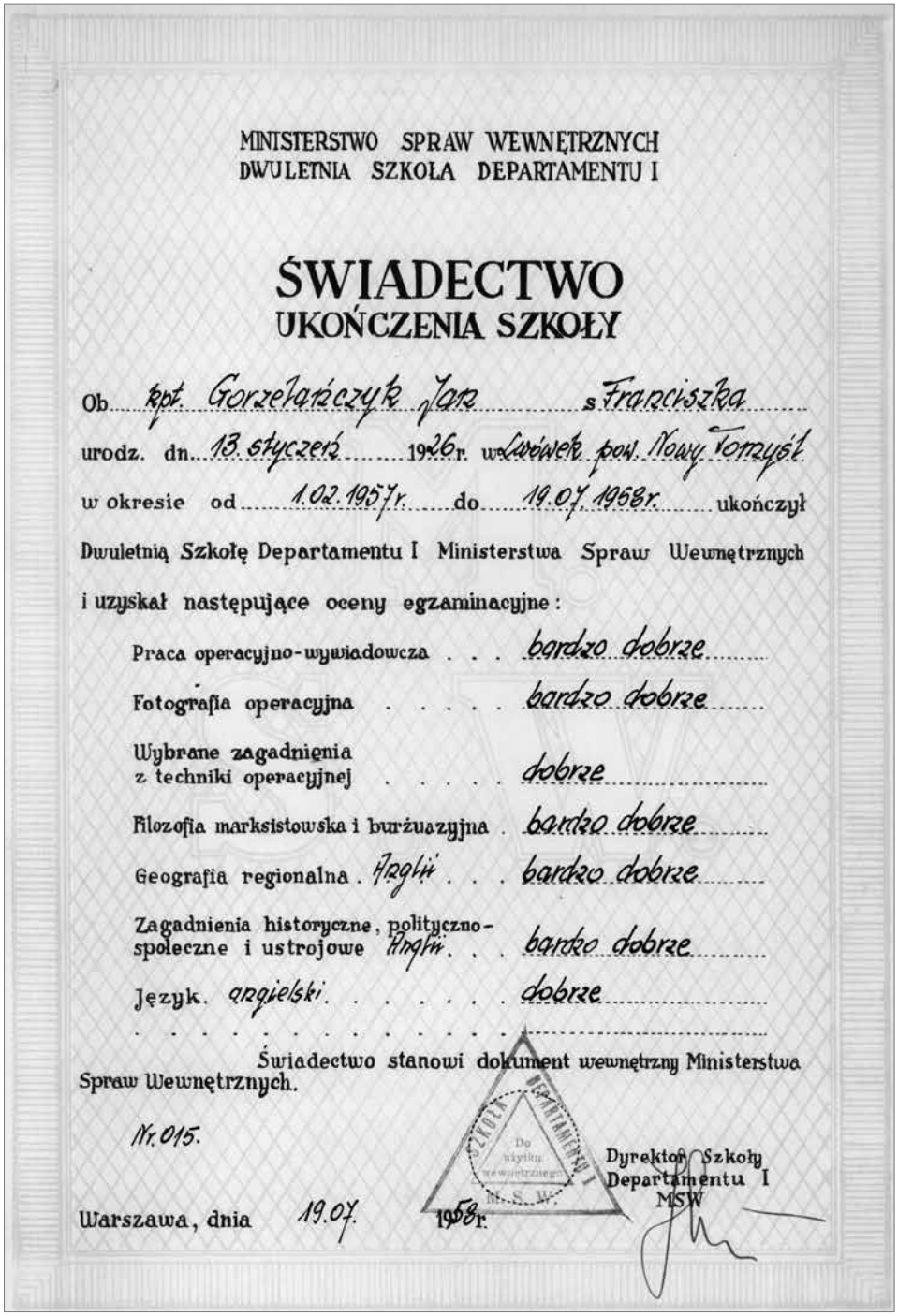

MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH
DWULETNIA SZKOŁA DEPARTAMENTU I

ŚWIADECTWO
UKOŃCZENIA SZKOŁY

Ob kpt. Gorzelańczyk Jan s Franciszka

urodz. dn. 13. styczeń 1926 r. w Lwówek pow. Nowy Tomyśl

w okresie od 1.02.1957 r. do 19.07.1958 r. ukończył

Dwuletnią Szkołę Departamentu I Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

i uzyskał następujące oceny egzaminacyjne:

Praca operacyjno-wywiadowcza	bardzo dobrze
Fotografia operacyjna	bardzo dobrze
Wybrane zagadnienia z techniki operacyjnej	dobrze
Filozofia marksistowska i burżuazyjna	bardzo dobrze
Geografia regionalna Azji	bardzo dobrze
Zagadnienia historyczne, polityczno-społeczne i ustrojowe Anglii	bardzo dobrze
Język angielski	dobrze

Świadectwo stanowi dokument wewnętrzny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Nr. 015.

Warszawa, dnia 19.07. 1958 r.

SZKOŁA DEPARTAMENTU I
Do użytku wewnętrznego
M. S. W.

Dyrektor Szkoły
Departamentu I
MSW

Źródło: AIPN

Świadectwo ukończenia przez Jana Gorzelańczyka Szkoły Departamentu I MSW, 19 lipca 1958 r.

Kultury Fizycznej (GKKF). Ze względu na charakter zajmowanego stanowiska oficer często wyjeżdżał w zagraniczne delegacje, towarzysząc różnym ekipom sportowym, np. w 1956 r. wysłano go jako członka polskiej ekipy na XVI Letnie Igrzyska Olimpijskie w australijskim Melbourne. Od czasu do czasu realizował także zadania dla wywiadu. Notabene wcześniej, bo już w październiku 1954 r., Departament III MBP wysłał go wraz z ekipą sportową do Belgii, by w porozumieniu z Departamentem VII MBP (wywiadem) skontaktował prowadzonego przez siebie informatora ps. „Zapałka" z działaczem emigracyjnego PPS i byłym komendantem Chorągwi Warszawskiej Szarych Szeregów Władysławem Dehnelem.

Na przełomie 1956 i 1957 r. mjr Jan Gorzelańczyk został przeniesiony do Departamentu I MSW. Najpierw skierowano go na kurs w szkole wywiadu na warszawskim Ksawerowie – uczestniczył w nim od 1 lutego 1957 do 19 lipca 1958 r. i ukończył go z wynikiem bardzo dobrym. W końcowej charakterystyce dyrektor ośrodka szkoleniowego mjr Jan Torbus scharakteryzował go następująco: „Jest inteligentny, zdolny, oczytany, ma umysł chłonny. W okresie pobytu w szkole pracował niezbyt systematycznie, co tłumaczyć należy aktywną działalnością społeczno-polityczną. Był sekretarzem POP i członkiem Komitetu Zakładowego PZPR. Cechuje go duży spryt życiowy, dobre podejście do ludzi, zdolność do szybkiego nawiązywania znajomości. Jest bardzo koleżeński, uczynny, dobrze wyrobiony życiowo i ma dużą praktykę w działalności społeczno-politycznej. Z usposobienia jest energiczny, żywy, potrafi dostosować się do różnych środowisk. Tematykę przedmiotów zawodowych opanował bardzo dobrze. Wybrane zagadnienia z techniki operacyjnej, w tym fotografię operacyjną, praktycznie opanował dobrze. Zdobyte wiadomości teoretyczne potrafi umiejętnie wykorzystywać w konkretnych sytuacjach operacyjnych. Jest sprytny, spostrzegawczy, zdolny do podejmowania szybkiej decyzji" (AIPN, 003175/395, k. 100). W latach 1957–1958 funkcjonariusz był członkiem KZ PZPR przy MSW.

Po zakończeniu kursu w Szkole Departamentu I MSW mjr Gorzelańczyk został starszym oficerem operacyjnym Wydziału II (Anglosaskiego) Departamentu I MSW. Pracował wówczas w Zespole Bliskowschodnim jako jego kierownik. Nie trwało to jednak długo, ponieważ już 1 września 1958 r. wraz z kilkoma innymi oficerami został oddelegowany do grupy operacyjno-dochodzeniowej odpowiedzialnej za prowadzenie sprawy o kryptonimie „Zagubiony". Powołano ją w celu wyjaśnienia okoliczności zabójstwa syna przewodniczącego Stowarzyszenia PAX Bolesława Piaseckiego – Bohdana. Równocześnie od 1958 r. Gorzelańczyk studiował zaocznie na Wydziale Dyplomatyczno-Konsularnym SGSZ. 20 maja 1961 r. z wynikiem bardzo dobrym uzyskał tytuł magistra, specjalizując się w zakresie geografii gospodarczej świata. W latach 1960–1962 był członkiem Egzekutywy POP nr 1 przy Departamencie I MSW, należał także do ZBoWiD i TPPR.

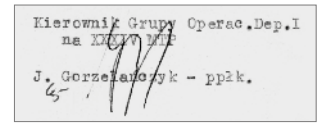
Kierownik Grupy Operac.Dep.I
na KWUW MSW
J. Gorzelańczyk - ppłk.

Po powrocie z oddelegowania we wrześniu 1960 r. Jan Gorzelańczyk, jako starszy oficer operacyjny, został kierownikiem Inspektoratu Maszynowo-Motoryzacyjnego (Inspektoratu MM) Wydziału VI (Wywiadu Naukowo-Technicznego) Departamen-

tu I MSW – było to dla niego zupełnie nowe doświadczenie zawodowe. Kiedy w styczniu 1961 r. jego przełożony ppłk Michał Goleniewski zdezerterował, oddając się do dyspozycji amerykańskich służb, mjr Gorzelańczyk został przez niego zdekonspirowany jako oficer wywiadu. Spotkało to zresztą wszystkich jego podwładnych i sporą część personelu jednostki.

Podczas reorganizacji Departamentu I MSW, którą przeprowadzono 1 maja 1961 r., Jan Gorzelańczyk objął stanowisko inspektora Wydziału VII (Wywiadu Naukowo-Technicznego) i w dalszym ciągu kierował Inspektoratem Maszynowo-Motoryzacyjnym. Po dwóch latach – 22 czerwca 1963 r. – został promowany do stopnia podpułkownika. W opinii z grudnia 1962 r. naczelnik Tadeusz Szadkowski stwierdził, że mimo dużego zaangażowania i nakładów pracy z przyczyn obiektywnych nie osiągał on satysfakcjonujących wyników. Opisując jego atuty, naczelnik zauważył jednak, że Gorzelańczyk „ma duże doświadczenie operacyjne wyniesione z pracy na innych odcinkach. Z agenturą i tajnymi współpracownikami pracuje dobrze, chętnie i z dobrymi rezultatami. Przeprowadził jeden udany werbunek współpracownika z terenu zagranicy, po którym spodziewać się można dobrych rezultatów. Pozyskał do współpracy kilku współpracowników krajowych. Pracuje dobrze z podległymi pracownikami, umiejętnie rozdziela pracę, dzieli się wiedzą i doświadczeniami. Mimo braku technicznego wykształcenia (ukończył studia na SGSZ), stara się wnikać w problemy techniczne i dużo pracuje dla uzupełnienia wiedzy. Rozpracowywane zagadnienia – mimo ich szerokiego zakresu – zna dość dobrze. Uczy się języka obcego. Do dobrych cech osobistych zaliczyć należy pogodny i zrównoważony charakter, łatwość w znalezieniu wspólnego języka z otoczeniem, umiejętność prowadzenia rozmowy. Ma duże poczucie humoru. Przez współtowarzyszy pracy i otoczenie lubiany i ceniony jako dobry kolega. Politycznie wyrobiony i bardzo aktywny. Przez wiele kadencji wybierany do władz partyjnych, aktualnie pełni funkcję sekretarza OOP. Cieszy się zaufaniem kolektywu za takt w rozwiązywaniu konfliktów i trudnych problemów" (AIPN, 003175/395, k. 105–106).

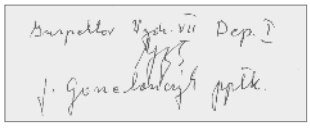

Źródło: AIPN

Jan Gorzelańczyk

W trakcie reorganizacji Departamentu I MSW i samego Wydziału Wywiadu Naukowo-Technicznego, którą przeprowadzono 1 listopada 1963 r., ppłk Gorzelańczyk awansował na starszego inspektora. Wtedy też został kierownikiem Zespołu II, który odpowiadał za realizowanie bieżących zadań zlecanych wywiadowi naukowo-technicznemu przez resorty gospodarcze i przemysł. Ze względu na wakat w kierownictwie Wydziału VII już jesienią 1963 r. w sposób nieoficjalny zaczął pełnić funkcję zastępcy naczelnika. Jak się wydaje, sprawdził

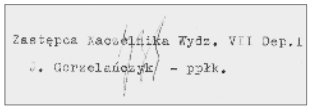

się w tej roli, ponieważ 1 października 1964 r. powierzono mu stanowisko starszego inspektora pełniącego jednocześnie funkcję zastępcy naczelnika. W latach 1963–1964 był również I sekretarzem OOP, a do listopada 1965 r. członkiem Egzekutywy OOP. W tym

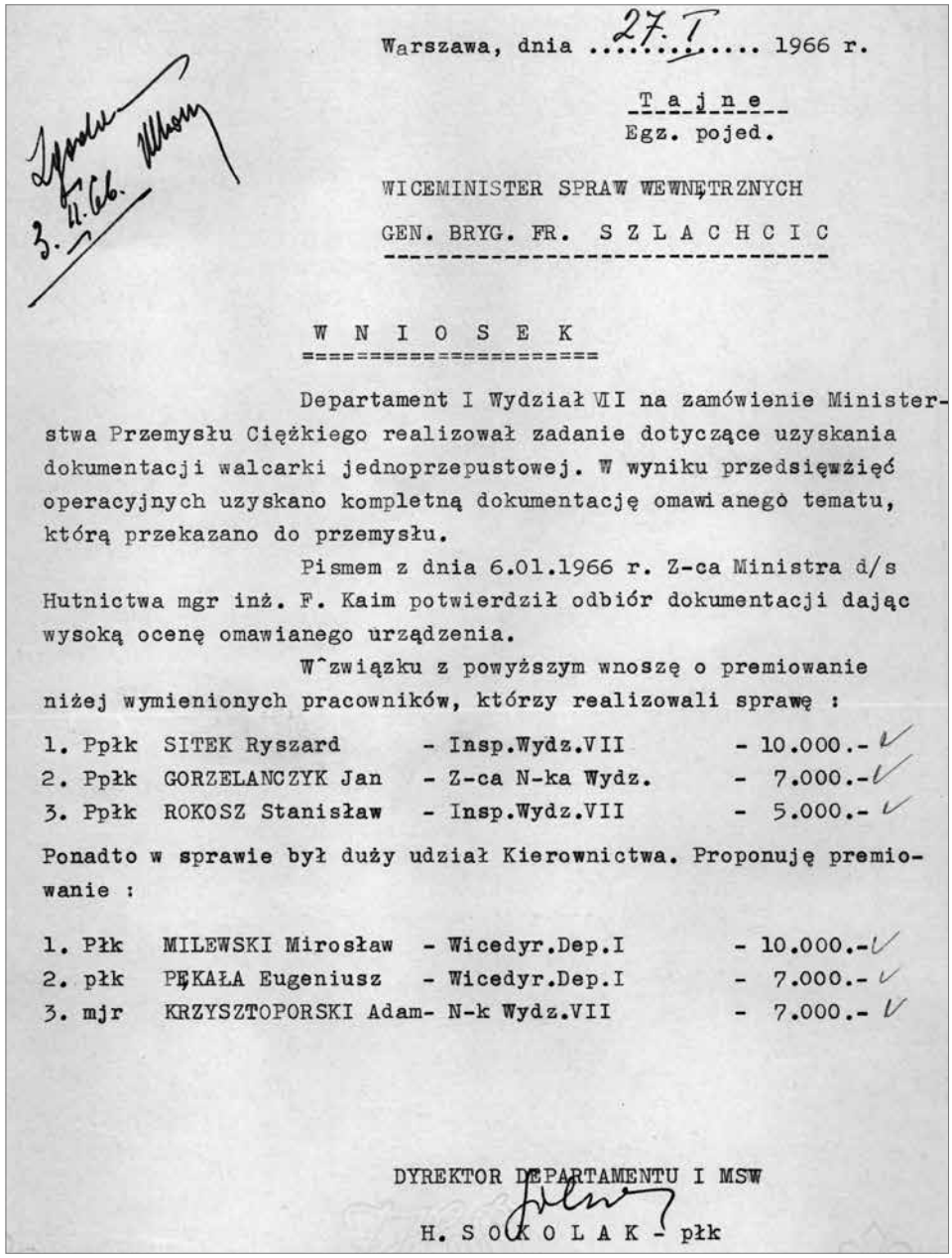

Warszawa, dnia 27.I 1966 r.

Tajne
Egz. pojed.

WICEMINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH
GEN. BRYG. FR. S Z L A C H C I C

W N I O S E K

Departament I Wydział VII na zamówienie Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego realizował zadanie dotyczące uzyskania dokumentacji walcarki jednoprzepustowej. W wyniku przedsięwzięć operacyjnych uzyskano kompletną dokumentację omawianego tematu, którą przekazano do przemysłu.

Pismem z dnia 6.01.1966 r. Z-ca Ministra d/s Hutnictwa mgr inż. F. Kaim potwierdził odbiór dokumentacji dając wysoką ocenę omawianego urządzenia.

W związku z powyższym wnoszę o premiowanie niżej wymienionych pracowników, którzy realizowali sprawę :

1. Ppłk SITEK Ryszard - Insp.Wydz.VII - 10.000.-
2. Ppłk GORZELANCZYK Jan - Z-ca N-ka Wydz. - 7.000.-
3. Ppłk ROKOSZ Stanisław - Insp.Wydz.VII - 5.000.-

Ponadto w sprawie był duży udział Kierownictwa. Proponuję premiowanie :

1. Płk MILEWSKI Mirosław - Wicedyr.Dep.I - 10.000.-
2. płk PĘKAŁA Eugeniusz - Wicedyr.Dep.I - 7.000.-
3. mjr KRZYSZTOPORSKI Adam- N-k Wydz.VII - 7.000.-

DYREKTOR DEPARTAMENTU I MSW
H. S O K O L A K - płk

Źródło: AIPN

Wniosek o nagrodzenie premiami finansowymi oficerów Departamentu I MSW, 27 stycznia 1966 r.

okresie za osiągnięcia w pracy operacyjnej dwukrotnie był nagradzany finansowo.

Źródło: AIPN
Jan Gorzelańczyk

1 marca 1966 r. ppłk Gorzelańczyk został przeniesiony na etat niejawny i rozpoczął pracę w MSZ. Było to związane z decyzją o mianowaniu go na stanowisko wicekonsula w Konsulacie Generalnym PRL w Sydney. Oficer wyjechał na placówkę 4 czerwca 1966 r. i został pierwszym rezydentem wywiadu w Australii. W korespondencji operacyjnej z centralą podpisywał się pseudonimem „Busz". Departament I MSW zlecił mu ustalenie możliwości prowadzenia działalności operacyjnej w tym kraju oraz zebrania informacji na temat osób ze środowiska miejscowej emigracji i Polonii. Oprócz tego miał wyjaśnić przyczynę ucieczki dwóch pracowników tamtejszej placówki konsularnej. Po półtora roku pobytu oficer poinformował kierownictwo wywiadu, że jego zdaniem działalność na tym terenie nie ma sensu, i oddał się do dyspozycji przełożonych. Kierownictwo Departamentu I MSW zdecydowało się pozostawić go na placówce do końca rotacji, tym bardziej że MSZ wysoko oceniało jego pracę konsularną. Jak wynika z dokumentów, Janowi Gorzelańczykowi udało się ożywić kontakty z tamtejszą Polonią i rozwinąć działalność organizacji kulturalno-społecznych. W uznaniu jego zasług z dniem 1 sierpnia 1967 r. mianowano go konsulem w KG PRL w Sydney.

Jeśli chodzi o osiągnięcia wywiadowcze, to w czasie czterech lat pobytu w Australii Gorzelańczyk nie przeprowadził żadnego werbunku, ale nawiązał liczne kontakty półoficjalne, które wykorzystywał do zbierania informacji o pracy tamtejszych służb i policji. Dwie z zainicjowanych przez niego znajomości oceniono jako perspektywiczne – przy założeniu, że ludzie ci przyjechaliby w przyszłości do Europy. W trakcie pobytu w Australii funkcjonariusz zaczął być aktywnie rozpracowywany przez miejscowe służby. W ocenie jego misji sporządzonej już po powrocie do kraju uznano, że oficer wykonał postawione przed nim zadania rozpoznawcze. 9 maja 1968 r. awansował do stopnia pułkownika. 30 września 1969 r. został odwołany do kraju, a po jego wyjeździe rezydenturę australijską zlikwidowano.

Źródło: AIPN
Jan Gorzelańczyk

Po powrocie do pracy w centrali wywiadu od 1 maja 1970 r. Jan Gorzelańczyk był zastępcą naczelnika Wydziału VII (Wywiadu Naukowo-Technicznego). Trwało to jednak tylko rok i 1 czerwca 1971 r., w związku z wytypowaniem do wyjazdu na placówkę, funkcjonariusz został przeniesiony na etat niejawny. Do Szwecji wyjechał 14 lipca i objął tam stanowisko I sekretarza Ambasady

PRL w Sztokholmie. Zajmował je do 20 listopada 1972 r., po czym mianowano go konsulem generalnym PRL w stolicy Szwecji. Oprócz pracy konsularnej w ramach działalności oficjalnej zajmował się przygotowywaniem wizyt państwowych oraz imprez polityczno-propagandowych organizowanych przez ambasadę. Przyczynił się również do utworzenia ogólnoszwedzkiego komitetu ds. zwołania zjazdu Polonii w Szwecji.

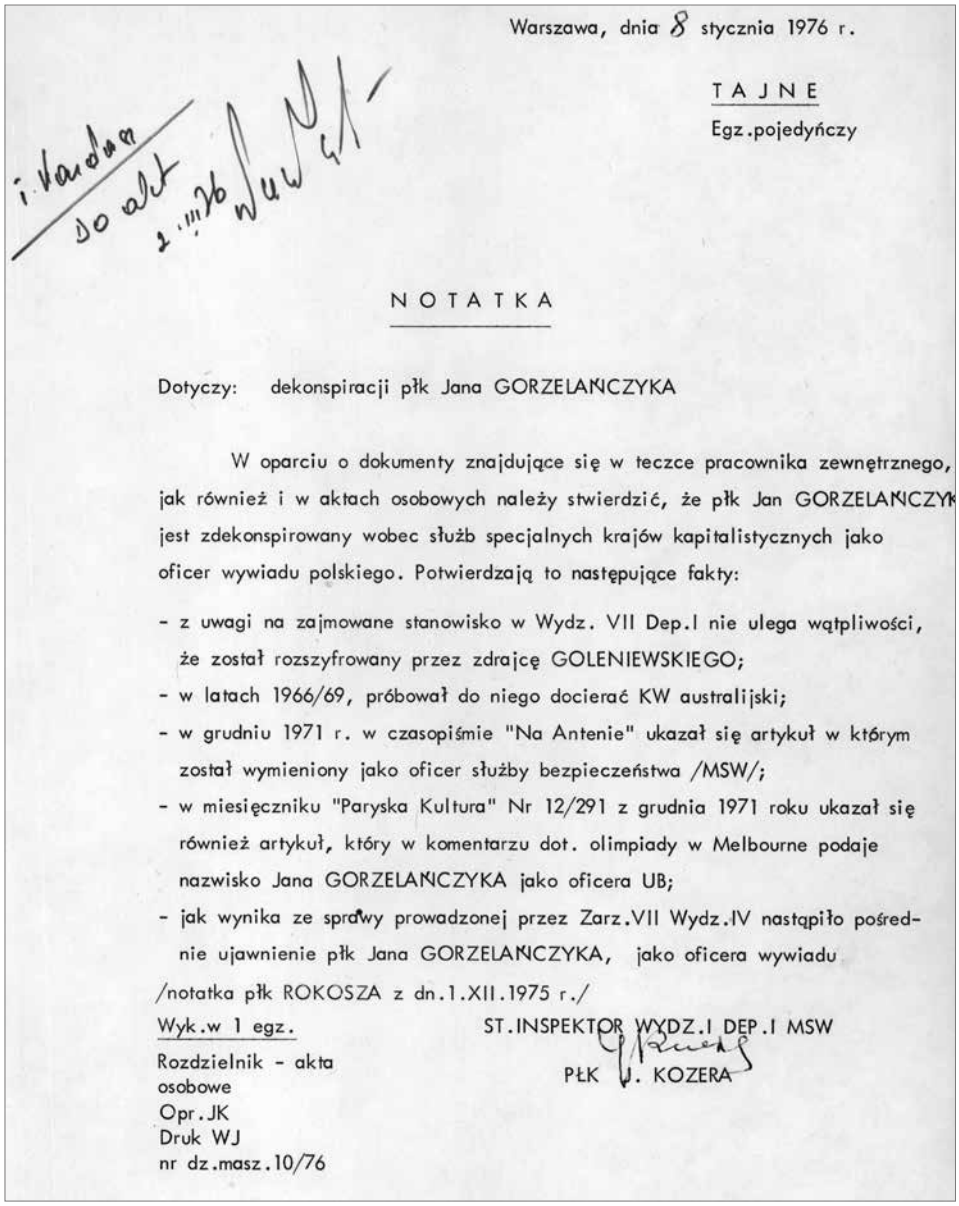

Warszawa, dnia 8 stycznia 1976 r.

TAJNE

Egz.pojedyńczy

NOTATKA

Dotyczy: dekonspiracji płk Jana GORZELAŃCZYKA

W oparciu o dokumenty znajdujące się w teczce pracownika zewnętrznego, jak również i w aktach osobowych należy stwierdzić, że płk Jan GORZELAŃCZYK jest zdekonspirowany wobec służb specjalnych krajów kapitalistycznych jako oficer wywiadu polskiego. Potwierdzają to następujące fakty:

- z uwagi na zajmowane stanowisko w Wydz. VII Dep.I nie ulega wątpliwości, że został rozszyfrowany przez zdrajcę GOLENIEWSKIEGO;
- w latach 1966/69, próbował do niego docierać KW australijski;
- w grudniu 1971 r. w czasopiśmie "Na Antenie" ukazał się artykuł w którym został wymieniony jako oficer służby bezpieczeństwa /MSW/;
- w miesięczniku "Paryska Kultura" Nr 12/291 z grudnia 1971 roku ukazał się również artykuł, który w komentarzu dot. olimpiady w Melbourne podaje nazwisko Jana GORZELAŃCZYKA jako oficera UB;
- jak wynika ze sprawy prowadzonej przez Zarz.VII Wydz.IV nastąpiło pośrednie ujawnienie płk Jana GORZELAŃCZYKA, jako oficera wywiadu

/notatka płk ROKOSZA z dn.1.XII.1975 r./

Wyk.w 1 egz.

Rozdzielnik - akta osobowe
Opr.JK
Druk WJ
nr dz.masz.10/76

ST.INSPEKTOR WYDZ.I DEP.I MSW
PŁK J. KOZERA

Źródło: AIPN

Notatka opisująca przejawy dekonspiracji Jana Gorzelańczyka wobec zachodnich służb, 8 stycznia 1976 r.

Jako rezydent wywiadu w Sztokholmie płk Gorzelańczyk nosił ps. „Koj". Kierowana przez niego rezydentura miała krypt. „Wiking" i była traktowana jako jedna z pomocniczych ekspozytur Departamentu I MSW za granicą. Obok zbierania informacji o sprawach politycznych, ekonomicznych i związanych z wywiadem naukowo-technicznym interesowała się ona zwłaszcza sytuacją w środowiskach polskich na terenie Szwecji. Obok przedstawicieli uchodźstwa wojennego i Polonii żyło w niej również wiele osób, które zamieszkały w tym kraju znacznie później – szczególną uwagę SB budzili obywatele PRL pochodzenia żydowskiego, którzy zdecydowali się na emigrację pod wpływem wydarzeń Marca '68.

Jan Gorzelańczyk zakończył swoją misję w Sztokholmie 8 listopada 1975 r. i dwa dni później wrócił do Polski. Jego praca w charakterze rezydenta oceniona została przez przełożonych jedynie jako zadowalająca. Kierowanemu przez niego zespołowi udało się doprowadzić tylko do jednego werbunku i zainicjować kilka spraw wstępnych. W bieżącej pracy oficer skupił się na obsługiwaniu istniejącej już sieci oraz realizowaniu konkretnych zleceń ze strony centrali. Stosunkowo najlepsze efekty przyniosła działalność w środowiskach emigrantów, realizowana na rzecz Wydziału VIII (Dywersji Ideologicznej) oraz Zarządu VII (Wywiadu Naukowo-Technicznego). Jego wysiłki w dziedzinie zbierania informacji politycznych oceniono jako niewystarczające w stosunku do zapotrzebowania – po pierwsze, było ich niewiele, po drugie, tylko nieliczne nadawały się do

Źródło: AIPN

Uroczyste zakończenie roku szkolnego 1977/1978 w OKKW w Starych Kiejkutach. Od lewej: Jan Gorzelańczyk i dyrektor Departamentu I MSW Jan Słowikowski, 14 lipca 1978 r.

sformułowania oficjalnych meldunków do władz. Niezależnie od jakości prowadzonej pracy operacyjnej w trakcie pobytu Gorzelańczyka w Szwecji uzyskano potwierdzenie, że został on zdekonspirowany jako funkcjonariusz wywiadu. W 1971 r. jego nazwisko zostało wymienione w dwóch emigracyjnych periodykach, tj. wydawanym przez RWE piśmie „Na Antenie" oraz paryskiej „Kulturze".

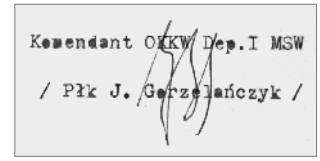
Komendant OKKW Dep.I MSW
/ Płk J. Gorzelańczyk /

Po powrocie do kraju płk Gorzelańczyk został skierowany do pracy w Ośrodku Kształcenia Kadr Wywiadowczych (OKKW), czyli szkole Departamentu I MSW w Starych Kiejkutach. Jako oficer z wieloletnią praktyką od 1 kwietnia 1976 r. pełnił w niej funkcje zastępcy komendanta i kierownika Cyklu Nauk Operacyjnych. Do ośrodka trafił w trakcie drugiego semestru nauki rocznika 1975/1976. W świetle relacji byłych funkcjonariuszy, Jan Gorzelańczyk dość szybko zdobył sobie szacunek kadry dydaktycznej i kursantów. Zimą 1977 r. ukarano go jednak upomnieniem za niedopełnienie czynności służbowych w związku z bójką, do której doszło pomiędzy młodymi funkcjonariuszami. Ponieważ przewinienie nie było bardzo poważne, już po kilku miesiącach komendant OKKW płk Ludwik Pawelec-Kwiatkowski zawnioskował o zatarcie kary, a dyrektor wywiadu przychylił się do tej prośby.

W związku z tym, że na krótko przed zakończeniem roku szkolnego 1977/1978, w czerwcu 1978 r., dotychczasowy komendant ośrodka został przeniesiony na inne stanowisko, płk Jan Gorzelańczyk został p.o. komendanta OKKW. Najtrudniejszym

Źródło: AIPN

Przemówienie Jana Gorzelańczyka podczas inauguracji roku szkolnego 1978/1979 w OKKW Departamentu I MSW w Starych Kiejkutach, 18 września 1978 r.

Źródło: AIPN

Uroczystość pożegnania Jana Gorzelańczyka, kończącego służbę w OKKW w Starych Kiejkutach. Okolicznościowy wazon wręczył mu dyrektor Departamentu I MSW Jan Słowikowski, 2 maja 1979 r.

wyzwaniem, z jakim przyszło mu się zmierzyć, była tzw. zima stulecia, podczas której został odcięty od świata kierowany przez niego ośrodek. Z powodu olbrzymich opadów śniegu, które rozpoczęły się w noc sylwestrową roku 1978, droga łącząca Stare Kiejkuty z odległym o kilka kilometrów Szczytnem została całkowicie zasypana, co pozbawiło ośrodek zaopatrzenia w żywność. Dopiero po kilku dniach walki z żywiołem funkcjonariuszom udało się przekopać przez zaspy i uzupełnić zapasy, a w kolejnych dniach pomagali oni okolicznym mieszkańcom w usuwaniu skutków śnieżycy.

Na początku 1979 r. zapadła decyzja o wysłaniu Jana Gorzelańczyka na placówkę do Madrytu. Wkrótce jednak zrezygnowano z tego pomysłu, ponieważ zwolniło się stanowisko dyrektora Departamentu Łączności MSZ – zwyczajowo powierzane prominentnym oficerom wywiadu lub kontrwywiadu MSW. W zaistniałej sytuacji 2 maja 1979 r. płk Gorzelańczyk pożegnał się ze słuchaczami, wrócił do Warszawy i 10 maja 1979 r. objął wspomniane stanowisko. Od tej pory był odpowiedzialny za nadzór nad utrzymywaniem łączności szyfrowej i kurierskiej z przedstawicielstwami zagranicznymi, a także zapewnienie im bezpieczeństwa od strony technicznej. W związku z pełnioną funkcją bardzo często wyjeżdżał na zagraniczne inspekcje. W opinii wystawionej po dwóch latach jego pracy pod przykryciem oceniono go pozytywnie, podkreślając zdolności organizacyjne i umiejętność kierowania zespołem. W połowie 1982 r. MSZ planowało delegować go na stanowisko konsula generalnego – ministra pełnomocnego PRL w Toronto, ale wyjazd ten nie doszedł do skutku. Ze względu na to, że oficer znany był już w krajach NATO jako funkcjonariusz wywiadu PRL, władze kanadyjskie odmówiły wydania mu wizy. W tej sytuacji płk Gorzelańczyk kontynuował pracę na dotychczasowym stanowisku jeszcze przez ponad dwa lata.

W marcu 1985 r. na mocy uchwały Rady Państwa Jan Gorzelańczyk został mianowany ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Malezji. Zanim jednak doszło do wyjazdu, minęło blisko pół roku – w tym czasie ukończył on miesięczny kurs w Akademii Dyplomatycznej przy MSZ Związku Sowieckiego. Kiedy we wrześniu 1985 r. znalazł się już w Kuala Lumpur, jego głównym zadaniem było ożywienie stosunków polsko-malezyjskich i stworzenie warunków do rozszerzenia obustronnych kontaktów na płaszczyźnie handlowej. Na podstawie zachowanych dokumentów można stwierdzić, że zadanie to udało mu się wypełnić. Do jego osiągnięć należało m.in. zorganizowanie w lipcu 1986 r. wizyty wicepremiera Zbigniewa Szałajdy, a w marcu 1988 r. ministra spraw zagranicznych Mariana Orzechowskiego. Chociaż pierwotnie Departament I MSW zakładał, że płk Gorzelańczyk, któremu na czas tej misji nadano ps. „Korat", będzie uczestniczył w zbieraniu informacji i wspomagał działania operacyjne centrali, to ze względu na pełnioną funkcję praktycznie nie wydawano mu takich poleceń. Co więcej, w kwietniu 1988 r. zaproponowano, by rozważył możliwość rozwiązania stosunku służbowego z MSW przy równoczesnym pozostaniu na stanowisku ambasadora. W rezultacie w lipcu tego roku oficer zwrócił się do ministra Czesława Kiszczaka o zwolnienie ze służby, co nastąpiło z dniem 30 września 1988 r. Z placówki

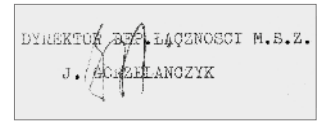
DYREKTOR DEP. ŁĄCZNOŚCI M.S.Z.
J. GORZELAŃCZYK

w Malezji odwołano go dokładnie rok później i w końcu roku 1989 funkcjonariusz przeszedł na emeryturę.

Wypełniając ankietę osobową drugiej edycji informatora biograficznego *Kto jest kim w Polsce* opublikowanego w roku 1989 przez Wydawnictwo Interpress, jako swoje ulubione sposoby spędzania wolnego czasu oficer wymienił turystykę i sport, w rubryce Zainteresowania podał zaś „czytanie literatury politycznej, historycznej oraz pamiętnikarskiej".

Jan Gorzelańczyk zmarł 17 sierpnia 2013 r. Pochowany został na cmentarzu w Lwówku Wielkopolskim.

Awanse

Sierżant (1946 r.), chorąży (1948 r.), podporucznik (1949 r.), porucznik (1951 r.), kapitan (1954 r.), major (1955 r.), podpułkownik (1963 r.), pułkownik (1968 r.).

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1949 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1954 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1965 r.), srebrnym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1968 r.), brązowym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1969 r.), złotym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1970 r.), odznaką „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego" (1970 r.), Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1971 r.), brązową odznaką „Za zasługi w ochronie porządku publicznego" (1973 r.), Medalem 30-lecia Polski Ludowej (1974 r.), złotą odznaką „W Służbie Narodu" (1975 r.), srebrną odznaką „Za zasługi w ochronie porządku publicznego" (1975 r.), odznaką „Zasłużony Działacz Kultury" (1976 r.), złotą odznaką „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej" (1976 r.), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1978 r.), srebrnym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1979 r.), złotą odznaką „Za zasługi w ochronie porządku publicznego" (1979 r.), odznaką „Za zasługi w rozwoju województwa olsztyńskiego" (1979 r.), odznaką „Zasłużony Pracownik Łączności" (1980 r.), odznaką „Zasłużony Pracownik Służby Dyplomatyczno-Konsularnej" (1981 r.), medalem „Za udział w walkach w obronie władzy ludowej" (1984 r.), Medalem 40-lecia Polski Ludowej (1984 r.), Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (1984 r.), odznaką „Zasłużony Pracownik Państwowy" (1984 r.), złotym medalem „Opiekun Miejsc Pamięci Narodowej" (b.d.).

Znajomość języków obcych

W 1945 r. nie deklarował znajomości żadnego języka obcego, natomiast w trakcie służby opanować miał języki angielski i niemiecki w stopniu dobrym oraz rosyjski i szwedzki w stopniu podstawowym.

Informacje o rodzinie

Jego pierwszą żoną była Urszula z d. Łysa (ur. 1931 r.) – telefonistka KW MO w Poznaniu. W 1952 r. wziął z nią rozwód. 12 marca 1966 r. ożenił się po raz drugi. Jego żoną zosta-

ła dziennikarka Alina Wanda Azembska-Gorzelańczyk z d. Bagier (1924–2002), z którą od 1957 r. żył w konkubinacie. Pracowała ona w „Gazecie Robotniczej" w Katowicach (1945–1946), była kierownikiem programowym w „Polskim Radio" w Krakowie i redaktorem „Gazety Krakowskiej" (1946–1950), rzecznikiem prasowym w Ministerstwie Żeglugi w Warszawie (1950–1968), redaktor naczelną miesięcznika „Morze" (1951–1968), a od 1976 r. zastępczynią sekretarza PA „Interpress". Małżeństwo było bezdzietne.

Źródła i literatura

AIPN, 003175/395, Akta osobowe funkcjonariusza Jana Gorzelańczyka; AIPN, 3876/35, Teczka akt personalnych Jana Gorzelańczyka; AIPN, 2974/206, mf., Teczka pracownika zewnętrznego Jana Gorzelańczyka; AIPN, 2974/403, mf., Teczka pracownika zewnętrznego Jana Gorzelańczyka; AIPN, 02173/67, Akta wykupu lokalu funkcyjnego przez Jana Gorzelańczyka; AIPN, 0045/11, Rozkaz nr 0011/58 ministra spraw wewnętrznych dot. oddelegowania funkcjonariuszy MSW i MO do grupy operacyjno-dochodzeniowej prowadzącej sprawę krypt. „Zagubiony", 3 IX 1958 r., k. 54; AIPN, 01227/139, mf., Rozpracowanie Operacyjne krypt. „Harcerz" dot. Władysława Dehnela, k. 62–69 [pdf]; AIPN, 02778/651, mf., cz. 1, Agenturalne Rozpracowanie na Osobę krypt. „Nielot" dot. Aleksandra Ładosia, k. 72 [pdf]; AIPN Sz, 0019/5606, Akta osobowe funkcjonariusza Marii Suchej; AMSZ, Departament Kadr i Szkolenia, t. 31034, Akta osobowe Jana Gorzelańczyka; W. Bagieński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1, Warszawa 2017, s. 317; *ibidem*, t. 2, s. 440, 469, 554–555; A. Chciuk, *W Polsce o Australii*, „Kultura" 1971, nr 12 (291); F. Hagenbeck [W. Martynowicz], *Zwyczajny szpieg. Wspomnienia*, Warszawa 2019, s. 126–130; *Kto jest kim w Polsce. Informator biograficzny*, Warszawa 1989, s. 343; *Za kulisami*, „Na Antenie" 1971, nr 105; Nekrolog Jana Gorzelańczyka, http://nekrologi.wyborcza.pl/0,11,,231350,Jan-Gorzela%C5%84czyk-nekrolog.html (dostęp 4 IV 2020 r.).

Witold Bagieński

Gościk Bazyli

(właśc. Gościk Bazyl)

1926–2006

Źródło: AIPN

Urodził się 3 września 1926 r. we wsi Bielewicze w powiecie białostockim, jako syn bogatych chłopów Leona (ur. 1894 r.) i Teodory z d. Karpiuk (ur. 1901 r.). W latach czterdziestych deklarował narodowość białoruską i wyznanie prawosławne, natomiast w 1952 r., w podaniu o wydanie dowodu osobistego, podał narodowość polską. Prawdopodobnie jedynie *via facti* zmienił imię z Bazyl na Bazyli. Jego brat Dymitr (ur. 1924 r.) działał w KP PPR, a później w KW PZPR w Białymstoku, siostra Katarzyna zaś (po mężu Kardasz, ur. 1932 r.) była farmaceutką. W ankiecie z 1946 r. Gościk wymienił jeszcze brata Włodzimierza, który w 1942 r. został wywieziony przez Niemców, po czym stracono z nim kontakt – w późniejszych ankietach nie ma o nim wzmianki. Zarówno Dymitr Gościk, jak też członkowie jego dalszej rodziny zostali w roku 1944 zmobilizowani do Armii Czerwonej.

W 1939 r. Bazyl Gościk ukończył szkołę powszechną w Gródku, a w 1941 szóstą klasę sowieckiej dziesięciolatki. Podczas niemieckiej okupacji pracował w gospodarstwie ojca oraz przy budowie urzędu gminnego – jak sam utrzymywał, bądź domu dla miejscowego dygnitarza niemieckiego – jak twierdzili jego oponenci. W 1944 r., po ponownym wejściu wojsk sowieckich, nadal pracował w gospodarstwie ojca oraz na kolei, jako pomocnik maszynisty. W lipcu 1946 r. wstąpił do PPR. 19 września tr. zwrócił się o przyjęcie do pracy w więzieniu w Białymstoku i już pięć dni później został tam strażnikiem. Tak szybkie przyjęcie do pracy pozwala domniemywać, że jeszcze przed złożeniem podania przeprowadzono z nim rozmowy w sprawie objęcia tego etatu. Z kolei z powodu braku referencji PPR w jego aktach osobowych można przypuszczać, iż kandydata poleciła któraś z osób zatrudnionych w więzieniu. 1 czerwca 1947 r. Gościk awansował na starszego strażnika. Prawdopodobnie pracował wówczas w kancelarii więzienia.

W październiku 1947 r. w Centrum Wyszkolenia MBP w Legionowie Bazyli Gościk ukończył kurs niższych funkcjonariuszy Straży Więziennej, we wrześniu 1948 zaś w Ośrodku Szkoleniowym SW w Iławie uczestniczył w kursie dla wyższych funkcjonariuszy więziennictwa. Wymagane praktyki odbył w więzieniu Warszawa I przy ul. Rakowieckiej. Zarówno podczas służby w Białymstoku, jak i po odbyciu obydwu

kursów otrzymał bardzo dobre opinie służbowe. W maju 1948 r. został mianowany chorążym (najniższy wówczas stopień oficerski). Z dniem 1 kwietnia 1949 r. powołano go na stanowisko inspektora w Wydziale Inspekcji Departamentu Więziennictwa MBP, a w lipcu awansował do stopnia podporucznika.

Bazyli Gościk wyróżnił się podczas prowadzonej w roku 1949, m.in. w szkołach średnich, akcji naboru kadr do resortu bezpieczeństwa – w rezultacie w kwietniu 1950 r. zawnioskowano o przeniesienie go na stanowisko referenta w Wydziale Personalnym Departamentu Więziennictwa MBP. W czerwcu został członkiem Komisji Oszczędnościowej powołanej przy tej jednostce. Ostatecznie zdecydowano się przesunąć go

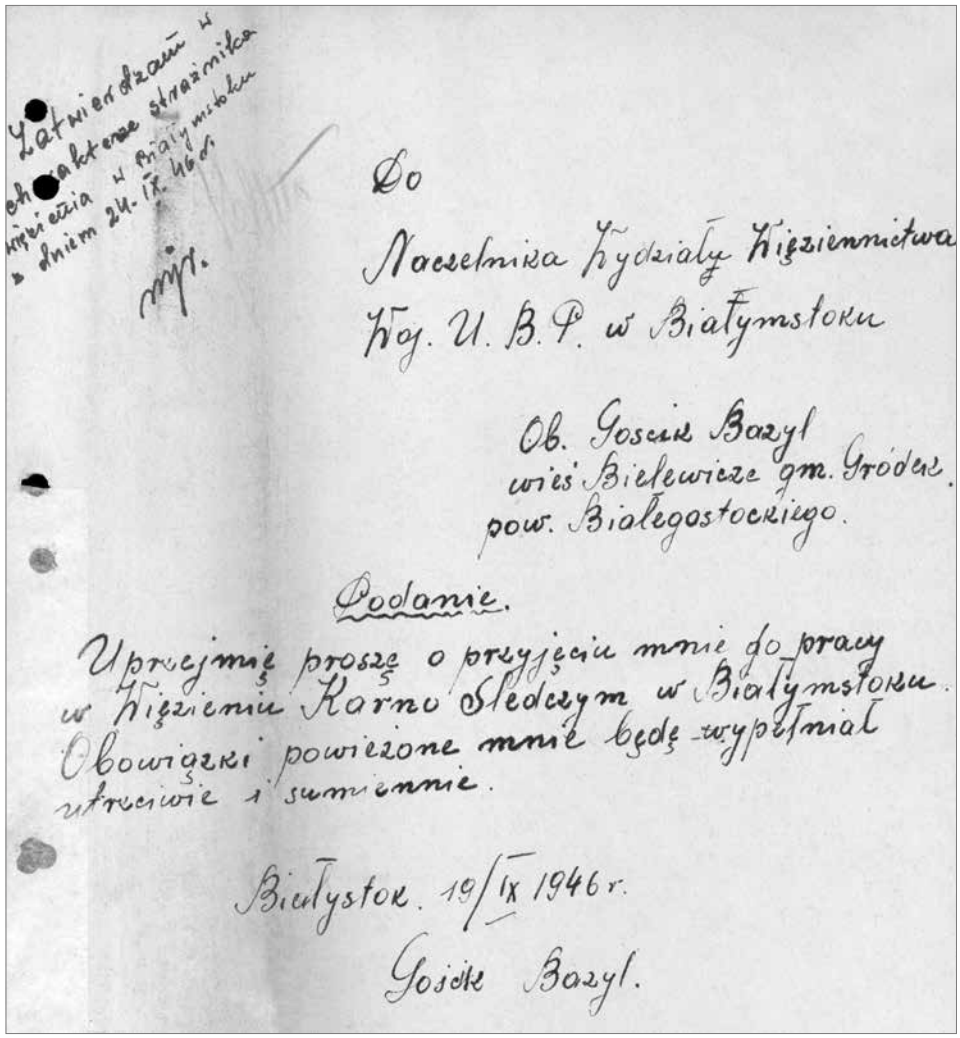

Do
Naczelnika Wydziału Więziennictwa
Woj. U. B. P. w Białymstoku

Ob. Gościk Bazyl
wieś Bielewicze gm. Gródek
pow. Białegostockiego.

Podanie.

Uprzejmie proszę o przyjęcie mnie do pracy w Więzieniu Karno Śledczym w Białymstoku. Obowiązki powierzone mnie będę wypełniał rzetelnie i sumiennie.

Białystok. 19/IX 1946 r.

Gościk Bazyl.

Źródło: AIPN

Podanie Bazylego Gościka o przyjęcie do służby w Wydziale Więziennictwa WUBP w Białymstoku, 19 września 1946 r.

do pracy partyjnej i powierzyć mu funkcję sekretarza POP w macierzystym departamencie. Formalnie z dniem 1 września 1950 r. funkcjonariusz objął stanowisko inspektora w Wydziale Administracyjno-Inspekcyjnym, a równocześnie uzyskał dużą podwyżkę wynagrodzenia. W grudniu tego roku mianowano go porucznikiem.

Źródło: AIPN

Bazyli Gościk

Już 1 lutego 1951 r. Bazyli Gościk został zastępcą naczelnika Wydziału Polityczno-Wychowawczego Departamentu Więziennictwa MBP. Przy tej nominacji po raz pierwszy kadrowcy zgłosili zastrzeżenia dotyczące członków jego rodziny. W trakcie weryfikacji danych wyjaśniano m.in. przyczynę odwołania jego brata Dymitra ze stanowiska I sekretarza PZPR w Sokółce – o czym sam Gościk poinformował już wcześniej przełożonych. Z kolei rok później w więzieniu znalazł się jego kuzyn Jerzy Doroszkiewicz, który przed aresztowaniem służył w WUBP w Białymstoku. Funkcjonariusz ten został skazany na osiem lat więzienia za wydanie Niemcom zbiegłego jeńca sowieckiego. Fakty te wzbudziły zainteresowanie Departamentu Kadr MBP przeszłością Gościka i jego rodziny. Jednocześnie do kadrowców docierały donosy podległych oficerowi funkcjonariuszy, którzy zarzucali mu nadużywanie stanowiska do celów osobistych oraz niesłuszne karanie oponentów i obronę stronników. W kwietniu 1951 r. w pionie kadr sporządzono notatkę na ten temat, którą zakończono enigmatycznym stwierdzeniem: „Kiedy zmieni swój stosunek do tych spraw [nieobiektywne podejście do zatrudnionych w resorcie znajomych – przyp. A.Z.], może pozostać na zajmowanym stanowisku" (AIPN, 2545/252, k. III/23). Jak się jednak okazało, nie przeszkodziło to funkcjonariuszowi w kolejnym awansie w stopniu i w lipcu 1951 r. został on kapitanem. Pozycja Bazylego Gościka zapewne wzmocniła się po tym, jak w październiku 1952 r. zawarł związek małżeński z pasierbicą Bronisława Nechamkisa – byłego naczelnika Wydziału Polityczno-Wychowawczego w Departamencie Więziennictwa MBP, a w tym czasie starszego oficera do zleceń specjalnych w Departamencie III MBP.

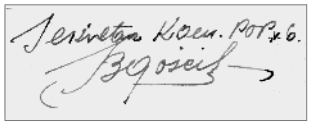

Jako zastępca naczelnika wydziału Gościk prowadził odprawy naczelników więzień, łącząc funkcję administracyjną i partyjną. Mówił o potrzebie ludzkiego stosunku do więźniów, krytykował pracę działów specjalnych, które nie potrafiły niekiedy zdobyć informacji o planowanych ucieczkach, ale również przepytywał uczestników spotkań ze statutu PZPR i wygłaszał referaty o zadaniach Frontu Narodowego lub o ordynacji wyborczej. Niespodziewanie 1 maja 1953 r. oficer został przesunięty na niższe, ale w odczuciu funkcjonariuszy również kierownicze, stanowisko starszego inspektora Węglowego Ośrodka Pracy Więźniów. Przyczyna tej decyzji nie jest jasna.

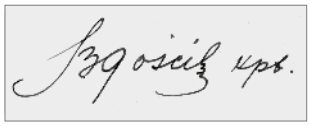

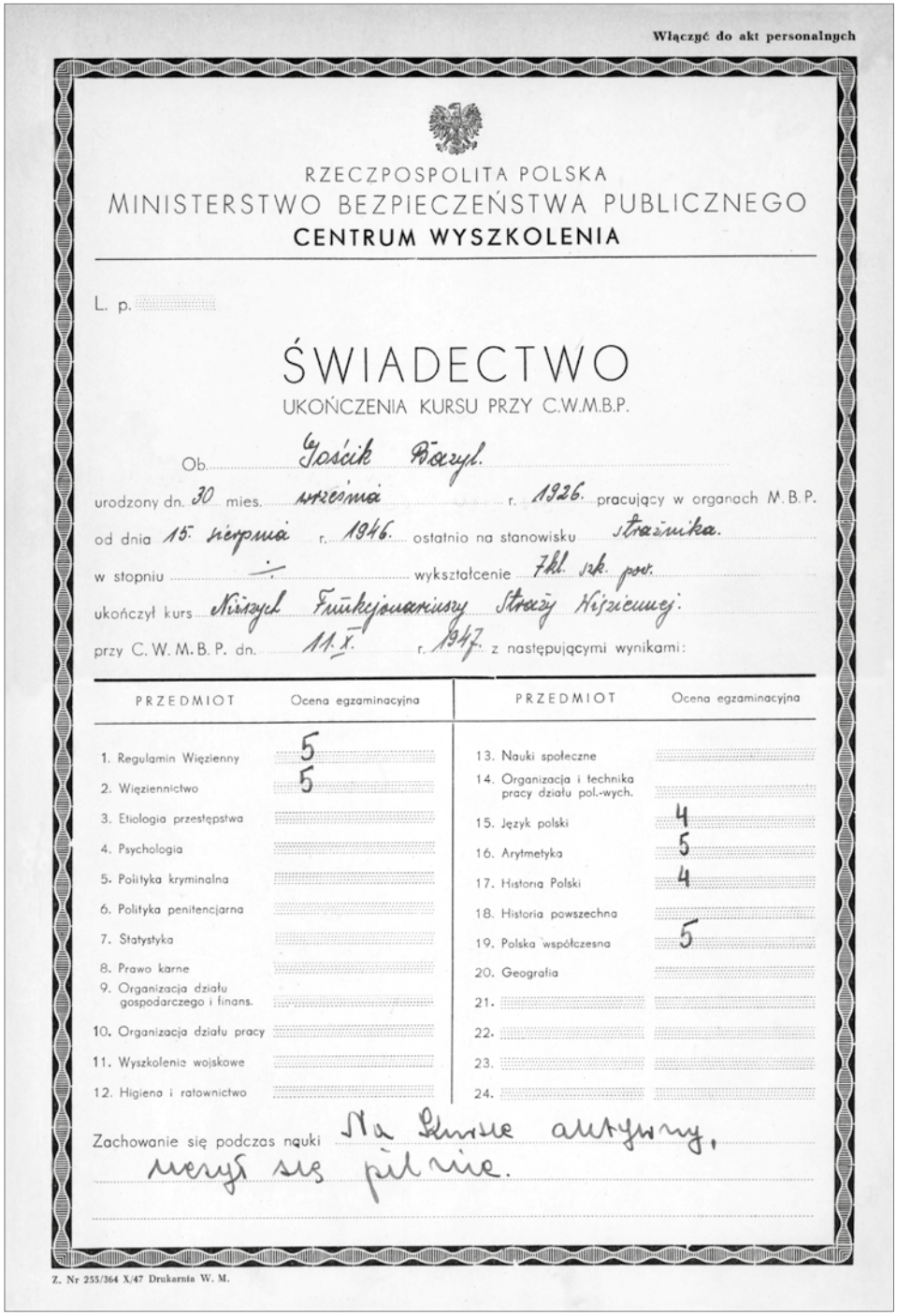

Włączyć do akt personalnych

RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
CENTRUM WYSZKOLENIA

L. p. .....

ŚWIADECTWO
UKOŃCZENIA KURSU PRZY C.W.M.B.P.

Ob. Gościk Bazyl.
urodzony dn. 30 mies. września r. 1926. pracujący w organach M. B. P.
od dnia 15. sierpnia r. 1946. ostatnio na stanowisku strażnika.
w stopniu - wykształcenie 7kl. szk. pow.
ukończył kurs Niższy Funkcjonariuszy Straży Więziennej.
przy C. W. M. B. P. dn. 11. X. r. 1947. z następującymi wynikami:

PRZEDMIOT	Ocena egzaminacyjna	PRZEDMIOT	Ocena egzaminacyjna
1. Regulamin Więzienny	5	13. Nauki społeczne	
2. Więziennictwo	5	14. Organizacja i technika pracy działu pol.-wych.	
3. Etiologia przestępstwa		15. Język polski	4
4. Psychologia		16. Arytmetyka	5
5. Polityka kryminalna		17. Historia Polski	4
6. Polityka penitencjarna		18. Historia powszechna	
7. Statystyka		19. Polska współczesna	5
8. Prawo karne		20. Geografia	
9. Organizacja działu gospodarczego i finans.		21.	
10. Organizacja działu pracy		22.	
11. Wyszkolenie wojskowe		23.	
12. Higiena i ratownictwo		24.	

Zachowanie się podczas nauki Na kursie aktywny, wenątrz się pilnie.

Z. Nr 255/364 X/47 Drukarnia W. M.

Źródło: AIPN

Świadectwo ukończenia kursu przy CW MBP w Legionowie, 11 października 1947 r.

We wniosku o przeniesienie został przez przełożonych scharakteryzowany tak dalece pozytywnie, że można odnieść wrażenie, jakby w istocie było ono awansem.

Tymczasem kolejne miesiące przyniosły niespodziewane dla funkcjonariusza wydarzenia. Kiedy podczas wyborów do Egzekutywy POP została zgłoszona jego kandy-

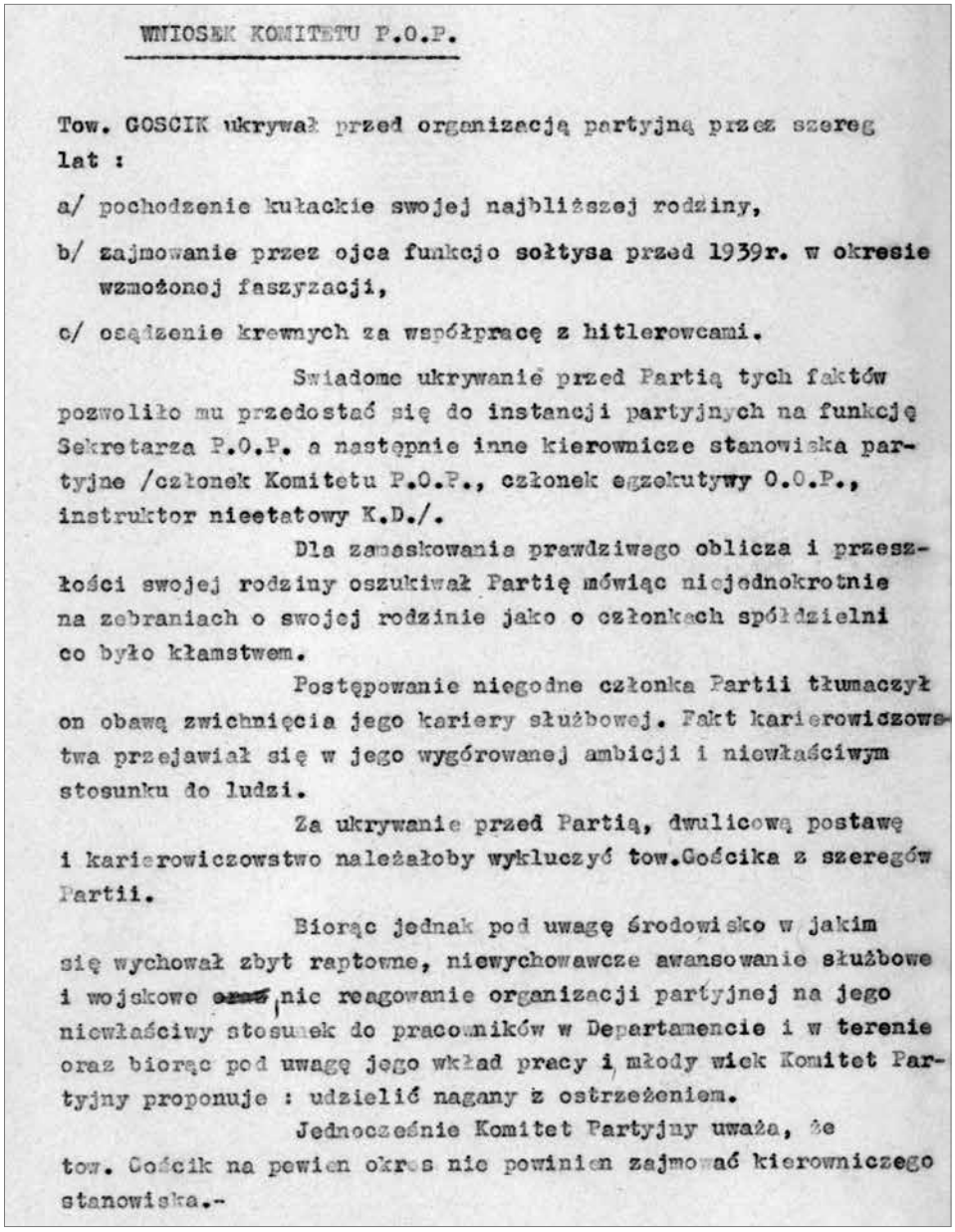

WNIOSEK KOMITETU P.O.P.

Tow. GOSCIK ukrywał przed organizacją partyjną przez szereg lat :

a/ pochodzenie kułackie swojej najbliższej rodziny,

b/ zajmowanie przez ojca funkcjo sołtysa przed 1939r. w okresie wzmożonej faszyzacji,

c/ osądzenie krewnych za współpracę z hitlerowcami.

Swiadome ukrywanie przed Partią tych faktów pozwoliło mu przedostać się do instancji partyjnych na funkcję Sekretarza P.O.P. a następnie inne kierownicze stanowiska partyjne /członek Komitetu P.O.P., członek egzekutywy O.O.P., instruktor nieetatowy K.D./.

Dla zamaskowania prawdziwego oblicza i przeszłości swojej rodziny oszukiwał Partię mówiąc niejednokrotnie na zebraniach o swojej rodzinie jako o członkach spółdzielni co było kłamstwem.

Postępowanie niegodne członka Partii tłumaczył on obawą zwichnięcia jego kariery służbowej. Fakt karierowiczowstwa przejawiał się w jego wygórowanej ambicji i niewłaściwym stosunku do ludzi.

Za ukrywanie przed Partią, dwulicową postawę i karierowiczowstwo należałoby wykluczyć tow.Gościka z szeregów Partii.

Biorąc jednak pod uwagę środowisko w jakim się wychował zbyt raptowne, niewychowawcze awansowanie służbowe i wojskowe ~~oraz~~, nic reagowanie organizacji partyjnej na jego niewłaściwy stosunek do pracowników w Departamencie i w terenie oraz biorąc pod uwagę jego wkład pracy i młody wiek Komitet Partyjny proponuje : udzielić nagany z ostrzeżeniem.

Jednocześnie Komitet Partyjny uważa, że tow. Gościk na pewien okres nie powinien zajmować kierowniczego stanowiska.-

Źródło: AIPN

Wniosek Komitetu POP PZPR dotyczący Bazylego Gościka

datura, poproszono o przedstawienie życiorysu. Dopatrzono się w nim niestety tylu niejasności – i to zarówno w postawie samego Gościka, jak też członków jego najbliższej rodziny – że jego kandydaturę odrzucono. Następnie, przez kilka kolejnych miesięcy, podczas zebrań partyjnych dokonywano szczegółowej analizy jego życiorysu. Wskazano m.in. na obce klasowo pochodzenie funkcjonariusza (matka z rodziny kułackiej), współpracę dziadka z władzami carskimi (był wójtem), a ojca z sanacją (był sołtysem) i władzami niemieckimi. Nie wykluczano też, że ojciec zadenuncjował Niemcom partyzantów sowieckich, ponieważ istniały przesłanki wskazujące na to, że odnosili się do niego podejrzliwie. Wytknięto również związki jego ojca z cerkwią oraz zwlekanie z zapisaniem się do spółdzielni produkcyjnej.

Oprócz zatajenia powyższych informacji Gościka oskarżono również o stworzenie koterii wśród podległych mu pracowników i arogancki stosunek do pozostałych podwładnych. Stawiano mu również ewidentnie zmyślone zarzuty – choćby taki, że do resortu bezpieczeństwa wstąpił tylko po to, aby uchronić się przed służbą wojskową. Zachowane dokumenty nie pozwalają wyjaśnić, z czego w istocie wynikała niechęć otoczenia do funkcjonariusza. Czy rzeczywiście był tak arogancki wobec podwładnych, czy też może należał do jakiejś grupy zwalczanej przez inną koterię? Zarzuty dotyczące przeszłości jego rodziny nie brzmią przekonująco, ponieważ we wcześniejszych dokumentach resortowych wydano o niej pozytywną opinię. Z kolei niektóre zarzuty wysuwane bezpośrednio wobec samego Gościka były niewątpliwie formułowane bezpodstawnie – brakuje na przykład informacji o kuzynach skazywanych po wojnie za współpracę z Niemcami. Sam funkcjonariusz meldował o tym przełożonym, prawdopodobnie licząc na ich wsparcie, początkowo próbował się bowiem bronić w sposób racjonalny. Ostatecznie jednak w listopadzie 1953 r. skrytykował ojca i pokajał się za swe kułackie naleciałości wyniesione z domu, które rzekomo nie pozwalały mu postępować w sposób godny członka PZPR. Wkrótce potem Egzekutywa POP złożyła wniosek o ukaranie go naganą z ostrzeżeniem, co mogło świadczyć o próbie ratowania go. Został jednak ostro zaatakowany przez Mikołaja Ilkiewicza, mianowanego trochę wcześniej naczelnika Wydziału Polityczno-Wychowawczego Departamentu Więziennictwa MBP. Pomimo próby bronienia go, m.in. przez wicedyrektora departamentu Hipolita Duliasza, zebrani podjęli decyzję o usunięciu Gościka z PZPR i zwrócili się z wnioskiem o wydalenie go z resortu. Po odwołaniu wniesionym przez funkcjonariusza, w styczniu 1954 r. Egzekutywa KD PZPR Warszawa-Ujazdów, czyli organizacja partyjna przy MBP, uchyliła nałożoną na niego karę, udzielając mu jedynie nagany z ostrzeżeniem. Z kolei POP Departamentu Więziennictwa odwołała się od decyzji KD do Warszawskiej Komisji Kontroli Partyjnej przy KW PZPR, która podtrzymała decyzję o wykluczeniu Gościka z partii. Z dniem 28 lutego 1954 r. kapitan został zwolniony ze służby z trzymiesięcznym odszkodowaniem.

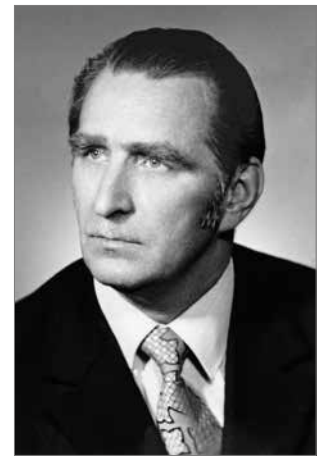

Źródło: AIPN

Bazyli Gościk

Po odejściu z resortu Bazyli Gościk został zatrudniony (prawdopodobnie w roku 1958) w Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego „Stolica". Następnie był kierownikiem w Zakładzie Robót Wykończeniowych Budownictwa „Stolica" i został tam również wybrany na I sekretarza POP. Notabene nie udało się ustalić, kiedy i na jakich warunkach (przywrócenie członkostwa czy odbycie stażu kandydackiego) doszło do ponownego przyjęcia Gościka do partii. Niewykluczone, że w tym czasie podjął się on dalszego kształcenia, choć podawane przez niego w tej sprawie informacje nie wydają się wiarygodne – w 1975 r. twierdził, że jest technikiem budowlanym, w 1984 zaś wskazał, że w roku 1957 ukończył Zawodowe Studium Administracyjne przy Wydziale Prawa i Administracji UW.

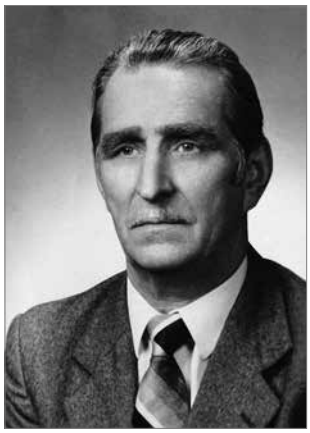

Źródło: AIPN

Bazyli Gościk

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych Bazyli Gościk pracował w Generalnej Dyrekcji Budownictwa Hydrotechnicznego i Rurociągów Energetycznych „Energopol". W latach 1975–1979 przebywał na budowie w Nowopołocku. Po powrocie do

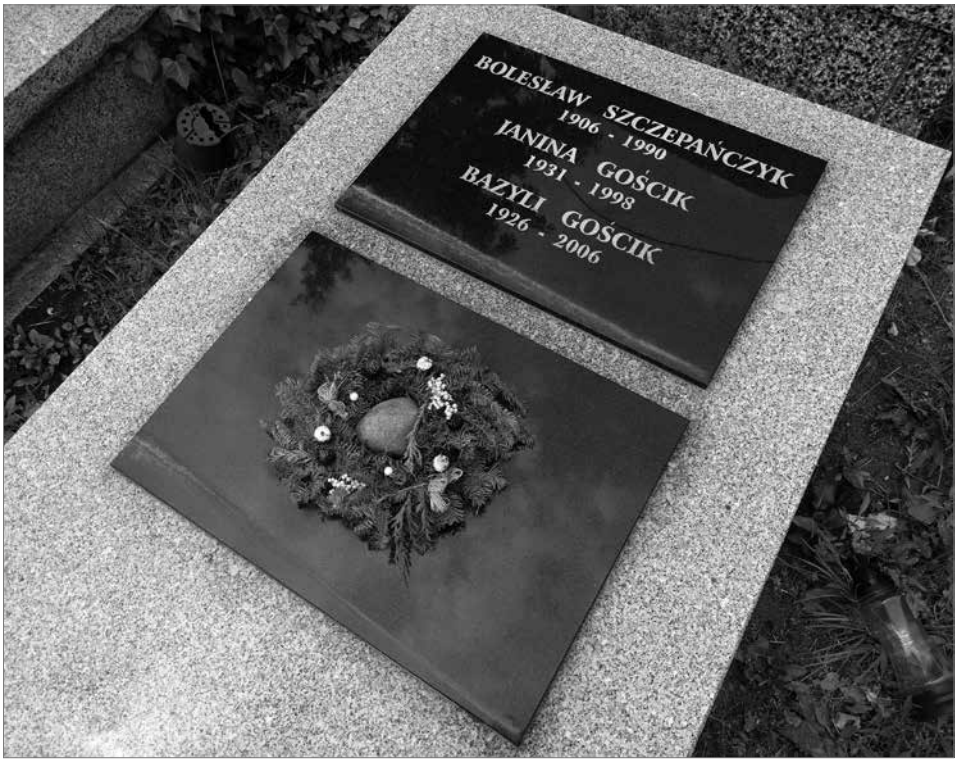

Fot. Witold Bagieński

Nagrobek Bazylego Gościka na Cmentarzu Północnym w Warszawie

kraju w swoim przedsiębiorstwie był głównym specjalistą ds. rewizji gospodarczej, po czym ponownie wyjechał na budowę, tym razem do Charkowa. Najprawdopodobniej po odejściu z MBP zachował dobre kontakty z niektórymi funkcjonariuszami resortu, o czym świadczy poparcie udzielone w roku 1972 jego córce ubiegającej się o przyjęcie do pracy w MSW przez urzędującego ministra spraw wewnętrznych Wiesława Ociepkę.

Bazyli Gościk zmarł 10 sierpnia 2006 r. i został pochowany na warszawskim Cmentarzu Północnym.

Awanse

Chorąży (1948 r.), podporucznik (1949 r.), porucznik (1950 r.), kapitan (1951 r.).

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1950 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1972 r.) i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1979 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował biegłą znajomość języka rosyjskiego.

Informacje o rodzinie

W 1952 r. ożenił się z Janiną Ireną z d. Szczepańczyk (1931–1998), która w latach czterdziestych była pracownicą w KC PPR. W 1958 r. została zatrudniona w Zarządzie Stołecznym Towarzystwa Szkoły Świeckiej, a później pracowała m.in. w Wydziale Administracyjnym KC PZPR. Ich córka Iwona (ur. 1953 r.), po mężu Rabś, podobnie jak jej mąż Ryszard, była funkcjonariuszem MSW. W organach bezpieczeństwa służyli również brat, matka i ojczym żony.

Źródła i literatura

AIPN, 2545/252, Akta osobowe funkcjonariusza Bazylego Gościka; AIPN, 1532/26570, Akta paszportowe Bazylego Gościka; AIPN, 1004/25563, Akta paszportowe Bazylego Gościka; AIPN, 1572/3847, Komitet Dzielnicowy PZPR Warszawa-Ujazdów; AIPN, 003175/866, Akta osobowe funkcjonariusza Iwony Rabś; AIPN, 01254/914, Normatywy Departamentu Więziennictwa MBP; AIPN, 01790/342, Kary partyjne. Wykazy członków, uchwały komisji, oświadczenia; *Protokoły z odpraw, zjazdów i narad kierownictwa Departamentu Więziennictwa Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z naczelnikami więzień i obozów pracy (1944–1954)*, oprac. M. Jabłonowski, W. Janowski, Warszawa 2006, s. 574, 577, 578, 580–582, 584, 623–265, 625–629.

Antoni Zieliński

Górwicz Halina

1924–1958

Źródło: AIPN

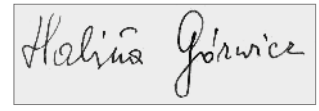

Urodziła się 21 sierpnia 1924 r. w Warszawie w drobnomieszczańskiej, urzędniczej rodzinie żydowskiej, jako córka Nikodema i Felicji z d. Borowskiej (ur. 1890 r.). Podczas służby w UB deklarowała bezwyznaniowość. Ojciec przeżył wojnę w Związku Sowieckim, później był pracownikiem administracji Przedsiębiorstwa Budowy Sieci Elektrycznych. Górwicz miała dwoje rodzeństwa. Siostra Dorota (ur. 1915 r.), po mężu Borteinstein, od 1945 r. pod nazwiskiem Halina Mikołajczyk służyła w WUBP w Gdańsku w charakterze sekretarki Wydziału Gospodarczego. W maju 1946 r. została zwolniona dyscyplinarnie z UB. Z akt paszportowych jej brata wynika, że w 1949 r. miała wyjechać do Izraela i wyjść za mąż za oficera tamtejszej armii. Brat Michał (ur. 1917 r.) od lutego 1949 r. pracował w Kwatermistrzostwie WUBP w Gdańsku. Już z końcem marca tego roku zwolniono go jednak ze służby jako „element niepewny" (AIPN, Kartoteka funkcjonariuszy). Później pracował w Centralnym Zarządzie Przemysłu Maszyn Budowlanych. W 1949 r. nie uzyskał zgody na wyjazd do Izraela, ostatecznie wyemigrował w roku 1957.

W Warszawie Halina Górwicz ukończyła szkołę powszechną oraz gimnazjum i w 1939 r. uzyskała małą maturę. W ramach Przysposobienia Wojskowego Kobiet brała czynny udział w obronie Warszawy we wrześniu. Po upadku stolicy przedostała się – najprawdopodobniej z ojcem i bratem – do Białegostoku. Musiała jednak opuścić miasto, ponieważ sowieckie przepisy paszportowe zabraniały uchodźcom przebywać w stukilometrowej strefie przygranicznej. Udała się do Rokitna koło Równego, gdzie pracowała w hucie szkła i ukończyła sowiecką dziesięciolatkę. W 1941 r., najprawdopodobniej po ataku Niemiec na ZSRS, przeniosła się lub została przesiedlona do Kazachstanu. Rozpoczęła tam naukę w Instytucie Języków Obcych, jednak wkrótce zmuszona była ją przerwać w związku z wyjazdem do pracy w kołchozie.

W 1943 r. zgłosiła się do 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, gdzie pełniła służbę w Wydziale Polityczno-Wychowawczym, wykonując obowiązki w oddziałach personalnych, m.in. w sztabie. Następnie znalazła się w Polskim Sztabie Partyzanckim na stanowisku pomocnika szefa Oddziału Personalnego, skąd przeszła do Wydziału Personalnego Zarządu Polityczno-Wychowawczego II Armii. W trakcie służby wojskowej otrzymała stopień podporucznika.

W listopadzie 1944 r. Główny Zarząd Polityczno-Wychowawczy WP skierował Halinę Górwicz do tworzących się organów bezpieczeństwa. 21 listopada 1944 r. zwróciła się o zatrudnienie w RBP. Na podstawie rozkazu z 23 listopada 1944 r. została przyjęta na stanowisko instruktorki Wydziału Personalnego. W ramach czynności służbowych 4 grudnia tr. przeprowadziła kontrolę Oddziału Personalnego w Wydziale Cenzury Wojennej. Wykazała wówczas, że wielu zatrudnionych tam na kierowniczych stanowiskach funkcjonariuszy nie zostało zatwierdzonych na mocy rozkazu kierownika RBP. W aktach personalnych nie znajduje potwierdzenia informacja, jakoby miała ona w tym czasie objąć stanowisko zastępcy kierownika Wydziału Personalnego WUBP w Lublinie.

Zgodnie z rozkazem z 17 stycznia 1945 r. powierzono jej pełnienie obowiązków kierownika Sekcji Aparatu Centralnego Wydziału Personalnego MBP. Była członkiem liczącego kilka osób Koła PPR przy tej jednostce. W ramach działalności partyjnej prowadziła prasówki. Kiedy jednak otrzymała polecenie wygłoszenia referatu mającego uczcić wyzwolenie Warszawy, nie wywiązała się z tego zadania, tłumacząc się brakiem czasu. W maju 1945 r. awansowana do stopnia porucznika. Z dniem 1 sierpnia 1945 r. została przeniesiona na stanowisko zastępcy kierownika Wydziału Personalnego WUBP w Gdańsku. Notabene w rozkazie tym jest wymieniona nie jako dotychczasowa p.o. kierownika Sekcji I Wydziału Personalnego MBP, lecz jej kierownik – nie jest jasne, czy był to błąd, czy też wcześniej uzyskała awans. W listopadzie 1945 r. Górwicz podpisała sprawozdanie Wydziału jako p.o. kierownika. Jesienią tego roku, podczas odprawy pełniących kierownicze stanowiska funkcjonariuszy pionu personalnego

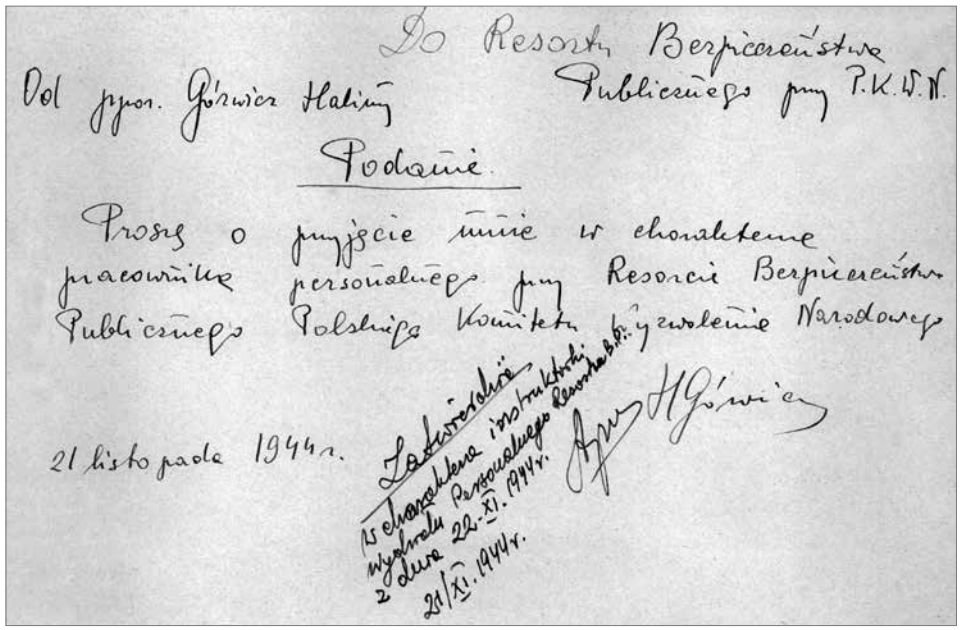
Do Resortu Bezpieczeństwa Publicznego przy P.K.W.N.

Od ppor. Górwicz Haliny

Podanie.

Proszę o przyjęcie mnie w charakterze pracownika personalnego przy Resorcie Bezpieczeństwa Publicznego Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego

21 listopada 1944 r.

Zatwierdzam w charakterze instruktorki Wydziału Personalnego Zarządu 2 dnia 22.-XI.-1944 r.

21/XI.1944 r.

Źródło: AIPN

Podanie Haliny Górwicz o przyjęcie do służby w RBP, 21 listopada 1944 r.

zwróciła uwagę, że nie rozumie polityki MBP polegającej na kierowaniu do Gdańska ludzi, którzy nie nadają się do pracy w samym ministerstwie.

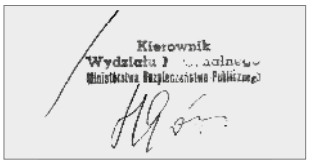

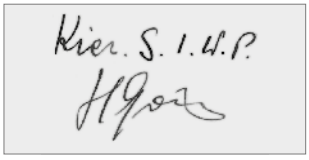

W Gdańsku z nieznanych bliżej powodów doszło do konfliktu pomiędzy Górwicz a szefem miejscowego WUBP. 19 kwietnia 1946 r. ppłk Józef Mrozek przekazał ją do dyspozycji dyrektora Zarządu Personalnego MBP, wskazując trzy powody swojej decyzji: Górwicz miała podrywać jego autorytet, dzieląc się uwagami, iż nie nadaje on się na szefa urzędu, ponieważ nie zna pracy operacyjnej; samowolnie zwolniła z pracy zastępcę naczelnika Wydziału IV, a także ignorowała naczelnika Wydziału Personalnego. Tego samego dnia funkcjonariuszka wystosowała do dyrektora Zarządu Personalnego raport o zwolnienie ze służby, w którym stwierdziła: „Nadmieniam, że wobec wyrażonego mi votum nieufności przez szefa Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego przestaję pracować z dniem dzisiejszym" (AIPN Gd, 212/607, k. 10). Takie sformułowanie nosi znamiona samowolnej decyzji o zaprzestaniu pracy, co może wskazywać na zasadność przynajmniej niektórych obiekcji zgłaszanych wobec funkcjonariuszki przez przełożonego. Od 24 kwietnia Halina Górwicz była urlopowana, po czym z dniem 24 maja 1946 r. została zwolniona ze służby na własną

Fot. Witold Bagieński

Grób Haliny Górwicz na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie

prośbę. W dokumentach opiniodawczych zarzucono jej, że „przejawiała brak dyscypliny i samowolę, przekraczając swą kompetencję (oraz swoimi wypowiedziami podrywała autorytet szefa WUBP, twierdząc, że szef nie nadaje się na zajmowane stanowisko)" (AIPN Gd, Kartoteka funkcjonariuszy). Warto nadmienić, że również w maju tr., po trzydniowym pobycie w areszcie, ze służby w WUBP w Gdańsku została zwolniona siostra Górwicz – Halina Mikołajczyk, która była sekretarką w Wydziale Gospodarczym.

Brakuje bliższych informacji o losach Haliny Górwicz po odejściu z organów bezpieczeństwa. Wiadomo, że pracowała w branży energetycznej. Była sekretarzem Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Energetyki, a później dyrektorem departamentu w Ministerstwie Górnictwa i Energetyki. W 1949 r. zainteresował się nią Departament IV MBP, ochraniający operacyjnie gospodarkę. W styczniu 1953 r. – być może z racji awansu na stanowisko znajdujące się w nomenklaturze partyjnej – pytał o nią Wydział Przemysłu Ciężkiego KC PZPR. W 1957 r. przeszła do Komisji Ekonomicznej PAN, a następnie została zatrudniona jako starszy radca w Zakładzie Badań Ekonomicznych Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Jednocześnie aktywnie działała w warszawskim Klubie Krzywego Koła. Z powodu długotrwałej choroby w październiku 1958 r., w towarzystwie opiekunki, wyjechała na leczenie do Szwecji. Zmarła w Sztokholmie 25 listopada tr. Została pochowana na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie. W notce biograficznej zamieszczonej 4 grudnia 1958 r. w „Trybunie Ludu" pominięto informację o jej służbie w organach bezpieczeństwa – podając, że od 1945 r. pracowała w branży energetycznej. Zarówno w notatce, jak też w kilku nekrologach zamieszczonych przez rodzinę i członków Klubu Krzywego Koła na łamach „Życia Warszawy" podkreślano jej aktywność w PZPR i związkach zawodowych.

Awanse

Porucznik (1945 r.).

Odznaczona

Srebrnym medalem „Zasłużonym na Polu Chwały" (b.d.), Krzyżem Partyzanckim (b.d.), Złotym Krzyżem Zasługi (b.d.).

Znajomość języków obcych

W 1958 r. deklarowała znajomość języków rosyjskiego i niemieckiego.

Informacje o rodzinie

W ankiecie wypełnianej w 1944 r. podawała, że jest mężatką. Być może był to jednak związek nieformalny, ponieważ z późniejszych informacji wynika, że była samotna.

Źródła i literatura

AIPN Gd, 212/607, Akta osobowe funkcjonariusza Haliny Górwicz; AIPN Gd, 213/545, Akta osobowe funkcjonariusza Haliny Mikołajczyk; AIPN, 1532/24849, Akta paszportowe Haliny Górwicz; AIPN, 1547/1094, Akta paszportowe Michała Górwicza; AIPN, 0990/2,

t. 1, Rozkazy personalne MBP z 1945 r.; AIPN, 1572/2450, Krajowe odprawy personalne w 1945 r.; AIPN, 1572/3744, Koło PPR przy Biurze Personalnym MBP, działalność, protokoły z lat 1945–1948; AIPN, 0330/289, t. 1, Sprawa śledcza przeciwko Annie Rudzińskiej; AIPN, 1576/34, Personel Wydziału Cenzury Wojennej RBP; AIPN, KOI Warszawa, Karty dotyczące Michała Górwicza; AIPN, Kartoteka funkcjonariuszy i pracowników resortu spraw wewnętrznych; I. Blum, *Z dziejów aparatu politycznego wojska polskiego. Szkice i dokumenty*, Warszawa 1957; D. Czerwiński, *Pierwsza dekada. Aparat bezpieczeństwa w województwie gdańskim w latach 1945–1956*, Gdańsk 2016, s. 55, 100, 132; nekrologi w „Trybunie Ludu", 30 XI – 7 XII 1958 r.; nekrologi w „Życiu Warszawy", 4–5 XII 1958 r.

Antoni Zieliński

Grabowski Jerzy Paweł

1930–1998

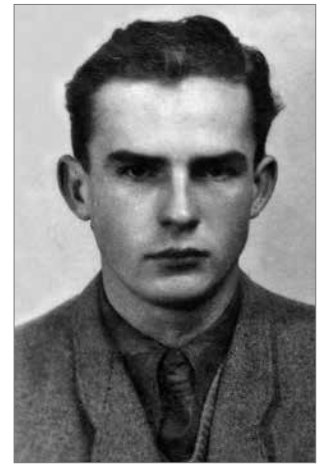

Źródło: AIPN

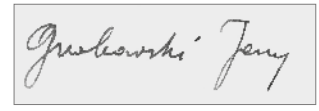

Urodził się 16 stycznia 1930 r. w Chyliczkach w powiecie piaseczyńskim, jako syn Aleksandra (1900–1935) i Michaliny z d. Skoczkowskiej (ur. 1900 r.) – rodzice byli Polakami pochodzenia robotniczego. Jego starsza siostra Barbara (1927–2011) została żoną znanego funkcjonariusza bezpieki Józefa Duszy; od wiosny 1945 r. pracowała jako biuralistka w warszawskim więzieniu na Mokotowie, a od lipca 1946 do lipca 1955 r. służyła w pionie śledczym MBP/KdsBP. Przystępując do pracy w resorcie w roku 1948, Grabowski zadeklarował wyznanie rzymskokatolickie – w późniejszych dokumentach określał się już jako bezwyznaniowiec.

W 1937 r. rozpoczął naukę w szkole podstawowej w Piasecznie. Po jej ukończeniu w 1943 r. został uczniem III Miejskiej Szkoły Mechanicznej w Warszawie i jednocześnie uczęszczał na tajne komplety, gdzie realizował materiał z zakresu gimnazjum. W tym czasie utrzymywał się z drobnego handlu. Po wybuchu powstania warszawskiego przedostał się do Piaseczna.

W roku 1945 wznowił edukację w trzeciej klasie Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Emilii Plater w Zalesiu Dolnym i w 1948 otrzymał świadectwo dojrzałości. W tym czasie był drużynowym w ZHP i został członkiem OM TUR. Starając się o zatrudnienie w MBP, napisał, że sympatyzował z ZWM, do którego nie mógł jednak wstąpić, gdyż w jego szkole nie istniała komórka tej organizacji. Jako główny motyw podjęcia pracy w resorcie podał chęć zdobycia funduszy na dalszą naukę.

1 listopada 1948 r. Jerzy Grabowski rozpoczął służbę jako młodszy referent Sekcji Kulturalno-Oświatowej Wydziału II Departamentu Szkolenia MBP. Miesiąc później, 1 grudnia, w wyniku reorganizacji jednostki przeszedł na równorzędne stanowisko do Sekcji Świetlicowej. Najprawdopodobniej nadal wykonywał te same zadania, polegające na organizacji życia kulturalnego funkcjonariuszy.

W 1948 r. wstąpił do ZMP, gdzie był instruktorem i członkiem działającego przy MBP Komitetu Dzielnicowego PZPR Warszawa-Ujazdów. W 1951 r. przyjęto go jako kandydata do partii, a po dwóch latach został jej członkiem. Później był m.in. wykładowcą szkolenia partyjnego. W 1952 r. aktywnie uczestniczył w akcji propagandowej, prowadzonej przed wyborami do Sejmu PRL. We wniosku personalnym z 23 września 1948 r. kadrowiec MBP zasugerował, że po dokonaniu sprawdzeń związanych z przeszłością kandydata – związanych zapewne z jego przynależnością do OM TUR – będzie

go można zatrudnić w Departamencie V lub I – w obu jednostkach operacyjnych brakowało pracowników z co najmniej średnim wykształceniem. Z niejasnych przyczyn do przeniesienia jednak nie doszło. Mimo iż Grabowski legitymował się maturą, przez wiele lat zajmował podrzędne stanowisko w mało liczącym się Departamencie Szkolenia MBP. Stopniowo jednak awansował: 1 lipca 1950 r. został referentem, a 21 lipca 1951 otrzymał pierwszy stopień oficerski – chorążego. W tym samym roku zażądano od niego

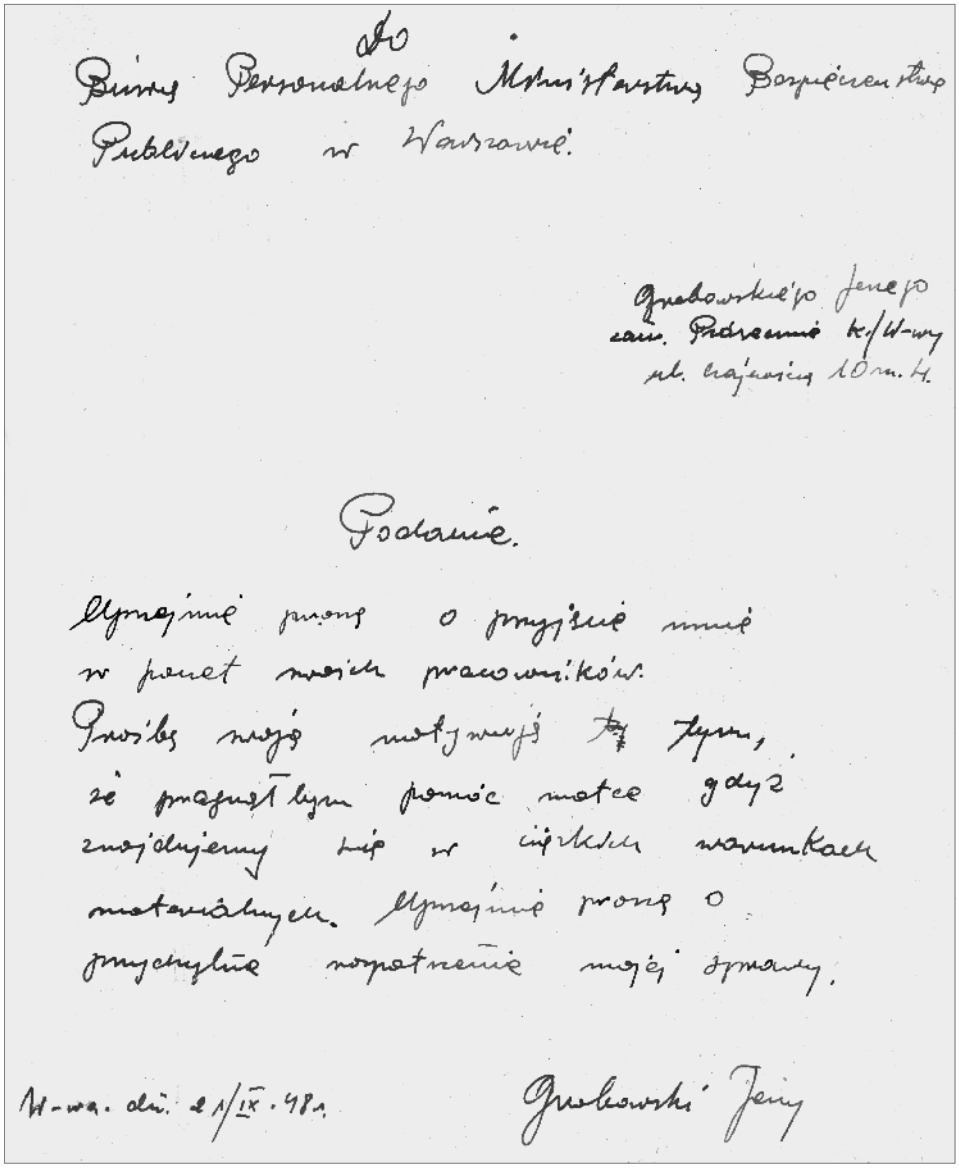

Do
Biura Personalnego Ministerstwa Bezpieczeństwa
Publicznego w Warszawie.

Grabowskiego Jerzego
zam. Podrzecznie k/W-wy
ul. Krajewicza 10 m. 4.

Podanie.

Uprzejmie proszę o przyjęcie mnie
w poczet moich pracowników.
Prośbę moją motywuję tym, że
pragnąłbym pomóc matce gdyż
znajdujemy się w ciężkich warunkach
materialnych. Uprzejmie proszę o
przychylne rozpatrzenie mojej prośby.

W-wa. dnia 21/IX·48 r. Grabowski Jerzy

Źródło: AIPN

Podanie Jerzego Grabowskiego o przyjęcie do służby w MBP, 21 września 1948 r.

wyjaśnień na temat kontaktów jego rodziny z bratem matki Józefem Skoczkowskim, o których wspomniał w ankiecie osobowej. Korespondencja z mieszkającym w Moskwie krewnym, być może żołnierzem Armii Czerwonej, urwała się w roku 1936.

W 1949 r. Jerzy Grabowski rozpoczął studia na Wydziale Społeczno-Politycznym Akademii Nauk Politycznych, które z powodu choroby zmuszony był jednak przerwać. W latach 1951–1956 zaliczył w trybie zaocznym cztery lata studiów na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Ostatecznie podejmowane przez niego w późniejszych latach próby uzyskania magisterium zakończyły się niepowodzeniem.

Od końca 1952 r. chor. Grabowski pracował jako referent finansowy w Departamencie Szkolenia MBP, choć formalnie dopiero 1 sierpnia 1953 r. został starszym referentem Kontroli Zaopatrzenia Finansowego Szkół w Sekcji Ogólnej tej jednostki. 21 lipca 1954 r. awansował do stopnia podporucznika. Faktycznie pełnił już obowiązki naczelnika Sekretariatu Ogólnego w Departamencie Szkolenia MBP, choć stanowiska tego nigdy formalnie nie objął. W tym okresie po raz pierwszy pojawiły się informacje o problemach prywatnych Grabowskiego. W jego charakterystyce dyrektor Józef Kratko zwrócił uwagę na trudności w pożyciu małżeńskim swojego podwładnego.

Po powstaniu KdsBP Grabowski otrzymał propozycję objęcia stanowiska naczelnika Sekretariatu Ogólnego w dotychczasowej jednostce. Nie przyjął jej jednak – najprawdopodobniej z powodów osobistych, w tym czasie był w trakcie rozwodu, a niebawem zalegalizował swój nowy związek. 1 kwietnia 1955 r. został naczelnikiem Sekretariatu Ogólnego w Departamencie X KdsBP, zajmującym się ewidencją. W nowo utworzonej jednostce zorganizował pracę Sekretariatu Ogólnego i jako jego kierownik był odpowiedzialny za dystrybucję druków operacyjnych dla całego resortu. Warto zwrócić uwagę, że nominacja Grabowskiego nastąpiła w momencie, gdy jego szwagier Józef Dusza został dyscyplinarnie zwolniony z resortu. Dalszej karierze Grabowskiego nie przeszkodził również zasądzony wobec szwagra wyrok wieloletniego więzienia. 18 lipca 1956 r. funkcjonariusz awansował do stopnia porucznika. Pomimo że dyrektor Departamentu X Jan Zabawski dobrze ocenił jego pracę, to realizację wniosku o podniesienie Grabowskiemu grupy uposażenia opóźniły kadry, wskazując, że jego „morale nie są bez zarzutu" (AIPN, 0218/1431, k. 60v).

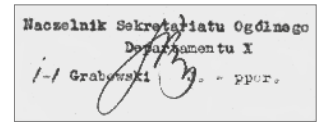
Naczelnik Sekretariatu Ogólnego
Departamentu X
/-/ Grabowski J. - ppor.

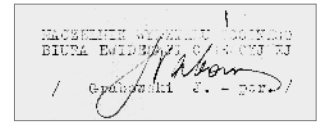
/ Grabowski J. - por./

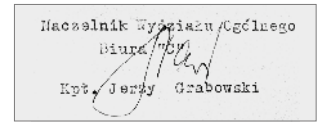
Naczelnik Wydziału Ogólnego
Biura
Kpt. Jerzy Grabowski

Po włączeniu agend KdsBP do MSW por. Grabowski zachował stanowisko. Z dniem 28 listopada 1956 r. komórka, którą kierował, została przemianowana na Wydział Ogólny i weszła w skład Biura Ewidencji Operacyjnej MSW. 2 stycznia 1960 r. jednostka ta zmieniła nazwę na Biuro „C" MSW. 2 lipca 1959 r. oficer awansował do stopnia kapitana, a 22 czerwca 1963 został majorem.

Od roku 1957 Jerzy Grabowski był wykładowcą szkolenia partyjnego. W tym czasie atmosfera zebrań znacznie różniła się od tej sprzed głośnej narady partyjnej z 13–15 listopada 1956 r. – dochodziło wówczas do sporów dotyczących m.in. roli PZPR w resorcie czy oceny odpowiedzialności za łamanie „socjalistycznej praworządności".

Źródło: AIPN

Jerzy Grabowski

W tej ostatniej kwestii starły się dwie frakcje – działacze PZPR, nierzadko osobiście odpowiedzialni za katowanie więzionych przeciwników politycznych, a przynajmniej świadomi metod działania bezpieki, zasłaniali się niewiedzą i usiłowali całą odpowiedzialność przerzucić na funkcjonariuszy resortu. Grabowski przeciwstawił się takiemu stanowisku. Podczas dyskusji na jednym z zebrań partyjnych krytycznie wypowiedział się o aresztowaniu czterdziestu funkcjonariuszy resortu, którzy działali przecież pod „czułym okiem KC" (AIPN, 01790/482, t. 1, k. 33). Taka jednoznaczna – zapewne nieodosobniona – postawa miała związek z losami jego szwagra Józefa Duszy. Grabowski był również zgłoszony do komisji mającej przeprowadzać weryfikację członków PZPR w Biurze „C" MSW, ale nie został do niej wybrany. Miał pełną świadomość, że wielu funkcjonariuszy należy do PZPR jedynie z powodu zwykłego oportunizmu. Swoje stanowisko wyraził podczas jednego z zebrań poświęconych ich weryfikacji: „niejedna [z kobiet wychowujących dzieci – przyp. A.Z.] zrezygnowałaby z przynależności do partii, jeżeliby się jej zagwarantowało pracę [w MSW – przyp. A.Z.]" (AIPN, 01790/482, t. 1, k. 51). Na zebraniu partyjnym w sierpniu 1958 r. oficer domagał się rozliczenia odpowiedzialnych za wysunięcie Stefana Wyszyńskiego na prymasa, za co spotkał go zarzut, iż było to wystąpienie „dogmatyczne i sekciarskie" (AIPN, 01790/482, t. 2, k. 40, 47).

W 1959 r. Grabowski był zastępcą przewodniczącego Komisji Pracowniczej w Biurze Ewidencji Operacyjnej MSW. Na początku lat sześćdziesiątych przez kilka kadencji był też członkiem Egzekutywy POP przy Biurze Ewidencji Operacyjnej, w tym I i II sekretarzem tej organizacji. W latach 1963–1964, zapewne w związku z zakupem sprzętu do mikrofilmowania akt, wyjeżdżał służbowo do NRD. W latach sześćdziesiątych wdał się w kolejny romans z podwładną – żoną innego funkcjonariusza. Sprawą zajęła się organizacja partyjna. Zapewne oficer zobowiązał się wówczas do zerwania kontaktów z kobietą, a gdy do tego nie doszło, dyrektor Jan Zabawski polecił przeprowadzić dochodzenie w tej sprawie. W efekcie zapadła decyzja o ukaraniu Grabowskiego przeniesieniem na niższe stanowisko, poza Biurem „C" MSW. 28 lutego 1965 r. funkcjonariusz został przekazany do dyspozycji dyrektora Biura Kadr i Szkolenia MSW.

1 kwietnia 1965 r. mjr Grabowski rozpoczął służbę jako starszy oficer ochrony w Wydziale V Biura Ochrony Rządu MSW, zajmującym się zabezpieczeniem transportu osób ochranianych. Do jego obowiązków należało prowadzenie spraw finansowych związanych z eksploatacją samochodów. W 1967 r. zatarciu uległa kara przeniesienia go na niższe stanowisko, w związku z czym 1 czerwca tr. został inspektorem. Wkrótce zakres jego obowiązków rozszerzono o prowadzenie postępowań wyjaśniających dotyczących wypadków samochodów BOR. W nowej jednostce cieszył się dobrą opinią zarówno przełożonych, jak i – mimo prowadzenia spraw dyscyplinarnych – pra-

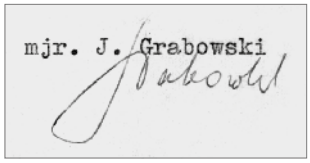

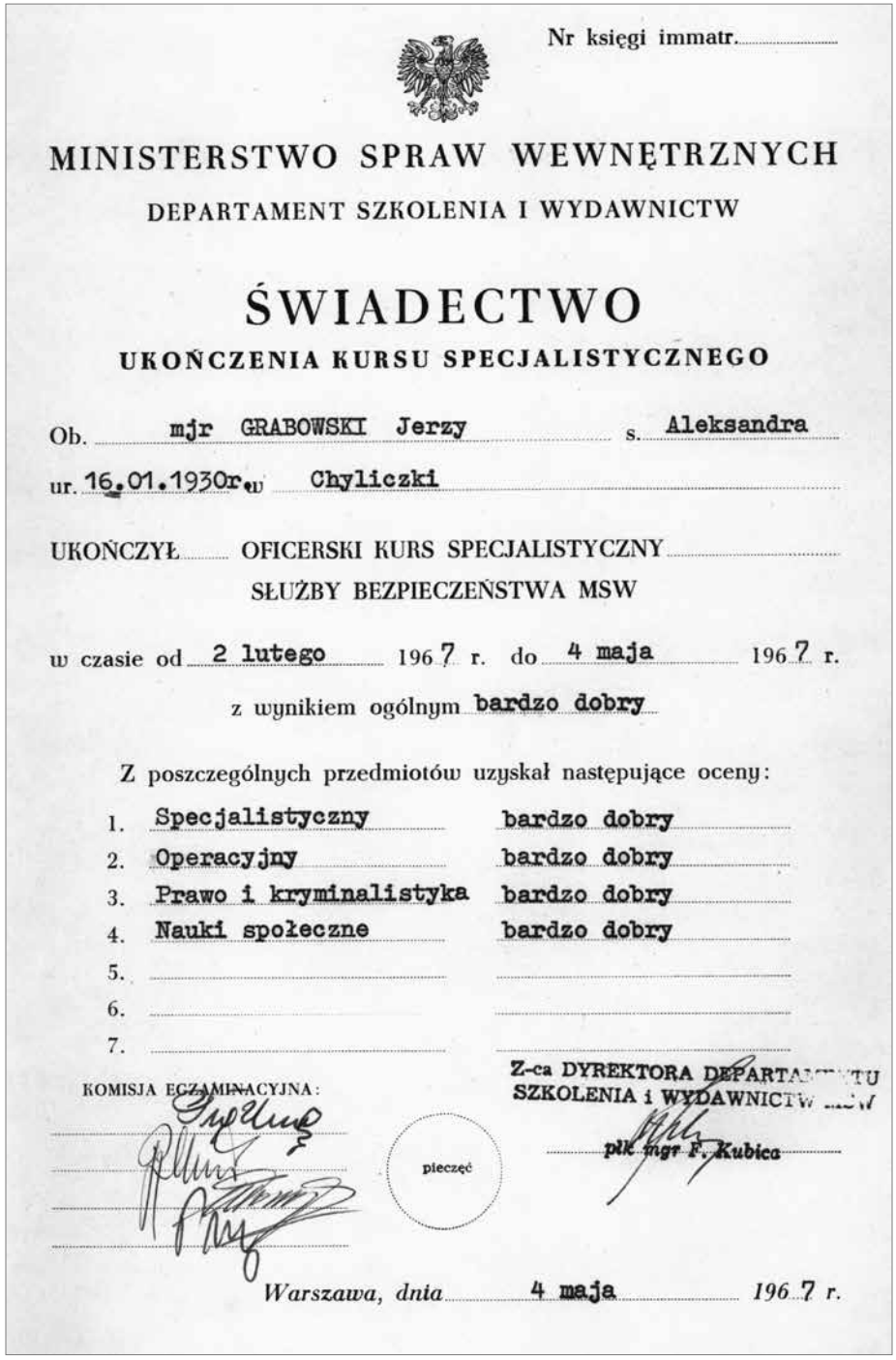

Nr księgi immatr.

MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH

DEPARTAMENT SZKOLENIA I WYDAWNICTW

ŚWIADECTWO

UKOŃCZENIA KURSU SPECJALISTYCZNEGO

Ob. mjr GRABOWSKI Jerzy s. Aleksandra

ur. 16.01.1930r. w Chyliczki

UKOŃCZYŁ OFICERSKI KURS SPECJALISTYCZNY
SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA MSW

w czasie od 2 lutego 1967 r. do 4 maja 1967 r.

z wynikiem ogólnym bardzo dobry

Z poszczególnych przedmiotów uzyskał następujące oceny:

1.	Specjalistyczny	bardzo dobry
2.	Operacyjny	bardzo dobry
3.	Prawo i kryminalistyka	bardzo dobry
4.	Nauki społeczne	bardzo dobry
5.		
6.		
7.		

KOMISJA EGZAMINACYJNA:

pieczęć

Z-ca DYREKTORA DEPARTAMENTU
SZKOLENIA i WYDAWNICTW MSW
płk mgr F. Kubica

Warszawa, dnia 4 maja 1967 r.

Źródło: AIPN

Świadectwo ukończenia przez Jerzego Grabowskiego Kursu Specjalistycznego SB MSW, 4 maja 1967 r.

cowników. Działał w związkach zawodowych przy BOR jako przewodniczący Komisji Rewizyjnej. Funkcjonariusz ponownie uaktywnił działalność w PZPR – był członkiem Egzekutywy POP przy BOR i wykładowcą szkolenia partyjnego. 21 czerwca 1972 r. został mianowany podpułkownikiem. Z racji zajmowanego stanowiska brał udział w wyjazdach krajowych i zagranicznych w ramach ochrony dygnitarzy państwowych. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych wiele urlopów spędził w europejskich krajach tzw. demokracji ludowej. Otrzymywał również zgodę na indywidualne wyjazdy do Jugosławii.

W grudniu 1978 r. oficer złożył raport o zwolnienie ze służby z racji nabycia pełnych praw emerytalnych. 1 lipca 1979 r., na krótko przed odejściem na emeryturę, przeniesiono go na stanowisko inspektora w kierownictwie Wydziału V. Tego rodzaju formalny awans był typowym zabiegiem mającym na celu podniesienie uposażenia, a następnie uzyskania wyższej emerytury. 7 lipca 1979 r. Grabowskiego nagrodzono także

Fot. Witold Bagieński

Nagrobek Jerzego Grabowskiego na Cmentarzu Północnym w Warszawie

awansem do stopnia pułkownika. Oficer został zwolniony z resortu z dniem 31 lipca 1979 r., otrzymując m.in. pięciomiesięczną odprawę. Jego losy po roku 1979 nie są znane.

Jerzy Grabowski zmarł 21 września 1998 r. i został pochowany na Cmentarzu Północnym w Warszawie.

Awanse

Chorąży (1951 r.), podporucznik (1954 r.), porucznik (1956 r.), kapitan (1959 r.), major (1963 r.), podpułkownik (1972 r.), pułkownik (1979 r.).

Odznaczony

Złotym Krzyżem Zasługi (1957 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1959 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1964 r.), odznaką „20 lat w Służbie Narodu" (1969 r.), Medalem 30-lecia Polski Ludowej (1974 r.), brązową odznaką „Za zasługi w obronie porządku publicznego" (1975 r.), srebrną odznaką „Za zasługi w obronie porządku publicznego" (1978 r.), złotą odznaką „W Służbie Narodu" (1978 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował słabą znajomość języka angielskiego.

Informacje o rodzinie

Jerzy Grabowski miał trzy żony. Jego pierwszą żoną była Danuta z d. Kowalewska (ur. 1931 r.), z którą rozwiódł się w roku 1955. Z tego związku urodziła się córka. Drugą żoną została Maria z d. Cech (ur. 1928 r.). Od października 1952 r. służyła jako instruktor, kierownik kancelarii i referent w Departamencie Szkolenia MBP, a następnie bibliotekarka w Departamencie Kadr i Szkolenia KdsBP. Zwolniono ją z resortu z końcem 1956 r. Po rozwodzie w 1968 r., w marcu tego roku funkcjonariusz ożenił się z Krystyną z d. Wróblewską (ur. 1932 r.), *primo voto* Woźniak, która po ślubie posługiwała się podwójnym nazwiskiem Woźniak-Grabowska. Od stycznia 1953 r. służyła w MBP, początkowo jako maszynistka w Departamencie I, a następnie Departamencie II. W wyniku dalszych zmian organizacyjnych służyła kolejno w Departamencie X KdsBP, Biurze Ewidencji Operacyjnej MSW i Biurze „C" MSW, dochodząc do stopnia kapitana. Od lat sześćdziesiątych do jej obowiązków należało porządkowanie, ewidencjonowanie i brakowanie akt operacyjnych złożonych w archiwum. Na emeryturę odeszła w roku 1985.

Źródła i literatura

AIPN, 0218/1431, Akta osobowe funkcjonariusza Jerzego Grabowskiego; AIPN, 01790/482, t. 1–3, POP PZPR nr 11 przy Biurze „C" MSW; AIPN, 0193/6943, Akta osobowe funkcjonariusza Marii Grabowskiej; AIPN, 0242/493, Akta osobowe funkcjonariusza Krystyny Grabowskiej; AIPN, 1005/113018, Akta paszportowe Elżbiety Grabowskiej; AIPN, Karta ewidencyjna funkcjonariusza bezpieczeństwa publicznego, P-12.

Antoni Zieliński

Grzelak Mieczysław

(właśc. Frajman Mojsze, Frajman Mieczysław, późn. Borowicz Mieczysław)

1916–?

Źródło: AIPN

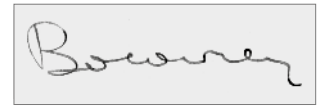

Urodził się 15 lutego 1916 r. w Łodzi, w rodzinie Dawida Szmula Frajmana (ok. 1880–1935) i Sury (Sary) z d. Srebrnogóry (ok. 1889 – ok. 1944). Ojciec był właścicielem restauracji przy ul. Zawadzkiej w Łodzi – po jego śmierci lokalem zarządzała matka. Mojsze miał brata Józefa (ur. 1909 r.) oraz dwie siostry – Rojzę (ur. 1911 r.) i Marjem (ur. 1914 r.). Matka i siostry zginęły w czasie okupacji. Brat Józef do roku 1939 prowadził własną praktykę lekarską, po wojnie zamieszkał w Paryżu, gdzie również pracował jako lekarz.

Mojsze Frajman od 1923 r. uczył się w prywatnej szkole powszechnej w Łodzi, po czym uczęszczał do Państwowego Gimnazjum w Łodzi. W latach 1930–1932 należał do ZMS i pełnił funkcję sekretarza szkolnego. W 1932 r., po ukończeniu gimnazjum wyjechał do Paryża i rozpoczął naukę w tamtejszej Szkole Politechnicznej (École du travail public). Według informacji zawartych w życiorysach, spisanych przez niego w połowie lat czterdziestych, w okresie 1933–1935 był członkiem lewicowej organizacji studenckiej – Związku Młodzieży Socjalistycznej Akademickiej. Twierdził też, że utrzymywał kontakty z członkami prokomunistycznej Powszechnej Konfederacji Pracy (Confédération générale du travail). W życiorysie z 1951 r. sprostował jednak, że nie należał wówczas do żadnej organizacji, brał natomiast czynny udział w życiu młodzieży komunistycznej, uczestnicząc w demonstracjach, kolportażu komunistycznej prasy i niektórych zebraniach. Równocześnie dorabiał jako trykociarz. Ze względu na brak środków finansowych w 1935 r. został zmuszony przerwać naukę.

Po powrocie do Polski przez krótki czas odbywał służbę wojskową w 57. pp w Poznaniu – ze względu na problemy zdrowotne zwolniono go jednak do cywila. Od stycznia 1936 r. do wybuchu wojny był technikiem dentystycznym w gabinecie Czesława Strykowskiego przy ul. Piotrkowskiej w Łodzi. Od 1936 r. należał do KPP dzielnicy Bałuty oraz był członkiem komórki propagandy i agitacji, czyli tzw. propagitu. Po rozwiązaniu partii należał do Sekcji Techniki Dentystycznej Związku Zawodowego Metalowców w Łodzi.

Po wybuchu wojny, 6 września 1939 r. Frajman wyjechał do Warszawy. Kiedy Niemcy zajęli miasto, powrócił do Łodzi, gdzie przebywał przez dwa–trzy tygodnie.

W październiku lub listopadzie 1939 r. poprzez Białystok wyjechał do Lwowa, gdzie przez blisko trzy miesiące pracował dorywczo jako kelner. Na początku 1940 r. przeprowadził się do Kerczu na Krymie, gdzie zatrudnił się jako technik przyrządów mierniczych w miejscowym kombinacie metalurgicznym im. Wojkowa. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej został zmuszony do przerwania pracy.

W sierpniu 1941 r. na ochotnika zgłosił się do Armii Czerwonej i został instruktorem sanitarnym w I Oddzielnym Batalionie przy Armii Krymskiej. Uczestniczył m.in. w walkach z Niemcami pod Dżankoj i Symferopolem. W grudniu 1941 r. podczas oblężenia Sewastopola został ranny w wyniku wybuchu bomby lotniczej i ewakuowany na Kaukaz. Po zwolnieniu ze szpitala przebywał w Astrachaniu. Od wiosny 1942 r. był technikiem przyrządów mierniczych w cukrowni w Timaszewie w obwodzie kujbyszewskim. We wrześniu 1942 r. przeniósł się do Samarkandy w Uzbekistanie. Pracował jako robotnik wykwalifikowany i sterylizator w fabryce konserw „Sierp i Młot". W latach 1943–1944 należał do ZPP.

Na przełomie listopada i grudnia 1943 r. Mojsze Frajman wstąpił ochotniczo do Armii Berlinga. Początkowo przydzielony został do III Dywizji Piechoty im. Romualda Traugutta, skąd w lutym 1944 r. przeniesiono go do I Szkoły Oficerów Piechoty w Riazaniu. W kwietniu, po ukończeniu kursu, pozostał w ośrodku szkoleniowym i do lipca był zastępcą dowódcy 8. komp. CKM ds. polityczno-wychowawczych szkoły, po czym w październiku został wykładowcą polityczno-wychowawczym. Miał wówczas stopień chorążego. W opinii służbowej z tego okresu scharakteryzowany został następująco: „Oddany bezwzględnie sprawie walki o Polskę demokratyczną. Światopogląd na ogół skrystalizowany. Stoi na gruncie zasad ideologicznych PPR. Inteligentny. Oczytany. Obowiązki służbowe pełni sumiennie. Nadaje się na stanowisko wykładowcy dywizji, szkół oficerskich itd." (AIPN, 2174/8322, k. 10). Na mocy rozkazu z 1 września 1944 r. awansowano go do stopnia podporucznika.

W grudniu 1944 r. Frajman przeniesiony został do frontowej Oficerskiej Szkoły Piechoty nr 2 w Lublinie na stanowisko zastępcy dowódcy IV Batalionu Szkolnego. Początkowo chwalono go jako dobrego organizatora i doceniano jego zasługi w zdemaskowaniu kursantów planujących dezercję z wojska oraz w walce ze złodziejstwem. Jednocześnie odnoszono się krytycznie do pomijania przez niego drogi służbowej przy załatwianiu różnych spraw, co czynił mimo zwracanych mu uwag. Zdarzała mu się również niepunktualność w wykonywaniu zarządzeń, ignorowanie rozkazów i częste nieobecności w szkole. Ujawniono, że podczas jednej z delegacji przywłaszczył drewno opałowe na własne potrzeby. Poza tym niewłaściwie odnosił się do podwładnych i wymierzał im niesprawiedliwe kary. Za te wykroczenia próbowano dyscyplinować go naganami, aż w końcu usunięto ze szkoły. W rezultacie przeniesiony został do 9. Brygady Artylerii ppanc. II AWP na stanowisko lektora 53. Pułku, gdzie prowadził seminaria i instruktaże, a także wydawał okolicznościowe ulotki. Dzięki temu na podstawie rozkazu z 25 kwietnia mianowano go porucznikiem, a już w maju awansował na lektora całej brygady. Mimo dużych nadziei, które z nim wiązano, zawiódł również tutaj. W opinii na jego temat stwierdzono, że „nie wywiązuje się ze swych zadań, zaczynając pracę z wielkich planów, nie urzeczywistnia zamierzonego i cała praca wyraża

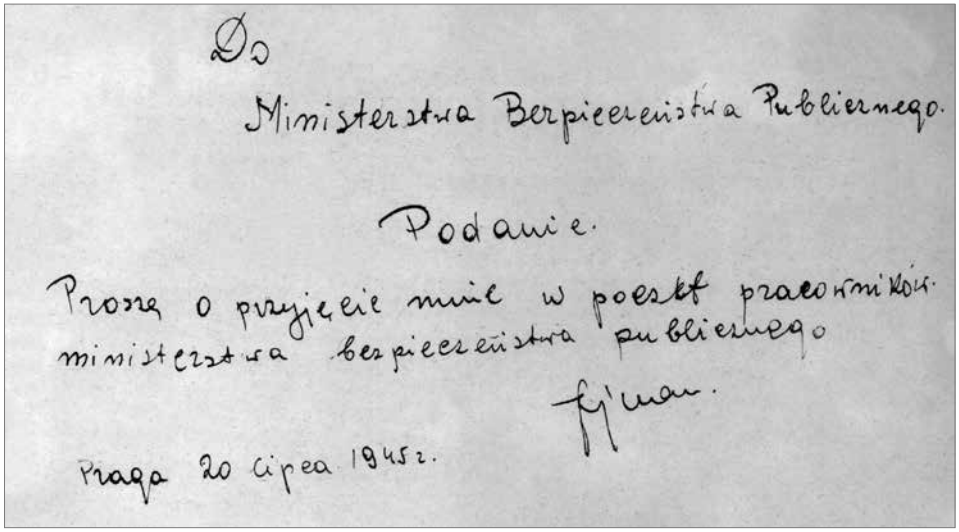

Do
Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

Podanie.

Proszę o przyjęcie mnie w poczet pracowników ministerstwa bezpieczeństwa publicznego

Frajman.

Praga 20 lipca 1945 r.

Źródło: AIPN

Podanie Mieczysława Frajmana o zgodę na zmianę nazwiska, 20 lipca 1945 r.

się tylko w doniosłych deklaracjach. Odprawy i instruktaże, które w obecnej chwili muszą być głębokie i systematyczne, nie są na wysokim poziomie. Praca w pułkach też nie jest usystematyzowana, planów pracy pol[ityczno]-wych[owawczej] i wyszkolenia bojowego nie uzgodniono. Obowiązkowe raporty dekadowe są zaniedbane. Jest zdolny, energiczny, inteligentny, posiada zdolności organizacyjne. Nie posiada samokrytycyzmu, a nadmiar ambicji powoduje nieprzyjemne zajścia z oficerami i podoficerami, które kończą się zwykle na niekorzyść jego. Jego skutek – autorytet nieustalony i brak zaufania. Był upominany, lecz potem uważał się za zapoznanego" (AIPN, 2174/8322, k. 14). Niezależnie od wszystkich negatywnych uwag, doceniając „wzorowe zachowanie" na polu walki, wystąpiono o odznaczenie Frajmana Krzyżem Walecznych.

Po zakończeniu działań wojennych Oddział Personalny Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego oddelegował oficera do służby w MBP. Przy wstępowaniu do resortu zwrócił się o zgodę na używanie nazwiska Mieczysław Grzelak. Na podstawie rozkazu z 26 lipca, z datą wsteczną 23 lipca, został zastępcą kierownika Sekcji (później Sekcji „A", a następnie Oddziału Specjalnego) organizującego się wówczas Wydziału II Samodzielnego MBP. Nieformalnie pracował w tej jednostce już od 10 lub 11 lipca. Po tym jak we wrześniu 1945 r. jego przełożony mjr Jan Tataj wyjechał na placówkę zagraniczną, zaczął pełnić obowiązki kierownika. Ze względu na szczątkowy stan zachowania dokumentów z tego okresu nie jest jasne, jakie kompetencje miała jego jednostka i czym on sam się wówczas zajmował. Nie wiadomo również, kiedy dokładnie awansował do stopnia kapitana.

W charakterystyce z marca 1946 r. naczelnik Wydziału II MBP ppłk Juliusz Burgin stwierdził, że kpt. Grzelaka cechuje wykształcenie, inteligencja, pewność polityczna oraz oddanie i nadaje się on do werbunku agentury i pracy z nią. Równocześnie odnotował, że jest on „za mało systematyczny i skoordynowany w pracy" (AIPN, 01137/128, k. 6). W innej opinii z tego okresu szef wywiadu scharakteryzował go dużo bardziej

krytycznie, pisząc, że: „wykazał się jako pracownik o słabo rozwiniętym poczuciu dyscypliny pracy i niedbałym stosunkiem do swych obowiązków, częstokroć lekkomyślnym postępowaniem. Mimo wielokrotnych upomnień kpt. Grzelak systematycznie spóźniał się do pracy, zaniedbywał kontakty z agentami. Kpt. Grzelak jest niewątpliwie człowiekiem inteligentnym i myślącym, jednakże mało odpowiedzialnym, zauważyłem u niego wybitny przerost spraw osobistych nad obowiązkami wynikającymi z jego pracy. Jest charakterystyczne, że w ciągu całego okresu pracy w W2S nie starał się nawet doprowadzić do końca swoją sprawę partyjną i dopiero w ostatnim dniu pracy zgłosił się z biletem partyjnym. Zdaniem moim kpt. Grzelak nie może być wykorzystany w samodzielnej pracy i wymaga mocnego i energicznego kierownictwa" (AIPN, 01137/128, k. 12).

Źródło: AIPN

Mieczysław Grzelak

W czasie reorganizacji struktury wywiadu, którą przeprowadzono 1 kwietnia 1946 r., Mieczysław Grzelak został zaszeregowany jako starszy referent, pełniący jednocześnie obowiązki zastępcy naczelnika Oddziału Specjalnego Wydziału II MBP. Oficer był bardzo niezadowolony z tej nominacji, ponieważ wiązała się ona z obniżeniem stanowiska i na początku maja złożył do naczelnika Burgina raport o natychmiastowe zwolnienie ze służby. Szef wywiadu przesłał ten dokument do Biura Personalnego MBP z prośbą o decyzję. Po paru dniach Mikołaj Orechwa nakazał pozostawienie go na stanowisku. W tej sytuacji oficer złożył raport do ministra Stanisława Radkiewicza, w którym stwierdził m.in.: „Z nałożonych na mnie obowiązków starałem się wywiązać jak najlepiej, w miarę swych sił i możliwości. Ale już od pierwszych dni, zwracając się do swych przełożonych o dyrektywy i kierunek w pracy, spotkałem się z zupełnym niezrozumieniem. Zostawiony zostałem samemu sobie. Praca w tych warunkach stała się dla mnie ciężarem, wyczerpującym mnie zupełnie nerwowo i fizycznie. Powodując się tym, zwróciłem się w początkach marca do naczelnika wydziału z prośbą o zwolnienie, co nie zostało uwzględnione. W kwietniu decyzją Komisji Weryfikacyjnej obniżono mi stopień służbowy, przenosząc na stanowisko st[arszego] ref[erenta] wydz[iału] bez porozumienia się ze mną, jak również bez żadnej motywacji. […] Stawianie mnie przed faktem dokonanym, bez motywacji, bez uzgodnienia, jak również niezrozumiała dla mnie tajemniczość, zmusiła mnie ponownie do wystąpienia z prośbą o zwolnienie" (AIPN, 01137/128, k. 10). Na koniec kpt. Grzelak prosił ministra o zgodę na rezygnację z pracy w MBP, uzasadniając: „dalsza moja służba, ze względu na całkowite wyczerpanie i nadwerężenie systemu nerwowego wywołane kontuzją, nie może dać owocnych rezultatów" (AIPN, 01137/128, k. 11).

Juliusz Burgin przesłał raport podwładnego do ministra, załączając do niego własną opinię, w której ustosunkował się do zaistniałej sytuacji: „Kpt. Grzelak jest pracownikiem niewątpliwie inteligentnym, ale nie posiada poczucia dyscypliny pracy i często pozwala sobie na lekkomyślny stosunek do swych obowiązków. Nie umie ani kierować pracą

podległych sobie pracowników, ani nie zawsze potrafi zdobyć się na poważne traktowanie swych obowiązków. Uparcie wyłamuje się spod ustalonych norm pracy. Na tym tle często zmuszony byłem zwracać mu uwagę, starając się pouczyć go o zasadach pracy w kolektywie i o konieczności przestrzegania dyscypliny" (AIPN, 01137/128, k. 9). W tej sytuacji naczelnik wywiadu proponował przeniesienie podwładnego do innej jednostki resortu. Minister Radkiewicz przychylił się do jego wniosku i zaczęto szukać możliwości zatrudnienia go w Wydziale Ochrony Rządu MBP. Wkrótce jednak naczelnik Wydziału II Departamentu I MBP mjr Artur Jastrzębski przesłał dyrektorowi Biura Personalnego MBP raport na temat Grzelaka. Zarzucił mu utrzymywanie podejrzanych kontaktów, ujawnianie tajemnic służbowych nieupoważnionym osobom, a także wykorzystywanie stanowiska dla własnych korzyści. W tej sytuacji postanowiono przychylić się do wcześniejszej prośby oficera i zwolniono go ze służby. 3 czerwca 1946 r. wydano rozkaz personalny, zgodnie z którym z dniem 25 czerwca przestał on być funkcjonariuszem MBP.

Mieczysław Grzelak bardzo szybko znalazł nową pracę i od lipca 1946 r. został zastępcą dyrektora handlowego w Zjednoczeniu Przemysłu Metali Kolorowych w Warszawie. W instytucji tej pracował jednak bardzo krótko i już w styczniu 1947 r. został przeniesiony do dyspozycji MON. Początkowo był na etacie Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego LWP, a następnie 1 marca 1947 r. skierowano go do Oddziału II Sztabu Generalnego (wywiadu wojskowego) na stanowisko pomocnika szefa Sekcji I (Niemieckiej) Wydziału II (Wywiadu Agenturalnego). Jego jednostka zajmowała się koordynacją pracy wywiadowczej attachatów wojskowych i przedstawicielstw dyplomatycznych oraz budowała siatki agentów i informatorów na terenie zachodnich stref okupacyjnych Niemiec i w Austrii. Z dniem 25 kwietnia 1947 r., na podstawie rozkazu marszałka Żymierskiego, funkcjonariusz zmienił nazwisko na Borowicz, pozostając przy imieniu Mieczysław.

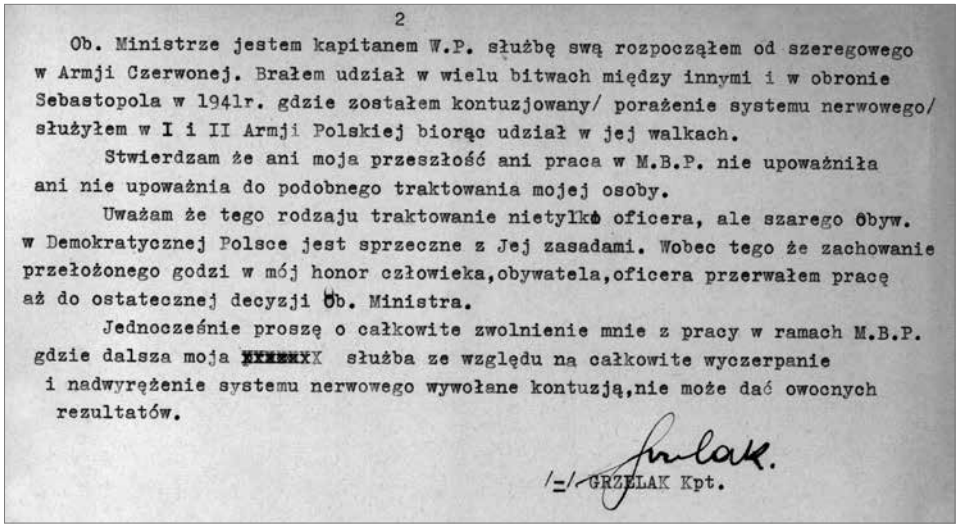

2

Ob. Ministrze jestem kapitanem W.P. służbę swą rozpocząłem od szeregowego w Armji Czerwonej. Brałem udział w wielu bitwach między innymi i w obronie Sebastopola w 1941r. gdzie zostałem kontuzjowany/ porażenie systemu nerwowego/ służyłem w I i II Armji Polskiej biorąc udział w jej walkach.

Stwierdzam że ani moja przeszłość ani praca w M.B.P. nie upoważniła ani nie upoważnia do podobnego traktowania mojej osoby.

Uważam że tego rodzaju traktowanie nietylko oficera, ale szarego obyw. w Demokratycznej Polsce jest sprzeczne z Jej zasadami. Wobec tego że zachowanie przełożonego godzi w mój honor człowieka,obywatela,oficera przerwałem pracę aż do ostatecznej decyzji Ob. Ministra.

Jednocześnie proszę o całkowite zwolnienie mnie z pracy w ramach M.B.P. gdzie dalsza moja XXXXXX służba ze względu na całkowite wyczerpanie i nadwyrężenie systemu nerwowego wywołane kontuzją,nie może dać owocnych rezultatów.

/-/ GRZELAK Kpt.

Źródło: AIPN

Fragment pisma Mieczysława Grzelaka do ministra bezpieczeństwa publicznego, 12 maja 1946 r.

Źródło: AIPN

Mieczysław Borowicz

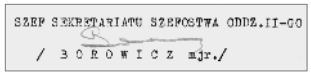

Podczas reorganizacji struktury wywiadu wojskowego, która miała miejsce 1 kwietnia 1948 r., oficer został przeniesiony na stanowisko starszego pomocnika kierownika Sekcji II (Sekcji 2B – Niemieckiej) Wydziału II (Wywiadowczego). We wniosku awansowym zastępca szefa Oddziału II płk Stanisław Flato scharakteryzował go jako osobę o błyskotliwej inteligencji i bystrym umyśle. Doceniał sumienne wywiązywanie się przez niego z obowiązków i dużą samodzielność. W opinii z czerwca 1948 r. kierownik Sekcji 2B mjr Jerzy Halwic stwierdził natomiast, że kpt. Borowicz, jako specjalista od zagadnień ekonomiczno-gospodarczych, byłby lepiej wykorzystany, gdyby miał szansę zajmować się właśnie tą dziedziną. Jego zdaniem, ze względu na liczne znajomości mógł on z powodzeniem pracować w komórce zajmującej się gromadzeniem oficjalnych materiałów i informacji z instytucji krajowych. Według Jana Chylińskiego, adiutanta szefa Oddziału II, cieszył się dużym zaufaniem szefa Oddziału II Wacława Komara, który powierzał mu różne poufne zadania. W lipcu 1948 r. Mieczysław Borowicz został przeniesiony na stanowisko starszego pomocnika kierownika Sekcji II Wydziału VII Oddziału II, odpowiedzialnej za sprawy prowadzenia wywiadu w sferze przemysłu i techniki. Na podstawie zarządzenia prezydenta Bolesława Bieruta z 22 lipca 1948 r. mianowano go majorem.

Prawdopodobnie w drugiej połowie 1948 r. Mieczysław Borowicz był pomocnikiem szefa Specjalnej Sekcji Finansowej, czyli jednostki zajmującej się m.in. zdobywaniem środków finansowych metodami wywiadowczymi. Podczas toczącego się w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych śledztwa w sprawie Stanisława Flaty podał, że już na początku 1947 r. był zastępcą naczelnika tej jednostki, brakuje jednak wiarygodnych danych pozwalających zweryfikować tę informację. Podobnie jak we wcześniejszych latach, dyscyplina nie była mocną stroną oficera. 6 grudnia 1948 r. za niestawienie się trzy dni wcześniej na odprawę szef Oddziału II ukarał go upomnieniem. Niedługo potem jednak, 31 grudnia, zrekompensowano mu to pochwałą za sumienne wypełnianie obowiązków.

W październiku 1948 r., w związku z trwającą wojną domową w Grecji, wywiad wojskowy Polski Ludowej otrzymał zadanie udzielenia pomocy Demokratycznej Armii Grecji (DSE), dowodzonej przez gen. Markosa Vafiadisa. Była to tzw. akcja grecka, którą w części dokumentów określano terminem „Akcja »S«". Z upoważnienia szefa Sztabu Generalnego gen. broni Władysława Korczyca mjr Borowicz uczestniczył w niej od samego początku, a z czasem został nieformalnym szefem Samodzielnego Wydziału „S" Oddziału II SG zajmującego się tą problematyką. W ramach swoich obowiązków koordynował dostawy sprzętu wojskowego, medykamentów i żywności wysyłanych do Grecji drogą morską, lądową i lotniczą. W późniejszym czasie jednostka organizowała ewakuację rannych,

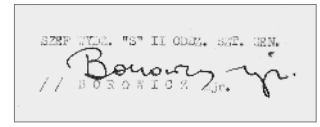

głównie żołnierzy armii gen. Marcosa Vafiadisa, do Polski. Chociaż etat Samodzielnego Wydziału „S" opracowano w styczniu 1949 r., podpisano go dopiero w połowie lutego. Sam Borowicz został zatwierdzony na pełnionym stanowisku z dniem 1 marca 1949 i zajmował je do stycznia 1950 r., czyli do końca działalności wydziału.

Po zakończeniu akcji greckiej i dokonaniu ostatecznych rozliczeń finansowych, 5 lutego 1950 r. Borowicz został przeniesiony na stanowisko szefa Wydziału VIII (Kancelarii Szefostwa) Oddziału II. Do kompetencji tej komórki organizacyjnej należało prowadzenie kancelarii, sprawy bezpieczeństwa siedziby wywiadu wojskowego, sprawowanie pieczy nad archiwum oraz wysyłanie i odbieranie poczty operacyjnej przewożonej przez kurierów dyplomatycznych. W wyniku reorganizacji przeprowadzonej 1 kwietnia 1950 r. oficer został mianowany szefem Sekretariatu Oddziału II, ale pod dokumentami z tego okresu podpisywał się jako szef Wydziału Ogólnego Oddziału II. W ocenie za rok 1950 gen. Wacław Komar przyznał, że mimo niewątpliwych zdolności organizacyjnych funkcjonariusz nie został należycie wykorzystany. Za jego wadę uznawał brak taktu w stosunku do podwładnych. Według niego, za sprawą nadmiernego formalizmu, zbyt dużych wymagań wobec otoczenia i demonstracyjnego okazywania wyższości nie był lubiany przez współpracowników. Ze stanowiska zwolniono go 20 grudnia 1950 r., po czym 12 stycznia roku następnego został przeniesiony do rezerwy.

Po odejściu z wojska 23 lutego 1951 r. Mieczysław Borowicz został mianowany wicedyrektorem Centralnej Komisji Wydawniczej przy Prezesie Rady Ministrów (w aktach partyjnych zapisano, że od 27 kwietnia tr. był p.o. wicedyrektora Biura Centralnej Komisji Wydawniczej Zespołu I Prezydium Rady Ministrów). Pracował tam do końca września, po czym wraz z całą komórką został przeniesiony do utworzonego z początkiem października Centralnego Urzędu Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa. Powierzono mu wówczas stanowisko dyrektora Departamentu Kadr i Szkolenia. Borowicz nie był zadowolony z tej zmiany, ponieważ nie chciał zajmować się sprawami personalnymi. Najprawdopodobniej nie odpowiadało mu również to, że został przeniesiony na formalnie niższe i gorzej opłacane stanowisko. Nie widząc dla siebie perspektyw, w styczniu 1952 r. na własną prośbę odszedł z Urzędu. Niedługo potem zatrudnił się w warszawskiej delegaturze Zakładów Budowy Nadwozi Samochodowych w Jelczu, gdzie objął stanowisko dyrektora naczelnego.

W nieznanych bliżej okolicznościach, jesienią 1952 r. Borowicz po raz kolejny zmienił pracę i przeniósł się do Komitetu ds. Radiofonii „Polskie Radio". Od 1 grudnia 1952 r. był p.o. dyrektora, a od 1 lipca 1954 – dyrektorem Biura Inwestycji Zespołu Technicznego „Polskiego Radia". W ramach swoich obowiązków służbowych odpowiadał za kwestie związane z rozbudowywaniem infrastruktury rozgłośni, a także sprawy zaopatrzeniowe. Był pozytywnie opiniowany przez przełożonych, od których jesienią 1953 r. otrzymał nagrodę finansową. Wiosną tego roku przydarzyła mu się jednak wpadka i podobnie jak kilku innych kierowników komórek organizacyjnych otrzymał upomnienie za brak należytej dbałości przy przechowywaniu dokumentów niejawnych.

Dokumentacja z akt osobowych Borowicza z czasu pracy w „Polskim Radiu" świadczy o tym, że nie był lubiany przez współpracowników. W czerwcu 1956 r. do KC PZPR wpłynęła nawet skarga, w której opisano jego zachowania, humory, ataki furii,

jakie od przeszło trzech lat zmuszeni byli znosić jego podwładni. Anonimowi autorzy pisali w niej: „Mimo iż miał on zwracane uwagi kilkakrotnie przez czynniki partyjne Komitetu, w dalszym ciągu swym dyktatorstwem dokucza pracownikom, utrudnia i przeszkadza w normalnej pracy, traktuje teren biura jak swój folwark, na którym ma prawo robić, co mu się podoba. Fakty powyższe potwierdzają wszyscy pracownicy Biura Inwestycyjnego, Projektów, Zaopatrzenia, Centralnych Warsztatów z tow. dyr[ektorem] Kiełpińskim na czele, oraz kierownictwo Zjednoczenia i przedsiębiorstwa prowadzące budowy »Polskiego Radia«, z którymi tow. Borowicz ma styczność" (ATVP, t. 6763, b.p.). Wśród ostatnich przykładów potwierdzających tak stawiane zarzuty wymieniono doprowadzenie do awantury na placu budowy gmachu Rozgłośni Programów dla Zagranicy przy ul. Malczewskiego, nieprzyjemną scysję z mężem zaufania grupy pracowników Biura Inwestycyjnego, a także napastliwe zachowanie, jakiego Borowicz dopuścił się wobec podwładnej, będącej w siódmym miesiącu ciąży. W końcowej części donosu stwierdzono, że nie mógł on zostać przekazany do organizacji partyjnej przy Radiokomitecie, ponieważ znajdowała się ona pod kontrolą kolegów zainteresowanego. Niezależnie od anonimu, własną skargę na przełożonego przesłała do przewodniczącego Komitetu poszkodowana pracownica Wydziału Planowania.

Zarzuty stawiane Borowiczowi przez współpracowników zostały potraktowane poważnie i już 6 lipca 1956 r. zastępca przewodniczącego Radiokomitetu inż. Aleksander Janik zawnioskował o zwolnienie go z pracy, stwierdzając w uzasadnieniu: „Współpraca dyrektora Borowicza z przeważającą częścią podległych mu pracowników Biura i z in-

Będziemy mieli więcej nowoczesnych lamp

„ARGED", Sekcja Architektury Wnętrz Związku Plastyków Polskich oraz tygodnik „Świat" zorganizowali pod koniec ubiegłego roku konkurs na najlepszy sprzęt i szkło oświetleniowe.

Produkowany dotychczas oświetleniowy sprzęt elektrotechniczny jest na ogół przestarzały, nie odznacza się wysokim poziomem estetycznym, ma duże braki funkcjonalne i nie jest przystosowany do współczesnych wnętrz mieszkaniowych. Dlatego też zasadniczym celem konkursu było dostarczenie producentom dużej ilości nowoczesnych projektów lamp stojących, stołowych, kinkietów i żyrandoli przy maksymalnym wykorzystaniu surowców i półfabrykatów zastępczych.

Współorganizatorami konkursu i fundatorami nagród było też Ministerstwo Kultury i Sztuki i większe zakłady sprzętu oświetleniowego i niektóre huty szkła, zainteresowane we wprowadzeniu na rynek nowych wzorów w tej dziedzinie.

Konkurs przyniósł bogaty plon. Przysłano 420 projektów spośród których do realizacji zakwalifikowano 178.

Wśród nagrodzonych palmę pierwszeństwa wraz z kilkunastu tysiącami złotych nagrody otrzymał Tadeusz Kasprzycki za projekt lampy stojącej, stołowej i żyrandolu. Artykuły Tadeusza Kasprzyckiego posiadają dużą wartość użytkową i estetyczną.

Aby spopularyzować wyniki konkursu i zainteresować producentów nowymi modelami w Centralnej Wzorcowni Artykułów Powszechnego Użytku w Warszawie ul. Nowy Świat 69 zorganizowano ostatnio wystawę-pokaz dokumentacji technicznej związanej z wzorami nowoczesnego sprzętu oświetleniowego. Szkoda tylko, że nie pokazano samych prototypów. (t)

Fragment wystawy dokumentacji technicznej dotyczącej sprzętu oświetleniowego

Ob. Mieczysław Borowicz, dyrektor Centralnej Wzorcowni Artykułów Powszechnego Użytku w rozmowie z jednym z laureatów konkursu

Źródło: zbiory własne autora

Artykuł opublikowany w „Przeglądzie Drobnej Wytwórczości", czerwiec 1960 r.

nymi komórkami organizacyjnymi Komitetu pogarsza się stale i jedynym rozwiązaniem może być albo przeniesienie go do innego zespołu, albo zwolnienie z pracy. Również i sam dyrektor Borowicz w rozmowach ze mną dawał wyraz tych trudności i zamiaru odejścia ze stanowiska dyrektora" (ATVP, t. 6763, b.p.). Początkowo przełożeni rozważali jeszcze przeniesienie go do Redakcji Kontrolnej, ale w związku z decyzją o rozwiązaniu tej komórki uzgodniono z nim, że zostanie zwolniony z „Polskiego Radia" z dniem 31 października 1956 r. i otrzyma trzymiesięczną odprawę.

Źródło: AIPN

Mieczysław Borowicz

Po rozważeniu swojej sytuacji Mieczysław Borowicz postanowił wrócić do dawnego zawodu technika dentystycznego. Aby zdobyć odpowiednie umiejętności i uprawnienia, w styczniu 1957 r. rozpoczął praktykę w przychodni Centralnego Szpitala MON w Warszawie, a później przez jakiś czas był jego pracownikiem. Z nieznanych bliżej powodów pod koniec lat pięćdziesiątych ponownie zmienił profesję i zatrudnił się w Centralnym Zarządzie Ministerstwa Handlu Wewnętrznego „Arged". Instytucja ta odpowiadała za handel artykułami gospodarstwa domowego. Później został kierownikiem oddziału, a następnie dyrektorem w Centralnej Wzorcowni Artykułów Powszechnego Użytku Komitetu Drobnej Wytwórczości w Warszawie. Na fali tzw. marcowej czystki pod koniec 1968 r. zwolniono go z pracy. Już na początku kolejnego roku emigrował wraz z najbliższą rodziną do Szwecji. Na podstawie rozkazu ministra obrony narodowej gen. broni Wojciecha Jaruzelskiego z 26 marca 1971 r. został pozbawiony dystynkcji oficerskich i zdegradowany do stopnia szeregowca – „z powodu braku wartości moralnych" (AIPN, 2174/8322, k. 36a). Podobnie jak wielu innych emigrantów marcowych, wpisano go także do indeksu osób niepożądanych w PRL.

Na temat dalszych losów oraz daty zgonu Mieczysława Borowicza brak danych.

Awanse

Podporucznik (1944 r.), porucznik (1945 r.), kapitan (1945 lub 1946 r.), major (1948 r.). W 1971 r. został zdegradowany do stopnia szeregowca.

Odznaczony

Srebrnym medalem „Zasłużonym na Polu Chwały" (1945 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1949 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.) oraz nieznanym odznaczeniem czechosłowackim.

Znajomość języków obcych

Deklarował dobrą znajomość języków rosyjskiego i żydowskiego (jidisz) oraz słabą francuskiego i niemieckiego.

Informacje o rodzinie

Od 25 listopada 1947 r. żonaty z Franciszką Borowicz z d. Szpiro (Szpero, ur. 1919 r.), która w latach trzydziestych przez dwa lata studiowała w Instytucie Chemii w Tuluzie. Po wybuchu wojny zajmowała się nielegalnym nauczaniem, po czym wyjechała na Węgry, gdzie studiowała filozofię i historię sztuki, a równocześnie zarabiała jako kucharka, guwernantka i kelnerka. W 1944 r. została aresztowana przez Niemców i wywieziona do obozu koncentracyjnego Auschwitz. W latach 1945–1946 była funkcjonariuszką wywiadu MBP i pełniła obowiązki kierownika, odpowiedzialnego za działalność w Belgii, Francji i Szwajcarii, Oddziału II Wydziału II Samodzielnego, a następnie Wydziału II MBP. Odeszła ze służby na własną prośbę, aby podjąć studia na Politechnice Warszawskiej. Przez kilka miesięcy pracowała w redakcji pisma „Ormowiec". Od 1947 r. była dziennikarką, a później kierowniczką w Agencji Publicystyczno-Informacyjnej wchodzącej w skład Agencji Robotniczej w Warszawie. Borowiczowie mieli dwoje dzieci.

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, CK XX/309, Akta partyjne Mieczysława Borowicza; AIPN, Kolekcja Akt Różnej Proweniencji, II/103, Relacja Wacława Komara z akcji „greckiej", 25 III 1967 r., k. 13, 15; AIPN, 01137/128, Akta osobowe funkcjonariusza Mieczysława Grzelaka; AIPN, 2174/8322, Teczka akt personalnych Mieczysława Borowicza; AIPN, 2602/7406, Akta personalne Mieczysława Borowicza; AIPN, 230/943, Materiały administracyjne dotyczące Mieczysława Borowicza; AIPN, 1268/21215, Akta osobowe cudzoziemca Mieczysława Borowicza; AIPN, 709/254, Akta osobowe funkcjonariusza Franciszki Szpero; AIPN, 230/939, Akta administracyjne Franciszki Borowicz; AIPN, 01208/1004, mf., Sprawa ewidencji operacyjnej dot. Franciszki Borowicz; AIPN, 1268/21212, Akta osobowe cudzoziemca Franciszki Borowicz; AIPN, 1268/21214, Akta osobowe cudzoziemca Marty Krystyny Stiller-Borowicz; AIPN, 1268/21213, Akta osobowe cudzoziemca Henryka Borowicza; AIPN, 2602/187, Materiały Oddziału II Sztabu Generalnego dot. akcji „S"; AIPN, 2602/3035, Rozkazy personalne MON, k. 13, 32, 42, 58, 81, 108; AIPN, 0276/183, t. 2, Akta dochodzenia przedśledczego Aleksandra Leyfella, k. 21; AIPN, 2386/14615, Akta śledztwa ws. Wacława Komara, k. 79; AIPN, 2386/14637, Akta śledztwa ws. Stanisława Flato, k. 126–129; Archiwum TVP, Komitet ds. Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja", t. 6763, Akta osobowe Mieczysława Borowicza; W. Bagieński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1, Warszawa 2017, s. 66–67; *ibidem*, t. 2, s. 423, 426.

Witold Bagieński

Hakman Michał

(właśc. Hakman Mechel, Ungar-Weiser Adolf)

1906–1972

Źródło: AIPN

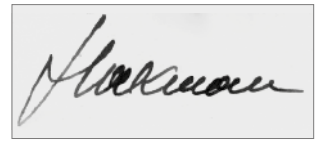

Urodził się 7 listopada 1906 r. w Tyszowcach, powiat Tomaszów Lubelski, w robotniczej rodzinie Abrahama (Pawła) i Rysi (Rejsi) z d. Knobel. Oboje rodzice byli narodowości żydowskiej i wyznania mojżeszowego. Ojciec zarabiał jako cieśla, zginął w roku 1915 pod Dęblinem jako żołnierz armii rosyjskiej. Matka zmarła po porodzie, dlatego chłopiec wychowywany był przez dziadków mieszkających w Zamościu. Miał dwóch przyrodnich braci – działaczy KPP: Izraela (ur. 1908 r.), który po roku 1945 był krawcem we Wrocławiu, a w 1957 wyemigrował do Izraela, oraz Joela-Izajasza (ur. 1909 r.). Miał również nieznaną z imienia siostrę.

Do 1914 r. Mechel Hakman uczęszczał krótko do bliżej nieokreślonej szkoły żydowskiej, gdzie opanował umiejętność pisania i czytania. W warsztacie dziadka nauczył się stolarki. Terminował także w innych zamojskich stolarniach i u miejscowego cholewkarza. Następnie pracował jako stolarz m.in. w przedsiębiorstwie Szwarcberga, a gdy brakowało zamówień stolarskich, zatrudniał się jako robotnik w zamojskich fabrykach – fabryce cykorii Samuela Kahana i w filii fabryki maszyn rolniczych „M. Wolski i S-ka". W różnych ankietach personalnych wielokrotnie podkreślał, że jest samoukiem.

Z komunizującym środowiskiem Hakman zetknął się po raz pierwszy już jako dwunasto- czy trzynastolatek. We wspomnieniu przygotowanym w 1960 r. dla Zakładu Historii Partii przy KC PZPR podał, że mogło wówczas chodzić o związki z Bundem lub z sympatykami tej organizacji, w której działać mieli jego starsza siostra oraz brat – informacje te nie znajdują potwierdzenia w innych dokumentach dotyczących rodziny Hakmana. Zakładając jednak wiarygodność jego relacji, mowa tu o okresie 1918–1919. Co ważne, w tym kontekście Hakman mówi również o „powstaniu zamojskim" – określenie to, używane w pracach peerelowskich historiografów i wspomnieniach zamojskich komunistów, jest z pewnością przesadzone. Epizod miał miejsce pod koniec roku 1918. W sytuacji dość kruchej jeszcze niepodległości II RP oraz wskutek usilnej indoktrynacji prowadzonej przez miejscowych komunistów z KPRP 28 grudnia 1918 r. żołnierze stacjonującego w Zamościu 35. pp podjęli próbę zbrojnego opanowania miasta. Ogłaszając się Czerwoną Gwardią i powołując Radę Robotniczo-Żołnierską, miejscowi komuniści

zdołali opanować część miasta – z wyjątkiem koszar i więzienia – ale już dzień później, 29 grudnia, przysłane z Lublina jednostki odbiły miasto. W ciągu kilku następnych dni aresztowano ponad trzysta osób, w tym komendanta wojskowego powstania kpr. Piotra Grabczaka, który w 1919 r. został skazany na karę śmierci – zamienioną na dożywocie, a w 1921 r. wskutek amnestii jedynie na dziesięć lat więzienia. Hakman nie podał szczegółów dotyczących „powstania zamojskiego" ani miejscowego Bundu, działającego w Zamościu od roku 1905. W tym czasie w organizacji miał miejsce poważny konflikt ideologiczny, którego skutkiem było odłączenie się tzw. Kombundu i jego późniejszy akces do struktur KPP. Jak relacjonował funkcjonariusz, przytrafiały mu się wówczas przypadki „stania na czatach" i ostrzegania przed policją, gdy zbierali się dorośli konspiratorzy. Brak bliższych informacji na temat najwcześniejszych kontaktów Hakmana ze środowiskami komunizującymi mógł mieć kilka przyczyn. Przede wszystkim należy wziąć pod uwagę, że funkcjonariusz spisał swoje wspomnienia w roku 1960, czyli ponad czterdzieści lat po opisywanych wydarzeniach, a pamięć bywa zawodna, nie mówiąc już o tym, że dla memuarów komunistycznych kategoria prawdy nie była pierwszoplanowa. Jako młody chłopak nie mógł mieć dobrego rozeznania wśród różnorodnych środowisk politycznych, w których się wówczas obracał – zapewne nie był świadomy różnic ideologicznych pomiędzy nimi, nie znał ich struktury, a owe „czaty" zapamiętał jako element młodzieńczej przygody.

Kolejne zaakcentowane przez Hakmana wydarzenie dotyczyło roku 1921: „Na Nowej Osadzie [dzielnica Zamościa – przyp. D.W.], gdzie mieszkałem, powstał Komitet Pomocy głodnym w Rosji. My, chłopcy, zebraliśmy pieniądze dla głodujących i nie wiedzieliśmy, jak te pieniądze przekazać do Związku Radzieckiego. Dowiedziała się o tym organizacja partyjna w Zamościu i na jedno z naszych zebrań przyszedł tow. Wapniarski. Opowiedział nam o więźniach politycznych, którzy znajdują się w więzieniach, że w Polsce są też głodni i że są ludzie, którzy walczą o sprawę klasy robotniczej" (AAN, ZADRR, t. 8506, k. B4). Wymienionym towarzyszem był miejscowy komunista Izydor Wapniarski. W swoim tekście wspomnieniowym z 1958 r. odnotował zresztą moment wstąpienia Hakmana do ZMK w roku 1922. Szesnastolatkowi powierzono wówczas zadania polegające na rozwieszaniu plakatów, kolportażu ulotek i inne związane z wyborami parlamentarnymi z listopada 1922 r. Hakman agitował za komitetem wyborczym Związku Proletariatu Miast i Wsi – przybudówką KPRP.

Równolegle działał w związkach zawodowych. Jak stwierdził po latach – „szerokiej działalności partyjnej w latach 1922–1923 u nas nie było" (AAN, ZADRR, t. 8506, k. B4). Był to okres, w którym zamojscy komuniści walczyli o wpływy w bibliotekach miejskich, ponieważ instytucje te zajmowały się nie tylko wypożyczaniem książek, ale również organizowaniem odczytów, referatów, wieczorków literackich itd. – były to więc miejsca istotne dla prowadzenia walki ideologicznej. Działacze komunistyczni, ale też konkurujący z nimi bundowcy oraz inne środowiska, starali się przejmować kierownictwo bibliotek. Wspomniany Wapniarski w swoim sentymentalno-wspomnieniowym tekście o zamojskich komunistach napisał: „Bibliotekę w dużym stopniu wykorzystywaliśmy dla propagandy idei komunistycznych i postępowych. Zaopatrzyliśmy ją w utwory takich pisarzy, jak Gorki, Henri Barbusse, Romain Rolland, Heine, Ibsen, Sinclair, Żeromski,

a z literatury politycznej – Karol Marks, F[ryderyk] Engels, W[łodzimierz] I. Lenin [utwory Lenina były nielegalne – przyp. D.W.], z literatury antyreligijnej – [Jan] Hempel" (I. Wapniarski, *Z działalności komunistów…*, s. 37).

W 1924 r. Hakman został sekretarzem Komitetu Dzielnicowego ZMK w Zamościu oraz członkiem Komitetu Okręgowego KZMP w Lublinie. Pod koniec tego roku przyjęto go także do KPP. W 1925 r. został członkiem Komitetu Dzielnicowego KPP w Zamościu. Działał na terenie Zamościa oraz powiatów zamojskiego, hrubieszowskiego, krasnostawskiego i częściowo tomaszowskiego. Zamojskie komórki partyjne nastawione były w dużej mierze na techniczną obsługę Okręgowego Komitetu w Lublinie. Ponadto komuniści w Zamościu mieli poprzez związki zawodowe pewne wpływy w fabryce Wolskiego, gdzie Hakman przez jakiś czas pracował, oraz w miejscowych cegielniach. W 1925 r. lokalna KPP zaangażowała się w wybory do Rady Miejskiej, wysuwając własnych kandydatów do listy lewicy związkowej.

Po raz pierwszy Hakman został aresztowany pod koniec roku 1925 z nieznanego bliżej powodu. Po krótkim pobycie w areszcie zasądzono mu jedynie dozór policji. 21 stycznia 1926 r. został ponownie aresztowany za działalność komunistyczną – tym razem chodziło o jego zaangażowanie w działalność polskiej sekcji MOPR, czyli tzw. Czerwoną Pomoc. W jego domu znaleziono materiały tej organizacji, m.in. regulamin i okólnik dla komunistycznych więźniów politycznych. Hakman nie przyznał się do winy, tłumacząc obecność obciążających go materiałów „dziwnym nieporozumieniem". Wyrokiem sądu w Zamościu z 7 marca 1927 r. skazany został na karę trzech lat ciężkiego więzienia. Wyrok odsiedział w więzieniach w Zamościu, Chęcinach, Kielcach i Piotrkowie. W lipcu 1928 r. w wyniku amnestii dla młodocianych został zwolniony. Po wyjściu na wolność był, jak się zdaje, zdezorientowany nową sytuacją w KPP związaną z konfliktem między „większościowcami" a „mniejszościowcami". Po kilku dniach spędzonych w Warszawie wrócił do Zamościa, gdzie – jak napisał w życiorysie z listopada 1949 r. – zetknął się z „rozbijacką działalnością »większościowców«" w OK KPP w Lublinie (AIPN, 0194/1722, k. 11 [pdf]). Zapis ten wydaje się przedefiniowanym *ex post* elementem biografii. Dopiero następstwa II wojny światowej i sowiecka okupacja Polski sprawiły, że bardziej dogmatyczni i prosowieccy „mniejszościowcy" okazali się tym „właściwym" odłamem KPP, a „większościowcy" – „rozbijaczami". Z innych zapisów życiorysu Hakmana wynikałoby zresztą, że wspierał raczej „większościowców". W tym czasie pracował on w warsztacie stolarskim Meera w Zamościu. Angażował się także w działalność Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Skórzanego i Odzieżowego oraz agitację poprzez kulturę. Wojewoda lubelski Antoni Remiszewski w sprawozdaniu sytuacyjnym z 29 września 1928 r. odnotował: „W lokalu Związku odbył się wieczór literacki przy udziale około 170 osób, spośród młodzieży żydowskiej przemawiali Mechel Hakman (członek KPP) o literaturze modernistycznej, Jakub Mittelpunkt o lit[eraturze] żydowskiej i Józef Brandt na temat »Imperializm i literatura żydowska«" (AAN, ZADRR, t. 8506, k. A3).

W lipcu 1929 r. Hakman został ponownie aresztowany. Nastąpiło to po rewizji przeprowadzonej przez policję w jego mieszkaniu, gdzie odnaleziono broszury i odezwy partyjne przeznaczone do kolportażu. 7 kwietnia 1930 r. został skazany na karę sześciu

lat więzienia. Wyrok odbywał w więzieniach w Zamościu, Lublinie, Krasnymstawie i Drohobyczu. Na wolność wyszedł w grudniu 1935 r. i znów wrócił do działalności komunistycznej. KC KPP skierowało go do pracy w województwie lwowskim. Pełnił funkcję sekretarza KO KPZU we Lwowie, Stryju i Drohobyczu. W styczniu 1938 r. został aresztowany po raz trzeci i wkrótce skazano go na cztery lata więzienia. Karę odsiadywał początkowo we Lwowie, a następnie w Stanisławowie. Ze sprawozdania starosty powiatu zamojskiego z 17 grudnia 1938 r. wiadomo, że członkowie jego macierzystej komórki KPP urządzili nielegalną zbiórkę pieniędzy dla uwięzionych we Lwowie braci Hakmanów: Joela i Mechela (swój pierwszy wyrok Mechel przynajmniej częściowo odsiedział z przyrodnim bratem). Podczas przedwojennej działalności komunistycznej Hakman posługiwał się kilkoma pseudonimami: „Mitek", „Stary", „Szimin" i „Wacek" – w ankiecie specjalnej, najpewniej z 1953 r., stwierdził, że używał ich w latach 1925–1938. Działał także pod przybranym nazwiskiem Adolf Ungar-Weiser.

Wybuch II wojny światowej zastał Mechela Hakmana w więzieniu. Po agresji Związku Sowieckiego na Polskę we wrześniu 1939 r. został z więzienia uwolniony lub też sam się z niego wydostał w przeddzień nadejścia Armii Czerwonej. Od 1940 r. miał obywatelstwo sowieckie. Do czerwca 1941 r. przebywał we Lwowie. Początkowo organizował tam Milicję Robotniczą, a następnie związki zawodowe przemysłu drzewnego, w których pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Rady Obwodowej Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Drzewnego. Został też wybrany na deputowanego w sfałszowanych, fikcyjnych wyborach do Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Ukrainy z października 1939 r. W 1940 r. wysłano go do Moskwy na kilkumiesięczny kurs dla działaczy związkowych.

Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej zgłosił się na ochotnika do Armii Czerwonej. W życiorysie podał informację, że chodziło o „2580 SB" (nie udało się jednak ustalić, o którą jednostkę chodziło). Latem 1942 r. wskutek odniesionych ran został z wojska zwolniony i jako konwojent skierowany do Groznego. Choć jego konwój został ostrzelany i spalony, Hakman zdołał dotrzeć do miasta i zgłosić się do Wojenkomatu. Wysłano go do Jangi-Jul w Taszkiencie, gdzie został zatrudniony jako stolarz modelarz w fabryce wojskowej.

W maju 1943 r. Hakman zgłosił się do powstającej 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, gdzie początkowo służył jako celowniczy działka przeciwpancernego. W czerwcu tego roku skierowano go do szkoły podchorążych (stopień chorążego uzyskał w sierpniu), a następnie wysłano na front. W trakcie bitwy pod Lenino, 12 lub 13 października 1943 r. został kontuzjowany. W 1. DP służył kolejno jako dowódca plutonu moździerzy, dowódca kompanii moździerzy, zastępca dowódcy kompanii ds. liniowych. W kwietniu 1944 r. został przeniesiony do 4. DP, gdzie służył początkowo jako dowódca kompanii moździerzy 10. pp, a od listopada 1944 do kwietnia 1945 r. jako zastępca komendanta szkoły oficerskiej I Armii Wojska Polskiego. W grudniu 1944 r. awansowano go do stopnia porucznika, a 18 kwietnia 1945 – kapitana. W maju 1945 r. oficer został skierowany do formującej się na Pomorzu Zachodnim 12. Dywizji Piechoty, w której objął funkcję szefa Wydziału Polityczno-Wychowawczego, a następnie zastępcy dowódcy dywizji. W latach 1945–1947 mieszkał w Szczecinie. W dalszym ciągu szybko awanso-

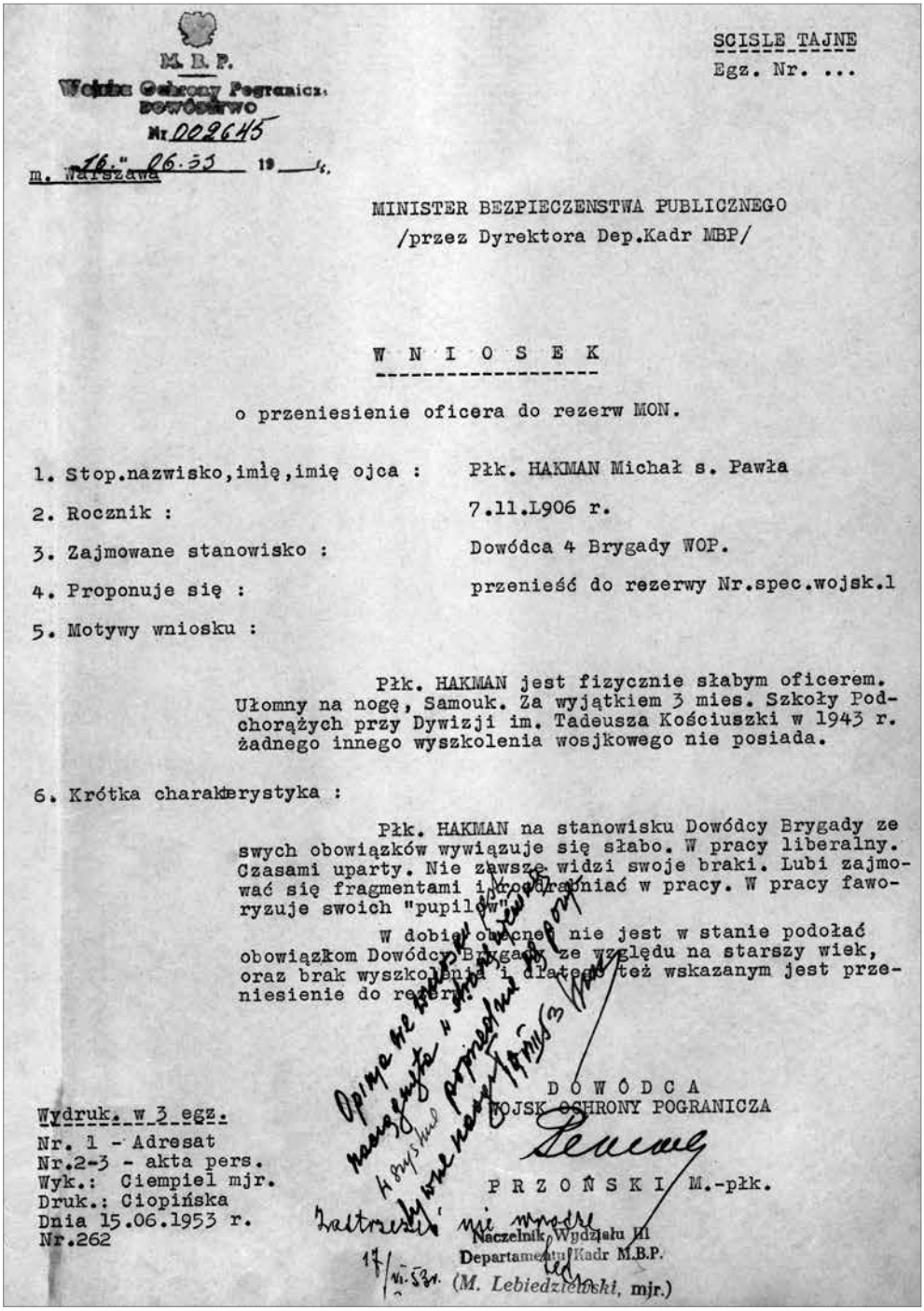

M. B. P.
Wojska Ochrony Pogranicza
DOWÓDZTWO
Nr 002645
m. Warszawa 16." 06.53 19__ r.

ŚCIŚLE TAJNE
Egz. Nr. ...

MINISTER BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
/przez Dyrektora Dep.Kadr MBP/

W N I O S E K

o przeniesienie oficera do rezerw MON.

1. Stop.nazwisko,imię,imię ojca : Płk. HAKMAN Michał s. Pawła
2. Rocznik : 7.11.1906 r.
3. Zajmowane stanowisko : Dowódca 4 Brygady WOP.
4. Proponuje się : przenieść do rezerwy Nr.spec.wojsk.1
5. Motywy wniosku :

Płk. HAKMAN jest fizycznie słabym oficerem. Ułomny na nogę, Samouk. Za wyjątkiem 3 mies. Szkoły Podchorążych przy Dywizji im. Tadeusza Kościuszki w 1943 r. żadnego innego wyszkolenia wosjkowego nie posiada.

6. Krótka charakterystyka :

Płk. HAKMAN na stanowisku Dowódcy Brygady ze swych obowiązków wywiązuje się słabo. W pracy liberalny. Czasami uparty. Nie zawsze widzi swoje braki. Lubi zajmować się fragmentami i rozdrabniać w pracy. W pracy faworyzuje swoich "pupilów".

W dobie obecnej nie jest w stanie podołać obowiązkom Dowódcy Brygady ze względu na starszy wiek, oraz brak wyszkolenia i dlatego też wskazanym jest przeniesienie do rezerwy.

DOWÓDCA
WOJSK OCHRONY POGRANICZA
PRZOŃSKI M.-płk.

Wydruk. w 3 egz.
Nr. 1 - Adresat
Nr.2-3 - akta pers.
Wyk.: Ciempiel mjr.
Druk.: Ciopińska
Dnia 15.06.1953 r.
Nr.262

Naczelnik Wydziału III
Departamentu Kadr M.B.P.
(M. Lebiedzielski, mjr.)

Źródło: AIPN

Wniosek o przeniesienie Michała Hakmana do rezerwy MON, 15 czerwca 1953 r.

wał: 22 października 1945 r. został majorem, a 17 grudnia 1946 – podpułkownikiem. Od 1944 r. należał do PPR, a od 1948 – do PZPR.

W latach 1947–1953 Hakman mieszkał w Gliwicach. 15 marca 1947 r. został dowódcą 10. Katowickiego Oddziału WOP. Po rozformowaniu tej jednostki, od 11 kwietnia 1948 r. był dowódcą 21., a następnie 4. Brygady WOP w Gliwicach. W tym czasie Hakmana, zapewne ze względu na pełnione przez niego funkcje, wciągnięto także do struktur aparatu partyjnego. W latach 1948–1950 był członkiem Komitetu Miejskiego PZPR w Gliwicach oraz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach. W czasie służby w WOP wynikła też sprawa jego drugiego związku. Funkcjonariusz Departamentu Kadr MBP w listopadzie 1949 r. pisał, że Hakman „już po wyzwoleniu związał się z kobietą, która w czasie okupacji była w AK (nazwisko jej Krystyna z domu Prejs), której jeden brat imieniem Anatoliusz jest notowany w Wydziale I Dep[artamentu] II MBP jako były członek AK i inwigilowany przez WUBP Warszawa za wrogie wystąpienia antyrządowe oraz drugi jej brat Zbigniew do 1939 r. służył w Policji Polskiej, a w czasie okupacji był komendantem »granatowej« policji obwodu Warszawa-Praga" (AIPN, 0194/1722, k. 90 [pdf]). Uznano, że „politycznie podejrzana" konkubina to wystarczający powód, aby zwolnić Hakmana z WOP – chyba że zerwie z nią kontakt. Ultimatum takie postawiono mu w grudniu 1949 r. Oficer oświadczył jednak, że nie porzuci partnerki nawet za cenę wydalenia z organów bezpieki. Z WOP ostatecznie nie został wydalony, a 28 grudnia 1950 r. awansowano go nawet do stopnia pułkownika.

Jako wopista Michał Hakman początkowo był oceniany dobrze. W tym okresie koordynował m.in. akcję ujęcia uciekinierów. W roku 1951 siedmiu żołnierzy WOP pod przewodnictwem sierż. Jana Kępy oraz praczka jednej ze strażnic WOP podjęli próbę ucieczki do Austrii. Cała grupa została ujęta na terenie Czechosłowacji. Kępę oraz trzech innych uciekinierów skazano na karę śmierci – wszystkie wyroki wykonano. W 1953 r. postanowiono o zwolnieniu Hakmana ze stanowiska dowódcy 4. Brygady WOP i przeniesieniu do rezerwy MON. We wniosku z 15 czerwca 1953 r. napisano: „Płk Hakman na stanowisku Dowódcy Brygady ze swych obowiązków wywiązuje się słabo. W pracy liberalny. Czasami uparty. Nie zawsze widzi swoje braki. Lubi zajmować się fragmentami i rozdrabniać się w pracy. W pracy faworyzuje swoich »pupilów«. W dobie obecnej nie jest w stanie podołać obowiązkom dowódcy Brygady ze względu na starszy wiek oraz brak wyszkolenia i dlatego też wskazanym jest przeniesienie go do rezerw" (AIPN, 0194/1722, k. 64 [pdf]).

Mimo negatywnych opinii ze strony przełożonych z WOP Departament Kadr MBP uznał, że doświadczenie administracyjne Hakmana da się spożytkować. Wniosek o mianowanie go dyrektorem Departamentu Organizacji i Planowania MBP spotkał się z aprobatą ministra BP i we wrześniu 1953 r. oficer objął to stanowisko. W lipcu 1954 r. został nagrodzony zegarkiem „Tissot" – nie wiadomo jednak, czym sobie na niego zasłużył. Po zmianach związanych z likwidacją MBP i reorganizacją organów bezpieczeństwa z dniem 1 maja 1955 r. Hakman przeszedł na stanowisko dyrektora Centralnego Zarządu Zaopatrzenia MSW. Po wydarzeniach Października '56 i kolejnych przekształceniach

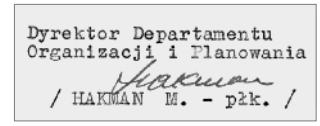
Dyrektor Departamentu
Organizacji i Planowania
/ HAKMAN M. - płk. /

organizacyjnych, od 28 listopada 1956 r. był dyrektorem Zarządu Zaopatrzenia MSW. Chociaż oceniano go pozytywnie, pod koniec roku 1963 uznano jednak, że ze względu na zły stan zdrowia (przeszedł dwa zawały) należy go odwołać. Od 16 stycznia 1964 r. przeniesiono go do dyspozycji Departamentu Kadr i Szkolenia MSW. Po orzeczeniu komisji lekarskiej o trwałej niezdolności do służby 16 maja 1964 r. został formalnie zwolniony z niej. Nie wiadomo, czym zajmował się w następnych latach.

DYREKTOR
ZARZĄDU ZAOPATRZENIA MSW
/ M. Hakman - płk. /

C H A R A K T E R Y S T Y K A

na Dyrektora Zarządu Zaopatrzenia M.S.W.

płk Hakmana.

Płk Hakman pracuje na stanowisku Dyrektora Zarządu Zaopatrzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych od września 1953 roku.

Za okres jego pracy na tym stanowisku dał się poznać jako oficer ambitny i bardzo pracowity. W pracy przejawia dużo samodzielności i inicjatywy. Posiada poważne doświadczenie w pracy partyjnej i gospodarczej. Jest zdolny i wyrobiony politycznie, a to mu umożliwia rozwiązywać prawidłowo zagadnienia występujące w toku jego pracy na odcinku gospodarczym. Jest gospodarny, troszczy się o oszczędzanie majątku państwowego i cechy te wpaja podległym sobie pracownikom, co mu się z powodzeniem udaje ponieważ posiada zdolności wychowawcze.

Płk Hakman jest lubiany, posiada autorytet i cieszy się zaufaniem wśród pracowników aparatu gospodarczego.

Reasumując chcę stwierdzić, iż płk Hakman nadaje się na zajmowane stanowisko.

Warszawa, dnia 22 kwietnia 1959 r.

Źródło: AIPN

Charakterystyka Michała Hakmana, 22 kwietnia 1959 r.

Fot. Witold Bagieński

Nagrobek Michała Hakmana na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie

W maju 1968 r. akta personalne Michała Hakmana wypożyczył naczelnik Wydziału I Biura Śledczego MSW w związku z bliżej nieokreśloną sprawą „uciekinierów". W latach sześćdziesiątych nastąpiło co najmniej kilka ucieczek na Zachód oficerów bezpieki i LWP, w tym pochodzenia żydowskiego, m.in. pułkowników LWP – Władysława Tykocińskiego (właśc. Tykotzinera) w 1965 i Klemensa Nussbauma w 1968 r. Najpewniej chodziło także o bardziej dyskretne działania w ramach „kampanii antysyjonistycznej" Władysława Gomułki, dotyczące inwigilacji oficerów bezpieki pochodzenia żydowskiego. Także z tego względu w czerwcu 1968 r. standardowe zapytanie dotyczące Hakmana wysłał do Biura „C" Wydział III KS MO. Poproszono również o wgląd do jego akt osobowych. Wydział III KS MO ponownie sprawdzał Hakmana pod kątem „proizraelskich postaw" w roku 1975 – gdy ten nie żył już od trzech lat.

Michał Hakman zmarł 10 listopada 1972 r. w Warszawie. Tam też został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach, gdzie spoczywa wraz z żoną Krystyną.

Awanse

Porucznik (1944 r.), kapitan (1945 r.), major (1945 r.), podpułkownik (1946 r.), pułkownik (1950 r.).

Odznaczony

Orderem Krzyża Grunwaldu III klasy (1945 r.), Krzyżem Walecznych (1945 r.), srebrnym medalem „Zasłużonym na Polu Chwały" (1946 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1947 r.),

brązowym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1951 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), Orderem Sztandaru Pracy II klasy (1954 r.), srebrnym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1955 r.), złotym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1958 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1959 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1962 r.), odznaką „20 lat w Służbie Narodu" (1964 r.) oraz czechosłowackim Krzyżem Walecznych (1948 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował biegłą znajomość języków rosyjskiego i ukraińskiego oraz słabą niemieckiego i żydowskiego (nie wiadomo, czy chodzi o jidysz, czy hebrajski).

Informacje o rodzinie

Był dwukrotnie żonaty. Po raz pierwszy z Blanką z d. Löw (1912–2005), która w czasie wojny była m.in. oficerem politycznym w 1. DP, a po wojnie, do 1952 r. pracowała w Głównym Zarządzie Polityczno-Wychowawczym LWP w stopniu majora. Niedługo po rozwodzie, do którego doszło w 1946 r., jego drugą żoną została Krystyna z d. Prejs (1919–2005), narodowości polskiej, która od grudnia 1962 do stycznia 1963 r. krótko pracowała w MSW na stanowisku radcy w Centralnej Bibliotece Specjalnej. Z drugiego związku Hakmanowi urodziło się dwoje dzieci. Syn w 1970 r. zadeklarował chęć migracji do Izraela, zrzekł się obywatelstwa polskiego i w tym samym roku wyjechał z Polski. Nie wiadomo, czy do Izraela w ogóle dotarł – w drugiej połowie lat siedemdziesiątych mieszkał w Szwecji i miał szwedzkie obywatelstwo.

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, 237/XXIII-625, Akta osobowe Michała Hakmana; AAN, Zbiór Akt Działaczy Ruchu Robotniczego, t. 8506, Akta Michała Hakmana; AIPN, 0194/1722, Akta osobowe funkcjonariusza Michała Hakmana; AIPN, 1589/2199, Karta ewidencyjna Michała Hakmana; AIPN, 3422/124, Akta ZBoWiD Michała Hakmana; AIPN, 1268/20870, Akta osobowe cudzoziemca Michała Hakmana; AIPN, 0194/1492, Akta osobowe funkcjonariusza Krystyny Hakman; AIPN, 1005/68802, Akta paszportowe Krystyny Hakman; AIPN, 0722/1, t. 12, Materiały osób, które zajęły stanowisko proizraelskie w latach 1967–1970 (Wydział III KS MO), k. 223, 235–237, 256/30; L. Frelich, *Sierżant Kępa ucieka na Zachód*, „Ale Historia" 2012, nr 30; J. Jakubowski, *Hakman Michał (Mechel)* [w:] *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 2: *E–J*, red. F. Tych, Warszawa 1987, s. 459; Z. Nawrocki, *Struktura aparatu bezpieczeństwa* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: *1944–1956*, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 47; I. Pawłowski, *Polityka i działalność wojskowa KPP 1918–1928*, Warszawa 1964, s. 126–140; I. Wapniarski, *Z działalności komunistów w Zamościu* [w:] *Kartki z dziejów KPP*, Warszawa 1958, s. 35–55.

Daniel Wicenty

Jakubowicz Mieczysław

1919–?

Źródło: AIPN

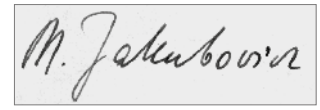

Urodził się 16 lutego 1919 r. w Warszawie, w drobnoburżuazyjnej rodzinie zasymilowanych Żydów. Jego ojciec Maksymilian (ur. 1889 r.) był właścicielem pracowni kapeluszy męskich, mieszczącej się na warszawskich Nalewkach i zatrudniającej około dziesięciu osób, oraz położonego przy ul. Marszałkowskiej sklepu z jej wyrobami. Matka Bronisława z d. Szulgin (ur. 1899 lub 1900 r.) zajmowała się domem. Jakubowiczowie zamieszkiwali przy ul. Matejki w Warszawie i najprawdopodobniej posiadali także nieruchomość przy ul. Pańskiej. Rodzice nie deklarowali przynależności do wspólnoty religijnej i nie angażowali się w życie polityczne. Wychowywali dwójkę dzieci – dwa lata po przyjściu na świat Mieczysława rodzina powiększyła się o kolejnego chłopca, któremu dano na imię Marian. Dochody uzyskiwane z działalności gospodarczej zapewniały byt materialny w takim stopniu, że Jakubowiczów stać było na zatrudnienie służącej. Ojciec i brat (przed wojną uczeń szkoły średniej) zginęli podczas II wojny światowej, natomiast matka zmarła na raka jeszcze w roku 1936.

W 1928 r. Mieczysław rozpoczął naukę w prywatnym Gimnazjum i Liceum „Spójnia", mieszczącym się w Warszawie przy ul. Leszno 28, w klasie o profilu przyrodniczo-fizycznym. W roku 1930 szkołę przeniesiono na ul. Długą 27. W tym samym roku rodzina Jakubowiczów zamieszkała w willi w Józefowie koło Otwocka, odziedziczonej po dziadkach Mieczysława. Pomimo przeprowadzki kontynuował on naukę w „Spójni" i w czerwcu 1939 r. uzyskał maturę. W tym okresie nie udzielał się w żadnych organizacjach i nie przejawiał zainteresowań politycznych.

Po napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę Jakubowicz postanowił uciec do ZSRR. W październiku 1939 r. znalazł się w zajętym przez Armię Czerwoną Białymstoku, gdzie utrzymywał się z udzielania korepetycji. W styczniu 1940 r., z uwagi na trudną sytuację materialną, przeniósł się do Lwowa, skąd w krótkim czasie został wysłany do Turkmeńskiej SRR. W marcu znalazł się w oazie Taszauz (obecnie Daszoguz), w położonej w północnej strefie pustyni Kara-kum, podjął jednak decyzję o nielegalnym z punktu widzenia władzy radzieckiej powrocie do Lwowa. W lipcu 1940 r. udał się statkiem do Baku, skąd „normalnie kupując bilety" (AIPN, 0194/1687, k. 92), dotarł pociągiem do Lwowa. Z powodu trudności w znalezieniu zatrudnienia za radą przygodnych znajomych wyjechał do Hancewicz, gdzie podjął pracę w miejscowym tartaku, jednak już w połowie września został aresztowany za samowolne opuszczenie miejsca

pobytu w Turkmenii. Osadzono go w więzieniu w Baranowiczach, gdzie oczekiwał na wyrok i „wysłanie z powrotem do mniej już ciepłych tym razem rejonów ZSRR" (AIPN, 0194/1687, k. 92). Jakubowicz nie doczekał się jednak procesu, ponieważ już pierwszego dnia wojny niemiecko-radzieckiej, czyli 22 czerwca 1941 r., więzienie zostało otwarte, a on odzyskał wolność.

Korzystając z nadarzającej się możliwości, opuścił Baranowicze i przeniósł się do pobliskiej miejscowości Nowa Mysz, gdzie po przejściu frontu miejscowa ludność, w tym przede wszystkim lokalni Polacy, rozpoczęli formowanie struktur administracyjnych pod nadzorem niemieckich okupantów. Ponieważ Jakubowicz znał niemiecki, zaproponowano mu w tamtejszym zarządzie gminy pracę tłumacza, którą rozpoczął z dniem 1 lipca 1941 r. W tym czasie posługiwał się sfałszowanymi dokumentami, świadczącymi, że jest Polakiem wyznania rzymskokatolickiego. Wkrótce władze okupacyjne rozpoczęły usuwanie Polaków ze stanowisk urzędniczych w gminie, zastępując ich ludnością białoruską. W pierwszej kolejności zwolniono wójta, później kolejnych urzędników, w tym Jakubowicza, który stracił pracę 9 lipca 1942 r. Nie pozbawiono go jednak środków do życia, albowiem po opuszczeniu etatu tłumacza gminnego został skierowany do pracy w majątku w Mogilanach administrowanym przez władze niemieckie. Pracował tam jako buchalter, a kiedy zachodziła taka potrzeba, pełnił również funkcję tłumacza. Na krótko przed wyparciem Niemców z Białorusi został przeniesiony do majątku Horodyszcze, leżącego około pięćdziesięciu kilometrów od Baranowicz, gdzie wykonywał te same obowiązki co uprzednio.

Pod koniec lipca 1944 r., po wyzwoleniu Białorusi przez Armię Czerwoną, Jakubowicz zgłosił się na ochotnika do Rejonowej Komendy Uzupełnień (Rajwojenkomatu) w Stołpcach i został żołnierzem RKKA, po czym skierowano go do obozu szkoleniowego piechoty, położonego w podmoskiewskim Alabinie-Golicynie. We wrześniu 1944 r., po odbyciu kilkutygodniowego szkolenia ogólnowojskowego, został jako Polak przekazany do Siedlec, gdzie trwał proces formowania jednostek WP. Dla Jakubowicza oznaczało to formalne opuszczenie szeregów Armii Czerwonej, w której dosłużył się stopnia starszego strzelca, i wstąpienie do Wojska Polskiego. Nastąpiło to 27 września 1944 r. Jako podoficer z cenzusem (absolwent szkoły średniej) został wkrótce mianowany zastępcą dowódcy kompanii ds. polityczno-wychowawczych w 36. pp wchodzącym w skład 8. DP, będącej częścią formowanej właśnie II Armii WP.

W pierwszych dniach stycznia 1945 r. Mieczysław Jakubowicz otrzymał polecenie zameldowania się w Głównym Zarządzie Polityczno-Wychowawczym WP w Lublinie, gdzie otrzymał propozycję wstąpienia do służby w MBP. Słysząc, że chodzi o służbę w aparacie, którego głównym zadaniem miała być „walka z wewnętrznymi wrogami Polski" (AIPN, 0194/1687, k. 96), uznał propozycję za wyróżnienie i wyraził zgodę. Po stawieniu się w gmachu MBP, mieszczącym się przy ul. Spokojnej w Lublinie, otrzymał do wypełnienia ankietę personalną i został zobligowany do złożenia obszernego życiorysu. W dokumentach tych zaznaczył, że w latach 1939–1944 przebywał tylko na terenie Białorusi. Wskazał również, że w okresie władzy radzieckiej, czyli w latach 1939–1941, pracował najpierw jako robotnik, a następnie buchalter w tartaku w Hancewiczach, a po agresji niemieckiej – nie mogąc przedrzeć się przez okrążenie i wycofać wraz z Armią

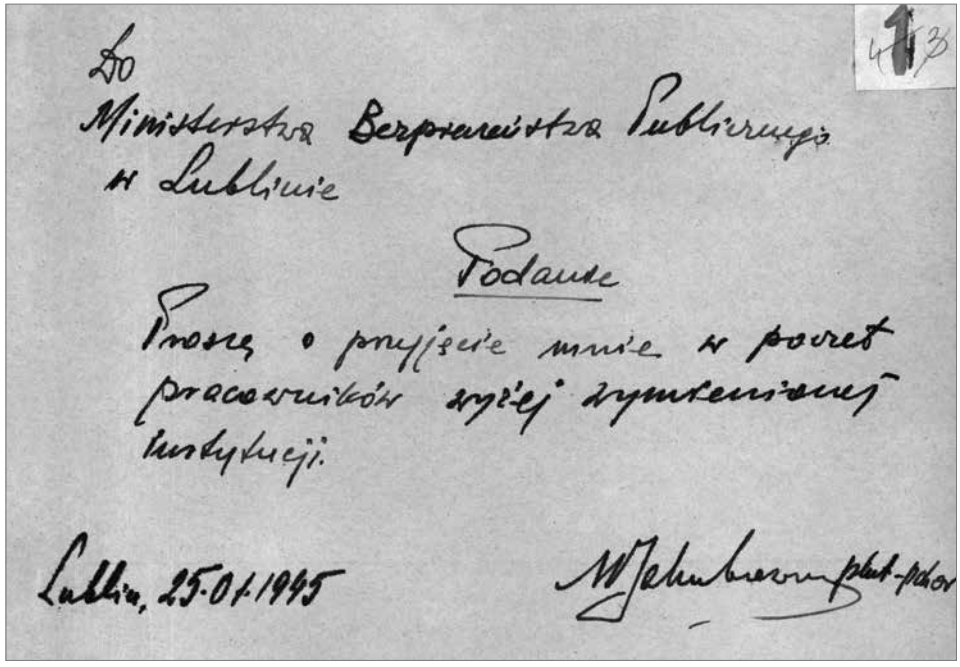

Źródło: AIPN

Podanie Mieczysława Jakubowicza o przyjęcie do służby w MBP, 25 stycznia 1945 r.

Czerwoną – udał się do Baranowicz, gdzie do lipca 1942 r. pracował w warsztatach samochodowych jako pomocnik szofera, skąd jak inni Polacy został zwolniony. Twierdził, że po upływie dwóch tygodni udało mu się podjąć pracę w charakterze magazyniera i buchaltera w majątku rolnym w Mogilanach, a później w Cieszewli w okolicach Baranowicz. Jak zaznaczył, „w rezultacie antypolskich represji" (AIPN, 0194/1687, k. 5v) ponownie utracił pracę, dlatego udał się do Stołpców, gdzie pracował aż do wyzwolenia jako magazynier i buchalter w pobliskich majątkach Helenowie i Oleszkowie, po czym ochotniczo wstąpił do RKKA.

Życiorys złożony przez Jakubowicza w MBP różnił się zatem od jego faktycznej drogi życiowej. Nie podał w nim informacji o pobycie w Turkmenii i radzieckim więzieniu, nie wspomniał o pracy tłumacza w administracji terenów okupowanych ani w majątku w Mogilanach, którą również otrzymał *de facto* od Niemców. Zatajenie tak znaczących faktów było poważnym pogwałceniem zasad naboru do aparatu bezpieczeństwa, a sama ich wymowa stanowiła – zwłaszcza w okresie wojennym i tużpowojennym – przestępstwo ścigane na drodze prawnokarnej jako przejaw kolaboracji i współpracy z nazistami. Biorąc pod uwagę powyższe przekłamania, przedstawienie swego dobrze sytuowanego ojca jako skromnego urzędnika i buchaltera, którego nie stać było na opłacanie edukacji syna, potraktować można w kategoriach błahostki.

Ponieważ możliwość weryfikacji faktów była wówczas znikoma, referent personalny stwierdził, że Jakubowicz nadaje się do pracy w aparacie. Z jego punktu widzenia sprawiał on pozytywne wrażenie, ponieważ „był w Armii Czerw[onej] i Wojsku Polskim,

skończył szkołę podoficerską" (AIPN, 0194/1687, k. 45), mógł się pochwalić średnim wykształceniem oraz dobrą znajomością języków niemieckiego i rosyjskiego. Charakteryzowała go również „silna nienawiść do Niemców" oraz „duża doza entuzjazmu i ofiarności" (AIPN, 0194/1687, k. 45). Młody podoficer został z dniem 25 stycznia 1945 r. przydzielony w charakterze śledczego do formującej się Pomorskiej Grupy Operacyjnej, której zadaniem było tworzenie terenowych ogniw aparatu bezpieczeństwa na Pomorzu Gdańskim.

Po utworzeniu polskiej administracji, zorganizowaniu WUBP w Bydgoszczy i jego powiatowych odpowiedników rozpoczął się proces obsadzania poszczególnych urzędów funkcjonariuszami służącymi w Grupie Operacyjnej. 20 kwietnia 1945 r. Jakubowicz, który w tym czasie został członkiem PPR, złożył u kierownika WUBP kpt. Hipolita Duliasza raport z prośbą o przeniesienie do „jakiegokolwiek powiatowego urzędu" (AIPN, 0194/1687, k. 46). Oficer miał jednak w stosunku do niego inne plany. Uznając, że Jakubowicz „całkowicie nadaje się do pracy operacyjnej; z powierzonych mu zadań wywiązuje się dokładnie; jest zrównoważonym i świadomym pracownikiem UBP" (AIPN, 0194/1687, k. 47), zawnioskował, by mianować go zastępcą kierownika Sekcji II. Komórka ta zajmowała się działaniami wymierzonymi przeciwko „antypaństwowym elementom znajdującym się w różnych nielegalnych partiach i organizacjach, jak: sanacja, endecja, antypaństwowe elementy chłopskie i mniejszości narodowe", a także „werbowała, wychowywała i utrzymywała łączność z agenturą w celu rozpracowania tego elementu" (AIPN, 01243/38, t. 1, k. 59). Wniosek został zaakceptowany i 1 czerwca 1945 r. Jakubowiczowi powierzono wspomniane stanowisko. Był to kolejny dowód na jego wysokie notowania wśród przełożonych, już 2 maja 1945 r. awansowano go bowiem do stopnia chorążego – wówczas pierwszy stopień oficerski. Dobre wywiązywanie się z obowiązków oraz „duży zapał i energia" (AIPN, 0194/1687, k. 49) zaowocowały przeniesieniem 1 września 1945 r. na stanowisko kierownika Sekcji II. Duliasz widział w funkcjonariuszu pracownika zdolnego i inteligentnego, wykazującego się własną inicjatywą i pracowitością, „dobrze rozwiniętego" politycznie, ale przede wszystkim skutecznego w służbie, który „przyczynił się w dużej mierze do wykrycia szeregu wrogów demokracji" (AIPN, 0194/1687, k. 51).

We wrześniu 1945 r. doszło do reorganizacji struktur MBP, wynikającej z systematycznego rozszerzania pola działalności resortu. Z dotychczasowego Departamentu I, który swoim zasięgiem obejmował całokształt życia polityczno-społeczno-gospodarczego, wydzielono kilka odrębnych jednostek, z których każda zabezpieczała inny odcinek pracy. Na szczeblu wojewódzkim dotychczasowe sekcje stały się częścią nowo utworzonych wydziałów lub samodzielnymi wydziałami, którym przyporządkowano konkretne kierunki operacyjne. Sekcja, której kierownikiem był chor. Jakubowicz, stała się z dniem 1 października 1945 r. częścią składową Wydziału I WUBP, a więc kontrwywiadu. Jednocześnie Duliasz wysunął kandydaturę Jakubowicza na zastępcę bądź kierownika tego wydziału, co miało nastąpić z dniem 1 października 1945 r. „Ze względu na niejasną przeszłość (brak referencji)" (AIPN, 0194/1687, k. 52) i krótki czas, jaki upłynął od poprzedniego awansu, wniosek ten został jednak zakwestionowany przez pion kadr podległego mu urzędu. Jakubowicz został zobowiązany do złożenia w Wydzia-

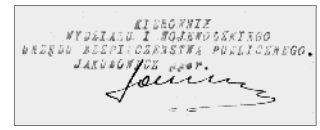
KIEROWNIK
WYDZIAŁU I WOJEWÓDZKIEGO
URZĘDU BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO.
JAKUBOWICZ ppor.

le Personalnym WUBP referencji od osób znających go z okresu okupacji. W listopadzie 1945 r. funkcjonariusz wyjaśnił, że w okresie interesującym kadrowców przebywał w Białoruskiej SRR, przez co „osób, które znały […] [go] na tamtejszych terenach, na Pomorzu nie [spotkał]" (AIPN, 0194/1687, k. 17). Tłumaczenie to uznano za wiarygodne, w związku z czym 1 stycznia 1946 r. świeżo mianowanemu podporucznikowi (rozkaz z 22 grudnia 1945 r.) powierzono obowiązki kierownika Wydziału I WUBP w Bydgoszczy.

Po kolejnej reorganizacji resortu i konsultacji z dyrektorem nowo utworzonego Departamentu VII MBP płk. Józefem Czaplickim 15 lutego 1946 r. przeniesiono Jakubowicza na stanowisko p.o. kierownika Wydziału VII bydgoskiego WUBP – przy czym charakter jego służby nie uległ zmianie, gdyż wydział ten przejął obowiązki komórek, w których dotychczas pracował, a zatem w dalszym ciągu koncentrował się na „wzmocnieniu walki z reakcyjnym podziemiem i bandytyzmem" (Z. Nawrocki, *Aparat bezpieczeństwa*…, s. 37). Już 25 marca 1946 r. minister bezpieczeństwa publicznego gen. Stanisław Radkiewicz rozkazał zmienić nazwę porządkową pionu, przez co dotychczasowy Departament VII i jego wojewódzkie odpowiedniki stały się Departamentem III i wydziałami III w terenie – od 25 marca 1946 r. Jakubowicz był zatem p.o. kierownika Wydziału III WUBP w Bydgoszczy.

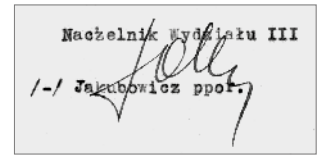
Naczelnik Wydziału III
/-/ Jakubowicz ppor.

Pobyt funkcjonariusza na Pomorzu nie trwał długo, ponieważ upomniał się o niego wspomniany płk Czaplicki, który borykał się z trudnościami w obsadzie personalnej podległego mu departamentu. Uznał on, że problemy te przynajmniej w części rozwiązałoby zaangażowanie Jakubowicza, który był mu już znany. Wniosek Czaplickiego został zaaprobowany przez Biuro Personalne MBP i z dniem 20 maja 1946 r. oficer został mianowany kierownikiem Sekcji Wydziału III Departamentu III MBP, a po wejściu w życie nowego etatu jednostki, z dniem 1 października 1946 r., został kierownikiem Sekcji I Wydziału III Departamentu III MBP. Wydział ten koncentrował swoje działania na zwalczaniu szeroko rozumianego podziemia o profilu endeckim (Stronnictwo Narodowe, NZW, PAS, NSZ itp.). Po przybyciu do Warszawy Jakubowicza awansowano najpierw na stopień porucznika, a 20 grudnia 1946 r. – w 29. rocznicę utworzenia WCzeKa – kapitana. W tym czasie funkcjonariusz poznał pracownicę MBP Marię Lewandowską, z którą w czerwcu 1947 r. zawarł związek małżeński.

Źródło: AIPN

Mieczysław Jakubowicz

W połowie roku 1947, czyli niewiele ponad rok od przeniesienia do centrali, przełożeni scharakteryzowali Mieczysława Jakubowicza jako człowieka ideowego i uczciwego, „dobrze orientującego się" i aktywnego politycznie, pozytywnie ustosunkowanego do demokracji

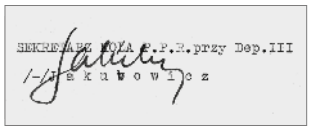

ludowej. Podkreślono jego doskonałą znajomość powierzonego odcinka pracy oraz umiejętne prowadzenie agentury. Zwrócono przy tym uwagę na dużą samodzielność oraz zdolność podejmowania decyzji i inicjatywę, a także wysoki poziom intelektualny i odwagę. Uznano go za „dobrego kierownika", który „zna się na ludziach", w związku z czym „nadaje się na wysunięcie na zastępcę naczelnika wydziału" (AIPN, 0194/1687, k. 57v). W Biurze Personalnym zwrócono jednak uwagę, że „w okresie nasilenia pracy [Jakubowicz – przyp. T.W.] zdradzał symptomy pewnego załamania się", „miał chęć porzucenia pracy" oraz wspominał „o ewentualnym wyjeździe za granicę" – z tych powodów wnioskowano, by „nie śpieszyć się" z proponowanym awansem (AIPN, 0194/1687, k. 57v). Pomimo wątpliwości 15 sierpnia 1947 r. Jakubowicz został mianowany na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału III Departamentu III MBP. W tym czasie podjął naukę w Akademii Nauk Politycznych w Warszawie (od 1950 – Szkoła Główna Służby Zagranicznej) na Wydziale Dyplomatyczno-Konsularnym, którą ukończył w roku 1950 (pracę inżynierską obronił dopiero w styczniu 1952 r.).

W grudniu 1947 r. kpt. Jakubowicz został na kilka tygodni oddelegowany do Departamentu V (Społeczno-Politycznego) MBP w związku z odbywającym się wówczas we Wrocławiu XXVII Kongresem PPS. Był to – jak wspominał – „najbardziej przykry" okres w jego dotychczasowej służbie, ponieważ „nie posiadał dostatecznej znajomości zagadnienia, aby kierować pracą na powierzonym odcinku" (AIPN, 0194/1687, k. 59). Z nieukrywaną niechęcią wykonał polecenie „stawienia się do czasowej dyspozycji dyrektora Departamentu V-go", które otrzymał na przełomie marca i kwietnia 1948 r. W raporcie skierowanym do nowego dyrektora Departamentu III ppłk. Jana Tataja napisał, że skoro został przeniesiony, to jego obecność w dotychczasowym departamencie „nie jest niezbędna" i w związku z tym prosił o przeniesienie do kontrwywiadu, względnie wywiadu, gdzie „będzie w stanie dać z siebie maksymalną korzyść" (AIPN, 0194/1687, k. 59). Prośba ta nie została uwzględniona i z dniem 1 czerwca 1948 r. funkcjonariusz objął stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału V Departamentu V MBP, zajmującego się zwalczaniem przejawów wrogiej działalności duchowieństwa i organizacji społecznych będących pod jego wpływem. Wydaje się, że przeniesienie to podyktowane było zmianą na stanowisku dyrektora Departamentu III. Nowy dyrektor Jan Tataj miał zapewne swojego kandydata na to stanowisko oraz inną koncepcję kierowania sekcją – w połowie 1948 r. podziemie zbrojne o profilu endecko-sanacyjnym było już w dużej mierze rozbite.

Na podstawie zarządzenia ministra Radkiewicza z dnia 3 listopada 1948 r. w resorcie powstały komisje opiniodawczo-wnioskujące, których głównym zadaniem miała być weryfikacja podległego personelu. W styczniu 1949 r. gremium złożone z przedstawicieli pionów ochrony funkcjonariuszy i kadr po zapoznaniu się z *dossier* uznało Jakubowicza za pracownika pewnego politycznie, który nie tylko odpowiadał zajmowanemu stanowisku, ale „kwalifikował się na wyższe" (AIPN, 0194/1687, k. 61) – biorąc pod uwagę specyficzne okoliczności, takie jak nasilenie walk frakcyjnych w łonie PZPR i związane z tym przetasowania kadrowe, opinia ta była wyrazem pełnego zaufania.

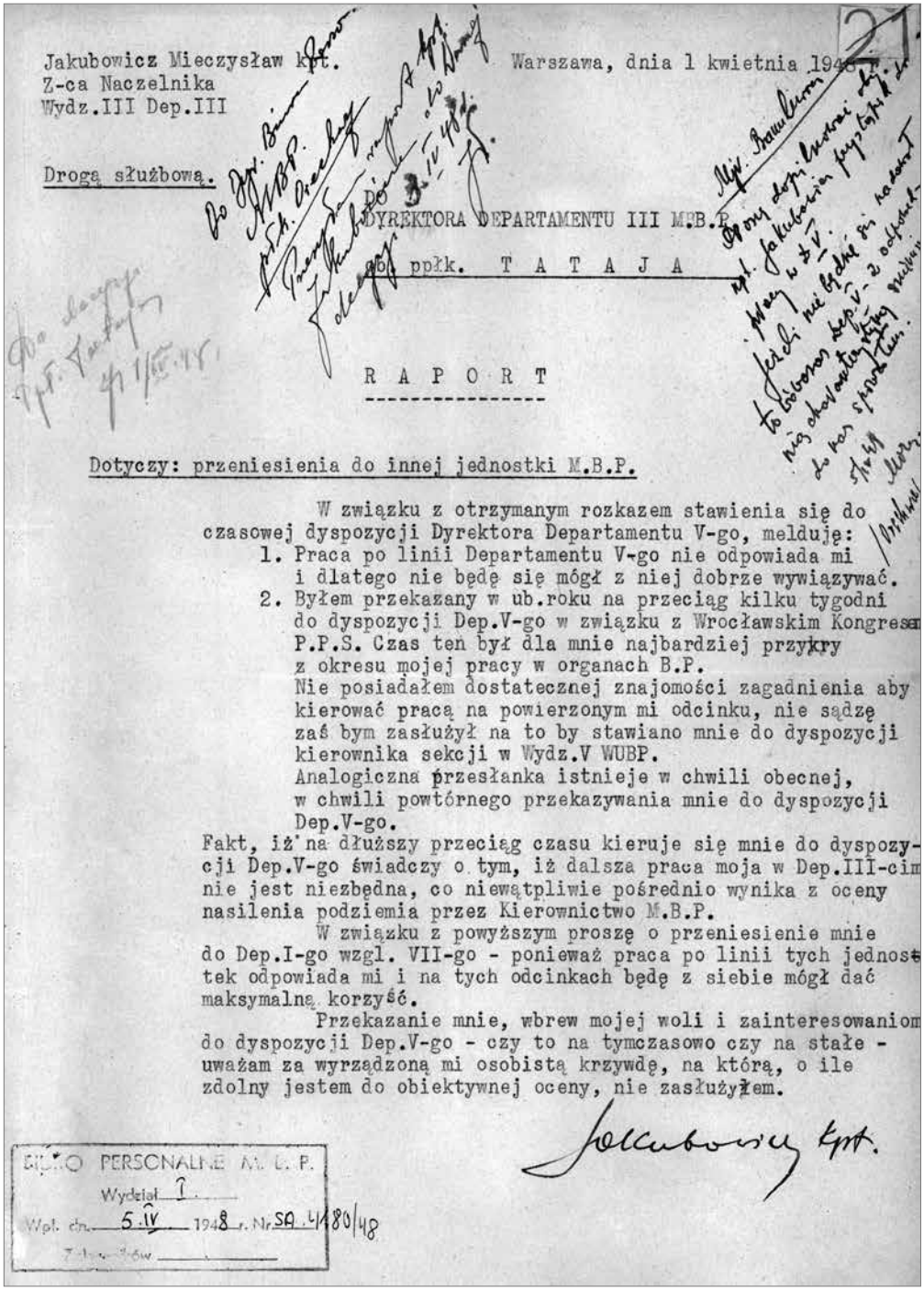

Jakubowicz Mieczysław kpt.
Z-ca Naczelnika
Wydz.III Dep.III

Warszawa, dnia 1 kwietnia 1948 r.

Drogą służbową.

DO
DYREKTORA DEPARTAMENTU III M.B.P.
płk. T A T A J A

R A P O R T

Dotyczy: przeniesienia do innej jednostki M.B.P.

W związku z otrzymanym rozkazem stawienia się do czasowej dyspozycji Dyrektora Departamentu V-go, melduję:

1. Praca po linii Departamentu V-go nie odpowiada mi i dlatego nie będę się mógł z niej dobrze wywiązywać.
2. Byłem przekazany w ub.roku na przeciąg kilku tygodni do dyspozycji Dep.V-go w związku z Wrocławskim Kongresem P.P.S. Czas ten był dla mnie najbardziej przykry z okresu mojej pracy w organach B.P.
   Nie posiadałem dostatecznej znajomości zagadnienia aby kierować pracą na powierzonym mi odcinku, nie sądzę zaś bym zasłużył na to by stawiano mnie do dyspozycji kierownika sekcji w Wydz.V WUBP.
   Analogiczna przesłanka istnieje w chwili obecnej, w chwili powtórnego przekazywania mnie do dyspozycji Dep.V-go.

Fakt, iż na dłuższy przeciąg czasu kieruje się mnie do dyspozycji Dep.V-go świadczy o tym, iż dalsza praca moja w Dep.III-cim nie jest niezbędna, co niewątpliwie pośrednio wynika z oceny nasilenia podziemia przez Kierownictwo M.B.P.

W związku z powyższym proszę o przeniesienie mnie do Dep.I-go wzgl. VII-go - ponieważ praca po linii tych jednostek odpowiada mi i na tych odcinkach będę z siebie mógł dać maksymalną korzyść.

Przekazanie mnie, wbrew mojej woli i zainteresowaniom do dyspozycji Dep.V-go - czy to na tymczasowo czy na stałe - uważam za wyrządzoną mi osobistą krzywdę, na którą, o ile zdolny jestem do obiektywnej oceny, nie zasłużyłem.

Jakubowicz kpt.

BIURO PERSONALNE M. B. P.
Wydział I
Wpł. dn. 5.IV 1948 r. Nr SA. 4/180/48

Źródło: AIPN

Raport Mieczysława Jakubowicza w sprawie przeniesienia do innej jednostki MBP, 1 kwietnia 1948 r.

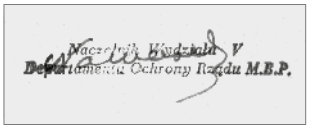

Niewykluczone, że ocena komisji miała wpływ na przeniesienie kpt. Jakubowicza z Departamentu V do reorganizowanego wówczas Departamentu Ochrony Rządu MBP, w którym z dniem 21 lutego 1949 r. objął stanowisko naczelnika Wydziału VI – jednostka zajmowała się pracą agenturalno-operacyjną związaną z ochranianiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i Domu Rządowego (mieszkali w nim ministrowie), Rady Państwa, Sejmu i tras rządowych, a ponadto przeprowadzała wywiady i ustalenia.

Podczas służby na nowym odcinku Jakubowicz ponownie wykazał się cechami znanymi z poprzedniego okresu, takimi jak wysokie wyrobienie i orientacja polityczna, „nieprzeciętne" walory intelektualne, a także umiejętność pracy z agenturą. Cechowała go pewność, pracowitość i obowiązkowość. Szybko opanował nowe zagadnienia, wykazując przy tym duże zdolności kierownicze, samodzielność i inicjatywę. Nowym elementem było zwrócenie uwagi na jego autorytet wśród podwładnych – być może wynikający z dużych wymagań, jakie przed nimi stawiał (AIPN, 0194/1687, k. 62). Kiedy na początku roku 1950 doszło do likwidacji kierowanego przez kpt. Jakubowicza Wydziału VI, 1 lutego został on przeniesiony na równorzędne stanowisko naczelnika Wydziału Komendantur DOR MBP – wydział ten zabezpieczał funkcjonowanie ochrony wewnątrz i na zewnątrz gmachów partyjno-rządowych. Kilka dni po objęciu nowego stanowiska oficer został pierwszy i zarazem jedyny raz w ciągu całej służby ukarany dyscyplinarnie. Na mocy rozkazu z 3 lutego 1950 r. otrzymał naganę „za niewłaściwe pokierowanie pracą w stosunku do ag[entury]" (AIPN, 0194/1687, k. 41v). Nieznane są okoliczności wymierzenia mu tej kary, wiadomo natomiast, że została ona zatarta zgodnie z decyzją ministra Radkiewicza z 21 lipca 1954 r.

W czerwcu 1950 r. o Jakubowiczu ponownie przypomniał sobie płk Józef Czaplicki, który powrócił na wcześniej zajmowane stanowisko dyrektora Departamentu III MBP. Oficer wystosował wówczas pismo do Departamentu Kadr MBP z wnioskiem o zaangażowanie Jakubowicza w swojej jednostce. Argumentował, że jest mu potrzebny z uwagi „na jego wyjątkową znajomość zagadnienia endecji" (AIPN, 0194/1687, k. 65) i zamierzał powierzyć mu stanowisko naczelnika. Propozycja ta spotkała się jednak z mocnym sprzeciwem ze strony przełożonego kpt. Jakubowicza, dyrektora DOR MBP płk. Faustyna Grzybowskiego, który wyraźnie podkreślił, że oficer – pełniący w tym czasie funkcję II Sekretarza POP przy pionie ochrony rządu – „prowadzi całokształt pracy partyjnej" (AIPN, 0194/1687, k. 65) w zastępstwie ciężko chorego I sekretarza i nie może odejść. Oprócz tego sam Grzybowski zamierzał przenieść Jakubowicza na stanowisko zajmowane przez naczelnika Wydziału V DOR MBP mjr. Stanisława Gębalę. Ostatecznie spór rozstrzygnął minister Radkiewicz, który przychylił się do opinii Grzybowskiego. Ten 1 sierpnia 1950 r. przeniósł kpt. Jakubowicza na stanowisko naczelnika Wydziału V (operacyjno-wyjazdowego) DOR MBP. Wydział ten zabezpieczał imprezy i związane z nimi wyjazdy, w których brali udział dostojnicy partyjno-rządowi. Na podstawie rozkazu z 28 grudnia 1950 r. Jakubowicz został awansowany do stopnia majora.

Na przełomie lutego i marca 1952 r. pojawił się pomysł powierzenia Jakubowiczowi funkcji naczelnika Wydziału II – ponieważ odpowiadał on za ochronę członków

Biura Politycznego KC PZPR, kandydat na to stanowisko spełniać musiał wyjątkowo wysokie wymagania, o czym świadczyła m.in. procedura nominacji. Zazwyczaj jedyną osobą opiniującą kandydatów był dyrektor pionu, jednak w przypadku tego stanowiska jego głos został uzupełniony opinią kierownika Samodzielnej Sekcji Kadr DOR kpt. Mariana Zdanowskiego. O ile Grzybowski skupił się na *stricte* zawodowej stronie działalności Jakubowicza, powtarzając dotychczasowe opinie, o tyle notatka Zdanowskiego zawierała pełniejszy obraz funkcjonariusza. Przedstawiono w niej szczegółowy życiorys – z dokładnym opisem przebiegu służby w resorcie. Opiniujący zwrócił uwagę na mieszczańskie pochodzenie i względną zamożność rodziny, przywołując posiadanie okazałej willi, którą – „jak podaje k[ontrola] s[pecjalna] – mjr Jakubowicz interesował się, będąc w niej dwa razy po wyzwoleniu". Co ciekawe, w notatce pojawiły się informacje dotyczące nie tylko ojca i brata oficera, ale również dalszej rodziny – podkreślono na przykład, że jedna z sióstr ojca Jakubowicza wyszła za mąż za posiadającego przed wojną własny gabinet dentystę, a druga wydała się za adwokata (wszyscy zginęli w czasie okupacji), co w tamtych latach miało wydźwięk pejoratywny. Notatka dotyczyła również żony funkcjonariusza oraz członków jej rodziny. Tę szczegółową charakterystykę uzupełnił pracownik kadr centrali MBP, dopisując, że opiniowany „nie należy do bojowej kadry naszych pracowników i ciążą na nim drobnomieszczańskie pozostałości" (AIPN, 0194/1687, k. 68–69). Mimo że w ówczesnych uwarunkowaniach politycznych uwaga taka miała swoją wymowę, nie przekreśliło to starań o nominację mjr. Jakubowicza, który 1 kwietnia 1952 r. objął stanowisko naczelnika Wydziału II DOR MBP.

W lutym 1954 r. Mieczysław Jakubowicz złożył na ręce ministra Radkiewicza raport z prośbą o przeniesienie do innej jednostki resortu, argumentując to brakiem „pełnego zadowolenia" z obecnie wykonywanej pracy, a także „wyczerpaniem nerwowym", wynikającym z tego, że od początku swej służby pracował operacyjnie. Informował ministra, że ukończył wyższe studia, legitymował się dobrą znajomością języków rosyjskiego i niemieckiego, a nieco słabszą francuskiego i angielskiego, co sprawiało, że jego kwalifikacje mogły „być przydatne i że powinien […] być właściwie wykorzystany" (AIPN, 0194/1687, k. 72). Ponieważ raport został złożony drogą służbową, zanim trafił do ministra, wymagał opinii dyrektora DOR płk. Grzybowskiego. Ten dopiero w kwietniu 1954 r. nadał sprawie bieg, przedkładając ministrowi swoją opinię – zaznaczył, że chociaż funkcjonariusz był pracownikiem zdyscyplinowanym i odpowiedzialnym, a do tego samodzielnym i pełnym inicjatywy, to w ostatnim czasie wyrażał swoje niezadowolenie z charakteru pracy w DOR i odczuwało się jego niechęć do wykonywania zadań. Przełożony uważał zatem, że jego przeniesienie będzie zasadne.

15 maja 1954 r. Jakubowicz został odwołany ze stanowiska naczelnika Wydziału II DOR i skierowany do dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr MBP, gdzie oczekiwać miał na nowy przydział. Zwrócono się nawet do Grzybowskiego z poleceniem opracowania opinii dotyczącej byłego pracownika. Tym razem charakterystyka funkcjonariusza zawierała już więcej niejednoznacznych określeń. Grzybowski podtrzymał swoje zdanie odnośnie do pewności i wyrobienia politycznego Jakubowicza oraz jego pozytywnego stosunku „do linii politycznej KC PZPR", w czym zapewne dużą rolę odegrały „opanowane wiadomości z marksizmu-leninizmu". Zwrócił również uwagę na „zdolności

osobiste i kierownicze" funkcjonariusza, jego samodzielność, dyscyplinę i odpowiedzialność, dobre planowanie i „podniesienie pracy na wyższy poziom". Zaznaczył jednak, że w ostatnim czasie opiniowany „starał się jak najmniej pracy przyjąć na siebie", ograniczając jej czas tylko do ośmiu godzin dziennie. Do tego miała go cechować „powolność" i „wygodnictwo" oraz niezadowolenie i „objawy wstydu w toku codziennego spełniania obowiązków służbowych, z czego powstawały niedociągnięcia w pracy, brak doglądnięcia i kontroli poszczególnych grup ochrony". Stwierdził, że chociaż „poziom intelektualny [Jakubowicza – przyp. T.W.] jest dość wysoki, interesuje się literaturą zarówno naukową, jak i piękną, jest oczytany", to „przecenia swoje zdolności osobiste, nie dostrzega swych błędów" i „jest w pewnym stopniu zarozumiały". Ponadto „w życiu codziennym dają się obserwować objawy drobnomieszczaństwa, których dotychczas nie wyzbył się". Ostatecznie płk Grzybowski konkludował jednak, że w sumie „odpowiada na stanowisko kierownicze" (AIPN, 0194/1687, k. 73–74).

Podobnego zdania był minister Radkiewicz, który wziął Jakubowicza pod swoje skrzydła, polecając skierować go do Gabinetu Ministra BP, gdzie miał zostać naczelnikiem Wydziału Informacyjno-Sprawozdawczego. Formalnie nastąpiło to 15 czerwca 1954 r. Warto wspomnieć, że major zachował dotychczasowe uposażenie i dodatek za służbę w organach bezpieczeństwa, pomimo że etat jego nowego stanowiska nie przewidywał dodatku operacyjnego. W przededniu dziesiątej rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN, 21 lipca 1954 r. Mieczysław Jakubowicz został awansowany do stopnia podpułkownika.

Do zadań kierowanego przez niego Wydziału Informacyjno-Sprawozdawczego, który od 15 września 1954 r. funkcjonował jako Wydział II Gabinetu Ministra BP, należało gromadzenie, studiowanie i analiza materiałów i raportów napływających z jednostek szczebla centralnego i wojewódzkiego oraz opracowywanie na ich podstawie notatek, informacji, biuletynów i sprawozdań. Wydział przygotowywał m.in. opracowywany na podstawie napływających z terenu meldunków „Biuletyn Dzienny MBP" oraz opartą na raportach departamentów operacyjnych „Informację Polityczną". Tworzył ponadto „miesięczne notatki o realizacjach" zagadnień dotyczących zarówno działalności wroga, jak i podległych funkcjonariuszy, zwłaszcza w kwestii wykroczeń i wypadków. Choć analityczny charakter tej pracy mocno kontrastował z dotychczasowymi, typowo operacyjnymi obowiązkami, Jakubowicz pomimo braku doświadczenia szybko opanował i sprawnie realizował nowe zadania.

W okresie reorganizacji aparatu bezpieczeństwa na przełomie lat 1954 i 1955 Jakubowicz wniósł niemały wkład w opracowanie nowych kierunków i zasad działania podległej mu komórki. Po utworzeniu KdsBP i wprowadzeniu nowych etatów 1 kwietnia 1955 r. został wyznaczony na stanowisko naczelnika Wydziału Prawno-Normatywnego Gabinetu Przewodniczącego KdsBP. Do głównych zadań funkcjonariusza należało opiniowanie przysyłanych do Komitetu zewnętrznych projektów ustaw, dekretów i zarządzeń dotyczących jego kierunków pracy i zainteresowań oraz opiniowanie i redagowanie projektów aktów prawnych i przepisów wewnętrznych

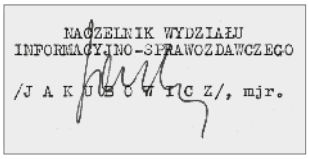
NACZELNIK WYDZIAŁU
INFORMACYJNO-SPRAWOZDAWCZEGO
/J A K U B O W I C Z/, mjr.

opracowanych przez komórki resortu. Wydział prowadził także prace kodyfikacyjne w zakresie przepisów wewnętrznych oraz udzielał porad prawnych jednostkom śledczym i operacyjnym, wydając biuletyn omawiający akty prawne wykorzystywane w sprawach prowadzonych przez Komitet.

Latem 1955 r. – w związku z planowanym przeniesieniem ppłk. Mikołaja Krupskiego, pełniącego funkcję sekretarza I zastępcy przewodniczącego KdsBP – pojawiła się propozycja mianowania na to stanowisko ppłk. Jakubowicza. We wniosku personalnym zastępca naczelnika Wydziału I Departamentu Kadr i Szkolenia KdsBP mjr Jan Ćwik, analizując dotychczasowe *curriculum vitae* Jakubowicza, przypomniał, że jego działalność „w okresie 1939–[19]45 nie została sprawdzona drogą kontroli specjalnej". Opierając się na danych zebranych przez PUBP w Otwocku, zauważył, że Jakubowicz zataił posiadanie przez ojca wytwórni i sklepu z kapeluszami w Warszawie oraz dwóch willi (starej, drewnianej, i postawionej tuż obok nowej) w Józefowie koło Otwocka. Przypomniał również, że funkcjonariusz „po wyzwoleniu interesował się tymi willami, lecz nie ustalono, czy zostały one sprzedane, czy też wydzierżawione przez Jakubowicza". Podsumowując przebieg służby i charakterystykę funkcjonariusza, konstatował, że były one „na ogół pozytywne", a on sam „dość zdolny, z obowiązków wywiązywał się należycie". Podkreślił jednak „brak bojowości, wygodnictwo, objawy drobnomieszczaństwa [zarówno] w życiu osobistym, jak i pracy". Przypomniał „szereg zastrzeżeń", jakie wysuwali pod jego adresem podwładni z okresu służby w DOR, takich jak „słaba postawa moralno-polityczna, złe traktowanie, obcość klasowa". Biorąc pod uwagę te okoliczności, mjr Ćwik zaproponował, aby „wyjaśnić w rozmowie osobistej z ppłk. Jakubowiczem budzące wątpliwości fakty z jego przeszłości oraz potwierdzić to drogą kontroli specjalnej bądź u osób, na które się powoła" (AIPN, 0194/1687, k. 77–78). Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy zastosowano się do wniosków mjr. Ćwika, wiadomo jednak, że z dniem 11 lipca 1955 r. ppłk Jakubowicz został zatwierdzony na stanowisku sekretarza w Sekretariacie I zastępcy przewodniczącego KdsBP, którym był wówczas Antoni Alster.

Źródło: AIPN

Mieczysław Jakubowicz

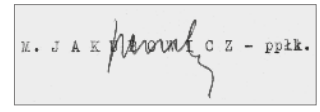

Jesienią 1956 r. doszło w Polsce do radykalnych zmian politycznych, których konsekwencje nie ominęły również aparatu bezpieczeństwa. W listopadzie 1956 r. rozwiązano KdsBP, a zagadnienia, które znajdowały się dotychczas w jego gestii, przejęło MSW. Reforma struktur resortu wiązała się ze znaczącymi cięciami etatowymi, w związku z czym tylko niewielkiej części funkcjonariuszy udało się utrzymać zatrudnienie w resorcie. Jednym z nich był Mieczysław Jakubowicz, któremu po likwidacji jego stanowiska w KdsBP w grudniu 1956 r. zaproponowano oddelegowanie do powołanej jeszcze w czerwcu 1952 r. Jednostki Wojskowej nr 2000, której zadaniem było organizowanie i przygotowanie personelu

dla Misji Polskiej w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei (od 1953 r.), a od 1954 r. także dla Międzynarodowych Komisji Nadzoru i Kontroli w Indochinach – konkretnie w Wietnamie (1954–1975), Kambodży (1954–1969) i Laosie (1954–1958 i 1962–1975). Rozwiązanie to pozwalało Jakubowiczowi spokojnie przeczekać okres chaosu i organizacyjnych przetasowań, dlatego wyraził on zgodę na delegację i od 30 stycznia do 14 grudnia 1957 r. przebywał w Wietnamie.

Po powrocie z Indochin, 14 grudnia 1957 r. znalazł się w dyspozycji Departamentu Kadr i Szkolenia MSW. Wniosek o jego zatrudnienie jeszcze w grudniu tego roku złożył kierownik Inspektoratu ds. Bezpieczeństwa Gabinetu Ministra SW ppłk Tadeusz Fuks, widzący w nim młodego jeszcze (w chwili pisania raportu Jakubowicz miał 38 lat), ale już ogromnie doświadczonego, inteligentnego oraz kulturalnego i taktownego oficera, który „w pełni odpowiada warunkom pracy w Inspektoracie". Co ciekawe, Fuks odniósł się także do kierowanych wobec niego uwag o drobnomieszczańskich zachowaniach i wynikającej z nich niedostatecznej bojowości, stwierdzając, że „tego rodzaju, znane z tamtego okresu »zarzuty« mają dzisiaj oczywiście zupełnie inną wymowę" (AIPN, 0194/1687, k. 80–80v). Takie sformułowanie dowodzi, że popaździernikowy wiatr odnowy dotarł także na korytarze i do gabinetów gmachu przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. Ostatecznie przychylono się do propozycji dyrektora Departamentu II MSW (kontrwywiadu) płk. Ryszarda Matejewskiego, który zaproponował mianowanie ppłk. Jakubowicza zastępcą naczelnika Wydziału X podległej sobie jednostki, co nastąpiło 14 stycznia 1958 r. Wydział ten zajmował się analizą danych o działalności wywiadów państw kapitalistycznych – kierunkach ich zainteresowań, formach i metodach pracy. Formułował na bieżąco wnioski dotyczące ewentualnych usprawnień i metod działania. Ponadto dokonywał tłumaczeń dokumentów z języków obcych, opracowując na ich podstawie notatki dla kierownictwa, oraz prowadził kartotekę uciekinierów, osób przebywających za granicą i powiązanych z tamtejszymi ośrodkami wywiadowczymi. Podpułkownik Jakubowicz obowiązki zawodowe łączył w tym okresie z nauką – w 1958 r. został słuchaczem Szkoły Głównej Służby Zagranicznej i w listopadzie tr. obronił tytuł magistra na Wydziale Dyplomatyczno-Konsularnym, specjalizując się w geografii gospodarczej.

Charakterystyki służbowe wystawiane w okresie pracy ppłk. Jakubowicza w Departamencie II MSW nie różniły się wiele od wcześniejszych opinii. Określano go jako „poważnego, zdolnego i oddanego" funkcjonariusza, który „umiejętnie posługuje się nabytym doświadczeniem", przez co jest dobrym organizatorem i kierownikiem podległego mu wydziału (AIPN, 0194/1687, k. 82). Podkreślano jego inteligencję, rozwagę i pomysłowość oraz duże poczucie odpowiedzialności. „Znający swoją robotę" – stwierdzał krótko dyrektor Matejewski (AIPN, 0194/1687, k. 83). W takiej sytuacji nie może dziwić, że w lipcu 1958 r. przyznano Jakubowiczowi dodatek operacyjny w wysokości 15 proc. pensji, a w styczniu 1959 r. podwyższono go do 20 proc.

W związku z „koniecznością wzmocnienia" (AIPN, 0194/1687, k. 85) Wydziału III Departamentu II MSW, 1 kwietnia 1959 r. ppłk Jakubowicz objął w nim stanowisko zastępcy naczelnika. Do zadań tej jednostki kontrwywiadu należała walka z działającą w Polsce agenturą wywiadu Niemiec Zachodnich oraz rozpracowywanie ośrodków

Źródło: AIPN

Mieczysław Jakubowicz

tego wywiadu za granicą. Biorąc pod uwagę nasilające się w tamtym okresie w RFN tendencje rewizjonistyczne wymierzone w Polskę, których gorącym orędownikiem był ówczesny kanclerz tego kraju Konrad Adenauer, wzmocnienie personalne obsady tego wydziału wydawało się uzasadnione.

Jesienią 1963 r. nad głową Mieczysława Jakubowicza zaczęły się zbierać ciemne chmury. Aparat bezpieczeństwa dotarł bowiem do ludzi, którzy pamiętali o tym, że podczas hitlerowskiej okupacji pracował on jako tłumacz w Landswirtschafcie w Nowej Myszy. W listopadzie 1963 i czerwcu 1964 r. przesłuchano w tej sprawie Antoniego Ślizienia, pochodzącego z tej miejscowości, który zeznał, że w tamtym okresie, choć przebywał w Warszawie, często odwiedzał rodzinną miejscowość. W czasie jednej z wizyt spotkał się z kolegą, który ostrzegł jego „i jednego Żyda, by nie zadawać się w rozmowy" z Jakubowiczem, ponieważ „wysługuje się Niemcom, będąc ich tłumaczem w gminie" (AIPN, 0194/1687, k. 105). Ślizień nie pamiętał nazwiska tego tłumacza, wiedział tylko, że przedostał się do Nowej Myszy z Warszawy (AIPN, 0194/1687, k. 111–111v). Po wyzwoleniu Ślizień dowiedział się, gdzie mieszka ten mężczyzna, i postanowił odwiedzić go, by „powiedzieć mu, co o nim myśli i przypomnieć jego działalność", a także „ewentualnie sprać mu gębę" (AIPN, 0194/1687, k. 105). Dwukrotnie nie zastał go w mieszkaniu, ale dozorczyni poinformowała go, że po tym, jak powiadomiła tego człowieka o wizycie znajomego z Nowej Myszy, Jakubowicz nie pojawił się już w domu. Po uzyskaniu informacji, że poszukiwany „znajomy" jest pracownikiem UB, Ślizień roztropnie zrezygnował z dalszych prób nawiązania z nim kontaktu.

W grudniu 1963 r. zeznania w sprawie Jakubowicza złożył Hilary Jurczyk. Ponieważ podczas okupacji pracował w mleczarni w Nowej Myszy, znał wszystkich tłumaczy zatrudnionych w tamtejszej gminie, stąd jednoznacznie wskazał na Jakubowicza. Obaj panowie wpadli na siebie przypadkiem w roku 1949 w Warszawie. Później mieli również okazję współpracować, jako że Jurczyk służył w Zarządzie Informacji KBW. W 1951 lub 1952 r. Jakubowicz został wezwany w charakterze świadka na rozprawę sądową prowadzoną przeciwko Jurczykowi, któremu zarzucono przynależność do policji białoruskiej w okresie okupacji. Pytany o opinię o Jurczyku, Jakubowicz miał stwierdzić, że oskarżony był w czasie okupacji człowiekiem uczciwym i nikomu nie zrobił krzywdy. Zeznanie to nie pomogło jednak Jurczykowi, który został skazany na karę więzienia (w 1956 r. oczyszczono go z zarzutów).

W marcu i kwietniu 1964 r. przeprowadzono kilka rozmów z mjr. WP Bronisławem Borysiewiczem, który w czasie okupacji również przebywał w Nowej Myszy i miał styczność z Jakubowiczem. Oficer ten nie potrafił powiedzieć, kiedy i jak długo Jakubowicz pracował w Landswirtschafcie, ale samą współpracę potwierdził z pełnym przekonaniem. Borysiewicz zapamiętał, że udało mu się uratować matkę przed wy-

wózką na roboty przymusowe do Rzeszy dzięki interwencji Niemca, któremu podlegał Jakubowicz. Zaznaczył również, że „miejscowa ludność nie stroniła od Jakubowicza, nie unikała go, a także się nie bała" (AIPN, 0194/1687, k. 108). Po okazaniu fotografii Borysiewicz bez cienia wątpliwości zidentyfikował Mieczysława Jakubowicza.

Wobec zebrania materiału dowodowego, 8 czerwca 1964 r. postawiono Jakubowiczowi zarzut świadomego zatajenia informacji, że w okresie od 1 lipca 1941 do 9 lipca 1942 r. był tłumaczem niemieckiej administracji okupacyjnej w miejscowości Nowa Mysz. Powiadomiono go również o wszczęciu dochodzenia dyscyplinarnego w tej sprawie. W odpowiedzi jeszcze tego samego dnia funkcjonariusz złożył na ręce dyrektora Departamentu II MSW raport liczący czternaście stron, w którym przyznał się do zarzucanych mu czynów. Stwierdził, że był wtedy „młody i lekkomyślny" (AIPN, 0194/1687, k. 92), a opuszczając bez zgody władz radzieckich Turkmenistan, nie bardzo zdawał sobie sprawę, że wszedł w kolizję z prawem. Jego wątpliwości szybko rozwiała władza radziecka, osadzając go w więzieniu. Jak tłumaczył, po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej znalazł się w Nowej Myszy, gdyż jeden ze współwięźniów miał tam rodzinę i zaoferował mu pomoc. Tam, „w warunkach przemarszu wojsk niemieckich na wschód, w sytuacjach, kiedy miejscowy chłop prosił o pomoc, sam nie mogąc się porozumieć, w uzyskaniu zaświadczenia, że zarekwirowano mu konia czy wóz, początek roli tłumacza był niejako spontaniczny" (AIPN, 0194/1687, k. 93). Jakubowicz tłumaczył też, że nie miał wówczas żadnej możliwości wyboru zawodu czy innego źródła utrzymania i że „wytworzył się pewien stan faktyczny, pewna sytuacja niezamierzona, ale rzeczywista, będąca rezultatem tego, że w małym miasteczku białoruskim znalazł się ktoś znający język wroga" (AIPN, 0194/1687, k. 93). Kiedy więc z niemieckiego nadania utworzono nowy zarząd gminny, zaproponowano mu już oficjalnie funkcję tłumacza, na co on, „nie mając żadnej alternatywy", zgodził się. Przekonywał, że w ówczesnych uwarunkowaniach „i tak zwracano by się do niego jako do tego, który potrafił mówić i pisać po niemiecku" (AIPN, 0194/1687, k. 93). Oficer podał, że zajmował się tłumaczeniem rozmów, kiedy do wójta przychodzili oficerowie w sprawach gospodarczych, przekładał na niemiecki korespondencję kierowaną do władz zwierzchnich i tłumaczył na polski listy pisane po niemiecku. Mocno podkreślił, że „nigdy, ani na piśmie, ani ustnie, nie pośredniczył jako tłumacz w sprawach związanych z akcjami represyjnymi i eksterminacyjnymi, jakich dokonywał tam okupant hitlerowski" (AIPN, 0194/1687, k. 94).

Odnosząc się do okoliczności wstąpienia do resortu w 1945 r., stwierdził, że w otrzymanej w MBP ankiecie personalnej znalazł m.in. pytania dotyczące pobytu w więzieniu i pracy w niemieckiej administracji w okresie wojny. „Rozumowałem następująco: jeśli napiszę, że siedziałem w więzieniu w Baranowiczach za władzy radzieckiej, to zostanę z pewnością osadzony z powrotem w więzieniu. Przecież władze […] nie zwolniły mnie, lecz wyszedłem stamtąd, ponieważ wybuchła wojna" (AIPN, 0194/1687, k. 96). Taka perspektywa „przekraczała wtedy zupełnie" mentalne możliwości Jakubowicza, ponieważ nie chciał wrócić do więzienia „w żadnym wypadku" (AIPN, 0194/1687, k. 96), i dlatego na zadane w ankiecie pytanie odpowiedział, że w więzieniu nie siedział. Prawdziwa odpowiedź na kolejne pytanie „prowadziła do jesz-

cze gorszych przewidywań: jeśli napiszę prawdę, że pracowałem jako tłumacz, zostanę niewątpliwie aresztowany, śledztwo będzie na pewno długie, kara może być surowa, bo chociaż nic nie zawiniłem […], to jednak skojarzenie słów »tłumacz u Niemców« brzmi złowrogo, a trwała jeszcze wojna i rany zadane Polsce przez hitlerowców krwawiły obficie" (AIPN, 0194/1687, k. 96–97). Takie rozumowanie legło u podstaw decyzji, by ponownie minąć się z prawdą i podać w ankiecie, że nie pracował w niemieckiej administracji okupacyjnej.

Według relacji Jakubowicza dalszy bieg spraw potoczył się „normalnie", tj. został przyjęty do służby, dobrze sobie w niej radził, przez co coraz trudniej było mu się przyznać do naruszenia przepisu nakazującego podanie prawdy o swojej przeszłości. Głównie z tego powodu w kolejnych ankietach konsekwentnie trzymał się wersji z roku 1945 i – jak zeznawał – „kiedy w 1953 r. zmarła nam pięcioletnia córeczka, znalazłem się w sytuacji, w której jeszcze trudniej byłoby mi pogodzić się z myślą dobrowolnego sprawienia żonie i sobie dodatkowych zgryzot i zmartwień. I tak mijał rok za rokiem" (AIPN, 0194/1687, k. 99). Jakubowicz przyznał, że miał świadomość nieuczciwości, jakiej dopuścił się w stosunku do resortu, choć zdawał sobie sprawę, że bardziej „brzemienny w skutki staje się stan zatajenia obu faktów niż same te fakty w sobie" (AIPN, 0194/1687, k. 99). Sądził jednak, że „maksymalna uczciwość, pracowitość i solidność zatrze z czasem tamtą starą plamę, pozwoli jej zblaknąć, sprawi, że przestanie być groźna i niebezpieczna, że w porównaniu do pozytywów przestanie być czarnym negatywem" (AIPN, 0194/1687, k. 100–101). Apelował, by przy rozpatrywaniu jego sprawy wziąć pod uwagę „nad wyraz trudną sytuację życiową", w jakiej się znalazł, zwracając uwagę, że od dwóch lat, po śmierci żony, samotnie wychowuje dwójkę małych dzieci (chłopcy w wieku dziesięciu i ośmiu lat), czyniąc „naprawdę wielkie wysiłki, żeby utrzymać wszystko w stanie równowagi i porządku tak, aby dzieci czuły, że mają dom" (AIPN, 0194/1687, k. 104). W ostatnich zdaniach raportu raz jeszcze uznał swoją winę, zwracając się jednocześnie do dyrektora Matejewskiego z „gorącą prośbą" o wyrozumiałość i łagodną karę. 18 czerwca 1964 r. komisja dyscyplinarna złożyła sprawozdanie z postępowania dyscyplinarnego, w którym jednoznacznie stwierdzono, że na przestrzeni prawie dwudziestu lat pracy w organach bezpieczeństwa Jakubowicz nie ujawnił w żadnym z dokumentów swojej faktycznej działalności w okresie okupacji na terenie Zachodniej Białorusi. Wydaje się, że gdyby jego tajemnica została odkryta niedługo po wojnie, Jakubowicz nie uniknąłby dyscyplinarnego wydalenia z aparatu i niewątpliwie zostałby aresztowany za kolaborację z Niemcami. Jednak upływ czasu i nieposzlakowana opinia sprawiły, że przełożeni pozytywnie ustosunkowali się do jego prośby o łagodny wymiar kary. Tak bowiem należy postrzegać zamknięcie tej sprawy – Mieczysław Jakubowicz został co prawda z dniem 30 czerwca 1964 r. zwolniony ze służby, ale zachowano mu prawo do resortowego zaopatrzenia emerytalnego.

Źródło: AIPN

Mieczysław Jakubowicz

Do sprawy Jakubowicza odniósł się również zakładowy komitet PZPR (funkcjonariusz był aktywnym członkiem partii przez cały okres pełnienia służby), udzielając mu nagany z ostrzeżeniem.

Po przymusowym odejściu z resortu w 1965 r. został zatrudniony w niepełnym wymiarze godzin jako redaktor-dziennikarz w redakcji tygodnika „Forum", w którego imieniu wyjeżdżał w latach 1965–1967 do Czechosłowacji, Rumunii, ZSRR i na Węgry. Warto nadmienić, że do 1967 r. łączył obowiązki zawodowe z funkcją sekretarza tamtejszej POP PZPR. 14 sierpnia 1969 r., po upływie pięcioletniego okresu zastrzeżenia wyjazdów do krajów kapitalistycznych w związku z pełnieniem służby w organach bezpieczeństwa, Jakubowicz złożył dokumenty o wyjazd emigracyjny do Izraela. Departament Kadr MSW nie wniósł zastrzeżeń i 14 października 1969 r. były funkcjonariusz wyjechał wraz z synami z kraju. Udał się do Szwecji, gdzie 22 października 1969 r. skierowano go do zamku położonego nieopodal Malmö, w którym mieścił się obóz dla imigrantów. Tam przez kilka miesięcy uczył się języka szwedzkiego. W marcu 1970 r. opuścił obóz i otrzymał pracę archiwisty w bibliotece uniwersyteckiej w Göteborgu oraz przydział na trzypokojowe mieszkanie w miasteczku Angered, niedaleko Göteborga. Niedługo później podjął dodatkową pracę przy segregacji listów w lokalnym urzędzie pocztowym.

W 1970 r. były funkcjonariusz wszczął bezskuteczne starania o sprowadzenie z Warszawy do Szwecji swojej konkubiny Barbary Zielińskiej. W tej sytuacji poprosił o interwencję polskiego ambasadora w Szwecji Stanisława Bejma (kilka lat wcześniej był on jednym z jego przełożonych w Departamencie II MSW), czym zwrócił na siebie uwagę polskich służb wywiadowczych, a konkretnie rezydentury Departamentu I MSW w Sztokholmie. Kwestia wydania paszportu konkubinie stanowiła dogodny pretekst do nawiązania z nim kontaktu operacyjnego i przeprowadzenia rozmowy sondażowej. Podczas spotkania, do którego doszło 18 marca 1971 r., oficer wywiadu zaproponował Jakubowiczowi współpracę wymierzoną „nie przeciwko Szwecji", lecz dotyczącą „spraw Radia Wolna Europa, działalności »Kultury« oraz antypolskiej działalności ośrodków syjonistycznych", na co ten wyraził zgodę „z pełną odpowiedzialnością i przekonaniem dalszego służenia Polsce" (AIPN, 01285/723, mf., k. 14 [pdf]). Według oficera, Jakubowicz miał być nawet zdziwiony, że „nie rozmawiano z nim na ten temat przed wyjazdem z Polski, a dopiero po roku pobytu w Szwecji. Prosił tylko o rozwagę, ponieważ sprawa Michała Goleniewskiego [wysoko postawionego oficera wywiadu, który w 1961 r. zdezerterował i ujawnił się wobec zachodnich służb – przyp. T.W.] już raz u nas miała miejsce" (AIPN, 01285/723, mf., k. 14 [pdf]). Na zakończenie rozmowy ustalony został sposób komunikacji i główne kierunki tematyczne zainteresowań operacyjnych, które miał opracowywać w formie raportów. Zobowiązano się także wypłacać mu niewielkie sumy pieniędzy i zwracać koszty wszystkich poniesionych wydatków. Oficjalnie do nawiązania współpracy z oficerem Wydziału VIII (ds. dywersji ideologicznej) Departamentu I MSW doszło 5 maja 1971 r. Jakubowicz obrał sobie pseudonim „Tłumacz".

Warto zaznaczyć, że kilka dni po odbyciu rozmowy sondażowej, na mocy rozkazu personalnego MON z 26 marca 1971 r., ppłk Mieczysław Jakubowicz „z powodu

"ZATWIERDZAM"
14.5.71

Warszawa, dnia 11 maja 1971 roku

T A J N E
Egz. pojed.

Z-CA DYREKTORA DEPARTAMENTU I MSW
PŁK J. O S E K

R A P O R T

Melduję, iż w dniach 4-6 bm. w Budapeszcie dokonałem pozyskania do współpracy z naszymi organami :

JAKUBOWICZ Mieczysława s. Maksymiliana, ur. 16.II.1919 r. w Warszawie, narodowość żydowska, wykształcenie wyższe, znajomość języków obcych: niemiecki, angielski, rosyjski i szwedzki ; do 1964 roku z-ca naczelnika wydziału w Departamencie II MSW ; obecnie pracownik biblioteki Uniwersyteckiej w Göteborgu - Szwecja.

Pozyskany przyjął ps. "Tłumacz". Rozmowy werbunkowe na terenie Budapesztu miały miejsce w ślad za przeprowadzoną z naszej inicjatywy przez rezydenturę w Sztokholmie rozmową sondażową z w/wymienionym na terenie Göteborga.

Podstawą werbunku była deklarowana przez "Tłumacza" lojalność wobec PRL oraz obietnica z naszej strony nie stawiania przeszkód w wyjeździe do Szwecji jego konkubiny - Barbary Zielińskiej.

W pisemnej relacji "Tłumacza" zobowiązał się do systematycznej współpracy z naszym aparatem. Jego przydatność dla Wydz. VIII może się okazać istotna.

Uzgodniono, iż będzie on otrzymywał zwrot kosztów poniesionych w związku z wykonywaniem dla nas konkretnych zadań operacyjnych. Na terenie Budapesztu "Tłumacz" otrzymał 1000 forintów /za pokwitowaniem/.

Szczegóły ze spotkań w załącznikach nr 1-3.

Inspektor Wydz. VIII Dep. I MSW
W. Multan - kpt.

Źródło: AIPN

Notatka wywiadu MSW na temat kontaktów z Mieczysławem Jakubowiczem, 11 maja 1971 r.

braku wartości moralnych" (AIPN, 2174/2615, k. 23) został zdegradowany do stopnia szeregowca. To dość enigmatyczne sformułowanie odnosiło się do jego dobrowolnego wyjazdu na stałe z kraju i rezygnacji z polskiego obywatelstwa. Biorąc pod uwagę motywy, jakimi kierował się Jakubowicz przy podejmowaniu decyzji o współpracy, tj. „lojalność wobec PRL oraz obietnica niestawiania przeszkód w wyjeździe do Szwecji jego konkubiny" (AIPN, 01285/723, mf., k. 45 [pdf]), wydaje się, że decyzja o degradacji była co najmniej przedwczesna.

Jakubowicz, który zobowiązał się do systematycznej współpracy z polskim wywiadem, otrzymał polecenie uaktywnienia kontaktów towarzyskich i wejścia w środowisko emigracyjne i syjonistyczne w celu poznania kierunków ich propagandowej działalności. Miało to doprowadzić do zdemaskowania osób realizujących różnego rodzaju akcje o charakterze antypolskim. Współpraca Departamentu I MSW z „Tłumaczem" nie była intensywna. Pierwsze próby kontaktu podjęto dopiero w marcu 1972 r., a do pierwszego spotkania operacyjnego doszło w czerwcu tego samego roku. Jakubowicz złożył wówczas raport, który w opinii resortu zawierał „informacje szczupłe, ale zasługujące na uwagę" (AIPN, 01285/723, mf., k. 57 [pdf]). Scharakteryzował m.in. środowiska sztokholmskiego oddziału PPS oraz Gminy Żydowskiej w Göteborgu. Poinformował także o nawiązaniu łączności ze swoim byłym przełożonym z czasów służby w Gabinecie Ministra BP płk. Michałem Drzewieckim, który w tym okresie również znalazł się w Szwecji. W trakcie tego spotkania otrzymał ponadto instrukcje nawiązania kontaktu z RWE, pod pretekstem umożliwienia mu pracy podczas zbliżającej się Olimpiady w Monachium, a także polecenie dalszego rozpracowania Gminy Żydowskiej pod kątem jej działalności propagandowej i syjonistycznej oraz kontaktów z emisariuszami Izraela i krajem. Niestety, nie wiadomo, jak wyglądała dalsza współpraca z Jakubowiczem, ponieważ brakuje pełnej dokumentacji tej sprawy. Możliwe, że nie była ona dalej prowadzona lub też na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych została wybrakowana. Może na to wskazywać notatka końcowa, sporządzona w listopadzie 1982 r. przez oficera Wydziału XI Departamentu I MSW (po reorganizacji wywiadu zadania Wydziału VIII przejął Wydział XI) por. Stanisława Piotrowskiego, w której pokrótce opisano czas i okoliczności werbunku „Tłumacza" oraz nawiązano do wspomnianego wyżej spotkania z roku 1972. Autor notatki zaznaczył, że „w sprawie brak jest dalszych dokumentów na temat współpracy z Jakubowiczem. Sprawa [sformułowanie: „do września 1982 r." zostało wykreślone przez autora notatki – przyp. T.W.] prowadzona była przez Zespół Syjonistyczny Wydziału XI Departamentu I MSW" (AIPN, 01285/723, mf., k. 80–81 [pdf]).

Trudno jednoznacznie określić przyczyny takiego stanu rzeczy. Niewykluczone, że Jakubowicz po prostu zerwał łączność z polskim wywiadem, do czego mógł się przyczynić przyjazd do Szwecji, jeszcze w roku 1972, jego konkubiny, tym bardziej że w marcu 1973 r. nazwisko Jakubowicza jako emigranta zostało wpisane do indeksu osób niepożądanych w PRL. W takiej sytuacji należałoby jednak oczekiwać odpowiednich raportów, składanych przez prowadzących go oficerów. W zachowanej sprawie raportów takich brakuje, natomiast znaleźć w niej można „notatkę finansową" datowaną na 25 listopada 1982 r., w której zapisano, że podczas prowadzenia sprawy o kryptonimie „Tłumacz"

w okresie od 1977 do 1982 r. wydatkowano na jej prowadzenie prawie dziewięć tysięcy ówczesnych złotych oraz niemal pięć tysięcy koron duńskich (Jakubowiczowi wypłacano korony duńskie, ponieważ spotkania z nim odbywały się najczęściej w Kopenhadze). Zapisy te wskazywałyby, że w tym okresie współpraca z Jakubowiczem była jednak kontynuowana. Czy wydarzenia, do jakich doszło w Polsce w latach 1980–1981, miały wpływ na taki, a nie inny obraz sprawy? Bez względu na pojawiające się wątpliwości faktem jest, że 30 listopada 1982 r. sprawa „Tłumacza" została definitywnie zamknięta i złożona w archiwum.

W styczniu 1986 r., „po upływie terminu" Biuro Paszportów MSW usunęło Mieczysława Jakubowicza z indeksu osób niepożądanych w PRL. Jego dalsze losy i data zgonu nie są znane.

Awanse

Chorąży (1945 r.), podporucznik (1945 r.), porucznik (1946 r.), kapitan (1946 r.), major (1950 r.), podpułkownik (1954 r.). W roku 1971 zdegradowany do stopnia szeregowca.

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1946 r.), Odznaką Grunwaldzką (1946 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1947 r.), Krzyżem Walecznych (1947 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1954 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1955 r.) oraz radzieckim medalem „Za zwycięstwo nad Niemcami" (1946 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował dobrą znajomość języków: rosyjskiego, niemieckiego, angielskiego i słabszą języka francuskiego.

Informacje o rodzinie

W czerwcu 1947 r. ożenił się z Marią Lewandowską, ur. w 1923 r. we Francji, której ojciec był górnikiem, a matka pozostawała na utrzymaniu męża. Rodzina wróciła do Polski w 1936 r. i zamieszkała na terenie powiatu włocławskiego. W okresie okupacji Maria Lewandowska przebywała na Kujawach, a w 1942 r. osadzona została w więzieniu za nielegalny handel. Po wojnie należała do PPR i PZPR. Od października 1946 do października 1951 r. pełniła służbę w WUBP w Bydgoszczy i MBP w Warszawie, a po zwolnieniu ze służby pozostawała przy mężu. Zmarła w lipcu 1962 r. Jakubowiczowie mieli troje dzieci. Córka zmarła w 1953 r. w wieku pięciu lat, natomiast synowie wyjechali wraz z ojcem do Szwecji.

Źródła i literatura

AIPN, 0194/1687, Akta osobowe funkcjonariusza Mieczysława Jakubowicza; AIPN, 2174/2615, Teczka akt personalnych Mieczysława Jakubowicza; AIPN, 1268/28480, Akta osobowe cudzoziemca Mieczysława Jakubowicza; AIPN, 01285/723, mf., Segregator materiałów wstępnych krypt. „Tłumacz" dot. Mieczysława Jakubowicza; AIPN, 0296/3, t. 14,

Sprawozdania z pracy Wydziału III Departamentu III MBP za rok 1946; AIPN, 1572/2593, Projekty i statuty departamentów, statut i struktura Departamentu V MBP; AIPN, 1572/2622, Etaty WOR i DOR MBP z lat 1946–1954; AIPN, 1572/2618, Etaty Gabinetu Ministra BP; AIPN, 0649/9, t. 15, Zakresy pracy jednostek KdsBP; AIPN, 0397/11, Historia powstania Jednostki Wojskowej 2000; AIPN, 01299/582, Zakres pracy Departamentu II MSW z 1959 r.; AIPN, 01243/38, t. 1, Wyjaśnienie do wojewódzkiego etatu UBP, 16 II 1945 r., k. 102; APW w Milanówku, KW PZPR w Warszawie, 1733/17299, Akta partyjne Mieczysława Jakubowicza; Z. Nawrocki, *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: *1944–1956*, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 37.

Tomasz Wróblewski

Jałkowski Aleksander

1919–1989

Źródło: AIPN

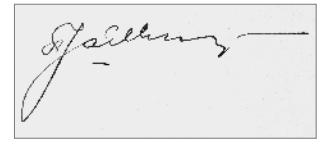

Urodził się 2 listopada 1919 r. w miejscowości Kaskada w obwodzie Kamieniec Podolski, który w tym czasie był siedzibą władz Ukraińskiej Republiki Ludowej, a następnie sowieckiej Ukrainy. Był synem Polaków – Aleksandra i Marii z d. Kurowskiej. W ankietach personalnych deklarował, że jego ojciec był wyznania prawosławnego, a matka katolickiego. Ojciec pracował jako sprzedawca w spółdzielni spożywczej, zmarł na tyfus zimą 1919 r. Maria Jałkowska była telegrafistką. Po śmierci męża została sekretarzem sądu ludowego, a następnie buchalterem w filii banku państwowego w Nowej Uszycy. W 1936 r. objęła stanowisko starszego buchaltera w filii „Sojuzsowchotrans" w Kijowie, po czym została księgową Związku Literatów. W czasie okupacji centralnej Ukrainy przez Niemców nie pracowała. Po wojnie należała do Związku Literatów Ukraińskich. Jałkowski miał przyrodniego brata z pierwszego małżeństwa matki – Włodzimierza Barszczewskiego (ur. 1927 r.), który podczas II wojny światowej był żołnierzem Armii Czerwonej.

W latach 1926–1929 Aleksander uczył się w polskiej szkole w Nowej Uszycy, a od roku 1930 w tzw. dziesięciolatce, którą ukończył w 1937. Rok wcześniej wstąpił do Komsomołu. Okres dorastania na Podolu wspominał następująco: „Polska atmosfera rodzinna, liczne otoczenie Polaków zamieszkujących Podole i Wołyń oraz internacjonalistyczne praktyki ówczesnego okresu (w moim rejonie istniała wieś Nowa Huta o przewadze Polaków i z polskim, obok ukraińskiego, językiem urzędowym, istniał również na Wołyniu polski powiat pn. Marchlewski, na wszelkich wiecach i uroczystościach państwowych zawsze wygłaszano przemówienia m.in. w języku polskim w imieniu Polaków i polskich instytucji narodowościowych, no a dalej – w Kijowie, w Instytucie Pedagogicznym funkcjonował wydział polski, kształcący nauczycieli dla polskich szkół, działał teatr polski, gdzie np. po raz pierwszy oglądałem Zapolskiej »Moralność Pani Dulskiej«) – wszystko to sprzyjało pielęgnowaniu polskości i tradycji narodowych" (*Legionowski ośrodek…*, s. 5). Polski Rejon Narodowy im. Juliana Marchlewskiego – o którym wspominał Jałkowski – został utworzony w 1925 r. jako jeden z elementów polityki sowieckiej polegającej na przyznawaniu względnej autonomii mniejszościom etnicznym. Eksperyment zakończono w 1935 r., po czym wiele polskich rodzin przesiedlono, głównie na terytorium Kazachstanu. Nie wiadomo, czy Jałkowski stał się ofiarą sowieckich prześladowań po 1937 r., gdy trwała

tzw. operacja polska. W życiorysie napisanym w 1962 r. stwierdził: „Obiektem prześladowań i represji nie byłem" (AIPN Lu, 289/636, k. 19).

W roku 1939 dwudziestoletni Aleksander przeprowadził się do matki mieszkającej w Kijowie. Ukończył tu kurs filmowy zorganizowany przez „Ukrainfilm" i pracował w tamtejszym studiu jako naczelnik oddziału wywoływania błon filmowych. Dodatkowo uczył się zaocznie zawodu operatora w moskiewskim Instytucie Kinematografii. W kwietniu 1941 r. został powołany do batalionu budowlanego Armii Czerwonej (tzw. strojbatalionu), gdzie pełnił funkcję dowódcy plutonu. Brał udział w walkach pod Stalingradem. W sierpniu 1943 r. przeniesiono go wraz z całą kompanią do Moskwy, gdzie był naczelnikiem klubu na terenie budowy.

Źródło: AIPN

Aleksander Jałkowski

Kierownik Wydziału I-go.
/-/ p.por. Jałkowski.

W październiku 1943 r. Jałkowski dostał powołanie do 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. W 4. Pułku Przeciwpancernym został pisarzem, a następnie szefem kancelarii sztabu pułku. Miał wówczas stopień kaprala. W marcu 1944 r. został skierowany na kurs przygotowujący przyszłe kadry UB, zorganizowany przez NKWD w Kujbyszewie – szkolenie ukończył z pochwałą dowództwa za dobre wyniki w nauce. Po latach

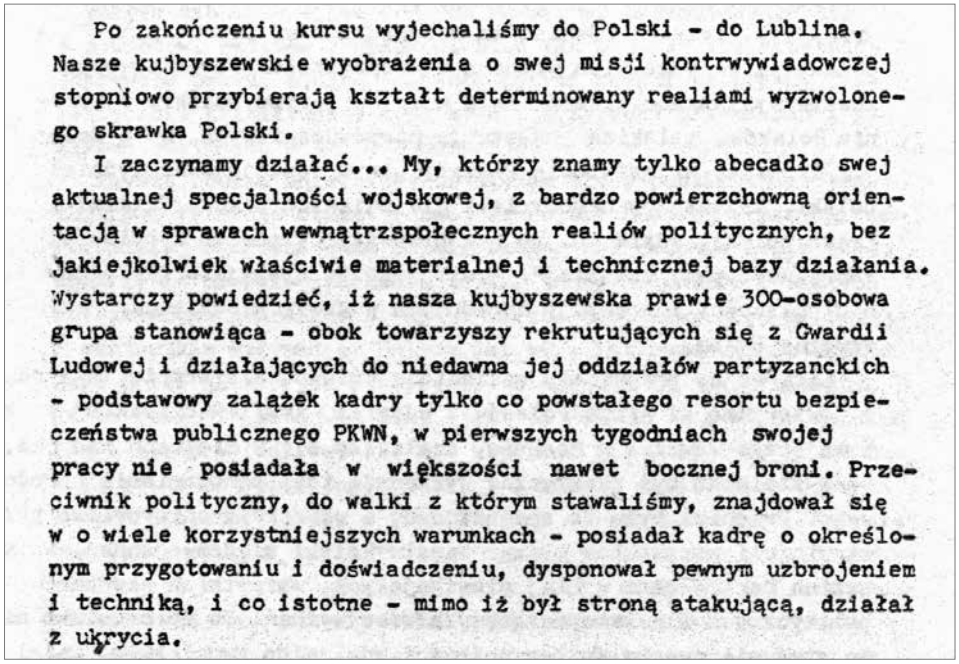
Po zakończeniu kursu wyjechaliśmy do Polski - do Lublina. Nasze kujbyszewskie wyobrażenia o swej misji kontrwywiadowczej stopniowo przybierają kształt determinowany realiami wyzwolonego skrawka Polski.

I zaczynamy działać... My, którzy znamy tylko abecadło swej aktualnej specjalności wojskowej, z bardzo powierzchowną orientacją w sprawach wewnątrzspołecznych realiów politycznych, bez jakiejkolwiek właściwie materialnej i technicznej bazy działania. Wystarczy powiedzieć, iż nasza kujbyszewska prawie 300-osobowa grupa stanowiąca - obok towarzyszy rekrutujących się z Gwardii Ludowej i działających do niedawna jej oddziałów partyzanckich - podstawowy zalążek kadry tylko co powstałego resortu bezpieczeństwa publicznego PKWN, w pierwszych tygodniach swojej pracy nie posiadała w większości nawet bocznej broni. Przeciwnik polityczny, do walki z którym stawaliśmy, znajdował się w o wiele korzystniejszych warunkach - posiadał kadrę o określonym przygotowaniu i doświadczeniu, dysponował pewnym uzbrojeniem i techniką, i co istotne - mimo iż był stroną atakującą, działał z ukrycia.

Źródło: AIPN

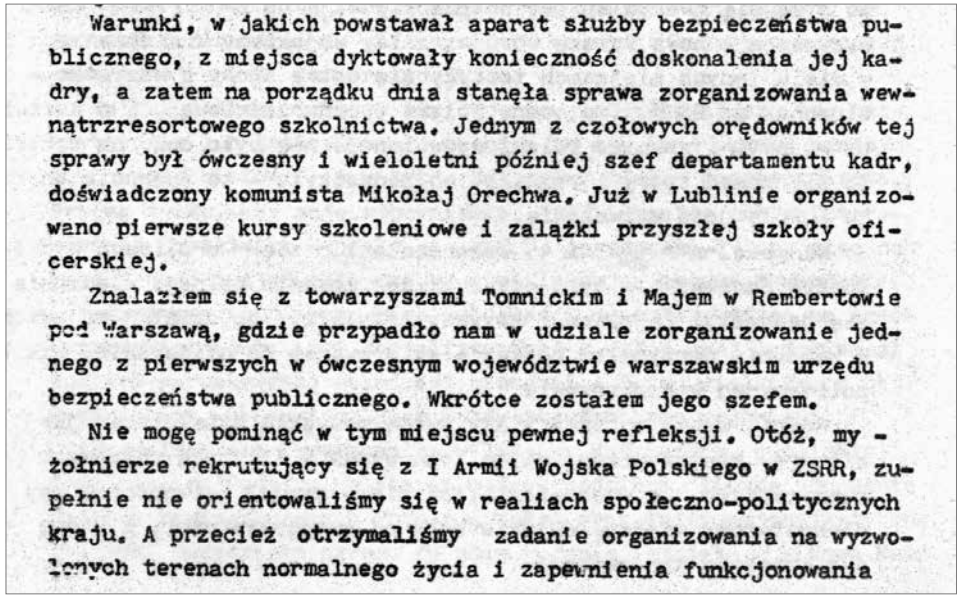

Warunki, w jakich powstawał aparat służby bezpieczeństwa publicznego, z miejsca dyktowały konieczność doskonalenia jej kadry, a zatem na porządku dnia stanęła sprawa zorganizowania wewnątrzresortowego szkolnictwa. Jednym z czołowych orędowników tej sprawy był ówczesny i wieloletni później szef departamentu kadr, doświadczony komunista Mikołaj Orechwa. Już w Lublinie organizowano pierwsze kursy szkoleniowe i zalążki przyszłej szkoły oficerskiej.

Znalazłem się z towarzyszami Tomnickim i Majem w Rembertowie pod Warszawą, gdzie przypadło nam w udziale zorganizowanie jednego z pierwszych w ówczesnym województwie warszawskim urzędu bezpieczeństwa publicznego. Wkrótce zostałem jego szefem.

Nie mogę pominąć w tym miejscu pewnej refleksji. Otóż, my - żołnierze rekrutujący się z I Armii Wojska Polskiego w ZSRR, zupełnie nie orientowaliśmy się w realiach społeczno-politycznych kraju. A przecież otrzymaliśmy zadanie organizowania na wyzwolonych terenach normalnego życia i zapewnienia funkcjonowania

Źródło: AIPN

Fragment wspomnień Aleksandra Jałkowskiego odnoszący się do początków jego służby w RBP

swój pobyt w ośrodku szkoleniowym wspominał bardzo oględnie: „Różnie sobie wyobrażaliśmy swoją przyszłą działalność jako oficerów kontrwywiadu, dając temu wyraz w licznych rozmowach i rozważaniach. Te wyobrażenia, na miarę naszej naiwności i zbyt elementarnej wiedzy, dalekie były od rzeczywistości, z którą nam przyszło się zetknąć" (*Legionowski ośrodek…*, s. 5).

Po ukończeniu kursu, 23 sierpnia 1944 r. Jałkowski został skierowany do pracy w RBP jako „podoficer do zleceń specjalnych" w stopniu chorążego. We wrześniu 1944 r. złożył na ręce kpt. Romana Romkowskiego raport, w którym kategorycznie domagał się wyjaśnienia swojej sytuacji zawodowej. Nie unikając ostrego tonu, pisał w nim m.in.: „Perspektywa (jak mi się zdaje) zostać w Polsce »psem gończym« wywiera na mnie głębokie rozczarowanie, jakąś walkę wewnętrzną, zmusza czuć siebie niezdolnym w ogóle do pożytecznej pracy, pracy, która zadowala moralnie. Która sprawia człowiekowi nie niechęć do niej, a przyjemność i żądanie jej. Mimo woli wypływa pytanie: chyba ja zdolny tylko do czarnej pracy szpicla" (AIPN, 0193/6973, k. 61). Sugerował też, że chciałby wrócić do pracy zgodnej z jego wykształceniem. Ostatecznie pozostał w RBP, a z powodu raportu nie spotkały go żadne konsekwencje.

Od 23 października 1944 r., jako członek grupy specjalnej dowodzonej przez Mieczysława Broniatowskiego, funkcjonariusz brał udział w zwalczaniu oddziałów podziemia niepodległościowego na Mazowszu. Owe grupy specjalne współpracowały ściśle z NKWD i jednostkami Smiersza. Jednym z pierwszych zadań, które powierzono Jałkowskiemu, było zorganizowanie PUBP w Rembertowie. 15 stycznia 1945 r. został jego pierwszym kierowni-

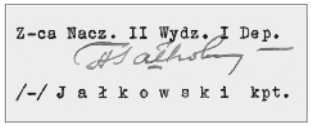

Z-ca Nacz. II Wydz. I Dep.
/-/ J a ł k o w s k i kpt.

Ob. kap. Romkowskiemu
od kapr. Jałkowskiego

Zwracam się do ob. kapitana z prośbą wyjaśnić sytuację, jaka złożyła się w stosunku do mojej pracy w Resorcie Bezpiecz. Publicznego. Ponieważ wolnego czasu nie mam i niechciałbym zużywać Wasz czas na osobiste rozmowy, zwróciłem się do Was pisemnie z szeregiem dręczących mię zapytań.

Niepewność mej przyszłości i rodzaju pracy, jaką mam pełnić w Rzeczy Pospolitej, bardzo zgorszyła mój moralny stan. Perspektywa (jak się mi zdaje) zostać w Polsce "psem gończym" wywiera na mnie głębokie rozczarowanie, jakąś wolkę, wewnętrzną, zmusza czuć siebie niezdolnym wogóle do pożytecznej pracy pracy, która zadawalnia moralnie, która sprawia człowiekowi nie niechęć do niej a przyjemność i żądanie jej.
Mimowoli wypływa pytanie: chyba ja zdolny tylko do czarnej pracy szpicla, chyba ludzie nie mogą dojrzeć we mnie jakich bądź zdolności innych. Nie mogę zgodzić się a to, ponieważ mam profesję, która zadawalniała mię moralnie i materialnie do której czułem zamiłowanie i zdolności. I teraz, kiedy przychodzi się zrezygnować się z tego, do czego dążyłem i prawie już osiągnąłem, stoję przed perspektywą być pochłoniętym do posyłek i pobiegajew, prawda z omówką: no tym będziecie się uczyć" (?!)... W rzeczywistości nauczę się bieganiny, natrenuję może trochę nogi, ale głowa napewno... zgłupieje.

Źródło: AIPN

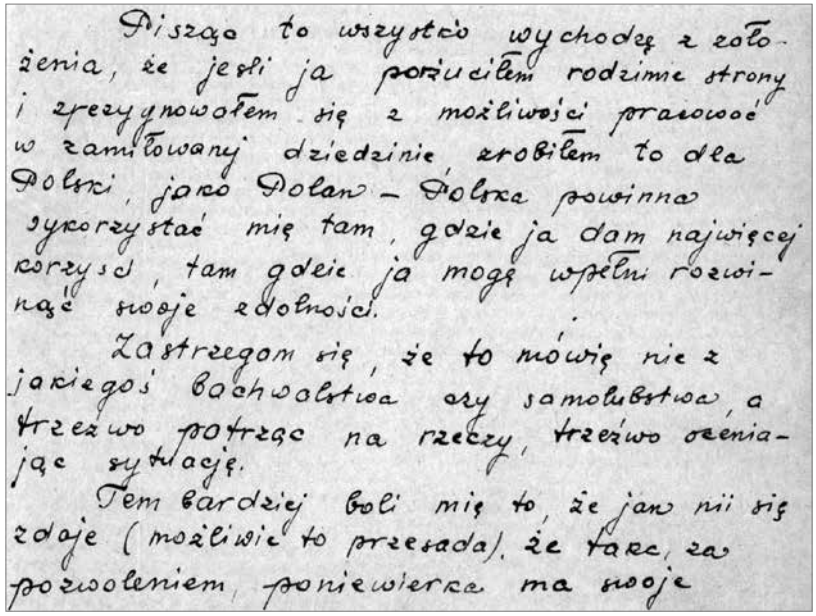

Źródło: AIPN

Pisząc to wszystko wychodzę z założenia, że jeśli ja porzuciłem rodzinne strony i zrezygnowałem się z możliwości pracować w zamiłowanej dziedzinie zrobiłem to dla Polski, jako Polak – Polska powinna wykorzystać mię tam, gdzie ja dam najwięcej korzyści, tam gdzie ja mogę wpełni rozwinąć swoje zdolności.

Zastrzegam się, że to mówię nie z jakiegoś bochwalstwa czy samolubstwa, a trzeźwo potrząc na rzeczy, trzeźwo oceniając sytuację.

Tem bardziej boli mię to, że jak mi się zdaje (możliwie to przesada), że także, za pozwoleniem, poniewierka ma swoje

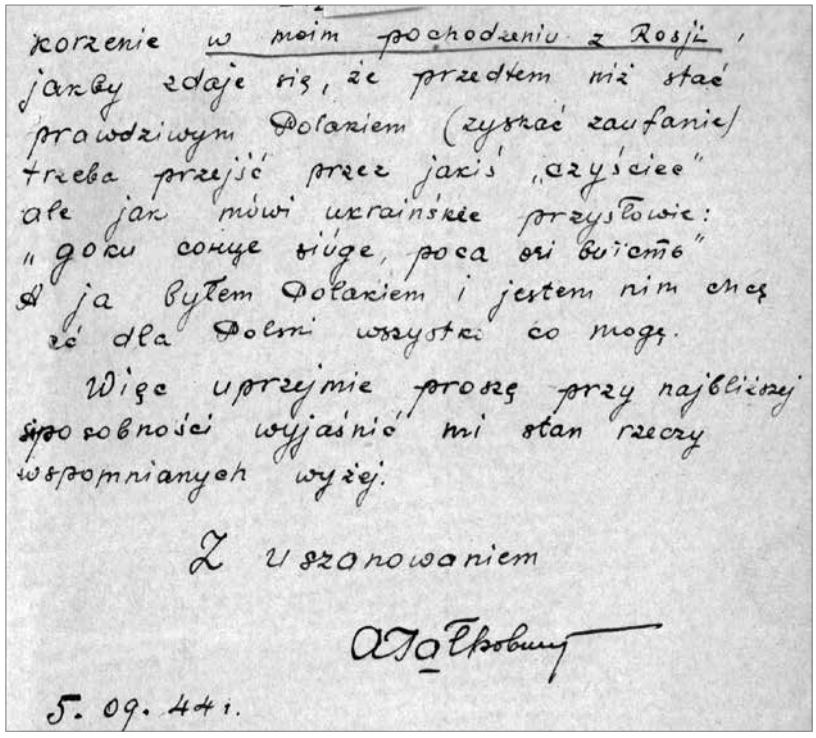

Źródło: AIPN

korzenie w moim pochodzeniu z Rosji, jakby zdaje się, że przedtem niż stać prawdziwym Polakiem (zyskać zaufanie) trzeba przejść przez jakiś „czyściec" ale jak mówi ukraińskie przysłowie: „goku cowye biúge, poca ori bi'cmb" A ja byłem Polakiem i jestem nim chcę być dla Polski wszystko co mogę.

Więc uprzejmie proszę przy najbliższej sposobności wyjaśnić mi stan rzeczy wspomnianych wyżej.

Z uszanowaniem

Aleksander Jałkowski

5. 09. 44 r.

Pismo Aleksandra Jałkowskiego do kierownika Kontrwywiadu RBP Romana Romkowskiego, 5 września 1944 r.

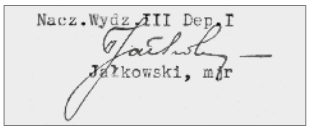
Nacz.Wydz.III Dep.I
Jałkowski, mjr

kiem. Również ten okres wspominał bardzo lakonicznie: „Byliśmy zmuszeni na wstępie rozwiązać powstałą *ad hoc* milicję akowską, trzeba było włączyć się w proces uruchamiania administracji miejskiej i życia gospodarczego miasteczka, zapewnić wspólnie z radzieckimi i polskimi organami wojskowymi ład i bezpieczeństwo" (*Legionowski ośrodek…*, s. 7). Oficer organizował również PUBP w Błoniu (z siedzibą w Pruszkowie) oraz placówki UB w Podkowie Leśnej i Milanówku. W Błoniu został jej pierwszym kierownikiem, funkcję tę pełnił do 1 lutego 1945 r., po czym „jako jeden z najbardziej umiejętnych kierowników [PUBP na Mazowszu – przyp. G.W.] ściągnięty został do dyspozycji [warszawskiego – przyp. G.W.] WUBP do zorganizowania I Wydz[iału]" (AIPN, 0193/6973, k. 65), czyli kontrwywiadu. 2 maja 1945 r. awansował do stopnia podporucznika, a już po pół roku, 16 listopada, nastąpił kolejny awans – na porucznika.

16 grudnia 1945 r. por. Jałkowski przeniesiony został do centrali MBP, gdzie powierzono mu funkcję zastępcy kierownika Wydziału II Departamentu I MBP zajmującego się rozpracowywaniem wywiadu angielskiego. Od roku 1946 był członkiem PPR, a od 1948 – PZPR. Ponadto 22 lipca 1946 r. uzyskał stopień kapitana. 25 września tr. awansował na stanowisko naczelnika Wydziału III Departamentu I MBP, zajmującego się rozpracowywaniem wywiadu amerykańskiego i francuskiego. W ramach pełnionej funkcji odpowiadał za kontakty z szefami WUBP w zakresie zadań podległych im wydziałów I. Podczas specjalnej odprawy w kwietniu 1947 r. zarzucił im brak zainteresowania pracą tych wydziałów, nieznajomość prowadzonych rozpracowań oraz lekceważenie niektórych spraw. Najwięcej zastrzeżeń kierował wobec szefa WUBP we Wrocławiu płk. Faustyna Grzybowskiego.

Źródło: AIPN

Aleksander Jałkowski

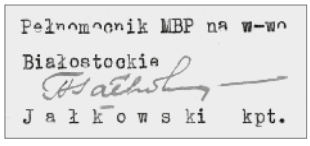
Pełnomocnik MBP na w-wo
Białostockie
Jałkowski kpt.

Na przełomie 1946 i 1947 r. Jałkowski odpowiadał za „zabezpieczenie" sfałszowanych przez komunistów wyborów do Sejmu Ustawodawczego. W tym celu dwukrotnie wysyłano go na Białostocczyznę. Pierwszy raz z końcem listopada 1946 r., kiedy to przekazał lokalnemu kierownictwu UB instrukcje z metodami wspierania partii bloku „demokratycznego". 28 listopada 1946 r. – podczas narady szefów miejscowych PUBP – przekonywał, że głównym zadaniem funkcjonariuszy UB powinno być lokowanie agentury wewnątrz PSL i rozbicie struktur tej partii. Nakazał także przygotowanie list osób pozbawionych prawa głosu i przekazywanie ich przewodniczącym komisji wyborczych oraz przygotowanie się do zastosowania aresztów prewencyjnych przed samymi wyborami. Drugi raz przyjechał z płk. Józefem Czaplickim pod koniec grudnia, kiedy to przedstawiono szczegółowe wytyczne dotyczące przebiegu wyborów. Z zadań tych funkcjonariusz wywiązał się należycie, uzyskując pozytywne oceny przełożonych. W listopadzie 1947 r.

zachęcał szefów PUBP oraz naczelników wydziałów WUBP na Białostocczyźnie do organizowania procesów pokazowych w sprawach osób oskarżanych o uprawianie „szeptanej propagandy". Zachęcał również do zbierania kompromitujących materiałów, które miały być podstawą do aresztowań prewencyjnych, w środowiskach młodzieży, nauczycieli, urzędników oraz duchowieństwa. 10 lipca 1947 r. Aleksander Jałkowski został majorem. 20 listopada 1948 r. objął stanowisko naczelnika utworzonego w lutym tr. Wydziału Ogólnego Departamentu I MBP. Równocześnie w sposób nieformalny kierował pracami Wydziału VII tej jednostki, odpowiadającego za zagadnienia rejestracji cudzoziemców.

W lutym 1949 r., podczas zebrania resortowego Koła PZPR, Jałkowskiego zaatakował płk Mikołaj Orechwa, zadając mu publicznie pytanie, „czy on nie ma nic do powiedzenia w sprawie swojego osobistego moralnego zachowywania się" (AIPN, 0193/6973, k. 76). Dotyczyło ono najprawdopodobniej ponownego zawarcia przez oficera związku małżeńskiego, mimo że już miał żonę mieszkającą w Kijowie. Funkcjonariusz nie odniósł się wówczas do tych zarzutów, a sama sprawa nie miała większych konsekwencji. O dużym zaufaniu, jakim Jałkowski się cieszył w MBP, świadczy to, że po aresztowaniach w procesie „TUN" do czasu przejęcia sprawy przez organy Informacji Wojskowej prowadził m.in. przesłuchania gen. Stanisława Tatara.

Aleksander Jałkowski w czasie służby w Departamencie I MBP starał się kontynuować swoje filmowe zainteresowania. W lipcu 1949 r. zwrócił się do przełożonych z prośbą o umożliwienie mu wstąpienia do Klubu Filmowców Wąskiej Taśmy RP. Podjął także

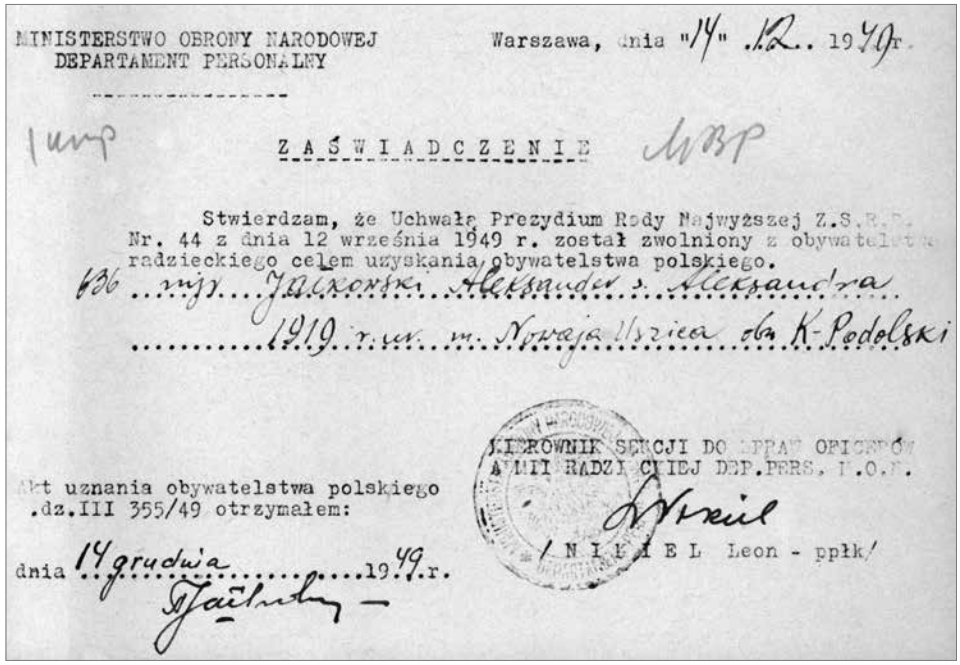

MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ
DEPARTAMENT PERSONALNY

Warszawa, dnia "14" .12.. 1949 r.

Z A Ś W I A D C Z E N I E

Stwierdzam, że Uchwałą Prezydium Rady Najwyższej Z.S.R.R. Nr. 44 z dnia 12 września 1949 r. został zwolniony z obywatelstwa radzieckiego celem uzyskania obywatelstwa polskiego.

636 ...mjr... Jałkowski Aleksander s. Aleksandra
.....1919..r.ur. m. Nowaja Uszica obw. K-Podolski

Akt uznania obywatelstwa polskiego
.dz.III 355/49 otrzymałem:

dnia 14 grudnia ....19.49.r.

KIEROWNIK SEKCJI DO SPRAW OFICERÓW
ARMII RADZIECKIEJ DEP.PERS. M.O.N.

/ N I K I E L Leon - ppłk/

Źródło: AIPN

Zaświadczenie o uzyskaniu obywatelstwa polskiego przez Aleksandra Jałkowskiego, 14 grudnia 1949 r.

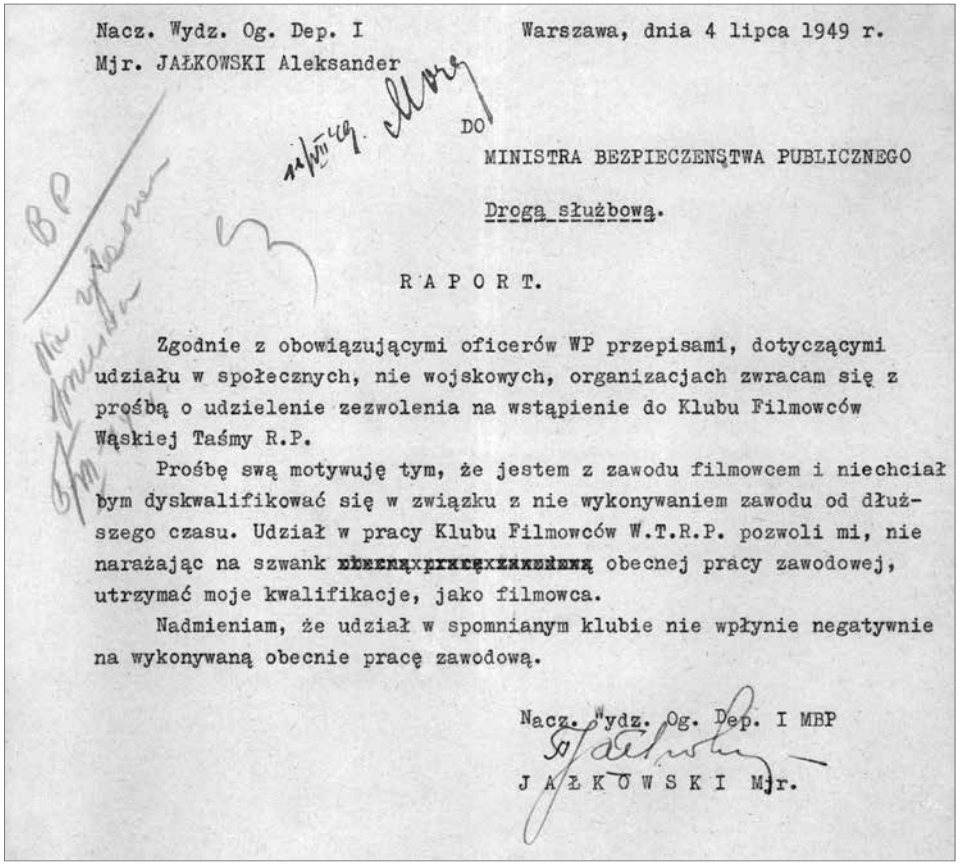

Nacz. Wydz. Og. Dep. I Warszawa, dnia 4 lipca 1949 r.
Mjr. JAŁKOWSKI Aleksander

DO
MINISTRA BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO

Drogą służbową.

R A P O R T.

Zgodnie z obowiązującymi oficerów WP przepisami, dotyczącymi udziału w społecznych, nie wojskowych, organizacjach zwracam się z prośbą o udzielenie zezwolenia na wstąpienie do Klubu Filmowców Wąskiej Taśmy R.P.

Prośbę swą motywuję tym, że jestem z zawodu filmowcem i niechciał bym dyskwalifikować się w związku z nie wykonywaniem zawodu od dłuższego czasu. Udział w pracy Klubu Filmowców W.T.R.P. pozwoli mi, nie narażając na szwank [illegible] obecnej pracy zawodowej, utrzymać moje kwalifikacje, jako filmowca.

Nadmieniam, że udział w spomnianym klubie nie wpłynie negatywnie na wykonywaną obecnie pracę zawodową.

Nacz. Wydz. Og. Dep. I MBP
J A Ł K O W S K I Mjr.

Źródło: AIPN

Raport Aleksandra Jałkowskiego, 4 lipca 1949 r.

kroki zmierzające do pozostania na stałe w Polsce, co wiązało się ze złożeniem podania o pozbawienie go obywatelstwa sowieckiego. Zapewne główną przyczyną odmowy było to, że dopuścił się fałszerstwa dokumentów, by móc ponownie się ożenić. Sprawa zmiany obywatelstwa była o tyle istotna, iż funkcjonariusz podlegał „odkomenderowaniu do Armii Radzieckiej w roku 1949" (AIPN, 0193/6973, k. 78), co wiązało się z powrotem do Związku Sowieckiego. Ostatecznie jednak jego starania zakończyły się sukcesem i w grudniu 1949 r. uchwałą Prezydium Rady Najwyższej ZSRS został pozbawiony obywatelstwa radzieckiego.

W okresie służby w Departamencie I MBP Jałkowski angażował się także w działalność dydaktyczną związaną z nauczaniem przedmiotów operacyjnych i prowadził szkolenia w swojej macierzystej jednostce. Opracowywał również konspekty wykorzystywane na zajęciach szkoleniowych w Centrum Wyszkolenia MBP w Łodzi, m.in. „Wywiad jako forma walki ekonomiczno-politycznej" z 1947 r. W związku z tym, że był tam również wykładowcą, zmuszony był często dojeżdżać do Łodzi. Niewykluczone, że do prowadzenia zajęć w CW MBP namówił Jałkowskiego jego dawny przełożony z cza-

Źródło: AIPN

Aleksander Jałkowski

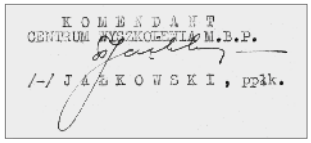

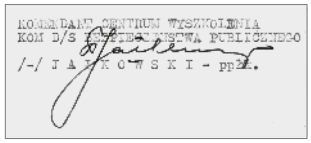

sów tworzenia jednostek UB na Mazowszu, komendant łódzkiej szkoły płk Broniatowski.

Z obowiązków szkoleniowych mjr Jałkowski wywiązywał się na tyle dobrze, że 16 listopada 1950 r. został mianowany zastępcą komendanta ds. szkolenia w Tymczasowym Ośrodku Szkolenia Bezpieczeństwa Publicznego w Pleszewie, gdzie objął również Katedrę Przedmiotów Operacyjnych. 15 września 1951 r., „aby podnieść poziom nauczania i wychowania, łamiąc formalizm, jaki tam się wkradł" (AIPN, 0193/6973, k. 83), został przeniesiony na stanowisko zastępcy dyrektora nauk CW MBP w Legionowie. Funkcję tę łączył z kierowaniem Wydziałem Wyszkolenia tego ośrodka. Gdy z końcem czerwca 1952 r. do ZSRS powrócił dotychczasowy komendant szkoły płk Longin Kołarz, Jałkowski przejął jego obowiązki. Jego formalna nominacja na p.o. komendanta nastąpiła 1 sierpnia 1952 r. Niedługo później, 10 października 1952 r. awansował do stopnia podpułkownika. Za ten okres służby oceniany był pozytywnie, aczkolwiek płk Orechwa dostrzegał również jego wady, pisząc, że „ppłk Jałkowski w pracy szkoleniowej nabył doświadczenia. Do pracy tej ma zamiłowanie i pewne zdolności, lecz posiada jeszcze braki w kierowaniu procesem szkolenia. Jest on jednak dość dobrym organizatorem i administratorem, ze swoich obowiązków służbowych wywiązuje się" (AIPN, 0193/6973, k. 86).

Stan tymczasowości trwał długo, ponieważ pełnoprawnym komendantem Jałkowski został dopiero 1 kwietnia 1955 r., czyli już po zlikwidowaniu MBP. Swoje stanowisko w ośrodku zajmował krótko. Wizytująca CW KdsBP w Legionowie Komisja KC PZPR stwierdziła, że nie radził on sobie „w kierowaniu procesem szkolenia" (AIPN, 0193/6973, k. 88). Efektem kontroli było przeniesienie go z dniem 1 sierpnia 1955 r. na stanowisko naczelnika Samodzielnego Wydziału „C" KdsBP, który zajmował się sprawami mobilizacyjno-wojskowymi w Komitecie. W dokumentach brak śladów aktywności Jałkowskiego na tym stanowisku. Wcześniej, bo w lipcu 1955 r., powróciła sprawa dopuszczenia się przez niego bigamii. Przeprowadzone przez funkcjonariuszy Departamentu Kadr i Szkolenia KdsBP śledztwo wykazało poświadczenie w tej sprawie nieprawdy przez dwóch

Źródło: AIPN

Aleksander Jałkowski

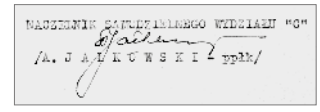

Źródło: AAN

Posiedzenie ZG TSŚ. Od lewej: N.N., przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej Janusz Zarzycki, prezes ZG TSŚ prof. Jan Legowicz, sekretarz ZG TSŚ Maria Jezierska-Sroka, Aleksander Jałkowski, N.N.

Źródło: AAN

Posiedzenie ZG TSŚ. Od lewej: sekretarz ZG TSŚ Maria Jezierska-Sroka, Aleksander Jałkowski, przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej Janusz Zarzycki

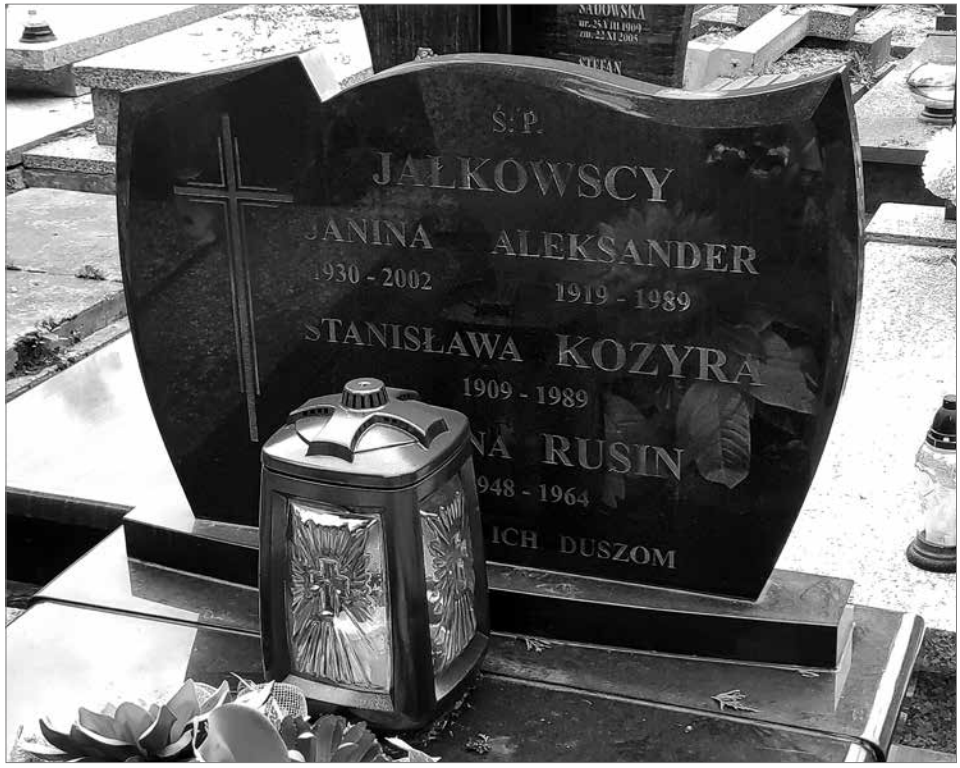

Fot. Grzegorz Wołk

Nagrobek Aleksandra Jałkowskiego na cmentarzu rzymskokatolickim przy ul. Lipowej w Lublinie

funkcjonariuszy, prywatnie kolegów Jałkowskiego. W 1946 r., gdy zawierał drugi związek małżeński, koledzy podali, że jest kawalerem. Sprawa ta mogła być jedną z przyczyn zwolnienia Jałkowskiego ze służby, co nastąpiło z dniem 28 lutego 1957 r. Należy dodać, że 1 marca 1959 r. przyznano mu rentę za wysługę lat.

Po zwolnieniu z resortu Jałkowski został słuchaczem eksternistycznych studiów na Wydziale Historyczno-Socjologicznym WSNS przy KC PZPR, jednak w aktach osobowych nie ma informacji wskazujących na to, że je ukończył. W 1958 r. został również słuchaczem Technikum Ekonomicznego w Warszawie. Od czerwca 1958 do czerwca 1959 r. pracował jako urzędujący członek Prezydium Zarządu m.st. Warszawy w Towarzystwie Szkoły Świeckiej. Następnie, od 15 czerwca 1959 do 31 grudnia 1970 r., był zastępcą kierownika wydziału w Dyrekcji Naczelnej Funduszu Wczasów Pracowniczych CRZZ. Niezależnie od aktywności zawodowej, w dalszym ciągu angażował się w działalność TSŚ, będąc członkiem Zarządu Głównego oraz Prezydium Zarządu Stołecznego. Funkcje te sprawował od początku założenia organizacji. W grudniu 1970 r. przeprowadził się do Lublina, gdzie pracował jako inspektor w Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych.

Aleksander Jałkowski zmarł 22 lutego 1989 r. w Lublinie i został pochowany na tamtejszym cmentarzu rzymskokatolickim przy ul. Lipowej.

Awanse

Podporucznik (1945 r.), porucznik (1945 r.), kapitan (1946 r.), major (1947 r.), podpułkownik (1952 r.).

Odznaczony

Srebrnym Medalem „Zasłużonym na Polu Chwały" (1944 r.), Odznaką Grunwaldzką (1945 r.), Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1945 r.), srebrnym medalem „Zasłużonym na Polu Chwały – Za Lenino" (1945 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1946 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1947 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1954 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), Medalem 30-lecia Polski Ludowej (1974 r.), Odznaką „Zasłużony dla miasta Lublina" (b.d.), a także sowieckimi odznaczeniami: medalem „Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945" (1945 r.), medalem „Za wyzwolenie Warszawy" (1945 r.), medalem „30 lat Armii Radzieckiej i Floty" (1974 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował dobrą znajomość języków rosyjskiego i ukraińskiego oraz słabą niemieckiego.

Informacje o rodzinie

Aleksander Jałkowski był dwukrotnie żonaty. Po raz pierwszy ożenił się w 1939 r. z Rosjanką Niną Jerniejew (ur. 1918 r.). Z tego związku miał syna i córkę. Po raz drugi wziął ślub w sierpniu 1946 r. z Polką Zofią z d. Wierzbicką (ur. 1918 r.). Jej ojciec był administratorem majątku ziemskiego w Cześnikach. Po zdaniu w 1938 r. matury Zofia pracowała w Starostwie Powiatowym w Brzeżanach, a po zajęciu miejscowości przez wojska sowieckie jako telefonistka na poczcie. W 1944 r. przeniosła się do Rembertowa. Po zajęciu Warszawy przez Armię Czerwoną, od marca 1945 r. pracowała w Wydziale Przemysłowym Zarządu Miejskiego w Warszawie. Wtedy też wstąpiła do PPR. Od 1947 r. działała w Lidze Kobiet, gdzie doszła do stanowiska przewodniczącej Koła przy KS MO, oraz w TPPR. Od grudnia 1948 do marca 1950 r. pracowała w Komitecie Warszawskim PZPR. Po odejściu Stanisława Zawadzkiego ze stanowiska I sekretarza KW PZPR została zwolniona. Następnie do sierpnia 1950 r. pracowała w Przedsiębiorstwie Robót Elektrycznych, po czym przebywała na urlopie macierzyńskim. We wrześniu 1955 r. zatrudniono ją w Biurze Paszportów Zagranicznych MSW, zwolniono zaś ze służby z końcem grudnia 1956 r. Od 17 kwietnia 1957 r. była referentką Sekcji Paszportów Wydziału Ewidencji i Dowodów Osobistych KS MO, a od 1 lutego 1959 r. kierownikiem sekcji Wydziału Paszportów Zagranicznych (później Wydziału Paszportów i Wydziału Paszportów i Dowodów Osobistych). 16 stycznia 1971 przeniesiono ją na własną prośbę do Wydziału „W" KS MO, gdzie do 31 lipca 1975 r. była oficerem operacyjnym. Z drugiego związku Jałkowski miał dwoje dzieci. Rozwiódł się w roku 1970.

Źródła i literatura

AAN, Archiwum Szkół Partyjnych w Akademii Nauk Społecznych, 13/1139, Akta osobowe Aleksandra Jałkowskiego; AIPN, 0193/6973, Akta osobowe funkcjonariusza Aleksandra

Jałkowskiego; AIPN Lu, 289/636, Teczka akt personalnych Aleksandra Jałkowskiego; AIPN, 0942/313, Akta osobowe funkcjonariusza Zofii Jałkowskiej; AIPN, 01299/6, Opracowanie naczelnika Wydziału III Departamentu I MBP kpt. Aleksandra Jałkowskiego pt. Wywiad jako forma walki ekonomiczno-politycznej; AIPN Bi, 045/558, Protokoły z odpraw i analizy dotyczące pracy WUBP i PUBP województwa białostockiego za lata 1946–1956; AUdsKiOR, K 563210, Akta Aleksandra Jałkowskiego; Kartoteka działaczy ruchu robotniczego, Materiały dot. Aleksandra Jałkowskiego; *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody*, cz. I: *Lata 1945–1947*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1994, s. 89; T. Danilecki, M. Zwolski, *Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Bielsku Podlaskim (1944–1956)*, Białystok 2008, s. 171; J. Kozikowski, *Władza a społeczeństwo. Formowanie systemu komunistycznego w województwie białostockim w latach 1944–1948*, Białystok–Warszawa 2021, s. 445; *Legionowski ośrodek szkolenia Służby Bezpieczeństwa*, cz. 3: *Wspomnienia kadry dydaktyczno-wychowawczej Centrum Wyszkolenia*, Legionowo 1989, s. 3–18; J. Poksiński, *„TUN" Tatar–Utnik–Nowicki*, Warszawa 1992, s. 109; A. Wojciulik, *Rola UB w kampanii przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego (19 I 1947 r.) na terenie miasta i powiatu Białystok* [w:] *Studia i materiały do dziejów najnowszych ziem północno-wschodnich Polski (1939–1989)*, red. J.J. Milewski, Białystok 2004, s. 124–125.

Grzegorz Wołk

Jankowska Jadwiga Zofia

1912–1967

Źródło: AIPN

Urodziła się 20 sierpnia 1912 r. w Warszawie, w rodzinie Józefa (ur. 1888 r.) i Zofii z d. Miernickiej. Jej ojciec był konduktorem w tramwajach warszawskich. Po tym; jak w 1917 r. zmarła jej matka, ojciec ożenił się powtórnie. Jadwiga Jankowska miała dwie siostry. Stanisława (ur. 1914 r.) przed wojną była zatrudniona w szkolnictwie, a po roku 1945 jako chałupniczka w spółdzielni bieliźniarsko-krawieckiej. Marta (ur. 1915 r., *primo voto* Dąbrowska, *secundo voto* Grzeszczyk) pracowała w ochronkach. Jankowska deklarowała wyznanie rzymskokatolickie.

W 1930 r. Jadwiga Jankowska ukończyła matematyczno-przyrodnicze Państwowe Gimnazjum im. Emilii Plater w Warszawie. Po zdanym dodatkowo egzaminie z języka łacińskiego w tym samym roku rozpoczęła studia na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego. W lutym 1935 r., po przedłożeniu pracy pt. „Jan Alcyato" uzyskała dyplom magistra filozofii. Bardzo dobre wyniki studiów i wyróżniona nagrodą praca magisterska umożliwiły Jankowskiej dalszy rozwój naukowy – została doktorantką w Zakładzie Historii Nowożytnej, którym w tym czasie kierował prof. Wacław Tokarz. We wrześniu 1935 r. zaczęła uczęszczać do studium pedagogicznego, jednak szybko zrezygnowała z tej ścieżki, decydując się na pracę w archiwach. Po odbyciu praktyki w Archiwum Głównym Akt Dawnych ukończyła kurs archiwalny zorganizowany przez Archiwum Akt Dawnych i w 1936 r. została tam zatrudniona. W ramach swoich obowiązków opracowywała m.in. inwentarze i sporządziła wstępy do wielu zespołów archiwalnych z XVIII i XIX w., w tym m.in. Komisji Policji Obojga Narodów i Komisji Policji Koronnej (1791–1794). Zniszczone podczas wojny inwentarz i wstęp do tego ostatniego zespołu opracowała po raz drugi w roku 1949.

W latach 1940–1942 Jankowska pracowała w Archiwum Akt Nowych, a przez dwa kolejne lata ponownie w Archiwum Akt Dawnych. W okresie okupacji jednostki te nie zawiesiły działalności, podlegając kierownikowi Urzędu Archiwalnego przy Gubernatorze Warszawskim Erichowi Weisemu, który przed wojną był pracownikiem Tajnego Archiwum Państwowego w Berlinie. Pod jego kierownictwem część zasobu wywieziono do Rzeszy, choć zadbano również, by przejąć znaczną część archiwaliów po zlikwidowanych w tym czasie polskich urzędach. Po upadku powstania warszawskiego Jadwiga Jankowska znalazła się w Piotrkowie Trybunalskim, gdzie podjęła pracę w tamtejszym

archiwum, w którym pod koniec 1944 r. zgromadzono dokumenty pochodzące z innych archiwów Generalnego Gubernatorstwa.

10 kwietnia 1945 r. minister oświaty Stanisław Skrzeszewski podjął decyzję o zatrudnieniu jej tymczasowo w charakterze adiunkta w Archiwum Akt Dawnych. Pracę miała rozpocząć z dniem 16 kwietnia. Faktycznie jednak Jankowska już 12 kwietnia została przyjęta do MBP. Dzień wcześniej wypełniła ankietę personalną, sporządziła życiorys oraz złożyła podanie o przyjęcie na stanowisko archiwisty w Archiwum Departamentu II. Wiadomo, że zatrudnienie w resorcie nie było jej samodzielną inicjatywą. Dyrektor

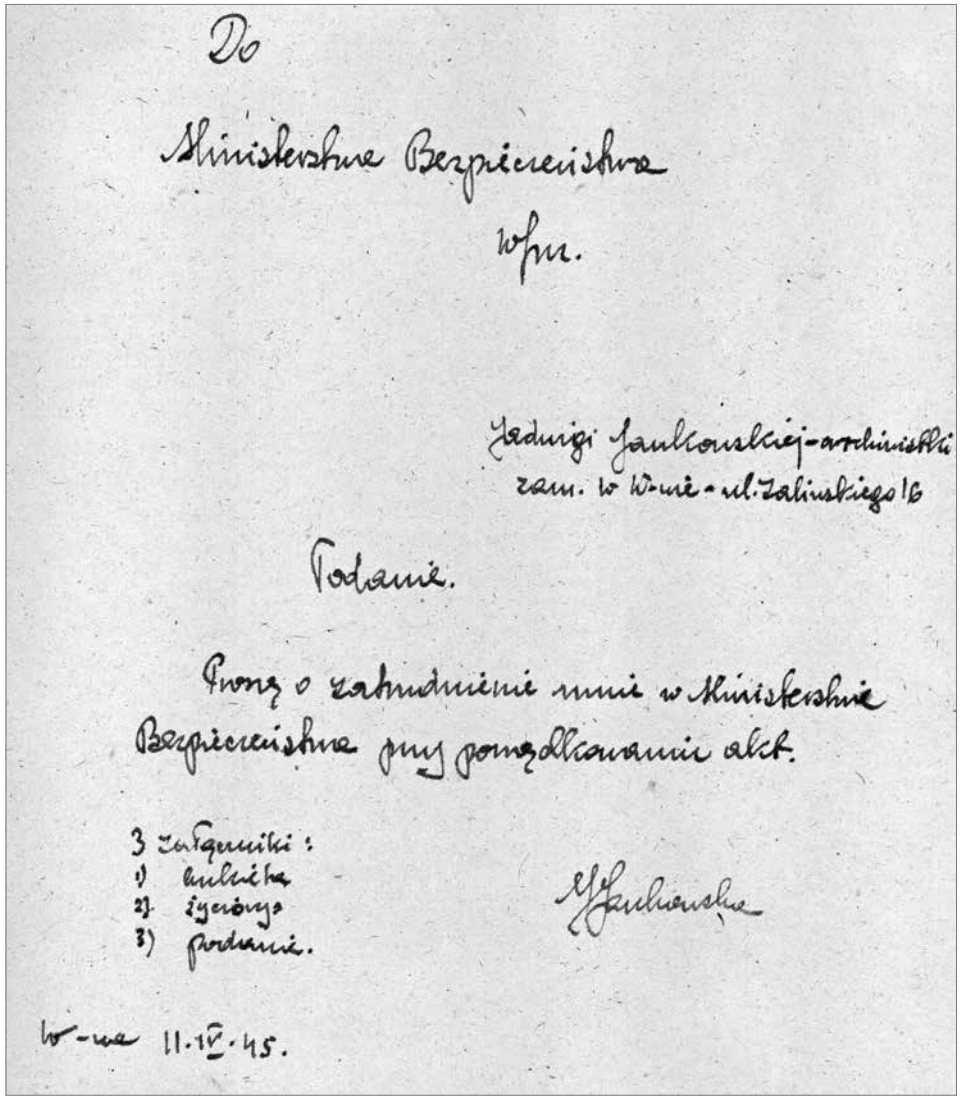

Do

Ministerstwa Bezpieczeństwa

Wpm.

Jadwigi Jankowskiej-archiwistki
zam. w W-wie - ul. Żabińskiego 16

Podanie.

Proszę o zatrudnienie mnie w Ministerstwie Bezpieczeństwa przy porządkowaniu akt.

3 załączniki:
1) kwitek
2) życiorys
3) podanie.

M. Jankowska

W-wa 11.IV.45.

Źródło: AIPN

Podanie Jadwigi Jankowskiej o zatrudnienie w MBP, 11 kwietnia 1945 r.

Archiwów Państwowych Witold Suchodolski w piśmie skierowanym 12 kwietnia 1945 r. do MBP stwierdzał: „Stosownie do porozumienia z ob. Bronisławą Skrzeszewską [ówczesna dyrektor Archiwum w MBP – A.Z.] skierowałem do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego ob[ywatelkę] Jankowską Jadwigę do pracy w Archiwum" (AIPN, 0193/2245, k. 12). W życiorysach pisanych po latach Jankowska podawała, iż do MBP została delegowana „do zorganizowania archiwum akt poniemieckich" (AAN, MSzW, 2/317, seria 26.2 sygn. 3149, k. 22, 23). Taki powód zatrudnienia Jankowskiej w resorcie występuje również w dokumentach wytwarzanych przez urzędników państwowej służby archiwalnej – nie można wykluczyć, że w tym przypadku chodziło o zmianę stosunku bezpieki do jej osoby po wymuszonym na niej – jak się wydaje – odejściu z MBP. Przedstawiona tu wersja została również podtrzymana w tych pośmiertnych wspomnieniach o Jankowskiej, w których nawiązuje się do okresu jej pracy w MBP, a także w biogramie zamieszczonym w *Słowniku biograficznym archiwistów polskich*. Natomiast w aktach osobowych Jankowskiej jako funkcjonariusza MBP brak jakichkolwiek zapisów świadczących o tym, że w resorcie traktowana była jako pracownik tymczasowy, skierowany w celu wykonania konkretnego zadania. Również ona sama, zwracając się w lipcu 1947 r. o zwolnienie ze służby w MBP, nie podała, że była do pracy w resorcie czasowo delegowana.

Archiwum było w tym czasie komórką, w której gromadzono wytworzoną podczas okupacji dokumentację władz niemieckich, jak również akta przejmowane od wywłaszczonych ziemian, którzy utracili swoje majątki w ramach realizacji reformy rolnej. Trafiała tam również część dokumentacji wytwarzanej podczas bieżącej pracy MBP, z wyłączeniem materiałów operacyjnych. Z powodu braku źródeł trudno wskazać, jakie zadania miała konkretnie wykonywać Jankowska.

Już 18 czerwca 1945 r. objęła ona stanowisko zastępcy kierownika Archiwum. W związku z wyjazdem Bronisławy Skrzeszewskiej do Paryża, gdzie jej mąż został ambasadorem, 1 sierpnia 1945 r. Jankowskiej powierzono funkcję p.o. kierownika Archiwum, a 23 września – kierownika. Podległy jej kilkuosobowy personel, który wyróżniał się najwyższym w MBP poziomem wykształcenia, podjął profesjonalne działania zmierzające do uporządkowania i opracowania zgromadzonego i ciągle powiększającego się zasobu. Pozyskiwane w całym kraju akta starano się zabezpieczyć przed zniszczeniem, szkoląc i uwrażliwiając pracowników zatrudnianych w archiwach poszczególnych jednostek wojewódzkich na potrzebę ochrony akt, traktowanych niekiedy przez funkcjonariuszy jako zwykła makulatura. Często sprowadzano również cenne źródła do Warszawy, szczególnie w przypadkach gdy ich opracowanie przerastało umiejętności miejscowego personelu. Ponieważ ilość przejmowanej dokumentacji była ogromna – w sprawozdaniach z tego okresu obliczano ją według liczb skrzyń – przystąpiono także do brakowania dubletów i materiałów nieprzedstawiających wartości historycznej. Warto podkreślić, że w komisji podejmującej decyzje o brakowaniu akt, oprócz funkcjonariuszy MBP, uczestniczył w tym okresie przedstawiciel Wydziału Archiwów Państwowych Ministerstwa Oświaty.

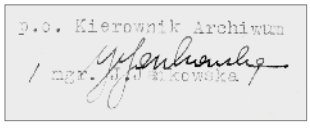

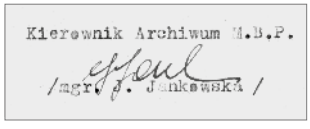

Sprawozdanie z czynności Wydziału Archiwum M.B.P.
od dnia 1.8. do 1.9. 1945r.

I. Sekcja Archiwalna

1. Porządkowanie akt

Zakończono porządkowanie akt Gestapo Łódzkiego, dotyczących Polaków, aresztowanych za przekroczenie przepisów o obowiązku pracy dla Rzeszy - Nr. 2500 - 7400 / ob.mgr.Kapitaniakowa i Strecker/

2. Inwentaryzacja akt.

Zakończono inwentaryzowanie akt Żandarmerii Okręgu Lubelskiego - Wydziały:

I-c.	wyszkolenie światopoglądowe
I-Lu	obrona przeciwlotnicza i schrony
III-a	sprawy personalne
IV-a	administracja
IV-b	wydz. zdrowia
IV-c	konie i psy
K	pojazdy ciężarowe

Spisano skorowidz alfabetyczny do akt Gestapo Łódzkiego dotyczących więźniów zmarłych względnie rozstrzelanych w różnych obozach koncentracyjnych - litery B-K./ ob.mgr.Kapitaniakowa /

3. Korzystanie z akt dla użytku służbowego

Sporządzono dla Wydz. I.Dep.I. spis 26 członków SS.Landwacht - Zamość pochodzących z terenów Polski - i kartotekę Volksdeutschów z Lublina, oraz dla płk. Kajdałowskiego - spis 62 członków SS-Landwacht - Zamość, pochodzących z Z.S.R.R. / ob. Ogrodzka /

4. Zabezpieczenie i gromadzenie akt.

Opracowano wraz z Biurem Prawnym nowe Zarządzenie o zabezpieczeniu materiałów archiwalnych na terenach R.P.Polskiej.Zarządzenie to, podpisane przez Ministra B.P. zostało rozesłane do wszystkich Urzędów Wojewódzkich Bezp.Publicz.

Źródło: AIPN

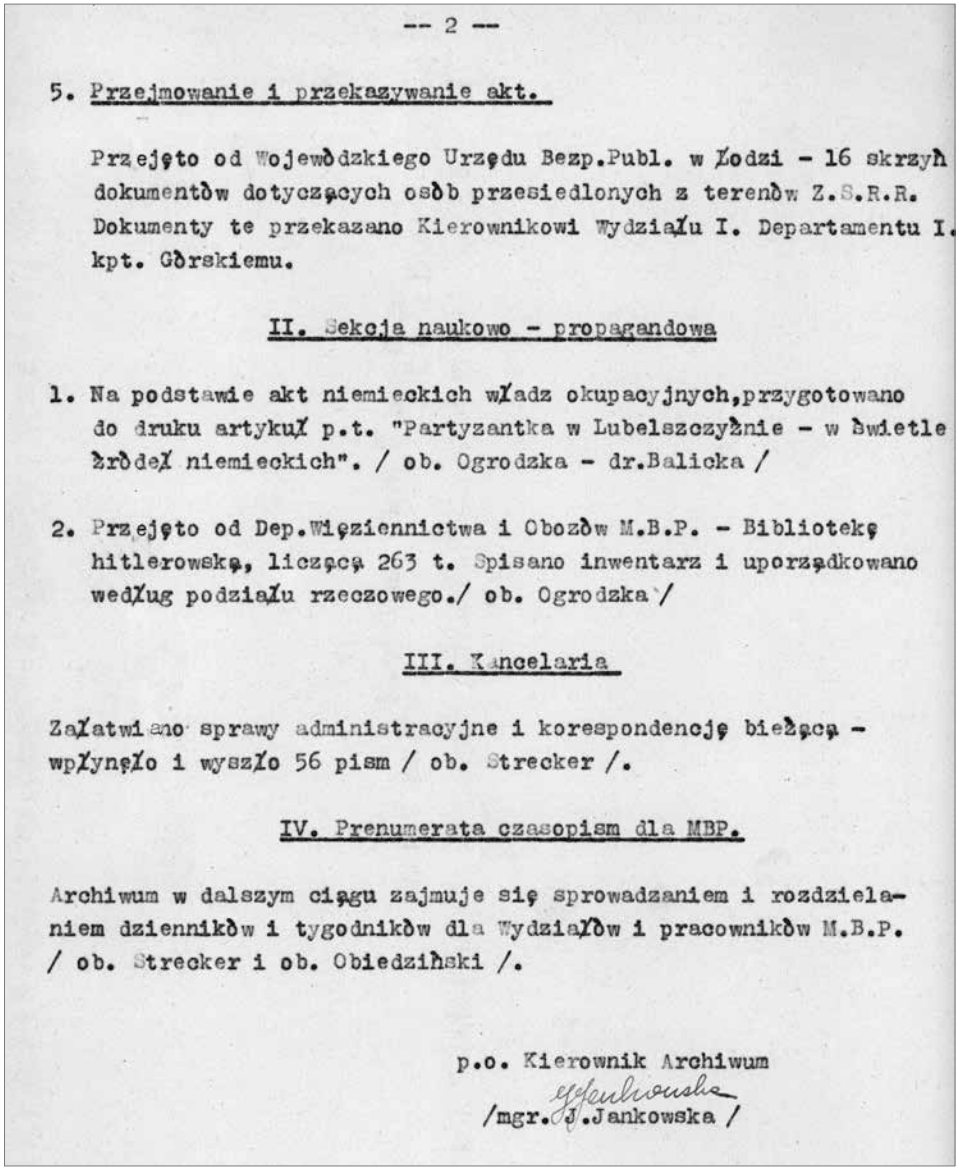

-- 2 --

5. Przejmowanie i przekazywanie akt.

Przejęto od Wojewódzkiego Urzędu Bezp.Publ. w Łodzi - 16 skrzyń dokumentów dotyczących osób przesiedlonych z terenów Z.S.R.R. Dokumenty te przekazano Kierownikowi Wydziału I. Departamentu I. kpt. Górskiemu.

II. Sekcja naukowo - propagandowa

1. Na podstawie akt niemieckich władz okupacyjnych, przygotowano do druku artykuł p.t. "Partyzantka w Lubelszczyźnie - w świetle źródeł niemieckich". / ob. Ogrodzka - dr.Balicka /

2. Przejęto od Dep.Więziennictwa i Obozów M.B.P. - Bibliotekę hitlerowską, liczącą 263 t. Spisano inwentarz i uporządkowano według podziału rzeczowego./ ob. Ogrodzka /

III. Kancelaria

Załatwiano sprawy administracyjne i korespondencję bieżącą - wpłynęło i wyszło 56 pism / ob. Strecker /.

IV. Prenumerata czasopism dla MBP.

Archiwum w dalszym ciągu zajmuje się sprowadzaniem i rozdzielaniem dzienników i tygodników dla Wydziałów i pracowników M.B.P. / ob. Strecker i ob. Obiedziński /.

p.o. Kierownik Archiwum
/mgr. J.Jankowska /

Źródło: AIPN

Sprawozdanie Archiwum MBP za sierpień 1945 r. podpisane przez Jadwigę Jankowską, wrzesień 1945 r.

Uporządkowanie zgromadzonych akt polegało przede wszystkim na ich skatalogowaniu. Niektóre materiały przekazywano także do archiwów państwowych, jak np. akta rodziny hrabiego Augustynowicza. Kolejność wykonywanych w archiwum zadań wyznaczało jednak aktualne zapotrzebowanie jednostek operacyjnych resortu. Na potrzeby zwalczającego „niemieckie szpiegostwo" Wydziału I Departamentu I MBP (kontrwywiadu), w tym głównie Sekcji II zajmującej się volksdeutschami, archiwiści

sporządzali wykazy osób współpracujących z Gestapo i składających podania o wpisanie na tzw. volkslistę. Opracowywano także wykazy tajnych organizacji działających podczas okupacji hitlerowskiej. Niewykluczone, że pracownicy archiwum nie zdawali

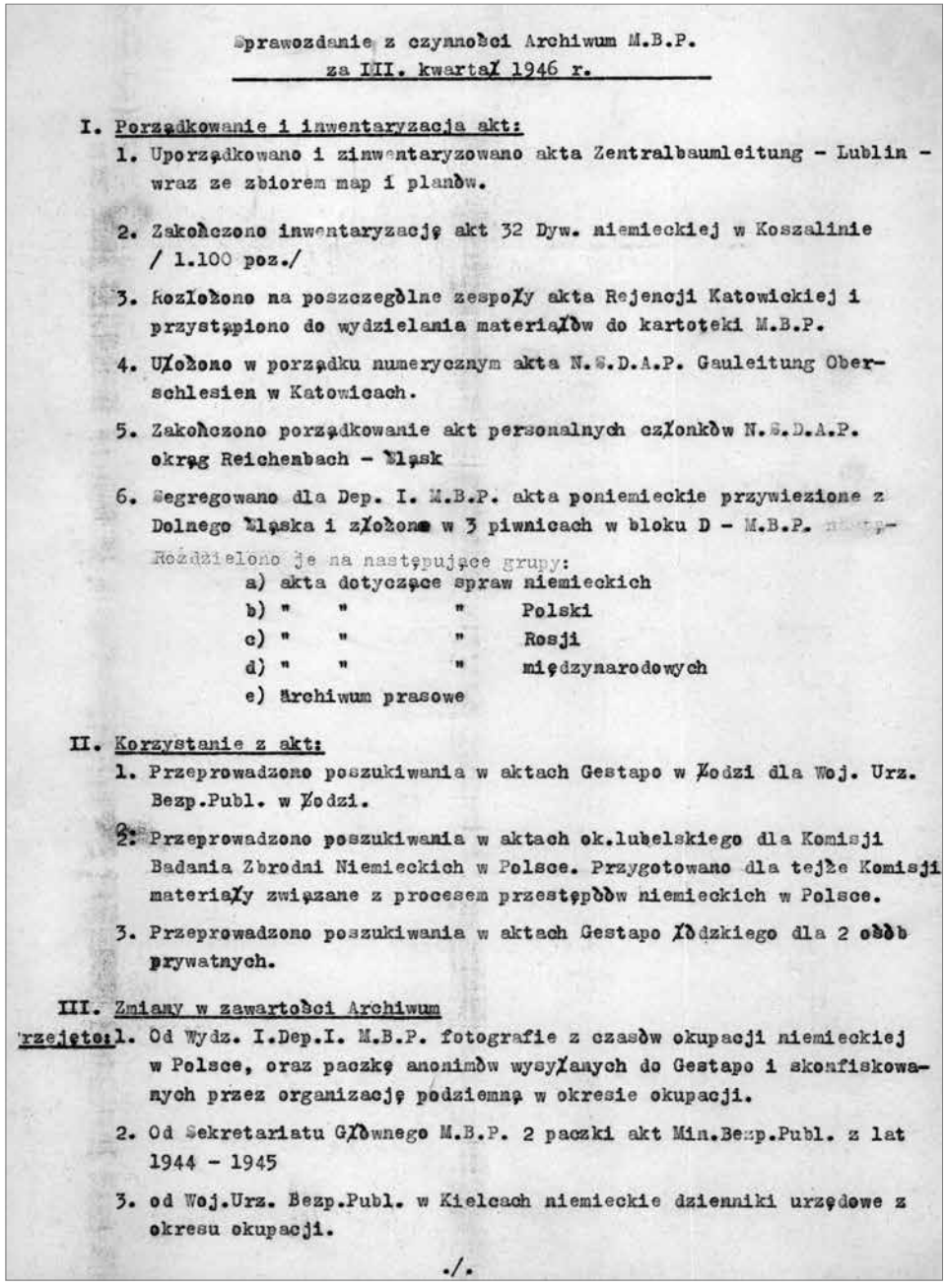

Sprawozdanie z czynności Archiwum M.B.P.
za III. kwartał 1946 r.

I. Porządkowanie i inwentaryzacja akt:

1. Uporządkowano i zinwentaryzowano akta Zentralbaumleitung - Lublin - wraz ze zbiorem map i planów.

2. Zakończono inwentaryzację akt 32 Dyw. niemieckiej w Koszalinie / 1.100 poz./

3. Rozłożono na poszczególne zespoły akta Rejencji Katowickiej i przystąpiono do wydzielania materiałów do kartoteki M.B.P.

4. Ułożono w porządku numerycznym akta N.S.D.A.P. Gauleitung Oberschlesien w Katowicach.

5. Zakończono porządkowanie akt personalnych członków N.S.D.A.P. okręg Reichenbach - Śląsk

6. Segregowano dla Dep. I. M.B.P. akta poniemieckie przywiezione z Dolnego Śląska i złożone w 3 piwnicach w bloku D - M.B.P. [illegible] Rozdzielono je na następujące grupy:
   a) akta dotyczące spraw niemieckich
   b) " " " Polski
   c) " " " Rosji
   d) " " " międzynarodowych
   e) Archiwum prasowe

II. Korzystanie z akt:

1. Przeprowadzono poszukiwania w aktach Gestapo w Łodzi dla Woj. Urz. Bezp.Publ. w Łodzi.

2. Przeprowadzono poszukiwania w aktach ok.lubelskiego dla Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce. Przygotowano dla tejże Komisji materiały związane z procesem przestępców niemieckich w Polsce.

3. Przeprowadzono poszukiwania w aktach Gestapo Łódzkiego dla 2 osób prywatnych.

III. Zmiany w zawartości Archiwum

Przejęto: 1. Od Wydz. I.Dep.I. M.B.P. fotografie z czasów okupacji niemieckiej w Polsce, oraz paczkę anonimów wysyłanych do Gestapo i skonfiskowanych przez organizację podziemną w okresie okupacji.

2. Od Sekretariatu Głównego M.B.P. 2 paczki akt Min.Bezp.Publ. z lat 1944 - 1945

3. od Woj.Urz. Bezp.Publ. w Kielcach niemieckie dzienniki urzędowe z okresu okupacji.

./.

Źródło: AIPN

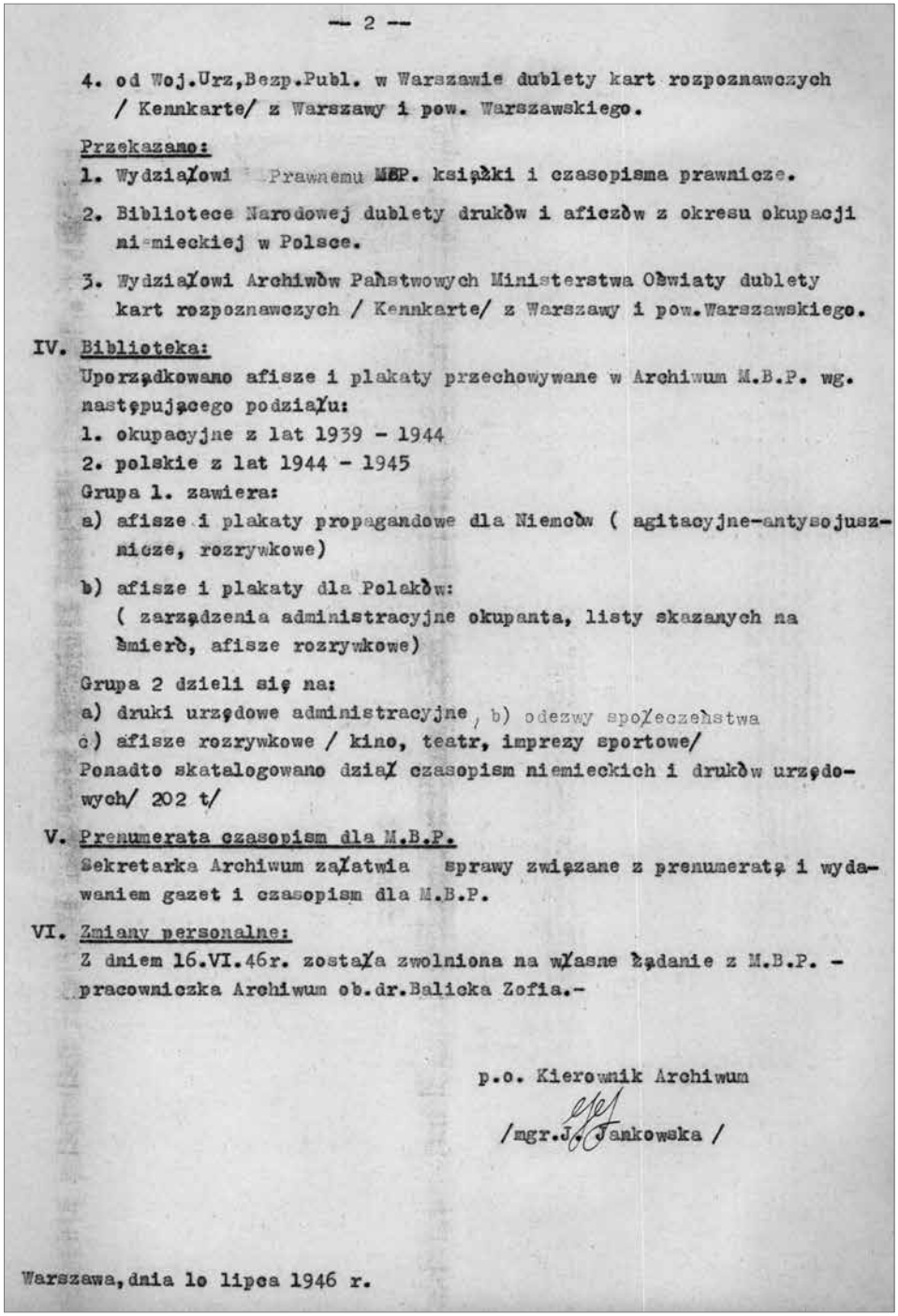

— 2 —

4. od Woj.Urz,Bezp.Publ. w Warszawie dublety kart rozpoznawczych / Kennkarte/ z Warszawy i pow. Warszawskiego.

Przekazano:

1. Wydziałowi Prawnemu MBP. książki i czasopisma prawnicze.
2. Bibliotece Narodowej dublety drukòw i aficzòw z okresu okupacji niemieckiej w Polsce.
3. Wydziałowi Archiwòw Państwowych Ministerstwa Oświaty dublety kart rozpoznawczych / Kennkarte/ z Warszawy i pow.Warszawskiego.

IV. Biblioteka:

Uporządkowano afisze i plakaty przechowywane w Archiwum M.B.P. wg. następującego podziału:

1. okupacyjne z lat 1939 - 1944
2. polskie z lat 1944 - 1945

Grupa 1. zawiera:

a) afisze i plakaty propagandowe dla Niemcòw (agitacyjne-antysojusznicze, rozrywkowe)

b) afisze i plakaty dla Polakòw:
(zarządzenia administracyjne okupanta, listy skazanych na śmierć, afisze rozrywkowe)

Grupa 2 dzieli się na:

a) druki urzędowe administracyjne, b) odezwy społeczeństwa
c) afisze rozrywkowe / kino, teatr, imprezy sportowe/

Ponadto skatalogowano dział czasopism niemieckich i drukòw urzędowych/ 202 t/

V. Prenumerata czasopism dla M.B.P.

Sekretarka Archiwum załatwia sprawy związane z prenumeratą i wydawaniem gazet i czasopism dla M.B.P.

VI. Zmiany personalne:

Z dniem 16.VI.46r. została zwolniona na własne żądanie z M.B.P. - pracowniczka Archiwum ob.dr.Balicka Zofia.-

p.o. Kierownik Archiwum
/mgr.J. Jankowska /

Warszawa, dnia 1o lipca 1946 r.

Źródło: AIPN

Sprawozdanie Archiwum MBP za trzeci kwartał 1946 r. podpisane przez Jadwigę Jankowską, 10 lipca 1946 r.

sobie sprawy, do jakich celów zostaną one niebawem wykorzystane. Udostępnianie materiałów osobom spoza resortu zdarzało się sporadycznie. W sprawozdaniach komórki znajdują się wzmianki o wizytach złożonych w archiwum przez delegatkę Wydziału Historii Partii KC PPR, niejaką Bogdanowicz, oraz delegata Żydowskiej Komisji Historycznej – przekształconej później w Żydowski Instytut Historyczny – Rafała Gerbera. Archiwum uczestniczyło też w prowadzeniu działalności propagandowej, informując poprzez artykuły i wystawy o popełnionych w Polsce zbrodniach hitlerowskich.

Na początku roku 1947 dyrektor Departamentu II MBP Jan Śnigir wystawił Jankowskiej bardzo pochlebną pod względem zawodowym opinię, zauważając jednak, że brak u niej „skrystalizowanych poglądów politycznych, właściwych każdemu konsekwentnemu demokracie [sic!]" (AIPN, 0193/2245, k. 30). Pomimo to MBP wystąpiło do Ministerstwa Oświaty z wnioskiem o przyznanie funkcjonariuszce statusu pracownika naukowego. Tymczasem w kwietniu 1947 r. na Jankowską oraz zastępującą ją koleżankę ze studiów Zofię Krzyżaniakową wpłynęła seria donosów, w których pisano o ich reakcyjnych poglądach, niechęci do PPR, a także odmowie wstąpienia do TPPR. Jeden z nich, z 14 kwietnia 1947 r., zawierał oskarżenie większego kalibru – autor anonimu, powołując się na pracownika archiwum Sabinę Wilendorf (*vel* Srebrna *vel* Srebrnik), przekazał treść rozmowy, do której miało dojść pomiędzy Wilendorf a wspominanym już Rafałem Gerberem. W odpowiedzi na przekazaną mu informację, że Archiwum MBP kieruje Jadwiga Jankowska, miał on wyrazić duże zdziwienie, twierdząc, że przed wojną była ona „bardzo aktywnym członkiem ONR na terenie akademickim" (AIPN, 0193/2245, k. 29). Wiadomo, że Gerber i Jankowska znali się z okresu studiów, a on sam cieszył się zaufaniem komunistycznych decydentów, co mogło mieć znaczące konsekwencje. Wydaje się, że Gerber nie był Jankowskiej nieprzychylny – kilka lat później jako jej przełożony w państwowej służbie archiwalnej został promotorem jej awansu zawodowego. W zachowanej dokumentacji brakuje śladów, by w jakikolwiek sposób starano się wyjaśniać prawdziwość tego zarzutu, który – nawiasem mówiąc – wydaje się wątpliwy. Jankowska była osobą zainteresowaną przede wszystkim własną pracą naukową i archiwalną – chociaż w przyszłości będzie działała w organizacjach zawodowych, to raczej trudno wyobrazić ją sobie w roli aktywistki, zwłaszcza w szeregach zdelegalizowanej przed wojną organizacji.

Prawdopodobnie napięta i nieprzychylna funkcjonariuszce atmosfera stała się przyczyną skierowania przez nią 21 lipca 1947 r. raportu o zwolnienie ze służby. Oficjalnie swoją decyzję motywowała chęcią powrotu do pracy w archiwach państwowych i zamiarem dokończenia dysertacji doktorskiej. Jankowską zwolniono ze służby z dniem 1 sierpnia, „na własną prośbę z wypłatą dwumiesięcznego odszkodowania" (AIPN, 0990/7, k. 383). Warto zwrócić uwagę, że rozkaz personalny, na mocy którego został zatrudniony jej następca Rafał Gerber, był wcześniejszy niż ten dotyczący jej zwolnienia. Wymuszone odejście Jankowskiej z resortu stanowi wręcz modelowy przykład ukazujący kulisy pozbywania się z resortu wybitnego fachowca – w dodatku z właściwym pochodzeniem klasowym – na podstawie niesprawdzonych oskarżeń i pomówień.

Po odejściu z MBP Jadwiga Jankowska powróciła do pracy w dawnej instytucji, która w tym czasie nosiła nazwę Archiwum Główne Akt Dawnych, i objęła tam stanowisko

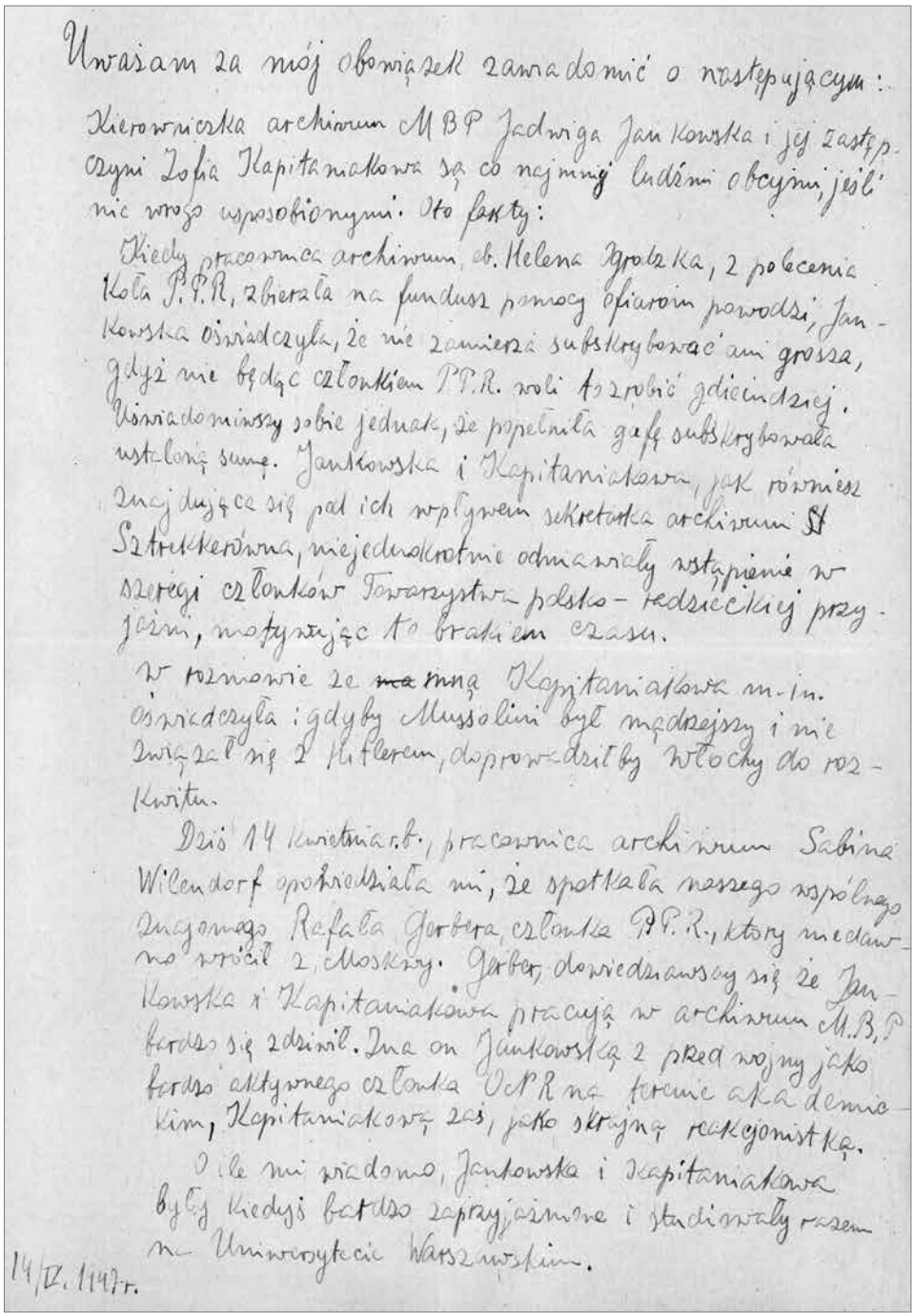

Uważam za mój obowiązek zawiadomić o następującym:

Kierowniczka archiwum MBP Jadwiga Jankowska i jej zastępczyni Zofia Kapitaniakowa są co najmniej ludźmi obcymi, jeśli nie wrogo usposobionymi. Oto fakty:

Kiedy pracownica archiwum, ob. Helena Zgolczka, z polecenia Koła P.P.R. zbierała na fundusz pomocy ofiarom powodzi, Jankowska oświadczyła, że nie zamierza subskrybować ani grosza, gdyż nie będąc członkiem P.P.R. woli to zrobić gdzieindziej. Uświadomiwszy sobie jednak, że popełniła gafę subskrybowała ustaloną sumę. Jankowska i Kapitaniakowa, jak również znajdujące się pod ich wpływem sekretarka archiwum St Szatkerówna, niejednokrotnie odmawiały wstąpienie w szeregi członków Towarzystwa polsko-radzieckiej przyjaźni, motywując to brakiem czasu.

W rozmowie ze ~~mną~~ mną Kapitaniakowa m.in. oświadczyła: gdyby Mussolini był mądrzejszy i nie związał się z Hitlerem, doprowadziłby Włochy do rozkwitu.

Dziś 14 kwietnia b., pracownica archiwum Sabina Wilendorf opowiedziała mi, że spotkała naszego wspólnego znajomego Rafała Gerbera, członka P.P.R., który niedawno wrócił z Moskwy. Gerber, dowiedziawszy się że Jankowska i Kapitaniakowa pracują w archiwum M.B.P. bardzo się zdziwił. Zna on Jankowską z przed wojny jako bardzo aktywnego członka OPR na terenie akademickim, Kapitaniakową zaś, jako skrajną reakcjonistkę.

O ile mi wiadomo, Jankowska i Kapitaniakowa były kiedyś bardzo zaprzyjaźnione i studiowały razem na Uniwersytecie Warszawskim.

14/IV. 1947 r.

Źródło: AIPN

Donos na Jadwigę Jankowską, 14 kwietnia 1947 r.

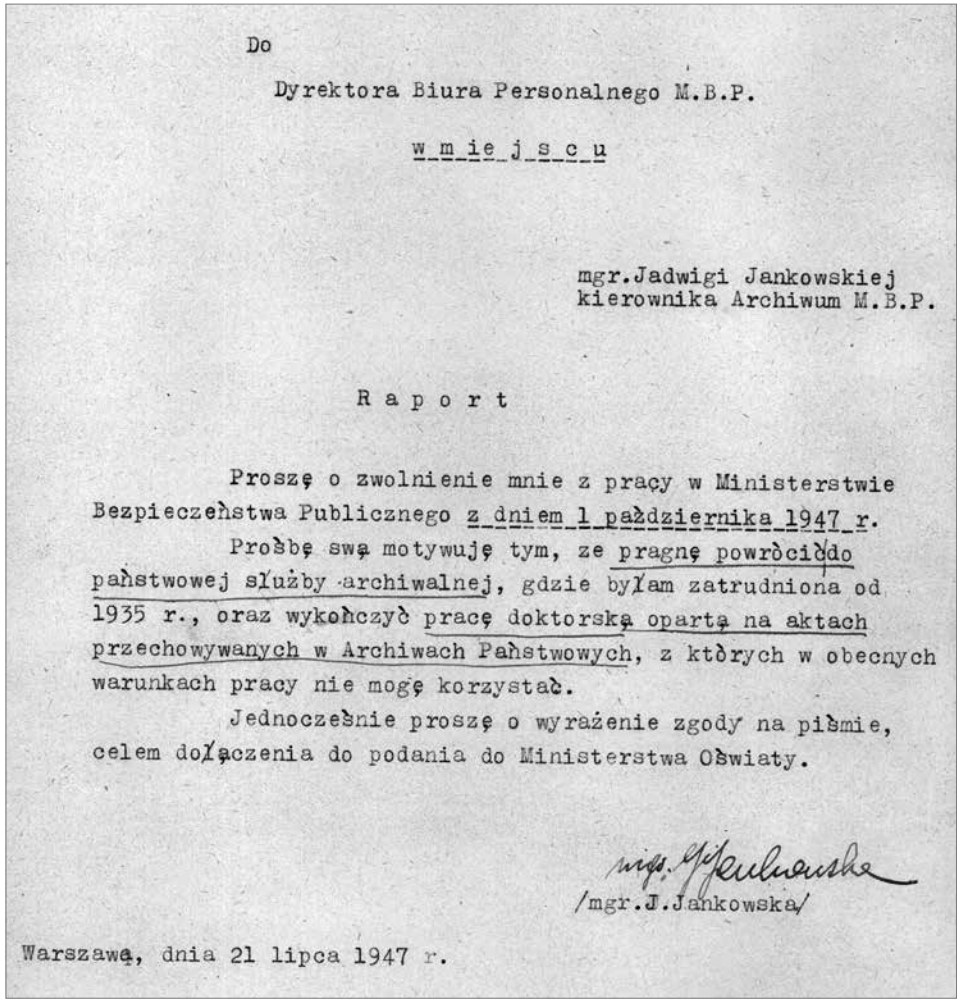

Do

Dyrektora Biura Personalnego M.B.P.

w m i e j s c u

mgr.Jadwigi Jankowskiej
kierownika Archiwum M.B.P.

R a p o r t

Proszę o zwolnienie mnie z pracy w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego z dniem 1 października 1947 r.

Prośbę swą motywuję tym, że pragnę powrócić do państwowej służby archiwalnej, gdzie byłam zatrudniona od 1935 r., oraz wykończyć pracę doktorską opartą na aktach przechowywanych w Archiwach Państwowych, z których w obecnych warunkach pracy nie mogę korzystać.

Jednocześnie proszę o wyrażenie zgody na piśmie, celem dołączenia do podania do Ministerstwa Oświaty.

mgr. J. Jankowska

/mgr.J.Jankowska/

Warszawą, dnia 21 lipca 1947 r.

Źródło: AIPN

Raport Jadwigi Jankowskiej o zwolnienie z pracy w MBP, 21 lipca 1947 r.

kustosza. Jej wysokie kwalifikacje zawodowe oraz znajomość języków obcych zadecydowały o skierowaniu jej jako eksperta do rokowań w sprawie rewindykacji polskiego mienia. W lutym 1950 r. wyjechała w tym celu do NRD, a w czerwcu do Czechosłowacji, skąd strona polska starała się odzyskać materiały wywiezione przez Niemców. W obydwu przypadkach miała trudności z otrzymaniem paszportu z powodu negatywnego stanowiska MBP. W lutym 1950 r., gdy decyzja dotycząca wydania jej paszportu leżała jeszcze w gestii Ministerstwa Administracji Publicznej, resort bezskutecznie interweniował, żądając wycofania zgody na jej wyjazd. Przy okazji kolejnej delegacji, do Pragi, w sprawę jej wyjazdu zaangażował się minister oświaty Stanisław Skrzeszewski (być może na podstawie opinii żony) oraz podsekretarz stanu w tym ministerstwie Henryk Jabłoński, który znał Jankowską z seminarium u prof. Tokarza. Ostatecznie, w czerwcu

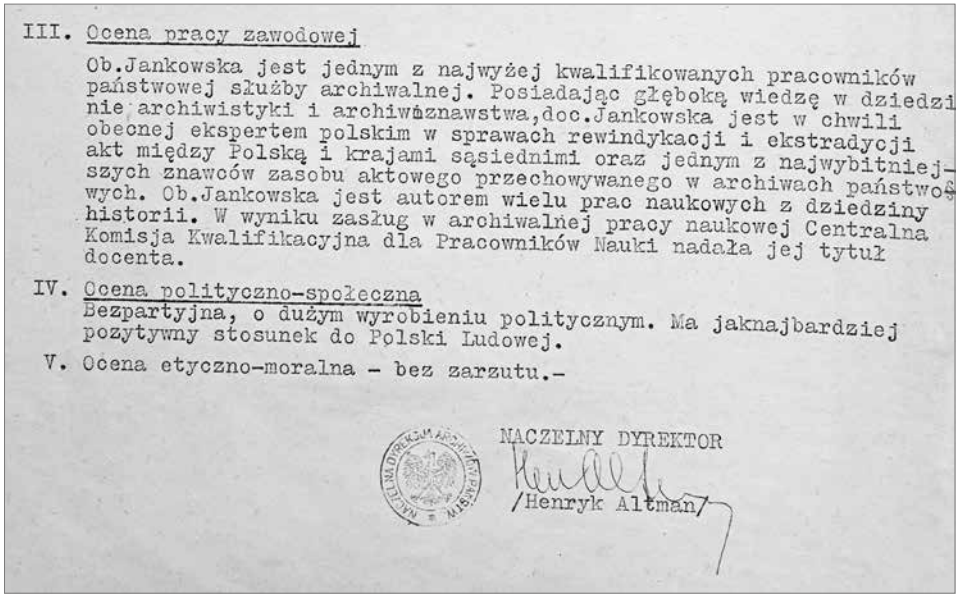

III. Ocena pracy zawodowej

Ob.Jankowska jest jednym z najwyżej kwalifikowanych pracowników państwowej służby archiwalnej. Posiadając głęboką wiedzę w dziedzi nie archiwistyki i archiwoznawstwa,doc.Jankowska jest w chwili obecnej ekspertem polskim w sprawach rewindykacji i ekstradycji akt między Polską i krajami sąsiednimi oraz jednym z najwybitniej- szych znawców zasobu aktowego przechowywanego w archiwach państwo- wych. Ob.Jankowska jest autorem wielu prac naukowych z dziedziny historii. W wyniku zasług w archiwalnej pracy naukowej Centralna Komisja Kwalifikacyjna dla Pracowników Nauki nadała jej tytuł docenta.

IV. Ocena polityczno-społeczna

Bezpartyjna, o dużym wyrobieniu politycznym. Ma jaknajbardziej pozytywny stosunek do Polski Ludowej.

V. Ocena etyczno-moralna - bez zarzutu.-

NACZELNY DYREKTOR

/Henryk Altman/

Źródło: AAN

Fragment opinii służbowej Jadwigi Jankowskiej

1950 r. przyjął on na siebie osobistą odpowiedzialność za jej powrót do kraju, co pozwoliło Jankowskiej uczestniczyć w tej delegacji.

W październiku 1950 r. kierujący Wydziałem Archiwów Państwowych w Ministerstwie Oświaty Rafał Gerber wystąpił z wnioskiem o przejście Jankowskiej do Wydziału Archiwów Państwowych. Od 1 stycznia 1951 r. miała ona rozpocząć pracę w nowo powstałej Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Jankowska organizowała tam Biuro Prac Naukowych i pełniła obowiązki jego dyrektora. W maju 1952 r. Gerber został nagle odwołany ze stanowiska Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych. Kontrola NIK wykazała naruszenie w jednostce dyscypliny budżetowej. Zarzucono mu wypłacanie pieniędzy za kwerendy i mające powstać wydawnictwa przed ich faktycznym wykonaniem, co było praktykowane zwłaszcza pod koniec roku, by w ten sposób uniknąć zwrotu niewykorzystanych kwot do budżetu państwa. Jankowska stanęła wówczas na czele jednej z dwóch powołanych doraźnie komisji, która miała zająć się nieprawidłowościami w przygotowywaniu wydawnictw.

W grudniu 1952 r. na własną prośbę motywowaną stanem zdrowia została przesunięta na stanowisko starszego radcy. Od tej pory zajmowała się organizacją szkolenia archiwalnego, przygotowywała konferencje metodyczne i prowadziła prace związane z rewindykacją archiwaliów. Na potrzeby publikacji zatytułowanej *Straty archiwów i bibliotek warszawskich* przygotowała rozdziały poświęcone aktom AGAD z XVII i XVIII w., m.in. dotyczące Komisji Edukacji Narodowej i Rady Nieustającej. Oprócz tego zorganizowała ewidencję państwowego zasobu archiwalnego, zakładając centralną kartotekę zespołów archiwalnych, oraz uczestniczyła w przygotowywaniu wystaw, m.in. „Warszawa w dokumentacji" z 1949 r.

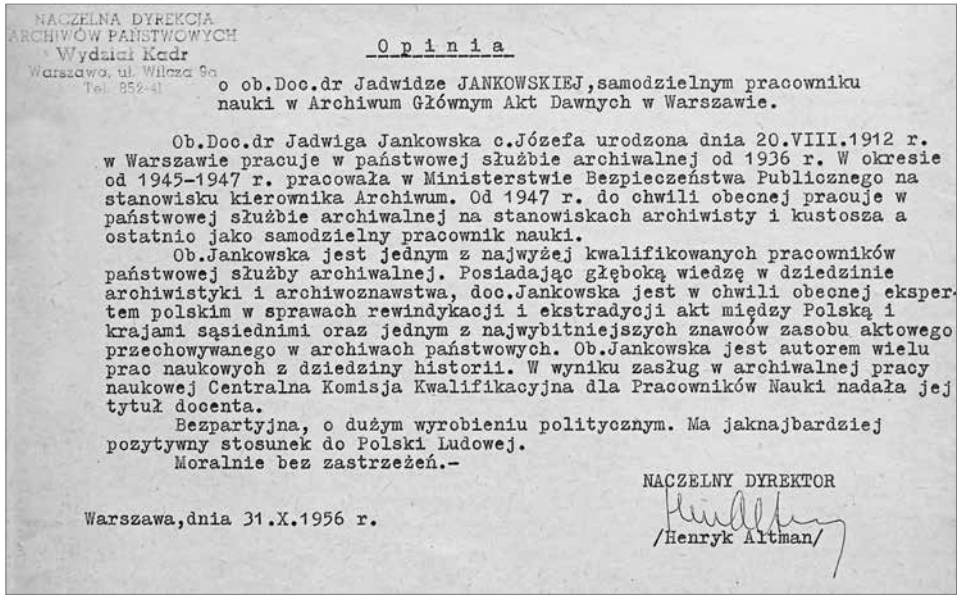

NACZELNA DYREKCJA
ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH
Wydział Kadr
Warszawa, ul. Wilcza 9a
Tel. 852-41

O p i n i a

o ob.Doc.dr Jadwidze JANKOWSKIEJ,samodzielnym pracowniku nauki w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie.

Ob.Doc.dr Jadwiga Jankowska c.Józefa urodzona dnia 20.VIII.1912 r. w Warszawie pracuje w państwowej służbie archiwalnej od 1936 r. W okresie od 1945-1947 r. pracowała w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego na stanowisku kierownika Archiwum. Od 1947 r. do chwili obecnej pracuje w państwowej służbie archiwalnej na stanowiskach archiwisty i kustosza a ostatnio jako samodzielny pracownik nauki.

Ob.Jankowska jest jednym z najwyżej kwalifikowanych pracowników państwowej służby archiwalnej. Posiadając głęboką wiedzę w dziedzinie archiwistyki i archiwoznawstwa, doc.Jankowska jest w chwili obecnej ekspertem polskim w sprawach rewindykacji i ekstradycji akt między Polską i krajami sąsiednimi oraz jednym z najwybitniejszych znawców zasobu aktowego przechowywanego w archiwach państwowych. Ob.Jankowska jest autorem wielu prac naukowych z dziedziny historii. W wyniku zasług w archiwalnej pracy naukowej Centralna Komisja Kwalifikacyjna dla Pracowników Nauki nadała jej tytuł docenta.

Bezpartyjna, o dużym wyrobieniu politycznym. Ma jaknajbardziej pozytywny stosunek do Polski Ludowej.

Moralnie bez zastrzeżeń.-

NACZELNY DYREKTOR
/Henryk Altman/

Warszawa,dnia 31.X.1956 r.

Źródło: AAN

Opinia służbowa Jadwigi Jankowskiej, 31 października 1956 r.

Jadwiga Jankowska nie należała do żadnej organizacji politycznej, ale prowadziła wykłady z archiwistyki na kursach organizowanych przez Wydział Historii Partii KC PZPR oraz ćwiczenia na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. W 1951 r. uzyskała tu stopień doktora filozofii w zakresie historii za pracę „Urząd marszałkowski koronny za Stanisława Augusta". Centralna Komisja Kwalifikacyjna dla Pracowników Nauki na podstawie uchwały z 29 stycznia 1955 r. nadała jej stopień docenta.

Od 1 marca 1955 do 31 grudnia 1956 r. Jadwiga Jankowska była formalnie zatrudniona w Archiwum Akt Nowych, ale faktycznie kontynuowała pracę w NDAP w ramach oddelegowania. 1 stycznia 1957 r. wróciła do AGAD, obejmując w nim stanowisko zastępcy dyrektora ds. naukowych, a jednocześnie kierowała najpierw Oddziałem II, a następnie Oddziałem V tej instytucji. Przewodniczyła tam również komisji brakowania akt oraz była członkiem komisji metodycznej. Po 1958 r. została również wiceprzewodniczącą Centralnej Komisji Metodycznej. Od 1955 r. wchodziła w skład redakcji periodyku „Archeion", a od 1965 należała do Rady Redakcyjnej Wydawnictw Archiwalnych. We wszystkich opiniach służbowych podkreślano jej solidność, pracowitość i odpowiedzialność.

Niezależnie od pracy zawodowej działała w Polskim Towarzystwie Historycznym, Towarzystwie Miłośników Historii (była członkiem Prezydium) oraz Stowarzyszeniu Archiwistów Polskich; w ostatnim okresie życia była przewodniczącą Zarządu Głównego tej organizacji. Jeśli wierzyć doniesieniom długoletniego agenta organów bezpieczeństwa inwigilującego środowisko archiwistów Zygmunta Kolankowskiego, Jankowska zajmowała w nim pozycję istotniejszą, niż wskazywały zajmowane przez nią stanowiska. TW oceniał, że Jankowska jest bardzo ostrożna, np. wbrew opiniom rozmówców w kontak-

tach z kolegami potrafiła pozytywnie oceniać podwyżkę („regulację") cen w styczniu 1953 r. W rzeczywistości zręcznie torpedowała narzucane przez aktywistów partyjnych pomysły opracowania zasobu lub wydawania dokumentów niezgodnie z zasadami naukowymi.

Podczas pracy w AGAD Jankowska opublikowała wiele prac z zakresu historii, archiwistyki i organizacji archiwów – głównie na łamach „Archeionu". Wśród najistotniejszych jej tekstów wymienić należy artykuł *Scalanie archiwów*. Była też współautorką pierwszego tomu przewodnika po zespołach archiwalnych pt. *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Przewodnik po zespołach*, t. 1: *Archiwa dawnej Rzeczypospolitej*, w którym współredagowała dział poświęcony zespołom osiemnastowiecznym.

Źródło: AAN

Jadwiga Jankowska

Jadwiga Jankowska zmarła 11 kwietnia 1967 r. i została pochowana na Cmentarzu Bródnowskim w Warszawie. W chwili śmierci była pracownikiem AGAD. Pozostawione przez nią materiały zostały włączone do zasobu tego archiwum jako spuścizna archiwalna Jadwigi Jankowskiej. Ten nieopracowany zespół liczy ok. 1,7 m.b., podzielonych na trzynaście jednostek archiwalnych (pudeł). Na jego zawartość składają się przede wszystkim kolejne wersje prac Jankowskiej – artykułów o tematyce archiwalnej i histo-

Fot. Witold Bagieński

Nagrobek Jadwigi Jankowskiej na Cmentarzu Bródnowskim w Warszawie

rycznej, referatów, recenzji wewnętrznych i innych opracowań, a także ślady jej działalności administracyjnej – plany i sprawozdania oddziałów II i V AGAD, sprawozdania z wizytacji różnych archiwów, korespondencja z potomkami osób, których biogramy opracowywała w ramach *PSB*, notatki w sprawie rewindykacji akt. O pracy w MBP pozostały tam jedynie jednozdaniowe wzmianki w życiorysach.

Awanse

Brak.

Odznaczona

Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1955 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarowała znajomość języków francuskiego, niemieckiego oraz łaciny, a także słabą znajomość języka rosyjskiego.

Informacje o rodzinie

Jadwiga Jankowska nie założyła rodziny.

Źródła i literatura

AAN, Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego, 2/317, 26.2/3149, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Akta Jadwigi Jankowskiej; AGAD, Archiwum zakładowe, 60/2, Akta osobowe Jadwigi Jankowskiej; AGAD, Spuścizna Jadwigi Jankowskiej, pudła 1–13; AIPN, 0193/2245, Akta osobowe funkcjonariusza Jadwigi Jankowskiej; AIPN, 1532/5916, Akta paszportowe Jadwigi Jankowskiej; AIPN, 1572/1150, Działalność Departamentu II MBP i wydziałów II WUBP; AIPN, 1572/3500, Działalność Archiwum MBP – sprawozdania i plany pracy; AIPN, 00200/29, Teczki tajnego współpracownika ps. „Zyg" dot. Zygmunta Kolankowskiego; AUW, RP 33.476, Akta Jadwigi Jankowskiej; AUW, Wydział Historii, 530–32, Akta Jadwigi Jankowskiej; AUW, Wydział Historii, t. 19904, Akta Jadwigi Jankowskiej; *Archiwum Akt Nowych. Informator o zasobie archiwalnym*, t. 1, oprac. E. Kołodziej, Warszawa 2009, s. 17; *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Przewodnik po zespołach*, t. 1: *Archiwa dawnej Rzeczypospolitej*, red. J. Karwasińska, Warszawa 1958; W. Maciejewska, *Jankowska Jadwiga* [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. 1, Warszawa–Łódź 1988, s. 88, 89; *Wkład archiwistów warszawskich w rozwój archiwistyki polskiej*, Warszawa 2012, s. 31, 45, 56, 61, 63, 64, 76, 79, 248, 249, 251; Wspomnienie pośmiertne Jadwigi Jankowskiej pióra Ireny Sułkowskiej-Kurasiowej, „Kwartalnik Historyczny" 1967, z. 4; Wspomnienie pośmiertne Jadwigi Jankowskiej podpisane przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, „Archiwista" 1967, z. 2; Wspomnienie pośmiertne o Jadwidze Jankowskiej pióra Michała Wąsowicza i bibliografia prac, „Archeion", nr 48.

Antoni Zieliński

Jezierska Maria

(Jezierska-Sroka Maria, Jezierska-Srokowa Maria)

1914–1982

Źródło: AIPN

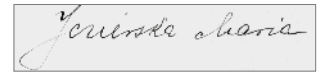

Urodziła się 23 stycznia 1914 r. w Żerkowie koło Jarocina, w domu Jana i Heleny z d. Rejmoniak (ur. 1894 r.). Oboje rodzice byli narodowości polskiej, wyznania rzymskokatolickiego, pochodzenia robotniczego. Ojciec pracował jako pielęgniarz w lokalnym szpitalu w Jarocinie, zginął w 1916 r. podczas walk we Francji. Helena Jezierska po śmierci męża została krawcową i samotnie wychowywała jedyną córkę. Wypełniając ankietę specjalną podczas przyjęcia do służby w MBP, Maria Jezierska w rubryce „wyznanie" wpisała: „rzymskokatolickie, bezwyznaniowa" (AIPN, 0193/8073, k. 8).

W czerwcu 1928 r. Maria ukończyła szkołę powszechną w Żerkowie i w tym samym roku rozpoczęła naukę w Państwowym Seminarium Nauczycielskim im. Marii Konopnickiej w Poznaniu. W trakcie nauki odbyła dwuletni kurs przysposobienia wojskowego kobiet oraz działała w Kole Polonistycznym (również jako jego przewodnicząca). Egzamin maturalny zdała z wyróżnieniem w roku 1933. Ponieważ nie mogła znaleźć zatrudnienia w swoim zawodzie, w styczniu 1934 rozpoczęła bezpłatną praktykę nauczycielską w toruńskich szkołach powszechnych. Stałe zatrudnienie (kontrakt) otrzymała dopiero w 1936 r. Uczyła języka polskiego i historii. W jednym z życiorysów podała, że poznała wówczas Adama Kołodzieja – działacza oświatowego i socjalistę, pod którego wpływem zetknęła się z ruchem socjalistycznym i marksizmem, stała się wtedy „gorącą wielbicielką jego teorii o dyktaturze proletariatu" (APW w Milanówku, 1733/18709, k. 45). W 1937 r. została przeniesiona do Szkoły Powszechnej w Lubiczu (pow. toruński), gdzie pracowała do wybuchu wojny. Oprócz pracy w szkole prowadziła tam bezpłatnie kursy dla przedpoborowych oraz młodzieży robotniczej, którą przygotowywała do podjęcia nauki w gimnazjum. W kwietniu 1938 r. Jezierska zdała nauczycielski egzamin praktyczny, a rok później ukończyła eksternistycznie Wyższy Kurs Nauczycielski w Krakowie oraz zdała egzamin wstępny na Wydział Humanistyczny Instytutu Pedagogicznego w Warszawie, gdzie zamierzała studiować historię. Wybuch wojny zniweczył jednak te plany.

Do 1937 r. Maria Jezierska należała do ZNP jako członek zwyczajny, po czym kierowała jego Wydziałem Organizacyjnym na powiat toruński. W latach trzydziestych XX w. liczne kontrowersje wzbudzało zaangażowanie polityczne ZNP. Organizacja

przyjęła opozycyjne stanowisko w stosunku do rządu sanacyjnego, a w jej strukturach następowała również radykalizacja poglądów, z wyraźnym wychyleniem w lewą stronę sceny politycznej. Wśród wielu członków związku bardzo silny był również antyklerykalizm, który wynikał z niechęci części nauczycieli do obecności katechezy w szkole i zbyt dużego – ich zdaniem – wpływu instytucji kościelnych na organizację szkolnictwa, zwłaszcza na wsi. Kulminacyjnym momentem konfliktu był strajk nauczycielski, do którego doszło jesienią 1937 r. Fakt, że Jezierska brała w nim udział i właśnie w tym czasie weszła w skład kierownictwa lokalnych struktur organizacji, może dowodzić tego, że już wówczas jawnie deklarowała poglądy lewicowe. Potwierdzeniem tego było jej wystąpienie w 1958 r. na zjeździe Towarzystwa Szkoły Świeckiej, gdzie powiedziała: „Dużą pozytywną rolę w walce [o laicyzację szkoły – przyp. M.D.] odegrali nauczyciele i Związek Nauczycielstwa Polskiego, którzy żądali prawa do krzewienia i upowszechniania wolnej, krytycznej myśli, postulowali, aby etykę oprzeć na świadomej wolności, domagali się świeckich urządzeń życia publicznego i kulturalnego, gminnych cmentarzy wspólnych dla wszystkich, a przede wszystkim szkoły świeckiej (M. Jezierska, *Referat programowo-sprawozdawczy* [w:] *Towarzystwo Szkoły Świeckiej, Krajowy Zajazd Delegatów…*, s. 28). Dlatego zawarta we wniosku personalnym sporządzonym na okoliczność przyjęcia do MBP informacja o tym, że przed rokiem 1939 Jezierska należała do BBWR, wydaje się zupełnie nietrafiona (nie była też później weryfikowana).

Wybuch II wojny światowej zastał Marię Jezierską u matki w Żerkowie, gdzie spędzała wakacje. Uniknęła tym samym fali brutalnych aresztowań prowadzonych wówczas na Pomorzu, gdzie w ramach tzw. Intelligenzaktion (akcja „Inteligencja") Niemcy internowali, a później zamordowali przedstawicieli polskich elit. W październiku zdecydowała się na krótko przyjechać do Lubicza, a ponieważ nadal było tam niebezpiecznie, udała się do Torunia. Znalazła zatrudnienie jako ekspedientka w sklepie ciotki, u której pracowała do czasu przejęcia interesu przez Niemców. W tym okresie pomagała również polskim jeńcom znajdującym się w tamtejszych szpitalach i obozach. Ponieważ nie miała żadnych dokumentów i zameldowania, w obawie przed aresztowaniem w kwietniu 1940 r. wróciła do Żerkowa. Do końca niemieckiej okupacji pracowała w zakładzie krawieckim należącym do jej matki.

W swoich życiorysach Jezierska deklarowała, że podczas wojny w rodzinnej miejscowości zaangażowała się w działalność pomocową, choć – jak sama podkreśliła – w „stosunkowo skromnym zakresie" spowodowanym jej trudną sytuacją życiową (AIPN, 0193/8073, k. 6). Niemniej jednak wspierała organizowanie pomocy dla osadzonych w Obozie Karnym dla Polaków w Chrzanie. W latach 1942–1943 przetrzymywano tam kobiety i mężczyzn skazanych przez miejscowe władze okupacyjne za drobne przewinienia administracyjne. Więźniowie wykorzystywani byli do prac przymusowych w pobliskim Żerkowie, m.in. przy budowie łaźni i oczyszczaniu żydowskiego cmentarza. Jezierska powołała się na współpracę m.in. z Bernardem Szmytkowskim i Józefem Szczepaniakiem. Wiadomo, że byli oni zatrudnieni w tym obozie jako konwojenci, a do ich zadań należało eskortowanie więźniów do pracy i później do obozu. Dochodzenie prowadzone po wojnie przez Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich wykazało, że zatrudnieni do obsługi obozu Polacy nie wyrządzali więźniom krzywdy,

a wręcz przeciwnie – udzielali im pomocy. Dodatkowo osoby, z którymi współpracowała Jezierska, miały pomagać jeńcom wojennym przetrzymywanym w obozach, jak również warszawiakom wywiezionym ze stolicy po upadku powstania. Jezierska miała też prowadzić indywidualnie tajne nauczanie. Bardzo prawdopodobne, że grupa, z którą współpracowała, była w jakiś sposób związana z ruchem lewicowym, może nawet komunistycznym. Ponieważ ona sama nic na ten temat nie napisała, trudno jednoznacznie wskazać jej afiliację i powiązania organizacyjne. Wydaje się jednak, że w tym czasie orientacja polityczna Jezierskiej była już jasno określona. Potwierdza to jej zachowanie po zajęciu Żerkowa przez Armię Czerwoną, co nastąpiło 21 stycznia 1945 r. Jak napisała: „w tym czasie szyłyśmy sztandary, odznaki, opaski dla milicji miasteczka i gminy […] organizowałyśmy z matką przyjęcia wkraczającym Wojskom Radzieckim, wiece i zebrania – współpracując z sekretarzem PPR tow[arzyszem] Kuflińskim" (AIPN, 0193/8073, k. 70).

Już dwa tygodnie po zakończeniu okupacji niemieckiej Maria Jezierska zorganizowała straż obywatelską i siedmioklasowe szkoły powszechne w Żerkowie i Bieździadowie, obejmując kierownictwo pierwszej z nich. W kwietniu 1945 r. w rodzinnej miejscowości zorganizowała oddział TPPR, a w maju komórkę Polskiego Związku Zachodniego – którymi następnie kierowała. Od lutego do października 1945 r. należała również do ZNP Oddział w Jarocinie, w którym prowadziła Wydział Pracy Społecznej.

W październiku 1945 r. z polecenia kuratora Konrada Strzałkowskiego Jezierska została przeniesiona do Poznania i mianowana referentem prasowym tamtejszego Kura-

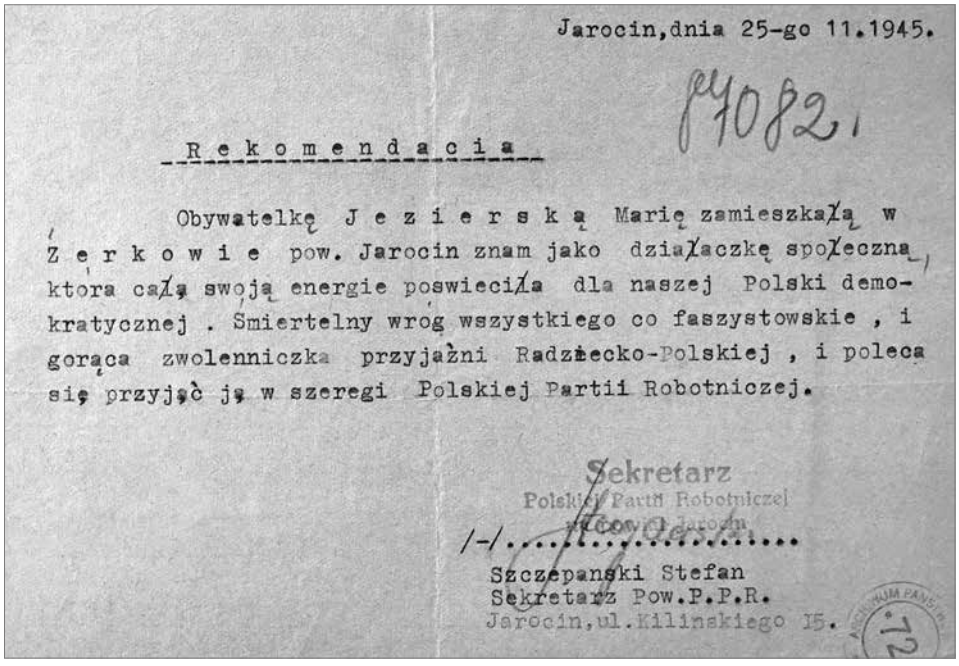

Jarocin, dnia 25-go 11.1945.

1082.

Rekomendacia

Obywatelkę Jezierską Marię zamieszkałą w Żerkowie pow. Jarocin znam jako działaczkę społeczną, ktora całą swoją energie poswieciła dla naszej Polski demokratycznej. Smiertelny wrog wszystkiego co faszystowskie, i gorąca zwolenniczka przyjaźni Radziecko-Polskiej, i poleca się przyjąć ją w szeregi Polskiej Partii Robotniczej.

Sekretarz
Polskiej Partii Robotniczej
w Jarocinie

/-/.....

Szczepanski Stefan
Sekretarz Pow.P.P.R.
Jarocin, ul. Kilinskiego 15.

Źródło: AP w Poznaniu

Rekomendacja udzielona Marii Jezierskiej przez sekretarza powiatowego PPR w Jarocinie, 25 listopada 1945 r.

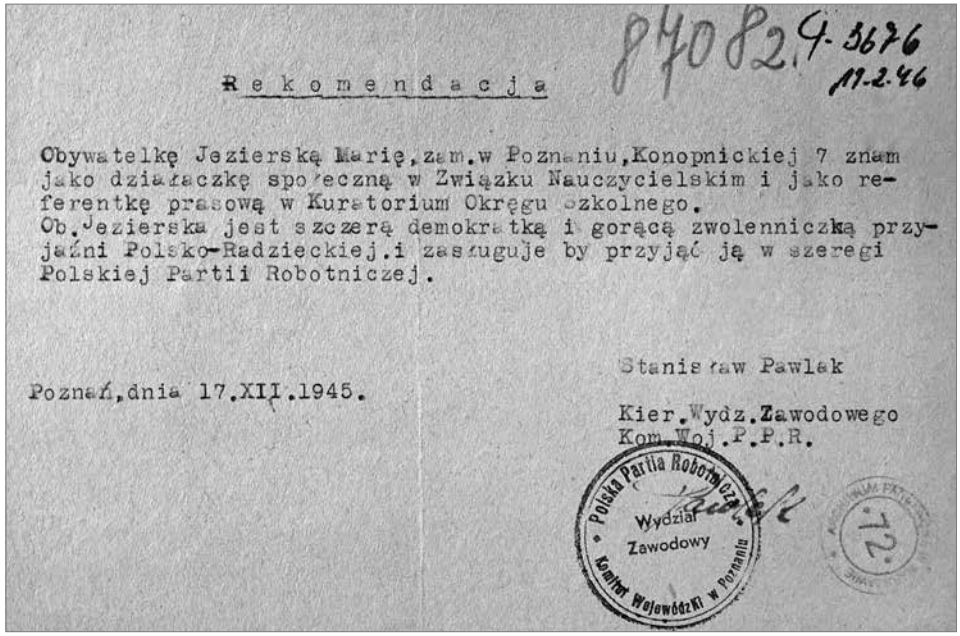

Rekomendacja

8708 2.4-3676
19.2.46

Obywatelkę Jezierską Marię, zam.w Poznaniu, Konopnickiej 7 znam jako działaczkę społeczną w Związku Nauczycielskim i jako referentkę prasową w Kuratorium Okręgu Szkolnego.
Ob. Jezierska jest szczerą demokratką i gorącą zwolenniczką przyjaźni Polsko-Radzieckiej. i zasługuje by przyjąć ją w szeregi Polskiej Partii Robotniczej.

Poznań, dnia 17.XII.1945.

Stanisław Pawlak

Kier. Wydz. Zawodowego
Kom. Woj. P.P.R.

Polska Partia Robotnicza
Wydział Zawodowy
Komitet Wojewódzki w Poznaniu

Źródło: AP w Poznaniu

Rekomendacja udzielona Marii Jezierskiej przez kierownika Wydziału Zawodowego KW PPR w Poznaniu, 11 lutego 1946 r.

torium Okręgu Szkolnego. Działała również w Zarządzie Wojewódzkim TPPR. Miesiąc później, na wniosek kierownika Wydziału Zawodowego KW PPR w Poznaniu, zajęła się organizowaniem Wydziału Kultury i Oświaty przy tamtejszej Okręgowej Komisji Związków Zawodowych. W niedługim czasie mianowano ją kierownikiem wspomnianej komórki. W grudniu 1945 r. złożyła podanie o przyjęcie do PPR. W literaturze podano, że należała do egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PPR w Poznaniu, jednak nie udało się potwierdzić tej informacji w źródłach. W 1946 r. wyjechała na wycieczkę do ZSRS.

Zimą 1948 r. Maria Jezierska przeniosła się do stolicy, gdzie z dniem 1 lutego KC PPR wyznaczył ją do pracy w charakterze organizatora placówek szkolnych Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Warszawie. W nowych warunkach ustrojowych także działalność powstałego w 1919 r. RTPD stopniowo podporządkowano linii partyjnej. W 1948 r. organizacja planowała znacznie zwiększyć liczbę szkół świeckich oraz podjąć działania, które miały na celu „rozluźnić dyktaturę kleru nad szkołą i nauczycielstwem, rozbić mit reakcyjnej propagandy o nieodzowności wychowania religijnego jako rzekomo głównego czynnika wychowania zawodowego i etycznego" (cyt. za: A. Jóźwik, *Robotnicze Towarzystwo…*, s. 16). Jezierska pracowała na stanowisku wizytatora szkół RTPD, które organizacja prowadziła w Warszawie, Łodzi i Bartoszycach. W tym czasie powstawały również kolejne placówki w większych miastach wojewódzkich i ośrodkach robotniczych. W opiniach służbowych z tamtego czasu wskazywano na jej ogromne zaangażowanie w pracę zawodową i „zdolności propagandystyczne", zaznaczając przy tym jednak, że „jest trochę chaotyczna, brak jej biegłości w sprawach prawnych i biu-

rowych, nie zawsze może zgodnie współżyć z koleżankami" (AIPN, 0193/8073, k. 16). Jako pracownik RTPD Jezierska wyjechała wówczas na wycieczkę do Jugosławii.

12 sierpnia 1948 r. Maria Jezierska sporządziła podanie o przyjęcie do służby w charakterze kierownika Sekcji Świetlicowej Departamentu Szkolenia MBP. Do pracy w resorcie rekomendowała ją przedwojenna komunistka Maria Kamińska-Eiger, która do marca tego roku sprawowała funkcję dyrektora Departamentu Szkolenia MBP. Panie zapewne poznały się w 1945 r. w Poznaniu, gdzie Kamińska w tym czasie pracowała na stanowisku I sekretarza KW PPR. Kwestia zatrudnienia Jezierskiej w resorcie przeciągnęła się do października i ostatecznie kandydatka nie została skierowana tam, gdzie życzyła sobie Kamińska. W kadrach polecono, by trafiła na stanowisko „wg uznania" dyrektora departamentu (AIPN, 0193/8073, k. 27v).

W tych okolicznościach, 5 października 1948 r. funkcjonariuszka objęła etat starszego referenta Sekcji Kulturalno-Oświatowej Wydziału II Departamentu Szkolenia MBP. Jednak już niespełna dwa miesiące później, 1 grudnia, zaczęła pracować jako

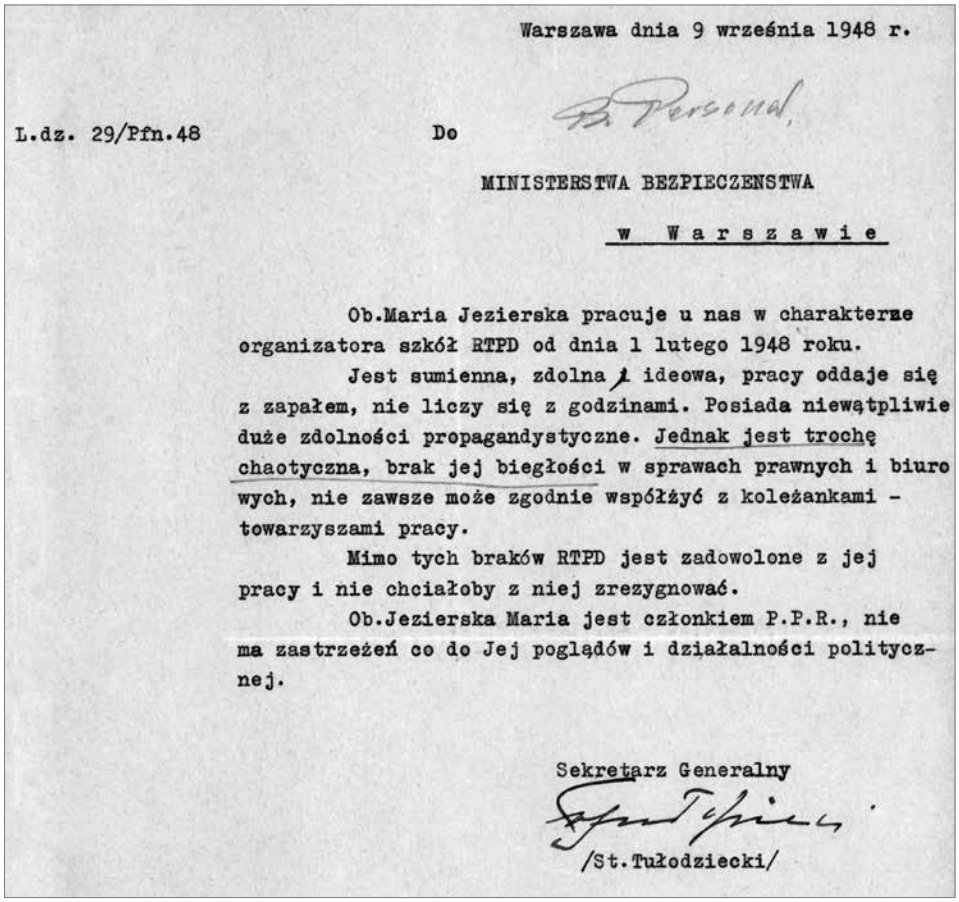

Warszawa dnia 9 września 1948 r.

Ob. Personal.

L.dz. 29/Pfn.48 Do

MINISTERSTWA BEZPIECZENSTWA

w Warszawie

Ob.Maria Jezierska pracuje u nas w charakterze organizatora szkół RTPD od dnia 1 lutego 1948 roku.

Jest sumienna, zdolna i ideowa, pracy oddaje się z zapałem, nie liczy się z godzinami. Posiada niewątpliwie duże zdolności propagandystyczne. Jednak jest trochę chaotyczna, brak jej biegłości w sprawach prawnych i biurowych, nie zawsze może zgodnie współżyć z koleżankami - towarzyszami pracy.

Mimo tych braków RTPD jest zadowolone z jej pracy i nie chciałoby z niej zrezygnować.

Ob.Jezierska Maria jest członkiem P.P.R., nie ma zastrzeżeń co do Jej poglądów i działalności politycznej.

Sekretarz Generalny

/St.Tułodziecki/

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Marii Jezierskiej jako pracownicy RTPD, 9 września 1948 r.

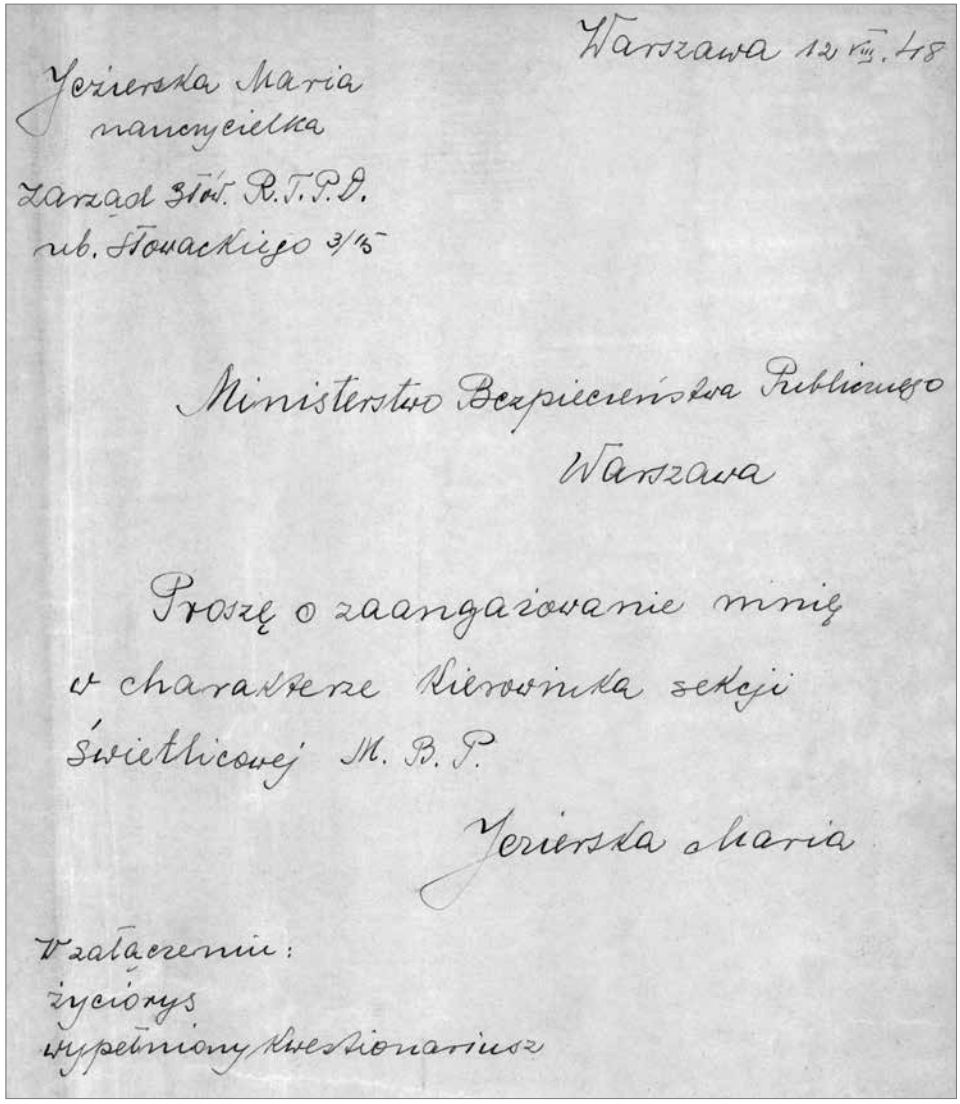

Warszawa 12 VIII. 48

Jezierska Maria
nauczycielka
Zarząd Stow. R.T.P.D.
ul. Słowackiego 3/5

Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
Warszawa

Proszę o zaangażowanie mnie
w charakterze Kierownika sekcji
Świetlicowej M. B. P.

Jezierska Maria

Załączeniu:
życiorys
wypełniony kwestionariusz

Źródło: AIPN

Podanie Marii Jezierskiej o przyjęcie do MBP, 12 sierpnia 1948 r.

starszy referent Sekcji Świetlicowej Departamentu Szkolenia MBP. 1 marca 1949 r. została kierownikiem wspomnianej sekcji. W uzasadnieniu wniosku zaznaczono, że wykazała się ogromną inicjatywą i pomysłowością w kwestii pracy świetlicowej. W lipcu, w związku z „piątą Rocznicą Wyzwolenia", za ofiarną służbę oraz wzorowy stosunek do pracy otrzymała nagrodę pieniężną.

W opiniach służbowych formułowanych od początku lat pięćdziesiątych podkreślano jej doświadczenie, inicjatywę i zaangażowanie w wykonywanie powierzonych jej obowiązków. Zdaniem przełożonych była pracownikiem w pełni samodzielnym i pomy-

słowym w organizowaniu różnego rodzaju imprez, takich jak kursy szkoleniowe, odprawy, koncerty, uroczystości rocznicowe, a nawet opracowanie resortowych kalendarzy. Ponadto w jednej z opinii napisano: „Posiada orientację polityczną, jest internacjonalistą. W życiu politycznym bardzo aktywna. Politycznie pewna. Jest przewodniczącą TPPR. Zarówno pracę swoją świetlicową, jak i społeczną wykonuje bez zarzutów, osiągając

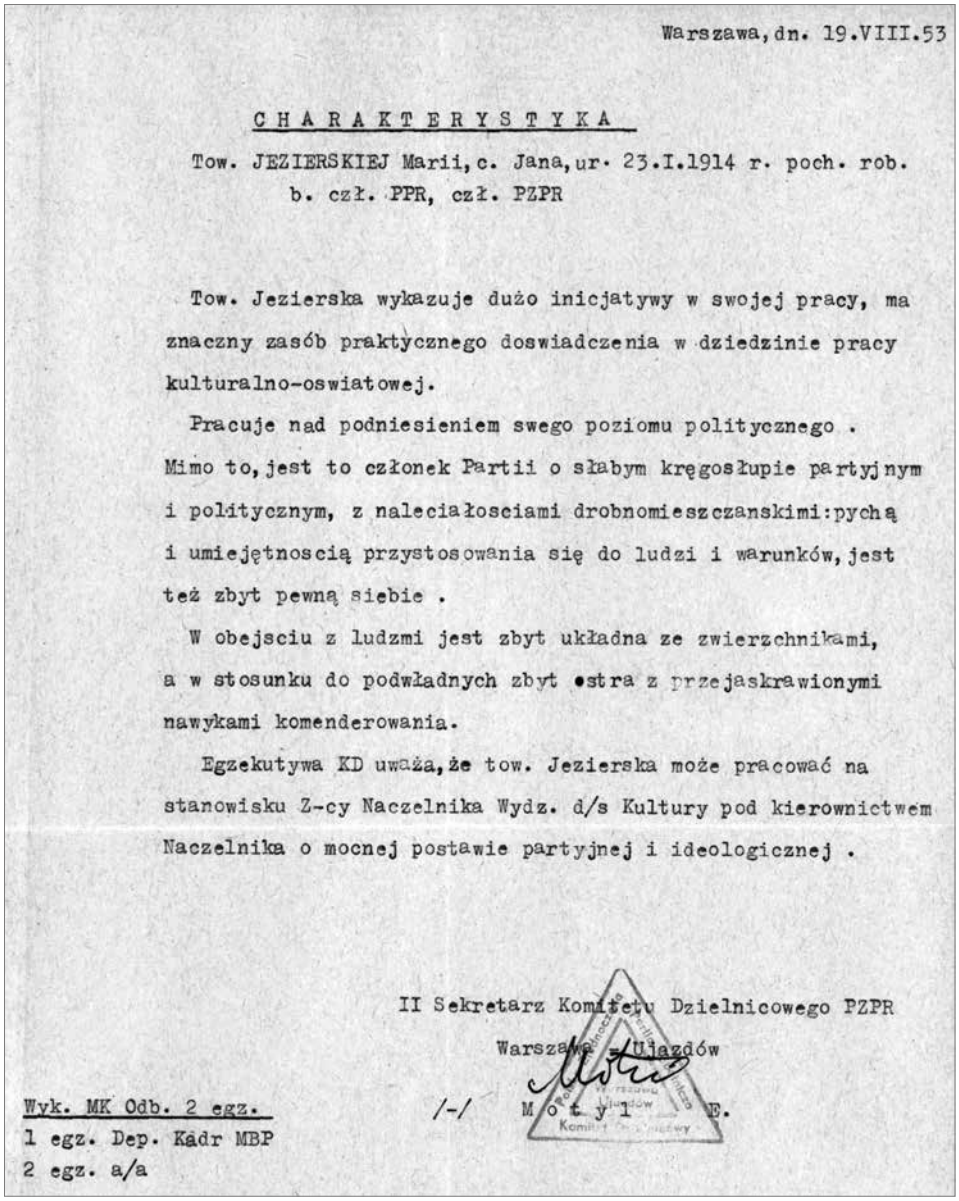

Warszawa, dn. 19.VIII.53

C H A R A K T E R Y S T Y K A

Tow. JEZIERSKIEJ Marii, c. Jana, ur. 23.I.1914 r. poch. rob.
b. czł. PPR, czł. PZPR

Tow. Jezierska wykazuje dużo inicjatywy w swojej pracy, ma znaczny zasób praktycznego doswiadczenia w dziedzinie pracy kulturalno-oswiatowej.

Pracuje nad podniesieniem swego poziomu politycznego. Mimo to, jest to członek Partii o słabym kręgosłupie partyjnym i politycznym, z naleciałosciami drobnomieszczanskimi: pychą i umiejętnoscią przystosowania się do ludzi i warunków, jest też zbyt pewną siebie.

W obejsciu z ludzmi jest zbyt układna ze zwierzchnikami, a w stosunku do podwładnych zbyt ostra z przejaskrawionymi nawykami komenderowania.

Egzekutywa KD uważa, że tow. Jezierska może pracować na stanowisku Z-cy Naczelnika Wydz. d/s Kultury pod kierownictwem Naczelnika o mocnej postawie partyjnej i ideologicznej.

II Sekretarz Komitetu Dzielnicowego PZPR
Warszawa - Ujazdów
/-/ M o t y l

Wyk. MK Odb. 2 egz.
1 egz. Dep. Kadr MBP
2 egz. a/a

Źródło: AIPN

Charakterystyka partyjna Marii Jezierskiej, 19 sierpnia 1953 r.

bardzo dobre rezultaty" (AIPN, 0193/8073, k. 34). Negatywne opinie dotyczyły jedynie jej relacji z podwładnymi: „Jako kierownik sekcji dobrze planuje pracę, jest bardzo wymagająca w stosunku do swoich pracowników i umie nauczyć podległych sobie pracowników form i metod pracy kulturalno-oświatowej. Stosunek jej do pracowników jest jednak nie zawsze właściwy. Traktuje ich za bardzo z góry, za bardzo nimi komenderuje i zraża ich do siebie" (AIPN, 0193/8073, k. 44). Podkreślano również, że w momencie utworzenia Wydziału Kulturalno-Oświatowego w resorcie to ona powinna stanąć na jego czele. Rozważano również przeniesienie jej do Ośrodka Szkoleniowego MBP w wielkopolskim Pleszewie – z uwagi na brak daty na dokumencie nie wiadomo dokładnie, jakiego okresu dotyczyły te plany.

Źródło: AIPN

Maria Jezierska-Srokowa

Tymczasem Jezierska zapadła na zdrowiu. Było to spowodowane wadą serca i coraz częściej wpływało na jakość jej życia i pracy – funkcjonariuszka często prze-

Źródło: AAN

Maria Jezierska na jednym z zebrań TSŚ, 1960 r.

bywała na zwolnieniu lekarskim i – jak skarżył się przełożony – w czasie jej nieobecności „praca sekcji zostaje wstrzymana" (AIPN, 0193/8073, k. 40). Mimo to 22 grudnia 1950 r. Maria Jezierska otrzymała stopień podporucznika.

Zgodnie z wcześniejszymi postulatami, 1 sierpnia 1953 r. ppor. Jezierska została formalnie zastępcą naczelnika, a jednocześnie powierzono jej pełnienie obowiązków naczelnika Wydziału ds. Kultury i Oświaty MBP. Zatwierdzenie jej na stanowisku naczelnika tej komórki z pewnością zablokowała negatywna ocena wystawiona 19 sierpnia 1953 r. przez KD PZPR Warszawa-Ujazdów, w której napisano: „Pracuje nad podniesieniem swego poziomu politycznego. Mimo to, jest to członek Partii o słabym kręgosłupie partyjnym i politycznym, z naleciałościami drobnomieszczańskimi: pychą i umiejętnością przystosowania się do ludzi i warunków, jest też zbyt pewna siebie. W obejściu z ludźmi zbyt układna ze zwierzchnikami, a w stosunku do podwładnych zbyt ostra z przejaskrawionymi nawykami komenderowania". W konkluzji stwierdzono: „Egzekutywa KD uważa, że tow. Jezierska może pracować na stanowisku z[astępc]y naczelnika Wydz[iału] ds. Kultury pod kierownictwem naczelnika o mocnej postawie partyjnej i ideologicznej" (AIPN, 0193/8073, k. 45). Nie wiadomo, co wpłynęło na tak negatywną ocenę Jezierskiej przez organizację partyjną. Najwyraźniej jednak nie znaleziono – może nawet nie szukano – odpowiedniego naczelnika do kierowania tą jednostką, skoro *de facto* to ona od początku była przewidziana do sprawowania tej funkcji. Już półtora roku później, w związku z likwidacją MBP 28 grudnia

Źródło: AAN

Maria Jezierska i Władysław Gomułka, 1960 r.

Źródło: AAN

Maria Jezierska, 1960 r.

Źródło: AAN

Maria Jezierska. Kurs dla działaczy i prelegentów TSŚ w Sandomierzu, lato 1960 r.

1954 r., została ona jednym z likwidatorów majątku ministerstwa na szczeblu centralnym w zakresie rozformowania Wydziału Kultury i Oświaty.

1 kwietnia 1955 r. ppor. Jezierska została przekazana do dyspozycji Departamentu Kadr i Szkolenia KdsBP, by na wniosek p.o. dyrektora Departamentu Kadr MSW Aleksandra Banulewicza z dniem 1 maja tr. przejść do dyspozycji MSW. Tam 1 maja 1955 r. objęła stanowisko p.o. naczelnika Wydziału Kulturalno-Oświatowego Zarządu Spraw Socjalnych i Kulturalnych, a 1 stycznia 1956 r. została zatwierdzona na stanowisku naczelnika tej komórki. W resorcie pozostała jednak tylko do końca roku. Została zwolniona z dniem 31 grudnia 1956 r. z prawem do wypłaty trzymiesięcznego uposażenia. W aktach osobowych nie odnotowano, jaki był kontekst i przyczyna jej odejścia. Znalazła się zatem wśród zwalnianych pracowników resortu, którzy stracili posady w związku z restrukturyzacją i rozwiązaniem KdsBP.

Dla Marii Jezierskiej przemiany Października '56 otworzyły jednak nowe możliwości działania. Kiedy 8 grudnia 1956 r. na mocy zarządzenia ministra oświaty Władysława Bieńkowskiego nauczanie religii powróciło do szkół jako przedmiot nadobowiązkowy, spotkało się to z krytyką środowisk optujących za całkowitą laicyzacją szkolnictwa. Uzyskały one wsparcie władz i szybko stały się narzędziem w realizowaniu polityki oświatowej. Według oficjalnej wersji, podanej również w środkach masowego przeka-

zu, na przełomie lat 1956 i 1957 grupa nauczycieli, rodziców i działaczy społecznych utworzyła Komitet Organizacyjny, który doprowadził do zorganizowania 23 stycznia 1957 r. zebrania, podczas którego proklamowano utworzenie nowej organizacji – Towarzystwa Szkoły Świeckiej. Wśród jego organizatorów była również Maria Jezierska – nie

Fot. Witold Bągieński

Nagrobek Marii Jezierskiej-Sroki na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie

wiadomo jednak, czy znalazła się tam z polecenia władz partyjnych, czy też była to jej samodzielna inicjatywa. Jezierska weszła w skład Tymczasowego Zarządu Głównego, a następnie została sekretarzem generalnym TSŚ. Funkcję tę sprawowała do 1969 r., kiedy to w wyniku scalenia TSŚ ze Stowarzyszeniem Ateistów i Wolnomyślicieli powstało Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej.

Choć oficjalnie podano, że powstanie TSŚ było inicjatywą oddolną, w rzeczywistości kierowana przez Jezierską organizacja rozwijała się przy finansowym i instytucjonalnym wsparciu władz. Miała swoje oddziały w całym kraju, a o jej głównych zadaniach i celach sama Jezierska pisała następująco: „Istotą działalności TSŚ jest działalność wychowawcza. Jej podstawową treść stanowi walka o postępową, świecką myśl i socjalistyczne wychowanie młodzieży we wszystkich szkołach kraju" (M. Jezierska, *Kilka uwag o Zjeździe* [w:] *Towarzystwo Szkoły Świeckiej, Krajowy Zajazd Delegatów…*, s. 179). Twórcy towarzystwa publicznie powoływali się na konieczność przestrzegania w szkolnictwie zasad tolerancji w stosunku do dzieci rodziców niewierzących, uznawali również, że wobec wprowadzenia religii również do szkół TPD straciły one rację bytu. Tymczasem według opinii ministra Bieńkowskiego „założycielami [TSŚ – przyp. M.D.] (o czym mało kto wie) byli prawie wyłącznie pracownicy organów bezpieczeństwa i aparatu partyjnego usunięci w czasie październikowego zwrotu. Dopiero później zwerbowano tam sporą ilość nauczycieli i działaczy oświatowych. Towarzystwo stało się stopniowo drugim »partyjnym« ministerstwem oświaty, popieranym przez lokalne komitety przeciwko władzom szkolnym" (cyt. za: H. Konopka, *Religia w szkołach…*, s. 206). Maria Jezierska była również inicjatorką utworzenia Wolnego Studium Pedagogicznego działającego w ramach TSŚ. Po utworzeniu w kwietniu 1969 r. TKKŚ znalazła się w składzie Zarządu Głównego organizacji, pełniła tam również funkcję sekretarza organizacyjnego.

Ponadto Jezierska była aktywnym członkiem Polskiego Towarzystwa Religioznawczego – założonej w roku 1958 organizacji skupiającej osoby zajmujące się religioznawstwem i naukami pokrewnymi. Od 1963 do 1972 r. wybierano ją do najwyższych władz PTR, pełniła m.in. funkcję przewodniczącej Sądu Koleżeńskiego. W lutym 1973 r. przeszła na rentę specjalną – przyznaną jej przez I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułkę po śmierci męża. Jak wynika z nekrologów publikowanych po jej śmierci, przez kilka kadencji była aktywnym członkiem Prezydium Komitetu Osiedlowego nr 2 dzielnicy Warszawa-Śródmieście.

Maria Jezierska zmarła 28 lipca 1982 r. i została pochowana razem z matką na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

Awanse

Podporucznik (1950 r.).

Odznaczona

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1956 r.), Orderem Sztandaru Pracy (1959 r.), Medalem 30-lecia Polski Ludowej (1974 r.) honorowym tytułem „Zasłużonego Nauczyciela PRL" (1971 r.), Złotą Odznaką im. Janka Krasickiego (1964 r.),

Medalem Komisji Edukacji Narodowej (b.d.), złotą Honorową Odznaką „Za zasługi dla m.st. Warszawy" (b.d.).

Znajomość języków obcych

Deklarowała słabą znajomość języka niemieckiego.

Informacje o rodzinie

Maria Jezierska 5 grudnia 1959 r. wyszła za mąż za Stanisława Srokę (1909–1967), z którym żyła wcześniej w nieformalnym związku. Od tego czasu posługiwała się nazwiskiem Jezierska-Sroka lub Jezierska-Srokowa. Stanisław Sroka był z wykształcenia prawnikiem, przed II wojną światową pracował w poznańskiej Izbie Rzemieślniczej. Okupację niemiecką spędził w Kaliszu, a później w Rokitnie i Jędrzejowie na terenie GG. W marcu 1945 r. wstąpił do PPR, a od lipca tego roku pełnił funkcję przewodniczącego MRN w Poznaniu. 26 lipca 1947 r. otrzymał nominację na stanowisko prezydenta Poznania. Od 1 listopada 1948 r. był wiceprezydentem Warszawy, zajmował się głównie sprawami budownictwa mieszkaniowego. 19 maja 1953 r. otrzymał funkcję wiceministra gospodarki komunalnej, natomiast w 1957 r. został kierownikiem Ministerstwa Gospodarki Komunalnej w randze podsekretarza stanu. Od 18 maja 1961 r. objął funkcję ministra tego resortu. Małżeństwo było bezdzietne, przy czym Stanisław Sroka miał troje dzieci z poprzedniego związku.

Źródła i literatura

AAN, TSŚ, 2/2779/1/2, Księga Pamiątkowa; AAN, TSŚ, 2/2779/1/3, Album pamiątkowy; AAN, TSŚ, 2/2779/1/4, Album pamiątkowy, 1957–1961; AIPN, 0193/8073, Akta osobowe funkcjonariusza Marii Jezierskiej; AIPN, 01225/197, Zarządzenie nr 03/54 ministra spraw wewnętrznych i przewodniczącego KdsBP, 28 XII 1954 r., k. 3; AIPN, 01283/1059, Materiały dot. Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej; AIPN, 1585/23214, Towarzystwo Szkoły Świeckiej (1962–1970); AIPN, 3690/216, Dokumenty TSŚ w sprawie likwidacji nauki religii w szkołach; AIPN Po, 834/36–37, Materiały w sprawie obozu pracy w Chrzanie, pow. Jarocin; APW w Milanówku, KW PZPR w Warszawie, 1733/18709, Akta partyjne Marii Jezierskiej-Sroki; *Deklaracja ideowa. Statut. Apel do społeczeństwa. List do nauczycieli. Towarzystwo Szkoły Świeckiej*, Warszawa 1958; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2003; M. Jezierska-Srokowa, *Powstanie Towarzystwa Szkoły Świeckiej* [w:] *W walce o szkołę świecką*, Warszawa 1969; A. Jóźwik, *Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w latach 1944–1949. Funkcjonowanie i problemy ideowo-organizacyjne*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały" 2015, t. 13, s. 5–24; S. Konarski, *Biogram Stanisława Sroki* [w:] *Polski słownik biograficzny*, Kraków 2002, t. 41, s. 226–228; H. Konopka, *Religia w szkołach Polski Ludowej. Sprawa nauczania religii w polityce państwa (1944–1961)*, Białystok 1997; E.J. Kryńska, S.W. Mauersberg, *Indoktrynacja młodzieży szkolnej w Polsce w latach 1945–1956*, Białystok 2003; Nekrologi Marii Jezierskiej, „Życie Warszawy" 1982, nr 170; „Trybuna Ludu" 1982, nr 183; D. Nosiadek, *Niby tylko cztery lata…* [w:] *Pierwsze lata. Wspomnienia poznaniaków o latach 1945–1948*, oprac. T. Świtała, Poznań 1980, s. 147–172; J. Nowak, *W 50. rocznicę powstania Towarzystwa Szkoły Świeckiej*, „Forum Myśli Wolnej" 2007, nr. 34/35; A. Nowicki, *Maria Jezierska-Srokowa (1914–1982)*, „Euhemer" 1983, nr 3

(129); *Towarzystwo Szkoły Świeckiej, Krajowy Zajazd Delegatów 23–25 maja 1958, Materiały, dokumenty, rezolucje, wnioski*, Warszawa 1959; M. Wenklar, *Miedzy obroną wolności a drogą do rewolucji. Strajk nauczycielski 1937 roku*, „Folia Historica Cracoviensia" 2017, t. 23, nr 2, s. 491–517; B. Wójcik, *Próby ideologizacji społeczeństwa polskiego na przykładzie działalności Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej w latach 1969–1977* [w:] *Aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej. PRL w latach 1970–1975*, red. M. Bukała, D. Iwaneczko, Rzeszów–Warszawa 2019; https://historiajarocina.pl/artykuly/szkola-za-drutami-oboz-karny-dla-polakow-w-chrzanie (dostęp 19 II 2021 r.).

Kamila Churska-Wołoszczak, Magdalena Dźwigał

Konar Julian

(właśc. Kohn Jakub Julian, Kon Jakub Julian)

1920–2008

Źródło: AIPN

Urodził się 28 września 1920 r. w Warszawie w inteligenckiej rodzinie żydowskiej jako Jakub Kohn. Jego ojciec Izaak (Józef, ur. 1890 r.) był w pierwszej połowie lat trzydziestych buchalterem oraz wydawcą broszur i książek dla młodzieży, a w 1935 r. objął stanowisko redaktora i kierownika administracyjnego żydowskiej gazety codziennej „Frajnd" (Przyjaciel). Matka Fajga z d. Rubinsztejn (po spolszczeniu nazwiska Felicja Szymik, ur. 1896 r.) zajmowała się domem. Jakub był najmłodszym dzieckiem państwa Kohnów, w roku 1912 urodził im się syn Teofil, a w 1916 na świat przyszedł Salomon (Stanisław). Rodzina mieszkała przed wojną przy ul. Nowolipie 53.

W okresie międzywojennym ojciec i bracia Kohna aktywnie udzielali się politycznie. Do 1935 r. Izaak był członkiem socjalistyczno-syjonistycznej partii Poalej Syjon-Lewica. Po pewnym czasie wystąpił z niej i zbliżył do ruchu komunistycznego, którego aktywnymi członkami byli już wówczas jego synowie – Teofil należał do KPP, a dwaj młodsi do KZMP. Niewykluczone, że do rezygnacji z członkostwa w partii syjonistycznej skłoniło Izaaka podjęcie pracy w komunizującym piśmie „Frajnd". Izaak i Felicja Kohn zostali w czasie okupacji zamordowani przez Niemców w Treblince, natomiast bracia przeżyli wojnę w ZSRR i po 1945 r. pełnili różne funkcje w aparacie polityczno-administracyjnym średniego szczebla Polski Ludowej. Teofil był m.in. dyrektorem organizacyjnym Głównego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i pracownikiem Ambasady PRL w Moskwie, natomiast Stanisław przez wiele lat pełnił zawodową służbę wojskową w KBW i Wojskach Wewnętrznych, gdzie dosłużył się stopnia pułkownika.

W 1928 r. Jakub rozpoczął naukę w szkole powszechnej. Wydaje się, że atmosfera i poglądy członków najbliższej rodziny miały na niego duży wpływ, ponieważ jeszcze będąc uczniem, wstąpił w roku 1933 do komunistycznej dziecięcej organizacji Pionier. Po zakończeniu szkoły powszechnej w 1934 r. został przez organizację przekazany do KZMP warszawskiej dzielnicy Powązki – używał wówczas pseudonimów „Julek", „Kazik" i „Felek". W tym czasie rozpoczął także naukę w wieczorowym gimnazjum ogólnokształcącym. W 1935 r. z uwagi na trudne warunki materialne został zmuszony do podjęcia pracy zarobkowej. Początkowo pracował dorywczo jako praktykant w kilku

pomniejszych warsztatach. W 1936 znalazł stałe zatrudnienie w fabryce włókienniczej przy ul. Łuckiej 7, gdzie do chwili aresztowania w 1937 r. był praktykantem i robotnikiem – włókniarzem.

Obowiązki zawodowe i szkolne nie przeszkadzały Kohnowi w prowadzeniu aktywnej działalności politycznej. W 1936 r. został instruktorem Komitetu Dzielnicowego KZMP Warszawa-Powązki i wstąpił do Związku Młodzieży Robotniczo-Szkolnej (ZMRSz), będącego przybudówką tego pierwszego. Organizacja ta skupiała się na prowadzeniu działalności politycznej wśród młodzieży kursów dokształcających i szkół zawodowych. Wydaje się, że było to dość naturalne posunięcie, ponieważ Jakub sam był uczniem szkoły wieczorowej i dzięki temu miał duże możliwości działania w tym środowisku. Potwierdzeniem tego był jego szybki awans z szeregowego członka na sekretarza Zarządu Dzielnicowego ZMRSz na Powązkach, najprawdopodobniej już w roku 1936. Podobną aktywnością wykazywał się także w KZMP, a jego postawa zjednywała mu uznanie starszych towarzyszy – w takich kategoriach należy postrzegać awans zaledwie szesnastoletniego działacza na członka KD KZMP Warszawa-Powązki, wczesnym latem 1937 r.

Działalność polityczna Kohna nie spotykała się z przychylnym nastawieniem sanacyjnych władz. Już w 1935 r. aresztowano go za kolportaż ulotek, jednak jako niepełnoletni został szybko wypuszczony i przekazany pod dozór rodzicielski. W złożonym po wojnie życiorysie wspominał, że podobne wypadki miały miejsce jeszcze kilkukrotnie, tzn. zatrzymywano go podczas kolportażu lub masówek, ale wkrótce jako nieletniego zwalniano. Jednak w lipcu 1937 r. ta wyrozumiałość przedwojennego wymiaru sprawiedliwości skończyła się – za aktywną działalność w ruchu komunistycznym Kohn został aresztowany i osadzony w Więzieniu Centralnym w Warszawie, a konkretnie w wydzielonym oddziale nazywanym „Szkółką", przeznaczonym dla nieletnich. Więzienie oznaczało koniec marzeń o zdobyciu średniego wykształcenia – do tego czasu Kohn zdążył ukończyć tylko dwie z trzech klas szkoły wieczorowej.

Po dziesięciu miesiącach odsiadki, z uwagi na zły stan zdrowia, w 1938 r. Jakub Kohn został wypuszczony, jednak niebawem (w powojennych ankietach wspominał o trzech lub pięciu dniach wolności) został ponownie aresztowany i osadzony w „Centralniaku". Po latach Konar twierdził, że wypuszczono go celowo tylko po to, aby chwilę później aresztować jako dorosłego, gdyż ukończył już wówczas siedemnaście lat. Nie wydaje się, aby tak było w rzeczywistości. Mimo że osadzono go w więzieniu dla dorosłych, to w marcu 1939 r. Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Jakuba Kohna za działalność w KZMP jako nieletniego. Otrzymał wówczas karę pięciu lat pobytu w domu poprawczym. W wyniku rozprawy apelacyjnej, która odbyła się w sierpniu 1939 r., wyrok ten został zawieszony i na dwa tygodnie przed napaścią Niemiec na Polskę Kohn wyszedł na wolność. Warto wspomnieć, że patrząc z perspektywy partyjnej, aresztowany zachowywał się w więzieniu godnie, a jego ówczesną pryncypialność – jak podawał po wojnie – mogli potwierdzić inni aresztanci, m.in. Edward Ochab, Josif (Józef) Kratko (późniejszy dyrektor departamentu w MBP) czy Stefan Ćwik (po wojnie m.in. II sekretarz PZPR w Olsztynie). Notabene dwaj ostatni byli sądzeni razem z nim.

Po wybuchu wojny Kohn wraz ze swoim przyjacielem Josifem Kratką udał się do Białegostoku, a stamtąd do Lwowa. Niedługo po przybyciu do miasta nad Pełtwią

podjął pracę wychowawcy w jednym z tamtejszych domów dla nieletnich. Trwało to jednak krótko, ponieważ już w styczniu 1940 r. wyjechał do Krzywego Rogu, gdzie zatrudnił się w zakładach metalurgicznych w charakterze najpierw praktykanta, a następnie gisera. Podobnie jak wcześniej w Warszawie, łączył pracę zawodową z uzupełnianiem wykształcenia i został w tym czasie uczniem dziesiątej (ostatniej) klasy szkoły radzieckiej. W sierpniu 1940 r. wstąpił „na ogólnych podstawach" do Komsomołu (AIPN, 0194/921, k. 12 [pdf]), jednak już we wrześniu w związku z rwą kulszową (choroba zawodowa giserów) przez lokalny związek zawodowy skierowany został na kurację. W tych okolicznościach przerwał pracę w fabryce i naukę w szkole średniej, by zgodnie z zaleceniami lekarzy udać się z powrotem do Lwowa, przebywali tam bowiem jego bracia. Po trwającym kilka miesięcy leczeniu, na początku roku 1941 Kohn dostał pracę w jednym z rejonowych komitetów (rejkomie) lwowskiego Komsomołu – został instruktorem pionierów i „obsługiwał" po linii tej organizacji jedną z tamtejszych szkół średnich. Pracował tam do wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej w czerwcu 1941 r., natomiast członkiem Komsomołu pozostał aż do roku 1943.

Po napaści Niemiec na ZSRR Jakub Kohn udał się „początkowo wraz z obkomem partii (WKPb), następnie sam" (AIPN, 0194/921, k. 28 [pdf]) do Krasnodaru, gdzie podjął pracę w Zakładzie Budowy Maszyn im. Siedina w charakterze robotnika przy frezarce. Po upływie zaledwie miesiąca, we wrześniu otrzymał nakaz stawienia się w Sekcji Polskiej Kominternu w Moskwie. Tam wydano mu polecenie wstąpienia do formującej się w tym czasie w ZSRR Armii Polskiej, której dowództwo objął gen. Władysław Anders. Na przełomie października i listopada 1941 r. Kohn znalazł się w szeregach 5. DP Armii Andersa – w jej składzie przebywał najpierw w Buzułuku, a następnie w Saratowie. Początkowo służył jako szeregowy, jednak niebawem został elewem Szkoły Podchorążych przy 5. DP, której ukończenie wiązało się z nadziejami na otrzymanie stopnia oficerskiego. Decyzja przełożonych o skierowaniu go na przeszkolenie wynikała zapewne z tego, że Kohn ze swoim prawie pełnym średnim wykształceniem wyróżniał się na tle innych żołnierzy. Oprócz tego pomimo młodego wieku mógł się pochwalić sporym doświadczeniem życiowym. Mimo to Szkoły Podchorążych nie ukończył, ponieważ w lutym 1942 r., w związku z przygotowaniami Armii Andersa do opuszczenia ZSRR i ewakuacją do Iranu, „w porozumieniu z drugimi towarzyszami [miał tu na myśli przede wszystkim Józefa Kratkę – przyp. T.W.]", złożył raport o wystąpienie z armii i przekazanie go pod rozkazy Armii Czerwonej (AAN, CK XX/6670, k. 31). Sprawa ta została załatwiona jedynie połowicznie, gdyż z Armii Andersa został co prawda zwolniony, jednak powołania do RKKA nie otrzymał.

W marcu 1942 r. Jakub Kohn został zatrudniony w położonym na terenie obwodu saratowskiego kołchozie Generalskoje, gdzie początkowo był robotnikiem, ale po ukończeniu stosownego kursu w przykołchozowym uczchozie został traktorzystą. Pod koniec roku skierowano go do Saratowa, gdzie podjął pracę w charakterze gisera w zakładach odlewni żelaza przy tamtejszym przedsiębiorstwie tramwajowym (tzw. Tramparku). Po przeniesieniu do Saratowa zdał egzamin na Wydział Prawna Uniwersytetu Leningradzkiego ewakuowanego wówczas do tego miasta i – najprawdopodobniej w pierwszych miesiącach 1943 r. – rozpoczął studia w systemie zaocznym. Po upływie trzech mie-

sięcy wezwano go jednak do siedziby ZPP w Moskwie, gdzie otrzymał skierowanie do formującej się wówczas w Sielcach 1. DP im. Tadeusza Kościuszki.

25 maja 1943 r. Jakub Kohn został żołnierzem 1. pułku artylerii lekkiej. Niedługo potem skierowano go do Szkoły Podoficerskiej przy tym pułku, a po jej ukończeniu został mianowany zastępcą dowódcy baterii ds. polityczno-oświatowych. Po wojnie Konar wspominał, że był w grupie pierwszych słuchaczy wytypowanych wówczas do przeszkolenia. Niebawem awansowano go na zastępcę dowódcy ds. polityczno-oświatowych I Dywizjonu Artyleryjskiego w 1. pal w stopniu podporucznika. Jako zastępca dowódcy dywizjonu 12 października 1943 r. wziął udział w bitwie pod Lenino. Po zakończeniu walk i wycofaniu jednostki z frontu, w styczniu 1944 r. został przeniesiony do Brygady Pancernej, gdzie objął funkcję zastępcy dowódcy Dywizjonu Zmotoryzowanej Artylerii.

Wiosną 1944 r. Jakuba Kohna skierowano do Polskiego Samodzielnego Batalionu Specjalnego (specbatalionu), a po przeszkoleniu obejmującym m.in. kurs spadochronowy i obsługę radiostacji został dowódcą kompanii szkolnej ds. propagandy batalionu. W maju 1944 r., gdy front zbliżał się do ziem etnicznie polskich, Batalion Specjalny podporządkowano nowo zorganizowanemu Polskiemu Sztabowi Partyzanckiemu. Dowództwo operacyjne tej formacji podjęło decyzję o przerzuceniu na niemieckie tyły kilkunastu grup dywersyjnych, w których skład wchodziliby żołnierze specbatalionu. Jednym z wojskowych wytypowanych do tych działań był Kohn, który na wniosek czynników politycznych, niedługo przed planowanym zrzutem zmienił personalia i od czerwca 1944 r. występował oficjalnie jako Julian Konar – była to w tym czasie powszechna praktyka w PSP (Grynberg stał się Wiśniewskim, Jungman – Jurkowskim itd.).

Julian Konar został przerzucony na tyły wojsk niemieckich nocą z 3 na 4 lipca 1944 r. (według innych relacji zrzut nastąpił 30 czerwca) jako dowódca sześcioosobowego oddziału skoczków. Przełożeni powierzyli mu zadanie specjalne polegające na nawiązaniu łączności z kierownictwem PPR i zorganizowaniu wyjazdu gen. Michała Roli-Żymierskiego na rozmowy do ZSRR. Przy okazji miał przekazać KC PPR kwotę 2900 dolarów oraz ważne dokumenty przeznaczone bezpośrednio dla Władysława Gomułki, jak również dostarczyć transport broni oddziałom partyzanckim AL działającym już na tamtym terenie. Oddział wylądował w okolicach lasów kozłowieckich na Lubelszczyźnie. Na miejscu okazało się, że gen. Rola wyjechał już z kraju, dlatego Konar skontaktował się ze sztabem partyzanckim, prosząc o dalsze instrukcje. Nakazano mu podporządkować się dowództwu AL i PPR, które w tym czasie reprezentował na Lubelszczyźnie Ignacy Loga-Sowiński. Ten zlecił mu tworzenie i szkolenie oddziałów partyzanckich na terenie powiatów lubartowskiego, puławskiego i dęblińskiego oraz udział w akcjach dywersyjnych.

Do realizacji zadań Konar przystąpił 8 lipca 1944 r. Do czasu wyzwolenia tych terenów przez Armię Czerwoną udało mu się zorganizować dwanaście grup dywersyjnych, a kolejne dwie były w trakcie formowania. Oddziały te liczyły łącznie ok. 120 ludzi, którzy rekrutowali się głównie z miejscowej ludności. Byli wśród nich przede wszystkim członkowie lokalnych struktur PPR i Batalionów Chłopskich, ale nie brakowało także akowców. Wobec braku materiałów wybuchowych i broni działania tych grup były mocno ograniczone, niemniej w ciągu trzech tygodni udało się zrealizować program

szkolenia i przeprowadzić kilka akcji bojowych. W swoich dokumentach Konar wymienił m.in. likwidację policjanta (9 lipca) znęcającego się nad miejscową ludnością, wysadzenie mostu kolejowego na linii Warszawa–Dęblin, co spowodowało katastrofę pociągu i przerwanie komunikacji na tej trasie na 96 godzin (16 lipca), a także zniszczenie dwóch promów pod Kockiem. Zaznaczył także, że przeprowadził w tym okresie kilka konferencji z grupami AK i BCh w sprawie wspólnych działań, uzgadniając z nimi kolektywną platformę działania. Jego dalsze pomysły, takie jak planowana próba przedarcia się z grupą ok. sześćdziesięciu ludzi za Wisłę, nie zostały zrealizowane w związku z zajęciem rejonu przez wojska Armii Czerwonej. Po zakończeniu tych operacji Konar udał się do Chełma, gdzie 2 sierpnia złożył na ręce dowództwa PSP sprawozdanie z realizacji powierzonych mu zadań. Wtedy też dowiedział się, że jego przełożeni ze Sztabu postanowili przekazać go do dyspozycji kierownika RBP PKWN, gen. Stanisława Radkiewicza. Ten ostatni z dniem 3 sierpnia 1944 r. mianował kpt. Konara kierownikiem Sekretariatu podległego sobie resortu. Oznaczało to, że Konar był jedną z pierwszych

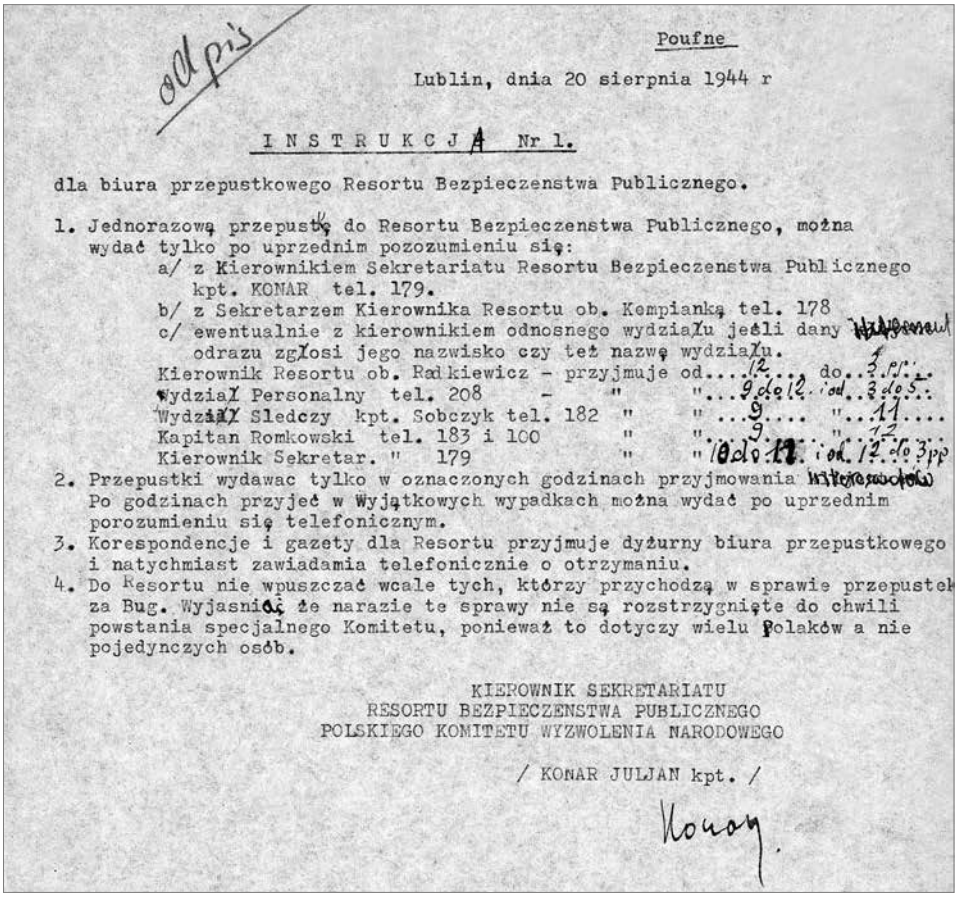

Odpis

Poufne

Lublin, dnia 20 sierpnia 1944 r

INSTRUKCJA Nr 1.

dla biura przepustkowego Resortu Bezpieczenstwa Publicznego.

1. Jednorazową przepustkę do Resortu Bezpieczenstwa Publicznego, można wydać tylko po uprzednim pozozumieniu się:
   a/ z Kierownikiem Sekretariatu Resortu Bezpieczenstwa Publicznego kpt. KONAR tel. 179.
   b/ z Sekretarzem Kierownika Resortu ob. Kempianką tel. 178
   c/ ewentualnie z kierownikiem odnosnego wydziału jeśli dany wydział odrazu zgłosi jego nazwisko czy też nazwę wydziału.

   Kierownik Resortu ob. Radkiewicz – przyjmuje od 12 do 3 pp.
   Wydział Personalny tel. 208 – " " 9 do 12 i od 3 do 5.
   Wydział Śledczy kpt. Sobczyk tel. 182 " " 9 " 11
   Kapitan Romkowski tel. 183 i 100 " " 9 " 12
   Kierownik Sekretar. " 179 " " 10 do 12 i od 12 do 3 pp

2. Przepustki wydawac tylko w oznaczonych godzinach przyjmowania interesantów. Po godzinach przyjeć w Wyjątkowych wypadkach można wydać po uprzednim porozumieniu się telefonicznym.
3. Korespondencje i gazety dla Resortu przyjmuje dyżurny biura przepustkowego i natychmiast zawiadamia telefonicznie o otrzymaniu.
4. Do Resortu nie wpuszczać wcale tych, którzy przychodzą w sprawie przepustek za Bug. Wyjaśnić że narazie te sprawy nie są rozstrzygnięte do chwili powstania specjalnego Komitetu, ponieważ to dotyczy wielu Polaków a nie pojedynczych osób.

KIEROWNIK SEKRETARIATU
RESORTU BEZPIECZENSTWA PUBLICZNEGO
POLSKIEGO KOMITETU WYZWOLENIA NARODOWEGO

/ KONAR JULJAN kpt. /

Konar

Źródło: AIPN

Instrukcja wydana przez Juliana Konara jako kierownika Sekretariatu RBP, 20 sierpnia 1944 r.

osób powołanych do tworzących się organów bezpieczeństwa. W wydanym przez Radkiewicza rozkazie nr 1, datowanym na 8 sierpnia 1944 r., jego nazwisko pojawiło się jako czwarte w kolejności (wymieniono w nim łącznie dwunastu funkcjonariuszy, w tym jedenastu operacyjnych). Na podstawie dekretu KRN z dniem 1 sierpnia 1944 r. otrzymał również awans do stopnia kapitana.

Biorąc pod uwagę charakter jego wcześniejszych zadań, wydaje się, że stanowisko kierownika Sekretariatu mogło być dla Konara zbyt spokojną i niewymagającą funkcją. Może o tym świadczyć prośba, z jaką niedługo potem funkcjonariusz zwrócił się do ministra o przeniesienie go do pionu operacyjnego. Ten przystał na nią i 2 stycznia 1945 r. powierzył mu stanowisko kierownika Sekcji Wydziału Wywiadu, co w ówczesnych uwarunkowaniach oznaczało *de facto* pozycję zastępcy kierownika tego pionu. Warto zaznaczyć, że Konar był drugim po kpt. Stefanie Antosiewiczu funkcjonariuszem tworzonej wówczas od podstaw służby wywiadowczej. W związku z powołaniem Rządu Tymczasowego od 1 stycznia 1945 r. istniała ona w ramach MBP. Obejmując nowe stanowisko, Konar miał już stopień majora i był członkiem PPR, do której wstąpił w październiku 1944 r.

Źródło: AIPN

Julian Konar

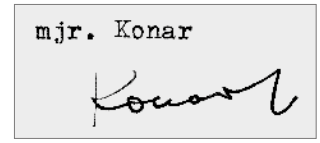

Podstawowym problemem, z jakim przyszło się zmagać kierownictwu nowo powstałego pionu, było poszukiwanie odpowiednich kandydatów do służby, a także określenie kierunków i sposobów działania. W połowie stycznia 1945 r. uznano, że podstawowym spektrum działań wywiadu powinny być tereny polskie pozostające jeszcze pod okupacją niemiecką. Z uwagi na szczupłość kadr realizacja tego przedsięwzięcia musiała być jednak bardzo ograniczona. Warto dodać, że pod koniec stycznia pracowało w wywiadzie łącznie siedem osób, w tym Antosiewicz i Konar, w marcu było ich dziewięć, a w czerwcu szesnaście.

Oprócz organizowania od podstaw komórki mjr Konar miał w tym okresie także inne zadania. Po przejściu frontu na zachód i wyzwoleniu 17 stycznia 1945 r. Warszawy zapadła decyzja o przeniesieniu kadr i mienia MBP z Lublina do stolicy. W tym celu utworzono w ministerstwie Komisję Likwidacyjną, która miała sprawnie wykonać to zadanie. Zastępcą kierownika komisji mianowano mjr. Konara, który aktywnie uczestniczył w jej pracach, a całość przedsięwzięcia ukończono w pierwszych dniach marca 1945 r. Niedługo potem, w związku z przeniesieniem dotychczasowego szefa wywiadu kpt. Antosiewicza do WUBP w Poznaniu, postanowiono powierzyć Konarowi funkcję jego następcy. Z dniem 4 kwietnia 1945 r. objął on oficjalnie stanowisko p.o. kierownika Wydziału II Specjalnego MBP (zmianę nazwy jednostki przeprowadzono po przeniesieniu MBP do Warszawy). W momencie objęcia obowiązków kierownika wywiadu oficer miał zaledwie 24 lata i wydaje się, że kierownictwo ministerstwa zdawało sobie sprawę, iż mianowanie

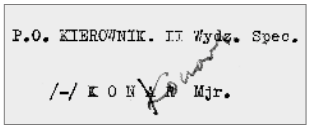
P.O. KIEROWNIK. II Wydz. Spec.
/-/ K O N A R Mjr.

tak młodego funkcjonariusza na tak odpowiedzialne stanowisko może przynieść niepożądane konsekwencje. Najprawdopodobniej nominacja ta od początku miała charakter wyłącznie tymczasowy, czego potwierdzeniem może być objęcie po upływie dwóch miesięcy stanowiska kierownika Wydziału II Specjalnego przez ppłk. Juliusza Burgina – starszego i bardziej doświadczonego oficera, którego Konar poznał jeszcze przed wojną w więzieniu. Wraz z przyjściem Burgina 21 czerwca 1945 r. dotychczasowy p.o. kierownika został mianowany jego zastępcą. Sama jednostka na początku lipca została przemianowana na Wydział II Samodzielny MBP, a w pierwszym kwartale roku 1946 na Wydział II MBP.

W drugiej połowie 1945 r. działalność służby wywiadowczej nabrała rozpędu. Nowy kierownik zdynamizował proces naboru kadr, co było o tyle istotne, że w czerwcu i lipcu tr. zdecydowana większość państw uznała Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej za legalną władzę w Polsce, umożliwiając tym samym tworzenie polskich ambasad oraz przedstawicielstw dyplomatycznych i handlowych. Otworzyło to drogę do organizowania siatek agenturalnych i rezydentur w wielu krajach europejskich oraz Ameryce Północnej. W styczniu 1946 r. opracowano statut Wydziału II Samodzielnego, który określał jego główne zadania i sposoby ich realizacji. Trudno jednoznacznie określić stopień zaangażowania mjr. Konara w te przedsięwzięcia, jednak biorąc pod uwagę wysoką pozycję, jaką zajmował, wydaje się, że był on znaczący.

Pod koniec marca 1946 r. kierownictwo resortu postanowiło dokonać weryfikacji działalności i kadry poszczególnych pionów ministerstwa, w tym Wydziału II MBP. W tym celu powołano specjalną komisję, która oceniła całokształt pracy politycznej, personalnej i organizacyjnej, jaką wykonywano m.in. w wywiadzie. Wnioski komisji nie napawały optymizmem. Uznano, że ani Burgin, ani Konar nie poświęcali wystarczającej uwagi kwestii szkolenia podległego personelu, nie przeprowadzali koniecznych odpraw, skupiając się na indywidualnych rozmowach z funkcjonariuszami, a także zaniedbywali prowadzenie dokumentacji poszczególnych spraw. Wskazano również na konieczność rozdzielenia ppłk. Burgina i mjr. Konara, gdyż „mimo pozorów współpracy i dobrych stosunków istnieją złe stosunki i nastrój niesprzyjający atmosferze rzeczowej produkcyjnej pracy Wydziału" (W. Bagieński, *Wywiad cywilny*…, t. 1, s. 68). Wydaje się, że z tym ostatnim wnioskiem zgadzał się także sam Konar, ponieważ w maju 1946 r. zwrócił się do ministra Radkiewicza z prośbą o zwolnienie go z MBP i przekazanie do wojska, skąd – jak przypomniał – trafił do resortu. Zaznaczył, że okoliczności, które skłoniły go do takiego rozwiązania, chciałby przedstawić Radkiewiczowi w rozmowie osobistej, na którą miał nadzieję zostać niebawem wezwany. Niewykluczone, że ta enigmatyczna forma raportu i zawarte w nim niedopowiedzenia rzeczywiście wypływały z nie najlepszych relacji między kierownikiem (po zmianie tytulatury stanowisk, od 18 marca 1946 r. – naczelnikiem) a jego zastępcą.

Początkowo gen. Radkiewicz odniósł się negatywnie do przedstawionego wniosku – nie wezwał Konara na rozmowę i polecił kontynuowanie pracy. Niedługo potem wyraził jednak zgodę i zatrudnił go na jakiś czas u siebie. W ten sposób 15 lipca 1946 r. Julian Konar został przeniesiony do Gabinetu Ministra BP na stanowisko inspektora

(w tym okresie stanowisko inspektora występowało tylko w Referacie Inspekcji Gabinetu Ministra). Było to jednak rozwiązanie tymczasowe, ponieważ już 25 września 1946 r. Konar powrócił do pracy operacyjnej, obejmując stanowisko naczelnika Wydziału II Departamentu I MBP. W strukturach kontrwywiadu wydział ten odpowiadał za walkę z działającym na terenie Polski wywiadem Wielkiej Brytanii oraz Kanady i Australii jako brytyjskimi dominiami.

Według ocen samych funkcjonariuszy MBP zawartych w dokumentach sprawozdawczych Departamentu I, w drugiej połowie lat czterdziestych w kwestii aktywności działań wywiadowczych na terytorium Polski wywiad brytyjski ustępował tylko wywiadowi amerykańskiemu. Oprócz ambasady w Warszawie Wielka Brytania miała także konsulaty w Gdańsku, Katowicach, Łodzi, Poznaniu i Szczecinie, dlatego zdecydowana większość działań kontrwywiadowczych skupiała się na inwigilacji zarówno samych placówek, jak i zatrudnionego tam brytyjskiego personelu. Wydział kierowany przez Konara składał się z czterech sekcji: brytyjskiej, kanadyjsko-australijskiej, ds. placówek dyplomatycznych oraz ds. cudzoziemców. W ramach swojej działalności zabezpieczał operacyjnie ambasadę oraz związane z nią misje handlowe i kulturalne mieszczące się na terenie Warszawy. Nadzorował także podobne przedsięwzięcia dotyczące placówek konsularnych i będących w zainteresowaniu figurantów, a realizowane przez jednostki terenowe, czyli sekcje II w wydziałach I WUBP (dotyczyło to głównie miast, w których ulokowane były konsulaty). W działaniach tych wykorzystywano rozległą sieć agentów i informatorów. Zgodnie z informacjami zawartymi w sprawozdaniach, w marcu 1949 r. podległy Konarowi wydział dysponował 15 agentami i 31 informatorami – w zdecydowanej większości byli to Polacy zatrudnieni w misjach angielskich na stanowiskach pomocniczych. Wartość ich doniesień agenturalnych była mocno ograniczona z powodu braku dostępu do szczególnie cennych informacji, co uniemożliwiało pełną kontrolę pracy tych placówek. Pomimo tych trudności wydziałowi udawało się pozyskiwać informacje umożliwiające zorientowanie się w nastrojach panujących wśród Brytyjczyków pracujących w kraju i ułatwiające organizację obserwacji dyplomatów opuszczających bramy placówek – dokumentowano na przykład wyjazdy personelu angielskich misji dyplomatycznych w teren i rejestrowano kierunki ich głównych zainteresowań. W tym okresie były to głównie informacje związane z dyslokacją jednostek radzieckich na polskim Wybrzeżu oraz stanem i rozmieszczeniem lotnictwa polskiego i radzieckiego. Największym sukcesem wydziału było zwerbowanie pod koniec lat czterdziestych attaché morskiego ambasady brytyjskiej Harry'ego Houghtona, który przekazał Polakom bloki kodów morskich Royal Navy, co umożliwiało podsłuchiwanie łączności brytyjskiej marynarki. Innym godnym odnotowania werbunkiem było pozyskanie do współpracy brytyjskiego attaché lotniczego płk. Claude'a Turnera, którego zwerbowano najprawdopodobniej w 1948 r., jednak dosyć szybko opuścił on Polskę, stąd liczba przekazanych przez niego materiałów była stosunkowo niewielka. Warto zwrócić uwagę, że sam Konar jako naczelnik wydziału praktycznie nie pracował z agenturą, skupiając się na pracach analityczno-instruktorskich, koordynujących i organizacyjnych.

Wydział interesował się także Polakami, którzy powrócili po wojnie do kraju z Wielkiej Brytanii, Kanady i Australii, oraz innymi obywatelami polskimi utrzymu-

jącymi kontakty z Brytyjczykami. Zakładano wówczas na takie osoby bądź grupy osób konkretne sprawy. Były to tzw. rozpracowania obiektowe na podejrzanych o wrogą działalność i rozpracowania agencyjne na osoby bądź grupy, które już taką działalność prowadziły. Jednym z takich rozpracowań była sprawa obiektowa o krypt. „Mewa", którą założono na początku roku 1949 w następstwie aresztowania latem 1948 Władysława Śliwińskiego. Ten były pilot Polskich Sił Powietrznych w Wielkiej Brytanii zbudował w powojennej Polsce sieć wywiadowczą kierowaną przez byłych oficerów „Dwójki" i utrzymywał konspiracyjną łączność z III sekretarzem ambasady brytyjskiej Robertem Sneddonem. Ten z kolei jako rezydent wywiadu brytyjskiego w Polsce przekazywał mu instrukcje i pieniądze na prowadzenie działalności wywiadowczej. Ponieważ Władysław Śliwiński działał w grupie byłych pilotów, po jego zdemaskowaniu kierownictwo kontrwywiadu uznało, że należałoby przyjrzeć się bliżej temu środowisku. Niektórzy byli lotnicy zwrócili już zresztą na siebie uwagę kontrwywiadu za sprawą kontaktów z Brytyjczykami, którzy – jak zdołał ustalić wydział Konara – prowadzili w ambasadzie szeroką akcję ewidencjonowania imigrantów i szukali z nimi kontaktu pod pozorem chęci uregulowania należności finansowych za okres ich pracy w Wielkiej Brytanii. W związku ze zdobytą wcześniej wiedzą i wykształceniem technicznym, po powrocie do kraju ludzie ci często pełnili odpowiedzialne funkcje w istotnych gałęziach szybko odbudowującej się gospodarki narodowej i nierzadko wstępowali do partii. Z tych właśnie powodów ich ewentualne działania szpiegowskie mogłyby mieć duże konsekwencje w chwili wybuchu wojny między ZSRR a jego niedawnymi sojusznikami – takiej możliwości w ówczesnych uwarunkowaniach politycznych nie wykluczała żadna ze stron barykady. Liczącą kilkaset osób grupę byłych lotników i członków obsługi technicznej poddano szeroko zakrojonej inwigilacji. Kontrwywiad MBP starał się wprowadzić do ich środowiska swoją agenturę, która miała na celu zdobycie informacji o ich ewentualnej współpracy bądź kontaktach z Brytyjczykami. W trakcie prowadzenia rozpracowania „Mewa" okazało się jednak, że zdecydowanej większości z nich, oprócz „proangielskich" sympatii i „wrogiego stosunku" do Polski Ludowej, nie można było niczego zarzucić. Ponieważ sprawa ta obejmowała figurantów rozsianych po całym kraju, działania z nią związane prowadził, nadzorował i koordynował Julian Konar.

Jego służba została wysoko oceniona przez kierownictwo kontrwywiadu. W grudniu 1946 r. przełożony oficera, zastępca dyrektora Departamentu I mjr Artur Jastrzębski, scharakteryzował go jako samodzielnego, odpowiedzialnego i niepozbawionego własnej inicjatywy funkcjonariusza. Zwrócił uwagę na jego duże zdolności kierownicze i organizacyjne, wysoki poziom intelektualny i dobre wyrobienie polityczne. „Całkowicie poświęcony sprawie demokracji, pewność polityczna bez zastrzeżeń" – chwalił go Jastrzębski, zaznaczając przy tym, że jego stosunek do podwładnych był „z lekka biurokratyczny, nie liczący się z żywym człowiekiem" (AIPN, 0194/921, k. 54 [pdf]). Nie był to jednak jakiś istotny mankament, skoro konkluzja zwierzchnika była jasna: „całkowicie odpowiada zajmowanemu stanowisku", a zdaniem komentującego tę opinię dyrektora Biura Personalnego MBP płk. Mikołaja Orechwy, oceniany zasługiwał nawet „na stanowisko wyższe" (AIPN, 0194/921, k. 55 [pdf]). Potwierdzeniem wysokich noto-

wań Konara był jego awans na stopień podpułkownika w lipcu 1947 r. Warto zaznaczyć, że w momencie nominacji funkcjonariusz miał niespełna 27 lat.

Dobrze ocenianemu oficerowi zdarzały się jednak również potknięcia. Do niecodziennej sytuacji doszło 7 lipca 1948 r., kiedy Konar wydał podległym mu funkcjonariuszom polecenie aresztowania jednego z rozpracowywanych przez wydział figurantów – Wacława Bejnara *vel* Romana Daszewskiego ps. „Czarny Wacek", zamieszkałego przy ul. Bródnowskiej w Warszawie. Zbieg okoliczności sprawił, że w tym samym czasie pod wskazanym adresem zjawili się funkcjonariusze Departamentu III MBP i UBP na m.st. Warszawę, którzy przygotowywali akcję przeciwko mieszkającemu w pobliżu innemu poszukiwanemu (ps. „Grot"). Ponieważ członkowie obu grup nie znali się, uznali przeciwną stronę za przestępców i wspólników bandytów, przez co doszło do strzelaniny, podczas której rannych zostało dwóch funkcjonariuszy – jeden z kontrwywiadu, drugi z UBP. Po tym wypadku Biuro ds. Funkcjonariuszy MBP przeprowadziło dochodzenie, w którego wyniku za jednego z winnych tej sytuacji uznano ppłk. Konara. Postawiono mu zarzut nieprzestrzegania rozkazu dotyczącego właściwości terytorialnej urzędów bezpieczeństwa publicznego, ponieważ nie poinformował właściwego urzędu – w tym przypadku UBP na m.st. Warszawę – o planowanej akcji. W raporcie z 20 września 1948 r. Biuro ds. Funkcjonariuszy zawnioskowało u ministra o udzielenie mu surowej nagany, jednak „ze względu na nienaganną opinię w pracy" Konar został ukarany jedynie upomnieniem (AIPN, 01790/313, t. 4, k. 25 [pdf]).

Oczywiście dużym nadużyciem byłoby twierdzenie, że to działalność organów kontrwywiadu – a w szczególności wydziału kierowanego przez Konara – była w tym przypadku decydująca, niemniej faktem jest, że na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych aktywność brytyjskich siatek szpiegowskich w Polsce uległa znacznemu ograniczeniu. Do roku 1951 Anglicy bardzo poważnie zredukowali swój personel dyplomatyczny, likwidując niemal wszystkie swoje konsulaty i pozostawiając tylko placówkę w Gdańsku. Wymowna wydaje się, zawarta w dokumentach MBP, wypowiedź jednego z brytyjskich dyplomatów, który stwierdził, że dotychczas miał informatora na Wybrzeżu, któremu solidnie płacił i raz w miesiącu otrzymywał od niego „nowiny z punktu widzenia dziennikarskiego", jednak ostatnio informator ten zrezygnował ze współpracy, tłumacząc się nawałem pracy. Dyplomata skonstatował smutno, że „jest mu coraz trudniej pracować, ponieważ Polacy boją się spotykać z cudzoziemcami" (AIPN, 01265/484, mf., k. 335 [pdf]).

Źródło: AIPN

Julian Konar

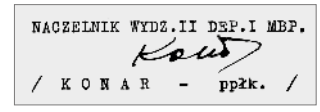

Wydajna i zaangażowana praca na odcinku angielskim zaowocowała propozycją awansowania Konara na stanowisko zastępcy dyrektora Departamentu I MBP. We wniosku dotyczącym tej nominacji oficer został scharakteryzowany przez szefa kadr ministerstwa płk. Orechwę

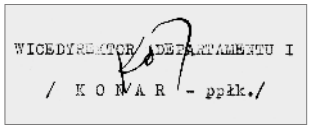
WICEDYREKTOR DEPARTAMENTU I
/ K O N A R - ppłk./

jako „zdolny pracownik operacyjny", który zdobył „długoletnie doświadczenie" kontrwywiadowcze. Zdaniem wnioskodawcy cechowała go co prawda „pewna doza zarozumialstwa", jednak biorąc pod uwagę jego nieposzlakowaną przeszłość polityczną, nie powinno to wpływać na ocenę jego kandydatury (AIPN, 0194/921, k. 58 [pdf]). Wniosek został zaakceptowany i z dniem 1 lutego 1950 r. ppłk Konar objął nowe stanowisko. Awans ten nie był niczym niezwykłym, ponieważ wcześniej jego poprzednik na stanowisku naczelnika Wydziału II mjr Artur Jastrzębski również został awansowany na zastępcę dyrektora całego pionu kontrwywiadu. W późniejszym okresie podobna historia dotyczyła ppłk. Edwarda Leśniewskiego. Tendencja ta wyraźnie pokazuje, jak wielką wagę przykładano wówczas do działalności Brytyjczyków – oficer, który wykazał się na tym polu, miał otwarte drzwi do dalszych awansów.

Jako członek ścisłego kierownictwa kontrwywiadu Julian Konar nadzorował pracę i wydawał decyzje związane z działalnością wydziałów II (Angielskiego), IV (Bliskowschodniego) i VI (zajmującego się repatriantami), a także brał udział w opracowywaniu wniosków i kierunków działania oraz sposobów ich realizacji związanych z całokształtem prac kontrwywiadowczych na terenie kraju. Dokumenty w tej sprawie trafiały potem do rąk wiceministrów bezpieczeństwa, m.in. do gen. Mieczysława Mietkowskiego i gen. Konrada Świetlika. Jako zastępca dyrektora Konar był jednym z organizatorów ogólnokrajowych narad dla naczelników wydziałów I WUBP i kierowników sekcji I PUBP, a także współautorem instrukcji przekazywanych do tych jednostek. Przeprowadzał inspekcje w urzędach terenowych, których celem była kontrola całokształtu pracy kontrwywiadowczej bezpośrednio na miejscu. Uczestniczył także w pracach związanych z koordynacją działań i współpracą z innymi pionami ministerstwa w sprawach wymagających takich kooperatyw, najczęściej z departamentami VII (wywiadem) i III (zwalczającym nielegalne grupy).

Pomimo coraz wyższej pozycji, jaką zajmował w resorcie, trzydziestoletni wicedyrektor zdawał sobie sprawę ze swoich braków w wykształceniu ogólnym. Już w latach 1946–1947 oraz w roku 1949 składał raporty do ministra Radkiewicza z prośbą o skierowanie go na bezterminowy urlop w celu rozpoczęcia nauki. Zwracał się też o udzielenie mu pomocy w przyjęciu na akademię wojskową w Moskwie, ewentualnie w Warszawie, jednak prośby te nie zyskiwały poparcia, ponieważ nie pozwalała na to trudna sytuacja kadrowa w resorcie. W 1952 r. Konar ponowił prośbę, tym razem związaną z zamiarem podjęcia dwuletniego szkolenia w Centralnej Szkole Partyjnej KC PZPR. Motywował to znaczną poprawą sytuacji personalnej w kierownictwie kontrwywiadu (chodziło o powołanie nowego wicedyrektora, wspomnianego ppłk. Leśniewskiego, który wcześniej był jego podopiecznym w Wydziale II), dzięki czemu jego czasowa nieobecność nie zakłóciłaby normalnego biegu pracy, oraz uzgodnieniami, jakie poczynił ze swoim bezpośrednim przełożonym, płk. Antosiewiczem, który nie zgłaszał w tej sprawie sprzeciwu. Niejako tłumacząc się Radkiewiczowi z ponowienia prośby w tej sprawie, pragnął „jeszcze raz" wyjaśnić przyczyny swego postępowania – powoływał się na życiorys, począwszy od działalności w Pionierze i KZMP, poprzez aresztowanie i aktywność pod-

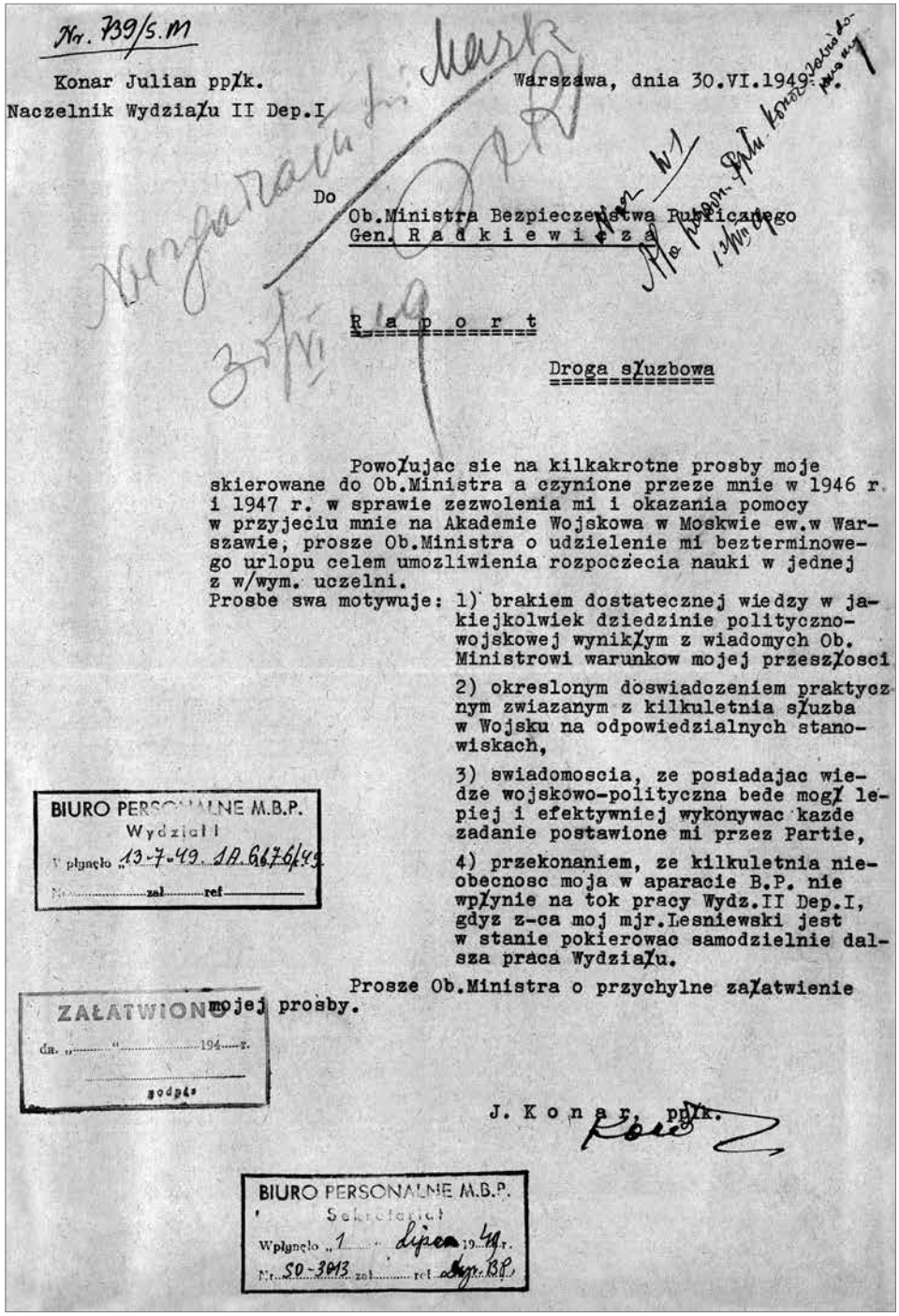

Nr. 739/s.M

Konar Julian ppłk.
Naczelnik Wydziału II Dep.I

Warszawa, dnia 30.VI.1949 r.

Do
Ob.Ministra Bezpieczeństwa Publicznego
Gen. R a d k i e w i c z a

R a p o r t

Droga służbowa

Powołując się na kilkakrotne prośby moje skierowane do Ob.Ministra a czynione przeze mnie w 1946 r. i 1947 r. w sprawie zezwolenia mi i okazania pomocy w przyjęciu mnie na Akademię Wojskową w Moskwie ew.w Warszawie, proszę Ob.Ministra o udzielenie mi bezterminowego urlopu celem umożliwienia rozpoczęcia nauki w jednej z w/wym. uczelni.
Prośbę swą motywuję: 1) brakiem dostatecznej wiedzy w jakiejkolwiek dziedzinie polityczno-wojskowej wynikłym z wiadomych Ob. Ministrowi warunków mojej przeszłości

2) określonym doświadczeniem praktycznym związanym z kilkuletnią służbą w Wojsku na odpowiedzialnych stanowiskach,

3) świadomością, że posiadając wiedzę wojskowo-polityczną będę mógł lepiej i efektywniej wykonywać każde zadanie postawione mi przez Partię,

4) przekonaniem, że kilkuletnia nieobecność moja w aparacie B.P. nie wpłynie na tok pracy Wydz.II Dep.I, gdyż z-ca mój mjr.Lesniewski jest w stanie pokierować samodzielnie dalsza praca Wydziału.

Proszę Ob.Ministra o przychylne załatwienie mojej prośby.

J. K o n a r, ppłk.

BIURO PERSONALNE M.B.P.
Wydział I
Wpłynęło „13-7-49. 1A.6676/49
Nr. ..... zał. ..... ref. .....

ZAŁATWIONO
dn. „ ..... " ..... 194.... r.
podpis

BIURO PERSONALNE M.B.P.
Sekretariat
Wpłynęło „1 lipca 1949 r.
Nr. SO-3013 zał. ..... ref. dyr. BP

Źródło: AIPN

Raport Juliana Konara do ministra bezpieczeństwa publicznego, 30 czerwca 1949 r.

czas wojny, aż po służbę w bezpieczeństwie. „Intensywna, absorbująca praca w naszym aparacie trudna była i jest (przynajmniej w moim przypadku) do pogodzenia z rzetelną systematyczną nauką […] Jestem przekonany, że ukończywszy dwuletnią szkołę partyjną, będę mógł więcej dać z siebie w walce z wrogiem" – argumentował, prosząc „o jak najbardziej wnikliwe rozpatrzenie" prośby (AIPN, 0194/921, k. 61–62 [pdf]). Tym razem natrętne apele Konara przyniosły pożądany skutek. Stanisław Radkiewicz zgodził się na oddelegowanie go na studia – jednak nie na dwuletnie, lecz roczne i nie do Centralnej Szkoły Partyjnej, ale do Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR.

Julian Konar był słuchaczem Kursu Podstaw Marksizmu-Leninizmu przy IKKN w okresie od 1 grudnia 1952 do 20 października 1953 r. Niedługo przed jego zakończeniem kierownik kursu Jerzy Ładyka scharakteryzował go jako „towarzysza o bardzo dużym wyrobieniu partyjno-politycznym", który żywo interesował się bieżącymi wydarzeniami i dyskutował o nich w szerszym gronie, czym uczył swych towarzyszy „właściwej politycznej oceny". „Jako członek egzekutywy pracował bardzo dużo nad podniesieniem pracy całego kolektywu. Potrafi umiejętnie wychowywać, pomaga przezwyciężać braki i błędy […] Jego wypowiedzi są ciekawe, ostre klasowo" – komplementował swego ucznia Ładyka. Kierownik zwrócił uwagę na duży autorytet, jakim Konar cieszył się wśród innych słuchaczy. Zauważył też, że początkowo „miał trudności w pracy nad książką", jednak „nad materiałem pracował niezwykle sumiennie, korzystając z pomocy bardziej doświadczonych" kolegów, i „w tej chwili znajduje się w grupie najlepszych słuchaczy kursu". Wniosek kierownika kursu był krótki: „Może samodzielnie prowadzić wykłady, również na uczelni" (AIPN, 0194/921, k. 64 [pdf]). Po tym jedenastomiesięcznym ładowaniu partyjnych akumulatorów Konar powrócił na swoje poprzednie stanowisko w aparacie bezpieczeństwa, gdzie na dziesięciolecie Polski Ludowej i jej organów, w lipcu 1954 r., otrzymał awans na stopień pułkownika.

Jesienią 1954 r. atmosfera wokół organów bezpieczeństwa zaczęła gęstnieć. We wrześniu tego roku na antenie Radia Wolna Europa i Głosu Ameryki „odnalazł się" zaginiony kilkanaście miesięcy wcześniej ppłk Józef Światło, którego głośne wystąpienia zrobiły wrażenie nawet na najwyższym kierownictwie partyjno-państwowym. Sprawą resortowych nadużyć postanowiło się zająć Biuro Polityczne KC PZPR, które po trwających prawie miesiąc dociekaniach 25 października 1954 r. uznało, że aparat dopuścił się poważnych przestępstw, za które oczywiście najbardziej odpowiedzialny był „prowokator Światło", ale nie był on we wrogiej robocie odosobniony. Efektem takiego stanowiska kierownictwa państwa była narada aktywu kierowniczego i partyjnego MBP, która odbyła się w połowie listopada 1954 r., a zatem w okresie, kiedy właśnie zapadały decyzje Biura Politycznego o przyszłości resortu. Uczestniczył w niej także płk Konar i zabrał głos. Jego przemówienie nie odbiegało zbytnio od tonu wypowiedzi innych mówców. Wicedyrektor kontrwywiadu zwrócił uwagę na panujące dotąd „efekciarstwo i łamanie praworządności" oraz „niezdrową konkurencję między departamentami, a w departamentach między wydziałami", co jego zdaniem wpływało na działania obliczone na osiągnięcie „sukcesów za wszelką cenę". Inną – zdaniem Konara – bardzo niebezpieczną, ale niestety widoczną tendencją było „zjawisko, że zwierzchnicy kierują się nie tylko oceną celowości pociągnięć, ale często troską o swoją osobę w wypadku niepowodzenia"

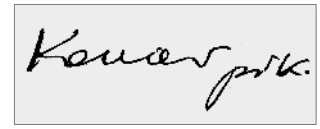

(*Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1953–1954…*, s. 421). Takim – jak to określił – „asekuranctwem" wykazali się nawet wiceministrowie Mietkowski i Świetlik, których braki decyzji w przedkładanych sprawach znacznie ograniczały pracę departamentu i „deprymowały pracowników". Przykładem była złożona przez Konara propozycja zwołania narady kierownictwa departamentów I, VII i VIII, celem omówienia „pewnych sporów", która nie została jednak dobrze przyjęta przez Mietkowskiego. Wnioskodawca odniósł na tej podstawie wrażenie, że „towarzysz Mietkowski niezbyt chętnie przyjmuje krytyczne uwagi" (*Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1953–1954…*, s. 422). Inny przypadek dotyczył kontaktów ze Świetlikiem, który przez kilka miesięcy nie podjął decyzji w ważnej sprawie, zrelacjonowanej mu przez Konara, i w końcu odesłał mu dokumenty bez decyzji. Wszystko to wynikało jego zdaniem z „oderwania kierownictwa MBP od zagadnień departamentów" (*Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1953–1954…*, s. 422). Co ciekawe, Mietkowski właściwie zgodził się z krytyką Konara, natomiast Świetlik stwierdził, że przedstawione dokumenty były niekompletne, a że „sprawę prowadził [Bronisław] Wróblewski, znany z samowoli", nie uwierzył w nią i dlatego jej nie podpisał (*Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1953–1954…*, s. 426). Przyznał jednak, że jego postawa w innych przypadkach istotnie mogła budzić wątpliwości.

Wypowiedź Konara była taka, jaka w ówczesnej sytuacji być powinna – oficer widział i wskazywał błędy, które dostrzegało Biuro Polityczne, widział odpowiedzialność, na którą wskazywało Biuro Polityczne, a także próbował walczyć z biurokratyzmem kierownictwa, o co również apelowało Biuro Polityczne. Nic więc dziwnego, że w nowo utworzonym KdsBP, który wyłonił się po reorganizacji likwidowanego MBP, funkcjonariusz utrzymał swoje wysokie stanowisko i z dniem 1 stycznia 1955 r. został mianowany zastępcą dyrektora Departamentu II KdsBP, czyli kontrwywiadu. Wydaje się, że na tę decyzję miała także wpływ specyfika pracy tego pionu, którego działania nie budziły takich emocji, jak w przypadku innych departamentów (głównie X i Śledczego). Zakres obowiązków płk. Konara jako wicedyrektora również nie uległ zmianie.

Jesienią 1956 r. sytuacja w kraju stała się z punktu widzenia aparatu bezpieczeństwa jeszcze bardziej skomplikowana. Na fali politycznej odwilży do władzy w partii i państwie doszedł Władysław Gomułka i jego współpracownicy, którzy jeszcze niewiele wcześniej siedzieli w więzieniach. Dla ludzi zajmujących w minionym dziesięcioleciu wysokie i odpowiedzialne stanowiska nastały trudne czasy, związane przede wszystkim z określeniem ich politycznej odpowiedzialności za „okres błędów i wypaczeń" – jak eufemistycznie zaczęto określać lata 1944–1956. Jedną z takich osób był Julian Konar, który musiał się zmierzyć z zarzutami sformułowanymi pod jego adresem na naradzie resortowego aktywu partyjnego 15 listopada 1956 r. Jeden z mówców wytknął mu błędy w pracy operacyjnej, które doprowadzić miały m.in. do śmierci w roku 1948 podległego mu funkcjonariusza Kazimierza Cieślaka. Oficer ten został rzekomo ofiarą wadliwie zaplanowanej przez Konara akcji. „Pracownik został zabity, osierocając żonę i dziecko, a sam Konar zwykłym trybem awansował, ciesząc się opinią »wielkiego operacyjniaka«" (AIPN, 01790/313, t. 4, k. 6).

Zwrócono też uwagę na nieprawidłowe zachowanie Konara w stosunku do jednego z podległych pracowników – Ludwika Rozbiewskiego, którego na trzy miesiące wysłał bezpodstawnie „do domu wariatów" (AIPN, 01790/313, t. 4, k. 5). Wypomniano mu także opisaną już akcję ostrzelania się pracowników UB na ul. Bródnowskiej oraz „pogoń za wszelką cenę za likwidacją siatek, a nie pojedynczych szpiegów", która – zdaniem jednego z dyskutantów – oznaczała odpowiedzialność „za łamanie praworządności" w wielu prowadzonych sprawach, którymi kierował jako wicedyrektor departamentu (AIPN, 01790/313, t. 4, k. 28–29). Przy okazji przywołano wiele wypowiedzi, w których Konar rzekomo krytykował Władysława Gomułkę i przeciwstawiał się powrotowi do resortu Mieczysława Moczara i Grzegorza Korczyńskiego. W związku z tak poważnymi zarzutami powołano komisję partyjną, która miała się zapoznać z materiałami tych spraw i po ich zbadaniu odnieść się do nich. W trakcie jej prac, 28 listopada 1956 r. doszło do likwidacji KdsBP, którego kompetencje zostały przeniesione do MSW, co wiązało się także z daleko idącą redukcją etatów. Konar zdołał co prawda utrzymać stanowisko zastępcy dyrektora Departamentu II MSW, jednak jego pozycja bardzo osłabła.

3 stycznia 1957 r. komisja partyjna przedstawiła wnioski, które nie były dla Konara korzystne. Na podstawie materiałów, do jakich udało się dotrzeć, i „po przeprowadzeniu szeregu rozmów w Departamencie II" uznano, że postawione zarzuty „oraz aktualna charakterystyka partyjna wskazują", że oficer nie powinien zajmować nadal kierowniczego stanowiska w zreformowanym aparacie bezpieczeństwa (AIPN, 01790/313, t. 4, k. 21–22). Warto zwrócić uwagę na lakoniczne sformułowanie „aktualna charakterystyka partyjna", ponieważ to ono okazało się kluczowe w sprawie Konara. Sam zainteresowany nie zgodził się ze stanowiskiem komisji i w odwołaniu złożył obszerne wyjaśnienia, z całą mocą starając się podkreślić bezzasadność formułowanych przeciwko niemu oskarżeń. Włączył również do sprawy złożone na piśmie oświadczenia innych funkcjonariuszy, którzy z racji pełnionych funkcji byli uczestnikami zdarzeń związanych ze stawianymi mu zarzutami. Wszystko to spowodowało, że Kolegium MSW powołało kolejną komisję, której przewodniczył I sekretarz KZ PZPR w MSW Czesław Nakoniecznik, a jej członkami zostali zastępca dyrektora Gabinetu Ministra Stanisław Kończewicz i dyrektor Departamentu I MSW Witold Sienkiewicz.

W marcu 1957 r. komisja przygotowała sprawozdanie, w którym szczegółowo odniesiono się do zarzutów postawionych Konarowi. Nie znaleziono podstaw, by obwinić go za śmierć Cieślaka, z powodu braku odpowiedniej dokumentacji tej sprawy. Komisja nie widziała też powodów, dla których należałoby ponownie pochylić się nad wyjaśnioną w roku 1948 sprawą strzelaniny na ul. Bródnowskiej – tym bardziej że Konar został już za nią ukarany. Krytyki komisji nie wytrzymały także zarzuty związane z nieprawidłowościami w prowadzeniu śledztw i łamaniem praworządności – jej zdaniem żadnej „prowokacji ze strony Departamentu II i tow. Konara" w tych sprawach nie było (AIPN, 01790/313, t. 4, k. 27–29), podobnie jak nie było jej także w sprawie Ludwika Rozbiewskiego, w której komisja „nie stwierdziła udziału tow. Konara w decydowaniu o kierunku i miejscu leczenia" tego pracownika (AIPN, 01790/313, t. 4, k. 30). Mimo że zarzuty stawiane płk. Konarowi nie potwierdziły się, został on z dniem 1 maja 1957 r. zwolniony ze stanowiska zastępcy dyrektora Departamentu II i oddany do dyspozycji

KONAR

521

DO
EGZEKUTYWY KOMITETU ZAKŁADOWEGO PZPR
na ręce I Sekretarza tow.Nakoniecznika

W dniu ..... na moją prośbę zostałem zapoznany z protokółem z posiedzenia egzekutywy P.O.P. przy Dep.II-gim, na którym na skutek moich wielokrotnych żądań omawiane były zarzuty zawarte w charakterystyce jaką wystawiła mi egz.P.O.P.

Do protokółu wnoszę następujące uwagi:

1. Protokół został zredagowany w sposób nieścisły a poszczególne wystąpienia zostały bądź zniekształcone bądź też wyjałowione z najistotniejszych momentów.

Konkretyzuję moje zarzuty wobec protokółu.

1. Wyjałowiono z najistotniejszych momentów wystąpienia tow.Matejewskiego, który uznał charakterystykę za niesłuszną, krzywdzącą i uzasadnił swój sąd w tej sprawie.

— Moje wystąpienie w którym wyjaśniłem gwoli ścisłości, że :

- nie miałem po VIII Plenum żadnych wypowiedzi krytycznych wobec tow.Gomułki a odwrotnie współredagowałem i zgłosiłem osobiście na polecenie i w imieniu P.O.P. przy Dep.II i K.Z. b.Komitetu do Spraw B.P. pierwszą notatkę do prasy witającą nowe Kierownictwo Partii, na czele z tow.Gomułką.

- Jedyna moja wypowiedź w ostatnich latach na temat tow.Gomułki miała miejsce na początku 1956r. bezpośrednio po XX Zjeździe w referacie wygłoszonym w Departamencie, kiedy to stwierdziłem zgodnie z ówczesną oceną, że należy odrzucić prowokacyjne i sfabrykowane oskarżenia w stosunku do tow.Gomułki lecz nie oznacza to, że ocena różnic ideologicznych była fałszywa. Stwierdziłem prawidłowość ówczesnej oceny błędów t.zw."prawicowo nacjonalistyczne odchylenia". Zarzut ten zawarty w charakterystyce uważam za insynuację.

- Odnośnie uwag tow.Rusina o rzekomej wypowiedzi mojej na temat "siodła i znajomości z tow.Logą-Sowińskim" zaprzeczyłem temu, i stwierdziłem, że tow.Walczak / do którego miałem się w podobny

Źródło: AIPN

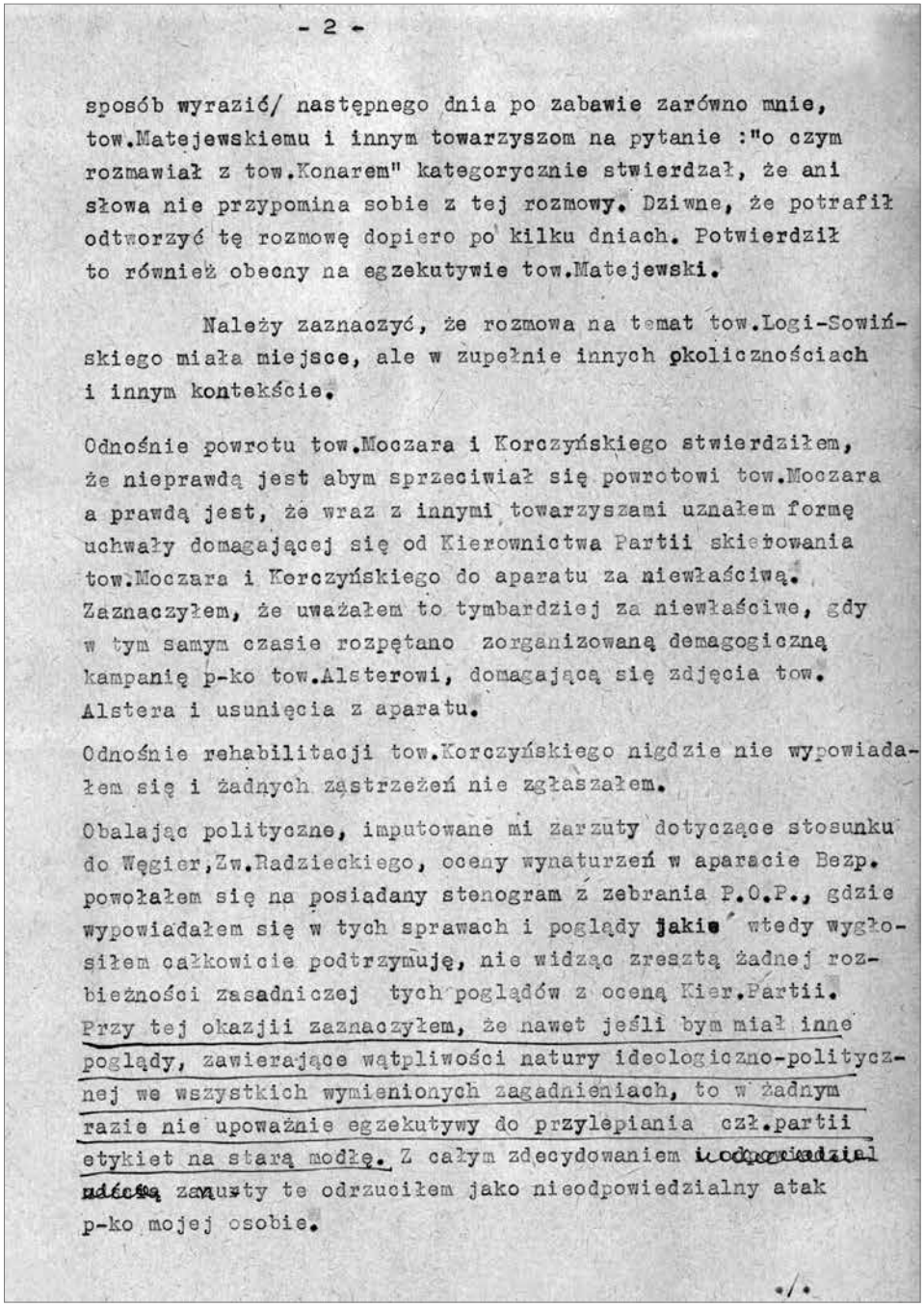

- 2 -

sposób wyrazić/ następnego dnia po zabawie zarówno mnie, tow.Matejewskiemu i innym towarzyszom na pytanie :"o czym rozmawiał z tow.Konarem" kategorycznie stwierdzał, że ani słowa nie przypomina sobie z tej rozmowy. Dziwne, że potrafił odtworzyć tę rozmowę dopiero po kilku dniach. Potwierdził to również obecny na egzekutywie tow.Matejewski.

Należy zaznaczyć, że rozmowa na temat tow.Logi-Sowińskiego miała miejsce, ale w zupełnie innych okolicznościach i innym kontekście.

Odnośnie powrotu tow.Moczara i Korczyńskiego stwierdziłem, że nieprawdą jest abym sprzeciwiał się powrotowi tow.Moczara a prawdą jest, że wraz z innymi towarzyszami uznałem formę uchwały domagającej się od Kierownictwa Partii skierowania tow.Moczara i Korczyńskiego do aparatu za niewłaściwą. Zaznaczyłem, że uważałem to tymbardziej za niewłaściwe, gdy w tym samym czasie rozpętano zorganizowaną demagogiczną kampanię p-ko tow.Alsterowi, domagającą się zdjęcia tow. Alstera i usunięcia z aparatu.

Odnośnie rehabilitacji tow.Korczyńskiego nigdzie nie wypowiadałem się i żadnych zastrzeżeń nie zgłaszałem.

Obalając polityczne, imputowane mi zarzuty dotyczące stosunku do Węgier,Zw.Radzieckiego, oceny wynaturzeń w aparacie Bezp. powołałem się na posiadany stenogram z zebrania P.O.P., gdzie wypowiadałem się w tych sprawach i poglądy jakie wtedy wygłosiłem całkowicie podtrzymuję, nie widząc zresztą żadnej rozbieżności zasadniczej tych poglądów z oceną Kier.Partii. Przy tej okazjii zaznaczyłem, że nawet jeśli bym miał inne poglądy, zawierające wątpliwości natury ideologiczno-politycznej we wszystkich wymienionych zagadnieniach, to w żadnym razie nie upoważnie egzekutywy do przylepiania czł.partii etykiet na starą modłę. Z całym zdecydowaniem ~~i odpowiedzialnością~~ zarzuty te odrzuciłem jako nieodpowiedzialny atak p-ko mojej osobie.

./.

Źródło: AIPN

Pismo Juliana Konara do Egzekutywy KZ PZPR przy MSW

dyrektora Departamentu Kadr i Szkolenia MSW. Wydaje się, że właściwym powodem zwolnienia było silne identyfikowanie się Konara ze środowiskiem politycznym, które po roku 1956 utraciło znaczną część wpływów. Nie dało się ukryć, że znacznie bliżej było mu do żydowskich komunistów-internacjonalistów niż polskich „nacjonalistów" i „prawicowców" spod znaku Gomułki. Wracający „na białym koniu" do resortu Mieczysław Moczar miał zapewne bardziej zaufanego kandydata na objęcie tak ważnego stanowiska.

Kierownictwo nowego MSW było świadome faktycznych powodów zamieszania wokół osoby płk. Konara i rozumiało, że z merytorycznego i czysto profesjonalnego punktu widzenia nie można było mieć do niego większych zastrzeżeń. Trudno byłoby również negować jego długoletnią działalność w ruchu komunistycznym i rewolucyjnym, nawet mimo pojawiających się we wcześniejszych miesiącach różnic w ocenie ówczesnych wydarzeń. Najprawdopodobniej te czynniki legły u podstaw decyzji skierowania go na studia do tworzonej właśnie Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR. Pozostając w resortowej dyspozycji, 1 grudnia 1957 r. Julian Konar został słuchaczem Wydziału Historyczno-Socjologicznego WSNS. Warto wspomnieć, że w okresie studiów ciągle pobierał z MSW dotychczasowe dyrektorskie uposażenie (II grupa), pozbawione jednak z oczywistych powodów dodatku specjalnego.

Na studiach funkcjonariusz radził sobie bardzo dobrze. Zdaniem Celiny Budzyńskiej, pełniącej wówczas funkcję prorektora tej uczelni, Konar należał do wyróżniających się słuchaczy i był jednym z organizatorów Koła Naukowego. Wyniki z egzaminów miał dobre bądź bardzo dobre, a Budzyńska widziała w nim zamiłowanie i zadatki do kontynuowania pracy naukowej. Pomimo pozytywnych opinii, po zakończeniu trwających trzy lata studiów stacjonarnych kierownictwo MSW nie widziało już dla niego miejsca w organach bezpieczeństwa. Z tego powodu, na podstawie decyzji ministra Wichy, 31 sierpnia 1960 r. płk Julian Konar zwolniony został ze służby z wypłatą należnej odprawy. Ze względu na młody wiek w chwili zwolnienia z resortu Konar nie nabył praw emerytalnych, natomiast uzyskał prawo do renty milicyjnej przyznanej za wysługę lat. Co ciekawe, temu niespełna czterdziestoletniemu byłemu już funkcjonariuszowi obliczono łącznie 28 lat wysługi. Zaliczono mu do niej okres przedwojennej działalności w ruchu komunistycznym (1935–1939) i pracy na terenie ZSRR w czasie wojny, natomiast służbę w dywizji kościuszkowskiej i specbatalionie naliczono mu w wymiarze podwójnym.

Źródło: AAN

Julian Konar

Po zwolnieniu z resortu Konar kontynuował studia w WSNS w systemie zaocznym i ukończył je w czerwcu 1962 r., uzyskując dyplom magistra historii. W tym okresie aktywnie udzielał się także w Zespole Historii Okresu Okupacji przy Katedrze Historii Polski WSNS i od września 1960 r. dorabiał sobie na Wydziale Historii Partii przy KC PZPR (w Zespole Historii Ruchu Młodzieżowego). Wiele lat ciężkiej i nerwowej służby

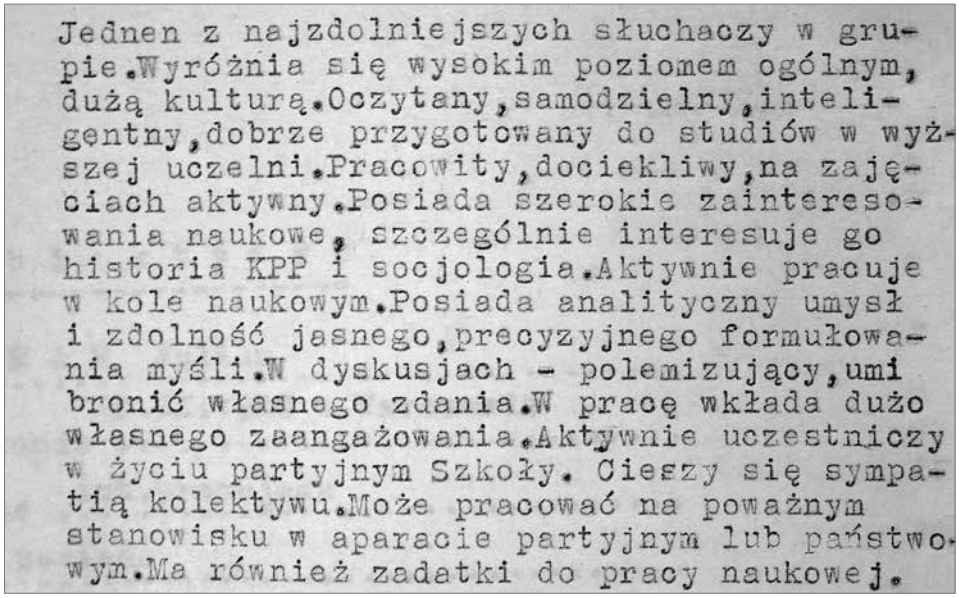

Jednen z najzdolniejszych słuchaczy w grupie.Wyróżnia się wysokim poziomem ogólnym, dużą kulturą.Oczytany,samodzielny,inteligentny,dobrze przygotowany do studiów w wyższej uczelni.Pracowity,dociekliwy,na zajęciach aktywny.Posiada szerokie zainteresowania naukowe, szczególnie interesuje go historia KPP i socjologia.Aktywnie pracuje w kole naukowym.Posiada analityczny umysł i zdolność jasnego,precyzyjnego formułowania myśli.W dyskusjach - polemizujący,umi bronić własnego zdania.W pracę wkłada dużo własnego zaangażowania.Aktywnie uczestniczy w życiu partyjnym Szkoły. Cieszy się sympatią kolektywu.Może pracować na poważnym stanowisku w aparacie partyjnym lub państwowym.Ma również zadatki do pracy naukowej.

Źródło: AAN

Fragment opinii dotyczącej Juliana Konara z okresu studiów

odbiło się jednak na jego zdrowiu. W okresie od 1 czerwca do 31 października 1961 r. pracował już etatowo na stanowisku instruktora w Wydziale Historii Partii KC PZPR, jednak poważne problemy zdrowotne i konieczność poddania się operacji żołądka spowodowały, że zmuszony został do rezygnacji z tego stanowiska w celu odbycia rehabilitacji. Przeszedł na rentę milicyjną, a kiedy stan jego zdrowia poprawił się, zaczął pisać. Najpierw opublikował artykuł dotyczący historii strajku w Żyrardowie w 1926 r., który był oparty na jego pracy magisterskiej, a następnie jako współautor złożył do druku opracowanie związane z historią ZWM w okresie okupacji.

W kwietniu 1963 r. Julian Konar objął posadę dyrektora Oddziału Stołecznego Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Praktycznej, które skupiało swoje działania na organizacji kursów politechnicznych i upowszechnianiu zdobyczy techniki oraz prowadziło kilka placówek badawczych i naukowych. Najprawdopodobniej praca ta nie dawała mu pełnej satysfakcji, ponieważ w marcu 1964 r. zwrócił się do Wydziału Historii Partii przy KC o ponowne zatrudnienie. Tym razem Biuro Spraw Kadrowych KC PZPR nie poparło jego kandydatury, posługując się następującą argumentacją: „jak nam wiadomo, po ukończeniu WSNS, MSW nie przyjęło go z powrotem do pracy. Należał on do grupy, która politycznie nie odpowiadała i w ZHP nie musi pracować" (AAN, CK XX/6670, k. 1). Wydaje się, że ta krótka adnotacja ostatecznie wyjaśnia rzeczywiste powody zwolnienia Konara z MSW.

Pod koniec lipca 1964 r. w znalezienie byłemu funkcjonariuszowi bardziej odpowiedniej pracy zaangażował się Ignacy Loga-Sowiński, pełniący wówczas funkcję przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych. Niewykluczone, że obaj towarzysze mieli okazję spotkać się kilka dni wcześniej i powspominać ciężkie party-

ODPIS

WYŻSZA SZKOŁA NAUK SPOŁECZNYCH
PRZY KC PZPR

DYPLOM
UKOŃCZENIA STUDIÓW

Julian K O N A R

urodzon y dnia 28 września 19 20 r.

w Warszawie

odbył w latach 1957/1960 studia na Wydziale Historyczno-Socjologicznym

przedstawił pracę dyplomową na temat: Strajk włókniarzy w Żyrardowie w 1926 r.

ocenioną jako b a r d z o d o b r ą

i uzyskał w dniu 27 czerwca 19 60 r. niniejszy dyplom upoważniający do korzystania z uprawnień określonych zarządzeniem Ministra Szkolnictwa Wyższego z dnia 31.V.1960 r. (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego z 15.VI.1960 r. Nr 5, poz. 15)

Rektor
Prof.dr [illegible].Pohorille

(pieczęć)

Dziekan
Doc.dr K.Martel

Nr 27/H-S

Warszawa, dn. 27 czerwca 19 60 r.

Drukarnia Nr 1, W-wa, — 600 — zam. 719/60 C-43.

Źródło: AAN

Dyplom ukończenia przez Juliana Konara WSNS przy KC PZPR, 27 czerwca 1960 r.

zanckie chwile roku 1944, w związku z jubileuszem dwudziestolecia PRL. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy rzeczywiście poparcie Logi-Sowińskiego okazało się decydujące, jednak w lutym 1965 r. Konar odszedł z pracy w TKWP i został zatrudniony w warszawskim Muzeum W.I. Lenina, znajdującym się w gestii Zarządu Muzeów Ministerstwa Kultury i Sztuki, na stanowisku dyrektora.

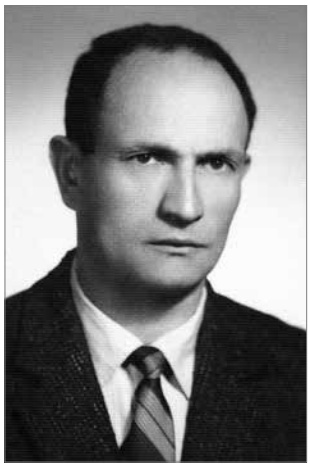

Źródło: AIPN

Julian Konar

Była to spokojna posada, która dla starego stażem komunisty wiązała się zapewne z niemałym prestiżem środowiskowym, a do tego gwarantowała przywileje niedostępne dla zdecydowanej większości współobywateli. Zajmując to stanowisko, w roku 1967 Konar odwiedził służbowo ZSRR „w celu zapoznania się z kierunkiem prac ekspozycyjnych i popularno-oświatowych oraz z zasobami materiałowymi Muzeów Rew[olucji] [im.] Lenina i nawiązania kontaktów z kierownictwem tych muzeów" (AIPN, 01224/885, mf., k. 12 [pdf]). W podobnych sprawach udał się także w czternastodniową podróż do Jugosławii, którą zresztą miał okazję zwiedzać w tym roku dwukrotnie – drugi raz pojechał tam na wczasy przydzielone mu przez Urząd Rady Ministrów. Koszty wszystkich wypraw (łącznie z wyjazdem wakacyjnym) pokrywało oczywiście ministerstwo. W 1969 r., w związku ze zbliżającą się setną rocznicą urodzin Włodzimierza Iljicza, jako konsultant Konar brał udział w przygotowywaniu filmu dokumentalnego *Listy z Poronina* o pobycie wodza rewolucji w tej miejscowości, a rok później był autorem scenariusza do produkcji filmowej poświęconej historii Zakładów Lniarskich w Żyrardowie, zatytułowanej *Wyprzedaż*.

Objęcie funkcji dyrektora Muzeum W.I. Lenina zwróciło na Juliana Konara rutynową uwagę MSW, ponieważ jako osoba na reprezentacyjnym stanowisku utrzymywał on kontakty z rodziną zamieszkującą we Francji. Jego ciotka Helena, o której istnieniu dowiedział się w roku 1959, wraz z rodziną przyjeżdżała w odwiedziny do Konarów w latach 1959–1960, natomiast żona Juliana, Aleksandra, udała się „nad Sekwanę" z rewizytą w roku 1962. Sam płk Konar jako były pracownik MSW miał wstrzymany paszport do krajów kapitalistycznych. W latach 1965–1967 Biuro Paszportów MSW przeprowadziło rutynowe sprawdzenia jego wyjazdów i kontaktów zagranicznych, jednak w kolejnym roku, w związku z tzw. wydarzeniami marcowymi, charakter tej kontroli nabrał cech typowo operacyjnych. Jesienią 1968 r. jeden z oficerów Wydziału III Departamentu III MSW opracował plan przedsięwzięć operacyjnych dotyczący figuranta o ps. „Pająk" (Konara). Podstawą inwigilacji było utrzymywanie przez niego kontaktów z byłymi wyższymi oficerami bezpieczeństwa narodowości żydowskiej, podejrzewanymi wówczas o sympatie syjonistyczne, m.in. Jerzym Haleckim, Józefem Kratką, Edwardem Futerałem, oraz „wrogie wypowiedzi", które niejednokrotnie wygłaszał w okresie marcowym i później.

Konar krytykował „rzekomy antysemityzm w Polsce", a także zwracał uwagę na „krzywdy wyrządzone działaczom partyjnym i państwowym narodowości żydowskiej"

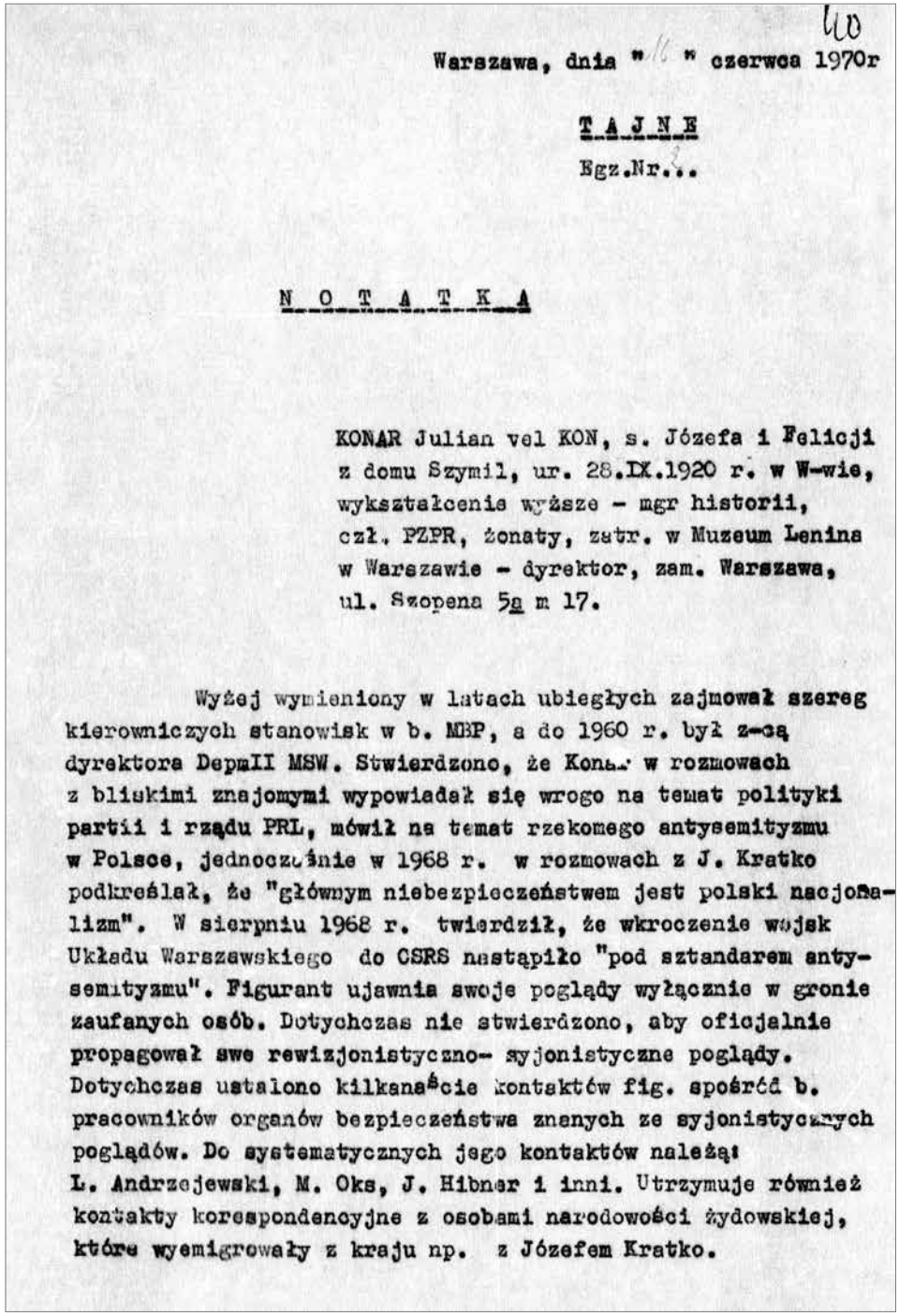

Warszawa, dnia " " czerwca 1970r

TAJNE

Egz.Nr...

NOTATKA

KONAR Julian vel KON, s. Józefa i Felicji z domu Szymil, ur. 28.IX.1920 r. w W-wie, wykształcenie wyższe - mgr historii, czł. PZPR, żonaty, zatr. w Muzeum Lenina w Warszawie - dyrektor, zam. Warszawa, ul. Szopena 5a m 17.

Wyżej wymieniony w latach ubiegłych zajmował szereg kierowniczych stanowisk w b. MBP, a do 1960 r. był z-cą dyrektora DepmII MSW. Stwierdzono, że Konar w rozmowach z bliskimi znajomymi wypowiadał się wrogo na temat polityki partii i rządu PRL, mówił na temat rzekomego antysemityzmu w Polsce, jednocześnie w 1968 r. w rozmowach z J. Kratko podkreślał, że "głównym niebezpieczeństwem jest polski nacjonalizm". W sierpniu 1968 r. twierdził, że wkroczenie wojsk Układu Warszawskiego do CSRS nastąpiło "pod sztandarem antysemityzmu". Figurant ujawnia swoje poglądy wyłącznie w gronie zaufanych osób. Dotychczas nie stwierdzono, aby oficjalnie propagował swe rewizjonistyczno- syjonistyczne poglądy. Dotychczas ustalono kilkanaście kontaktów fig. spośród b. pracowników organów bezpieczeństwa znanych ze syjonistycznych poglądów. Do systematycznych jego kontaktów należą: L. Andrzejewski, M. Oks, J. Hibner i inni. Utrzymuje również kontakty korespondencyjne z osobami narodowości żydowskiej, które wyemigrowały z kraju np. z Józefem Kratko.

Źródło: AIPN

Fragment notatki SB na temat Juliana Konara, 16 czerwca 1970 r.

Źródło: AUdsKiOR

Julian Konar

(AIPN, 01224/885, mf., k. 31 [pdf]). Piętnował również zwalnianie ze stanowisk naukowców głoszących proizraelskie poglądy oraz zwracał uwagę na tendencyjne przedstawianie roli Żydów w organizowaniu antypaństwowych wystąpień. W rozmowach z osobami zaufanymi twierdził, że cała kampania radiowo-telewizyjna „jest wymierzona wyłącznie przeciw Żydom jako narodowości" (AIPN, 01224/885, mf., k. 35 [pdf]), a „głównym niebezpieczeństwem jest polski nacjonalizm", odpowiedzialny za zaistniałą sytuację (AIPN, 01224/885, mf., k. 38). W sierpniu i wrześniu 1968 r. w zaufanym gronie określił interwencję państw Układu Warszawskiego w Czechosłowacji jako „kampanię ze sztandarem antysemityzmu" i potępiał politykę ZSRR (AIPN, 01224/885, mf., k. 36 [pdf]). Wszystkie te dane aparat bezpieczeństwa zebrał głównie dzięki zainstalowanemu w miejscu pracy Konara podsłuchowi telefonicznemu, inwigilacji jego osoby oraz perlustracji korespondencji. Po trwającej około dwóch lat bliższej obserwacji „Pająka" okazało się jednak, że „figurant ujawnia swoje poglądy wyłącznie w gronie zaufanych osób. Dotychczas nie stwierdzono, aby oficjalnie propagował swe rewizjonistyczno-syjonistyczne poglądy" (AIPN, 01224/885, mf., k. 38 [pdf]). W październiku 1971 r. dokumenty związane z jego inwigilacją, wobec braku jakichkolwiek

Fot. Witold Bagieński

Grób Juliana Konara na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie

wartości operacyjnych, zostały złożone do archiwum, natomiast materiały uzyskane z podsłuchu telefonicznego zniszczono.

Wydaje się, że powyższe wydarzenia mogły mieć wpływ na przebieg kariery zawodowej Konara, gdyż we wrześniu 1972 r. został on zwolniony ze stanowiska dyrektora Muzeum W.I. Lenina i przeniesiony na mniej eksponowane stanowisko specjalisty w Zarządzie Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki. W 1986 r. jako pracownik tej instytucji Konar był współautorem artykułu przygotowanego na Konkurs na Najciekawsze Wydarzenie Muzealne Roku, a w 1989 opublikował broszurę pt. *Metodyka oprowadzania wycieczek po wystawach muzealnych*. Na emeryturę przeszedł w roku 1990.

W 1992 r. ukazał się trzeci tom *Słownika działaczy polskiego ruchu robotniczego*, w którym umieszczono biogram Władysława Kowalskiego-Zapory (partyzanta AL z okresu okupacji i późniejszego aktywisty lokalnego szczebla) jego autorstwa, natomiast w 1996 ukazała się, wydana nakładem Stowarzyszenia Żydów Kombatantów i Poszkodowanych w II Wojnie Światowej, praca zbiorowa *Losy żydowskie. Świadectwo żywych*, gdzie Konar zamieścił tekst wspomnieniowy o Lucynie Hertz pt. *Dziewczyna-skoczek* – emerytowany pułkownik zetknął się z nią osobiście w roku 1944 podczas służby w Batalionie Specjalnym.

Przez wiele lat Julian Konar mieszkał w Warszawie, najpierw przy ul. Wiśniowej, następnie Szopena, a później, aż do śmierci, przy ul. Kruczej. Zmarł 11 listopada 2008 r. i został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na warszawskich Powązkach.

Awanse

Podporucznik (1943 r.), porucznik (1944 r.), kapitan (1944 r.), major (1944 r.), podpułkownik (1947 r.), pułkownik (1954 r.).

Odznaczony

Krzyżem Walecznych (1945 r.), Odznaką Grunwaldzką (1945 r.), srebrnym medalem „Zasłużonym na Polu Chwały – Za Lenino" (1945 r.), Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1945 r.), Krzyżem Partyzanckim (1946 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1946 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1947 r.), Orderem Sztandaru Pracy II klasy (1954 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1954 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (b.d.) oraz odznaczeniami radzieckimi: Orderem Czerwonej Gwiazdy (1944 r.) i medalem „Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945" (1945 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował dobrą znajomość języka rosyjskiego w mowie i piśmie oraz słabą języków ukraińskiego, francuskiego i niemieckiego.

Informacje o rodzinie

Żonaty z Aleksandrą z d. Lewitas (właśc. Sulamit Lewitas, 1917–1978), która przed wojną pracowała jako robotnica i była aktywną działaczką KZMP i KZMZU. W czasie wojny peł-

niła służbę jako oficer w Armii Czerwonej i była członkiem WKP(b). Po wojnie pracowała w pionie szkoleniowym aparatu bezpieczeństwa, m.in. jako wykładowca. Odeszła z resortu w połowie lat pięćdziesiątych, w stopniu kapitana. Później, do końca lat sześćdziesiątych, pracowała jako cenzor w GUKPPiW. Należała do PPR, a później PZPR. Małżeństwo miało dwoje dzieci.

Źródła i literatura

AAN, CK XX/3910, Akta osobowe Juliana Konara; AAN, CK XX/6670, Akta osobowe Juliana Konara; AAN, Archiwum Szkół Partyjnych w Akademii Nauk Społecznych, 83/291, Akta osobowe słuchacza WSNS przy KC PZPR Juliana Konara; AAN, Archiwum Szkół Partyjnych w Akademii Nauk Społecznych, 88/5, Akta osobowe słuchacza WSNS przy KC PZPR Juliana Konara; AAN, 219/V/14, Polski Sztab Partyzancki, Wydział Poufny, Informacje o sytuacji politycznej w terenie 1944, s. 5–6; AIPN, 0194/921, Akta osobowe funkcjonariusza Juliana Konara; AIPN, 2174/5514, Teczka akt personalnych Juliana Konara; AIPN, 230/834, Akta administracyjne Juliana Konara; AIPN, 01224/885, mf., Sprawa operacyjna dot. Juliana Konara; AIPN, 01790/313, t. 4, Pracownicy organów bezpieczeństwa publicznego i ich metody pracy; AIPN, 0990/1, t. 1, Rozkazy personalne MBP 1944, k. 9, 158; AIPN, 1572/2618, Etaty Gabinetu Ministra BP, k. 10; AIPN, 01265/484, mf., Sprawozdania Departamentu I MBP za rok 1948, k. 335 [pdf]; AIPN, 01265/485, mf., Sprawozdania Departamentu I MBP za rok 1949, k. 4, 9, 12, 16, 19, 26 [pdf]; AUdsKiOR, W 85489, Akta Juliana Konara; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: *1944–1956*, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 28; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1953–1954*, red. G. Majchrzak, A. Paczkowski, Warszawa 2004, s. 24–25, 421–422, 426–427; W. Bagieński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1, Warszawa 2017, s. 31, 34–35, 37, 40, 44, 51, 54–57, 65–68; A.G. Kister, *Pretorianie. Polski Samodzielny Batalion Specjalny i Wojska Wewnętrzne 18 X 1943 – 26 III 1945*, Warszawa 2010, s. 88–89, 94, 105, 110, 119, 169, 172; J. Konar, *Dramat żyrardowski*, „Życie Gospodarcze" 1964, nr 22; *idem*, *Kowalski-Zapora Władysław* [w:] *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 3: *K*, red. F. Tych, Warszawa 1992, s. 378; *idem*, *Metodyka oprowadzania wycieczek po wystawach muzealnych*, Warszawa 1989; J. Konar, Cz. Kozłowski, *Związek Walki Młodych w walce o niepodległość i demokrację w okresie okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1965; J. Konar, F. Midura, *Niektóre uwagi o Konkursie na Najciekawsze Wydarzenie Muzealne Roku*, „Muzealnictwo" 1986, t. 30, s. 62–65; E. Markowa, *Sprawozdanie z działalności Polskiego Samodzielnego Batalionu Specjalnego*, „Wojskowy Przegląd Historyczny" 1964, nr 2; *Losy żydowskie. Świadectwo żywych*, red. M. Turski, Warszawa 1996, s. 266–271, 309; L. Pawlikowicz, *Kontrwywiad Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1948–1954 według relacji płk. Stefana Antosiewicza*, „Rzeszowskie Zeszyty Naukowe »Prawo – Ekonomia«" 1995, t. 17; G. Sojda, G. Śliżewski, *Polowanie na orły. Wstępny etap rozpracowania lotników byłych Polskich Sił Powietrznych przez Urząd Bezpieczeństwa w ramach operacji „Mewa" (1948–1949)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy" 2019, nr 3; *Wyprzedaż*, https://filmpolski.pl/fp/index.php?film=429298 (dostęp 19 II 2021 r.).

Tomasz Wróblewski

Kotowski Feliks

(właśc. Kacman Wolf)

1904–1979

Źródło: AIPN

Urodził się 22 listopada 1904 r. w Warszawie jako Wolf Kacman. Był synem Ajzyka (ur. 1875 r.) i Estery z d. Pasternak (ur. 1882 r.). Rodzice byli wyznania mojżeszowego, narodowości żydowskiej. Ojciec do roku 1914 pracował w warszawskiej Fabryce Maszyn i Warsztatów Mechanicznych Engel & Vogt przy ul. Wroniej. Po wybuchu I wojny światowej został zmobilizowany do Armii Carskiej i wysłany na front. Po zakończeniu działań wojennych wrócił do Warszawy w 1921 r. i założył własny warsztat ślusarski przy ul. Dzikiej 20. Matka prowadziła gospodarstwo domowe. Według informacji Wolfa, ostatnim adresem zamieszkania rodziców był budynek przy ul. Zamenhofa, który po utworzeniu getta, w październiku lub listopadzie 1940 r., znalazł się w jego granicach. W jednej z ankiet dodał, że rodzice zostali zgładzeni w obozie śmierci w 1943 r.; nie wymienił jednak jego nazwy. Od 1953 r. podawał zmienione ustawowo imiona rodziców: Alojzy i Elwira.

Wolf miał troje rodzeństwa – dwie siostry i brata. O siostrze Loli Kacman-Mołdawskiej wiadomo, że była członkinią KPP (według brata Abrahama – członkinią PPR) i brała udział w powstaniu w getcie warszawskim. W 1943 r. razem z rodzicami została wywieziona do obozu zagłady. Z kolei jego druga siostra Guta Wołkow (ur. 1909 r.) od 1935 r. mieszkała z mężem w Jerozolimie (Palestyna) i nie pracowała zawodowo. Jej mąż Reuwen (Rubin) Bar Lew-Wołkow był zatrudniony w elektrowni miejskiej w Tel Awiwie, a następnie został mianowany dyrektorem ubezpieczalni Kasy Chorych (Krywat Cholim) w Jerozolimie. Wiadomo, że w 1967 r. Guta przebywała w Polsce na zaproszenie ambasadora Izraela – Dova Sattatha (Sattaha, Sattata, Teslera), oraz że Feliks Kotowski pozostawał z nią w stałym kontakcie listownym.

Dość barwny życiorys miał brat – Abraham Kacman (1912/1913–2000), który po wojnie używał nazwiska Juliusz Kotowski. Z racji przynależności w okresie międzywojennym do KZMP był kilkakrotnie aresztowany, w latach 1933–1934 przebywał w więzieniu śledczym w Warszawie. W roku 1934 wyjechał do Brukseli na podstawie paszportu wystawionego na inne nazwisko. Został tam aresztowany za przynależność do Komunistycznej Partii Belgii. W okresie 1937–1939 walczył po stronie republikańskiej w wojnie domowej w Hiszpanii, będąc członkiem Komunistycznej Partii Hiszpanii.

Pełnił funkcję komisarza politycznego baterii im. Walerego Wróblewskiego, utworzonej 16 grudnia 1937 r., która wchodziła w skład XIII Brygady im. Jarosława Dąbrowskiego. Jego oddział walczył m.in. na Froncie Motril, na odcinku Sierra Nevady i Grenady. W 1939 r. przekroczył granicę hiszpańsko-francuską, a następnie został internowany. Przebywał w obozach w Saint-Cyprien oraz Gurs. Po ucieczce z tego ostatniego przedostał się do Palestyny, gdzie został członkiem Komitetu Miejskiego Komunistycznej Partii Palestyny (1940–1943) i Związku Patriotów Polskich w Palestynie. Na początku 1943 r. wstąpił do Armii Polskiej na Wschodzie, tworzonej z ewakuowanych z ZSRR wojsk. W jej szeregach służył do 1946 r. W tym czasie starał się u władz polskich i angielskich o przeniesienie do niepodporządkowanych władzom RP na Uchodźstwie Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR, jednak nie otrzymywał zgody. W czasie pobytu w Palestynie, pracując w Konsulacie RP w Tel Awiwie (według akt personalnych pełnił tam funkcję konsula), był łącznikiem pomiędzy ZPP w Palestynie a przedstawicielstwem polskim w Teheranie. Po zdemobilizowaniu z armii brytyjskiej w roku 1947 wrócił do Polski transportem UNRRA. Będąc jeszcze w Palestynie, w lipcu 1947 r. otrzymał poprzez tamtejszego delegata RP zawiadomienie od Wacława Komara o przyjęciu go do służby w Departamencie VII MBP. Według notatki oficera śledczego, była to odpowiedź na jego list, wysłany jeszcze w 1944 r. z Bagdadu do marszałka Michała Roli-Żymierskiego, w którym prosił o szybki powrót do kraju. Należał więc do grupy repatriantów i reemigrantów powracających z Bliskiego Wschodu, których wywiad nazywał „palestyńczykami". Służbę rozpoczął w połowie lipca tego roku. W 1950 został przeniesiony na etat niejawny i wysłany na stanowisko kierownika Wydziału Konsularnego Polskiej Misji Politycznej w Wiedniu. Pracę w resorcie bezpieczeństwa zakończył w 1956 r. Po odejściu ze służby pracował w Departamencie Konsularnym MSZ, potem zaś jako redaktor w Polskiej Agencji Prasowej.

Źródło: AIPN

Feliks Kotowski

Wolf Kacman w 1911 r. rozpoczął naukę w prywatnej szkole przy pl. Krasińskich 3 w Warszawie. Po jej ukończeniu w roku 1914 kontynuował edukację, uczęszczając w latach 1915–1917 do mieszczącego się w tym samym budynku prywatnego Gimnazjum Filologicznego Męskiego Towarzystwa Chinuch (później było to Prywatne Gimnazjum i Liceum Spółki Chinuch). Następnie w latach 1917–1923 kształcił się w prywatnym męskim Gimnazjum Przyrodniczo-Matematycznym nr 84, którego założycielem był Teofil Sadkowski. Tam też otrzymał świadectwo dojrzałości. Po zdaniu matury w 1923 r. został słuchaczem na Wydziale Budowy Maszyn w Państwowej Szkole Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. Hipolita Wawelberga i Stanisława Rotwanda. Jednocześnie pracował jako praktykant u ojca w warsztacie ślusarskim. W 1923 r. został członkiem MOPR oraz – jak podał – młodzieżowej organizacji Pochodnia

(najprawdopodobniej chodzi o Akademickie Koło Socjalistyczne „Pochodnia"). Według ankiety personalnej do tej ostatniej należał w latach 1924–1928. Po dwóch latach nauki, w 1925 r. został powołany do służby wojskowej w 51. Pułku Piechoty w Toruniu-Mokrem. Po okresie rekruckim został skierowany do Szczypiorna pod Kaliszem, a następnie po odbyciu kursu rezerwowego został zwolniony ze służby z powodu „rzekomo słabego wzroku" (APW w Milanówku, 1733.19345, k. 5) i do 1929 r. kontynuował naukę, dorabiając przez rok u ojca w warsztacie. Po uzyskaniu tytułu technika rozpoczął pracę w zawodzie mechanika i ślusarza-mechanika.

Pierwszy etat w wyuczonej profesji Kacman otrzymał w roku 1930 – został wówczas zatrudniony w zakładach radiowych „Rad-Jone" przy ul. Niecałej w Warszawie. W firmie tej pracował do 1935 r. Następnie – jak podał w jednym z życiorysów – od listopada 1935 do kwietnia 1936 r. zajmował stanowisko kierownika produkcji w wytwórni grzejników elektrycznych „Ro", prowadzonej przez inż. Rozenfelda przy ul. Mławskiej. W tym czasie uczęszczał również na kursy księgowości organizowane przez związek buchalterów – umiejętności te okazały się bardzo przydatne w jego późniejszym życiu

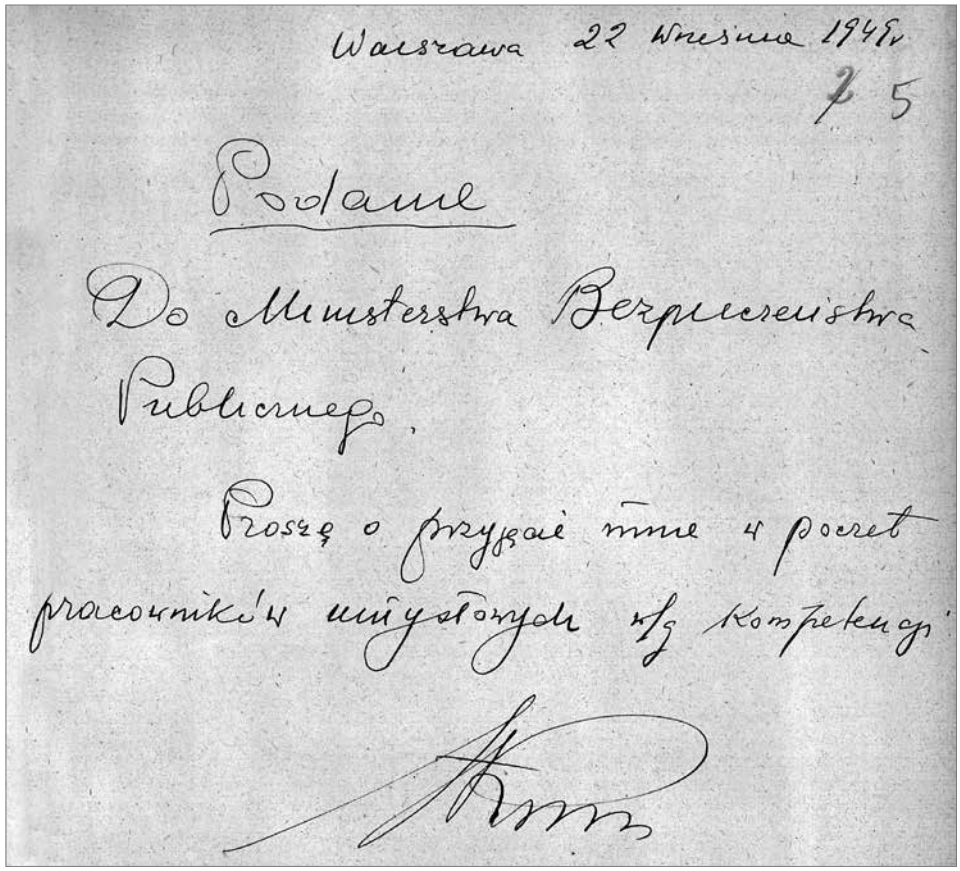
Warszawa 22 Września 1949 r.

Podanie

Do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

Proszę o przyjęcie mnie w poczet pracowników wyższych w/g kompetencji

Źródło: AIPN

Podanie Feliksa Kotowskiego o przyjęcie do służby w MBP, 22 września 1949 r.

Źródło: AIPN

Feliks Kotowski

zawodowym. Od 1936 r. do wybuchu wojny Kacman pracował na stanowisku kierownika zaopatrzenia i zbytu w firmie L. Mołodowski „Radio-Service" przy ul. Leszno, będącej polskim przedstawicielstwem firmy „Philips" produkującej radioodbiorniki.

We wrześniu 1939 r. Wolf Kacman został zmobilizowany do służby w WP. W wyniku działań wojennych znalazł się na terenie Lubelszczyzny, skąd – jak twierdził – uciekł w głąb ZSRR i przedostał się do Pińska. Po włączeniu polskich Kresów Wschodnich do Związku Radzieckiego zatrudnił się jako naczelnik finansów w Centrali Owocowej „Biełtorgpłodoowoszczтrest" w Pińsku, w której pracował do marca 1941 r. Następnie został ewakuowany do Krasnoborska, gdzie od marca do września 1941 r. pracował na stanowisku starszego buchaltera w przemyśle terenowym „Gorpromkombinat". Potem przeniósł się do miasta Dżizak w Uzbeckiej SRR, gdzie od listopada 1941 do grudnia 1943 r. zatrudniony był na stanowisku głównego buchaltera w spółdzielni wytwórczej „Artiel Trud" (spółdzielnia wytwórcza „Trud"), by od 1 stycznia 1944 do połowy czerwca 1946 r. zajmować posadę kierownika produkcji w przemyśle terenowym „Gorpromkombinat". Tam też w 1943 wstąpił do ZPP, w którym działał do roku 1946. Jako współorganizator ZPP w Dżizaku pełnił w nim funkcję kierownika referentów. Nie mógł natomiast wstąpić w szeregi Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR – ponieważ po przebytym zakażeniu tyfusem plamistym utykał na lewą nogę, komisja wojskowa wydała orzeczenie o inwalidztwie.

Ze Związku Radzieckiego Kacman wrócił 30 czerwca 1946 r. i zamieszkał we Wrocławiu. W sierpniu wstąpił do PPR z rekomendacji Komitetu Żydowskiego we Wrocławiu, w którym przez blisko rok, od 1 lipca 1946 do 30 września 1947, był urzędnikiem we Wrocławiu i w Warszawie. Po tym, jak otrzymał stanowisko kierownika Wydziału Opieki Społecznej w Centrali Komitetu Żydowskiego, przeprowadził się do Warszawy. Jednak po kilku miesiącach wrócił do Wrocławia i z dniem 1 października 1947 r. został kierownikiem produkcji w Centrali Spółdzielni Wytwórczych „Solidarność", gdzie pracował do 15 września 1949 r. (choć w jednej z ankiet personalnych PZPR deklarował, że był dyrektorem produkcji). W tym czasie pełnił tam funkcję przewodniczącego Rady Zakładowej. Według opinii zawartej w aktach personalnych, cieszył się „uznaniem i poważaniem całej załogi". Dobre oceny o jego pracy we Wrocławiu potwierdza również opinia wydana przed jego przyjęciem do służby w organach bezpieczeństwa. Pisano w niej, że „jako członek PZPR w miejscu pracy i zamieszkania cieszy się dobrą opinią, wiele udziela się społecznie […]. Poza pracą przebywa w otoczeniu inteligencji pracującej, przeważnie narodowości żydowskiej" (AIPN, 01703/104, k. 22).

Z akt osobowych Kacmana wynika, że w lipcu 1949 r. został wytypowany do służby w wywiadzie wojskowym. W tym czasie wystąpił do Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu z wnioskiem o zmianę danych personalnych – zarówno swoich, jak i żony. Zgodnie z decyzją z 24 sierpnia 1949 r. od tego czasu oficjalnie nazywał się Feliks Kotowski, a jego żona Danuta Kotowska.

Pod wypełnioną przez Kotowskiego ankietą szef Wydziału Personalnego II Oddziału Sztabu Generalnego WP 8 sierpnia 1949 r. napisał: „Ob. Kotowski [wypełnił – przyp. A.N.] spec[jalną] ankietę na polecenie płk. [Zygmunta – przyp. A.N.] Okręta.

17. VI. 1953 r.

C H A R A K T E R Y S T Y K A

na por. KOTOWSKIEGO Feliksa s. Ajzyka
Naczelnika Wydziału Dep.VII MBP.

Tow. KOTOWSKI politycznie wyrobiony średnio. Pracuje uporczywie nad podniesieniem swego poziomu politycznego. W życiu organizacji partyjnej bierze aktywny udział - szczególnie przy organizowaniu imprez kulturalno rozrywkowych.

Tow. KOTOWSKI jako Naczelnik Wydziału Gospodarczo-Finansowego z nałożonych na niego obowiązków wywiązuje się bez zarzutu. W pracy cechuje go dbałość o mienie społeczne. Dobry organizator i kierownik Wydziału. Wymagający od pracowników i sam zdyscyplinowany. Wadą jego w pracy jest czasami za ostry stosunek do pracowników, co wywołuje pewne niezadowolenia. Należy stwierdzić że wypadki te są bardzo rzadkie. Rozumie szkodliwość swego wybuchowego charakteru i załatwia pracowników z coraz większym zrozumieniem i taktownie. Ogólnie należy ocenić tow. KOTOWSKIEGO jako dobrego pracownika.

Życie prywatne zastrzeżeń nie wzbudza.

DYREKTOR DEPARTAMENTU VII M.B.P.

S I E N K I E W I C Z, ppłk.

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Feliksa Kotowskiego, 17 czerwca 1953 r.

Dokumentów z okresu minionego, jak również obecnego nie złożył. Opinii i referencji również nie złożył. Po przejrzeniu spec[jalnej] ankiety Wydz[iał] Pers[onalny] nie stawia żadnych zastrzeżeń do przyjęcia [go – przyp. A.N.] do pracy w Oddziale II" (AIPN, 01703/104, k. 10v.).

Z racji posiadanego doświadczenia w zakresie księgowości Kotowski został przyjęty na stanowisko starszego referenta w istniejącej od 1946 r. Samodzielnej Sekcji Finansowej Departamentu VII MBP. W jednostce tej służyli funkcjonariusze zarówno wywiadu wojskowego, jak i cywilnego. Nie można też wykluczyć, że zastępca szefa Oddziału II i jednocześnie wicedyrektor Departamentu VII MBP płk Okręt przyjął go do służby w wyniku protekcji jego brata Juliusza, który był w tym czasie pracownikiem departamentu odpowiedzialnym właśnie za dobór kadr. Nie jest tajemnicą, że w strukturach wywiadu panowała wówczas „rodzinna atmosfera", a pracowników dobierano według klucza towarzyskiego i powiązań rodzinnych.

Zatrudnienie Feliksa Kotowskiego w wywiadzie przypadło na okres trwającego właśnie przeglądu kadr. Nawet jeżeli jego przyjęcie nastąpiło z polecenia Okręta, Wydział Personalny nalegał na dostarczenie przez funkcjonariusza referencji z poprzednich miejsc pracy – niewykluczone, że podejrzenia mogło budzić jego zatrudnienie przed wojną w prywatnych przedsiębiorstwach.

Ostatecznie, zgodnie z decyzją Okręta, 19 września 1949 r. Kotowski został przyjęty na stanowisko starszego referenta Samodzielnej Sekcji Finansowo-Budżetowej Departamentu VII MBP, choć *de facto* pełnił funkcję p.o. kierownika sekcji. Tak przynajmniej wynika z korespondencji szefa Wydziału Personalnego II Oddziału Sztabu Generalnego WP mjr. Leonarda Białozierskiego z kierownikiem Sekcji Personalnej Departamentu VII MBP Stanisławem Stasiakiem. Kotowski 19 września 1949 r. został „naznaczony na p.o. kierownika Sekcji Finansowej Departamentu VII MBP" (AIPN, 01703/104, k. 4) w stopniu chorążego. Pomimo oficjalnego przyjęcia do służby 19 września, podanie, w którym poprosił o przyjęcie „w poczet pracowników umysłowych [według – przyp. A.N.] kompetencji" (AIPN, 01703/104, k. 5), złożył dopiero 22 września 1949 r.

Źródło: AIPN

Feliks Kotowski

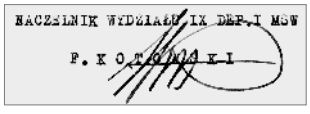

Wraz z rozpoczęciem służby życiorys Kotowskiego został poddany bardzo wnikliwej weryfikacji. Podkreślano, że jego ojciec przed wojną posiadał własny warsztat ślusarski. Sprawdzano zatem, „jaką siłę najemną zatrudniał" (AIPN, 01703/104, k. 25) oraz czy firma Mołodowskiego, w której Kotowski pracował pod koniec lat trzydziestych, utrzymywała kontakty z zagranicą. Uwagi nie uszedł również stały kontakt listowy z mieszkającą w Izraelu siostrą oraz przysyłane ze Stanów Zjednoczonych paczki – w tym ostatnim przypadku przeprowadzono szczególnie dokładne sprawdzenia. Warto podkreślić, że zbieranie informacji „w kontekście syjonistycznym"

o braciach Kotowskich trwało od początku ich służby w resorcie. Jak wynika z datowanego na 14 kwietnia 1953 r. odpisu notatki Eugenii Kalinowskiej – wykładowczyni Szkoły Oficerskiej Departamentu I KdsBP – o Juliuszu Kotowskim mówiono, że „nasiąkł s[y]jonizmem", a jego żona to „córka burżuja palestyńskiego" (AIPN, 01703/104, k. 27).

Źródło: AIPN

Feliks Kotowski

Starannej analizie poddano również jego członkostwo w organizacjach, do których należał przed rokiem 1939, oraz pracę na terenie ZSRR. Porównywano ankiety personalne jego i brata Juliusza. Według informacji zawartych w ankiecie brata, Feliks przed wojną miał posiadać własny zakład budowy aparatów radiowych. Na podstawie tych sprzeczności sformułowano następujące wnioski: „Ukrył pochodzenie mieszczańskie oraz swój stan społeczny – właściciel przedsiębiorstwa. Powiązany z zagranicą – ukrył w aktach [informację – przyp. A.N.] o kontaktach z Ameryką". W odręcznej notatce dyrektor Departamentu Kadr MBP Mikołaj Orechwa wyraził stanowisko, że Kotowski „w D[epartamencie] VII raczej nie [pozostanie – przyp. A.N.]", i polecił przenieść go „na inną robotę w naszym systemie" (AIPN, 01703/104, k. 26). Jednak kierownictwo wywiadu nie podzieliło tej opinii, o czym świadczy odręczna notatka Okręta, przedstawiająca stanowisko wiceministra Mieczysława Mietkowskiego

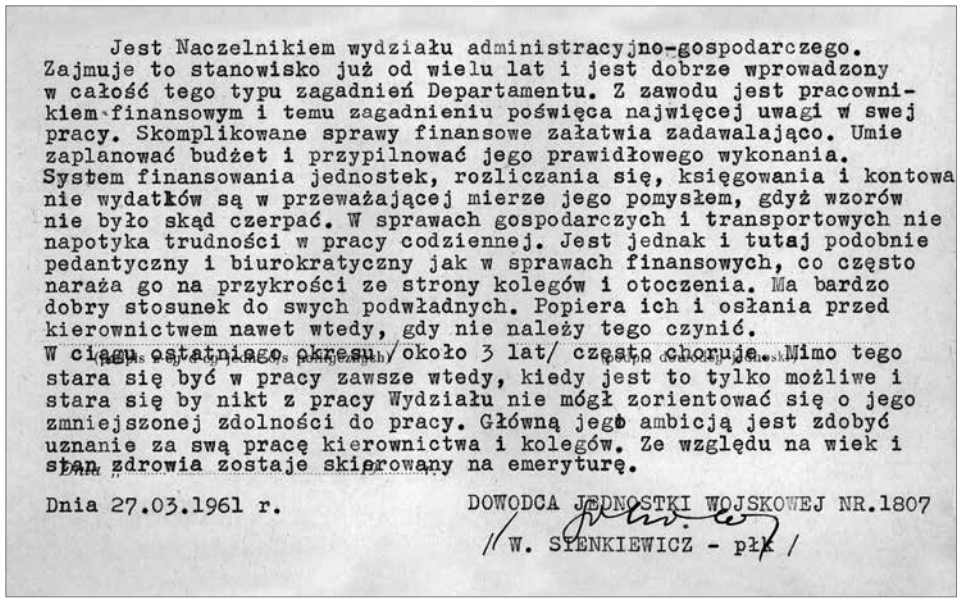

Jest Naczelnikiem wydziału administracyjno-gospodarczego.
Zajmuje to stanowisko już od wielu lat i jest dobrze wprowadzony
w całość tego typu zagadnień Departamentu. Z zawodu jest pracownikiem finansowym i temu zagadnieniu poświęca najwięcej uwagi w swej
pracy. Skomplikowane sprawy finansowe załatwia zadawalająco. Umie
zaplanować budżet i przypilnować jego prawidłowego wykonania.
System finansowania jednostek, rozliczania się, księgowania i kontowa
nie wydatków są w przeważającej mierze jego pomysłem, gdyż wzorów
nie było skąd czerpać. W sprawach gospodarczych i transportowych nie
napotyka trudności w pracy codziennej. Jest jednak i tutaj podobnie
pedantyczny i biurokratyczny jak w sprawach finansowych, co często
naraża go na przykrości ze strony kolegów i otoczenia. Ma bardzo
dobry stosunek do swych podwładnych. Popiera ich i osłania przed
kierownictwem nawet wtedy, gdy nie należy tego czynić.
W ciągu ostatniego okresu /około 3 lat/ często choruje. Mimo tego
stara się być w pracy zawsze wtedy, kiedy jest to tylko możliwe i
stara się by nikt z pracy Wydziału nie mógł zorientować się o jego
zmniejszonej zdolności do pracy. Główną jego ambicją jest zdobyć
uznanie za swą pracę kierownictwa i kolegów. Ze względu na wiek i
stan zdrowia zostaje skierowany na emeryturę.

Dnia 27.03.1961 r.

DOWODCA JEDNOSTKI WOJSKOWEJ NR.1807
// W. SIENKIEWICZ - płk /

Źródło: AIPN

Fragment opinii służbowej wystawionej Feliksowi Kotowskiemu przez dyrektora Departamentu I MSW płk. Witolda Sienkiewicza, 27 marca 1961 r.

odpowiedzialnego z ramienia kierownictwa MBP za nadzór nad wywiadem. Napisał on, że Feliks Kotowski został „decyzją wiceministra Mietkowskiego zatrzymany w pracy w VII Departamencie do czasu reorganizacji Departamentu i znalezienia innego kierownika Sekcji Finansów" (AIPN, 01703/104, k. 25v).

W rzeczywistości okazało się, że do chwili odejścia ze służby w 1961 r. Kotowski był odpowiedzialny za całość spraw finansowych wywiadu cywilnego niezależnie od restrukturyzacji przeprowadzanych w jego strukturach. Wynikało to z wysokich kompetencji funkcjonariusza w prowadzeniu rozliczeń finansowych. W opinii z 27 marca 1961 r. podkreślano, że „system finansowania jednostek, rozliczania się, księgowanie i kontowanie wydatków są w przeważającej mierze jego pomysłem, gdyż wzorów nie było skąd czerpać" (AIPN, 01703/104, k. 56). Niemniej jego pedantyczność w prowadzeniu rachunków spotykała się niekiedy z oporem współpracowników i podwładnych. Ponadto w latach 1949–1950 Kotowski sprawował również funkcję II sekretarza Oddziałowej Organizacji Partyjnej.

Po rozdzieleniu wywiadów cywilnego i wojskowego oraz objęciu funkcji dyrektora Departamentu VII MBP przez Witolda Sienkiewicza w połowie roku 1950 dokonano reorganizacji jednostki. W jej wyniku prowadzona przez Kotowskiego Samodzielna Sekcja Finansowo-Budżetowa została włączona w strukturę Wydziału VI (Ogólnego), kierowanego od 1949 r. przez Samuela Majzelsa. W zakresie prac wydziału znajdowały się nie tylko sprawy rozliczeń i bilansów finansowych wywiadu, ale także sprawy mieszkaniowe, administracyjne i logistyczne.

Po wysłaniu Majzelsa za granicę jako podrezydenta kontrwywiadu w Berlinie, od września 1951 r. Kotowski kierował pracami swojej jednostki, która od stycznia funkcjonowała jako Wydział Gospodarczo-Finansowy. Jednak, jak wynika z jego akt osobowych, oficjalną nominację na zastępcę naczelnika wydziału, a potem naczelnika otrzymał 14 i 26 lipca 1952 r. – była ona połączona z awansem 22 lipca do stopnia porucznika. W czerwcu 1953 r., w wyniku reorganizacji, kierowany przez oficera wydział zmienił numer z VI na X. Od wiosny 1954 r., po przeprowadzeniu kolejnej restrukturyzacji, Feliks Kotowski kierował Wydziałem XI (Ogólnoadministracyjnym), powstałym w wyniku połączenia Wydziału X (Gospodarczo-Finansowego) z Wydziałem XI (Ogólnym). W jego składzie oprócz Sekcji Finansowej znalazły się także Kancelaria, Archiwum z Kartoteką, Sekcja Gospodarcza i komórka, w której pracowały maszynistki (Hala Maszyn). W tym czasie, 21 lipca 1954 r., funkcjonariusz awansowany został do stopnia kapitana – awans na majora otrzymał 2 sierpnia 1959 r.

W grudniu 1954 r., po przeniesieniu wywiadu cywilnego razem z jego jednostkami operacyjnymi z rozwiązanego MBP do tworzącego się KdsBP, przeprowadzona została kolejna reorganizacja i od 1 stycznia 1955 r. Departament VII stał się Departamentem I KdsBP – zmiany musiały zatem dotknąć także jednostkę kierowaną przez Kotowskiego. W tym czasie kompetencje Wydziału XI (Ogólnoadministracyjnego) podzielone zostały między Wydział XI (Gospodarczy), nadal prowadzony przez Kotowskiego, i Sekretariat Ogólny. Dwa lata później, po włączeniu jednostek Departamentu I KdsBP w skład tworzonego MSW, zmieniono jedynie nazwę podległego Kotowskiemu wydziału z Gospodarczego na Administracyjno-Gospodarczy, ale nadal był to Wydział XI. W czasie

Źródło: AIPN

Feliks Kotowski

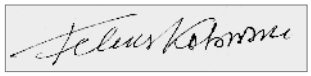

kolejnej reorganizacji, 1 lipca 1958 r., jednostka została z kolei przemianowana na Wydział IX, ale jej kompetencje pozostały niezmienione.

W roku 1960 kierownictwo Departamentu I MSW przygotowywało się do przeprowadzenia czystek kadrowych. Miały one uderzyć w osoby pochodzenia żydowskiego, które najdłużej służyły w wywiadzie. U podłoża tej decyzji legły toczące się wówczas sprawy m.in. Jerzego Bryna i Adama Brandla – chociaż kluczem do prowadzonych czystek nie było utrzymywanie kontaktów koleżeńskich z oskarżonymi. Obciążające było m.in. posiadanie rodziny za granicą, a zwłaszcza utrzymywanie z nią kontaktów, co stwarzało zagrożenie wykorzystania przez obce służby. Co prawda nazwisko Kotowskiego nie znalazło się wówczas na liście funkcjonariuszy skierowanych do zwolnienia, ale życiorysy braci ponownie były wnikliwie prześwietlane. Jak się okazało, przyczyną była informacja przekazana kierownictwu resortu o odbytym w sierpniu 1959 r. w Warszawie spotkaniu Feliksa Kotowskiego z obywatelem Stanów Zjednoczonych Samuelem Lane'em – notabene kuzynem ze strony matki. Badano również kontakty Juliusza Kotowskiego z „dąbrowszczakami", w tym zwłaszcza Henrykiem Adlerem i Jerzym Brynem, oraz okoliczności jego wyjazdów do Austrii, Luksemburga, Wietnamu i Izraela.

Na początku roku 1960 kierownictwo Departamentu I MSW zażądało od Feliksa Kotowskiego przygotowania notatki ze spotkania z Lane'em. Domagano się jej, ponieważ Lane był bogatym przedsiębiorcą, m.in. akcjonariuszem i dyrektorem jednego z ekskluzywnych hoteli na Florydzie, ale również dlatego, że w spotkaniu w kawiarni Grand Hotelu „Orbis" uczestniczył również ich kuzyn – Emanuel Iserzon (używał też nazwiska Wilczewski), dyplomata i profesor Wydziału Prawa UMCS w Lublinie. Był on wówczas rozpracowywany przez Wydział III SB KW MO w Lublinie w ramach sprawy ewidencyjno-obserwacyjnej o krypt. „Starzec". Ponieważ hotel znajdował się pod obserwacją operacyjną Biura „B" MSW, nie mogło zatem dziwić, że kierownictwo resortu zostało poinformowane o kontaktach Kotowskiego. Sam funkcjonariusz nie omieszkał zresztą o tym wspomnieć, pisząc w notatce: „Widziałem kręcących się wielu pracowników naszych, którzy również i mnie znają, między innymi byłego pracownika naszego departamentu [Lucjana – przyp. A.N.] Bubaka, któremu się ukłoniłem" (AIPN, 1703/104, k. 30).

Wyjaśnienia te stały się *de facto* podstawą do zwolnienia mjr. Kotowskiego ze służby w resorcie. Jak wynikało z informacji Sekcji „K" (Kadr) Departamentu I MSW, w ostatniej ankiecie specjalnej nie podał on informacji o spotkaniu z Samuelem Lane'em. Co więcej, okazało się, że podczas wizyty kuzyna Kotowski woził go po Warszawie samochodem służbowym Departamentu I, co uznano za duże nadużycie. Pod notatką sporządzoną przez Feliksa Kotowskiego naczelnik Wydziału Kadr Operacyjnych Depar-

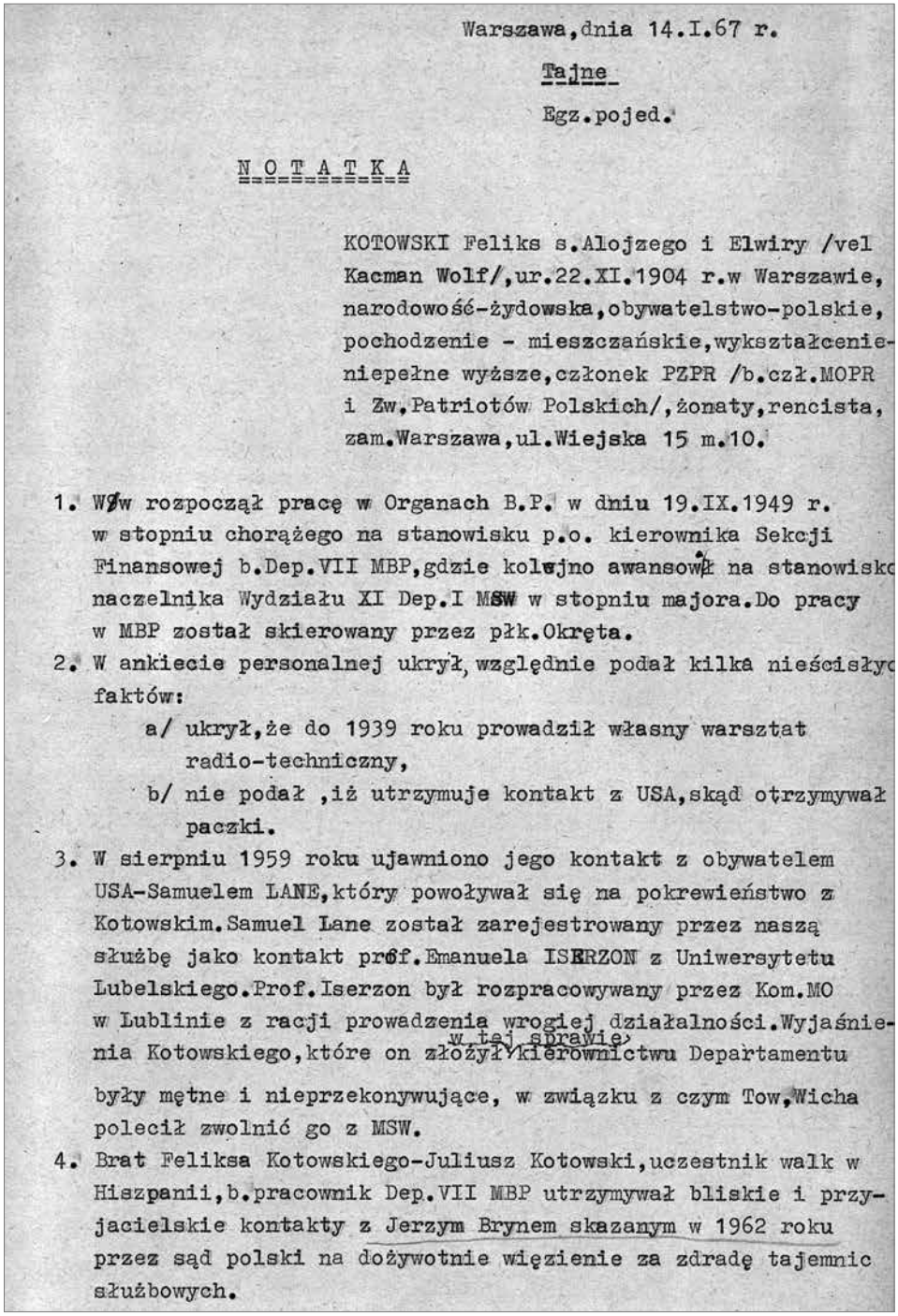

Warszawa, dnia 14.I.67 r.

Tajne

Egz.pojed.

N O T A T K A

KOTOWSKI Feliks s.Alojzego i Elwiry /vel Kacman Wolf/, ur.22.XI.1904 r.w Warszawie, narodowość-żydowska, obywatelstwo-polskie, pochodzenie - mieszczańskie, wykształcenie-niepełne wyższe, członek PZPR /b.czł.MOPR i Zw.Patriotów Polskich/, żonaty, rencista, zam.Warszawa, ul.Wiejska 15 m.10.

1. W/w rozpoczął pracę w Organach B.P. w dniu 19.IX.1949 r. w stopniu chorążego na stanowisku p.o. kierownika Sekcji Finansowej b.Dep.VII MBP, gdzie kolejno awansował na stanowisko naczelnika Wydziału XI Dep.I MSW w stopniu majora. Do pracy w MBP został skierowany przez płk.Okręta.
2. W ankiecie personalnej ukrył, względnie podał kilka nieścisłyc faktów:
   a/ ukrył, że do 1939 roku prowadził własny warsztat radio-techniczny,
   b/ nie podał, iż utrzymuje kontakt z USA, skąd otrzymywał paczki.
3. W sierpniu 1959 roku ujawniono jego kontakt z obywatelem USA-Samuelem LANE, który powoływał się na pokrewieństwo z Kotowskim. Samuel Lane został zarejestrowany przez naszą służbę jako kontakt prof.Emanuela ISERZON z Uniwersytetu Lubelskiego. Prof.Iserzon był rozpracowywany przez Kom.MO w Lublinie z racji prowadzenia wrogiej działalności. Wyjaśnienia Kotowskiego, które on złożył w tej sprawie kierownictwu Departamentu były mętne i nieprzekonywujące, w związku z czym Tow.Wicha polecił zwolnić go z MSW.
4. Brat Feliksa Kotowskiego-Juliusz Kotowski, uczestnik walk w Hiszpanii, b.pracownik Dep.VII MBP utrzymywał bliskie i przyjacielskie kontakty z Jerzym Brynem skazanym w 1962 roku przez sąd polski na dożywotnie więzienie za zdradę tajemnic służbowych.

Źródło: AIPN

Notatka SB na temat Feliksa Kotowskiego, 14 stycznia 1967 r.

tamentu Kadr i Szkolenia ppłk Bronisław Jarmuł zaopiniował zwolnienie go ze służby w związku z przekroczeniem granicy wieku i stopnia majora. Zresztą sam minister Władysław Wicha uznał tłumaczenia Kotowskiego za „mętne i nieprzekonywujące", przychylił się do opinii naczelnika Wydziału Kadr i polecił zwolnić go ze służby, co nastąpiło z dniem 15 kwietnia 1961 r.

Po odejściu z resortu Kotowski nie podjął już pracy zarobkowej, był rencistą. W latach siedemdziesiątych zawieszono mu wypłacanie wojskowej renty inwalidzkiej, ponieważ pobierał korzystniejszą emeryturę wojskową. Ponadto w 1975 r. ubiegał się o przyznanie mu dodatku opiekuńczego, z racji pogarszającego się stanu zdrowia i niemożności zapewnienia stałej pomocy drugiej osoby. Jednak komisje lekarskie odrzucały jego wnioski, uzasadniając, że nabyte przez niego schorzenia „nie mogą być określane jako pozostające w związku ze służbą wojskową, a inwalidztwo powodowane przez te schorzenia również nie ma związku ze służbą wojskową" (AIPN, 01703/104, k. 99v). W grudniu 1966 r. Kotowski złożył wniosek paszportowy o wyjazd do siostry do Izraela. Jednak w okresie narastających napięć arabsko-izraelskich, a w jego przypadku również w związku ze zwolnieniem ze służby oraz wiedzą, jaką posiadł na temat funkcjonowania rezydentury wywiadu w Izraelu, Departament I MSW nie wyraził zgody na jego pół-

Fot. Witold Bagieński

Nagrobek Feliksa Kotowskiego na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie

roczny wyjazd. Wystawiono mu także zastrzeżenie wyjazdów do Izraela, obowiązujące od 16 stycznia 1967 do 31 grudnia 1968 r.

W latach 1972–1973 Feliks Kotowski podróżował turystycznie do Francji i Szwecji. W ostatnią podróż zagraniczną pragnął jechać do siostry do Jerozolimy. W listopadzie 1975 r., składając formularz paszportowy, podkreślał, że jest po dwóch zawałach serca i dwukrotnych operacjach żołądka oraz że ze względu na wiek jest to dla niego ostatnia okazja, aby odwiedzić siostrę i poznać jej dzieci. Jak wynika z dokumentów, powodem ponownej decyzji odmownej było zerwanie 12 czerwca 1967 r. relacji dyplomatycznych z Izraelem.

Feliks Kotowski zmarł 5 października 1979 r., nie spotkawszy się z siostrą i jej rodziną. Pochowany został na Cmentarzu Wojskowym na warszawskich Powązkach.

Awanse

Chorąży (1950 r.), porucznik (1952 r.), kapitan (1954 r.), major (1959 r.).

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1954 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1955 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1959 r.), złotą Odznaką Honorową m.st. Warszawy (1968 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował biegłą znajomość w mowie i piśmie języka rosyjskiego oraz angielskiego, a także słabą języka niemieckiego.

Informacje o rodzinie

W marcu 1936 r. zawarł związek małżeński z Dyną z d. Gutold (1905–1993), która przed wojną była nauczycielką wychowania fizycznego. Po II wojnie światowej uczyła w szkole średniej we Wrocławiu oraz w szkole podstawowej przy ul. Grottgera w Warszawie. Następnie pracowała jako kierownik biura w Instytucie Podstawowych Problemów Techniki Polskiej Akademii Nauk. Małżeństwo było bezdzietne.

Źródła i literatura

AIPN, 01703/104, Akta osobowe funkcjonariusza Feliksa Kotowskiego; AIPN, 01737/27, Akta osobowe funkcjonariusza Juliusza Kotowskiego; AIPN, 1010/15793, Akta paszportowe Feliksa Kotowskiego; AIPN, 2174/846, Teczka akt personalnych Feliksa Kotowskiego; Kartoteka ogólnoinformacyjna Biura „C" MSW, Karta E-14 dotycząca Emanuela Iserzona; APW w Milanówku, KW PZPR w Warszawie, 1733/19345, Akta partyjne Feliksa Kotowskiego; W. Bagieński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1–2, Warszawa 2017; J. Dyduch, *Stosunki polsko-izraelskie w latach 1910–2009. Od normalizacji do strategicznego partnerstwa*, Warszawa 2010, s. 27–34; *Spis nauczycieli, szkół wyższych, średnich, zawodowych, seminariów nauczycielskich oraz wykaz zakładów naukowych i władz*

szkolnych, red. Z. Zagórowski, Lwów–Warszawa 1924, s. 132; M. Szczurowski, *Przyczynek do dziejów Armii Polskiej na Wschodzie w latach 1942–1943*, „Przegląd Nauk Historycznych" 2002, nr 2; L. Wyszczelski, *Dąbrowszczacy*, Warszawa 1986, s. 32; Gimnazjum i Liceum Chinuch w Warszawie, Wirtualny Sztetl, https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/w/18-warszawa/102-oswiata-i-kultura/138766 gimnazjum-i-liceum-chinuch-w-warszawie (dostęp 11 II 2021 r.).

Aneta Nisiobęcka

Krukowski Adam Henryk

1924–1999

Źródło: AIPN

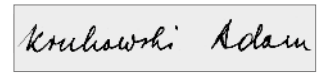

Urodził się 18 kwietnia 1924 r. w Kowalewie Pomorskim (woj. kujawsko-pomorskie), jako jedyne dziecko Konstantego (ur. 1893 r.) i Heleny z d. Rzemieckiej (ur. 1893 r.). Jego ojciec był z zawodu nauczycielem i pracował w bydgoskim Państwowym Seminarium Nauczycielskim, przekształconym w 1938 r. w Państwowe Liceum Pedagogiczne. Działał też w Związku Nauczycielstwa Polskiego. Według relacji syna był krytycznie nastawiony do rządzącego w Polsce przed 1939 r. obozu piłsudczykowskiego i sympatyzował z ruchem ludowym. Po wybuchu II wojny światowej wraz z całą rodziną wyjechał na wschód, gdzie pracował w szkołach powszechnych pod Białą Podlaską, a także miał współpracować z ZWZ-AK. W 1945 r. wrócił do Bydgoszczy i został zatrudniony w tamtejszej delegaturze Biura Kontroli Rady Państwa. Z dokumentów wynika, że popełnił tam jakieś bliżej nieokreślone przestępstwo, za które Główna Komisja do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym skazała go na trzy miesiące pobytu w obozie pracy przymusowej w Mielęcinie na Mazowszu. Po wyjściu na wolność zaczął pracę w Komitecie Wojewódzkim PPS w Bydgoszczy na stanowisku III sekretarza. Został stamtąd zwolniony na przełomie lat 1947 i 1948. Później prowadził wykłady w Towarzystwie Uniwersytetu Robotniczego.

Matka Adama Krukowskiego również była nauczycielką. O jej losach wiadomo jednak niewiele, ponieważ zmarła w grudniu 1929 r. Po jej śmierci Konstanty Krukowski ożenił się z Heleną z d. Stankiewicz (ur. 1911 r.). Z tego związku narodziło się pięcioro dzieci: Lech (ur. 1932 r.), który służył w „ludowym" WP, Irena (ur. 1934 r.), Zofia (ur. 1936 r.), Barbara (ur. 1946 r.) oraz Wiesława (data jej urodzenia nie jest znana).

Adam Krukowski ukończył szkołę powszechną w Lubawie, gdzie w latach dwudziestych mieszkała jego rodzina. Następnie kontynuował naukę w jednym z bydgoskich gimnazjów. Do 1939 r. zaliczył trzy klasy, natomiast czwartą, czyli ostatnią, ukończył dopiero w roku 1943 na tajnych kompletach. Ponadto jeszcze przed wybuchem II wojny światowej działał w bydgoskiej chorągwi ZHP.

W grudniu 1939 r. rodzina Krukowskich wyjechała pod Białą Podlaską, gdzie spędziła prawie całą wojnę. Adam Krukowski pracował tam jako robotnik w nadleśnictwie Chotyłów. Później przeniósł się do chotyłowskiej cegielni, aby wreszcie zatrudnić się na

niemieckiej Kolei Wschodniej (niem. Ostbahn). Dzięki pracy w tej ostatniej instytucji nie został wywieziony na roboty przymusowe do III Rzeszy.

Pod koniec roku 1941 wyjechał do Gaci Przeworskiej pod Łańcutem, gdzie ukończył prowadzoną przez jego stryja Kazimierza Krukowskiego jednoroczną Szkołę Spółdzielczą. Następnie w połowie 1942 wrócił na Podlasie i został zatrudniony w Spółdzielni „Jedność" w Komarnie. Tam pracował do czasu przymusowego wcielenia do Służby Budowlanej w Generalnym Gubernatorstwie (niem. Baudienst im Generalgouvernement). Zbiegł stamtąd w czerwcu 1944 r., kiedy wojska Armii Czerwonej zbliżały się do obecnych granic Polski. Udało mu się wówczas skontaktować z dowódcą 1. Batalionu Batalionów Chłopskich im. Ziemi Podlaskiej – Julianem Czubą „Marianem" i dołączyć do jego oddziału. Nie był to jednak jego pierwszy kontakt z tą organizacją. W Ankiecie specjalnej wypełnianej przy wstępowaniu do służby w MBP Krukowski napisał, że z BCh zetknął się już w roku 1942, a przysięgę członkowską złożył w roku następnym. Prawdopodobnie wówczas został przyjęty do Oddziału Specjalnego – Komarno BCh. Jednostki te odpowiadały za walkę czynną, wymierzoną w niemieckiego okupanta.

Podczas działalności konspiracyjnej Krukowski posługiwał się pseudonimem „Janusz" i używał fałszywych dokumentów na nazwisko Startecki Stefan. Początkowo był sanitariuszem, a następnie łącznikiem i kolporterem prasy batalionowej w Komarnie. Według podawanych przez niego informacji brał także udział w walkach z Niemcami, ale niestety nie udało się ustalić, w których akcjach bezpośrednio uczestniczył. Wiadomo jedynie, że wiosną i latem 1944 r. 1. Batalion BCh przeprowadził kilkadziesiąt takich operacji. Warto nadmienić, że formacja ta współpracowała z komunistycznym zgrupowaniem „Jeszcze Polska nie zginęła". Walcząc w oddziale „Mariana", w lipcu 1944 r. Krukowski został awansowany do stopnia starszego strzelca.

Na przełomie lipca i sierpnia roku 1944, już po zajęciu Białej Podlaskiej i okolicznych miejscowości przez Armię Czerwoną, żołnierze Juliana Czuby zostali zatrzymani przez Sowietów i przewiezieni do Lublina, gdzie ulokowano ich w koszarach wojskowych. Tam NKWD przesłuchało każdego z nich, pytając m.in. o ich stosunek do komunizmu. Wszystko wskazuje na to, że Krukowski był w tej grupie i w odróżnieniu od wielu swoich towarzyszy broni, którzy zostali aresztowani i wysłani do sowieckich obozów jenieckich, umożliwiono mu wstąpienie na ochotnika w szeregi 9. zapasowego pułku piechoty. Jednostka, którą w tamtym czasie formowano w Lublinie, nie brała udziału w walkach z Niemcami, a jej zadaniem było wyszkolenie żołnierzy, którzy dopiero mieli zostać wysłani na front.

Krukowski został jednak wytypowany na drugi specjalny kurs NKWD w Kujbyszewie – musiał więc zrobić bardzo dobre wrażenie na oficerach przeprowadzających selekcję wśród żołnierzy 9. zpp, ponieważ wysyłano tam wyłącznie ludzi, uważanych za lojalnych wobec systemu komunistycznego i ZSRS, którzy po ukończeniu kujbyszewskiej szkoły mieli być przeznaczeni do pracy w organach represji Polski Ludowej. Dlatego podczas kursu uczono ich m.in. sowieckich metod pracy kontrwywiadowczej i operacyjnej oraz kształcono w zakresie komunistycznych nauk politycznych.

Podobnie jak inni kursanci, Adam Krukowski przebywał w Kujbyszewie do marca 1945 r. Wówczas to wrócił do Polski i na krótko został żołnierzem 1. zpp. 9 kwietnia tr.

napisał podanie o przyjęcie do służby w Departamencie Więziennictwa MBP. Co ciekawe, dzień później zwrócił się z kolejną prośbą o możliwość pracy w bezpiece, ale tym razem nie wskazał żadnej konkretnej jednostki. W uzasadnieniu napisał jedynie, że pragnie „być w pierwszych szeregach bojowników o Polskę Demokratyczną" (AIPN, 0194/2028, k. 10). Jego wniosek trafił na biurko Jadwigi Stabrowskiej z Wydziału Personalnego MBP, która zaproponowała, by przydzielić go do pracy na stanowisku młodszego oficera śledczego w Wydziale VIII (śledczym) Departamentu I MBP. Wniosek ten zaakceptowali jej przełożeni i 15 kwietnia 1945 r. Krukowski rozpoczął służbę w aparacie śledczym bezpieki. Wówczas w jednostce nie było jeszcze wewnętrznego podziału na komórki, wprowadzono go dopiero w połowie roku 1945, kiedy to utworzono Sekcję I (realizacji) i Sekcję II (śledczą). Ówczesny chorąży Krukowski (pierwszy stopień oficerski

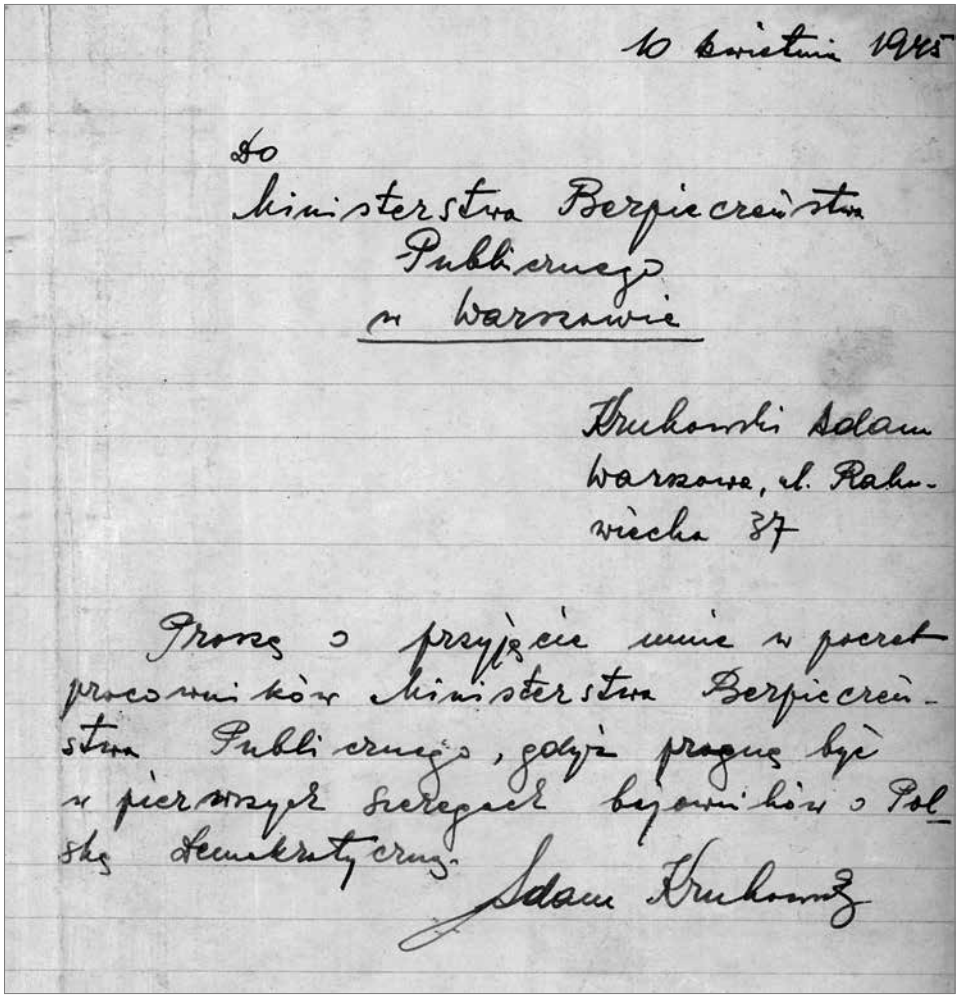

10 kwietnia 1945

Do
Ministerstwa Bezpieczeństwa
Publicznego
w Warszawie

Krukowski Adam
Warszawa, ul. Rakowiecka 37

Proszę o przyjęcie mnie w poczet pracowników Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, gdyż pragnę być w pierwszych szeregach bojowników o Polskę Demokratyczną.

Adam Krukowski

Źródło: AIPN

Podanie Adama Krukowskiego o przyjęcie do służby w MBP, 10 kwietnia 1945 r.

nadano mu 16 lutego 1945 r.) został funkcjonariuszem Sekcji II (śledczej) Wydziału VIII Departamentu I MBP.

Kiedy we wrześniu 1945 r. pion śledczy wydzielono ze struktury Departamentu I MBP i utworzono samodzielną jednostkę, określaną do połowy 1947 r. jako Wydział IV, Wydział IV Samodzielny, Wydział IV „A" bądź Wydział Śledczy, młody oficer pozostał pracownikiem dotychczasowej sekcji. W sierpniu 1945 r. przyjęto go do PPR, a w 1948 został członkiem PZPR. Od tej pory był bardzo aktywnym działaczem partyjnym – w trakcie spotkań POP przy Departamencie Śledczym często zabierał głos i wygłaszał referaty.

Jak wskazują dokumenty, w latach 1945–1947 Krukowski najprawdopodobniej nie zajmował się prowadzeniem śledztw, skupiając się na ewidencji więźniów znajdujących się w gestii pionu śledczego, czyli prowadzeniu Kartoteki Specjalnej. Niestety z powodu braku źródeł trudno określić, czy była ona osobną komórką Wydziału Śledczego, czy też wchodziła w skład Sekcji II tego wydziału. Ówczesna działalność funkcjonariusza była wysoko oceniana przez dyrektora Wydziału Śledczego MBP Józefa Różańskiego, który w październiku 1946 r. napisał: „Krukowski Adam, kierując pracą tzw. Kartoteki Specjalnej, potrafił zorganizować pracę w sposób pomagający w wybitnym stopniu rozpracowanie działaczy podziemia. […] Kieruje pracą trzech osób, zatrudnionych w dziale kartoteki" (AIPN, 0194/2028, k. 92). Praca funkcjonariusza oceniona była na tyle wysoko, że w lipcu 1946 r. awansował on na stopień podporucznika, a w lipcu 1947 – porucznika.

1 lipca 1947 r. Wydział Śledczy MBP przekształcono w Departament Śledczy. W trakcie reorganizacji istniejące do tej pory sekcje zostały zamienione na wydziały. Utworzono wówczas trzy takie komórki: Wydział I (ogólny), Wydział II (ds. szczególnych) i Wydział III (nadzoru śledczego). Ze względu na charakter swojej pracy por. Krukowski został starszym referentem Wydziału I Departamentu Śledczego MBP, aczkolwiek ze względu na wakat na stanowisku naczelnika to on kierował jednostką. Pod koniec roku 1947, nie mając prawdopodobnie ukończonej matury, rozpoczął studia na Wydziale Prawa UW.

Z jego pracy w Wydziale Ogólnym bardzo zadowolony był płk Różański. Ocena służbowa Krukowskiego było na tyle wysoka, że 22 grudnia 1947 r. otrzymał on awans do stopnia kapitana. Ponadto na początku roku 1948 dyrektor pionu śledczego przedstawił propozycję, aby awansować go na stanowisko naczelnika Wydziału I Departamentu Śledczego MBP. Jego wniosek został rozpatrzony tylko częściowo, ponieważ jeden z opiniujących ten dokument kadrowców stwierdził, że por. Krukowskiego trzeba najpierw poddać tzw. kontroli specjalnej. Ostatecznie 1 lutego 1948 r. objął on stanowisko p.o. naczelnika Wydziału I, a równocześnie rozpoczęto weryfikację danych z jego ankiety specjalnej i życiorysu. W trakcie tych czynności starano się zebrać

Źródło: AIPN

Adam Krukowski

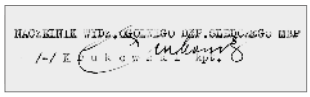

jak najwięcej materiałów dotyczących Krukowskiego i jego krewnych. Informacji szukano w Białej Podlaskiej, Bydgoszczy, a także w Przeworsku. Ponadto sprawdzano członków rodziny Krukowskich w Głównym Zarządzie Informacji, Ministerstwie Sprawiedliwości, Departamencie II MBP oraz w Departamencie VII (wywiadzie) MBP. Co ciekawe, to właśnie z tej ostatniej komórki nadeszły informacje o stryju Adama Krukowskiego – Kazimierzu, który w tamtym czasie był Konsulem Generalnym RP w Monachium, a wcześniej zajmował stanowisko II sekretarza Ambasady RP w Belgradzie. Pracując w Jugosławii, poznał kobietę, którą oskarżano o utrzymywanie bliskich kontaktów towarzyskich z Niemcami w czasie II wojny światowej i z tego powodu zwolniono z pracy na placówce. Kazimierz Krukowski był nią do tego stopnia zauroczony, że rozwiódł się z mieszkającą w Polsce żoną i po wzięciu ślubu z tą kobietą ponownie przyjął ją do pracy.

Zarówno sprawa stryja, jak i wspomniana wcześniej kwestia ojca mogły zaważyć na karierze Krukowskiego, ponieważ we wniosku z kontroli specjalnej zaproponowano, aby przenieść go do Departamentu Służby Zdrowia MBP. Funkcjonariusze z Biura Personalnego MBP uzasadnili to, pisząc, że „nie może nadal pracować w Departamencie Śledczym, ze względu na wybitnie operatywny charakter departamentu, w którym piastuje stanowisko p.o. nacz[elnika] Wydz[iału] Ogólnego i skupia w swych kompetencjach kluczowe zagadnienia pracy operatywnej Dep[artamentu] Śledczego" (AIPN, 0194/2028, k. 61). Wniosek kadrowców nie uzyskał jednak poparcia osób decyzyjnych i oficer pozostał na dotychczas zajmowanym stanowisku. Co więcej, w kwietniu 1949 r. Różański po raz kolejny poprosił o awansowanie oficera. Tym razem sprawę osobiście rozstrzygnął minister Stanisław Radkiewicz, który zaaprobował jego nominację. Od 1 czerwca 1949 r. kpt. Krukowski był pełnoprawnym naczelnikiem Wydziału I Departamentu Śledczego MBP.

Do ówczesnych zadań tej komórki należało szeroko rozumiane techniczne administrowanie pionem śledczym. Funkcjonariusz odpowiadał m.in. za sprawy finansowe, gospodarcze i kancelaryjne departamentu. Dodatkowo jednostka prowadziła ewidencję więźniów i sprawowała nadzór nad depozytami, a kpt. Krukowski utrzymywał stałe kontakty z innymi departamentami MBP oraz z prokuraturą w sprawie otrzymania sankcji wobec osób aresztowanych lub przygotowywanych przez funkcjonariuszy pionu śledczego aktów oskarżenia. Ponadto w pierwszym okresie poszukiwania tzw. wroga wewnętrznego w PZPR Wydział Ogólny prowadził też ewidencję osób zatrzymanych przez Grupę Specjalną.

1 września 1951 r. Departament Śledczy MBP przeszedł reorganizację, w której wyniku utworzono Wydział IV (ds. ekonomicznych). Decyzja ta wynikała przede wszystkim ze znacznego zwiększenia liczby śledztw dotyczących szeroko rozumianej problematyki gospodarczej. Pierwszym naczelnikiem nowej jednostki został właśnie kpt. Krukowski. W 1951 i 1952 r. Wydział IV prowadził dochodzenia w sprawach, które dotyczyły m.in. nielegalnego przetapiania złota, niszczenia maszyn i urządzeń fabrycznych, błędów przy budowaniu linii kolejowych czy narażenia Skarbu Państwa na znaczne straty finansowe przy zawieraniu niekorzystnych umów. Sprawy te kiero-

Źródło: AIPN

Adam Krukowski

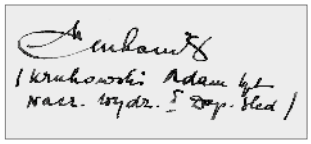

wały do Departamentu Śledczego różne komórki MBP. Najczęściej jednak funkcjonariusze podlegli Krukowskiemu współpracowali z Departamentem IV, który odpowiadał za tzw. ochronę gospodarki. Jednocześnie był to okres, w którym oficer ukończył studia na Wydziale Prawa UW na kierunku kryminologia. Od września 1952 r. mógł się zatem pochwalić tytułem zawodowym magistra prawa. Ponadto w lipcu 1952 r. awansował do stopnia majora.

Adam Krukowski kierował Wydziałem IV Departamentu Śledczego MBP do 15 lutego 1954 r., kiedy to razem z wicedyrektorem ppłk. Wiktorem Leszkowiczem został przeniesiony do dyspozycji Departamentu Kadr MBP. Dwa miesiące później, 9 kwietnia, obaj oficerowie wraz z kilkudziesięcioma innymi funkcjonariuszami, wśród których byli m.in. Józef Dusza, Teodor Kufel i Franciszek Szlachcic, zostali wysłani na Kurs Specjalny do Moskwy, przeznaczony dla wyróżniających się funkcjonariuszy polskiego aparatu bezpieczeństwa. W trakcie szkolenia słuchacze uczestniczyli w zajęciach z przedmiotów politycznych, zawodowych i z języka rosyjskiego, słuchali wykładów na tematy geopolityczne i historyczne oraz kształcili umiejętności z zakresu działań operacyjnych i kryminalistyki.

Kiedy w kwietniu 1955 r. mjr Krukowski wrócił do Polski, MBP już nie istniało. W miejsce ministerstwa powołano dwa resorty – KdsBP oraz MSW. Ponadto władze Polski Ludowej przygotowywały w tym czasie procesy kilku byłych funkcjonariuszy Departamentu Śledczego oraz Departamentu X MBP – na ławie oskarżonych zasiadł m.in. Józef Różański. Po powrocie z Moskwy, 12 kwietnia 1955 r. Krukowski nie trafił do pionu śledczego, lecz został skierowany na stanowisko zastępcy naczelnika w zajmującym się zagadnieniami handlu Wydziale IV Departamentu IV (ekonomicznego) KdsBP. W tym samym czasie chciał rozpocząć studia doktoranckie w Instytucie Nauk Społecznych przy KC PZPR, nie otrzymał jednak zgody przełożonych.

W styczniu 1956 r. Krukowski został przeniesiony na stanowisko inspektora w Kierownictwie Departamentu IV KdsBP. Stanowisko to nie odpowiadało mu jednak, więc poprosił o zmianę przydziału. W liście do przełożonych pisał: „Nie mam nic przeciwko pracy w organach b[ezpieczeństwa] p[ublicznego], które mnie wychowały, w których wyrosłem na człowieka. Chciałbym jednak, by moje możliwości wyrażające się w zdobytej wiedzy, zainteresowaniach itd. były maksymalnie wykorzystane na rzecz tej służby, by służba ta nie stanowiła czynnika hamującego dalszy rozwój tych możliwości, a nawet powodującego stopniową utratę posiadanej wiedzy […] Jeśli więc odmówiono mi możliwości dalszych studiów i w konsekwencji pracy w tym kierunku poza organami b[ezpieczeństwa] p[ublicznego], proszę o takie ustawienie mnie w ramach aparatu, które miałoby pewien chociażby związek z interesującą mnie problematyką i pozwoliłoby na

najpełniejsze zaangażowanie w pracy wszystkich mych sił, uzdolnień i chęci" (AIPN, 0194/2028, k. 117).

W rozmowie z kierownikiem Departamentu IV Janem Góreckim Krukowski zasugerował, że jeżeli miałby pozostać w organach bezpieczeństwa, to chciałby pracować w wywiadzie lub kontrwywiadzie. Ostatecznie 1 czerwca 1956 r. został inspektorem w Kierownictwie Departamentu II KdsBP. Już w sierpniu tego roku jego ówczesny przełożony Edward Leśniewski skierował wniosek o przesunięcie go na stanowisko naczelnika Wydziału X. Pomysł ten został zaakceptowany i od 1 września funkcjonariusz zaczął sprawować nową funkcję. Komórka, którą przyszło mu kierować, zajmowała się głównie zbieraniem i opracowywaniem informacji na temat działalności szeroko rozumianych „przeciwników ustroju".

Źródło: AIPN

Adam Krukowski

W związku z wydarzeniami w kraju, które miały miejsce w październiku 1956 r., i decyzją władz o rozwiązaniu KdsBP 17 listopada mjr Krukowski złożył wniosek o zwolnienie ze służby. Uzasadniając swoją decyzję, napisał: „Dziś widzę wyraźnie (a zacząłem widzieć to już znacznie wcześniej), że nie wszystko, co robiłem jako pracownik organów bezpieczeństwa, było słuszne i dobre, że zarówno moja osobista praca, jak i praca, w której uczestniczyłem pośrednio, zawierała wiele elementów zła, niosła ze sobą wiele krzywd i ludzkich tragedii. Poczucie współodpowiedzialności za tę stronę pracy naszych organów obciąża wielkim brzemieniem moje sumienie partyjne i nie pozwala, w okresie wielkiej odnowy naszego życia państwowego i głębokiej przebudowy aparatu bezpieczeństwa, na dłuższe pozostawanie w ramach tego aparatu" (AIPN, 0194/2028, k. 122).

Trudno dziś ocenić szczerość tego wyznania. Z pewnością oficer wiedział, jakie metody śledcze stosowali jego towarzysze, pracujący w różnych pionach operacyjnych bezpieki, a przede wszystkim jego własnej. Czy on sam takowe stosował? Wydaje się, że nie, a przynajmniej nie ma na to wystarczających dowodów. Jakkolwiek po latach w deklaracjach składanych do ZBoWiD pisał, że brał „udział w walce z bandami i reakcyjnym podziemiem" (AUdsKiOR, K 203382, k. 9a), to jego nazwisko nie pojawia się nigdzie w kontekście rozliczeń ze stalinowskim okresem Polski Ludowej. Jako pracownik pionu śledczego został natomiast wezwany w charakterze świadka w procesie Anatola Fejgina, Romana Romkowskiego i Józefa Różańskiego, który miał miejsce w drugiej połowie 1957 r. Przeciwko jego osobie nikt nie rzucił jednak choćby najmniejszego podejrzenia, a przynajmniej takich dokumentów czy przekazów nie udało się odnaleźć.

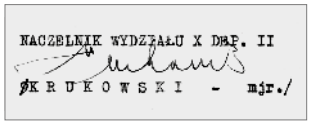

Adam Krukowski odszedł z aparatu bezpieczeństwa z końcem grudnia 1956 r. Podjął wkrótce pracę w Sekcji Kadr i Szkolenia Zawodowego Miejskiego Handlu Deta-

licznego Artykułami Spożywczymi Warszawa-Południe. Pracował tam jednak tylko kilka miesięcy – zwolnił się już 30 kwietnia 1957 r. Najprawdopodobniej wiedział już wtedy, że niebawem wróci do służby w organach represji PRL, ponieważ jeszcze 24 kwietnia złożył wniosek do MSW o przyjęcie do pracy w Biurze Paszportów Zagranicznych MSW. Jego podanie zostało bardzo szybko rozpatrzone pozytywnie i już od 1 maja Krukowski był

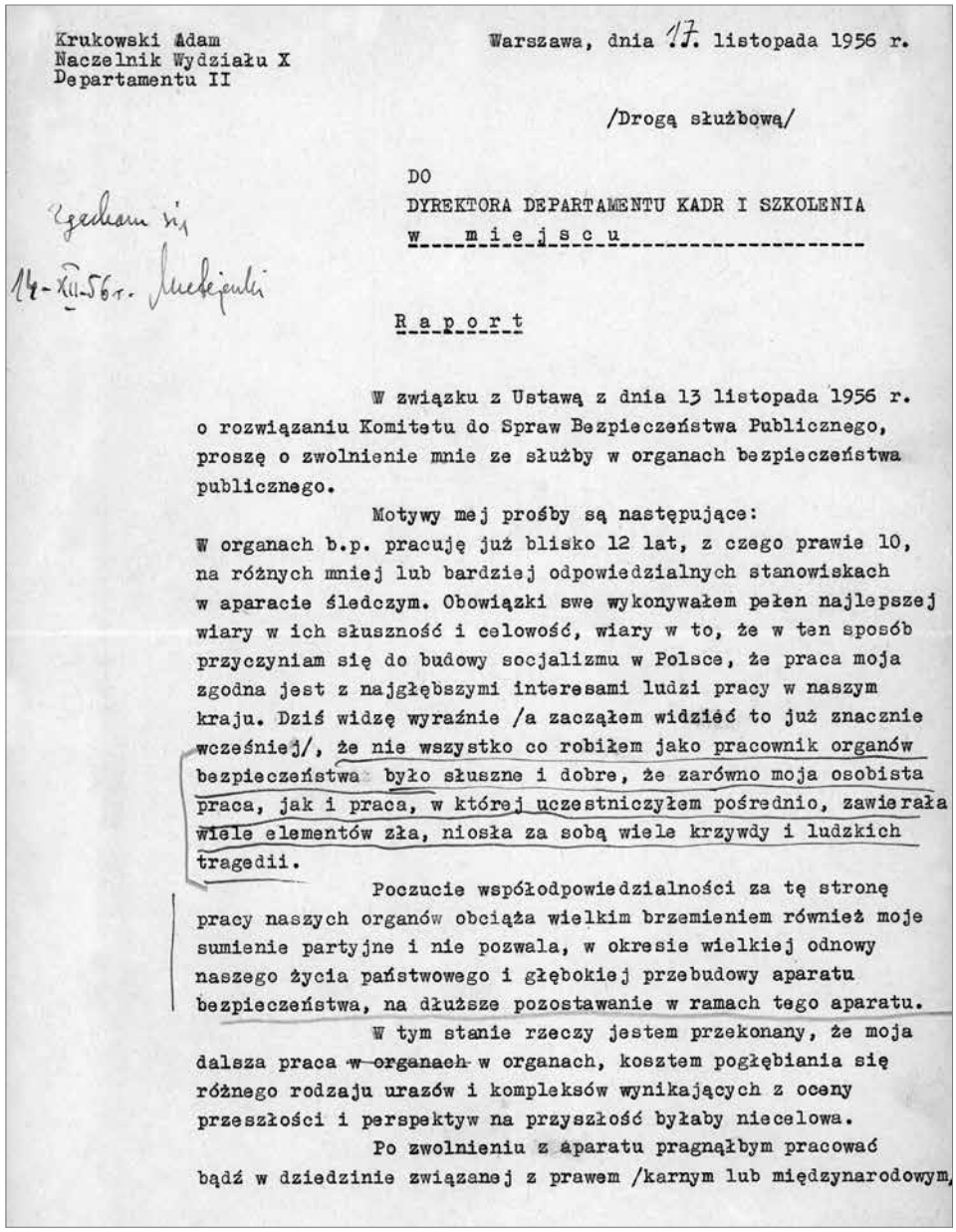

Krukowski Adam
Naczelnik Wydziału X
Departamentu II

Warszawa, dnia 17. listopada 1956 r.

/Drogą służbową/

DO
DYREKTORA DEPARTAMENTU KADR I SZKOLENIA
w m i e j s c u

Zgadam się
14-XII-56 r.

R a p o r t

W związku z Ustawą z dnia 13 listopada 1956 r. o rozwiązaniu Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego, proszę o zwolnienie mnie ze służby w organach bezpieczeństwa publicznego.

Motywy mej prośby są następujące:
W organach b.p. pracuję już blisko 12 lat, z czego prawie 10, na różnych mniej lub bardziej odpowiedzialnych stanowiskach w aparacie śledczym. Obowiązki swe wykonywałem pełen najlepszej wiary w ich słuszność i celowość, wiary w to, że w ten sposób przyczyniam się do budowy socjalizmu w Polsce, że praca moja zgodna jest z najgłębszymi interesami ludzi pracy w naszym kraju. Dziś widzę wyraźnie /a zacząłem widzieć to już znacznie wcześniej/, że nie wszystko co robiłem jako pracownik organów bezpieczeństwa było słuszne i dobre, że zarówno moja osobista praca, jak i praca, w której uczestniczyłem pośrednio, zawierała wiele elementów zła, niosła za sobą wiele krzywdy i ludzkich tragedii.

Poczucie współodpowiedzialności za tę stronę pracy naszych organów obciąża wielkim brzemieniem również moje sumienie partyjne i nie pozwala, w okresie wielkiej odnowy naszego życia państwowego i głębokiej przebudowy aparatu bezpieczeństwa, na dłuższe pozostawanie w ramach tego aparatu.

W tym stanie rzeczy jestem przekonany, że moja dalsza praca ~~w organach~~ w organach, kosztem pogłębiania się różnego rodzaju urazów i kompleksów wynikających z oceny przeszłości i perspektyw na przyszłość byłaby niecelowa.

Po zwolnieniu z aparatu pragnąłbym pracować bądź w dziedzinie związanej z prawem /karnym lub międzynarodowym,

Źródło: AIPN

najchętniej w instytucji naukowej /patrz moje kilkuletnie próby uzyskania zezwolenia na kontynuowanie studiów/ lub w wydawnictwie czy prasie. Uwzględniając, iż w samodzielnym poszukiwaniu pracy napotkałbym na poważne trudności zwracam się jednocześnie z gorącą prośbą o okazanie mi odpowiedniej pomocy.

Uwzględniając niewątpliwe trudności materialne z jakimi spotkałbym się w okresie między zwolnieniem, a objęciem nowej pracy, różnice w zaopatrzeniu wynikające z niższych poborów, jakie otrzymam najprawdopodobniej w nowym miejscu pracy itp. - proszę o objęcie mnie przepisami Uchwały Nr. 707/56 Rady Ministrów z dnia 13 listopada 1956 r.

Źródło: AIPN

Raport Adama Krukowskiego z prośbą o zwolnienie ze służby, 17 listopada 1956 r.

zastępcą naczelnika Wydziału I (ds. paszportów służbowych) w tej jednostce. Pracował w niej jednak tylko przez trzy miesiące.

Pod koniec lipca 1957 r. został przeniesiony do dyspozycji komendanta CW MSW w Legionowie, gdzie od 1 sierpnia był wykładowcą Katedry Prawa i Kryminalistyki Rocznej Szkoły Oficerów SB. Wiosną 1958 r. ówczesny kierownik Inspektoratu ds. Bezpieczeństwa Gabinetu Ministra SW ppłk Tadeusz Fuks złożył wniosek o przeniesienie mjr. Krukowskiego do swojej jednostki. Mimo negatywnego stanowiska komendanta ppłk. Jana Lelucha, który chciał zatrzymać go w CW MSW, ostatecznie 1 czerwca 1958 r. oficer ponownie zmienił miejsce pracy i wrócił do Warszawy. Inspektorat ds. Bezpieczeństwa Gabinetu Ministra SW był jednostką, która zajmowała się pracą inspekcyjno-kontrolną w SB. Jak napisano w jednej z opinii, w ramach nowych obowiązków służbowych Adam Krukowski „brał udział w inspekcjach problemowych dot[yczących] zagadnienia »wroga działalność kleru« oraz współudział w wyjaśnianiu kilku spraw o charakterze personalno-dyscyplinarnym" (AIPN, 0194/2028, k. 140).

Oprócz wykonywania czynności służbowych mjr Krukowski zamierzał rozwijać się naukowo. W tym celu rozpoczął studia doktoranckie na Wydziale Prawa UW. Tam też odnowił kontakt z prof. Jerzym Sawickim, który wówczas uchodził za jeden z największych autorytetów prawniczych w kraju. Krukowski poznał go w okresie swoich studiów, kiedy jeszcze jako magistrant uczestniczył w jego seminarium doktorskim.

W 1958 r. Adam Krukowski został przyjęty do Studium Penitencjarngo, które funkcjonowało w ramach Katedry Prawa Karnego UW. W trakcie tego kursu sprawdził się

na tyle dobrze, że już w kwietniu 1959 r. prof. Sawicki skierował do MSW list, w którym poprosił o zgodę na zatrudnienie majora na stanowisku asystenta. W uzasadnieniu swojej prośby napisał: „Jestem przekonany, że udział ob[ywatela] Krukowskiego w pracach

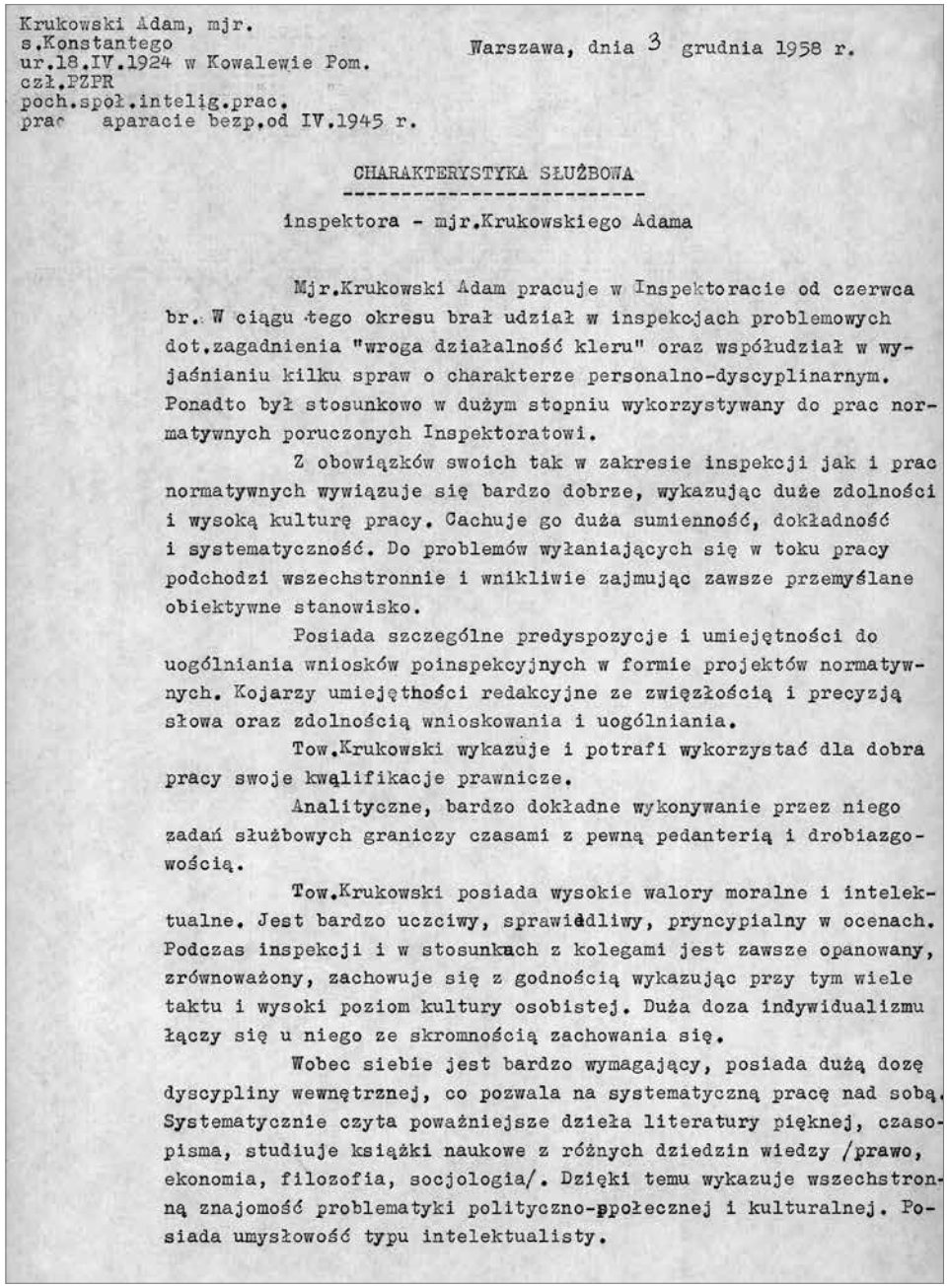

Krukowski Adam, mjr.
s.Konstantego
ur.18.IV.1924 w Kowalewie Pom.
czł.PZPR
poch.społ.intelig.prac.
prac aparacie bezp.od IV.1945 r.

Warszawa, dnia 3 grudnia 1958 r.

CHARAKTERYSTYKA SŁUŻBOWA

inspektora - mjr.Krukowskiego Adama

Mjr.Krukowski Adam pracuje w Inspektoracie od czerwca br. W ciągu tego okresu brał udział w inspekcjach problemowych dot.zagadnienia "wroga działalność kleru" oraz współudział w wyjaśnianiu kilku spraw o charakterze personalno-dyscyplinarnym. Ponadto był stosunkowo w dużym stopniu wykorzystywany do prac normatywnych poruczonych Inspektoratowi.

Z obowiązków swoich tak w zakresie inspekcji jak i prac normatywnych wywiązuje się bardzo dobrze, wykazując duże zdolności i wysoką kulturę pracy. Cachuje go duża sumienność, dokładność i systematyczność. Do problemów wyłaniających się w toku pracy podchodzi wszechstronnie i wnikliwie zajmując zawsze przemyślane obiektywne stanowisko.

Posiada szczególne predyspozycje i umiejętności do uogólniania wniosków poinspekcyjnych w formie projektów normatywnych. Kojarzy umiejętthości redakcyjne ze zwięzłością i precyzją słowa oraz zdolnością wnioskowania i uogólniania.

Tow.Krukowski wykazuje i potrafi wykorzystać dla dobra pracy swoje kwalifikacje prawnicze.

Analityczne, bardzo dokładne wykonywanie przez niego zadań służbowych graniczy czasami z pewną pedanterią i drobiazgowością.

Tow.Krukowski posiada wysokie walory moralne i intelektualne. Jest bardzo uczciwy, sprawiedliwy, pryncypialny w ocenach. Podczas inspekcji i w stosunkach z kolegami jest zawsze opanowany, zrównoważony, zachowuje się z godnością wykazując przy tym wiele taktu i wysoki poziom kultury osobistej. Duża doza indywidualizmu łączy się u niego ze skromnością zachowania się.

Wobec siebie jest bardzo wymagający, posiada dużą dozę dyscypliny wewnętrznej, co pozwala na systematyczną pracę nad sobą. Systematycznie czyta poważniejsze dzieła literatury pięknej, czasopisma, studiuje książki naukowe z różnych dziedzin wiedzy /prawo, ekonomia, filozofia, socjologia/. Dzięki temu wykazuje wszechstronną znajomość problematyki polityczno-społecznej i kulturalnej. Posiada umysłowość typu intelektualisty.

Źródło: AIPN

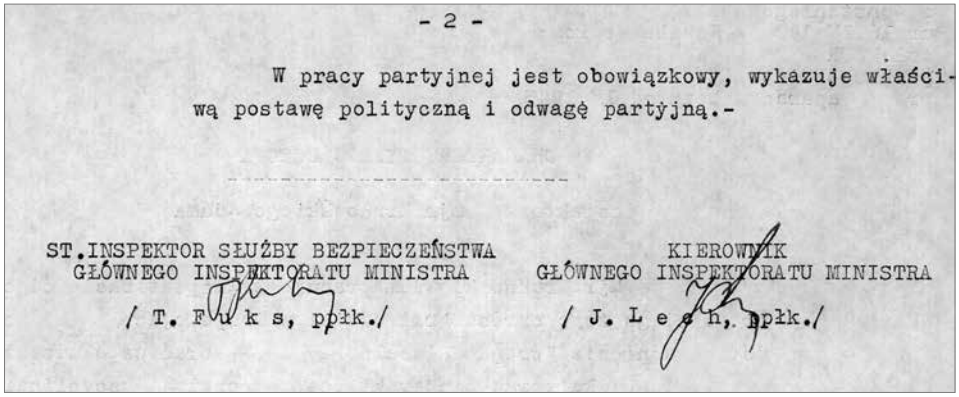

- 2 -

W pracy partyjnej jest obowiązkowy, wykazuje właściwą postawę polityczną i odwagę partyjną.-

ST.INSPEKTOR SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA
GŁÓWNEGO INSPEKTORATU MINISTRA
/ T. F u k s, ppłk./

KIEROWNIK
GŁÓWNEGO INSPEKTORATU MINISTRA
/ J. L e g n, ppłk./

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Adama Krukowskiego, 3 grudnia 1958 r.

Katedry, z uwagi na przedmiot badań, byłby użyteczny również z punktu widzenia interesów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Zaznaczam, że będę się starał, by proponowane ob[ywatelowi] Krukowskiemu zajęcia naukowe nie kolidowały z jego obowiązkami służbowymi" (AIPN, 0194/2028, k. 132).

Źródło: AIPN

Adam Krukowski

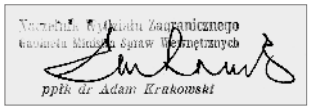

Naczelnik Gabinetu Zagranicznego
Ministra Spraw Wewnętrznych
ppłk dr Adam Krukowski

Wniosek Sawickiego został zaakceptowany i od tamtego czasu oficer pracował równocześnie w MSW oraz na pół etatu na UW. W tym okresie dwukrotnie awansował – 22 lipca 1960 r. otrzymał stopień podpułkownika, a pięć lat później pułkownika. Ponadto 16 grudnia 1961 r. przeniesiono go na stanowisko naczelnika Wydziału Zagranicznego Gabinetu Ministra SW. W tym samym roku odbył staż naukowy w Instytucie Kryminologii Uniwersytetu w Cambridge i coraz częściej publikował artykuły w czasopismach. Dotyczyły one m.in. zagadnień penitencjarnych, prawa karnego i polityki kryminalnej. W 1961 r. ukazały się jego dwie książki: *Angielski system więzienny* i *Amerykański system więzienny.* Rok później, na mocy przepisów o jednoetatowości, Krukowski przestał pracować na UW i skupił się na swojej służbie w MSW. Nie porzucił jednak ambicji naukowych. W roku 1964 obronił na UW rozprawę doktorską pt. „Obrona konieczna w polskim prawie karnym", która w kolejnym roku została wydana przez PWN.

W 1965 r. Adam Krukowski powrócił do CW MSW w Legionowie, gdzie 5 lutego objął stanowisko kierownika Katedry Prawa i Kryminalistyki. Jednocześnie w lutym 1966 r. rozpoczął pracę na stanowisku adiunkta w Katedrze/Zakładzie Prawa Materialnego Wydziału Prawa UW. W lipcu tego roku, jako kierownik Wydziału II CS MSW, napisał list do ministra gen. dyw. Mieczysława Moczara, w którym zwrócił się z wnioskiem o zwolnienie ze służby. Głównym powodem była chęć poświęcenia się pracy

naukowej, ale powołał się również na zły stan zdrowia. Jego wniosek został rozpatrzony pozytywnie i 28 lipca 1966 r. funkcjonariusz odszedł z MSW.

W kolejnych latach Adam Krukowski skupiony był na rozwijaniu kariery naukowej. W 1971 r. został docentem w Instytucie Prawa Karnego UW, którym kierował prof. Igor Andrejew, a rok później objął stanowisko zastępcy dyrektora Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji UW. W 1973 r. Rada Wydziału Prawa i Administracji UW nadała mu stopień naukowy doktora habilitowanego, na podstawie rozprawy pt. „Spo-

płk dr Adam KRUKOWSKI
Kierownik Katedry Prawa
i Kryminalistyki Centrum
Wyszkolenia MSW

Warszawa, dnia ...27. VII. 1966

58

56155

MINISTER SPRAW WEWNETRZNYCH
TOWARZYSZ GEN.DYW. MIECZYSŁAW MOCZAR

drogą służbową -
- przez DYREKTORA DEPARTAMENTU
KADR I SZKOLENIA

TOW. PŁK T. MIKUŁA

Proponuję przychylić się do prośby płk. Krukowskiego

27.07.66

R A P O R T

Uprzejmie proszę o zwolnienie mnie ze służby w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Prośbę swą uzasadniam następująco:

W Służbie Bezpieczeństwa pracuję od prawie 22 lat, ostatnio na stanowisku Kierownika Katedry Prawa i Kryminalistyki CW MSW. Od szeregu lat starałem się realizować swoje zamiłowania naukowe, dwa lata temu uzyskałem doktorat nauk prawnych, a ostatnio pracuję /na 1/2 etatu/ na Uniwersytecie Warszawskim na stanowisku adiunkta Wydziału Prawa i przygotowuję pracę habilitacyjną. Obecnie chciałbym całkowicie poświęć się pracy naukowej, co skłania mnie do rezygnacji ze służby w Ministerstwie.

Ze względu na długoletnią nienaganną służbę, jak również z uwagi na zły stan zdrowia zwracam się z uprzejmą prośbą, by Towarzysz Minister zechciał skorzystać ze swych uprawnień i przyznał mi prawa emerytalne stosownie do okresu mojej wysługi, odprawę oraz prawo korzystania z lecznictwa MSW.

Przedstawiając powyższą prośbę wyrażam nadzieję, iż Towarzysz Minister ustosunkuje się do niej przychylnie.

Adam Krukowski

Źródło: AIPN

Raport Adama Krukowskiego z prośbą o zwolnienie ze służby w MSW, 27 lipca 1966 r.

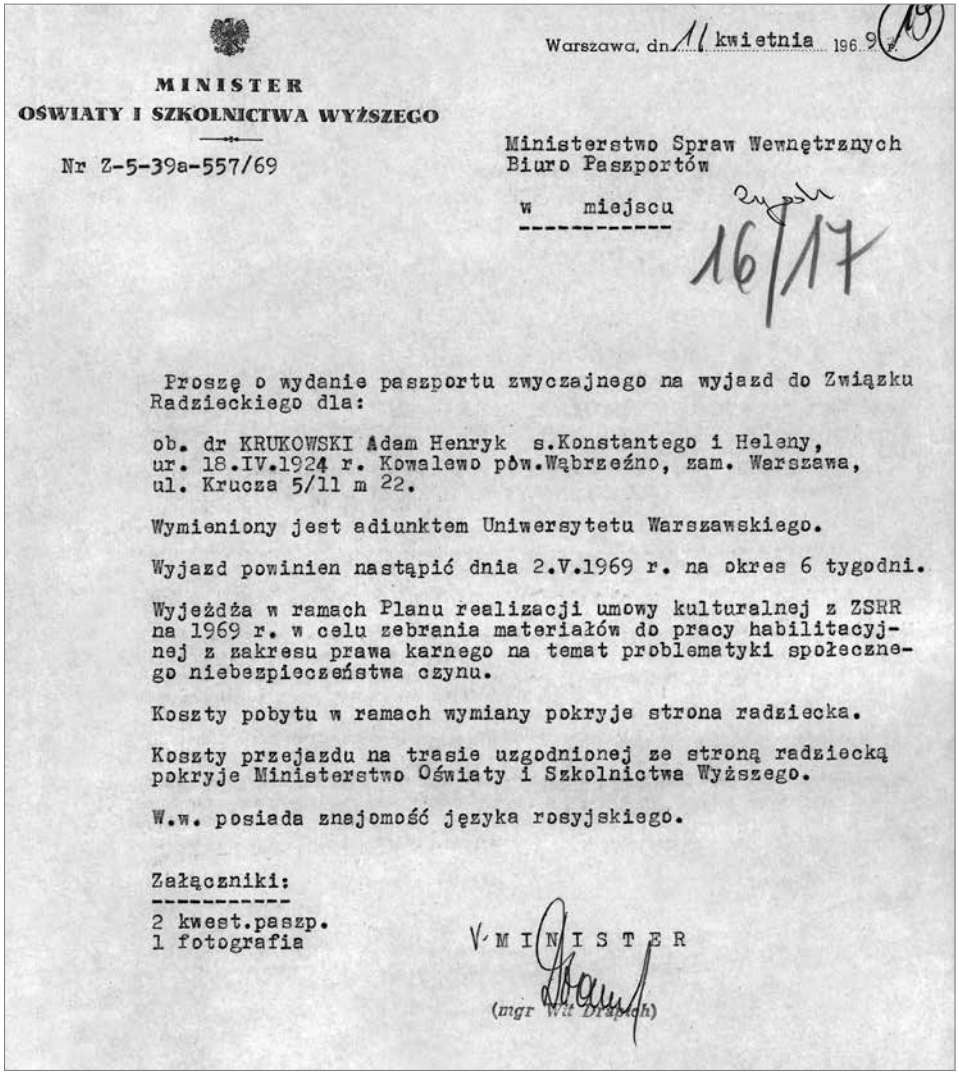

MINISTER
OŚWIATY I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

Nr Z-5-39a-557/69

Warszawa, dn. 11 kwietnia 1969

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
Biuro Paszportów

w miejscu

zwyczajne
16/17

Proszę o wydanie paszportu zwyczajnego na wyjazd do Związku Radzieckiego dla:

ob. dr KRUKOWSKI Adam Henryk s.Konstantego i Heleny, ur. 18.IV.1924 r. Kowalewo pów.Wąbrzeźno, zam. Warszawa, ul. Krucza 5/11 m 22.

Wymieniony jest adiunktem Uniwersytetu Warszawskiego.

Wyjazd powinien nastąpić dnia 2.V.1969 r. na okres 6 tygodni.

Wyjeżdża w ramach Planu realizacji umowy kulturalnej z ZSRR na 1969 r. w celu zebrania materiałów do pracy habilitacyjnej z zakresu prawa karnego na temat problematyki społecznego niebezpieczeństwa czynu.

Koszty pobytu w ramach wymiany pokryje strona radziecka.

Koszty przejazdu na trasie uzgodnionej ze stroną radziecką pokryje Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego.

W.w. posiada znajomość języka rosyjskiego.

Załączniki:
2 kwest.paszp.
1 fotografia

V-MINISTER
(mgr Wit Drapich)

Źródło: AIPN

Pismo ministra oświaty i szkolnictwa wyższego w sprawie wydania paszportu Adamowi Krukowskiemu, 11 kwietnia 1969 r.

łeczna treść przestępstw. Studium z zakresu polityki kryminalnej". Pracę tę wysoko ocenili recenzenci, którymi byli profesorowie Kazimierz Buchała, Leszek Lernell i Jerzy Wróblewski. Żadnych uwag nie zgłosiła również Centralna Komisji Kwalifikacyjna ds. Kadr Naukowych.

Adam Krukowski był również członkiem redakcji „Przeglądu Penitencjarnego i Kryminologicznego" (obecnie „Przegląd Więziennictwa Polskiego. Kwartalnik poświęcony zagadnieniom kryminologicznym i penitencjarnym"). Oprócz tego działał w Zespole Pedagogiki Specjalnej Rady Głównej Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Tech-

niki, a także w Zespole Pedagogiki Opiekuńczej Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN. Był również członkiem Polskiej Sekcji Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawa Karnego. W tym okresie wziął udział w czterech zagranicznych stażach naukowych oraz sześciu międzynarodowych kongresach i konferencjach. Opublikował ponad sto opracowań naukowych w postaci artykułów, referatów, książek, recenzji i tekstów publicystycznych. Był też opiekunem naukowym kilkudziesięciu studentów, którzy pod jego kierunkiem przygotowywali prace magisterskie i doktorskie.

Źródło: AIPN

Adam Krukowski

Oprócz działalności naukowej Krukowski angażował się również w różnego rodzaju prace administracyjne i partyjne. Na swojej uczelni był m.in. przewodniczącym zespołu rzeczników dyscyplinarnych Komisji Dyscyplinarnej dla Studentów UW. Jako aktywny członek partii pełnił również funkcję I sekretarza Oddziałowej Organizacji Partyjnej PZPR na Wydziale Prawa i Administracji UW i był członkiem Komitetu Uczelnianego PZPR na UW. Ponadto działał w Polskim Towarzystwie Socjologicznym, w Komisji Prawa Karnego Zarządu Głównego Zrzeszenia Prawników Polskich, a od roku 1961 należał do ZBoWiD.

W 1976 r. Adam Krukowski objął stanowisko dyrektora Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji UW. W tym samym okresie rozpoczął starania o przyznanie mu tytułu profesora nadzwyczajnego nauk prawnych. Wniosek taki poparły poszczególne instancje UW, a oceniający jego dorobek naukowy profesorowie Witold Świda, Stanisław Walczak i Jan Waszczyński nie zgłosili żadnych krytycznych uwag. Ostatecznie w maju 1980 r. Rada Państwa nadała mu stopień profesora nadzwyczajnego.

Jak wynika z dokumentów personalnych Krukowskiego, w 1980 r. w kierowanym przez niego IPSiR doszło do bliżej nieokreślonego konfliktu. Niestety, nie udało się ustalić, na czym polegał ten spór i co było jego przyczyną, niemniej sytuacja była na tyle poważna, że Krukowski ustąpił z funkcji dyrektora Instytutu.

Kolejne stanowisko profesor objął już w lutym 1981 r. Został wtedy kierownikiem Zakładu Zapobiegania Przestępczości i Polityki Penitencjarnej IPSiR. W tym czasie prowadził zajęcia dydaktyczne oraz przygotowywał kolejne opracowania. Wśród nich była np. praca sowieckiego karnisty Plehana Sergeeviča Dagiela *Nieumyślność. Studium prawnokarne i kryminologiczne*, którą Krukowski opracował do druku w języku polskim. Ponadto w latach osiemdziesiątych został członkiem Instytutu Badań nad Młodzieżą, Komisji ds. Przeciwdziałania Alkoholizmowi przy Radzie Ministrów oraz Rady Programowej Wydawnictw Wyższej Szkoły Pedagogiki Specjalnej. W tym czasie działał także w radzie programowej czasopisma „Nowe Prawo" (przed 1950 r. „Demokratyczny Przegląd Prawniczy", po 1991 – „Przegląd Sądowy") oraz był kierownikiem Centralnego Projektu Badawczego. Był także promotorem kilku prac doktorskich.

Ukoronowaniem kariery naukowej Adama Krukowskiego był tytuł profesora zwyczajnego nauk prawnych, który otrzymał w lutym 1989 r. Do tego momentu przygotował ponad dwieście pięćdziesiąt różnego rodzaju opracowań, w tym artykułów, haseł, monografii, podręczników, recenzji. Oprócz wcześniej wymienionych, do najważniejszych należy zaliczyć książki: *Aktualne problem profilaktyki społecznej i resocjalizacji* (redakcja wraz ze Stanisławem Strycharzem), *Dewiacje społeczne i ich kontrola* (redakcja), *Prognozowanie kryminologiczne. Wybrane zagadnienia* (redakcja wraz z Piotrem Wierzbickim i Stanisławem Ziembińskim), *Praktyczne implikacje badań nad patologią społeczną* (redakcja), *Prawo karne. Część szczególna. Wybrane zagadnienia* (redakcja wspólnie z Leszkiem Lernellem), *Prawne podstawy resocjalizacji i zapobiegania przestępczości. Problemy zapobiegania przestępczości, Rozwój – ciągłość i zmiany. Materiały Sesji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego poświęconej 40-leciu Polski Ludowej odbytej w dniu 16 X 1984 roku. Praca zbiorowa* (redakcja), *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich* (komentarz), a także *Wybrane zagadnienia nauki polityki kryminalnej*.

Źródło: AIPN

Adam Krukowski

Fot. Witold Bagieński

Nagrobek Adama Krukowskiego na Cmentarzu Północnym w Warszawie

W 1994 r. prof. Krukowski przeszedł na emeryturę. Jeszcze w marcu tego roku otrzymał od rektora UW gratulacje z okazji 45. rocznicy działalności zawodowej i nagrodę jubileuszową. Wyróżnienie to było jednym z wielu, jakie zostały mu przyznane w trakcie pracy na UW. Wśród nich były m.in. nagrody Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, które odbierał w roku 1980 i 1983.

W pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych UdsKiOR wszczął przeciwko byłemu funkcjonariuszowi postępowanie, którego celem było pozbawienie go lub zmiana posiadanych uprawnień kombatanckich. Według zachowanych dokumentów ostateczną decyzję w jego sprawie podjęto w maju 1994 r., odbierając mu wszystkie kombatanckie przywileje – głównym powodem była służba w komunistycznych organach represji.

Adam Krukowski zmarł 2 kwietnia 1999 r. i został pochowany na warszawskim Cmentarzu Północnym.

Awanse

Chorąży (1945 r.), podporucznik (1946 r.), porucznik (1947 r.), kapitan (1947 r.), major (1952 r.), podpułkownik (1960 r.), pułkownik (1965 r.).

Odznaczony

Krzyżem Walecznych (b.d.), Odznaką Grunwaldzką (1945 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1945 r.), Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1947 r.), Krzyżem Partyzanckim (1953 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.) Złotym Krzyżem Zasługi (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1955 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1959 r.), odznaką „20 lat w Służbie Narodu" (1964 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1964 r.), odznaką honorową „Zasłużony dla Warmii i Mazur" (1973 r.), Medalem 30-lecia Polski Ludowej (1974 r.), medalem „Za udział w walkach w obronie władzy ludowej" (1984 r.), Medalem 40-lecia Polski Ludowej (1984 r.) oraz sowieckim medalem „Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945" (1946 r.) i czechosłowacką odznaką „Za ochranu hranic ČSRR" (b.d.).

Znajomość języków obcych

Znał biegle języki angielski, niemiecki i rosyjski, natomiast słabo francuski oraz łacinę.

Informacja o rodzinie

W sierpniu 1948 r. ożenił się z Zofią z d. Żmijewską (1928–2012). Żona pochodziła z Warszawy, gdzie uczęszczała do szkoły powszechnej i gimnazjum. Po II wojnie światowej wróciła do nauki. W 1947 r. rozpoczęła służbę w MBP i pracowała jako maszynistka w Wydziale I Departamentu IV. Z ich związku przyszło na świat dwoje dzieci.

Źródła i literatura

AAN, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Departament Kadr, t. 2268, Akta Adama Krukowskiego; AIPN, 0194/2028, Akta osobowe funkcjonariusza Adama Krukowskiego; AIPN, 2240/905, Teczka akt personalnych Adama Krukowskiego; AIPN, 01141/13, Sprawozdanie

z pracy Wydziału IV Departamentu Śledczego MBP za wrzesień–grudzień 1951 r.; AIPN, 01141/14, Sprawozdanie z pracy Wydziału IV Departamentu Śledczego MBP za styczeń–grudzień 1953 r.; AIPN, 01141/78, Sprawozdania miesięczne z pracy Wydziału IV Departamentu Śledczego MBP za okres I–XII 1952 r.; AIPN, 01221/37, Materiały administracyjne Departamentu III MSW; AIPN, 0193/621, Akta osobowe funkcjonariusza Zofii Krukowskiej; AIPN, 0397/751, Wspomnienia Franciszka Szlachcica; AIPN, 0649/15, Etaty, reorganizacje, struktura, zakres działania jednostek KdsBP; AIPN, 1572/2612, Etaty Wydziału/Departamentu Śledczego MBP; AIPN, 1572/3989, POP nr 8 przy Departamencie Śledczym MBP za lata 1948–1950; AIPN, 1572/3990, POP nr 8 przy Departamencie Śledczym MBP za 1951 r.; AIPN, 1572/3991, POP nr 8 przy Departamencie Śledczym MBP za 1952 r.; AIPN, 1572/3992, POP nr 8 przy Departamencie Śledczym MBP za 1953 r.; AIPN, 1595/55, Etaty Biura Paszportów Zagranicznych MSW; AIPN, 1595/1920, Inspektorat ds. Bezpieczeństwa przy Gabinecie Ministra Spraw Wewnętrznych; AIPN, 728/26612, Akta paszportowe Adama Krukowskiego; AIPN, 728/117446, Akta paszportowe Zofii Krukowskiej; AIPN, 797/61720, Akta paszportowe Ewy Szewczyk; AUdsKiOR, K 203382, Akta Adama Krukowskiego; AUW, WP Ab 10749, Akta Adama Krukowskiego; AUW, K 21767, Akta Adama Krukowskiego; *Aktualne problemy profilaktyki społecznej i resocjalizacji. I Krajowa Konferencja Problemów Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji, Warszawa 15–17 lutego 1980 r.*, red. A. Krukowski, S. Strycharz, Warszawa 1983; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 2: *1956–1975*, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006; J. Czuba, H. Odrzygóźdź, *Bataliony Chłopskie na południowym Podlasiu o Polskę wolną, równą i sprawiedliwą*, Biała Podlaska 2004; *Dewiacje społeczne i ich kontrola*, red. A. Krukowski, Warszawa 1992; Cz. Dzięga, *Z dziejów zgrupowania partyzanckiego „Jeszcze Polska nie zginęła"*, Warszawa 2008; A. Krukowski, *Angielski system więzienny*, Warszawa 1961; *idem*, *Amerykański system więzienny*, Warszawa 1961; *idem*, *Obrona konieczna na tle polskiego prawa karnego*, Warszawa 1965; *idem*, *Problemy zapobiegania przestępczości*, Warszawa 1982; *idem*, *Społeczna treść przestępstwa. Studium z zakresu polityki kryminalnej*, Warszawa 1973; S. Marat, J. Snopkiewicz, *Ludzie bezpieki. Dokumenty czasu bezprawia*, Warszawa 1990; *Praktyczne implikacje badań nad patologią społeczną*, red. A. Krukowski, Warszawa 1982; *Prawne podstawy resocjalizacji i zapobiegania przestępczości. Praca zbiorowa*, red. A. Krukowski, Warszawa 1979; *Prawo karne. Część szczególna. Wybrane zagadnienia*, red. A. Krukowski, L. Lernell, Warszawa 2000; *Proces Romana Romkowskiego, Józefa Różańskiego i Anatola Fejgina w 1957 roku*, cz. II, oprac. M. Jabłonowski, W. Jankowski, Warszawa 2011; *Prognozowanie kryminologiczne. Wybrane zagadnienia*, red. A. Krukowski, P. Wierzbicki, S. Ziembiński, Warszawa 1975; *Rozwój – ciągłość i zmiany. Materiały Sesji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego poświęconej 40-leciu Polski Ludowej odbytej w dniu 16 X 1984 roku. Praca zbiorowa*, red. A. Krukowski, Warszawa 1986; A. Szczepańska-Dudziak, *Organizacja i funkcjonowanie polskiej służby konsularnej w latach 1945–1949*, „Dzieje Najnowsze" 2017, nr 1; L. Szuba, *Obóz pracy przymusowej w Milęcinie (Mielęcinie)*, „Czasy Nowożytne" 2007, nr 20.

Paweł Sztama

Leszkowicz Wiktor

1918–2017

Źródło: AIPN

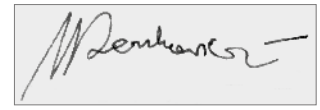

Urodził się 17 października 1918 r. w miejscowości Żyzniewo (gmina Dołhinów, pow. Nowa Wilejka), leżącej bezpośrednio przy granicy z ZSRS. Pochodził z polskiej rodziny ubogich małorolnych chłopów. Jego rodzicami byli Kazimierz Leszkowicz i Katarzyna z d. Jurkiewicz, która zmarła w roku 1935. Według podawanych przez niego informacji był najmłodszym z dziewięciorga rodzeństwa. W rodzinie wychowywali się jeszcze: siostry Helena, Maria, Olga i Zofia oraz bracia Józef, Julian, Justyn i Piotr. Na ich temat brak danych. Wiadomo jedynie, że w 1928 r. Julian miał wyjechać do Francji, a pozostali mieszkali na wsi i zajmowali się uprawą roli.

W trakcie procesu, który odbywał się w latach 2004–2005, Leszkowicz wysłał do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa list, w którym opisał warunki, w jakich przyszło mu żyć w latach młodości: „Wychowałem się w biedzie i niedostatku w wielodzietnej rodzinie na zapadłej, zapomnianej wsi wileńskiej, tuż nad samą wschodnią granicą państwową II Rzeczypospolitej. Rodzice, małorolni chłopi, żyli skromnie, dziękując Bogu za ten kawałek ziemi, który otrzymali po 1863 r. z Ukazu Carskiego znoszącego pańszczyznę [wydany 2 marca 1864 r. przez cara Aleksandra II »ukaz o uwłaszczeniu włościan w Królestwie Polskim« – przyp. P.Sz.]. […] Wychowany byłem w duchu patriotyzmu do wszystkiego co polskie, w duchu głębokiej wiary rzymskokatolickiej. Dziadek mój Justyn był powstańcem Powstania Styczniowego. Marzył o wolnej Polsce, marzył o kawałku własnej ziemi, o zniesieniu pańszczyzny. Ten duch patriotyzmu zaszczepiony był w całej naszej rodzinie" (AIPN, 3882/2, t. 15, k. 211).

Jak szczera była to relacja, trudno dziś ocenić. Faktem jest jednak, że w resortowych ankietach personalnych, w rubryce „wyznanie" Leszkowicz wpisywał: „rzymskokatolickie" i to samo podawał w odniesieniu do swojego ojca. Natomiast jego matka była wyznania greckokatolickiego. Przesłanką, która może wskazywać na to, że w rodzinie Leszkowiczów pielęgnowano wartości patriotyczne, może być jego przynależność do Związku Strzeleckiego – przedwojennej organizacji paramilitarnej pielęgnującej i łączącej tradycje patriotyczne i sportowe.

Wiktor Leszkowicz ukończył siedem klas szkoły powszechnej i na tym zakończył przedwojenną edukację, ponieważ z powodu trudnych warunków materialnych musiał zacząć zarabiać na utrzymanie. W ankietach personalnych składanych od roku 1944 pisał, że do 1939 przebywał w Żyzniewie, gdzie pomagał ojcu uprawiać ziemię i przy-

uczał się do zawodu stolarza. W różnych dokumentach procesowych wytworzonych po roku 2000 pojawia się informacja, upowszechniana zresztą bezpośrednio przez Leszkowicza, że przed wybuchem II wojny światowej pracował w Karolinie (gm. Dołhinów), który był majątkiem należącym do Karola Stanisława Niezabytowskiego – ministra rolnictwa w kilku rządach II RP. Ponadto około 1937 lub 1938 r. miał wyjechać na Łotwę, gdzie pracował na roli. Nie ma wątpliwości co do tego, że w 1939 otrzymał powołanie do zasadniczej służby wojskowej. Do armii jednak nie trafił, gdyż jak stwierdził na rozprawie sądowej, która odbyła się w maju 2004 r., w WP panował wówczas dość spory chaos. Tym samym Leszkowicz nie wziął udziału w kampanii polskiej i przez kolejne miesiące przebywał w Żyzniewie, pomagając ojcu w prowadzeniu gospodarstwa.

Pod koniec 1939 r. Rada Najwyższa ZSRS nadała mieszkańcom zajętych polskich terenów obywatelstwo sowieckie. Decyzja ta, łamiąca *de facto* międzynarodowe traktaty, zmusiła kilkadziesiąt tysięcy polskich obywateli do służby wojskowej w szeregach Armii Czerwonej. Wśród nich znalazł się także Wiktor Leszkowicz, którego rajwojenkomat powołał do sowieckich sił zbrojnych w roku 1940. W ankiecie, którą w lutym 1944 r. wypełnił na potrzeby speckursu NKWD w Kujbyszewie, napisał, że został powołany w szeregi 712. Pułku Strzeleckiego, wchodzącego w skład 132. Dywizji Strzeleckiej. Tam został skierowany na kurs podoficerski, który ukończył w maju 1940 r. Następnie został dowódcą działa w jednej z pomniejszych jednostek wchodzących w skład 712. Pułku Strzeleckiego.

Sytuacja Leszkowicza zmieniła się prawdopodobnie tuż po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej w czerwcu 1941 r. Wówczas m.in. byłych polskich mieszkańców Zachodniej Białorusi zaczęto wcielać do tzw. strojbatów, czyli Samodzielnych Batalionów Pracy (SBP). Uważano, że ludzie ci jako niepewni politycznie nie powinni znajdować się na pierwszej linii frontu. W taki sposób Leszkowicz trafił prawdopodobnie do 772. SBP. W jednostce tej, którą we wspomnieniach nazywał batalionem wojsk inżynieryjnych, realizował różnego rodzaju działania sapersko-inżynieryjne, m.in. pod Charkowem i Kijowem, a także podczas walk o Stalingrad. Według wspomnień Leszkowicza, w czasie tej ostatniej batalii jego oddział został przyłączony do 777. Batalionu Saperów i miał za zadanie utrzymać jedną z przepraw nad Wołgą. Służąc w tej jednostce, na początku roku 1943 został ranny.

Po wykurowaniu się otrzymał przydział do 665. SBP, gdzie został dowódcą plutonu. Przebywał tam do maja 1943 r., kiedy powołano go w szeregi formującej się w Sielcach 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Ze względu na zdobyte doświadczenie został skierowany do tworzonego wówczas 1. Samodzielnego Batalionu Saperów. Tam przeszedł odpowiednie kursy i otrzymał awans do stopnia plutonowego. Następnie trafił do 1. Plutonu 1. Kompanii, gdzie objął stanowisko zastępcy dowódcy plutonu ds. liniowych. Jego pierwszym przełożonym został późniejszy funkcjonariusz GZI Jerzy Szerszeń.

Po przeprowadzeniu szkolenia i odebraniu przysięgi wojskowej, 1 września 1943 r. całość 1. DP, która już wtedy wchodziła w skład 1. Korpusu Polskiego w ZSRS, wyruszyła na front. Chrzest bojowy tego związku taktycznego odbył się w październiku 1943 r. podczas słynnej bitwy pod Lenino. Przed rozpoczęciem walk jednostki saperskie 1. DP otrzymały rozkaz przygotowania przepraw przez rzekę Miereję i bagniste łąki, znajdujące

się na północ od Lenino. Leszkowicz wspominał, że już 9 października 1943 r., wraz z kilkoma innymi żołnierzami, wziął udział w rozpoznawaniu terenu i wytyczaniu miejsc pod budowę mostów pontonowych. Prace te rozpoczęły się 11 października. Według jego relacji budowa przebiegała dosyć sprawnie, choć Niemcy zorientowali się w zamiarach Polaków i rozpoczęli ostrzał stanowisk saperskich. Stawianie mostów zakończyło się ostatecznie nad ranem 12 października. Tego samego dnia rozpoczęła się bitwa.

W listopadzie 1943 r. 1. Samodzielny Batalion Saperów rozlokował się we wsi Somorokowo na Białorusi. Tam też prowadzono intensywne szkolenie żołnierzy, obejmujące zagadnienia nie tylko wojskowe, ale również polityczne – Leszkowicz uczestniczył w nim jako wykładowca. W tamtym czasie został on dowódcą 1. Plutonu Saperów, w którym służył do wiosny 1944 r. i wraz z czterema innymi żołnierzami otrzymał podziękowanie za karność oraz wzorową służbę.

W pierwszym kwartale 1944 r. chor. Leszkowicz został wytypowany na specjalny kurs NKWD w Kujbyszewie (obecnie Samara). Tym samym stał się kandydatem na polskiego „czekistę". 31 lipca 1944 r., na zakończenie kursu, sowiecki szef szkolenia płk Nikołaj Dragunow każdemu uczestnikowi wystawiał opinię. W odniesieniu do Leszkowicza stwierdził, że miał słabe przygotowanie ogólne, co być może oznaczało niski poziom wiedzy ogólnej. Jednocześnie ocenił, że dobrze opanował przedmioty, które znalazły się w programie nauczania, w tym przede wszystkim wiedzę z zakresu pracy agenturalnej, oraz pochwalił jego zdyscyplinowanie. Choć początek charakterystyki żołnierza brzmiał dość krytycznie, to jej ogólny wydźwięk był pozytywny i wskazywał na postępy, jakie kursant poczynił w trakcie szkolenia.

W sierpniu 1944 r., czyli tuż po zakończeniu kursu, „kujbyszewiacy" przybyli do opanowanego przez Sowietów Lublina, gdzie tworzono zalążki centrali organów represji Polski Ludowej. Po przyjeździe na miejsce absolwenci szkolenia spotkali się na specjalnej odprawie z szefem najważniejszego wówczas pionu operacyjnego bezpieki, tj. kontrwywiadu, Romanem Romkowskim. Ten podzielił ich na grupy i wyznaczył zadania. Część z nich udała się na Białostocczyznę oraz Rzeszowszczyznę, gdzie miała wziąć udział w organizacji tamtejszych WUBP. Druga grupa pozostała w Lublinie i zasiliła WUBP lub została skierowana do centrali RBP. W tym czasie rozpoczęto formowanie poszczególnych komórek organów bezpieczeństwa w postaci sekcji, które następnie przekształciły się w wydziały, a później w departamenty.

Źródło: AIPN

Wiktor Leszkowicz

14 września 1944 r. Wiktor Leszkowicz został przydzielony do Sekcji VII (śledczej) Kontrwywiadu RBP. Pion ten na początku roku 1945, czyli już po przekształceniu RBP w MBP, prawdopodobnie funkcjonował jako Sekcja VIII, następnie jeszcze w styczniu lub w lutym przemianowany został na Wydział VIII Departamentu I MBP. Leszkowicz zajmował w nim stanowisko oficera śledczego. W grudniu 1944 r. otrzymał awans na stopień chorążego. Początkowo, podobnie jak inni funkcjonariu-

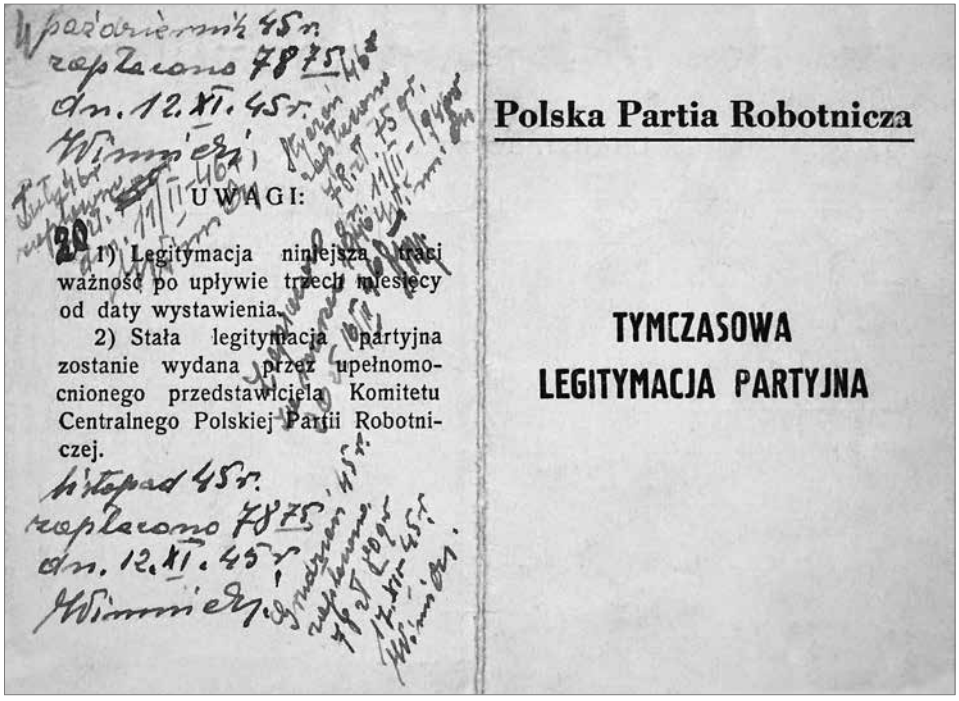

październik 45 r.
zapłacono 78 75
dn. 12. XI. 45 r.
Wiśniewski

UWAGI:

1) Legitymacja niniejsza traci ważność po upływie trzech miesięcy od daty wystawienia.

2) Stała legitymacja partyjna zostanie wydana przez upełnomocnionego przedstawiciela Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej.

listopad 45 r.
zapłacono 78 75
dn. 12. XI. 45 r.
Wiśniewski

Polska Partia Robotnicza

TYMCZASOWA
LEGITYMACJA PARTYJNA

POLSKA PARTIA ROBOTNICZA

Tymczasowa
Legitymacja Partyjna

Nazwisko Leszkowicz
Imię Wiktor
Data urodzenia 17. X. 1918 r
Adres Lublin, Kowalska 5; m 19.
Legitymacja wydana przez Komitet PPR dziel. Bezp. Publ.
Data wystawienia 13 czerwca 1945
Podpis sekretarza Mirocha.
(pieczęć)
Podpis właściciela legitymacji

POKWITOWANIE SKŁADEK

Czerwiec 45 r. Zapłacono 22 zł. Miesiąc 20/VII-45 r.	Lipiec 45 r. Zapłacono 49 zł. 50 gr. Miesiąc 8/VIII-45 r.
Sierpień 45 r. Zapłacono 20 zł. Miesiąc 27/IX	Wrzesień 45 r. Zapłacono 46 Miesiąc 27/IX

Źródło: AAN

Tymczasowa legitymacja partyjna Wiktora Leszkowicza

sze Sekcji VII, wspomagał on prowadzących śledztwa oficerów NKWD i „Smiersza". Pracowali oni głównie na Zamku Lubelskim, gdzie w ostatnich miesiącach roku 1944 i na początku 1945 znajdowało się główne więzienie Polski Ludowej. Tam też swoje pierwsze kroki w pionie śledczym stawiał Leszkowicz, z którego pracy w październiku 1944 r. zadowolony był ówczesny przełożony por. Jerzy Siedlecki.

W tym czasie funkcjonariusz prowadził coraz więcej śledztw. Było wśród nich m.in. dochodzenie przeciwko działaczowi ludowemu, a później przedstawicielowi Polski na procesie norymberskim Stanisławowi Piotrowskiemu. Ponadto przesłuchiwał on członków I Zarządu Zrzeszenia WiN i brał udział w działaniach operacyjnych wymierzonych w II Zarząd tej organizacji. Przygotował też akt oskarżenia przeciwko byłemu komendantowi białostockiego Okręgu ZWZ-AK płk. Władysławowi Liniarskiemu. Za te działania chwalony był przez przełożonych nawet po wielu latach. W jego charakterystyce z 1954 r. odnotowano: „Za włożenie dużo wysiłków w walce z kontrrewolucyjnym podziemiem i przyczynienie się w znacznym stopniu do rozpracowania szeregu spraw o charakterze szpiegowskim został odznaczony wieloma wysokimi odznaczeniami państwowymi" (AIPN, 0193/6995, k. 92v).

Dzięki dobrym wynikom osiąganym w trakcie służby 2 maja 1945 r. Leszkowicz otrzymał stopień podporucznika, 6 lipca został mianowany starszym oficerem śledczym, a 16 listopada porucznikiem.

Kiedy w połowie roku 1945 w Wydziale VIII Departamentu I MBP wydzielono Sekcję I (realizacji) i Sekcję II (śledczą), Leszkowicz dostał przydział do tej drugiej jednostki. Jednak już we wrześniu doszło do kolejnych zmian i dotychczasowy Wydział VIII stał się samodzielną jednostką, która do czerwca 1947 r. funkcjonowała pod różnymi nazwami: Wydział IV, Wydział IV Samodzielny, Wydział IV „A" oraz Wydział Śledczy MBP.

W tym czasie por. Leszkowicz był funkcjonariuszem Sekcji II. Jego pracę wysoko oceniał bezpośredni przełożony, a także kolega z kursu w Kujbyszewie Ludwik Serkowski, szef pionu śledczego Józef Różański oraz Leon Andrzejewski, który przewodniczył komisji kontrolującej poszczególne piony MBP. Ten ostatni w jednym z wytworzonych w pierwszej połowie 1946 r. dokumentów opiniujących Leszkowicza dopisał odręcznie: „Bardzo dobry oficer śledczy, zna swoją pracę, zasłużył na rozszerzenie jego stanowiska do st[arszego] of[icera] śl[edczego] p.o. z[astęp]cy kierownika sekcji" (AIPN, 0193/6995, k. 71). Wniosek Andrzejewskiego zrealizowano bardzo szybko i w maju Leszkowicz został p.o. kierownika Sekcji II Wydziału Śledczego MBP, a 5 listopada otrzymał awans na stopień kapitana.

Źródło: AIPN

Wiktor Leszkowicz

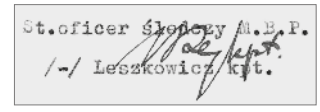

W pierwszej połowie roku 1947 rozpoczęto przygotowania do kolejnej zmiany strukturalnej w pionie śledczym. Wydział Śledczy miał zostać zastąpiony przez

Źródło: AIPN

Wiktor Leszkowicz

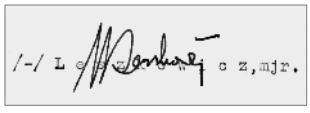

Departament Śledczy. Reorganizacja jednostki weszła w życie 1 lipca 1947 r. i od tej pory w jego skład wchodziły trzy wydziały: I (ogólny), II (dla spraw szczególnej wagi) oraz III (nadzoru śledczego). Zastępcą naczelnika Wydziału III, jeszcze przed jego formalnym powołaniem, został kpt. Leszkowicz. Zresztą, jak wynika z dokumentów personalnych, przygotowywano go do tej roli mniej więcej od kwietnia tego roku. W związku z zajmowanym stanowiskiem jego głównym zadaniem było nadzorowanie pracy pionów śledczych w wojewódzkich i powiatowych urzędach bezpieczeństwa. Ze swoich obowiązków oficer wywiązywał się bardzo dobrze, dlatego w lipcu 1947 r. otrzymał awans na stopień majora, a 1 lutego 1948 r. przeniesiono go na stanowisko naczelnika Wydziału III Departamentu Śledczego MBP. Kierując tą jednostką, miał wgląd do najważniejszych śledztw prowadzonych przez terenowe UBP i wykorzystywał tę wiedzę przy sporządzaniu sprawozdań. Zawierały one m.in. informacje na temat postępowań dotyczących organizacji niepodległościowych oraz innego rodzaju „wrogiej działalności". Ponadto kierowany przez niego zespół sprawował nadzór nad terenowymi jednostkami śledczymi poprzez organizowanie odpraw i szkoleń, kontrole ich pracy, wydawanie instrukcji czy też doradztwo w zakresie doboru kadr.

Biorąc pod uwagę opinie służbowe wystawiane Leszkowiczowi co kilka miesięcy przez przełożonych, można śmiało stwierdzić, że wszyscy oni byli bardzo zadowoleni z jego pracy. Nie zaszkodziło mu nawet to, że w trakcie kontroli specjalnej, przeprowadzonej w drugiej połowie 1948 r., funkcjonariusze Biura Personalnego MBP dotarli do niepokojących informacji, jakoby żona oficera – Eugenia – miała w czasie II wojny światowej utrzymywać bliskie relacje z szefem niemieckiego Gestapo w Lubartowie, a jego brat Piotr został w 1951 r. pomówiony o współpracę z Niemcami. Sprawa ta otarła się nawet o Biuro ds. Funkcjonariuszy MBP, ale dość szybko okazało się, że oskarżenie to dotyczyło osoby, która przez pewien czas posługiwała się takim samym imieniem i nazwiskiem.

Kwestie związane z przeszłością rodziny Leszkowicza nie zachwiały jego karierą w organach bezpieczeństwa, która rozwijała się nader pomyślnie. Świadczyć może o tym chociażby skierowanie go w 1949 r. przez kierownictwo PZPR (członkiem PPR był od 1945, a PZPR od 1948) do pracy w Grupie Specjalnej, przemianowanej następnie na Biuro Specjalne MBP, której zadaniem było poszukiwanie tzw. wroga wewnętrznego w partii. Według zeznań złożonych w 1957 r. na procesie Anatola Fejgina, Romana Romkowskiego i Józefa Różańskiego, nastąpiło to na początku 1949 r. W tym czasie funkcjonariusz zajmował się już wyłącznie pracą śledczą. Przesłuchiwał m.in. byłą szefową Biura Studiów GZI Stanisławę Sowińską, która zeznała później, że Leszkowicz nie torturował jej, lecz jedynie straszył użyciem brutalnych metod. Miał też manipulować

jej zeznaniami, składanymi w trakcie przesłuchań, tak aby pasowały do ułożonego przez kierownictwo partii scenariusza. Ten zaś zakładał, że działalność w trakcie II wojny światowej Władysława Gomułki i jego bliskich współpracowników, w tym m.in. Sowińskiej, była szkodliwa dla PPR. Istnieją przesłanki wskazujące na to, że Leszkowicz miał zostać naczelnikiem jednego z wydziałów Biura Specjalnego MBP – wydaje się, że mógł to być Wydział Śledczy. Naturalną konsekwencją wysokiej oceny pracy funkcjonariusza przez wicedyrektora Biura ppłk. Józefa Światłę był jego awans 28 grudnia 1950 r. na stopień podpułkownika.

Niestety, trudno jest określić, kiedy Wiktor Leszkowicz odszedł z Biura Specjalnego. Według jego zeznań z roku 1955, miało to nastąpić już w roku 1950. Pewne jest, że już po powrocie do służby w Departamencie Śledczym MBP został przydzielony do zajęcia się sprawą legendarnego oficera AK płk. Jana Mazurkiewicza ps. „Radosław". Wedle znawcy tematu Seweryna Dmowskiego, w czasie prowadzenia tego śledztwa był jednym z najważniejszych oficerów. Oprócz tego, że opracowywał materiały i przygotowywał analizy, napisał również plan śledztwa przeciwko „Radosławowi".

Po odejściu oficera z Biura Specjalnego, już w styczniu 1951 r. Różański przedstawił ministrowi Stanisławowi Radkiewiczowi wniosek, w którym sugerował, aby awansować ppłk. Leszkowicza na stanowisko wicedyrektora Departamentu Śledczego MBP. Co ciekawe, już w charakterystyce służbowej z października 1949 r. napisano, że byłby właściwą osobą do objęcia tej funkcji. Ostatecznie, zapewne z powodu służby w Biurze Specjalnym, pomysł ten odłożono w czasie, niemniej Wydział Kadr Komitetu Centralnego PZPR zaakceptował przedstawiony przez Różańskiego wniosek i minister Radkiewicz wydał odpowiedni rozkaz w tej sprawie.

Wiktor Leszkowicz został wicedyrektorem Departamentu Śledczego MBP 15 listopada 1951 r. W tym czasie jednostka ta była już podzielona na cztery wydziały: I (ogólny), II (ds. szczególnych), III (nadzoru śledczego) i IV (ekonomiczny). Ze względu na konflikt, jaki panował wówczas pomiędzy płk. Różańskim a drugim wicedyrektorem tego pionu ppłk. Adamem Humerem, Leszkowicz objął nadzór nad wydziałami II i IV, tym samym odbierając Humerowi kompetencje, szczególnie te związane z kontrolą wydziału ds. szczególnych. Komórki te pracowały na wysokich obrotach, ponieważ liczba dochodzeń prowadzonych przez Wydział IV stale rosła, a Wydział II prowadził kilka najważniejszych śledztw w całym departamencie. Tam też trafiła sprawa biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka, który został aresztowany w styczniu 1951 r. i przez wiele miesięcy był poddawany brutalnemu śledztwu. Kiedy we wrześniu 1953 r. dobiegło ono końca, odbył się pokazowy proces, w którego trakcie biskup został zmuszony do „przyznania się", że był amerykańskim agentem. Za przygotowanie i przeprowadzenie tej operacji państwowe odznaczenia otrzymało kilkudziesięciu funkcjonariuszy, a najwyższym z nich, tj. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, uhonorowano właśnie ppłk. Leszkowicza.

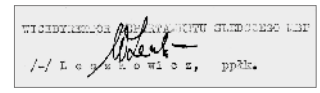
/-/ L e s z k o w i c z, ppłk.

Sprawa bp. Kaczmarka była ostatnim dużym śledztwem, w którym brał udział podpułkownik. W grudniu 1953 r. zbiegł na Zachód wicedyrektor Departamentu X MBP Józef Światło. W konsekwencji tych wydarzeń ze stanowiska musiał odejść wieloletni

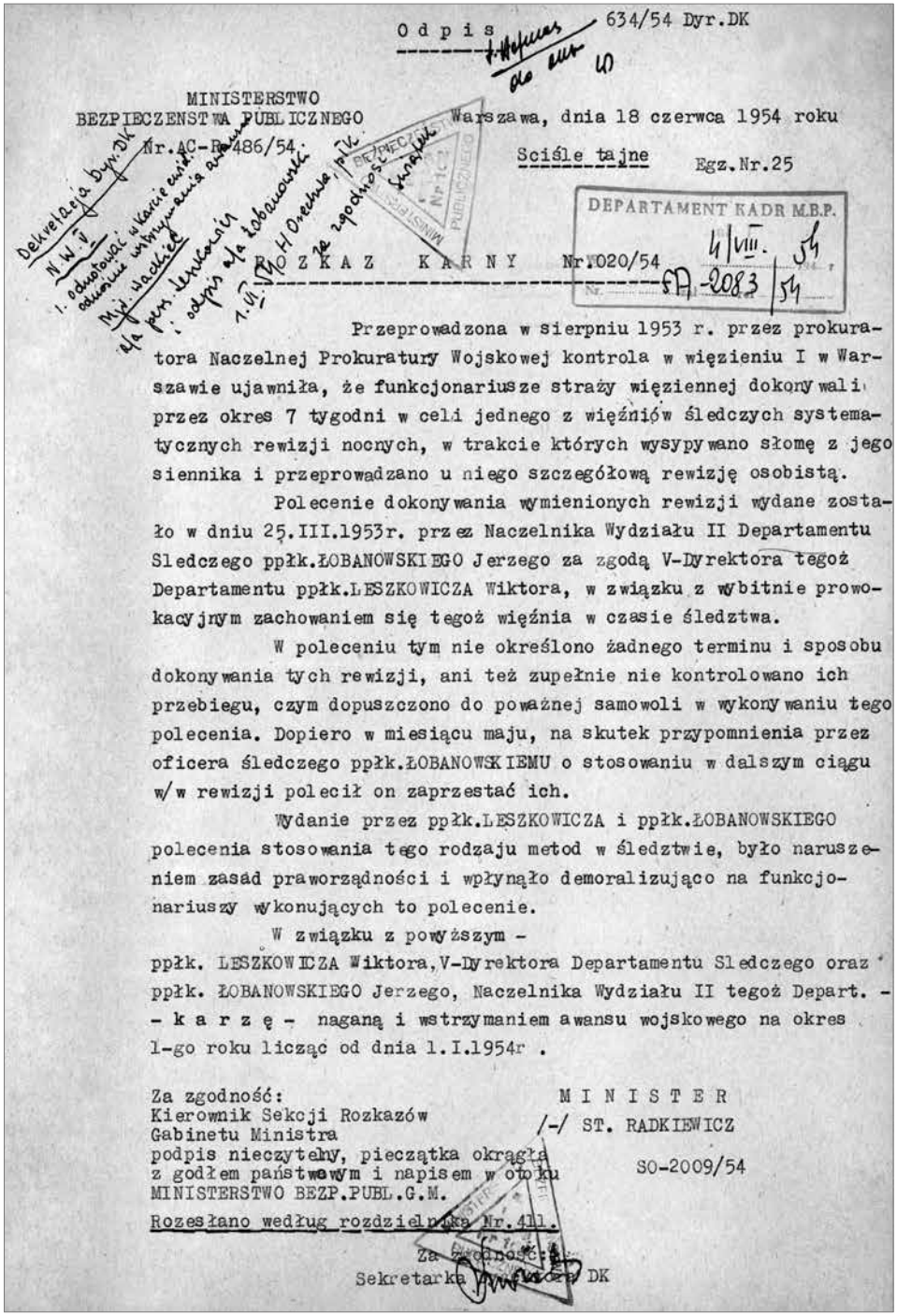

Odpis 634/54 Dyr.DK

MINISTERSTWO
BEZPIECZENSTWA PUBLICZNEGO
Nr.AC-R/486/54.

Warszawa, dnia 18 czerwca 1954 roku

Sciśle tajne Egz.Nr.25

DEPARTAMENT KADR M.B.P.
4/VIII. 54
SD-2083/54

ROZKAZ KARNY Nr.020/54

Przeprowadzona w sierpniu 1953 r. przez prokuratora Naczelnej Prokuratury Wojskowej kontrola w więzieniu I w Warszawie ujawniła, że funkcjonariusze straży więziennej dokonywali przez okres 7 tygodni w celi jednego z więźniów śledczych systematycznych rewizji nocnych, w trakcie których wysypywano słomę z jego siennika i przeprowadzano u niego szczegółową rewizję osobistą.

Polecenie dokonywania wymienionych rewizji wydane zostało w dniu 25.III.1953r. przez Naczelnika Wydziału II Departamentu Sledczego ppłk.ŁOBANOWSKIEGO Jerzego za zgodą V-Dyrektora tegoż Departamentu ppłk.LESZKOWICZA Wiktora, w związku z wybitnie prowokacyjnym zachowaniem się tegoż więźnia w czasie śledztwa.

W poleceniu tym nie określono żadnego terminu i sposobu dokonywania tych rewizji, ani też zupełnie nie kontrolowano ich przebiegu, czym dopuszczono do poważnej samowoli w wykonywaniu tego polecenia. Dopiero w miesiącu maju, na skutek przypomnienia przez oficera śledczego ppłk.ŁOBANOWSKIEMU o stosowaniu w dalszym ciągu w/w rewizji polecił on zaprzestać ich.

Wydanie przez ppłk.LESZKOWICZA i ppłk.ŁOBANOWSKIEGO polecenia stosowania tego rodzaju metod w śledztwie, było naruszeniem zasad praworządności i wpłynęło demoralizująco na funkcjonariuszy wykonujących to polecenie.

W związku z powyższym -

ppłk. LESZKOWICZA Wiktora, V-Dyrektora Departamentu Sledczego oraz ppłk. ŁOBANOWSKIEGO Jerzego, Naczelnika Wydziału II tegoż Depart. - **k a r z ę** - naganą i wstrzymaniem awansu wojskowego na okres 1-go roku licząc od dnia 1.I.1954r .

Za zgodność:
Kierownik Sekcji Rozkazów
Gabinetu Ministra
podpis nieczytelny, pieczątka okrągła
z godłem państwowym i napisem w otoku
MINISTERSTWO BEZP.PUBL.G.M.

MINISTER
/-/ ST. RADKIEWICZ

SO-2009/54

Rozesłano według rozdzielnika Nr.411.

Za zgodność:
Sekretarka DK

Źródło: AIPN

Rozkaz karny w sprawie Wiktora Leszkowicza i Jerzego Łobanowskiego, 18 czerwca 1954 r.

dyrektor pionu śledczego Józef Różański. Ze swoim stanowiskiem pożegnał się również Leszkowicz – ale nie tylko nie pociągnięto go do odpowiedzialności, lecz nagrodzono wysłaniem do Moskwy na tzw. Kurs Specjalny, którego uczestnicy mieli dokształcić się z zagadnień operacyjnych i politycznych. Wśród osób delegowanych do sowieckiej stolicy byli m.in. współpracownicy oficera z Departamentu Śledczego – Józef Dusza i Adam Krukowski.

Szkolenie trwało rok. W tym czasie część przebywających w Moskwie funkcjonariuszy także odczuła falę politycznych zmian zachodzących wówczas w PRL. Wśród nich był m.in. Leszkowicz, który wraz z naczelnikiem Wydziału II Departamentu Śledczego MBP Jerzym Łobanowskim został w połowie 1954 r. ukarany naganą i zakazem awansu

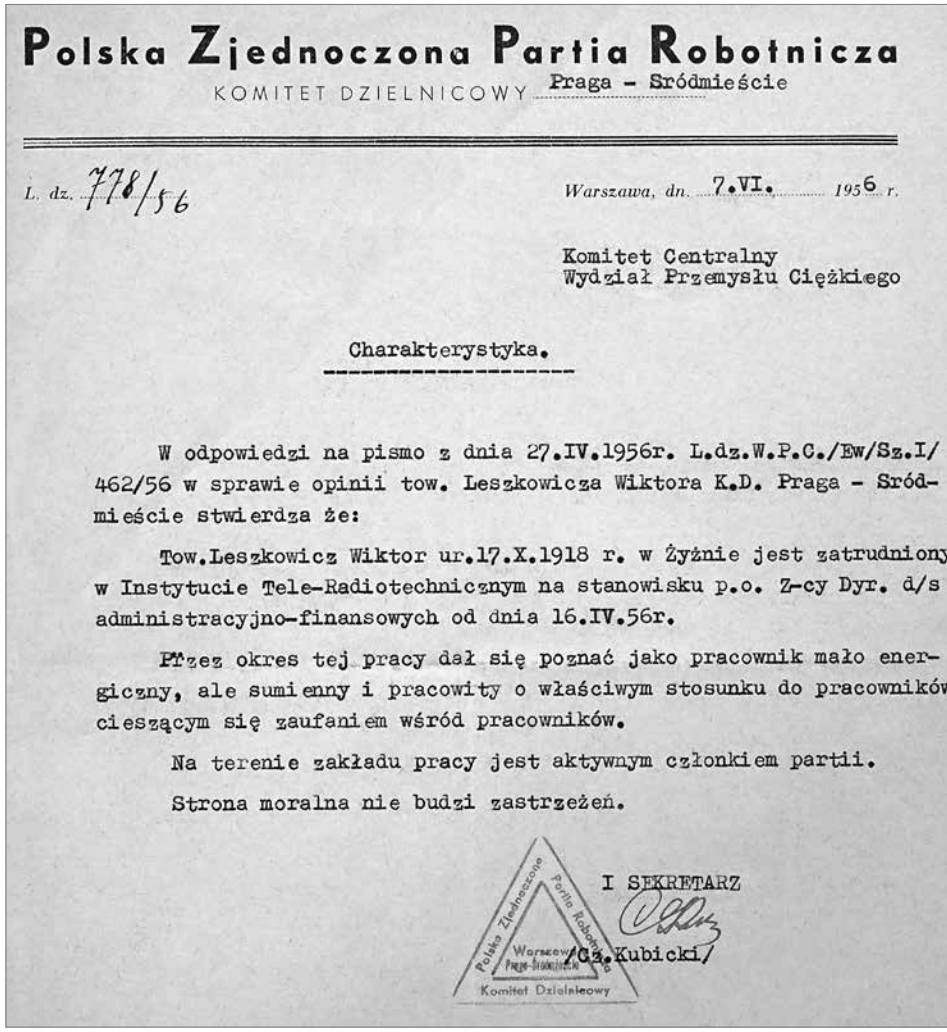

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza

KOMITET DZIELNICOWY Praga - Śródmieście

L. dz. 778/56

Warszawa, dn. 7.VI. 1956 r.

Komitet Centralny
Wydział Przemysłu Ciężkiego

Charakterystyka.

W odpowiedzi na pismo z dnia 27.IV.1956r. L.dz.W.P.C./Ew/Sz.I/462/56 w sprawie opinii tow. Leszkowicza Wiktora K.D. Praga - Śródmieście stwierdza że:

Tow.Leszkowicz Wiktor ur.17.X.1918 r. w Żyźnie jest zatrudniony w Instytucie Tele-Radiotechnicznym na stanowisku p.o. Z-cy Dyr. d/s administracyjno-finansowych od dnia 16.IV.56r.

Przez okres tej pracy dał się poznać jako pracownik mało energiczny, ale sumienny i pracowity o właściwym stosunku do pracowników cieszącym się zaufaniem wśród pracowników.

Na terenie zakładu pracy jest aktywnym członkiem partii.

Strona moralna nie budzi zastrzeżeń.

I SEKRETARZ
/Cz. Kubicki/

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
Komitet Dzielnicowy Warszawa Praga-Śródmieście

Źródło: AAN

Charakterystyka Wiktora Leszkowicza, 7 czerwca 1956 r.

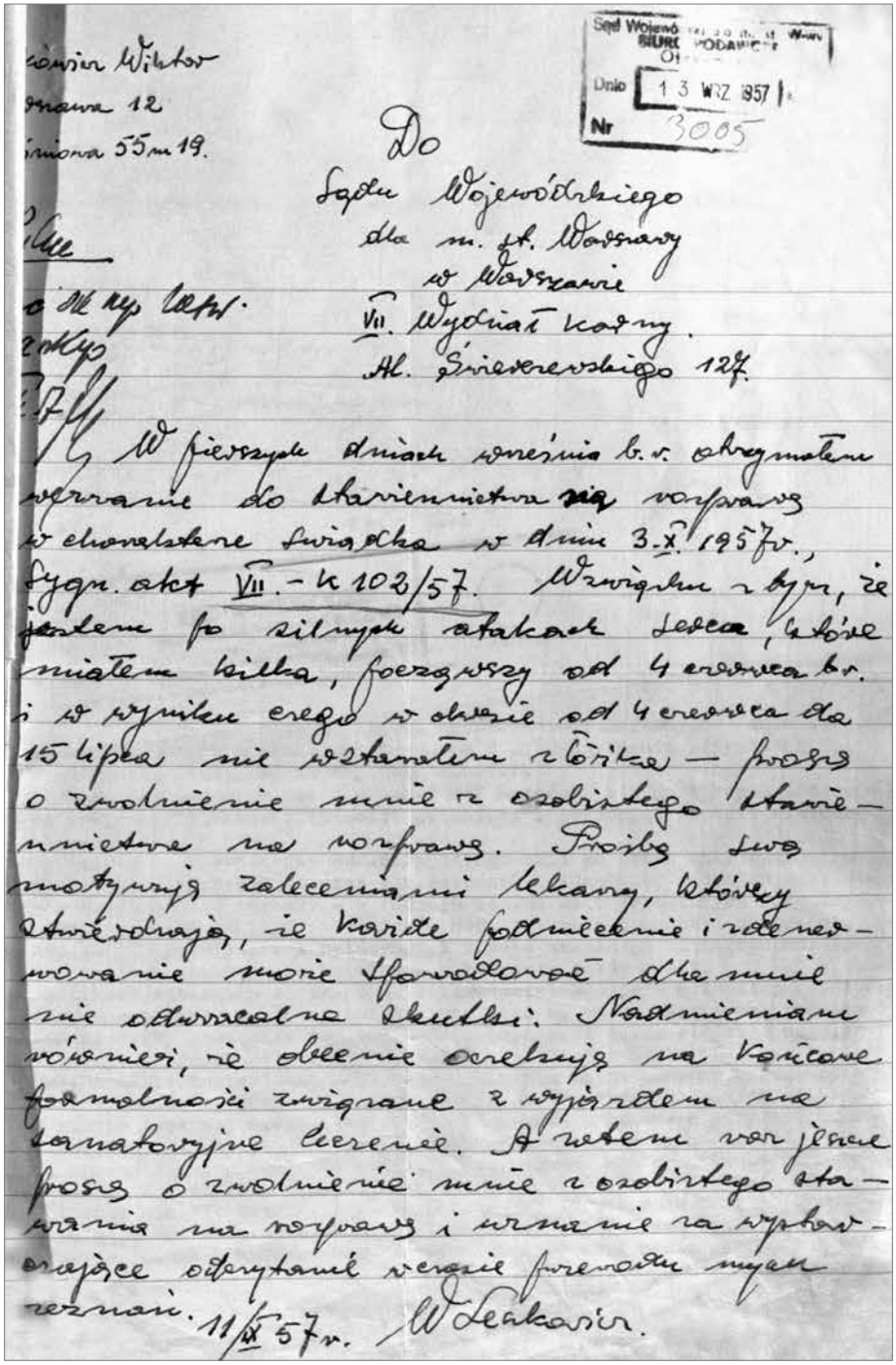

Sąd Wojewó… Wars… PODAWCZY
Dnia 13 WRZ 1957 r.
Nr 3005

…owicz Wiktor
…nowa 12
…miona 55 m 19.

…lle
…o Mokotowskiego
…Mkp
…7

Do
Sądu Wojewódzkiego
dla m. st. Warszawy
w Warszawie
VII. Wydział Karny.
Al. Świerczewskiego 12/14

W pierwszych dniach września b.r. otrzymałem wezwanie do stawiennictwa na rozprawę w charakterze świadka w dniu 3.X.1957 r., sygn. akt VII. - K 102/57. Wzywam z tym, że jestem po silnych atakach serca, które miałem kilka, począwszy od 4 czerwca b.r. i w wyniku czego w okresie od 4 czerwca do 15 lipca nie wstawałem z łóżka — proszę o zwolnienie mnie z osobistego stawiennictwa na rozprawę. Prośbę swą motywuję zaleceniami lekarzy, którzy stwierdzają, że każde podniecenie i zdenerwowanie może spowodować dla mnie nieodwracalne skutki. Nadmieniam również, że obecnie oczekuję na końcowe formalności związane z wyjazdem na sanatoryjne leczenie. A zatem raz jeszcze proszę o zwolnienie mnie z osobistego stawiennictwa na rozprawę i wezwanie na wyznaczający obecnie termin rozprawy mojego zeznania. 11/IX 57 r. W. Leszkowicz.

Źródło: AIPN

Pismo Wiktora Leszkowicza do Sądu Wojewódzkiego m.st. Warszawy, 11 września 1957 r.

na rok, licząc od 1 stycznia 1954 r. Obu funkcjonariuszy oskarżono o to, że w 1953 r. wydali strażnikom więziennym rozkaz dręczenia jednego z więźniów nocnymi rewizjami i wysypywaniem słomy z sienników. Zdecydowanie poważniejsze konsekwencje spotkały jednak Józefa Duszę, który pod koniec 1954 r. został z Moskwy odwołany. Powodem takiej decyzji było rozpoczynające się śledztwo przeciwko Józefowi Różańskiemu. Pomimo dochodzenia prowadzonego przeciw byłemu przełożonemu, Leszkowicz pozostał w sowieckiej stolicy i 12 kwietnia 1955 r. ukończył kurs. Kiedy wrócił do kraju, MBP już nie istniało. W miejsce tej instytucji utworzono dwie nowe – KdsBP oraz MSW.

Początkowo ppłk Leszkowicz pozostawał w dyspozycji Departamentu Kadr i Szkolenia KdsBP. Ostatecznie nie dostał nowego przydziału i 30 czerwca 1955 r. został zwolniony z organów bezpieczeństwa. W jednym z dokumentów sporządzonych w kadrach KdsBP napisano: „Tow[arzysz] Leszkowicz przez cały czas pracy w organach bezpieczeństwa charakteryzowany był pozytywnie, jako doświadczony, pracowity i zdolny funkcjonariusz. W związku z ujawnieniem w jednostce, w której zajmował kierownicze stanowisko, faktów łamania zasad praworządności – kierownictwo służbowe oraz instancje partyjne uznały, iż tow[arzysz] Leszkowicz jest współodpowiedzialny za wykroczenie poczynione przez podległy mu aparat i dlatego został zwolniony z pracy w organach bezpieczeństwa z dniem 30 VI 1955 r." (AAN, CK XX/6680, k. 21).

Praktycznie od razu po odejściu z KdsBP podpułkownik został skierowany do pracy w Centralnym Zarządzie Przemysłu Teletechnicznego. Powierzono mu stanowisko zastępcy dyrektora ds. administracyjno-finansowych w Centralnym Biurze Konstrukcji Telekomunikacji w Warszawie, które przekształcono później w Instytut Tele- i Radiotechniczny. Pracował tam w okresie, gdy grupa funkcjonariuszy byłego MBP została pociągnięta do odpowiedzialności za przestępstwa popełnione w okresie stalinowskim. Leszkowicz nie został co prawda postawiony w stan oskarżenia, ale jako były wysoki funkcjonariusz pionu śledczego MBP był kilkakrotnie przesłuchiwany. Miało to miejsce we wrześniu 1955 r., w trakcie śledztwa w sprawie Różańskiego, a następnie dwa lata później podczas procesu przeciwko wysokim rangą oficerom organów bezpieczeństwa – Anatolowi Fejginowi, Romanowi Romkowskiemu i Józefowi Różańskiemu. W kolejnych latach nie był niepokojony przez aparat sprawiedliwości Polski Ludowej. Jak wynika z różnych źródeł, 1 listopada 1957 r. został przeniesiony do pracy w Zakładzie Podzespołów Radiowych „Omig". Później, w bliżej nieokreślonym momencie, miał zostać zatrudniony w Zakładzie Materiałów Magnetycznych „Polfer".

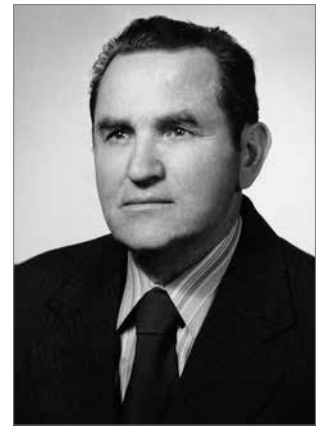

Źródło: AIPN

Wiktor Leszkowicz

Oprócz pracy zarobkowej Wiktor Leszkowicz uzupełniał swoje wykształcenie. Jeszcze w okresie służby w MBP uczęszczał do liceum dla dorosłych. Dyplom magistra historii zdobył w 1967 r. w Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy KC PZPR. Następnie w 1977 r. obronił rozprawę doktorską. Według jego własnych relacji miał być również naukowo związany z UW i PAN. Niestety,

w instytucjach tych nie ma dziś jego dokumentów personalnych, dlatego nie można zrekonstruować tego obszaru jego aktywności zawodowej.

Wiadomo jednak, że w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych Wiktor Leszkowicz przygotował kilka opracowań dotyczących historii uzbrojenia. Był też współautorem książki wspomnieniowej pt. *Było nas tysiące*, w której zebrano relacje Polaków walczących w Armii Czerwonej w okresie II wojny światowej. Oprócz tego udzielał się społecznie i pełnił rolę kuratora sądowego przy Sądzie Wojewódzkim w Warszawie, a także należał do ZBoWiD. Z ramienia tej ostatniej instytucji brał m.in. udział w uroczystościach 39. rocznicy bitwy pod Lenino oraz uroczystościach sowieckiego Dnia Zwycięstwa.

Źródło: AIPN

Wiktor Leszkowicz

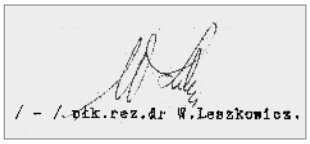

Tuż po 1989 r., kiedy wielu znajomych Wiktora Leszkowicza z bezpieki było wzywanych na przesłuchania w sprawie swojej działalności w okresie stalinowskim, on sam nie musiał się martwić o swoją przyszłość. Jednak w roku 1992 UdsKiOR pozbawił go przywilejów kombatanckich.

Poważne problemy prawne byłego funkcjonariusza zaczęły się pod koniec maja 1996 r. Wówczas Prokuratura Wojewódzka w Warszawie postawiła mu zarzuty z art. 246 Kodeksu karnego z 1932 r., który brzmiał: „Kto znęca się fizycznie lub moralnie nad pozostającą w stosunku zależności od sprawcy osobą nieletnią poniżej siedemnastu lat lub bezradną, podlega karze więzienia do lat pięciu" (Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. Kodeks karny, s. 1170). Oskarżono go o to, że w 1949 r. znęcał się nad więźniem Januszem Makowskim. Podczas pierwszego przesłuchania nie przyznał się do winy, a w kolejnych miesiącach rzadko stawiał się na wezwania prokuratury, powołując się na zły stan zdrowia.

W kwietniu 1997 r. prokuratura przygotowała akt oskarżenia w jego sprawie. Był to obszerny, liczący ponad sto stron dokument, w którym zarzuty postawiono ośmiu funkcjonariuszom MBP, w tym: Stefanowi Adamuszkowi, Kazimierzowi Bratkowskiemu, Bronisławowi Kleinie, Wiktorowi Leszkowiczowi, Tadeuszowi Tomporskiemu, Januszowi Berowi, Zygmuntowi Knyziakowi i Henrykowi Świerczyńskiemu. W przypadku podpułkownika utrzymano zarzut z art. 246 kodeksu karnego z 1932 r. Jak się okazało, przez kilka kolejnych lat proces nie ruszył z miejsca, a część oskarżonych w tym czasie zmarła. Ponadto w kwietniu 2003 r. Wydział Karny Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia postanowił przekazać te sprawy do różnych sądów powszechnych – sprawę Leszkowicza, Adamuszka i Tomporskiego miał prowadzić Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa.

Sprawa Leszkowicza trafiła na sądową wokandę dopiero 7 maja 2004 r. Okazało się, że oprócz niego samego przed sądem stanął tylko Tomporski, ponieważ Adamuszek

zmarł kilka dni przed rozpoczęciem procesu. Obaj oskarżeni nie przyznali się do winy. Leszkowicz tłumaczył się, że nie znał Janusza Makowskiego i jest niemożliwe, żeby w ogóle go przesłuchiwał. Zaprzeczał też, by kiedykolwiek stosował niedozwolone metody śledcze. Faktem jest, że w trakcie toczącego się przez kilka miesięcy procesu świadkowie zdecydowanie częściej wspominali nazwisko Tomporskiego aniżeli Leszkowicza. Co więcej, latem 2004 r. stan zdrowia podpułkownika znacząco się pogorszył i były funkcjo-

Fot. Witold Bagieński

Grób Wiktora Leszkowicza na Cmentarzu Północnym w Warszawie

nariusz trafił do szpitala, przez co nie mógł brać udziału w rozprawach. Na salę sądową wrócił dopiero 9 września tr. Wtedy też, w specjalnym piśmie skierowanym do sędziego Igora Tulei, który był przewodniczącym składu sędziowskiego, próbował tłumaczyć, że zarzuty wysunięte przez Janusza Makowskiego były nieprawdziwe. Ostatecznie jednak 22 listopada 2004 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa III uznał podpułkownika za winnego zarzucanych mu czynów i skazał na dwa lata pozbawienia wolności.

Na początku 2005 r. adwokat Leszkowicza wysłał do Sądu Okręgowego w Warszawie apelację. Podobnie uczynił obrońca Tomporskiego. Oba dokumenty zostały uwzględnione, a rozprawa główna, na której je rozpatrywano, odbyła się 9 listopada 2005 r. Obaj oskarżeni ponownie zostali uznani za winnych, aczkolwiek sąd złagodził im karę. Leszkowicz otrzymał wyrok jednego roku pozbawienia wolności, nie trafił jednak do aresztu ze względu na zły stan zdrowia.

W kolejnych latach podpułkownik poddawany był okresowym badaniom lekarskim, które wykluczały możliwość odbycia zasądzonej mu kary. Niemniej w sierpniu 2011 r. został wezwany przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa do stawienia się 3 października tr. w Areszcie Śledczym Warszawa-Służewiec. Aby temu zapobiec, jego adwokat przygotował wniosek o odroczenie kary, a sąd wyznaczył posiedzenie w tej sprawie na listopad. Jednocześnie Leszkowicz nie stawił się w więzieniu, gdyż w międzyczasie zmienił adres zamieszkania i sądowe zawiadomienie do niego nie dotarło.

Ostatecznie w grudniu 2011 r. na wniosek obrońcy sąd odroczył wykonywanie kary przez ppłk. Leszkowicza do czasu poprawy jego stanu zdrowia. Tego rodzaju przepychanki prawne pomiędzy adwokatem a wymiarem sprawiedliwości trwały przez kilka kolejnych lat. Dzięki nim były funkcjonariusz nigdy nie trafił do więzienia, a we wrześniu 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie przekazał jego sprawę do ponownego rozpatrzenia przez Sąd Rejonowy.

Wiktor Leszkowicz zmarł 19 sierpnia 2017 r. w Wołominie i został pochowany na warszawskim Cmentarzu Północnym.

Awanse

Sierżant (1943 r.), chorąży (1944 r.), podporucznik (1945 r.), porucznik (1945 r.), kapitan (1946 r.), major (1947 r.), podpułkownik (1950 r.).

Odznaczony

Odznaką Grunwaldzką (1945 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1945 r.), Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1946 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1946 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1947 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1954 r.) oraz sowieckim medalem „Za Obronę Stalingradu" (b.d.) i medalem „Za Zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945" (1945 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował biegłą znajomość języka rosyjskiego.

Informacja o rodzinie

Jego żoną była Eugenia z d. Gruda. Leszkowiczowie mieli córkę Jolantę, po mężu Pudło. W 1977 r. rozpoczęła ona służbę w MSW i pracowała w Wydziale I (podsłuch telefoniczny) Departamentu Techniki, gdzie była m.in. tłumaczem języka angielskiego oraz opracowywała materiały operacyjno-polityczne.

Źródła i literatura

AAN, CK XX/6680, Akta osobowe Wiktora Leszkowicza; AIPN, 0193/6995, Akta osobowe funkcjonariusza Wiktora Leszkowicza; AIPN 01006/216, Sprawozdania Wydziału III Departamentu MBP z zakresu działalności wydziałów śledczych WUBP i referatów śledczych PUBP z terenu kraju za okres styczeń 1947 – styczeń 1948 r.; AIPN 01006/219, Sprawozdania z pracy Departamentu Śledczego MBP za okres styczeń – czerwiec 1948 r.; AIPN 01006/236, Sprawozdania i plany pracy Departamentu Śledczego MBP i wydziałów śledczych WUBP i referatów śledczych PUBP; AIPN, 01006/304, Protokoły z odprawy kierownictwa wydziałów śledczych WUBP z terenu kraju za 1951 i 1952 r.; AIPN, 0242/1309, Akta osobowe funkcjonariusza Jolanty Pudło; AIPN, 1004/148342, Akta paszportowe Jolanty Pudło; AIPN, 1005/15508, Akta paszportowe Wiktora Leszkowicza; AIPN, 1005/15509, Akta paszportowe Eugenii Leszkowicz; AIPN, 1386/479866, Akta paszportowe Wiktora Leszkowicza; AIPN, 1572/3990, POP nr 8 przy Departamencie Śledczym MBP za 1951 r.; AIPN, 1572/3991, POP nr 8 przy Departamencie Śledczym MBP za 1952 r.; AIPN, 1572/3992, POP nr 8 przy Departamencie Śledczym MBP za 1953 r.; AIPN, 1572/3993, POP nr 8 przy Departamencie Śledczym MBP za 1954 r.; AIPN, 2174/8284, Teczka akt personalnych Jerzego Szerszenia; AIPN, 2548/4, Akta sprawy karnej przeciwko Romanowi Romkowskiemu i innym; AIPN, 2548/6, Akta sprawy karnej przeciwko Romanowi Romkowskiemu i innym; AIPN, 2548/9, Akta sprawy karnej przeciwko Romanowi Romkowskiemu i innym; AIPN GK, 313/19, Akta ws. udziału w wysiedlaniu ludności polskiej w Dołchinowie i Krzywicach oraz posługiwania się fałszywym nazwiskiem prowadzonej przeciwko Leszkowiczowi *vel* Żyźniewskiemu/Żyżniewskiemu Piotrowi; AIPN, 3882/2, t. 7, 10, 13–21, Sprawa karna przeciwko Tadeusz[owi] Tomporskiemu i innym; AUdsKiOR, K 75876, Akta Wiktora Leszkowicza; AWBH, III-15-12, Skorowidz 1. Samodzielnego Batalionu Saperów za lata 1943–1944; AWBH, III-15-13, Skorowidz alfabetyczny 1. Batalionu Saperów; AWBH, III-15-65, Szlak bojowy 1. Samodzielnego Batalionu Saperów 1943–1945; praca doktorska Seweryna Dmowskiego pt. „Sprawa Jana Mazurkiewicza „Radosława" 1949–1956. Analiza decyzyjna", napisana pod kierunkiem dr. hab. W. Jakubowskiego, Warszawa 2012; Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. Kodeks karny; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1953–1954. Taktyka, strategia, metody*, wstęp A. Paczkowski, wybór i oprac. G. Majchrzak, A. Paczkowski, Warszawa 2004; K. Dideńko, *Wojska inżynieryjno-saperskie LWP 1943–1945 (organizacja i działania bojowe)*, Warszawa 1978; M. Hutnik, T. Pachniewicz, *Zarys historii polskiego przemysłu elektronicznego do 1985 roku*, Warszawa 1994; M. Jabłonowski, *Wobec zagrożenia wojną. Wojsko a gospodarka Drugiej Rzeczypospolitej w latach 1935–1939*, Warszawa 2001; *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny,* t. 3, red. A. Augustyn, Kraków 2007; *Księga bezprawia. Akta normatywne kierownictwa resortu bezpieczeństwa publicznego (1944–1956)*, wybór i oprac.

B. Kopka, Warszawa 2011; W. Leszkowicz, *Między Donem a Wołgą* [w:] *Pamięć wspólnej walki. Książka poświęcona bohaterskiej walce narodów Związku Radzieckiego o Polskę w czasie II wojny światowej*, wybór L. Grot, G. Łobariew, Warszawa 1989; W. Leszkowicz, *Na saperskim szlaku Wołga – Oka – Miereja* [w:] *Było nas tysiące*, red. W. Leszkowicz i in., Warszawa 1989; W. Leszkowicz, *Przemysł zbrojeniowy dzielnicy Wola* [w:] *Dzieje Woli*, red. J. Kazimierski, Warszawa 1974; W. Leszkowicz, *Przemysł zbrojeniowy w Warszawie* [w:] *Wielkie zakłady przemysłowe Warszawy*, red. J. Kazimierski, Warszawa 1978; W. Leszkowicz, *Zakład Podzespołów Radiowych „Omig" L-18* [w:] *Dzieje Mokotowa*, red. J. Kazimierski, Warszawa 1972; *Proces Romana Romkowskiego, Józefa Różańskiego i Anatola Fejgina w 1957 r.*, cz. 2, wstęp, wybór i oprac. M. Jabłonowski i W. Janowski, Warszawa 2011; S. Sowińska, *Gorzkie lata. Z wyżyn władzy do stalinowskiego więzienia*, Warszawa 2017; J. Szerszeń, *Przez ogień i wodę*, Warszawa 1984; M. Wieliczko, *Raport o „strojbatach"*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska" 2008, nr 63; *Wokół procesu biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka. Wspomnienia nazaretanki s. Izabelli Machnowskiej*, oprac. T. Domański, D. Kozieł, Kielce 2013; G. Wołk, *Dusza Józef* [w:] *Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa (1944–1956)*, t. I, red. W. Bagieński, M. Dźwigał, Warszawa 2020, s. 387–412; list elektroniczny z Archiwum Polskiej Akademii Nauk do autora z 17 III 2021 r.; list elektroniczny z Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego do autora z 10 X 2021 r.; list elektroniczny z Sieci Badawczej Łukasiewicz – Instytutu Tele- i Radiotechnicznego do autora z 23 III 2021 r.; Historia Instytutu Tele- i Radiotechnicznego, https://itr.lukasiewicz.gov.pl/historia (dostęp 19 III 2021 r.).

Paweł Sztama

Łobanowski Jerzy

(Łabanowski Jerzy)

1921–1993

Źródło: AIPN

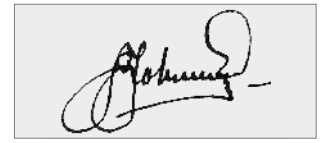

Urodził się 3 kwietnia 1921 r. w niewielkiej miejscowości Wójwicze, w powiecie pińskim, leżącym wówczas w granicach II RP. Przez lata utrzymywał, że jego ojciec Roman był chłopskiego pochodzenia, a przed II wojną światową pracował jako nauczyciel w szkole powszechnej w Wójwiczach. W 1953 r. podczas kontroli specjalnej prowadzonej wobec niego w trakcie służby w organach bezpieczeństwa ujawniono jednak informację, że Roman Łobanowski był prawosławnym popem i zmarł w roku 1935. Matka Maria, wedle informacji podanych przez syna, nie miała żadnego wykształcenia i zajmowała się prowadzeniem domu.

Niestety nie udało się ustalić, dlaczego w niektórych dokumentach widnieją dwie formy jego nazwiska, tj. Łabanowski i Łobanowski – mogła to być zwykła literówka, ale nie można też wykluczyć, że w rzeczywistości nazywał się Łabanowski. Ponieważ on sam zawsze używał nazwiska Łobanowski, w niniejszym opracowaniu zostało ono ujednolicone do tej postaci.

Istnieje problem z ustaleniem faktycznej liczby sióstr Łobanowskiego. W jednym z dokumentów znajduje się informacja, że miał ich aż dwanaście. W dokumentach, które wypełniał w okresie II wojny światowej, napisał, że osiem i wymienił imiona kobiet: Halina, Nina, Leonilla, Rajsa, Tamara, Teofila, Tomjana i Walentyna. W Ankiecie specjalnej, którą sporządził na potrzeby służby w MBP, podał natomiast, że pięć. Ponieważ dokumenty te pochodziły z bardzo różnych okresów jego życia, mogło się zdarzyć, że na przestrzeni lat niektóre z sióstr zmarły. Nie można również wykluczyć, że z jakichś powodów były przetrzymywane w sowieckich łagrach i Łobanowski obawiał się o nich wspominać.

Na początku lat trzydziestych Jerzy zaliczył cztery klasy szkoły powszechnej w Wójwiczach, a następnie kontynuował naukę w Pińsku. Tam ukończył kolejne trzy lata szkoły powszechnej, po czym wstąpił do miejscowego Gimnazjum Kupieckiego, które ukończył w 1939 r.

Po wybuchu II wojny światowej i agresji ZSRS na Polskę pozostał w Pińsku. W tym czasie udało mu się znaleźć pracę w zachodnim oddziale zdrowia (ros. zapadny wodzdrawotdiel), gdzie miał pracować jako robotnik, a także tzw. dziesiętnik, czyli brygadzista budowlany. Ponadto, jak podawał w życiorysach, został członkiem związku zawodo-

wego, tzw. profsojuzu. W czerwcu 1941 r., kiedy wybuchła wojna niemiecko-sowiecka, Łobanowski wraz z matką i czterema siostrami został wywieziony do Kraju Ałtajskiego, gdzie rozpoczął pracę na stanowisku pomocnika buchaltera w gospodarstwie leśnym, tzw. leschozie, w rejonie ugłowskim. Przebywał tam do połowy 1943 r., kiedy został powołany do tworzącej się wówczas 1. DP im. Tadeusza Kościuszki.

Już na początku służby dostrzeżono w nim potencjał, o czym świadczy skierowanie na podoficerski kurs polityczny. Biorąc pod uwagę jego dotychczasową działalność, decyzja ta była wyrazem dużego zaufania. Po ukończeniu nauki Łobanowski otrzymał stopień plutonowego i został przydzielony do plutonu komendanckiego Kompanii Sztabowej 1. Pułku Czołgów. Pełnił w nim funkcję zastępcy dowódcy plutonu ds. politycznych i brał udział w bitwie pod Lenino.

Wiosną 1944 r. otrzymał stopień sierżanta. W tym czasie skierowano go na specjalny kurs NKWD w Kujbyszewie. Tam, wraz z dwustoma innymi żołnierzami, był przygotowywany do służby w aparacie represji, jaki planowano zainstalować w Polsce podczas przejmowania władzy przez komunistów. Na zakończenie kursu w lipcu 1944 r. Jerzy Łobanowski otrzymał pozytywną ocenę od kierującego szkoleniem płk. Dragunowa. W charakterystyce zapisano, że rozwinął się zarówno pod względem ogólnym, jak i specjalistycznym, że dobrze opanował technikę pracy z agenturą i nadawał się do objęcia samodzielnego stanowiska. Po ukończeniu szkolenia „kujbyszewiacy" przylecieli do Chełma, a stamtąd udali się do opanowanego przez Sowietów Lublina. Po przybyciu na miejsce zostali podzieleni na grupy, które zasiliły centralę RBP lub zostały skierowane do tworzących się wówczas WUBP.

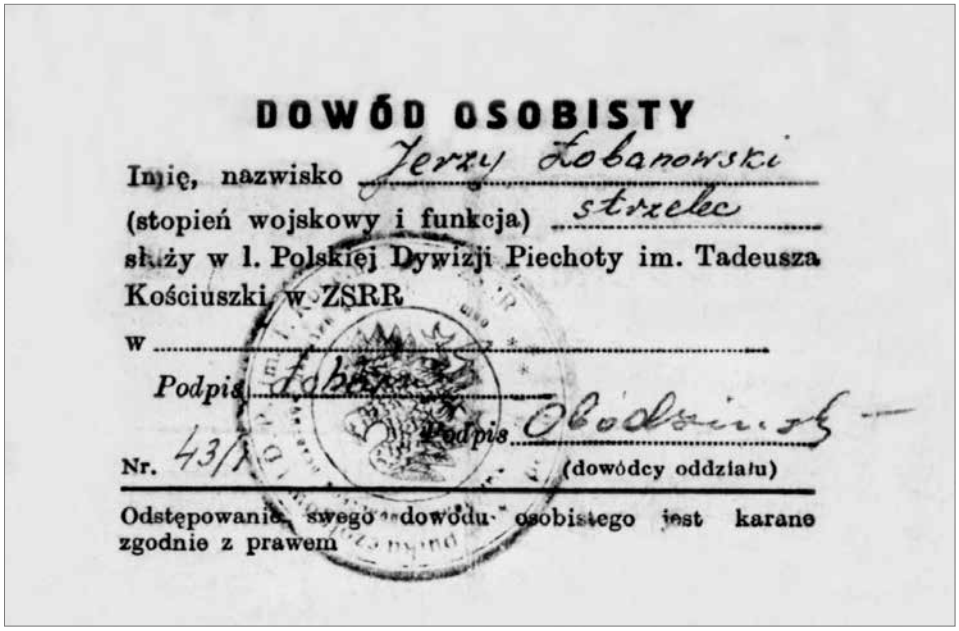

DOWÓD OSOBISTY

Imię, nazwisko Jerzy Łobanowski

(stopień wojskowy i funkcja) strzelec

służy w 1. Polskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki w ZSRR

w .....

Podpis .....

Podpis .....

Nr. 43/1

(dowódcy oddziału)

Odstępowanie swego dowodu osobistego jest karane zgodnie z prawem

Źródło: AIPN

Dowód osobisty Jerzego Łobanowskiego

Na mocy rozkazu kierownika RBP, 1 września 1944 r. Jerzy Łobanowski został oficerem śledczym. Następnego dnia podpisał standardowe oświadczenie, w którym zobowiązał się do zachowania tajemnicy służbowej. Jak się jednak okazało, w centrali resortu pracował tylko kilkadziesiąt dni, gdyż już w październiku powołany został w skład grupy operacyjnej wysłanej do podwarszawskiego Otwocka – jej zadaniem było zorganizowanie tam tymczasowej siedziby warszawskiego WUBP. Grupą kierował wieloletni działacz komunistyczny Mieczysław Broniatowski, który został pierwszym szefem tego urzędu. Jego zastępcą był inny komunista z długim partyjnym stażem – Władysław Dominik. Oficer ten we wrześniu 1944 r. kierował przez kilkanaście dni pracami Sekcji VII (śledczej) Kontrwywiadu RBP i był w tym czasie przełożonym Łobanowskiego. Prawdopodobnie to właśnie on zaproponował, aby ten objął funkcję kierownika Sekcji VII, a od stycznia 1945 r. Sekcji VIII Wydziału I WUBP w Warszawie, z siedzibą w Otwocku. Mimo że dokumenty w tej sprawie miały zostać wysłane do centrali MBP, do połowy 1945 r. kandydatura Łobanowskiego na stanowisko kierownika sekcji nie została formalnie zaakceptowana. Jednakże, jak wynika z informacji przekazanych przez Dominika, pełnił on tę funkcję nieoficjalnie. Ponadto 27 grudnia 1944 r. otrzymał awans na stopień chorążego.

Niestety, z powodu braku dokumentów trudno zrekonstruować, jak wyglądała ówczesna praca Jerzego Łobanowskiego. Nie wiadomo też, czy rzeczywiście na przełomie lat 1944 i 1945 w WUBP prowadzono jakiekolwiek śledztwa. Jak wynika z relacji Broniatowskiego, jego podwładni co prawda zatrzymali m.in. grupę członków NSZ, ale nie jest jasne, czy śledztwa wobec nich prowadzili funkcjonariusze WUBP, czy też przewieziono ich bezpośrednio do Lublina. Wydaje się jednak, że w tamtym czasie więcej wysiłku włożono w samo organizowanie struktur organów bezpieczeństwa w województwie warszawskim aniżeli w prowadzenie tam działań operacyjnych, tym bardziej że jeszcze w styczniu 1945 r. siedzibę WUBP przeniesiono z Otwocka na warszawską Pragę, a służących w nim funkcjonariuszy obarczono dodatkowymi zadaniami – Broniatowski wspominał, że jednym z nich było typowanie, zabezpieczanie i przygotowywanie budynków dla komunistycznej administracji, która niebawem miała się pojawić w Warszawie.

Ówczesny szef WUBP kpt. Dominik bardzo wysoko oceniał pracę Łobanowskiego i w charakterystyce z maja 1945 r. napisał o nim: „Jest to najlepszy i najpracowitszy z kierowników sekcji Wojewódzkiego Urzędu. Doskonale zna pracę śledczą. Ma dobry stosunek do pracowników. Członek PPR. Bardzo dobrze wywiązuje się z nałożonych obowiązków. Jest obowiązkowy i sumienny" (AIPN, 0193/6764, k. 74 [pdf]). Biorąc pod uwagę te pozytywne referencje, trudno się dziwić, że 2 maja 1945 r. funkcjonariusz awansował do stopnia podporucznika. Jednocześnie w połowie czerwca otrzymał oficjalną nominację na stanowisko kierownika Sekcji VIII Wydziału I WUBP w Warszawie z dniem 30 maja.

W połowie 1945 r. pion śledczy WUBP miał już dość dużo pracy. Do aresztu przy ul. 11 listopada w Warszawie, gdzie pracowali oficerowie śledczy, trafiało bardzo wielu ludzi, powiązanych głównie z działającymi na terenie Mazowsza organizacjami konspiracyjnymi. Podlegli Łobanowskiemu funkcjonariusze prowadzili dochodzenia

m.in. przeciwko żołnierzowi komórki dywersyjnej AK (Kedywu) w Siedlcach – Witalisowi Skorupce. Przesłuchiwali także zatrzymanych żołnierzy z oddziału Mariana Bernaciaka „Orlika", który był jedną z najważniejszych postaci polskiego podziemia niepodległościowego.

16 listopada 1945 r. Łobanowski otrzymał awans na stopień porucznika. Ponadto w tamtym czasie, na podstawie decyzji ministra bezpieczeństwa publicznego, sekcje śledcze w WUBP i centrali zostały przekształcone w wydziały (od tamtego czasu były określane kolejno jako wydziały IV, IV „A", śledcze) i otrzymały status samodzielnych jednostek. Tym samym na początku roku 1946 przełożeni Łobanowskiego złożyli wniosek do Wydziału Personalnego MBP o przesunięcie go na stanowisko szefa Wydziału IV „A" (śledczego) WUBP w Warszawie. Dokument ten poparli wszyscy opiniujący, w tym dyrektor Wydziału IV (śledczego) MBP mjr Józef Różański. W swojej rekomendacji napisał on, że Łobanowski „bez wątpienia okazał dużo poświęcenia w pracy, oddania. Jest pracowity, zdolny. Stosunkowo wiele orientuje się w zagadnieniach prawnych. Uważa, iż jest to jedyna kandydatura obecnie na stanowisko kierownika Wydz[iału] IV »A« w WUBP W-wa" (AIPN, 0193/6764, k. 79 [pdf]). Dzięki takim rekomendacjom, 1 stycznia 1946 r. funkcjonariusz otrzymał stanowisko naczelnika Wydziału Śledczego i zajmował je aż do października 1949 r. W tym czasie kierował bezpośrednio pracą kilku funkcjonariuszy, a w pewnym momencie nawet kilkunastu. W ramach swoich obowiązków nadzorował działalność sekcji śledczych PUBP działających na obszarze województwa warszawskiego. Jego podwładni kontrolowali je, nadzorując ich pracę, wspierali kadrowo poprzez delegowanie do nich oficerów z Wydziału Śledczego WUBP w Warszawie, a także organizowali dla nich różnego rodzaju spotkania instruktażowe, odprawy i szkolenia, których celem było podniesienie poziomu pracy dochodzeniowej.

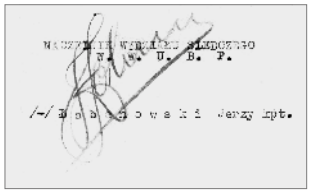

W drugiej połowie lat czterdziestych Wydział Śledczy WUBP w Warszawie skupił się przede wszystkim na prowadzeniu dochodzeń i wydobywaniu istotnych informacji od aresztantów należących do regionalnych komórek organizacji podziemnych, takich jak NSZ czy WiN, a także mniejszych struktur, m.in. ROAK czy SGOAK. Podlegli Łobanowskiemu funkcjonariusze prowadzili także śledztwa i przygotowywali procesy przeciwko niektórym duchownym katolickim, w tym ks. Zygmuntowi Jarkiewiczowi, ks. Pawłowi Orłowskiemu i ks. Bolesławowi Stefańskiemu. W związku z tym, że był to okres referendum ludowego (czerwiec 1946 r.) oraz wyborów do Sejmu Ustawodawczego (styczeń 1947 r.), współuczestniczyli oni również w dokonywaniu ustaleń dotyczących lokalnych komórek PSL.

Działalność Łobanowskiego w tym czasie nadal była oceniana wysoko. Mimo że nie uważano go za ideowego komunistę, uznawano, że jest pewnym i lojalnym funkcjonariuszem. Ponadto bardzo dobrze wypowiadano się o jego umiejętnościach zawodowych, zaznaczając jednocześnie, że jest na średnim poziomie intelektualnym i brakuje mu chęci do rozwoju w tym zakresie. Powyższe opinie były zapewne podstawą do kolejnych awansów. 22 lipca 1947 r. mianowano go kapitanem, a niemal równe dwa lata później

majorem. Jednocześnie jako dotychczasowy członek PPR w grudniu 1948 r. funkcjonariusz wstąpił do utworzonej wówczas PZPR.

O ile w kwestiach zawodowych nie było do Łobanowskiego żadnych poważniejszych zarzutów, o tyle w trakcie sprawdzania jego życiorysu pojawiły się pewne kontrowersje. Pod koniec 1948 r. specjalna komisja resortowa opiniująca kadrę kierowniczą napisała na jego temat: „Pod względem przeszłości element w służbie B[ezpieczeństwa] P[ublicznego] przypadkowy. Niewyjaśnione przyczyny przymusowego przesiedlenia w głąb ZSRR przez władze Radz[ieckie]. Szereg danych o sobie podał nieszczerze, tendencyjnie, jak danych o wykształceniu i stanowisk w przeszłości. Brat żony [Mieczysław – przyp. P.Sz.] Buch z niewyjaśnionych powodów wyjechał do Anglii w 1945 r. Pracuje dobrze. Pozostawić na zajmowanym stanowisku" (AIPN, 0193/6764, k. 86 [pdf]). Była to pierwsza służbowa charakterystyka, w której zgłoszono zastrzeżenia na temat przeszłości funkcjonariusza, ale zgodnie z rekomendacją komisji nie utracił on stanowiska, ponieważ przemawiała za nim efektywność pracy.

Pod koniec lat czterdziestych do pionu kierowanego przez Jerzego Łobanowskiego w WUBP w Warszawie oraz do poszczególnych sekcji PUBP w województwie warszawskim trafiali członkowie nielicznych już organizacji podziemnych, działacze polityczni, ale również ci, których oskarżono na przykład o tzw. szkodnictwo gospodarcze czy przechowywanie broni. Wśród zatrzymanych był m.in. Stanisław Stankiewicz z WiN, który zginął w niewyjaśnionych okolicznościach w lipcu 1947 r., a w 1986 r. został odznaczony wraz z żoną medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata".

W areszcie znalazł się również komendant Rejonu NSZ Mrozy – Marian Gadomski „Niedźwiadek". Został on aresztowany w styczniu 1948 r., a rok później zmarł w trakcie przesłuchania. Po tym zdarzeniu rozpoczęto dochodzenie wyjaśniające, a jednym z głównych podejrzanych był mjr Łobanowski. Podczas składania wyjaśnień przyznał się, że w trakcie ostatniego przesłuchania pobił Gadomskiego, a ten wkrótce zmarł. W związku z tym po zbadaniu sprawy postanowiono ukarać go czternastodniowym aresztem – nie udało się ustalić, czy karę tę wykonano. Jest niemal pewne, że przypadek Gadomskiego nie był odosobniony i Łobanowski używał tortur także wobec innych więźniów. Po latach zeznał, że niedozwolone metody śledcze kazali mu stosować jego przełożeni, czyli Mieczysław Broniatowski, Władysław Dominik, a także Jan Frey-Bielecki i Józef Światło.

10 listopada 1949 r. Jerzy Łobanowski został przeniesiony do Departamentu Śledczego MBP. Otrzymał w nim stanowisko kierownika Sekcji I (politycznej) Wydziału II (do spraw szczególnej wagi). Jednocześnie wszczęto wobec niego procedurę weryfikacji życiorysu i powiązań w ramach tzw. kontroli specjalnej. Pamiętano bowiem o uwagach, które pod koniec 1948 r. odnotowała resortowa komisja opiniująca kadry kierownicze. Jeszcze w 1949 r. przygotowano co najmniej dwa raporty. Pierwszy dotyczył jego matki i nie przyniósł żadnych zaskakujących informacji. Drugi opisywał prywatne, bardzo bliskie relacje, jakie miały łączyć rzekomego współpracownika amerykańskiego wywiadu Ryszarda Grzegorczyka ze szwagierką Łobanowskiego – Krystyną z d. Buch. Według tego raportu, już jako agent amerykańskiego wywiadu Buch utrzymywał dobre stosunki także z Łobanowskimi. Ostatecznie sprawa nie rozwinęła się w rozpracowanie

funkcjonariusza, gdyż – jak zapisał przygotowujący dokument oficer – nie było żadnych dowodów na to, aby major przekazał Grzegorczykowi jakiekolwiek dane służbowe.

1 sierpnia 1950 r. Łobanowski został formalnie przeniesiony na stanowisko inspektora do specjalnych zleceń w Kierownictwie Departamentu Śledczego MBP, a do jego zadań miało należeć nadzorowanie pracy aparatu śledczego w terenie. Jak podał w jednej z opinii służbowych płk Różański, major pełnił w tym czasie funkcję zastępcy naczelnika Wydziału II Departamentu Śledczego, aczkolwiek przez wiele miesięcy nie został formalnie zatwierdzony na tym stanowisku. Zmieniło się to 1 września 1951 r., kiedy został naczelnikiem tej jednostki, zastępując innego „kujbyszewiaka" – Ludwika Serkowskiego.

Wydaje się, że w tym czasie bardzo ważną rolę w rozwoju kariery mjr. Łobanowskiego odegrał dyrektor pionu śledczego Józef Różański. Po kilku latach od tamtych wydarzeń część znajomych oficera z okresu jego służby wspominała, że był on jednym z jego najbardziej zaufanych ludzi. Osławiony oficer śledczy Józef Dusza w trakcie jednego ze swych procesów wspominał: „Różański wiedział o wszystkim [co działo się w Departamencie Śledczym – przyp. P.Sz.], bo miał swoją »wewnętrzną agenturę«, która o wszystkim mu donosiła. Do takich zaufanych Różańskiego należeli – Szymański, Serkowski, S…owska, Łobanowski, K…owski" [tak w oryginale – P.S.] (S. Marat, J. Snopkiewicz, *Ludzie bezpieki*…, s. 80). Łobanowski mógł zatem korzystać z przywilejów, jakie dawały mu bliskie kontakty z płk. Różańskim. W tym okresie stał się też ważnym członkiem POP PZPR przy Departamencie Śledczym MBP i przez pewien czas sprawował funkcję sekretarza tej komórki. Ponadto brał aktywny udział w życiu partyjnym, wygłaszając referaty na zebraniach i dość często zabierając głos w trakcie dyskusji. Został również oddelegowany do Zarządu Koła Zrzeszenia Sportowego „Gwardia", a jego rolą było popularyzacja sportu wśród funkcjonariuszy Departamentu Śledczego.

Pomimo że Jerzy Łobanowski był zaufanym człowiekiem Różańskiego, ciągnęła się za nim sprawa śmierci Mariana Gadomskiego. W marcu 1951 r. wydawało się, że zdarzenie to zostało ostatecznie zamknięte na korzyść funkcjonariusza, ponieważ oficerowie Biura ds. Funkcjonariuszy MBP zawnioskowali o umorzenie całej sprawy. W ich opinii zamordowany „był zbrodniarzem, z polecenia którego dowodzona przez niego banda mordowała funkcjonariuszy UBP i MO i aktywistów partyjnych, że w toku przesłuchania nie chciał on przyznać się do zarzutów popartych konkretnymi dowodami i w czasie przesłuchania zachowywał się ordynarnie wobec funkcjonariuszy UB" (AIPN, 1805/2, t. 1, k. 61). Powyższe zachowanie Gadomskiego miało rzekomo usprawiedliwić Łobanowskiego, który działał pod wpływem emocji i „nie było [w nim – przyp. P.Sz.] napięcia złej woli oraz że nieumyślnie spowodował śmierć ww. wymienionego"

Źródło: AIPN

Jerzy Łobanowski

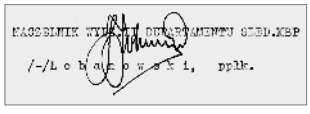

(AIPN, 1805/2, t. 1, k. 61). Być może umorzenie całej sprawy wpłynęło na rozwój kariery zawodowej oficera, gdyż 22 lipca 1952 r. awansował on do stopnia podpułkownika.

Do grudnia 1954 r., a więc do momentu rozwiązania MBP, Jerzy Łobanowski nie zmienił już przydziału służbowego. Mogło być jednak inaczej, ponieważ w 1953 r. w ramach kontroli specjalnej oficerowie Biura ds. Funkcjonariuszy MBP dotarli do informacji, które były dla niego obciążające. Irena Borejko zeznała, że Łobanowskiego

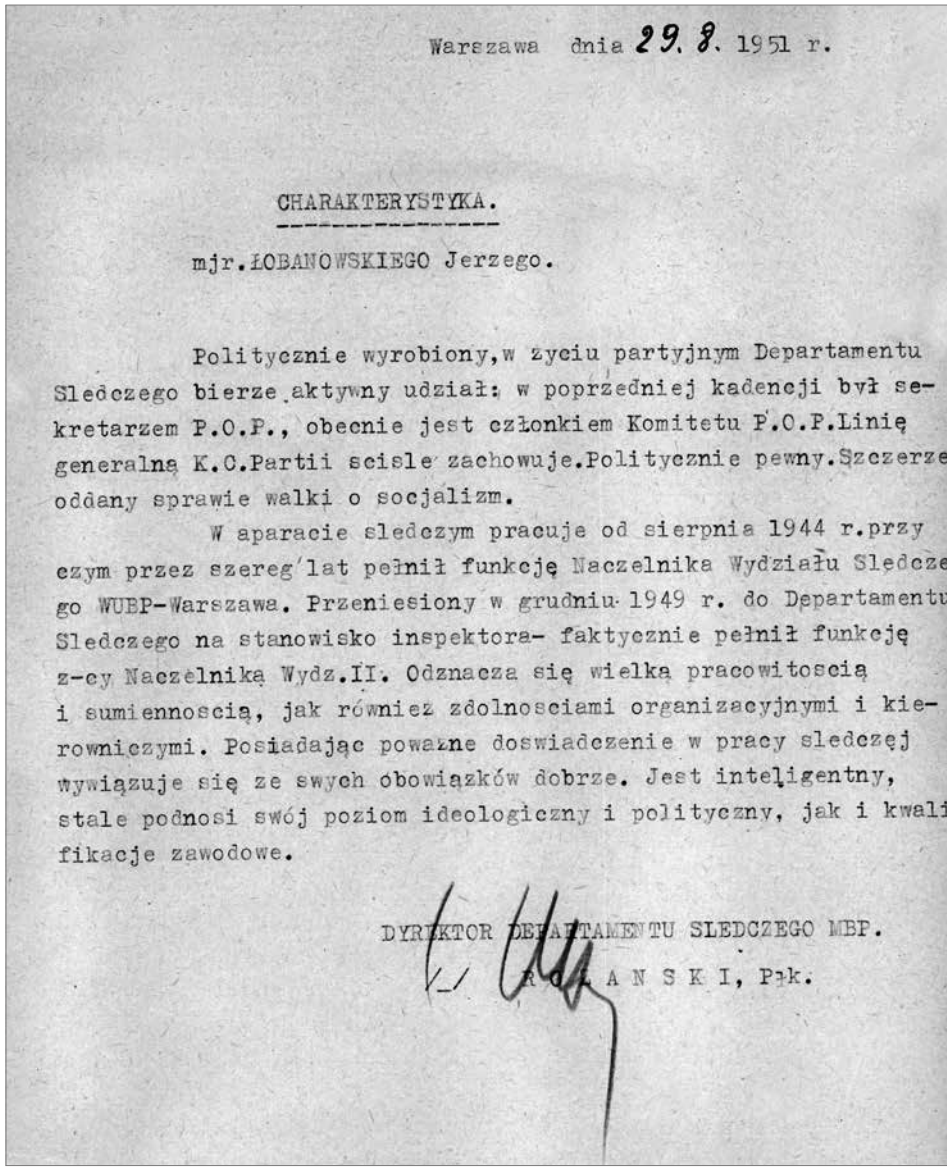

Warszawa dnia 29. 8. 1951 r.

CHARAKTERYSTYKA.

mjr. ŁOBANOWSKIEGO Jerzego.

Politycznie wyrobiony, w życiu partyjnym Departamentu Sledczego bierze aktywny udział: w poprzedniej kadencji był sekretarzem P.O.P., obecnie jest członkiem Komitetu P.O.P. Linię generalną K.C. Partii scisle zachowuje. Politycznie pewny. Szczerze oddany sprawie walki o socjalizm.

W aparacie sledczym pracuje od sierpnia 1944 r. przy czym przez szereg lat pełnił funkcję Naczelnika Wydziału Sledczego WUBP-Warszawa. Przeniesiony w grudniu 1949 r. do Departamentu Sledczego na stanowisko inspektora- faktycznie pełnił funkcję z-cy Naczelnika Wydz. II. Odznacza się wielką pracowitoscią i sumiennoscią, jak również zdolnosciami organizacyjnymi i kierowniczymi. Posiadając poważne doswiadczenie w pracy sledczej wywiązuje się ze swych obowiązków dobrze. Jest inteligentny, stale podnosi swój poziom ideologiczny i polityczny, jak i kwalifikacje zawodowe.

DYREKTOR DEPARTAMENTU SLEDCZEGO MBP.

/-/ [illegible] A N S K I, Płk.

Źródło: AIPN

Charakterystyka Jerzego Łobanowskiego, 29 sierpnia 1951 r.

znała jeszcze przed rokiem 1939 i że jego ojciec był prawosławnym popem. Na ten zarzut podpułkownik zareagował bardzo szybko i przygotował pismo do dyrektora Departamentu Kadr MBP płk. Mikołaja Orechwy. W dokumencie przyznał się do tego, że przez wiele lat podawał w swoich życiorysach nieprawdę, pisząc o zajęciu swojego ojca. Uzasadniając swoje postępowanie, stwierdził: „Pracując z robotnikami na budowach [w latach 1939–1941 – przyp. P.Sz.], zacząłem poznawać życie i uświadamiać sobie między innymi, jaką rolę odgrywał w Polsce przedwojenny kler w wyzysku mas pracujących. Uświadomiłem sobie, że przecież ja właśnie jestem synem tego ojca, który należał do tej klasy pasożytniczej. Wstydziłem się swego ojca i dlatego unikałem wszelkich rozmów na ten temat z tow[arzyszami] w pracy, chociaż wiedzieli, że ojciec mój był popem. […] Pracując z ludźmi radzieckimi jeszcze bardziej uświadomiłem [sobie – przyp. P.Sz.] swoje pochodzenie, wstydziłem się go, jak również pragnąłem pójść po innej drodze. […] Dlatego też proszę tow. Dyrektora o spowodowanie zwolnienia mnie z organów B[ezpieczeństwa] P[ublicznego] z przyczyn podanych wyżej, ponieważ uważam [, że] ludzie pochodzenia klasowo obcego nie powinni zajmować stanowisk w aparacie B[ezpieczeństwa] P[ublicznego]" (AIPN, 0193/6764, k. 41–42 [pdf]). Jak wynika z dokumentów, powyższa prośba nie została przyjęta.

Kiedy w marcu 1953 r. zmarł Józef Stalin, w niemal całym bloku wschodnim rozpoczął się proces stopniowego łagodzenia reżimu. W PRL tzw. odwilż przyszła dopiero po kilkunastu długich miesiącach, jednak w tamtym czasie poczyniono pewne kroki, których celem była np. poprawa bytu więźniów. Miały temu służyć kontrole prowadzone przez prokuratorów w aresztach na terenie kraju. W sierpniu 1953 r. taka inspekcja odbyła się w więzieniu mokotowskim przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. Wykazała ona m.in., że na rozkaz wicedyrektora Departamentu Śledczego MBP płk. Wiktora Leszkowicza i naczelnika Wydziału II ppłk. Jerzego Łobanowskiego funkcjonariusze Służby Więziennej przez kilka tygodni dręczyli więźnia poprzez nocne rewizje, w trakcie których m.in. wysypywano słomę z sienników. Za takie postępowanie obaj oficerowie zostali ukarani naganą i wstrzymaniem awansu służbowego na rok, licząc od 1 stycznia 1954 r. W uzasadnieniu decyzji napisano, że tego rodzaju metody śledcze były „naruszeniem zasad praworządności i wpłynęły demoralizująco na funkcjonariuszy wykonujących to polecenie" (AIPN, 0193/6764, k. 97 [pdf]).

Otrzymanie nagany nie wpłynęło na karierę i zaangażowanie zawodowe Łobanowskiego. Jako naczelnik Wydziału II wziął on udział w przygotowaniu bodajże najważniejszego procesu tamtego czasu, tj. rozprawy przeciwko ordynariuszowi diecezji kieleckiej bp. Czesławowi Kaczmarkowi, która odbyła się w drugiej połowie września 1953 r. – o jego znaczącym udziale w tej operacji świadczy wyróżnienie Złotym Krzyżem Zasługi. Co warte podkreślenia, proces ten był ostatnim dużym wydarzeniem przygotowanym przez aparat śledczy Polski Ludowej okresu stalinowskiego. Pod koniec 1953 r. uciekł z Polski wicedyrektor Departamentu X MBP płk Józef Światło, mający ogromną wiedzę o kulisach działania kierownictwa partyjnego oraz bezpieki. Po tym wydarzeniu pracę w bezpiece stracił m.in. wieloletni przełożony Łobanowskiego – Józef Różański. Rozpoczęto także stopniową reformę organów bezpieczeństwa państwa. Prawdziwy wstrząs nadszedł jednak w drugiej połowie 1954 r. Wówczas w cyklicznych audycjach

na falach RWE ppłk Światło zaczął opowiadać o meandrach działalności komunistycznej władzy i bezpieki w Polsce Ludowej. Relacje te doprowadziły w grudniu 1954 r. do rozwiązania MBP i utworzenia KdsBP oraz MSW.

Jerzy Łobanowski przetrwał rozwiązanie MBP i rozpoczął służbę w KdsBP. Skierowano go do Departamentu IX (ds. techniki operacyjnej), gdzie został naczelnikiem Wydziału III, specjalizującego się w zakładaniu podsłuchów. W komórce tej pracował do rozwiązania Komitetu, czyli do 28 listopada 1956 r. W tym czasie, na rozkaz ówczesnej dyrektor Departamentu III KdsBP Julii Brystiger, a potem zastępcy przewodniczącego KdsBP Witolda Sienkiewicza, jego ludzie podsłuchiwali wypuszczonego z więzienia byłego ważnego funkcjonariusza MBP gen. Grzegorza Korczyńskiego i jego brata Jerzego Kilanowicza. Ponadto Łobanowski był odpowiedzialny za przygotowanie projektu instrukcji o podsłuchu pokojowym i podsłuchu telefonicznym.

Po rozwiązaniu KdsBP oficer przeszedł do MSW, gdzie z dniem 28 listopada 1956 r. został szefem Wydziału III (podsłuchów) Biura „T", które zostało zorganizowane na bazie dotychczasowego Departamentu IX KdsBP. Prawdopodobnie to on był jednym z autorów „Instrukcji nr 003/58 o zasadach stosowania i wykorzystania podsłuchu pokojowego (PP) i telefonicznego (PT) oraz poglądu i dokumentacji fotograficznej (PDF)", która weszła w życie 24 marca 1958 r.

Niezależnie od wykonywania obowiązków w MSW ppłk Łobanowski został przesłuchany w charakterze świadka w pierwszym procesie przeciwko Józefowi Różańskiemu, który miał miejsce na początku roku 1955. Zeznawał także w procesie przeciwko części kierownictwa MBP, tj. Anatolowi Fejginowi, Romanowi Romkowskiemu i Józefowi Różańskiemu, który odbył się w drugiej połowie 1957 r. On sam nigdy nie został postawiony w stan oskarżenia, chociaż w roku 1957 niewiele brakowało – w Prokuraturze Generalnej podjęto wówczas decyzję o wznowieniu postępowania w sprawie śmierci Mariana Gadomskiego. Po ponownym zebraniu i przeanalizowaniu materiału dowodowego, w połowie 1957 r. Łobanowski usłyszał zarzuty dotyczące współudziału w zabójstwie przesłuchiwanego. Podpułkownik nie przyznał się do winy i złożył obszerne wyjaśnienia. W pewnym momencie wydawało się, że trafi on przed oblicze sądu, prokurator sporządził bowiem akt oskarżenia, w którym pojawiło się jego nazwisko. Ostatecznie jednak w październiku 1957 r. śledztwo zostało umorzone z powodu przedawnienia sprawy.

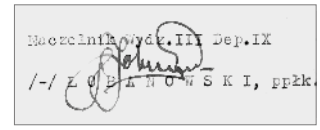
Naczelnik Wydz.III Dep.IX
/-/ Ł O B A N O W S K I, ppłk.

Jerzy Łobanowski pracował w MSW do połowy 1959 r. Praktycznie przez cały okres swojej ówczesnej służby był opiniowany pozytywnie. Na ocenę jego pracy nie wpłynęły w żadnym razie zarzuty związane ze wznowieniem wspomnianego śledztwa. Do odejścia z resortu został zmuszony z powodu naruszenia dyscypliny służbowej. Miał się dopuścić zaniedbania w okresie, gdy Biuro „T" przeprowadzało się z gmachu przy ul. Koszykowej do nowej siedziby MSW przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. Łobanowski nie tylko nie dopilnował niszczenia dokumentacji, ale także nie skontrolował kas pancernych, które były oddawane do Zarządu Administracyjno-

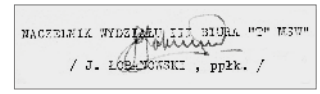
NACZELNIK WYDZIAŁU III BIURA "T" MSW
/ J. ŁOBANOWSKI , ppłk. /

-Gospodarczego MSW. Jak się okazało, znajdowały się w nich dokumenty służbowe, które nie powinny były się dostać w niepowołane ręce. Według jego relacji z początku lat dziewięćdziesiątych, miały to być materiały z podsłuchu związane z prowadzonym wówczas śledztwem w sprawie zabójstwa Bohdana Piaseckiego, który był synem prezesa Stowarzyszenia „Pax" Bolesława Piaseckiego. Oprócz ppłk. Łobanowskiego za powyższe niedopatrzenia odpowiadało praktycznie całe kierownictwo Biura „T" MSW. Początkowo część tych funkcjonariuszy miała otrzymać nagany, natomiast inni mieli zostać wydaleni za służby. W przypadku Łobanowskiego rozważano ukaranie go dwuletnim wstrzymaniem awansu na wyższy stopień oficerski. Ostatecznie jednak został zwolniony z MSW z dniem 15 czerwca 1959 r.

Po odejściu ze służby oficer otrzymał prawo do emerytury milicyjnej. Ponadto pracował w Przedsiębiorstwie Państwowym Polskiej Agencji Artystycznej „Pagart", a także, według informacji SB, dorabiał sobie w Hotelu Europejskim w Warszawie. Był również członkiem ZBoWiD. W 1992 r. przesłuchiwano go jako świadka w początkowej fazie śledztwa przeciwko byłemu przełożonemu płk. Adamowi Humerowi, który w latach 1945–1954 był wicedyrektorem Departamentu Śledczego MBP.

Jerzy Łobanowski zmarł 21 listopada 1993 r. Miejsce jego pochówku nie jest znane.

Awanse

Chorąży (1944 r.), podporucznik (1945 r.), porucznik (1945 r.), kapitan (1946 r.), major (1948 r.), podpułkownik (1952 r.).

Odznaczony

Medalem za Warszawę 1939–1945 (1945 r.), srebrnym medalem „Zasłużonym na Polu Chwały" (1945 r.), Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1945 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1945 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1946 r.), Krzyżem Walecznych (1947 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1952 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1953 r.) oraz sowieckim medalem „Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945" (1945 r.), Krzyżem Bitwy pod Lenino (1989 r.) i Odznaką Grunwaldzką (b.d.).

Znajomość języków obcych

Deklarował znajomość języka rosyjskiego.

Informacja o rodzinie

Początkowo był żonaty z Anną Marią z d. Buch (ur. 1929 r.), z którą wziął rozwód w 1950 r. Z tego związku w 1948 r. przyszła na świat córka. W 1954 r. Łobanowski ożenił się z Wiesławą Duszyńską (ur. 1932 r.). Ukończyła ona szkołę powszechną w Starej Miłośnie, a następnie Gimnazjum Handlowe w Warszawie. Później pracowała m.in. w wydawnictwie „Czytelnik", Warszawskiej Spółdzielni Spożywców oraz Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. Jej ojciec był funkcjonariuszem MO, ale ze służby został usunięty za nadużywanie alkoholu. W 1955 r. z ich związku narodziła się córka Romana Łobanowska-Maksymienko, która została pracownikiem cywilnym MSW.

Źródła i literatura

AIPN, 0193/6764, Akta osobowe funkcjonariusza Jerzego Łobanowskiego; AIPN, 0806/2847, Akta osobowe Romany Łobanowskiej-Maksymienko; AIPN, 01006/3, Sprawozdania Wydziału Śledczego WUBP w Warszawie i referatów śledczych PUBP województwa warszawskiego w 1947 r.; AIPN, 01006/4, Sprawozdania Wydziału Śledczego WUBP w Warszawie i referatów śledczych PUBP województwa warszawskiego w 1947 r.; AIPN, 01225/68, Rozkazy, zarządzenia, instrukcje, okólniki MBP z 1948 r.; AIPN, 1572/2612, Etaty Wydziału/Departamentu Śledczego MBP; AIPN, 1572/3989, POP nr 8 przy Departamencie Śledczym MBP za lata 1948–1950; AIPN, 1572/3990, POP nr 8 przy Departamencie Śledczym MBP za 1951 r.; AIPN, 1572/3991, POP nr 8 przy Departamencie Śledczym MBP za 1952 r.; AIPN, 1572/3992, POP nr 8 przy Departamencie Śledczym MBP za 1953 r.; AIPN, 1572/3993, POP nr 8 przy Departamencie Śledczym MBP za 1954 r.; AIPN, 1595/58, Etaty Biura „T" MSW; AIPN, 1595/894, Zmiany organizacyjno-etatowe w Biurze „T" MSW; AIPN, 1805/2, t. 1–2, Śledztwo ws. śmierci Mariana Gadomskiego; AIPN, 2548/4, Akta sprawy karnej przeciwko Romanowi Romkowskiemu i innym; AIPN, 3421/277, Akta członka ZBoWiD Jerzego Łobanowskiego; AIPN, 3589/1, t. 4, Akta główne prokuratora ws. przeciwko Adamowi Humerowi; AUdsKiOR, K 203394, Akta Jerzego Łabanowskiego; AWBH, III-254-8, Księga ewidencji personalnej 1. Pułku Czołgów I Brygady Pancernej; AWBH, III-254-11, Księga ewidencji nr 1; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 2: *1956–1975*, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1954–1956. Taktyka, strategia, metody*, wybór i oprac. G. Majchrzak, A. Paczkowski, Warszawa 2011; P. Ceranka, *Reperkusje ucieczki Józefa Światły w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego* [w:] *Departament X MBP. Wzorce – struktury – działanie*, red. K. Rokicki, Warszawa 2007; T. Graczykowska, *Porewolucyjna rzeczywistość radziecka odzwierciedlona w nazwach zawodów (na materialne „Trybuny Radzieckiej" z lat 1927–1938; litery A–K*, „Slavia Orientalis" 2012, nr 4; *Instrukcje pracy pionów pomocniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa (1945–1989)*, wybór, wstęp i oprac. M. Komaniecka, Kraków 2010; *Księga bezprawia. Akta normatywne kierownictwa resortu bezpieczeństwa publicznego (1944–1956)*, wybór i oprac. B. Kopka, Warszawa 2011; S. Marat, J. Snopkiewicz, *Ludzie bezpieki. Dokumenty czasu bezprawia*, Warszawa 1990; T. Ruzikowski, *Wina i kara? Kwestia rozliczeń za łamanie „praworządności socjalistycznej" w byłym województwie warszawskim przed 1956 r. i później na tle ówczesnych wydarzeń społeczno-politycznych* [w:] *W imię przyszłości partii. Procesy o łamanie tzw. praworządności socjalistycznej 1956–1957. Artykuły*, red. W. Muszyński, Warszawa 2021; D. Sitkiewicz, *Konspiracja zbrojna ugrupowań narodowych w powiecie mińskim 1939–1949. Część 1*, „Rocznik Mińsko-Mazowiecki" 2015, nr 23; R. Spałek, *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Warszawa–Poznań 2014; H. Stańczyk, S. Zwoliński, *Wojsko Berlinga i Żymierskiego 1943–1945*, Warszawa 2015; *Wokół procesu biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka. Wspomnienia nazaretanki s. Izabelli Machnowskiej*, oprac. T. Domański, D. Kozieł, Kielce 2013; G. Wołk, *Dusza Józef* [w:] *Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa (1944–1956)*, t. I, red. W. Bagieński, M. Dźwigał, Warszawa 2020, s. 387–412.

Paweł Sztama

Romkowski Roman

(właśc. Grünspan Menasche)

1907–1968

Źródło: AIPN

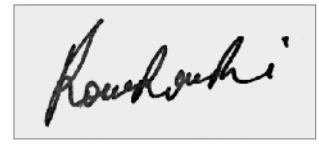

Urodził się 16 lutego 1907 r. w Krakowie jako czwarte dziecko Stanisława (właśc. Izaaka) i Marii (właśc. Amalii) z d. Blajwajs (Bleiweis). W niektórych dokumentach można również odnaleźć inną wersję imienia ojca: Ignacy, a także dwuczłonowe wersje nazwisk: Kikiel-Grünspan i Kikiel-Blajwajs. Nie znalazła natomiast potwierdzenia, bardzo mocno ugruntowana w literaturze historycznej, pierwotna wersja imienia Romkowskiego: Natan. Najprawdopodobniej zrodziła się ona z błędnego rozwinięcia zdrobnienia Nasiek, które często wpisywał do oficjalnych dokumentów, a towarzyszyło mu ono praktycznie od początku jego działalności politycznej.

Pochodził z biednej rodziny robotniczej. O jego rodzicach wiemy niewiele. Ojciec z zawodu był rzeźnikiem zatrudnionym w fabryce wędlin. Matka pracowała dorywczo jako kucharka i posługaczka w łaźni miejskiej. Grünspanowie najprawdopodobniej zamieszkiwali w kamienicy przy ul. Szerokiej 34 w dzielnicy Kazimierz, którą Artur Fiszer nazywał jednym z „czerwonych punktów" na politycznej mapie Krakowa. W miejscu tym nierzadko całe rodziny zaangażowane były w nielegalną działalność komunistyczną. Wiele wskazuje na to, że jedną z nich była rodzina Grünspanów.

Przyszły wiceminister bezpieczeństwa publicznego miał siedmioro rodzeństwa. Najstarsza siostra – Bronisława, była z zawodu krawcową. Po zawarciu małżeństwa z Szymonem Herlem, również krawcem, wyprowadziła się z domu rodzinnego i na stałe zamieszkała w Tarnowie. Druga w kolejności Estera była pracownikiem handlu. W opinii swojego młodszego brata, jako jedyna z całego rodzeństwa zasłużyła na miano osoby zupełnie apolitycznej. Starszy brat Mojżesz oraz nieco młodsza od niego Maria również parali się krawiectwem. Rodzinną tradycję podtrzymywała poniekąd także następna w kolejności siostra – Syma, której utrzymanie zapewniała praca w charakterze modystki. O dwóch najmłodszych potomkach Ignacego i Marii wiemy, że nosili imiona Pinkus i Aron i że ten drugi zmarł w roku 1928 z powodu zapalenia płuc. Największą tragedią dla rodziny Grünspanów okazała się jednak II wojna światowa, którą przeżył tylko Romkowski. Nigdy nie poznał on bezpośredniej przyczyny śmierci swoich bliskich – przypuszczał jednak, że najprawdopodobniej zginęli oni w getcie w Krakowie i Tarnowie.

W dzieciństwie Roman zdołał ukończyć zaledwie trzy klasy szkoły powszechnej. Naukę przerwał mu wybuch I wojny światowej, zmuszając go do podjęcia pierwszej w życiu pracy zarobkowej w fabryce skrzyń (prawdopodobnie był to zakład funkcjonujący w pobliskiej dzielnicy Zabłocie, zajmujący się produkcją skrzyń na amunicję dla armii austriackiej). Do nauki zdołał powrócić w roku 1921, kiedy to – wzorem swojego rodzeństwa – zaczął terminować w zakładzie krawieckim. W kolejnych latach dorywczo podejmował się również wielu innych zajęć zarobkowych – pracował m.in. w fabryce lamp, kamieniołomach, na placach budowy czy wreszcie, w 1928 r., w kopalniach węgla kamiennego „Janina" w Libiążu oraz „Piłsudski" w Jaworznie.

Kształtowanie poglądów politycznych Romkowskiego należy wiązać przede wszystkim z wpływem członków jego rodziny. Jak sam twierdził, zarówno Bronisława, jak i jej mąż byli bardzo pozytywnie nastawieni do ruchu komunistycznego. Podobnie było z Marią, która w latach trzydziestych XX w. należała do KZMP. Najprawdopodobniej największy wpływ wywarł jednak na niego starszy brat Mojżesz, z którym jeszcze podczas wojny polsko-bolszewickiej brał udział w akcji uwalniania internowanych działaczy komunistycznych, przetrzymywanych w Obozie Internowanych nr 1 w Krakowie-Dąbiu.

Działalność polityczną Romkowski rozpoczął od przystąpienia do sekcji młodzieżowej Związku Zawodowego Robotników Drzewnych, a następnie do partii Poalej Syjon-Lewica, która miała w tym czasie znaczne wpływy wśród robotników należących do tego związku. Postępująca radykalizacja poglądów sprawiła, że wkrótce przeszedł do utworzonego 17 marca 1922 r. Związku Młodzieży Komunistycznej w Polsce. Jego pierwszymi zadaniami było prowadzenie agitacji komunistycznej w sekcjach młodzieżowych związków zawodowych oraz wykonywanie zadań w ramach tzw. techniki, która polegała m.in. na kolportażu ulotek i nielegalnych wydawnictw, organizacji zebrań czy ukrywaniu działaczy komunistycznych poszukiwanych przez policję. W 1924 r. Romkowski został szefem techniki, co bezpośrednio wiązało się także z wejściem do składu Komitetu Okręgowego ZMK w Krakowie.

W trakcie przygotowań do obchodów pierwszej rocznicy robotniczych zamieszek w Krakowie z listopada 1923 r. (tzw. powstanie krakowskie) Romkowski po raz pierwszy został aresztowany za swoją działalność. 5 marca 1925 r. sąd skazał go na karę trzech lat ciężkiego więzienia. Wyrok odsiadywał początkowo w więzieniu św. Michała przy ul. Senackiej w Krakowie, po czym został przeniesiony do Bastionu III „Kleparz" twierdzy krakowskiej mieszczącego się przy ul. Kamiennej. Jak twierdził, przez cały ten czas brał aktywny udział w życiu komuny więziennej, m.in. prowadząc głodówki i nadrabiając zaległości z zakresu marksizmu-leninizmu. We wrześniu 1926 r. został przedterminowo zwolniony na podstawie amnestii dla nieletnich.

Po odzyskaniu wolności Romkowski, posługujący się od tej pory pseudonimem „Stanek", powrócił do pracy w krakowskich strukturach ZMK. Początkowo objął stanowisko sekretarza komórki ZMK działającej na terenie dzielnicy Podgórze, by już wkrótce ponownie zostać członkiem Komitetu Okręgowego ZMK w Krakowie. W wyniku kolejnej fali aresztowań wśród działaczy komunistycznych, na początku roku 1927 tymczasowo objął nawet kierownictwo nad krakowską organizacją młodzieżową. Równocześnie został przyjęty w poczet członków KPP, a jako przewodniczący krakowskiego ZMK

znalazł się w składzie Komitetu Okręgowego KPP w Krakowie. W drugiej połowie roku kierownictwo ZMK w Krakowie objął Roman (właśc. Rachmil) Zambrowski, natomiast Romkowski pozostał członkiem Komitetu Okręgowego.

6 października 1927 r. Romkowski został ponownie aresztowany przez policję za udział w nielegalnym wiecu młodzieży komunistycznej, zorganizowanym na terenie Lasu Wolskiego. Tym razem szybko opuścił mury więzienia św. Michała i już od stycznia 1928 r. mógł aktywnie zaangażować się w kampanię wyborczą do parlamentu, jako członek Komitetu Dzielnicowego Akcji Wyborczej listy Jedność Robotniczo-Chłopska (nr 13). W dniu wyborów, 4 marca został jednak po raz kolejny aresztowany – tym razem za prowadzenie agitacji nieopodal lokalu wyborczego nr 33/34, mieszczącego się w szkole przy placu Wolnica na Kazimierzu. Tak jak poprzednim razem, skończyło się co najwyżej na paru tygodniach spędzonych w areszcie.

Po dwóch kolejnych aresztowaniach w tak krótkim czasie Romkowski zmuszony był opuścić Kraków. Od tej pory działał jako łącznik pomiędzy komitetami okręgowymi ZMK i KPP w Krakowie a strukturami terenowymi tych organizacji – komitetami dzielnicowymi – rozsianymi na terenie całego województwa krakowskiego. Z czasem swoją działalność w tym zakresie zaczął prowadzić jako opłacany funkcjonariusz partyjny, tzw. funk, co – przynajmniej częściowo – zdjęło z niego obowiązek zapewnienia sobie środków do życia.

Początkowo działał głównie w zakładach pracy powiatu chrzanowskiego, najbardziej uprzemysłowionego w całym województwie. Z czasem jego duża aktywność na tym terenie, zwłaszcza podczas licznych strajków robotniczych, zwróciła uwagę policji, w wyniku czego kilkukrotnie wylądował w areszcie. Ostatecznie skończyło się na wydaniu mu zakazu przebywania na terenie powiatu oraz objęciu dozorem policyjnym. W efekcie od początku roku 1929 Romkowski zaczął obsługiwać komitety dzielnicowe ZMK i KPP działające we wschodniej części województwa, tj. tarnowski, nowosądecki, a nawet położone jeszcze dalej, jak rzeszowski czy krośnieńsko-jasielski. Już wtedy, jako zaledwie dwudziestodwuletni młody mężczyzna, był doskonale znanym działaczem komunistycznym. Jeden z adeptów ruchu komunistycznego na Sądecczyźnie Albin Kac po latach w następujący sposób wspominał jego wizytę: „Znowu przeżywałem emocje: Nasiek! Z tym sławnym Naśkiem – okręgowcem zetknie mnie szczęśliwy los osobiście, o którym wiele nasłuchałem się z opowiadań starszych towarzyszy z okresu przed masowymi aresztowaniami 1928 roku" (AIPN Kr, 823/1, t. 1, k. 105–106).

27 kwietnia 1929 r., podczas jednej ze swoich roboczych wizyt w Krakowie, Romkowski wpadł w pułapkę zastawioną przez policję i ponownie wylądował w więzieniu. Oskarżony o kierowanie strukturami krakowskiej techniki, tym razem utracił wolność na ok. pół roku.

Największym przełomem w karierze działacza ruchu robotniczego był rok 1930. Tuż po opuszczeniu więzienia Romkowski ponownie został przewodniczącym Komitetu Okręgowego ZMK (od lutego – Komunistyczny Związek Młodzieży Polskiej) w Krakowie. Podczas jednej z roboczych wizyt w Chrzanowie, której celem było zorganizowanie w tym mieście obchodów święta 1 Maja, kolejny raz dostał się w ręce policji i na jakiś czas trafił do aresztu. Po rychłym powrocie do Krakowa egzekutywa krakowskiej KPP

powierzyła mu najważniejsze jak dotąd zadanie reprezentowania Okręgu na V Zjeździe KPP, który 16–29 sierpnia odbywał się w Peterhofie. W trakcie obrad Romkowski występował pod pseudonimem „Feliks". Niedługo po powrocie zakomunikowano mu decyzję kierownictwa partii o jego ponownym wyjeździe do ZSRS, tym razem w celu podjęcia nauki na Komunistycznym Uniwersytecie Mniejszości Narodowościowych Zachodu im. Juliana Marchlewskiego w Moskwie.

Po przybyciu do stolicy światowego proletariatu przyjęty został w poczet członków WKP(b). Wtedy też po raz pierwszy zaczął się posługiwać personaliami „Roman Stanisławowicz Romkowski". Warto zwrócić uwagę na przyjęte przez niego otczestwo (imię odojcowskie). W późniejszych latach stało się ono podstawą do podawania przez niego w oficjalnych dokumentach imienia ojca Stanisław, a nie, jak było w rzeczywistości, Izaak.

Naukę w KUMNZ Romkowski rozpoczął w lutym 1931 r. Studenci nie tylko przyswajali niezbędną wiedzę teoretyczną, ale również odbywali liczne praktyki i staże, które miały przybliżyć im osiągnięcia Kraju Rad. Romkowski miał okazję odbyć półtoraroczną praktykę w fabryce im. Bałakiriewa, a także dwumiesięczną praktykę wiejską w rejonie wołoczyskim ZSRS – tuż przy granicy z Polską. W styczniu 1933 r. podjął się nauczania ekonomii politycznej oraz praktyki gospodarki radzieckiej w polskim Rabfaku (akronim od ros. *raboczij fakultjet*) im. Lenina w Moskwie. Latem 1933 r. ukończył także dwuletni wieczorowy kurs wojskowy, przechodząc praktyczne przeszkolenie w 14. Dywizji Strzeleckiej oraz zdając egzamin na politruka. Po latach ówczesny starosta polskiej grupy studentów na KUMNZ Julian Kole zasugerował, że w okresie nauki Romkowski mógł zostać zwerbowany do przejścia specjalnego kursu wywiadowczego organizowanego przez OGPU/NKWD.

Naukę w KUMNZ ukończył w 1934 r., a jego charakterystyka za ten okres była pod każdym względem pozytywna: „Zdolny. Poziom polityczny i wyrobienie: dobre. Postępy w nauce: dobre. Aktywny i energiczny towarzysz. Pracowity, staranny i sumienny w pracy. Pracuje obecnie jako wykładowca na polskim Rabfaku. Nadaje się do pracy organizacyjnej i propagandystycznej. Dobry agitator" (RGASPI, f. 495, op. 252, d. 67, k. 7). W kolejnych latach w oficjalnych dokumentach deklarował wykształcenie wyższe z zakresu ekonomii.

Pomimo nadziei na szybki powrót „na robotę" do kraju, polska sekcja Kominternu zdecydowała, aby skierować Romkowskiego do odbycia tzw. kursu krótkoterminowego (dziewięciomiesięcznego) w Międzynarodowej Szkole Leninowskiej (Mieżdunarodnaja Leninskaja Szkoła), której polska sekcja mieściła się w miejscowości Kraskowo nieopodal Moskwy. Podczas nauki w popularnej „Leninówce" działacz posługiwał się personaliami „Roman Stanisławowicz Zibel". W dziesięcioosobowej grupie szkoleniowej, do której został przydzielony, znalazł się również późniejszy I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka. Przez cały ten okres dzielili ze sobą jeden pokój w podmoskiewskiej willi. Według samego Romkowskiego, nauka w „Leninówce" przygotowała go do udziału w VII Kongresie Międzynarodówki Komunistycznej, obradującym od 25 lipca do 20 sierpnia 1935 r. Był to zarazem ostatni epizod jego blisko pięcioletniego pobytu w ZSRS.

Po powrocie do Polski we wrześniu 1935 r. Romkowski występował jako Jakub Kikiel oraz używał pseudonimu „Ernest". Początkowo powierzono mu stanowisko se-

kretarza Komitetu Okręgowego KPP w Zagłębiu Dąbrowskim. Już w styczniu 1936 r. został jednak zatrzymany i osadzony w areszcie w Sosnowcu. Po odzyskaniu wolności w marcu tego roku na krótko obejmował stanowiska sekretarza KO KPP w Poznaniu oraz Katowicach. Po zaledwie kilku tygodniach działalności na Śląsku został ponownie aresztowany. Tym razem stanął przed sądem w Katowicach, który skazał go na siedem lat pozbawienia wolności za działalność komunistyczną. Karę zaczął odbywać w więzieniu w Mysłowicach, gdzie stanął na czele komuny więziennej. Najprawdopodobniej w związku z dużą aktywnością na tym polu został przewieziony do więzienia w Katowicach, a następnie do Rawicza.

W trakcie odbywania kary „Ernest" aktywnie działał w komunie więziennej, będąc członkiem jej kierownictwa. Miał tutaj okazję dość dobrze poznać Bolesława Bieruta, z którym przez jakiś czas dzielił celę – Czesław Kozłowski nadawał tej znajomości rangę przyjaźni. Po raz kolejny zetknął się również z Gomułką, a także kilkoma innymi prominentnymi komunistami, którzy odbywając swoje kary, uniknęli czystki związanej z rozwiązaniem KPP w roku 1938 – znaczna część z nich zajmowała później najwyższe stanowiska w powojennej Polsce.

Po wybuchu II wojny światowej Romkowski wydostał się z więzienia i wraz z grupą komunistów wyruszył w kierunku Warszawy. Według jego relacji, tuż po przybyciu do stolicy miał zaciągnąć się do Robotniczej Brygady Obrony Warszawy i brać aktywny udział w pracach obronnych na odcinku Bielany–Żoliborz. Po kapitulacji stolicy wyruszył na wschód, na tereny okupowane przez Armię Czerwoną. Ostatecznie osiedlił się w Brześciu, który stał się jednym z największych skupisk polskich komunistów.

Początkowo otrzymał pracę w Wydziale Kwaterunkowym Tymczasowego Zarządu Miasta Brześcia, jednak już w styczniu 1940 r. został mianowany naczelnikiem handlowym w miejscowym Rajtorgu. Jak sam twierdził, praca ta nie odpowiadała mu, gdyż zwyczajnie się na niej nie znał, dlatego wkrótce poprosił o zwolnienie. Nie przeszkodziło mu to w otrzymaniu kolejnego kierowniczego stanowiska, tym razem w Międzyrejonowym Biurze Płodów (ros. Kontora Płodow).

Poza zajęciami czysto zarobkowymi Romkowski kontynuował również pracę polityczną. Najważniejszą płaszczyzną tej aktywności, zarówno dla niego, jak i reszty polskich komunistów osieroconych po likwidacji KPP, były struktury MOPR, w których działał jako członek Komitetu Obwodowego tej organizacji. W drugiej połowie roku 1940 na polecenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii (bolszewików) Białorusi (KP(b)B) został oddelegowany do pracy w charakterze korespondenta specjalnego „Sztandaru Wolności" na obwód brzeski. Otwarte pozostaje pytanie o charakter jego kontaktów w tamtym czasie z kierownikiem działu ekonomicznego tego dziennika – Juliuszem Burginem, który blisko współpracował z organami NKWD. Warto również zaznaczyć, że prowadzone w tamtym okresie przez Komintern rozpoznanie sytuacji wśród polskich komunistów przebywających na terenie Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej przyniosło mu dwie pochlebne opinie, wystawione przez Romana Śliwę i Edwarda Ochaba. Pierwszy z nich napisał: „Nadzwyczaj uczciwy towarzysz, inteligentny, zrównoważony, politycznie stojący na dość wysokim poziomie, towarzyski, karny, zdyscyplinowany" (RGASPI, f. 495, op. 252, d. 67, k. 53). Nie było

zatem przeciwwskazań, aby w 1941 r. mógł powrócić w szeregi WKP(b), choć – jak sam twierdził – napaść Niemiec na ZSRR uniemożliwiła mu odbiór tzw. biletu partyjnego.

Początek działań wojennych w czerwcu 1941 r. wywołał olbrzymią panikę w Brześciu, a Romkowski już pierwszego dnia inwazji ewakuował się na wschód, do Kobrynia. Zgodnie z wytycznymi napływającymi z Moskwy za pośrednictwem KP(b)B już wkrótce miał przystąpić do organizowania oddziału partyzanckiego, stając na jego czele pod pseudonimem „Jaszka". Za bardzo mało prawdopodobne należy jednak uznać jego późniejsze wspomnienia, jakoby już od pierwszych tygodni prowadził aktywną działalność dywersyjną na tyłach armii niemieckiej. Przynajmniej do wiosny 1942 r. zdecydowana większość oddziałów partyzantki sowieckiej skupiała się bowiem raczej na walce o własne przetrwanie w niesprzyjających warunkach niż na działaniach przeciwko okupantowi.

W 1942 r. oddział dowodzony przez Romkowskiego wszedł w skład Oddziału im. Michaiła Czernaka, dowodzonego przez Iwana Pietrowicza Solejkę. On sam objął w nim funkcję komisarza politycznego, do którego obowiązków należało m.in. redagowanie gazetki dla ludności Brześcia, Kobrynia, Żabinki, Domaczewa i Małoryty. Do uporządkowania działalności partyzantki sowieckiej na tym obszarze doszło jednak dopiero w roku 1943, kiedy poszczególne oddziały podporządkowane zostały rozkazom Centralnego Sztabu Ruchu Partyzanckiego, a zatem samej Moskwy. W tym czasie Oddział im. Czernaka wszedł w skład Brygady im. Stalina, w której Romkowski obejmował kolejno funkcje: komisarza politycznego, szefa sztabu, szefa wywiadu i kontrwywiadu (na obszarach Brześcia, Żabinki, Dywina, Domaczewa i Małoryty), aż wreszcie naczelnika Oddziału Specjalnego (ros. Osobyj Otdieł), w którego kompetencjach leżało wykonywanie zadań o charakterze kontrwywiadowczym. Według znawcy tej tematyki Bogdana Musiała, dowódcami podobnych jednostek zostawali zazwyczaj byli funkcjonariusze NKWD, którzy latem 1941 r. pozostali na terenach zajętych przez Niemców z zadaniem zorganizowania walki partyzanckiej.

W drugiej połowie 1943 r. pod opieką oddziału Romkowskiego przebywał przez jakiś czas podążający na zachód Leon Kasman – wcześniej instruktor Wydziału Kadr Kominternu, mający pod swoją opieką polskich komunistów przebywających w ZSRS. Prawdopodobnie właśnie to spotkanie spowodowało, że wieści o aktualnej działalności Romkowskiego dotarły do Moskwy. Już 18 stycznia 1944 r. Wanda Wasilewska zawnioskowała do Wiaczesława Mołotowa o oddelegowanie go do tworzenia Polskiego Sztabu Partyzanckiego. Miesiąc później prośbę tę powtórzył w swojej notatce do Mołotowa sekretarz Centralnego Biura Komunistów Polski Stanisław Radkiewicz. Pomimo tak wytężonych zabiegów, Romkowski został odwołany ze swojego oddziału dopiero w maju tego roku. Według jego własnej relacji służbę w partyzantce sowieckiej zakończył w stopniu majora Armii Czerwonej, a za swoje dokonania został dwukrotnie odznaczony – Orderem Czerwonego Sztandaru, a następnie Orderem Czerwonej Gwiazdy. Po przyjeździe do Moskwy zmuszony był poddać się operacji i leczeniu, wciąż pozostając jednak do dyspozycji CBKP.

Wraz z powołaniem 22 lipca 1944 r. PKWN Romkowski został oddany do dyspozycji Stanisława Radkiewicza w celu utworzenia na ziemiach polskich, zajmowanych stopniowo przez Armię Czerwoną, RBP. W tym celu, wraz z trzecią grupą operacyjną

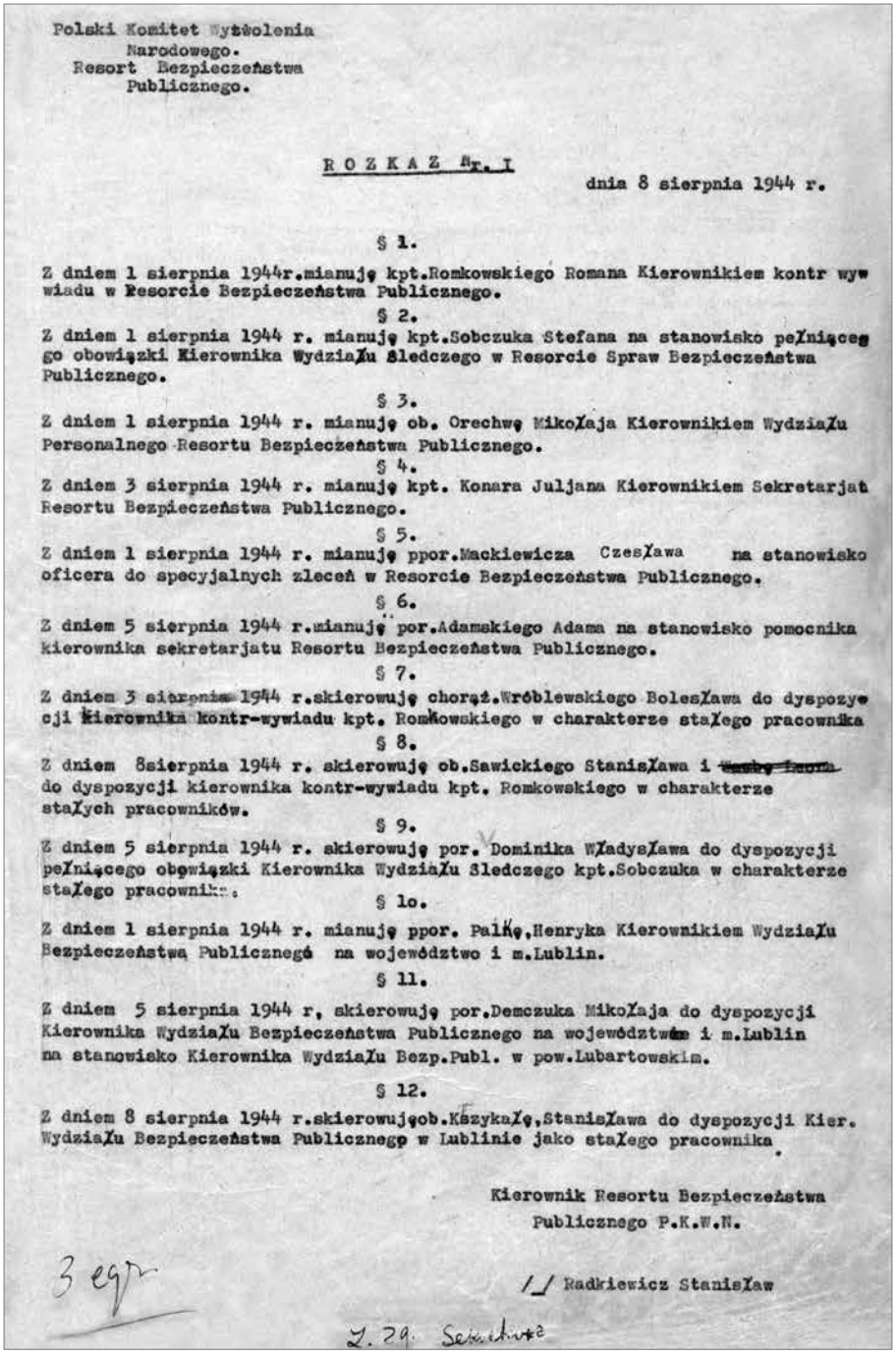

Polski Komitet Wyzwolenia
Narodowego.
Resort Bezpieczeństwa
Publicznego.

ROZKAZ Nr. 1

dnia 8 sierpnia 1944 r.

§ 1.

Z dniem 1 sierpnia 1944r.mianuję kpt.Romkowskiego Romana Kierownikiem kontr wywiadu w Resorcie Bezpieczeństwa Publicznego.

§ 2.

Z dniem 1 sierpnia 1944 r. mianuję kpt.Sobczuka Stefana na stanowisko pełniącego obowiązki Kierownika Wydziału Śledczego w Resorcie Spraw Bezpieczeństwa Publicznego.

§ 3.

Z dniem 1 sierpnia 1944 r. mianuję ob. Orechwę Mikołaja Kierownikiem Wydziału Personalnego Resortu Bezpieczeństwa Publicznego.

§ 4.

Z dniem 3 sierpnia 1944 r. mianuję kpt. Konara Juljana Kierownikiem Sekretarjatu Resortu Bezpieczeństwa Publicznego.

§ 5.

Z dniem 1 sierpnia 1944 r. mianuję ppor.Mackiewicza Czesława na stanowisko oficera do specyjalnych zleceń w Resorcie Bezpieczeństwa Publicznego.

§ 6.

Z dniem 5 sierpnia 1944 r.mianuję por.Adamskiego Adama na stanowisko pomocnika kierownika sekretarjatu Resortu Bezpieczeństwa Publicznego.

§ 7.

Z dniem 3 sierpnia 1944 r.skierowuję chorąż.Wróblewskiego Bolesława do dyspozycji Kierownika kontr-wywiadu kpt. Romkowskiego w charakterze stałego pracownika

§ 8.

Z dniem 8sierpnia 1944 r. skierowuję ob.Sawickiego Stanisława i ~~Wenkę Henryka~~ do dyspozycji kierownika kontr-wywiadu kpt. Romkowskiego w charakterze stałych pracowników.

§ 9.

Z dniem 5 sierpnia 1944 r. skierowuję por. Dominika Władysława do dyspozycji pełniącego obowiązki Kierownika Wydziału Śledczego kpt.Sobczuka w charakterze stałego pracownika.

§ 10.

Z dniem 1 sierpnia 1944 r. mianuję ppor. Palkę.Henryka Kierownikiem Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego na województwo i m.Lublin.

§ 11.

Z dniem 5 sierpnia 1944 r, skierowuję por.Demczuka Mikołaja do dyspozycji Kierownika Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego na województwo i m.Lublin na stanowisko Kierownika Wydziału Bezp.Publ. w pow.Lubartowskim.

§ 12.

Z dniem 8 sierpnia 1944 r.skierowuję ob.Kszyka Ig.Stanisława do dyspozycji Kier. Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie jako stałego pracownika.

Kierownik Resortu Bezpieczeństwa
Publicznego P.K.W.N.

/-/ Radkiewicz Stanisław

3 egz.

Z. 29. Sekretariat

Źródło: AIPN

Rozkaz personalny nr 1, na mocy którego Roman Romkowski został mianowany kierownikiem Kontrwywiadu RBP, 1 sierpnia 1944 r.

RBP, przerzucony został do Lublina, gdzie już 1 sierpnia Radkiewicz powierzył mu stanowisko szefa Wydziału Operacyjnego (kontrwywiadowczego). Przynajmniej do początku roku 1945 podlegała mu całość pracy operacyjnej resortu, a wynikające z tego przeciążenie obowiązkami stało się nawet jednym z tematów poruszonych podczas obrad Biura Politycznego KC PPR.

Od pierwszych miesięcy funkcjonowania aparatu bezpieczeństwa Romkowski bardzo intensywnie angażował się w pracę organizacyjną. Tworzył jego pierwsze normatywy, m.in. Instrukcję o trybie postępowania przy prowadzeniu dochodzeń przez władze bezpieczeństwa z 30 listopada 1944 r. czy Instrukcję (tymczasową) o pozyskaniu, pracy i ewidencji agenturalno-informacyjnej sieci z 13 lutego 1945 r. Prowadził także intensywną pracę szkoleniową wśród funkcjonariuszy. Po latach Stanisław Radkiewicz stwierdził, że w praktyce wyszkolił on pierwsze kadry kierownicze pracowników operacyjnych resortu oraz organizował grupy zadaniowe z przybywających do Lublina absolwentów Szkoły Specjalnej NKWD w Kujbyszewie („kujbyszewiaków"). „Właśnie z tych oficerów – wspominał po latach Józef Czaplicki – zorganizowano u Romkowskiego kilka pięcio-, dziesięcioosobowych grup. Nie miały one jeszcze jakichś określonych nazw, a zostały tylko kolejno ponumerowane. Jedna grupa miała za zadanie przeprowadzanie aresztów, druga obserwacji itp. Zostałem naznaczony kierownikiem jednej z grup, zadaniem której była walka z podziemiem" (AAN, KC PZPR, ZHP, R-79, k. 67–68). Warto podkreślić, że wśród podległych mu funkcjonariuszy dość szeroko rozpowszechniony został mit jego osoby jako prawdziwego „asa wywiadu", zahartowanego walką w partyzantce sowieckiej i długoletnimi pobytami w więzieniach II Rzeczypospolitej.

Po utworzeniu MBP, 1 stycznia 1945 r. Roman Romkowski mianowany został dyrektorem Departamentu I MBP (kontrwywiadowczego). Początkowo przejął on wszystkie obowiązki Wydziału Operacyjnego RBP, a zatem większość pracy operacyjnej ministerstwa. W kolejnych miesiącach stopniowo wyłączano spod jego kompetencji kolejne obszary działalności operacyjnej, co na przełomie lat 1945 i 1946 doprowadziło do faktycznego zawężenia obowiązków Departamentu I do wykonywania zadań o charakterze *stricte* kontrwywiadowczym. Zwieńczeniem tego procesu było mianowanie Romkowskiego z dniem 15 stycznia 1946 r. na stanowisko pomocnika ministra bezpieczeństwa publicznego w zakresie pracy operacyjnej. Zgodnie z rozkazem personalnym miał on przejąć „koordynację i praktyczne kierownictwo" departamentów: I (kontrwywiad), II (technika operacyjna), IV (ochrona gospodarki), V (społeczno-polityczny), VII (walka z podziemiem niepodległościowym) oraz samodzielnych wydziałów: II (wywiad), IIIa (obserwacja) i IVa (śledczy). W świetle

Źródło: AIPN

Roman Romkowski

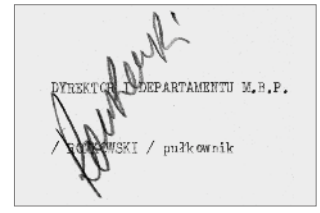

jego własnej relacji, awans na stanowisko pomocnika ministra był czymś naturalnym: „Sami dyrektorzy uważali mnie za starszego między sobą, ponieważ wszystkie jednostki wyszły z tej samej jednostki, która mnie podlegała. Później, jako pomocnik ministra, byłem koordynującym całość pracy" (AIPN, 2548/14, k. 75).

Równolegle do pracy w organach aparatu bezpieczeństwa państwa Romkowski rozwijał swoją karierę na niwie partyjnej. We wrześniu 1944 r. został przyjęty w poczet członków PPR. Jak twierdził, brał aktywny udział w tworzeniu organizacji partyjnej przy resorcie bezpieczeństwa, wchodząc w skład komitetu partyjnego przy MBP. W sprawach dotyczących bieżących zadań ministerstwa kilkukrotnie był zapraszany do udziału w obradach Biura Politycznego PPR. Podczas I Zjazdu PPR w grudniu 1945 r. wybrany został na zastępcę członka Komitetu Centralnego PPR. W jednym ze swoich życiorysów wspomniał również, że w tamtym okresie pełnił funkcję nieetatowego członka Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej. Bez wątpienia widocznym symbolem jego rosnącej pozycji w strukturach władzy stało się przyznanie mu służbowego mieszkania przy al. Przyjaciół. Najpierw był to lokal w kamienicy numer 6 (m. 7), a od 1953 r. w położonej nieco głębiej kamienicy numer 8 (m. 12). Miejsce to było pilnie strzeżoną oazą luksusu dla najważniejszych osób w państwie.

Od samego początku funkcjonowania organów bezpieczeństwa publicznego Romkowski dokładał wszelkich starań, aby wykształcić w podległym sobie aparacie odpowiednie wzorce i metody pracy z siecią agenturalną. Nie tylko stworzył dwie zasadnicze instrukcje z 1945 i 1953 r., ale również nieustannie omawiał tę tematykę podczas narad i odpraw kierowniczych. W jego oczach to właśnie umiejętne korzystanie z tego szczególnego narzędzia miało pozwolić na ostateczne rozbrojenie podziemia niepodległościowego i unieszkodliwienie opozycji politycznej. W tym zakresie wzorcowymi sprawami były nadzorowane przez niego działania zmierzające do rozpracowania zgrupowania NSZ pod dowództwem Henryka Flamego „Bartka" oraz gra operacyjna polegająca na utworzeniu przez organy bezpieczeństwa V Zarządu Głównego WiN. W późniejszych latach wypracowane metody postępowania z agenturą były konsekwentnie implementowane przez niego do zwalczania kolejnych wrogów władzy ludowej, m.in. Kościoła katolickiego, czy dywersji w gospodarce narodowej. „Zła analiza otrzymanych doniesień – wskazywał w trakcie swojego przemówienia na odprawie krajowej MBP z 1952 r. – i niewłaściwe zadania dla sieci sprawiają, że pozwalamy informatorowi na »pływanie« i pisanie w doniesieniach tego, co on sam chce, a nie tego, co nam potrzebne. Stąd bierze się często u nas zjawisko, że współpracujemy z informatorem całe lata, nie uzyskując od niego żadnych materiałów mogących służyć do rozpracowania wrogiej działalności i środowiska, w którym tkwi" (AIPN, 1572/8, k. 24–25).

W kontekście walki z podziemiem niepodległościowym i opozycją polityczną na szczególną uwagę zasługuje jego zaangażowanie w organizację i przeprowadzenie dwóch amnestii ogłoszonych na podstawie dekretu Bieruta z 2 sierpnia 1945 r. i Ustawy Sejmu Ustawodawczego z 22 lutego 1947 r. W pierwszym przypadku Romkowski prowadził m.in. osobiste rozmowy, nakłaniając do poparcia amnestii byłego p.o. Delegata Rządu na Kraj Stefana Korbońskiego, a następnie komendanta Obszaru Centralnego DSZ ppłk. Jana Mazurkiewicza „Radosława". W przypadku amnestii z 1947 r. wiele wskazuje

POLSKI KOMITET WYZWOLENIA NARODOWEGO
RESORT
BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
Nr. 14/44

dn. 12 października 1944r.

Do
Kierownika Wojewódzkiego Urzędu
Resortu Bezpieczeństwa Publicznego
W Białymstoku

W związku ze zmagającą się aktywnością band A.K. w napadaniu na więzienia, a w niektórych wypadkach udało się im uwolnić zbrodniarzy.

Z A R Z Ą D Z A M

1. Aresztowanych za przestępstwa polityczne A.K. akty terorystyczne i t.p. natychmiast z całym materjałem dowodowym skierować do Wojewódzkiego Urzędu Bezp. Publ.
2. Śledztwo w powyższych sprawach przeprowadza woj. sekcja śledcza
3. Wszystkich kierowników wojw. Urzędów Bezp. Publ. czynię odpowiedzialnymi za ochronę więzienia.
4. O wykonaniu powyższego zarządzenia natychmiast złożyć meldunek do mnie,

Zastępca Kierownika
Resortu Bezp. Publ.
/-/ Mjr. Romkowski

2 egz.

Źródło: AIPN

Zarządzenie Romana Romkowskiego przesłane do WUBP w Białymstoku, 12 października 1944 r.

na to, że był głównym projektantem i wykonawcą całej akcji, m.in. zakulisowo kierując pracami komisji sejmowej ds. zapisów ustawy amnestyjnej, tworząc w tym zakresie instrukcję wykonawczą dla aparatu bezpieczeństwa („Instrukcja operacyjna w sprawie ujawnienia się elementów bandyckich i członków nielegalnego podziemia politycznego w związku z Ustawą Amnestyjną"), bezpośrednio kierując wykonaniem amnestii, a nawet zachwalając jej rzekome dobrodziejstwa na falach Polskiego Radia. Pomimo jego krytycznego stosunku do ostatecznych wyników amnestii z roku 1947, w historiografii dominuje uzasadniony pogląd, że był to duży sukces aparatu bezpieczeństwa.

22 lipca 1947 r. Romkowski został awansowany do stopnia generała brygady oraz odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski za „wybitne zasługi, wykazane męstwo w walce z bandami dywersyjnymi oraz wzorową służbę" (*Bijące serce partii*…, s. 163). Najbardziej symbolicznym wyrazem jego wejścia do elity partyjnej i rządowej było jednak – według Józefa Światły – przydzielenie mu w 1948 r. willi w Konstancinie. „Każdy członek politbiura ma też i tam swoją willę. A oprócz nich tacy wybrańcy jak Szyr, wiceminister bezpieczeństwa Romkowski, Mietkowski oraz wielu innych. Cała ta kolonia, którą myśmy nazwali gettem, rozłożyła się w pięknych lasach" (Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło*…, s. 96–97).

Największe przewartościowanie w karierze partyjnej i państwowej oficera nastąpiło w związku z rozpoczęciem walki z tzw. odchyleniem prawicowo-nacjonalistycznym (gomułkowszczyzną) w PZPR. W 1948 r. ścisłe kierownictwo partii z Bierutem, Bermanem i Mincem na czele powierzyło Romkowskiemu bezpośredni nadzór nad przeprowadzeniem wewnątrzpartyjnej czystki, na którą coraz bardziej naciskała Moskwa. Wkrótce

po tym, podczas I Zjazdu PZPR, Romkowski wybrany został na członka Komitetu Centralnego tej partii, a 10 stycznia 1949 r. objął stanowisko wiceministra bezpieczeństwa publicznego. Równolegle do jego awansów nastąpiła służbowa i partyjna degradacja powiązanych z Władysławem Gomułką wiceministrów bezpieczeństwa i członków KC – Mieczysława Moczara i Grzegorza Korczyńskiego. Ostatecznie nowa rola Romkowskiego przypieczętowana została 24 lutego 1949 r., kiedy wszedł on w skład nowo utworzonej Komisji Biura Politycznego ds. Bezpieczeństwa Publicznego, która stała się najważniejszym organem decyzyjnym w sprawach związanych z odchyleniem prawicowo-nacjonalistycznym w PZPR.

Źródło: AIPN

Roman Romkowski

W ramach MBP Romkowski nadzorował, często z pominięciem Radkiewicza, prace wszystkich kolejnych jednostek organizacyjnych, powoływanych do walki z prowokacją wewnątrzpartyjną: grupy specjalnej (1948 r.), Biura Specjalnego (1950 r.) oraz Departamentu X (1951 r.). Brał bezpośredni udział w prowadzonych śledztwach, podczas których stosował metody przymusu fizycznego, m.in. wobec dziennikarza Szczęsnego Dobrowolskiego, a także nakazywał stosowanie tortur przez podległych mu funkcjonariuszy. Pierwsze próby doprowadzenia do pokazowych procesów działaczy komunistycznych powiązanych z Władysławem Gomułką, m.in. Włodzimierza Lechowicza i Alfreda Jaroszewicza, zakończyły się jednak niepowodzeniem. W związku z tym pod koniec 1949 r. podczas obrad Komisji Biura Politycznego ds. Bezpieczeństwa Publicznego zadecydowano o konieczności ograniczenia obowiązków funkcjonariusza do pracy w MBP. Od tej pory pod jego formalnym nadzorem, jako wiceministra bezpieczeństwa publicznego, pozostawać miały zaledwie dwa piony organizacyjne: grupa specjalna oraz Departament Śledczy. Wiele wskazuje jednak na to, że w bieżącej pracy resortu wciąż nadzorował on większość zadań związanych z pracą operacyjną MBP.

W kolejnych latach nadal największą uwagę gen. Romkowski poświęcał zagadnieniom związanym ze sprawami domniemanego spisku wewnątrz ruchu komunistycznego w Polsce (m.in. sprawa braci Noela i Hermana Fieldów czy spisku w Wojsku Polskim). Po aresztowaniu Władysława Gomułki w sierpniu 1951 r., z polecenia kierownictwa partyjnego objął bezpośrednie kierownictwo nad ogółem spraw związanych z uwięzieniem byłego sekretarza generalnego PPR. Wkrótce zadecydowano również, że to on będzie najwyższym funkcjonariuszem partyjnym i państwowym przesłuchującym Gomułkę w związku z jego udziałem w rzekomym spisku w partii. Przesłuchania trwały od 20 lutego do 25 marca 1952 r., ale nie przyniosły istotnego przełomu w prowadzonym śledztwie. Próba ratowania całego postępowania poprzez natychmiastowe podjęcie rozmów z jednym z najbliższych współpracowników Gomułki – Zenonem Kliszką, również nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. „Postawa Kliszki – raportował Romkowski –

Źródło: AIPN

Roman Romkowski

mimo usiłowań z naszej strony stworzenia atmosfery partyjności i zaufania, była nacechowana wyraźną złą wolą, zaciętością i nieprzejednanym antypartyjnym duchem […]. Nawet w tych wypadkach, gdy zmuszony był do wyjaśnienia poszczególnych okoliczności, starał się wybielić Gomułkę i Spychalskiego" (*Fragmenty notatek…*, s. 183).

Jakkolwiek nadzorowanie przez Romkowskiego ogółu spraw związanych z tzw. odchyleniem prawicowo-nacjonalistycznym w PZPR było bez wątpienia najbardziej charakterystycznym wątkiem jego całej kariery w aparacie bezpieczeństwa publicznego, to jego aktywność w ministerstwie wykraczała daleko poza tę problematykę. Oficer był bardzo mocno zaangażowany m.in. w rozwiązywanie problemów z zakresu gospodarki narodowej, takich jak obowiązkowe dostawy żywności czy kolektywizacja rolnictwa, jak również w walkę z dywersją w przemyśle oraz z Kościołem katolickim. Już w listopadzie 1946 r., podczas odprawy szefów wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa publicznego nawoływał, by „przestać bać się sutanny księżowskiej, ale zwalczać wrogie wystąpienia kleru i werbować go" (*Aparat bezpieczeństwa…*, cz. I, s. 78). Tuż po opublikowaniu przez Watykan 1 lipca 1949 r. dekretu grożącego ekskomuniką za współpracę z komunistami Romkowski wydał okólnik o konieczności reorganizacji pracy aparatu bezpieczeństwa w celu skuteczniejszej walki z Kościołem i duchowieństwem. Według niego należało przede wszystkim stworzyć wśród księży rozległą siatkę agenturalno-informacyjną, a każdy powiatowy urząd bezpieczeństwa publicznego powinien dysponować dokładną ewidencją księży i zakonników wraz z ich charakterystyką uwzględniającą sympatie polityczne i wpływ, jaki mają na społeczeństwo. Zwieńczeniem aktywności na tym polu było bezpośrednie nadzorowanie przygotowań do pokazowego procesu biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka, kiedy to Bolesław Bierut proponował nawet stronie sowieckiej wysłanie Romkowskiego do Moskwy w celu przedstawienia politycznych założeń całego przedsięwzięcia.

W grudniu 1953 r., podczas wyjazdu służbowego do Berlina, zaginął jeden z najbardziej zaufanych współpracowników Romkowskiego – ppłk Józef Światło. Początkowo – z braku sprawdzonych informacji, co tak naprawdę się wydarzyło – przyjęto hipotezę, iż wicedyrektor Departamentu X MBP najprawdopodobniej został porwany przez obce służby. Zniknięcie Światły i odwilż po śmierci Józefa Stalina sprawiły jednak, że kierownictwo partyjne podjęło ostatecznie decyzję o likwidacji owianej złą sławą „dziesiątki". Przez kolejne miesiące Romkowski kierował procesem likwidacji za pośrednictwem nowego zastępcy dyrektora tej jednostki ppłk. Kazimierza Michalaka. Proces ten obejmował m.in. przegląd i zabezpieczanie dokumentacji zgromadzonej przez Światłę, stopniowe przenoszenie funkcjonariuszy do innych pionów aparatu bezpieczeństwa (najczęściej był to Departament Śledczy) czy wreszcie palenie na masową skalę dokumentacji departamentu.

Podczas II Zjazdu PZPR, który obradował w marcu 1954 r., Romkowski po raz kolejny został wybrany na członka Komitetu Centralnego partii. Ponadto 18 lipca Rada Państwa postanowiła o nadaniu mu najwyższego w jego karierze odznaczenia państwowego – Orderu Sztandaru Pracy I klasy. Jego przyszłość w strukturach władzy wydawała się zatem zupełnie niezagrożona. Jednak kiedy 28 września z nadajników radiowych popłynęła pierwsza audycja z udziałem Józefa Światły, sytuacja uległa diametralnej zmianie. Domniemana ofiara porwania okazał się zdrajcą, który za cenę rozpoczęcia nowego życia na Zachodzie podjął współpracę z obcymi służbami. Dla wiceministra bezpieczeństwa, który przez wiele lat torował mu drogę awansu zawodowego, oznaczało to definitywny koniec kariery politycznej.

14 października tr. Romkowski złożył I sekretarzowi KC PZPR Bolesławowi Bierutowi obszerne oświadczenie, będące w istocie samokrytyką jego stosunku do Józefa Światły

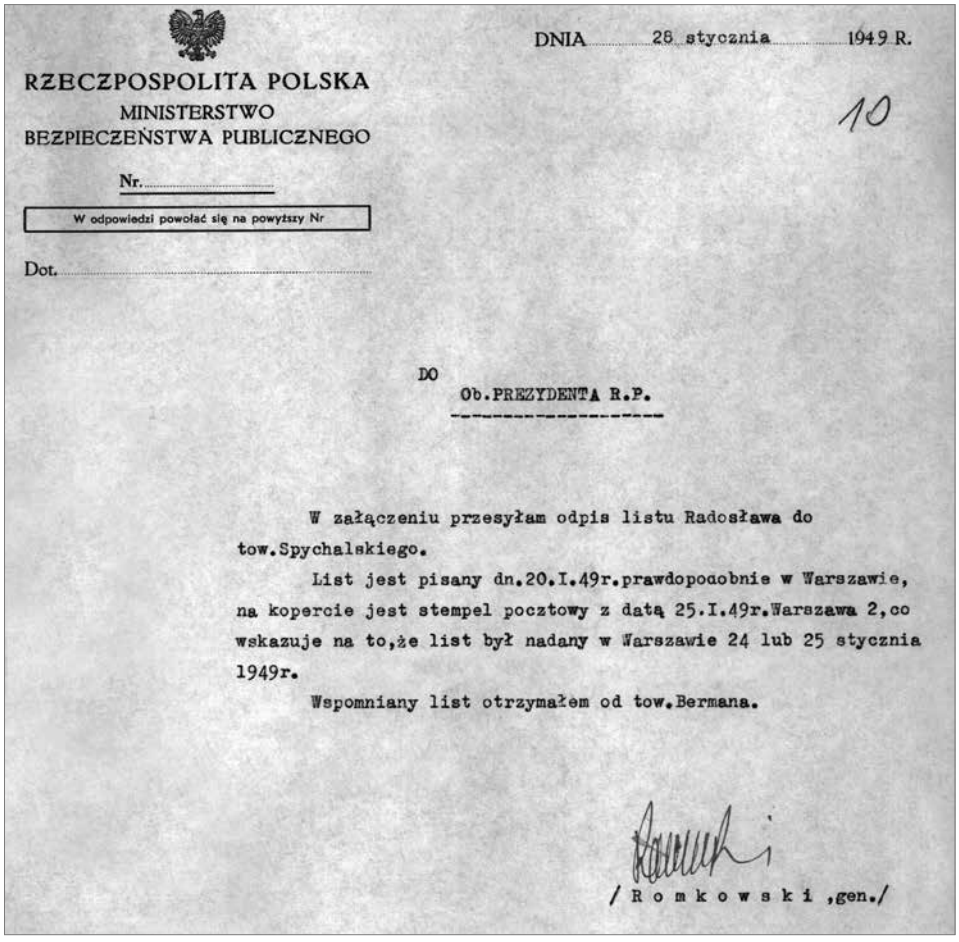

RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO
BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO

Nr.

W odpowiedzi powołać się na powyższy Nr

Dot.

DNIA 28 stycznia 1949 R.

10

DO
Ob.PREZYDENTA R.P.

W załączeniu przesyłam odpis listu Radosława do tow.Spychalskiego.

List jest pisany dn.20.I.49r.prawdopodobnie w Warszawie, na kopercie jest stempel pocztowy z datą 25.I.49r.Warszawa 2,co wskazuje na to,że list był nadany w Warszawie 24 lub 25 stycznia 1949r.

Wspomniany list otrzymałem od tow.Bermana.

/ R o m k o w s k i ,gen./

Źródło: AIPN

Pismo wiceministra bezpieczeństwa publicznego Romana Romkowskiego do prezydenta Bolesława Bieruta, 28 stycznia 1949 r.

w ostatnich latach. W konkluzji tego dokumentu zapewniał, że w przyszłości będzie wykonywać swoje obowiązki z właściwą świadomością i zaangażowaniem. Nie ustrzegło go to jednak przed poniesieniem surowych konsekwencji. 19 października 1954 r., podczas posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR, na które wezwany został wraz ze wszystkimi członkami ścisłego kierownictwa MBP, wygłosił kolejną samokrytykę. Mimo to na koniec obrad podjęto decyzję o jego zwolnieniu z resortu. Formalnie swoją funkcję pełnił do 28 listopada. Konsekwencje partyjne dotknęły go nieco później. 24 stycznia 1955 r., w ostatni dzień obrad III Plenum KC PZPR, podjęto jednogłośnie decyzję o wykluczeniu go zarówno ze składu Komitetu Centralnego PZPR, jak i z samej partii.

Nowe zatrudnienie Roman Romkowski otrzymał z dala od stolicy, w swoim rodzinnym Krakowie, gdzie objął stanowisko dyrektora administracyjnego Zarządu Budowy Sieci Elektrycznej mieszczącego się przy ul. Wadowickiej 36. Wkrótce zmuszony był również opuścić wraz z rodziną swoje dotychczasowe mieszkanie przy al. Przyjaciół i przenieść się do mniej eksponowanej lokalizacji przy ul. Parkowej w Warszawie. Od tej

Proces Romkowskiego, Fejgina i Różańskiego we wtorek

Trzej dygnitarze bezpieki

na ławie oskarżonych przed sądem w Warszawie

Sensacyjny proces trzech dygnitarzy bezpieki oskarżonych o nadużycie władzy, o więzienie niewinnych ludzi, wymuszanie torturami zeznań i przyznawania się do niepopełnionych win, wskutek czego wydano w Polsce kilkaset wyroków śmierci — rozpoczyna się we wtorek 10 września, kilka tygodni później niż zapowiadały poprzednio ogłoszone wiadomości.

Na ławie oskarżonych zasiądą b. wiceminister bezpieki Roman Romkowski, dyrektor departamentu 10. ministerstwa bezpieki (nadzór polityczny nad członkami kompartii) Anatol Fejgin oraz Józef Różański b. szef departamentu śledczego bezpieki.

Romkowski i Fejgin są w areszcie od kwietnia 1956 a Różański, który został zawieszony w urzędowaniu w lipcu 1954 został skazany przez sąd w Warszawie w tajnej rozprawie na 5 lat więzienia. Razem z nim zostali skazani jego pomocnicy Dusza i Kaskiewicz.

Romkowski, Fejgin i Różański chociaż zajmowali wysokie stanowiska w bezpiece byli jednak wykonawcami rozkazów wyższych władz. Odpowiedzialni bezpośrednio za zbrodnie bezpieki b. wicepremier Jakub Berman i minister bezpieki Stanisław Radkiewicz nie stanęli przed sądem. Na 9 plenum komitetu centralnego partii komunistycznej zostali oni wydaleni z partii na okres 3 lat. To łagodne potraktowanie winowajców terroru bezpieki zostało podyktowane względami wewnętrzno-partyjnymi, aby nie kompromitować partii oskarżeniem o nadużycie władzy dwóch komunistów zajmujących najwyższe stanowiska w hierarchii; Berman i Radkiewicz byli bowiem członkami biura politycznego.

Proces trzech dygnitarzy bezpieki jest następstwem likwidacji stalinowskiego aparatu policyjnego w Polsce, po straceniu Berii. Malenkow i Chruszczow rozpoczęli wówczas czystkę stalinowców w bezpiece sowieckiej. Decyzje zapadłe w Rosji miały swój skutek w Polsce. Ministerstwo bezpieczeństwa zostało zlikwidowane.

Czekają na azyl w Brixton

Dwaj uczniowie szkoły rybołówstwa morskiego w Gdyni M.Okarmus i P. Chechelski, którzy zgłosili się do policji w Edynburgu z prośbą o azyl, przewiezieni zostali do więzienia w Brixton, gdzie oczekują na decyzję władz brytyjskich.

AFERA GRYFICKA

Decyzje te poprzedziła tzw., afera gryficka, w r. 1953 w której okazało się że funkcjonariusze bezpieki w pow. gryfickim, województwa szczecińskiego torturami zmuszali chłopów do wstępowania do kołchozów. Sprawa ta nabrała dużego rozgłosu ponieważ okazało się, że jednym z torturowanych był kuzyn przewodniczącego Rady Państwa i członka politbiura Aleksandra Zawadzkiego. Zawadzki zażądał wyjaśnień od Radkiewicza ale ten odmówił. Wówczas Zawadzki po raz pierwszy w jednym z przemówień publicznych wyraził niezadowolenie z działalności bezpieki i zakwestionował celowość terroru fizycznego stosowanego w Polsce od r. 1945. Przemówienie Zawadzkiego ośmieliło urzędników partyjnych, którzy przekazali mu w tajemnicy skargi, jakie wpłynęły do władz partyjnych od więźniów

(Dokończenie na str. 4-tej)

Źródło: zbiory własne autora

DZIENNIK POLSKI i DZIENNIK ŻOŁNIERZA

Trzej dygnitarze bezpieki

(Dokończenie ze str. 1-szej) skazanych za niepopełnione winy. Skargom tym, których było bardzo dużo, nie nadawano biegu.

Zawadzki zapoznawszy się z tymi wstrząsającymi dokumentami jeszcze za życia Bieruta, zażądał od biura politycznego zajęcia stanowiska w sprawie nadużyć w bezpiece. Bierut i doradcy sowieccy w bezpiece usiłowali zbagatelizować te zarzuty. Zawadzki, który jednak zdołał uzyskać większość w politbiurze, doprowadził do powołania specjalnej komisji z Ochabem na czele, dla sprawdzenia prawdziwości zarzutów więźniów. W skargach więźniów powtarzały się nazwiska Różańskiego, Fejgina, Romkowskiego, Światły, Duszy i Kaskiewicza.

Bezpieka starała się przeszkadzać działaniu komisji, co by jej się udało gdyby nie to, że członkowie politbiura otrzymali wiadomości, że UB zbiera dokumenty i zeznania przeciwko wszystkim członkom politbiura nie wyłączając Bieruta i Rokossowskiego. Jedynym członkiem politbiura, przeciwko któremu UB nie zbierało obciążających materiałów był Radkiewicz. Komisja Ochaba otrzymała wiadomości że dokumenty obciążające członków politbiura (były wśród nich taśmy magnetonofonowe z zarejestrowanymi rozmowami członków politbiura prowadzonych przez nich nie tylko w urzędach ale także w mieszkaniach prywatnych). Te kompromitujące dokumenty były przechowywane w kasie pancernej jednego z urzędów podległych Światle (prawdziwe nazwisko Licht), zastępcy dyrektora departamentu X. Fejgina. Światło zrozumiał, że przeholował w swej gorliwości i gdy dokumenty te dostały się do rąk komisji Ochaba, uciekł do Berlina zachodniego i oddał się w ręce Amerykanów, po czym ogłosił znane rewelacje.

Wywołały one wstrząsające wrażenie w Polsce, których nie osłabił komunikat władz partyjnych nazywający Światłę zdrajcą i agentem wywiadu amerykańskiego. Biuro polityczne rozpoczęło dochodzenie, kto jest winnym skandalu i kompromitacji wynikłych z rewelacji Światły. Odpowiedzialność umiejscowiono w osobach kilkunastu oficerów śledczych znanych z okrucieństwa oraz ich przełożonych których proces rozpoczyna się we wtorek.

Różański skazany na 5 lat więzienia za „nadużycie władzy" w roku 1956 miał być wypuszczony z więzienia na podstawie amnestii. Ta niska kara wywołała w opinii publicznej w Kraju oburzenie. Robotnicy na wiecach żądali surowych kar dla odpowiedzialnych za terror bezpieki. Zarządzono więc rewizję procesu.

Różański badany przez komisję partyjną twierdził, że wykonywał polecenia swego szefa Romkowskiego, Romkowski zrzucał odpowiedzialność na Radkiewicza, Radkiewicz zasłaniał się Bermanem, Berman sowieckimi doradcami i Bierutem. Gdyby Bierut żył to prawdopodobnie też przedstawiłby się w roli „niewinnego baranka" który otrzymywał rozkazy od Berii, a Beria od Stalina.

Przebieg procesu wykaże jak dalece reżym pozwoli na ujawnienie sensacyjnych szczegółów kompromitujących sowieckich doradców bezpieki oraz przywódców komunistycznych w Polsce. Rozprawa jak przewidują, odbyć się ma częściowo przy drzwiach zamkniętych.

Hasła rewizjonistyczne

(Dokończenie ze str. 1-szej) wała miasta niemieckie. Proces niemieckich zbrodniarzy wojennych w Norymberdze, według Behna, był „zbrodnią" w dziedzinie prawa międzynarodowego. Również „zbrodnią" było usunięcie Niemców z ziem wschodnich, na co Churchill zgodził się w Jałcie.

parlamentu w dniu 15 września. Są to chrześcijańscy demokraci CDU, socjaldemokraci SPD, partia niemiecka PD, wolni demokraci FDP i blok uchodźczy BHE.

Pozostałe stronnictwa mogą zyskać dla siebie pewną ilość głosów, jednak wobec istnienia w ordynacji wyborczej klauzuli, uzależniającej wejście do parla-

Źródło: zbiory własne autora

Artykuł informujący o rozpoczęciu procesu Romana Romkowskiego, Anatola Fejgina i Józefa Różańskiego, opublikowany w emigracyjnym „Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza"

pory był już tylko biernym obserwatorem rozliczeń partii z aparatem bezpieczeństwa, które napędzane były kolejnymi audycjami Radia Wolna Europa z udziałem Józefa Światły. Za kulisami życia politycznego trwały ustalenia, jak dalekie konsekwencje można wyciągnąć wobec winnych zbrodni w MBP. Na przykładzie zachowanych egzemplarzy aktu oskarżenia przeciwko Józefowi Różańskiemu z 1955 r., z których konsekwentnie wykreślano całe passusy dotyczące Romkowskiego, można wnioskować, że przez dłuższy czas starano się nie dopuścić do postawienia przed sądem byłego wiceministra i członka KC PZPR.

Sytuacja zmieniła się diametralnie po XX Zjeździe KPZR, podczas którego Nikita Chruszczow wygłosił referat „O kulcie jednostki i jego następstwach". 23 kwietnia 1956 r.

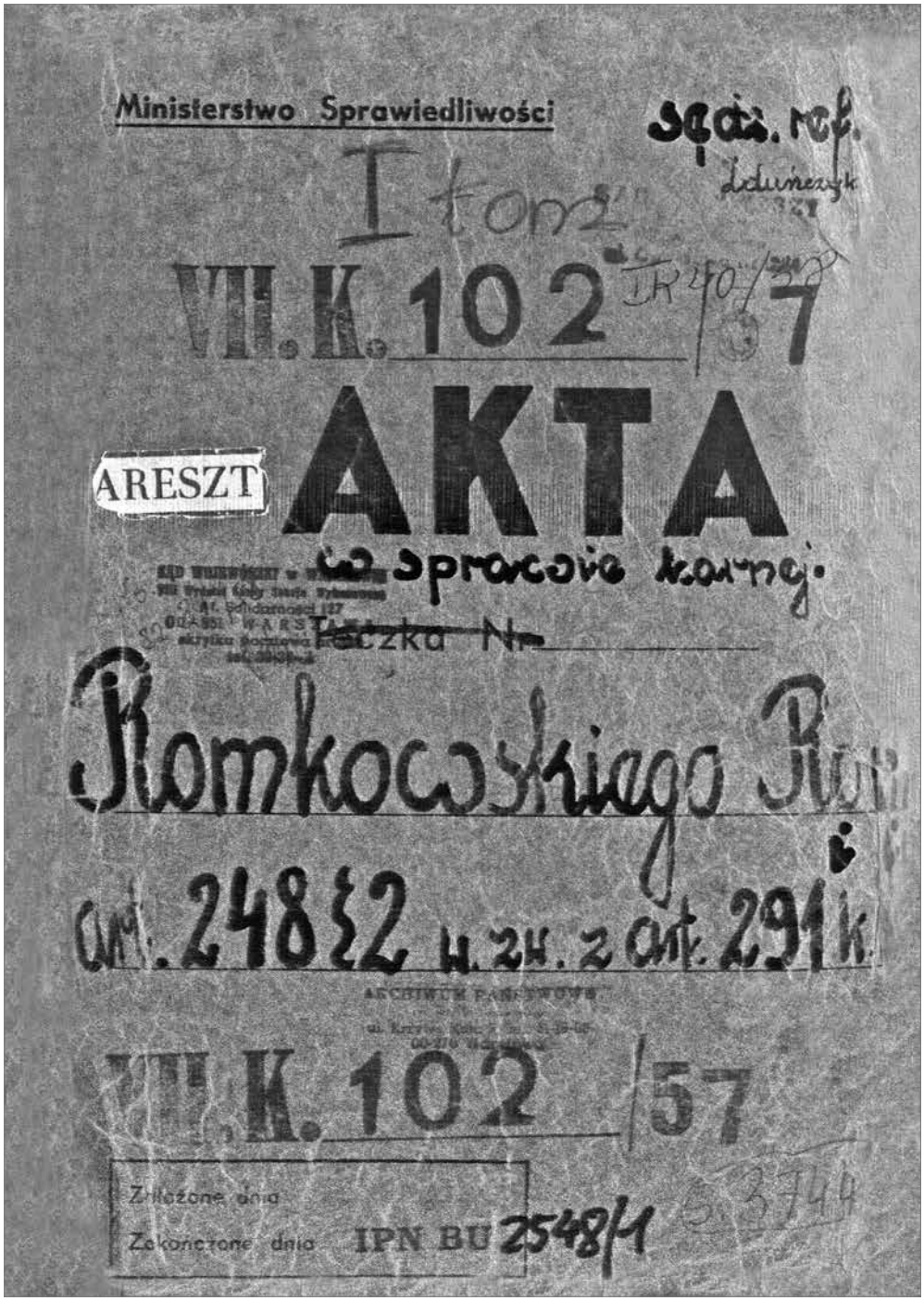

Źródło: AIPN

Okładka akt sprawy karnej dotyczącej Romana Romkowskiego

Romkowski został aresztowany w hotelu robotniczym w Krakowie i przewieziony do Warszawy, gdzie początkowo osadzono go w areszcie GZI WP, a następnie w Centralnym Więzieniu nr 1 przy ul. Rakowieckiej. Podejmowane przez niego próby listownych interwencji w swojej sprawie u przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych, w tym u nowego I sekretarza KC PZPR Edwarda Ochaba, nie przyniosły żadnego rezultatu. Tymczasem obrady lipcowego VII Plenum KC PZPR przyniosły otwartą krytykę dotychczasowego opóźniania decyzji o aresztowaniu i procesie Romkowskiego. Na październikowym VIII Plenum KC PZPR powołano komisję pod przewodnictwem Romana Nowaka, która miała za zadanie zbadać sprawę odpowiedzialności partyjnej za zbrodnie aparatu bezpieczeństwa. Działająca pod wpływem Biura Politycznego i nowego I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki komisja zakończyła swoje prace w maju 1957 r., stwierdzając bezpośrednią odpowiedzialność Romana Romkowskiego, Anatola Fejgina, Józefa Różańskiego i Józefa Światły. Winą za niedostateczną kontrolę nad aparatem bezpieczeństwa obarczono natomiast Stanisława Radkiewicza i Jakuba Bermana.

Roman Romkowski był najwyższym urzędnikiem partyjnym i państwowym, który przed sądem odpowiedział za zbrodnie reżimu stalinowskiego w Polsce. Wspólny proces Romkowskiego, Fejgina i Różańskiego rozpoczął się 16 września 1957 r. przed Sądem Wojewódzkim dla m.st. Warszawy (Wydział VII Karny). Obrońcą byłego wiceministra bezpieczeństwa był, przydzielony mu z urzędu, mecenas Oktaw Pietruski. Podczas składania wyjaśnień Romkowski szczególnie mocno atakował Bermana, starając się dowieść, że brał on aktywny udział w kierowaniu aparatem bezpieczeństwa. Własne postępowanie usprawiedliwiał poleceniami, które otrzymywał od kierownictwa partyjnego, oraz permanentnym przeciążaniem go obowiązkami w ministerstwie. 11 listopada 1957 r. sąd ogłosił wyrok, w którym skazał go na piętnaście lat pozbawienia wolności. Niepowodzeniem zakończyła się próba jego rewizji przed Sądem Najwyższym w 1958 r.

Romkowski odsiadywał swój wyrok w Centralnym Więzieniu w Sztumie. W 1959 r. zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych Władysława Wichy z prośbą o przyznanie mu renty, m.in. ze względu na zły stan zdrowia i ciężką sytuację materialną jego rodziny. Ponieważ nie było formalnych przeciwwskazań do przyznania takiego świadczenia, sprawa została przesłana do rozpatrzenia przez premiera Józefa Cyrankiewicza. W rezultacie już kilka tygodni później Wicha dyscyplinarnie wydalił Romkowskiego ze służby w organach bezpieczeństwa publicznego z dniem 31 lipca 1955 r., zamykając mu drogę do ubiegania się o rentę. Równocześnie skierował pismo do ministra obrony narodowej Mariana Spychalskiego o konieczności pozbawienia byłego wiceministra stopnia generała brygady. Zgodnie z uchwałą Rady Państwa z 23 marca 1960 r. Romkowski został pozbawiony stopnia oficerskiego, a w rezerwie miał mu przysługiwać stopień szeregowca.

1 kwietnia 1959 r. Roman Romkowski został zatrudniony jako pracownik specjalny na stanowisku biurowym w Przedsiębiorstwie Obróbki Metali nr 4 przy ul. Nowowiejskiego 14 w Sztumie. Regularnie otrzymywane pochwały i nagrody za wykonywaną pracę przyczyniły się do jego awansu na stanowisko zastępcy kierownika Działu Ekonomicznego tego zakładu, na którym pozostał aż do końca odbywania kary więzienia. Jak wynika z akt więziennych, jego największą troską w tamtym czasie było to, aby jak największą część zarobionych pieniędzy mógł na bieżąco przekazywać swojej rodzinie.

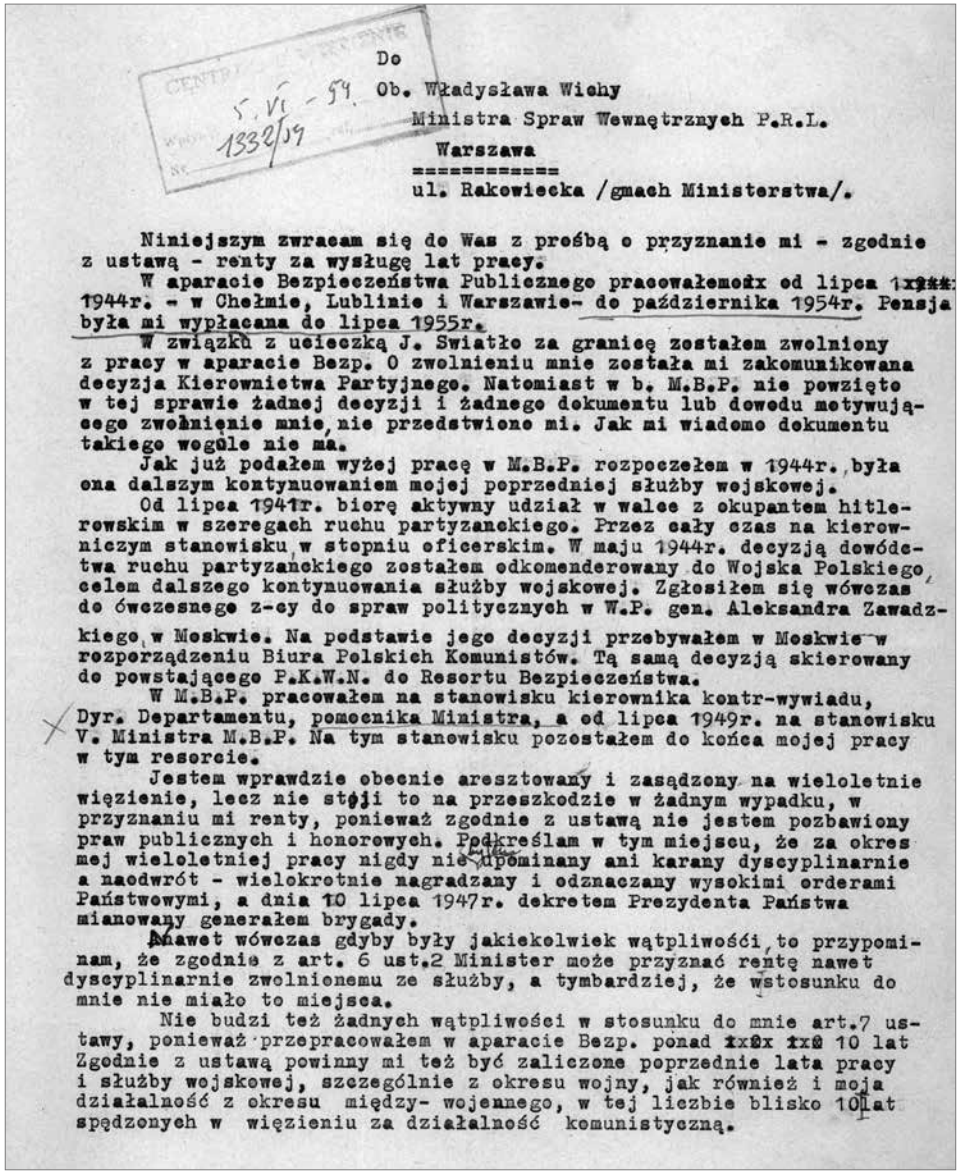

Do
Ob. Władysława Wiehy
Ministra Spraw Wewnętrznych P.R.L.
Warszawa
ul. Rakowiecka /gmach Ministerstwa/.

5. VI - 54
1332/54

Niniejszym zwracam się do Was z prośbą o przyznanie mi - zgodnie z ustawą - renty za wysługę lat pracy.

W aparacie Bezpieczeństwa Publicznego pracowałem od lipca 1944r. - w Chełmie, Lublinie i Warszawie- do października 1954r. Pensja była mi wypłacana do lipca 1955r.

W związku z ucieczką J. Swiatło za granicę zostałem zwolniony z pracy w aparacie Bezp. O zwolnieniu mnie została mi zakomunikowana decyzja Kierownictwa Partyjnego. Natomiast w b. M.B.P. nie powzięto w tej sprawie żadnej decyzji i żadnego dokumentu lub dowodu motywującego zwolnienie mnie, nie przedstwiono mi. Jak mi wiadomo dokumentu takiego wogóle nie ma.

Jak już podałem wyżej pracę w M.B.P. rozpoczełem w 1944r., była ona dalszym kontynuowaniem mojej poprzedniej służby wojskowej.

Od lipca 1941r. biorę aktywny udział w walce z okupantem hitlerowskim w szeregach ruchu partyzanckiego. Przez cały czas na kierowniczym stanowisku w stopniu oficerskim. W maju 1944r. decyzją dowództwa ruchu partyzanckiego zostałem odkomenderowany do Wojska Polskiego, celem dalszego kontynuowania służby wojskowej. Zgłosiłem się wówczas do ówczesnego z-cy do spraw politycznych w W.P. gen. Aleksandra Zawadzkiego w Moskwie. Na podstawie jego decyzji przebywałem w Moskwie w rozporządzeniu Biura Polskich Komunistów. Tą samą decyzją skierowany do powstającego P.K.W.N. do Resortu Bezpieczeństwa.

W M.B.P. pracowałem na stanowisku kierownika kontr-wywiadu, Dyr. Departamentu, pomocnika Ministra, a od lipca 1949r. na stanowisku V. Ministra M.B.P. Na tym stanowisku pozostałem do końca mojej pracy w tym resorcie.

Jestem wprawdzie obecnie aresztowany i zasądzony na wieloletnie więzienie, lecz nie stoji to na przeszkodzie w żadnym wypadku, w przyznaniu mi renty, ponieważ zgodnie z ustawą nie jestem pozbawiony praw publicznych i honorowych. Podkreślam w tym miejscu, że za okres mej wieloletniej pracy nigdy nie upominany ani karany dyscyplinarnie a naodwrót - wielokrotnie nagradzany i odznaczany wysokimi orderami Państwowymi, a dnia 10 lipca 1947r. dekretem Prezydenta Państwa mianowany generałem brygady.

Nawet wówczas gdyby były jakiekolwiek wątpliwośći, to przypominam, że zgodnie z art. 6 ust.2 Minister może przyznać rentę nawet dyscyplinarnie zwolnionemu ze służby, a tymbardziej, że wstosunku do mnie nie miało to miejsca.

Nie budzi też żadnych wątpliwości w stosunku do mnie art.7 ustawy, ponieważ przepracowałem w aparacie Bezp. ponad 10 lat Zgodnie z ustawą powinny mi też być zaliczone poprzednie lata pracy i służby wojskowej, szczególnie z okresu wojny, jak również i moja działalność z okresu między- wojennego, w tej liczbie blisko 10 lat spędzonych w więzieniu za działalność komunistyczną.

Źródło: AIPN

3 października 1964 r. Rada Państwa skorzystała wobec Romkowskiego z prawa łaski. Pięć dni później były wiceminister znalazł się na wolności. Dzięki poparciu otrzymanemu w Wydziale Przemysłu Ciężkiego i Komunikacji PZPR 7 grudnia tr. został zatrudniony na stanowisku zastępcy kierownika działu planowania w Warszawskich Zakładach Radiowych T-1 (później: „Rawar"/„Radwar") przy ul. Poligonowej 30. Po rozwodzie z żoną Eleonorą, w marcu 1966 r. były oficer zamieszkał przy pl. Grzybowskim 2 m. 16. W tym czasie najprawdopodobniej utrzymywał bliższą znajomość m.in. z byłym

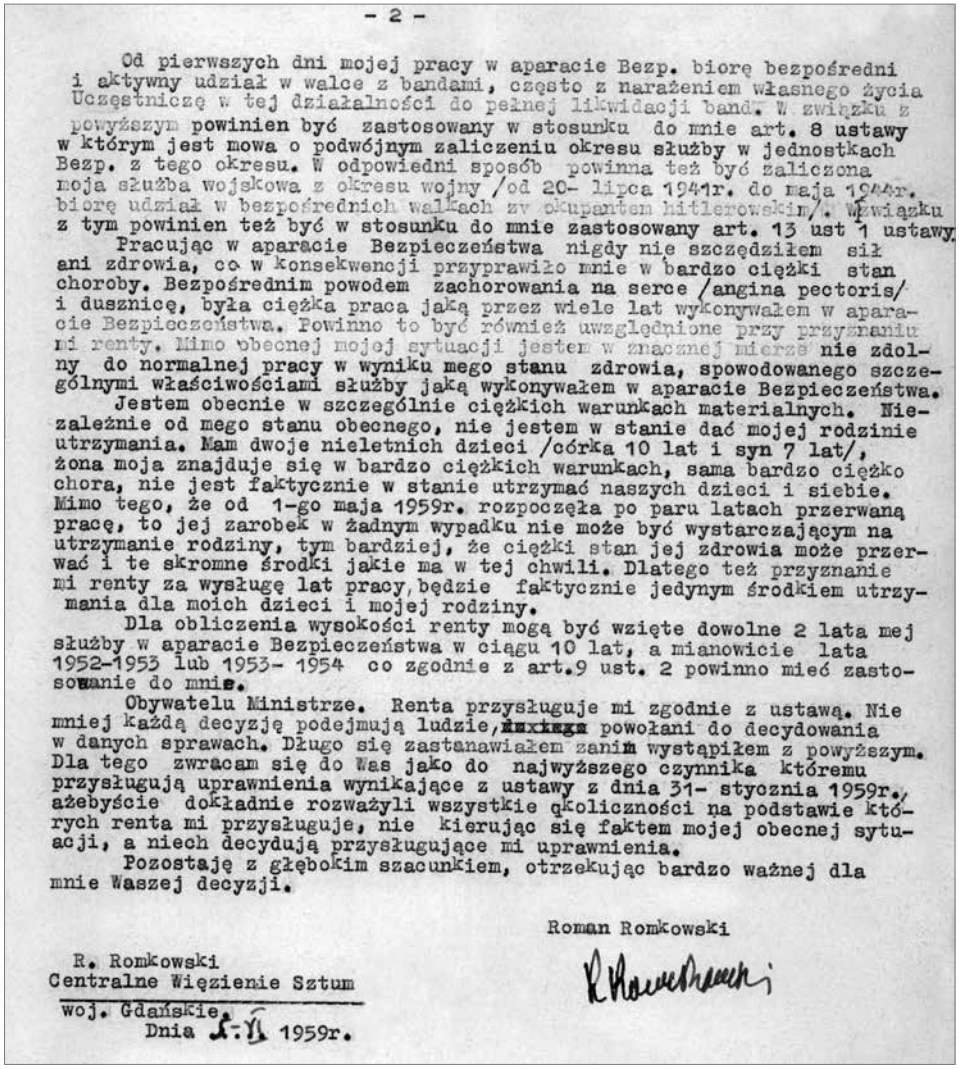

- 2 -

Od pierwszych dni mojej pracy w aparacie Bezp. biorę bezpośredni i aktywny udział w walce z bandami, często z narażeniem własnego życia Uczęstniczę w tej działalności do pełnej likwidacji band. W związku z powyższym powinien być zastosowany w stosunku do mnie art. 8 ustawy w którym jest mowa o podwójnym zaliczeniu okresu służby w jednostkach Bezp. z tego okresu. W odpowiedni sposób powinna też być zaliczona moja służba wojskowa z okresu wojny /od 20- lipca 1941r. do maja 1944r. biorę udział w bezpośrednich walkach ze okupantem hitlerowskim/. Wzwiązku z tym powinien też być w stosunku do mnie zastosowany art. 13 ust 1 ustawy.

Pracując w aparacie Bezpieczeństwa nigdy nie szczędziłem sił ani zdrowia, co w konsekwencji przyprawiło mnie w bardzo ciężki stan choroby. Bezpośrednim powodem zachorowania na serce /angina pectoris/ i dusznicę, była ciężka praca jaką przez wiele lat wykonywałem w aparacie Bezpieczeństwa. Powinno to być również uwzględnione przy przyznaniu mi renty. Mimo obecnej mojej sytuacji jestem w znacznej mierze nie zdolny do normalnej pracy w wyniku mego stanu zdrowia, spowodowanego szczególnymi właściwościami służby jaką wykonywałem w aparacie Bezpieczeństwa.

Jestem obecnie w szczególnie ciężkich warunkach materialnych. Niezależnie od mego stanu obecnego, nie jestem w stanie dać mojej rodzinie utrzymania. Mam dwoje nieletnich dzieci /córka 10 lat i syn 7 lat/, żona moja znajduje się w bardzo ciężkich warunkach, sama bardzo ciężko chora, nie jest faktycznie w stanie utrzymać naszych dzieci i siebie. Mimo tego, że od 1-go maja 1959r. rozpoczęła po paru latach przerwaną pracę, to jej zarobek w żadnym wypadku nie może być wystarczającym na utrzymanie rodziny, tym bardziej, że ciężki stan jej zdrowia może przerwać i te skromne środki jakie ma w tej chwili. Dlatego też przyznanie mi renty za wysługę lat pracy, będzie faktycznie jedynym środkiem utrzymania dla moich dzieci i mojej rodziny.

Dla obliczenia wysokości renty mogą być wzięte dowolne 2 lata mej służby w aparacie Bezpieczeństwa w ciągu 10 lat, a mianowicie lata 1952-1953 lub 1953- 1954 co zgodnie z art.9 ust. 2 powinno mieć zastosowanie do mnie.

Obywatelu Ministrze. Renta przysługuje mi zgodnie z ustawą. Nie mniej każdą decyzję podejmują ludzie, powołani do decydowania w danych sprawach. Długo się zastanawiałem zanim wystąpiłem z powyższym. Dla tego zwracam się do Was jako do najwyższego czynnika któremu przysługują uprawnienia wynikające z ustawy z dnia 31- stycznia 1959r., ażebyście dokładnie rozważyli wszystkie okoliczności na podstawie których renta mi przysługuje, nie kierując się faktem mojej obecnej sytuacji, a niech decydują przysługujące mi uprawnienia.

Pozostaję z głębokim szacunkiem, otrzekując bardzo ważnej dla mnie Waszej decyzji.

Roman Romkowski

R. Romkowski
Centralne Więzienie Sztum
woj. Gdańskie.
Dnia 5.VI 1959r.

Źródło: AIPN

Pismo Romana Romkowskiego do ministra spraw wewnętrznych Władysława Wichy, 5 czerwca 1959 r.

dyrektorem Departamentu X MBP Anatolem Fejginem oraz byłym dyrektorem Departamentu IV MBP Józefem Kratką.

W trakcie wydarzeń Marca ’68 Romkowski znajdował się w szpitalu. Zmarł 12 lipca 1968 r. Pochowany został na Cmentarzu Wojskowym na warszawskich Powązkach. Stefan Kisielewski w swoich *Dziennikach* pod datą 31 października wystawił mu swoistego rodzaju epitafium: „Umarł (choć o tym nigdzie nie piszą) generał UB Romkowski, jeden z głównych katów minionego okresu. Podobno był sam i zwłoki znaleziono dopiero po paru dniach. Nie wiem, czy to aby prawda – zresztą o prawdę nikt się tutaj nie troszczy” (S. Kisielewski, *Dzienniki*…, s. 134).

Fot. Radosław Kurek

Grób Romana Romkowskiego na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie

Awanse

Kapitan (1944 r.), major (1944 r.), podpułkownik (1944 r.), pułkownik (1945 r.), generał brygady (1947 r.). W 1960 r. zdegradowany do stopnia szeregowego.
Według własnej relacji w 1944 r. zakończył służbę w szeregach partyzantki sowieckiej w stopniu majora Armii Czerwonej.

Odznaczony

Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (1947 r.), Orderem Sztandaru Pracy I klasy (1954 r.), Orderem Krzyża Grunwaldu III klasy (b.d.), Orderem Krzyża Grunwaldu II klasy (b.d.) oraz sowieckimi: Orderem Czerwonej Gwiazdy (1944 r.) i Orderem Czerwonego Sztandaru (b.d.).

Znajomość języków obcych

Deklarował biegłą znajomość w mowie i w piśmie języka rosyjskiego oraz słabą języka niemieckiego.

Informacje o rodzinie

Pierwszą żoną Romana Romkowskiego była Chaja Szugal *vel* Ira Izzakowna (ur. 1905 r.), z którą ożenił się w 1931 r. podczas swojego pobytu w ZSRS. Od 1924 r. była ona członkiem RKP(b)/WKP(b). Nieznane pozostają okoliczności zakończenia tego związku, a ostat-

nia wzmianka o ich małżeństwie pochodzi z roku 1940. W 1946 r. ożenił się z Eleonorą z d. Kempą (ur. 1923 r.), która od 1944 r. pracowała w RBP/MBP jako sekretarka ministra bezpieczeństwa publicznego Stanisława Radkiewicza. W 1947 r. odeszła ze służby na własną prośbę. W 1953 r. ubiegała się o pracę dziennikarza w jednej z redakcji Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa". Ich małżeństwo rozpadło się w 1965 r. Roman Romkowski miał z drugą żoną dwoje dzieci.

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, CK XX/6242, Teczka personalna Romana Romkowskiego; AAN, KC PZPR, Zakład Historii Partii, R-79, Relacja Józefa Czaplickiego, 22 VI 1961 r., k. 67–68; AAN, KC PZPR, Zakład Historii Partii, R-191, Relacja Jana Izydorczyka, 22 X 1965 r., k. 2–9; AAN, Prokuratura Generalna Biuro Prezydialne, 4/690, Akta osobowe funkcjonariusza Romana Romkowskiego; AAN, Prokuratura Generalna Biuro Prezydialne, 23/18, Akta w sprawie Romana Romkowskiego i innych, 1956–1964; AAN, KC PZPR, 509/18, Protokół przesłuchania Stanisława Radkiewicza przez tzw. komisję Nowaka, 16 XI 1956 r., k. 9–25; AAN, Prokuratura Generalna, 14/156, Protokół przesłuchania Romana Romkowskiego, 4 V 1956 r., k. 98–99; AAN, KC PZPR, 2764, Notatka Bieruta z posiedzenia Komisji Biura Politycznego ds. Bezpieczeństwa Publicznego z 22 X 1949 r., s. 185; AAN, Prokuratura Generalna, 14/165, Projekty aktów oskarżenia prokuratora Kazimierza Kukawki przeciwko Józefowi Różańskiemu z września 1955 r., k. 164–208, 215–226; AAN, KC PZPR, 237/II-10, Stenogram z posiedzenia III Plenum KC PZPR, 21–24 I 1955 r., k. 191; AIPN, 230/1148, Akta administracyjne dot. Romana Romkowskiego; AIPN, 0194/717, Akta osobowe funkcjonariusza Romana Romkowskiego; AIPN, 2548/1–45, Akta w sprawie karnej przeciwko Romanowi Romkowskiemu i innym; AIPN, 01476/143, Akta sądowe dot. Romana Romkowskiego; AIPN, 0193/3933, Akta osobowe funkcjonariusza Eleonory Romkowskiej z d. Kempa; AIPN, 728/39964, Akta paszportowe Karola Romkowskiego; AIPN, 0990/3, Rozkazy personalne MBP, k. 24; AIPN, 01225/91, Zarządzenia MBP z 1949 r., k. 128; AIPN, 1572/8, Odprawa krajowa MBP w dniu 23 września 1952 r. Tekst przemówienia ministra Stanisława Radkiewicza oraz referat wiceministra Romana Romkowskiego; AIPN, 0298/319, Akta dot. Władysława Gomułki, k. 53–110; AIPN, 0204/3, Kwestionariusz ewidencyjny kryptonim „Feliks" dot. Anatola Fejgina, k. 12, 16–18, 31; AIPN, 1572/242, Nominacje Generalskie w MBP 1947 r., k. 1–4; AIPN, 1572/525, Amnestia – akcja ujawniania się politycznego podziemia. Projekt ustawy, uwagi, instrukcja organizacyjna, raporty i zestawienia ujawnionych, wykazy zdanej broni, korespondencja, k. 102–103, 118–120; AIPN, 1572/715, Fragmenty dziennika podawczego, rejestry przepustek („komandierowek"), k. 2–3; AIPN, 0296/99, t. 3: Kontakty i wypowiedzi osób aktywnych w czasie wydarzeń marca 1968 r., przebieg wydarzeń, notatki, meldunki sytuacyjne CSK MSW, k. 17, 29; AIPN Kr, 823/1, t. 1: Maszynopis wspomnień autorstwa Albina Tobiasza Kaca pt. *Szlakiem minionej przeszłości. Opowieść autobiograficzna żydowskiego rewolucjonisty*, s. 105–106; AIPN Kr, 068/1, t. 177, Instrukcja z dnia 30 listopada 1944 r. o trybie postępowania przy prowadzeniu dochodzeń przez władze bezpieczeństwa, s. 2–7; AN w Krakowie, StGKr 559, Raport Wydziału Śledczego Komendy Policji Państwowej m. Krakowa z 4 III 1928 r., b.p.; AN w Krakowie, StGKr 698, Tygodniowe sprawozdanie informacyjne Wydziału Śledczego

Komendy Policji Państwowej m. Krakowa do Wojewódzkiego Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie, k. 180–197; AN w Krakowie, StGKr 701, Tygodniowe sprawozdania informacyjne Wydziału Śledczego Komendy Policji Państwowej m. Krakowa do Wojewódzkiego Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie, k. 5, 85; AN w Krakowie, UWKr 273, Sprawozdanie sytuacyjne Nr 16/30 obejmujące stan bezpieczeństwa publicznego za czas od 13 IV do 19 IV 1930 r., k. 101; APG, 2376/1569, Teczka personalna więźnia Romana Romkowskiego; AWBH, 742/61/1545, Akta osobowe Romana Romkowskiego; RGASPI, Zespół akt Kominternu, Teczki osobowe polskich komunistów, fond 495, opis 252, dieło 67, Akta Romana Romkowskiego (materiały udostępnione autorowi dzięki uprzejmości dr. hab. Mirosława Szumiły); *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody*, cz. I: *Lata 1945–1947*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1994, s. 78; *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody*, cz. II: *Lata 1948–1949*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1996, s. 18–21; B. Bernacki, *Organizacja i funkcjonowanie sowieckiego rynku prasowego na ziemiach północno-wschodnich II RP w latach 1939–1941*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne" 2004, nr 22; *Bijące serce partii. Dzienniki Personalne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego*, t. 1: *1945–1947*, red. A.K. Kunert, R.E. Stolarski, Warszawa 2001, s. 13, 21, 142–143, 163; Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1950*, Warszawa 2003, s. 79, 96–97, 147–149; W. Brzoskwinia, *Zabłocie: chłodnia i fabryki*, „Gazeta Wyborcza" (dodatek krakowski), 19 VI 2008 r.; Cz. Brzoza, *Kraków między wojnami. Kalendarium 28 X 1918 – 6 IX 1939*, Kraków 1998, s. 149; *Centrum władzy. Protokoły posiedzeń kierownictwa PZPR. Wybór z lat 1949–1970*, oprac. A. Dudek *et al*., Warszawa 2000, s. 131–132, 261–262; P. Ceranka, *Reperkusje ucieczki Józefa Światły w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego* [w:] *Departament X MBP. Wzorce – struktury – działanie*, Warszawa 2007, s. 209–211; *idem*, *Rozwiązanie Departamentu X MBP* [w:] *Departament X MBP. Wzorce – struktury – działanie*, Warszawa 2007, s. 232–241; A. Fiszer, *Zapiski z krakowskiej celi*, Kraków 1964, s. 122–123; *Fragmenty notatek Władysława Gomułki* [w:] R. Strzelecki-Gomułka, E. Salwa-Syzdek, *Między realizmem, a utopią. Władysław Gomułka we wspomnieniach syna*, Warszawa 2003, s. 183; W. Gomułka, *Pamiętniki*, t. 1, Warszawa 1994, s. 317–362; *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004, s. 23–31; S. Kisielewski, *Dzienniki*, Warszawa 2001, s. 134; S. Korboński, *W imieniu Kremla*, Warszawa 1997, s. 263–264; *idem*, *W imieniu Rzeczypospolitej…*, Warszawa 1991, s. 400–418; T. Kostewicz, *Represje karne wobec duchownych w latach 1944–1950*, „Niepodległość i Pamięć. Więźniowie polityczni 1944–1956" 1997, nr 1; Cz. Kozłowski, *Namiestnik Stalina*, Warszawa 1993, s. 52; R. Kurek, *Amnestia Romana Romkowskiego. Udział pomocnika ministra bezpieczeństwa publicznego w przygotowaniu, przeprowadzeniu i ocenie akcji amnestyjnej z 1947 roku*, „Prace Historyczne" 2021, nr 148 (1); R. Kurek, *Kaci bezpieki na tle Marca '68. Roman Romkowski, Anatol Fejgin i Józef Różański w oczach SB (1964–1968)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2012, nr 1(10); *idem*, *Początki kariery krakowskiego komunisty na przykładzie losów Menaschego Grünspana (Romana Romkowskiego) w latach 1907–1930*, „Prace Historyczne" 2016, nr 143 (1); *idem*, *„Rozmowy" z Dobrowolskim. Na marginesie śledztw grupy specjalnej MBP związanych z tzw. sprawą Lechowicza i Jaroszewicza*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej" 2012, nr 5; S. Marat, J. Snopkiewicz,

Ludzie bezpieki. Dokumentacja czasu bezprawia, Warszawa 1990, s. 138–139, 203; B. Musiał, *Sowieccy partyzanci 1941–1944. Mity i rzeczywistość*, Poznań 2014, s. 89–111, 343–344; A. Paczkowski, *Trzy twarze Józefa Światły. Przyczynek do historii komunizmu w Polsce*, Warszawa 2009, s. 197–201; *Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Zjazdy i plenarne posiedzenia Komitetu Centralnego od I do IX Zjazdu (porządek dzienny, źródła)*, cz. I, oprac. W. Ciempiel i in., Warszawa 1983, s. 60–64, 77–86; *Polska w dokumentach z archiwów rosyjskich 1949–1953*, oprac. A. Kochański, G.P. Muraszko i in., Warszawa 2000, s. 165; *Polska–ZSRR. Struktury podległości. Dokumenty KC WKP(b) 1944–1949*, Warszawa 1995, s. 38–39; *Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PPR 1944–1945*, oprac. A. Kochański, Warszawa 1992, s. 77, 82–84; *Protokoły z VI i VII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z 1956 r.*, oprac. W. Władyka, W. Janowski, Warszawa 2007, s. 113–114, 299, 415, 458, 611; A. Sobór-Świderska, *Jakub Berman. Biografia komunisty*, Warszawa 2009, s. 113; *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie (lipiec 1944 – czerwiec 1945)*, oprac. L. Pietrzak *et al*., Warszawa 2004, s. 66–67; R. Spałek, *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Warszawa 2014; *Sprawozdanie tzw. komisji Nowaka na IX Plenum KC PZPR w maju 1957 r.* [w:] Z. Rykowski, W. Władyka, *Nikt nic nie wiedział. Odpowiedzialność za stalinowskie bezprawie w Polsce*, „Polityka" 1988, nr 14; L.T. Szmidt, *Romkowski Roman* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 32, Warszawa 1989, s. 4; R. Zambrowski, *Wspomnienia*, cz. 1, Warszawa 1976, s. 283.

Radosław Kurek

Lista biogramów opublikowanych w tomach I i II

Akerman Anatol (Paweł Sztama) – tom 2
Alster Antoni (Marcin Bukała) – tom 1
Andryszewski Stanisław (Rafał Sierchuła) – tom 2
Antosiewicz Stefan (Witold Bagieński, Rafał Kościański) – tom 1
Augustyniak Stefan (Antoni Zieliński) – tom 2
Babral Marian (Antoni Zieliński) – tom 2
Baczyński Mieczysław (Przemysław Benken) – tom 1
Bakszt Marian (Antoni Zieliński) – tom 1
Balbin Szymon (Antoni Zieliński) – tom 1
Bartczak Jan (Paweł Sztama) – tom 1
Bartosiewicz Władysław (Stanisław Koller) – tom 1
Baumac Mieczysław (Antoni Zieliński) – tom 1
Bazylów Piotr (Magdalena Dźwigał) – tom 1
Beck Marian (Jerzy Bednarek) – tom 1
Bejm Stanisław (Witold Bagieński) – tom 1
Bendek Antoni (Antoni Zieliński) – tom 2
Bertrandt Bolesław (Paweł Sztama) – tom 1
Białek Józef (Paweł Sztama) – tom 1
Bielicki Zygmunt (Anna Szybicka-Purchalak, Tomasz Wróblewski) – tom 1
Biełow Mikołaj (Anna Szybicka-Purchalak, Tomasz Wróblewski) – tom 1
Bień Adam (Tomasz Wróblewski) – tom 2
Boczek Józef (Przemysław Benken) – tom 2
Bratkowski Kazimierz (Filip Musiał) – tom 2
Braude Teresa (Antoni Zieliński) – tom 1
Braude Zygmunt (Krzysztof Kaczmarski) – tom 2
Bronecki Ignacy (Daniel Wicenty) – tom 1
Broniatowski Mieczysław (Grzegorz Wołk) – tom 1
Bryniarski Idzi (Paweł Sztama) – tom 1
Brystiger Julia (Paweł Sztama) – tom 1
Brzyski Stanisław (Przemysław Benken) – tom 2
Budner Kazimierz (Filip Musiał) – tom 2
Budziłowski Leon (Tomasz Wróblewski) – tom 1
Bugłak Dymitr (Antoni Zieliński) – tom 1
Chaczaturian Tigran (Magdalena Semczyszyn) – tom 1
Chmielewska Irena (Tomasz Ceglarz) – tom 2
Chmielewski Henryk (Filip Musiał) – tom 2
Chmielewski Józef (Anna Szybicka-Purchalak) – tom 1

Chojnacki Kazimierz (Przemysław Benken) – tom 1
Chyliński Jan (Witold Bagieński) – tom 1
Cibor Tadeusz (Paweł Sztama) – tom 2
Cwejman Izrael (Daniel Wicenty) – tom 1
Cykała Bolesław (Antoni Zieliński) – tom 2
Cytron Leon (Przemysław Benken) – tom 1
Damięcka Katarzyna (Antoni Zieliński) – tom 2
Daniuszewski Jerzy (Antoni Zieliński) – tom 1
Darewski Maksymilian (Witold Bagieński) – tom 2
Daszkiewicz Karol (Antoni Zieliński) – tom 2
Deska Jan (Antoni Zieliński) – tom 1
Diatłowicki Tadeusz (Grzegorz Wołk) – tom 1
Dmitryjew Aleksander (Antoni Zieliński) – tom 2
Doba Józef (Przemysław Benken) – tom 1
Dobiecki Kazimierz (Antoni Zieliński) – tom 2
Dolecki Stanisław (Tomasz Wróblewski) – tom 1
Dominik Władysław (Magdalena Dźwigał) – tom 1
Duda Teodor (Dariusz Iwaneczko) – tom 2
Durlej Ryszard (Paweł Sztama) – tom 1
Dusza Józef (Grzegorz Wołk) – tom 1
Dwojak Feliks (Rafał Kościański) – tom 2
Dworakowski Władysław (Piotr Brzeziński, Grzegorz Wołk) – tom 1
Dybała Zbigniew (Witold Bagieński) – tom 1
Działoszyńska Pola (Przemysław Benken) – tom 1
Elman Mateusz (Przemysław Benken) – tom 2
Ettinger Filip (Antoni Zieliński) – tom 2
Fijałek Zbigniew (Magdalena Dźwigał) – tom 1
Filipiak Stanisław (Antoni Zieliński) – tom 1
Fitali Henryk (Grzegorz Wołk) – tom 1
Flam Piotr (Przemysław Benken) – tom 1
Folwarczny Edward (Antoni Zieliński) – tom 2
Frankowski Władysław (Antoni Zieliński) – tom 2
Frydrychowski Kazimierz (Antoni Zieliński) – tom 2
Fuks Tadeusz (Antoni Zieliński) – tom 1
Futerał Edward (Tomasz Wróblewski) – tom 2
Gabryś Stanisław (Antoni Zieliński) – tom 1
Gangel Leon (Marzena Szczepaniak-Nawrot) – tom 2
Gańko Czesław (Antoni Zieliński) – tom 2
Gejler Łazarz (Mariusz Naworski) – tom 2
Glanc Mieczysław (Przemysław Benken) – tom 1
Glidman Jakub (Przemysław Benken) – tom 2
Głodkiewicz Janusz (Witold Bagieński) – tom 2
Gorin Leon (Antoni Zieliński) – tom 1

Goroński Zenon (Filip Musiał) – tom 2
Gościmiński Stanisław (Antoni Zieliński) – tom 2
Góralski Adam (Przemysław Benken) – tom 2
Górecki Jan (Rafał Kościański) – tom 2
Górny Witold (Przemysław Benken) – tom 2
Grad Karol (Magdalena Dźwigał) – tom 2
Grędziak Marian (Antoni Zieliński) – tom 2
Groński Stefan (Witold Bagieński) – tom 2
Grynblat Borys (Paweł Niziołek) – tom 1
Grzebyk Maria (Filip Musiał) – tom 2
Gwóźdź Czesław Leon (Witold Bagieński) – tom 2
Halpern Herman (Antoni Zieliński) – tom 1
Hamera Jan (Antoni Zieliński) – tom 2
Herer Wiktor (Przemysław Benken) – tom 1
Heród Józef (Magdalena Dźwigał) – tom 2
Jaworski Franciszek (Przemysław Benken) – tom 2
Jegliński Anatol (Witold Bagieński, Robert Nowicki) – tom 2
Juchimowicz Bronisław (Magdalena Dźwigał) – tom 2
Kilanowicz Jerzy (Paweł Sztama) – tom 2
Kratko Józef (Paweł Sztama) – tom 2

Indeks nazwisk, pseudonimów i kryptonimów

„15" zob. Bukała Marian 133

Adamski Stanisław 107
Adamuszek Stefan 599
Adenauer Konrad 484
Adler Henryk 566
Agradina Irina 76
„Algot" zob. Kwiatkowski Zbigniew
„Alosza" zob. Botjan Aleksy
Alster Antoni 190–192, 194, 202, 307, 308, 414, 482
Anders Władysław 367, 535
Andrejew Igor 582
Andrzejewski Leon (Ajzen Leon) 52, 84, 88, 413, 592
Antosiewicz Stefan 290, 327, 538, 543
„Anzelm" zob. Gibs Mikołaj
Araszkiewicz Karol 169
Artymowicz Eugeniusz 23
Artymowicz Jefim 9, **23–28**
Artymowicz Kazimierz 23
Artymowicz Maria 23
Artymowicz Maria 23
Artymowicz Stanisław 23
Augustyn Agata 602
Augustynowicz 511
Azembska-Gorzelańczyk Alina Wanda (Bagier Alina Wanda) 431

Babykina Maria 78
„Baca" zob. Brawerman Chyl
Bagieński Witold 13, 38, 47, 73, 112, 124, 140, 150, 166, 168, 180, 220, 229, 244, 252, 254, 279, 296, 321, 332, 357, 391, 393, 402, 416, 432, 439, 443, 451, 462, 470, 517, 529, 555, 568, 570, 585, 600
Bagieński Witold 168, 254, 416, 432, 462, 541, 539, 557, 569, 603, 614
Bagier Alina Wanda zob. Azembska-Gorzelańczyk Alina Wanda
Bajkowska Anna (Bohusiewicz Anna) 38
Bajkowska Barbara 29
Bajkowska Halina 29
Bajkowska Jadwiga (Szwarc Jadwiga) 29
Bajkowska Krystyna (Bardyszewska Krystyna, Wieczorek Krystyna) 38
Bajkowski Edmund 29
Bajkowski Jacek 38
Bajkowski Leszek Maciej „Lech" 8, **28–39**
Bajkowski Wiesław 28, 30
Bajkowski Zdzisław 29
Balbus Tomasz 186
Balbus Tomasz 223
Balcerak Janina 319
Baldy Janina zob. Duraj Janina
Bałaszewicz Julian 399
Banulewicz Aleksander „Karol", „Pawłowicz", „Pietka", „Pietrowicz", „Piotrowicz", „Stefan" (Banulewicz Alfons) 9, **40–48**, 53, 176, 178, 179, 528
Banulewicz Alfons 40
Banulewicz Alfons zob. Banulewicz Aleksander
Banulewicz Jadwiga (Olfierowicz Jadwiga) 47
Banulewicz Kazimiera (Jakubowska Kazimiera) 40
Bańczyk Stanisław 287
Bańkowski Piotr 398
Bańkowski Piotr 398, 403
Bar Lew-Wołkow Reuwen (Bar Lew-Wołkow Rubin) 558

Bar Lew-Wołkow Rubin zob. Bar Lew-Wołkow Reuwen
Baraniak Antoni 107
Barański Andrzej 141
Baras Janina (Lewandowska Janina)
Baras Józef 49
Baras Klara (Owiecka Klara) 49
Baras Stefan („Orbis") 10, **48–63**
Barbusse Henri 464
Bardach Lew Wiktor zob. Gerhard Jan
Bardecki Andrzej 212, 219
Bardynia Jan 86
Bardyszewska Krystyna zob. Bajkowska Krystyna
Barnstejn Maria 49
Barszczewski Włodzimierz 492
„Bartek" zob. Flame Henryk
Bartłomiejczyk Antonina (Fus Antonina) 64
Bartłomiejczyk Danuta (Cink Danuta) 74
Bartłomiejczyk Kazimierz Antoni 8, **64–75**
Bartłomiejczyk Stanisław 64
Bednarski Waldemar 322
Bednorz Herbert 107
Begma Wasilij 315
Bejm Stanisław 487
Bejnar Wacław (Daszewski Roman) („Czarny Wacek") 542
Bera Janusz 599
Bereda Lucjan 289
Beria Ławrentij 339
Berman Jakub 395, 626, 633
Bernacki Bartłomiej 638
Bernsohn Mathias 395
Bery Hinda 288, 289
Bętkowska Aleksandra (Bętkowska Anna) 351
Bętkowska Anna zob. Bętkowska Aleksandra
Białasiewicz Wojciech 141
Białozierski Leonard 563
Białych Wiktor zob. Biełych Wiktor
Bick Elżbieta („Prezesowa") 164
Biel Wanda „Krystyna" (Janiszewska Wanda) 31
Bielajew Afanazy 76
Bielajew Aleksander 9, **76–78**
Bielajew Fektista 76
Bielajew Fiodorem 76
Bielajew Mikołaj 76
Bielak Antoni 79
Bielak Danuta Felicja (Stecka Danuta Felicja) 92
Bielak Mieczysław 8, **79–92**
Bielak Tadeusz (Konarzewski Tadeusz) 79, 82
Bielak Tekla (Kozłowska Tekla) 79
Bielak Zygmunt 79, 80
Bielecki Frey Jan zob. Frey-Bielecki Jan
Bielewski Adolf 70
Biełaszko Mirosław 114
Biełych Albert 102
Biełych Eugeniusz 93
Biełych Ksenia (Filipowa Ksenia) 93
Biełych Olga (Bukowska Olga) 102
Biełych Olga 102
Biełych Walerij 102
Biełych Wiktor (Białych Wiktor) 9, **93–102**
Biełych Wiktoria 102
Bieniecki Ireneusz 92
Bieniek Juliusz 107
Bieńkowski Władysław 528, 530
Bierut Bolesław 162, 458, 619, 623, 624, 626, 627
Billig Wilhelm 343
Biss Józef „Wacław" 105
Blajwajs Maria zob. Grünspan Maria
Bliss Lane Arthur 132
Blum Ignacy 447
Błaszczak Edward 86
Błaszczak Eugeniusz 8, **103–114**
Błaszczak Helena (Olesińska Helena) 113
Błaszczak Magdalena (Nowak Magdalena) 103
Błaszczak Piotr 103
Błażyński Zbigniew 48, 624, 636

Boch Adam 194, 196, 197
Boda-Krężel Zofia 272
Bogdanowicz 512
Bogusławska Janina (Mróz Janina) 125
Bogusławska Józefa (Wąsowicz Józefa) 115
Bogusławska Maria 115
Bogusławski Aleksander Michał 10, **115–125**
Bogusławski Stefan 115
Boguszewska Helena 179
Bohusiewicz Anna zob. Bajkowska Anna
„Bokser" zob. Fojer Leon
Bolek Agnieszka zob. Ćwik Agnieszka
Bołądź Włodzimierz 172
Bonczar Bolesław 88, 89
Bondarjuk Gieorgij
Boradyn Zygmunt 93
Bordziłowski Jerzy 387
Borecka Danuta 141
Borecka Helena (Sobańska Helena) 141
Borecki Czesław „Brzoza" (Byk Czesław) 8, **126–142**
Borecki Marian 141
Borejko Irena 610
Borkowicz Leonard 315
Borowczak Stanisław 197
Borowicz Franciszka (Szpero Franciszka, Szpiro Franciszka) 462
Borowicz Mieczysław zob. Grzelak Mieczysław
Borteinstein Dorota (Mikołajczyk Dorota) 441
Bortzell-Szuch Marian („Kwiatkowski Jakub") 159
Boruch Andrzej 143
Boruch Aurelia Wanda (Królikowska Aurelia Wanda) 150
Boruch Barbara Władysława (Kozak Barbara Władysława) 150
Boruch Kazimierz 143
Boruch Marian 10, **143–150**
Boruch Stanisław 143
Boruch Zofia (Stefańska Zofia) 143
Borudzka Zofia (Rosińska Zofia) 167
Borudzki Leon (Seifman Leon, Seifmann Leon, Torczyk Leon) 8, **151–168**
Borysiewicz Bronisław 484, 485
Botjan Aleksy „Alosza" 127
Brandl Adam 566
Brandl Róża 49
Brandt Józef 49
Branicka Ernestyna (Branicka Estera, Heimann Ernestyna, Heymann Ernestyna, Schejman Ernestyna) 169
Branicka Estera zob. Branicka Ernestyna
Branicka Hana zob. Branicka Maria
Branicka Małka zob. Branicka Maria
Branicka Maria (Branicka Hana, Branicka Małka, Proskurowską Maria) 181
Branicki Adam (Branicki Izyd, Branicki Uzyel) 169
Branicki Adolf 169
Branicki Bolesław Piotr (Janus) („Wulkan") 10, **169–182**
Branicki Izyd zob. Branicki Adam
Branicki Uzyel zob. Branicki Adam
Brataszow Aleksandra zob. Farbman Aleksandra
Bratkowski Kazimierz 599
Bratoszewa Aleksandra zob. Farbman Aleksandra
Brawerman Chyl „Baca" 127
Broda Janina zob. Domańska Janina
Broniatowski Mieczysław 494, 500, 606, 608
Broz-Tito Josip 72
Bruksztein Jakub zob. Bukowski Jakub
Brus Irena 361
Brus Włodzimierz 361
Bryn Jerzy 566
Brystiger Julia 107, 191, 192, 290, 302, 303, 419, 420, 612
Brzoskwinia Waldemar 636
Brzoza Czesław 636
„Brzoza" zob. Borecki Czesław
„Brzoza" zob. Byk Julian

Brzozowska Janina zob. Domańska Janina
Bubak Lucjan 566
Buch Anna Maria zob. Łobanowska Anna Maria
Buch Krystyna 608
Buch Mieczysław 608
Buchała Kazimierz 583
Budzyńska Celina 550
Bujak Zbigniew 208
Bukała Marcin 532
Bukała Marian „Zbych" („15") 133
Bukowska Olga zob. Biełych Olga
Bukowski Jakub (Bruksztein Jakub) 190
Bukowski Jakub 223
Bukowski Leszek 142
Buraczewską Irena zob. Fedyna Irena
Burgin Juliusz 154–158, 283, 406, 409, 455, 456, 539, 619
„Bury" zob. Rajs Romuald
„Burza" zob. Marian Kraśniewski
Busse Krzysztof 141
„Busz" zob. Gorzelańczyk Jan
Byk Bronisław 126
Byk Czesław zob. Borecki Czesław
Byk Florentyna (Kowalska Florentyna) 126
Byk Janina 126
Byk Julian „Brzoza" 131
Byk Marian „Marian" 126

Carycyńska Anna zob. Duda Janina
Cech Maria zob. Grabowska Maria
Cegielski Teofil („Spadek", „Śmigielski") 161
Cenckiewicz Sławomir 223, 272
Ceranka Paweł 298
Chajkin Chackiel 41
Charkiewicz Jadwiga 406
Chciuk Andrzej 432
Chmielewska-Metka Anna 231
Chmielewski Henryk 302
Chmielewski Waldemar 213, 217, 219
Chmielowiec Piotr 92, 102, 114
Chmielowski Kazimierz „Rekin" 145
Chmurzewski Władysław 273
Chocha Bolesław 387
Chodakiewicz Marek Jan 141
Chojnowski Andrzej 223
Chromińska Janina 308
Chruszczow Nikita 631
Churska-Wołoszczak Kamila 244, 254, 298, 393, 532
Chyliński Jan 458
Ciastoń Ignacy 183
Ciastoń Janina (Kwiecień Janina, Nagaj Janina) 221
Ciastoń Stanisław Jan 183, 184, 202, 203
Ciastoń Władysław 7, **183–223**
Ciastoń Zofia (Żmuda Zofia) 183
Cichoń Mieczysław 176
Cieślak Kazimierz 546, 547
Cink Danuta zob. Bartłomiejczyk Danuta
Ciosek Stanisław 208
Cisek Ignacy 105
Cylc Jerzy 222
Cymbarewicz Bronisława 224
Cymbarewicz Jan 224
Cymbarewicz Janina 224
Cymbarewicz Ludmiła (Herc Ludmiła) 230
Cymbarewicz Stefan 9, **224–231**
Cymbarewicz Stefania (Tomaszewicz Stefania) 224
Cyrankiewicz Józef 633
Czaczkowska Ewa K. 114
Czaplicka Fajga zob. Czaplicka Felicja
Czaplicka Fajgla zob. Czaplicka Felicja
Czaplicka Felicja „Felka", „Lewa", „Natka" (Czaplicka Fajgla, Czaplicka Fajga) 10, **232–240**
Czaplicka Małka zob. Czaplicka Maria
Czaplicka Maria (Czaplicka Małka, Staszewska Maria) 232
Czaplicki Henoch zob. Czaplicki Herman
Czaplicki Henryk 232
Czaplicki Herman (Czaplicki Henoch) 232

Czaplicki Józef (Kurc Izydor) 82, 87, 235, 239, 247, 476, 479, 497, 622
Czarnowski Stefan 232
„Czarny Wacek" zob. Bejnar Wacław
„Czarny" zob. Kocyłowski Mieczysław
Czechowski Bogusław 74
Czełmadinow Agrafena 241
Czełmadinow Anatolij 241
Czełmadinow Bella (Pocztalec Bella) 244
Czełmadinow Iosif 241
Czełmadinow Nikita 9, **241–244**
Czełmadinow Praskowia 241
Czerwiński Daniel 445
Czerwiński Daniel 91
Czuba Julian „Marian" 572
Czuba Julian 587
Czubak Aleksandra (Kaliszewska Aleksandra) 245
Czubak Dariusz Włodzimierz 253
Czubak Jan 245
Czubak Janina (Zielińska Janina) 253
Czubak Ryszard Marian 253
Czubak Teodor 245
Czubak Włodzimierz Mirosław 8, **245–254**
Czubiński Lucjan 214
Czwilow J. 242
Czysler Halina (Peretiatkowicz Halina) 262
Czysler Nina 262
Czysler Olga 255
Czysler Sergiej 255
Czysler Walentin zob. Czysler Walenty
Czysler Walenty (Czysler Walentin) **255–262**

Ćwik Agnieszka (Bolek Agnieszka) 263
Ćwik Antoni 263
Ćwik Bronisława 263
Ćwik Edward 263
Ćwik Jan „Pilnik" 9, **263–271**
Ćwik Józef 263
Ćwik Julian 263
Ćwik Katarzyna 263
Ćwik Maria (Pacura Maria) 271
Ćwik Maria (siostra) 263
Ćwik Rozalia 263
Ćwik Stefan 534
Ćwikła Łukasz 141

Danilecki Tomasz 504
Danilewicz Jan 132
Daniszewski Tadeusz 336
Daszewski Roman zob. Bejnar Wacław
Dąbrowska Marta (Grzeszczyk Marta) 505
Dąbrowski Franciszek 344
Dehnel Władysław 422
Diatłowicka Hanna zob. Gerber Hanna
Diatłowicki Jerzy 270
Dideńko Karol 602
„Dima" zob. Szczerbina Wasilij
Dłużewska Alina 219
Dmowski Seweryn 596
Dmowski Seweryn 602
Dobrowolski Szczęsny 625
Dobrowolski Wacław 82
Domańska Eugenia 273
Domańska Janina (Broda Janina) 280
Domańska Janina (Brzozowska Janina) 273
Domańska Janina 273
Domański Franciszek 273
Domański Roman 10, **273–280**
Domański Stanisław 273
Domański Tomasz 603
Dominiczak Henryk 223
Dominik Władysław 606, 608
Doroszkiewicz Jerzy 435
Dowgan Eugeniusz zob. Dowkan Eugeniusz Jan
Dowkan Adolf 281
Dowkan Anna (Szmielow Anna) 282, 297
Dowkan Eugeniusz Jan (Dowgan Eugeniusz) 8, **281–298**, 326
Dowkan Halina 281
Dowkan Józefa Honorata (Lejk Józefa Honorata) 281

Dowkan Szczupaczkiewicz Eugenia zob. Szczupaczkiewicz-Dowkan Eugenia
Dożdalew Wasilij 213
Drabik Sebastian 393
Dragunow Nikołaj 246, 590, 605
Draus Jan 223
„Drągal" zob. Młyński Aleksander
Drevenberg Michał zob. Drzewiecki Michał Antoni
Drozdowski Aleksander 298
Drzewiecka Anna (Jankowska Anna, Lamensdorf Anna) 312
Drzewiecki Jan Antoni (Holzer Jan Antoni) 299, 301, 311, 312
Drzewiecki Michał 313
Drzewiecki Michał Antoni „Michał" (Drevenberg Michał, Holzer Aron, Holzer Maurycy Aron, Holzer Michał) („Mnich") 7, **299–313**, 409, 489
Dubiański Wacław 334
Duczko Alfons 257, 397
Duda Janina „Janka" (Carycyńska Anna, Perelmut Bluma, Perelmutter, Żurek Janina) 7, **314–322**
Duda Janina 322
Duda Teodor 322
Duda Teodor 83, 133, 316, 317, 320–322
Dudek Antoni 531, 636
Duliasz Hipolit 438, 475
Dulny Janusz („Mickiewicz", „Gunnar", „Zenek") 164
Duraj Janina (Baldy Janina) 333
Duraj Józef 8, **323–334**
Duraj Marianna (Gajewska Marianna, Zgajewska Marianna) 323
Duraj Paweł 323
Dusza Barbara 446
Dusza Józef 446, 448, 449, 576, 596, 598, 609
Duszyńska Wiesława 613
Duszyński Zygmunt 382
Dworakowski Władysław 276
Dyduch Joanna 569
Dziemidok Józef 107
Dzięga Czesław 587
Dziuba Adam 298, 334
Dziurok Adam 114, 298, 334
Dzyndra Stanisław 82
Dźwigał Magdalena 13, 298, 532
Dźwigał Magdalena 603, 614

Eiger Kamińska Maria zob. Kamińska-Eiger Maria
Eisler Jerzy 142
Elbaum Dawid Chaim 335
Elbaum Izaak „Kubuś" (Elbaum Izak) („Ramzes") 10, **335–334**
Elbaum Izak zob. Elbaum Izaak
Elbaum Maria zob. Elbaum Maryla
Elbaum Maria zob. Elbaum Mirla
Elbaum Maryla (Elbaum Maria, Rajchenbach Maryla, Rojbenbach Maryla, Reibenbach Maryla) 344
Elbaum Mirla (Elbaum Maria, Szarf Mirla) 335
Elbaum Szymon 335
„Elef" zob. Fojer Leon
Engels Fryderyk 465
„Ernest" zob. Romkowski Roman

Fajgman Mojżesz 59, 60
Farbman Aleksandra (Bratoszewa Aleksandra, Brataszow Aleksandra) 350
Farbman Chaia Serla 345
Farbman Helena Eleonora (Strzałkowska Helena) 350
Farbman Hena 345
Farbman Hinela 345
Farbman Josek zob. Farbman Józef
Farbman Józef (Farbman Srul, Farbman Josek) 8, **345–350**
Farbman Natan 345
Farbman Perla 345
Farbman Pinkus 345
Farbman Ruchla 345
Farbman Srul zob. Farbman Józef

Farbman Wolf 345
Faszcza Dariusz 125
Feder Artur 152
Fedun Oresta 245
Fedyna Aleksander (Fedyna Aleksy) 351
Fedyna Aleksy zob. Fedyna Aleksander
Fedyna Barbara 359
Fedyna Eugeniusz 351
Fedyna Irena (Buraczewską Irena) 359
Fedyna Mieczysław 9, **351–359**
Fedyna Stefania (Kraus Stefania) 351
Fejgin Anatol 339, 395, 412, 577, 587, 593, 598, 612, 629, 631, 633
„Felek" zob. Konar Julian
„Feliks" zob. Romkowski Roman
„Felka" zob. Czaplicka Felicja
Fenicki Wiesław 111
Festing Beniamin 360
Festing Lotta (Fränkel Lotta, Frenkiel Lotta, Festing Zofia, Wołoszyn Lotta) 360
Festing Salezy (Festing Salo) 10, **360–366**
Festing Salo zob. Festing Salezy
Festing Zofia zob. Festing Lotta
Feuer Chaim 367
Feuer Leon zob. Fojer Leon
Feuer Rebeka 367
Fiedotow Dmitriej 93
Field Herman 625
Field Noel 625
Fijałek Zbigniew 290
Filip Krzysztof 298
Filipiak Stanisław 195, 419
Filipowa Ksenia zob. Biełych Ksenia
Fink Marek 288
Fiszbajn Jakub 343
Fiszer Artur 615
Fiszer Artur 636
Fiszman-Sznajdman Róża 322
Flakowski Stanisław „Kret", „Turek" 80
Flame Henryk „Bartek" 82, 623
Flasiński Józef 308
Flato Stanisław 458
Fojer Aleksander 377
Fojer Halina (Plesner Halina) 377
Fojer Leon „Elef ", „Pożarski L." (Feuer Leon) („Bokser") 10, **367–378**
Fojer Leszno Jadwiga Ewa zob. Leszno-Fojer Jadwiga Ewa
Frajman Józef 453
Frajman Marjem 453
Frajman Mieczysław zob. Grzelak Mieczysław
Frajman Mojsze zob. Grzelak Mieczysław
Frajman Rojza 453
Frajman Sara zob. Frajman Sura
Frajman Sura (Frajman Sara, Srebrnogóry Sura) 453
Frajman Szmul 453
Fränkel Lotta zob. Festing Lotta
Frelich Leszek 471
Frenkiel Lotta zob. Festing Lotta
Frey-Bielecki Jan 608
„Friend" zob. Munch-Möller Asger
Friszke Andrzej 209
Friszke Andrzej 223
Fuks Tadeusz 483, 579
Fus Antonina zob. Bartłomiejczyk Antonina
Futerał Edward 553

Gabszewicz Józef 256, 257
Gadomski Marian „Niedźwiadek" 608, 609, 612
Gadomski Romuald 162, 302, 406
Gaj Krzysztof 48
Gajewska Marianna zob. Duraj Marianna
Galikowska Łucja 49, 50
Galin Musia zob. Garber Musia
Gała Ignacy 59
Gałecki Henryk (Monderer-Lamensdorf Natan) 300, 308, 312
Gangel Leon 175, 176, 178, 288, 361, 363
Garas Józef Bolesław 141
Garbaczewski Jerzy 322
Garber Gerszon (Gerber Grzegorz) 379

Garber Izaak 379
Garber Luba 379
Garber Maria zob. Garber Musia
Garber Musia (Galin Musia, Garber Maria) 379
Garber Rachmiel zob. Garbowski Roman
Garbowska Maria (Grabowska Maria) 393
Garbowski Roman (Garber Rachmiel) („Grab") 8, 225, **379–393**
Gartenstein Michał 52
Gasztold Przemysław 223
Gawelicz 57
Gawryś Bolesław 282
Gąsior Karol 86
Gąsiorowski Andrzej 298
Gdula Andrzej 214
Geisle Balbina zob. Gibs Balbina
Gemza Wiesław 217
Gendachow Illa 282
Gerber Anna (Gerber Chana, Rubin Anna) 394
Gerber Chana zob. Gerber Anna
Gerber Grzegorz zob. Garber Gerszon
Gerber Hanna (Diatłowicka Hanna, Gerber Chana, Nordwind Hanna) 403
Gerber Herman (Gerber Hersz) 394
Gerber Hersz zob. Gerber Herman
Gerber Maria (Hakman Maria) 403
Gerber Rafał 10, **394–404**
Gerber Róża 394
Gerhard Jan (Bardach Lew Wiktor) 308, 311
Getzel Joachim 25, 27
Gębala Stanisław 479
„Gibbi" zob. Gibs Mikołaj
Gibs Abram zob. Gibs Adam
Gibs Adam (Gibs Abram) 405
Gibs Aron 405
Gibs Balbina (Gibs Barbara, Geisle Balbina) 405
Gibs Barbara zob. Gibs Balbina
Gibs Hanna 405
Gibs Lucyna 405
Gibs Mikołaj „Gibbi", „Pawłowicz Andriei", „Nikołajewicz", „Zbyszek", „Zibs" („Anzelm", „Leonardo", Pawlik Mikołaj, „Roman") 9, **405–416**
Gibs Róża 405
Gibs Zofia „Janka" (Klajnbart Zofia, Kleinbart Zofia) 415
Gildiner Jefim 337
Gleba Magdalena Maria 150
Glemp Józef 217
Gliniak Bronisław „Radwan" 86
Goldman Leon 367
Goleniewski Michał 421, 487
Golimont Andrzej 214
Golimont Andrzej 223
Gołdys Michał „Wilk" 301
Gołębiewski Jakub 223
Gomułka Władysław 191, 527, 546, 618, 619, 625
Gomułka Władysław 638
Gontarczyk Piotr 141, 223, 344
Gorczyński Jan 97
Gorki Maksim 406, 464
Gorliński Jan (Monderer Cezary) 135, 300, 313
Goroński Zenon 109, 111
Goryński Grzegorz 393
Gorzelańczyk Azembska Alina Wanda zob. Azembska-Gorzelańczyk Alina Wanda
Gorzelańczyk Franciszek 417
Gorzelańczyk Jan („Busz", „Koj", „Korat") 9, **417–432**
Gorzelańczyk Marian 417
Gorzelańczyk Marianna (Janas Marianna) 417
Gorzelańczyk Tadeusz 417
Gorzelańczyk Urszula (Łysa Urszula) 432
Gorzelańczyk Zofia 417
Gościk Bazyl zob. Gościk Bazyli
Gościk Bazyli (Gościk Bazyl) 10, **433–440**
Gościk Dymitr 433
Gościk Janina Irena (Szczepańczyk Janina Irena) 440

Gościk Leon 433
Gościk Teodora (Karpiuk Teodora) 433
Gościk Włodzimierz 433
„Góral" zob. Szymański Stefan
Góralski Tadeusz 257
Górecki Jan 68, 69, 348, 577
Górski Marian 267
Górwicz Felicja (Borowska Felicja) 441
Górwicz Halina 9, **441–445**
Górwicz Michał 441
Górwicz Nikodem 441
„Grab" zob. Garbowski Roman
Grabarski Andrzej 222
Grabczak Piotr 464
Grabowska Danuta (Kowalewska Danuta) 452
Grabowska Maria (Cech Maria) 452
Grabowska Maria zob. Garbowska Maria
Grabowska Michalina (Skoczkowska Michalina) 446
Grabowska Woźniak Krystyna zob. Woźniak-Grabowska Krystyna
Grabowski Aleksander 446
Grabowski Eugeniusz 215
Grabowski Jerzy Paweł 10, **446–452**
Grabowski Tadeusz 141
Graczykowska Tamara 614
Grad Karol 293
„Grażyna" zob. Naszkowski Eligiusz
Gregorczyk Tadeusz 32
Grodzicka Sabina 143
Groński Stefan 157, 161
Grot Leszek 603
„Grot" 542
Gruda Eugenia zob. Leszkowicz Eugenia
Grudziński Herling Maurycy zob. Herling-Grudziński Maurycy
Grudziński Stanisław 312
Grudziński Witold 179
Grünspan Amalia zob. Grünspan Maria
Grünspan Aron 615
Grünspan Estera 615
Grünspan Izaak zob. Grünspan Stanisław
Grünspan Maria (Blajwajs Maria, Bleiweis Maria, Grünspan Amalia) 615
Grünspan Maria 615
Grünspan Menasche zob. Romkowski Roman
Grünspan Mojżesz 615
Grünspan Pinkus 615
Grünspan Stanisław (Grünspan Izaak) 615
Grünspan Syma 615
Gruszecki Kajetan 207
Grynblat Borys 249
Gryńczuk Włodzimierz 80
Gryz Ryszard 531
Grzegorczyk Ryszard 608, 609
Grzelak Mieczysław (Borowicz Mieczysław, Frajman Mieczysław, Frajman Mojsze) 9, **453–462**
Grzeszczyk Marta zob. Marta Dąbrowska
Grzybowski Faustyn 479, 480, 481, 479
„Gunnar" zob. Dulny Janusz
Gutaker Marian 156
Gutman Eugenia zob. Szczupaczkiewicz-Dowkan Eugenia
Gutold Dyna zob. Kotowska Dyna
Gzella Alojzy Leszek 141

Hagenbeck Filip (Martynowicz Wojciech) 432
Hakman Abraham (Hakman Paweł) 463
Hakman Blanka (Löw Blanka) 471
Hakman Izrael 463
Hakman Joel-Izajasz 463
Hakman Krystyna (Prejs Krystyna) 471
Hakman Maria zob. Gerber Maria
Hakman Mechel zob. Hakman Michał
Hakman Michał „Mitek", „Stary", „Szimin", „Wacek" (Hakman Mechel, Ungar-Weiser Adolf) 8, **463–471**
Hakman Paweł zob. Hakman Abraham
Hakman Rejsia zob. Hakman Rysia
Hakman Rysia (Hakman Rejsia, Knobel Rysia) 463
Halecki Jerzy 553

Halwic Jerzy 458
Heimann Ernestyna zob. Branicka Ernestyna
Heine Heinrich 464
Hempe Jan 464
Henriksen Anna („Jeleń") 161
Herc Ludmiła zob. Cymbarewicz Ludmiła
Herl Bronisława 615
Herl Szymon 615
Herling-Grudziński Maurycy 173
Hertz Lucyna 556
Heymann Ernestyna zob. Branicka Ernestyna
Hibner Juliusz 88
Hłasko Paweł 317
Holzer Aron zob. Drzewiecki Michał Antoni
Holzer Jan Antoni zob. Drzewiecki Jan Antoni
Holzer Maurycy Aron zob. Drzewiecki Michał Antoni
Holzer Michał zob. Drzewiecki Michał Antoni
Holzer Paulina zob. Holzer Perla
Holzer Perla (Holzer Paulina) 299
Hołyński Edward 256
Hordyj Stanisław
Horn Maurycy 404
Houghton Harry 540
Hrycko Julia 59
Humer Adam 308, 317, 594, 613
Hutnik Mieczysław 602
„Huzar" zob. Kamieński Kazimierz

Ibsen Henrik 464
Ilkiewicz Mikołaj 438
Imiołek Stanisław zob. Śliwa Władysław
Iserzon Emanuel (Wilczewski Emanuel) („Starzec") 566, 569
„Iwa" zob. Świderski Leonard
Iwaneczko Dariusz 532
Iwanow Wiaczesław 95
Iwański Gereon 125
Izzakowna Ira zob. Chaja Szugal

Jabłonowski Marek 440, 587, 602, 603
Jabłoński Henryk 394, 514
Jabłoński Zbigniew 112
Jachimowicz Michał 191, 192, 194
Jackiewicz Zenon 393
Jakubowicz Bronisława (Szulgin Bronisława) 472
Jakubowicz Maksymilian 472
Jakubowicz Marian 472
Jakubowicz Mieczysław („Tłumacz") 8, 308, **472–491**
Jakubowska Kazimiera zob. Banulewicz Kazimiera
Jakubowski Józef 404, 471
Jałkowska Maria (Kurowska Maria) 492
Jałkowska Zofia (Wierzbicka Zofia) 503
Jałkowski Aleksander 492
Jałkowski Aleksander 8, **492–504**
Janas Marianna zob. Gorzelańczyk Marianna
Janik Aleksander 460
Janiszewska Wanda 39
Janiszewska Wanda zob. Biel Wanda „Krystyna"
Janiszewski Michał 213
„Janka" zob. Duda Janina
„Janka" zob. Gibs Zofia
Jankowska Anna zob. Drzewiecka Anna
Jankowska Jadwiga Zofia 10, 397, **505–518**
Jankowska Stanisława 505
Jankowska Zofia (Miernicka Zofia) 505
Jankowski Andrzej 142
Jankowski Józef 505
Jankowski Włodzimierz 587
Januczek Emil 376
Janus zob. Branicki Bolesław Piotr
„Janusz" zob. Krukowski Adam Henryk
Januszewski Stanisław 284
Jarkiewicz Zygmunt 607
Jarmuł Bronisław 178, 568

Jarosiński Witold 195
Jaroszewicz Alfred 625
Jaroszewicz Piotr 149
Jaruzelski Wojciech 214, 219, 461
Jastrzębski Artur 457, 541, 543
„Jaszka" zob. Romkowski Roman
Jaworski Michał 411
Jaworski Wojciech 182
Jegliński Anatol 147
„Jeleń" zob. Henriksen Anna
Jerniejew Nina 503
Jezierska Maria (Jezierska-Sroka Maria, Jezierska-Srokowa Maria) 10, 501, **519–532**
Jezierska-Sroka Maria zob. Jezierska Maria
Jezierska-Srokowa Maria 531
Jezierska-Srokowa Maria zob. Jezierska Maria
Jędraszewski Marek 114
Jóźwiak Franciszek „Witold" 276, 285, 315, 370
Jóźwiak Kazimierz 322
Jóźwik Aleksander 522, 531
Juchniewicz Mieczysław 313, 322
„Julek" zob. Konar Julian
Jurczyk Hilary 484
Jurga Tadeusz 125
Jurgielewicz Wacław 231
Jurkiewicz Katarzyna zob. Leszkowicz Katarzyna
Jurkowski Józef 336, 536
Juszkiewicz Josif 128

Kac Albin 617
Kacman Abraham zob. Kotowski Juliusz
Kacman Ajzyk 558
Kacman Estera (Pasternak Estera) 558
Kacman Wolf zob. Kotowski Feliks
Kacman-Mołdawska Lola 558
Kacprzak Krzysztof 80, 92
Kaczmarek Czesław 107, 132, 133, 594, 611, 626
Kaczmarow Anna (Szymańczyk Anna) 74
Kalinin Fiodor 225, 406, 407
Kalinowicz Konstanty 285
Kalinowska Eugenia 564
Kaliszewska Aleksandra zob. Czubak Aleksandra
Kállay Miklós 152
Kamieński Kazimierz „Huzar" 87
Kamińska-Eiger Maria 523
Kania Stanisław 217
Kardasz Katarzyna 433
Kardasz Piotr 194
„Karol" zob. Banulewicz Aleksander
Karpiuk Teodora zob. Gościk Teodora
Karwasińska Jadwiga 518
Karwasińska Jadwiga 539
Kasman Leon 620
Kasperski Aleksander 81
Katz-Suchy Juliusz 413
„Kazik" zob. Konar Julian
Kazimierski Józef 603
Kejwan Jan 388
Keller Stanisław 59
Kempa Eleonora zob. Romkowska Eleonora
Kępa Jan 468
Kieniewicz Bolesław 94
Kieniewicz Stefan 399
Kieniewicz Stefan 404
Kijowski Jan 172
Kikiel Jakub zob. Romkowski Roman
Kinaszewska Irena
Kisielewski Stefan 633
Kisielewski Stefan 633, 636
Kisielow Jan 290, 372
Kister Anna Grażyna 301, 314
Kister Anna Grażyna 313, 322, 557
Kiszczak Czesław 209, 211, 213–216, 219, 270, 358, 430
Klajnbart Zofia zob. Gibs Zofia
Klein Bronisław 599
Kleinbart Mieczysław 409, 412
Kleinbart Zofia zob. Gibs Zofia
Kliszko Zenon 625

Kłosiewicz Wiktor 194, 197
Kmiecik 286
Knobel Rysia zob. Hakman Rysia
Knyziak Zygmunt 599
Kochański Aleksander 637
Kocner 57
Kocyłowski Mieczysław „Czarny"
Kohn Fajga (Rubinsztejn Fajga, Szymik Felicja) 533
Kohn Izaak (Kohn Józef) 533
Kohn Jakub Julian zob. Konar Julian
Kohn Józef zob. Kohn Izaak
Kohn Salomon (Kohn Stanisław) 533
Kohn Stanisław zob. Kohn Stanisław
Kohn Teofil 533
Koj Ewa 48
„Koj" zob. Gorzelańczyk Jan
Kokurin Aleksander 102
Kolankowski Zygmunt („Zyg") 398, 401, 516
Kolankowski Zygmunt 404
Kole Julian 618
„Kolejarz" zob. Stęga Bronisław
Kołarz Longin 500
Kołganowa Natalia 28
Kołodziej Adam 519
Kołodziej Edward 518
Komaniecka-Łyp Monika 262, 313, 378
Komaniecka-Łyp Monika 378, 614
Komar Wacław 162–164, 458, 459, 559, 572
Kon Jakub Julian zob. Konar Julian
Konar Aleksandra (Lewitas Aleksandra, Lewitas Sulamit) 556
Konar Julian „Felek" „Julek", „Kazik" (Kohn Jakub Julian, Kon Jakub Julian) („Pająk") 7, 197, 247, **533–557**
Konar Julian 557
Konarski Stanisław 531
Konarzewski Tadeusz zob. Bielak Tadeusz
Koniński Edward 308
Konopka Hanna 530, 531
„Konrad" zob. Monne Bolesław
Kończewicz Stanisław 547
Kopel Wojciech 172
Kopka Bogusław 378
„Korat" zob. Gorzelańczyk Jan
Korboński Stefan 623
Korboński Stefan 636
Korczyc Władysław 458
Korczyński Grzegorz 95, 547, 612, 625
Korenczuk Dymitr 41
Korkuć Maciej 75
Kornacki Jerzy 179
Kornecki Adam 130
Korzon Andrzej 42, 48
Kostewicz Tadeusz 636
Kostrzewa Henryk 215
Kotowska Danuta (Gutold Dyna, Kotowska Dyna) 562, 569
Kotowska Dyna zob. Kotowska Danuta
Kotowski Feliks (Kacman Wolf) 9, **558–570**
Kotowski Juliusz (Kacman Abraham) 558, 559
Kowalczyk Stanisław 358
Kowalewska Danuta zob. Grabowska Danuta
Kowalik Mieczysław 282
Kowalska Florentyna zob. Byk Florentyna
Kowalski Lech 223
„Kowalski" 107
Kowalski-Zapora Władysław 556
Kowieńska-Bińczykow Liza zob. Motyl Elżbieta
Kozak Barbara Władysława zob. Boruch Barbara Władysława
Kozieł Danuta 603
Kozikowski Jarosław 504
Kozłowska Tekla zob. Bielak Tekla
Kozłowski Czesław 557, 636
Kozłowski Czesław 619
Krajewski Kazimierz 142, 240, 313
Krakus Ignacy 97, 98
Kraśniewski Marian „Burza" 79
Kratko Josif zob. Kratko Józef

Kratko Józef (Kratko Josif) 34, 57, 336, 413, 448, 534
Kraus Stefania zob. Fedyna Stefania
„Kret" zob. Flakowski Stanisław
Kriukow Jerzy 173, 174
Królikowska Aurelia Wanda zob. Boruch Aurelia Wanda
Królikowski Janusz 313
Kruk Marzena 223
Krukowska Barbara 571
Krukowska Helena (Rzemiecka Helena) 571
Krukowska Helena (Stankiewicz Helena) 571
Krukowska Irena 571
Krukowska Wiesława 571
Krukowska Zofia (Żmijewska Zofia) 586
Krukowska Zofia 571
Krukowski Adam 587
Krukowski Adam Henryk „Janusz" (Startecki Stefan) 7, **571–587**, 596
Krukowski Kazimierz 572
Krukowski Konstanty 571
Krukowski Lech 571
Krupski Mikołaj 482
Kryńska Elwira J. 531
Krzemień Leszek (Maks Wolf) 273
Krzyżaniak Zofia 397, 512
Krzyżanowska Sylwia 298
Księżarczyk Franciszek 87
Kubina Teodor 181
„Kubuś" zob. Elbaum Izaak
Kucybała Mieczysław 103
Kufel Teodor 576
Kufliński 521
Kula Henryk 142
Kulesza Jan zob. Portner Roman
Kunert Andrzej Krzysztof 63, 636
Kunicki Jan zob. Sokołowski Janusz
Kuraś Józef „Ogień" 266
Kurc Izydor zob. Czaplicki Józef
Kurek Radosław 634, 637
Kurek Radosław 636
Kuropieska Józef 382
Kuropieska Józef 393
Kurowska Maria zob. Jałkowska Maria
Kuszyńska Zofia 292, 293, 296
Kuszyński Antoni 296, 297
Kuszyński Jerzy 296
Kutkowski Arkadiusz 292, 293, 298
Kwaśniewski Aleksander 319
Kwiatkowski Damazy 210–213, 215, 217
„Kwiatkowski Jakub" zob. Bortzell-Szuch Marian
Kwiatkowski Pawelec Ludwik zob. Pawelec-Kwiatkowski Ludwik
Kwiatkowski Zbigniew („Algot", „Słoń", „Wójcik") 164
Kwiecień Janina zob. Ciastoń Janina
Kyzioł Mieczysław 178

Lamensdorf Anna zob. Drzewiecka Anna
Lane Bliss Arthur zob. Bliss Lane Arthur
Lane Samuel 566
Lapidus Paula 260
Lech Jan 226, 250
„Lech" zob. Bajkowski Leszek Maciej
Lechowicz Włodzimierz 625
Lejk Józefa Honorata zob. Dowkan Józefa Honorata
Leluch Jan 579
Lenin Włodzimierz 96, 465,
„Leonardo" zob. Gibs Mikołaj
Lernell Leszek 583, 585
Lernell Leszek 587
Lesiakowski Krzysztof 75
Leszkowicz Eugenia (Gruda Eugenia) 602
Leszkowicz Helena 588
Leszkowicz Józef 588
Leszkowicz Julian 588
Leszkowicz Justyn 588
Leszkowicz Katarzyna (Jurkiewicz Katarzyna) 588
Leszkowicz Kazimierz 588
Leszkowicz Maria 588
Leszkowicz Olga 588

Leszkowicz Piotr 588
Leszkowicz Wiktor 603
Leszkowicz Wiktor 7, 60, **588–603**, 576, 611
Leszkowicz Zofia 588
Leszno-Fojer Jadwiga Ewa (Niewadzińska Jadwiga Ewa, Puszet Jadwiga Ewa) 377
Leśko Stanisław 104
Leśniewski Edward 543
„Lewa" zob. Czaplicka Felicja
Lewandowska Janina zob. Baras Janina
Lewandowska Maria 404
Lewandowska Maria 476, 490
Lewicka Wanda 315
Lewikowski Wacław 98, 408, 412
Lewitas Aleksandra zob. Konar Aleksandra
Lewitas Sulamit zob. Konar Aleksandra
Lewy Grzegorz 322
Lidert Mieczysław 419
Ligęza Henryk 308
Liniarski Władysław 592
Litka Piotr 223
Loga-Sowiński Ignacy 149, 536, 551
Löw Blanka zob. Hakman Blanka
Lów Róża 367

Łabanowski Jerzy zob. Łobanowski Jerzy
Łabuszewski Tomasz 412, 240
Ładyka Jerzy 545
Łanin Grzegorz 267
Łapidus Estera zob. Perelmut Estera
Łobanowska Anna Maria (Buch Anna Maria) 613
Łobanowska Halina 604
Łobanowska Leonilla 604
Łobanowska Maria 604
Łobanowska Nina 604
Łobanowska Rajsa 604
Łobanowska Tamara 604
Łobanowska Teofila 604
Łobanowska Tomjana 604
Łobanowska Walentyna 604
Łobanowska-Maksymienko Romana 613
Łobanowski Jerzy (Łabanowski Jerzy) 7, 595, 596, **604–614**
Łobanowski Roman 604
Łobariew Grigorij 603
Łoginow Iwan 242
„Łokietek" zob. Maj Tadeusz
„Łopatyński" 152
Łucki Chaim 27
Łuczak Władysław 194–197
Łukasiewicz Sławomir 168
Łukasiński Walerian 399
Łysa Urszula zob. Gorzelańczyk Urszula
Łyszkowski Stanisław 377

Machcewicz Paweł 262
Machnowski Józef 147
Maciejewska Wanda 518
Maczuła Wiaczesław 108
Madaliński Józef 308
Maj Tadeusz „Łokietek" 128
Majchrzak Grzegorz 102, 262, 276, 280, 298, 557, 602, 614
Majer Piotr 359,
Majzels Samuel 565
Makowski Janusz 599–601
Maks Wolf zob. Krzemień Leszek
„Maks" zob. Sobiesiak Józef
Maksymienko Łobanowska Romana zob. Łobanowska-Maksymienko Romana
Malinowski Piotr („Pawłowicz") 72
Małczyński Jerzy 207
Mansz Hieronim 288
Manteuffel Tadeusz 399
Marat Stanisław 587, 609, 614, 636
Marciniak Stanisław 282
Marcinkowski Michał („Meteor") 161
Marecki Jacek 409
Marecki Józef 114
„Marian" zob. Byk Marian
„Marian" zob. Czuba Julian
Markowa Edwarda 557
Markowicz Helena 52, 376
Marks Karol 465

Martyna Franciszek 32
Matejewski Ryszard 483, 486
Matusak Piotr 142
Matusiak Edward 268
Mauersberg Stanisław W. 531
Mazur Aleksander 142
Mazur Emilia 49, 50, 52, 53
Mazur Mojżesz 49, 53
Mazurek Zbigniew 290
Mazurkiewicz Jan „Radosław" 594, 623
Mądrzejowski Bronisław 133
Meder Edward „Sprytny" 161
Mekler Anna (Rubinsztein Anna) 77, 193, 343
Messner Zbigniew 216
„Meteor" zob. Marcinkowski Michał
Michalak Kazimierz 626
„Michał" zob. Drzewiecki Michał Antoni
Michna Stefan 401
„Mickiewicz" zob. Dulny Janusz
Midura Franciszek 557
Mielnikowa Ludwika 169
Miełkij Mikołaj 76
Miernicka Zofia zob. Jankowska Zofia
„Mietek" zob. Moczar Mieczysław
Mietkowski Mieczysław 53, 55, 247, 543, 546, 564, 565, 624
Mijal Kazimierz 190, 216
Mikołajczyk Dorota zob. Borteinstein Dorota
Milewski 137
Milewski Jan Jerzy 504
Minc Hilary 192, 624
Minecki Apolinary 243
Minkendorf Marian 27
Minkiewicz Arnold 171
Minko Bolesław 251
Minkowski Maksymilian 179
Misikiewicz Zygmunt 154
„Mitek" zob. Hakman Michał
Mittelpunkt Jakub 465
Młynek Wacław „Wrzos" 128
Młyński Aleksander „Drągal" 133
„Mnich" zob. Drzewiecki Michał Antoni
Moczar Mieczysław „Mietek" 128, 139, 190, 194, 203, 308, 387, 547, 550, 581, 625
Moczar Mieczysław 142
Möller Munch Asger zob. Munch-Möller Asger
Mołdawska Kacman Lola zob. Kacman-Mołdawska Lola
Mołotow Wiaczesław 620
Monderer Cezary zob. Gorliński Jan
Monderer-Lamensdorf Natan zob. Gałecki Henryk
Monné Bolesław „Konrad" 186
Morawska Hanna 282
Morawski Stanisław 107, 108, 195, 197, 204
Mortas Władysława 249
Motyl Elżbieta (Kowieńska-Bińczykow Liza) 353
Mrozek Józef 419, 443
Mróz Janina zob. Bogusławska Janina
Munch-Möller Asger („Friend") 161
Musiał Bogdan 620
Musiał Bogdan 637
Musiał Filip 114, 223
Muś Włodzimierz 146, 387
Mysiakowska Jolanta 223, 359

Nagaj Janina zob. Ciastoń Janina
Nakoniecznik Czesław 547
Nalepa Edward Jan 231
Naszkowski Eligiusz („Grażyna") 206, 207
„Natka" zob. Czaplicka Felicja
Nawrocki Zbigniew 75, 223, 262, 313, 471, 476, 491
Nazarewicz Ryszard 39, 142
Nechamkis Bronisław 435
„Niedźwiadek" zob. Gadomski Marian
Niewadzińska Jadwiga Ewa zob. Leszno-Fojer Jadwiga Ewa
Niezabytowski Karol Stanisław 589
Nikolenko Aleksander 52
„Nikołajewicz" zob. Gibs Mikołaj

Nisiobęcka Aneta 570
Niziołek Paweł 63, 182
Nordwind Hanna zob. Gerber Hanna
Nosiadek Dominik 531
Noszczak Bartłomiej 114
Nowaczyk Antoni 311
Nowak 285
Nowak Jan 531
Nowak Karol 103
Nowak Magdalena zob. Błaszczak Magdalena
Nowak Roman 197, 631
Nowak Zenon 235
Nowakowski Benedykt 194
Nowicki Andrzej 531
Nowicki Jerzy 32
Nowicki Siła Władysław zob. Siła-Nowicki Władysław
Nusenbaum Ignacy zob. Orzechowski Ignacy
Nussbaum Klemens 313, 393
Nussbaum Klemens 470
Nyrko Iwan 315

Ochab Edward 534, 619, 631
Ochab Rachela 235
Ochęcki Kazimierz 109
Odrzygóźdź Henryk 587
„Ogień" zob. Kuraś Józef
Okręt Zygmunt 562, 563, 564
Olesińska Helena zob. Błaszczak Helena
Olfierowicz Jadwiga zob. Banulewicz Jadwiga
„Olga" zob. Tomaszewska Helena
Oliwa Irena 133
Olsza Tadeusz 282
Opałko Leonarda 288, 289
„Orbis" zob. Baras Stefan
Orechwa Mikołaj 23, 27, 44, 53, 55, 77, 84, 101, 154, 176, 178, 259, 267, 290, 304, 339, 348, 353, 372, 373, 456, 498, 500, 564
Orłowski Paweł 607
Orzechowski Ignacy (Nusenbaum Ignacy) 171, 178
Orzechowski Marian 430
„Osa" zob. Szymański Stefan
Osóbka-Morawski Edward 32, 395
„Ostry" zob. Puć Ludwik
Owiecka Klara zob. Baras Klara
Owsiejczuk Włodzimierz 86, 87

Pachniewicz Tadeusz 602
Pacura Maria zob. Ćwik Maria
Paczkowski Andrzej 102, 168, 262, 602, 280, 298, 313, 504, 557, 602, 614, 636, 637
„Pająk" zob. Konar Julian
Paluch Teofil 86
Parol Mirosław 289
Pasternak Estera zob. Kacman Estera
Pasternak Leon 48
Paszkowski Zbigniew 191, 193, 290
Pawelec-Kwiatkowski Ludwik 428
Pawlik Mikołaj zob. Gibs Mikołaj
Pawlikowicz Leszek 557
„Pawłowicz Andriei" zob. Gibs Mikołaj
„Pawłowicz" zob. Banulewicz Aleksander
„Pawłowicz" zob. Malinowski Piotr
Pawłowski Ignacy 471
Perelmut Bluma zob. Duda Janina
Perelmut Dina 314
Perelmut Estera (Łapidus Estera, Perelmut Maria) 314
Perelmut Fania 314
Perelmut Lejb zob. Perelmut Leon
Perelmut Leon (Perelmut Lejb, Żurek Antoni) 314
Perelmut Maria zob. Perelmut Estera
Perelmutter zob. Duda Janina
Peretiatkowicz Halina zob. Czysler Halina
Pertkiewicz Alina 181
Pertkiewicz Kazimierz Wiktor 181
Pękala Leszek 213, 218
Piasecki Bohdan 312, 422, 613
Piasecki Bolesław 312, 422, 613
Piasecki Henryk 412, 413

Piątkowski Tadeusz 285
Piekarska Anna Karolina 114
Piekarz Antek 276
„Pietka" zob. Banulewicz Aleksander
Pietrakowski Bronisław 257
Pietrow Nikita 620
„Pietrowicz" zob. Banulewicz Aleksander
Pietrucha Józef 32
Pietruski Oktaw 631
Pietruszka Adam 217, 219
Pilarski Janusz („S-13") 159, 161, 164
„Pilnik" zob. Ćwik Jan
„Piotrowicz" zob. Banulewicz Aleksander
Piotrowski Czesław 222
Piotrowski Grzegorz 212, 213, 217, 219
Piotrowski Paweł 587, 614
Piotrowski Stanisław 489
Piotrowski Stanisław 592
Plesner Halina zob. Fojer Halina
Plikus Mikołaj 231
Pluciński Michał 159
Pluta Józef 131
Płatek Zenon 213, 218
Płoński Kazimierz 182
Płosarek Władysław 109
Pocztalec Bella zob. Czełmadinow Bella
Poksiński Jerzy 504
Poleszak Sławomir 75
Polewski Jan „Szofer" 162
Połowniak Henryk „Zygmunt" 127, 128
Popiel 152
Popiełuszko Jerzy 212–219, 358
Portner Krystyna 282
Portner Roman (Kulesza Jan) 282
Potapczuk Konrad 194
Poterański Wacław 141
Powrózek Tadeusz 86
Poznański Edward 401
„Pożarski L." zob. Fojer Leon
Pożoga Władysław 358
Prawin Jakub 410
Prejs Krystyna zob. Hakman Krystyna
Prekerowa Teresa 182
„Prezesowa" zob. Bick Elżbieta
Proskurowską Maria zob. Branicka Maria
Przemyk Grzegorz 211
Przepiórzyński Andrzej 373
Przoński Michał 88
Przyborowski Walery 398
Przysuski Ludwik 178, 179
Pszczółkowski Zygmunt 80
Ptasiński Jan 86, 98, 101, 120
Puć Ludwik „Ostry" 103
Pudło Jolanta 602
Pudysz Zbigniew 215
Punda Antoni 97
Purchalak Szybicka Anna zob. Anna Szybicka-Purchalak
Puszet Jadwiga Ewa zob. Leszno-Fojer Jadwiga Ewa
Putin Władimir 319
Putrament Jerzy 315

Rabś Iwona 440
Rabś Ryszard 440
Radkiewicz Stanisław 35, 37, 98, 101, 154, 158, 283, 290, 292, 293, 339, 370, 409, 456, 457, 476, 477, 479, 480, 481, 537–539, 543, 545, 575, 594, 620, 622, 625, 631, 635
„Radosław" zob. Mazurkiewicz Jan
„Radwan" zob. Gliniak Bronisław
Radzyner Felicja 415
Raina Peter 223
Raj Stanisław 184, 219
Rajchenbach Maryla zob. Elbaum Maryla
Rajk László 353
Rajs Romuald „Bury" 145
Rakowski Mieczysław 208, 211
Rakowski Mieczysław F. 223
Ramus Roman 181
„Ramzes" zob. Elbaum Izaak
Rauszer Jadwiga 128
Rawicz Zygmunt 312
Rayzacher Bolesław 401
Reibenbach Maryla zob. Elbaum Maryla

„Rekin" zob. Chmielowski Kazimierz
Remiszewski Antoni 465
Remsak Józef 133
Ringer Czesław 226, 249, 300, 308
Rodziński Witold 401
Rogoziński Szymon 63
Rojbenbach Maryla zob. Elbaum Maryla
Rokicki Konrad 48, 298, 614
Rola-Żymierski Michał 457, 536, 559
Roliński Stanisław Rudolf 152
Romain Rolland 464
„Roman" zob. Gibs Mikołaj
Romejko 57
Romkowska Eleonora (Kempa Eleonora) 635
Romkowski Roman „Ernest", „Feliks", „Jaszka", „Stanek" (Grünspan Menasche, Kikiel Jakub, Zibel Roman Stanisławowicz) 7, 135, 372, 494, 496, 577, 590, 593, 598, 612, **615–637**
Ros Jerzy 179
Rosińska Zofia zob. Borudzka Zofia
Rossner Michał 285
Rothmann Stanisław 178
Rozbiewski Ludwik 547
Rozmaryn Helena 369, 370
Różański Józef 57, 278, 279, 293, 574, 575, 577, 592–594, 596, 598, 607, 609, 611, 612, 629, 631
Różyk Andrzej 218
Rubin Anna zob. Gerber Anna
Rubinstein Leon 193, 372
Rubinsztein Anna zob. Mekler Anna
Rubinsztejn Fajga zob. Kohn Fajga
Rumiancewa Ekaterina 76
Rusek Franciszek 211
Ruszel Jerzy 297
Rutkowski Tadeusz 404
Rydzek Tadeusz 208
Ryś 53
Rząsa Tadeusz „Wyskok" 105
Rzemiecka Helena zob. Krukowska Helena 571
„S-13" zob. Pilarski Janusz
Saburow Aleksander 234, 315, 319, 322
Sadkowski Teofil 559
Salwa-Syzdek Eleonora 636
Samulak Franciszek 317
Sasuł Franciszek 32
„Sasza" zob. Wojczenko Wasyl
„Saszka" zob. Wojczenko Wasyl
Sattaha Dova zob. Sattatha Dova
Sattatha Dova (Sattaha Dova, Sattata Dova, Teslera Dova) 558
Saukum Kazimierz 95, 96
Sawicki Jerzy 579, 580, 581
Schejman Ernestyna zob. Branicka Ernestyna
Schiff Celina zob. Seifman Celina
Schiff Samuel 101, 151, 166
Schmidt Majer 376
Schultz Fritz Emil 50
Seifman Celina (Schiff Celina) 151
Seifman Leon zob. Borudzki Leon
Seifman Regina 151
Seifman Roman 151
Seifmann Leon zob. Borudzki Leon
Serkowski Ludwik 592, 609
Sidor Kazimierz 410
Siedlecki Jerzy 36, 53, 54, 57, 86, 592
Sienkiewicz Witold 190, 547, 564, 565, 612
Siennicki Wiktor 270
Sigalin Józef 392
Siła-Nowicki Władysław 218, 219
Simoncini Gabriele 48
Sinclair Upton 464
Sitkiewicz Damian 614
Siwak Albin 213
Siwanowicz Leonard 83, 84
Skobelski Robert 393
Skoczkowska Michalina zob. Grabowska Michalina
Skoczkowski Józef 448
Skorupko Witalis 607
Skrzeszewska Bronisława 507
Skrzeszewski Stanisław 506, 514

Skrzypek Wacław 308
Skwarek Stefan 142
Słomiński Wargin Józef zob. Wargin-Słomiński Józef
„Słoń" zob. Kwiatkowski Zbigniew
Słowiak Jarema 366
Słowikowski Jan 71, 427, 429
Smolar Grzegorz 308
Sneddon Robert 541
Snopkiewicz Jacek 587, 609, 614, 636
Sobańska Helena zob. Borecka Helena
Sobczak Stefan 52, 80
Sobczyński Władysław 95
Sobiesiak Józef „Maks" 315, 319
Sobiesiak Józef 322
Sojda Grzegorz 557
Sokołowski Janusz (Kunicki Jan) 164
Sokół Zbigniew 265
Solejko Iwan 620
Sołowiewa Anna (Sołowiowa Anna) 76
Sołowiowa Anna zob. Sołowiewa Anna
Sorokin 406
Sowińska Stanisława 593
Sowińska Stanisława 603
Sowiński Loga Ignacy zob. Loga-Sowiński Ignacy
„Spadek" zob. Cegielski Teofil
Spałek Robert 614, 637
Spirytus Marian 124
„Sprytny" zob. Meder Edward
Spychalski Marian 25, 387, 626, 631
Srebrna Sabina zob. Wilendorf Sabina
Srebrnogóra Sura zob. Frajman Sura
Sroka Jezierska Maria zob. Jezierska Maria
Sroka Stanisław 531
Srokowa Jezierska Maria zob. Jezierska Maria
Stabrowska Jadwiga 573
Stachura Bogusław 109, 205, 207
Stalin Józef 25, 96, 292, 339, 341, 611, 626
„Stanek" zob. Romkowski Roman
Stankiewicz Helena zob. Krukowska Helena
Stankiewicz Stanisław 608
Stańczyk Henryk 614
Startecki Stefan zob. Krukowski Adam Henryk
„Stary" zob. Hakman Michał
„Starzec" zob. Iserzon Emanuel
Stasiak Stanisław 563
„Staszek" 368
Staszewska Maria zob. Czaplicka Maria
Staszewski Bernard 232
Stecka Danuta Felicja zob. Bielak Danuta Felicja
„Stefan" zob. Banulewicz Aleksander
Stefańczak Jan 308
Stefańska Zofia zob. Boruch Zofia
Stefański Bolesław 607
„Sterna" 376
Stęga Bronisław „Kolejarz" 105
Stępień Sławomir 48
Stochaj Stefan 358
Stolarski Rafał E. 63, 636
Straszewski Konrad 215
Strycharz Stanisław 585
Strycharz Stanisław 587
Strykowski Czesław 453
Strzałkowska Helena zob. Farbman Helena Eleonora
Strzałkowski Konrad 521
Strzelecki-Gomułka Ryszard 636
Stypińska Kalina 128
Sucha Maria 417
Suchodolski Witold 398, 506
Suchorowska-Śliwińska Danuta 142
Suchy Katz Juliusz zob. Katz-Suchy Juliusz
Suczek Feliks 145, 257, 259
Sułkowska-Kurasiowa Irena 518
Surowiec Marian 315
Svoboda Ludvik 158
Szadkowski Tadeusz 423
Szałajda Zbigniew 430
Szarf Mirla zob. Elbaum Mirla
Szczepaniak Józef 520
Szczepanik Franciszek 130

Szczepańczyk Janina Irena zob. Gościk Janina Irena
Szczepańska-Dudziak Anna 587
Szczerbakow Iwan 101
Szczerbina Wasilij „Dima" 406
Szczupaczkiewicz Józefa zob. Szczupaczkiewicz-Dowkan Eugenia
Szczupaczkiewicz-Dowkan Eugenia (Gutman Eugenia, Szczupaczkiewicz Józefa) 297
Szczurowski Maciej 570
Szczygieł Tadeusz 215
Szerszeń Jerzy 589
Szerszeń Jerzy 603
Szewczuk Janina 23
Szewczyk Jan 105
„Szimin" zob. Hakman Michał
Szklarz Sara (Szklarz Sonia) 335
Szklarz Sonia zob. Szklarz Sara
Szlachcic Franciszek 221, 272, 387, 393, 587
Szlachcic Franciszek 68, 71, 109, 139, 149, 202, 216, 263, 265, 266, 387, 576
Szmielow Anna zob. Dowkan Anna
Szmielow Borys 282
Szmielow Wanda 282
Szmytkowski Bernard 520
Sznek Zygfryd 178, 395
„Szofer" zob. Polewski Jan
Szpero Franciszka zob. Borowicz Franciszka
Szpiro Franciszka zob. Borowicz Franciszka
Sztama Paweł 587, 603, 614
Sztykgold Estera (Sztykgold Tusia) 394
Sztykgold Tusia zob. Sztykgold Estera
Szuba Ludwik 587
Szuch Bortzell Marian zob. Bortzell-Szuch Marian
Szugal Chaja (Izzakowna Ira) 634
Szulgin Bronisława zob. Jakubowicz Bronisława
Szumiło Mirosław 636
Szwagrzyk Krzysztof 75, 102, 262, 471, 491, 557
Szwarc Jadwiga zob. Bajkowska Jadwiga
Szybicka-Purchalak Anna 39
Szymaniak Witold 161
Szymańczyk Anna zob. Kaczmarow Anna
Szymański 609
Szymański Stefan „Osa", „Góral" 128
Szymczak Lech 222
Szymczak Zdzisław 339
Szymik Felicja zob. Kohn Fajga
Szymoniak Leon 88

Ścigocki Jan 376
Śledzianowski Jan 142
Śliwa Roman 619
Śliwa Władysław (Imiołek Stanisław) 82, 135
Śliwiński Władysław 541
Ślizien Antoni 484
Śliżewski Grzegorz 557
„Śmigielski" zob. Cegielski Teofil
Śnigir Jan 77, 235, 512
Światło Józef 133, 292, 304, 327, 373, 545, 594, 608, 611, 612, 624, 626, 627, 629, 631
Świca Feliks 317
Świda Witold 584
Świderski Leonard („Iwa") 133
Świerczewski Karol 225
Świerczyński Henryk 599
Świerczyński Jan 322
Świerszczewska Antonina 176
Świetlik Konrad 87, 98, 145, 370, 543, 546
Świtała Tadeusz 531

Taboryski Michał 370, 372
Tarała Edward 215
Tarłowska Irena 282
Tataj Jan 83, 84, 130, 131, 455, 477
Tatar Stanisław 498
Tatarkiewicz Władysław 394
Tauber Roman 373

Teitel Dawid zob. Tracz Edward
Terlecki Ryszard 223
Teslera Dova zob. Sattatha Dova
Tito Broz Josip zob. Broz-Tito Josip
Tkaczew Władysław 102
„Tłumacz" zob. Jakubowicz Mieczysław
Tokarz Wacław 394, 505, 514
Tomasik Paweł 114, 344
Tomaszewicz Stefania zob. Cymbarewicz Stefania
Tomaszewska Helena „Olga" 31
Tomaszewski Andrzej 222
Tomporski Tadeusz 599–601
Torbus Jan 422
Torczyk Leon zob. Borudzki Leon
Toruńczyk Henryk 145
Tracz Edward (Teitel Dawid) 191, 343
Trepa Eugeniusz 267
Trojanowski Adam 373
Tuleia Igor 601
„Turek" zob. Flakowski Stanisław
Turlejska Maria 141
Turner Claude 540
Turski Marian 557
Tuszyński Waldemar 141
Tych Feliks 125, 471, 557
Tykociński Władysław (Tykotziner Władysław) 470
Tykotziner Władysław zob. Tykociński Władysław
Tymochowski Stanisław Janusz 298

Ulewicz Kazimierz 289
Ungar-Weiser Adolf zob. Hakman Michał
Unger Antoni zob. Unger Aron
Unger Aron (Unger Antoni) 299
Urban Jerzy 208
Urbanek Adam 218
Urbanowicz Józef 124, 270

Vafiadis Markos 458
Valincius Wiktoria zob. Wiktoria Walinczus

„Wacek" zob. Hakman Michał
Wachowski Mieczysław 208
Wackiel Piotr 27
„Wacław" zob. Biss Józef
Wajntraub Leon 288, 289
Walas Zofia 86
Walczak Czesław 194
Walczak Stanisław 584
Walczak Tadeusz 194, 195, 196
Walentynowicz Anna 206
Walichnowski Tadeusz 211
Walinczus Wiktoria (Valincius Wiktoria) 40
Waluk Józef 90
Wałach Stanisław 263
Wałęsa Lech 206, 208
Wałęsa Stanisław 208
Wapniarski Izydor 464
Wapniarski Izydor 465, 471
Wargin-Słomiński Józef 410
Wasilewska Wanda 620
Wasiluk Jan 109
Waszczyński Jan 584
Wąsowicz Józefa zob. Bogusławska Józefa
Wąsowicz Michał 518
Wąsowski Bronisław 90
Weber Bronisława 297
Weber Jermił 297
Weise Erich 505
Weiss Oskar 150
Wejner Edward 215
Wendrowski Henryk 88
Wenklar Michał 535
Wernikowski Jarosław 215
„Wicek" zob. Wyrębkiewicz Henryk
Wicenty Daniel 75, 471
Wicha Władysław 190, 195, 251, 568, 631
Wieczorek Krystyna zob. Bajkowska Krystyna
Wieczorek Mieczysław 39, 142
Wieczorkiewicz Paweł 102
Wieliczko Mieczysław 603
Wierbłowska Hanna 369

Wierzbicka Zofia zob. Jałkowska Zofia
Wierzbicki Piotr 585
Wierzbicki Piotr 587
Więckowski Karol 108
Wiklendt Józef 297
Wilanowski Cyprian 114
Wilczewski Emanuel zob. Iserzon Emanuel
Wilendorf Sabina (Srebrna Sabina, Srebrnik Sabina) 397, 512
„Wilk" zob. Gołdys Michał
Wilusz Maria 141
Witak Robert 48, 142, 334
Witecki Stanisław 175, 176
Witkowski Andrzej 213, 216, 219
Witkowski Wojciech 298
„Witold" zob. Jóźwiak Franciszek
Wittek Maria 319
Włodarczyk Natalia 64
Włodarczyk Ryszard 222
Wnuk Rafał 125
Wojciulik Andrzej 504
Wojczenko Wasyl „Sasza", „Saszka" 127
Wojtasik Lesław 211
Wojtasik Władysław 192, 194
Wolański Stanisław 101, 145
Wolff Helena 319
Woliński Janusz 398
Wolski Aleksander 32
Wołk Grzegorz 125, 272, 280, 502, 504
Wołk Grzegorz 603, 614
Wołkow Bar Lew Reuwenb zob. Bar Lew-Wołkow Reuwen
Wołkow Guta 558
Wołkowicki Jerzy 172
Wołoszczak Churska Kamila zob. Churska-Wołoszczak Kamila
Wołoszyn Lotta zob. Festing Lotta
Wozniesienski Dmitrij 96
Woźniak Krystyna zob. Woźniak-Grabowska Krystyna
Woźniak Michał 297
Woźniak-Grabowska Krystyna (Woźniak Krystyna, Wróblewska Krystyna) 452
Woźnica Alicja 288, 289
Wójcicki Ryszard 111
Wójcik Bogusław 532
Wójcik Stanisław 287
„Wójcik" zob. Kwiatkowski Zbigniew
Wróblewska Krystyna zob. Woźniak-Grabowska Krystyna
Wróblewski Bronisław 546
Wróblewski Jerzy 583
Wróblewski Tomasz 491, 557
„Wrzos" zob. Młynek Wacław
„Wulkan" zob. Branicki Bolesław Piotr
Wydra 277
Wygoda Jacek 393
Wygodzki Ryszard 59
Wyrębkiewicz Henryk „Wicek" 127
„Wyskok" zob. Rząsa Tadeusz
Wyszczelski Lech 570
Wyszyński Stefan 25, 107, 449

Zabawski Jan 61, 62, 289, 448, 449
Zaczkowski Stanisław 214
Zagórowski Zygmunt 570
Zajączkowski Mariusz 125
Zambrowski Rachmil zob. Zambrowski Roman
Zambrowski Roman (Zambrowski Rachmil) 617
Zambrowski Roman 637
Zamorski Henryk 308
„Zapałka" 422
Zapolska Gabriela 492
Zapora Kowalski Władysław zob. Kowalski-Zapora Władysław
Zarakowski Stanisław 292
Zawacka Elżbieta 322
Zawadzki Stanisław 503
Zawalonka Jerzy 216
Zbiniewicz Fryderyk 48, 313
Zborowski Jerzy 230
Zbrożek Marcin 223
„Zbych" zob. Bukała Marian
„Zbyszek" zob. Gibs Mikołaj

„Zenek" zob. Dulny Janusz
Zgajewska Marianna zob. Duraj Marianna
Zibel Roman Stanisławowicz zob. Romkowski Roman
„Zibs" zob. Gibs Mikołaj
Zielińska Barbara 487
Zielińska Janina zob. Czubak Janina
Zieliński Antoni 28, 78, 223, 240, 322, 344, 350, 359, 366, 404, 440, 445, 452, 518
Ziembiński Stanisław 585
Ziembiński Stanisław 587
Ziętek Ryszard 114
Zimnowoda Stefania 232
Zimnowoda Władysław 232
Zorska Maria 306
„Zosia" 135
Zuch" zob. Żubryd Antoni
Zuziak Janusz 48
Zwoliński Stefan 614
Zwolski Marcin 504
„Zyg" zob. Kolankowski Zygmunt
Zygielski Jakub 251
„Zygmunt" zob. Połowniak Henryk
Zylberstein Bery 290

Żaryn Jan 142, 223
Żelazko Joanna 142, 240
Żeromski Stefan 464
Żmijewska Zofia zob. Krukowska Zofia
Żmuda Zofia zob. Ciastoń Zofia
Żółkiewski Stanisław 397
Żółkiewski Stefan 399
Żubryd Antoni „Zuch" Antoni
Żurek Antoni zob. Perelmut Leon
Żurek Jacek 223, 298
Żurek Janina zob. Duda Janina
Żydonik Radosław 223
Żydowicz 286
Żymierski Rola Michał zob. Rola-Żymierski Michał